TOWARZYSTWO NAUKOWE PŁOCKIE
BIBLIOTEKA IM. ZIELIŃSKICH

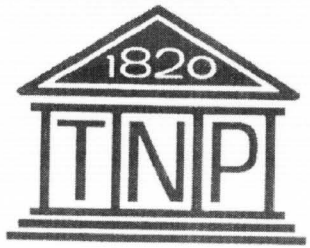

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE
COPYRIGHT RESERVED

P.3761

INDEKS 339202

NOTATKI PŁOCKIE

KWARTALNIK TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

PŁOCK 1/182 2000 ISSN 0029-389 X

BIBLIOTEKA ks. ZIELIŃSKICH
PŁOCK
TNP
P.376/L

SPIS TREŚCI

WALDEMAR GRACZYK
Znaczenie zjazdu gnieźnieńskiego 3

WŁADYSŁAW STANISŁAW GINTER
Błogosławiona Maria Franciszka Kozłowska
(Szkic do portretu psychologicznego) cz. I 7

ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI
Spółdzielczość w Płocku i jej rozwój w latach 1905-1914 14

MICHAŁ SOKOLNICKI
Początki i rozwój działalności płockiej organizacji PPS do 1919 r.
(w stulecie powstania) cz. I 28

BOGUMIŁ TRĘBALA
"Dom pod Trąbami" a budowle podziemne wokół wzgórza
zamkowego w Płocku 34

XXIV UROCZYSTA SESJA RADY MIASTA
Medal "Zasłużony dla Płocka" dla Deutsches Polen-Institut 43

WOJCIECH HETKOWSKI
Rola Deutsches Polen-Institut w propagowaniu
kultury polskiej 44

WIESŁAW KOŃSKI
Geneza i początki współpracy Płocka i Darmstadt
- miast partnersich 46

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

JAKUB CHOJNACKI
Dr h.c. Leon Śliwiński - Członek Honorowy Towarzystwa
Naukowego Płockiegon - nie żyje 50

KRONIKA
Wystawa fotograficzna "Płock i jego pomniki"
(ks. Jan Augustynowicz) 53

PIOTR RUDNICKI
Mizar 56

BIBLIOGRAFIA WOJEWÓDZTWA PŁOCKIEGO
za okres 1 I - 30 III 1999 r. 58

NOTATKI PŁOCKIE

KWARTALNIK
TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO
PŁOCKIEGO

1/182
STYCZEŃ - MARZEC
2000

KOLEGIUM REDAKCYJNE

WIESŁAW KOŃSKI
(REDAKTOR NACZELNY)

ANDRZEJ KANSY
(SEKRETARZ REDAKCJI)

GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
BARABARA KONARSKA-PABINIAK
TADEUSZ KURPIEWSKI
TADEUSZ OSIŃSKI
JERZY STEFAŃSKI
ANNA STOGOWSKA

ADRES REDAKCJI:

Pl. Narutowicza 8
09-402 PŁOCK

tel. (0-24) 2622-604, 2629-477

Na okładce: Dwór w Kowalewie k. Drobina

Rysował: Tadeusz Osiński

Skład komputerowy: PPiR "KWADRAT", tel. 024/263-1180, 0603-435-108
Druk: "OFFSETDRUK" W. Kleczkowski
ul. Traugutta 49, 09-200 Sierpc, tel. (024)275-55-19

WALDEMAR GRACZYK

ZNACZENIE ZJAZDU GNIEŹNIEŃSKIEGO

Przedstawiamy poniżej treść odczytu jaki wygłosił w dniu 16 marca 2000 r. ks. dr Waldemar Graczyk - dyrektor Biblioteki Diecezjalnej w siedzibie Towarzystwa Naukowego Płockiego.

W ostatnich dniach bardzo dużo mówiło się i mówi nadal o zjeździe gnieźnieńskim, tym historycznym, który miał miejsce w 1000 r., jego znaczeniu dla Polski, jak również o tym nowym zjeździe - spotkaniu 5 prezydentów państw (Polski, Litwy, Niemiec, Węgier i Słowacji). Jakkolwiek to drugie spotkanie było niezwykle ważne, zwłaszcza w perspektywie łączenia się państw Europy środkowo-wschodniej ze strukturami unii europejskiej, to my jednak zatrzymamy się bliżej nad przebiegiem i znaczeniem tego wydarzenia sprzed 1000 lat. Miało ono doniosłe znaczenie dla rodzącego się państwa polskiego zarówno w wymiarze kościelnym jak i politycznym.

Recepcja chrześcijaństwa na tych terenach natrafiała na sprzyjające warunki w postaci powstawania organizmu polityczno-państwowego. Lokalni władcy w chrześcijaństwie upatrywali narzędzie włączenia ich do szerokiej rodziny ludów chrześcijańskiej Europy. Ktoś mógłby podejrzewać Mieszka I i Bolesława Chrobrego o prowadzenie wyrafinowanej gry politycznej, ale bardziej właściwym się wydaje sąd, że życiowa mądrość i roztropność, podpowiadały im, że warunkiem wejścia do chrześcijańskiego świata było przyjęcie religii, którą ten świat żył[1]. To przekonanie zaowocowało przyjęciem chrztu przez Mieszka 14 kwietnia 966 r. Następnie zdolny książę przystąpił do powiększania swojego skromnego terytorium, które sam nazywał "państwem gnieźnieńskim"[2]. Wykorzystując sojusz z Czechami dokonał podboju Pomorza Zachodniego a następnie wyprawił się na południe w celu zdobycia na Czechach, Krakowa i Śląska. Strategicznego znaczenia nabrało państwo Mieszka zwłaszcza po 983 r. Wówczas wśród Słowian połabskich wybuchło powstanie, skierowane przeciwko panowaniu saskiemu w środkowym i północnym Połabiu. Jako że cesarstwo miało kłopoty z opanowaniem sytuacji, wskutek czego zaistniały sprzyjające warunki do zacieśnienia więzów pomiędzy Niemcami a Polską.

Kiedy umarł Mieszko I w 992 r. kraj był już znacznie powiększony, choć dręczony walką wewnętrzną o władzę. Wprawdzie objął ją Bolesław Chrobry, ale musiał wypędzić z kraju macochę Odę i jej dwóch synów, rywalizujących z Bolesławem. Nowy władca kontynuował politykę ojca, wyprawiał się nad Bałtyk w celu podbijania pogańskich Słowian, nierzadko czynił to z pomocą Niemców. W tym czasie nastąpiło też zbliżenie Bolesława z potężnym rodem czeskim Sławnikowiców a właściwie z jego niewielką częścią ocalałą z rzezi, która miała miejsce w 995 r. w rodzinnych Libicach. Sprawcą tego tragicznego wydarzenia był książę Bolesław II, odwieczny wróg Sławnikowiców. To właśnie Bolesław Chrobry udzielił schronienia tym, którzy uszli z życiem, jak również wczesną wiosną 997 r. przyjął Wojciecha Sławnikowica, biskupa praskiego, współrodowca pomordowanych, który po drugiej ucieczce z Pragi w 994 r. właściwie już do swojej stolicy biskupiej nie miał po co wracać[3].

Takie były pokrótce okoliczności politycznego spotkania, cesarza Ottona III i księcia Bolesława Chrobrego, nazwanego wiele wieków później zjazdem gnieźnieńskim.

Zagadnieniem zjazdu gnieźnieńskiego zajmowali się zarówno badacze polscy jak i niemieccy. Wśród tych pierwszych na uwagę zasługują prace: W. Dzięcioła, Imperium i państwa narodowe około 1000 r. Londyn 1962; W. Meysztowicza: Koronacje pierwszych Piastów, [w:] Sacrum Poloniae Millenium T. 3, Rzym 1955; P. Bogdanowicza. Zjazd gnieźnieński w roku 1000 [w:] "Nasza Przeszłość" 16 (1962); T. Wasilewskiego, Bizantyjska symbolika zjazdu gnieźnieńskiego i jej prawno-polityczna wymowa, "Przegląd Historyczny" 57 (1966). Z najnowszych opracowań na uwagę zasługuje monografia archidiecezji gnieźnieńskiej opracowana pod redakcją J. Strzelczyka i J. Górnego, wydana w Gnieźnie w 2000 r. oraz J. Strzelczyka, Otton III, książka wydana we Wrocławiu w 2000 r. To tylko wybrane pozycje a nie całościowy przegląd badań nad istotą i znaczeniem zjazdu gnieźnieńskiego.

Nie zagłębiając się zbytnio w treść zjazdu gnieźnieńskiego wyraźnie widzimy, że miał charakter religijno-dewocyjny i polityczny. Zachowując tę strukturę pragnę omówić jego przebieg oraz podkreślić religijno-polityczne znaczenie.

1. Pielgrzymka do grobu świętego męczennika

Dnia 23 kwietnia 997 r. śmierć męczeńską wśród Prusów poniósł Wojciech, biskup praski, przyjaciel cesarza Ottona III. Jego życie naznaczone było stygmatem cierpienia. Nie rozumiany przez swoich diecezjan dwukrotnie musiał opuszczać Pragę. Schronienia szukał w Rzymie. Tam wstąpił do klasztoru, świętych Bonifacego i Aleksego na Awentynie. Przebywał w nim w latach 989 - 992 oraz 995 - 996. Klasztor ten wszakże był bardzo młodym, gdyż powstał pod koniec lat 70. X wieku, ale szybko stał się ważnym ośrodkiem duchowości. Przyczynił się do tego między innymi i Wojciech, którego świątobliwość, prawość charakteru, duch pokuty i umartwienia, szeroko były znane w ówczesnym świecie. Podczas pobytu w Rzymie Wojciech spotkał się i zaprzyjaźnił z cesarzem Ottonem III. Ten ostatni w 996 r. w Rzymie otrzymał koronę cesarską. Godnym podkreślenia jest fakt, że swój płaszcz koronacyjny ofiarował właśnie klasztorowi na Awentynie. To świadczyło o upodobaniu sobie przez niego tego miejsca.

Cesarz być może znalazł się pod urokiem świętego

Aleksego, czczonego przecież na Awentynie, którego radykalizm ewangeliczny stał się punktem wyjścia do powstania wielu utworów hagiograficznych opiewających świętego. Jeśli z tych motywów cesarz wybrał klasztor awentyński to świadczy tylko może o jego nieprzeciętnej osobowości i wrażliwości religijnej. A że był wychowany w duchu autentycznej pobożności - co do tego nie ma wątpliwości. Jego matką przecież była Teofana, księżniczka bizantyjska, niewiasta głęboko religijna, babką zaś, Adelajda z Burgundii, później przez Kościół ogłoszona świętą. Będąc wychowanym w ten sposób nie może nas dziwić, że szybko znalazł wspólny język z Wojciechem. Spotkali się w Rzymie być może w awentyńskim klasztorze. Głęboka wiara, chrześcijański autentyzm cechował ich obydwu. Ta głęboko religijna postawa miała również swoje przełożenie na ukształtowanie postawy politycznej Ottona III.

Otóż cesarz Otton III marzył o odbudowaniu Cesarstwa Rzymskiego ze stolicą w Rzymie[4]. Plan Renovationis Imperii Romanorum przewidywał wprowadzenie w skład Odnowionego Imperium Sclavinii, tj. Królestwa Słowiańskiego, którego organizatorem i władcą miał być Bolesław Chrobry. Nikogo bowiem poza nim Otton III na to stanowisko nie mógł upatrywać. Zjazd gnieźnieński miał być więc punktem wyjścia do realizacji planów cesarza Ottona III[5].Te jego plany nie znajdowały wielu zwolenników, zwłaszcza wśród możnych niemieckich, którzy doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że centrum polityczne znacznie by się od nich oddaliło. Jakby wychodząc naprzeciw realizacji swoich planów, zwłaszcza pod koniec swego panowania cesarz używał tytulatur ani przed nim ani po nim nie spotykanych wśród cesarzy zachodnich. Dotyczy to "Servus Iesu Christi" oraz "Servus Apostolorum". Tej pierwszej używał pielgrzymując do Gniezna, drugiej w okresie późniejszym. Jest to niewątpliwie wspaniały przykład współistnienia treści natury religijnej z koncepcją polityczną państwa[6].

Wracając do Wojciecha, wszyscy jego biografowie zgodnie podkreślają, że łączyły go z cesarzem bliskie więzi przyjaźni. Co więcej zanim wyruszył do Polski, jesienią 996 roku przebywał na dworze cesarskim. Tam prawdopodobnie został omówiony i uzgodniony z cesarzem wybór celu podróży. Ottonowi III zależało chyba na tym, żeby skierować misjonarza do Zachodniej Słowiańszczyzny. świadczyłoby to o ucieleśnianiu się idei polityczno-religijnej koncepcji państwa. O dokonanym wyborze informuje Żywot św. Wojciecha autorstwa Jana Kanapariusza mnicha z klasztoru na Awentynie w Rzymie[7].

Przybył więc Wojciech jeszcze zimą lub wczesną wiosną 997 r. do Polski. Po krótkim spotkaniu z Bolesławem Chrobrym w Gnieźnie, wyruszył do Prusów. Wkrótce potem z ich rąk 23 kwietnia 997 r. poniósł śmierć męczeńską. Jak już powiedziano z cesarzem Ottonem łączyły go więzi przyjaźni. Nic więc dziwnego, że kiedy cesarz dowiedział się o śmierci przyjaciela postanowił udać się do jego grobu do Gniezna.

Może rodzić się pytanie dlaczego tak późno, bo prawie trzy lata po śmierci? Niektórzy badacze sugerują, że zwłoka ta była podyktowana tym, że Otton III musiał jeszcze udać się do Rzymu w celu przedyskutowania wielu zagadnień związanych z Imperium[8]. Musiał on prawdopodobnie w gronie ludzi, do których miał zaufanie przede wszystkim z Gerbertem, późniejszym Sylwestrem II (999-1003), przygotować projekt całkowitej przebudowy ówczesnego świata. Chodziło więc o to, aby koncepcję Odnowionego Imperium Rzymskiego, Ottona wsparł ktoś kto znajdował się na tzw. kresach Europy. Wybór padł siłą rzeczy na Bolesława Chrobrego. Piastowskiego władcę trzeba było jednak wyposażyć w niezbędne narzędzia instytucjonalne do pełnienia nowych zadań, dlatego też utworzenie metropolii gnieźnieńskiej i podniesienie go do rangi współpracownika. Ponadto Otton zaangażował się na synodzie rzymskim w 998 r. w kwestię rozstrzygnięcia sporu o obsadę biskupstwa Vich w Katalonii. Obydwaj pretendenci zwrócili się do cesarza i papieża w sprawie rozwiązania sporu. Wiemy, że ostatecznie cesarz miał głos decydujący w sprawie zakończenia konfliktu[9].

Wszystkie te sprawy zajęły więc cesarzowi sporo czasu. Według relacji kronikarza Thietmara, cesarz wyjechał z Rzymu udając się do Gniezna w grudniu 999 r. Towarzyszyło mu wielu dygnitarzy świeckich i duchownych wśród nich szczególny wysłannik papieski Robert oraz rzymski patrycjusz Ziazon. Podróż wypadła więc w okresie zimowym. Wyobrażając sobie ówczesne warunki podróżowania widzimy że pora nie była zbyt stosowna. Mimo tego posuwano się dość śpiesznie. Boże Narodzenie spędził cesarz w Rawennie i wkrótce potem wyruszył w dalszą drogę. Już pod koniec stycznia 1000 r. znajdował się w Ratyzbonie. Z czasu jaki wybrał sobie na podróż wynika, że do Polski Otton chciał przybyć jak najszybciej. Nie zabawił długo w Ratyzbonie. Już w końcu lutego wraz z towarzyszącym mu orszakiem dotarł do granic Polski. Na powitanie do granic państwa wyjechał władca Polski i odtąd towarzyszył Ottonowi III już do Gniezna. Po trudach podróży ok. 10 marca 1000 r. Otton III przybył do Gniezna. Kronikarz Thietmar tak relacjonuje ten przyjazd: "gdy Otto ujrzał z daleka upragniony gród, zbliżył się dori boso ze słowami modlitwy na ustach. Tamtejszy biskup Unger przyjął go z wielkim szacunkiem i wprowadził do kościoła, gdzie cesarz zalany łzami prosił świętego męczennika o wstawiennictwo, by mógł dostąpić łaski Chrystusowej (...). Również ufundował tam ołtarz i złożył na nim uroczyście święte relikwie"[10]. Taka postawa cesarza świadczy chyba wymownie o szczególnych więzach łączących go ze świętym męczennikiem. Owo ufundowanie ołtarza na którym złożono w obecności cesarskiej relikwie świętego, sugeruje, że Otton wcześniej przygotowywał się do tej pielgrzymki. Wykonanie bowiem ołtarza, w którym miały spoczywać drogie jego sercu relikwie nie mogło dokonać się w czasie jego pobytu w Gnieźnie. Wprawdzie P. Bogdanowicz sugeruje, że ołtarz ten mógł być wykonany wcześniej w Polsce na zamówienie cesarskie bądź został przywieziony przez cesarza[11].

Dewocyjny więc charakter wizyty cesarskiej mocno daje się zauważyć. To wymownie świadczy chyba również o głębokiej religijności cesarza i dużej wrażliwości na sprawy wiary i Kościoła.

2. Utworzenie metropolii gnieźnieńskiej

Trzeba wyraźnie podkreślić, że utworzenie polskiej

prowincji kościelnej miało związek ze śmiercią Wojciecha. Już w dwa lata po śmierci został kanonizowany. Miało to miejsce w 999 r. Jego kultowi cesarz zdaje się zamierzał nadać rangę ogólnoeuropejską. Śmierć św. Wojciecha i przeniesienie jego relikwii do Gniezna szczególnie podnosiły autorytet władcy i Gniezna. Obecność w Gnieźnie relikwii powszechnie czczonego męczennika była świadectwem tego, że miejsce to jest wybrane przez Boga i że ono powinno stać się stolicą arcybiskupstwa. Profesor T. Silnicki wręcz zaznaczył "(...) śmierć Wojciecha od razu postawiła sprawę korzystnie i doprowadziła ją do końca. Święty Wojciech zza grobu zsyła Polsce dar znakomity: metropolię i metropolitę"[12].

Powołanie do życia metropolii gnieźnieńskiej kończyło okres tymczasowości w polskim Kościele. Wiemy przecież, że w 968 r. zostało utworzone biskupstwo w Poznaniu, bezpośrednio podległe Stolicy Apostolskiej. W miarę upływu lat terytorium państwa ciągle się powiększało, zwłaszcza chodziło o nie uregulowaną kwestię przynależności Małopolski i Śląska, od chwili, gdy dzielnice te znalazły się we władaniu Piastów. Ten okres przejściowy zakończył się więc w latach 999 - 1000, kiedy utworzono metropolię gnieźnieńską. Rzeczą interesującą jest, że pierwszy arcybiskup gnieźnieński Radzim - Gaudenty, brat św. Wojciecha sakrę biskupią i nominację na swoją stolicę otrzymał nie później niż w 999 r., prawdopodobnie z rąk papieża[13]. Miało to zapewne związek z synodem rzymskim, jaki odbył się w kwietniu 999 r. wkrótce po wyborze Sylwestra II na papieża. O tym, że Radzim w 999 r. był arcybiskupem świadczy dokument rzymski wystawiony w grudniu tego roku, w którym nazwany jest jako: archiepiscopus sancti Adalberti[14].

Zatem wizyta cesarza stanowiła doskonałą okazję do realizacji postanowień papieskich i synodalnych, dotyczących utworzenia hierarchii kościelnej w Polsce. Ponieważ wraz z cesarzem byli obecni choćby legat papieski Robert, arcybiskup Radzim Gaudenty, arcybiskup nominat Kolonii Herbert, biskup Vicenzy Hieronim a także być może biskupi nowo powstałych diecezji w Kołobrzegu - Reinbern, w Krakowie - Poppo i we Wrocławiu - Jan, można było zainaugurować powstanie metropolii kościelnej w Polsce, szczególnie uroczyście, odbyciem synodu z udziałem legata papieskiego, cesarza i władcy Polski.

Znamienne jest to, że ziemie polskie nie zostały włączone do którejś z metropolii niemieckich, np. do magdeburskiej, lecz utworzyły osobną polską prowincję kościelną. Zgodnie z obowiązującą wówczas praktyką wyodrębnienie określonego terytorium w jednostkę organizacji Kościoła wymagało zgody metropolity sprawującego zwierzchność nad danym terenem. W związku z tym włączenie do nowej metropolii Śląska i Małopolski wymagało zgody arcybiskupa Moguncji oraz biskupów Pragi i Ołomuńca. Trzeba zaznaczyć, że takową zgodę w tym czasie nie łatwo można było uzyskać. W tym kontekście Gniezno stanowi swoisty wyjątek, który należy przypisać najprawdopodobniej naciskom cesarsko-papieskim. To by też świadczyło o wcielaniu w życie planów dotyczących Słowiańszczyzny a związanych z osobą Bolesława Chrobrego.

Wraz z utworzeniem metropolii Bolesław Chrobry otrzymał od cesarza prawo do mianowania biskupów na tym terenie, co potwierdził następnie w odpowiednim przywileju papież Sylwester II[15]. Miało to bardzo duże znaczenie dla umacniania młodego państwa polskiego, ale też świadczyło o dużym zaufaniu i szacunku, jakim się cieszył Bolesław Chrobry. Organizacja metropolitarna zwiększyła spoistość państwa a zarazem posiadała doniosłe znaczenie w stosunkach wewnątrzkościelnych, wewnątrzpolitycznych i międzynarodowych. Te owoce były więc cudem jak wierzono, sprawionym przez pośrednictwo św. Wojciecha biskupa - męczennika.

3. Polityczne owoce zjazdu

Obok tych wydarzeń religijno-kościelnych, obecność cesarza w Gnieźnie miała swój wymiar polityczny. Dla młodego państwa Polskiego i jego władcy było to niezwykle istotne. Pięknie zrelacjonował to Anonim tzw. Gall w swojej Kronice. Wprawdzie powstała ona w 100 lat później po tych wydarzeniach, ale to co dokonało się w Gnieźnie w 1000 r. mocno jeszcze było obecne w świadomości Polaków. Anonim tzw. Gall tak to relacjonuje: "Nie godzi się takiego i tak wielkiego męża, jakby jednego spośród dostojników księciem nazywać lub hrabią, lecz wypada chlubnie wynieść go na tron królewski i uwieńczyć koroną. A zdjąwszy z głowy swej diadem cesarski, włożył go na głowę Bolesława na [zadatek] przymierza i przyjaźni, i za chorągiew tryumfalną dał mu w darze gwóźdź z krzyża Pańskiego oraz włócznię św. Maurycego, w zamian za co Bolesław ofarował mu ramię św. Wojciecha. I tak wielką owego dnia złączyli się miłością, że cesarz mianował go bratem i współpracownikiem cesarstwa i nazwał go przyjacielem i sprzymierzeńcem narodu rzymskiego"[16].

Rzecz znamienna, że to niezwykłe zdarzenie w sposób lakoniczny zostało odnotowane przez współczesnego cesarzowi Ottonowi Thietmara. Tenże kronikarz tak skomentował stosunek młodziutkiego monarchy do Bolesława Chrobrego "Niech Bóg wybaczy cesarzowi, że czyniąc trybutariusza [tzn. Bolesława] panem wyniósł go tak wysoko"[17]. Te krytyczne słowa kronikarza wyraźnie ukazują jego stosunek do polskiego władcy. Jednak możemy wywnioskować z tego, że Bolesław Chrobry a pewnie i Mieszko I płacili trybut cesarzowi z jakiejś jego części.

Te zaszczyty i przywileje, jakimi obdarował cesarz Bolesława, i zamierzał obdarzyć w przyszłości, odsłaniają po części plany, jakie wiązał z osobą polskiego władcy. Znalazły one dobitnie swój wyraz w tytule "współpracownika cesarstwa" nadanym Bolesławowi. W ten sposób cesarz zdaje się chciał zaprosić Bolesława do pracy- jak możemy się domyślać - związanej z zabezpieczeniem północno-wschodnich terenów cesarstwa, jak również umacniania chrześcijaństwa i szerzenia Ewangelii wśród Słowian i innych ludów. Były to obszary aktywności Bolesława, które stawały przed nim otworem w najbliższej przyszłości. Pragnąc go niejako wzmocnić w tej działalności włożył mu na głowę diadem. Wiadomo przecież, że korona w stosunkach międzynarodowych, ale i wewnątrzpaństwowych, sprzyja umacnia-

niu pozycji władcy. W owym włożeniu diademu dopatrywano się w historii wielu treści, wydaje się jednak, że najbardziej prawdopodobne będzie to, że tym gestem doszło do zawarcia swoistego traktatu wprowadzającego Państwo Chrobrego do tworzonego przez Ottona III i Sylwestra II Odnowionego Imperium Rzymian oraz pokazanie, iż władca Polski jest godzien nosić koronę królewską, skoro mógł dźwiga na skroniach z woli cesarza i za zgodą jego możnych cesarski diadem.

Wprawdzie nie było to namaszczenie królewskie, ale jak sugeruje J. Kłoczowski można ze sporą dozą prawdopodobieństwa traktować to jako koronację "świecką" - według rytu cesarstwa bizantyjskiego, do którego Otton III chętnie nawiązywał. Włożenie diademu na głowę księcia było bowiem gestem znanym w Bizancjum[18].

Z kolei włócznia świętego Maurycego wręczana była przy cesarskich koronacjach jako symbol władzy przekazywanej królowi przez cesarza. W X i XI w. włócznia "święta" stanowiła świecki znak najwyższej władzy tj. suwerenności. Wręczenie jej równało się uznaniu zupełnej niezależności i przekazywało władzę, lub też stanowiło akt uznania władzy już istniejącej na pewnym terytorium. Dla Bolesława Chrobrego miało to szczególne znaczenie w chwili kiedy kształtowało się państwo i tworzyła organizacja kościelna. Tego typu zwyczaj znany był i gdzie indziej. Dla przykładu po nawiązaniu stosunków politycznych z cesarzem władca Węgier Stefan otrzymał od Ottona III, na znak uznania swej zupełnej suwerenności, prawo noszenia wszędzie przed sobą świętej włóczni, przy czym otrzymał również włócznię, w której miały znajdować się relikwie gwoździ Męki pańskiej i włóczni św. Maurycego.

Wracając do Polski, to właśnie ona, występująca jako królestwo Słowiańskie miała przejąć funkcje nosiciela kultury zachodniej i pełnienia misji apostolskiej. I to prawdopodobnie wyrażało wręczenie Bolesławowi włóczni oraz gwoździa z krzyża Chrystusowego.

Należy podkreślić, że to, co wydarzyło się w Gnieźnie w 1000 r. należy jasno widzieć w koncepcji odnowionego cesarstwa rzymskiego. Należy zaznaczyć, że według miniatury z 997 r. w jego skład wchodził: Rzym, Galia, Germania oraz na równych z nimi prawach Sclavinia, czyli zapewne Polska. Papież Sylwester II nawiązując do tej idei wymienia kraje scytyjskie, którymi są najprawdopodobniej Polska i Węgry.

To były jednak idee, których realizacja w życiu nastręczała sporo kłopotów, choćby w samych Niemczech gdzie rzymsko-włoska polityka cesarza, wzbudzała spore sprzeciwy. Trzeba jednak z całą wyrazistością podkreślić, że dla Polski i Węgier ta idea miała kolosalne znaczenie. Polska w 1000 r. otrzymała własną organizację kościelną, natomiast Węgry w 1001 r. stały się królestwem i otrzymały arcybiskupstwo. Dzięki temu pozycja Polski została zdecydowanie umocniona. Wizyta w Gnieźnie cesarza otworzyła dla Polski szeroko wrota chrześcijańskiej kultury Europy. Dokonało się to przez Wojciecha i przy współudziale cesarza Ottona III i papieża Sylwestra II. Koncentrowanie się przez cesarza Ottona III na problematyce religijnej i przepojenie nią myśli politycznej doprowadziły do tego efektu, który dla nas Polaków przeszedł do historii pod nazwą zjazdu gnieźnieńskiego.

Nie jest wykluczone, że przyczyn utworzenia metropolii w Gnieźnie w 1000 r. należy również dopatrywać się w szczególnej atmosferze religijnej ówczesnej Europy. Dający się zauważyć radykalizm religijny nie omijał również członków elity politycznej cesarstwa, łącznie z samym cesarzem. Dzięki temu ożywieniu, które widoczne jest zwłaszcza za czasów Ottona III zaistniała polska prowincja kościelna. Oczywiście nie było to dziełem przypadku. Polska politycznie i terytorialnie pod koniec X w. była już dość stabilna. Co więcej życzliwym okiem patrzyła również Stolica Apostolska, ale trzeba pamięta, że w epoce ottoniańskiej klucze do organizowania administracji kościelnej w Europie środkowej znajdowały się w ręku imperatora. Dlatego tak wielką rolę odegrała wrażliwość religijna cesarza Ottona III[19].

PRZYPISY:

[1] R. Michałowski, Początki arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, [w:] 1000 lat archidiecezji gnieźnieńskiej, red. J. Strzelczyk, J. Górny, Gniezno 2000, s. 32-33.
[2] H. Łowmiański, Początki Polski, t. 6, cz. I, Warszawa 1985, s. 21 i n.
[3] J. Kłoczowski, Gniezno, marzec 1000 r., "Tygodnik Powszechny" 2000, nr 11, s. 1.
[4] J. Strzelczyk, Otton III, Wrocław 2000, s. 98-110.
[5] P. Bogdanowicz, Zjazd gnieźnieński w roku 1000, [w:] "Nasza Przeszłość" 1962, t. 16, s. 59-60.
[6] R. Michałowski, Początki arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, s. 43-45.
[7] Świętego Wojciecha biskupa i męczennika żywot pierwszy, wyd. J. Karwasińska, [w:] Pomniki dziejowe Polski, seria II, t. 4, cz. 1, Warszawa 1962, s. 40.
[8] P. Bogdanowicz, Zjazd gnieźnieński w roku 1000, [w:] "Nasza Przeszłość" 1962, t. 16, s. 16.
[9] R. Michałowski, Początki arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, s. 46 - 47.
[10] Cyt. za: J. Kłoczowski, Gniezno, marzec 1000 r., "Tygodnik Powszechny" 2000, nr 11, s. 1.
[11] P. Bogdanowicz, Zjazd gnieźnieński w roku 1000, [w:] "Nasza Przeszłość" 1962, t. 16, s. 61.
[12] Cyt. za K. Śmigiel, Święty Wojciech Sławnikowic, Poznań 1997, s. 133.
[13] G. Labuda, Studia nad początkami państwa polskiego, t. 2, Poznań 1988, s. 482.
[14] R. Michałowski, Początki arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, s. 30
[15] Por. J. Kłoczowski, Gniezno, marzec 1000 r., "Tygodnik Powszechny" 2000, nr 11.
[16] Anonim tzw. Gall. Kronika Polska. Wrocław 1982, s. 19-20.
[17] R. Michałowski, Początki arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. [w:] 1000 lat archidiecezji gnieźnieńskiej Red. J. Strzelczyk, J. Górny, Gniezno 2000, s. 37.
[18] Por. J. Kłoczowski, Gniezno, marzec 1000 r., "Tygodnik Powszechny" 2000, nr 11, s. 1.
[19] R. Michałowski, Początki arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. [w:] 1000 lat archidiecezji gnieźnieńskiej Red. J. Strzelczyk, J. Górny, Gniezno 2000, s. 48.

WŁADYSŁAW STANISŁAW GINTER

BŁOGOSŁAWIONA MARIA FRANCISZKA KOZŁOWSKA (Szkic do portretu psychologicznego postaci) cz. I

W 2001 roku mija 80 rocznica śmierci założycielki mariawityzmu, błogosławionej Feliksy Magdaleny, w zakonie Marii Franciszki, Kozłowskiej, Mateczki, Jest zatem sprzyjająca okazja do przypomnienia tej sztandarowej postaci w mariawityzmie.

Poniższy tekst jest inny od wszelkich publikacji dotąd ogłoszonych, ponieważ Autor na osobę Matki Założycielki próbuje spojrzeć przez pryzmat analizy psychologicznej faktów z jej życia i działalności, co umożliwiło podjęcie próby opracowania osobowościowego studium przypadku.

W ponad stuletniej historii polskiego mariawityzmu powstała dość obszerna literatura przedmiotu. W początkowym okresie kształtowania się ruchu mariawickiego była to publicystyka realizowana na zamówienie. Jej ogromny wzrost ilościowy przypada na okres po roku 1906, to jest po ogłoszeniu przez papieża Piusa X encykliki "Tribus circiter", potępiającej ruch religijny mariawitów i zawierającej ekskomunikę większą, imiennie wyklinającą przywódców ruchu, siostrę Marię Franciszkę Kozłowską i księdza Jana Kowalskiego.

Tworzona w początkach XX wieku i w późniejszym okresie literatura, daleka była od obiektywizmu. Pochodziła z kręgów nieprzyjaznych mariawitom. Zawierała treści zohydzające sam ruch, a także jego uczestników i przywódców. Celem, dla którego większość autorów podejmowała problematykę mariawicką, było zdyskredytowanie ideologii mariawickiej w najszerszych kręgach społeczeństwa polskiego, w przeważającej większości rzymskokatolickiego. Działanie takie opierało się na znanej zasadzie: "Colomniez, colomniez, il en reste toujours quelque chose" /fr. - szkalujcie, szkalujcie, zawsze coś przylgnie/.

W okresie do 1939 roku nie powstało w środowiskach pozamariawickich ani jedno opracowanie, poddające fenomen mariawicki rzetelnej i obiektywnej ocenie. Dopiero w ostatnim dwudziestoleciu ukazały się prace, które w sposób mniej emocjonalny, bardziej zrównoważony, obiektywny, a przede wszystkim oparte na rzeczowych materiałach źródłowych, podejmują próbę zbadania i opisania zjawiska społecznego autentycznie polskiego, jakim jest niewątpliwie mariawityzm. Żałować należy, że tej konstatacji nie można odnieść do wszystkich autorów piszących o mariawityzmie.

Zastanawiające jest, że dotąd nie napisano opracowania analitycznego, dotyczącego wybitnych postaci mariawickich, zwłaszcza twórczyni mariawityzmu, błogosławionej Marii Franciszki Kozłowskiej.

Jest udowodnioną prawidłowością, że osobowość przywódcy rzutuje w sposób decydujący na kształt organizacji, na jej ideologię i na porządek wewnętrzny. Wywiera decydujący wpływ na postawy i zachowania

Mateczka. Zdjęcie z roku 1910.

uczestników ruchu, a także jest wyznacznikiem stosunku członków grupy do osób pozostających poza zespołem. Zatem możliwie pełna i wszechstronna znajomość przywódcy każdego ruchu społecznego, w tym religijnego, jest warunkiem nieodzownym dla wszechstronniejszego poznania określonego zjawiska społecznego.

Niekwestionowaną twórczynią i przywódczynią ruchu religinego mariawitów jest założycielka obu mariawickich zgromadzeń zakonnych.

O błogosławionej Marii Franciszce napisano wiele tekstów. Pisali jej zwolennicy. Znacznie więcej opublikowali jej wrogowie. Powstała w ten sposób dość obszerna literatura dotyczy w głównej mierze dzieł przez nią stworzonych, a więc Zgromadzenia Kapłanów Mariawitów Nieustającej Adoracji Ubłagania i Zgromadzenia Sióstr Mariawitek NAU, licznych instytucji prowadzonych przez te Zgromadzenia, głównie pobożnościowych, oświatowych, kulturalnych, opiekuńczych, samopomocowych, charytatywnych, gospodarczych i innych.

Doskonale rozumiała trendy i problemy epoki, w której żyła. Dlatego z jej inspiracji, pod jej nadzorem i kontrolą, Zgromadzenia zakonne i wierni świeccy zrealizo-

wali na przestrzeni niewielu lat wszystkie, a nie wybiórczo jednostkowe, hasła polskich pozytywistów "pracy organicznej" i "pracy u podstaw". Stąd duchowni mariawiccy, a z nimi mariawickie osoby konsekrowane, nierozerwalnie realizowali służbę Bogu ze służbą dla ludzi. Mariawickie szkoły i przedszkola /ochronki/, kursy dla analfabetów, czytelnie i biblioteki, szerzyły oświatę i kulturę tam, gdzie dotąd nie istniały jakiekolwiek instytucje oświatowe.

Dla podniesienia stanu opieki zdrowotnej i higieny ludności, zwłaszcza ludności wiejskiej i z małych miasteczek, gdzie ruch mariawicki rozwijał się najbujniej, a także dla zapewnienia godnej starości i opieki nad kalekami i osobami niedołężnymi, mariawici zorganizowali ambulatoria lekarsko-pielęgniarskie, apteki i przytułki dla starców i osób niesprawnych fizycznie. Rozwijano różne formy działalności opiekuńczo-wychowawczej: internaty dla dzieci osieroconych albo pochodzących z rodzin ubogich, sale zajęć dla dziewcząt i chłopców, w których realizowano praktyczne przygotowanie młodzieży do zawodów, zwłaszcza rzemieślniczych, a w ramach wypoczynku letniego organizowane były kolonie letnie dla sierot i dzieci z rodzin ubogich. Potrzebującym zapewniano codzienny posiłek w licznie działających kuchniach dla ubogich. Wszystkie te instytucje oświatowo-opiekuńcze i charytatywne prowadziły swoją działalność nieodpłatnie i obliczone były na wszystkich potrzebujących, bez względu na ich przynależność wyznaniową. Środki finansowe na te ogromne przedsięwzięcia uzyskiwano z pracy Sióstr Mariawitek które pracowały w dziesiątkach różnych pracowni i zakładów rzemieślniczych: tkalniach, szwalniach, koszykarniach, piekarniach, wytwórniach wód gazowanych, cukierniach, stolarniach, tokarniach, ślusarniach, zakładach szewskich, produkcji wyrobów pończoszniczych i trykotażowych.

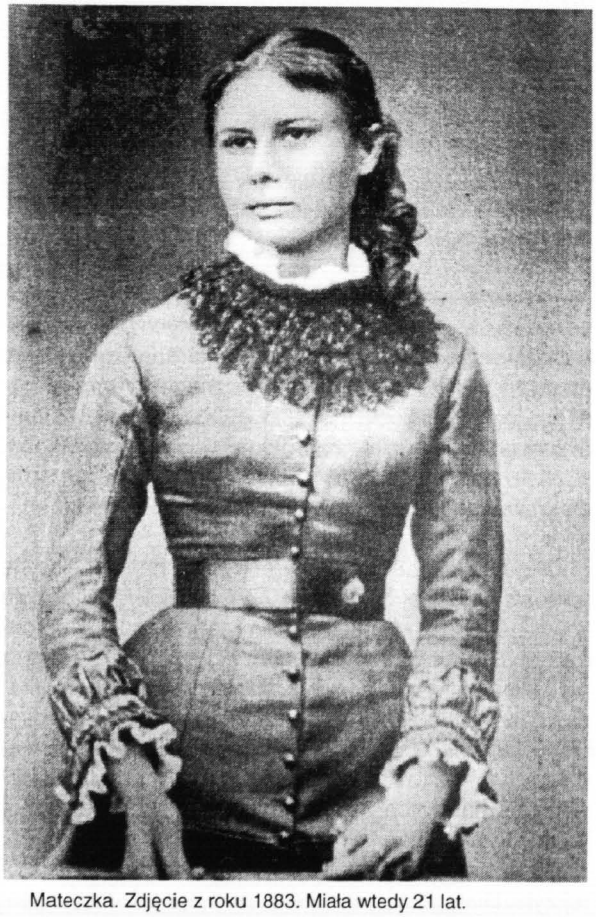

Mateczka. Zdjęcie z roku 1883. Miała wtedy 21 lat.

Znane były szeroko w kraju i poza granicami Polski mariawickie pracownie haftu artystycznego. W wielu pracowniach i zakładach pracowali również mariawiccy bracia zakonni.

Mariawici ziścili marzenie Żeromskiego o "szklanych domach, budując w wielu miejscowościach /np. Łodzi, Warszawie, Zgierzu, Pabianicach, Lesznie/ domy mieszkalne dla robotników. Bezrolnym chłopom nadawano ziemię z uprzednio zakupionych i parcelowanych majątków ziemskich.

Cały ten program pozytywistyczny, którego zrealizowane efekty wyliczone zostały tutaj tylko przykładowo i nie obejmują wszystkich obszarów społecznej i charytatywnej działalności mariawickich Zgromadzeń zakonnych, był możliwy tylko dzięki tej, która dała początek całemu ruchowi mariawickiemu, błogosławionej siostrze Marii Franciszce Kozłowskiej. Zorganizowany w wyniku konieczności Kościół mariawitów, był także jej dziełem.

Do końca swoich ziemskich dni była największym i jedynym,przez wszystkich mariawitów uznawanym autorytetem. Była ostateczną instancją rozstrzygającą wszystkie sprawy, jakie zaistniały w Zgromadzeniach zakonnych i w Kościele. Napisano wiele o jej posłannictwie w głoszeniu objawionego Dzieła Miłosierdzia Bożego. O niej samej, jako o człowieku, kobiecie i zakonnicy, pisano zawsze w kontekście problemnów, jakie niosły z sobą wydarzenia i wypadki powiązane z kwestią mariawicką. O niewieście, której Bóg powierzył misję, wydającą się przekraczać fizyczne i psychiczne możliwości człowieka, pozostało niewiele informacji pisanych. Są to z reguły jakieś luźne zapiski, czynione jakby przy okazji, jakieś pojedyńcze zdania wypowiadane w związku z innymi, podstawowymi zagadnieniami. Nie podjęto dotąd próby zanalizowania osobowości tej niezwykłej kobiety. Nie starano się znaleźć odpowiedzi na podstawowe pytania: Jaka była? Kim była?

Z upływem czasu zaciera się w pamięci potomnych wizerunek człowieka. Bledną jego cechy fizyczne. Rozmazuje się obraz psychiczny osobowości. Dlatego trudno jest po osiemdziesięciu latach nakreślić portret psychofizyczny kobiety, którą Bóg wyróżnił w szczególniejszy sposób, której uwierzyły tysiące, z którą te tysiące zgodziły się współwierzyć i współcierpieć. W zawierusze dwóch wojen światowych bezpowrotnie zniszczonych zostało wiele materiałów archiwalnych. Zniszczeniu uległo wiele rękopisów: notatek i zapisków.

Odeszli z tego świata ludzie, którzy znali osobiście Matkę Założycielkę. Zachowała się znaczna ilość zdjęć fotograficznych.

Pochodzą one z lat 1883-1921. Różny jest ich stan techniczny. Niektóre z nich, te najrzadsze i najwcześ-

niejsze, są słabej jakości, nieostre, małych formatów, wykonane przez amatorów, ale przedstawiają postać Marii Franciszki z tego samego okresu, co zachowane teksty.

Są one ważnym i cennym materiałem ilustracyjnym, pomocnym przy sporządzaniu pełniejszej charakterystyki postaci, która jest przedmiotem niniejszego opracowania.

* * *

Feliksa Magdalena Kozłowska urodziła się 27 maja 1862 roku w Wielicznej koło Węgrowa, na ziemi podlaskiej. Była pierworodnym i jedynym dzieckiem Jakuba i Anny z Olszewskich[1] małżonków Kozłowskich.

Jej matka - Anna Kozłowska, pochodziła z warszawskiej, średniozamożnej rodziny mieszczańskiej, szczyczącej się klejnotem szlacheckim.

Ojciec Feliksy Magdaleny - Jakub Kozłowski, szlachcic herbu Nałęcz, był uczestnikiem powstania styczniowego. Poległ w bitwie powstańczej pod Węgrowem w dniu 3 lutego 1863 roku.

Wychowywaniem osieroconej dziewczynki zajęła się jej matka.

Znaczący udział w formowaniu wychowawczym dziecka miała rodzina ojca, głównie babka dziewczynki - Jakobina Kozłowska, secundo voto Pułaska, matka Jakuba Kozłowskiego. Po śmierci męża i ojca, wdową i jej córką zaopiekowała się rodzina Pułaskich.

We wczesnym dzieciństwie środowiskiem wychowawczym Feliksy Magdaleny były przede wszystkim kręgi osób dorosłych. Jej kontakty rówieśnicze ograniczone były warunkami środowiskowymi, zamieszkiwała na wsi, i różnicą stanów, ona - dziewczynka z dworu szlacheckiego i dzieci chłopskie. Uwarunkowania te nie pozostały bez wpływu na jej osobowość, co przejawiało się, między innymi, w jej rozwoju umysłowo-emocjonalnym, znacznie wyprzedzającym rozwój fizyczny.

Oddziaływania wychowawcze matki na córkę były wypadkową obowiązujących wówczas metod wychowywania dziewcząt. Metody te preferowały wychowanie religijno-pobożnościowe, wpajające wartości chrześcijańskie i określające rolę i miejsce kobiety w rodzinie i w społeczeństwie.

Pod wpływem takiego procesu wychowawczego, już we wczesnym dzieciństwie, zrodziło się u Feliksy Magdaleny pragnienie poświęcenia się służbie Bogu. Podjęła ona mocne postanowienie zachowania dziewictwa, rozpoczynając jednocześnie praktykowanie niektórych ćwiczeń typowo zakonnych[2]. W sposób uświadomiony przygotowywała się umysłowo, psychicznie i fizycznie do pełnienia w przyszłości wybranych przez siebie ról społecznych.

Już od 7 roku życia zaczęła zachowywać posty. Systematycznie praktykowała adorowanie Przenajświętszego Sakramentu. Ćwiczyła się w umartwianiu ciała, używając w tym celu narzędzi, jakich w owym czasie używano powszechnie w niektórych zgromadzeniach zakonnych o surowszej regule. Od 16 roku życia zaprzestała spożywania mięsa[3].

Wraz z upływem czasu, z postępującym rozwojem intelektualnym, Feliksa Magdalena coraz mocniej utwierdzała się w przekonaniu, że celem jej życia jest poświęcenie się Bogu, a wyrazem tak rozumianej służby jest modlitwa i praca. Możliwości dla realizacji swojego celu upatrywała w warunkach, jakie stwarzają zakony. Postanowiła więc zostać zakonnicą.

W wieku 17-18 lat podejmuje próbę wstąpienia do Zgromadzenia Sióstr Sakramentek, a później do Zgromadzenia Sióstr Wizytek[4]. Jednak zrealizowanie tego zamiaru w ówczesnych warunkach politycznych było niemożliwe. Carska ustawa o kasacie zakonów nie zezwalała na przyjmowanie nowicjuszek. Zakaz ten miał doprowadzić do naturalnej i całkowitej eliminacji zakonnic i zakonników, i w jej wyniku do samoistnej likwidacji zgromadzeń zakonnych[5].

Feliksa Kozłowska nie zrezygnowała z raz podjętego zamiaru. To silne pragnienie do życia w zakonie doprowadziło ją do osobistego kontaktu z o. Honoratem Koźmińskim, kapucynem, kierownikiem duchowym licznych ukrytych zgromadzeń zakonnych. Za jego zgodą, w roku 1883, Feliksa Kozłowska wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek od Cierpiących w Warszawie. Po upływie dwóch lat zostaje nowicjuszką w Zgromadzeniu Sióstr Ubogich św. Klary, tzw. Klarysek. Przyjmuje imię zakonne Franciszka. W tym samym czasie otrzymuje od o. Honorata Koźmińskiego zgodę na założenie własnego zgromadzenia zakonnego. Wybór jej padł na Płock. Tutaj, w dniu 8 września 1887 roku powstaje Zgromadzenie Sióstr Ubogich św. Klary, które później zostanie przekształcone na Zgromadzenie Sióstr Mariawitek Nieustającej Adoracji Ubłagania.

* * *

W 1900 roku siostra Franciszka Kozłowska miała 38 lat. Była osobą wzrostu średniego, szczupłej budowy ciała, o zgrabnej sylwetce. Głowa kształtna, twarz pełna, owalna, o oliwkowej karnacji. Czoło wysokie, oko lewe czarne, duże[6].

Łuki brwiowe wydłużone. Nos wąski, proporcjonalny do twarzy. Usta wąskie, kształtne. Wargi pełne. Podbródek zaokrąglony, o wyraźnym środkowym wcięciu. Włosy czarne, proste. Ręce drobne, o delikatnych i harmonijnych liniach. Chodziła zręcznie, lekko i naturalnie. Nie była kobietą o rzucającej się w oczy urodzie, ale emanowała z niej dobroć, szczerość i wyrozumiałość. Budziła zaufanie i wyzwalała u innych nadzwyczajną otwartość połączoną z oddaniem.

Spojrzenie miała łagodne, ale przenikliwe. Zdawało się, że widziała więcej niż realnie istniejącą rzeczywistość, że patrzyła głębiej, obnażając wnętrze człowieka i ukazując stan jego duszy. Wydawało się, że odczytywała myśli ludzi, a słowa padające w trakcie rozmowy były potwierdzeniem stanu psychicznego człowieka, który ona już wcześniej rozpoznała i zrozumiała. Brzmienie jej głosu było miłe i miękkie,"chodząc po lesie śpiewała pieśni o świętym ubóstwie głosem donośnym i pięknym"[7].

W obcowaniu z ludźmi była bezpośrednia i natural-

na. Cechowała ją ogromna prostota. Zachowanie jej było niewymuszone. Nie miała w sobie nic świętoszkowatego, żadnej pozy. Zupełnie pozbawiona była marzycielstwa, egzaltacji, albo wybujałej uczuciowości[8]. Osoby, które się z nią spotykały twierdziły, że nie dostrzegły w niej cech kobiecości, płciowość była jakby zupełnie zatarta[9], ale wyraźnie dostrzegały jej niewytłumaczalną niezwykłość, moc charakteru i siłę intuicji, dzięki której z bardzo wysoką trafnością oceniała ludzi i sytuacje[10].

Jej rozmówcy pytani o pierwsze wrażenia z osobistego kontaktu z Siostrą Marią Franciszką, odpowiadali: "ja nazywam ją Prorokinią, ponieważ jej objawienia, albo powiedzmy wewnętrzne przeżycia, stoją dokładnie na tym samym poziomie, co i proroków Starego Testamentu"[11]. Taka jest opinia pastora ewangelickiego. Inni widzieli w niej "opatrznościową reformatorkę"[12], ale wszyscy zgodnie podkreślali jej niezwykłą osobowość i wpływ, jaki na nich wywierała[13].

Ubierała się skromnie, szaro. Krój jej sukien podobny był bardziej do habitu zakonnego, niźli do obowiązujących w ówczesnej modzie strojów kobiecych. Suknie i bluzki nosiła z kołnierzykami wysoko pod szyją zapinanymi, z długimi rękawami zakończonymi mankietami.

Na to najczęściej nakładała pelerynkę sięgającą do pasa. Taki strój i taki sposób ubierania się, skutecznie zacierał fizyczne cechy kobiece.

Nie jadała surowych owoców i warzyw. Jednak w czasie, w którym pościła, dla większego umartwienia ciała, przełamując naturalne psychiczne opory spożywała wyłącznie surowe owoce i warzywa.

Lubiła lasy i spacery wśród leśnych drzew. Miała szacunek i podziw dla piękna i wielkości natury, w której, jak i we wszystkim, co ją otaczało, widziała wielkość Boga i miłość Bożą do dzieł przez Boga stworzonych. W jednym z listów napisała: "już byłam dwa razy [w lesie, podczas ścinania drzew przeznaczonych na budowę świątyni w Płocku - przyp.WSG], ale walenie się takich olbrzymów robi wrażenie dosyć wstrząsające i przykre"[14].

Kochała wszystko, co żyje, co stworzył Bóg. Miała wyjątkową miłość dla ludzi, ale takie same uczucia miała dla zwierząt i świata roślin.

W zachwyt wprawiał ją tajemniczy majestat lasów i wesołe usposobienie ptaków: "dla wszystkiego, co żyje, nawet dla zwierząt i ptaków miała poryw miłosnej tkliwości i błogosławieństwa"[15].

Była spokojna, zrównoważona i opanowana, i te cechy jej psychiki udzielały się otoczeniu. Stwarzała poczucie ładu i bezpieczeństwa.

Ci, co z nią obcowali, zwracali uwagę na to, że "zawsze czuła się spokojną i bezpieczną"[16]. Zdecydowana większość sporód tych, którzy ją bliżej poznali, bez wahania i bez wątpliwości dawali wiarę jej słowom, i oddawali się pod jej kierunek z taką ufnością, z jaką dziecko bezgranicznie oddaje się matce[17]. Z wiarą uznawali, że Bóg wybrał ją do dzieł niepospolitych. Widzieli w niej świętą[18].

Fascynacja niektórych osób świętością siostry Marii Franciszki Kozłowskiej posunięta była tak daleko, że uważali ją za wolną od potrzeb fizycznvch ciała: "Byłem wtedy tak wielką czcią przejęty dla Mateczki, że nie śmałem prosić Jej, żeby się czasem posiliła u mnie, uważając tak prośbę za zniewagę tak wielkiej Świętej"/.../ wtedy Mateczka była u mnie od godziny 10-ej rano do 5-ej po południu i nic w ustach nie miała oprócz Pana Jezusa, którego w Komunii Św. przyjęła"[19].

Pierwsze siostry mariawitki, za nimi kapłani mariawici, a później wyznawcy świeccy, nazywali błogosławioną Marię Franciszkę Mateczką. Tak jest również współcześnie. To miano, Mateczka, najlepiej oddaje właściwości jej psychiki i najtrafniej określa jej osobowość.

Kochała wszystkich. Nikt nie był jej obojętny. Za pełnię miłości, jaką okazywała ludziom, mariawici odpłacali jej swoją miłością.

Dlatego jest Mateczką, nie matką. Jest to jedyny przypadek, żeby świeccy wyznawcy, w sposób powszechny, wszyscy bez wyjątku, nazywali założycielkę zgromadzenia zakonnego imieniem, które zwyczajowo funkcjonuje tylko wewnątrz zgromadzeń zakonnych.

* * *

Błogosławiona Maria Franciszka Kozłowska przez całe swoje życie, od dzieciństwa, aż po odejście do Boga, odznaczała się niezwykłą aktywnością. Jej dziecięca energia udzielała się domownikom, którzy kochając jedynaczkę, z wyrozumiałością obserwowali i z radością uczestniczyli w jej zabawach. Ulegali jej prośbom. Ilekroć prosiła o pomoc dla potrzebujących, nieszczęśliwych, biednych albo głodnych, spełniali jej życzenia. Była bardzo ruchliwa. Jednak ta jej żywotność była celowa i sensowna, powodowana przemyślanymi zamiarami, do których zmierzała prosto, nie oglądając się na względy ludzkie lub materialne. Te przymioty jej psychiki, obserwowalne w dzieciństwie, stały się w życiu dorosłym jej charakterystyczną i trwałą cechą.

Do wyznaczonego sobie celu umiała zdążać szybko i zdecydowanie.

Wszędzie tam, gdzie jej obecność była konieczna, stawiała się w oznaczonym czasie, bez względu na to, czy potrzebujący oczekiwał jej w nieodległym domu, czy też trzeba było do niego odbyć wielogodzinną i uciążliwą podróż. Niesienie pomocy innym uważała za jeden z najważniejszych celów swojego powołania zakonnego i najchętniej go spełniała: "Była to sobota /wspominał bp Jakub Próchniewski - przyp. WSG/, a ja dręczony niepokojem, czułem się bezradny. Zdecydowałem się więc telegraficznie poprosić Mateczkę o przyjazd do Lublina, gdyż bez niej nikt nie mógł mię uspokoić... W niedzielę, około odziny 11-ej przed południem Mateczka była już w Lublinie"[20].

Śpiesząc z pomocą duchową lub materialną, czyniła to z radością i pokorą. Wszelkiemu jej działaniu towarzyszył wewnętrzny entuzjazm.

Cieszyła się, jeżeli jej starania przynosiły pozytywne i zbawienne dla człowieka skutki: "Niewypowiedziana radość jaśniała w Jej wzroku, gdy wiedziała, że dzięki

Jej pracy nad nami, pokutujemy za grzechy, prześcigamy się w wykorzenianiu wad charakteru, że kochamy się więcej niż bracia rodzeni, a szczególniej, że obcowanie nasze z Chrystusem Panem naszym w Boskiej Eucharystii staje się dla nas potrzebą serca"[21].

Przy całej złożoności i wielopłaszczyznowości jej działania, przy ogromnym tempie rozwiązywania różnorakich kwestii i problenów, i przy entuzjastycznym zaangażowaniu dla sprawy Bożej, cechowała ją w najwyższym stopniu rozwaga w podejmowaiaiu decyzji. Niczego nie traktowała beztrosko, lekkomyślnie lub impulsywnie. Nie potrzebne jej były zewnętrzne stymulatory działania. Silna wola i moc charakteru były dostatecznymi hamulcami psychicznymi, dzięki którym kontrolowała swoje emocje.

Przedmiotem zainteresowania Marii Franciszki były sprawy poważne, o dużym ciężarze gatunkowym. Miała bardzo silnie wykształcone poczucie odpowiedzialności, w pierwszym rzędzie za siebie, równolegle za innych, którzy w jakikolwiek sposób byli z nią związani.

Te cechy błogosławionej trafnie opisał dziennikarz holenderski:

"Mateczka należy do charakterów wybitnie silnych i umiejących panować nad sobą. Jest ona widocznym ogniskiem i prawdziwą Matką, która kieruje wszystkim. Dzięki niej u mariawitów idealizm słowiański połączono z energią i wytrwałością zachodnią"[22].

W działaniu była wytrwała. Wszystkie swoje zamierzenia realizowała skutecznie, z żelazną konsekwencją. Z raz obranej drogi nie cofała się nigdy, jeżeli tylko towarzyszyło jej wewnętrzne przekonanie, że postępuje zgodnie z wolą Boga. Żyła z Bogiem i dla Boga, nie uznając jakichkolwiek kompromisów tam, gdzie chodziło o całość i dobro spraw Bożych. Uczyła: "To wszystko, co dotyka naszej osoby, co godzi na miłość własną lub upokarza pychą, znosić cierpliwie i z poddaniem się Woli Bożej, umierając naturze na każdy dzień; ale w tem, co się odnosi do Chwały Bożej, do czci Przenajświętszego Sakramentu, do czci Najświętszej Panny - nie odstępować, i jawnie wykazać każdemu, nie licząc się ani z jego godnością, ani wpływem, bo to już złość i niechęć wyraźna przeciwko Bogu, okryta tylko pozorami roztropnej gorliwości"[23].

Sama żyła tak, jak uczyła żyć innych. Jej życie pozostawało w zupełnej harmonii do głoszonych zasad. Żaden, choćby najwznioślejszy cel nie miał u niej usprawiedliwienia dla hipokryzji, dlatego głosiła:

"módlcie się i potwierdzajcie własnym życiem to, czego nauczacie, a reszta przydana Wam będzie"[24].

Prawdomówność była dla błogosławionej M.F. Kozłowskiej jedną z najważniejszych cnót, podobnie jak stałość głoszonych przekonań i wynikających z nich czynów. W pryncypiach nigdy nie zmieniała poglądów i znana była jako osoba, na której słowie można było polegać zawsze i w każdej sytuacji: "Mateczka nigdy na próżno nic nie mówi"[25] - zauważył jeden z kapłanów mariawitów, Przejawiała żywe zainteresowanie sprawami Ojczyzny. Śledziła procesy integracji ziem Rzeczpospolitej i przebieg powstań śląskich:

"W wigilię swego zejścia /śmierci, Mateczka - przyp. WSG/ pytała nas o losy Śląska"[26].

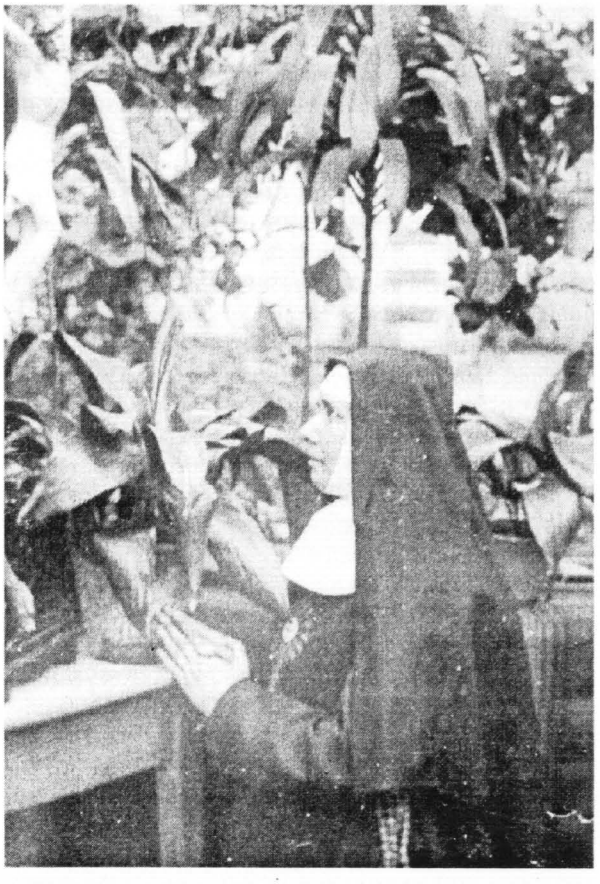

Mateczka po ślubach wieczystych złożonych w klasztorze ss. Felicjanek w Przasnyszu. Zdjęcie wykonano 7 września 1896 r.

Ożywczą dla niej podnietą były rozmowy o Bogu, podczas których doznawała radości w duszy, wewnętrznego spokoju i psychicznego odprężenia: "Rozmowa o rzeczach Bożych - powiedziała uśmiechając się Mateczka - tak mię ożywia, że po najcięższej pracy nie czuję żadnego zmęczenia i mogę całą noc rozmawiać. Rozmowa o Bogu jest dla mnie najmilszym wypoczynkiem"[27].

Nie odczuwała potrzeby dominowania, ani chęci do przewodzenia. Chociaż miała łatwość wypowiadania się publicznego i posiadała umiejętność przekonywania innych do głoszonych przez siebie zasad, to pozbawiona była skłonności do kierowania i zarządzania ludźmi lub zespołami ludzkimi. Miała wiele cech idealnego przywódcy, posiadała duże zdolności organizacyjno-administracyjne, jednak stosunki wewnątrz zgromadzeń mariawickich i w Kościele opierała na zasadach współżycia w rodzinie, "jak dobra Matka z dziećmi"[28].

Otwarta była na kontakty z każdym, kto pragnął ją poznać, kto oczekiwał jej pomocy, albo interesowała go teologia objawionego Dzieła Miłosierdzia Bożego. Czuła się dobrze w każdym towarzystwie.

Nie przytłaczała ludzi swoją osobowością, duchowością, pozycją albo znaczeniem. Dzieliła radość innych, sama innym ludziom radość przynosiła:

"Pomimo swego umartwienia/.../ Mateczka swoją obecnością nawet świeckich ludzi nie tylko nie przygnębiała i nie odstraszała, lecz owszem wnosiła wszędzie

pogodę i wesołość"[29] - wspomina jedna z sióstr zakonnych. Chętnie nawiązywała rozmowy. W sposób nieprzymuszony brała udział w stosownych zabawach, organizując takie, w miarę możliwości, dla swoich sióstr zakonnych, przysparzając im wiele radości: "Bywało nieraz, że Mateczka, chcąc zrobić Siostrom przyjemność, zabierała je w dni świąteczne /bo w dni powszednie zawsze miały Siostry wiele pilnej, terminowej roboty/ po obiedzie i szła z nimi na przechadzkę za miasto, nad tak zwane parowy i cieszyła się szczęściem tej niewinnej rozrywki"[30].

Była optymistką i nigdy, nawet w najcięższych chwilach, nie załamywała się. Przeciwnie, mobilizowała się do zwiększonego wysiłku i wzywała innych do efektywniejszej pracy. Kiedy po ogłoszonej ekskomunice spadło na nią całe odium ludzkiej nienawiści, szyderstwa i pogardy, kiedy jej życie było w ciągłym zagrożeniu, najmniej dbała o siebie, ale jeszcze intensywniej troszczyła się o innych: "Cierpiała ona z początku bardzo wśród tych prześladowań, ale nie z tego powodu, że sama była nienawidzona i szykanowana, ale dlatego, że ojcowie cierpieli ten ucisk i prześladowanie"[31].

Pogoda ducha i powściągliwość towarzyszyły jej w codziennych sytuacjach. Nawet w czasie choroby, cierpiąc ból fizyczny, nie uskarżała się. Wierzyła bowiem, że "Pan Jezus najwięcej miłuje "tego, kto najwięcej dla Pana cierpi"[32]. Ponieważ całe jej życie polegało na nieustannym zbliżaniu się do Jezusa, jako do miłośnika dusz ludzkich, stanem szczęśliwości jej duszy było współuczestniczyć z Chrystusem w cierpieniu. Dlatego męczarnie ciała spowodowane ciężkimi chorobami, przyjmowała ze zrozumieniem, jako konieczne przeżycie przybliżające do Chrystusa. Cierpienie ciała uznawała za warunek niezbędny do pełniejszego naśladowania Jezusa, jako nieodzowny etap na drodze ewolucji rozwoju duchowego: "powiedziała Mateczka, że najkrótsza droga do miłości Bożej jest przez codzienne wyrzeczenie się samego siebie, i że nic tak nie oczyszcza duszy,jak cierpienie. Dlatego na obrazku danym O. Janowi napisała: "Cierpieć to żyć, a nie cierpieć to konać". I Chrystus Pan otrzymał na krzyżu największą chwałę, oddał Ojcu i Zbawił ludzi przez to, że zwyciężył Swoją naturę ludzką"[33].

Nie przykładała większego znaczenia do warunków materialnych, Te, owszem, są konieczne dla funkcjonowania człowieka, grup i zespołów ludzkich, ale tylko jako baza, umożliwiająca rozwój sfery niematerialnej człowieka. Dlatego "straty materialne nigdy nie wyprowadzały Mateczki z cierpliwości i równowagi"[34]. Zdystansowana była nawet do własnej działalności. Niczego nie czyniła na siłę. Takt, wyczucie sytuacji, delikatność i subtelność, wyznaczały granice jej wpływu: "jeśli nas gdzie nie chcą, to trudno się ludziom narzucać"[35] - mówiła.

Nie była przewrażliwiona. Zachowywała realizm w ocenie sytuacji. Wstrętem napawał ją egoizm, albo przesadne zainteresowanie się sobą i własnymi problemami: "Proszę Siostry na wszystko, żebyś objęła obowiązki z miłością dla Sióstr i wyrozumiałością, a szczególniej dla biednych z taniej kuchni. Trzeba się wyrzec obrzydliwego sknerstwa i skąpstwa pod pozorem oszczędności i starać się ubogich ludzi zadowolić we wszystkim, co będzie można, bez złośliwego wykrzykiwania: "nie mam", bo zawsze w tem jest kłamstwo i brak miłości"[36] - pisała w liście do siostry Zofii, ekonomki łódzkiego domu sióstr.

Zupełnie pozbawiona była podejrzliwości. Uczucia wrogości nie żywiła nawet dla swoich prześladowców. Nie uznawała funkcjonujących wówczas teorii, jakoby człowiek miał być zły już od swego urodzenia. Taki pogląd kłócił się z jej przekonaniem i z wiarą w miłosiernego, przebaczającego i miłującego Boga. Życzliwa była wszystkim ludziom, nawet tym, którzy wyrządzili jej najwięsze, osobiste krzywdy: "nie żywiła nienawiści i pragnienia zemsty względem Rosjan, pomimo że przez nich straciła ojca"[37].

Kiedy po rzuconej na nią imiennej klątwie, stała się jedyną w dziejach chrześcijaństwa imiennie wyklętą kobietą, wydawało się, że wszystkie złe moce powstały, żeby zniszczyć Dzieło Boże i tę, której Bóg powierzył misję wypełnienia Dzieła Wielkiego Miłosierdzia, ona "Mateczka modliła się wciąż za duchowieństwo i wiernych Kościoła Rzymskiego"[38]. Tę prawdziwie chrześcijańską miłość dla swoich prześladowców okazywała niezmiennie, i innych takiego stosunku uczyła: "Co się tyczy naszego stosunku do rzymskich księży, to Mateczka wyrzucała nam często brak dla nich miłości.../Na pytanie - przyp. WSG/, kiedy księża rzymscy przestaną nas nienawidzieć i prześladować... /odpowiadała - przyp. WSG/ wtedy, kiedy wy będziecie ich miłować i za nich się modlić... Mateczka surowo karciła jakiekolwiek bądź złe słowo nasze o księżach rzymskokatolickich - przyp. WSG/ i groziła nawet karą Bożą"[38].

Nie zgodziła się na różnicowanie ludzi ze względu na ich urodzenie, stan majątkowy, wykształcenie, albo status społeczny.

Głosiła równość wszystkich wobec Boga. Zwracała uwagę na potrzebę wykształcenia w sobie takich cech etyczno-moralnych, które w innym człowieku pozwolą ujrzeć swego bliźniego, a nie ludzkie braki, wady i ułomności: nie zazdrościć, nie oburzać się na błędy innych, nie powątpiewać o czyjejś niewinności, być skromnym w mowie, nie przechwalać się, nie żartować z osób, ani ich lekceważyć lub pogardzać nimi, to tylko nieliczne z cnót błogosławionej Marii Franciszki, które starała się wpoić swoim zwolennikom. Twierdziła, że największą wadą człowieka jest jego miłość własna, czyli egoizm. Najwyższą zaś zaletą, to mieć miłość dla ludzi.

Szanując autorytety, umiała podporządkowywać się. Jej refleksyjność i naturalna skłonność do zastanawiania się, leżały u podstaw autokontroli, która powodowała niską samoocenę własną, wypływającą z klasycznej postawy sługi Bożej, a którą często wyrażała stwierdzeniem: "Bóg jest wielki, a ja nicością"[40].

Takie samouniżanie się przed Bogiem, świadomość własnej nicości wobec wszechpotęgi Boga, były częstym powodem jej cierpień psychicznych.

Siostry zakonne i kapłani mariawici, którzy na co dzień żyli, modlili się i pracowali ze swoją Mateczką, przeświadczeni byli o jej świętości. Niektórzy nie wahali

się głosić jej świętości z ambon kościołów. Takie czyny sprawiały jej najwięcej boleści. Świadek tamtych dni, pisze: "Nic tak Mateczki nie raniło boleśnie, jak kiedy usłyszała, że ją świętą kto nazwał: i dlatego przeciwko temu, jeślim kiedy przez nieostrożność coś podobnego powiedział, z całą siłą i oburzeniem powstawała"[41].

Posiadała wysoką sprawność wnikliwej obserwacji. Widziała samą siebie i innych ludzi takimi, jakimi byli, nie zaś za jakich chcieli uchodzić z całym ich bagażem zalet z jednej strony i niedoskonałości z drugiej. Stąd wynikało jej ograniczone zaufanie do ludzi, wyrażające się, na przykład, w zabezpieczeniu na przyszłość wyrażonej woli: "I jeszcze na parę dni przed zejściem swoim, wobec mnie upomniała O. Filipa, ażeby zaprotestował w imieniu Jej, jeślibym kiedy odważył się głosić o Niej to /jej świętość - przyp. WSG/, co niegdyś głosiłem"[42].

Miała świadomość, że formacja duchowa niektórych osób, pozostających pod jej kierunkiem, nie była doskonała, że nie odpowiadała wielkości Dzieła, które im Bóg powierzył. Zwłaszcza w ostatnich miesiącach życia, myśli takie często ją nachodziły. Bolała nad zbyt powolnym postępem ludzi w doskonaleniu siebie. Mówiła: "Nie ma człowieka, człowieka odnowionego, który by czcił Boga w duchu i w prawdzie"[43].

PRZYPISY:

[1] W niektórych opracowaniach nazwisko panieńskie Anny Kozłowskiej podawane jest nieprawidłowo, w brzmieniu "Olszakowska". Błędnego zapisu dokonał organista parafii Stoczek, spisujący akt urodzenia Feliksy Magdaleny Kozłowskiej. Nie jest to jedyny błąd w zapisie metrykalnym. Imię ojca zapisano w formie "Iakób". Podobnie błędnie zapisano imię matki chrzestnej "Iózefa" Szymańska oraz imię świadka "Wilchelm" Dyxon /por. z zapisem w księdze parafialnej w Stoczku Węgrowskim z 1862 r., w zbiorach Archiwum Państwowego w Siedlcach/. Ponieważ wielu badaczy mariawityzmu opiera się na tym zapisie metrykalnym, stąd błąd w zapisie nazwiska jest powszechny. Prawidłową pisownię swojego nazwiska panieńskiego podała Anna Kozłowska /por. "Kólestwo Boże na Ziemi" 1928, nr 18, s. 138/.

[2] "Królestwo Boże na Ziemi" [dalej: KBnZ,] 1928, nr 24, s. 187.

[3] "KBnZ", 1928, nr 25, s. 194.

[4] Tamże.

[5] Stopniak Franciszek, ks., Kościół na Lubelszczyźnie i Podlasiu na przełomie XIX i XX wieku. Warszawa 1975, str. 45 i n.

[6] W dwudziestym pierwszym roku życia, na skutek nieustalonej choroby, straciła prawe oko.

[7] Dzieło Wielkiego Miłosierdzia. Płock 1922,[dalej: DWM], s. 167.

[8] "Mariawita" 1962, nr 3, s. 58.

[9] "KBnZ" 1930 nr 9, s. 68.

[10] "Mariawita"1962, nr 3, s. 54.

[11] Tamże, s. 58.

[12] Tamże, s. 54.

[13] Tamże, s. 51.

[14] DWM, s. 53.

[15] Próchniewski Jakub, bp, Żywot Przeczystej Pani i Objawione Jej Dzieło, rękopis bez daty, zeszyt 1, str. 6.

[16] Tamże.

[17] "KBnZ" 1931, nr 40, s. 315.

[18] "KBnZ" 1930, nr 9, s. 68.

[19] DWM, s. 159.

[20] "KBnZ" 1930, nr 23, s. 179.

[21] Tamże, s. 170.

[22] "KBnZ" 1928, nr 13, s. 103.

[23] "KBnZ" 1939, nr 3, s. 19.

[24] DWM, s. 560.

[25] Tamże, s. 277.

[26] Tamże, s. 300.

[27] "KBnZ" 1930, nr 49, s. 386.

[28] "KBnZ" 1930, nr 23, s. 179.

[29] "KBnZ" 1928, nr 25, s. 194.

[30] "KBnZ"1928, nr 38, s. 298.

[31] DWM, s. 213.

[32] Tamże, s. 288.

[33] Tamże.

[34] "KBnZ" 1928, nr 46, s. 363.

[35] "KBnZ" 1929, nr 33, s. 259.

[36] DWM, s. 584-585.

[37] "KBnZ" 1928, nr 25, s. 194.

[38] DWM, s. 269.

[39] Tamże, s. 288 i n.

[40] "KBnZ" 1931, nr 26, s. 203.

[41] DWM, s. 163.

[42] Tamże, s. 265 i n.

[43] Tamże, s. 75.

ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI

SPÓŁDZIELCZOŚĆ W PŁOCKU I JEJ ROZWÓJ W LATACH 1905 - 1914

1. Organizacje patronackie spółdzielczości

W dziejach społeczno-politycznych Królestwa Polskiego w sposób szczególny wyróżnia się przełom XIX i XX stulecia. W tym okresie doszło do samorzutnego powstania różnych form instytucji, organizacji i stowarzyszeń społecznych. Ich zadania głównie sprowadzały się do aktywizacji społecznej ludności, a także do podnoszenia jej ogólnych warunków życia.

Najwcześniejszą formę stanowiły towarzystwa i syndykaty rolnicze. Zadaniem pierwszych było uprzystępnianie rolnikom nabywania lepszych narzędzi rolniczych, zboża siewnego i inwentarza rozpłodowego. Pierwsze towarzystwo powstało w Woli Bukowskiej k. Miechowa. Ta forma organizacji bardzo szybko rozpowszechniła się i przyjęła głównie w guberniach lubelskiej, płockiej i warszawskiej.

Nieco inne zadania spełniały syndykaty rolnicze. Były to konsorcja producentów rolnych, głównie wielkotowarowych, powoływane w celu wspólnej sprzedaży produktów rolniczych. Według S. Wojciechowskiego (1869-1953)[1] syndykaty prowadziły również wspólny zakup zboża, nawozów sztucznych, maszyn rolniczych, nasion itp[2]. Pierwszy taki syndykat powstał w Kielcach (1898), następne w Łomży (1899), w Płocku i Suwałkach (1900)[3].

W tym okresie powstawały także rozmaite spółki mleczarskie. Dzieliły się one na ziemiańskie i włościańskie. Pierwszą grupę inicjowała założona w 1900 r. udziałowa spółka mleczarska w Wilczycach. W 1912 r. łącznie działało 12 takich spółek. Pierwsza spółka włościańska powstała w 1903 r. w Desznie k. Jędrzejowa. W 1904 r. powstały następne - w Szkaradzie k. Gostynina i Niesiechowicach. Niestety, brak kapitałów spowodował, że wszystkie upadły[4].

Inicjatywy te w istocie rzeczy były bez wyjątku pionierskie. Szerszy ich rozwój uniemożliwiało obowiązujące ustawodawstwo rosyjskie. Zmiany na lepsze pojawiły się dopiero w następstwie rewolucji z 1905 r. Pomimo że zakończyła się ona klęską, to jednak od tego momentu datują się początki zorganizowanego aktywizowania społeczeństwa przez różne orientacje społeczne i polityczne. Następstwem ich działalności były legalnie już działające kółka rolnicze, rozmaite stowarzyszenia, kasy oszczędnościowo-pożyczkowe oraz szereg organizacji i instytucji oświatowych[5].

Nowa sytuacja dała znać o sobie również i na odcinku spółdzielczości. Wprawdzie w dalszym ciągu jej status regulowały tzw. ustawy normalne, o jej rozwoju decydowały organa zbiurokratyzowanej i niechętnej administracji państwowej, niemniej w takich właśnie okolicznościach spółdzielczość wywalczyła sobie prawo obywatelstwa. Było to zasługą działaczy spółdzielczych, a zwłaszcza Edwarda Abramowskiego (1869-1918), powszechnie uważanego za pioniera i teoretyka kooperatyzmu polskiego. Z jego to inicjatywy powstał w 1905 r. Związek Towarzystw Samopomocy Społecznej, przy którym utworzono Sekcję Kooperatystyczną. Sekcja ta w 1906 r. przekształciła się w Towarzystwo Kooperatystów[6]. W listopadzie 1906 r. Towarzystwo uzyskało osobowość prawną. Ta wielce zasłużona placówka była pomyślana przede wszystkim jako związek patronacki spółdzielczości spożywców. Faktycznie nie było ani jednego typu spółdzielczości, którego problemy nie byłyby w sferze zainteresowań Towarzystwa[7].

W lutym 1911 r. z inspiracji Abramowskiego powstał Warszawski Związek Stowarzyszeń Spożywczych. Jego znaczenie dla rozwoju spółdzielczości spożywców było ogromne. Związek bowiem, poprzez prowadzoną przez siebie typowo patronacką działalność, był czynnikiem konsolidującym tak organizacyjnie jak i ideowo cały ówczesny ruch kooperacyjny. Ważną w tym procesie rolę spełniała hurtownia związkowa, założona 1 października 1911 r.[8]

O ile dla spółdzielczości spożywców rolę związku patronackiego spełniało Towarzystwo Kooperatystów, to wobec spółdzielczości kredytowej podobne zadania spełniała tzw. Komisja Współdzielcza, organ nigdy nie zatwierdzony, lecz jedynie tolerowany przez władze, która powstała w 1903 r. przy I Towarzystwie Oszczędnościowo-Pożyczkowym w Warszawie. Jej założycielem był ówczesny prezes Towarzystwa Kredytowego Miejskiego w Warszawie Aleksander Makowiecki, a także znani stołeczni działacze spółdzielczy, jak Władysław Kurkiewicz, Antoni Mędrzecki i Józef Rzętowski. Organem Komisji Współdzielczej początkowo był "Przegląd Bankowy", przemianowany 1 stycznia 1905 r. na "Przegląd Spółdzielczy", który wychodził do 1907 r[9]. Od 12 listopada 1912 r. pod tym samym tytułem zaczęło wychodzić nowe czasopismo, redagowane przez ówczesnego prezesa Komisji J. Rzętowskiego.

Komisja prowadziła bardzo szeroką działalność. Oprócz propagandy spółdzielczości prowadziła również działalność oświatowo-szkoleniową, kulturalną, a nawet i rewizyjną[10]. Z jej to inicjatywy organizowane były zjazdy towarzystw drobnego kredytu. Pierwszy taki Zjazd odbył się w czerwcu 1908 r. w Płocku. Następne miały miejsce kolejno we Włocławku (lipiec 1909), Częstochowie (luty 1912), Piotrkowie (wrzesień 1913) i Radomiu (grudzień 1913). Zjazdy te miały istotne znaczenie dla rozwoju spółdzielczości kredytowej. Omawiano bowiem na nich takie problemy jak ustawodawstwo

spółdzielcze, sprawy organizacyjne, sposoby prowadzenia operacji finansowych, zagadnienia odnoszące się do sposobów rozwiązania kwestii społecznej, oświatowej, oszczędnościowej itp.[11]

Na szczególną uwagę w tym względzie zasługuje Zjazd w Płocku. Otóż w podjętych uchwałach po raz pierwszy oficjalnie wypowiedziano się za powołaniem organizacji patronackiej dla spółdzielczości kredytowej. Jednocześnie pod adresem władz Zjazd skierował postulat, ażeby spółdzielczość działalność swoją opierała nie na zasadach tzw. normalnych statutów, lecz na zasadzie specjalnego prawa o stowarzyszeniach spółdzielczych[12]. Do tej kwestii jeszcze poniżej powrócę przy omawianiu historii Płockiego Towarzystwa Drobnego Kredytu.

Największym jednak osiągnięciem Komisji był jej współudział przy założeniu Banku Towarzystw Spółdzielczych, który powstał w czerwcu 1910 r. w Warszawie. Powyższe działanie było tym cenniejsze, że powstanie Banku uwolniło polską spółdzielczość od krępującej jej działalność pomocy rządowej[13].

Do instytucji zasłużonych dla rozwoju wszelkich form kooperacji należał również autonomiczny Wydział Kółek Rolniczych, działający przy założonym w 1907 r. w Warszawie Centralnym Towarzystwie Rolniczym[14], a także działająca przy tymże Towarzystwie od 1909 r. tzw. Komisja Mleczarska CTR. Ta ostatnia pełniła rolę organizacji patronackiej dla większości spółdzielni mleczarskich w Królestwie. Organem Wydziału i Komisji był "Przewodnik Kółek i Stowarzyszeń Rolniczych". Na jego łamach zamieszczono wiele artykułów i praktycznych rad propagujących spółdzielczość[15].

Z innych instytucji o podobnym znaczeniu, należy wspomnieć Ziemiańskie Towarzystwo Mleczarskie, Warszawskie Towarzystwo Melioracyjne, Towarzystwo Właścicieli Gorzelni Guberni Siedleckiej oraz dwa towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń: "Snop" i "Ceres"[16].

2. Spółdzielczość spożywców

Adam Grabowski opisując warunki życia w Płocku w okresie rewolucji w 1905 r. przekazał następującą ich charakterystykę. Otóż według niego życie w Płocku cechował "[...] ogólny zastój nie tylko życia ekonomicznego, społecznego i praktycznego, ale umysłowego i myślowego [...]. Zastój spowodowany wojną ograniczył produkcję i ograniczył pole działalności. Mniej lub więcej odbił się zastój na wszystkim - w przemyśle, w handlu i zajęciach umysłowych. Zubożenie kraju było ogólne"[17]. W takich to okolicznościach i warunkach rozwijała się spółdzielczość w Płocku[18]. Rozważania rozpocznę od ukazania historii najstarszej kooperatywy płockiej, tj. spółdzielni "Zgoda".

Mimo obiektywnych trudności z rokiem 1905 związany jest nowy etap jej działalności. Rok ten bowiem inicjował dynamiczny rozwój "Zgody", który trwał do 1939 r. włącznie. W dniu 1 lipca 1905 r. spółdzielnia zrzeszała 825 członków[19], zaś 1 stycznia 1914 r. - 1151[20]. Przytoczone liczby świadczą o dość znacznym rozwoju "Zgody", zwłaszcza jeśli się zważy, że w przytoczonych latach liczba mieszkańców Płocka wynosiła odpowiednio 30.070 i 30.612 osób[21]. W tym kontekście nieodparcie nasuwa się pytanie, co stanowiło przyczynę tego rozwoju? Odpowiadając na powyższe, wydaje się, że przyczyną, która bezpośrednio zadecydowała o rozwoju spółdzielni, było powszechne ubóstwo społeczeństwa płockiego. Spółdzielnia bowiem oferując nabywcom dość szeroki asortyment artykułów podstawowych[22], siłą rzeczy zwracała się głównie do warstw najuboższych. Poza tym cały system udogodnień w postaci dywidend, rabatów, czy też, dopuszczonej wbrew statutowi, sprzedaży kredytowej - otóż to wszystko stanowiło o utrwaleniu się pozycji "Zgody", a tym samym o wzroście jej znaczenia w życiu miasta.

O rozwoju spółdzielni zadecydowały jeszcze inne przyczyny. Dnia 23 marca 1907 r. stowarzyszenie zostało członkiem Towarzystwa Kooperatystów. W ten sposób "Zgoda" zapewniła sobie możliwość korzystania z fachowej instruktorskiej pomocy Towarzystwa. Zyskała również możliwość zaopatrywania się w towary z istniejącej przy Towarzystwie hurtowni, a także szereg ułatwień w organizacji tak koniecznych dla jej rozwoju kredytów[23].

Podobnie ocenić należy i następny fakt, jakim było przystąpienie "Zgody" do Związku Towarzystw Spółdzielczych. Miało to miejsce 15/28 kwietnia 1911 r.[24] Wspomniany akces był szczególnie korzystny. W ten bowiem sposób spółdzielnia zyskała rzetelną opiekę patronacką w Związku, w swej jednostce nadrzędnej.

W sytuacji niepokojów z lat 1905 i następnych, dokonywał się również rozwój gospodarczy spółdzielni. Pierwszą ważną inwestycją poczynioną przez Zarząd było nabycie piekarni wraz z całym urządzeniem, sklepem i stajnią, stanowiącą uprzednio własność niejakiego Kurowskiego. Transakcji dokonano 1 lipca 1906 r. Po przeprowadzeniu prac adaptacyjnych ogólna wartość nowego nabytku wyrażała się kwotą 1547 rub. i 53 kop[25]. Niestety, wspomniana inicjatywa nie spełniła pokładanych w niej nadziei. Utrzymanie piekarni okazało się bowiem przedsięwzięciem deficytowym. Dlatego zgodnie z uchwałą Zebrania Ogólnego z 22 kwietnia 1908 r. postanowiono ja sprzedać. Akt sprzedaży nastąpił w maju 1908 r.[26] Lepiej powiodło się z następną inicjatywą, jaką było założenie własnego składu opałowego. Zanim do tego doszło Zarząd w 1906 r. zawarł umowę z dwoma właścicielami składów węgla i drewna opałowego na dostarczanie przez nich stowarzyszonym opału na warunkach komisowych[27]. Tę formę sprzedaży rozszerzono jeszcze bardziej w 1907 r., zawierając podobne umowy jeszcze z dwoma innymi właścicielami[28].

Niezależnie od powyższego, władze spółdzielni już w 1906 r. rozpoczęły usilne starania o otwarcie własnego składu opałowego. W tym celu Zarząd zwrócił się do władz miejskich z prośbą o udostępnienie "Zgodzie" nie

użytkowanego już od kilkunastu lat wolnego placu po tzw. starych jatkach. Magistrat 22 września (5 października) 1907 r. kategorycznie odmówił, nie podając motywów[29]. Zarząd nie zaprzestał jednak dalszych starań. Zostały one uwieńczone sukcesem dopiero w 1908 r., kiedy to Zarządowi udało się wydzierżawić na 3 lata odpowiedni plac, znajdujący się przy ul. Królewieckiej. Warunki dzierżawy były dość ciężkie. Spółdzielnia musiała zakupić na własność znajdujące się na placu budynki, ogrodzenie, wagi setne, dziesiętne, wozy, łopaty, rozmaite narzędzia, za które łącznie z dzierżawą zapłacono 910 rub. i 80 kop[30]. Mimo to transakcja była dla spółdzielni wielce korzystna. Uwalniała ją od nadmiernie obciążającego pośrednictwa komisowego.

Dnia 1 sierpnia 1907 r. "Zgoda" otworzyła filię sklepu spożywczego w domu niejakiego Trejchla, znajdującym się u zbiegu ulic Tumskiej i Więziennej (obecnie Sienkiewicza). W sklepie tym prowadzono sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby[31]. 14 października 1910 r. stowarzyszenie odkupiło całą nieruchomość na własność. Koszt budynku, po przeprowadzeniu prac adaptacyjnych wynosił 50.595 rub. i 3 kop[32]. Jak podaje Franciszek Wybult, znajdujący się tam sklep znacznie poszerzono, zwiększono asortyment towarów, które następnie sprzedawano okolicznym sklepom[33].

Dość liczne członkostwo, a następnie stworzona baza materialna, nie przesądzały o przewodnim znaczeniu spółdzielni w życiu gospodarczym miasta. Oczywistym natomiast wydaje się fakt, że spółdzielnia zdobyła pewną i ugruntowaną pozycję w Płocku. Przejawem tego były rozliczne kontakty spółdzielni z różnymi instytucjami, zarówno miejscowymi jak i warszawskimi. Ten stan rzeczy doskonale egzemplifikują sprawozdania Zarządu "Zgody". Według nich stałymi kontrahentami stowarzyszenia były następujące instytucje: Bank Szlachecki (w Płocku), Towarzystwo Kredytowe m. Płocka, Płockie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu, Towarzystwo Kooperatystów w Warszawie, Towarzystwo Handlu i Żeglugi w Warszawie, Bank Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie, Związek Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie, Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich w Płocku i inne[34].

Na zakończenie kilka uwag należy poświęcić władzom płockiej "Zgody". Bez ich właściwego zaangażowania rozwój spółdzielni byłby przecież niemożliwy. Zasadniczo na przestrzeni od 1904 r. aż do wybuchu I wojny światowej pozostawały one bez zmian. W 1914 r. poszczególne władze "Zgody" obsadzały następujące osoby: Zebranie Ogólne - prezes Feliks Grzebski, wiceprezes - Władysław Robakiewicz, sekretarz - Adam Grabowski; Zarząd - prezes Józef Mądrzejewski, wiceprezes Aleksander Rudziński; członkowie: Bogumił Przybyszewski, Aleksander Lewicki, Stefan Garwacki, Zygmunt Trzeciak; zastępcy: Kazimierz Miecznikowski, Czesław Szymczewski, Henryk Czekalski, Wincenty Górecki, Karol Mierzejewski, Stanisław Marankiewicz; Komisja Rewizyjna - Aleksander Majdecki, Walenty Różański, Bolesław Skupiński; zastępcy: Władysław Apfelbaum, Franciszek Rokicki, Ludwik Gałkowski; Sąd Pojednawczy - Jan Ligowski, Stefan Baliński i Władysław Robakiewicz[35].

Zasługą wymienionych, a przede wszystkim prezesa J. Mądrzejewskiego, było wprowadzenie spółdzielni na drogę rozwoju. Troska o dobre imię spółdzielni stanowiła dla nich istotny motyw postępowania. Kiedy w nocy z 25 na 26 sierpnia 1905 r. dokonano włamania do kasy stowarzyszenia, podczas którego skradziono gotówkę i papiery wartościowe na ogólną sumę 3.693 rub. i 72 kop.[36], Zarząd bezzwłocznie zwrócił wierzycielom należności po cenach aktualnych kursów, pomimo że do 1909 r. musiał pokrywać poniesione straty[37]. Wtedy to właśnie spółdzielnia w odczuciu społeczeństwa stała się symbolem uczciwości.

Pod koniec omawianego okresu odnotowujemy powstanie zaczątków akcji socjalnej na terenie spółdzielni. W 1910 r. założono dla pracowników Kasę Przezorności Pracujących w Stowarzyszeniu. Nie znamy liczby zarejestrowanych w niej członków. O staraniach władz dobrze jednak świadczy rozwój funduszu Kasy. I tak przykładowo 1 stycznia 1912 r. wynosił on 359 rub. i 14 kop.[38], natomiast 1 stycznia 1913 r. - 1.463 rub. i 9 kop[39].

Jednym ze skutków rewolucji było odzyskanie względnej swobody działania przez Kościół katolicki. Fakt ten miał w skutkach brzemienne znaczenie. Nie tylko, że pozwolił on Kościołowi zająć stałe miejsce w życiu społecznym, lecz również włączyć się do organizacji ruchu społeczno-kościelnego. W 1907 r. powstały na terenie Płocka dwie, szczególnie aktywne organizacje, tj. Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich, nazywane zamiennie Demokracją Chrześcijańską i Związek Katolicki. Na szczególną uwagę - ze względu na swą działalność - zasługuje ta pierwsza. Oddział płocki Demokracji Chrześcijańskiej został zawiązany 8 marca 1907 r.[40] Należy nadmienić, że opierała ona swój program społeczny na założeniach słynnej, acz kontrowersyjnej encykliki papieża Leona XIII "Rerum novarum", wydanej w 1891 r. Jednym z podniesionych w niej postulatów była m.in. sprawa upowszechnienia wszelkich form spółdzielczości. W działaniu tym upatrywano z jednej strony środek przeciwko obserwowanej radykalizacji mas, z drugiej zaś sposób rozwiązania palących problemów tzw. kwestii społecznej. Tu właśnie tkwiła geneza zainteresowania się Kościoła spółdzielczością, jak i pozostających pod jego wpływami organizacji[41].

Decyzja o założeniu przez Demokrację Chrześcijańską spółdzielni zapadła podczas wspomnianego zebrania organizacyjnego 8 marca 1907 r. W powziętych wówczas rezolucjach uchwalono założenie spółdzielczego sklepu spożywczego[42]. W 1908 r. założono kooperatywę pn. Stowarzyszenie Spożywcze Rzemieślników Płockich[43]. Nie znamy bliżej założeń statutowych stowarzyszenia. Wiadomo tylko to, że wysokość udziałów określono na 10 rubli[44].

Kooperatywa od początków swego istnienia borykała się z poważnymi trudnościami. Zrazu zrzeszała zaledwie 30 rzemieślników. W sprawozdaniu za drugie półrocze 1909 r. czytamy, że czysty zysk wyniósł 300 rubli[45]. Było to stanowczo za mało. Niewątpliwie do ta-

kiego stanu rzeczy przyczyniała się ekskluzywność stowarzyszenia, ograniczającego swoją działalność wyłącznie do ludności katolickiej.

Sytuacja poprawiła się dopiero latach następnych. W 1913 r. stowarzyszenie liczyło już 146 członków. Obrót wynosił 26.351 rub. i 43 kop., zaś czysty zysk - 1.218 rub. i 30 kop. W tym czasie w Zarządzie zasiadali Ignacy Szygendowski (prezes), Stanisław Grubowski i Eustachy Górecki, zaś w Komisji Rewizyjnej - Władysław Apfelbaum, Ludwik Nowakowski i Konstanty Górzyński. Oni na Zebraniu Ogólnym z 5 kwietnia 1914 r. przeforsowali projekt zwiększenia obrotów spółdzielni do 29.760 rub[46]. Urzeczywistnienie tego zamierzenia przekreśliła niebawem rozpoczęta wojna światowa.

Założenie przez działaczy Demokracji Chrześcijańskiej spółdzielni nie wyczerpuje podejmowanych przez nich inicjatyw. 7 stycznia 1913 r. nastąpiło otwarcie Sklepu Współdzielczego Galanteryjnego Robotników Chrześcijańskich. Spółdzielnia znajdowała się przy ul. Tumskiej, niedaleko Nowego Rynku. W skład władz spółdzielni wchodzili W. Syski - jako prezes Zarządu, ks. A. Pokrzywnicki, C. Zybertówna i nieznana z imienia Ungermanowa. Wśród działaczy wymieniony był również ks. Józef Strojnowski (1872-1941), znany powszechnie z antysemickich uprzedzeń działacz młodzieżowy[47]. O działalności ekonomicznej spółdzielni źródła milczą.

Następną placówką spółdzielczą, która - jak się zdaje - powstała z inspiracji Demokracji Chrześcijańskiej było Stowarzyszenie Spożywcze "Wisła" w Radziwiu pod Płockiem. Wprawdzie Radziwie nie było wówczas administracyjnie włączone do Płocka, nastąpiło to dopiero w 1923 r., niemniej funkcjonalnie było z Płockiem związane zawsze. Dlatego też omówienie początków tej spółdzielni jest uzasadnione.

Spółdzielnia "Wisła" została założona przez miejscowego proboszcza ks. Edwarda Zegarta i wikariusza parafii ks. J. Marchewkę, który wówczas pełnił funkcję patrona głównego Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Płocku[48]. Cele i zadania spółdzielni określono na zebraniu organizacyjnym, które odbyło się 25 maja 1913 r. w Radziwiu, w domu niejakiego Kijka, znajdującym się tuż przy budynku plebańskim. Przyjęto wówczas następujące zasady działania: prowadzenie sprzedaży wyłącznie za gotówkę; określono maksymalną ilość udziałów na 10; upoważniono Zarząd do zaciągania pożyczek w wysokości posiadanych przez stowarzyszenie udziałów; uchwalono uzupełnienie przez członka w przeciągu jednego roku udziału i to pod sankcją usunięcia ze spółdzielni. Równocześnie dokonano wyboru władz stowarzyszenia. Prezesem kooperatywy został ks. E. Zegart, sekretarzem aptekarz Aleksander Wołoszyński, skarbnikiem Wojciech Swat[49]. Ponadto zobowiązano się, że wszyscy członkowie Zarządu przez pierwszy rok będą sprawowali swoje funkcje bezpłatnie, a także, co było charakterystyczne, że nie mogą uchylać się od świadczenia pomocy prezesowi i sekretarzowi.

Sprawą najpilniejszą było założenie sklepu. Nie było to łatwe, ze względu na trudności w znalezieniu odpowiedniego lokalu. W końcu przyjęto ofertę W. Swata, który na sześć lat wynajął spółdzielni dom i to na dość ciężkich warunkach. Subiektem został rekomendowany przez ks. Marchewkę niejaki Muszyński[50]. Otwarcie sklepu nastąpiło 12 stycznia 1914 r. Dokonał go prezes stowarzyszenia ks. Zegart. Stowarzyszenie prowadziło sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby i opału[51].

Nie wiemy ilu mieszkańców przyjęło członkostwo spółdzielni w momencie jej zawiązania. Z danych pochodzących z 8 sierpnia 1915 r. wynika, że było ich zaledwie 132, spośród których pełne udziały wniosło 89, 19 częściowe, zaś 24 nic nie wpłaciło[52]. Wynika stąd, że zakres oddziaływania spółdzielni był dość ograniczony, jakkolwiek "Wisła" prowadziła sprzedaż dla wszystkich. Było to następstwem niskiej świadomości społecznej mieszkańców, nie posiadających stosownych tradycji spółdzielczych. Nie należy jednak wykluczać i innych przyczyn. Być może, iż o dezaprobacie społecznej wobec nowej placówki przesądzał jej klerykalny charakter. Jak skądinąd wiadomo, w ówczesnym układzie stosunków społeczno-politycznych, Radziwie było ostoją wpływów PPS[53].

Pewne zasługi na polu upowszechniania spółdzielczości położyły jeszcze dwie organizacje społeczno-kościelne. Były nimi wspominany już Związek Katolicki[54] i Stowarzyszenie Katolickich Służących św. Zyty w Płocku[55]. Pierwsza organizacja, której terenem działania była m.in. ówczesna parafia płocka, oprócz gospody, taniej kuchni, przytułku i hurtowni, prowadziła również sklep spółdzielczy. Niestety, nic więcej nie zdołano ustalić o działalności samej spółdzielni, jak i związanych z nią ludzi[56].

Natomiast Stowarzyszenie św. Zyty prowadziło spółdzielczy sklep spożywczy "Przyszłość", który znajdował się przy ul. Królewieckiej oraz kuchnię spółdzielczą. Patronem stowarzyszenia był znany społecznik płocki ks. Henryk Lipka[57], który w latach późniejszych tj. po 1918 r. pełnił funkcję patrona głównego Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich[58].

U schyłku omawianego okresu powstały w Płocku jeszcze dwie, efemeryczne spółdzielnie branżowe. Chronologicznie pierwszą było stowarzyszenie "Nasz Sklep". Spółdzielnia ta została zalegalizowana przez władze 25 kwietnia 1912 r. Zebranie organizacyjne odbyło się 22 maja tego roku. Swój akces do spółdzielni wówczas zgłosiło 60 osób. Początkowo siedziba kooperatywy znajdowała się przy ul. Siennej 1[59], a w latach następnych przy ul. Grodzkiej 8 w Płocku[60].

Drugą spółdzielnią było Stowarzyszenie Współdzielcze "Polski Sklep Żelazny" w Płocku. Jak już sama nazwa wskazuje, stowarzyszenie przedmiotowy zakres oddziaływania ograniczało wyłącznie do ludności polskiej i jednocześnie katolickiej. Nastawienie to bliżej wyjaśnia nam "Mazur", według którego celem spółdzielni była ochrona polskiego stanu posiadania wobec zorganizowanej konkurencji ze strony prywatnych sklepów żydowskich[61].

Ustawa stowarzyszenia została zatwierdzona przez władze gubernialne w Płocku 4 marca, zaś zebranie organizacyjne odbyło się 6 kwietnia 1913 r. Do Zarządu spółdzielni obok ks. J. Strojnowskiego wybrano nastę-

BIBLIOTEKA

pujących działaczy: L. Gałkowskiego, K. Pełkowskiego, L. Przybylskiego i nieznanych z imienia: Urbańskiego, Krzywickiego i Graczyka. Do Komisji Rewizyjnej weszli Z. Trzeciak, I. Szygendowski i St. Majewski[62]. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na obecność w nowo wybranych władzach L. Gałkowskiego i Z. Trzeciaka, którzy kumulowali funkcje z członkostwem we władzach spółdzielni "Zgoda"[63]. Związek ten musiał być istotny dla powstającej kooperatywy, skoro swój sklep prowadziła w lokalu spółdzielni "Zgoda" przy ul. Tumskiej w Płocku[64].

Na zebraniu organizacyjnym zadeklarowało członkostwo ponad 100 osób, z kapitałem udziałowym wynoszącym ponad 3.000 rub. Zarząd został upoważniony do zaciągania pożyczek w wysokości kapitału udziałowego. Jednocześnie postanowiono prowadzić sprzedaż wyłącznie za gotówkę[65].

Otwarcie sklepu, dokonane przez ks. Strojnowskiego, nastąpiło 9 sierpnia 1913 r. Prowadzono w nim dość szeroki asortyment artykułów żelaznych, przeznaczonych głównie dla odbiorcy wiejskiego[66]. Siedziba Zarządu Kooperatywy mieściła się w domu Demokracji Chrześcijańskiej w Płocku, który znajdował się przy ul. Misjonarskiej 10[67]. Fakt ten wskazuje na ścisłe powiązania ideowe wspomnianych organizacji.

W świetle przytoczonego materiału nasuwa się nam kilka uwag. Otóż bezsprzecznym dokonaniem rewolucji z 1905 r. był tak ilościowy jak i jakościowy rozwój spółdzielczości w Płocku. Uwidocznione to było zwłaszcza w przypadku spółdzielni "Zgoda", która dla dalszej egzystencji zyskała mocne zaplecze materialne, a także powszechne uznanie społeczne. Za pozytyw należy również uznać sam fakt pojawienia się wielu nowych spółdzielni, utworzonych bezpośrednio, względnie z inspiracji Demokracji Chrześcijańskiej, a także poparcie okazywane przez nią na rzecz rozwoju polskiego handlu. Ten ostatni postulat uzasadniała faktyczna w tym względzie przewaga elementu żydowskiego. Tak np. w 1912 r. handel spożywczo-kolonialny reprezentowany był w Płocku przez 96 sklepów żydowskich i 63 sklepy polskie. W liczbie tych ostatnich, aż 35 powstało w latach 1908-1912 i to głównie z inspiracji działaczy chrześcijańsko-demokratycznych[68]. Błędem natomiast było szermowanie hasłem o obronie polskiego stanu posiadania przed zalewem żydowskim, czynione zresztą w sposób doktrynalny. Postawa taka bowiem nie sprzyjała asymilacji Żydów. Praktycznie, przyczyniała się jedynie do wzrostu napięć narodowościowych, była też jednym z motywów antysemityzmu, który w latach następnych przybierał niekiedy skrajną postać. Stąd też, pomimo starań Demokracji Chrześcijańskiej, podejmowanych na rzecz upowszechnienia spółdzielczości i handlu polskiego, klerykalne spółdzielnie w Płocku nie zyskały większego znaczenia w tutejszym społeczeństwie.

3. Spółdzielczość kredytowa

Omawiając historię spółdzielczości kredytowej należy stwierdzić, że zasadniczo jej rozwój kształtował się w podobnych warunkach, jak to miało miejsce w przypadku spółdzielczości spożywców. Najtrudniejszy dla niej okres stanowiły lata 1904-1905. A. Grabowski scharakteryzował następująco warunki działania płockich spółdzielni kredytowych: "[...] pracowały w warunkach mniej pomyślnych niż lat zeszłych. Nie zachwiały się tak, aby byt ich wydawał się być zagrożonym; niektóre z nich dawały nawet zwykłe dywidendy, ale na ogół ponoszono straty przez spadek papierów publicznych, przez niewypłacalność [członków - A.J.P.], przez obrót ogólnie mniejszy"[69]. Przypomnijmy, że trudności te były następstwem kryzysu gospodarczego z lat 1900-1903, przegranej przez Rosję wojny z Japonią w 1904 r. i rewolucji z 1905 r.

Niemniej rok 1905 stanowił przełom w rozwoju spółdzielczości. Wówczas obserwujemy dynamiczny jej rozwój, wyrażający się w powstawaniu nowych form i kierunków działania. Rozważania rozpocznę od omówienia dziejów istniejących w tym okresie spółdzielni, a następnie przejdę do omówienia wydarzeń związanych ze spółdzielniami nowo powstałymi.

Istniejące w Płocku od 1896 r. Płockie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu, pomyślnie przetrwało trudności związane z zachwianiem się równowagi ekonomicznej w Królestwie. O prężności kooperatywy dobitnie świadczą następujące dane: w 1905 r. Towarzystwo liczyło 1298 członków, kapitał zakładowy wynosił 21.745 rub., kapitał zapasowy - 14.395 rub. i 56 kop., lokacje - 572.520 rub. i 10 kop., kapitał rezerwowy - 3.109 rub. i 92 kop[70].

Tak więc 1905 r. z powodzeniem można byłoby uznać za pomyślny, gdyby nie malwersacja popełniona przez później zmarłego kasjera, sięgająca poważnej kwoty 50.595 rub. i 25 kop. Wprawdzie znaczna część tej sumy, zgodnie z postanowieniem Zebrania Ogólnego z 7 listopada 1906 r., została przez Zarząd pokryta, jednakże powstał deficyt w wysokości 26.971 rub. i 62 kop. Jego usuniecie wymagało poświecenia czystego zysku i niemalże całego kapitału zapasowego. Wbrew optymistycznemu stanowisku Rady, która stwierdziła że Towarzystwo "[...] nie straciło na zaufaniu ogółu, co się ujawnia nie w zmniejszonych po wykryciu nadużycia operacjach [...]"[71], to w rzeczywistości sprawa nie przedstawiała się zbyt pomyślnie.

Fakt popełnienia malwersacji stał się wydarzeniem głośnym. Spowodował on nadzwyczajną rewizję ministerialną wszystkich działów operacji Towarzystwa, co miało miejsce w lutym 1907 r.[72] Podczas kontroli wykryto szereg nieprawidłowości w przeprowadzeniu przez Zarząd operacji finansowych, co dodatkowo stanowiło przyczynę dość znacznych strat, sięgających sumy kilkunastu tysięcy rubli[73].

Kradzież stała się głośna i w samym Płocku. Jej następstwem było dość ewidentne zmniejszenie się liczby członków kooperatywy. W 1906 r. wystąpiło ze stowarzyszenia 145 osób, w roku następnym - 80. Sytuacja poprawiła się w 1908 r., kiedy to opisane wydarzenie nieco zatarło się w pamięci mieszkańców. Wtedy liczba stowarzyszonych podniosła się nieznacznie do 1117 członków[74]. Opisane trudności nie zakłóciły poważnie rozwoju Towarzystwa. Ważną do odnotowania inicjatywą było nabycie przez Zarząd w 1906 r. nieruchomości nr 58/59 w Płocku, znajdującej się przy ówczesnym

Rynku Kanonicznym (obecnie pl. Narutowicza) od Stanisława Magienta. Została ona zakupiona drogą licytacji za sumę 19.643 rub. i 11 kop[75]. W nowej siedzibie znalazły swoje pomieszczenia biura i skarbiec.

Od 1907 r. datuje się dalszy rozwój Towarzystwa. Powodował go poważny zasób sum gotówkowych, jakie kooperatywa uzyskiwała z transakcji prowadzonych głównie z warszawskimi instytucjami kredytowymi[76]. W 1909 r. Płocki Wzajemny Kredyt stał się placówką samodzielną, która w pewnym sensie mogła być konkurencyjnym partnerem dla warszawskich towarzystw kredytowych. Stan bazy materialnej Towarzystwa z tego okresu ilustrują fragmenty, zaczerpnięte z odnośnego sprawozdania Zarządu: "[...] Towarzystwo nasze obraca już dzisiaj wyłącznie kapitałem własnym, który przekroczył sumę 200.000 rub. i funduszami składanymi przez ludność miejscową, przeważnie włościańską. Rok sprawozdawczy rozpoczęliśmy suma lokacji, dużą już, jak na nasze stosunki, 907.484 rub., skończyliśmy zaś sumą 1,019.543 rub. to znaczy, że suma lokacji powiększyła się o 112.059 rub., a że i rachunki bieżące również się powiększyły o 132.615 rub. przy jednoczesnym powiększeniu się portfelu wekslowego, tylko o 154.070 rub. 7 kop., wiec wytworzył się nadmiar gotowizny w kasie, dla której trudno było znaleźć korzystne ulokowanie [...]. Obrót w redyskoncie [...] wyniósł tylko 138.396 rub., a procent całoroczny za redyskonto 857 rub."[77] Sytuacja rozwijała się pomyślnie i trwała do wybuchu wielkiej wojny w 1914 r. Rozwój Płockiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu ilustruje tabela 1.

Kilka uwag należy również poświęcić omówieniu proweniencji społecznej członków Towarzystwa. Otóż ze źródeł wynika, że i obecnie Płocki Wzajemny Kredyt zachował podobny w tym względzie profil, jak przed 1905 r. Warstwę dominującą wśród stowarzyszonych stanowili nadal tzw. kupcy, handlujący i przemysłowcy. Grupę następną - ziemianie. Wreszcie ostatnią, ilościowo najmniej liczebną - właściciele domów, kapitaliści, lekarze, adwokaci, rzemieślnicy i inni. Szczegółowe dane na ten temat zawiera tabela 2.

Tabela 2. Przynależność społeczno-zawodowa członków Płockiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w latach 1906-1913[79]

Rok	Ogółem członków	Ziemianie	Kupcy, handlujący, przemysłowcy	Różni: właściciele domów, kapitaliści. Lekarze, adwokaci, rzemieślnicy i inni.
1	2	3	4	5
1906	1.153	276	664	213
1907	1.073	245	569	259
1908	1.117	226	672	219
1909	1.189	275	689	224
1910	1.284	290	760	234
1911	1.396	361	821	214
1913	1.394	326	819	249

Z analizy tabeli 2 niestety nie można wyciągnąć zbyt szczegółowych wniosków. Przykładowo - występuje w niej brak określenia ilościowego członków pochodzenia włościańskiego, który w świetle sprawozdania Zarządu z 1909 r. miał być szczególnie istotny[80]. Odnosi się to również do innych grup zawodowych. Pewien wyjątek stanowi sprecyzowanie przez Zarząd liczby rzemieślników. Podają je sprawozdania Zarządu z lat 1911 i 1913. Dane za te lata odpowiednio szacują na 22 i 34 członków. Niniejsze spostrzeżenie potwierdza tezę, że właściwym przedmiotem oddziaływania Towarzystwa były wyłącznie warstwy ekonomicznie silne. Z drugiej jednak strony, ujawnienie przez Zarząd przekroju społecznego członków kooperatywy świadczyło o tym, że Płockie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu było otwarte dla wszystkich zainteresowanych.

Swój dynamiczny rozwój zawdzięczało głównie umiejętnościom kierujących nim osób, przy czym należy podkreślić, wiele z nich pozostawało w ścisłych związkach ze spółdzielnią "Zgoda". Struktura organizacyjna poszczególnych władz pozostawała w tym okresie bez zmian. W latach 1905-1914 funkcje prezesów Rady kolejno spełniali: Stanisław Lasocki (1905-1906),

Tabela 1. Rozwój Płockiego Stowarzyszenia Wzajemnego Kredytu za lata 1905-1914 (w rublach)[78]

Rok	Liczba członków	Kapitał zakładowy	Kapitał zapasowy	Suma lokacji	Dywidendy	Zysk netto	Bilans
1905	1298	219.745	14.395	572.520	282.127	15.463	1,426.899
1906	1153	192.160	14.907	886.280	4,059	-	1,404.414
1907	1173	178.151	394	969.913	3,593	1.330	1,368.750
1908	1117	184.097	533	907.584	2.050	1.574	1,318.141
1909	1189	200.702	757	1,019.544	2.668	17.766	1,565.641
1910	1284	243.808	2.651	1,112.201	4.857	22.200	2,073.721
1911	1396	283.239	4.869	1,392.661	6.708	30.181	2,544.557
1912	1452	304.190	9.508	1,258.834	8.746	28.368	2,563.418
1913	1394	298.940	15.329	1,227.279	8.246	25.602	2,259.800
1914	?	301.690	33.206	1,086.404	-	-	2,700.609

Józef Mądrzejewski (1907), Jan Ligowski (1908-1911) i Stefan Baliński (1911-1922). Na stanowisku prezesa Zarządu Towarzystwa trwał nieprzerwanie do 1913 r., tj. do swojej śmierci Gustaw Kuhn, człowiek wielce zasłużony dla płockich instytucji kredytowych. Stanowisko to po nim objął mec. Jan Święcicki. Funkcje dyrektorów Zarządu kolejno sprawowali: Jan Ligowski (1905-1907), Jan Święcicki (1905-1913), Władysław Sztromajer (1907-1913), Józef Mądrzejewski (1911-1917) i Antoni Gościcki (1913-1921)[81].

Natomiast zupełnie inaczej potoczyły się dzieje Płockiego Towarzystwa Drobnego Kredytu. Rozpatrując jego działalność możemy mówić o dwojakich jej aspektach, mianowicie o wpływie na rozwój spółdzielczości kredytowej w skali całej guberni płockiej, a nawet i kraju oraz o roli jako czynnika aktywizującego społecznie mieszkańców Płocka. Rozważania rozpocznę od przedstawienia pierwszego zagadnienia.

Efektem przemian po 1905 r. była jak wiemy pewna liberalizacja, jaka dała znać o sobie m.in. w sferze stosunków ekonomicznych. Przemiany te dość żywo odbiły się na rozwoju towarzystw drobnego kredytu. W tym okresie na terenie guberni płockiej działało łącznie już 17 towarzystw. Były to stowarzyszenia: bielskie, ciechanowskie, dobrzyńskie n. Drwęcą, dobrzyńskie n. Wisłą, drobińskie, dzieżgowskie, mławskie, lipnowskie, płockie, płońskie, przasnyskie, raciążskie, rypińskie, sierpskie, skępskie, wyszogrodzkie i żuromińskie. Wszystkie te stowarzyszenia powstały w obrębie działalności Płockiego Oddziału Banku Państwa i stanowiły największe skupisko w skali całego b. zaboru rosyjskiego. W 1906 r. (stan z 14 września) łącznie zrzeszały 13.778 członków; suma wkładów wynosiła 764.197,60 rub., pozostawało u wierzycieli 785.741, 64 rub. W ciągu pierwszych 9 miesięcy 1906 r. wydano pożyczek na sumę 629.584 rub.[82]

Wśród wymienionych stowarzyszeń czołową rolę spełniało Płockie Towarzystwo Drobnego Kredytu. W analogicznym okresie zrzeszało ono 2.058 członków. Ilustracją jego efektywności będą następujące dane: kapitał zakładowy - 2.600 rub., kapitał zapasowy - 1.925 rub., suma wkładów - 92.114 rub. 29 kop., lokacje - 29.525 rub., pożyczki - 62.370 rub.[83]

Nadmiar zgromadzonych zasobów gotówkowych powodował pewne niedogodności w operacjach poszczególnych stowarzyszeń. Powstała zatem konieczność unormowania obrotów poprzez zawiązanie stałych roboczych kontaktów między nimi, a także poprzez wprowadzenie ścisłej i wzajemnej kontroli. Na kanwie tych właśnie zjawisk powstała myśl o zawiązaniu autonomicznego Związku Towarzystw Drobnego Kredytu w Okręgu Płockim, jakkolwiek sprawa ta była dyskutowana w kręgu działaczy płockich jeszcze w 1903 r[84]. W 1907 r. został opracowany projekt statutu Związku. Jego autorem był ówczesny inspektor dla spraw drobnego kredytu w okręgu płockim Ludwik Dzierżanowski (1867-1955)[85].

Zasadniczo statut ideowo nie odbiegał od wytycznych ustawy normalnej z 1905 r. Niemniej ewenementem było wprowadzenie nowych, bardzo istotnych sformułowań. Chodziło w nich bowiem o przeforsowanie prawa posiadania przez Związek własnych kapitałów, przyjmowania wkładów i udzielania pożyczek w tym celu, ażeby w poszczególnych stowarzyszeniach normować nadmiar, względnie niedostatek kapitałów. Ponadto projektodawca postulował ujednolicenie działalności towarzystw związkowych, prowadzenie kontroli i informacji o ich działalności, przyjmowanie wpłat na rachunek poszczególnych towarzystw i wypłat z ich polecenia, organizowanie dla członków towarzystw związkowych wspólnych zakupów narzędzi rolniczych, urządzeń gospodarczych, otwieranie składów związkowych, zakładów przemysłowych i handlowych w okręgu płockim. Terenem działalności Związku zasadniczo miała być ówczesna gubernia płocka. W zakres jego jurysdykcji dodatkowo miały wchodzić przyległe powiaty gostyniński i płoński z guberni warszawskiej. Na siedzibę Związku wyznaczono Płock. Ostateczne decyzje we wszystkich przedstawionych sprawach miały zapaść na I Zjeździe Przedstawicieli Towarzystw Drobnego Kredytu, który odbył się w dniach 20 - 21 czerwca 1908 r. w Płocku[86].

Starania działaczy płockich zbiegły się z analogicznymi działaniami ze strony Komisji Współdzielczej, która z kolei usiłowała przeforsować utworzenie jednolitej związkowej organizacji patronackiej w skali ogólnokrajowej. W tym też celu w maju 1908 r. Komisja Współdzielcza zwróciła się do Towarzystwa Kooperatystów z propozycją fuzji, w następstwie której nowa organizacja spełniałaby zadania patronackie tak dla spółdzielczości kredytowej, jak i spożywców. O ewentualnej fuzji miano zadecydować jeszcze w maju 1908 r., podczas wspólnego zjazdu w Warszawie. Propozycja ta upadła z powodu wycofania się z niej Towarzystwa Kooperatystów[87]. Podobną w tym względzie niechęć okazały władze carskie[88]. W tej sytuacji, jak łatwo wywnioskować, sprawa prestiżu Komisji Współdzielczej stanęła pod znakiem zapytania. Całą sprawę niejako ratował Zjazd w Płocku, który za zasadniczy przedmiot obrad obrał właśnie kwestię utworzenia organizacji patronackiej[89].

I Zjazd Przedstawicieli Towarzystw Drobnego Kredytu odbył się w dość doborowej, jak na miejscowe stosunki, obsadzie[90]. Pominiemy omawianie samego przebiegu obrad. Dość stwierdzić, że Zjazd płocki wypowiedział się za utworzeniem Związku patronackiego okręgu płockiego. "[...] Zjazd uznając, że Związek Płocki powinien mieć charakter organizacji patronackiej, przedstawia do uznania Komitetu organizacyjnego sprawe zalegalizowania takiego Związku". Następnie Zjazd przyjął, że "[...] niezależnie od przyjętych zmian w ustawie normalnej, uważa że tylko wydanie prawa specjalnego o stowarzyszeniach spółdzielczych, nie tylko normalnych statutów, pozwoli organizacjom drobnego kredytu przystosować się całkowicie do potrzeb ludności"[91].

Powzięte uchwały były, jak to podkreśla Wojciechowski, do pewnego stopnia zaskoczeniem "[...] dla obecnych na Zjeździe przedstawicieli Zarządu dla spraw drobnego kredytu"[92]. Jeśli się zważy, że powzięto je bezpośrednio po odmowie, jakiej na podobną propozycję władze udzieliły Komisji Współdzielczej, to istotnie

należy je uznać za rewelacyjne.

Podjęte przez Zjazd uchwały były zasługą w pierwszym rzędzie Ludwika Dzierżanowskiego, który jak pamiętamy, był autorem projektu organizacji Związku oraz Władysława Sztromajera[93]. Dzięki swej aktywności, niebawem działacze ci stali się faktycznie pionierami spółdzielczości kredytowej w skali całego zaboru rosyjskiego. Odznaczyli się zwłaszcza na zjazdach przedstawicieli drobnego kredytu, z których pierwszy odbył się w dniach 11-12 lipca 1908 r. we Włocławku, drugi zaś 2 maja tego roku w Sosnowcu. Na obydwu Zjazdach opowiedzieli się za koncepcją Komisji Współdzielczej.

O awansie Sztromajera może również świadczyć fakt, iż na Zjedzie Komisji Współdzielczej, jaki odbył się 25 - 26 września 1910 r. w Warszawie, został on upoważniony do podjęcia w Petersburgu starań, o zatwierdzenie ustawy Związku dla całego kraju. Cel ten nie został osiągnięty[94]. Niemniej, w zamian za to, w maju 1911 r. władze zatwierdziły 8 towarzystw drobnego kredytu o charakterze patronackim. Jednym z nich był związek płocki, który obok funkcji patronackiej, spełniał również funkcję instytucji finansowej[95].

Sprawa utworzenia instytucji patronackiej dla spółdzielczości kredytowej w skali całego Królestwa, była przedmiotem dalszych starań, podejmowanych tak przez Dzierżanowskiego i Sztromajera, jak i przez innych działaczy Komisji Współdzielczej. Oficjalnie podejmowano ją jeszcze podczas Zjazdu Przedstawicieli Towarzystw Drobnego Kredytu, który odbył się 18 lutego 1912 r. w Częstochowie[96]. Starania te nigdy nie zostały uwzględnione przez władze carskie. Ostatecznie zostały zaniechane z chwilą wybuchu wojny w 1914 r.

Dlatego nic dziwnego, że działacze płoccy zdecydowali się na utworzenie odrębnej, prowincjonalnej organizacji patronackiej. Oficjalne otwarcie Związku Stowarzyszeń Kredytowych gub. Płockiej i Przyległych Powiatów gub. Warszawskiej nastąpiło podczas zebrania organizacyjnego, które odbyło się 3 marca 1913 r. w Płocku[97]. Obradom przewodniczył Dzierżanowski. Wzięło w nim udział 22 delegatów z 14 towarzystw. Dokonano wyboru członków Zarządu i Rady Związku. Prezesem Zarządu został Sztromajer, zaś prezesem Rady Aleksander Maciesza (1875-1945)[98].

Przyjęto wówczas następujące zasady funkcjonowania Związku. Otóż postanowiono pobierać od każdego przystępującego towarzystwa wpisowe po 10 kop. od każdego członka, według stanu z 1 stycznia 1913 r. Wysokość udziału określono w stosunku 1 rub. od każdego członka, z obowiązkiem wpłacenia połowy udziału wraz z wpisowym. Druga połowa miała być wpłacona w przeciągu roku. Przyjęto też zasadę, że towarzystwa będą otrzymywać od udziałów 5%. Zarząd został upoważniony do zaciągania w Banku Państwa pożyczek na kapitał zakładowy w wysokości 15.000 rub. na 5%, zaś w Banku Towarzystw Spółdzielczych i od osób prywatnych w dowolnej ilości, jednakże nie wyżej niż 7%. Procent od wkładów terminowych, przyjmowanych od osób prywatnych, uchwalono wypłacać po 5%, a od bezterminowych - 4%. Towarzystwom związkowym bez względu na termin postanowiono wypłacać po 5%. Postanowiono również, że od pożyczek udzielanych towarzystwom będzie pobierane 6,5%. Jednocześnie towarzystwom związkowym przyznano kredyty w wysokości po 30-40 rub. od każdego członka Za siedzibę związku obrano Płock, gdzie postanowiono urządzić własne biuro. Wyasygnowano na ten cel sumę 2.550 rub[99]. Związek rozpoczął działalnośc finansową 1 kwietnia 1913 r. Jego biuro znajdowało się w domu Harolda, przy ul. Kolegialnej 10[100].

Zgodnie z zapowiedzią, kilka zdań poświecić należy omówieniu działalności samego Płockiego Towarzystwa Drobnego Kredytu z lat 1905-1914. Zasadniczo Drobny Kredyt w Płocku wyszedł obronną ręką z trudnych, kryzysowych lat 1904-1907. W 1905 r. Towarzystwo zrzeszało 1.937 członków. W latach następnych dokonywał się systematyczny w tym względzie progres. W 1913 r. Towarzystwo zrzeszało aż 3.028 członków[101]. Wśród klienteli - w sprawozdaniach Towarzystwa zasadniczo były wyodrębnione 3 grupy zawodowe, tj. rzemieślnicy, rolnicy i kupcy. Czwartą grupę, która w sprawozdaniach nie była identyfikowana z żadną przynależnością zawodową, jak wiemy stanowili przeważnie urzędnicy, inteligencja, duchowni itp. Zakres oddziaływania społecznego ilustruje tabela 3.

Tabela 3. Przynależność zawodowo-społeczna członków Płockiego Towarzystwa Drobnego Kredytu[102]

Rok	Członków ogółem	w tym			
		Rzemieślnicy	Kupcy	Rolnicy	Inni
1908	2.376	982	533	118	734
1909	2.689	1.042	552	139	803
1910	2.536	1.088	596	169	836
1911	2.688	1.111	642	192	743
1913	3.028	1.229	682	290	827

Z tabeli 3 wynika, że większość członków stanowili, jakbyśmy to współcześnie określili, ludzie pracy. Dotyczy to zwłaszcza rzemieślników i rolników. Wprawdzie skład socjalny drugiej grupy może budzić pewne wątpliwości. Zwyczajem bowiem owych lat pod tym terminem chętnie występowali niektórzy przedstawiciele ziemiaństwa. Jednakże, jak dotychczas, w praktykach stowarzyszenia nie wiele dałoby się zaobserwować występowania tego typu przypadków[103].

Szeroki zakres oddziaływania społecznego Towarzystwa wyrażał się również w efektywnej działalności ekonomicznej. Lata 1905-1914 stanowią szczytowy w tym względzie okres, w całej historii tej instytucji. Postęp uwidocznił się dosłownie we wszystkich kierunkach działania. Dla ilustracji przedstawię kilka danych zaczerpniętych ze sprawozdań Zarządu Towarzystwa. I tak w 1905 r. suma otwartych kredytów wynosiła 186.008 rub. W 1913 r. osiągnęła stan 431.893 rub. W 1907 r. stowarzyszenie po raz pierwszy wypracowało własny kapitał zakładowy w sumie 700 rub. Dotychczas tworzono go z pożyczek zaciąganych w Banku Państwa i od osób prywatnych. Z tej formy korzystano jeszcze, w sposób już ograniczony do 1909 r. W 1913 r. Towarzystwo dyspo-

Tabela 4. Wybrane dane przedstawiające rozwój Płockiego Towarzystwa Drobnego Kredytu w latach 1905 - 1913 (w rublach)[104]

Rok	Liczba członków	Suma otwartych kredytów	Kapitał zakładowy			Kapitał zapasowy	Wkłady	Sumy lokowane	Pożyczki
			własny	z Banku Państwa	Pożyczki od osób prywatnych				
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1905	1.937	186.008	-	1.000	1.600	1.700,00	80.852,66	23.022,85	61.191,28
1906	2.050	197.418	-	1.000	1.600	1.925,00	92.114,29	29.525,00	62.370,00
1907	2.208	231.338	700	800	1.100	1.636,36	128.150,02	54.925,00	72.227,62
1908	2.367	254.590	1.000	650	950	1.786,60	149.620,33	71.034,74	77.185,81
1909	2.536	277.397	2.250	150	100	883,11	160.755,42	71.644,10	84.440,52
1910	2.689	307.183	2.700	-	-	1.052,02	183.639,83	80.067,86	100.132,63
1911	2.688	328.332	2.700	-	-	1.252,02	211.072,91	82.663,98	125.743,69
1912	2.972	391.955	2.700	-	-	1.436,02	210.774,36	48.737,14	158.392,04
1913	3.028	431.893	2.700	-	-	1.436,02	210.480,43	21.902,46	180.635,85

nowało własnym kapitałem zakładowym w kwocie 2.700 rub. A oto inne dane. W 1905 r. suma wkładów wynosiła 80.953 rub. 66 kop., lokacji - 23.022 rub. 85 kop., udzielonych pożyczek - 61.191 rub. i 28 kop. W 1913 r. dane te przedstawiały się następująco: wkłady - 210.480 rub. 43 kop., lokacje - 21.902 rub. 46 kop., udzielone pożyczki - 180.635 rub. 85 kop. W tym też okresie obserwujemy zmiany w wysokości procentów płaconych od wkładów i od udzielonych pożyczek. I tak w 1905 r. płacono od wkładów od 3 do 6 %. W 1906 do 1908 r. od 2 do 6%. Od 1909 do 1914 r. - od 1 do 5 %. Od udzielanych pożyczek Towarzystwo pobierało: w latach 1905-1906 od 9 - 10%, w 1907 - 1909 od 6 - 9%, w 1910 od 7 - 8%. W 1911 r. od 6 - 7%, zaś w latach 1912 - 1914 - 7%. Rozwój Towarzystwa przedstawia tabela 4.

Przez cały omawiany okres prezesurę Zarządu sprawował Sztromajer. W latach 1907-1913 kumulował ją ze stanowiskiem dyrektora Zarządu Płockiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, zaś od 3 marca z prezesurą Zarządu Związku Stowarzyszeń Kredytowych gub. Płockiej[105]. Obserwujemy natomiast rotację działaczy na stanowisku prezesa Rady Towarzystwa. I tak w latach 1904-1914 prezesami Rady kolejno byli: Józef Zaborowski (1905-ok.1907), Stefan Welamin-Rutski (1908-1911) i Karol Prusak (ok. 1912-1914)[106].

Na zakończenie należy wspomnieć o innej działalności niektórych z wymienionych już członków, jaką podejmowali pod szyldem Płockiego Towarzystwa Drobnego Kredytu. Przede wszystkim należy wspomnieć długoletniego członka Rady Adama Załęskiego (? - 1910), który zarazem był pierwszym prezesem Związku Katolickiego Diecezji Płockiej i sprawował tę funkcje do 1910 r., tj. do śmierci. Brał on też czynny udział w pracach zarządów takich stowarzyszeń, jak Płockie Towarzystwo Dobroczynności, Pierwsza Kasa Pogrzebowa, Straż Ogniowa itp.[107]

Do czynnych działaczy należał wspominany już W. Sztromajer, który wraz z Bolesławem Skupińskim był założycielem zawiązanej 22 lutego 1913 r. Spółki Szewców Chrześcijańskich w Płocku[108]. Sam Sztromajer, według relacji "Mazura", należał do grona osób wspierających radą i materialnie zagrożony bankructwem sklep Stowarzyszenia Spożywczego Rzemieślników Chrześcijańskich[109]. Nie sposób pominąć i Dzierżanowskiego, który obok rozlicznych funkcji społecznych w różnych stowarzyszeniach i organizacjach, sprawował również funkcje członka Zarządu Towarzystwa Oszczędnościowo-Pożyczkowego dla Chrześcijan w Płocku i był zarazem jednym z głównych jego działaczy[110].

Sumując powyższe należy stwierdzić, iż lata 1905-1914 stanowiły wyjątkowo pomyślny okres w działalności Towarzystwa. Świadczy o tym zwłaszcza awans personalny Dzierżanowskiego i Sztromajera, którzy z działaczy prowincjonalnych stali się prominentnymi działaczami spółdzielczości kredytowej w skali całego Królestwa. Do bezsprzecznie pozytywnych inicjatyw należy również zaliczyć utworzenie Związku Towarzystw Drobnego Kredytu Okręgu Płockiego. Związek bowiem aktywizował podległe oddziały, wspierał je, a jako materialnie silniejsza jednostka nadrzędna, miał więcej możliwości do propagowania spółdzielczości na terenie swojego działania.

W działalności zaś stowarzyszenia w samym Płocku za pozytyw uznać należy zrzeszenie w charakterze członków w większości rzemieślników, kupców i rolników, a więc przedstawicieli zawodów ściśle produkcyjnych. Oceniając w tym aspekcie działalność kooperatywy, można potraktować ją nawet jako jeden z czynników miastotwórczych.

W 1909 r. spółdzielczość kredytowa w Płocku została wzbogacona o nową placówkę. Stanowiło ją Towarzystwo Oszczędnościowo-Pożyczkowe dla Rzemieślników Chrześcijan w Płocku. Powstało ono z inspiracji płockiego oddziału Demokracji Chrześcijańskiej. Stowarzyszenie, jak to wynika z nazwy, miało charakter ekskluzywny. Ograniczało ono zakres prowadzonych usług wyłącznie do ludności chrześcijańskiej. Początkowo siedziba Zarządu i biuro mieściły się w domu Towarzystwa Dobroczynności przy ul. Więziennej. W początkach 1910 r. biuro zostało przeniesione do domu Lesińskiego, znajdującego się przy ul. Ostatniej w Płocku[111].

Pierwszoplanową postacią wśród działaczy stowarzyszenia i zarazem jednym z założycieli był znany społecznik płocki ks. Stanisław Aleksander Figielski (1875-1958). Oprócz wymienionego w pracach Zarządu i Rady uczestniczyli: Mikołaj Czuchrajew, Ludwik Dzierżanowski, Eustachy Górecki, ks. Jabłoński, Edward Komosiński, Władysław Mariański i Rogoziński[112].

Początkowo nabycie członkostwa było uwarunkowane koniecznością wpłacenia piętnastorublowego udziału. Na Zebraniu Ogólnym - 10 kwietnia 1910 r. - uznano, iż obowiązujący udział jest zbyt uciążliwy i uchwalono wydawanie pożyczek tym, którzy złożyli i jednorublowe udziały. Na tym samym zebraniu określono, iż najbardziej pożądanym byłby udział trzydziestorublowy[113].

Od 1910 r. w reklamówkach, jakie stowarzyszenie najczęściej zamieszczało na łamach "Mazura", w sposób następujący uprzystępniano zasady działania: "Tow. Oszczędnościowo-Pożyczkowe dla Rzemieślników Chrześcijan w Płocku przyjmuje udziały 30-rublowe (ratami) od członków, a nadto od wszystkich wkłady od 15 kop. do 2.000 rb. Płaci od wkładów: rocznych 6%, półrocznych 5%, kwartalnych 4%, bezterminowych 3%. Udziela pożyczek członkom na 7% do 9% w stosunku rocznym, w stosunku do wysokości sumy i terminu pożyczki[...]"[114].

W początkach 1914 r. stowarzyszenie przyjmowało wkłady roczne, półroczne i bezterminowe już w wysokości od 1 do 1.000 rub. Udzielało zaś pożyczek na 7% w stosunku rocznym[115].

Ta elastyczność, uwidoczniona wyraźnie w określaniu przez Zarząd zasad działalności ekonomicznej, świadczy o poważnych trudnościach, z jakimi na co dzień musiano się spotykać. Ich przyczyną była zbyt mała liczba stowarzyszonych, a co też niepodzielnie się z tym łączyło, permanentny brak kapitału obrotowego. Stan ten potwierdzają nieliczne sprawozdania, jakie zamieszczano w miejscowej prasie. I tak w 1911 r. stowarzyszenie liczyło 375 członków, w 1912 r. - 450, w 1913 - 440[116].

W 1912 r.na ogólną sumę 3.331 rub. udziałów - pełnych, trzydziestorublowych, wniosło zaledwie 24 członków[117]. W 1913 r. kapitał zakładowy Towarzystwa wynosił 6.000 rub., zaś wkłady osiągnęły sumę 12.000[118]. Przedstawiona sytuacja niejako z góry przesądzała o braku efektów w działalności spółdzielni. Do tego stanu rzeczy z pewnością przyczyniała się i stosowana w praktyce zasada ekskluzywności stowarzyszenia, realizowana w imię racji religijnych i narodowych. Schyłek omawianego okresu charakteryzował się dość znaczną aktywizacją społeczną. Wyrazem tego było powstanie wielu rozmaitych stowarzyszeń, o różnych profilach działania. Procesowi temu patronowała głównie Demokracja Chrześcijańska i Związek Katolicki, które lansowały program unarodowienia wszystkich dziedzin życia. Głoszone hasła typu "Swój do swego", czy też "Nie kupuj u Żyda", zamieszczane głównie na łamach katolickiego "Mazura", miały na celu skonsolidowanie i zaktywizowanie społeczno-ekonomiczne Polaków, przejawiających jak dotąd, dość znaczną w tym względzie rezerwę. Chciano tego dokonać kosztem pozbawienia ludności żydowskiej znaczenia gospodarczego.

Powyższe racje w niewyrobionym społecznie środowisku płockim zaznaczyły się dość fatalnymi skutkami. Nie tylko, że wytworzyły sytuację nie sprzyjającą asymilacji Żydów, lecz co gorsze, budziły antysemityzm, zaś wśród społeczności żydowskiej uzasadniony lęk i postawy obronne. O tym, jak bardzo żywe były w społeczności polskiej w Płocku te nastroje świadczy fakt, że od 1913 r., skądinąd neutralna w tym względzie spółdzielnia "Zgoda", najprawdopodobniej pod presją, czasowo zaprzestała zaopatrywać się w towary w żydowskich firmach i hurtowniach, o czym chełpliwie donosił "Mazur"[119].

W takich to właśnie okolicznościach powstała inicjatywa założenia tzw. Banku Ludowego Drobnego Kredytu dla Operacji Pośredniczących i Zastawowych, polskiej placówki, konkurencyjnej wobec Płockiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu[120]. Inicjatywa wyszła wprawdzie od ks. J. Strojnowskiego, lecz samą akcją na zewnątrz kierowała redakcja katolickiego "Mazura".

Podejmowane starania miały dość paradoksalny przebieg. Otóż, jak podaje "Mazur", Komitet Gubernialny ds. Drobnego Kredytu na posiedzeniu z 24 października 1913 r. zatwierdził ustawę dla Banku. Natomiast w kwietniu 1914 r. spotykamy na łamach tegoż "Mazura" wzmiankę, że płocki Komitet Gubernialny odmówił dokonania legalizacji ustawy. Warto w tym miejscu nadmienić, iż w tym czasie, członkami Komitetu byli Sztromajer i S. Rutski[121]. I mimo sympatii, jaką obydwaj działacze niewątpliwie okazywali na rzecz programu Demokracji Chrześcijańskiej, najprawdopodobniej jako ludzie rozsądni, to właśnie oni spowodowali odmowę władz.

Inicjatorzy jednak nie dawali za wygraną. Tym razem postanowili przeprowadzić legalizację ustawy w Petersburgu. Potrzebę założenia stowarzyszenia uzazadniali m.in. tym, że "[...] instytucje drobnego kredytu, z powodu braku fachowych sił i dość pierwotnej swej czynności, nie są w możności prowadzić operacji pośredniczących i zaspakajać potrzeb kółek rolniczych, towarzystw kooperacyjnych i obywateli ziemskich". Ministerstwo odmówiło legalizacji motywując swe stanowisko, właśnie istnieniem w Płocku Związku Towarzystw Drobnego Kredytu[122]. Taki oto przebieg miała pierwsza próba rozbicia od wewnątrz ruchu spółdzielczego.

4. Spółdzielczość wytwórcza

Na tle spółdzielczości spożywców i kredytowej w Płocku bardzo skromnie przedstawiał się dorobek spółdzielczości wytwórczej. Jej jedynym reprezentantem w omawianym czasie był Związek Szewców, który powstał z inicjatywy działaczy Płockiego Towarzystwa Drobnego Kredytu. Według W. Sztromajera - szczytowy rozwój Związku przypadał na 1908 r. Wydaje się jednak, iż było to stwierdzenie gołosłowne. Nie zawiera ono bowiem żadnych wskaźników ekonomicznych, w świetle których można by odtworzyć właściwy obraz rozwoju. Co więcej, tenże Sztromajer następująco pi-

sze o działalności i rozwoju spółdzielczości wytwórczej w Płocku: "[...] Przykład Płocka nie bardzo dobrze świadczy [...] Uboga nasza wytwórczość rzemieślnicza gwałtownie wymaga opieki i pomocy, aby rozwijać się mogła, a w niektórych działach, jak np. w szewstwie, aby utrzymać się mogła na zdobytej dawnej wysokości pod względem eksportu do Rosji"[123]. Przytoczone zdanie najlepiej chyba zaświadcza o poważnych trudnościach w działalności Związku.

W 1908 r. na czele Związku stali Stanisław Jędrzejak i Wacław Kanigowski[124]. I to są jedyne dane, jakie udało się zestawić.

PRZYPISY:

[1] Polityk i zarazem jeden z pionierów spółdzielczości polskiej. Związany był z PPS i ruchem niepodległościowym. W latach 1922-1926 był prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej.
[2] S. W o j c i e c h o w s k i, Historia spółdzielczości polskiej. Warszawa 1914, s. 219, 221.
[3] W latach 1904/1905 na terenie ówczesnej guberni płockiej istniały 4 syndykaty rolnicze, tj. w Płocku, Mławie, Rypinie i Ciechanowie. T a m ż e, s. 212-213.
[4] T a m ż e, s. 224-225.
[5] S. I g n a r, Kwestia rolna w Polsce kapitalistycznej. Warszawa 1952, s. 21.
[6] A. K u r z y n o w s k i, O poglądach Edwarda Abramowskiego na spółdzielczość, "Przegląd Spółdzielczy" 1959, nr 3, s. 29.
[7] Agendą Towarzystwa było Biuro informacyjne. Ono to wytyczało podstawowe kierunki działania Towarzystwa. Sekretarzami Biura byli Romuald Mielczarski i Stanisław Wojciechowski. Oprócz wymienionych, w podejmowanych pracach żywy udział brali Antoni Donimirski, ks. Zygmunt Chełmicki, Stefan Dziewulski, Antoni Mędrzecki i Rafał Radziwiłłowicz. S. W o j c i e c h o w s k i, Hstoria..., s. 230-233,241.
[8] A. K u r z y n o w s k i, O poglądach..., s. 29; S. W o j c i e c h o w s k i, Historia..., s. 243,246.
[9] Oprócz wspomnianych, udział w założeniu Komisji mieli następujący działacze z prowincji: Ciota z Łodzi, Horodyski z Opatowa, Hryniewicz z Łomży, Michałowski z Żelechowa, Młynarski z Kalisza, i Pietrasiewicz z Częstochowy. Płock reprezentował wybitny działacz narodowo-demokratyczny i społeczny dr Leon Rutkowski (1863- 1917) z Płońska. S. W o j c i e c h o w s k i, Historia..., s. 179-181.
[10] [S. G r y z i e w i c z]: Od Komisji Współdzielczej do Związku Spółdzielni Polskich (1903-1928). Sprawozdanie Związku Spółdzielni Polskich za rok 1927. Warszawa 1928, s. 15-18.
[11] S. W o j c i e c h o w s k i, Historia..., s. 189-193.
[12] Prace I Zjazdu Przedstawicieli Towarzystw Drobnego Kredytu 20-21 czerwca 1908 r. w Płocku (oprac. A. Maciesza). Płock 1908, s. 78-79.
[13] S. W o j c i e c h o w s k i, Historia..., s. 184-190.
[14] Założycielem Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie oraz jego pierwszym prezesem był wybitny działacz społeczny płocki i zarazem narodowo-demokratyczny Stanisław Chełchowski (1866-1907). Uprzednio pełnił m.in. prezesurę w Gubernialnym Towarzystwie Rolniczym w Płocku, którego również był współzałożycielem.
[15] Z. C h [m i e l e w s k i], Nasze mleczarnie spółdzielcze. "Społem" 1912, nr 16, s. 5.
[16] S. W o j c i e c h o w s k i, Historia..., s. 218.
[17] A. G r a b o w s k i, Rok 1905 w życiu płockim. "Kalendarz Informacyjny Płocki na 1906 r". Płock 1905, s. 37-38.
[18] Na temat początków spółdzielczości płockiej zob. A. P a p i e r o w s k i, Geneza i rozwój spółdzielczości w Płocku w latach 1869-1904, [w:] "Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego" 1983 nr 4, s. 28-58.
[19] "Kalendarz Informacyjny Płocki na 1906 r.", s. 106.
[20] Spraw. Zarz. Stowarzyszenia Spoż. i Kasy Pożyczkowej "Zgoda" w mieście Płocku za rok 1914 i 1915. Płock 1916, s. 3.
[21] Dzieje Płocka. Wyd. 1. Płock 1973, s. 344,542.
[22] W sprawozdaniu Zarządu "Zgody" za 1906 r. rozchód towarów dzielono według następujących grup: I - pieczywo, mąka, kasza, sól, śledzie, konserwy, cukierki, pierniki, kawa, herbata i inne; II - cukier, mączka, puder; III - piwo, porter, miód; IV - spirytualia krajowe i zagraniczne, wódki i spirytusy monopolowe (rządowe); V - wina ruskie i zagraniczne; VI - świece, karty do gry, nafta, mydło, krochmal, perfumy i inne nie spożywcze artykuły; VII - wyroby tytoniowe; VIII - szczoteczki, naczynia, obicia itp. W latach następnych, w przedstawionym minimum asortymentowym nie zachodziły istotniejsze zmiany. Roczne Spraw. Zarz. Stow[....] "Zgoda" [...] za rok 1906. Płock 1907, s. 7.
[23] Spraw. roczne Zarz. Stow [...] "Zgoda" [...] za rok 1907. Płock 1908, s. 8.
[24] T a m ż e, za rok 1911. Płock 1912, s. 9.
[25] T a m ż e, za rok 1906. s. 12-13.
[26] T a m ż e, za rok 1908. Płock 1909, s. 15.
[27] T a m ż e, za rok 1906, s. 12.
[28] T a m ż e, za rok 1911, s. 12
[29] T a m ż e, za rok 1907, s. 10.
[30] T a m ż e, za rok 1908, s. 12.
[31] T a m ż e, za rok 1907, s. 6.
[32] T a m ż e, za rok 1911, s. 20.
[33] F. W y b u l t, "Zgoda" (1870-1960), s. 5.
[34] Stowarzyszenia te współpracowały ze :Zgodą" głównie w zakresie operacji finansowych. Stan współpracy ilustrują sprawozdania Zarządu spółdzielni za lata 1905-1914.
[35] Na przestrzeni lat 1905-1914 we władzach spółdzielni przejściowo również występowali: Ludwik Biedrzycki, Bronisław Chądzyński, Wincenty Dobrowolski, Jan Gliński, Czesław Gościcki, Wincenty Górecki, Anastazy Keller, Izrael Koszerkiewicz, Roman Kuśmierkowski, Piotr Maciejowski, Bronisław Merle, Antoni Michalski, Konstanty Nelkin, Leon Przybyszewski, Czesław Szymczewski, Józef Wierzbicki, Antoni Wunderlich, Antoni Zaleski i Marian Zglinicki. Zestawiono na podstawie sprawozdań Zarządu "Zgody" z lat 1905-1909, 1911, 1913-1914.
[36] Spraw. Roczne Zarz. Stow. "Zgoda" [...] za rok 1906. s. 18-19.
[37] T a m ż e, za rok 1908, s. 22-23.
[38] T a m ż e, za rok 1911, s. 12.
[39] T a m ż e, za rok 1913, s. 9.
[40] Założycielami oddziału Płockiego Demokracji Chrześcijańskiej byli: ks. Jan Marchewka (1876-1944), który był zarazem tzw. pierwszym patronem stowarzyszenia oraz wspomagający go prałat Piotr Borniński (1862-1936). Obok wymienionych, pierwszoplanową rolę w stowarzyszeniu odgrywali następujący działacze: Dawid Grodzicki, Kazimierz Nowacki, Teofil Kolczyński, Edward Komosiński, Leon Kostanecki, Józef Kwasieborski, ks. kanonik Adam Pęski, Andrzej Raczyński, Jan Szczypiorowski, Ignacy Szygendowski (pierwszy prezes stowarzyszenia), Maksymilian Ungerman, Józef Wawrzyński i Jan Zalewski. "Mazur" 1907, nr 12, s. 89; Demokracja Chrześcijańska. T a m ż e, nr 13, s. 97.
[41] T. B ł a ż e j e w i c z, Ku czemu dążą katolicy społeczni,

"Pracownik Polski" 1938, nr 2, s. 2; A. S z y m a ń s k i, Zagadnienia społeczne. Lublin 1939, s. 62-63.
[42] "Mazur" 1909, nr 13, s. 97.
[43] Pełna nazwa kooperatywy brzmiała: "Sklep Spożywczy Spółki Rzemieślników Płockich". APP, AMP, sygn. 21.447, Stowarzyszenia i Związki, k. 16.
[44] Ks. J a b ł o ń s k i, Słów parę o ruchu spółdzielczym w Płocku, "Mazur" 1910, nr 1, s. 9.
[45] W tymże sprawozdaniu były nadto wyszczególnione następujące dane: wartość sklepu - 2.050 rub., długi - 1.750 rub. Wydaje się, że przytoczone zestawienie najlepiej obrazuje stan rozwojowy spółdzielni. Sprawozdanie z obrotu w sklepie Stowarzyszenia Spożywczego Rzemieślników Płockich za ostatnie półrocze 1909 r. "Mazur" 1910, nr 14, s. 173.
[46] "Mazur" 1914, nr 16, s. 224.
[47] Poświęcenie dwóch sklepów współdzielczych, "Mazur" 1913, nr 33, s. 516-517; Sklep Współdzielczy Galanteryjny Robotników Chrześcijańskich, T a m ż e, nr 40, s. 628.
[48] Zbiory Leona Dzierżanowskiego (ZLD) Stowarzyszenie Spożywcze "Wisła" w Radziwiu (SSWR) Prot. I organizacyjnego zebrania członków Stowarzyszenia Spożywczego "Wisła" w Radziwiu (25 maja 1913) b.p.
[49] Członkami Zarzadu zostali wówczas wybrani: Konstanty Biały, Jan Czyżewski, Franciszek Jurkowski, Wincenty Hejke, Piotr Miaśkiewicz, Bolesław Mikołajczyk, Jan Zaleski i Bazyli Żółtowski. T a m ż e.
[50] Przez pierwsze 3 lata "Wisła" miała opłacać czynsz w wysokości 275 rub. T a m ż e.
[51] Prot. Komisji Rewizyjnej z 15 lutego 1914 r. b.p. T a m ż e.
[52] Prot. z 6 sierpnia 1915 b.p., T a m ż e
[53] "Dziennik Płocki" 1923, nr 267, s. 1-2.
[54] Była to organizacja kulturalno-oświatowa, o celach religijnych i społecznych. W Królestwie Polskim została zalegalizowana 20 marca 1907 r. Swój program społeczny opierała na zasadach encykliki Leona XIII - "Rerum novarum". W diecezji płockiej, w okresie od września 1907 do czerwca 1908 r. miało łącznie działać 112 związków, w tym 25 w miastach. Według "Mazura"- Związek miał zrzeszać blisko 2.000 członków, co jak się wydaje, było szacunkiem zbyt wygórowanym. "Mazur" 1910, nr 8, s. 1; nr 45, s. 632.
[55] Organizacja o celach religijno-charytatywnych i społeczno-oświatowych. Powstała w Płocku w 1909 r. Założycielem stowarzyszenia był kapłan diecezji płockiej ks. K. Straszyński. Zob. Ze Stowarzyszenia Katolickich Służących św. Zyty, "Kurier Płocki" 1918, nr 60, s. 3.
[56] I. K r [a j e w s k i], Zwiazek Katolicki w diecezji płockiej,"Mazur" 1910, nr 45, s. 632.
[57] Zasłużonymi działaczkami wymienionych placówek były Arkuszewska, Górecka, Kalinowska, Koperska, Sierpińska, Szelągowska i Szymańska. Zob. Ze Stow. Katolickich Służących św. Zyty, "Kurier Płocki" 1918, s. 3.
[58] "Miesięcznik Pasterski Płocki" 1952, nr 16, s. 36.
[59] Stowarzyszenie "Nasz Sklep", "Głos Płocka" 1914. nr 30, s. 3.
[60] B o h u n, Historia ruchu harcerskiego w Płocku, "Kurier Płocki" 1921, nr 109, s. 2.
[61] "Mazur" 1913, nr 14, s. 213.
[62] Polski Sklep Żelazny, "Mazur" 1913, nr 17, s. 262.
[63] Spraw. Roczne Zarz. Stow [...] "Zgoda" [...] za rok 1914 i 1915. Płock 1916, s. 2.
[64] "Mazur" 1913, nr 33, s. 517.
[65] "Polski Sklep Żelazny", "Mazur" 1913, nr 17, s. 262.
[66] "Mazur" 1913, nr 33, s. 517.
[67] Spraw. Stow. Współ. "Polski Sklep Żelazny" w Płocku za okres od 1 stycznia 1916 roku do 1 czerwca 1917 r. [Płock 1917], s. 6.
[68] "Mazur" 1912, nr 7, s. 110; nr 13, s. 205.
[69] A. G r a b o w s k i, Rok 1905 w życiu Płocka. "Kalendarz Informacyjny Płocki na rok 1906", s. 45.
[70] Spraw. Zarz. Płoc. Tow. Wzajemn. Kred. za rok 1913. Zał. Stan bierny za lata 1897-1913.
[71] Spraw. Zarz. Płoc. Tow. Wzajemn. Kred. za rok 1906, s. 5,25.
[72] T a m ż e, za rok 1907, s. 6,30.
[73] T a m ż e, za rok 1906, s. 6.
[74] T a m ż e, za rok 1913. Zał. Stan bierny za lata 1897-1913.
[75] T a m ż e, za rok 1906, s. 6.
[76] T a m ż e, za rok 1907, s. 14.
[77] T a m ż e, za rok 1909, s. 5.
[78] Tabelę sporządzono na podstawie odnośnych sprawozdań Zarządu Towarzystwa.
[79] Tabelę sporządzono na podstawie sprawozdań Zarządu Towarzystwa z lat 1906-1911 i 1913.
[80] Spraw. Zarz. Płoc. Tow. Wzajemn. Kred. za rok 1909, s. 5.
[81] Oprócz wymienionych na przestrzeni omawianych lat w pracach Rady Towarzystwa z różnym stażem uczestniczyli: Mojżesz Altberg, Kamil Bereza, Edmund Budzyński, Władysław Fryben, Ignacy Gładysz, Adam Grabowski, Jan Machciński, Aleksander Majdecki, Jaku Neumark, Paweł Nieniewski, Ferdynand Pauli, Józef Pilichowski, Władysław Płoski, Józef Pogroziński, Józef Rokitnicki, Seweryn Rościszewski, Maurycy Sachs i Józef Zaborowski. Natomiast funkcje członków Komisji Rewizyjnej podczas pełnionej przez siebie kadencji spełniali: Władysław Brzozowski, Bronisław Chądzyński, Ludwik Dzierżanowski, Józef Górnicki, Maria Gutkowska, Jadwiga Kosmacińska, Alicja Lesnobrodzka, Mieczysław Majde, Aleksander Majdecki, Antoni Michalski, Karol Plocer, Leon Przybyszewski, Władysław Robakiewicz, Aleksander Rudziński, Zdzisław Siemionowski, Jan i Stanisław Staszewscy i Jan Szymański. Wykazy nazwisk sporządzono na podstawie sprawozdań Zarządu Płockiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu za lata 1906-1911; 1913-1916,1921; Z działalności śp. Antoniego Gościckiego, "Głos Mazowiecki" 1937, nr 36, s. 4; "Kalendarz Informacyjny Płocki na rok 1906", s. 108.
[82] S. K o z i c k i, Działalność towarzystw kredytowych w okręgu Płockim, "Społem" 1906, nr 12, s. 184.
[83] Spraw. Płock. Tow. Drobn. Kred. za 1911 r. Płock 1912, s. 15.
[84] L. D[z i e r ż a n o w s k i], Towarzystwo Drobnego Kredytu w okręgu płockim, "Społem" 1908, nr 3, s. 38.
[85] Działacz społeczny i spółdzielczy. Był synem Romualda Dzierżanowskiego i Anny z d. Załęskiej. Nie jest do końca pewne czy po ukończeniu gimnazjum płockiego podjął studia prawnicze, jak to podaje J.B. Nycek. Po ukończeniu kursów buchalteryjnych, od 1 lutego 1887 r. podjął pracę w płockim Oddziale Banku Państwa Rosyjskiego. Był autorem projektu ustawy o organizacji towarzystw drobnego kredytu /1898/, który został zatwierdzony przez władze i obok Władysława Sztromajera, odegrał zasadniczą rolę przy założeniu Płockiego Towarzystwa Drobnego Kredytu w Płocku oraz jego oddziałów w regionie. W działalności społecznej był ściśle związany ze Stowarzyszeniami Robotników Chrześcijańskich w Płocku. W czasie I wojny światowej przebywał w Moskwie, gdzie aktywnie uczestniczył w pracach Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny. Po odzyskaniu niepodległości powrócił do Płocka, gdzie został dyrektorem miejscowego Oddziału Banku Polskiego. Odgrywał znaczną rolę w życiu płockich organizacji społeczno-kościelnych. Współorganizował I i II Zjazd Katolicki Diecezji Płockiej, które odbyły się w 1918 i 1922 r. Był również członkiem Diecezjalnego Komitetu Społecznego Diecezji Płockiej. W 1929 r. osiadł w Warsza-

wie, gdzie w 1930 r. został dyrektorem Spółdzielczego Banku Lekarskiego. Działał tam w różnych organizacjach społecznych, m.in. w Towarzystwie Żeglarskim "Vistula". Publikował też artykuły o problematyce spółdzielczej. Okres II wojny światowej spędził w Warszawie. W 1945 r. przeniósł się do Gdańska. Zmarł tragicznie 12 lipca 1955 r. w Malborku. Zob. "Społem" 1907, nr 36, s. 566; Po 42-ch latach pracy, "Mazowsze Płockie i Kujawy" 1929, nr 6-8, s. 85-86; T. Ś w i e c k i, F. W y b u l t, Mazowsze płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego. Toruń 1932, s. 271,332,338,415,450. J.B. N y c e k, Ludzie i książki. Płock 1984, s. 282.

[86] Projekt ustawy Związku Towarzystw Drobnego Kredytu (kredytowych i oszczędnościowo-pożyczkowych) w okręgu płockim, "Społem" 1907, nr 36, s. 567-568.

[87] [S. G r y z i e w i c z], Od Komisji Współdzielczej..., s. 15.

[88] S. W o j c i e c h o w s k i, Historia..., s. 189.

[89] Według. S. Wojciechowskiego, Zjazd w Płocku został zorganizowany przez działaczy płockich ze względu na to, że Komisja Współdzielcza nie otrzymała od władz zezwolenia na odbycie zjazdu krajowego. Niniejszy pogląd jest mylny. Zjazd w Płocku był inicjatywa niezależną, przygotowywaną w tutejszym środowisku kilka lat wcześniej. Termin Zjazdu płockiego był przypadkowo zbieżny z omawianymi w tekście okolicznościami. S. W o j c i e c h o w s k i, Historia..., s. 189; L. D [z i e r ż a n o w s k i], Towarzystwa Drobnego Kredytu..., s. 38

[90] W obradach Zjazdu udział wzięli delegaci wszystkich, wspominanych już towarzystw drobnego kredytu z terenu guberni płockiej. Płocki Drobny Kredyt był reprezentowany przez Hermana Cybulskiego, Ludwika Dzierżanowskiego, Juliana Korewickiego, Stefana Welamina-Rutskiego, Władysława Sztromajera i Adama Załęskiego. Zarząd do Spraw Drobnego Kredytu przy gubernatorze płockim reprezentowali Aleksander Beretti i rewizor Konstanty Chraniewicz. Wśród zaproszonych gości byli delegaci reprezentujący stowarzyszenia w okręgach gąbińskim, jabłońskim, kaliskim, mińskomazowieckim. drugim łódzkim, radziejowskim, łowickim, pierwszym i trzecim warszawskich, włocławskim, drugim zamojskim, zduńskowolskim i żychlińskim. W obradach uczestniczyli również delegaci następujących stowarzyszeń i organizacji: Stowarzyszenia Rolniczego Płockiego, Płockiego Oddziału Banku Państwa, Związku Stowarzyszeń we Lwowie, płockiej "Zgody" oraz kółek rolniczych z Bielska, Goleszyna, Gozdowa, Jeżowa, Kamionki, Słupi oraz ze Słupca. Gościem honorowym był współzałożyciel Towarzystwa Kooperatystów Stanisław Wojciechowski. Z osób prywatnych uczestniczyli: Stefan Baliński, Teodor Dzierżanowski, Adam Grabowski, Mieczysław Koźlakowski, Aleksander Maciesza, Piotr Maciejowski, Józef Mądrzejewski, ks. Adolf Modzelewski, ks. Adam Pęski, Aleksander Rudziński, Jan Święcicki, ks. Adolf Szelążek, Bolesław Zdziarski i inni. Zob. Prace I Zjazdu Przedstawicieli Towarzystw Drobnego Kredytu 20 - 21 czerwca 1908. Płock 1909, s. IX - XII.

[91] T a m ż e, s. 78 - 79.

[92] S. W o j c i e c h o w s k i, Historia..., s. 190.

[93] Władysław Sztromajer (1861 - 1933) 1działacz niepodległościowy i spółdzielczy, związany z PPS. Z zawodu aptekarz. Sztromajer był członkiem Ligi Państwowości Polskiej. W latach 1916-1917 członkiem Komisji Rewizyjnej Banku Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie. 19 września 1918 r. został wybrany przewodniczącym Rady Miejskiej m. Płocka na okres jednej kadencji. Wraz z L. Dzierżanowskim był organizatorem Płockiego Towarzystwa Drobnego Kredytu i długoletnim jego prezesem. Obydwaj opracowali dwa statuty dla związków okręgowych towarzystw drobnego kredytu i na zlecenie Komisji Współdzielczej, trzeci dla związku ogólnokrajowego. Po reorganizacji Towarzystwa odgrywał również wybitną rolę w Płockim Banku Spółdzielczym. W. Sztromajer był również długoletnim dyrektorem Płockiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu. Napisał m.in. następujące prace: "Operacje zestawowe i poręczenia grupowe w Płockim Towarzystwie Drobnego Kredytu", [w:] Prace I-go Zjazdu Przedstawicieli Towarzystw Drobnego Kredytu 20-21 czerwca 1909. Płock 1909, s. 41-45; redagował Prace II Zjazdu Towarzystw Drobnego Kredytu. Płock 1910; Kredyt melioracyjny dla drobnej własności rolnej. Płock 1910; Podręcznik dla badań sądowych chemiczno-mikroskopijnych. Płock 1912. Towaroznawstwo farbiarskie. Płock 1925; Rady apteczne dla drogistów i aptekarzy Płock 1925. T N P b. sygn. A. L u t y ń s k a: "Materiały do Polskiego Słownika Biograficznego b.p.; Dzieje Płocka wyd. 2 Płock 1978, s. 396; T. Świecki F. Wybult, Mazowsze płockie..., s. 5; T N P b. sygn. Kwestionariusze, opracowania, notatki bp; Ósmy rocznik Banku Towarzystw Spółdzielczych. Warszawa 1918, s. 58; Wł. S z t r o m a j e r, Wyjaśnienie, "Głos Płocki" 1913, nr 19, s. 2.

[94] [S. G r y z i e w i c z], Od Komisji Współdzielczej..., s. 1-2.

[95] S. W o j c i e c h o w s k i, Historia..., s. 193; "Społem" 1911, nr, 31, s. 3.

[96] Na Zjeździe w Częstochowie obydwaj działacze płoccy odegrali wcale poczesną rolę. Nie tylko, że zostali wybrani do prezydium Zjazdu, wygłosili programowe referaty, lecz także, co należy podkreślić, przedstawione przez nich tezy w wielu punktach stanowiły wytyczną dla przyjętej końcowej rezolucji. Na Zjeździe szczególnie wyróżnił się Dzierżanowski, który obok Pytlewskiego oraz księży W. Kwiatkowskiego i A. Szymańskiego, został wybrany do powołanej przez Zjazd komisji. Jej zadaniem było uczestniczenie w pracach Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie, odnośnie organizacji handlu zbożem. Zob. Prosimy na Zjazd. "Społem" 1912, nr 2, s. 1-2; Uchwały Zjazdu. T a m ż e, nr 5, s. 3-4.

[97] [S. G r y z i e w i c z], Od Komisji Współdzielczej..., s. 17.

[98] Na członków i zastępców członków Zarządu wybrano: W. Boguszewskiego, L. Dzierżanowskiego, Kamińskiego i L. Paprockiego. Natomiast członkami Rady zostali księża S. Figielski, J. Michnikowski i T. Żółtowski oraz Józef Machciński. "Mazur" 1913, nr 103, s. 148.

[99] Najwyższy kredyt przyznano Płockiemu Towarzystwu Drobnego Kredytu. Określono go na 50.000 rub. W następnej kolejności otrzymały Towarzystwa w Dobrzyniu nad Drwęcą i Żurominie - po 40.000 rub., w Bodzanowie - 15.000 rub. i po 10.000 rub. stowarzyszenia w Bielsku, Bieżuniu, Drobinie, Płocku (Demokracja Chrześcijańska), Szreńsku, Zagrobie i Zawidzu. Towarzystwu w Słupi przyznano 4.000 rub. Natomiast wstrzymano przyznanie kredytu Towarzystwu w Rypinie, do czasu uzyskania sprawozdania z przeprowadzonej w nim lustracji. Zob. Związek Tow. Kredytowych. "Mazur" 1913, nr 103, s. 148.

[100] Związek Tow. Drobnego Kredytu Ziemi Płockiej, "Mazur" 1913, nr 17, s. 269.

[101] Spraw. Płoc. Tow. Drobn. Kred. za 1913 r. Płock 1914, s. 5.

[102] Sporządzono na podstawie sprawozdań Towarzystwa za lata 1908-1911 i 1913.

[103] Do tych wyjątków należał ziemianin Eugeniusz Płoski (1873 - 1944), który w latach 1904-1907 był członkiem Zarządu Towarzystwa. "Kalendarz Informacyjny Płocki za rok 1906", s. 116; 1907, s. 109.

[104] Tabele sporządzono na podstawie sprawozdań Zarządu Towarzystwa za odnośne lata.

[105] W pracach Zarządu, podczas pełnionych kadencji, brali

udział: Herman Cybulski, Julian Korewicki, Morankiewicz, Ignacy Łempicki, Teodor Przybylski, Bolesław Skupiński, Franciszek Trejchel i Kazimierz Warmiński. Wykaz nazwisk sporządzono na podstawie sprawozdań Zarządu Towarzystwa z lat 1905-1907. Ponadto wykorzystano "Kalendarze Informacyjne Płockie" za lata 1905-1907; "Mazur" 1913, nr 12, s. 180.

[106] Jako członkowie Rady byli wymieniani: Mieczysław Jagodziński, Tadeusz Konkolewski, Kazimierz Miecznikowski, Eugeniusz Płoski, Teodor Przybylski, Franciszek Sobociński, Paweł Wernik, Adam Załęski i Wacław Żochowski. T a m ż e.

[107] Śp. Adam Załęski, "Mazur" 1910, nr 9, s. 97-98.

[108] "Mazur" 1913, nr 15, s. 227-228.

[109] T a m ż e, 1910, nr 1, s. 9.

[110] T a m ż e, 1913, nr 13, s. 211-212.

[111] "Mazur" 1910, nr 15, s. 179-180; nr 20, s. 272; 1912, nr 19, s. 303.

[112] T a m ż e, 1910, nr 14, s. 163; 1912, nr 13, s. 195-196; 1913, nr 13, s. 212.

[113] Z Tow. Oszczędnościowo-Pożyczkowego dla Rzemieślników Chrześcijan, "Mazur" 1910, nr 15, s. 179.

[114] "Mazur" 1910, nr 20, s. 272.

[115] T a m ż e, 1914, nr 8, s. 128.

[116] "Mazur" 1913, nr 13, s. 211; Z Tow. pożyczkowo oszczędnościowego dla chrześcijan, "Mazur" 1913, nr 14, s. 211.

[117] A oto inne dane: kapitał zakładowy - 3.800 rub. 91 kop., wkłady - 8.716 rub. i 17 kop., wydano pożyczek - 21.570 rub., zysk - 1.008 rub. 79 kop. Z sumy tej wydatkowano na administrację 311 rub., 25 kop., wypłacono % od wkładów - 222 rub. 13 kop. Ogólne zebranie członków Tow. Pożyczkowo-oszczędnościowego..., s. 195

[118] Z Tow. pożyczkowo oszczędnościowego dla chrześcijan, "Mazur" 1913, nr 14, s. 211.

[119] "Mazur" 1913, nr 20, s. 308.

[120] Nowe Tow. Drobnego Kredytu, "Mazur" 1913, nr 44, s. 684.

[121] Obydwaj pełnili tą funkcję od 1911 r. "Społem" 1911, nr 12, s. 3; "Mazur" 1914, nr 17, s. 260.

[122] Sprawa Banku Ludowego, "Mazur" 1914, nr 17, s. 260.

[123] W. S z t r o m a j e r, Operacje zastawowe i poręczenia grupowe w Płockim Towarzystwie Drobnego Kredytu, [w:] Prace I-go Zjazdu Przedstawicieli Towarzystw..., s. 44-45.

[124] Prace I-go Zjazdu Przedstawicieli Towarzystw Drobnego Kredytu..., s. XII.

MICHAŁ SOKOLNICKI

POCZĄTKI I ROZWÓJ DZIAŁALNOŚCI PŁOCKIEJ ORGANIZACJI PPS DO 1919 R. (w stulecie powstania) cz. I

Artykuł ten, nawiązujący do setnej rocznicy pierwszej wzmianki o istnieniu Polskiej Partii Socjalistycznej w Płocku, przedstawia dzieje tej organizacji w mieście w pierwszym etapie jej działalności - etapie nielegalnym i podziemnym. Początek stanowi informacja o składce na konto Centralnego Komitetu Robotniczego PPS przesłana z Płocka w kwietniu 1899 roku, a koniec - pierwsze wybory samorządowe w Niepodległej Polsce w sierpniu 1919 r.

To pierwsza próba usystematyzowania dziejów PPS w Płocku w przedmiotowym okresie. Liczne opracowania lub wspomnienia dotyczą jedynie wycinku jej dziejów. Do najważniejszych zaliczyć należy: wspomnienia L. Śledzińskiego, Wł. Iwanickiego, K. Pielata (choć w tym wypadku raczej do dziejów organizacji bojowych PPS), W. Jastrzębskiego oraz opracowania I. Łopatyńskiego i K. Mariańskiego. Informacje dotyczące PPS zawiera również monografia T. Świeckiego i Fr. Wybulta[1].

Spośród źródeł archiwalnych cennego matriału dostarczyły zespoły archiwalne akt żandarmerii rosyjskiej przechowywane w płockim archiwum[2] oraz tzw. Archiwum PPS[3] przechowywane w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Ponadto wykorzystano prasę: regionalną oraz partyjną tj. "Robotnika" (od 1906 r. dwa "Robotniki").

W związku z tym, iż tematem artykułu są dzieje płockiej organizacji PPS, nie będę opisywał genezy powstania partii politycznych, podziału na ruch narodowodemokratyczny i socjalistyczny oraz rozłamu tego ostatniego na nurt niepodległościowy i antyniepodległościowy. Pominę również kwestię powstania Polskiej Partii Socjalistycznej, jej programu i wewnątrzorganizacyjnych sporów. Kilka słów poświęcę natomiast sprawie zasięgu działalności PPS w zaborze rosyjskim pod koniec XIX w.

W Płocku początki związków z rodzącymi się ideami politycznymi datują się od lat 80. XIX w. Wtedy to w gimnazjum rządowym grupa uczniów założyła kółko samokształceniowe studiujące dzieje Polski i jej kulturę. Inna grupa czytała docierającą z Genewy "Walkę Klas". Wśród uczniów gimnazjum zaangażowanych w działalność takich kółek był jeden z późniejszych przywódców PPS Józef Kwiatek. W swej monografii Pierwszej Międzynarodówki Irena Koberdowa wzmiankuje, iż organizacja ta utrzymywała kontakt również z Płockiem (prawdopodobnie poprzez mieszkającą tu rodzinę Jarosława Dąbrowskiego). W 1888 r. nawiązywał stosunki z Płockiem II Proletariat, a Jan Stróżecki wspomniał, że w 1891 r. zebrano tu na składkę (dla wydania broszury 1-majowej przez II Proletariat) 60 rubli. Z Płocka wywodzili się również Ludwik Krzywicki - późniejszy tłumacz "Kapitału", wybitny socjolog oraz Aleksander Dębski i Edmund Płoski - proletariatczycy[4].

Ślady działalności organizacji robotniczych, oprócz wcześniej wspomnianych, pojawiają się dopiero przy końcu XIX w. Przeglądając wpływy kasowe Centralnego Komitetu Robotniczego Polskiej Partii Socjalistycznej za rok 1899 natrafić można na sumę 11 rubli 20 kopiejek przesłaną w kwietniu z Płocka. W sierpniu następnego - 1900 roku, przesyłka wyniosła 8 rubli . Jednak w 1901 r. nie ma już Płocka na liście wpłacających. Nie ma jednak również na niej tak poważnych ośrodków robotniczych jak: Białystok, Radom, Kielce czy Pabianice[5]. Sytuacja taka mogła być wynikiem ogólnie obniżającego się poziomu życia robotników, mógł mieć również na to wpływ trwający kryzys gospodarczy. Nie wiadomo. Nawet jednak przytoczone pokwitowania odbioru składek nie świadczą o istnieniu zorganizowanej komórki. Możliwe, że ofiarodawcy byli sympatykami, mogli to być również pojedyńczy członkowie partii. Faktem jest, iż gdy w 1901 r. Walery Sławek objeżdżał ośrodki działalności PPS w Królestwie Polskim pisał, iż "Siedlce, Łomża, Płock, Kalisz, Suwałki żadnej organizacji nie miały. Być może niektórzy ludzie z tych miast otarli się w Warszawie lub gdzie indziej o robotę PPS i byli do pewnego stopnia luźnymi rozsadnikami jej ideologii i haseł, ale kontaktu żadnego z organizacją nie utrzymywali"[6].

W czerwcu 1902 r. na VI zjeździe PPS kierownikiem okręgu obejmującego gubernię warszawską, siedlecką, łomżyńską, suwalską i płocką został A. Buyno "Jerzy". W wyniku jego pracy, w sprawozdaniu na konferencję warszawską PPS w kwietniu 1903 r. czytamy, iż "stosunki" z Płockiem nawiązano, choć były one "słabe"[7]. Kolejna informacja o istnieniu organizacji partyjnej pochodzi z II konferencji przedstawicieli Żydowskiej Organizacji PPS odbytej w dniach 9 -10 X 1903 r. Podjęto tam decyzję, iż w instancjach partyjnych mają zasiadać wspólnie Żydzi i chrześcijanie (dotychczas istniały odrębne organizacje). W ten sposób zbudowano organizacje w Płocku i Siedlcach, gdzie "ruch zaczął rozwijać się niedawno"[8].

W 1903 r. organizacją kierowali prawdopodobnie: Marian Iwanicki, Ludwik Grodzicki, Stanisław Cholewiński, Wawrowski, Korpuliński, Antoni Świątkowski - zesłany do Płocka z Warszawy za działalność rewolucyjną i inni. Kolportażem prasy partyjnej zajmował się M. Iwanicki "Azet". W pobliskiej cukrowni Borowiczki, koło PPS istniało już w 1901 r. i należał do niego Franciszek Koźbiał. Z pewnością ożywił pracę miejscowej organizacji pobyt w Płocku Józefa Kwiatka wiosną 1902 r. W tym roku wstąpił do PPS uczący się jeszcze w miejscowym gimnazjum jego brat - Feliks[9]. W dniu 1 maja

1903 r. na kominie cukrowni Borowiczki zawieszono czerwony sztandar z napisem: "Precz z caratem!", za co kilka osób aresztowano (zresztą niedługo wypuszczono)[10]. W tym też roku w "Robotniku" ukazało się kilka korespondencji z Płocka, co świadczy o istniejącym stałym kontakcie z tą miejscowością. Jednak mimo utworzenia koła "wyrobienie ideowe było jeszcze wtedy bardzo prymitywne. Czytało się raz "Polaka" organ ND, to znowu "Robotnika" wydawanego przez PPS, a w dodatku zaczął się pojawiać w długich odstępach "Czerwony Sztandar", organ SDKPiL (...) wpływało to ujemnie na skrystalizowanie się przekonań i zasad"[11]. Z tej mieszaniny prasowej wyszedł następujący układ haseł na sztandarze 1-majowym w 1904 r.: "Niech żyje 1 maj! Niech żyje 3 maj! Niech żyje wolność Polaków! Niech żyje socjalizm!". Właśnie rok 1904 był momentem przełomowym w rozwoju organizacyjnym PPS. Na miejsce koła (jednego z wielu w okręgu warszawskim) w Płocku powstał komitet lokalny. Prawdopodobnie podporządkowane mu zostały organizacje istniejące już w okolicznych miejscowościach tj. cukrowniach: Borowiczki, Mała Wieś, Dobrzelin, Sanniki, może organizacja w Sierpcu[12]. We wspomnianym już dniu 1 V 1904 r. oprócz zawieszenia sztandaru rozpowszechniano odezwy "w całej okolicy, sięgając po Rypin z jednej, a po Gostynin z drugiej strony. W Płocku wrażenie odezw i sztandarów było ogromne (...) Władze rozdały żołnierzom ostre ładunki. Zamiast manifestacji odbyły się liczne wycieczki na miasto"[13]. Organizacja była więc dość słaba, nie było jej stać na zorganizowanie manifestacji. Dochód ze składek był niski i wynosił za okres od stycznia do października 1904 r. średnio 11 rubli miesięcznie (dla porównania: Warszawa - średnio 640 rubli miesięcznie, Ostrowiec - 56, Lublin - 36, Wilno - 24, Siedlce - 16, lecz np. Włocławek czy Kalisz jeszcze mniej od Płocka)[14].

W lutym 1905 r. do Płocka przybył w celu kierowania organizacją z ramienia Centralnego Komitetu Robotniczego (CKR) Franciszek Stanisławski "Błażej"[15]. Wśród członków partii, która miała już w mieście solidne podstawy, przeważali robotnicy i rzemieślnicy, choć sporo było też inteligencji i uczniów gimnazjum. Najsilniejsze było koło metalowców złożone z robotników z fabryki Sarny (m.in. bracia Graczykowie, Franciszek Sobociński) i Marguliesa (m.in. Kazimierz Pielat, a także córka właściciela). Następnie koło malarzy pokojowych (Szczepan Zarzycki, Leon Dziczkowski), szewców (Korpuliński, Stanisław Ciesielski), pracownic igły (Helena Korpulińska, Czesława Mieszkowska), krawców, koło mieszane: cukierników (Stefan Mieszkowski), fotografów (Leon Ikier, Feliks Gadzaliński, Feliks Krajewski), kilku subiektów. Grono inteligencji (Konstanty Komorowski, siostry Siecińskie, Janina Humińska i inni) prowadziło pracę oświatową wśród robotników[16]. Organizacją Żydowską PPS w Płocku kierował przybyły w 1905 r. z Warszawy Abram - Arie Żyto "Adolf", a w jej skład wchodzili: Hersz Bomzon, Chuna Wisła, Henoch Pierznianka, Abram Jesion i inni[17]. Pracą partyjną kierowali: Marian Iwanicki, Roman Iwanicki (główny organizator demonstracji 1-majowej) Stanisław Cholewiński "Piast", kolportaż prasy partyjnej prowadził Jan Rędziński. W ciągu 1905 r. organizacja wydała (prawdopodobnie jeden numer) własne pismo pod nazwą "Brzask"[18].

PPS była organizatorką pierwszych w mieście obchodów święta majowego w 1905 r. Rankiem tego dnia Płock udekorowany został sztandarami. Około 9^{00} koło teatru (dziś Hotel "Starex") zaczęli zbierać się ludzie. Pochód ruszył w kierunku katedry. Przy ogrodzie biskupim w tłum wpadli bijący nahajkami i płazujący szablami dragoni. Na nowo sformowana grupa ruszyła ul. Warszawską do alei Kilińskiego i na Kolegialną. Tu rozwiązała się. Po południu (od godz. 17^{00}) na ulicach znów zaczęły gromadzić się tłumy. Im było ciemniej tym śmielej postępowały. Wobec tego około godz. 21^{00} dragoni przystąpili do rozpędzania demonstrantów. Rozpoczęły się starcia z policją i wojskiem, trwające do późnej pory. W nocy i następnego dnia ulice miasta patrolowało wojsko[19]. Po 1 maja PPS wydała odezwę, która przywoływała wydarzenia dnia piętnując postawę policji i wojska, wymieniając z nazwiska strażnika Kaszyckiego, szczególnie wyróżniającego się brutalnością[20].

W okresie "przypływu" listopadowego stanowisko okręgowca z ramienia CKR objął Edward Grabowski, który zagrożony aresztowaniem, po kilkunastu dniach wyjechał[21]. W dniach pogromów żydowskich w innych miastach, gdy płoccy Żydzi obawiali się o swoje życie, ich organizacje robotnicze tworzyły, wspólnie z PPS, grupy samoobrony[22]. Do najwyższego wzniesienia fali rewolucyjnej doszło w Płocku, podobnie jak w całym Królestwie, po wydaniu przez cara 30 października 1905 r. manifestu o utworzeniu Dumy o kompetencjach ustawodawczych. Wiadomość o manifeście dotarła do Płocka następnego dnia rano. Rozeszła się po mieście z "niezwykłą szybkością"[23], zwłaszcza, że w niektórych sklepach właściciele wywiesili w witrynach zawiadomienie o nadaniu konstytucji. W krótkim czasie policja kazała je zdjąć, jako że w manifeście nie figurowało słowo "konstytucja"[24]. Na ulicach zbierały się gromadki ludzi rozprawiających w cukierniach, sklepach, jednym słowem wszędzie mówiono tylko o "konstytucji". Około 17^{00} do zbierających się tłumów dotarł wreszcie pełny tekst manifestu. Kilkutysięczny pochód ruszył ulicami miasta: "na ulice wyległy takie tłumy ludu, że trudno się było przecisnąć"[25]. Swój wiec urządziła PPS. 1 listopada od rana gromadziły się tłumy. Przemawiali głównie socjaliści. Zgromadzony pod więzieniem tłum domagał się wypuszczenia więźniów politycznych. Po południu, na wezwanie PPS, rozpoczął się w mieście strajk powszechny skierowany przeciw ogłoszonemu manifestowi. Wyłączono zeń jedynie piekarnie i wodociągi.

Następnego dnia poszczególne ugrupowania polityczne zorganizowały swoje wiece: PPS na skwerze przed teatrem, endecja przy wejściu do katedry. Socjaliści w przemówieniach łączyli kwestię robotniczą z żądaniami narodowymi[26]. Przez dwa dni w dalszym ciągu wiecowano. Endecy i PPS porozumieli się co do zaprzestania wzajemnych ataków. Wyłoniono przedstawicieli dla ewentualnych dalszych kontaktów. 7 listopada na wiecu endeckim koło katedry, rozwinięto po raz pier-

wszy biało-czerwony sztandar. W tłum wpadli dragoni rozbijając manifestację. Było to ostatnie zebranie endeckie. Następnego dnia wiece zakończyli socjaliści[27]. 10 listopada wprowadzony został stan wojenny. Na wezwanie PPS robotnicy, którzy mieli przystąpić do pracy 13 listopada, nie podjęli pracy. Wydana z tej okazji przez Płocki Komitet Robotniczy PPS odezwa mówiła, iż do pracy "wracaliśmy nie dlatego byśmy uważali strajk powszechny za ukończony, byśmy uznali osiągnięte rezultaty za wystarczające. Nie! Zrobiliśmy to dlatego, że nie mieliśmy dostatecznych środków na dalsze trwanie strajku (...) Tak było wczoraj gdyśmy się zgodzili na powrót do pracy. Ale dziś, towarzysze, sprawa przedstawia się zupełnie inaczej (...) Ten stan wojenny to policzek wymierzony wszystkim walczącym i pragnącym wolności a przede wszystkim proletariatowi walczącemu (...) Wznawiamy strajk ostrzejszy niż dotychczas. Do strajku powszechnego wzywamy was wszystkich, towarzysze i obywatele"[28]. Protest potrwał jeszcze trzy dni. 16 listopada robotnicy wrócili do pracy.

O ówczesnej sytuacji w mieście świadczy ulotka PPS z 6 grudnia 1905 r. informująca o powtarzanej w mieście plotce o możliwym pogromie inteligencji, którego dokonać mieli wypuszczeni (na rozkaz władz) w tym celu z więzienia kryminaliści[29].

21 stycznia 1906 r. Płocki Komitet Robotniczy PPS wydał odezwę wzywającą do akcji protestacyjnej dnia następnego, w rocznicę "krwawej niedzieli"[30] . Czy strajk się odbył? Nie ma na ten temat żadnych informacji. W przedzień 1 maja, w mieście zawieszono czerwone sztandary PPS i SDKPiL. Rozrzucano odezwy Płockiego Komitetu Robotniczego PPS wzywające do świętowania. Przez cały dzień nie pracowały zakłady pracy, jednak sklepy były otwarte. Patrole wojskowe uniemożliwiały zgromadzenia, rozpędzając najmniejsze nawet grupki ludzi. Tym niemniej w wielu punktach miasta śpiewano pieśni rewolucyjne[31].

Koniec 1905 i cały następny rok to okres największego rozkwitu PPS. Powstał samodzielny okręg partyjny płocki, wybrany został Okręgowy Komitet Robotniczy (OKR)[32]. Na początku grudnia 1905 r., do Płocka przyjechał okręgowiec Ludwik Śledziński "Mikołaj"[33]. Korespondencja z lutego 1906 r. do "Robotnika" mówi, iż w mieście organizacja rozwija się "dość dobrze, mimo przeszkód ze strony endecji i duchowieństwa. W okręgu również siły partii rosną"[34]. W aktach płockiej żandarmerii zachował się protokół konferencji okręgowej z maja 1906 r. Brało w niej udział 5 członków OKR: "Mikołaj" (Śledziński) - odpowiedzialny za robotę wiejską, "Chitało" - robota żydowska, "Karol" - robota organizacyjno-agitacyjna, "Piast"(Cholewiński) - finanse i robota bojowa, "Kazimierz" - robota wojskowa i więzienna oraz delegaci z okręgu. Z relacji wynika, iż komitety partyjne istniały w: Sierpcu, Gostyninie, pow. płońskim, a w fabryce koło Sochocina (pow. ciechanowski) istniał komitet powiatowy. Poinformowano o odbyciu dużej liczby zebrań fabrycznych i wiejskich oraz wydaniu dotąd trzech numerów "Brzasku". Docierająca prasa partyjna to: "Robotnik", "Arbeter" (pismo w języku jidysz) i broszury. Omawiając sytuację polityczną stwierdzono, iż wpływ endecji na masy robotnicze nie tylko nie wzrasta, a wręcz zamiera. Żadnych kontaktów z tą partią nie było. Prócz Narodowej Demokracji działalności innych organizacji nie stwierdzono. Z żydowskich partii wymieniono Syjonistów - Socjalistów i Bund. Wykłady dla robotników obejmowały: podstawy ekonomiczne, program erfurcki SPD, przegląd działających partii, historię PPS i socjalizmu, obecną sytuację polityczną, sprawę wyborów do Dumy. Brak jest danych liczbowych dotyczących partii, nie wspomniano o udziale organizacji w strajkach i działalności bojówki[35].

Od jesieni 1905 r. walkę zbrojną rozpoczęła płocka Organizacja Spiskowo-Bojowa PPS. Dzieje jej walki zostały już przedstawione na łamach "Notatek Płockich"[36].

Z początkiem 1906 r. L. Śledziński zaczął organizować robotników w Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Cukrowniczego. W Borowiczkach, na czele silnej organizacji stali m.in.: Franciszek Koźbiał, Wacław Kalinowski i inni. Podobnie - za pośrednictwem komitetów fabrycznych PPS - tworzono związki zawodowe w pozostałych cukrowniach płockiego okręgu: Małej Wsi, Ciechanowie, Izabelinie, Krasińcu, Ostrowitem i Sannikach. Informacje z lata 1906 r. przynoszą dane, iż partia liczyła w okręgu minimum 300 osób[37]. W sierpniu, w samym Płocku zorganizowanych było 12 fachów, istniało ok. 24 kół po 10-20 osób[38]. Organizacje istniały (oprócz wymienionych wyżej miejscowości) w Gostyninie, Soczewce, Osmolinie, Sierpcu, Drobinie, Bodzanowie i Wyszogrodzie, a w Płocku, Gostyninie, Bodzanowie, Drobinie i Wyszogrodzie dodatkowo Żydowska Organizacja PPS[39]. Wciąż spotykano się z aktywną kontrakcją ze strony endecji i księży.

Charakterystyczny wypadek opisywał L. Śledziński: "Zdecydowałem się na odbycie publicznego zgromadzenia (...), albowiem endecy wcześniej urządzili wiec z białemi chorągwiami patriotyczno-religijnymi i wymyślali bardzo na socjalistów, nazywając nas bandytami. (...) Stanąłem na krzesełku, ludzie otoczyli mnie kołem, a ja zdjąwszy czapkę, zacząłem swoje przemówienie od walk ludu polskiego o niepodległość, najpierw pod wodzą Tadeusza Kościuszki (...). Dziś znów stajemy do walki o niepodległość (...). W miastach [robotnicy] zorganizowali się pod wodzą PPS i za swoje godło bojowe obrali czerwony sztandar, na którym wypisali hasło: Niepodległa Polska Ludowa. (...) W tym momencie mego przemówienia jakiś drab rzucił się na mnie z grubym kijem, wołając: "Bić go, to Żyd, to socjalista". (...) Powstał silny zamęt (...), masa robotników i chłopów otoczyła mnie zwartym kołem (...) endecy (...) wnet przypuścili ponowny atak (...) "Do studni tego Żyda, utopić go, za pieniądze Żydów chce naszej zguby" (...) Wówczas (...) wezwałem endeków do uspokojenia się, zawstydzając ich, że jeszcze carat na naszej ziemi a oni już chcą dokonać samosądu. (...) Pokazałem im także swój rewolwer (...)[40].

Podobne zajścia miały miejsce częściej. Również i z drugiej strony: "Pewnego dnia zjawili się u mnie delegaci socjalistyczni, aby i dla nich drukować nielegalnie - wspominał działacz endecki, właściciel drukarni K. Miecznikowski - (...) Byłem przeciążony robotą, (...) musiałem się jednak zgodzić (zagrożony rozbiciem przez

nich maszyn), na jednorazowe wydrukowanie 100 000 egzemplarzy "Sołdackogo Listoka" (...)"[41]. Natomiast Wł. Iwanicki nawiązując we wspomnieniach do kwestii walk bratobójczych endecji z socjalistami pisał: "u nas w Płocku wprawdzie nie dochodzi do strzałów, ale stosunki panują nienawistne i wrogie"[42].

Równocześnie z walką toczoną przeciw wpływom endecji, polemizowano z programem SDKPiL, odwołującym się do twierdzenia o rzekomym nieposiadaniu przez proletariat ojczyzny. Na to hasło reagowano bardzo żywiołowo i jednoznacznie a przy tym swoiście, o czym wspominał Wł. Iwanicki: "(...) zapytaj Francuza w Ameryce, gdzie jego ojczyzna - odpowie, że Francja. Zapytaj się niemieckiego robotnika, gdzie jego ojczyzna - odpowie ci, że Niemcy (...), a więc każdemu wolno mieć ojczyznę, tylko my, Polacy mamy zrezygnować? A teraz wyobraź sobie, że w Płocku nie znalazłeś roboty i w Warszawie, w Łodzi, w Dąbrowie też, wyjeżdżasz więc do Niemiec i dostajesz tam robotę. Przy pierwszej kłótni rzuca ci Niemiec w twarz "polnische schweine" i co ty mu wtedy odpowiesz - że jesteś socjalistą międzynarodowym, żeś nie Polak? - Walę w mordę! - A widzisz, ty walisz w mordę, Kaziek wali w mordę, Rydze walą w mordę; my wszyscy pepesiacy walimy w mordę, ale taki esdek nie mógłby już walić, bo w imię głoszonych zasad byłoby to nielogiczne i za ten "polnische schweine" nie mógłby się obrazić, dlatego jego racja nie może być naszą. Przecież jesteśmy narodem, który powiedział "za wolność waszą i naszą", lecz dzisiaj już dodajemy - najpierw oddajcie co nasze, a potem jak równi z równymi będziemy mówili o przyszłości. - Więc po kiego diabła taki pętak bajdurzy i rozbija solidarność? - Półtora wiekowa niewola zrobiła swoje i wśród słabszych ludzi przytępiła poczucie godności narodowej, ale nie bój się, gdy przyjdzie czas czynu to i taki patentowany międzynarodowiec znajdzie się w jednym szeregu"[43].

Płocki OKR PPS prowadził energiczną akcję bojkotu wyborów do I Dumy (co zresztą czyniły wszystkie partie robotnicze). Wysłał dwóch delegatów na IX Zjazd partii w listopadzie 1906 r. Zostali nimi najprawdopodobniej Konstanty Komorowski (delegat organizacji partyjnej) i Stefan Habelman (delegat płockiej OB). Jak wiadomo, na zjeździe tym doszło do rozłamu. Deklarację delegatów ustępujących ze Zjazdu tj. przyszłych organizatorów PPS Frakcji Rewolucyjnej podpisał m.in delegat płockiej bojówki. Natomiast delegat organizacji partyjnej poparł większość Zjazdu, czyli twórców PPS Lewicy[44].

Pierwsza po rozłamie konferencja miejska odbyła się w Płocku 16 grudnia, bez zwolenników lewicy, bowiem zacytowana poniżej rezolucja przyjęta została jednogłośnie:

"Wobec tego, że IX Zjazd większością głosów chciał usunąć z partii (...) OB; wobec tego, że (...) delegaci z lewicy (...) zupełnie nie dążą do porozumienia (...) Płocka konferencja miejska, w której brało udział 24 towarzyszy i towarzyszek 1. Uważa, że (...) nie wolno rozrywać solidarności proletariatu zorganizowanego pod sztandarem PPS; 2. Potępia politykę (...) większości towarzyszy delegatów na IX Zjeździe; 3. Solidaryzuje się z deklaracją (...) ustępujących z IX Zjazdu PPS; 4. Żąda zwołania nowego rozszerzonego Zjazdu (...) 5. IX Zjazd uważa za nieważny a do zwołania nowego Zjazdu uznawać będzie CKR PPS wybrany przez Frakcję Rewolucyjną"[45].

Konferencja okręgowa odbyła się 23 grudnia. Wzięło w niej udział 5 członków komitetu lokalnego (miejskiego), 3 powiatowców, 7 członków podkomitetów, 4 przedstawicieli kółek oraz 4 gości. Zaproszeni delegaci z lewicy nie zjawili się. Przyjęto następującą rezolucję:

"Zważywszy, że konferencja lokalna Płocka zsolidaryzowała się z deklaracją PPS FR (...); zważywszy, że na konferencjach i zebraniach, urządzanych przez FR słyszymy rozwijanie i pogłębianie programu PPS, przez żaden zjazd partyjny nie obalonego; (...) zważywszy, że taktykę FR uznajemy za ściśle związaną z naszym programem i najodpowiedniejszą w obecnej dobie rewolucyjnej; zważywszy, że większość IX Zjazdu wyrzekła się akcji rewolucyjnej, wydalając z partii OB (...); wychodząc z tych zasad, Okręg Płocki przyłącza się do Frakcji Rewolucyjnej (...)". Wobec braku delegatów z niektórych miejscowości wybrano tymczasowy komitet okręgowy[46]. Kierował nim najprawdopodobniej szewc Korpuliński z Płocka.

Po wyjeździe L. Śledzińskiego (prawdopodobnie jesienią 1906 r.) do lutego 1907 r. organizacja pozostawała bez opiekuna z ramienia CKR. W lutym przybył do miasta jako okregowiec PPS Frakcji Rewolucyjnej - Wincenty Jastrzębski "Maciej": "(...) Kiedy w połowie lutego 1907 r. przyjechałem do Płocka, to zastałem tam organizację mocno nadgryzioną procesem rozkładowym - wspominał - (...) Były to skutki pozostawienia na trzy, cztery miesiące okręgu bez opieki centralnej i oddania go na pastwę rozkładowej siły środowiska drobnomieszczańskiego, na które miasto nie miało odtrutki w postaci mniej więcej zwartej grupy proletariatu wielkoprzemysłowego"[47].

Według danych z korespondencji zamieszczonych w "Robotniku" z lutego 1907 r. "w samym mieście mamy zorganizowanych około 70 towarzyszy i towarzyszek w kółka po 9 - 13 ludzi. Tymczasowy lokalny komitet robotniczy liczy 5 członków. Tymczasowy komitet okręgowy składa się z 4 towarzyszy. (...) Do niedawna (...) nie wszyscy towarzysze byli po stronie Frakcji Rewolucyjnej. Dziś jednak większość już się stanowczo za nią opowiedziała. W pow. płockim w 5 miejscowościach mamy 72 zorganizowanych towarzyszy. W pow. gostynińskim w 10 punktach należy do organizacji 148 towarzyszy. Powiat sierpecki - 11 towarzyszy zorganizowanych i liczne stosunki (...)". Dalej informowano o pracy wiejskiej, bojkocie wyborów do Dumy[48].

Czołowymi działaczami PPS FR tego okresu w Płocku byli: weterani Marian Iwanicki i Antoni Świątkowski oraz młodsi Feliks Gadzaliński "Cham", Korpuliński i jego córka Janina, Roman Iwanicki i inni. Sympatykiem partii, użyczającym swego mieszkania dla składowania broni lub literatury był powstaniec z 1863 r., 71 letni Jan Borusiewicz "(...) w tej sympatii do PPS chodzi mi jedynie o jej organizację bojową. Wasza zbrojna walka z Moskalami osładza mi resztę moich dni" - mówił do Wincentego Jastrzębskiego[49]. W orga-

nizacji żydowskiej nadal działali Abram - Arie Żyto "Adolf", Hersz Bomzon, Chuna Wisła i inni. Pod koniec lutego w żegludze wiślanej wybuchł zorganizowany przez PPS Frakcję Rewolucyjną strajk, który dzięki pomocy okręgowca Wincentego Jastrzębskiego zakończył się zwycięstwem[50].

Konferencja okręgowa odbyła się 14 kwietnia przy udziale 22 delegatów. Zaproszono również delegata lewicy, próbującego przekonać zebranych co do niemożliwości urzeczywistnienia hasła niepodległości. Ze sprawozdania wynikało, że zorganizowanych członków partii jest w Płocku 90 (nie licząc pracujących w żegludze wiślanej), w Sannikach - 24, w pow. gostynińskim - 200, Soczewce - 40 oraz nawiązano luźniejsze kontakty w innych powiatach (według danych na X Zjazd w marcu 1907 r. w okręgu płockim było 253 zorganizowanych członków i rozprowadzono 250 egzemplarzy "Robotnika"). Omawiano sprawę uczczenia 1-go maja. Zdecydowano oblepić miasto ulotkami, wezwać do strajku i wywiesić sztandary. Tak też uczyniono w przededniu święta. Następnie F. Gadzaliński, delegat na X Zjazd partii przedstawił sprawozdanie z niego. Postanowiono bojkotować następne wybory do Dumy. Jastrzębski, przemawiając na tej konferencji tak ujął tę kwestię: "My pepeesowcy, nie mamy nic do roboty ani w Petersburgu, ani w petersburskiej Dumie. Za przykładem poprzednich pokoleń zadaniem naszym, naszym obowiązkiem jest walka, walka o wolną, niepodległą Polskę". Wreszcie wybrano nowy OKR[51].

1 maj 1907 r. wypadł słabiej niż w poprzednich latach. W mieście rozwieszono sztandary, rozrzucano ulotki, doszło do porozumienia PPS FR, PPS L i Bundu. Strajk objął większość warsztatów, dorożki, żeglugę wiślaną nawet szkoły, jednak dwie największe fabryki: Sarny i Margulisa pracowały. Strajkowały cukrownie w Borowiczkach i Małej Wsi oraz papiernia w Soczewce[52].

W. Jastrzębski przebywał w Płocku do końca lipca 1907 r. M.in. dzięki niemu doprowadzono do uporządkowania kwestii miejscowej OB. Musiał opuścić Płock, zagrożony aresztowaniem. We wrześniu 1907 r. policja dokonała aresztowań, które choć dotknęły głównie PPS Lewicę, przyniosły również straty w szeregach Frakcji Rewolucyjnej.

Latem 1907 r. dojść musiało w łonie PPS FR do wewnętrznych niesnasek i konfliktów. O sytuacji takiej pisze - lecz jedynie w kontekście ogranizacji bojowej - Kazimierz Pielat: "W tym czasie przyjechał do Płocka przysłany przez Wydział Bojowy instruktor ps. Kamil - Jan Kochanowski. "Kamil" był to człowiek bardzo odważny i energiczny. Zwołał zebranie naszej szóstki i od razu miał zamiar zorganizować kilka napadów na monopole wódczane państwowe w celu zdobycia pieniędzy na organizację. Każdy z członków naszej szóstki pracował zarobkowo, a wolny czas pracował w organizacji. "Kamil" stawiał tę sprawę inaczej, mianowicie nie liczył się wcale z warunkami małomiasteczkowymi, gdyż ich nie znał. (..) Powstała kolizja i obawa, że od razu policja może się dowiedzieć kto był na akcji. "Kamil" żałował bardzo, że w Płocku nie ma organizacji studentów lub uczniów gimnazjalnych, gdyż z tymi mógłby swobodniej pracować. Co znów niektórzy z robotników - bojowców uważali za obrazę dla siebie. "Kamil" zawiesił naszą szóstkę (..)"[53]. Podobnie przedstawia zaistniałą sytuację Władysław Iwanicki[54]. Konflikty targały jednak z pewnością całą organizacją, o czym świadczy wzywająca do jedności i dyscypliny odezwa z września 1907 r. skierowana przez kierownictwo płockiej organizacji do jej członków. W pierwszej części odezwa zawiera konstatację, że nadszedł obecnie czas odwrotu rewolucji i, że w takiej sytuacji obowiązkiem członków partii jest mobilizacja i jedność. Dalej zauważa: "To są zadania nasze w czasach reakcji - tymczasem niestety nie można tego powiedzieć by nasi towarzysze w Płocku tak pojmowali swe zadania i obowiązki. Nędzne plotki, osobiste ambicje często są powodem osłabienia sił naszych szeregów. Towarzysze! Czy w tych czasach (...) będziemy niewyrozumiałością, nietaktem i drobiazgami przyczyniać się do osłabienia organizcji? Czyż my świadomi i zorganizowani towarzysze (...) będziemy własnemi postępkami przyczyniać się do osłabienia jedynej siły i przeszkody, która stoi na drodze caratowi i kapitalizmowi?". Wreszcie w części końcowej wzywa do zapomnienia urazów, jedności i dyscypliny[55].

Wobec braku szczegółowych informacji jest to wszystko, co na temat konfliktów w płockiej organizacji PPS FR można dziś, po ponad 90 latach, powiedzieć.

Na miejsce Jastrzębskiego późną jesienią 1907 r. przybył Antoni Plichta "Herman". Płocki okręg PPS FR zastał już zorganizowany i wzmocniony[56].

W Płocku, w okresie porozłamowym PPS FR prowadziła aktywną działalność. Partia bazowała na strukturach starej organizacji. Jej praca miała charakter zorganizowany (istniał komitet, kółka, kolportaż prasy). Wobec tego jej wpływy były większe. Zwolennicy lewicy długo nie byli zorganizowani, choć niewątpliwie istnieli i spotykali się (w Płocku wciąż przecież mieszkał delegat na IX Zjazd K. Komorowski). Dopiero pół roku po rozłamie, w kwietniu 1907 r. odbyli pierwszą konferencję lokalną. Szesnastu delegatów reprezentować miało 200 członków (liczba raczej wątpliwa zważywszy na przewagę PPS FR w Płocku, gdzie nawet ona nie miała tylu członków). Omawiano sprawę rozłamu. Zaproszono delegata PPS Frakcji Rewolucyjnej. Postanowiono przygotować się do święta 1-go maja i wybrano 5 osobowy komitet[57]. 21 kwietnia odbyła się konferencja okręgowa z udziałem 30 osób, w tym 24 z głosem decydującym. Reprezentowane były: Płock, Gostynin, Ciechanów, Mała Wieś, Sanniki, Ostrowite, Rypin, Dobrzyń i Sierpc. Ponownie zaproszono przedstawiciela PPS FR. Sprawozdanie mówiło, iż w Płocku praca wśród robotników - Polaków osłabła, wskutek nieobecności agitatorów i aresztowań. Koła istniejące w cegielni, monopolu, samopomocy, u stróżów, murarzy, koszykarzy i wśród kobiet liczyły 80 ludzi. Słabsze kontakty istniały w fabryce Sarny, u dorożkarzy i w browarze. Koło żydowskie liczyć miało 160 członków (prawdopodobnie przesada - przyp. aut.). Prowadzone były wykłady. Najbardziej odczuwany był brak stałego agitatora, kierownika pracy partyjnej. Zakończono konferencję wyborem OKR[58]. Do głównych działaczy PPS - Lewicy należeli: K. Komorowski, Eugeniusz Przyby-

szewski, Władysław Łączyński, F. Koźbiał i W. Kalinowski (obaj z cukrowni Borowiczki), prawdopodobnie również Stanisław Cholewiński. Działalność partii przerwały aresztowania we wrześniu 1907 r., które pozbawiając organizację jej kierowników - inteligentów (Komorowski, Przybyszewski, Cholewiński), faktycznie zakończyły zorganizowaną pracę. Pozostały powiązane w luźny sposób koła istniejące w mieście i w okolicznych fabrykach.

PRZYPISY

[1] L. Śledziński, Jak to było w latach 1905-1908. Warszawa 1931; tenże, Wspomnienie o tow. Bobrowskim, "Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce", 1935, nr 1; Wł. Iwanicki, Wspomnienia z walk o niepodległość na Mazowszu Płockim (1903-1907), "Kurier Mazowiecki" 1936, 1937; W. Jastrzębski, Wspomnienia 1895-1919. Warszawa 1966; K. Pielat, Z pamiętnika bojowca, "Niepodległość" 1938, t. XVII-XVIII; K. Mariański, Działalność KPRP w okręgu Płockim w latach 1918-1920, [w:] Z walk KPP w Płocku. Płock 1960; tenże, Eugeniusz Przybyszewski "Śnieg". Młodość i początki działalności w Płocku (1904-1918), [w:] E. Przybyszewski, Pisma. Warszawa 1961; T. Świecki, F. Wybult, Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego. Toruń 1932.

[2] Zespoły: Płockiego Gubernialnego Zarządu Żandarmerii, Płockiego i Sierpeckiego Zarządu Żandarmerii oraz Zarządu Żandarmerii Powiatów Włocławskiego, Nieszawskiego i Gostynińskiego.

[3] Zespół: Archiwum PPS.

[4] J.W. Borejsza, Powstanie II Proletariatu i początki jego działalności, "Z Pola Walki" 1958, nr 2, s. 54; I. Koberdowa, Pierwsza Międzynarodówka 1864-1876. Warszawa 1987, s. 232; Księga Pamiątkowa Koła Płocczan. Warszawa 1931, s. 200; J. Stróżecki, Wspomnienia, "Archiwum Ruchu Robotniczego", t. IV, 1977, s. 72.

[5] A. Malinowski, Materiały do historii PPS i ruchu rewolucyjnego w zaborze rosyjskim, t. 2, Warszawa 1911, s. 83, 196, 283.

[6] W. Sławek, Wspomnienia (1895-1910), "Niepodległość", t. XVII, 1984, s. 127.

[7] VI Zjazd PPS, Archiwum Akt Nowych (AAN) - Archiwum Lewicy Polskiej (ALP): Archiwum PPS, 305/III/1, podt. 2, k. 2; Konferencja okręgu warszawskiego PPS, tamże, podt. 3, k. 3.

[8] II Konferencja Organizacji Żydowskiej PPS, tamże, podt. 7, k. 3.

[9] Słownik Biograficzny Działaczy Polskiego Ruchu Robotniczego, t. 2, Warszawa 1987, s. 579; t. 3, Warszawa 1992, s. 401; Wł. Iwanicki, Wspomnienia..., "Kurier Mazowiecki" 1936, nr 116 z 18 V.

[10] "Robotnik" 1903, nr 51 z 1 VIII.

[11] Wł. Iwanicki, Wspomnienia..., "Kurier Mazowiecki" 1936, nr 117 z 19 V.

[12] A. Żarnowska, Zasięg, wpływ i baza społeczna PPS w przeddzień rewolucji 1905 r., "Kwartalnik Historyczny" 1960, nr 2, s. 362, 371, mapka na s. 370.

[13] "Robotnik" 1904, nr 56 z 22 VII.

[14] A. Żarnowska, Geneza rozłamu w Polskiej Partii Socjalistycznej 1904-1906. Warszawa 1965, s. 23.

[15] Księga życiorysów działaczy ruchu rewolucyjnego. Warszawa 1939, s. 126; K. Mariański, Lata 1905-1907 w Płocku, [w:] Rewolucja 1905-1907 na Mazowszu i Podlasiu. Warszaawa 1968, s. 168 - Mariański mylnie podaje nazwisko Stolarski.

[16] Wł. Iwanicki, Wspomnienia..., "Kurier Mazowiecki" 1936, nr 121 z 25 V.

[17] APP: PłGZŻ, t. 158, k. 217, t. 178, k. 10-11; S. Grinszpan, Żydzi w Płocku. Nowy Jork 1962, s. 127-128.

[18] Księga życiorysów..., s. 126; Ż. Kormanowa, Materiały do bibliografii druków socjalistycznych na ziemiach polskich w latach 1906-1918. Warszawa 1949, s. 4.

[19] Wł. Iwanicki, Wspomnienia..., "Kurier Mazowiecki" 1936, nr 122 z 26 V; K. Pielat, op. cit., t. XVII, s. 81-82.

[20] APP: PłGZŻ, t. 70, k. 84-85.

[21] Słownik biograficzny..., t. 2, s. 343; K. Mariański, Lata..., s. 169.

[22] H. Piasecki, Żydowska Organizacja PPS. Wrocław 1978, s. 171.

[23] "Echa Płockie i Włocławskie" 1905, nr 88 z 4 XI.

[24] Tamże.

[25] Tamże.

[26] Tamże.

[27] Tamże, nr 89 z 11 XI 1905.

[28] APP: PłGZŻ, t. 93, k. 161.

[29] APP: PłGZŻ, t. 139, k. 244.

[30] Ulotka w zbiorach Archiwum Państwowego w Płocku.

[31] Źródła do dziejów klasy robotniczej na ziemiach polskich, t. 2, cz. III, s. 277-278.

[32] Korespondencja do "Robotnika" z listopada 1905 r. wspomina o potrzebie utworzenia OKR - "Robotnik" nr 65 z 24 XI 1905. W lutym 1906 r. S. Cholewiński brał udział w VIII Zjeździe PPS jako delegat okręgu płockiego.

[33] L. Śledziński, Wspomnienie..., s. 36.

[34] "Robotnik" 1906, nr 74 z 3 II.

[35] APP: PiSPZŻ, t. 149, k. 77-78.

[36] M. Sokolnicki, Walka organizacji bojowych Polskiej Partii Socjalistycznej w okręgu płockim w latach 1905-1911, "Notatki Płockie" 1997, nr 2, s. 23-29.

[37] "Robotnik" 1906, nr 138 z 11 VII.

[38] "Robotnik" 1906, nr 169 z 17 VIII.

[39] A. Żarnowska, Geneza rozłamu..., mapka po s. 456.

[40] L. Śledziński, Jak to było..., s. 23-27.

[41] K. Miecznikowski, Wspomnienia z czasów niewoli, "Głos Mazowiecki" 1935, nr 35 z 11 II.

[42] Wł. Iwanicki, Wspomnienia..., "Kurier Mazowiecki" 1936, nr 124 z 28 V.

[43] Tamże nr 121 z 25 V 1936, nr 122 z 26 V 1936.

[44] Słownik biograficzny..., t. 2, s. 451, t. 3, s. 253.

[45] "Robotnik" (PPS FR) 1906, nr 204 z 31 XII.

[46] Tamże.

[47] W. Jastrzębski, Wspomnienia..., s. 167.

[48] "Robotnik" (PPS FR) 1907, nr 209 z 8 II.

[49] W. Jastrzębski, op. cit., s. 179.

[50] Tamże, s. 172-175.

[51] "Robotnik" (PPS FR) 1907, nr 216 z 30 IV; W. Jastrzębski, op. cit., s. 180-184.

[52] "Robotnik" (PPS L) 1907, nr 210 z 2 VI.

[53] K. Pielat, op. cit., t. XVII, s. 91.

[54] Wł. Iwanicki, Trzydzieści lat wstecz (Akcja bojowa pod Starożrebami), "Kurier Mazowiecki" 1938, nr 183 z 13 VIII.

[55] APP: PłGZŻ, t. 124, k. 151.

[56] K. Pielat, op. cit., t. XVII, s. 92.

[57] "Robotnik" (PPS L) 1907, nr 209 z 26 IV.

[58] "Robotnik" (PPS L) 1907, nr 210 z 2 VI; Konferencja PPS L w Płocku, AAN: Archiwum PPS, 305/III/41, podt. 2, k. 32.

BOGUMIŁ TRĘBALA

"DOM POD TRĄBAMI" A BUDOWLE PODZIEMNE WOKÓŁ WZGÓRZA ZAMKOWEGO W PŁOCKU

Wprowadzenie

Tak się złożyło, że jedna z firm interesująca się "Domem pod Trąbami" w Płocku zleciła wykonanie inwentaryzacji podziemi pod tym Domem i przygotowanie odpowiedzi na pytanie - dlaczego występuje tam nadmiar wody /a bywa katastrofalny/?

Zaistniała więc konieczność prześledzenia historii budowy poszczególnych elementów nie tylko wokół Domu, ale wręcz wokół Wzgórza Zamkowego. Niezbędne okazało się też zweryfikowanie krążących legend dotyczących tych właśnie budowli podziemnych.

W badaniach nie zajmowano się wszystkimi podpiwniczeniami, zwłaszcza, jeżeli zostały inaczej przebadane. Na przykład nie zajmowano się kruchtą pod katedrą, piwnicami budynku przy ulicy Kościuszki 2, czy piwnicami innych obiektów przy placu Narutowicza /placu Kanoniczym/, jeżeli nie miało to powiązania z innymi budowlami (kanalizacja, wodociągi, kanały centralnego ogrzewania)[1].

Szeroko korzystano z wykonanych uprzednio badań, zwłaszcza geologicznych i archeologicznych, nie tylko publikowanych w "Notatkach Płockich"[2] oraz licznych informacji prof. Lecha Wysokińskiego. Znakomita większość źródeł z jakich korzystano znajduje się w przypisach.

Co mówią legendy?

Legendy dotyczące płockich podziemi, które przedstawił na łamach "Notatek Płockich" w dwóch publikacjach Stanisław Chrzanowski[3], powstały w XIX wieku, gdy prawdopodobnie jakieś osuwisko odsłoniło "pod domkami, wśród zarośli wejście do płockich podziemi tak mało dotąd znanych"[4]. Trzeba uczciwie przyznać, że te legendy miały wówczas i uczciwą podstawę, rzeczywiście był tam wylot "zagubionego" dużego kanału /przekrój 140 cm x 80 cm/, o którym i władze miasta w XIX w. i na przykład budowniczowie Odwachu - nie wiedzieli. Reszta artykułu zamieszczonego w "Kłosach" w roku 1884 była już co nieco fantazją[5].

Reportaż Adama Niewiarowskiego znalazł wiarę i w roku 1937[6] i jeszcze w latach 1958-1966, archeolodzy planowali badania podziemi i "Notatki Płockie" o tym pisały. Badania archeologiczne, przeprowadzone w latach 1956-1958 dały nadzwyczaj bogaty materiał, ale nie potwierdziły istnienia lochów.

Łyk archeologii i historii

Dziś, po przeszło 40 latach badań archeologicznych, nie mamy wątpliwości, że już 1100 lat temu Wzgórze Zamkowe pełniło ważne funkcje w życiu ówczesnego społeczeństwa - była tam kącina, czy kontyna, czy inaczej nazywany ośrodek kultu pogańskiego[7], w którym kowal nie tylko wytapiał i obrabiał żelazo, ale pełnił funkcję wróża - wieszcza.

Można uznać, że właśnie u podnóża góry, przy wodnym szlaku Wisły była już wówczas osada nie tylko rybacka. Była przystań, a nawet i ówczesna stocznia, czyli - "płock", gdzie płoty /tratwy/ wiązano i spławiano. Na pewno były tam gospody[8]. Można domniemać, że sama góra była większa, z czasem podmyta przez Wisłę, w podobny sposób jak i Góra Zamkowa w Dobrzyniu nad Wisłą - 40 km poniżej Płocka. Osada poniżej Góry Zamkowej miała zmienną powierzchnię i zmienne losy, tak jak zmienne było koryto Wisły: raz podmywało stoki Góry Zamkowej, innym razem płynęła Wisła lewym skrajem Pradoliny. Radziwie - dziś lewobrzeżna dzielnica Płocka znajdowała się w pewnym okresie na brzegu prawym, u podnóża Góry Zamkowej. Tak oceniał to zasłużony dla Płocka "inżynier - Wisły" Marek Lajourdie[9], pisząc iż w XVIII wieku Radziwie było wyspą... A wszystko wskazuje na to, że Wzgórze Zamkowe było podmywane i w wieku XIII[10] i w wieku XVI[11]. Ale - nie zawsze, z przerwami między

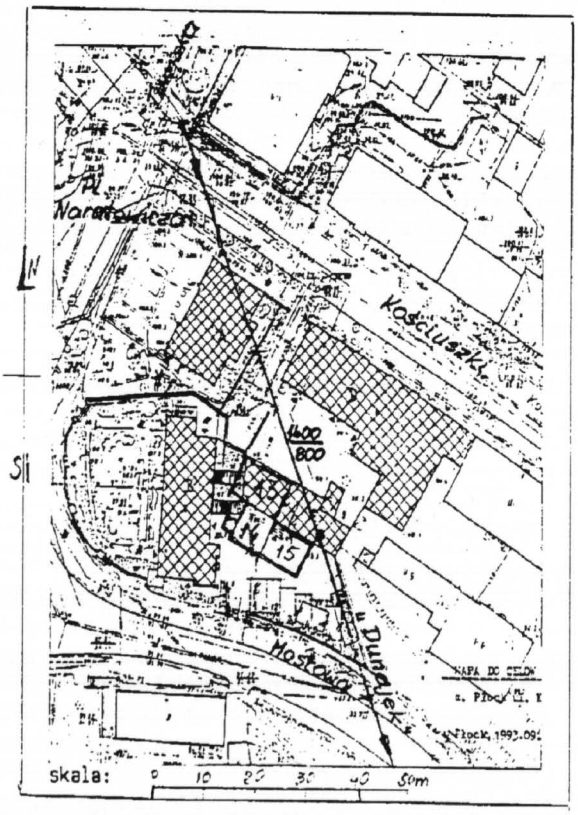

Rys 1. Lokalizacja Domu pod Trąbami i piwnic

co którąś powodzią zatorową! Takie "wędrowanie" nurtu rzeki, zwłaszcza podczas kolejnych powodzi zatorowych nie jest zjawiskiem odosobnionym. Tak 150 lat temu Wisła przecięła wyspę Sobieszczewską u samego ujścia[12]. W taki sposób też Wisła odsunęła się np. od Czerska /koło Góry Kalwarii - 38 km powyżej Warszawy/ na odległość ponad 2 km[13] jeszcze zanim Jazdów stał się Warszawą, a ta - stolicą. Założenie "stanic" Bolesława Chrobrego /gródków/, nastąpiło i w Płocku i Czersku prawie równocześnie. Oba jako mające dogodną łączność wodą. W Płocku nastąpiło, to na przełomie wieków X i XI /rok 1000?/. Archeolodzy odkopali na Wzgórzu Zamkowym resztki palatium, kościółka - co dość istotne - resztki ziemno-drewnianego obwałowania. Fundamenty palatium - z dużych kamieni polnych - "ostańców"[14] Główne obwałowanie odcinało wstęp na całe Wzgórze Zamkowe, na którym znacznie później powstała katedra[15].

Oczywiście powierzchnia gródka zajmowała tylko część Wzgórza. Znacznie mniej niż nad Wisłą "płock" - osada Rybaki. Ta ostatnia miała wówczas około 25 ha; gródek: około 60 x 60 m = 0,36 ha. Gródek miał bardzo dobre warunki obronne: około 50 m powyżej osiedla pod Skarpą o stromości około 1 : 1,5, broniony od północy mokradłami, a od wschodu - głębokim jarem Dunajka, czyli strugi[16] jaka od wieków żłobiła sobie jar - fragment dzisiejszej ulicy Mostowej. Glinę do budowy obwałowania brano przypuszczalnie z fosy, jaka powstała w związku z tym wzdłuż północnego wału; w miejscu tym archeolodzy wykonali praktycznie najgłębszy wykop badawczy, aż do "calca", czyli do nie naruszonej gliny pierwotnej.

To już pozwala na stwierdzenie, że przy budowie tego gródka nie wykonywano żadnych tuneli, np. ewakuacyjnych. Taki tunel byłby zmniejszeniem obronności, pozwalając np. na podłożenie ognia. Wiemy, że właśnie pożary były wielokroć powodem zniszczeń na Wzgórzu Zamkowym.[17] Drugim powodem - mogły być osuwiska, a te także byłyby bardziej groźne gdyby były tunele.

Istotnym kolejnym etapem budowy były:

- rotunda /kościół/ na zewnątrz obwałowań - też kamienna, obsługująca "górne" podgrodzie, ale i gród, - wszak w niej pochowano Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego.

- odbudowa, po kompletnym zniszczeniu w 1031 r. /najazd Rusinów/ i czasowym "nawrocie" pogaństwa, biskupstwa w Płocku, z budową nowej katedry - już wewnątrz obrysu obecnej - około 1047 r.[18]

- budowa nowego palatium - dla Władysława Hermana /i Bolesława Krzywoustego/ - w obrysie wałów, ale na nowym miejscu - pod obecną wieżą zegarową, gdy pierwsze było w pobliżu wieży "szlacheckiej".

Ciekawym odkryciem archeologów przy zachodnim murze palatium było odnalezienie ocembrowanej balami "studni" - w rzeczywistości dołu kloacznego dla mieszkańców Zamku[19]. Tu - też dno tego dołu sięgało "calca", czyli był on wykopany w zwartej glinie zwałowej, wystarczająco wodoodpornej i wodoszczelnej dla takich celów /sanitarnych/. Jest to kolejny dowód, że nie widziano potrzeby budowy tuneli kanalizacyjnych z zamku do fosy. Wejście do grodziska było nadal w północno-zachodnim narożu obwałowań - przez most nad /suchą/ fosą. Było też przypuszczalnie i drugie wyjście /dla pieszych/: bramą w południowo-wschodnim zakolu obwałowań. Pomimo głębokich odkrywek i wierceń między Zamkiem i katedrą, nie natrafiono tam na jakiekolwiek ślady, które mogłyby sugerować podziemne połączenie między murowanymi budowlami.

Warto podkreślić, że obecny poziom terenu między zamkiem i katedrą został osiągnięty dopiero w latach 1845-1846,przy remoncie katedry i jej otoczenia. Gruz z rozbieranych murów i domów został rozplantowany i przykryty grubą warstwą ziemi dla urządzenia parku, w tym i posadzenia kasztanowców[20]. Potwierdziły to przeprowadzone wiercenia archeologiczne /17 otworów/[21].

Katedra w obecnym obrysie była budowana dopiero nieomal 100 lat po pierwszej, przez biskupa Aleksandra z Malonne /w latach 1130-1144/, po kolejnym zniszczeniu grodziska /i katedry i kościołów/ przez Pomorzan /1126-1127/[22].

Ceglane mury obronne - najpierw wokół grodziska, następnie wokół nowo zlokalizowanego miasta, wybudowano dopiero w okresie panowania w Polsce króla Kazimierza Wielkiego, w którego władaniu był Płock w latach 1351-1370. Prawdopodobnie już wcześniej, za panowania w Płocku księcia Bolesława II /1262- 1313/, po spaleniu całego Płocka /grodu i podgrodzia/ przez Litwinów pod wodzą księcia Mendoga[23] rozpoczęto wokół grodziska /wraz z katedrą/ budowę pierwszego muru ceglanego, którego ślady "wystają" z wieży szlacheckiej. Odbudowa zamku i kościoła św. Wojciecha, zamykającego od południa zespół zamkowy na pewno nastąpiła przed rokiem 1300[24].

Podsumujmy dotychczasowe wywody

- Budownictwo drewniane nadziemne pozostawiło ślady na Wzgórzu w postaci "przekładańca" gliny i drewna /pierwsze obwałowanie, czy kloaka zamkowa/, bo ogień tego nie mógł strawić, albo tylko jako zgliszcza - węgiel drzewny... Pod ziemią mogło tylko zostawić ślady w szczególnych warunkach - bez dostępu powietrza.

- Budowle murowane: kamienne i ceglane nawet po zniszczeniu zostawiają ślady w postaci np. gruzu. Tego jest pełno, ale płytko, zatem nie pochodzi z budowli podziemnych typu tunelowego,

Budowle zamkowe i wały obronne sięgają - wszędzie gdzie było to sprawdzane - "calca". Już wyprzedzając dalsze wywody, warto pamiętać, że mury obronne przestały istnieć w wieku XIX, za wyjątkiem fragmentów, stanowiących składnik dobudowanych do nich, czy nawet nadbudowanych budynków. Nie wszędzie rozbiórka była "dogłębna". W wielu miejscach pozostał gruz i naruszony grunt wokół fundamentów /ale nie pod nimi!/.

A skoro i z "wojennego" punktu widzenia takie tunele były bardziej niebezpieczne, niż ich brak - nie było powodu do ich budowania. To właśnie potwierdzają nieustannie dotychczasowe "wykopki" archeologiczne.

Historia "Domu pod Trąbami"

"Dom Pod Trąbami powstawał też "na raty" - w dość długim przedziale czasu, ale dopiero po zakończeniu budowy "kazimierzowskich" murów obronnych nie tylko Wzgórza Zamkowego, ale też i miasta. Po zakończeniu budowy murów wokół miasta, Płock został "potrójnie" obwarowany: dawny zamek w obrysie 60 x 60 m można uznać za układ wewnętrzny. W różnych okresach był tam nawet klasztor. Całe Wzgórze Zamkowe z katedrą zostało otoczone drugimi murami. Miało wyjścia - wyjazdy tylko do miasta, ściślej - w rejonie placu Kanonicznego - zwanego dziś placem Narutowicza, z tym że nadal główny wyjazdbył przy wieży Szlacheckiej mostem nad fosą, w rejon gdzie jest dziś pomnik Ludwika Krzywickiego. Drugi - zasadniczo dla pieszych, był bezpośrednio z podejścia do katedry. To jest obecnie główny podjazd (właśnie w latach 1998-1999 ponownie uporządkowany). Miasto w obrębie murów nr 3 stało się wówczas poszerzonym podgrodziem. O dzielnicy Rybaki kroniki nie mówią zbyt dużo, ale chyba za czasów "kazimierzowskich" jeszcze nie uległo nadmiernemu rozmyciu... bo też było spalone. Najeźdźcy: Litwini, czy Rusini najczęściej dopływali Wisłą.

W zewnętrznych murach miejskich były 3 wieże "bramne": Dobrzyńska, Bielska i Wyszogrodzka, a ogółem co najmniej osiemnaście[25]. Brama Wyszogrodzka wyznaczyła właśnie lokalizację "Domu Pod Trąbami". Już w wieku XV na południe od bramy Wyszogrodzkiej, przy wewnętrznej ścianie muru obronnego istniała wozownia[26] Ponieważ ten fragment murów już znajdował

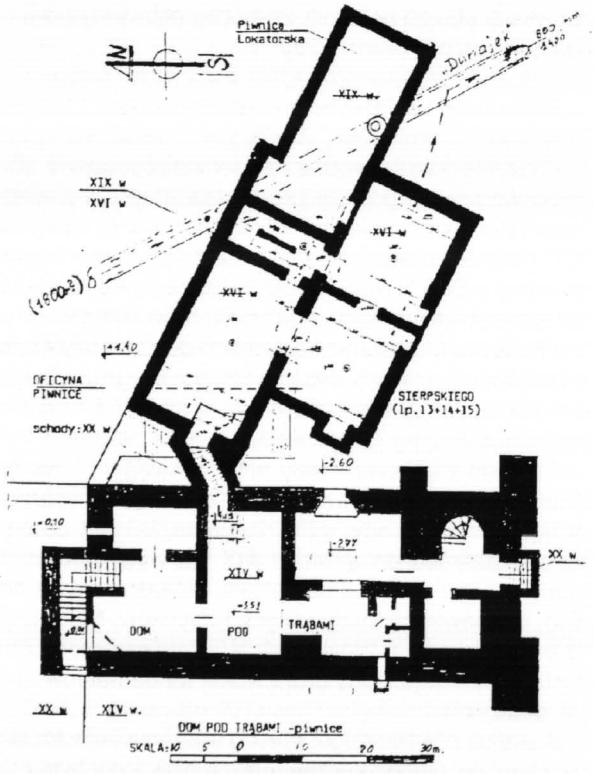

Rys. 2: Piwnice: Domu, Sierpskiego i oficyny

się w skarpie fosy /międzymiejskiej/ wozownia musiała mieć wysokie, skarpowe przypory-fundamenty, jakie istnieją w tym Domu do dziś. Nie musiała być natomiast tak wysoka jak mury - te miały wysokość 16 łokci czyli około 9 m[27].

Być może, w ciągu następnego stulecia wozownia była też nadbudowana - w drewnie, a uległa zniszczeniu przed połową XVI wieku[28].

Nie ulega natomiast wątpliwości, że - już po katastrofalnym osunięciu się skarpy /przed 1532 r./ i zrujnowaniu zamku /1495-1530/ - gdy zamek stał się oprawą królowej Bony i był remontowany przez jej starostów, ostatni z nich, Jędrzej Sierpski /1554-1572/ przebudował ten Dom na swą siedzibę /pałac...[29]/, w kształcie jaki zachował się aż do wieku XVIII, gdy w Płocku gościł książę Karol Radziwiłł o przydomku "Panie kochanku". Wówczas - jak głosi legenda[30], ten Dom - nadal jako zajazd został przez Karola wykupiony, wyremontowany - z umieszczeniem na tympanonie herbu Radziwiłłów - właśnie trzech trąb - rogów myśliwskich. Ten herb istnieje do dziś - stąd nazwa Domu. A Dom - nadal jako zajazd - powrócił do swej właścicielki - karczmarki.../może i kochanki księcia - jak mówi legenda/.

Królowa Bona nie bez powodu faworyzowała Jędrzeja Sierpskiego. Był on doskonałym gospodarzem w swym majątku w Gulczewie, rzutkim administratorem, niezbyt uległym wobec biskupów płockich, aczkolwiek oprócz odbudowy zamku prowadził i remont katedry. On to wprodzał "włoskie" nowinki, nie tylko hodował warzywa, ale właśnie w Płocku, na Winiarach i w pobliżu Zamku - na południowym zboczu Dunajka, założył winnice. No i wybudował nad północnym stoku piwnice połączone wprost ze swą siedzibą - z Domem pod Trąbami". Te piwnice były właśnie przedmiotem inwentaryzcji. Są wybudowane /przesklepione/ z cegły wypalanej w cegielni "Parowa" - z takiej, z jakiej prowadził i odbudowę Zamku i remont katedry. Zmienił też rytm komunikacyjny z Zamku i z katedry: wybudował przy Domu nowy most łączący Wzgórze Zamkowe z rynkiem Kanonicznym. W ten sposób miał nieomal bezpośredni nadzór nad dwoma głównymi drogami: do zamku i katedry, oraz na trasę Wyszogrodzką i do przeprawy promowej u podnóża Wzgórza Zamkowego,

W okresie pomiędzy 1565 a 1795 był czas gdy Dom był pałacem. Potop Szwedzki zniszczył Płock i zniszczył znacznie Dom, który przypuszczalnie wtedy stał się karczmą. W roku 1657 bezpowrotnie zniszczone zostały winnice, po 100 latach winobrań.

Dopiero w połowie XVIII w. najprawdopodobniej właśnie Karol Radziwiłł przywrócił Dom do niezłego stanu technicznego - czywiście w ówczesnym rozumieniu tego słowa. Taki układ zachował się aż do rozbiorów Polski - do 1793 r. Wówczas najpierw Goppner sporządził inwentaryzację geodezyjną, następnie Schonewald /1798/ i Schmidt /1803/ uzupełniali sporządzony w 1793 r. program przebudowy, ale jego realizacja trwała! Tu zwłaszcza rozpoczęto burzenie wałów i równoczesną budowę kolektora "Po Dunajku". Podczas zasypywania jaru z kolektorem zasypano "dokładnie" i piwnice Sierpskiego /może ich nawet nie zauważo-

no.../. Wówczas też dopiero wytyczono ulicęTumską i Kolegialną.

Najpełniej obrazuje to plan opracowany przez R. Cieślę - na bazie operatów od geodetów niemieckich, trochę źle datowany, bo obrazuje stan z wieków XVII i XVIII do około 1796 r.[31]

Oczywiście, nie było jeszcze wokół "Domu pod Trąbami" innych budynków, w tym i Oficyny. Ba, "Dom pod Trąbami" nie miał jeszcze drugiej północnej klatki schodowej, przylegał bowiem do "bramnej wieży" Wyszogrodzkiej i miał wokół siebie dwa mosty nad fosami. Oba te mosty i wieża zostały zlikwidowane. Fosa była zasypywana po wybudowaniu kanału o przekroju 140 x 80 cm. Można przypuszczać iż kanał ten był też posadowiony na "calcu" tj. na glinie zwałowej, być może na cienkiej warstwie podsypki piaskowej. W ciągu 13 lat zdążono wybudować kanał od dzisiejszej ulicy Tumskiej, jaka właśnie została wytyczona - ostatecznie według projektu Schmidta z 1803 r.[32] Przed rokiem 1806 władze pruskie doprowadziły do wybudowania odcinka od Tumskiej do wylotu ze skarpy - tam, gdzie 50 lat później wchodził do kanału redaktor "Kłosów"[33]. Zdołano też rozebrać i bramę, a także zasypać fosę tak, że mogły się tam znaleźć ogrody.

Pochód wojsk Napoleona i utworzenie Księstwa Warszawskiego przerwało na kilkanaście lat dalszą rozbiórkę murów /ul. Kwiatka, - dawniej ul. Szeroka/ - co najistotniejsze - zaginęły dokumenty i zatarła się pamięć o kanale zastępującym Dunajek. Mury były później likwidowane aż do roku 1826, ale o kanale zapomniano tak dokładnie iż nie wiedział tego architekt M.J Miklaszewski i wybudował - już na zlecenie władz carskich - Odwach, czyli posterunek wojsk /stacjonujących na zamku?/, strzegących drogi do przeprawy przez Wisłę. Odwach stanął na gruncie nasypowym w r. 1837. Nieznacznie później, w latach 1836-1838 powstał "stały" łyżwowy /pontonowy/ most na Wiśle, w miejscu dawnej przeprawy promowej.[34]

Nie udało się ustalić, czy Oficynę przy ul. Mostowej 1 /A/ wybudowano wcześniej, czy później niż budynek przy Kościuszki 2. Ten ostatni został pokryty blachą w roku 1895 /znaleziono podczas remontu dachu blachy datowane z tegoż to roku/[35].

W tym okresie Dom Pod Trąbami został adoptowany (przebudowany) na siedzibę Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.[36]

Z naszej inwentaryzacji wynika, że budowniczowie Oficyny nie wiedzieli ani o kanale wybudowanym na początku XIX w. w tym rejonie, ani o piwnicach z wieku XVI /zasypanych po wykonaniu kanału/. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że budynek ten jest wybudowany częściowo na piwnicach, a częściowo na gruncie nasypowym nad kanałem. Przy tym właśnie w jednej z nowych piwnic znalazła się studnia rewizyjna tegoż kanału. Jej obecna konstrukcja wyraźnie wskazuje na jej podwyższenie tak, ażeby właz był dostępny z poziomu parteru /z łazienki/. Stawiamy tezę, że dopiero budowa tej Oficyny doprowadziła do odnalezienia i starych piwnic i tego - wówczas relatywnie nowo wybudowanego kanału burzowego. I był to koniec wieku XIX, no może było to 5 - 6 lat wcześniej niż budowa domu przy ul. Kościuszki 2.

Tak więc: kanał ma lat co najmniej 195, Odwach - 163, Dom przy Kościuszki 2 i Oficyna - po około 105 do 115 lat, Piwnice przy "Domu pod Trąbami" - około 430 lat, sam "Dom pod Trąbami" - ponad 500 lat, licząc od jego pierwszego fundowania w kamieniu.

Historii ciąg dalszy

Pierwotny zjazd z placu Kanonicznego, ściślej od mostu nad fosą przy bramie Wyszogrodzkiej, prowadził lewym brzegiem Dunajka, w naturalnie wyerodowanym jarze. Na przestrzeni 400 lat, do zastąpienia Dunajka kanałem, prowadzono tylko niewielkie roboty wyrównawcze.

Podczas zasypywania kanału przeprowadzono po raz pierwszy nadsypanie - podwyższenie terenu. W połowie wieku XIX, po wybudowaniu mostu łyżwowego przeprowadzono też regulację wysokości i szerokości drogi i jej wybrukowanie. Wtedy też podwyższono teren wokół "Domu pod Trąbami", korygując wyjazd na plac przed Odwachem.

Po odnalezieniu kanału burzowego pod Oficyną i w skarpie nad Wisłą, przedłużono ten kanał do koryta ówczesnego Wisły. To przedłużenie wykonano już o mniejszym, okrągłym przekroju z rur betonowych. Takie były wytwarzane w Płocku dopiero w końcówce XIX wieku. To pośrednio potwierdza i datę budowy Oficyny Rozwiewa też ostatecznie legendę o lochach wokół Wzgórza Zamkowego. Jedynym istniejącym podziemnym przejściem pomiędzy domami w rejonie Wzgórza Zamkowego okazały się piwnice przy "Domu pod Trąbami". Nie miało to związku z obronnością. Był to swoisty wynik niewiedzy budowniczych ostatniego z tych obiektów: Oficyny przy "Domu pod Trąbami".

Historia najnowsza - wiek XX

Pierwszą potwierdzoną datą przez Marię Macieszynę jest data przedłużenia kanału biegnącego trasą Dunajka do Wisły: rok 1912.

Wcześniej już Płock był intensywnie kanalizowany i wodociągowany. Ten kanał był więc cennym znaleziskiem i do niego przyłączano kanalizację ze Starego Miasta, jak i z okolic dzisiejszego Placu Obrońców Warszawy.

Dla naszych ustaleń ma to o tyle znaczenie, że powiększał się zasięg hydrologiczny tego kanału i wzrasta w tym rejonie objętość gruntu o strukturze naruszonej, zatem swoisty drenaż Skarpy.

W roku 1914 - już podczas I wojny światowej Niemcy wybudowali stały most niskowodny w miejsce łyżwowego. Nie miało to innego znaczenia jak usprawnienie komunikacji - zwiększenie ruchu ulicą Mostową /jeszcze tą "dolną"/. Ten most istniał do roku 1948. Został rozebrany dopiero po II wojnie światowej, gdy wyremontowano po wojennych zniszczeniach nowy most drogowo-kolejowy wybudowany w 1938 roku. Budowa tego mostu miała, jak się okazuje istotne znaczenie dla "Domu pod Trąbami": wówczas wykopany został głęboki wąwóz dojazdu z ulicy Kilińskiego i - obok - dla toru kolejowego.

Pokonanie 50 m różnicy poziomów przez kolej, nawet przy "górskim" spadku i = 1%, wymaga podjazdu około 5000 m, z tego 1100 m to most. Około 1400 m długości ma nasyp kolejowy po stronie Radziwia i ponad 2500 m - wykop w skarpie po stronie Płocka. Oznacza to wykop o największej głębokości około 25 m tj. 50% wysokości Płocka nad Wisłą.

Zachodziła też potrzeba podwyższenia nawierzchni samej ulicy Mostowej, aż do placu Narutowicza. Potrzebne było też miejsce na odkład 1 mln m^3 glin wydobywanych z wykopu pod torowisko i dojazd do ul. Kilińskiego. Oczywiście, podwyższenie ul. Mostowej wykonano nadsypując odpowiednio Skarpę ziemią z wykopu. Podwyższono w ten sposób nawierzchnię ul. Mostowej w rejonie "Domu pod Trąbami" o kolejne 1,5 do 2, 5 m. I w ten sposób poziom dawnej wozowni stał się poziomem piwnic w "Domu pod Trąbami". Widomym tego, znakiem są wykonane wówczas schody wejścia do piwnicy od strony południowej - pomiędzy przyporami. Zmniejszono też - przez nadsypanie - spadki podwórca przed Oficyną. Ulica Mostowa, ta podwyższona, otrzymała nawierzchnię z kostki bazaltowej, uważanej w latach 30. za najlepszą. W tym przypadku, na nasypie z gruntów gliniastych, taka nawierzchnia rzeczywiście jest lepsze niż betonowa. Nie jest wrażliwa na osiadanie: grunt może osiadać, mogą powstawać nawet lokalne wyboje, bieżąco przebrukowywane, ale nie powstają miejsca próżne, nadzwyczaj niebezpieczne.

Rzecz oczywista, że tak wielki zakres robót zmienił warunki wilgotności i nawodnienia gruntu. Skarpa w obrębie "po robotach" stała się bardziej podatna na osuwiska. I to stało się faktem. Ponadto te opisane przez St. Chrzanowskiego[36] zamurowane otwory w "Domu pod Trąbami" rzeczywiście niegdyś istniały - były drzwiami i oknami niegdysiejszego parteru... Dziś wejścia są zasadniczo na dawne pierwsze piętro. Ba, nawet okno istniejące dziś we wschodniej ścianie piwnic Domu było niegdyś drzwiami... Pozornie "Dom pod Trąbami" stał się niższy o jedną kondygnację.

Nie znaleźliśmy informacji czy przebudowa Domu przed rokiem 1939 ograniczyła się do zamurowania drzwi i okien "piwnicznych", z pozostawieniem wejścia po schodkach od południa, czy była to przebudowa większa - z dodaniem klatki schodowej od północy. Tej klatki schodowej nie było, gdy mieszkał w Domu Radziwiłł Panie Kochanku.

Powojenny okres, szczególnie przed rokiem 1964 był znamienny intensyfikacją badań historycznych i archeologicznych. Wówczas też powstawały instytucje i urzędy powołane do ochrony ważniejszych zabytków. Powstał i rejestr zabytków. I tak w rejestrze tym znalazły się praktycznie wszystkie istniejące budowle na Wzgórzu Zamkowym.

To pozwoliło i na przeprowadzenie /z "ochroniarskiej kiesy"/ remontu i katedry i zamku, na wykwaterowanie powojennych lokatorów "cywilnych" z pomieszczeń i przebudowę na Muzeumt Mazowieckie.

O badaniach archeologicznych już wystarczająco pisaliśmy. Była też przeprowadzona inwentaryzacja architektoniczna zabytków, m.in. w roku 1956[37].

"Dom pod Trąbami" też doczekał się wpisania na listę zabytków. Decyzją nr 26/21 z dnia 27 czerwca 1952[38]. Niestety, dotychczas nie udało nam się uzyskać bliższych danych od Wojewódzkiego, ani Miejskiego Konserwatora Zabytków, jakimi dokumentami /poza rejestrem/ dysponują. Obecny właściciel: Płocka Kuria Diecezjalna dysponuje tylko drobnymi fragmentami dokumentacji w tym opinią mykologiczno-budowlaną wykonaną przez PKZ w Warszawie w roku 1995.[39] Załącznikiem do tej opinii jest też fragment planu sytuacyjnego, na którym są naniesione cztery obiekty objęte ochroną /rys. nr 1/. Nie było na nim zaznaczonego obrysu piwnic z XVI w., zaś kanał liczący sobie około 200 lat został "wykasowany" - widocznie ochronie nie podlega. A jak stwierdziliśmy w sierpniu 1998 r. podczas inwetaryzacji, jest on nadal w dobrym stanie technicznym, bardzo szczelnym co było wręcz zaskoczeniem dla nas!

Może nie tylko dla tego, że "Dom pod Trąbami" został uznany za zabytkowy, doczekał się remontu i przebudowy na kawiarnię "Zamkowa" w roku 1967[40]. Jak wynika z napisu pod fotografią wykonaną przez St. Wieszeka, "dokumentacja projektowo-kosztorysowa - dla uczczenia X wieków Płocka - została wykonana przez sześciosobowy zespół w czynie społecznym". Dotychczas nie ustaliliśmy nazwisk autorów[41].

Roboty rekonstrukcyjne samego Domu były połączone ze zmianą zagospodarowania terenu "śladem" dawnej fosy /Dunajka.../: wybudowano pasaż pieszy po wschodniej stronie i Domu pod Trąbami i Odwachu. Dla wybudowania potrzebnych w tym celu schodów "obcięto" zachodni szczyt Oficyny, która 30 Lat temu jeszcze nie spełniała kryterium: "zabytek" - nie miała jeszcze 100 lat, a jej wygląd i stan techniczny oraz lokatorzy dawały raczej przeciwskazania do zaliczania jej do zabytków... gdyby nie powiązanie z piwnicami, o których, tak przypuszczamy, nikt wówczas nie pamiętał.

Po kolejnym upływie 30 lat, po istotnych zmianach prawa miejskiego, budynki pokazane na rys. 1 zostały

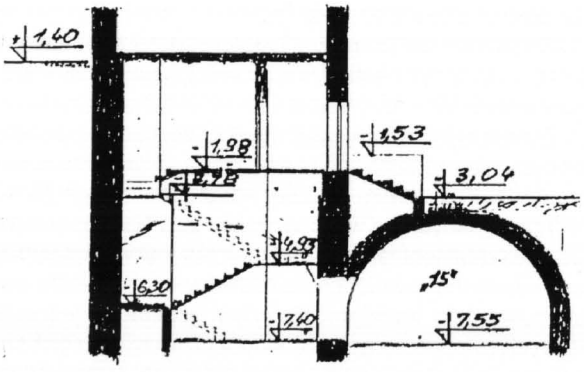

Rys. 3: Przekrój piwnic: Sierpskiego i Oficyny. 0,00=poziom obecnego parteru Domu pod Trąbami

najpierw ustawowo "skomunalizowane", następnie rozdysponowane /wraz z terenem/:

- przy Kościuszki 2 - parcela 1002 - obecnemu prywatnemu właścielowi,
- "Dom pod Trąbami" i Oficyna przy Mostowej 2: przekazane Płockiej Kurii Diecezjalnej,
- Odwach pozostał siedzibą Płockiego Oddziału PTTK, z bardzo znacznym ograniczeniem własności terenu: tylko ok. 2 m w kierunku parceli nr 1002 i - praktycznie tylko w obrysie budynku od frontu, - tam bowiem znajduje się Grób - Płyta Nieznanego Żołnierza.

Jeszcze przed komunalizacją i przekazaniem PTTK Odwach przeszedł gruntowny remont, w tym m.in. doprowadzono ciepłociąg i wybudowana została nowa kanalizacja sanitarna. Roboty ukończono w 1984 r.

"Dom pod Trąbami" też przeszedł i próby osuszania i kolejny remont: likwidacja kawiarni "Zamkowa" i dostosowanie pomieszczeń do potrzeb działających tam instytucji przykościelnych, początkowo nawet dla księgarni diecezjalnej, ale nadmierna wilgotność spowodowała rezygnację z takiej funkcji. Zrozmiale jest więc, że właściciel zlecił także ustalenie powodów nadmiernego zawodnienia. Remont Domu właściwie jeszcze nie został zakończony.

Oficyna nie przechodziła dotychczas poważniejszego remontu, a pilnie takiego wymaga. Dotyczasowe roboty /obcięcie ściany - przed rokiem 1970, mansarda jako mieszkanie dla księdza - po 1990 r./ były wyłącznie fragmentaryczne, nie polepszające stanu technicznego Oficyny.

Także przy budynku Kościuszki 2 były robione drobne prace, m.in. budowa garażu, ale tu główne szkody, zwłaszcza narażenie Oficyny nawet na katastrofę budowlaną[42], należy przypisać drzewom, oraz "zestarzeniu się" systemu odwodnień.

Rys gruntoznawstwa i hydrogeologii

Geologia i budowa Wzgórza Zamkowego zostały dość gruntownie przebadane i opisane[43].

W kilku zdaniach można to określić tak: Wzgórze Tumskie /Zamkowe/ tak jak i cała Wysoczyzna Płocka - to morena denna lodowców, zbudowana przede wszystkim z glin zwałowych, dokładnie przez te lodowce sprasowanych na przestrzeni kilkudziesięciu tysięcy lat, przy czym ostatnia faza zlodowacenia zakończyła się około 8000 lat temu. Poszczególne fazy były przerywane "interglacjałami" i z tych faz pochodzą przewarstwienia piaskami i innymi frakcjami wleczonymi przez wodę rzek tak powierzchniowych, jak i podlodowcowych.

Wszystko to trwało od miocenu i pliocenu w trzeciorzędzie, po plejstocen w obecnie trwającym okresie czwartorzędowym[44]. Epoka plejstocenu jest określana też jako dyluwium - właśnie obrazowane przez mocno zwarte gliny zwałowe. Obecnie trwa holocen, określany jako aluwium. Z praktycznego punktu widzenia, dyluwium od aluwium różni się stopniem sprasowania gruntów drobnoziarnistych, do jakich zaliczane są gliny.

Grunty to swoista grupa skał okruchowych. Różnią się uziarnieniem. Od tego zależą ich właściwości i nawet nazwy.

W naturze nieczęsto spotyka się grunty jednolicie uziarnione, chociaż właśnie woda doskonale dokonuje segregacji. Na ogół występują różne frakcje, od dużych kamieni, po najdrobniejsze ziarnka, właściwie nawet "płatki" iłu o wymiarach poniżej 2 mikronów tj. poniżej 0,002 mm. Tak jest w glinach zwałowych, w których zasadniczą rolę spełnia ją najdrobniejsze frakcje ilaste, których jest od 10 do 30%, gdy więcej niż 30% nazywamy je iłami, ale te z mogą mieć wtopione nawet "ostańce" czyli niestarte przez lodowiec kamienie, charakterystyczne właśnie dla glin zwałowych. Oprócz frakcji ilastej wyróżnia się pylastą - o wielkości ziarenek 0,05 do 0,002 mm, piaszczystą - o uziarnieniu 2,0 do 0,05 mm i żwiry: 2 - 25 mm. W hydrologii uważa się, że właściwości gruntu zależą od tych najdrobniejszych frakcji, których w suchej próbce jest łącznie 10%. Taka "średnica" nazywana jest czasem d_{10}: np. wskaźnik filtracji próbki zawierającej 10 % pyłu /uziarnienie dp 0,01 mm = 10 mikr./ jest taki jak "czystej" frakcji o uziarnieniu podanym w nawiasie. Siły włoskowate też zależą o przekroju kanalików: im mniejsze tym siła włoskowata większa. Iły wykazują więc największą siłę włoskowatego podciągania wody i najmniejszy współczynnik filtracji.

Tablica nr 1 podaje: nazwę frakcji, jej uziarnienie d_{10}, czas T potrzebny do przebycia drogi 1 cm przy spadku hydraul. i = 1 /jest to odwrotność współczynnika filtracji/, oraz wysokość włoskowatego podciągania wody Hw[49].

Są jeszcze dwie ważne różnice pomiędzy gruntami sypkimi, tak jak piaski i żwiry, a spoistymi, zwłaszcza iłami.

Grunty spoiste zmieniają swą objętość i konsystencję wraz ze zmianą zawartosci wody, natomiast grunty sypkie raz dobrze ubite mają jednakowe pory czy to nawodnione, czy pozbawione wody /"gruntowej"/ mogą być nasycone wodą, albo powietrzem i wodą. Na ogół porowatość gruntów sypkich zmienia się w granicach od 50% /piaski luźne/ do 25% /piaski zagęszczone np. poprzez wibrację/. Podobnie zmienia porowatość jeszcze i glina pylasta. Ale już gliny nadające się na cegły, czy do wyrobów ceramicznych i iły mogą zmieniać porowatość i zawartość wody od 15% /iły zwarte, gliny zwałowe/ do 70% dla iłów miękkich, a nawet ponad 90% np. w płuczce z iłów, używanej w wiertnictwie.

Im więcej wody zawierają, tym mają mniejszy współczynnik tarcia wewnetrznego i mniejszą spoistość. Za to - większą objętość, nawet dwu-trzykrotnie.

Tablica Nr 1: niektóre właściwości gruntów

Nazwa frakcji	d_{10} mm	T=γwsp.f.	Hw m
PIASEK gruboziarn.	0,75	6 sek	0,08
PYŁ średni	0,02	100 min	2
GLINA	0,006	100 dni	10
IŁ	0,0002	>100 lat	>30

Z danych w tablicy nr 1 można wyczytać, że raz naruszona struktura geologicznej warstwy spoistej /iłu, gliny zwałowej/ czyli "calca" daje nieodwracalny, trwały ślad: spulchnienie nie do zlikwidowania przez stulecia. Przy dzisiejszej technice można zastosować, czy od-

wzorować nacisk warstwy lodowca miąższości np. 2000 m /200 barów, czy też 20 MPa/, ale czasu potrzebnego na odwodnienie gruntu naruszonego i zawodnionego nie da się odtworzyć! nie wystarcza na to życia kilku pokoleń. Ba, nawet gdy naruszony grunt będzie miał strukturę bryłowatą, to pod wpływem wody rozmięknie powierzchniowa warstewka tych bryłek i grunt pozornie spoisty stanie się łatwo plastyczny, skłonny do "pełzania". I to zjawisko może się latami pogłębiać!

Taka jest geneza "pełzania" nowej, bo nadsypanej pod koniec lat 30. /1936-1938/ ulicy Mostowej - dojazdu do mostu wysokowodnego. To pełzanie jeszcze trwa. Można to poznać ze spękań muru jaki został wybudowany między "Domem pod Trąbami" i podwórzem przy Oficynie przy ulicy Mostowej 1.

Wiadomo iż na Wzgórzu Tumskim, wokół katedry był przez długi czas cmentarz. Na pewno ta warstwa ma znacznie większą porowatość niż "calec" - wykazali to i archeolodzy. Na pewno założenie tam parku z wysokim drzewostanem: kasztanowcow, stało się elementem stabilizującym wilgotność tej, naruszonej warstwy. W Płocku opady są praktycznie w równowadze z transpiracją drzewostanu: średnio w roku mamy 550 mm opadow, a transpiracja zieleni sięga 450-500 mm. Zawsze część opadów spływa powierzchniowo po skarpie. Podobny skutek dawało zakrzewienie Skarpy czy to winnicami /Andrzej Sierpski/, czy - od XIX wieku - ligustrem. Nie muszę dodawać, że skarpa nie osłonięta zielenią, czy innymi elementami ochrony, najszybciej podlega osouwiskom.

Zasypanie fos po kazimierzowskich murach nie przywróciło pierwotnej spoistości glinom, pomimo iż 150-200 lat już minęło.

Osuwiska w rejonie amfiteatru /jeszcze przed jego budową!/ taką miały "praprzyczynę". Podobnie osuwisko u wylotu kanału "Po Dunajku", co dało prawdopodobnie impuls legendom. Tylko, że w tym przypadku budowniczowie tego kanału - także "drenującego" - najpewniej wiedzieli o potrzebie założenia kanału zastępującego ten Dunajek. W swoich planach nie przewidywali też budowy domów nad kanałem. Dlatego wnioskuję, że budowniczowie i Odwachu i Oficyny przy ulicy Mostowej 1, nie wiedzieli, że budowali nad kanałem.

Na szczęście Odwach jest w całości nad dawną fosą i to na prawym brzegu byłego Dunajka, zatem nie jest wrażliwy na raczej równomierne osiadanie. Oficyna jest gorzej usytuowana. Ale też budowniczowie doceniali potrzebę usuwania wody wsiąkającej w grunt: wykonali drenaż wokół fundamentów, z odprowadzeniem tego drenażu do "zaginionego" kanału Po Dunajku.

Dom przy ulicy Kościuszki 2 był już fundowany na "calcu" tj. na glinie zwałowej lewego brzegu Dunajka. Też ma połączenie do tego kamału, ale tylko z instalacji sanitarnej i części rynien. Wówczas nie budowano jeszcze kanalizacji rozdzielczej: osobno deszczowej i osobno sanitarnej. Ta kanalizacja biegnie płytko pod posadzką piwnic tego domu. To wytworzyło pogłoski, że łączy się "tunelem" z "Domem pod Trąbami". Nie. To tylko kanalizacja ogólnospławna rezonuje odgłosy burzowego przepływu wody przez kanał Po Dunajku.

Nie udało nam się ustalić kiedy podwórze posesji Kościuszki 2 uzyskało obecny układ wysokościowy: 1,40 m powyżej aktualnego poziomu parteru /dawnego piętra.../ w "Domu pod Trąbami", a prawie 3,40 m powyżej parteru Oficyny, czyli na poziomie I piętra tejże. Przypuszczamy, że jednak Oficyna została wybudowana wcześniej niż budynek Kościuszki 2, a podwórko tej posesji zostało odpowiednio podwyższone, inaczej byłoby bezużyteczne.

Wiele oznak wskazuje na to, że utwardzenie tego podwórka i -być może odwodnienie do kanału Po Dunajku, nastąpiło dopiero w końcowej fazie budowy pasażu i przebudowy pałacyku - "Domu pod Trąbami" na kawiarnię Zamkowa. Brzoza posadzona przy północnej ścianie Oficyny - już na podwórku powyżej, ma wiek zbliżony do pozostałych drzew /wielu brzóz/ w tym rejonie: około 40 lat.

Innym tego dowodem - według właściciela posesji Kościuszki 2. - jest dół z wapnem lasowanym, jaki został wykopany i zapełniony na potrzeby tych robót. Brzoza i - być może wapno, są dwoma czynnikami sprowadzającymi zagrożenie katastrofy budowlanej. Trzecim może być właśnie spulchniona glina, jaką zapełniono wykop i wykonano podwyższenie placu.

Najpierw o glinie: Deszcze przez wiele dziesiątków lat nasączające spulchniony grunt musiały spowodować rozmiękanie powierzchniowej warstewki glin w bryłkach i wymywanie iłu, który zanieczyszczał piasek położonego wokół Oficyny drenażu - aż do jego zablokowania. Sprawdziliśmy: efektywność drenażu jest dziś już znikoma. Wapno działało w analogiczny sposób, ale dodatkowo mogło ulegać - jak zaprawa - pod wpływem zawartego w gruncie dwutlenku węgla, utwardzeniu. Z gliną tworzył się dolomit...

Wpust ściekowy usytuowany nieomal przy ścianie i przy brzozie tak długo odwadniał plac przed posesją, dopóki korzenie brzozy nie uszkodziły i nie zablokowały odpływu z wpustu do kanału. Już od chwili uszkodzenia tego odpływu część - zwiększona - wód opadowych nawadniała systematycznie dawny wykop, a to "owocowało" ciągłym zawilgoceniem piwnic, tych z wieku XVI. Tu wspomaga takie procesy znaczne siła podciągania włoskowatego w glinach.

W lecie /poburzy/ 1998 r. doszło już nieomal do katastrofy: woda wnikająca uszkodzonym wpustem "przesyciła" grunt nasypowy przy północnej ścianie oficyny w takim stopniu, że nastąpiło kurzawkowe "upłynnienie" piaskowej zasypki fundamentów w piwnicach lokatorskich i zalanie tych piwnic. Oczywiście, było to połączone ze zjawiskami sufozji pod stopami fundamentów, wykonanymi nad Kanałem, a to właśnie grozi osuwaniem się ścian tej części Oficyny, gdy pozostałe - zafundowane na dawnych piwnicach z XVI w. - są sztywne. Taka jest nasza diagnoza.

Podsumowanie

- Nadzwyczaj pilna jest prawidłowa rekonstrukcja układów odwodnienia zwłaszcza Oficyny, Piwnic i "Domu pod Trąbami".

- Radzibyśmy doprowadzić do uznania za zabytki wysokiej rangi /klasy I, nawet "0"/: - PIWNIC A. Sierpskiego i - KANAŁU "PO DUNAJKU".

PRZYPISY:

[1] B. Trębala, A. Góral, A. Radziejowski, "Dom pod Trąbami" w Płocku ul. Mostowa 1 - Inwentaryzacja piwnic i otoczenia pod kątem przyczyn nadmiernego zawilgocenia - mps nie publikowany w archiwum PWIE "TESTPOL",u Zamawiającego i na prawach rękopisu w Bibliotece im. Zielińskich TNP.

[2] Zobacz m.in.: L. Wysokiński, XX lat badań Skarpy Płockiej przez Wydział Geologiczny Uniwersytetu Warszawskiego, "Notatki Płockie"1982, nr 4, a w tym "tylko" 30 opracowań dotyczących tematu; J. Gąssowski, Początki badań archeologicznych w Płoacku, "Notatki Płockie" 1981, nr 3 - z okazji XXV-lecia tych badań.

[3] S. Chrzanowski, Podziemia płockie, "Notatki Płockie" 1959, nr 11/12; Podziemne tajemnice Płocka "Notatki Płockie" 1963, nr 24.

[4] Zob. Adama Niewiarowskiego reportaż o "lochach płockich" w czasopiśmie "Kłosy" z 1884, nr 976; Informacje te powtarza Maria Macieszyna w "Przewodniku po Płocku" wydanie z 1922 r., dodając jednocześnie, że: "wejście do podziemi zostało zamurowane w roku 1912".

[5] A. Niewiarowski pisał: "za moich dziecięcych lat/.../ zdecydowałem się /.../ podziemia zwiedzić". Wówczas autor tych słów nie miał jeszcze 140 cm wzrostu, a my dziś wiemy, że ten kanał ma przekrój 140 x 80cm. Jest przełazowy - jak kanały Warszawy.

[6] "Głos Mazowiecki"1937, nr 210 z 11 XI.

[7] Zob. W. Szafrański, "Początki i rozwój grodu i ośrodka miejskiego do roku 1138", [w:] Dzieje Płocka Płock 1973, s. 17-21. Kwestionuje to wprawdzie A. Gołembnik w pracy "Historia Płocka w ziemi zapisana" Płock 2000, ale Stanisław Trawkowski ma moim zadniem więcej argumentów przemawiających za wersją Włodzimierz Szafrańskiego, których nie ujawnia jednak Andrzej Golembnik. Także Witold Hensel /"Wisła w pradziejach"/ i Aleksander Gieysztor /"Wisła w średniowieczu"/ wyraźnie wskazują na o wiele wcześniejsze istnienie Płocka niż np budowa grodu i kościoła na Wzgórzu Tumskim.

[8] S. Trawkowski, "Taberny płockie na przełomie XI i XII wieku", "Przegląd Historyczny" 1962, T. LIII, z. 4.

[9] Wykazał to inż. Marek Lajourdie w latach 1850-1866, przygotowując pierwszy projekt regulacji /kaskadowej.../ Wisły, a streścił to Stanisław Chrzanowski w opracowaniu: "Radziwie bliskie i nieznane - wyspa na niebezpiecznej rzece", "Notatki Płockie" 1963, nr 26. Tłumaczenie opracowania M. Lajourdie ukazało się po śmierci autora w "Korespondencie Płockim" w 1884 r.

[10] Zob. W. Kolberg, Hydrologia Wisły. Warszawa 1861, potwierdza to A. Gieysztor w monografii "Wisła" z 1982 r.

[11] Osunięcie się części zamku relacjonował biskup Andrzej Krzycki w liście do królowej Bony (1532 r.). Pisali o tym m.in. A.J. Nowowiejski w "Monografii historycznej Płocka" wyd. 1922 i 1930 oraz S.M. Szacherska w "Dziejach Płocka" Płock 1973, s. 116 i dalej.

[12] B. Trębala, Od powodzi w 1982 r. do powodzi w 1997 r., "Notatki Płockie" 1997, nr 3 i 4.

[13] Hasło "Czersk" w "Wielkiej Ilustrowanej Encyklopedii Powszechnej" wyd. Gutenberga, reprint z 1994 r.

[14] Zarówno w opracowaniu A. Gołębnika /zob. przypis 7/ jak i W. Szafrańca, pomimo ponad 25 lat dalszych badań jest tu zgodność.

[15] Chronologia podana przez Tadeusza Kowalewskiego w pracy "Płock - przewodnik" Płock 1995, s. 9-16 jest w zgodzie ze starszymi /zob. przypis 11/ jak i najnowszymi opracowaniami.

[16] Nazwa "Dunajek" występuje w wielu publikacjach, od biskupa A.J. Nowowiejskiego po A. Gołembnika. W materiałach tego ostatniego są dalsze materiały archeologiczne, m.in. podające w wątpliwość zasięg i wielkość obwałowań Wzgórza Tumskiego od strony Dunajka, co zgadza się i z moimi spostrzeżeniami. Dotyczy to i fosy od strony obecnego Pałacu Biskupiego; zgadzam się z poglądem A. Gołembnika: była szersza i głębsza, ale sucha, odwadniana "na dwa końce".

[17] Zob. przypis 15.

[18] Tamże.

[19] W. Szafrański, Sprawozdania doroczne z badań archeologicznych
a/ za rok 1966: "Notatki Płockie" 1966, nr 5, s. 2-7 sygnalizuje odkopanie studni; b/ za rok 1967: "Notatki Płockie" 1967, nr 1, s. 20-27 uściśla, że było to szambo, a w nim wiele przedmiotów zabytkowych. W tym numerze kwartalnika relacjonuje też odgruzowanie Wieży Szlacheckiej na głębokość do 5 m.

[20] S. Kostanecki, "Płock 1830 - 1864", [w:] Dzieje Płocka 1973, s. 297; Monografia A.J. Nowowiejskiego.

[21] J. Gąssowski, Wyniki badań archeologicznych w roku 1557, "Notatki Płockie" 1958, nr 7; oraz w roku 1956, "Notatki Płockie" 1965, nr 3/4.

[22] A.J. Nowowiejski, "Monografia... op. cit.,; T. Żebrowski, Stolica książąt mazowieckich i płockich w latach 1138-1495", [w:] Dzieje Płocka,

[23] Tamże, oraz przypis 15.

[24] Zob. przypis 71 u Tadeusza Żebrowskiego: "Ksiądz Mąkowski wspomina o niedrukowanym dokumencie z 4 IV 1300 r., w którym jest stwierdzone istnienie kościoła św. Wojciecha w pobliżu n o w o z b u d o w a n e g o /podkr. B.T./ zamku". Zob. Płock: monitor historyczny s. 539, p. 2. Ten "nowy zamek" mieścił się w obrysie dzisiejszym - pomiędzy wieżami: Szlachecką a Zegarową".

[25] Dość szczegółowy opis murów daje m.in. T. Żebrowski oraz inne monografie, ale rekonstruowane szkice są w różnym stopniu wadliwe. Dotyczy to i rysunku opracowanego przez architekta Szyllera w monografii A.J. Nowowiejskiego jak i rysunku W. Rosłańca z 1971 r. Nie tylko ja wyrażam wątpliwości, ale i A. Gołembnik w pracy wydanej w 2000 r. pt. "Historia Płocka w ziemi zapisana". J. Sierpski odbudowywał Zamek na obszarze między wieżami: Szlachecką i Zegarową, oraz kościołem św, Wojciecha /por. przypis 26 i 29/.

[26] T. Żebrowski w przypisie 76 cytuje zapis z "Lustracji" / z 1565 r./: "Przed wejściem do zamku jest naprzód wozownia /.../ przy murze postawiona [miejskim]" - PWN 1964, s. 192.

[27] Zob. przypis 25.

[28] Zob. przypis 26.

[29] D. Wojtyska, "Imć pana starosty Jędrzeja Sierpskiego z Gulczewa żywota opisanie", "Notatki Płockie" 1966, nr 4, s. 41-44.

[30] Pierwociny legendy znajdują się w "Przewodniku... op. cit., Marii Macieszyny. Powtarza /nieco poszerza/ ją St. Chrzanowski w "Notatkach Płockich" nr 26 z 1963 r. Jest faktem, że DOM zdobi herb Radziwiłłów, i to od wieku XVIII.

[31] Z. Sokołowski, Rozwój przestrzenny Płocka, w tym plan opracowany "wstecz" przez R. Cieślę.

[32] M. Kieffer-Kostanecka, "Płock w okresie od zaboru pruskiego do Królestwa Kongresowego", [w:] Dzieje Płocka. Płock 1973, s. 200-242.

[33] Zob. przypisy: 3 i 4.

[34] S. Kostanecki, "Płock 1830 - 1864" cz. II "Okres międzypowstaniowy", [w:] Dzieje Płocka... op. cit., s. 299-301.

[35] Ustna relacja obecnego właściciela posesji /nr hip. 1002/ Bolesława Krzewskiego, dotycząca remontu kamienicy przy Kościuszki 2 w 1996 r. /blacha wytrzymała do wymiany aż 100 lat/.

[36] Zob. przypist 3.

[37] Z. Tomaszewski, "Sprawozdanie z inwentaryzacji architektonicznej Płocka w roku 1956", "Notatki Płockie" 1957, nr 3/4.

[38] Decyzja Nr 26/21 przesłana do Kurii Diecezjalnej w Płocku pismem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Płocku - znak HL. 5840-56/87 - nie publikowana.

[39] Andrzej Dziarnowski /PKZ - Warszawa/: "Opinia mykologiczno-budowlana OZ-1200 dla "Domu pod Trąbami" - opracowana w 1995 roku na zlecenie Kurii Diecezjalnej w Płocku - nie publikowana.

[40] J. Chojnacki, "Płock w latach 1966-1970", "Notatki Płockie" 1967. nr 1.

[41] M. Sołtysiak, w opracowaniu "25 lat działalności konserwatorskiej w Płocku" "Notatki Płockie" 1970, nr 1 wymienia przebudowę "Domu" na kawiarnię "Zamkowa", ale pomija autorów projektu przebudowy.

[42] Protokół Nr 2/S/98 spisany 10 VIII 1998 r., stanowiący m.in.: załącznik do Opinii PWIE "TESTPOL" znak 166/98 /zob. przypis 1/; załącznik do pisma PWIE "TESTPOL" do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków /jeszcze dla województwa płockiego/ z 29 X 1998 r. Posiada go też Płocka Kuria Diecezjalna, jednym z sygnatariuszy był ówczesny "Ekonom"' ks. Kruszewski.

[43] Oprócz wymienionych - obszerna część "Monografii województwa płockiego" opracowana Uniwersytecie Łódzkim przez Annę Dylikową w 1984 r., aż po najnowsze materiały z Konferencji naukowo-technicznej w dn. 22 V 1998 r. pt. "Przemieszczenia Skarpy Płockiej".

[44] Przystępnie to opisali Arkadiusz Dobrowolski i Andrzej Krupa w opracowaniu: "Kilka słów o geologii i usuwiskach Płocka", "Notatki Płockie" 1959, nr 11/12.

[45] Tablice inżynierskie, Tom II, dział III, pod redakcją Stanisława i Jana Bryły. Poznań 1957 oraz Radzimir Piątkowski, "Mechanika gruntów" Warszawa 1957.

XXIV UROCZYSTA SESJA RADY MIASTA

MEDAL "ZASŁUŻONY DLA PŁOCKA" DLA DEUTSCHES POLEN-INSTITUT

21 marca 2000 r. w Domu Darmstadt przy Starym Rynku odbyła się XXIV Uroczysta Sesja Rady Miasta Płocka poświęcona 20-leciu działalności Deutsches Polen-Institut in Darmstadt. W obradach wzięli udział radni, Zarząd Miasta Płocka, Marian Rodzeń - radny Sejmiku Mazowieckiego i były prezydent m. Płocka. Poniżej publikujemy sprawozdanie z obrad wraz z wygłoszonymi podczas sesji wystąpieniami Przewodniczącego Rady Miasta - Wojciecha Hetkowskiego i dr. Wiesława Końskiego - sekretarza generalnego Towarzystwa Naukowego Płockiego, które obrazują m.in. początki kontaktów i dalszą oficjalną współpracę obu miast partnerskich na polu nauki i kultury.

Sesję otworzył **Przewodniczący Rady Miasta Płocka Wojciech Hetkowski** i po powitaniu obecnych poinformował, że obrady przewidują tylko jeden punkt, a mianowicie podjęcie uchwały Rady Miasta o nadaniu Medalu "Zasłużony dla Płocka" dla Deutsches Polen-Institut in Darmstadt. Stwierdził, iż okazja jest szczególna, ponieważ Instytut obchodzi w tym roku 20-lecie swojej działalności. Następnie wygłosił referat wprowadzający do tematu sesji.

Prezydium XXIV Uroczystej Sesji Rady Miasta Płocka odbytej 21 marca 2000 r. W środku - Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Hetkowski

WOJCIECH HETKOWSKI

ROLA DEUTSCHES POLEN-INSTITUT W PROPAGOWANIU KULTURY POLSKIEJ

"Współpracę kulturalną można porównać z oddychaniem. Kto przestaje oddychać, przestaje żyć" - napisał Honorowy Obywatel Miasta Płocka - Karl Dedecius. Był on pomysłodawcą i pierwszym dyrektorem Niemieckiego Instytutu Kultury Polskiej. Jak sam wspomina, o utworzeniu Instytutu myślał już w latach 60. Jednak dopiero po 20 latach, 11 marca 1980 roku, w domu na Wzgórzu Matyldy, podarowanym przez ówczesnego burmistrza Darmstadt - Heinza-Winfrida Sabais, zaczął działać Instytut. Został on powołany na I. Forum Polsko-Niemieckim, obradującym w 1977 roku w Bonn dzięki zaangażowaniu miasta Darmstadt, landów Hesji i Nadreni-Palatynantu oraz rządu Republiki Federalnej Niemiec.

W 1997 roku miasto Darmstadt oddało do dyspozycji Instytutu drugi budynek (Haus Deiters), który jest siedzibą dyrekcji placówki. Główną rolę Instytutu - jak powiedział w jednym z wywiadów Dedecius - jest "... Zbliżyć Niemcom obraz Polski, polskiej literatury i kultury takim, jakim on jest, możliwie wielostronnie, nawet kontrowersyjnie...".

Działalność Instytutu polega na "stworzeniu w niemieckich kołach opiniotwórczych przyjaznego klimatu wokół Polski środkami wymiany kulturalnej". Poprzez promocję literatury i szeroko pojętej kultury polskiej w Niemczech Instytut przyczynił się w dużym stopniu do pojednania między obu narodami. Obecnie Instytut planuje rozszerzenie profilu o tematy łączące sferę kultury z zagadnieniami politycznymi, społecznymi i ekonomicznymi. Adresatami pracy Instytutu będą w przyszłości ludzie, których działania mają wpływ na rozwój dialogu, a więc politycy, doradcy, dziennikarze czy ludzie biznesu, ale również i wszyscy ci, którzy przez swe zaangażowanie przyczyniają się do pogłębienia wzajemnego poznania.

Na pracę Instytutu składają się długoletnie projekty wydawnicze i translatorskie, seminaria, konferencje, odczyty, podróże studyjne, a także współpraca z innymi instytucjami i organizacjami.

Instytut ma na swoim koncie bardzo wiele pozycji wydawniczych. Należą do nich:

* Biblioteka polska licząca 50 tomów wybranych przykładów literatury polskiej w tłumaczeniu na język niemiecki,

* znaczącą jest pięciotomowa "Panorama literatury polskiej XX wieku" będąca obszernym przeglądem polskiej poezji, prozy i krótkich form literackich.

Ponadto od 1990 roku Instytut wydaje rocznik, który dostarcza informacji na temat polsko-niemieckich stosunków kulturalnych, historycznych, politycznych i społeczno-ekonomicznych. W publikacjach Instytutu są serie wydawnicze obejmujące bibliografie, dokumentacje i sprawozdania. W bieżącym roku staraniem Instytutu ukaże się Bibliografia historii i współczesności stosunków polsko-niemieckich.

Instytut prowadzi również aktywną wymianę kulturalną poprzez:

* liczne projekty realizowane wspólnie z Fundacją Roberta Boscha, które mają na celu promocję polskich germanistów i tłumaczy literatury niemieckiej,

* międzynarodowe stypendia dla pisarzy. Otrzymali je: Ryszard Krynicki i Jakub Ekier - poeci i tłumacze liryki niemieckiej na język polski,

* podróże studyjne we współpracy z Fundacją Roberta Boscha, m.in. dla dziennikarzy.

Instytut organizuje konferencje, a także wspiera pracę instytucji o profilu germanistycznym i europejskim w Polsce m.in. Dom im. E.T.A. Hoffmanna w Płocku, a wiec popularnej już wśród płocczan placówki - Domu Darmstadt. Z inicjatywy Instytutu, od 1997 roku, organizowane są dyskusje panelowe z udziałem polityków obu krajów.

Instytut dysponuje najbogatszym archiwum i biblioteką polskojęzyczną, gdzie gromadzi literaturę polską, tłumaczenia polsko-niemieckie i publikacje dotyczące historii i współczesności obu krajów.

W 1998 roku zakończył swoją działalność jako dyrektor Deutsches Polen-Institut Pan Karl Dedecius, który został uhonorowany przez samorząd płocki bardzo zaszczytnym i unikalnym tytułem Honorowego Obywatela Miasta Płocka. Myślę, że na to wyróżnienie zasłużył swoim wspaniałym stosunkiem do Polski, Polaków, do problemów pojednania między tymi narodami. Myślę, że nieocenione są jego zasługi w stworzeniu podwalin i podstaw do nawiązania kontaktów pomiędzy Płockiem a Darmstadt w bardzo trudnym okresie izolacji społecznej i politycznej Polski na arenie międzynarodowej. W znacznej części zawdzięczamy to postaci Pana Karla Dedeciusa. Myślę, że o tym i o początkach współpracy będą mówić obecni na dzisiejszej Sesji: Pan Marian Rodzeń, którego tu gościmy dzisiaj nie tylko jako przedstawiciela Sejmiku Mazowieckiego, ale jako Prezydenta Miasta Płocka, za którego kadencji doszło do podpisania porozumienia między tymi dwoma miastami, oraz dr Wiesław Koński - Sekretarz Generalny Towarzystwa Naukowego Płockiego, który w imieniu i z upoważnienia Prezesa Jakuba Chojnackiego parę zdań na ten temat powie.

Po zakończeniu swej działalności Pan Karl Dedecius nie zaniechał aktywności społeczno-politycznej, nadal wielokrotnie pokazywał swe więzi z Polską, przyjaźń, zrozumienie naszych problemów i z całą pewnością był dobrym ambasadorem i jest nadal ambasadorem polskości i Płocka na terenie Darmstadt.

Od 1998 roku dyrektorem Deutsches Polen Institut

jest dr Dieter Bingen. Kontynuuje on dobre doświadczenia i dobre tradycje tego Instytutu w kontaktach Płocka i Darmstadt. Kontakty te z pewnością są nie do przecenienia. Deutsches Polen Institut przez osobę Karla Dedeciusa wspierał wniosek do Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej o uzyskanie środków na budowę naszego Domu Darmstadt - placówki propagującej partnerstwo między Płockiem i Darmstadt oraz szeroko pojętą kulturę niemiecką.

Również Instytut przekazał pierwsze 100 książek dając początek niemieckojęzycznej bibliotece w Domu Darmstadt. W jednej z nich Karl Dedecius napisał: "Miastu Płock ten skromny zalążek przyszłej biblioteki domu E.T.A. Hoffmanna...". Przy zakupie książek do biblioteki Domu Darmstadt wydawanych z inicjatywy Instytutu korzystamy z 40% zniżki wydawniczej. Z naszej biblioteki korzysta stale ponad 150 osób, w tym znaczący procent stanowi młodzież licealna i studenci szkół wyższych.

Karl Dedecius zarówno podczas wizyty w 1996, jak i w 1997 roku, spotykał się ze środowiskiem literackim i mieszkańcami Płocka, opowiadał o swojej pracy tłumacza i działalności na rzecz propagowania dobrosąsiedzkich stosunków między Polską i Niemcami.

Dzięki staraniom Instytutu - Płock odwiedzili:

* wybitni tlumacze literatury niemieckiej: Jacek Buras i Małgorzata Łukasiewicz,
* dr Albrecht Lempp - ceniony tłumacz, wieloletni współpracownik Instytutu,
* znany i ceniony pisarz niemiecki młodego pokolenia, mieszkający w Darmstadt - Kurt Drawert,
* a także dr Andrzej Kaluza - zajmujący się promocją w Instytucie.

W przepięknie położonym na Wzgórzu Matyldy, secesyjnym Domu została zorganizowana w ubiegłym roku wystawa polskiej sztuki secesji ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku, a podczas kolejnej, w 2000 roku, Muzeum Mazowieckie wystawi w Instytucie miniatury z

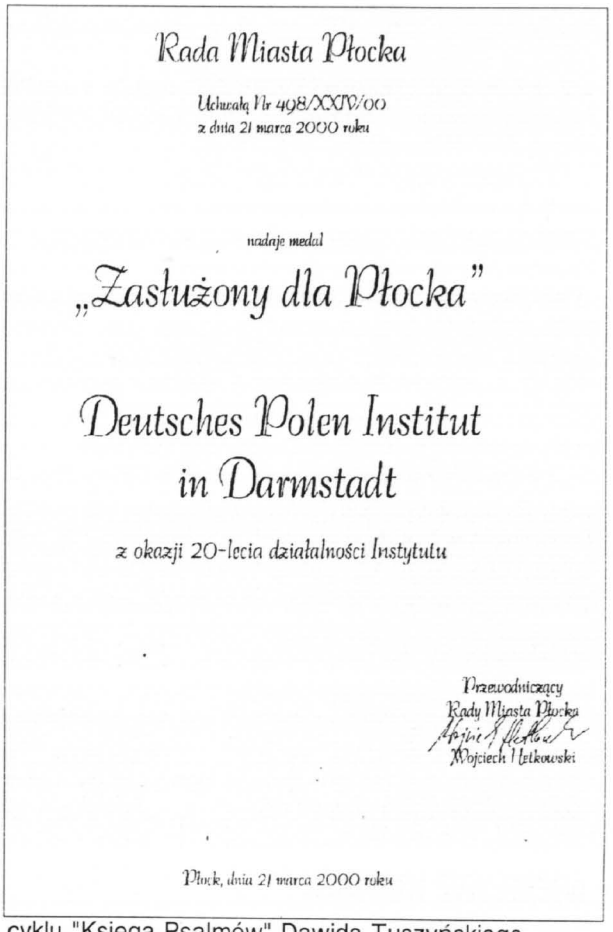

Rada Miasta Płocka

Uchwałą Nr 498/XXIV/00
z dnia 21 marca 2000 roku

nadaje medal

„Zasłużony dla Płocka"

Deutsches Polen Institut
in Darmstadt

z okazji 20-lecia działalności Instytutu

Przewodniczący
Rady Miasta Płocka
Wojciech Jetkowski

Płock, dnia 21 marca 2000 roku

cyklu "Księga Psalmów" Dawida Tuszyńskiego.

Za pośrednictwem Instytutu w Płocku, w 1998 roku, gościła jedyna w swoim rodzaju Południowoniemiecka Orkiestra Saksofonowa. Jej koncerty w Muzeum Mazowieckim zgromadziły liczną publiczność, zarówno młodzież, jak i dorosłych.

W 1997 roku, po zarekomendowaniu płockiego Do-

Awers i rewers Medalu "Zasłużony dla Płocka"

mu Darmstadt przez DPI, gościł w nim poseł do Bundestagu - Andreas Storm, który spotkał się z przedstawicielami płockich środowisk związanych z opieką społeczną i wygłosił referat nt. reform ubezpieczeń społecznych w Niemczech.

Przedstawiciele Płocka brali udział w trzech kolejnych dyskusjach panelowych organizowanych w Darmstadt od 1997 roku. Pierwsza dyskusja z udziałem Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego pt. "Dobre widoki na Szprewę i Wisłę", obejmowała ogólną tematykę stosunków polsko-niemieckich po 1989 roku. Uczestniczyli w niej zarówno przedstawiciele Zarządu Miasta Płocka, Rady Miasta Płocka, jak również przedstawiciele środowisk kultury i młodzież płockich szkół mających szkoły partnerskie w Darmstadt.

Druga dyskusja z udziałem Ministra Finansów Leszka Balcerowicza odbyła się pod hasłem "Przyszłość ekonomiczna Polski w ramach Unii Europejskiej", natomiast trzecia pt. "Za naszą i waszą wolność", połączona z 10-tą rocznicą zburzenia muru berlińskiego, odbyła się w Berlinie już w nowej siedzibie Bundestagu. W przedsięwzięciach tych również uczestniczyli przedstawiciele Rady i Zarządu Miasta Płocka.

Myślę, że działalność Instytutu może stanowić pewien swoisty pomost, po którym Polska będzie wchodziła do Unii Europejskiej, o wejście do której zabiegają politycy niemieccy, którzy dostrzegają w tym swój obowiązek. Myślę również, że nie do przecenienia są zasługi Domu Darmstadt, Instytutu w Darmstadt, nie do przecenienia są zasługi tych ludzi, którzy zrobili wszystko, ażeby w 1998 roku zostało podpisane porozumienie partnerskie, żeby było ono realizowane w sposób dobry i pozwalający na wzajemne poznanie i dający szansę młodym płocczanom na poznanie zachodnich standardów. Dawało podstawę do stworzenia pewnej platformy porozumienia i zakopania tej nieufności pomiędzy tymi dwoma wiecznie ze sobą wojującymi narodami.

Dlatego chciałbym w imieniu grupy inicjatywnej złożonej z Wiceprzewodniczących Rady i Przewodniczących Komisji zarekomendować uchwałę w sprawie nadania Medalu "Zasłużony dla Płocka" dla Deutsches Polen-Instytut w Darmstadt z jednoczesnym upoważnieniem delegacji udającej się tam w składzie: Pan Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka - Tomasz Kolczyński, Pan Wiceprezydent - Zygmunt Buraczyński, Pan Wiceprezydent - Krzysztof Kania do wręczenia tego odznaczenia.

Następnie zabrał głos **dr Wiesław Koński - sekretarz generalny Towarzystwa Naukowego Płockiego**, który przypomniał początki współpracy pomiędzy Płockiem a Darmstadt.

WIESŁAW KOŃSKI

GENEZA I POCZĄTKI WSPÓŁPRACY PŁOCKA I DARMSTADT - MIAST PARTNERSKICH

Przede mną - reprezentującym Towarzystwo Naukowe Płockie - wyróżniające, ale i zarazem trudne zadanie. Mam bowiem przypomnieć początki współpracy Płocka z Darmstadt, które zaowocowały później bliskimi związkami z jego wspaniałym Niemieckim Instytutem Kultury Polskiej. Przez długie lata kierował nim Karl Dedecius - człowiek, którego zasługi dla krzewienia polskiej kultury i nauki oraz zbliżenia obu narodów są przeogromne.

Pozwólcie Szanowni Państwo, że zacznę od pewnej refleksji.

Otóż, gdyby w niedalekiej przecież jeszcze przeszłości, u schyłku minionego wieku - w dobie totalitarnych rządów i presji politycznych decydentów, w czasach stałego przypominania o czyhającym na Zachodzie wrogu, w dobie odpersonifikowania wszystkiego co nie było zgodne z doktryną - powiedział ktoś, że oto w 1996 roku Niemiec otrzyma godność najpierwszego obywatela ponad tysiącletniego polskiego grodu, a Rada Miasta Płocka będzie głosować projekt przyznania Instytutowi w Niemczech Medalu "Zasłużony dla Płocka" - to niechybnie uznano by go za szaleńca.

Cała dostrzegana dzisiaj dramatyczna przepaść, to różnica dzieląca dwie jakże różne epoki. Osadzam tę refleksję w głębszym tle historycznym po to, by uzmysłowić dystans, jaki przebyła Polska i Polacy, ale także by przypomnieć, jaki był punkt startu dobrosąsiedzkich, partnerskich związków i kto tę naszą współpracę niemieckiego Darmstradt i Płocka zainicjował.

A nie było to wcale takie proste. W czasach, kiedy na Zachodzie Europy, w kręgu kultury śródziemnomorskiej, z której się wywodzimy, upowszechniano niezależność, odpowiedzialność, wiarę w człowieka, oraz sumienia przychylnego ludziom, w oficjalnych działaniach ówczesnej władzy dominował zupełnie inny nurt.

I oto w tamtych czasach znaleźli się ludzie, którzy w ostatnim ćwierćwieczu ubiegłego wieku postanowili uczynić niejedno dla nawiązania nowych stosunków sąsiedzkich między Niemcami i Polakami, a mówiąc zupełnie precyzyjnie - między mieszkańcami Darmstadt i Płocka.

Przypomnę jedynie kilka nazwisk.

- Pierwszym był Heinz Winfried Sabais - nadburmistrz miasta Darmstadt, który w czasie całej swojej kadencji (a w tym miejscu należy dodać, że był poprze-

Uczestnicy Uroczystej Sesji Rady Miasta. Na pierwszym planie Zarząd Miasta z prezydentem Miasta Płocka Stanisławem Jakubowskim

dnikiem na tym stanowisku - wielkiego przyjaciela Płocka - Guntera Metzgera) - usilnie starał się o nawiązanie takich partnerskich stosunków. Na niespełna rok przed śmiercią pisał do swojego przyjaciela z Warszawy, ucznia Tadeusza Kotarbińskiego - Bogdana Danowicza - eseisty i tłumacza literatury niemieckiej: "W moim rozrachunku z życiem zapisuję po stronie plusów to, że mogłem uczynić niejedno dla nowych stosunków sąsiedzkich między Niemcami i Polakami. Wspólnie przyczyniliśmy się do przybliżenia naszego celu. Niektóre sprawy ułożyły się o wiele lepiej, niż to sobie wymarzyłem, na przykład Deutsches Polen-Instytut pod kierunkiem Dedeciusa. To wszystko będzie nadal funkcjonować, nasz udział nie jest już konieczny. My byliśmy na początku, tam gdzie wszystko było tak bardzo trudne i to my utorowaliśmy drogę".

- Kolejnym stał się dr Karl Dedecius i jego Instytut, który szybko stał się centrum niemiecko-polskiej współpracy kulturalnej. 11 marca 1980 roku, z okazji utworzenia i otwarcia Niemiecko-Polskiego Instytutu, w swym doskonałym przemówieniu pt. "Polska w Europie" nawoływał do zachowania ducha wspólnoty europejskiej. Uwidocznił w nim przy pomocy licznych przykładów, w jak dużym stopniu niemieccy i polscy uczeni oraz artyści "byli duchowymi ojcami i reprezentantami takiej Europy, w której ważny był człowiek, a nie jego narodowość". O zasługach Karla Dedeciusa doktora honoris causa uniwersytetów w Kolonii, Lublinie, Łodzi i Toruniu, laureata wielu wyróżnień i nagród - bardzo dużo wiemy, a ponadto przypomniał je jeszcze dziś Pan Przewodniczący Rady Miasta w swoim wystąpieniu.

- Trzecim wielkim orędownikiem współpracy był prof. dr Georg Strobel - pracownik naukowy Politechniki w Darmstadt, który podobnie jak Karl Dedecius urodził się w Łodzi i był wielkim przyjacielem Polski, Polaków oraz utrzymywał bliskie kontakty z Politechniką Warszawską i jej Filią w Płocku. Za swoje zasługi w nawiązaniu nici współpracy został wyróżniony w dniu podpisania porozumienia o partnerstwie miast we wrześniu 1988 roku przez ówczesnego prezydenta miasta Płocka - specjalnym dyplomem i medalem 750-lecia lokacji miasta Płocka.

- Czwartym inicjatorem bliskich kontaktów naszych miast był prof. dr hab. Antoni Rajkiewicz z Uniwersytetu Warszawskiego - Członek Honorowy TNP, który goszcząc z wykładami w Darmstadt stał się gorącym orędownikiem i bezpośrednim sprawcą nawiązania pierwszych kontaktów przedstawicieli Płocka z władzmi Darmstadt. Pamiętam jak na początku lat 80. gorąco przekonywał ówczesne władze naszego miasta, prezesa TNP i członków Zarządu TNP, że warto - że tak należy. Przypominam sobie, jak wiele prof. Rajkiewicz mówił o ludziach, którzy chcą tej współpracy, o tym co w tym heskim mieście jest i co może służyć nawiązaniu naprawdę udanych kontaktów.

Było to między innymi wynikiem uprzedniego spotkania w domu prof. Strobla, w którym uczestniczyli: hrabina Marion Denhoff - przewodnicząca Rady w Instytucie, którym kierował Karl Dedecius, profesor Władysław Markiewicz - wiceprezes Polskiej Akademii Nauk oraz prof. Antoni Rajkiewicz. Postanowiono wówczas

podjąć szerokie, wielokierunkowe starania o urzeczywistnienie zamiarów i nawiązanie współpracy obu miast. Nie było to jednak w tamtych czasach takie łatwe. Powiedzmy wprost. O wszystkim wówczas decydowały władze polityczne i administracja rządowa.

Okazją do podjęcia rozmów z władzami stał się odczyt prof. Georga Strobla w Towarzystwie Naukowym Płockim w dniu 1 grudnia 1984 r. Po jego zakończeniu odbyła się ważna dla losów ewentualnej przyszłej współpracy rozmowa prof. Rajkiewicza z ówczesnym wojewodą, prezydentem miasta i kierownictwem TNP. Po dyskusji uznano, że rzecz zasługuje na poparcie i odtąd już zaczęto szukać akceptacji we władzach centralnych. Nawiązaniu współpracy miast Płocka i Darmstadt sprzyjał Marian Orzechowski - ówczesny sekretarz KC PZPR, minister spraw zagranicznych, ale decyzja musiała, jak się okazuje, zapaść na najwyższym szczeblu. Profesor Antoni Rajkiewicz - były minister pracy i spraw socjalnych w rządzie Wojciecha Jaruzelskiego - poprosił swego byłego przełożonego o spotkanie w sprawie nawiązania oficjalnych kontaktów pomiędzy Płockiem i Darmstadt. I wówczas zapadła decyzja: "Tak, jest zgoda - niech władze miasta dogadują się co do szczegółów współpracy".

Dalej sprawy potoczyły się już szybko. 5 września 1987 roku w płockim ratuszu parafowano "Porozumienie o partnerskiej współpracy"... a przypomnijmy, że delegacji miasta Darmstadt przewodniczył burmistrz Peter Benz. W jego wyniku już latem 1988 roku w Darmstadt i Płocku gościły grupy uczniów, sportowców oraz członków zespołów folklorystycznych.

Natomiast podniosła uroczystość podpisania porozumienia o partnerstwie miast Darmstadt - Płock odbyła się 24 września 1988 roku w reprezentacyjnym gmachu miejskiej oranżerii w Darmstadt. Podpisy złożyli: prezydent Płocka - Marian Rodzeń i nadburmistrz Gunter Meztger. Na marginiesie dodam, że Gunterowi Metzgerowi w maju 1994 roku prezydent Lech Wałęsa przyznał Krzyż Komandorski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej - właśnie za zasługi na rzecz współpracy polsko-niemieckiej, a Rada Miasta Płocka - specjalny medal.

W skład oficjalnej płockiej delegacji we wrześniu 1988 roku wchodzili między innymi: Tadeusz Kołodziejak - przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej i Jakub Chojnacki prezes TNP.

W swym przemówieniu nadburmistrz miasta Darmstadt wśród tych - którzy zasłużyli się idei pojednania i porozumienia wymienił prezydenta Kościoła Ewangelickiego w Niemczech - Helmuta Hilda, Politechnikę w Darmstadt i Niemieckie Towarzystwo Chopinowskie w Darmstadt.

Płock dla Darmstadt był pierwszym spośród 8 miast partnerskich, który leżał w Europie Wschodniej. I nie był to żaden pusty gest. Potwierdziła to hrabina Marion Denhoff, przewodnicząca Rady Niemieckiego Instytutu Kultury Polskiej i zarazem wydawca magazynu "Zeit" - mówiąc wprost: "Żadne z miast w Republice Federalnej nie popierało z tak wielkim zainteresowaniem i otwartością stosunków z Polską - jak Darmstadt".

Mówiąc o inicjatorach współpracy i ich zasługach w nawiązaniu nici partnerstwa obu naszych miast, nie mogę oprzeć się pewnej dygresji. Otóż, źle się stało, że faktycznych inicjatorów współpracy, uczestników spotkania w darmstadtskim mieszkaniu prof. Strobla nie zaproszono do Płocka na uroczystości w dniu 14 września 1996 roku - na otwarcie Domu Darmstardt i wręczenie godności Honorowego Obywatela miasta Płocka doktorowi Karlowi Dedeciusowi. Czy było to tylko przeoczenie? Wiem, że mieli o to pewien żal.

Ale dzisiaj cieszą się jak my wszyscy ze stale rozwijającej się współpracy i to na bardzo różnych płaszczyznach. Wśród licznych stowarzyszeń i organizacji, które utrzymują bezpośrednie więzi jest także TNP.

Dzieje sie więc tak, jak mówił w tym Domu, 14 września 1996 roku o planach przyszłej współpracy ówczesny przewodniczący sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych, obecny Minister Spraw Zagranicznych - Bronisław Geremek:

"Europa musi powstawać najbliżej swoich obywateli, na poziomie wspólnot gminnych, społeczności obywatelskich. Tworzy się zwłaszcza przez wspólnotę tych miejsc, niezależnie od ich wielkości, w których wartości europejskie były obecne".

"Ja myślę, że przyszłość Europy tak naprawdę zależy nie od traktatów, nie od umów, a od praktyki życia. Jeżeli będą powstawały takie instytucje jak Dom Darmstadt w Płocku, to wtedy Europa staje się faktem."

* * *

Jako kolejny mówca podczas Uroczystej Sesji Rady Miasta zabrał głos Wiceprezydent Miasta Płocka Zygmunt Buraczyński, który odczytał list **dr. Dietera Bingera - Dyrektora Deutsches Polen-Institut in Darmstadt** następującej treści:

Podziękowanie z okazji uchwały XXIV Posiedzenia Rady Miasta Płocka przyznającej Deutsches Polen-Institut medalu "Zasłużony dla Płocka" w dniu 21 marca 2000 roku w Domu Darmstadt w Płocku

Wielce Szanowny Panie Przewodniczący Rady Miasta Płocka,

Wielce Szanowni Radni,

Z radością i wzruszeniem odebrałem w zeszłym tygodniu wiadomość, że Rada Miasta Płocka uchwałę o przyznaniu Deutsches Polen-Institut medalu "Zasłużony dla Płocka" postawiła na porządek dzienny dzisiejszego uroczystego posiedzenia. Wychodzę z założenia, że w momencie czytania tych słów, uchwała została rzeczywiście podjęta.

Chętnie przyjechałbym do Płocka osobiście, aby przyjąć to wysokie odznaczenie. Niestety inne obowiązki nie pozwoliły mi na przyjazd. Jak Państwo wiedzą, 24 marca odbędzie się w Darmstadt 6 spotkanie polsko-niemieckich miast partnerskich, w czasie którego oczekujemy także na delegację miasta Płocka. Zaś 25 marca Deutsches Polen-Institut obchodzi 20-lecie swe-

go istnienia w formie jubileuszowej imprezy w obecności najwyższych reprezentantów obu państw - Prezydenta Rzeczypospolitej Polski Aleksandra Kwaśniewskiego oraz prezydenta Niemiec Johannesa Raua.

Uznanie zasług Deutsches Polen-Institut dla dzieła porozumienia między Polakami i Niemcami oraz upowszechniania kulturalnego, historycznego i cywilizacyjnego wkładu Polski do historii i teraźniejszości europejskiej, wyrażone przez obecność znaczących gości z Niemiec i z Polski w przyszłą sobotę, jest dla nas - wszystkich pracowników Deutsches Polen-Institut jak i tych, którzy rozsławili imię Instytutu w ubiegłych dwóch dziesięcioleciach - niezmiernie wysokim odznaczeniem.

Szczególną formę uznania stanowi przyznanie Instytutowi medalu "Zasłużony dla Płocka" przez nasze miasto partnerskie. Partnerstwo Darmstadt i Płocka datuje się już od roku 1987. Wyróżnienie Deutsches Polen-Institut rozumiem jako wyraz podziękowania dla zaangażowania długoletniego dyrektora Instytutu dr. Karla Dedeciusa i jego współpracowników dla Domu Darmstadt, wyposażenia jego biblioteki i poszerzenia obopólnych kontaktów kulturalnych w ostatnim czasie.

Szczególnie w ostatnich miesiącach doszło do intensyfikacji stosunków między Deutsches Polen-Institut a instytucjami miasta Płocka. W maju ubiegłego roku Dom Darmstadt i Muzeum Mazowieckie gościli naszego pracownika naukowego ds. prasy, pana dr. Andrzeja Kaluzę. Warta podkreślenia jest zwłaszcza współpraca w organizacji wystaw z Muzeum Mazowieckim i jego dyrektorem, mgr. Tadeuszem Zarembą. Trwająca ponad trzy miesiące w Domu Deiters wystawa sztuki secesyjnej ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w ubiegłym roku, stanowiła dla nas wielki sukces. Wystawa, zorganizowana z okazji stulecia kolonii artystów na darmsztadzkiej Mathildenhohe, ukazała niemieckiej publiczności znaczący wkład polskich artystów dla rozwoju tego europejskiego stylu. Bardzo ucieszył nas fakt, że mogliśmy w naszym instytucie zaprezentować tę wystawę prezydentowi miasta Płocka, panu Stanisławowi Jakubowskiemu, wraz z jego delegacją.

W maju tego roku Deutsches Polen-Institut zorganizuje w Ośrodku Gminy Żydowskiej w Darmstadt wystawę miniatur z cyklu "Księgi Psalmów" zamieszkałego w Paryżu a pochodzącego z Płocka żydowskiego artysty Devi Tuszyńskiego. Ta wystawa mogła być zorganizowana tylko dzięki owocnej współpracy z Muzeum Mazowieckim. Chciałbym bardzo podziękować panu Zarembie za jego wspaniałą propozycję przejęcia tej wystawy z Płocka. Piękną symbolikę i ważną misję wyraża fakt, że poprzez biografię i dorobek artystyczny Devi Tuszyńskiego jak i ideę tej wystawy - pierwszej wystawy 85-letniego artysty w Niemczech - połączona zostanie polska, żydowska i niemiecka historia XX wieku

Wystawa ta będzie wielkim wydarzeniem kulturalnym i kulturalno-politycznym w Darmstadt w roku 2000 - i będzie związana z miastem Płock.

Wysokie odznaczenie Deutsches Polen-Institut pojmuję nie tylko jako podziękowanie, ale jednocześnie jako wezwanie do dalszej współpracy z osobistościami i instytucjami z Płocka, np. z Domem Darmstadt, z Muzeum Mazowieckim. Moją wizytę w Płocku postaram się powtórzyć jak najszybciej, moja pierwsza była wiosną w roku 1981, w czasie której tak gościnnie oprowadzał mnie po Płocku prezes Towarzystwa Naukowego tego miasta, pan dr Jakub Chojnacki.

W imieniu wszystkich pracowników Deutsches Polen-Institut dziękuję jeszcze raz Miastu Płock i jego reprezentantom za to wysokie odznaczenie i życzę temu miastu i jego mieszkańcom powodzenia.

Po odczytaniu listu od dr. Dietera Bingera, Przewodniczący Rady Miasta - Wojciech Hetkowski odczytał projekt uchwały w sprawie nadania Medalu "Zsłużony dla Płocka" dla Deutsches Polen-Institut in Darmstadt". Radni jednogłośnie podjęli tę uchwałę.

Następnie Rada upoważniła Wiceprzewodniczącego Rady - Tomasza Kolczyńskiego do wręczenia Medalu podczas uroczystych obchodów 20-lecia Deutsches Polen-Institut w Darmstadt.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

JAKUB CHOJNACKI

DR H.C. LEON ŚLIWIŃSKI - CZŁONEK HONOROWY TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO - NIE ŻYJE

Leon Śliwiński urodził się w Płocku 22 września 1916 roku. Był absolwentem najstarszego /zał. 1180 r./ w Polsce gimnazjum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku, które ukończył w 1937 roku. Studiował malarstwo i architekturę w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. W 1932 roku otrzymał pierwszą w karierze malarskiej nagrodę na Ogólnopolskiej Wystawie Malarskiej w Warszawie. W 1960 roku przeniósł się do Wiednia, w którym mieszkał do śmierci /miał obywatelstwo austriackie/. W 1987 roku uhonorowany został tytułem doktora honoris causa Universttad Interamericana de Ciencias Humanisticana w USA.

Ten wybitnie uzdolniony malarz i grafik początkowo zajmował się tematyką historyczną. Z tego okresu pochodzi m.in. obraz /olej/ namalowany w 1947 roku, a przedstawiający księcia Konrada I Mazowieckiego - założyciela gałęzi Piastów Mazowieckich. Oglądać go możemy w holu Biblioteki im. Zielińskich TNP /na półpiętrze/ pl. Narutowicza 2.

Od początkowo uprawianej tematyki historycznej Leon Śliwiński odszedł dość wcześnie oddając się pejzażowi, kompozycji figuralnej i malarstwu religijnemu. Opowieści biblijne Leona Śliwińskiego w obrazach pełnych humanistycznej treści, mające ogro-

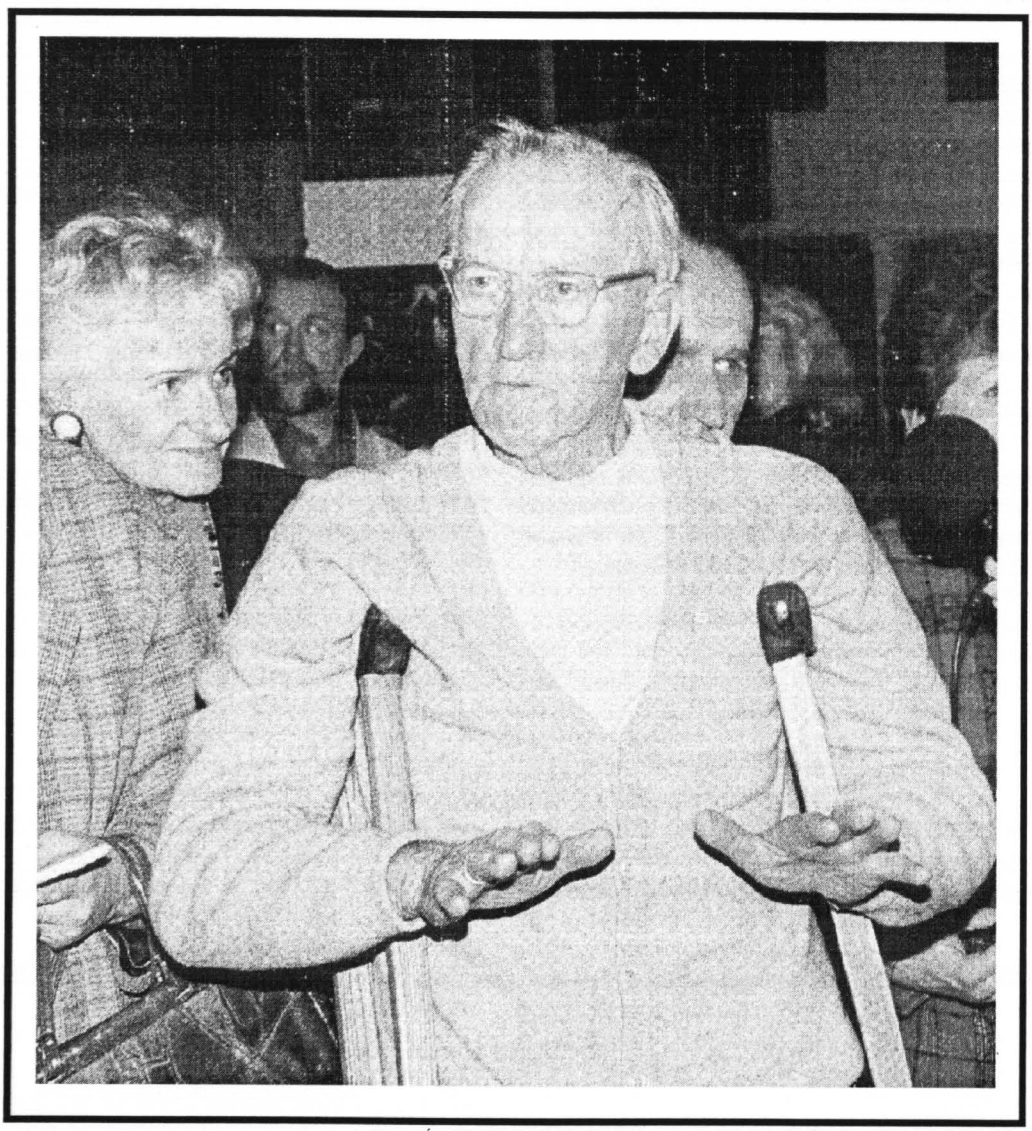

Leon Śliwiński (1916-2000)

Zarząd Towarzystwa Naukowego Płockiego
i Dyrekcja Biblioteki Naukowej im. Zielińskich TNP -
z ogromnym żalem powiadamiają, że dnia 9 lutego 2000 roku
zmarł w Wiedniu w wieku 83 lat po długiej i ciężkiej chorobie

Ś. P.

dr h.c.
LEON
ŚLIWIŃSKI

Członek Honorowy Towarzystwa Naukowego Płockiego
artysta malarz i konserwator zabytków sztuki.
Absolwent Małachowianki z 1937 roku, wielki Przyjaciel Szkoły
i rodzinnego Miasta, nasz hojny darczyńca
w zakresie sztuki dawnej i współczesnej.

Wybitnego płocczanina i Polaka, a jednocześnie obywatela świata, za swą twórczość wielokrotnie honorowanego i nagradzanego w skali międzynarodowej, pozostającego w stałej więzi z grodem Bolesława III Krzywoustego, Ludwika Krzywickiego i z Towarzystwem, którego był wieloletnim członkiem, i które ubogacił dziełami swego talentu ogromnej wartości, co złożyło się na utworzenie w Bibliotece im. Zielińskich TNP działu sztuki - muzeum Jego imienia.

Dr h.c. Leon Śliwiński wystawiał swoje prace na ponad stu wystawach zarówno w Europie, Azji /Japonia/, Ameryce Północnej, jak i w Australii. Kilkanaście razy był honorowany najwyższymi nagrodami m.in. nagrodą UNESCO/1968/, złotymi medalami Włoskiej Akademii Sztuki /1980,1984/. Na wniosek Towarzystwa Naukowego Płockiego w roku 1989 został odznaczony złotym medalem "Zasłużony dla Kultury Polskiej".

Żegnamy Go wespół ze społecznością Płocka i Mazowsza.

Zarząd Towarzystwa Naukowego Płockiego
i Dyrekcja Biblioteki im. Zielińskich TNP

Leon Śliwiński, Kompozycja z czterema maskami na białym tle, linearnie ornamentowanym; czarny tusz; 1994 r.

mną siłę wyrazu, nie zawsze łatwe dla odbiorcy, zyskały wysoką ocenę wśród fachowców.

Śliwiński wystawiał swoje prace na ponad stu wystawach zarówno w Europie, Azji /Japonia/; Ameryce Północnej jak i Australii. Kilkanaście razy był honorowany najwyższymi nagrodami, m.in. nagrodą UNESCO /1968/, złotymi medalami Włoskiej Akademii Sztuki /1980, 1988/ czy Międzynarodowej Akademii Leonarda da Vinci /1982, 1984/. Na wniosek Zarządu Towarzystwa Naukowego Płockiego w roku 1989 został odznaczony medalem "Zasłużony dla Kultury Polskiej".

Wśród krytyków zyskał miano wielkiego humanisty, głównie za prace dotyczące współczesnego losu człowieka, szacunku dla niego, pełne współczucia dla nędzy psychicznej jego pewnych grup, zwłaszcza bezdomnych. Artysta cenił sobie niezależność, nie był związany z żadnym kierunkiem stylistycznym i filozoficznym, co we współczesnym świecie jest wyjątkowe.

Poza malarstwem zajmując się także grafiką opracował dwie własne nowe techniki graficzne "Monovetrografia" i "Monovetrotypia" /1957/, pozwalające na wykonanie prac tylko w jednym egzemplarzu, także kolorowe o wyjątkowych subtelnościach malarskich. W roku 1962, już w Wiedniu, opracował jeszcze jedną metodę wykonywania grafik "Polsyndrom technik" pozwalającą na wykonywanie dowolnej liczby odbitek wielobarwnych przy jednym odbiciu.

Sztuka Leona Śliwińskiego została wysoko oceniona przez wielu znakomitych krytyków. Podnoszono prostotę przedstawień i siłę symbolicznego wyrazu bijącą z jego dzieł, głęboką wiarę w humanizm myślącego i czującego człowieka. Podkreślano zwartość kompozycji, przy bardzo osobistej, pełnej ekspresji formie, która postawiła go między najciekawszymi malarzami. Działalność artystyczną Leona Śliwińskiego cechowała ogromna różnorodność technik zarówno w malarstwie jak i grafice oraz rysunku.

W zbiorach Towarzystwa Naukowego Płockiego znajduje się wiele grafik ofiarowanych w darze przez artystę wartości ponad 1 miliarda /st./ zł. Jego życie i twórczość rozsławia w świecie najstarszy gród Mazowsza. Dobrze promuje polskę i płocką kulturę poza granicami jako "obywatel świata". Cały swój dorobek 40-letniego pobytu w Wiedniu - w liczbie ok. 2000 pozycji - przekazał w darze swemu rodzinnemu Miastu dla stworzenia nowego działu w Bibliotece im. Zielińskich TNP - "Działu Sztuki - Muzeum imienia Leona Śliwińskiego. Zmarł w Wiedniu 9 lutego 2000 roku.

WYSTAWA FOTOGRAFICZNA "PŁOCK I JEGO POMNIKI"

29 lutego 2000 r. w sali wystawowej Działu Zbiorów Specjalnych Biblioteki im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego w Płocku została otwarta wystawa fotograficzna znanego płocczanina, fotografika i działacza katolickiego - Wiesława Józefa Kowalskiego, członka TNP, dyrektora Biura TNP.

Wystawę rozpoczęły krótkie wystąpienia prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego dr. inż. Jakuba Chojnackiego i autora ekspozycji Wiesława J. Kowalskiego, który skierował podziękowania do wszystkich gości, tak licznie przybyłych na otwarcie (ponad 200 osób). Szczególną wdzięczność skierował do biskupa płockiego prof. dr. hab. Stanisława Wielgusa, za to, iż wśród rozlicznych obowiązków znalazł czas, aby uświetnić swoją osobą inaugurację wystawy.

Prezentując ekspozycję Wiesław J. Kowalski powiedział: "To jest moja mała Ojczyzna, której piękno pragnę ukazać poprzez kolorowe dokumentalne fotogramy przedstawiające m.in. wydarzenia historyczne takie jak obrona Płocka w 1920 r., śmierć Zygmunta Padlewskiego, Kaplica królewska władców Polski Władysława I Hermana i Władysława III Krzywoustego. Pragnę uświadomić płocczanom, a szczególnie naszej młodzieży duże znaczenie Płocka na Mazowszu. Nie zawsze uświadamiamy sobie - z pozoru detale - takie jak tablice pamięci, pomniki, groby, obiekty sakralne np. miejsce pierwszego objawienia s. Faustyny Kowalskiej". Na końcu swego przemówienia Autor - W.J. Kowalski podziękował wszystkim sponsorom, którzy przyczynili się do powstania wystawy i jej katalogu-albumu.

Wystawie towarzyszy publikacja Wiesława Józefa Kowalskiego zatytułowana "Płock - 2000 w fotografii", która wydana została z okazji Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa. Album zawiera blisko 70 kolorowych fotografii i stanowi przewodnik po wystawie "Płock i jego pomniki w fotografii W.J. Kowalskiego".

Wiesław Józef Kowalski urodził się w 1945 r. w Płocku. Ukończył studia pedagogiczne na Uniwersytecie Warszawskim. Był przewodniczącym płockiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Indyjskiej. Wyróżniony został medalem im. Mahatmy Gandhiego. Był twórcą i opiekunem Płockiej Grupy Plastyków "Rama-79". Uhonorowany został odznaką "Zasłużony działacz kultury", "Medalem za upowszechnianie kultury w Płocku", oraz Złotym Krzyżem Zasługi. Został płocczaninem roku 1987. Jest autorem szeregu interesujących książek: "Rama-79", "Bliżej Indii" i "Z Jezusem Miłosiernym" oraz "O miłosierny Boże - ufamy Tobie" Wiesław J. Kowalski fotografią zainteresował się w latach sześćdziesiątych. Zorganizował do tej pory ponad 20 indywidualnych wystaw fotograficznych, brał udział w kilku wystawach zbiorowych, m.in. "Mój Płock". Miał dwie wystawy indywidualne w Kolonii (Niemcy) w Muzeum Diecezjalnym "Kresy Wschodnie w fotografii" i "Piel-

Autor wystawy i dostojni goście

grzymki do Katynia - 1995". Fotogramy Wiesława J. Kowalskiego, dokumentalisty, są czytelnym zapisem obiektu, krajobrazu, czy danej chwili. W swoich pracach nie stosuje żadnych upiększeń, zniekształceń, udziwnień, ani technik komputerowych w ulepszaniu fotogramu. Zdjęcia Wiesława J. Kowalskiego są proste w odbiorze. Autor stosuje ciekawe przybliżenia i kadrowanie; człowiek i przyroda na jego zdjęciach jest ważnym elementem wzbogacającym i dającym życie obrazowi rysowanemu światłem.

O swoim mieście W.J. Kowalski pisze w albumie: "Płock - najstarszy, tysiącletni gród pięknie położony na wysokiej skarpie nad Wisłą, miasto od zamierzchłych czasów stanowiące główny ośrodek duchowy i kulturotwórczy Ziemi Mazowieckiej. Będący ongiś siedzibą Monarchów Polski, Władysława I Hermana i Bolesława III Krzywoustego. Od 1075 r. był stolicą jednego z najstarszych biskupstw słowiańskich. Przed tysiącem lat pielgrzymował tutaj apostoł Europy - św. Wojciech. Na płockim zamku przebywali polscy królowie: Kazimierz III Wielki i Władysław Jagiełło. Mieszkał i uczył się tu Paweł Włodkowic, obrońca interesów Polski w sporach z Krzyżakami (...).

Z tej ziemi wyszedł św. Stanisław Kostka, tu żyli i pracowali ks. Piotr Skarga, najstarszy biblista polski ks. Jakub Wujek, św. Andrzej Bobola, Józef Wybicki, Fryderyk Chopin, Joachim Lelewel, profesor Adama Mickiewicza, autor książki "Płockie drzwi romańskie", Zygmunt Padlewski, naczelnik Powstania Styczniowego, który zginął 15 maja 1863 r. w Płocku. Na ziemi płockiej przebywali także bł. Honorat Koźmiński, ks. Achilles Ratti, pierwszy Nuncjusz Apostolski w odrodzonej Polsce, późniejszy papież Pius XI, Józef Piłsudski, Marszałek Polski - pierwszy Honorowy Obywatel Miasta Płocka (1921).

Liczni kapłani, harcerze i mieszkańcy Płocka, którzy oddali życie za Wiarę i Ojczyznę na przestrzeni wieków, w tym podczas licznych powstań i wojen: bł. abp. Antoni Julian Nowowiejski, biskup płocki i bł. biskup sufragan Leon Wetmański. Przebywali tu Ignacy Mościcki, naukowiec, Prezydent Drugiej Rzeczypospolitej, Honorowy Obywatel Miasta Płocka, gen. bryg. Władysław Anders, dowódca Nowogródzkiej Brygady Kawalerii. (...) W latach 1930-1932 przebywała w płockim klasztorze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia przy Starym Rynku 14/18 s. Faustyna Kowalska, apostołka Bożego Miłosierdzia, którą 30 kwietnia 2000 r. w Watykanie Ojciec Św. Jan Paweł II ma wpisać w poczet świętych.

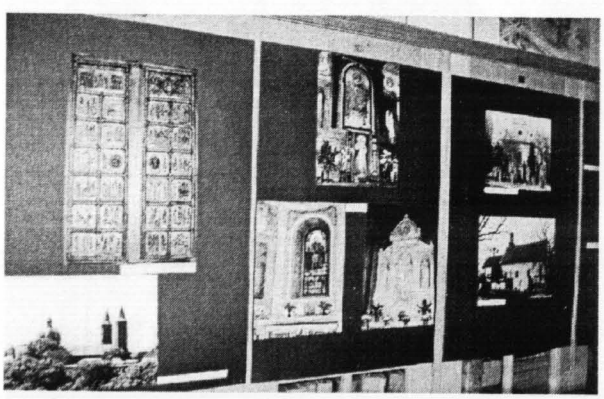

Fragment wystawy

Na otwarcie ekspozycji przybyło ponad 200 osób

Płock - miasto licznych zabytków, architektury, bogatych zbiorów w Muzeum Mazowieckim, w którym znajduje się największa w Polsce kolekcja sztuki secesyjnej oraz Muzeum Diecezjalnym, z ciekawymi eksponatami sztuki sakralnej. Towarzystwo Naukowe Płockie i jego Biblioteka im. Zielińskich z unikalnymi zbiorami inkunabułów, rękopisów, grafik, książek (prawie 300.000) i starodruków (13.250). Jedna z najstarszych szkół w Polsce, obecnie Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Małachowskiego, Liceum Ogólnokształcące im. króla Władysława Jagiełły, Wyższe Seminarium Duchowne, liczne kościoły, w tym katedra z piękną wierną kopią brązowych romańskich Drzwi Płockich, cerkiew prawosławna i klasztor Mariawitów. Pomniki i tablice pamięci, które przypominają wydarzenia historyczne i ludzi związanych z dziejami miasta. Groby i kopiec harcerzy poległych w obronie Płocka 18 sierpnia 1920 r. przed nawałą bolszewicką. Pomnik upamiętniający miejsce straceń - 13 Polaków, 18 września 1942 r. zamordowanych przez hitlerowców. Pomniki martyrologii Żydów, nauczycieli i 73 Polaków, którzy zostali spaleni w domu przy ul. Sienkiewicza 28. Poza tym pomniki wdzięczności: Jana Pawła II, Władysława Broniewskiego, Józefa Piłsudskiego, Ludwika Krzywickiego, bł. abp. A. J. Nowowiejskiego, bł. bp. Leona Wetmańskiego, ks. Jerzego Popiełuszki, kapelana Solidarności, Ignacego Łukasiewicza, Witolda Zglenickiego".

Prezydent Płocka Stanisław Jakubowski w przedmowie do albumu napisał: "Cieszę się, że Towarzystwo Naukowe Płockie zorganizowało wystawę fotograficzną dokumentującą historię Płocka i jego piękno, ukazującą obiekty historyczne i sakralne oraz miejsca upamiętniające znaczące wydarzenia i postacie naszego miasta. Mam nadzieję, że prace prezentowane w roku kończącym drugie tysiąclecie skłonią państwa do refleksji nad czasem minionym i do zadumy nad przyszłością. Towarzystwu Naukowemu Płockiemu - organizatorowi wystawy Płock i jego pomniki, oraz autorowi - Wiesławowi Józefowi Kowalskiemu, gratuluję podjęcia inicjatywy służącej upowszechnianiu wiedzy o naszym mieście, także i wśród młodzieży".

Dr Marian Chudzyński, wiceprezes TNP ds. naukowych napisał w albumie m.in: "Piękne są płockie kościoły w obiektywie Wiesława J. Kowalskiego. Mają bogatą historię, wiele zachowanych pamiątek. Szczególnie bogata w zabytki sztuki sakralnej jest katedra płocka, matka wszystkich kościołów diecezji płockiej. W niej znajduje się wspomniana kopia romańskich Drzwi Płockich, 9 nagrobków renesansowych osób duchownych i świeckich, a także Kaplica Królewska z sarkofagiem Władysława I Hermana i Bolesława III Krzywoustego. Wreszcie w skarbcu katedry znajdują się dwie bezcenne pamiątki sztuki ściśle związane z Płockiem, a mianowicie kielich z fundacji Konrada Mazowieckiego z I połowy XIII w. i herma św. Zygmunta z romańskim diademem piastowskim.

Cieszy również fakt, że w ostatnich latach przybyło sporo nowych kościołów w naszym mieście. Niektóre mają interesującą architekturę i są ciekawie wkomponowane w najbliższe otoczenie. W życie naszego miasta wpisały się uroczystości kościelne, a szczególnie Dni Zygmuntowskie obchodzone w początkach maja każdego roku".

Po krótkich wystąpieniach Księdza Biskupa oraz prezydenta miasta Płocka Stanisława Jakubowskiego, ten ostatni dokonał uroczystego przecięcia wstęgi i jednocześnie otwarcia wystawy "Płock i jego pomniki".

Wśród fotogramów znalazły się zdjęcia prezentujące płockie pomniki, kościoły, groby. Wśród nich szczególnie przyciągają zdjęcia kaplicy Miłosierdzia Bożego, pięknej figury Jezusa Miłosiernego, upamiętniające ważne dla Płocka wydarzenia tj.: wizytę Ojca Świętego Jana Pawła II w Płocku, Uroczystości Zygmuntowskie czy ingres obecnego biskupa płockiego - Stanisława Wielgusa. Na wystawie również możemy obejrzeć wspaniałą kolekcję pocztówek (ok. 500 sztuk), która pokazuje znaczenie grodu znad Wisły.

Ks. Jan Augustynowicz

Bibliografia:

1. Płock 2000 w fotografii Wiesława Kowalskiego. TNP Płock 2000.
2. M. Chudzyński, Płock 2000, tamże.
3. W. Kowalski, Moje miasto, tamże.
4. J. Dąbrowski, Przeciw grzechowi niepamięci, "Nowe Mazowsze" 2000, nr 3.
5. ks. Sł. Obrębski, Płockie pomniki, "Spotkania u Królowej" 2000, nr 2.
6. E. Matusiak, Fotografie Wiesława Kowalskiego, Sygnały Płockie" 2000, nr 4.
7. A. Górniak, Płock i jego pomniki, "Niedziela" 2000, nr 13.
8. W. Zakrzewski, Piękny album o Płocku, "Niedziela" 2000, nr 14.

PIOTR RUDNICKI

MIZAR

Idea mechanicznego sprawdzania poprawności rozumowań jest bardzo stara. Arystoteles (4 wiek p. n. e.) usiłował zarytmetyzować sylogistykę, zamiar, który był bardzo aktywnie badany w średniowieczu i ostatecznie zrealizowany przez Leibniza w końcu XVII wieku. Ramon Llull (XIII wiek) poświęcił wiele wysiłku mechanizacji rozumowań logicznych z nadzieją na logiczne udowodnienie istnienia Boga, co miało mu pomóc w dysputach z przedstawicielami innych religii. Leibniz, w późniejszym okresie swojego życia, pracował nad takim systemem prowadzenia rozumowań, aby przestrzeganie kilku prostych reguł pozwalało na ustalenie poprawności dowolnego wywodu logicznego, nawet jeśli dziedziną miałaby być zaawansowana matematyka. Idee Leibniza rozwinął Peano (przełom XIX i XX wieku), który stworzył specjalny język do zapisywania tekstów matematycznych, a następnie przez około dziesięć lat zapisywał w tym języku najistotniejsze według niego fragmenty ówczesnej matematyki; pracował samodzielnie w Turynie, wydając własnym sumptem periodyk "Formulario Matematico".

Pomysł mechanizacji logiki nabrał istotnego impetu z chwilą wynalazku komputerów. Już w latach 50. poświęcono wiele prac idei mechanicznego dowodzenia twierdzeń przez komputer. Niektóre z tych eksperymentów dały istotnie zaskakujące wyniki, kiedy odpowiednio zaprogramowany komputer znajdował ciekawe i nowe dowody znanych (na ogół dość powierzchownych) twierdzeń. Ta tematyka jest w dalszym ciągu przedmiotem bardzo licznych prac badawczych. Inne, z pozoru mniej ambitne, podejście do mechanizacji rozumowań to stworzenie oprogramowania do sprawdzania poprawności dowodu napisanego przez człowieka. Z perspektywy kilku dziesiątek lat problem ten jest w dalszym ciągu nie do końca rozwiązany.

W końcu lat 60. i na początku 70., na ogół zupełnie niezależnie w wielu ośrodkach badawczych i uniwersyteckich podjęto prace nad stworzeniem takiego oprogramowania. Z historycznego obowiązku wymieńmy: projekt Automath (de Bruijn, Wyższa Szkoła Techniczna w Eindhoven, Holandia), ukraiński projekt w Kijowie (Akademia Nauk, kierowany przez Głuszkowa, zdaje się, że nigdy nie wyszedł poza wstępna fazę), Nqthm (Boyer i Moore, prace rozpoczęte na Uniwersytecie w Edynburgu i kontynouwane na Uniwersytecie Teksańskim w Austin, USA), Nuprl (Constable, Uniwersytet Cornell, Ithaca, New York, USA), PVS (grupa z Uniwersytetu Stanford, California, USA, obecnie w Stanford Research Institute). Wiele z tych przedsięwzięć jest w dalszym ciągu kontynuowanych (Nqthm, Nuprl, PVS) i miało istotny wpływ na poźniej zaczęte prace badawcze (na przykład Automath jako podstawa francuskiego systemu Coq). Wszystkie te przedsięwzięcia mają na celu użycie komputerów do sprawdzania dowodów matematycznych. Zastosowania takich systemów są bardzo rozległe: od nauczania i uprawiania matematyki na każdym poziomie po budowanie poprawnego oprogramowania dla krytycznych zastosowań i konstruowanie układów scalonych o gwarantowanych właściwościach.

Czytelnik "Notatek Płockich" może być zdziwiony dlaczego zanudzam go informacjami o pracach badawczych dość trudno dostępnych dla niespecjalistów.

Otóż Płock i Towarzystwo Naukowe Płockie odegrały istotną rolę w początkach polskiego projektu o nazwie MIZAR (Nazwa MIZAR pochodzi od gwiazdy w dyszlu Wielkiego Wozu), który jest szeroko znany i używany na całym świecie. Projekt MIZAR, ma na celu stworzenie oprogramowania sprawdzającego poprawność dowodów matematycznych i jest istotnie różny od innych systemów tego typu. Koncepcja tego projektu powstała w Płocku i została zaproponowana na przełomie lat 1973-1974 przez Andrzeja Trybulca pracującego wówczas w Filii Politechniki Warszawskiej w Płocku. A. Trybulec skupił wokół siebie grupę studentów (lub byłych studentów Filii) w kierowanej przez siebie Sekcji Zastosowań Matematyki w Towarzystwie Naukowym Płockim. W roku 1975 Towarzystwo sfinansowało pierwszą implementację MIZARa na polskiej maszynie Odra 1204 przez zespół w składzie: A. Trybulec, A. Jankowski, R. Matuszewski i P. Rudnicki. W latach 1977-1983, prace nad MIZARem były prowadzone w Towarzystwie przez rozrastający się zespół, a finansowane przez Instytut Podstaw Informatyki PAN.

Cel projektu MIZAR da się określić w łatwo zrozumiałych terminach: stworzenie takiego oprogramowanie, które będzie sprawdzało poprawność dowodów matematycznych napisanych w stylu podobnym do tych, jakie każdy pamięta ze szkoły średniej - a więc opartym na klasycznym rachunku predykatów i pewnej teorii mnogości. Inne systemy podobne do MIZARa mają jako podstawę jakiś inny system logiczny, zazwyczaj dość egzotyczny, który ich autorom wydaje się wystarczająco bogaty, a równocześnie łatwy w implementacji oprogramowania sprawdzającego. MIZAR natomiast ma jako podstawę te fundamenty, na których oparta jest znakomita większość współcześnie uprawianej matematyki.

Wróćmy do historii. W 1976 roku A. Trybulec przeniósł się na Filię Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku a za nim podążył R. Matuszewski; niżej podpisany rozpoczął pracę w PAN w Warszawie. Prace nad MIZAR były kontynuowane z udziałem wielu studentów z Białegostoku i przedstawiane na corocznych międzynarodowych konferencjach Technologii Nauki organizowanych przez R. Matuszewskiego w TNP. Kontakty grupy MIZARowej z Płockiem i Towarzystwem praktycznie ustały w połowie lat 80., kiedy A. Trybulec wyjechał na kilka lat do USA, a niżej podpisany na stałe do Kanady.

Projekt MIZAR uzyskał swoj obecny kształt w roku

1989 i od tamtego czasu działalność w zespole jest skupiona na budowie skomputeryzowanej biblioteki wiedzy matematycznej, której poprawność jest sprawdzona mechanicznie.

Budowa tej biblioteki jest wysilkiem miedzynarodowym z udziałem naukowców z Polski, Kanady, Hiszpanii, USA, Niemiec, Rosji, Japonii i Chin.

Całość prac jest w dalszym ciągu kierowana przez A. Trybulca a światowe centrum MIZARowe znajduje sie w Uniwersytecie w Białymstoku. Bardzo aktywna jest grupa japońska, kierowana przez Y. Nakamurę z Uniwersytetu Shinshu w Nagano.

Od kilku lat MIZAR jest obecny na Internecie. Prosimy odwiedzić:

http://mizar.org

W ostatnim wydaniu specjalistycznego periodyku "Journal of Automated Reasoning" Vol. 23, s. 197-234, ukazał sie obszerny artykuł A. Trybulca i niżej podpisanego przedstawiający osiągnięcia projektu MIZAR. Rola Towarzystwa Naukowego Płockiego w rozwoju tego przedsięwzięcia została odpowiednio podkreślona.

NASI AUTORZY

Ks. JAN AUGUSTYNOWICZ - magister, redaktor naczelny płockiej edycji "Niedzieli", diecezjalny duszpasterz środków przekazu

JAKUB CHOJNACKI - doktor, inżynier, prezes TNP

WŁADYSŁAW STANISŁAW GINTER - magister profilaktyki społecznej i resocjalizacji, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, publicysta mariawicki

Ks. WALDEMAR GRACZYK - doktor historii Kościoła, dyrektor Biblioteki Diecezjalnej w Płocku, wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku

WOJCIECH HETKOWSKI - magister inżynier, przewodniczący Rady Miasta Płocka

WIESŁAW KOŃSKi - dr nauk humanist., rzecznik prasowy Prezydenta miasta Płocka, sekretarz generalny TNP

ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI - dr nauk politycznych z Płocką, członek TNP

PIOTR RUDNICKI- prof. dr., Uniwersytet Alberta w Edmonton (Kanada), członek TNP

BOGUMIŁ TRĘBALA - inżynier bud. wodnego, em. pracownik Petrochemii Płock S.A., wieloletni komandor Klubu Wodniaków "Morka" PTTK, członek TNP

MICHAŁ SOKOLNICKI - magister historii, absolwent Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Bibliografia Mazowsza Płockiego za okres 1 I - 31 III 1999 r.

Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego wiele miejsca w swej działalności poświęca gromadzeniu zbiorów regionalnych. Przewodnikiem po tych zbiorach, przybliżającym Czytelnikom tematykę regionalną, jest opracowywana "Bibliografia".

W poprzednim numerze "Notatek Płockich" (4/181) zakończono publikację "Bibliografii województwa płockiego" zapoczątkowanej w 1991 roku .

"Bibliografia Mazowsza Płockiego", którą oddajemy do rąk Czytelników, zawiera wykaz opublikowanego piśmiennictwa o Płocku i powiecie płockim, Gostyninie i powiecie gostynińskim, Sierpcu i powiecie sierpeckim.

Niniejsza edycja bibliografii nie uwzględnia wydawnictw o Kutnie, powiecie kutnowskim, Łęczycy i powiecie łęczyckim, które w wyniku reformy administracyjnej kraju znalazły się poza granicami województwa mazowieckiego.

W ostatnim czasie daje się zauważyć wzrost zainteresowania naszym regionem, jego historią, walorami turystyczno-krajoznawczymi, ochroną środowiska, problemami gospodarczymi, zagadnieniami związanymi z restrukturyzacją przemysłu, a także kulturą i sztuką. Temu zapotrzebowaniu Czytelników staramy się sprostać, podejmując trud opracowania "Bibliografii Mazowsza Płockiego".

Bibliografia rejestruje opisy książek, czasopism, recenzji, polemik, artykułów z czasopism ogólnopolskich, regionalnych i lokalnych oraz ważniejszych dokumentów życia społecznego, kalendarzy i map.

Selekcja dotyczy tylko materiałów o mało ważnej lub ulotnej wartości informacyjnej. Autorzy nie stawiali sobie żadnych ograniczeń językowych, ale trudności z dotarciem do piśmiennictwa zagranicznego sprawiły, że opisów obcojęzycznych jest niewiele.

"Bibliografia Mazowsza Płockiego" jest bibliografią przedmiotowo-podmiotową to znaczy uwzględnia piśmiennictwo o regionie, jak również o wydarzeniach kulturalnych i artystycznych odbywających się w regionie, bez względu na to czy mają przedmiotowy związek z regionem. Stanowią one dokument aktywności w poszczególnych dziedzinach życia na Mazowszu Płockim.

Układ bibliografii jest działowy, dostosowany do schematu przyjętego dla bibliografii terytorialnych. W szesnastu głównych działach ujęto całość problematyki regionalnej :

I. Dział ogólny
II. Środowisko geograficzne. Przyroda
III. Ludność
IV. Historia
V. Etnografia
VI. Zagadnienia gospodarcze
VII. Zagadnienia społeczne i polityczne
VIII. Zagadnienia prawno - administracyjne
IX. Wojsko
X. Służba zdrowia
XI. Nauka. Oświata. Kultura
XII. Językoznawstwo
XIII. Literatura piękna
XIV. Sztuka
XV. Zagadnienia wyznaniowe
XVI. Książka. Czytelnictwo. Biblioteki

W obrębie działów wprowadzono poddziały niższego stopnia, rozbudowane w zależności od ilości materiału. Pełny opis bibliograficzny występuje tylko raz. Jeśli pozycja dotyczy kilku zagadnień, jest w poszczególnych działach sygnalizowana opisem skróconym i numerem pełnego opisu Opisy uszeregowano alfabetycznie wg haseł tytułowych, zgodnie z normą PN-N-01152. Poszukiwania potrzebnej informacji ułatwiają indeksy : autorski oraz przedmiotowy.

Niestety, z przyczyn niezależnych od autorów, bibliografia nie jest kompletna, dotyczy to czasopism lokalnych. Wielokrotne apele o przekazywanie egzemplarzy własnych wydawnictw nie zawsze spotykały się z życzliwym odzewem. Aktualnie uwzględniono 55 tytułów. Jesteśmy świadomi, że nie jest to zestawienie pełne.

Wierzymy jednak, że nasze intencje dokumentowania, utrwalania i scalania piśmiennictwa o regionie, odczytywane będą dodatkowo jako promocja naszej "małej ojczyzny". Możliwe to będzie po spełnieniu jedynego warunku - przekazywania Książnicy Płockiej wydawanych materiałów.

Mamy nadzieję, że "Bibliografia Mazowsza Płockiego" zaspokoi potrzeby osób zainteresowanych historią, życiem społeczno - gospodarczym i kulturalnym regionu. Autorki bibliografii, Elżbieta Dobroń, Aneta Kowalska i Wiesława Mazurska z Działu Informacyjno-Bibliograficznego Książnicy Płockiej, czekają na wszelkie uwagi, wyjaśnienia i uzupełnienia.

Barbara Murlikowska

I. DZIAŁ OGÓLNY

Bibliografie

1. Bibliografia Województwa Płockiego za okres 1 I 1998 - 31 III 1998 r. / opr. Elżbieta Dobroń, Wiesława Mazurska // Not. Płoc. - 1999, nr 1, s. 61-71

Czasopisma. Kalendarze

2. Bibliotekarz Płocki : Biuletyn informacyjno-metodyczny / Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego / Red. zespół. - 1999, R. 5, nr 1. - Płock : Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego, 1999. - Półrocz.
3. Bieżuńskie Zeszyty Historyczne / Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu / Przewod. Koleg. Red. Stanisław Ilski. - 1998/1999, nr 14/15. - Bieżuń : Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu, 1999. - Niereg.
4. Blask Nadziei : Pismo parafii św. Maksymiliana Marii Kolbe w Płocku-Ciechomicach / Parafia św. Maksymiliana Marii Kolbe / Red. zespół. - 1999, R. 5, nr 1 - 3. - Płock : Parafia św. Maksymiliana Marii Kolbe, 1999. - Mies.
5. Blask Prawdy : Biuletyn Akcji Katolickiej w parafii św. Maksymiliana w Sierpcu / Akcja Katolicka w parafii św. Maksymiliana w Sierpcu / Red.Joanna Pilarska ; Red. Wojciech Wiśniewski. - 1999, nr 1 - 2. - Sierpc : Parafia św. Maksymiliana w Sierpcu, 1999. - Mies.
6. Cargill Echo : Biuletyn Informacyjny / Cargill Sp. z o.o. / Piotr Domeradzki. - 1999, nr 1. - Warszawa : Cargill Sp.z o.o., 1999. - Niereg.
7. Cztery Ściany : Pismo Promocyjno-Reklamowe Regionu Kutnowskiego / Red. nacz. A. Sierputowski. - 1999, nr 9 - 11. - Kutno : Wydawca: "AIR-PRESS" s.c., 1999. - Mies.
8. Echo Gąbina : Pismo Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury / Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Gąbinie. - 1999, nr 1 - 2/3. - Gąbin : Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Gąbinie, 1999. - Mies.
9. Gazeta Gostynińska / Fundacja Ziemi Gostynińskiej / Red. nacz. Adam Waloch. - 1999, nr 1 - 6. - Gostynin : Fundacja Ziemi Gostynińskiej, 1999. - Dwutyg.
10. Gazeta Łącka : Informator Urzędu i Rady Gminy w Łącku / Przewod. zespołu red. Wojciech Helak. - 1999, [R.5], nr 1. - Łąck : Urząd Gminy w Łącku, 1999. - Niereg.
11. Gazeta na Mazowszu / red. nacz. Roman Góralski / red. prow. Anna Ferens. - 1999, nr 1 - 76. - Płock-Ciechanów : Agora SA Oddział w Płocku, 1999. - Dz. - Dod. do "Gazety Wyborczej"
12. Gazeta Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku / Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku / Red. nacz. Kazimierz Waluch. - 1999, R. 6, nr 9. - Płock : Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku, 1999. - Półrocz.
13. Gazeta Związkowa / Zarząd Regionu Płockiego NSZZ "Solidarność". - 1999, nr 199 - 201. - Płock : Zarząd Regionu Płockiego NSZZ "Solidarność", 1999. - Mies.
14. Głos Gostyniński : Samorządowe Pismo Regionalne / Red. nacz. Barbara Konarska-Pabiniak. - 1999, [R. 5], nr 1 - 6. - Gostynin : Urząd Miasta, 1999. - Dwutyg.
15. Goniec Studencki : Miesięcznik WB i MR Politechniki Warszawskiej w Płocku / Red. nacz. Radosław Mustwiłło. - 1999, nr 1 - 3. - Płock : WB i MR Politechniki Warszawskiej w Płocku, 1999. - Mies.
16. Gościniec Sztuki : Magazyn Artystyczno-Literacki / Dom Kultury w Płocku - Klub Artystyczny Płocczan / Andrzej Dorobek red. nacz.. - Nr 1/3, R.3 (1999). - Płock : Dom Kultury w Płocku - Klub Artystyczny Płocczan, 1999. - Półrocz.
17. INO Informacje.Nowości.Oferty : Mies. Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Płocku / Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Płocku / Lucyna Kornas-Frankie red. nacz. - 1999, nr 1(98)-3(100). - Płock : Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Płocku, 1999. - Mies.
18. Kaganek : Płocki Magazyn Edukacyjny / Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Płocku. - 1999, nr 1 - 2/3. - Płock : Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Płocku, 1999. - Mies.
19. Kontakt : Biuletyn Informacyjny Rady i Zarządu Miasta i Gminy Drobin / Red. zespół. - 1999, nr 44. - Drobin : Rada i Zarząd Miasta i Gminy Drobin, 1999. - Niereg.
20. Korepetytor : Miesięcznik dla Ucznia i Nauczyciela Szkół Podstawowych / Red. nacz. E. Jankowska. - 1999, nr 5 - 7. - Płock : Wydawnictwo "Korepetytor" M. Gałczyński, 1999. - Mies.
21. Kurier Akcji Katolickiej : Pismo wewnętrzne Akcji Katolickiej Diecezji Płockiej / Red. odpow. Magdalena Bulasińska. - 1999, nr 1. - Płock : Zarząd Akcji Katolickiej Diecezji Płockiej, 1999. - Niereg.
22. Kurier Giełdowy. Auto Club. - 1999, [b.nr] styczeń-marzec. - Płock : AGRO-CAR O/Płock, 1999. - Dwutyg.
23. Kurier Mazowsza : Biuletyn Informacyjny NSZZ "Solidarność" Region Mazowsze / Red. nacz. Anita Kopcińska. - 1999, [R.1], nr 1 - 5. - Warszawa : NSZZ "Solidarność" Region Mazowsze, 1999. - Niereg.
24. Mariawita : Pismo Kościoła Starokatolickiego Mariawitów / Red. nacz. Pelagia Jaworska. - 1999, R.41, nr 1 - 3. - Płock : Kościół Starokatolicki Mariawitów, 1999. - Kwart.
25. Mazowsze / Red. Maciej Czarnecki; Karol Guttmejer; Ewa Pustoła-Kozłowska. - 1999, R. 7, nr 12. - Warszawa : Ośrodek Dokumentacji Zabytków. Zespół Badań Warszawy i Mazowsza, 1999. - Niereg.
26. Miesięcznik Pasterski Płocki : Organ Urzędowy Diecezji Płockiej / Kuria Diecezjalna Płocka / Red. Ireneusz Kaczorek. - 1999, R. 94, nr 1 - 3. - Płock : Kuria Diecezjalna Płocka, 1999. - Mies.
27. Nasz Sierpc : Pismo Rady i Zarządu / Red. Kolegium. - 1999, nr 1(45). - Sierpc : Rada i Zarząd Miasta Sierpca, 1999. - [Kwart.]
28. Nasza Gmina : "Dni Gminy Mała Wieś" 24 - 26 września 1999 r. Biuletyn Okolicznościowy / Młodzieżowa Grupa Samorządowa / Red. Zespół. - 1999, wrzesień. - Mała Wieś : Młodzieżowa Grupa Samorządowa, 1999. - Jednodniówka
29. Niedziela Płocka / Kuria Metropolitalna w Częstochowie / Małgorzata Rogala red. ; Tomasz Opalinski red. odpow. - 1999, R. 42, nr 1 - 13. - Częstochowa - Płock : Kuria Metropolitalna w Częstochowie, 1999. - Tyg. - Dod. do "Niedzieli". Tyg. Katol.
30. Niezależna Trybuna Mazowiecka : miesięcznik publicystyczno-społeczny / Red. nacz. Wiesław Kossakowski. - 1999, R. 2, nr 1-3. - Płock : Agencja Wydawniczo-Reklamowa Sp. z o.o., 1999. - Mies.
31. Notatki Płockie : Kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego / Red. nacz. Wiesław Koński. - 1999, [R. 43], nr 1/178. - Płock : Towarzystwo Naukowe Płockie, 1999. - Kwart.
32. Nowinki Bielskie : Gazetka Społeczna.[Maszynopis] / Red. Jarosław Wroński. - 1999, [b.nr] styczeń. - Bielsk : [Jarosław Wroński], 1999. - Niereg.
33. NTP Niezależny Tygodnik Publicystyczny / Red. nacz. Jolanta Rutecka. - 1999, R. 10, nr 1 - 12. - Płock : Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Reklamowe NTP Spółka z o.o., 1999. - Tyg.
34. Per Contra : Pismo Studentów / Red. nacz. Aldona Długokięcka. - 1999, nr 3/4 - 5/6. - Płock : Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku, 1999. - Dwumies.
35. Petro-Echo : Tygodnik Petrochemii Płock SA / Red. zespół. - 1999, R. 36, nr 1 - 12. - Płock : Petrochemia Płock SA, 1999. - Tyg.
36. Powiat Płocki : Biuletyn Samorządowy / Rada i Zarząd Powiatu w Płocku / Michał Boszko red. nacz.. - Nr 1 [R. 1] 1999. - Płock : Rada i Zarząd Powiatu w Płocku, 1999. - Kwart.
37. Radziwie. : Czasopismo Parafii św. Benedykta w Płocku-Radziwiu / Red. nacz. Cezary Bodzon. - 1999, R. 8, nr 1 - 3. - Płock : Parafia św. Benedykta, 1999. - Mies.
38. Rozniecanie Ognia : Pismo Grupy Odnowy w Duchu Świętym Diecezji Płockiej / Red. nacz. Janusz Rumiński. - 1999, nr 1 - 3. - Gostynin : Grupa Odnowy w Duchu Świętym, 1999. - Mies.
39. Sierpecka Fara : Pismo Parafii p.w. św. Wita, Modesta i Krescencji w Sierpcu. Na prawach maszynopisu / Red. odpow. Andrzej Więckowski. - 1999, nr 1 - 3. - Sierpc : Parafia p.w. św. Wita, Modesta i Krescencji, 1999. - Mies.
40. Sierpeckie Rozmaitości : Gazeta Lokalna / Red. zespół. - 1999, nr 1. - Sierpc : Wydawnictwo "FimarPress" Sp. z o.o., 1999. - Niereg.
41. Spotkania u Królowej : Pismo Parafii św. Jadwigi Królowej w Płocku / Red. nacz. Michał Chiczewski. - 1999, nr 1 - 3. - Płock : Parafia św. Jadwigi Królowej, 1999. - Niereg.
42. Styk : Miesięcznik Informacyjny Holdingu ZEP / Red. nacz. Mariusz Wolf. - 1999, nr 1 - 3. - Płock : Zakład Energetyczny Płock SA, 1999. - Mies.
43. Sursum Corda : Czasopismo studentów Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku / Red. nacz. Szymon Koźniewski. - 1999, R. 72, nr 5 - 7. - Płock : Płocki Instytut Wydawniczy, 1999. - Mies.
44. Sygnały Bielskie : Informacyjny Biuletyn Rady i Zarządu Gminy Bielsk / Red. nacz. Violetta Żórawska. - 1999, [R. 1], nr 1 - 2. - Bielsk : Rada i Zarząd Gminy Bielsk, 1999. - Mies.

45. Sygnały Płockie : Pismo Urzędu Miasta Płocka / Red. nacz. Małgorzata Lisicka. - 1999, nr 1 - 3. - Płock : Urząd Miasta Płocka, 1999. - Mies.
46. Tygodnik Płocki / Red. nacz. Tomasz Szatkowski. - 1999, nr 1 - 13. - Płock : Dziennikarsko-Wydawnicza Spółdzielnia Pracy "AKAPIT", 1999. - Tyg.
47. Wiadomości Dnia / Red. nacz. Ewa Kluczkowska. - 1999, R. 10, nr 1 - 76. - Łódź : PWP "Wydawca" spółka z o.o., 1999. - Dz.
48. Wiara i Życie : Czasopismo parafii św. Mateusza w Goleszynie / Red. zespół. - 1999, [R.6], nr 1 - 3. - Goleszyn : Parafia św. Mateusza, 1999. - Mies.
49. Wołanie : Pismo Katolickie na prawach maszynopisu - do użytku wew. / Red. zespół. - 1999, [b.nr] Styczeń - nr okazjonalny. - Płock : [b.w.], 1999. - Niereg.
50. Zapraszamy do Biblioteki : Informator Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej w Sierpcu / Red. Jan Burakowski;red. Maria Wiśniewska. - 1999, nr 21. - Sierpc : Miejska Biblioteka Publiczna im. Zofii Nałkowskiej, 1999. - Kwart.
51. Zeszyty Naukowe / Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica / red. Bartosz Mosiński. - 1999, vol. 11. - Płock : Wydawnictwo Naukowe NOVUM sp z o.o., 1999. - Niereg.
52. Znad Szczutowskiego Jeziora : Biuletyn Rady i Zarządu Gminy Szczutowo / Red. IUNCTUS. - 1999, nr 2. - Szczutowo : Rada i Zarząd Gminy w Szczutowie, 1999. - Niereg.
53. Zwiastun Fatimski : Pismo redagowane przy Parafii Matki Boskiej Fatimskiej w Płocku / Red. zespół. - 1999, nr 3 - 5. - Płock : Parafia Matki Bożej Fatimskiej, 1999. - Mies.
54. Źródło Wiary : Pismo Parafii św. Mikołaja w Gąbinie / Red. zespół. - 1999, nr 1 - 3. - Gąbin : Parafia św. Mikołaja, 1999. - Niereg.
55. Życie Płocka / Red. nacz. Andrzej Magnuski. - 1999, R.2(5), nr 1 - 12. - Płock : Mazowiecka Agencja Rozwoju Regionalnego, 1999. - Tyg.

Opracowania ogólne dotyczące regionu

56. Jak królestwo : województwo mazowieckie / PAW // Gaz. na Mazowszu. - 1999, nr 3, s.3
57. Mazowieckie w statystyce : na tle kraju i województw / Lena Szatkowska // Tyg. Płoc. - 1999, nr 6, s. 14 - 15, wykr.
58. Mazowsze nieznane : przewodnik dla poszukujących i niewtajemniczonych / Zdzisław Skrok. - Warszawa : Stanisław Kryciński, 1999. - 187 s., [48] s.tabl. : faks., fot., mapki, rys. ; 21 cm. - Indeks. - 83-85531-09-2

Poszczególne miejscowości

Bodzanów

59. Bodzanów : oblicze gminy / (ibo) // Niezal. Tryb. Maz.. - 1999, nr 2, s. 37-38

Brudzeń Duży

60. Bieda, aż piszczy... / Dariusz Pawlikowski // Życie Płoc. - 1999, nr 8, s. 12-13, fot.

Problemy gminy Brudzeń Duży - bezrobocie, trudności finansowe. Katolickie Centrum Formacji w Sikorzu, Mazowieckie Obserwatorium Geograficzne w Murzynowie

Gozdowo

Nowi samorządowcy w gminach mazowieckich. Promocja = poz. 183

Łąck

Nowi samorządowcy w gminach mazowieckich = poz. 184

Płock

61. 10 [Dziesięć] metrów do cywilizacji / Dariusz Pawlikowski // Życie Płoc. - 1999, nr 2, s. 9, fot.

Imielnica

62. Sielsko i anielsko czyli wieś w mieście / Dariusz Pawlikowski // Życie Płoc. - 1999 nr 1, s. 3, fot.

Borowiczki

Sikórz

63. Katolickie Centrum Formacji : wotum na Wielki Jubileusz w Sikorzu / Tomasz Opaliński // Niedziela Płoc. - 1999, nr 7, s. I

Słubice

64. Jest ciężko, ale żyć trzeba / Dariusz Pawlikowski // Życie Płoc. - 1999, nr 6, s. 12-13, fot.

Inwestycje, oświata, kultura w gminie Słubice

Staroźreby

65. Gmina Staroźreby przedstawia się // Pow. Płoc. Biul. Samorz. - 1999, nr 1, s. 42,43, fot.

Szczawin Kościelny

66. Nad sukcesami Szczawina : nowi samorządowcy w gminach mazowieckich. Promocja / Stanisław Orzoł, Jan Dobrowolski // Tyg. Płoc. - 1999 nr 13, s. 38, fot.

Urząd Gminy 09-550 Szczawin Kościelny pow. Gostynin

Szczutowo

67. Skazani na biedę / Andrzej Wiśniewski // Życie Płoc. - 1999, nr 11, s. 13

Skutki transformacji gospodarczej i politycznej w Szczutowie

Wspomnienia. Pamiętniki

68. Bale dawnego Płocka / Kazimierz Askanas // Gościniec Sztuki. - 1999, nr 1/3, s. 55 - 62
69. Kapłani - męczennicy czasu wojny (13 - 22) // Niedziela Płoc. - 1999, nr 2, s. IV ; nr 4-6, s.III ; nr 8-13, s. III
70. Wspomnienia samochodowe / Kazimierz Askanas // Gościniec Sztuki. - 1999, nr 1/3, s. 62 - 65

Pierwsze dni wolności = poz. 95

Biografie indywidualne

Matuszewski, Jan

71. Jan Matuszewski - zasłużony obywatel miasta Gostynina : z żałobnej karty / Marian Chudzyński // Not. Płoc. - 1999, nr 1, s. 59-60, fot.

Grot - Rowecki, Stefan

72. "Zanim został Grotem" / Grzegorz Gołębiewski. - Toruń, 1998

Rec.: Lena Szatkowska // Tyg. Płoc . - 1999, nr 12, 13, fot.

Legenda Grota - Roweckiego = poz. 325

O generale i o ojcu czyli co zrobił i kim był = poz. 326

Gruberski, Władysław

Władysław Gruberski 1873-1933 = poz. 291

Zapomniany płocczanin - Władysław Gruberski (1873 - 1933) = poz. 293

Piguła, Jolanta

73. Najważniejsza jest rodzina : Wybór Gostynianina Roku 1998 / Elżbieta Grzybowska // Tyg. Płoc. - 1999 nr 12, s. 11, fot.
74. Spełnione marzenia służbowe : rozmowa z laureatką plebiscytu "Gostynianin 1998 Roku" Jolantą Pigułą /. Barbara Konarska - Pabiniak // Głos Gostyniński. - 1999, nr 6, s. 7, fot. Jolanta Piguła, dyr. Powszechnego Banku Gospodarczego

Przedpełski, Marian

75. Marian Przedpełski 1912-1998 / Marian Sołtysiak // Bież. Zesz. Hist.. - 1998/1999, nr 14/15, s. 346-349
76. Wspomnienie o Marianie Przedpełskim / Stanisław Ilski // Bież. Zesz. Hist. - 1998/1999, nr 14/15, s. 350-354

Rzeszotarski, Jan

77. Sierpczanin roku : dla dobra i sławy miasta / Teresa Radwańska // Tyg. Płoc. - 1999 nr 12, s. 11, fot.

Starościński, Kazimierz, ks

O hejnale słów parę = poz. 308

Świętochowska-Grossmanowa, Maria

78. Matuzalem i Dziebunia : 150. rocznica urodzin Aleksandra Świętochowskiego / Barbara Konarska-Pabiniak // Not. Płoc. - 1999, nr 1, s. 9-11

Weloński, Pius

I malarz i rzeźbiarz = poz. 287

Wetmański, Leon (bł)

79. Ojcostwo i miłosierdzie : biskup Leon Wetmanski (1886-1941) / Henryk Seweryniak, Rafał Bednarczyk. - Płock : Płocki Instytut Wydawniczy, 1999. - 174, [1] s. : faks., fot., portr. ; 21 cm. - Bibliogr. s. 148-158. - 83-87403-95-4

II. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE. PRZYRODA

Mapy. Plany

80. Województwo mazowieckie / [red. Grażyna Gadomska]. - Skala 1:500 000. - Warszawa : Polskie Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych im. E. Romera, 1999. - 1 k.mapa kolor. ; 63x69 cm, złoż.21x12 cm. - 83-7000-597-7

Geologia. Geodezja. Geofizyka. Gleboznawstwo

81. Badania nad wpływem motoryzacji na stan środowiska w mieście Płocku / Andrzej Bukowski // Not. Płoc. - 1999, nr 1, s. 36-41, tab.

Hydrologia. Meteorologia
Klęski żywiołowe

82. Dlaczego chcemy mieć powodzie zatorowe pod Płockiem? List do redakcji / Bogumił Trąbala // Tyg. Płoc. - 1999, nr 2, s. 8, fot.

Roślinność. Zwierzęta

83. Adaś i inni : nowości płockiego zoo / Małgorzata Lisicka // Syg. Płoc. - 1999, nr 2, s. 12, fot.
84. Płockie zoo coraz ciekawsze / Piotr Owczarski // Tyg. Płoc. - 1999, nr-5, s. 18, fot.
85. Ptaki województwa płockiego : wstępne wyniki inwentaryzacji awifauny / Bogdan Kaźmierczak. - Płock ; [Kowal] : Zarząd Parków Krajobrazowych Brudzeńskiego i Gostynińsko-Włocławskiego, 1998. - 85, [3] s., [16] s. rys. : 1 mapa ; 20 cm. - Bibliogr. s. 83-85. - 83-905257-1-2

Ochrona środowiska. Ekologia

86. Stan środowiska w województwie mazowieckim : raport Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Warszawie / [red. Ada Kutyło - Bromka]. - Warszawa : Biblioteka Monitoringu Środowiska, 1999. - 141, [1] s. : il.kolor.,fot.,mapki,rys.,wykr. ; 29 cm. - Bibliogr. s. 141. - 83-7217-060-6

Filia Uniwersytetu Wiedzy Ekologicznej = poz. 233
Na czwórkę z plusem = poz. 113
Petrochemia Płock SA = poz. 120
Płyną ścieki, płyną po polskiej krainie... = poz. 122
PUWE [Powszechny Uniwersytet Wiedzy Ekologicznej] w Gostyninie = poz. 234

Geografia. Krajoznawstwo. Turystyka

87. Lato z "Fizturem". Promocja / Jan Dobrowolski // Tyg. Płoc. - 1999 nr 16, s. 17, fot.

Przedsiębiorstwo Turystyki i Usług "Fiztur" Spółka z o.o. 09-400 Płock, ul. Jachowicza 27 tel. (024) 262-96-99

88. Podróże z Panoramą - Tour. Promocja // Tyg. Płoc. - 1999 nr 13, s. 26, fot.

Prywatne biuro podróży Panorama - Tour Marzeny i Karola Pałgan

89. Promujemy się : Międzynarodowe Targi Turystyczne w Berlinie / (j) // Syg. Płoc. - 1999 nr 3, s. 21, fot.
90. Stawiamy na recesję : Płock na targach w Berlinie / rad // Tyg. Płoc. - 1999 nr 12, s. 15, fot. 33.

Międzynarodowe Targi Turystyczne w Berlinie (ITB)

91. Turystyczni rolnicy : w 1995r. była to najbardziej ekologiczna gmina w Polsce / Dariusz Pawlikowski // Życie Płoc. - 1999, nr 7, s. 12

Gmina Łąck

Mazowsze nieznane = poz. 58

III. LUDNOŚĆ

Antropologia

92. Z życia społecznego Żydów płockich w II połowie XIX i na początku XX wieku / Andrzej Jerzy Papierowski // Not. Płoc. - 1999, nr 1, s. 12-20, przypisy

IV. HISTORIA

Opracowania ogólne

Mazowsze nieznane = poz. 58

Historia do 1795 r.

93. Szlaki drogowe w puszczy na pograniczu mazowiecko-pruskim w średniowieczu / Elżbieta Kowalczyk // Kwart. Hist. - 1999, nr 1, s. 3-18

Historia 1918 - 1939

"Zanim został Grotem" = poz. 72

Historia 1939 - 1945

94. 54 [Pięćdziesiąta czwarta] Rocznica Wyzwolenia Gąbina / Jan Borysiak // Echo Gąbina. - 1999, nr 1, s. [1-2]
95. Pierwsze dni wolności / Józef Pasternak, Stanisław Chęciński, Franciszek Wybult, Lucjan Markowski, Tadeusz Kuligowski, Stanisław Chrzanowski / wybrała Małgorzata Lisicka // Syg. Płoc. - 1999, nr 2, s. 16

V. ETNOGRAFIA

Zagadnienia ogólne

96. Gąbińsko - sannickie : oblicza regionu : informator wystawy / Wanda Dowlaszewicz. - Płock : Muzeum Mazowieckie, 1998. - 11, [1] s., [4] s. tabl. : fot. kolor ; 21 cm

Zwyczaje

Bale dawnego Płocka = poz. 68

VI. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

Zagadnienia ogólne

97. Panorama Firm : lokalna książka teleadresowa. - Warszawa : Panorama Polska, 1999. - 126, [8] s. ; 30 cm

Statystyka

Mazowieckie w statystyce = poz. 57

Inwestycje. Budownictwo. Remonty

98. Budowanie mają w planie / Wojciech Cholewiński, Krzysztof Kania / rozm. z wiceprezydentami Płocka przepr. Anna Lewandowska // Gaz. na Mazowszu. - 1999, nr 46, s. 5
99. Budowniczowie lat 90-tych : Zakłady Remontowe Energetyki Warszawa S.A. - ZREW Service Płock. Promocja / Jan Dobrowolski // Tyg. Płoc. - 1999 nr 13, s. 25, fot.

ZREW Service Płock 09-411, ul. Chemików 7

100. VECTRA - budowniczy Płocka lat 90 - tych : Przedsiębiorstwo Budowlano - Usługowe "Vectra" s.c. 09 - 402 Płock, ul. Harcerza Antolka Gradowskiego 15. Promocja / Jan Dobrowolski // Tyg. Płoc. - 1999, nr 4, s. 28, fot.
101. WIST - BUD - renomowana firma budowlano - montażowa. : Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane "Wist - Bud" s.c. 09 - 408 Płock, ul. Warmińska 7. Promocja / Stanisław Orzoł, Jan Dobrowolski // Tyg. Płoc. - 1999, nr 4, s. 26, fot.
102. Zgliszcza po Budopolu / Marek Modrzejewski // Życie Płoc. - 1999, nr 7, s. 5

Nowe parkingi na Starówce = poz. 182
Przede wszystkim gazyfikacja = poz. 188
Warszawski eksperyment na płockim moście = poz. 163

Przemysł
Energetyka. Elektrotechnika

103. ISO - 9002 dla ZREW - Service / Jan Dobrowolski, St[anisław] Orzoł // Tyg. Płoc. - 1999 nr 9, s. 13, fot.

Zakłady Remontowe Energetyki Warszawa S.A. - ZREW Service Płock

104. Kuracja odmładzająca Elektrociepłowni : gigantyczne modernizacje. Przeobrażenia techniczne w Zakładzie Elektrociepłowni / Grzegorz Rychlewski // Petro- Echo. - 1999, nr 2, s. 1, 4, fot.

105. Prezentacja ZEP - RE Gostynin Sp. zo.o. // Styk. - 1999, nr 2, s. 6-8

Zakład Energetyczny Płock - Rejon Energetyczny Gostynin

106. Trzy dni pracy, cztery wolne / Marek Modrzejewski // Życie Płoc. - 1999, nr 10, s. 4 Czasowe wstrzymanie produkcji

Przemysł chemiczny
PERN

107. Bez dystansu do światowego poziomu : eksploatujemy dziś sieć rurociągów naftowych o łącznej długości 2500 kilometrów / Henryk Janczewski // Rzeczpospolita. - 1999, nr 63, dod. Energia XVI, s. XXV

108. Bezpieczne rurociągi przemysłowe / Grzegorz Mojzesowicz // Rzeczpospolita. - 1999, nr 63, dod. Energia XVI, s. XXV

Petrochemia Płock SA

109. Ciepło w środku zimy : III Międzynarodowe Forum GAZ Płyny'99 / Iwona Dąbrowska // Petro-Echo. - 1999, nr 7, s. 4, fot. Forum w Warszawie

110. Czeka nas przełomowy rok / Konrad Jaskóła / rozm. przepr. Romana Kuffel // Petro-Echo. - 1999, nr 1, s. 3, fot.

111. Europejska jakość / GR // Petro-Echo. - 1999, nr 5, s. 5

Oddział Oksydacji Asfaltów Petrochemii Płock SA

112. Kolejne kamienie milowe / Mieczysław Mierzejewski / rozm. przepr. Grzegorz Rychlewski // Petro-Echo. - 1999, nr 5, s. 3, fot. Rozmowa z członkiem Zarządu Petrochemii SA, dyrektorem ds. produkcji

113. Na czwórkę z plusem / (T.Z., Kis.) // Petro - Echo. - 1999, nr 9, s. 1

Realizacja Ekologicznego Programu Dostowawczego w Petrochemii Płock SA

114. Na pierwszym planie restrukturyzacja i modernizacja : Petrochemia została uznana za najlepiej zinformatyzowaną firmę w Polsce / Ryszard Siemion / rozm. przepr. Grzegorz Rychlewski // Petro-Echo. - 1999, nr 3, s. 3, fot.

115. Najtrudniejszy projekt inwestycyjny Petrochemii : modernizacja FKK II [Instalacja Fluidalnego Krakingu Katalicznego II] / Andrzej Kwasiborski // Petro-Echo. - 1999, nr 4, s. 4, fot.

116. Petrochemia a zdrowie / Małgorzata Lisicka // Syg. Płoc. - 1999, nr 2, s. 15

Zachorowalność pracowników Petrochemii m.in. na raka

117. Petrochemia gazem stoi : jak modernizacja i rozbudowa Petrochemii wpłynęła na wzrost produkcji gazu płynnego / Stanisław Syperek, Zdzisław Garstka // Petro -Echo. - 1999, nr 12, s. 5,6

118. Petrochemia Płock SA : Annual Raport 1998. - Płock : Petrochemia Płock SA, 1999. - 40, [1] s. : fot.kolor., rys. ; 30 cm. - Tekst w jęz. ang.

119. Petrochemia Płock SA : Raport roczny 1998. - Płock : Petrochemia Płock SA, 1999. - 47, [1] s. : fot.kolor., rys., wykr. ; 30 cm

120. Petrochemia Płock SA : raport środowiskowy 1997-1998. - Płock : Petrochemia Płock SA, 1999. - 31, [1] s. : fot. kolor., rys. ; 27 cm

121. Petrochemiczny ewenement / Romana Kuffel, Grzegorz Rychlewski // Rzeczpospolita. - 1999, nr 63, dod. Energia XVI, s. XVI Elektrociepłownia Petrochemii

122. Płyną ścieki, płyną po polskiej krainie... / Eliza Pazderska // Niezal. Tryb. Maz. - 1999, nr 2, s. 52

123. Pozytywny wizerunek przede wszystkim : o najważniejszych wydarzeniach promocyjnych w 1998 roku / Joanna Znamierowska - Chwalik // Petro-Echo. - 1999, nr 6, s. 3, 4, fot.

124. Rekordowe inwestycje / Grzegorz Rychlewski // Petro-Echo. - 1999, nr 1, s. 4, fot.

125. Ropa wraca pod ziemię : niekonwencjonalne wykorzystanie złóż soli w Inowrocławskich kopalniach Soli SA / Joanna Znamierowska - Chwalik // Petro-Echo. - 1999, nr 8, s. 3

Budowa podziemnego magazynu ropy i paliw na terenie Inowrocławskich Kopalni Soli SA

126. Ropa zamiast soli / Grzegorz Rychlewski // Petro Echo. - 1999, nr 7, s. 1

Magazyny paliw płynnych Petrochemii Płock SA na terenie Inowrocławskich Kopalń Soli SA

127. Trudne Eldorado / Sławomir Kowalczyk / rozm. przepr. Romana Kuffel // Petro - Echo. - 1999, nr 10, s. 3,4

Rozmowa z szefem Działu Inwestycji Rynkowych Petrochemii

128. W standardach zachodnich / Waldemar Tuszewicki / rozm. przepr. Romana Kuffel // Petro - Echo. - 1999, nr 4, s. 3, fot. Rozmowa z Głównym Inżynierem Prewencjii Petrochemii Płock SA

129. Wykorzystana szansa / Marek Mroczkowski / rozm. przepr. Romana Kuffel // Petro-Echo. - 1999, nr 2, s. 3, fot. Rozmowa z wiceprezesem Petrochemii Płock SA, dyrektorem ds. ekonomicznych i finansowych

130. Z Rosji do Polski - przez Cypr : kto spija śmietankę z rurociągu "Przyjaźń" ? / Cezary Rudziński // Trybuna. - 1999, nr 57, s. 1, 10-11

J&S Service & Investment LTD z Cypru

131. Strategia rozwoju Petrochemii Płock gwarantem pełnego sukcesu // Ekopartner. - 1999, nr 3, s. 16-17

Kuracja odmładzająca Elektrociepłowni = poz. 104

W trosce o najmłodszych pacjentów = poz. 204

Przemysł maszynowy

132. "Drobinex" - trwała renoma, solidne wykonawstwo. Promocja / Jan Dobrowolski, Stanisław Orzoł // Tyg. Płoc. - 1999 nr 10, s. 24-25, fot.

Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowo - Usługowe "Drobinex" Sp.z o.o. 09-210 Drobin, ul. Płońska 10 tel. 260-10-25

133. Szansa w olbrzymie : nowy kombajn przed żniwami / Anna Chlebna // Gaz. na Mazowszu. - 1999, nr 35, s. 5

Przemysł odzieżowy i dziewiarski

134. Jak odbywa się prucie Coteksu : historia i teraźniejszość zakładu / Anna Ferens // Gaz. na Mazowszu. - 1999, nr 45, s. 3

135. Nadal są rozbieżności : wojewoda Pietkiewicz był w Coteksie / Jacek Danieluk // Tyg. Płoc. - 1999, nr 6, s. 17, fot.

136. Powoli mija czas / Witold Missala; rozm. z zarządcą komisarycznym płockiego Coteksu przepr. Anna Chlebna // Gaz. na Mazowszu. - 1999, nr 56, s. 3

137. Wojna w płockim "Cotexie" / Maria Modesta // Nasz Dziennik. - 1999, nr 25, s. 10-11

Konflikt między NSZZ "Solidarność", "Solidarność '80" i OPZZ

Przemysł rolny i spożywczy

138. Mrożona transakcja Witaminy : Spółdzielnia Ogrodniczo - Pszczelarska / Mariusz Sobczak // Gaz. na Mazowszu. - 1999, nr 47, s. 4

Spółdzielczość. Rzemiosło

139. Co z przyszłością Przyszłości : spółdzielnia inwalidów / JG, AA // Gaz. na Mazowszu. - 1999, nr 46, s. 4

Spółdzielnia Inwalidów "Przyszłość"

Rolnictwo

140. ABC grup producenckich : szanse dla rolników / Elżbieta Grzybowska // Tyg. Płoc. - 1999, nr 7, s. 13

141. Grupy producenckie w województwie płockim / Witold Tomiński // INO. - 1999, nr 1, s. 3, 4

142. Jak to z karpiem było... / Elżbieta Grzybowska // Tyg. Płoc. - 1999, nr 1, s. 10, fot.

Stawy rybne Mieczysława Chylińskiego

143. Obora XXI wieku / Grażyna Gołębiewska // INO. - 1999, nr 1, s. 29-30

Gospodarstwo pp. Danuty i Wojciecha Kowalewskich ze Starej Białej

144. Współczesność kurzych ferm : Wojewódzki Związek Hodowców i Producentów Drobiu / Elżbieta Grzybowska // Tyg. Płoc. - 1999, nr 13, s.14, fot.

145. Z doradztwem od początku / Grażyna Gołębiewska i Lucyna Kornas - Frankie // INO. - 1999, nr 3, s. 6-7

Gospodarstwo pp. Kołodziejskich we wsi Dziedzice w gm. Bielsk

Gospodarka wodna. Hydrotechnika

146. Tamy i zapory / Bogdan Iwański // Niezal. Tryb. Maz.. - 1999, nr 2, s. 50 - 51, fot.

Handel. Usługi

147. Jard Press - solidny partner. Promocja / Teresa Radwańska // Tyg. Płoc. - 1999 nr 10, s. 14, fot.

Kolportaż i dystrybucja prasy JARD PRESS Spółka cywilna Filia Płock 09-410 Płock, Gulczewo Nowe 39

148. Taksówkarze z radia i ze słupka / Regina Zalewska // Życie Płoc. - 1999, nr 3, s. 12 - 13, fot.

Promujemy się = poz. 89

Stawiamy na recesję = poz. 90

Gastronomia. Żywienie zbiorowe

149. Przytulny świat aromatów / Milena Gurda - Jaroszewska // Życie Płoc. - 1999, nr 11, s. 10 Herbaciarnia w piwnicy Domu pod Opatrznością w Płocku "Świat Kawy i Herbaty"

Finanse. Banki

150. Atrakcyjne formy kredytowania i oprocentowania / Jan Dobrowolski, Stanisław Orzoł // Tyg. Płoc. - 1999 nr 10, s. 26, fot.

Bank Spółdzielczy w Gostyninie 09-500 Gostynin ul. Kościuszki 16 tel. 73-30-51

151. BS [Bank Spółdzielczy] : Stara Biała - dalsza konsolidacja, nowoczesne oferty. Bank Spółdzielczy w Starej Białej z/s w Białej, 09 - 411 Biała; Oddział w Łącku; Filia w Mochowie. Promocja / Jan Dobrowolski // Tyg. Płoc. - 1999, nr 7, s. 24, fot.

152. Trudny budżet / (opr. mal) // Syg. Płoc. - 1999, nr 3, s. 3,8,fot. Budżet Płocka na 1999 rok

153. Zdecydowany lider wśród banków spółdzielczych północnego Mazowsza. : Bank Spółdzielczy w Słupnie z/s w Płocku. Promocja / Jan Dobrowolski // Tyg. Płoc. - 1999, nr 7, s. 22, fot.

Komunikacja. Drogi. Mosty. Łączność

154. Czy manipulacja komisji ministra transportu? / Krystyna Białek // NTP. - 1999, nr 10, s. 11, fot.

Proces karny w sprawie złego wykonania remontu nawierzchni mostu w Płocku

155. Dworzec jak bomba : konflikt wokół przeprowadzki PKS / Hubert Woźniak // Gaz. na Mazowszu. - 1999, nr 63, s. 3

156. Komu dworzec, komu? : likwidacja dworca PKS w Płocku / Jacek Danieluk // Tyg. Płoc. - 1999, nr 4, s.13 , fot.

157. Skuci lodem i biedą / Iwona Konarska // Prz. Tyg.. - 1999, nr 1, s. 9

Most w Wyszogrodzie

158. Skutki rozwodów : inwestycje telekomunikacji / Anna Chlebna // Gaz. na Mazowszu. - 1999, nr 43, s. 6

159. Stacja diagnostyczna z prawdziwego zdarzenia : nowa oferta dla zmotoryzowanych w Komunikacji Miejskiej Płock Sp. z o.o. Promocja / Jan Dobrowolski // Tyg. Płoc. - 1999 nr 13, s. 34-35, fot.

Komunikacja Miejska Płock Sp. z o.o. ul. Przemysłowa 17

160. 60 [Sześćdziesięcio] -lecie mostu im. Legionów Marszałka Józefa Piłsudskiego w Płocku (wspomnienia jednego z projektantów) / Tomasz Poznański; oprac. Jan Dobrowolski // Tyg. Płoc. - 1999, nr 1, s. 13, fot.

161. Świadek w procesie mostowym / Krystyna Białek // NTP. - 1999, nr 12, s. 4 Rozprawa sądowa w sprawie remontu mostu w Płocku

162. TNP i WDDM a płocki węzeł komunikacyjny / Włodzimierz Serafimowicz, Stanisław Markuszewski // Not. Płoc. - 1999, nr 1, s. 42-49, bibliogr.

163. Warszawski eksperyment na płockim moście / Zygmunt Rzewuski // NTP. - 1999, nr 7, s. 4, fot.

Ś Badania nad wpływem motoryzacji na stan środowiska w mieście Płocku = poz. 81

Gospodarka komunalna

164. Inwestycja XXI. : Lobbe w obronie środowiska naturalnego. Promocja / Piotr Owczarski // Tyg. Płoc. - 1999, nr 7, s. 26, fot.

165. Piętnaście rodzin na bruku : co zrobią po 30 kwietnia? / Teresa Radwańska // Tyg. Płoc. - 1999 nr 10, s. 1, 4, fot.

Wymówienie lokali rodzinom mieszkającym w hotelu pracowniczym Petrobudowy

166. 100 [Stu] lecie Ochotniczej Straży Pożarnej w Sannikach / A.W. // Gaz. Gostynińska. - 1999, nr 14, s. 1, 3

ZAGADNIENIA SPOŁECZNE I POLITYCZNE

Organizacje społeczne

Tutaj uwierzyli w siebie = poz. 209

Praca. Bezrobocie

167. Nasycony rynek pracy / Dariusz Pawlikowski // Gaz. Sierpecka. - 1999, nr 1, s. 8-9

Zagadnienia socjalne. Ubezpieczenia

168. Dochody zakładowego funduszu świadczeń socjalnych w Liceum Ogólnokształcącym w Gostyninie w latach 1995-1997 / Andrzej Nadwodny // Dyr. Szk. - 1999 nr 1, s. 19-21

Pomoc społeczna

169. Absencja chorobowa w Oddziale ZUS w Płocku w latach 1988-1997 / Andrzej Ścibło // Not. Płoc. - 1999, nr 1, s. 28-35, tab.

170. Najprawdziwszy dom : Państwowy Dom Pomocy Społecznej w Goślicach / Zbigniew Siejca // Niedziela Płoc. - 1999, nr 4, s. IV

171. Przekręty w Wyszogrodzie / Dariusz Pawlikowski // Życie Płoc.. - 1999, nr 10, s. 1, 11, fot.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Wyszogrodzie

172. W poszukiwaniu "złotego środka" / Marek Kubasik / rozm. przepr. Małgorzta Lisicka // Syg. Płoc. - 1999, nr 3, s. 11

Rozm. z dyr. Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej - Markiem Kubasikiem o zmianach strukturalnych w MOPS-ie w związku z reformą administracyjną

Klasy życia = poz. 232

Związki zawodowe

Wojna w płockim "Cotexie" = poz. 137

Zagadnienia socjologiczne

173. Wartości uznawane przez młodzież szkół średnich w Polsce i Niemczech (porównanie na przykładzie Liceum Ogólnokształcącego im. Wł. Jagiełły i Szkoły im. Bertolta Brechta w Darmstadt) / Andrzej Gałkowski // Not. Płoc. - 1999 nr 1, s. 21-27, tab.

Z życia społecznego Żydów płockich w II połowie XIX i na początku XX wieku = poz. 92

Patologia społeczna

174. "Dywizjon 303" w szponach nałogu / Alina Boczkowska // Życie Płoc. - 1999, nr 4, s. 10

Stowarzyszenie Promocji Zdrowia i Profilaktyki Uzależnień "Dla Życia"

Każdy ma swoją drogę. Przystanek uzależnienie = poz. 206

ZAGADNIENIA PRAWNO - ADMINISTRACYJNE

Administracja publiczna

Samorząd terytorialny

175. Chcemy być dobrymi gospodarzami / Paweł Mariusz Ambor / rozm. przepr. Teresa Radwańska // Tyg. Płoc. - 1999 nr 8, s. 10

Rozmowa ze Starostą Powiatu Sierpeckiego

176. Gimnazjum w każdej szkole / Marek Kośmider / rozm. przepr. Teresa Radwańska // Tyg. Płoc. - 1999, nr 10, s. 11, fot.

Rozmowa z burmistrzem Sierpca

177. Inwestorzy pilnie poszukiwani / Marek Kośmider / rozm. przepr. Andrzej Wiśniewski // Życie Płoc. - 1999, nr 6, s. 6, fot.

Rozmowa z burmistrzem Sierpca, radnym powiatu sierpeckiego Markiem Kośmidrem

178. Jak to się robi? / Włodzimierz Śniecikowski; rozm. przepr. Bolesław Gustowski // Głos Gostyniński. - 1999, nr 6, s. 3

Rozm. z burmistrzem miasta Gostynina - Włodzimierzem Śniecikowskim

179. Jak to się robi / Włodzimierz Śniecikowski; rozm. przepr. Jan B. Nycek i Barbara Konarska - Pabiniak // NTP. - 1999, nr 10, s. 7

Rozm. z burmistrzem miasta Gostynina - Włodzimierzem Śniecikowskim o Zarządzie miasta

180. Kochane pieniążki / Michał Boszko / rozm. przepr. Mariola Skrzyńska // Życie Płoc. - 1999, nr 2, s. 5, fot.

Rozmowa z Michałem Boszko - Starostą Powiatu Płockiego

181. Mamy szansę na sukces / Włodzimierz Nieporęt / rozm. przepr.

Wanda Woźniak // Niezal. Tryb. Maz.. - 1999, nr 2, s. 35
Rozmowa z Przewodniczącym Sejmiku Województwa Mazowieckiego - Włodzimierzem Nieporętem
182. Nowe parkingi na Starówce : Hipermarket już w przyszłym roku? / Stanisław Jakubowski / rozm. przepr. Tomasz Szatkowski // Tyg. Płoc. - 1999, nr 5, s. 13, fot. ; nr 6, s. 13, fot.
Rozmowa z prezydentem Płocka o planowanych inwestycjach
183. Nowi samorządowcy w gminach mazowieckich. Promocja / Jan Dobrowolski, Stanisław Orzoł // NTP. - 1999, nr 3, s. 22, fot. Samorząd gminy Gozdowo
184. Nowi samorządowcy w gminach mazowieckich : Urząd Gminy [w Łącku]. Promocja / Stanisław Orzoł, Jan Dobrowolski // Tyg. Płoc. - 1999 nr 9, s. 26, fot.
185. Podzieliły ich pieniądze : radni uchwalili budżet / HW // Gaz. na Mazowszu. - 1999, nr 46, s. 1
186. Potrzeby miasta znacznie przekraczają jego możliwości finansowe / Wojciech Hetkowski / rozm. przpr. Jacek Dąbrowski // Niezal. Tryb. Maz. - 1999, nr 1, s. 26-27, fot.
187. Powiatu płockiego portret własny : portret płocki w liczbach // Niezal. Tryb. Maz. - 1999, nr 1, s. 24-25, mapa
188. Przede wszystkim gazyfikacja / Włodzimierz Śniecikowski / rozm. przepr. Elżbieta Grzybowska // Tyg. Płoc. - 1999 nr 10, s. 9, fot.
Rozmowa z burmistrzem Gostynina
189. Przejedzą powiat! // Życie Płoc. - 1999, nr 8, s. 4 Uposażenie starosty i urzędników starostwa gostynińskiego
190. Rewolucja / Zygmunt Buraczyński, Waldemar Woźniak / rozm. przepr. Alina Boczkowska // Życie Płoc. - 1999, nr 9, s. 17, fot.
Rozm. z prezydentem Z. Buraczyńskim o zmianach w funkcjonowaniu płockiej kultury
191. Rzeczpospolita babska... / Dariusz Pawlikowski // Życie Płoc. - 1999, nr 5, s.12 - 13, fot. Maria Fudała - wójt gminy Sanniki
192. Samorządność nie jest mitem / Ryszard Górniak / rozm. przepr. Elżbieta Grzybowska // Tyg. Płoc. - 1999 nr 8, s. 11, fot.
Rozmowa ze Starostą Powiatu Gostynin
193. Sanniki - kulturą i inwestycjami słynące : nowi samorządowcy w gminach mazowieckich. Promocja / Stanisław Orzoł, Jan Dobrowolski // Tyg. Płoc. - 1999, nr 5, s. 32, fot.
194. Trochę mniej jak policja, ale więcej niż ochroniarze / Jerzy Tomaszewski / rozm. przepr. Iwona Fomicz // Życie Płoc. - 1999, nr 7, s. 9
Rozmowa z Komendantem Straży Miejskiej w Płocku - J. Tomaszewskim
195. Unijne ambicje Radzanowa : Nowi samorządowcy w gminach mazowieckich. Promocja / Stanisław Orzoł, Jan Dobrowolski // Tyg. Płoc. - 1999, nr 4, s. 30, fot.
Wójt gminy - Andrzej Piotr Mossakowski
196. Wojna domowa trwa / Maria Brzeska // Niezal. Tryb. Maz. - 1999, nr 2, s. 27-29
Wybór przewodniczącego Sejmiku Woj. Mazowieckiego - Włodzimierza Nieporęta
197. Zarząd Miasta Gostynina zignorował opinie rodziców i nauczycieli / Monika Zaborowska // Życie Płoc. - 1999 nr 9, s. 4, fot. Plany rozmieszczenia szkół podstawowych i gimnazjów w Gostyninie

Sądownictwo. Zakłady karne

Czy manipulacja komisji ministra transportu? = poz. 154
Świadek w procesie mostowym = poz. 161

Bezpieczeństwo publiczne

198. Centrum w środę wieczorową porą : bezpieczeństwo w liczbach / HW // Gaz. na Mazowszu. - 1999, nr 38, s. 5
199. (Nie)bezpieczny raport / Małgorzata Lisicka // Syg. Płoc.. - 1999, nr 3, s. 10, fot.
Raport o stanie bezpieczeństwa publicznego w Płocku
200. Starosta niewiele może : Wokół transformacji policji / Waldemar Mysiak; rozm. przepr. Katarzyna Zalewska // NTP. - 1999, nr 11, s. 7
Rozmowa z mł. insp. Waldemarem Mysiakiem, Głównym Specjalistą Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu

OCHRONA ZDROWIA

Służba zdrowia

201. Kto kogo może wyleczyć / Robert Gryczon / rozm. przepr. Iwona Fomicz // Życie Płoc. - 1999, nr 12, s. 8; fot.
Rozmowa z zastępcą dyrektora ds. medycznych oddziału płockiego Mazowieckiej Kasy Chorych
202. O zdrowy rozsądek / Andrzej Wiśniewski // Życie Płoc.. - 1999, nr 1, s. 9, fot.
Poradnia K w Bielskim Gminnym Ośrodku Zdrowia
203. Reforma cokolwiek niechlujna... / Iwona Fomicz // . - 1999, nr 3, s. 8 - 9, fot.
204. W trosce o najmłodszych pacjentów : kolejne sukcesy Fundacji "Petrochemia Dzieciom" / JZC // Petro-Echo. - 1999, nr 1, s. 6, fot.

Lecznictwo

205. Ciekawostki, wrażenia, refleksje... Płocki Festiwal Psychotroniczny / Teresa Radwańska // Tyg. Płoc. - 1999 nr 11, s. 15, fot.
206. Każdy ma swoją drogę. Przystanek uzależnienie / Wiktor Tołubiński; rozm. przepr. Walentyna Rakiel - Czarnecka // NTP. - 1999, nr 12, s. 10, fot. Rozmowa z lekarzem psychiatrą pracującym w Poradni Odwykowej przy ul. Kolegialnej 47
207. Moc ziół / Beata Olszewska // Tyg. Płoc. - 1999, nr 2, s. 10 Zielarz Henryk Różycki z Radotek

Higiena. Profilaktyka

208. "Szlachetne zdrowie..." - jak zaradzić niepokojącej sytuacji zdrowotnej płockich dzieci / Barbara Chyba // Kult. i Eduk. - 1998, nr 4, s. 104-108

Rehabilitacja. Uzdrowiska

209. Tutaj uwierzyli w siebie : terapia zajęciowa na Kochanowskiego / Elżbieta Grzybowska // Tyg. Płoc. - 1999, nr 1, s. 8, fot.
Warsztat Terapii Zajęciowej zorganizowany z inicjatywy Tow. Przyjaciół Dzieci i Państwowego Funduszu Rehabilitacyjnego Osób Niepełnosprawnych

NAUKA. OŚWIATA. KULTURA

Szkolnictwo wyższe

210. Płock może być akademicki / Zbigiew Kruszewski // Życie Płoc. - 1999, nr 2, s. 21, 22, fot.
Dyskusja nt. powołania Państwowej Szkoły Zawodowej w Płocku
211. Student contra kanclerz / Roman Jaskulski // Życie Płoc. - 1999, nr 5, s. 17, fot.
Dyskusja nt. utworzenia Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku. Polem. z art. "Płock może być akademicki" Zbigiewa Kruszewskiego

Towarzystwa. Organizacje naukowe

Towarzystwo Naukowe Płockie

212. Kolejna rocznica Adama Mickiewicza / Wiesław Kowalski // NTP. - 1999, nr 8, s. 6, fot.
Wystawa fotograficzna Wiesława Kowalskiego "Szlakiem Adama Mickiewicza 1798 - 1855"
213. Mickiewicz w TNP / E[wa] Jasińska // Syg. Płoc. - 1999, nr 3, s. 19
Wystawa fotograficzna "Szlakiem Adama Mickiewicza" ze zbiorów Wiesława J. Kowalskiego
214. Pamięci profesora Aleksandra Gieysztora / Tadeusz Kurpiewski // Not. Płoc. - 1999, nr 1, s. 4-8, fot.
215. Profesor Rajkiewicz w Towarzystwie Naukowym Płockim / Tadeusz Kurpiewski // NTP. - 1999, nr 10, s. 8, fot.
30 - lecie pracy prof. dr. Antoniego Rajkiewicza
216. Rola intelektualna i kulturotwórcza Towarzystwa Naukowego Płockiego w latach 1820-1830, 1907-1939 / Anna Maria Stogowska. - Płock, 1998 Rec.: Grażyna Gzella // Not. Płoc . - 1999, nr 1, s. 54-55
217. Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego za rok 1998. - Płock : Towarzystwo Naukowe Płockie, 1999. - 111, [1] s. : faks., fot., portr. ; 21 cm
218. TNP [Towarzystwo Naukowe Płockie] w hołdzie Mickiewiczowi : "My z niego wszyscy" / St. Orzoł // Tyg. Płoc. - 1999, nr 1, s. 12, fot.
Wystawa fotograficzna Wiesława Kowalskiego
Idee regionalizmu w kulturze i tradycji Płocka = poz. 238

Oświata. Zagadnienia ogólne

219. Gimnazja w powiecie płockim / Elżbieta Grzybowska // Tyg. Płoc. - 1999 nr 11, s. 7
220. Gimnazja w powiecie sierpeckim / Elżbieta Grzybowska // Tyg. Płoc. - 1999, nr 12, s. 12
221. O historii i teraźniejszości szkół społecznych SOP w Płocku -

nauczyciel przedmiotów zawodowych / Eugeniusz Krawczyk // Oświatowiec. - 1999, [nr] 1, s. 99-102

222. Płockie gimnazja / Zygmut Buraczyński // NTP. - 1999, nr 10, s. 4

Obwody płockich gimnazjów

223. Szkolny misz - masz / Urszula Bereszczyńska // Życie Płoc. - 1999, nr7, s.9

Proces wdrażania reformy oświatowej w Płocku przez Samorząd Płocka

224. Trwają prace nad tworzeniem gimnazjów : sześć wystarczy / Teresa Radwańska // Tyg. Płoc. - 1999, nr 6, s. 7

225. Tu gimnazjum, tam szkoła... Reforma oświaty : nie wszyscy zadowoleni / Teresa Radwańska // Tyg. Płoc. - 1999 nr 11, s. 1,4, fot.

226. Tuż przed reformą / Tadeusz Rutkowski; rozm. przepr. Tadeusz Kurpiewski // NTP. - 1999, nr 7, s. 7, fot.

Rozmowa z dyr. Delegatury Kuratorium Mazowieckiego w Płocku

227. Zespół Szkół Społecznych Zarządu Głównego Stowarzyszenia Oświatowców Polskich w Płocku ul. Kazimierza Wielkiego 27. "Sopelek" kształci, wychowuje i ... oczekuje / Jan Dobrowolski // Tyg. Płoc. - 1999 nr 13, s. 36-37, fot.

Gimnazjum w każdej szkole = poz. 176

Zarząd Miasta Gostynina zignorował opinie rodziców i nauczycieli = poz. 197

LIV. Szkolnictwo podstawowe i gimnazja

228. Szkoła trzeciej kategorii / Andrzej Wiśniewski // Życie Płoc. - 1999, nr 10, s. 6

Gimnazja w powiecie płockim = poz. 219

Gimnazja w powiecie sierpeckim = poz. 220

Gimnazjum w każdej szkole = poz. 176

Płockie gimnazja = poz. 222

Zarząd Miasta Gostynina zignorował opinie rodziców i nauczycieli = poz. 197

Szkolnictwo średnie

Dochody zakładowego funduszu świadczeń socjalnych w Liceum Ogólnokształcącym w Gostyninie w latach 1995-1997 = poz. 168

Liceum Ogólnokształcące im. St. Małachowskiego

229. Tadeusz Mazowiecki będzie wręczał medale "Małachowiakom" / Tadeusz Zombirt; rozm. przepr. Lena Szatkowska // Tyg. Płoc. - 1999, nr 13, s. 15, fot.

Rozmowa z dyr. LO im. Marszałka Stanisława Małachowskiego

Liceum Ogólnokształcące im. Wł. Jagiełły

230. W drodze do SGH / Tadeusz Ferens / rozm. przepr. Mariola Skrzyńska // Życie Płoc. - 1999, nr 8, s. 9 Rozmowa z dyr. LO. im. W. Jagiełły w Płocku

Wartości uznawane przez młodzież szkół średnich w Polsce i Niemczech (porównanie na przykładzie Liceum Ogólnokształcącego im. Wł. Jagiełły i Szkoły im. Bertolta Brechta w Darmstadt) = poz. 173

Szkolnictwo zawodowe

231. Zapomniana szkoła / Andrzej Wiśniewski // Życie Płoc. - 1999, nr 12, s. 6; fot.

Zespół Szkół Rolniczych w Studzieńcu

O historii i teraźniejszości szkół społecznych SOP w Płocku - nauczyciel przedmiotów zawodowych = poz. 221

Szkolnictwo specjalne

232. Klasy życia / Andrzej Wiśniewski // Życie Płoc. - 1999, nr 7, s. 10, fot.

Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy w Sierpcu

Oświata dorosłych

233. Filia Uniwersytetu Wiedzy Ekologicznej / rad // Tyg. Płoc. - 1999, nr 2, s. 6

Powszechny Uniwersytet Wiedzy Ekologicznej powołany przez Okręgowy Zarząd Ligi Ochrony Przyrody

234. PUWE [Powszechny Uniwersytet Wiedzy Ekologicznej] w Gostyninie / Mirosława Jasińska // Gaz. Gostynińska. - 1999, nr 2, s. 3

Opieka nad dzieckiem i młodzieżą

235. Gdy w domu źle : pogotowie opiekuńcze / MJ // Gaz. na Mazowszu. - 1999, nr 35, s. 4

Pogotowie Opiekuńcze w Płocku

236. Przytulić maleństwo / Urszula Bereszczyńska // Życie Płoc. - 1999, nr 9, s. 12 - 13

Świetlice środowiskowe i socjoterapeutyczne w Płocku

W trosce o najmłodszych pacjentów = poz. 204

Żłobki i przedszkola. Wypoczynek dzieci i młodzieży

237. Przedszkole przyjazne dzieciom / Teresa Fijałkowska // Kaganek. - 1999, nr 2/3, s. 20-22

Miejskie Przedszkole nr 21 przy ul. Reja 4 w Płocku

Kultura. Zagadnienia ogólne

238. Idee regionalizmu w kulturze i tradycji Płocka / Barbara Ćwikła // Kaganek. - 1999 nr 2/3, s. 34-36

239. Prezent na 15 - lecie SMS : wioślarstwo - podsumowanie sezonu / Rafał Chrobociński // NTP. - 1999, nr 9, s. 19, fot. 15 - lecie Szkoły Mistrzostwa Sportowego

240. Smętny grajdoł : na marginesie ostatniego Kongresu Kultury Województwa Płockiego / Sylwia Nowak // Życie Płoc. - 1999, nr 1, s. 10

Rewolucja = poz. 190

Życie kulturalne. Towarzystwa regionalne

241. Powstanie TPZG [Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Gostynińskiej] / M. Jasińska // Gaz. Gostynińska. - 1999, nr 2, s. 1, 3

Jan Matuszewski - zasłużony obywatel miasta Gostynina = poz. 71

Domy kultury. Kluby

242. Coś dla serca : Veronica Vereza w "Chimerze" / Radosław Mustwiłło // Tyg. Płoc. - 1999, nr 5, s. 12, fot.

243. Darmstadt Haus in Erinnerung an E.T.A. Hoffmann / [text Milena Gurda-Jaroszewska]. - Płock : [b.w.], 1998. - 24 s. : faks., fot.kolor. ; 24 cm. - Bibliogr. s. 23

244. Dziesiąte urodziny : benefis Grupy Teatralnej "Dokąd" / Mustwiłło // Tyg. Płoc. - 1999, nr 7, s. 8, fot.

Komisja czy inkwizycja? = poz. 330

Płock 1998 w obiektywie reporterów = poz. 313

Współpraca kulturalna z zagranicą

245. Amerykanie, pieniądze i woda : porozumienie Płock - USAID / (mal) // Syg. Płoc. - 1999, nr 1, s. 3

Amerykańska Agencja Rozwoju Międzynarodowego (USAID) jest agendą rządu Stanów Zjednoczonych powołaną do zarządzania pomocą w krajach rozwijających się

Imprezy artystyczne. Festiwale

246. Festiwalowe refleksje / Alina Klocek // Tyg. Płoc. - 1999 nr 8, s. 12, fot.

Ogólnopolskie Festiwale Folkloru i Sztuki Ludowej w Płocku w latach 1967 - 1980

247. Rodzinne kolędowanie / Radosław Mustwiłło // Tyg. Płoc. - 1999, nr 4, s.18, fot.

Koncert kolęd w wykonaniu rodzin Pospieszalskich i Steczkowskich w kościele św. Stanisława Kostki w Płocku

248. Serca zagrały za miliony : VII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy / Elżbieta Grzybowska // Tyg. Płoc. - 1999, nr 2, s. 1,4, fot.

Amatorski ruch artystyczny

249. Nić przyjaźni : "Dzieci Płocka" pojadą do Japonii / Romana Kuffel // Petro - Echo. - 1999, nr 8, s. 13

Muzea i wystawy

Muzeum Mazowieckie

250. Bursztyniarstwo na Kurpiach / Jerzy Jastrzębski. - Płock : Muzeum Mazowieckie, 1999. - 26, [2] s. : fot., 1 mapa ; 20 cm. - 83-909674-3-x Publikacja towarzyszy wystawie otwartej 25.02.1999 r. w MM w Płocku

251. Cudze chwalimy swego nie znamy / Milena Gurda-Jaroszewska

// Życie Płoc. - 1999, nr 12, s. 9; fot.

Działalność wystawiennicza Działu Etnograficznego Muzeum Mazowieckiego w Płocku

252. Czyje muzeum? / Tadeusz Zaremba / rozm. przepr. Ewa Jasińska // Syg Płoc. - 1999 nr 2, s. 13, fot.

Muzeum Mazowieckie w gestii Sejmiku Samorządowego Woj. Mazowieckiego

253. Dary dla Muzeum / (sz) // Tyg. Płoc. - 1999 nr 2, s. 11, fot. Spuścizna Rudolfa Blumberga z Paryża - prezesa Związku Artystów Polskich i kolekcja rzeźbiarza Alfreda Jesiona ze Sztokholmu

254. Godzina pąsowej róży / Milena Gurda - Jaroszewska // Życie Płoc. - 1999 nr 11, s. 11, fot.

Kłopoty lokalowe Muzeum Mazowieckiego w Płocku

255. Kaszuby : wystawa etnograficzna ze zbiorów Muzeum Narodowego w Gdańsku / Krystyna Szałaśna. - Płock : Muzeum Mazowieckie, 1998. - 19, [1] s. : fot.kolor. ; 21 cm. - Bibliogr. s. [20]. - 83-904045-4-0

256. Malarz pradziejów : Stanisław Hiszpański - malarstwo, grafika, rysunek / Lena Szatkowska // Tyg. Płoc. - 1999, nr 6, s. 15, fot.

Gąbińsko - sannickie = poz. 96

Władysław Gruberski 1873-1933 = poz. 291

Zapomniany płocczanin - Władysław Gruberski (1873 - 1933) = poz. 293

Muzeum Wsi Mazowieckiej

Sierpczanin roku = poz. 77

Sport. Kultura fizyczna

257. Czterdzieści lat minęło : jubileusz Mazura / Jakub Grodzicki // Gaz. na Mazowszu. - 1999, nr 16, s. 12 MKS Mazur

258. Echa Memoriału Tymowicza / Tomasz Paszkiewicz // Petro - Echo. - 1999 nr 3, s. 10, fot.

Halowy Turniej Trampkarzy o Memoriał Stanisława Tymowicza

259. "Falcon" od zaplecza / Radosław Mustwiłło // Tyg. Płoc. - 1999, nr 1, s1.15, fot.

Studio Tańca "Falcon" w Płocku

260. Gracja ruchów / Urszula Bereszczyńska // Życie Płoc. - 1999, nr 12, s. 11; fot.

Studio Tańca "Falcon"

261. Jacek Koziński wicemistrzem Polski! / W. Czarnecki // Tyg. Płoc. - 1999 nr 6, s. 30

VIII Międzynarodowe Mistrzostwa Polski na Ergonometrze Wioślarskim we Wrocławiu

262. Królewski gambit : Mistrzostwa Płocka / AZ // Gaz. na Mazowszu. - 1999, nr 16, s. 12

Turniej szachyowy

263. Ludzie ryby łowią / Elżbieta Grzybowska // Tyg. Płoc. - 1999, nr 4, s. 14, fot.

Okręg Płocki Polskiego Związku Wędkarskiego

264. Mój syn jest kibicem Petry / Ryszard Jankowski; rozm. przepr. Jola Marciniak // Tyg. Płoc. - 1999, nr 2, s.27, fot.

Rozmowa z II trenerem drużyny piłki nożnej płockiej Petrochemii R. Jankowskim

265. Nowy prezes ZKS [Zakładowy Klub Sportowy] / J. Marciniak // Tyg. Płoc. - 1999, nr 3, s.26, fot.

266. Podsumowania 1998 roku - plany na 1999 : Wioślarstwo / W. Czarnecki // Tyg. Płoc. - 1999, nr 4, s. 33, fot.

267. Policjanci z Płocka najlepsi : Mistrzostwa Mazowsza / (tp) // Petro - Echo. - 1999 nr 12, s. 10

Halowe Mistrzostwa Mazowsza w Piłce Nożnej

268. Pozjazdowy niesmak / Krzysztof Gawłowski / rozm. przepr. Tomasz Paszkiewicz // Petro - Echo. - 1999, nr 8, s. 12, fot. Rozmowa z prezesem ZKS Petrochemia Płock SA - K. Gawłowskim nt. spotkania klubów pierwszej i drugiej ligi w przeddzień Nadzwyczajnego Zjazdu Polskiego Związku Piłki Nożnej

269. Praca - sukces - płaca / Krzysztof Gawłowski / rozm. przepr. Tomasz Paszkiewicz // Petro-Echo. - 1999, nr 2, s. 11-12, fot. Rozmowa z nowym prezesem ZKS Petrochemia Płock SA

270. Radości i smutki : sportowy rok w skrócie / Tomasz Paszkiewicz // Petro-Echo. - 1999, nr 1, s. 11, 12, fot.

271. Rok niespodzianek : sportowe podsumowanie / AZ, GSZ // Gaz. na Mazowszu. - 1999, nr 1, s.12

Judo, badminton, lekkoatletyka, pływanie, tenis stołowy, wioślarstwo, szachy

272. 75 [Siedemdziesiąt pięć] lat lekkiej atletyki w Płocku / Eugeniusz Rój. - Cz. 8-9 // Niezal. Tryb. Maz.. - 1999, nr 2, s. 56-57 ; nr 3, s. 56-57

273. Świąteczne spotkanie u sportowców / Tadeusz Kurpiewski // NTP. - 1999, nr 1, s. 10

274. To był dobry rok... wioślarstwo / W. Czarnecki // Tyg. Płoc. - 1999, nr 1, s. 31, fot.

Płockie Towarzystwo Wioślarskie

275. To był finał : "Płockie Ergowiosła - 99" / W. Czarnecki // Tyg. Płoc. - 1999 nr 11, s. 29, fot.

VII Finał Mistrzostwa Miasta Płocka na Ergometrze Wioślarskim - "Płockie Ergowiosła - 99" o Memoriał Kazimierza Młynarkiewicza

276. Zabrał psa i rakietę : jestem nestorem płockich tenisistów / Grzegorz Szkopek // Gaz. Wyb. - 1999, nr 18, dod. gaz. Sport s. 8 Andrzej Żurawski

277. Zakładnik królowej / Marek Zarychta / rozm. przepr. Eugeniusz Rój // Niezal. Tryb. Maz. - 1999, nr 1, s. 52

Marek Zarychta - nauczyciel Szkoły Podst. nr 18 w Płocku, Prezes Międzynarodowego Uczniowskiego Klubu Lekkoatletycznego

278. Wzorem starożytnych gimnazjów.... / Krystyna Siwiec // Echo Zawidza. - 1999, nr 2, s. 3-6, fot.

Prezent na 15-lecie SMS: wioślarstwo = poz. 239

XIII. LITERATURA PIĘKNA

Życie literackie

279. Na gościńcu / Stanisław Nawrocki. - (Płock literacki: 1968-1998). - Cz. 1-2 // Niezal. Tryb. Maz.. - 1999, nr 2, s. 43-45 ; nr 3, s. 50-53

280. Narodziny środowiska / Stanisław Nawrocki // Niezal. Tryb. Maz. - 1999, nr 1, s. 46-48 ; nr 2, s. 42

Płockie środowisko literackie w latach 1968-1998

281. Wiersze Mierzyńskiego / Wiesław Kowalski // NTP. - 1999, nr 12, s. 8, fot.

Wieczór autorski aktora Teatru Dramatycznego - Witolda Mierzyńskiego. Prezentacja wierszy z tomiku "Kolcem słońca"

Komisja czy inkwizycja? = poz. 330

Konkursy literackie

282. Być Czasownikiem : O pisarstwie Stefana Themersona / Dariusz Nowacki // Gościniec Sztuki. - 1999, nr 1/3, s. 9 - 18

Rozprawa nagrodzona w III Ogólnopolskim Konkursie Literackim im. Stefana Themersona w 1997 roku

XIV. SZTUKA

Architektura. Urbanistyka

283. Harmonia odnaleziona : Rozstrzygnięcie konkursu / RG // Gaz. na Mazowszu. - 1999, nr 20, s. 1

Projekt zagospodarowania placu u zbiegu ul. Nowy Rynek i Al. Jachowicza

284. Zbudujemy nowy dom, jeszcze jeden nowy dom : ogłoszono wyniki konkursu urbanistycznego / Elżbieta Grzybowska // Tyg. Płoc. - 1999, nr 6, s. 5, fot.

Koncepcje zabudowy terenu położonego u zbiegu Alei Jachowicza i Nowego Rynku

Malarstwo. Rzeźba. Galerie

285. Grafika japońska / (lesz) // Tyg. Płoc. - 1999, nr 7, s. 14, fot. Wystawa prac z krakowskiego konkursu Międzynarodowe Triennale Grafiki

286. Gwiazd nie kupujemy / Bożena Śliwińska / rozm. przepr. Małgorzata Jachura // Gaz. na Mazowszu. - 1999, nr 10, s. 4

287. I malarz i rzeźbiarz : Pius Weloński w Płocku / Roman Rzymkowski // Gościniec Sztuki. - 1999, nr 1/3, s. 68 - 75, fot.

288. Japończycy w galerii / (sn) // Życie Płoc. - 1999, nr 7, s. 16 Wystawa grafiki japońskiej w Płockiej Galerii nadesłanych na Międzynarodowe Triennale Grafiki '98 w Krakowie

289. Miedzioryt Johanna Gottfrieda Krugnera - unikalny zabytek ze Szczawina Kościelnego / Przemysław Nowogórski // Głos Gostyniński. - 1999, nr 6, s. 5

290. Sztuka dla wrażliwych / Romana Kuffel // Petro-Echo. - 1999, nr 5, s. 12, fot. Wystawa "Grafika japońska"

291. Władysław Gruberski 1873-1933 : katalog wystawy / Grażyna Tryka. - Płock : Muzeum Mazowieckie, 1998. - 101, [3] s. : fot., portr. ; 30 cm. - bibliogr. s. 100-[102]. -Summ. - 83-909674-0-5

292. Z panią grafiką we dwoje... : jubileuszowa wystawa Jerzego Mazusia / Lucyna Budnicka // Tyg. Płoc. - 1999, nr 2, s. 13, fot. 30 - lecie pracy artystycznej J. Mazusia

293. Zapomniany płocczanin - Władysław Gruberski (1873 - 1933) / Bożena Ostrowska // Niedziela Płoc. - 1999, nr 1, s.

I Wystawa w Muzeum Mazowieckim

Zabytki

294. Co dalej w sprawie klasztoru w Sierpcu? : jaką wybrać metodę? / Teresa Radwańska // Tyg. Płoc. - 1999 nr 9, s. 13

Problem zabezpieczenia skarpy

295. Ratujmy zabytkową świątynię : konieczna renowacja skarpy pod XV-wiecznym klasztorem w Sierpcu / Teresa Radwańska // Tyg. Płoc. - 1999 nr 8, s. 1,4, fot.

Teatr

Recenzje

Teatr Dramatyczny, Olsztyn

296. W zielonej krainie Oz / L. Frank Baum / reż. Zbigniew Marek Hass, Teatr Dramatyczny, Olsztyn ; Teatr Dramatyczny, Płock Rec.: Elżbieta Ciółkowska - Ćwik // Tyg. Płoc. . - 1999, nr 4, s. 8, fot.

Teatr Dramatyczny, Płock

297. Dziecięca kraina Oz : premiera bajki / L. Frank Baum / reż. Zbigniew Marek Hass; Teatr Dramatyczny, Płock Rec.: IM // Gaz. na Mazowszu . - 1999, nr 13, s. 3

298. "Proszę...zrób mi dziecko" / Mirko Stieber / reż. Karol Suszka, Teatr Dramatyczny, Płock Rec.: (ab) // Niezal. Tryb. Maz. - 1999, nr 3, s. 48, fot.

299. Sprawa Marmieładowa na podst. "Zbrodni i kary" / Fiodor Dostojewski / spektakl aut. Henryka Jóźwiaka, Teatr Dramatyczny - Płock Rec.: IM // Życie Płoc. . - 1999, nr 1, s. 10, fot.

300. Tango / Sławomir Mrożek / reż. Karol Suszka, Teatr Dramatyczny - Płock Rec.: Lena Szatkowska // Tyg. Płoc. - 1999, nr 12, s. 15, fot.

301. Tango / Sławomir Mrożek / reż. Karol Suszka, Teatr Dramatyczny - Płock Rec.: Jolanta Rutecka // NTP . - 1999, nr 12, s. 9, fot.

302. Tango / Sławomir Mrożek / reż. Karol Suszka, Teatr Dramatyczny - Płock Rec.: Milena Gurda - Jaroszewska // Życie Płoc . - 1999, nr 11, s. 9, fot.

303. Zbrodnia i kara / Fiodor Dostojewski / monodram Henryka Jóźwiaka, Teatr Dramatyczny - Płock Rec.: (lesz) // Tyg. Płoc. - 1999, nr 2, s. 13, fot.

Muzyka

304. "Chłopcy śpiewający Płocka" / Alina Klocek // Niedziela Płoc. - 1999, nr 12, s. III

305. Japonia dla najlepszych : V Ogólnopolski Konkurs Pianistyczny im. - prof. Ludwika Stefańskiego // Syg. Płoc. - 1999, nr 1, s. 16

306. Ludzie do promowania katedry : Towarzystwo Miłośników Muzyki Sakralnej / MJ // Gaz. na Mazowszu. - 1999, nr 27, s.3

307. Nowy dyrektor - nowe przedsięwzięcia / Beata Śniegula // NTP. - 1999, nr 8, s. 9, fot.

Spotkanie dziennikarzy z dyr. artystycznym i naczelnym Płockiej Orkiestry Symfonicznej - Jackiem Bonieckim

308. O hejnale słów parę / Milena Gurda - Jaroszewska // Syg. Płoc. - 1999 nr 1, s. 17, fot.

ks. Kazimierz Starościński - autor melodii Hejnału Płockiego

309. Orkiestra w ataku / (mal) // Syg. Płoc. - 1999, nr 3, s. 20, fot. Zamierzenia artystyczne nowego dyr. Płockiej Orkiestry Symfonicznej - Jacka Bonieckiego

310. Wybrałem jazz : rozmowa z Johnem Abercrombie / John Abercrombie / rozm. przepr. Andrzej Dorobek i Włodzimierz Małkowski // Gościniec Sztuki. - 1999, nr 1/3, s. 78 - 82

Koncert w Płocku grupy jazzowej John Abercrombie / Jarek Śmietana Quartet

Fotografika

311. "Mój Płock" / Radosław Mustwiłło // Tyg. Płoc. - 1999, nr 5, s. 11, fot.

Wystawa fotografii członków Płockiego Towarzystwa Fotograficznego im. A. Macieszy w Bibliotece Publicznej

312. Nie jestem paparazzi / Tomasz Niesłuchowski / rozm. przepr. Iwona Fomicz i Blanka Stanuszkiewicz // Życie Płoc. - 1999, nr 4, s. 17

Tomasz Niesłuchowski - fotoreporter "Gazety na Mazowszu"

313. Płock 1998 w obiektywie reporterów / R. Mustwiłło // Tyg. Płoc. - 1999, nr 5, s.7, fot.

Wystwa fotograficzna w Domu Darmstadt autorstwa Marka Malinowskiego i Tomasza Niesłuchowskiego pod tytułem "W obiektywie reporterów Płock 1998".

314. "Prezentacje" Fotoklubu Camera / R. Mustwiłło // Tyg. Płoc. - 1999 nr 12, s. 7, fot. zob. też 212, 213, 218

XV. ZAGADNIENIA WYZNANIOWE

315. Fara : dzieje fotografią spisane / Roman Rzymkowski // Syg. Płoc. - 1999, nr 3, s. 17

316. Historia obrazu Miłosierdzia Bożego / ks. Grzegorz // Wołanie. - 1999, nr [styczeń], s. 10-11, fot.

317. Jezu ufam Tobie / Zbigniew Siejca // Niedziela Płoc. - 1999, nr 8, s. II ; nr 9, s.II

Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia

318. Kościół św. Jana Chrzciciela w Płocku / [fot. Tomasz J. Gałązka, Jan Waćkowski / tekst Ireneusz Szychowski]. - Płock : [b.w.], 1999. - [12] s. : fot.kolor. ; 21 cm

Kapłani - męczennicy czasu wojny (13 - 22) = poz. 69

Ojcostwo i miłosierdzie = poz. 79

XVI. KSIĄŻKA I CZYTELNICTWO. BIBLIOTEKI

Biblioteki. Czytelnictwo

319. Na Parnasie Literatury Polskiej / B. // NTP. - 1999, nr 11, s. 9

Wystawa w bibliotece publicznej, prezentujące sylwetki: A. Mickiewicza, J. Iwaszkiewicza, W. Broniewskiego i W. Szymborskiej

Biblioteki publiczne

320. Biblioteki publiczne województwa płockiego w 1998 roku / Wiesława Wanda Zielińska // Bibl. Płoc. - 1999, nr 1, s. 21-37, tab.

321. Kronika ważniejszych imprez i wydarzeń w bibliotekach publicznych w Płocku w 1998 r. Kronika ważniejszych wydarzeń kulturalnych w bibliotekach samorządowych województwa płockiego w 1998 roku / Alicja Charzyńska, Ewa Luma // Bibl. Płoc. - 1999, nr 1, s. 38-72, fot.

322. Książki potrzebne : wspomnienia Sierpczan / Lena Szatkowska // Tyg. Płoc. - 1999, nr 5, s. 15, fot.

Działalność wydawnicza Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sierpcu - książki z serii "Biblioteki Sierpeckiej"

323. Na parnasie literatury polskiej... / Rafał Kowalski // Życie Płoc. - 1999, nr 12, s. 10

Wystawa w Książnicy Płockiej obrazująca sylwetki polskich pisarzy i poetów: A. Szczypiorskiego, J. Iwaszkiewicza, A Mickiewicza, W. Szymborskiej, Cz. Miłosza, Wł. Broniewskiego

324. Prasa o bibliotekach publicznych w 1998 roku / opr. Elżbieta Dobroń, Wiesława Mazurska // Bibl. Płoc. - 1999, nr 1, s. 73-82

Książnica Płocka

325. Legenda Grota - Roweckiego : Irena Rowecka o ojcu / Lena Szatkowska // Tyg. Płoc. - 1999 nr 10, s. 8, fot.

Promocja książki Ireny Roweckiej o ojcu Stefanie Grocie - Roweckim w Książnicy Płockiej

326. O generale i o ojcu czyli co zrobił i kim był / Blanka Stanuszkiewicz // Życie Płoc. - 1999 nr 10, s. 16, fot.

Spotkanie w Książnicy Płockiej z córką gen. Stefana Grota - Roweckiego Ireną Rowecką - Mielczarską i Grzegorzem Gołębiewskim autorem książki "Zanim został "Grotem"

327. Świat wrażeń i przygód / Bet // NTP. - 1999, nr 3, s. 9, fot.

Wystawa Duńskiego Instytutu Kultury w Kopenhadze pt. "Świat wrażeń i przygód. Duńska literatura dla dzieci" w Książnicy Płockiej

328. W innym nastroju : wystawa duńska w bibliotece / Katarzyna Buzanowska, Katarzyna Krzeszewska // Gaz. na Mazowszu. - 1999, nr 12, s. 7

329. Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Wł. Broniewskiego w Płocku w 1998 roku / Bożenna Strzelecka // Bibl. Płoc. - 1999, nr 1, s. 3-20

"Mój Płock" = poz. 311

Drukarstwo. Ruch wydawniczy. Księgarstwo

330. Komisja czy inkwizycja? / Alina Boczkowska // Życie Płoc. - 1999, nr 6, s. 17

Zespół Wydawniczy przy Płockim Domu Kultury

Książki potrzebne = poz. 322

Dziennikarstwo. Czasopiśmiennictwo

331. Płockie tygodniki a proces kształtowania społeczności lokalnej w latach 1990 - 1998 / Wiesław Koński // Zesz. Nauk. Szk. Wyż. im. P. Włodkowica. - 1999, vol. 11, s. 273 - 286

INDEKS PRZEDMIOTOWY

Agroturystyka - Łąck (woj. mazowieckie) -Płock, powiat 91
Alkoholizm - zapobieganie i zwalczanie -Płock 174
Ambor Paweł Mariusz 175
Archeologia - zagadnienia - Mazowsze 58
Architektura 25
- Płock 284
Architektura sakralna - Płock 318
Askanas, Kazimierz 70

Banki - biografie - Gostynin (woj. mazowieckie) 73-4
- Gostynin (woj. mazowieckie) 150
- Płock, powiat 151
- Sierpc, powiat 151
- Słupno (woj. mazowieckie) - Płock, powiat 153
- Stara Biała (woj. mazowieckie) - Płock, powiat 151
Baum, L. Frank 296-7
Bezpieczeństwo publiczne - Płock 198-9
Bezrobocie - Sierpc, powiat 167
Bibliotekarstwo 50
Biblioteki publiczne 2
- bibliografia - Płock (okręg) - 1998 324
- Płock 325-6
- 1998 321, 329
- Płock (okręg) - 1998 320-1, 324
- Sierpc 322
- wystawy - Płock 311, 319, 323, 327-8
Biografie - Gostynin (woj. mazowieckie) 71
Biskupi - biografie - Diecezja Płocka 79
Biura podróży - Płock 87-8
Blumberg, Rudolf 253
Boniecki, Jacek 307, 309
Borowiczki 62
Boszko, Michał 180
Brudzeń Duży (woj mazowieckie) - finanse
- Płock, powiat 60
Budownictwo - Budopol - Gostynin (woj. mazowieckie) 102
- Petrobudowa - Płock 165
- zakłady - Płock 99-101
Budownictwo mieszkaniowe - Płock 98
Budżet - Płock 152
Buraczyński, Zygmunt 190

Chęciński, Stanisław 95
Cholewiński, Wojciech 98
Choroby - higiena - Płock 208
Chrzanowski, Stanisław 95
Chyliński, Mieczysław 142
Cotex" Zakłady Dziewiarskie - historia -Płock 134
- Płock 135-7
Czasopisma - socjologia - 1990-1998 331
Czasopisma regionalne i lokalne - Bielsk 32, 44
- Bieżuń (woj. mazowieckie) - Mazowsze 3
- Drobin 19
- Gąbin (woj. mazowieckie) - Płock, powiat 8, 54
- Goleszyn (woj. mazowieckie) - Sierpc, gmina - Sierpc, powiat 48
- Gostynin 38
- Gostynin, powiat 9, 14
- Kutno - Gostynin - Łęczyca - Żychlin -Krośniewice 7
- Łąck (woj. mazowieckie) - Płock, powiat 10
- Łódź - Płock - Gostynin - Sierpc 47
- Mała Wieś 28
- Mazowsze - Płock 11
- Warszawa 23
- Płock 2, 4, 12-3, 15-8, 20, 24, 30-1, 34-5, 37, 41-3, 45, 49, 51, 53
- Częstochowa 29
- Diecezja Płocka 21, 26
- Gostynin - Sierpc 55
- Płock, powiat 22, 36, 46
- Sierpc - Gostynin 33
- Sierpc 5, 6, 27, 39-40, 50
- Szczutowo (woj. mazowieckie) - Sierpc, powiat 52
- Warszawa - Mazowsze 25

Dom Darmstadt 243
Domy Kultury 330
Domy kultury - Płock 244
Dostojewski, Fiodor 299, 303
Drobinex 132
Drogi - Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich - Płock 162
Drób - hodowla - Płock 144
Dzieci Płocka 249
Dziecko - higiena - Płock 208
- opieka społeczna - organizacje - Płock 236
Dziewiarstwo - historia - zakłady - Płock 134
- zakłady - Płock 135-7

Edytorstwo - zakłady - Płock 330
Elektrociepłownia - Płock 121
Elgo Zakłady Sprzętu Oświetleniowego - Gostynin (woj. mazowieckie) 106
Energetyka - Zakład Elektrociepłowni -Płock 104
- zakłady - Gostynin (woj. mazowieckie) 105
- Płock 99, 103
Energia elektryczna 42
Etnografia - biografie - Sierpc, powiat 75
- Sierpc, powiat - Mazowsze 76
- Gąbin (woj. mazowieckie) - Płock, powiat 96

Fara 315
Faustyna Kowalska, bł. - biografie 316
Ferens, Tadeusz 230
Festiwal Folkloru i Sztuki Ludowej - Płock 246
Fiztur 87
Fotografia 313
- biografie - Płock 312
- wystawy 311, 314
Fotoklub Camera - wystawy 314
Fudała, Maria 191
Fundacja - Fundacja "Petrochemia Dzieciom" - Płock 204
Fundusz zakładowy - Gostynin (woj. mazowieckie) 168

Gastronomia - zakłady - Płock 149
Gawłowski, Krzysztof 268-9
Gaz - zjazdy i konferencje 109
Gazety 10-1, 47
Gąbin (woj. mazowieckie) - historia - 1944-1945 94
Gdańsk - Muzeum Narodowe - zbiory 255
Giełda 22
Gieysztor, Aleksander 214
Gimnazja - Gostynin, powiat 197
- reforma - Płock 219
- Sierpc, powiat - 1999 220
- Sierpc 176
- Zawidz (woj. mazowieckie) - Sierpc, powiat 278
Gołębiowski, Grzegorz 72,326
Gospodarka komunalna - Lobbe 164
Gospodarka rolna - Dziedzice (woj. mazowieckie) - Bielsk, gmina - Płock, powiat 145
- Stara Biała (woj. mazowieckie) - Płock, powiat 143
Gospodarka terenowa - finanse - Płock 185
Gostynin, powiat - reforma - Gostynin, powiat - 1999 197
Gostynin (woj. mazowieckie) - kultura - organizacje 241
Grafika - biografie 287
- Płocka Galeria Sztuki 292
- Szczawin Kościelny, gmina - Gostynin, powiat 289
Grafika japońska - wystawy 285, 288, 290
Grot - Rowecki, Stefan 72, 325-6
Gruberski, Władysław 291, 293
Gryczon, Robert 201

Hetkowski, Wojciech 186
Historia 3
Hiszpański, Stanisław 256
Hotelarstwo - zakłady - Płock 165

Imielnica 61
Imprezy - Płock 247-8
Inowrocławskie Kopalnie Soli SA 126

Jakubowski, Stanisław 182
Jankowski, Ryszard 264
Jaskóła, Konrad 110
Jesion, Alfred 253

Kania, Krzysztof 98
Kasy chorych 203
- Płock 201
Kaszuby - etnografia - wystawy 255
Katolickie Centrum Formacji 60, 63, 63
Klęski elementarne - Płock 82
Kolportaż - zakłady - Płock 147
Komunikacja - historia - Płock 160
- Płock 155-6, 162
- Wyszogród (woj. mazowieckie) - Płock, okręg 157
Komunikacja drogowa - historia - Mazowsze - 11-15 w. 93
Komunikacja Miejska - zakłady - Płock 159
Kongres Kultury Województwa Płockiego 240
Konkurs Ogólnopolski Pianistyczny im.
Prof. Ludwika Stefańskiego (5) 305
Kościół katolicki - Płock, diecezja 315
Kościół p.w. św. Bartłomieja 315
Kośmider, Marek 176-7
Kowalczyk, Sławomir 127
Kowalski, Wiesław 213, 218
Koziński, Jacek 261
Krugner, Johann Gottfried 289
Kubasik, Marek 172
Kuligowski, Tadeusz 95
Kultura - Dom Darmstadt 281, 313
- Płock 240
- Słubice (woj. mazowieckie) - Płock, okręg 64
Kurpie - etnografia - wydawnictwa popularne 250

Lecznictwo - metody niekonwencjonalne -Brudzeń Duży (woj. mazowieckie) - Płock. okręg 207
- Płock 205, 206
Lekkoatletyka 277
- historia 272
Literatura 16
- biografie - Gostynin (woj. mazowieckie) 78
- historia - Płock - 1968-1998 279-80

Malarstwo (szt. plast.) - biografie - Płock 287
- wystawy 256
Malinowski, Marek 313
Markowski, Lucjan 95
Matuszewski, Jan 71
Mazowieckie Obserwatorium Geograficzne 60
Mazowieckie, województwo - finanse 56
- geografia fizyczna 56
- higiena i ochrona 86
- ludność 56
- mapy 80
- statystyka 57
Mazowsze - przewodnik 58
Mazur MKS 257
Mazuś, Jerzy 292
Mickiewicz, Adam 212-3, 218
Mierzejewski, Mieczysław 112
Mierzyński, Witold 281
Missala, Witold 136
Młodzież szkolna - socjologia - Płock -Darmstadt 173
Mossakowski, Andrzej Piotr 195
Mosty - historia - Płock 160
- remont - Płock 154, 161, 163
- Wyszogród (woj. mazowieckie) - Płock, okręg 157
Motoryzacja - Płock 81
Mój Płock 311
Mroczkowski, Marek 129
Mrożek, Sławomir 300-2
Murzynowo (woj. mazowieckie) - instytucje
- Płock, powiat 60
Muzeum Mazowieckie 252-4
- wystawy 96, 251, 255-6, 293
- katalog 291
- Płock 250
Muzeum Wsi Mazowieckiej - wystawy - Sierpc 77
Muzyka 310
- biografie - hejnał - Płock 308
- "Chimera" Płocka Kawiarnia Artystyczna 242
- Towarzystwo Miłośników Muzyki Sakralnej - Płock 306
Muzyka ludowa - konkursy i festiwale -
Płock 246
Muzyka pianistyczna - konkursy i festiwale
- Płock 305
Mysiak, Waldemar 200

Nafta - handel - Płock 107-8
- magazynowanie - Góra (woj. kujawsko-pomorskie) 126
Nauka 31, 51
Nieporęt, Włodzimierz 181, 196
Niesłuchowski, Tomasz 312-3

Obyczaje - Płock 68
Ogrody zoologiczne - Płock 83-4
Opieka społeczna - Sierpc (woj. mazowieckie) 232
Orkiestry symfoniczne - biografie 307, 309
Ośrodki zdrowia - zakłady - Bielsk (woj. mazowieckie) - Płock, okręg 202
Oświata 18, 20
- reforma 224
- Ciechanów (woj. mazowieckie) 225
- Płock 219, 222-3, 226
- Sierpc 176
- Sierpc, powiat - 1999 220
- Słubice (woj. mazowieckie) - Płock, okręg 64
Oświetlenie - zakłady 106

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa -Płock 210-1
Pasternak, Józef 95
Patologia społeczna - zapobieganie i zwalczanie - Płock 206
Petrochemia Płock SA - ekologia - Płock 113
- inwestycje - Płock 115
- Płock 109-10,112, 114, 116-7,121
Petrochemia SA - inwestycje - Płock 124
- Płock 104, 123, 125-7, 129
Pietkiewicz, Antoni 135
Pigula, Jolanta 73-4
Piłka nożna - Płock 264, 268
- Sierpc 257
- zawody - Płock 258, 267
Planowanie przestrzenne - Płock 283
Płock - administracja - finanse 152
- gospodarka - informator 97
- Kościół Parafialny św. Jana Chrzciciela 318
- oświata - reforma ą 1999 225
- patologia społeczna 174
- Petrochemia Płock SA 111
- Płock 118-20, 131
- Petrochemia SA - Płock 128, 204
- Płock 249
Płock (okręg) - bibliografia - 1998 1
Płocka Galeria Sztuki 285, 288, 290
Płocka Orkiestra Symfoniczna 309
Poezja 281
Pogotowie opiekuńcze - Płock 235
Policja - reforma - Radom (woj. mazowieckie) 200
Polska - historia - 1918-1939 - recenzja 72
Polska a Stany Zjednoczone - Płock 245
Pomoc społeczna - Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej - Wyszo-

gród (woj. mazowieckie) 171
- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej - reforma - Płock 172
- Państwowy Dom Pomocy Społecznej -Goślice (woj. mazowieckie) - Bielsk, (woj. mazowieckie) - Płock, okręg 170
Powszechny Uniwersytet Wiedzy Ekologicznej - Gostynin (woj. mazowieckie) 234
Przedpełski, Marian 75-6
Przedsiębiorstwa małe i średnie - Płock -katalog 97
Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągu Naftowego "Przyjaźń"' - Płock 107-8
Przedszkola - Płock 237
Przedszkole nr 21 - Płock 237
Przemysł chemiczny 35
- Cypr 130
- ekologia - Płock 113, 116, 121, 131
- zakłady - Płock 120
- inwestycje - Płock 127
- Petrochemia SA - higiena 122
- Płock 130
- Płock 117, 123, 125
- zakłady - Płock 104, 109-12, 114-5, 118-9,124, 126, 128-9
Przemysł maszynowy - New Holland Bizon Płock 133
Przemysł metalowy - Drobinex - zakłady 132
Przemysł rolno - spożywczy - zakłady -Płock 138
Ptaki - Płock (okręg) 85
Pueri Cantores Gostinienses 304

Rady miast - Płock 186
Rajkiewicz, Antoni 215
Regionalizm - kultura - Płock 238
Rehabilitacja 209
Reklama 7
Religia 4-5, 21, 24, 26, 29, 37-9, 41, 43, 48-9,53-4
- historia - biografie - 20 w. 79
- organizacje - Sikórz (woj. mazowieckie) -Brudzeń Duży, gmina - Płock, powiat 63
- Płock 318
Remont - Płock 163
Rodzina - opieka społeczna - Płock 236
Rolnictwo 17
- organizacje 140
- Płock, powiat 141
- pasze 6
Rowecka - Mielczarska, Irena 326
Różycki, Henryk 207
Ruch wydawniczy - Sierpc 322
Rurociągi - eksploatacja - Płock 107-8
Rutkowski, Tadeusz 226
Ryby - hodowla 142
Rzeszotarski, Jan 77
Rzeźba - biografie - Płock 293
Rzeźba polska - biografie - Płock - 19-20 w. 291

Samorząd terytorialny 9, 14, 19, 27, 36, 44-5
- administracja - biografie - Sanniki (woj. mazowieckie) - Gostynin, powiat 191
- Gostynin, powiat 192
- Sierpc 176-7
- Sierpc, powiat 175
- statystyka - Płock, powiat 187
- Bodzanów (woj. mazowieckie) - Płock, okręg 59
- finanse - Gostynin (woj. mazowieckie, powiat) 189
- Płock 185
- Gostynin (woj. mazowieckie) 178-9
- Gozdowo (woj. mazowieckie) - Sierpc, powiat 183
- inwestycje - Gostynin (woj. mazowieckie) 188
- Płock 182
- Łąck (woj. mazowieckie) - Płock, okręg 184
- Płock 98, 180, 186
- Radzanowo (woj. mazowieckie) - Płock, powiat 195
- Sanniki (woj. mazowieckie) - Gostynin, powiat 193
- Słubice (woj. mazowieckie) - Płock, okręg 64
- Szczawin Kościelny (woj. mazowieckie) -Gostynin, powiat 66
- Szczutowo (woj. mazowieckie) - Sierpc, powiat 52
Samorząd terytorialny a kultura - Płock 190
Sadownictwo - Płock 154, 161
Sejmik wojewódzki - Mazowieckie, województwo 181,196
Siemion, Ryszard 114
Sierpc - zabytki 294-5
Sikórz (woj. mazowieckie) - Brudzeń Duży, gmina 60
Skup produktów rolnych 140
Służba zdrowia - reforma 203
Społeczeństwo 8-9, 14, 23, 27-8, 30, 32-3, 40, 55
Sport 265
- Płock 259, 269, 271, 273
- 1998 270
- wioślarstwo - Płock 239, 266, 274
- zawody 261, 275
Spółdzielczość inwalidów - Sierpc 139
Spółdzielnia Ogrodniczo - Pszczelarska 138
Stany Zjednoczone a Polska - Płock 245
Starostwo Powiatu Gostynińskiego 189
Starościński, Kazimierz, ks 308
Starożreby (woj. mazowieckie) - Płock, okręg 65
Statystyka 57
Stieber, Mirko 298
Stowarzyszenie Oświatowców Polskich -Płock 221
- Sopelek 227
Straż Miejska - Płock 194
Straż pożarna - historia - Sanniki (woj. mazowieckie) - Gostynin, powiat 166, 166
Studenci 15
Szachy - zawody 262
Szczawin Kościelny, gmina - historia - Gostynin, powiat 289
Szczutowo (woj. mazowieckie) - bezrobocie
- Sierpc, powiat 67
- reforma - Sierpc, powiat 67
Szkolnictwo - Płock 221
- Sierpc (woj. mazowieckie) 228
Szkolnictwo ogólnokształcące - Gostynin (woj. mazowieckie) 168
- Liceum Ogólnokształcące im. St. Małachowskiego 229
- Liceum Ogólnokształcące im. Wł. Jagiełły 230
- Płock 173
- Płock 227
Szkolnictwo podstawowe - Płock 227
- reforma - 1999 225-6
- Gostynin, powiat - 1999 197
Szkolnictwo specjalne - Sierpc (woj. mazowieckie) 232
Szkolnictwo wyższe 12, 15
- Gostynin (woj. mazowieckie) 234
- Płock 34, 210-1
Szkolnictwo zawodowe - nauczanie - Płock 221
- Studzieniec (woj. mazowieckie) - Sierpc, powiat 231
Szkoła Podstawowa nr 18 - Płock 277
Szkoła Podstawowa nr 2 - Sierpc (woj. mazowieckie) 228
Szpitalnictwo - Wojewódzki Szpital Zespolony - zakłady - Płock 204

Ścieki - Płock 122
Śliwińska, Bożena 286
Śniecikowski, Włodzimierz 178-9, 188
Śpiew chóralny - Płock 304
Środowisko człowieka - higiena i ochrona -Mazowieckie, woj. 86
- Płock 81, 116, 122
- programy - Płock 113
- ochrona i higiena 120
- organizacje 233
Świat Kawy i Herbaty 149
Świętochowska-Grossmanowa, Maria 78
Świętochowski, Aleksander 78

Taksówki zob. Transport samochodowy 148
Taniec - popularyzacja 259
- Płock 260
Targi i wystawy - organizacje 89-90
Teatr amatorski 244
Teatr Dramatyczny - Olsztyn - recenzja 296
- Teatr Dramatyczny - Płock - recenzja 296-303
Telekomunikacja - inwestycje - Płock 158

Tenis - Płock 276
Themerson, Stefan 282
Tołubiński, Wiktor 206
Tomaszewski, Jerzy 194
Towarzystwo Miłośników Ziemi Gostynińskiej 71
Towarzystwo Naukowe Płockie 212, 214-5, 218, 238
- 1998 - sprawozdanie 217
- recenzja 216
- wystawy - Litwa 213
Towarzystwo Przyjaciół Dzieci - Płock 209
Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Gostynińskiej 241
Transport samochodowy - usługi - Płock148
Turystyka - Płock 87-8
- wystawy - Berlin 89-90
- Płock 89-90
Tuszewicki, Waldemar 128

Ubezpieczenia społeczne - zakłady - Płock
- 1988-1997 169
Urbanistyka - Płock 284

VECTRA 100
Vereza, Veronica 242
Weloński, Pius 287
Wetmański, Leon (bł.) 79
Wędkarstwo - Płock 263
Wisła, rzeka - hydrotechnika 146
WIST - BUD 101
Wojna 1939 - 1945 - wspomnienia 94
- Płock 95
Wojna 1939-1945 r. - biografie - Płock
okręg 69
Woźniak Waldemar 190
Wspomnienia - Gołotczyzna (woj. mazowieckie) - Ciechanów, powiat 78
- Płock 68
- Kutno (woj. łódzkie) 78
- Sońsk (woj. mazowieckie) - Ciechanów, powiat 78
Współpraca kulturalna - Płock 245
Wybult, Franciszek 95

Zabytki 25
- ochrona i konserwacja - Sierpc 294-5
Zakład Ubezpieczeń Społecznych - Płock 169
Zakony żeńskie 317
Zapory wodne - projekty 146
Zaremba, Tadeusz 252
Zarychta, Marek 277
ZEP RE Gostynin Sp. zo.o. 105
Zespół Szkół Rolniczych - Studzieniec (woj. mazowieckie) - Sierpc, powiat 231
Zespół Szkół Społecznych 227
Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia 317
Zombirt, Tadeusz 229
ZREW Service Płock 99,103
Związki zawodowe 13

Żydzi - historia - Płock - 19-20 w. 92
- socjologia 92

INDEKS AUTORSKI

A.W. 166
AA 139
(ab) 298
Abercrombie , John 310
Ambor , Paweł Mariusz 175
Askanas , Kazimierz 68, 70
AZ 262, 271
Ćwik Elżbieta zob. Ciółkowska-Ćwik Elżbieta
Ćwikła , Barbara 238
B. 319
Bednarczyk , Rafał 79
Bereszczyąska , Urszula 223, 236, 260
Bet 327
Białek , Krystyna 154, 161
Boczkowska , Alina 174, 190, 330
Bodzon , Cezary 37
Borysiak , Jan 94
Boszko , Michał 36, 180
Bromka Ada zob. Kutyło-Bromka Ada
Brzeska , Maria 196
Budnicka , Lucyna 292
Bukowski , Andrzej 81
Bulasińska , Magdalena 21
Buraczyński , Zygmunt 222
Burakowski , Jan 50
Buzanowska , Katarzyna 328
Charzyńska , Alicja 321
Chiczewski , Michał 41
Chlebna , Anna 133, 136, 158
Chrobociński , Rafał 239
Chudzyński , Marian 71
Chwalik Joanna zob. Znamierowska-Chwalik Joanna
Chyba , Barbara 208
Ciółkowska-Ćwik , Elżbieta 296
Czarnecka Walentyna zob. Rakiel-Czarnecka Walentyna
Czarnecki , Maciej 25
Czarnecki , W. 261, 266, 274--5
Danieluk , Jacek 135, 156
Długokięcka , Aldona 34
Dąbrowska , Iwona 109
Dąbrowski , Jacek 186
Dobroń , Elżbieta 1, 324
Dobrowolski , Jan 65--6, 87, 99--101, 103, 132, 150--1, 153, 159--60, 183--4, 193, 195, 227
Dorobek
, Andrzej 16, 310
Dowlaszewicz , Wanda 96
Ferens , Anna 11, 134
Ferens , Tadeusz 230
Fijałkowska , Teresa 237
Fomicz , Iwona 194, 201, 203, 312
Frankie Lucyna zob. Kornas -Frankie Lucyna
Gadomska , Grażyna 80
Gałkowski , Andrzej 173
Gałązka , Tomasz J. 318
Garstka , Zdzisław 117
Gołębiewska , Grażyna 143, 145
Góralski , Roman 11
Górniak , Ryszard 192
GR 111
Grodzicki , Jakub 257
Grzybowska , Elżbieta 73, 140, 142, 144, 188, 192, 209, 219--20, 248, 263, 284
GSZ 271
Gurda-Jaroszewska , Milena 149, 243, 251, 254, 302, 308
Gustowski , Bolesław 178
Guttmejer , Karol 25
Gzella , Grażyna 216
Hass , Zbigniew Marek 296--7
Helak , Wojciech 10
HIUNCTUS 52
HW 185, 198
ibo 59
Ilski , Stanisław 3, 76
IM 297, 299
Iwański , Bogdan 146
j 89
Jachura , Małgorzata 286
Jakubowski , Stanisław 182
Janczewski , Henryk 107
Jankowska , E. 20
Jankowski , Ryszard 264
Jaroszewska Milena zob. Gurda-Jaroszewska Milena
Jasińska , Ewa 213, 252
Jasińska , M. 241
Jasińska , Mirosława 234
Jaskulski , Roman 211

Jastrzębski , Jerzy 250
Jaworska , Pelagia 24
JG 139
Jóźwiak , Henryk 299, 303
JZC 204
Kaźmierczak , Bogdan 85
Kaczorek , Ireneusz 26
Kis. 113
Klocek , Alina 246, 304
Kluczkowska , Ewa 47
Koźniewski , Szymon 43
Koński , Wiesław 31, 331
Konarska , Iwona 157
Konarska-Pabiniak , Barbara 14, 74, 78, 179
Kopcińska , Anita 23
Kornas-Frankie , Lucyna 17, 145
Kossakowski , Wiesław 30
Kośmider , Marek 176--7
Kowalczyk , Elżbieta 93
Kowalski , Rafał 323
Kowalski , Wiesław 212, 281
Kozłowska Ewa zob. Pustoła-Kozłowska Ewa
Krawczyk , Egeniusz 221
Kruszewski , Zbigniew 210
Krzeszewska , Katarzyna 328
Kuffel , Romana 110, 121, 127--9, 249, 290
Kurpiewski , Tadeusz 214--5, 226, 273
Kutyło-Bromka , Ada 86
Kwasiborski , Andrzej 115
(lesz) 285
lesz 303
Lewandowska , Anna 98
Lisicka , Małgorzata 45, 83, 95, 116, 172, 199
Luma , Ewa 321
Małkowski , Włodzimierz 310
Magnuski , Andrzej 55
Majer , Wioletta 106
(mal) 152, 245, 309
Marciniak , J. 265
Marciniak , Jola 264
Markuszewski , Stanisław 162
Mazurska , Wiesława 1, 324
MJ 235, 306
Modesta , Maria 137
Modrzejewski , Marek 102, 189
Mojzesowicz , Grzegorz 108
Mosiński , Bartosz 51
Mustwiłło 244
Mustwiłło , R. 313--4
Mustwiłło , Radosław 15, 247, 259, 311, 142
Nadwodny , Andrzej 168
Nawrocki , Stanisław 279--80
Nowacki , Dariusz 282
Nowak , Sylwia 240
Nowogórski , Przemysław 289
Nycek , Jan B. 179
Olszewska , Beata 207
Opaliński , Tomasz 29, 63
Orzoł , St 218
Orzoł , Stanisław 66, 101, 103, 132, 150, 183--4, 193, 195
Ostrowska , Władysław 293
Owczarski , Piotr 84, 164
Pabiniak Barbara zob. Konarska-Pabiniak Barbara
Papierowski , Andrzej Jerzy 92
Paszkiewicz , Tomasz 258, 268--70
PAW 56
Pawlikowski , Dariusz 60-2, 64, 167, 171, 191
Pazderska , Eliza 122
Pilarska , Joanna 5
Poznański , Tomasz 160
Pustoła-Kozłowska , Ewa 25
rad 90, 233
Radwańska , T. 225
Radwańska , Teresa 77, 147, 165, 175--6, 205, 224, 294--5
Rakiel-Czarnecka , Walentyna 206
RG 283
Rogala , Małgorzata 29
Rój , Eugeniusz 272, 277
Rudziński , Cezary 130
Rumiński , Janusz 38
Rutecka , Jolanta 33, 301
Rychlewski , Grzegorz 104, 112, 114, 121, 124, 126
Rzewuski , Zygmunt 163
Rzymkowski , Roman 287, 315
Serafimowicz , Włodzimierz 162
Seweryniak , Henryk 79
Siejca , Zbigniew 170, 317
Sierputowski , A. 7
Siwiec , Krystyna 278
Skrok , Zdzisław 58
Skrzyńska , Mariola 180
(sn) 288
Sobczak , Mariusz 138
Sołtysiak , Marian 75
Stanuszkiewicz , Blanka 312, 326
Stogowska , Anna Maria 216
Strzelecka , Bożenna 329
Suszka , Karol 298, 300--2
Syperek , Stanisław 117
sz 253
Szałaśna , Krystyna 255
Szatkowska , Lena 57, 72, 229, 256, 300, 322, 325
Szatkowski , Tomasz 46, 182
Szkopek , Grzegorz 276
Szychowski , Ireneusz 318
T.Z. 113
Tomiński , Witold 141
tp 267
Trąbala , Bogumił 82
Tryka , Grażyna 291
Ścibło , Andrzej 169
Śliwińska , Bożena 286
Śniegula , Beata 307
Waćkowski , Jan 318
Waloch , Adam 9
Waluch , Kazimierz 12
Więckowski , Andrzej 39
Wiśniewska , Maria 50
Wiśniewski , Andrzej 67, 177, 202, 228, 231--2
Wiśniewski , Wojciech 5
Woźniak , Hubert 155
Woźniak , Wanda 181
Wolf , Mariusz 42
Wroński , Jarosław 32
Zaborowska , Monika 197
Zakrzewski , Waldemar 69
Zalewska , Katarzyna 200
Zalewska , Regina 148
Zielińska , Wiesława Wanda 320
Znamierowska-Chwalik , Joanna 123, 125
Żórawska , Violetta 44

Oprac. Elżbieta Dobroń, Aneta Kowalska, Wiesława Moczurska
Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego
ul. T.Kościuszki 6, 09-400 Płock
tel./fax 268-85-82 e-mail: biblploc@pl.onet.pl

BIBLIOTEKA M. ZIEMI PŁOCKIEJ TNP PŁOCK
P.3761/L

180 LAT
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

SESJA JUBILEUSZOWA

PŁOCK, 3 CZERWCA 2000 ROKU

NOTATKI PŁOCKIE

KWARTALNIK TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

PŁOCK 2/183 2000 ISSN 0029-389

BIBLIOTEKA im. ZIELIŃSKICH
PŁOCK
TNP
P.3761

SPIS TREŚCI

180. rocznica powstania Towarzystwa Naukowego Płockiego (1820-2000). Biskup Płocki - prof. dr hab. Stanisław Wielgus - Członkiem Honorowym TNP (opr. Wiesław Kowalski) 3

MARIAN CHUDZYŃSKI
180 lat Towarzystwa Naukowego Płockiego - w służbie regionu i kraju 11

MICHAŁ SOKOLNICKI
Początki i rozwój działalności płockiej organizacji PPS do 1919 r. (w stulecie powstania) cz. II 19

ANDRZEJ PAPIEROWSKI
Zarys dziejów spółdzielczości w Płocku w czasie pierwszej wojny światowej 1914-1918 28

WŁADYSŁAW STANISŁAW GINTER
Błogosławiona Maria Franciszka Kozłowska (Szkic do portretu psychologicznego postaci) cz. II 38

ELŻBIETA RUTKOWSKA
Przesłanki do strategii rozwoju Mazowsza Północnego 44

WALDEMAR WYRZYKOWSKI
Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego "Petrobudowa" w Płocku - 40 lat działalności 47

LESZEK STANISŁAWSKI
Wartości edukacji i ekonomia (na marginesie likwidacji SP nr 8 w Płocku) 51

KRONIKA
Tysięczna rocznica Zjazdu Gnieźnieńskiego. Tysiąc lat Kościoła w Łęczycy **(opr. Maria Sęczkowska, Bolesław Solarski)** 53

Bibliografia województwa płockiego za okres 1 IV - 31 VI 1999 r. 56

NOTATKI PŁOCKIE

KWARTALNIK
TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO
PŁOCKIEGO

2/183
KWIECIEŃ-CZERWIEC
2000

KOLEGIUM REDAKCYJNE

WIESŁAW KOŃSKI
(REDAKTOR NACZELNY)

ANDRZEJ KANSY
(SEKRETARZ REDAKCJI)

GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
BARBARA KONARSKA-PABINIAK
TADEUSZ KURPIEWSKI
TADEUSZ OSIŃSKI
JERZY STEFAŃSKI
ANNA STOGOWSKA

ADRES REDAKCJI:

Pl. Narutowicza 8
09-402 PŁOCK

tel. (0-24) 2622-604, 2629-477

Projekt okładki: Wiesław Kowalski

Skład komputerowy: PPiR „KWADRAT", tel. 024/263-11-80, 0603-435-108
Druk: „Offsetdruk" W. Kleczkowski
09-200 Sierpc, ul. Traugutta 49, tel. 024/275-55-19

180. ROCZNICA POWSTANIA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO (1820 - 2000). BISKUP PŁOCKI - PROF. DR HAB. STANISŁAW WIELGUS - CZŁONKIEM HONOROWYM TNP

W 180. rocznicę powstania Towarzystwa Naukowego (1820) przy Wojewódzkiej Szkole Płockiej (obecnie Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego, jest najstarszą polską Szkołą, której początki sięgają 1180 r.), zostało założone z inicjatywy ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Stanisława Kostki Potockiego i wszystkich 13 nauczycieli, a zwłaszcza jej rektora Kajetana Morykoniego (1774-1830) - sekretarza Towarzystwa.

3 czerwca (sobota) 2000 r. o godz. 16^{00} - z okazji tej rocznicy została zorganizowana uroczysta Sesja Jubileuszowa w zabytkowej XV w. kamienicy siedzibie Towarzystwa przy pl. Narutowicza 8 w Płocku.

Program sesji:

Godz. 9^{00} - Bazylika Katedralna - Msza Święta

Godz. 16^{00} - Zagajenie - dr inż. Jakub Chojnacki, prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego

- Referat - "180 lat Towarzystwa Naukowego Płockiego w służbie regionu i kraju" - dr Marian Chudzyński, wiceprezes TNP
- wręczenie dyplomu Członka Honorowego Towarzystwa - ks. prof. dr. hab. Stanisławowi Wielgusowi, Biskupowi Płockiemu - wręcza dr inż. Zbigniew Kruszewski, przewodniczący Walnego Zgromadzenia TNP w dniu 28 marca 2000 r., Senator R.P., Kanclerz Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku
- Słowo Laureata
- Komunikat - "Zbiory Biblioteki im. Zielińskich TNP - 300.000 woluminów", mgr Wanda Kaczanowska, dyrektor Biblioteki

* * *

W Bazylice Katedralnej, w której znajduje się kaplica królewska z sarkofagem władców Polski - Władysława I Hermana i Bolesława III Krzywoustego oraz kopia Drzwi Płockich z XII w. - o godz. 9^{00} została odprawiona Msza św., którą koncelebrował Biskup Płocki prof. dr hab. Stanisław Wielgus wspólnie z ks. kan. Tadeuszem Żebro-

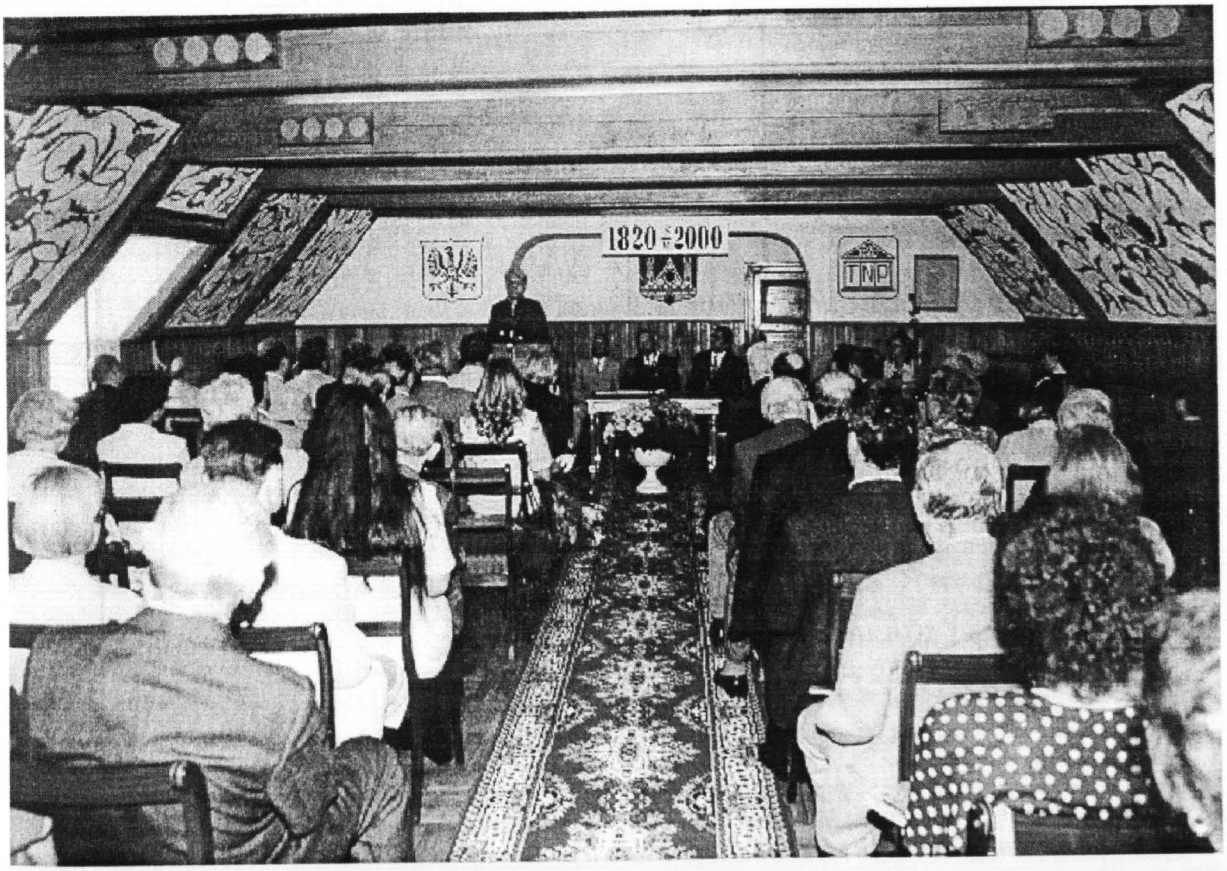

3 czerwca 2000 r, Sala "Nowa". Sesja Jubileuszowa z okazji 180-lecia Towarzystwa Naukowego Płockiego. Widok ogólny sali obrad
Fot W. Kowalski

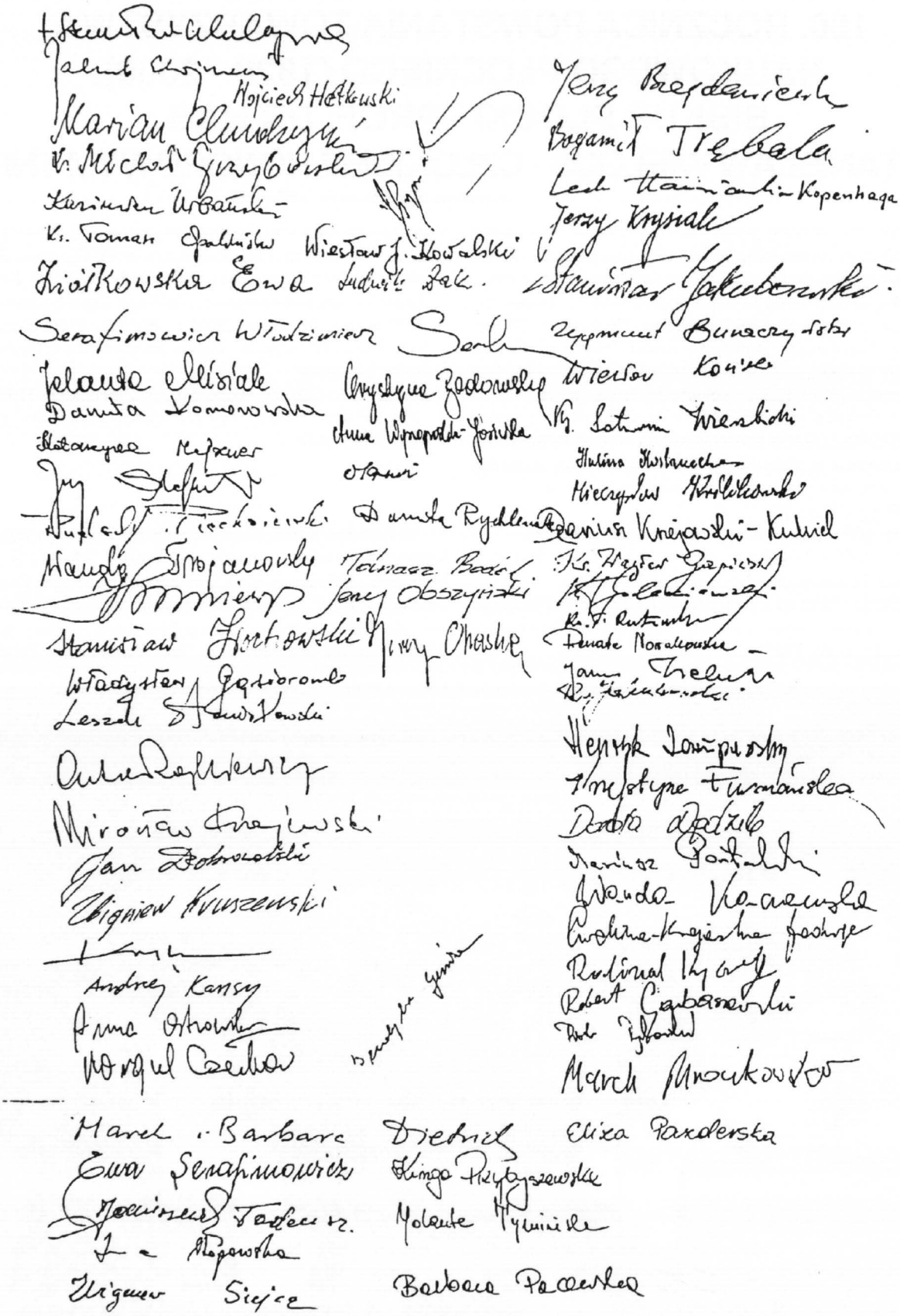

Uczestnicy Sesji Jubileuszowej z okazji 180-lecia Towarzystwa Naukowego Płockiego i wręczenia dyplomu Członka Honorowego Towarzystwa - ks. prof. dr. hab. Stanisławowi Wielgusowi, Biskupowi Płockiemu - wpisy w Księdze Pamiątkowej TNP

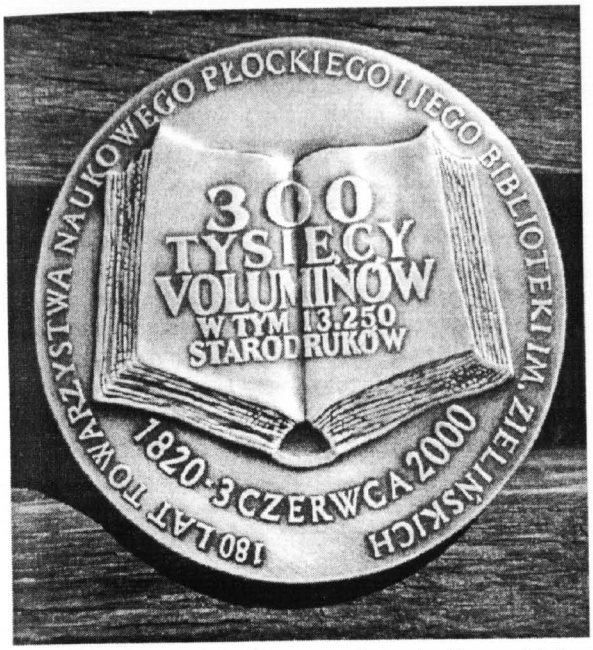

Wybity w grudniu 1999 roku - wprowadzony do obiegu w dniu 3 czerwca 2000 roku okolicznościowy medal z okazji 180. rocznicy utworzenia TNP i zgromadzenia 300 tysięcy voluminów w Bibliotece im. Zielińskich TNP. Posrebrzany medal o średnicy 80 mm wykonano w Mennicy Państwowej S.A. w Warszawie w nakładzie 1000 egzemplarzy
Fot. W. Kowalski

wskim - członkiem TNP, ks. prał. dr Tadeuszem Rutowskim - członkiem TNP, ks. prał. Tadeuszem Goleniewskim - członkiem TNP i ks. Tomaszem Opalińskim.

Kazanie wygłosił ks. Tomasz Opaliński (Małachowiak), który powiedział, m.in.: *Ekscelencjo, Księże Biskupie Stanisławie, Pasterzu Kościoła płockiego, Szanowny Panie Premierze, Dostojni goście, Członkowie Towarzystwa Naukowego Płockiego, profesorowie i koledzy ze szkolnej ławy liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego!*

Patriotyzm przejawiał się i przejawia nadal w tym, co jest głównym zadaniem Szkoły: w nauce. Codzienna troska o wysoki poziom nauczania, poszukiwanie nowych metod lepszego poznania świata przyniosły efekt. Jednym z nich było choćby powołanie przez nauczycieli w 1820 r. z inicjatywy dyrektora Szkoły Kajetana Morykoniego, przy wydatnym wsparciu biskupa płockiego Adama Michała Prażmowskiego, Towarzystwa Naukowego, które z czasem usamodzielniło się i wyrosło na silną instytucję, wpływającą w znacznym stopniu na życie naukowe, społeczne i kulturalne miasta.

Towarzystwo powstało, "aby upowszechniać i wnosić ile możność dozwoli oświecenie w kraju, ułatwiać współobywatelom sposoby nabywania i rozszerzania potrzebnych wiadomości, a młodzież narodową zachęcić do usilnego doskonalenia się w pożytecznych nawykach i przyjemnych umiejętnościach. Zgromadzać wiadomości wyjaśniające wszystkie szczegóły dziejów narodowych, jakie znaleźć można w województwie płockim, jako też opisywać wszystkie rzeczy godniejsze uwagi mające służyć do publicznego użytku albo pomnożenia dotychczasowej z nich korzyści, a wreszcie wystawiać potrzeby tej krainy.

Towarzystwo Naukowe Płockie przetrwało dziejowe burze i wraz ze Szkołą świętuje swój jubileusz"...

* * *

O godz. 16^{00} - w siedzibie Towarzystwa Naukowego Płockiego - odbyła się uroczysta Sesja Jubileuszowa, na którą przybyli, m.in.: Biskup Płocki prof. dr hab. Stanisław Wielgus, Dariusz Krajowski-Kukiel - wicewojewoda Mazowiecki, Stanisław Jakubowski - prezydent m. Płocka, prof. dr hab. Mirosław Krajewski - rektor Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku, prof. Janusz Zieliński - prorektor Politechniki Warszawskiej, księża, członkowie TNP, przyjaciele i darczyńcy.

Otwarcia obrad dokonał dr inż. Jakub Chojnacki, prezes TNP:

Ekscelencjo, księże Biskupie Ordynariuszu Płocki,
Wielce Szanowni Zgromadzeni,
Stanisław Wyspiański w "Powrocie Odysa" napisał jakże mądre i współczesnie słowa:

Idziesz przez świat
i światu dajesz kształt
przez swoje czyny.
Spójrz w świat
we świata kształt,
a ujrzysz twoje winy.

Słowa te można odnieść i do szesnastu założycieli naszego Towarzystwa, którzy je utworzyli przed 180 laty, a było to w sobotę, 3 czerwca - jak dzisiaj - 1820 roku. Pragnęli oni nadawać lepszy kształt własnej krainie tworząc społeczną instytucję nauki i kultury.

Trzynastu z nich to wszyscy ówcześni nauczyciele Szkoły Wojewódzkiej, dzisiejszej "Małachowianki", szczycącej się osiemset dwudziestoletnią historią - najstarszej z istniejących w Polsce szkół.

Jej rektor Kajetan Morykoni był sekretarzem Towarzystwa, ale faktycznie kierował nim na co dzień. Prezesem wybrano senatora Królestwa Polskiego, biskupa ordynariusza płockiego ks. Adama Prażmowskiego, działacza Warszawskiego Królewskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Dziś wieczorem w kaplicy królewskiej na piastowskim, monarszym sarkofagu złożymy - ku jego pamięci - wieniec.

Najczynniejszy członek w pierwszej połowie XIX wieku, prawnik Wincenty Hipolit Gawarecki na pierwszym publicznym posiedzeniu Towarzystwa w dniu 19 marca 1821 r., dotyczącym opracowania pierwszej historii Płocka przewidująco mówił, iż Towarzystwo Naukowe "nowej świetności miastu temu przyda, gdy zamiar iego do skutku przywiedziony zostanie". Ale szerzej o tym będzie mówił wiceprezes TNP dr Marian Chudzyński.

Z okazji naszej rocznicy wpłynęło kilka listów gratulacyjnych, w których czytamy:

Od **prof. dr. hab. Henryka Samsonowicza**, Członka Honorowego Towarzystwa Naukowego Płockiego:

Wielce Szanowny Pan
Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego
Dr inż. Jakub Chojnacki
Wielce Szanowny Panie Prezesie,

Z okazji Sesji Jubileuszowej poświęconej stu osiemdziesięcioleciu Towarzystwa pragnę złożyć na Pana ręce najserdeczniejsze życzenia dalszych, równie owocnych jak dotychczas działań dla dobra nauki, całego kraju i naszej mazowieckiej "małej Ojczyzny". Chciałbym też na pana ręce przekazać wyrazy wielkiego uszanowania dla Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Stanisława Wielgusa i wyrazy radości z powodu przyznanego Mu członkostwa honorowego Towarzystwa.

Z wyrazami głębokiego szacunku i prawdziwej przyjaźni

Warszawa, dn. 24 maja 2000 r.

Henryk Samsonowicz

Od **Prezydenta miasta Płocka**:

Wielce Szanowny Pan
Dr inż. Jakub Chojnacki
Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego

Z okazji Jubileuszu 180-lecia działalności jednego z najstarszych stowarzyszeń naukowych w Polsce - Towarzystwa Naukowego Płockiego - proszę przyjąć wyrazy głębokiego podziwu i szczerego uznania dla całokształtu dokonań i kontynuacji wieloletniej, chlubnej tradycji nauki polskiej.

Niewiele jest w naszym mieście placówek tak mocno związanych z dziejami Płocka i jego rozwojem jak szacowne Towarzystwo Naukowe. Od 180 lat zajmuje się badaniami naukowymi nad rozwojem miasta i regionu, popularyzowaniem wiedzy i stymulowaniem działań środowiska naukowego. W swoich szeregach skupia ludzi o różnych zainteresowaniach i specjalnościach, którzy wierni XIX-wiecznemu statutowi, oddani są pracy badawczej i społecznej, zaszczepiając młodym ludziom szacunek dla tradycji i dorobku kulturalnego pokoleń.

Organizowanie sesji, wystaw i odczytów to zaledwie margines podejmowanych zadań. Działalność badawcza i wydawnicza, seminarium doktoranckie oraz bogaty księgozbiór Biblioteki im. Zielińskich są świadectwem zaangażowania i twórczej pracy członków i pracowników Towarzystwa.

Wierne swojemu statutowemu założeniu, by służyć dobru ogólnemu, Towarzystwo Naukowe Płockie włącza się chętnie w społeczne inicjatywy, dość przypomnieć działania na rzecz powstania drugiej przeprawy mostowej oraz jej finansowe wsparcie.

Nie sposób przecenić zasług i dokonań Pana, jako wieloletniego Prezesa Towarzystwa, człowieka - symbolu, jednego z najwybitniejszych płocczan mijającego stulecia, który od ponad trzydziestu lat niestrudzenie kieruje zasłużonym dla rozwoju nauki i kultury stowarzyszeniem.

W dniu Jubileuszu, u progu nowego tysiąclecia, składam na Pana ręce gratulacje i życzenia dla Zarządu i członków Towarzystwa - równie twórczej aktywności, wielu nowych sukcesów oraz wszelkiej pomyślności przez kolejne 180 lat.

Z wyrazami najwyższego szacunku i uznania

Płock, czerwiec 2000 roku

Prezydent m. Płocka
Stanisław Jakubowski

Od **Prorektora ds. Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego w Płocku**:

Szanowny Pan
Dr inż. Jakub Chojnacki
Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego

Z okazji Jubileuszu 180-lecia Towarzystwa Naukowego Płockiego w imieniu środowiska akademickiego Politechniki Warszawskiej w Płocku i własnym, skła-

Prezes TNP dr Jakub Chojnacki wręcza prof. dr. hab. Januszowi Zielińskiemu - prorektorowi Politechniki Warszawskiej ds. Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego w Płocku medal pamiątkowy "180 lat TNP"
Fot. W. Kowalski

dam Panu Prezesowi, a za Pana pośrednictwem również wszystkim Członkom Towarzystwa serdeczne gratulacje z racji dokonań na niwie nauki, oświaty i kultury na rzecz regionu płockiego i kraju.

Niech ten Jubileusz będzie dobrą okazją do popularyzacji osiągnięć Towarzystwa Naukowego Płockiego, jednego z najstarszych i najbardziej zasłużonych towarzystw regionalnych w Polsce, a także przyczynkiem do zwiększenia aktywności i zakresu działań na rzecz społeczności lokalnej, nauki i kultury polskiej oraz promocji Polski i regionu płockiego w świecie.

Życzę Panu Prezesowi, Zarządowi Towarzystwa i wszystkim Członkom pełnej satysfakcji z działalności w społecznym nurcie nauki polskiej, a także wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Z wyrazami szacunku

Prof. Janusz Zieliński

Od **Zarządu Włocławskiego Towarzystwa Naukowego:**

Pan
Dr inż. Jakub Chojnacki
Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego

Wielce Szanowny Panie Prezesie

W imieniu Zarządu Włocławskiego Towarzystwa Naukowego składamy na Pana ręce dla wszystkich członków Towarzystwa, a także jej sympatyków serdeczne gratulacje związane ze wspaniałym jubileuszem 180 lat Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Śledząc od ponad dwudziestu lat działalność Towarzystwa, obok wspaniałych sukcesów składających się na wielkość i rangę Waszego Stowarzyszenia wykraczającego daleko poza region Mazowsza, nie sposób wyrazić wdzięczności i podziękowania Panu Prezesowi za tyle włożonego trudu i zaangażowania w rozwój tej najstarszej w Polsce korporacji ludzi nauki.

Prosimy przyjąć wyrazy uznania i szczerego szacunku dla wszystkich tych, którzy przyczynili się i przyczyniają do świetności zaprzyjaźnionego Towarzystwa w Płocku.

W imieniu Zarządu Włocławskiego Towarzystwa Naukowego

Prezes
prof. dr hab. med. Szymon Kubiak
Sekretarz Generalny
dr Stanisław Kunikowski

Od **Rektora Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku**:

Pan
Dr inż. Jakub Chojnacki
Prezes TNP

Do wszystkiego, co zdaje się zajmować wysokie miejsce pośród rzeczy ludzkich, dochodzi się trudnymi i stromymi ścieżkami.

Droga do najwyższych godności jest wyboista.
Seneka

Serdecznie dziękuję za zaproszenie mnie na uroczystą Sesję z okazji 180-tej rocznicy utworzenia Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Dzisiejszy Jubileusz to niekwestionowany dorobek bogactwa kulturowego, naukowego i badawczego TNP, a także wyraz siły i wytrwałości twórczej myśli ludzi związanych z Towarzystwem.

Powstałe w Płocku w 1820 roku Towarzystwo Naukowe rozwijało swą działalność w okresie ogromnie bolesnym dla narodu polskiego - doświadczonego kolejnymi lekcjami historii.

Niemalże dwustuletnia działalność Towarzystwa uświadamia, iż kultura umysłowa narodu polskiego nie ugrzęzła w pomrokach strachu i niewiedzy, lecz wciąż nieprzerwanie czerpie z siły i mądrości ludzi kochających swą Ojczyznę i przysparzających jej chluby w dziedzinie kultury oraz nauki.

"Wzrostu Oświecenia i powszechney pomyślności" oraz nieustającego zapału w krzewieniu dóbr regionu Mazowsza tego w imieniu swoim, Senatu oraz całej społeczności Wyższej Szkoły Humanistyczn-Ekonomicznej życzę w nadchodzącym stuleciu zacnemu Jubilatowi i jego Członkom.

Z poważaniem

Prof. dr hab. Mirosław Krajewski

Od **księdza prałata Kazimierza Gorszwy - proboszcza parafii w Piątku**:

Zarząd
Towarzystwa Naukowego Płockiego

Dziękuję bardzo za zaproszenie mnie na wzięcie udziału na Sesję Jubileuszową z okazji 180-lecia Towarzystwa Naukowego Płockiego w dniu 3 czerwca 2000 r.

Proszę o łaskawe usprawiedliwienie, że nie mogę przybyć w tym dniu na Sesję Jubileuszową ze względu na konieczne podjęte obowiązki duszpasterskie w parafii.

Życzę pomyślnego przebiegu Uroczystej Sesji Jubileuszowej

Szczęść Boże
Z głębokim szacunkiem

Ks. Kazimierz Gorszwa

Piątek, 30 maja 2000 r.

* * *

Po wysłuchaniu interesującego wykładu dr. Mariana Chudzyńskiego - wiceprezesa ds. naukowych TNP, który w sposób syntetyczny ukazał najważniejsze wydarzenia z działalności naukowej, bibliotecznej i wydawniczej Towarzystwa Naukowego Płockiego na przestrzeni istnienia Towarzystwa dr inż. Zbigniew Kruszewski, senator RP, odczytał treść dyplomu:

Uchwała Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Naukowego Płockiego z dnia 28 marca 2000 roku:

Zwyczajne Walne Zgromadzenie TNP działając w oparciu o paragraf 21 pkt 6 i paragraf 18 pkt 5 w związku z paragrafem 12 Statutu na wniosek Zarządu z dnia 17 grudnia 1999 roku nadaje godność Członka Honorowego Biskupowi Płockiemu profesorowi doktorowi habilitowanemu Stanisławowi Wielgusowi - wybitnemu uczonemu, profesorowi i wieloletniemu rektorowi Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Wiceprezesowi Lubelskiewgo Towarzystwa Naukowego, budowniczemu Kolegium im. Jana Pawła II, dzięki któremu powstały nowe wydziały, zwiększyła się liczba studentów, uczelnia nawiązała szersze kontakty ze środowiskami naukowymi Europy i świata.

Autorowi licznych dysertacji z dziedziny historii filozofii, ze szczególnym uwzględnieniem pracy edytorskiej, którego dorobek i współpraca przyczyniły się do rozwoju Lubelskiej Szkoły Filozofii Realnej.

Uczonemu i wychowawcy młodzieży, który poprzez liczne wystąpienia w różnych środowiskach kształtował etos moralny społeczności akademickiej, mogący być wzorem dla innych w czasie transformacji ustrojowej. Członkowi wielu towarzystw naukowych w kraju i za granicą, kształcącego środowisko, z którego wyszło wielu aktywnych członków towarzystw naukowych, w tym i Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Po odczytaniu treści **dr inż. Zbigniew Kruszewski**, przewodniczący Walnego Zwyczajnego Zgromadzenia TNP - wręczył ks. prof. dr. hab. Stanisławowi Wielgusowi dyplom Członka Honorowego Towarzystwa.

Biskup Płocki Stanisław Wielgus po otrzymaniu dyplomu powiedział:

Szanowny Panie Prezesie,
Szanowne Panie,
Szanowni Panowie!

Bardzo serdecznie dziękuję za powołanie mnie na Członka Honorowego, sławnego i tak bardzo zasłużonego dla narodowej kultury Towarzystwa Naukowego Płockiego, jednego z najstarszych naukowych towa-

Prezydium spotkania w 180. rocznicę powstania Towarzystwa Naukowego Płockiego (3 czerwca 1820 - 3 czerwca 2000). Od lewej: Członek Honorowy TNP, Biskup Płocki, ks. prof. dr hab. Stanisław Wielgus dziękuje za przyznanie mu członkostwa honorowego. Siedzą od lewej: dr Zbigniew Kruszewski - senator RP, dr inż. Jakub Chojnacki - prezes TNP oraz dr Wiesław Koński - sekretarz generalny TNP
Fot. W. Kowalski

rzystw w Polsce, obchodzącego w tym roku jubileusz 180-lecia istnienia i działalności.

Mając świadomość jak bardzo prestiżowe jest to wyróżnienie, dziękuję za okazane mi - człowiekowi od niedawna dopiero mieszkającemu w Płocku - wielkie zaufanie.

Tytuł Członka Honorowego Towarzystwa przyjmuję z radością i dumą, ponieważ od początku swojego istnienia realizowało te cele, i służyło tym wartościom, które są mi szczególnie bliskie. Prowadząc badania naukowe i różne formy działalności dydaktycznej, a także promując z wielkim zaangażowaniem wartości intelektualne, etyczne i estetyczne, Towarzystwo Naukowe Płockie służyło Prawdzie, Dobru i Pięknu, a przez to służyło najlepiej jak tylko można człowiekowi i Polskiemu Narodowi.

Jestem w Płocku człowiekiem nowym, ale znalazłem tu wielu ludzi, z którymi łączy mnie to, co szczególnie ważne, a mianowicie podobny sposób myślenia i ta sama kultura. Są to więzy szczególnie silne, trudno o silniejsze. Żyjący w IV wieku przed Chrystusem Isokrates, w swoim dziele "Panegyrikos" wypowiedział interesujące, godne zacytowania w tym momencie, słowa: "Mallon Hellenas kaleisthai tus tes paideuseos tes hemeteras e tus tes koines physeos metechontas ("Miano Hellenów zdaje się oznaczać już nie ród, ale sposób myślenia i zwą się Hellenami (w odróżnieniu od barbarzyńców) raczej ci, którzy uczestniczą w naszej kulturze, niż ci, którzy mają wspólne z nami pochodzenie").

Cała bogata historia dokonań Towarzystwa Naukowego Płockiego i stosowany przez nie sposób przyjmowania członków w swoje szeregi wskazuje na to, że świadomie czy nieświadomie szło za myślą wyrażoną przez Isokratesa.

Nie liczyło się pochodzenie, profesja, wyznanie, narodowość, czy przynależność polityczna. Liczył się za to podobny - właściwy ludziom prawym, szlachetnym i uczciwym - sposób myślenia; liczyła się podobna, ponieważ wielka troska o naukę i kulturę narodową, podobnie wielki patriotyzm i podobny, ponieważ olbrzymi entuzjazm do czynienia rzeczy ważnych, społecznie pożytecznych i pięknych.

Towarzystwo, kierowane przez znakomitych prezesów, poczynając od biskupa księcia Adama Michała Prażmowskiego, a kończąc na Panu Doktorze Jakubie Chojnackim, wniosło w ciągu minionych 180 lat, olbrzymi wkład w rozwój kultury Polski, w tym szczególnie w rozwój kultury naszej Małej Ojczyzny - Mazowsza. Jego członkami byli przedstawiciele różnych profesji, ale, jak twierdzą historycy, szczególnie ważną rolę w jego działalności odegrali nauczyciele, prawnicy i duchowni.

Podobnie jak wielu innych członków Towarzystwa - dawnych i obecnych - należę do dwóch z tych profesji, jestem nauczycielem i duchownym. Dziękując raz jeszcze za przyznanie mi honorowego członkostwa, sławnego i znakomitego Towarzystwa Naukowego Płockiego, wyrażam jednocześnie nadzieję, iż sprostam tej godności. Mam świadomość, że nie jest to łatwe jeśli zważy się na fakt, iż na liście członków honorowych naszego Towarzystwa znajdują się znakomici uczeni, poeci, pisarze, a wśród nich sławny męczennik błogosławiony arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski.

W dniu wielkiego jubileuszu Towarzystwa Naukowego Płockiego, składam jednocześnie na ręce jego Prezesa Pana Doktora Chojnackiego serdeczne gratulacje i życzenia dalszego wspaniałego i wszechstronnego rozwoju.

Dyrektor Biblioteki im. Zielińskich TNP - mgr Wanda Kaczanowska odczytała komunikat:

300 000 woluminów liczy Biblioteka im. Zielińskich

W jubileuszowym roku 180-lecia istnienia Towarzystwa Naukowego Płockiego - główna jego placówka - Biblioteka im. Zielińskich osiągnęła w dniu 3 czerwca 2000 roku 300.000 woluminów, w tym 13.250 starych druków, w tym 91 - to inkunabuły. Nastąpiło to w wyniku intensywnych działań w ciągu ostatnich 5. lat kiedy to miał miejsce ogromny przyrost księgozbioru (50 tys. wol. od 1995 r.) i bazy materialnej.

Biblioteka Zielińskich jest jedna z 39 ważniejszych współczesnych bibliotek w Polsce, a siódma z kolei wśród najstarszych. Status biblioteki naukowej nadano jej dnia 10 lutego 1971 roku mocą Uchwały Rady Ministrów. Jest to największa biblioteka na Mazowszu (poza Warszawą). Stanowi bazę dla kadry naukowej i szybko wzrastającej liczby studentów pełniąc co raz bardziej funkcję biblioteki akademickiej.

Ostatnio w sposób znaczący usprawniono pracę Biblioteki. Zakupiono np. wysokiej klasy czytnik do mikrofilmów. Oszczędzając tym samym stan zachowania wielu cennych zbiorów. Również w dziedzinie komputeryzacji poczyniono wielki postęp. Działa już w Bibliotece sieć w ramach której pracują skomputeryzowane działy takie jak: opracowanie zbiorów, gromadzenie, zbiory specjalne i informacja. W tym celu zakupiono serwer do komputerów, który pozwala szybciej opracować stale rosnąca ilość nabytków (ponad 10.000 rocznie) oraz zainstalowano światłowody przyśpieszające przepływ informacji.

W sposób znaczący poszerzono bazę katalogową, przede wszystkim zaś całą bazę lokalową. Powierzchnia biblioteki liczy 4 tys. m. kw., z której zasobów rocznie korzysta ponad 30.000 czytelników w 4 czytelniach mających 100 miejsc.

Wszystkie nowe nabytki są na bieżąco opracowywane i udostępnione. W celu zabezpieczenia bezpieczeństwa zbiorów zainstalowano system alarmowy ze stałym monitoringiem obejmującym całą Bibliotekę.

W roku jubileuszowym, w październiku zostanie otwarte i udostępnione Muzeum Leona Śliwińskiego w ramach nowo tworzonego Działu Sztuki w Bibliotece.

Biblioteka dobrze służy mieszkańcom Płocka i regionu, wspierając ich dążenia do zdobywania i poszerzenia wiedzy, na którą zapotrzebowanie ciągle rośnie, a jej zabytkowy charakter sprawia, że placówka ta zajmuje trwałe miejsce na mapie bibliotecznej Polski.

Klub Zbrojownia w siedzibie TNP. Po części oficjalnej Sesji Jubileuszowej poczęstunek dla uczestników

Fot. W. Kowalski

Po zakończeniu uroczystej sesji jubileuszowej - dr inż. Jakub Chojnacki, prezes wręczył 30 medali pamiątkowych wybitych z okazji znaczącej rocznicy istnienia Towarzystwa rektorom i dyrektorom bibliotek, poza tym delegacja na czele z Prezesem TNP i dr Marianem Chudzyńskim - wiceprezesem TNP, prof. dr. hab. Januszem Pysiakiem - wiceprezesem TNP, dr. Wiesławem Końskim - sekretarzem generalnym TNP, dr Zbigniewem Kruszewskim - senatorem RP, członkiem Zarządu TNP, ks. prof. dr. hab. Michałem Marianem Grzybowskim, członkiem TNP i mgr. Wiesławem Kowalskim - dyrektorem Biura TNP - złożyła wieniec z szarfą: "Biskupowi Adamowi Prażmowskiemu - członkowie TNP" w kaplicy królewskiej na sarkofagu władców Polski: Władysława I Hermana i Bolesława III Krzywoustego.

Życzymy wszystkim Członkom Towarzystwa Naukowego Płockiego z okazji tak pięknego jubileuszu wielu inicjatyw w popularyzacji nauki i kultury na Ziemi Płockiej i Mazowszu.

Nowemu Członkowi Honorowemu ks. prof. dr. hab. Stanisławowi Wielgusowi wiele radości z pracy naukowej dla dobra nauki, kultury i Kościoła w Polsce.

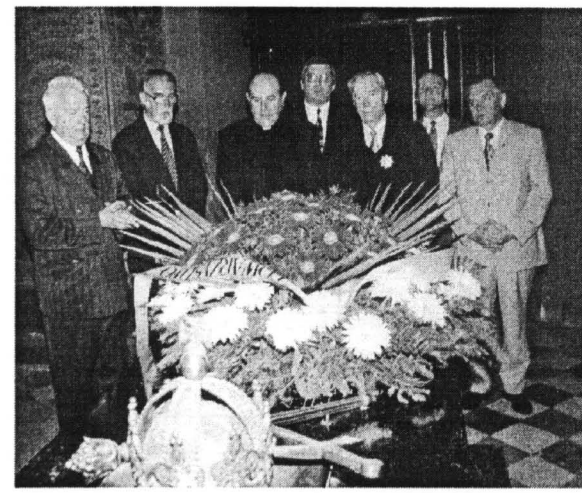

3 czerwca 2000 r. Katedra płocka - Kaplica Królewska. Delegacja Towarzystwa Naukowego Płockiego po złożeniu wieńca na sarkofagu Władców Polski. Od lewej: dr Marian Chudzyński, prof. Janusz Pysiak, ks. prof. Michał Grzybowski, dr Wiesław Koński, dr inż. Jakub Chojnacki, mgr Wiesław Kowalski i dr inż. Zbigniew Kruszewski

Opracował: **Wiesław Kowalski**

MARIAN CHUDZYŃSKI

180 LAT TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO - W SŁUŻBIE REGIONU I KRAJU

3 czerwca 2000 roku przypada 180. rocznica założenia naszego stowarzyszenia - Towarzystwa Naukowego Płockiego przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej. Z inicjatywy Stanisława Kostki Potockiego, ministra Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w 1818 roku rozesłano do szkół wojewódzkich rozporządzenie tejże Komisji (w 1820 r. powtórzone z podpisem Potockiego), w którym "nakazywał profesorom układać naukowe zapisy"[1]. Niewątpliwie ten fakt zachęcił Kajetana Morykoniego (przybyłego w sierpniu 1919 r. z Lublina do Płocka), rektora Szkoły Wojewódzkiej Płockiej do powołania przy tej szkole Towarzystwa Naukowego.

Opracowane przez Morykoniego przyszłe cele i zadania Towarzystwa zostały podane do publicznej wiadomości w czasie dorocznej uroczystości szkolnej św. Józefa 19 marca 1820 r. Program Morykoniego nosił nazwę "Pierwsze myśli względem utworzenia Towarzystwa Naukowego przy Szkole Wojewódzkiej". Program ten postulował: "W pismach swoich zgromadzić wiadomości wyjaśniające wszystkie szczegóły dziejów narodowych, jakie znaleźć można w województwie płockim, jako też opisać rzeczy godniejsze uwagi, mogące służyć do publicznego użytku, albo pomnażania dotychczasowej z nich korzyści, a wreszcie wystawiać potrzeby tej krainy"[2].

Pierwsze założycielskie zebranie odbyło się 3 czerwca 1820 r. w Szkole Wojewódzkiej Płockiej pod przewodnictwem biskupa płockiego Adama Michała Prażmowskiego. Oprócz biskupa w zebraniu udział wzięli Józef Brzozowski, komisarz wojewódzkiego wydziału oświecenia, Stanisław Dembowski, pułkownik i jednocześnie ziemianin. Ponadto w zebraniu założycielskim uczestniczyło dwunastu nauczycieli szkoły oraz jej rektor Kajetan Morykoni. Prezesem nowo powstałego Towarzystwa Naukowego został wybrany biskup Adam Michał Prażmowski, zaś sekretarzem rektor Kajetan Morykoni, pozostali (zgodnie ze statutem) - członkami Rady Towarzystwa. W niektórych źródłach można znaleźć wiadomość, że to właśnie wybrany na prezesa Towarzystwa biskup Prażmowski był inicjatorem założenia Towarzystwa Naukowego w Płocku. Według ks. prof. dr. hab. Michała Grzybowskiego: "Było to zgodne z ideą jaka wówczas przyświecała niektórym luminarzom, aby poza stolicą tworzyć ogniska nauki i kultury regionalnej"[3].

W czasie zebrania w dniu 3 czerwca przyjęto też statut Towarzystwa, noszący nazwę ustawy. Uchwalony statut omawiał cele i strukturę powstałej instytucji. W rozdziale I Statutu - Zamiar Towarzystwa czytamy:

"1. Towarzystwo za główny cel staranności postanawia zebrać i opisać dokładny obraz Województwa Płockiego. Wzywając przeto pomocy obywateli, zamyśla:

a) zgromadzać wiadomości wyjaśniające pomniki dziejów narodowych, jakie w województwie i bliskiej jego okolicy znaleźć można,

2) opisać rzeczy godniejsze uwagi, mające służyć do publicznego użytku, albo do pomnożenia dotychczasowej z nich korzyści,

c) wystawiać we wszystkich względach potrzeby województwa dla polepszenia bytu mieszkańców"[4].

Do tego ostatniego punktu nawiązywała też "Odezwa ... do szanownych Obywateli Województwa Płockiego" wydana w dniu założenia naszego Towarzystwa tj. 3 czerwca 1820 r. "Pragnący wzrostu oświecenia i powszechnej pomyślności zawiązali w Płocku przy Szkole Wojewódzkiej Towarzystwo Naukowe".

Zapis statutu co do badań regionalnych został jeszcze bardziej wszechstronnie ujęty w "Prospekcie działań Towarzystwa...", który przyjęto na posiedzeniu Towarzystwa 28 stycznia 1821 r. Zaplanowano w nim przeprowadzenie wspólnym wysiłkiem członków badań naukowych dotyczących województwa płockiego.

Tak wiec, nasze Towarzystwo jako pierwsze w kraju postawiło sobie za cel ideę pracy naukowej na prowincji. Towarzystwo Naukowe Płockie wierne jest do dzisiaj tym szczytnym ideom zawartym w pierwszym Statucie z 1820 r. i w "Prospekcie działań" ze stycznia 1821 r. "Labor improbus" - praca nieustająca trwa i rozwija się do dzisiaj[5].

Pierwsze publiczne posiedzenie Towarzystwa Naukowego odbyło się podczas kolejnej uroczystości szkolnej św. Józefa w dniu 19 marca 1821 r. W czasie uroczystości zostały wygłoszone dwa opracowania. Wincenty Hipolit Gawarecki, prezes płockiego Trybunału przedstawił po raz pierwszy opracowanie dotyczące "Historii miasta Płocka", natomiast Kajetan Morykoni zaprezentował "Wiadomość o Szkole Płockiej od roku 1781". W tym samym roku Gawarecki wydał drukiem "Wiadomość o mieście Płocku".

Na kolejnych publicznych posiedzeniach omawiano różnorodne tematy, przeważnie związane z dziejami Mazowsza Płockiego. Dnia 12 września 1825 r. odbył się uroczysty pochówek władców Polski Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego w kaplicy królewskiej katedry płockiej. Warto w tym miejscu nadmienić, że cała ta piękna uroczystość patriotyczna była zorganizowana przy współudziale członków Towarzystwa Naukowego Płockiego. Następnego dnia na posiedzeniu Towarzystwa Naukowego Płockiego prof. Augustyn Żdżarski odczytał wiersz, w którym wyraził wdzięczność biskupowi Prażmowskiemu, prezesowi Towarzystwa "wskrzesicielowi drogiej dla Polaków pamiątki"[6]. Anna M. Stogowska w swej ostatnio wydanej monografii poświęconej dziejom Towarzystwa w latach 1820-1830, 1907-1939 pisze:

Biskup płocki Adam Michał Prażmowski - pierwszy prezes Towarzystwa Naukowego w Płocku przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej (obecnie Liceum im. Stanisława Małachowskiego)

"Obiektywnie stwierdzić należy, że choć jako pierwszy prezes nie był on "motorem" Towarzystwa, to przez funkcję biskupa, senatora i członka Królewskiego Towarzystwa Miłośników Nauk zapewnił Towarzystwu Płockiemu nie tylko byt, ale także odpowiednią rangę i poziom. Jego śmiałym przedsięwzięciem było w I połowie XIX wieku odszukanie szczątków królewskich, a następnie uroczysty pogrzeb, co wówczas stanowiło rodzaj demonstracji politycznej przypominającej historyczną świetność Polski"[7].

W pierwszym okresie istnienia naszego Towarzystwa najbardziej czynnym członkiem Towarzystwa Naukowego w dziedzinie prowadzenia badań był Hipolit Gawarecki, prezes Trybunału Płockiego. Mniejsze zasługi w tej dziedzinie miał rektor Szkoły Wojewódzkiej w Płocku, Kajetan Morykoni. Gawarecki podjął badania nad dziejami Mazowsza w 1821 r.

Jego pierwsza praca o charakterze regionalnym to "Wiadomość o mieście Płocku, znaczniejsze historyczne zdarzenia tego miasta obejmujące". W 1826 r. wydał "Wiadomość historyczną miasta Pułtuska", w 1827 r. "Groby królów polskich w Płocku, wiadomość historyczna", a w 1826 r. "Pamiętnik historyczny Płocki" (2 tomy), zawierający wiele wiadomości o starych zamkach i kościołach w Płocku i okolicy, a także opisy starych miast: Ciechanowa, Sochaczewa, Ostrołęki, Przasnysza i innych. W 1828 r. Gawarecki opublikował też pierwsze mazowieckie wydawnictwo źródłowe - "Przywileje, nadania i swobody przez królów polskich, książąt mazowieckich i biskupów płockich udzielone miastom województwa płockiego z dodaniem wiadomości o księstwie sieluńskim". Po roku 1830 opublikował jeszcze w "Pamiętniku Religijno-Moralnym" z lat 1842-1843 opracowanie "Wzmianka o życiu biskupów mazowieckich, później płockich" oraz "Pamiątki historyczne Łowicza" (Warszawa 1844). Gawarecki w 1830 r. dzięki zabiegom biskupa Prażmowskiego otrzymał nominację na członka korespondenta Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk[8].

Natomiast rektor Morykoni zajmował się głównie dziejami Płocka. Ogłosił trzy prace "Wiadomości o Szkole Płockiej od roku 1781", "O teatrze płockim od 1759 roku" i "Wiadomości o zabytkach starożytnych w okolicach Płocka w ciągu upływającego roku znalezionych". Prace badawcze Gawareckiego i Morykoniego zapoczątkowały badania historyczne nad dziejami naszego miasta oraz regionu mazowieckiego.

Znamienne, że w początkowym okresie istnienia Towarzystwa w jego pracach i działalności naukowej brała też udział młodzież Szkoły Wojewódzkiej Płockiej. Przy czym "udział ten traktowany był nie tylko jako środek kształcenia, rozwijania w niej dyspozycji do pracy naukowej, lecz także (a może nawet przede wszystkim) jako realny udział w realizacji właściwych naukowych zamierzeń Towarzystwa"[9].

Warto też nadmienić, że młodzież Szkoły Wojewódzkiej zasilała wspólne zbiory Towarzystwa i Szkoły ofiarowując książki, stare dokumenty, monety itp. Trzeba bowiem pamiętać, że już nazajutrz po utworzeniu Towarzystwa jego prezes biskup Prażmowski wystąpił do Komisji Rządowej W.R. i O.P. z prośbą o zatwierdzenie Ustaw czyli Statutu, ale także o połączenie biblioteki i muzeum Towarzystwa z biblioteką i muzeum Szkoły, a także zgodę na wydawanie rocznych sprawozdań Towarzystwa. Już 17 czerwca 1820 r. wniosek Towarzystwa został pozytywnie zalatwiony przez Komisję Rządową. W związku ze zmianą na stanowisku ministra prezydującego w Komisji Towarzystwo jeszcze raz wystąpiło pismem z 7 września 1821 r. o połączenie biblioteki i muzeum Towarzystwa z biblioteką i muzeum

Wyszogród - Orszymowo, 19 listopada 1988 r. Uczestnicy sesji naukowej TNP w 200. rocznicę urodzin W. H. Gawareckiego

Szkoły. 21 września 1821 r. nadeszła pozytywna odpowiedź. Od tej daty zaczęły funkcjonować w Płocku "Biblioteka Publiczna i Szkolna Województwa Płockiego" oraz "Muzeum Publiczne i Szkolne Województwa Płockiego"[10].

Towarzystwo Naukowe przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej istniało około 10 lat. Ostatecznie wybuch powstania listopadowego i śmierć w grudniu 1830 r. Kajetana Morykoniego przypieczętowały wcześniejszy już zanik działalności Towarzystwa.

Mimo, że Towarzystwo Naukowe przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej działało w sumie niespełna dziesięć lat, mocno wzrosło w tradycję ruchu umysłowego i kulturalnego naszego miasta i regionu. Waldemar Rolbiecki, autor obszernej monografii o dziejach dawnego Towarzystwa w sposób interesujący pisze o jego znaczeniu: "Rozbudziło /.../ w środowisku płockiej inteligencji pewien ruch umysłowy, a także pozostawiło po sobie dumną tradycję własnego istnienia i działalności, pozostawiło wśród płocczan uczucie dumy z tego, że miasto ich zdobyło się na instytucję kulturalną, na jaką nie zdobyło się wiele innych większych, i bardziej zaawansowanych w rozwoju społeczno-gospodarczym ówczesnych ośrodków miejskich w Polsce"[11].

Niedawno zmarły prof. dr Aleksander Gieysztor, wielki przyjaciel TNP, Członek Honorowy mówił z okazji 175. rocznicy powstania Towarzystwa przed pięcioma laty: "Potrafili (organizatorzy - przyp. M.Ch.) zgromadzić w pierwszym składzie osobowym Towarzystwa ponad osiemdziesięciu członków, w znacznej przewadze związanych z Płockiem albo mieszkaniem i zajęciem, albo złączeni działaniem i zainteresowaniem. Liczba ta budzi podziw i zdumienie mając na uwadze ledwo siedmiotysięczną wtedy ludność miasta (Płocka - przyp. M. Ch.)"[12].

Po latach zapomnienia spowodowanego klęską powstania listopadowego, a potem styczniowego, w latach siedemdziesiątych XIX stulecia odżyła legenda o dawnym Towarzystwie Naukowym. Stało się to między innymi za sprawą ks. Antoniego Brykczyńskiego. Ten światły ksiądz, profesor Seminarium Duchownego w Płocku podjął działalność zmierzającą do "ocalenia od zapomnienia" dawnego Towarzystwa. Opublikował w trzech kolejnych numerach "Korespondenta Płockiego" w 1878 r. artykuł "Kilka słów o Towarzystwie Naukowym Płockim". Przypomniał cele i działalność Towarzystwa. Również "Echa Płockie i Włocławskie" często sięgały do płockich tradycji naukowych. W 1902 r. ukazał się w tej gazecie ciekawy artykuł "Towarzystwa naukowe w Płocku (notatka historyczna)[13].

Anonimowy autor przywołuje zamiar dawnego Towarzystwa "opisania ówczesnego województwa płockiego" z pierwszych lat istnienia Królestwa Polskiego. Autor artykułu, zapewne redaktor "Ech" Adam Grabowski zachęca do utrzymania celów dawnego Towarzystwa Naukowego. Pisze: "Ciągniemy dalej prace naszych przodków"[14]. Z powyższego artykułu dowiadujemy się, że grono ludzi ma zamiar wystąpić do władz carskich o udzielenie pozwolenia na założenie w Płocku Towarzystwa Miłośników Nauki, Sztuki i Literatury.

W 1906 r. ukazała się w "Przeglądzie Historycznym" obszerna monografia dawnego Towarzystwa Naukowego pióra płocczanina, w tym czasie sekretarza redakcji "Tygodnika Powszechnego" Stefana Gorskiego. Publikacja Gorskiego ukazała się w gorących dniach rewolucji 1905-1906 r. nazywanej przez niektórych badaczy "czwartym powstaniem narodowym". Gorski zachęcał płocczan do reaktywowania dawnego Towarzystwa. Pisał o "pięknej dobie Królestwa Kongresowego, w którym działało Towarzystwo", ale też wnioskował: "Dziś, dążąc do odbudowy Królestwa autonomicznego, wypadałoby wskrzesić niejedno z urządzeń, które chlubę prawdziwą ówczesnym pokoleniom przyniosły. Do tych godnych przywrócenia instytucji bezsprzecznie zaliczyć wypada i Wojewódzkie Towarzystwo Naukowe Płockie"[15]. Praca Gorskiego trafiła na podatny grunt w naszym mieście. Inteligencja płocka (w sumie ok. 15000 bezcennych woluminów książek), podarowanych Płockowi w 1902 r. przez Józefa Zielińskiego, a także nad wykorzystaniem ogłoszonego w 1906 r. pierwszego w państwie carów prawa o stowarzyszeniach. Uznano bowiem, że odrodzone Towarzystwo Naukowe "nie tylko mogłoby stać się faktycznym właścicielem i opiekunem cennego księgozbioru, lecz także ujęłoby w pewne formy organizacyjne bujnie rozwijający się wówczas w Płocku amatorski ruch naukowy"[16].

Gorącym zwolennikiem reaktywowania Towarzystwa Naukowego Płockiego w Płocku był dr Aleksander Maciesza, przybyły do naszego miasta w 1901 r., syn zesłańców syberyjskich, lekarz więzienny, aktywny

Aleksander Maciesza, autor ponad 100 prac naukowych, prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego w latach 1907 - 1945

uczestnik wydarzeń 1905-1906 r. Właśnie grono płockiej inteligencji skupione wokół dr Macieszy opracowało statut i ogólne kierunki działalności przyszłego towarzystwa. Władze carskie 28 grudnia 1906 r. zaaprobowały statut. Fakt ten otworzył wkrótce możliwości powstania w Płocku - po 77 latach przerwy Towarzystwa Naukowego Płockiego. Datę pierwszego inauguracyjnego posiedzenia wyznaczono na 23 marca 1907 roku. Do zaproszenia na zebranie była dołączona odezwa do przyszłych członków nowo powstałego stowarzyszenia: "Nadeszła chwila odpowiednia, aby powołać na nowo do życia Towarzystwo Naukowe Płockie, aby poprowadzić dalej pracę rozpoczętą przez naszych przodków. /.../ Musimy zbadać i poznać nasz zakątek kraju, musimy stworzyć instytucje użyteczności publicznej, które zszeregują pracowników na polu naukowym oraz przyczynią się do rozpowszechniania wiedzy naukowej w szerszych warstwach. Pierwszym zadaniem być powinno stworzenie biblioteki naukowej publicznej, której podstawą stać się może przeznaczona dla Płocka przez śp. Gustawa Zielińskiego wielka książnica"[17].

Wspomniane posiedzenie organizacyjne odbyło się w siedzibie płockiego Towarzystwa Rolniczego przy obecnej ulicy Kościuszki. Prezesem nowo utworzonego Towarzystwa został dr Aleksander Maciesza. Pełnił funkcję prezesa przez 38 lat do 10 października 1945 r. tj. do swojej śmierci.

Tak więc dzięki powstałemu ponownie Towarzystwu Naukowemu Płockiemu odrodziła się idea pracy naukowej na prowincji, ale bardziej rozwinięta i wzbogacona ze względu na potrzeby wynikające z nowych czasów. Te nowe czasy - to walka społeczeństwa polskiego w okresie rewolucji 1905-1907 r. o język polski i swobody narodowe, żądania autonomii Królestwa Polskiego, a także stworzenia warunków do działalności polskich organizacji społecznych i kulturalno-naukowych. Towarzystwo przed I wojną światową rozwijało wszechstronną działalność regionalną. Urządzane były odczyty o charakterze regionalnym, organizowano wystawy obrazów i pamiątek, przeważnie o tematyce płockiej, sprawowano opiekę nad zabytkami i wykopaliskami w okolicy. Prezes Maciesza już w 1907 r. wydał "Atlas statystyczny Królestwa Polskiego" z dedykacją "Członkom Towarzystwa Naukowego Płockiego pracę niniejszą poświęca Autor".

W kwietniu 1907 r. wkrótce po reaktywowaniu Towarzystwa Naukowego Płockiego kapituła płocka przekazała bibliotekę skępską Zielińskich Towarzystwu, by "...pozostawić ją w dobrych rękach"[18].

W 1908 r. TNP nabyło jeden z najstarszych budynków w Płocku z końca XV wieku przy placu Narutowicza 8 (dawnym Rynku Kanoniczynym 88) na potrzeby Towarzystwa. Tu też została umieszczona biblioteka skępska Zielińskich i muzeum regionalne.

Działalność Towarzystwa Naukowego Płockiego mocno się zapisała w dzieje nauki i kultury płockiej okresu niewoli narodowej. Nasze stowarzyszenie w latach 1820-1830 -- 1907-1918 przyczyniło się do podtrzymania toższamości narodowej wśród płocczan. Wokół Towarzystwa skupiali się zarówno ludzie mający ambicje naukowe, jak również działacze narodowi, pragnący pielęgnować kulturę polską poprzez gromadzenie zbiorów bibliotecznych i muzealnych. Nieobce były też Towarzystwu sprawy oświaty płockiej. Wspierało m.in. rozwój I Gimnazjum Polskiego, jak również domów ludowych na Mazowszu Płockim.

W Polsce Odrodzonej (lata 1918-1939) Towarzystwo Naukowe Płockie kontynuowało swoją działalność w służbie Płocka i Mazowsza Płockiego. Prowadziło różne formy działalności naukowej i popularyzatorskiej. Członkowie TNP realizowali swoje zainteresowania w wydziałach: historycznym, fizjograficznym, ekonomicznym oraz w Sekcji Miłośników Płocka. W 1929 r. było współorganizatorem Pierwszej Okręgowej Wystawy Regionalnej z okazji Dziesięciolecia Odrodzenia Państwa Polskiego. Tylko w latach 1928-1939 Zarząd TNP zorganizował 52 posiedzenia naukowe. Referaty i odczyty wygłosili m.in. znany historyk płocki, ks. Władysław Mąkowski, miłośnik kultury kurpiowskiej ks. Władysław Skierkowski, prof. Stefan Baley, dr Marcin Kacprzak, ks. prof. dr Mieczysław Żywczyński, prof. dr Konrad Jażdżewski, prof dr Witold Doroszewski, dr Aleksander Maciesza i wielu innych znanych uczonych tego okresu.

Szczególną opieką otoczono Bibliotekę im. Zielińskich oraz Muzeum Płockie. Dla potrzeb Muzeum Płockiego im. prof. Ignacego Mościckiego, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zakupiono w 1930 r. "Dom pod Opatrznością" przy placu Kanonicznym 2 (obecnie plac Narutowicza 2)[19].

Dr Maciesza, prezes TNP w skali kraju stał się gorącym orędownikiem szeroko pojętego regionalizmu. Już w kwietniu 1920 r. wystąpił na Kongresie Nauki Polskiej z wnioskiem powolania specjalnej komisji "do dopracowania odpowiedniego programu opisów monograficznych jednostek terytorialnych, stanowiących pewne geograficzne całości"[20].

Dr Maciesza już w styczniu 1919 r. jako prezes TNP i jednocześnie prezydent miasta Płocka podjął starania o połączenie kolejowe Płocka z resztą kraju. Jego "Memoriał w sprawie połączenia kolejowego Płocka" stał się podstawą uchwały Sejmu z dnia 12 kwietnia 1919 r. o budowie linii kolejowej Zgierz - Kutno - Płock - Sierpc. Dzięki zabiegom Towarzsytwa Naukowego Płockiego i jego prezesa Aleksandra Macieszy 17 października 1925 r. Płock otrzymał połączenie kolejowe z Warszawą i Łodzią.

Towarzystwo przyczyniło się też do otwarcia w Płocku - Radziwiu w 1937 r. portu handlowego z uruchomioną jednocześnie bocznicą kolejową. Po wybudowaniu mostu drogowo-kolejowego na Wiśle w końcu 1938 r. doszło do połączenia kolejowego Kutna z Płockiem i Sierpcem[21].

W roku 1945 Towarzystwo Naukowe Płockie rozpoczęło swoją działalność w nowej sytuacji społeczno-politycznej. Nawiązywało w niej do przedwojennych tradycji pielęgnowania regionalizmu płockiego, mimo negatywnego nastawienia nowych władz politycznych do idei regionalizmu, a zwłaszcza tematyki odczytowej. Tematykę regionalną kontynuowano. W 1953 r. dr Stanisław Herbst, późniejszy profesor UW wygłosił odczyt

w TNP na temat "Województwo płockie w XVI wieku", w następnym roku prof. dr Aleksander Gieysztor mówił o początkach państwa polskiego w świetle najnowszych badań, ze szczególnym uwzględnieniem roli Płocka.

Przełomowymi dla Towarzystwa Naukowego Płockiego okazały się lata 1955-1957. Po akceptacji władz politycznych miasta, 13 kwietnia 1955 r. na posiedzeniu Zarządu TNP powołano Komisję Badań nad Powstaniem i Rozwojem Płocka. Jej przewodniczącym wybrano znanego działacza społecznego i kulturalnego mecenasa Kazimierza Askanasa. Podjęte przez nią prace miały w sposób naukowy udokumentować 1000-letnie dzieje grodu płockiego. Wyniki badań dotyczących regionu płockiego zamierzano publikować na łamach kwartalnika, organu naukowego Komisji Badań. Tak zrodziła się myśl wydawania czasopisma "Notatki Płockie". Pierwszy numer "Notatek Płockich" ukazał się 22 lipca 1956 r.[22] Do dzisiaj ukazało się 181 numerów kwartalnika, obecnie organu popularno-naukowego TNP, którym społecznie, od blisko 20 lat kieruje dr Wiesław Koński. W "Notatkach" ukazały się setki artykułów związanych z problematyką płocką i mazowiecką. Dzisiaj nie można by pisać historii miasta, całego Mazowsza bez uwzględnienia bibliografii płockiego kwartalnika[23].

Szczególnie bogate w dokonania naukowe, popularyzatorskie oraz inwestycyjno-remontowe były ostatnie 32 lata działalności TNP. Przez cały ten czas od 28 czerwca 1968 r. prezesem naszego Towarzystwa jest dr inż. Jakub Chojnacki, niezmordowany w swoich pomysłach i ich realizacji. W omawianym czasie liczba członków naszego stowarzyszenia wzrosła z 140 w 1968 r. do 451 na koniec ubiegłego roku. Członkowie TNP mogą realizować swoje zainteresowania i umiejętności w dwóch komisjach i 12 sekcjach Komisji Badań Naukowych. W dniu 2 czerwca 2000 r. prezes J. Chojnacki za swe dokonania został zaliczony w poczet najwybitniejszych Płocczan mijającego stulecia. Serdecznie gratulujemy.

Towarzystwo Naukowe Płockie było wydawcą wielu książek o tematyce mazowieckiej i płockiej. Wymieniam tylko niektóre:

* Kazimierz Askanas, Brązowe Drzwi Płockie w Nowogrodzie Wielkim. Płock 1971;

* Dzieje Płocka, praca zbiorowa pod redakcją Aleksandra Gieysztora, I wyd. 1973, II wyd. 1978;

* Kazimierz Asakanas, Sztuka Płocka, I wyd. 1974, II wyd. 1985, III wyd. 1991;

* Zbiór dokumentów i listów miasta Płocka, t. - 1065-1495. Płock 1975, t. II - 1495-1586. Warszawa 1987, wydała Stella Maria Szacherska;

* Jakub Chojnacki, Petrochemia a rozwój Płocka, I wyd. 1976, II wyd. 1977;

* Materiały do dziejów Ziemi Płockiej. Z archiwaliów diecezjalnych płockich XVIII wieku, zebrał i do druku przygotował ks. Michał Marian Grzybowski, Płock, t. I - 1981 - t. X - 1999;

* Dzieje Gostynina i ziemi gostynińskiej. Praca zbiorowa pod red. Mariana Chudzyńskiego. Płock-Warszawa 1990;

20 listopada 1995 r., uroczyste spotkanie w Bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku z okazji 70. rocznicy urodzin ks. mgr. Tadeusza Żebrowskiego, wybitnego historyka płockiego średniowiecza, jednego z najbardziej aktywnych członków Sekcji Historycznej TNP

* Tomasz J. Gałązka, T. Kowalewski, Płock (trzyjęzyczny kolorowy album). Płock 1993;

* Księga ławnicza miasta Płocka 1498-1517. Opracowała Danuta Poppe. Warszawa 1995;

* Tomasz Bodal, Towarzystwo Naukowe Płockie w latach 1945-1995. Płock 1995;

* Jerzy Stefański, Płock od A do Z. Płock 1995;

* "Poezje zebrane" Władysław Broniewski, t. I - IV. Opracowanie Feliksy Lichodziejewskiej. Płock-Toruń 1997;.

* Antoni Jelec, Polegli na polu chwały. Żołnierze płoccy polegli w drugiej wojnie światowej. Płock 2000.

W przygotowaniu znajdują się: T. I "Dziejów Płocka" - wyd. III; prace zbiorowe: "Dzieje Łęczycy" - wyd. Oddział TNP w Łęczycy oraz "Dzieje Sierpca i ziemi sierpeckiej" z pionierskim rozdziałem dotyczącym tego miasta pióra ks. Tadeusza Żebrowskiego - wydaje Oddział TNP w Sierpcu.

Towarzystwo Naukowe Płockie zorganizowało w ostatnich latach wiele sesji naukowych i popularno-naukowych poświęconych wielkim twórcom polskiej literatury: Henrykowi Sienkiewiczowi (1996), Władysławowi Broniewskiemu (1997), Adamowi Mickiewiczowi

11 grudnia 1996 r. Sesja naukowa "W 150. rocznicę urodzin Henryka Sienkiewicza. W hołdzie Wielkiemu Pisarzowi". Od lewej - prowadzący sesję - dr M. Chudzyński, wiceprezes TNP, Maria Sienkiewicz - wnuczka Wielkiego Pisarza, Barbara Wachowicz - autorka książek o H. Sienkiewiczu

25 listopada 1999 r. - Wieczór Pamięci ku Czci Fryderyka Chopina (1810-1949), w 150. rocznicę śmierci Wielkiego Kompozytora. Koncert Chopinowski w wykonaniu Joanny i Jarosława Domagałów

(1998), Juliuszowi Słowackiemu (1999) i wielkiemu kompozytorowi rodem z Mazowsza, wielkiemu patriocie - Fryderykowi Chopinowi (1999). W tym roku z okazji Roku Reymontowskiego zorganizujemy sesję naukową ku czci Władysława Reymonta.

Komisja Badań Naukowych TNP i jej sekcje zorganizowały też liczne odczyty, sympozja i konferencje dotyczące dziejów Mazowsza i Płocka, a także problemom gospodarczym, transportowym i ekologicznym. W marcu tego roku w związku z 1000 rocznicą Zjazdu Gnieźnieńskiego o jego znaczeniu dla Europy i Kościoła polskiego mówił ks. dr Waldemar Graczyk, dyrektor Biblioteki Diecezjalnej w Płocku.

W 1995 r. Towarzystwo włączyło się do obchodów 500-lecia województwa płockiego. Dokładny wykaz sesji i odczytów znajdujemy w corocznych "Sprawozdaniach z działalności TNP".

W ostatnich latach w sali wystawowej Działu Zbiorów Specjalnych przy placu Narutowicza 8 oraz w budynku głównym Biblioteki im. Zielińskich "Pod Opatrznością" przy placu Narutowicza 2 zorganizowano wiele interesujących wystaw, przeważnie związanych z obchodami rocznic wielkich polskich pisarzy. W grudniu 1996 r. gościła u nas wystawa ze zbiorów Muzeum Literatury w Warszawie "Henryk Sienkiewicz (1846-1916) - "Dla pokrzepienia serc"; w grudniu 1997 r. - wystawa jubileuszowa "Władysław Broniewski (1897-1997); w listopadzie 1998 r. - "My z Niego wszyscy...". W 200 rocznicę urodzin Adama Mickiewicza (1798-1855). Książki ze zbiorów Biblioteki im. Zielińskich i fotografie Wiesława J. Kowalskiego z wycieczki "Szlakiem Adama Mickiewicza (Zaosie - Nowogródek - Wilno - Kowno); w czerwcu 1999 r. - wystawa "Krzemieniec i Wilno" w fotografii Wiesława J. Kowalskiego towarzysząca sesji naukowej "Płocczanie Słowackiemu" oraz tegoż autora w listopadzie 1999 r. - "Migawki z podróży do czterech stolic (Praga, Bratysława, Wiedeń i Budapeszt). W roku bieżącym w lutym w Sali Zbiorów Specjalnych otwarto wystawę "Płock i jego pomniki w fotografii Wiesława J. Kowalskiego". W otwarciu wystawy wzięli udział m.in. biskup płocki ks. prof. dr hab. Stanisław Wielgus oraz prezydent miasta Płocka Stanisław Jakubowski.

Przypomnieć należy, że staraniem Zarządu TNP i jego prezesa Jakuba Chojnackiego w katedrze płockiej zawisła 23 listopada 1981 r. wierna kopia "Drzwi Płockich" z XII w. Oryginał znajduje się w Nowogordzie Wielkim.

Nieprzerwanie od 1970 r. tj. przez 30 lat przy Towarzystwie Naukowym Płockim istnieje seminarium doktoranckie. Dotychczas stopnie naukowe zdobyło 17 osób. Jego kierownikiem od początku jest prof. dr hab. Antoni Rajkiewicz z Uniwersytetu Warszawskiego, Członek Honorowy TNP.

Cieszą też osiągnięcia naukowe i popularyzatorskie trzech naszych oddziałów w Wyszogrodzie, Sierpcu i Łęczycy. Ten ostatni oddział w maju br. był współorganizatorem wspaniałej sesji naukowej nt. "Tysiąc lat Kościoła łęczyckiego".

Warto również nadmienić, że od nr. 4 (149) z 1991 r. z inicjatywy dr. Wiesława Końskiego, redaktora naczelnego na szpaltach "Notatek Płockich" ukazuje się "Bibliografia województwa płockiego" opracowywana przez pracowników płockiej Książnicy, do niedawna Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Płocku im. Władysława Broniewskiego. Z punktu widzenia badań regionalnych ma to duże znaczenie praktyczne, ułatwia bowiem prowadzenie badań regionalnych, a także poruszanie się zainteresowanych w rozległej problematyce regionalnej.

Ostatnie lata charakteryzowały się też dynamicznym wzrostem bazy lokalowej. W 1976 r. został oddany do użytku po generalnym remoncie dom "Pod Opatrznością" przy placu Nautowicza 2. Znalazła w nim nową siedzibę Biblioteka im. Zielińskich TNP. W dniu 3 czerwca 1990 r. (w 170 rocznicę powstania TNP) przy placu Narutowicza 8 została oddana po kapitalnym remoncie XIX-wieczna oficyna dla potrzeb Działu Zbiorów Specjalnych Biblioteki im. Zielińskich. W 1996 r. oddaliśmy do użytku historyczną inwestycję - nowy gmach o powierzchni 3 tys. m^2 dla potrzeb Biblioteki im. Zielińskich. O randze nowego budynku niech świadczy fakt, że w jednej tylko z jego sal urządzono nowoczesny magazyn, do którego ze "starej biblioteki" przeniesiono 160 tys. książek.

Osiągnięcia naukowe i popularyzatorskie Towarzystwa nie były możliwe bez szerokiej współpracy z wie-

28 lutego 1995 r. - inauguracja obchodów 500-lecia woj. płockiego w klasztorze Salezjanów w Czerwińsku. Trzej członkowie TNP - ks. prof. dr hab. Michał M. Grzybowski, dr M. Chudzyński oraz dr M. Sołtysiak wygłosili naukowe referaty

Prezydent m. Płocka Stanisław Jakubowski w towarzystwie prezesa TNP Jakuba Chojnackiego i biskupa płockiego Stanisława Wielgusa otwiera wystawę

Fot. Aneta Kowalska

loma placowkami naukowymi i regionalnymi w kraju i za granicą. Korzystaliśmy z pomocy naukowej i doradztwa Uniwersytetu Warszawskiegoi, Instytutu Historii PAN, Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie i wielu innych. Bliskie kontakty łączą nasze Towarzystwo z Mazowieckim Towarzystwem Kultury i Mazowieckim Ośrodkiem Badań Naukowych MTK w Warszawie. Wszystko to, co dobrego zrobiliśmy dla dobra nauki i kultury Płocka i Mazowsza - działo się przy życzliwym wsparciu Komitetu Badań Naukowych w Warszawie.

Nie zapomnieliśmy też o życzliwej pomocy Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN, a także dużej życzliwości naszych władz miejscowych, Rady Miasta Płocka i Urzędu Miasta Płocka. Dziękujemy naszym Członkom i Darczyńcom za pomoc okazywaną Towarzystwu Naukowemu Płockiemu. W tym miejscu szczególne podziękowania należą się Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, jej Kanclerzowi senatorowi dr. Zbigniewowi Kruszewskiemu oraz Rektorowi prof. dr. Jerzemu Bogdanience.

Przed pięcioma laty 3 czerwca 1995 r. - w 175 rocznicę powstania Towarzystwa Naukowego Płockiego za wielki wkład w naukę i kulturę polską, za szczególne zasługi dla rozwoju Płocka, jego nauki i kultury, osiem osób otrzymało godność Członka Honorowego TNP: prof. dr hab. Marek Dietrich, prof. dr hab. med. Witold Karczewski, doc. dr hab. Andrzej Poppe, członek - senior Marian Przedpełski, prof. dr hab. Henryk Samsonowicz, prof. dr hab. Witold Stankiewicz oraz dr h.c. Leon Śliwiński[24].

Dzisiaj taką godność otrzyma Wielki Przyjaciel naszego Towarzystwa, ks. prof. dr hab. Stanisław Wielgus, biskup płocki, były długoletni rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, członek wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych.

Przy okazji wspomnę, że przed wieloma laty - bo w roku 1931 godniość taką otrzymał ówczesny biskup płocki - arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski, wieloletni wiceprezes TNP.

Dr Aleksander Maciesza, prezes TNP wręczając w dniu 11 lipca 1933 r. dyplom Członka Honorowego TNP podkreślił wśród wielu zasług Jubilata (był to rok 50-lecia święceń kapłańskich) autorstwo "Płock. Monografia historyczna" "stanowiącej nieprzebrane źródło wiadomości z dziejów miasta naszego, widomej oznaki przywiązania i ukochania Mazowsza Płockiego"[25].

Na zakończenie pragnę podkreślić, że nasze Towarzystwo w roku swego jubileuszu ma wytyczoną konkretną wizję - działać z pożytkiem dla nauki i kultury narodowej, pomnażać wiedzę o Płocku i Mazowszu Płockim, służyć dalej krajowi i naszej "Małej Ojczyźnie" - Płockowi i Ziemi Płockiej.

PRZYPISY:

[1] W. Rolbiecki, Towarzystwo Naukowe Płockie przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej (1820-1830). Wrocław-Warszawa-Kraków 1969, s. 107-108; M. Kieffer-Kostanecka, Czy Stanisław Kostka Potocki był inicjatorem Towarzystwa Naukowego przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej?, "Notatki Płockie" 1970, nr 3, s. 49-50.

[2] W. Rolbiecki, tamże, s. 82-86.

[3] Ks. M.M. Grzybowski, Biskup Adam Michał Prażmowski. Płock 1995, s. 19.

[4] Zob. Aneks i Ustawy Towarzystwa Naukowego, [w:] W. Rolbiecki, tamże, s. 267 i nast.

[5] M. Chudzyński, 175 lat Towarzystwa Naukowego Płockiego - w służbie regionu i kraju, "Notatki Płockie" 1995, nr 2, s. 19.

[6] Tamże, s. 20.

[7] A.M. Stogowska, Rola intelektualna i kulturotwórcza Towarzystwa Naukowego Płockiego w latach 1820-1830, 1907-1939. Płock 1998, s. 10.

[8] M.M. Grzybowski, tamże, s. 22.

[9] W. Rolbiecki, tamże, s. 140-147; M. Chudzyński, Towarzystwo Naukowe Płockie a młodzież (głos w dyskusji), "Przegląd Historyczno-Oświatowy" 1982 nr 4, s. 572.

[10] W. Rolbiecki, tamże, s. 276.

[11] A. Gieysztor, Towarzystwo Naukowe Płockie w Polsce i na Mazowszu, "Notatki Płockie" 1995, nr 2, s. 16.

[12] A. Brykczyński (pseud. Gwiaździc), Kilka słów o Towarzystwie Naukowym Płockim, "Korespondent Płocki" 1878, nr 45-47. Artykuł nie jest podpisany, ale przez wielu autorów przypisywany jest ks. Brykczyńskiemu.

[14] Towarzystwo naukowe w Płocku (Notatka historyczna), "Echa Płockie i Łomżyńskie" 1902, nr 71 z 3 IX.

[15] S. Gorski, Towarzystwo Naukowe Płockie (1820-1830), "Przegląd Historczny" 1906, t. 3, z. 1, s. 258-275; z. 3, s. 406-430.

[16] W. Rolbiecki, tamże, s. 244; A.M. Stogowska, Dzieje i funkcje Biblioteki..., s. 93-99.

[17] M. Chudzyński, Dr Aleksander Maciesza. Zasłużony Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego w latach 1907-1945. Płock 2000, s. 11-12; M. Kieffer, Zarys dziejów Towarzystw Naukowego Płockiego, [w:] Towarzystwo Naukowe Płockie 1820-1830 - 1907-1957. Szkice i materiały. Płock 1957, s. 25-27; S. Kostanecki, Aleksander Maciesza płocki działacz naukowy i społeczny, [w:] jak wyżej, s. 88-91.

[18] Akta Towarzystwa Naukowego Płockiego z lat 1907-1939, Biblioteka im. Zielińskich, Zeszyt protokółów posiedzeń Zarządu TNP z lat 1907-1911, sygn. 3; A.J. Papierowski, Ge-

BIBLIOTEKA im. ZIELIŃSKICH PŁOCK

neza Biblioteki im. Zielińskich TNP (w świetle dokumentów Towarzystwa), "Notatki Płockie" 1998, nr 4, s. 22.

[19] B. Ostrowska, Regionalizm w działalności Muzeum Mazowsza płockiego (lata trzydzieste), [w:] Mazowsze w dwudziestoleciu międzywojennym. Warszawa 1998, s. 239-249.

[20] A. Kociszewski, Aleksander Maciesza i jego wizja regionalizmu mazowieckiego, [w:] Mazowsze i Podlasie w badaniach historycznych. Warszawa-Płock 1994, s. 23-24; A.M. Stogowska, Płock jako centrum regionalizmu na Mazowszu, [w:] Mazowsze w dwudziestoleciu międzywojennem..., s. 219-227.

[21] A.M. Stogowska, Rola intelektualna i kulturotwórcza Towarzystwa..., s. 181-187.

[22] K. Askanas, Działalność naukowa Towarzystwa Naukowego Płockiego w czterdziestoleciu PRL - cz. I, "Notatki Płockie" 1984, nr 3, s. 20-25, cz .II, nr 4, s. 9-16; M. Chudzyński, Towarzystwo Naukowe Płockie, [w:] Mazowsze w badaniach regionalnych końca XX wieku. Materiały z Forum badaczy Mazowsza (20 marca 2000 r.). Warszawa 2000, s. 6-10; J. Chojnacki, 175 lat Towarzystwa Naukowego Płockiego (TNP), "Notatki Płockie" 1994, nr 3, s. 7-17; M. Chudzyński, 175 lat Towarzystwa Naukowergo Płockiego..., s. 26-29; A. Stogowska, Towarzystwo Naukowe Płockie jako czynnik kulturotwórczy w 40-leciu PRL, "Notatki Płockie" 1984, nr 4, s. 17-28.

[23] Zob. niedawno wydane "Dzieje Mazowsza do 1526 roku", czy też Anny Supruniuk "Otoczenie księcia mazowieckiego Siemowita IV (1374-1426).

[24] T. Bodal, Towarzystwo Naukowe Płockie w latach 1945-1995. Płock 1995, s. 37 i nast.; Sprawozdania z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego z lat 1968-1999.

[25] Ks. M.M. Grzybowski, Kalendarium życia Antoniego Juliana Nowowiejskiego biskupa płockiego 1908-1941. Płock 1992, s. 221; Tenże, Świadectwa. Wypowiedzi o arcybiskupie A.J. Nowowiejskim biskupie płockim 1908-1941. Płock 1991, s. 9-10.

MICHAŁ SOKOLNICKI

POCZĄTKI I ROZWÓJ DZIAŁALNOŚCI PŁOCKIEJ ORGANIZACJI PPS DO 1919 R. (w stulecie powstania) cz. II

Po przyjeździe okręgowca Centralnego Komitetu Robotniczego Polskiej Partii Socjalistycznej Frakcji Rewolucyjnej Antoniego Plichty "Hermana", 2 listopada 1907 r. odbyła się konferencja lokalna z udziałem 17 delegatów. Sprawozdanie wykazało istnienie 7 kół z 75 członkami partii. W ciągu ostatnich trzech miesięcy, z powodu braku funkcjonariusza prowadzącego wykłady, kółka nie zbierały się. Aktualnie powoli znów zaczynały pracę. Organizacja Żydowska rozwijała się wolniej ponieważ nie posiadała literatury, nie było również doświadczonego kierownika. Utrzymywano kontakty wśród społeczności niemieckiej, lecz ich rozwój hamował niedostatek niemieckojęzycznej literatury. Praca w wojsku szła "nieźle, choć brakowało bibuły rosyjskiej". Wybrano 5 - osobowy komitet lokalny, a w sprawie Dumy raz jeszcze "powzięto rezolucję stwierdzającą reakcyjność i jałowość tej instytucji, zarazem ostro potępiono wszystkich tych, którzy zdradzając hasła rewolucyjne biorą udział w wyborach do Dumy"[59].

Działalność płockiej organizacji, skupiała się więc na samokształceniu, umacnianiu organizacji, walce zbrojnej poprzez Organizację Bojową. Kierowniczą rolę odgrywali starsi działacze: Marian Iwanicki, Antoni Świątkowski i młodsze pokolenie: Feliks Krajewski, Janina Korpulińska, Feliks Idzikowski, Hersz Bomzon i inni.

W lutym 1908 r. organizacja straciła jednego z kierowników roboty żydowskiej - Hersza Bomzona. W czasie rewizji przy aresztowaniu, w jego domu znaleziono broń i broszury partyjne w języku polskim i żydowskim. Sąd skazał go później na 4 lata zsyłki.[60] Marcowa korespondencja do "Robotnika" przedstawiała sytuację zaistniałą po rewolucji, tj. fabrykantów usiłujących przywrócić stan przedrewolucyjny, grożących robotnikom policją lub wyrzuceniem z pracy, itp.[61]

Przed pierwszym maja w mieście rozlepiono i rozkolportowano w okręgu (Bielsk, Drobin, Soczewka, Mała Wieś, Duninów) odezwy wzywające do świętowania tego dnia. W rezultacie działalności agitacyjnej nie podjęli pracy robotnicy dwóch największych zakładów przemysłowych miasta: Sarny i Marguliesa oraz dwóch cegielni i warsztatu Grodzickiego. Świętowała też część służby folwarcznej w okolicznych wsiach. Strajkujący w obu fabrykach maszyn rolniczych zostali ukarani karą pieniężną w wysokości trzech dniówek. Przy odbiorze wypłaty asystowała policja.[62]

W maju 1908 r. CKR PPS FR polecił organizacjom lokalnym, płockiej i włocławskiej, połączyć się w jeden okręg, przy czym komitetowi włocławskiemu podlegałyby okoliczne cukrownie w Ostrowitem i Chełmicy, a komitetowi płockiemu cukrownia Borowiczki i papiernia

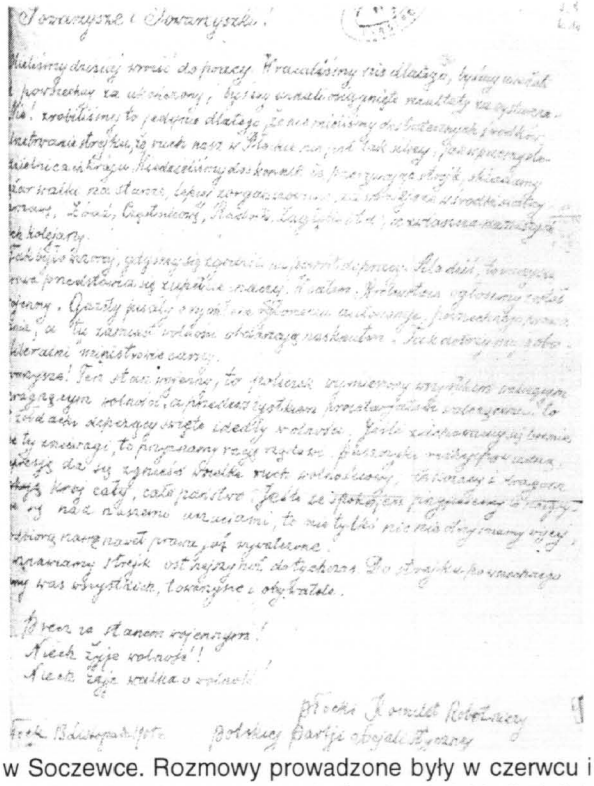

w Soczewce. Rozmowy prowadzone były w czerwcu i nic nie wskazuje na to, by zakończyły się jakimikolwiek uzgodnieniami. W sierpniu odbyło się bowiem posiedzenie komitetu lokalnego, na którym o połączeniu takowym nic nie wspominano. Sprawozdanie mówiło o spadku liczby zorganizowanych członków. Istniały 3 kółka po 7 osób zbierające się co tydzień i jedno 17 - osobowe kółko żydowskie. Kontakty utrzymywano w Borowiczkach, Małej Wsi, Duninowie, Bielsku, próbowano dotrzeć do Drobina. Członkowie komitetu skarżyli się na Bolesława Trąbczyńskiego "Zbigniewa" podającego się za pełnomocnika CKR. Wkrótce okazało się, że był on prowokatorem.[63]

Dwa tygodnie później policja dokonała aresztowań wśród działaczy PPS FR w Płocku. Nocą z 19 na 20 sierpnia zatrzymano m. in. Mariana Iwanickiego, Czesława Zdunowskiego, Abrama Szpiro, Feliksa Krajewskiego, Czesławę Mieszkowską i innych. Łącznie 11 osób. Wyrokiem sądu zostali oni w październiku tego roku zesłani w głąb Rosji. Partia odbudowała swoją organizację, ale już w grudniu 1908 r. policja dokonała następnych aresztowań.

Nocą z 6 na 7 grudnia zatrzymano m. in. Antoniego Świątkowskiego, Stanisława Ciesielskiego, u którego w domu odbył się niegdyś sąd partyjny. W sumie aresztowano tym razem 5 osób. Decyzją generała - guberna-

tora warszawskiego zostały one na czas stanu wojennego wydalone z Królestwa. Kolejne 3 osoby zatrzymano nocą z 22 na 23 grudnia. Wśród nich członkiem PPS FR był na pewno Feliks Idzikowski. Mimo tych ciosów partia działała dalej. Co więcej - 6 marca 1909 r. zaniepokojony naczelnik warszawskiej ochrany wysłał pismo do naczelnika Płockiego Gubernialnego Zarządu Żandarmerii, w którym stwierdzał, iż PPS FR w Płocku i guberni przejawia wzmożoną działalność organizacyjną i rozwija się. Przykładem tego miało być wydanie z datą 12 grudnia 1908 r. lokalnego pisma "Brzask". W liście prosił o zintensyfikowanie działań agenturalnych w celu wykrycia komitetu oraz powiązań organizacyjnych partii. W odpowiedzi na to nocą z 25 na 26 maja aresztowano kolejne 7 osób podejrzanych o przynależność do PPS FR, z których członkami partii na pewno byli: Julian i (aresztowany w lutym) Piotr Rydzewscy, Marian Jezierski i Czesław Stępkowski. Kolejna seria aresztowań miała miejsce z 28 na 29 czerwca, kiedy to zatrzymano 4 osoby. Aresztowanie ostatnich dwóch grup możliwe było dzięki złożonym w śledztwie zeznaniom bojowca PPS FR Karola Borowskiego (z Włocławka), który znał wielu płockich członków partii.[64]

W kwietniu 1909 r. - z ramienia CKR - przyjechał do Płocka Bertold Breitenbach, z poleceniem rozwiązania organizacji i zabrania broni partyjnej. Okazało się, że Antoni Plichta "Herman", który jako wysłannik CKR od jesieni 1907 r. zajmował się pracą agitacyjną, już po roku zaczął przywłaszczać sobie pieniądze partyjne. Istniały również podejrzenia co do jego kontaktów z ochraną.

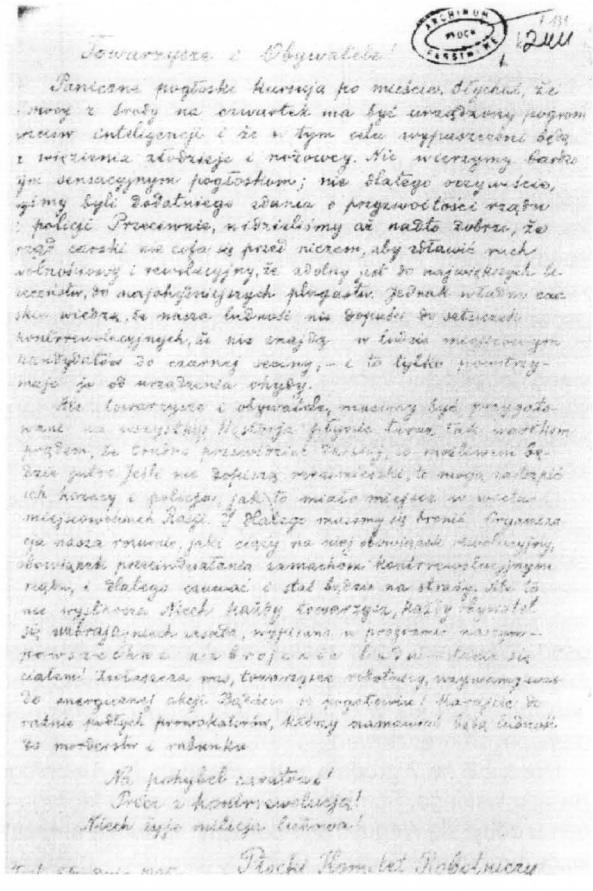

Wobec tego CKR podjął decyzję rozwiązania organizacji, by nie narażać istniejących kontaktów na ewentualną "wsypę". Po przybyciu do Płocka Breitenbach zauważył, że jest traktowany nieufnie, że płocczanie ufają "Hermanowi". Wyjechał więc, nie osiągnąwszy niczego. Dopiero w styczniu 1910 r. członek płockiej organizacji K. Pielat otrzymał pewne informacje, że Plichta jest zdrajcą: "(...) poszedłem w Warszawie (...) do krawca Kwiatkowskiego, u którego byli ludzie z Wydziału Bojowego i Centralnego Komitetu, (...) ten od razu zapytał mnie czy my w Płocku z "Hermanem" utworzyliśmy nową partię i robimy na swoją rękę robotę, i że "Herman" już dawno wykluczony z organizacji za nieposłuszeństwo i za trwonienie pieniędzy partyjnych, które otrzymał od nas . Powiedziałem mu, że on starał się izolować płocczan od władz centralnych i my nic nie wiedzieliśmy i w imieniu całej organizacji płockiej, będąc pewny takowej, złożyłem deklarację o lojalności w stosunku do organizacji (...)".[65]

Aresztowania 1908 i 1909 r. bardzo osłabiły organizację. Zdrada B. Trąbczyńskiego w szczególności zaś A. Plichty, któremu bardzo ufano, pozostawiła uraz moralny. Co prawda na konferencji ogólnopartyjnej we wrześniu 1909 r. CKR podawało, iż: "Płock utrzymywał własnych funkcjonariuszy, którzy obecnie się wsypali, to jednak organizacja istnieje". Była to jednak już organizacja bardzo słaba, "przyklejona" jedynie do Organizacji Bojowej. Nie było jej stać na wysłanie delegata na II (XI) Zjazd partii w sierpniu 1909 r.[66]

Wiosną 1910 r. do Płocka razem z Pielatem przybył pełnomocnik CKR Kazimierz Pużak "Popielec", aby "zwołać zebranie bojowej organizacji, a następnie i agitacyjnej. Pużak wyjaśnił całą sprawę ["Hermana" - przyp. aut.], wręczyliśmy mu zabrane pieniądze a na wydatkowane przedstawiliśmy rachunki i od tej pory byliśmy w kontakcie z partią PPS FR".[67] W kwietniu tego roku na II Radzie Partyjnej PPS FR Pużak zdał relację z pobytu w Płocku.[68]

1 maja 1910 r. PPS FR rozpowszechniała w Płocku swoje wydawnictwa okolicznościowe.[69] Głównymi działaczami partii na tym ostatnim etapie jej działalności byli: Antoni Banaszkiewicz, Jadwiga Kryszczak, Jan Witkowski, Ludwik Grodzicki.

Chcąc "postawić na nogi" płocką organizację, ożywić i skoordynować działalność, kierownikiem roboty organizacyjnej i bojowej mianowany został Bronisław Gorgol "Karol".[70] Wkrótce po jego przybyciu w "Robotniku" ukazała się korespondencja (czerwiec 1910 r.), która mówiła, że po okresie zniechęcenia i apatii będącej wynikiem niezdrowego funkcjonowania kół kierowniczych miejscowej organizacji (czytaj: zdrady), zaczęły powstawać kółka samokształceniowe (po pewnym czasie scentralizowane) i wyłoniono komitet okręgowy. Składał się on z reprezentantów "roboty lokalnej, roboty wiejskiej i roboty na statkach". W samym Płocku, z przedstawicieli robotników fabrycznych i rzemieślników, powstał komitet lokalny. Odbierano i kolportowano 80 egz. "Robotnika" i 20 egz. "Przedświtu".[71] Kolejna korespondencja pochodzi z lipca. Informuje, iż organizacja pomału sięga i na wieś. W fabrykach, założone

przez kler Stronnictwo Robotników Chrześcijańskich traci członków po tym jak nie robi nic dla poprawy ich warunków ekonomicznych.[72] Prawdopodobnie w lipcu, przed III Radą Partyjną, również odbyła się konferencja kierowników roboty partyjnej. Mówiono na niej i o Płocku. "Okręg płocki stoi odosobniony,(...) jest komitet okręgowy (...), są korespondencje. Potrzeba człowieka do roboty wiejskiej. W samym mieście jest komitet, lokalne zapotrzebowanie na bibułę. (...) W Płocku mamy wpływy, lecz wśród ludzi bardzo słabo stojących pod względem umysłowym. Dlaczego organizacja jest opuszczona? Nie miano ludzi. W sprawie wykorzystania inteligencji nie ma stosunków".[73]

Ostatnia korespondencja z Płocka ukazała się w marcowym numerze "Robotnika " z 1911 r. Wspominała o tym, że członkowie PPS FR w dzień zaduszny 1910 r. złożyli wieniec na grobie bojowca J. Kochanowskiego.

Informuje się również o zorganizowaniu dwóch fachów: szewskiego i piekarskiego. Ten ostatni, reprezentujący czeladź piekarską postawił żądania ekonomiczne grożąc protestem w razie ich niespełnienia.[74] Strajk zorganizowano 27 lutego i zakończył się uznaniem części postulatów. Policja zatrzymała 4 jego uczestników związanych być może z PPS FR.[75] Niedługo potem działalność partii zamarła.

Przez cały omawiany czas -do 1911 r.- PPS FR prowadziła walkę zbrojną, co omówione już zostało w innym miejscu.[76]

Jeszcze do 1913 r. policja i żandarmeria śledziła pozostałych na wolności w Płocku byłych członków PPS FR. Nie prowadzili oni już jednak działalności organizacyjnej, kóntakt z kierownictwem był zerwany, nastąpił koniec Organizacji Bojowej. Pojedynczy członkowie spotykali się nawet z działaczami PPS - Lewicy, lecz żadnej działalności to za sobą nie pociągało. W 1912 r. zaczęli wracać do miasta skazani wcześniej zesłańcy: Marian Iwanicki, Franciszek Sobociński, Janina Korpulińska, Czesława Mieszkowska (obie po powrocie wyjechały do Ameryki) i inni.[77]

Aresztowania we wrześniu 1907 r. rozbiły organizację PPS Lewicy w Płocku. Pozostali na wolności członkowie partii nie zawiązali organizacji, istniały luźno działające grupki, z którymi utrzymywali łączność robotnicy z cukrowni Borowiczki. Eugeniusz Przybyszewski, skazany jesienią 1907 r. na opuszczenie Królestwa do czasu zniesienia stanu wojennego, wyjechał do Krakowa.[78] Po zniesieniu stanu wojennego w październiku 1908 r. przyjechał do Płocka próbując pracować z resztkami organizacji. W jego notatkach z tego okresu znajduje się informacja o opiece nad kołem szwaczek, o zorganizowaniu nowego kółka.[79] Przybyszewski znalazł oparcie m. in. w Mirosławie Zdziarskim, uczniu gimnazjum zaczynającym działalność w PPS - Lewicy. Wiadomo, że w przeddzień święta majowego 1909 r. aresztowano w Płocku za rozlepianie ulotek 1-majowych wydanych przez PPS - Lewicę, członka tej partii Aleksandra Kurowskiego.[80] Istniał, od przypadku do przypadku, kolportaż prasy partyjnej. Na konferencji PPS - L w październiku 1909 stwierdzono, że w Płocku rozeszło się 50 egz. ostatniego numeru "Robotnika".[81] Na początku 1910 r. wrócił do Płocka M. Zdziarski, aresztowany w 1909 r. w Warszawie na zjeździe młodzieży postępowej. Jak wspomina: "Wróciłem i od razu (...) malarz Wiktor Kopulski (...) namawiał mnie, bym natychmiast się zajął resztkami jeszcze funkcjonującej organizacji - dwoma kółkami młodzieży [robotniczej - przyp. aut.] (...) Śnieg - Przybyszewski już całkowicie wyniósł się z Płocka na studia do Krakowa (...) Trzeba utrzymać to, co jest. Chłopaki nasze wciąż oczekują jakiegoś referenta, który by powiedział coś więcej, niż my wiemy. Ludzie chcą czegoś z życia partii, czegoś nielegalnego. Musicie przyjść, ożywi się zaraz robota".[82]

W tym czasie działacze PPS - Lewicy doszli do wniosku, iż sympatyk tej organizacji, robotnik Stanisław Wojciechowski, jest prowokatorem. Wydano na niego wyrok śmierci. Według "Kuriera Płockiego" jeden z zamachowców Marcin Wawrowski, sprzedał swój złoty pierścionek, za który kupił rewolwer. 13 marca 1910 r. wieczorem na ul. Mostowej M. Wawrowski, Wiktor Kopulski, Mieczysław Mikołajczyk i Bolesław Skroboszewski dokonali zamachu na Wojciechowskiego. Został on ciężko ranny, pod opieką policji wyleczył się i wyjechał. Zamachowców aresztowano 9 sierpnia 1911 r.

Wyrokiem sądu Skroboszewski został skazany na 3 lata więzienia, Mikołajczyk i Kopulski na 2 lata i 8 miesięcy ciężkich robót, a następnie osiedlenie na zawsze na Syberii. Wawrowskiego uniewinniono.[83]

Przed 1 maja 1911 r. organizacja płocka wydała odezwę wzywającą do świętowania tego dnia, podpisaną przez Płocki Komitet Robotniczy PPS.[84]

We wrześniu tego roku Franciszek Piltz, uczeń gimnazjum, człowiek partii, otrzymał przesyłkę z 30 egz. "Robotnika", które rozkolportował w mieście.[85] Przebywający w Płocku E. Przybyszewski chciał zaktywizować organizację zwołując zebranie, na którym planował omówić sprawy wyborów do IV Dumy, namawiać do głosowania w nich [PPS - Lewica brała udział w wyborach - przyp. aut.] i dać początek szerszej działalności. W październikowym numerze "Robotnika" odnaleźć można korespondencję z Płocka informującą, iż w 1907 r. organizacja została rozbita i że od tej pory istniały luźne koła, z których właśnie zaczęto tworzyć ściślejszą organizację. Do miasta i okolic dochodziła "bibuła".[86] 23 grudnia 1911 r. odbyło się w domu Przybyszewskiego zebranie, na którym ustanowiono komitet. Oprócz gospodarza wzięli w nim udział: F. Piltz, M. Pakulski (uczniowie gimnazjum), Władysław Łączyński, Tomaszewski i Zglinicki. W tym miesiącu otrzymano kolejny numer "Robotnika" w 40 egz. , z czego 30 przekazano do Borowiczek, a część do Sierpca i Rypina.[87]

Członkami partii w cukrowni Borowiczki byli Franciszek Koźbiał i Wacław Kalinowski. W rozmowie z Łączyńskim i Tomaszewskim Przybyszewski mówił, że wstydem dla Płocka jest, że nie istnieje tu zorganizowana działalność. Trzeba zwołać więc konferencję dla wybrania delegata na zbliżający się zjazd, omówienia sprawy wyborów do Dumy i posłania korespondencji do "Robotnika". Prosił, aby zaprosić znanych sobie dawnych członków PPS FR, w celu przyciągnięcia ich do Lewicy. Ostatecznie datę zebrania wyznaczono na 25

marca 1912 r. Policja wiedziała już o tym, otoczyła dom i aresztowała uczestników: Przybyszewskiego, Piltza, Pakulskiego, Koźbiała, Kalinowskiego i Wawrowskiego.[88] Po tej wpadce nie wiadomo już nic o jakichkolwiek przejawach działalności partii do końca roku.

Akta żandarmerii płockiej informują, iż od początku 1913 r. usilną agitację zaczął prowadzić Hieronim Lewandowski, mieszkający od roku w Płocku. Chciał on odbudować organizację i szukał kontaktów z robotnikami. W marcu, Lewandowski projektował zebranie, na którym Przybyszewski omówić miałby rolę E. Jagiełły jako posła PPS - Lewicy do Dumy. Tłumaczył Łączyńskiemu i Tomaszewskiemu konieczność stworzenia organizacji partyjnej z racji legalnych wyborów do kas chorych. Akcję wyborczą partia winna wziąć na siebie, inaczej bowiem robotnicy mogą wpaść "pod skrzydła" endecji. W tym samym miesiącu Lewandowski otrzymał kilkaset egzemplarzy instrukcji, jak robotnicy mają postępować przy tworzeniu kas chorych oraz pewną ilość "Robotnika". Zamierzał rozkolportować je wśród robotników płockich fabryk.[89]

Odtąd, aż do wybuchu wojny, brak jest danych o istnieniu organizacji.

Najprawdopodobniej członkowie partii nie prowadzili większej działalności, jedynie przyjazdy, studiującego w Krakowie, E. Przybyszewskiego ożywiały tutejszą pracę.

Wybuch wojny zaktywizował płocczan w kierunku działalności społecznej i politycznej.

W listopadzie 1914 r. utworzono Gubernialny Komitet Obywatelski, którego wiceprzewodniczącym został Tadeusz Świecki - prezes Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Płocku (działacz endecji). W szeregu miast (m.in. Płocku) utworzono miejskie komitety obywatelskie[90] Dzięki pomocy tych instytucji kilku robotników fabrycznych (Romuald Litewski, Aleksander Krakowski, J. Wasiak i inni) założyło jesienią 1914 r. Piekarnię Robotniczą.[91]

Sierpień 1914 r. zastał płocką organizację PPS Lewicy niewielką, złożoną z młodzieży rzemieślniczej "głównie szewców, poza tym jeszcze kilku rzemieślników różnych fachów (...) W ten sposób zorganizowano dwa koła".[92] Kierownikiem organizacji był E. Przybyszewski, którego wojna zastała w Płocku gdzie przebywał na wakacjach. Z jego inicjatywy powstało Zjednoczone Przedstawicielstwo Płockich Socjalistycznych Organizacji Robotniczych, będące "miniaturowym frontem socjalistycznym, któremu ton nadawała PPS-lewica. Wciągnięto doń też robotników, skłaniających się do Frakcji czy do Bundu".[93] Po zajęciu przez Niemców, zaczęto wydawać pod redakcją Przybyszewskiego "Głos Robotniczy", pismo wychodzące półjawnie odbijane na hektografie. Okoliczności jego "drukowania" tak opisuje K. Mariański: "Odbijanie odbywało się nieraz w trudnych i niezupełnie bezpiecznych warunkach. Pierwszy numer na przykład robiliśmy w mieszkaniu adwokata Oberfelda. Wtedy w przyległym pokoju ślęczeli nad swoją gazetką, nawołującą do wstępowania do legionów, Janek - syn właściciela lokalu z kolegą Broniewskim, a w trzecim snuł się ordynans oficera niemieckiego. Kiedy tego ostatniego zaniepokoił niezbyt

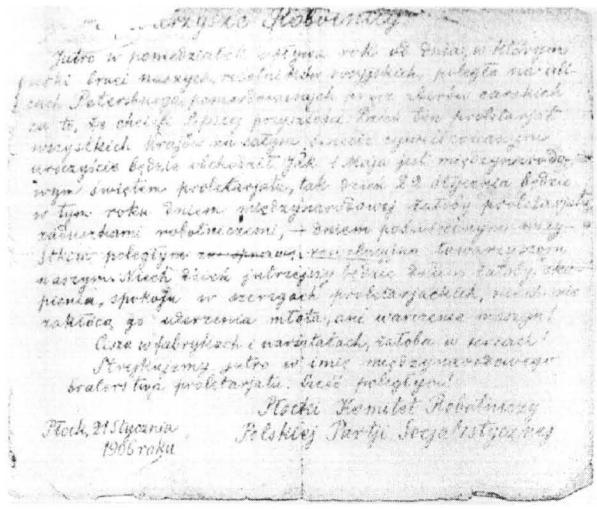

miły zapach preparowanej przez Mańka [Mariana Pakulskiego - przyp.aut.] gliceryny do hektografu, zażądał wyjaśnień. Maniek mu na to flegmatycznie "Es is eine gute Speise" (To jest dobra potrawa)".[94]

"Głos Robotniczy" wydawano w okresie, gdy front przebiegał między Płockiem a Warszawą i miejscowa organizacja nie miała łączności ze swym kierownictwem. Stąd jej poglądy różnią się od oficjalnego stanowiska partii. W odezwie marcowej z 1915 r. krytykowano Naczelny Komitet Narodowy (polityczną nadbudówkę legionów), lecz jednocześnie pisano: "Nie zaprzeczamy bynajmniej znaczenia legionów. Nie przeczymy zupełnie, że są one jedyną polską siłą zbrojną, która pomimo swej zależności od rządu austriackiego wyraża polskie dążenia narodowe (...)"[95]. Poglądy te odnaleźć można w szóstym numerze "Głosu Robotniczego". Delegat Departamentu Wojskowego NKN M. Skrudlik tak oceniał wówczas stosunek płockiej PPS-lewicy do legionów: "Roboty naszej - jak na razie - nie myślą potępiać, ani jej przeszkadzać - jedno i drugie może nastąpić wówczas, jeżeli NKN nie uwzględni z czasem interesów klasy robotniczej, nie wysunie ich na plan pierwszy".[96]

Do ogłoszonego listopadowego manifestu dwóch cesarzy w 1916 r. płocka organizacja PPS Lewicy nawiązała w ulotce z 25 listopada. Potępiając sam akt, wypowiadając się przeciwko polityce stronnictw aktywistycznych, twierdziła, iż droga do "Niepodległej Polski Ludowej" nie prowadzi przez współpracę z którymś z zaborców, lecz przez walkę "przeciwko wszystkim rządom zaborczym". A walkę tę prowadzić należy "w sojuszu z ludem rosyjskim i w połączeniu z ludem niemieckim". Wreszcie wznoszono hasło: "Niech żyje Niepodległa Polska Ludowa!".[97]

W marcu 1915 r. rozpadło się Zjednoczone Przedstawicielstwo Płockich Socjalistycznych Organizacji Robotniczych.[98] Do miasta coraz częściej docierała "bibuła" PPS. Jej kolportaż prowadzili Władysław Sztromajer i Wincenty Kępczyński.[99]

W końcu 1916 r. przysłani przez kierownictwo PPS Tadeusz Nowosiński i Aleksander Klonowski, wraz z gronem miejscowych robotników, rozpoczęli organizowanie związków zawodowych. W styczniu 1917 r. zor-

ganizowano pierwsze dwa związki: metalowców (na czele którego stali Al. Klonowski i R. Litewski), szewców (Bronisław Mikołajewski, Leon Przybylski), nieco później - związek pracownic w drobnym przemyśle, a w październiku - piekarzy (Wołowski, Borkowski). W końcu 1917 r. liczyły one: metalowców - 97 członków, szewców - 80 i piekarzy - 45. Działacze związków zawodowych sprawowali zarząd piekarni robotniczej (powstałej w 1914 r.), a 29 maja 1917 r. otworzyli pierwszą tanią kuchnię robotniczą. Siedzibę Kasy Chorych, założonej w 1913 r., umieszczono w lokalu związków. Równolegle z tymi działaniami utworzono komitet Polskiej Partii Socjalistycznej, w skład którego weszli: Al. Klonowski, Wincenty Kępczyński, R. Litewski, L. Przybylski, Zygmunt Pekrul i Stefan Wasilewski. Wkrótce powstał Okręgowy Komitet Robotniczy obejmujący powiaty: płocki i sierpecki. 1-go maja 1917 r. zorganizowano wiec, na którym przemawiał Al. Klonowski, oraz pochód liczący w/g " Jedności Robotniczej" ok. 2 000 ludzi. W lokalu związków zawodowych rozpoczęto, przeznaczone dla robotników, wykłady języka polskiego, historii, geografii i arytmetyki.[100]

Podczas gdy PPS i związki zawodowe rozwijały się w szybkim tempie, działalność PPS-Lewicy przygasała. Spowodowała tę sytuację nieobecność jej najaktywniejszych działaczy: E. Przybyszewskiego i Ryszarda Merle, którzy znaleźli pracę w Gostyninie i rzadziej bywali w Płocku. Franciszek Piltz został aresztowany w maju 1917 r., gdy znaleziono u niego ulotkę 1- majową wzywającą m.in. do obalania Hohenzollernów. Skazany został na karę śmierci, zamienioną na dożywotnie więzienie. Wyszedł jednak z więzienia już w 1918 r.[101] Na razie pracą partyjną kierować mógł jedynie Marian Pakulski.

W październiku 1917 r. przybył do Płocka jako okręgowiec CKR PPS Aleksy Bień "Sosnowski". Na miejscu zastał "robotę naszą postawioną bardzo dobrze". Główną energię skierował na organizowanie Pogotowia Bojowego PPS, "do którego świetnego materiału ludzkiego dostarczały wsie w płockiem, nastrojone bardzo wrogo do okupantów".[102] Zawiązki grupy bojowej powstały w płockiem już w końcu 1916 r. jego twórcami byli: Henryk, Edward i Felicjan Tułodzieccy ze wsi Grąbiec koło Sierpca. Zorganizowali grupę kilkunastu osób (m.in. Stanisław Dzięgielewski, Franciszek Kunickiewicz, Mieczysław Żmijewski) i zbierali broń. Na początku 1917 r., na prośbę organizacji Polskiego Stronnictwa Ludowego w Wilczewku, dokonali oni zamachu na szpiega policyjnego, a nieco później na naczelnika więzienia w Sierpcu i posterunek żandarmerii w Drobinie. Jednolitą, zorganizowaną strukturę Pogotowia Bojowego (PB) PPS powołano w czerwcu 1917 r. Okręg płocki PB obejmował powiaty: płocki, sierpecki oraz część lipnowskiego i rypińskiego. W początkach grudnia liczył już cztery szóstki bojowe, których liczba wkrótce wzrosła do sześciu. W samym Płocku istniała jedna szóstka. Łącznikiem komitetu partyjnego z PB był W. Kępczyński. Aktywnym ośrodkiem pogotowia był Bielsk, gdzie do najdzielniejszych należał Lucjan Romanowski "Śmiały". Do lipca 1918 r. instruktorem PB w okręgu był Edward Tułodziecki "Wiśniak", a po nim, do listopada tr.- Józef Kasprzycki "Antek".[103] 20 grudnia 1917 r. zagrożony aresztowaniem wyjechał z Płocka A. Bień.[104]

W ciągu 1918 r. zorganizowano kolejne związki zawodowe: robotników niefachowych (z W. Kępczyńskim, Franciszkiem Żołnowskim na czele), robotników rolnych - w okolicach Płocka (W. Kępczyński, Z. Pekrul).[105] W czerwcu wobec wysokich cen obuwia, w lokalu związków zawodowych powstała wytwórnia tanich trepków (bosaków) dla uboższej ludności.[106]

19 stycznia wybuchł w Warszawie zorganizowany przez PPS strajk powszechny przeciwko prowadzonej w Królestwie polityce okupantów. W najbliższych dniach objął i inne ośrodki. W Płocku stanęły fabryki, nie dopuszczono do odbycia targu, zamknięte były sklepy. Strajkowała również papiernia w Soczewce. Nad niezakłóconym przebiegiem akcji czuwało sześć szóstek PB.[107]

Już wkrótce przeżył Płock kolejny strajk. W ramach protestu przeciw oderwaniu Chełmszczyzny, 16 lutego "zawieszono czynności we wszystkich instytucjach polskich i szkołach średnich; sklepy i zakłady przemysłowe zamknięto".[108] Następnego dnia odbyła się manifestacja młodzieży peowiackiej, a po południu policja rozproszyła pochód uformowany po zakończeniu nabożeństwa w katedrze. Kilku peowiaków aresztowano. Protest w sprawie chełmskiej organizowały wszystkie stronnictwa łącznie z PPS.[109]

Nie obeszło się jednak bez ofiar. 16 października 1918 r. we wsi Trzcianka POW zorganizowała zamach na dwóch żandarmów. Pod niesłusznym zarzutem udziału tej akcji aresztowany został Jan Gniazdowski, członek POW i PB PPS. W nocy z 18 na 19 października został z wyroku sądu rozstrzelany pod Płockiem.[110]

Akcje bojowe w ramach likwidowania żandarmów i szpiegów wykonywało również PB PPS. Wiosną 1918 r. dokonano zamachu na żandarma w Raciążu. Kolejne przeprowadzono latem. W październiku z inicjatywy W. Kępczyńskiego oddział PB przeprowadził akcję konfiskaty 20 000 marek z monopolu tytoniowego w Płocku. Pieniądze przesłano do dyspozycji centralnych władz partii. W tym samym miesiącu PB zaczęło tworzyć rezerwy milicyjne. Wkrótce z organizacji kadrowej przekształcono je w powszechną Milicję Ludową PPS.[111]

Sprawdzianem siły PPS stał się proklamowany na 14 października 1918 r. strajk powszechny skierowany przeciw okupantom. W całym mieście życie zamarło. Nie pracowały zakłady, zamknięto sklepy, kawiarnie i kioski. Porządku pilnowała milicja ludowa, mająca interweniować w razie oporu. M. Macieszyna zapisała wówczas: "Socjaliści wykazują swoją siłę i organizację i mogą narzucić niezorganizowanym burżujom wszystko, cokolwiek zechcą".[112]

11 listopada 1918 r. na nadwyczajnym posiedzeniu zebrała się Rada Miejska. Omawiano sprawę powiększenia jej stanu z 24 do 48 członków, przez kooptację organizacji wchodzących w skład tzw. Komisji Porozumiewawcze tj. Stowarzyszenia Robotników - Chrześcijańskich, Stronnictwa Niezawisłości Narodowej, NZR, bezpartyjnych i PPS. Sprawę przegłosowano, lecz PPS wstrzymała się od wejścia do RM, planując wysłanie tam 8 przedstawicieli związ-

ków zawodowych. Przystąpili do rady również 4 reprezentanci PPS - Lewicy, w imieniu której M. Pakulski, zażądał natychmiastowych nowych wyborów. Sprawę nagłości związku oddalono.[113]

Tymczasem nocą z 11 na 12 listopada PPS - Lewica i SDKPiL zwołały do teatru wiec w sprawie utworzenia Rady Delegatów Robotniczych. Przemawiali m. in. F. Piltz, M. Pakulski w imieniu PPS Lewicy i E. Zabuski (SDKPiL), lecz ostatecznie przegłosowano skład zaproponowany przez członków PPS . W skład powstałej Rady Robotniczo - Żołnierskiej weszli przedstawiciele: PPS , związków zawodowych (metalowców, szewców, robotników niefachowych, żeglarzy), pierwszej kuchni robotniczej, b. legionistów, b. żołnierzy Korpusu Polskiego w Rosji, b. żołnierzy rosyjskich, Pogotowia Bojowego PPS. Na jej inauguracyjnym posiedzeniu wybrano Komitet Wykonawczy: R. Litewski, J. Chrzanowski, W. Kępczyński i Wydział Wykonawczy: J. Mariański, K. Jakucki, R. Litewski, L. Przybylski. 26 listopada Rada została zreorganizowana. W jej skład weszli przedstawiciele Rad z pobliskich fabryk i folwarków, a także działacze PPS Lewicy . Kierownictwo spoczywało w ręku 9-osobowego Wydziału Wykonawczego z 4-osobowym prezydium. Na jego czele stanął Aleksander Klonowski. W skład Wydziału Wykonawczego wszedł m. in. M. Pakulski z PPS Lewicy.[114]

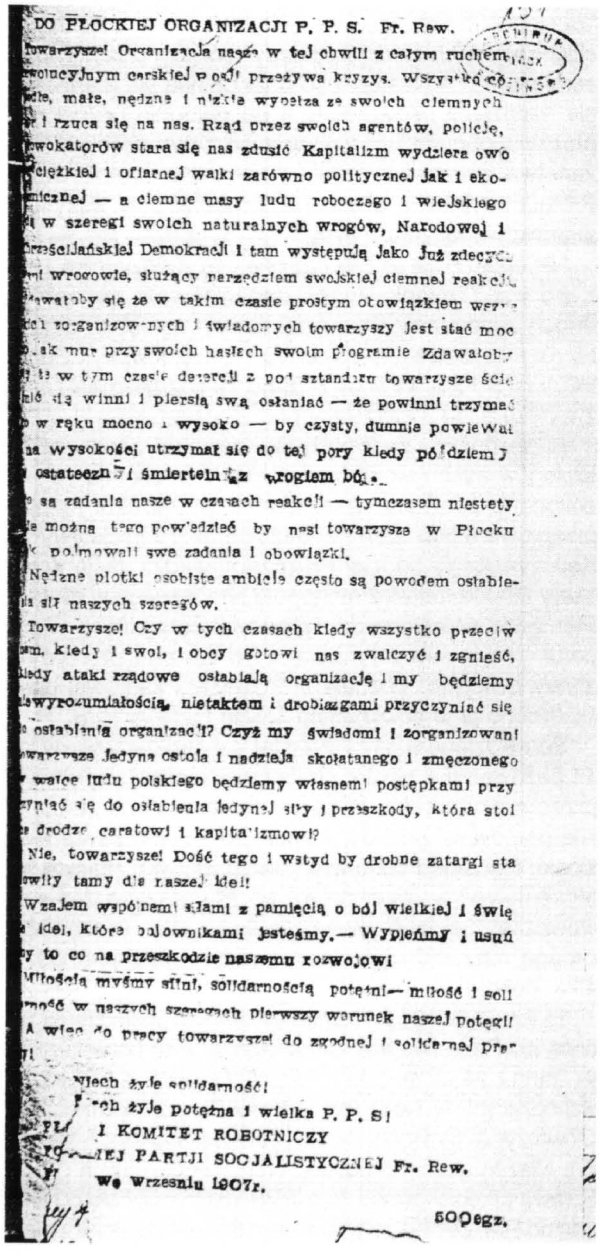
DO PŁOCKIEJ ORGANIZACJI P. P. S. Fr. Rew.

Towarzysze! Organizacja nasza w tej chwili z całym ruchem
wolucyjnym carskiej P[illegible] przeżywa kryzys. Wszystko co
dłe, małe, nędzne i nikłe wypełza ze swoich ciemnych
r i rzuca się na nas. Rząd przez swoich agentów, policję,
wokatorów stara się nas zdusić Kapitalizm wydziera owo
ciężkiej i ofiarnej walki zarówno politycznej jak i eko-
micznej — a ciemne masy ludu roboczego i wiejskiego
ł w szeregi swoich naturalnych wrogów, Narodowej i
rześciańskiej Demokracji i tam występują jako już zdecyd
ni wrogowie, służący narzędziem swojskiej ciemnej reakcji.
dawałoby się że w takim czasie prostym obowiązkiem wszy
kich zorganizowanych i świadomych towarzyszy jest stać moc
ak mur przy swoich hasłach swoim programie Zdawałoby
ię że w tym czasie dezercji z pod sztandaru towarzysze ście
kać się winni i piersią swą osłaniać — że powinni trzymać
w ręku mocno i wysoko — by czysty, dumnie powiewał
na wysokości utrzymał się do tej pory kiedy pół dziem J
ostatecznie i śmiertelnie z wrogiem bój.
są zadania nasze w czasach reakcji — tymczasem niestety
że można tego powiedzieć by nasi towarzysze w Płocku
k pojmowali swe zadania i obowiązki.
Nędzne plotki osobiste ambicje często są powodem osłabie-
ia sił naszych szeregów.
Towarzysze! Czy w tych czasach kiedy wszystko przeciw
am, kiedy i swoi, i obcy gotowi nas zwalczyć i zgnieść,
kiedy ataki rządowe osłabiają organizację i my będziemy
lewyrozumiałością, nietaktem i drobiazgami przyczyniać się
osłabienia organizacji? Czyż my świadomi i zorganizowani
towarzysze jedyna ostoja i nadzieja skołatanego i zmęczonego
walce ludu polskiego będziemy własnemi postępkami przy
czyniać się do osłabienia jedynej siły i przeszkody, która stoi
drodze caratowi i kapitalizmowi?
Nie, towarzysze! Dość tego i wstyd by drobne zatargi sta
wiły tamy dla naszej idei!
Wzajem wspólnemi siłami z pamięcią o bój wielkiej i świę
idei, które bojownikami jesteśmy.— Wypleńmy i usuń
y to co na przeszkodzie naszemu rozwojowi
Miłością myśmy silni, solidarnością potężni— miłość i soli
rność w naszych szeregach pierwszy warunek naszej potęgi!
A więc do pracy towarzysze! do zgodnej i solidarnej pra
ji!
Niech żyje solidarność!
Niech żyje potężna i wielka P. P. S!
I KOMITET ROBOTNICZY
NEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ Fr. Rew.
We Wrześniu 1907r.
Sopegz.

Wejście przedstawicieli skrajnej lewicy do Rady Bobotniczej zradykalizowało jej formy działania. Coraz częściej dochodziło do manifestacji, na tle rzeczywiście trudnych warunków życiowych. 6 grudnia manifestanci podburzani przez F. Piltza domagali się ustąpienia wiceburmistrza S. Olszańskiego.[115] 16 grudnia znów demonstrowano pod hasłami : "Chleba i pracy!" oraz agitowano w duchu rewolucji i dyktatury proletariatu. W. Kępczyński z PPS apelował, by nie słuchać bolszewickich podżegaczy.[116] 21 grudnia Wacław Bruner podczas wiecu partyjnego odpowiadał komunistom, że rzucanie w zgłodniały tłum zdecydowanych wezwań to demagogia.[117] Od połowy grudnia zaczęto używać Milicji Ludowej do uspokajania tłumów. Ale demagogia komunistów robiła swoje i w styczniu 1919 r. mieli oni już w Radzie 3 mandaty wobec 42 socjalistycznych.[118]

Oprócz aktywności w Radzie Robotniczej działacze PPS - Lewicy i SDKPiL nie zaniedbywali innych okazji dla zdobycia większej liczby zwolenników. Chodzi tu przede wszystkim o organizowanie zebrań i wieców. 25 listopada tematem "Konstytuanta czy Rady Robotniczo - Żołnierskie" zapoczątkował je F. Piltz, który negując rolę Sejmu, roztaczał wizję dyktatury proletariatu sprawowanej poprzez Rady Robotniczo - Żołnierskie. Z repliką występowali K. Mayzner (imieniem NZR) i R. Litewski (PPS), który stwierdził, że "(...) robotnicy z PPS nie dążą do dyktatury proletariatu, pragną zmian drogą prawodawczą i popierają Sejm".[119] Jak donosił "Kurier Płocki" był to właściwie pojedynek między programem PPS - Lewicy i SDKPiL a PPS. Większość zgromadzonych opowiedziała się za PPS.[120]

Do podobnej polemiki doszło 1-grudnia gdy E. Garboniak - Zabuski wystąpił z atakiem na Sejm. Publiczność znów poparła PPS.[121]

Obejmując 11 listopada 1918 r. kierownictwo Rady Robotniczo - Żołnierskiej działacze PPS nie zamierzali opanować tą drogą władzy w państwie. Rady miały być w ich intencji rodzajem forum robotniczego, przedstawiającego Rządowi Ludowemu swoje postulaty. Stąd niechęć do przyjęcia w jej skład ugrupowań skrajnych. Gdy 26 listopada wyrazili zgodę na przystąpienie 2 członków PPS Lewicy, wciąż wzbraniali się przed podobnym krokiem w stosunku do SDKPiL. Akcentując jednak niechęć do rozwiązań rewolucyjnych, PPS chciała zamanifestować swoją siłę wobec endecji. 17 listopada miejscowy Okręgowy Komitet Robotniczy zorganizował pochód, mający ukazać siłę lewicy i poparcie dla rządu Moraczewskiego. Pretekstem było złożenie hołdu rozstrzelanemu miesiąc wcześniej członkowi POW i PPS Janowi Gniazdowskiemu. W/g M. Macieszyny, oprócz tłumu demonstrantów , w pochodzie szło "160 czerwonogwardzistow [Milicji Ludowej - przyp.

aut.] z bronią i 300 rezerwy". Milicja Ludowa licząca 200 - 300 członków była największą siłą zbrojną w mieście.[122]

Pod koniec listopada 1918 r. CKW PPS przysłał do Płocka dla pomocy miejscowym przywódcom dwóch studentów: Wacława Brunera i Mariana Serejskiego. Ten pierwszy zaangażował się wkrótce w organizowanie Związku Zawodowego Robotników Rolnych, a ponadto obaj uczstniczyli w pracach Rady Robotniczej m. in. w szeregu jej komisji problemowych. Z ramienia CKW odpowiadał za płocki okręg partyjny Mieczysław Niedziałkowski.

16 stycznia 1919 r. rząd Jędrzeja Moraczewskiego podał się do dymisji. W proteście przeciw temu w dniu 21 stycznia 1919 r. OKR PPS w Płocku zorganizował manifestację. W przeddzień wydano ulotkę, w której napisano: "Panowie bankierzy, obszarnicy i fabrykanci zmusili rząd do ustąpienia (...), lecz nie ustąpiła wola ludu pracującego do rządzenia Polską (...). Wola jej i moc musi być zamanifestowana, musi ona być tak potężna i wielka, by ulękła się reakcja, by nie ośmieliła się jej wydrzeć zdobyczy ludu: wolność strajków, słowa, 8- godzinnego dnia pracy, Rad Robotniczych, MIlicji Ludowej".[123] Fabryki i warsztaty strajkowały, zabroniono otwierania sklepów, nie dopuszczono do odbycia targu. Demonstracja przebiegła w bojowym nastroju. Przemawiał m.in. M. Niedziałkowski oraz komunista E. Garboniak-Zabuski.[124]

Na początku stycznia 1919 r. wyznaczono wybory do Sejmu Ustawodawczego. PPS w swej agitacji nawiązywała do okresu Rządu Ludowego: przypominała wprowadzony dekretem 8-godzinny dzień pracy i inne reformy. Zapowiadała dalsze po wyborczym sukcesie. Na liście wyborczej znaleźli się m. in.: Mieczysław Niedziałkowski (red. naczelny "Przedświtu"), W. Kępczyński, Adam Kozłowski.[125]

W okręgu płockim (obejmującym powiaty: płocki, sierpecki i płoński) głosowało 89 831 osób, co stanowiło 75,5% uprawnionych. Na listy endeckie padło 57 026 głosów, na PPS - 13 907, na Stronnictwo Niezawisłości Narodowej - tylko 368. Żydzi zebrali łącznie 10 565 głosów. Na posłów wybrani zostali: ks. Stanisław Suliński, Karol Mierzejewski, Szczepan Sawicki (z Komitetu Chrześcijańsko - Narodowego), Antoni Zaleski (z Polskiego Zjednoczenia Ludowego), Wacław Wojtulanis (NZR) i Mieczysław Niedziałkowski (PPS). W samym Płocku na poszczególne listy padło: na Komitet Chrześcijańsko - Narodowy - 3106 głosów, na PPS - 2768, na NZR i PZL - 1326, na listy żydowskie - 2938. Na 16 928 uprawnionych do głosowania głosowało 10 367, tj. 61%.[126]

Wybory zakończyły się przytłaczającym zwycięstwem endecji. Na ten sukces złożyła się jej nieprzerwana, dwudziestoletnia działalność w mieście i na wsi. Jej konkurentki - partie lewicowe wznowiły swą działalność niedawno, po trwającym długo porewolucyjnym upadku. Ich sile nie sprzyjał również fakt upadku rządu lewicowego, prawie w przeddzień wyborów. Okazało się, iż na prowincji nie istnieje siła mogąca równać się z endecją. To głosy wsi i miasteczek zadecydowały o jej sukcesie. Jedynie w samym Płocku siły były wyrównane. Ponadto na PPS głosowali robotnicy rolni, natomiast rolnicy poparli gremialnie PZL i endecję (PSL "Wyzwolenie uzyskało ponad 6 razy mniej głosów).

Na początku 1919 r. w szeregach płockiej organizacji PPS ujawniły się postawy radykalne związane z tzw. opozycją PPS kierowaną przez Tadeusza Żarskiego. Opozycjonistami w płockiej PPS dążącymi do ścisłej współpracy z komunistami byli m. in. członkowie komitetu wyborczego PPS z okresu wyborów do Sejmu Ustawodawczego: Stanisław Załęski, Adam Kozłowski, Stefan Meller, Piotr Gruszczyński i inni. Na forum Rady Robotniczej występowali wspólnie z komunistami, jednak podczas głosowań długo respektowali dyscyplinę partyjną. 11 marca 1919 r. w sprawie ogłoszenia strajku rolnego głosowali jednak jak KPRP. Mimo to przywódcom PPS udało się przegłosować odwołanie strajku większością jednego głosu[127].

Tymczasem po upadku rządu Moraczewskiego w radach robotniczych dała znać postępująca radykalizacja. W lutym 1919 r. odbyły się wybory do płockiej Rady Delegatów Robotniczych (tak brzmiała nowa nazwa). W ich wyniku PPS uzyskała 35 mandatów, a KPRP - 15.[128] W skład rady weszli po raz pierwszy przedstawiciele organizacji żydowskich. Wybory wśród robotników żydowskich dały 8 miejsc w RDR Bundowi i jedno miejsce Poalej - Syjonowi.[129] W Komitecie Wykonawczym zasiadło 7 socjalistów i 2 komunistów. Wciąż toczyła się zażarta walka między tymi dwoma partiami, czego ilustracją jest sprawa strajku marcowego. Proklamowany przez ogólnopolską naradę Rad Delegatów Robotniczych strajk, pod hasłami protestu przeciw wrogiej ludowi polityce rządu, został odwołany przez Centralny Komitet Robotniczy PPS. Jak już wspomniano, w Płocku z wielkim trudem udało się zahamować ogłoszenie strajku.[130]

W kwietniu 1919 r. odbył się w Warszawie Zjazd Zjednoczeniowy PPS z byłego zaboru rosyjskiego i pruskiego i PPSD z Galicji. Powstała jednolita Polska Partia Socjalistyczna.

Reprezentowany przez 2 delegatów płocki OKR obejmujący powiaty: płocki, sierpecki i płoński liczył 11 komitetów i 847 członków. W tym robotników przemysłowych było 78, robotników rolnych i małorolnych - 256, inteligentów - 399, bezrobotnych - 105. Niska liczba tych pierwszych spowodowana była brakiem większego przemysłu w okręgu. OKR informował, iż "wpływ partii [jest] w okręgu dość spory, który zmienia się dzięki ogólnej polityce partii (...)".[131]

1 maja 1919 r. demonstrowało kilka tysięcy ludzi - mieszkańców Płocka oraz okolicznych wsi i miasteczek. Pochód, pod hasłem poparcia dla Rad Delegatów, zorganizowali wspólnie socjaliści z komunistami.

Niedługo już jednak trwała ta współpraca. W czerwcu, w wyborach delegatów na niedoszły Krajowy Zjazd Rad, socjaliści uzyskali 31 głosów (4 delegatów), KPRP - 24 głosy (3 delegatów) i Bund 8 głosów (1 delegat).

Opozycjoniści z PPS prawdopodobnie poparli komunistów. Rada Naczelna PPS, dla zahamowania radykalizacji Rad, podjęła uchwałę o organizowaniu ich jedynie w oparciu o członków PPS i bezpartyjnych, sto-

jących na gruncie hasła Niepodległej Polskiej Republiki Socjalistycznej. Oznaczało to rozbicie Rad. 21 czerwca frakcja PPS w płockiej Radzie zgłosiła rezolucję: "Zebrani na plenum RDR uważają, że dalsza praca wspólna z towarzyszami komunistami, jest niemożliwa, ponieważ dotychczasowa praca, było skierowana jedynie tylko dla zwalczania PPS, przeto zgromadzeni uważają, że od dnia dzisiejszego komuniści winni Radę opuścić". Za rezolucją głosowało 28 delegatów, wobec czego komuniści (wraz z głosującymi znów wspólnie z nimi opozycjonistami z PPS) opuścili Radę.[132]

Pod wpływem tych wydarzeń, zaniepokojone wpływem haseł opozycjonistów na masy i członków partii kierownictwo OKR na konferencji okręgowej w lipcu 1919 r. przeprowadziło rezolucję potępiającą szkodliwość działań rozłamowców z opozycji. Napiętnowani, oddzieleni od reszty partii grubą kreską nie mogli już spokojnie wystepować w jej ramach[133].

W sierpniu 1919 r. lewicowi opozycjoniści z PPS utworzyli PPS Opozycję. W jej krajowym zjeździe 27-29 września 1919 r. brali udział delegaci z Płocka. Już wkrótce członkowie opozycji zaczęli wstępować do KPRP, co zresztą w 1920 r. uczyniła cała PPS Opozycja.[134]

W dniach 20 - 21 lipca, w ramach międzynarodowej akcji protestu przeciw interwencji zbrojnej wojsk koalicji w Rosji Radzieckiej i na Węgrzech, nowa rada tzw. niepodległościowo - socjalistyczna zorganizowała manifestację [135]. Od tej pory jej działalność powoli zamierała. Miało to związek z wyborami do RM. Tam bowiem chciała PPS, rezygnując z idei rad robotniczych, realizować swój program.

Ostatnim etapem formowania władz w niepodległej Polsce były wybory samorządowe, odbyte w byłym Królestwie 31 sierpnia 1919 r. W dniu wyborów oddało głosy 9532 wyborców, co stanowiło 55% uprawnionych (16 950 osób). Lista nr 1 - Poalej -Syjon - uzyskała 206 głosów (2,1%) i żadnego mandatu, lista nr 2 - PPS - 3841 głosów (41%) i 12 mandatów, lista nr 3 - urzędnicy - 315 głosów (3,4%) i 1 mandat, lista nr 4 - Bund - 773 głosy (8,2%) i 2 mandaty, lista nr 5 - Polski Zjednoczony Komitet Wyborczy - 2616 głosów (28%) i 8 mandatów, wreszcie lista nr 6 - Żydowski Komitet międzypartyjny - 1601 głosów (17%) i 6 mandatów[136]. Zwycięstwo odniosła więc lewica i to w rozmiarach, które wywołały szok na prawicy. Opierając się na wynikach wyborów do Sejmu, liczyła ona, iż w najgorszym razie uzyska sama 9 mandatów wobec 8 socjalistycznych, 8 żydowskich i 3 enzeterowskich (ten nie wystąpił samodzielnie w wyborach)[137]. Tymczasem różnica oddanych głosów wynosiła aż 1225 głosów na korzyść PPS.

Na naradzie powyborczej radni prawicy zastanawiali się, czy należy wchodzić do Rady Miejskiej, czy też zostawić rządy socjalistom i Żydom. Ostatecznie na pierwszym posiedzeniu w dniu 9 września 1919 r. stawił się cały skład nowo wybranej Rady[138]. Na kilku najbliższych posiedzeniach wybrano jej Prezydium, Zarząd Miasta i komisje. Prezesem RM został Władysław Sztromajer (PPS) wybrany 15 głosami. Kontrkandydatami byli Al. Maciesza i Al. Zaleski.

Wiceprezesami zostali: R. Lutyński (Polski Zjednoczony Komitet) - 20 głosów i K. Mayzner - 17 głosów. Odpadł Izydor Sarna (Żydowski Międzypartyjny Komitet) - 16 głosów. Sekretarzami wybrano: Leonarda Jakobsona (Bund) - 17 głosów i Nemezjusza Brzuskiego (PPS) - 16 głosów. W głosowaniu na prezydenta Antoni Michalski (PPS) - były komisarz powiatowy - otrzymał 15 głosów, 12 kartek oddano pustych, a Al. Maciesza uzyskał 1 głos.

Wiceprezydentem został Emil Dudziński (PPS), który otrzymał 15 głosów, 12 kartek było pustych. Na ławników wybrano: Alfreda Blaya (Żydowski Międzypartyjny Komitet), Ludwika Gałkowskiego (Polski Zjednoczony Komitet) i Wincentego Majewskiego (PPS)[139].

Wybory samorządowe z lata 1919 r. kończą pierwszy etap działalności Polskiej Partii Socjalistycznej w Płocku. Etap, który charakteryzuje (w przeważającej części) okres istnienia nielegalnego, podziemnego. Po dość trudnych początkach następuje błyskawiczny wzrost siły organizacji i jej wpływu na masy w okresie rewolucji 1905 - 1907 r. Czasy porewolucyjne to okres rozłamu. Silniejsza na tym terenie PPS FR i jej organizacja bojowa kończą swą działalność w 1911 r., tracąc niemal cały swój aktyw w wyniku carskich represji.

Słabsza organizacja PPS Lewicy egzystuje w mieście przez cały omawiany okres, do zjednoczenia z SDKPiL w 1918 r. Zresztą od 1916 r. znów odradza się komórka PPS (byłej Frakcji Rewolucyjnej), by -w krótkim czasie- znów przewyższyć liczebnie i zasięgiem wpływów PPS-owską lewicę.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na pokoleniową przemianę. Wśród kierownictwa płockiej PPS po 1916 r. próżno by szukać starych działaczy z okresu rewolucji. Na czele partii stanęli nowi ludzie, którzy będą nią kierować przez najbliższe ponad 20 lat.

Pierwsze wybory do Rady Miejskiej przyniosły zwycięstwo PPS. Partia, swoim programem,w którym hasło niepodległości wiązała z koniecznością radykalnych zmian społecznych, praktyczną działalnością na rzecz pracujących za pośrednictwem rady robotniczej i związków zawodowych czy też na rzecz uboższych grup ludności organizując tanie kuchnie i sklepy, legendą walk bojowców zyskała w mieście poparcie, które utrzyma się przez cały okres międzywojennego dwudziestolecia. Odtąd, aż do ostatnich wyborów samorządowych w 1939 r., zdobywać będzie największą liczbę głosów.

PRZYPISY

[59] Robotnik (PPS FR) nr 225, 13 I 1908.
[60] APP: PłGZŻ, t. 212, k. 7-8.
[61] Robotnik (PPS FR) nr 228, 23 III 1908.
[62] Komitet Lokalny PPS FR w Płocku, AAN: Archhiwum PPS, 305/III/10, podt. 4, k. 5; J. Stefański, Dzieje Fabryki maszyn żniwnych w Płocku, Warszawa 1986, s. 41-42.
[63] APP: PłGZŻ, t. 218, k. 175; AAN: Archiwum PPS, 305/III/10, podt. 4, k. 4-6; M. Sokolnicki, op. cit., s. 27.

[64] APP: PłGZŻ, t. 212, k. 79-80, 90, t. 275, k. 5, t. 272, k. 16-17, t. 213, k. 163-164.
[65] Pamiętnik Bertolda Breitenbacha, AAN: Archiwum PPS, 305/IV/25, podt. 4, k. 131-133; K. Pielat, op. cit., t. XVIII, s. 242.
[66] Konferencja PPS FR, AAN: Archiwum PPS, 305/III/8, podt. 11, k. 47.
[67] K. Pielat, op. cit., s. 243.
[68] II Rada Partyjna PPS FR, Archiwum PPS, 305/IV/3, podt. 2, k. 7.
[69] Robotnik (PPS FR) nr 245, 12 VI 1910.
[70] Słownik biograficzny ..., t. 2, s. 314.
[71] Robotnik (PPS FR) nr 245, 12 VI 1910.
[72] Robotnik (PPS FR) nr 246, 12 VII 1910.
[73] Konferencja funkcjonariuszy PPS FR przed III Radą Partyjną, AAN: Archiwum PPS, 305/IV/3, podt. 3, k. 8.
[74] Robotnik (PPS FR) nr 250, 26 III 1911; Mazur nr 43, 27 X 1910.
[75] Mazur nr 9, 2 III 1911; Głos Płocki nr 17, 1 III 1911.
[76] M. Sokolnicki, op. cit.
[77] APP: Zarząd Żandarmerii Powiatów Nieszawskiego, Włocławskiego i Gostynińskiego, t. 223, k. 49-50; PłGZŻ, t. 336, 377, 420.
[78] K. Mariański, Eugeniusz Przybyszewski ..., s. 23.
[79] tamże s. 23-24.
[80] Słownik biograficzny ..., t. 3, s. 562.
[81] PPS Lewica. Materiały i dokumenty, Warszawa 1962, t. 1, s. 572.
[82] M. Zdziarski, Moje ucieczki, Warszawa 1957, s. 7-8.
[83] Głos Płocki nr 22, 16 III 1910, nr 64, 12 VII 1911; APP: PłGZŻ, t. 310, k. 62; Zarząd Żandarmerii Powiatów Nieszawskiego ..., t. 210, k. 110;
Kurier Płocki nr 37, 14 II 1923.
[84] APP: PłGZŻ, t. 337, k. 77.
[85] APP: PłGZŻ, t. 215, k. 21.
[86] j.w.; Robotnik (PPS L) nr 229, X 1911.
[87] APP: PłGZŻ, t. 215, k. 25.
[88] APP: PłGZŻ, t. 376, k. 41, 45-46, 52-57, 64, 92, 99.
[89] APP: PłGZŻ, t. 422, k. 18, 19, 33-36, 51, 71, t. 446, k. 1, 5.
[90] T. Świecki, Fr. Wybult, Mazowsze płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego, Toruń 1932, s. 5, 15, 58 - 60.
[91] tamże s. 100.
[92] K. Mariański, Eugeniusz Przybyszewski ..., s. 26.
[93] tamże s. 25.
[94] K. Mariański, Gdy wspominam Mariana Pakulskiego, w: Z walk KPP w Płocku, Płock 1960, s. 156.
[95] W. L. Karwacki, Łódzka organizacja PPS Lewicy 1905 - 1918, Łódź
1964, s. 257, przyp. 155.
[96] jw.
[97] tamże s. 258.
[98] Głos Robotniczy (Płock) nr 3, 11 III 1915.
[99] T. Świecki, Fr. Wybult, op. cit., s. 199.
[100] tamże s. 200; Kurier Płocki nr 6, 9 1917, nr 84, 12 IV 1917, nr 101, 2 V 1917, nr 111, 16 V 1917, nr 114, 20 V 1917, nr 124, 2 VI 1917, nr 221,
28 IX 1917; A. Kochański, I. Orzechowski, Zarys dziejów ruchu zawodowego w Królestwie Polski w latach 1905 - 1918, Warszawa 1964, s. 407; Jedność Robotnicza nr 8, 18 II 1917, nr 23, 3 VI 1917, nr 24, 10 VI 1917, nr 39, 23 IX
1917, nr 49, 1 XII 1917.
[101] K. Mariański, Eugeniusz Przybyszewski ..., s. 28-30; PSB t. 29, s. 144, t. 26, s. 298, t. 25, s. 52; Głos Robotniczy (Warszawa) nr 35, 15 V 1918.
[102] A. Bień, W podziemiach Zagłębia, Płocka i Włocławka 1912 - 1914 - 1919, Dąbrowa Górnicza 1930, s. 130 - 131.
[103] A. Leinwand, Pogotowie Bojowe i Milicjja Ludowa w Polsce, Warszawa 1972, s. 34 - 35, 45; T. Świecki, Fr. Wybult, op. cit., s. 238-239.
[104] A. Bień, op. cit., s. 138.
[105] T. Świecki, Fr. Wybult, op. cit., s. 238.
[106] Kurier Płocki nr 119, 1 VI 1918.
[107] T. Świecki, Fr. Wybult, op. cit., s. 238.
[108] Jedność Robotnicza nr 9, 3 III 1918.
[109] T. Świecki, Fr. Wybult, op. cit., s. 236; K. Lipiński, Garść wspomnień, Życie Mazowsza, 1936, nr 2, s. 242-244, 255-257.
[110] Głos Robotniczy (Warszawa) nr 27, 31 X 1918; K. Lipiński, op. cit., s. 28; T. Świecki, Fr. Wybult, op. cit., s. 257-260; Słownik biograficzny ..., t. 2, t. 272.
[111] A. Leinwand, op. cit., s. 49, 53-54, 57-59; T. Świecki, Fr. Wybult, op. cit., s. 260.
[112] M. Macieszyna, Pamiętnik Płocczanki, Płock 1996, s. 358-359, 361-362.
[113] Kurier Płocki nr 258, 13 XI 1918.
[114] Kurier Płocki nr 261, 16 XI 1918; I. Łopatyński, Płocka Rada Delegatów Robotniczych 1918-1919, Płock 1970, s. 22-23, 31-32.
[115] tamże s. 38.
[116] M. Macieszyna, op. cit., s. 402-403; K. Mariański, Działalność KPRP w Okręgu Płockim w latach 1918-1920, w: Z walk KPP w Płocku, Płock 1960, s. 27.
[117] K. Mariański, Działalność ..., s. 27.
[118] I. Łopatyński, op. cit., s. 59.
[119] M. Macieszyna, op. cit., s. 390-391.
[120] Kurier Płocki nr 271, 28 XI 1918.
[121] Kurier Płocki nr 275, 3 XII 1918; M. Macieszyna, op. cit., s. 394-395.
[122] Kurier Płocki nr 263, 19 XI 1918; M. Macieszyna, op. cit., s. 383-384.
[123] Kurier Płocki nr 17, 23 I 1919; I. Łopatyński, op. cit., s. 54-55; M. Macieszyna, op. cit., s. 420-422.
[124] jw.
[125] Kurier Płocki nr 14, 18 I 1919.
[126] T. Świecki, Fr. Wybult, op. cit. s. 306-311; T. Rzepecki, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku, Poznań 1920, s. 108.
[127] K. Mariański, Działalność ..., s. 42-43.
[128] I. Łopatyński, op. cit., s. 59.
[129] jw.
[130] tamże s. 61-62.
[131] J. Holzer, Polska Partia Socjalistyczna w latach 1917-1919, Warszawa 1962, s. 290, 346.
[132] I. Łopatyński, op. cit., s. 77-78.
[133] K. Mariański, Działalność ..., s. 46.
[134] F. Świetlikowa, Komunistyczna Partia Robotnicza Polski 1918-1923, Warszawa 1968, s. 166-169; K. Kawecka, PPS Opozycja (1919-1920), Z Pola Walki, 1961, nr 3, s. 56.
[135] I. Łopatyński, op. cit., s. 79-80.
[136] F. Dorobek, Pierwsze w Niepodległej Polsce wybory samorządowe do Rady Miejskiej w Płocku, w: 60 lat Niepodległej Polski 1918-1978, Płock 1978, s. 48-49.
[137] tamże s. 51.
[138] M. Macieszyna, op. cit., s. 521.
[139] Kurier Płocki nr 204, 10 IX 1919; M. Macieszyna, op. cit., s. 521-523.

ANDRZEJ PAPIEROWSKI

ZARYS DZIEJÓW SPÓŁDZIELCZOŚCI W PŁOCKU W CZASIE PIERWSZEJ WOJNY ŚWIATOWEJ 1914 - 1918

1. Kierunki ideowe i organizacyjne spółdzielczości w Królestwie

Spółdzielczość zarówno w Królestwie, jak i w Płocku była przedmiotem zainteresowania głównie orientacji prawicowych. Tzw. "neutralizm" ruchu, którego typowym przedstawicielem na terenie Płocka była głównie spółdzielnia "Zgoda", właściwie był puklerzem, broniącym spółdzielnię przed wpływami rewolucyjnymi i reformistycznymi[1].

Skonstatowana tendencja nie była zjawiskiem niezwykłym. Otóż działające wówczas partie lewicowe, takie jak SDKPiL, PPS-L i PPS-FR, stosunkowo mało uwagi poświęcały rozwojowi spółdzielczości. Przełom w tym względzie nastąpił dopiero w 1908 r. podczas odbywanego wówczas VI Zjazdu SDKPiL i X Zjazdu PPS-Lewicy. Partie te, postrzegając wprawdzie przed złudzeniami, jakie według nich niósł kooperatyzm, zgodnie jednak podkreśliły wagę i znaczenie budzącej się samodzielności robotników, organizujących spółdzielnie[2].

Ciężkie położenie ludności podczas pierwszej wojny światowej było dodatkowym bodźcem, który ostatecznie przesądził o podjęciu tej problematyki przez orientacje lewicowe.

Tym bardziej, że w trudnych warunkach okupacyjnych, działające w wielu miastach spółdzielnie robotnicze wzięły na siebie obowiązek dystrybucji żywności. Okupant, tym razem niemiecko-austiacki, zasadniczo temu nie przeszkadzał. Jego uwagę pochłaniały głównie problemy natury politycznej. W tym to właśnie okresie powstał szereg większych spółdzielni robotniczych jak w Warszawie, Łodzi, Włocławku, Piotrkowie, Pabianicach, Zagłębiu Dąbrowskim i Radomiu[3]. Nie pozostawał w tyle i Płock, w którym spółdzielczość robotnicza zapisała się chlubnymi dokonaniami.

S. Tołwiński, jeden z pionierów spółdzielczości robotniczej, następująco scharakteryzował jej działalność z okresu pierwszej wojny światowej: ...[był] to ruch jeszcze bardzo słabiutki, nie formułujący żadnego rewolucyjnego programu. Spółdzielnie służą praktycznie działaczom partyjnym, jako miejsce nawiązywania legalnych kontaktów z robotnikami, dają możliwości zatrudnienia zwolnionych z pracy funkcjonariuszy partyjnych, są organizacjami samopomocy gospodarczej robotników w ciężkich warunkach okupacji [...] Mają one skład wybitnie klasowy"[4]. Do przytoczonych słów można dodać i to jeszcze, że spółdzielczość robotnicza posiadała najbardziej zdecydowane i prężne zaplecze społeczne, które pozwoliło jej nie tylko powstać i przetrwać, lecz także rozwijać się, pomimo obiektywnie biorąc nie sprzyjających warunków.

Należy nadmienić, że ideowe oblicze spółdzielczości robotniczej niejako nadało Lubelskie Stowarzyszenie Spożywców, założone jeszcze w 1913 r. W jego szeregach działali tacy działacze spółdzielczy jak Jan Hempel, Wanda Papiewska, Oktawian Zagrobski, Jan Dominko, Stanisław Szwalbe, Jan Żerkowski i wielu innych. Ich zasługą było nadanie stowarzyszeniu w Lublinie charakteru organizacji wybitnie klasowej[5].

Tego samego nie można generalnie powiedzieć o spółdzielczości spożywców, prezentującej postawę tzw. "neutralizmu". W zmienionych warunkach polityczno-społecznych spółdzielnie te przechodziły ciężki kryzys, w rezultacie czego, wiele z nich upadło. W 1915 r. przerwało działalność Towarzystwo Kooperatystów. Wznowiło ją dopiero 23 czerwca 1925 r[6]. Był to bolesny fakt nie tylko dla spółdzielczości spożywców, lecz także dla pozostałych typów spółdzielczości polskiej.

Przełomowym dla rozwoju spółdzielczości spożywców okazał się dopiero rok 1918. Wtedy to pod wpływem niedawnych wydarzeń rewolucyjnych w Rosji, a także w sytuacji ostrej walki politycznej toczonej o przyszłe oblicze odradzającego się państwa polskiego, doszło do dość znacznej radykalizacji stosunków społecznych. Nastroje te odbiły się wyraźnie na kierunkach rozwojowych spółdzielczości. Dobitnym przykładem tego stanu rzeczy były obrady podczas Zjazdu, zwołanego w dniach od 1 do 4 listopada 1918 r. przez Warszawski Związek Stowarzyszeń Spożywczych. Omawiano wtedy sprawę utworzenia ogólnokrajowej organizacji związkowej dla spółdzielczości spożywców. Zdecydowaną większość Zjazdu stanowiły delegacje, reprezentujące prowincjonalne stowarzyszenia o orientacji prawicowo- klerykalnej. W obradach wzięło udział 540 delegatów, reprezentujących 285 spółdzielni. W liczbie tej było 40 delegatów z klasowych spółdzielni robotniczych[8]. Pod wpływem ogólnej sytuacji politycznej Zjazd przyjął rezolucję, w której potwierdził antykapitalistyczną drogę rozwoju spółdzielczości. Uczestniczący w obradach działacze socjalistyczni odnieśli się jednak do tych postanowień z daleko posuniętą rezerwą. Nie tylko, że nie przystąpili do Warszawskiego Związku, lecz postanowili utworzyć własny sekretariat.

Nieco inaczej przedstawiały się sprawy na odcinku spółdzielczości kredytowej. Tu, podstawowym zadaniem wysuwanym przez działaczy tego typu spółdzielczości, było utworzenie ogólnokrajowego związku patronackiego. Działania w tym kierunku podejmowała przede wszystkim Komisja Współdzielcza. Wielki udział w tym procesie był ze strony działaczy ze środowiska płockiego. Obecnie myśl ta była kontynuowana za pośrednictwem miesięcznika "Siła", przez działaczy wywodzących się z kręgu Banku Towarzystw Spółdzielczych. Sprawa utworzenia związku patronacko-rewizyjne-

go została otwarcie postawiona w sierpniu 1917 r., za pośrednictwem redakcji wspomnianego czasopisma.

Pomimo trudności, stawianych tak ze strony władz okupacyjnych, jak i polskiego ministra skarbu Jana Steczkowskiego (1862-1929)[9], zatwierdzenie projektu ustawy Związku nastąpiło 24 października 1918 r. Faktycznie - Związek ukonstytuował się dopiero 12 grudnia 1918 r , a więc już w warunkach odrodzonego Państwa Polskiego. Nowa organizacja nosiła nazwę Polski Związek Rewizyjny Spółdzielni Kredytowych. Jego pierwszym prezesem został bliski współpracownik R. Dmowskiego dr Antoni Rząd[10].

Związek od samego początku swego istnienia opowiadał się przeciwko etatyzmowi w życiu spółdzielczości kredytowej. Było to, innymi słowy - postulowanie całkowitej emancypacji spółdzielczości od jakichkolwiek wpływów państwa, co zresztą od dawna było zagadnieniem podnoszonym w publicystyce ekonomicznej, społecznej, spółdzielczej itp. Na gruncie spółdzielczości polskiej jako pierwszy tę myśl wyraził wielki teoretyk i zarazem jeden z pionierów spółdzielczości - Edward Abramowski (1868-1918). Abramowski, wróg wszelkich biurokratycznych wypaczeń twierdził, że państwo w ogóle nie jest zdolne do odegrania jakiejkolwiek pozytywnej roli w przebudowie stosunków społecznych. Według niego - to państwo jako takie stanowiło zło, które natychmiast powinno być zlikwidowane.

Wszelkie przemiany stosunków społecznych widział na drodze umoralnienia jednostek, dokonanego poprzez, jak to określał, "rewolucję moralną". Opowiedzenie się przez Związek przeciwko etatyzmowi, było jak widać świadomym nawiązaniem do doktryny Abramowskiego na temat roli państwa w życiu społecznym[11].

Związek nadto domagał się od przyszłego Sejmu rychłego uchwalenia prawa o stowarzyszeniach spółdzielczych[12].

2. Spółdzielczość w Płocku. Jej rozwój i znaczenie w życiu mieszkańców

A. Spółdzielczość spożywców

W typie płockich spółdzielni spożywców, w dalszym ciągu najbardziej reprezentatywnym pozostawało Stowarzyszenie Spożywcze i Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa "Zgoda". Do wybuchu pierwszej wojny światowej było ono w pełnym rozkwicie. Wydarzenia wojenne zaważyły jednak na dalszych losach spółdzielni. Pierwszą stratą było ewakuowanie do Rosji wielu spośród jej członków, przez wycofujące się wojska rosyjskie, o czym nie omieszkał poinformować "Kurier Płocki"[13]. W trakcie działań wojennych uległ też zniszczeniu jeden ze sklepów "Zgody"[14].

Zajęcie Płocka przez Niemców spowodowało, że całokształt pracy spółdzielnia musiała przystosować do nowych i jakże trudnych warunków. Wysokość cen była regulowana przez nowe władze. Sytuacja ekonomiczna spółdzielni stała się szczególnie ciężka w 1917 r., kiedy to Niemcy wprowadzili przymusowy kurs marki, różny od kursu handlowego. Jak podaje Z. Maciejowski, musiano wtedy dokonać umorzeń w wartości towarów, aby przystosować ją do nowej waluty. Nowa sytuacja odbiła się i na zaopatrzeniu, a to z uwagi na galopująca inflację i związaną z tym zjawiskiem drożyznę. Efektem tej polityki był chaos gospodarczy w wyniku którego, władze "Zgody" musiały umorzyć długi towarowe, zaciągnięte w stowarzyszeniu przez okupacyjną administracją niemiecką[15].

Jednocześnie Niemcy dokonywali nieustannych rekwizycji towarów w sklepach, płacąc za nie ceny przedwojenne. Jakie to miało następstwa, nie trudno się domyśleć.

Szczególnym u nich popytem cieszyły się materiały ubraniowe i wełniane; m.in. w tym właśnie celu w 1917 r. przeprowadzili gruntowną rewizję we wszystkich sklepach i magazynach "Zgody", a nawet i w domach prywatnych, bezpośrednio przyległych do budynków spółdzielni. Oczywiście nic nie znaleźli.

Pomimo trudności, przez cały okres wojny funkcjonowały wszystkie działy stowarzyszenia, tj. sklep kolonialny, sklep bławatny, skład opału i kasa pożyczkowa.

W tym okresie, pomyślnie układała się współpraca "Zgody" z innymi stowarzyszeniami spółdzielczymi. Niejednokrotnie polegała ona i na korzystaniu od nich z pomocy finansowej. Ze sprawozdań Zarządu spółdzielni wynika, że szczególne kontakty łączyły ją ze Związkiem Stowarzyszeń Spożywczych w Warszawie oraz z takimi miejscowymi stowarzyszeniami, jak z Płockim Towarzystwem Wzajemnego Kredytu, Hurtownią Kupców Chrześcijańskich i ze Stowarzyszeniem Spółdzielczym "Polski Sklep Żelazny" . Szczególnie ścisłą była współpraca z tym ostatnim stowarzyszeniem. Według Maciejowskiego, to ścisłe zespolenie interesów , wręcz że przesądziło o dalszym istnieniu "Zgody", a nawet i o jej rozwoju[17].

Wyrazem akceptacji społeczeństwa Płocka dla działalności spółdzielni była znaczna liczba członków i co było charakterystyczne, wykazywała się ona dość znaczną stabilnością. W 1914 r. spółdzielnia liczyła 1.111 członków, w 1915 - 1.091, w 1917 - 1.096. Podobną ilość członków spółdzielnia zrzeszała w 1918 r[18].

Wykazywali się oni dość znacznym zróżnicowaniem społeczno-zawodowym. Według danych z 1 stycznia 1919 r. na ogólna liczbę 1.062 osób, tak fizycznych jak i prawnych, było: rzemieślników i robotników - 110, drobnych rolników - 210, inteligencji - 234, kupców - 95, właścicieli ziemskich - 150, właścicieli domów - 47, utrzymujących się z własnych funduszów - 210, oraz zakładów i stowarzyszeń - 6. Pod względem wyznaniowym stowarzyszenie liczyło 1001 chrześcijan i 61 niechrześcijan[19].

Do 1917 r. władze "Zgody" pozostawały prawie bez zmian. Na stanowisko prezesa stale wybierany był Józef Mądrzejewski, zaś wiceprezesem Aleksander Rudziński. Oprócz wspomnianych, na przestrzeni do 1916 r. włącznie, różne funkcje we władzach "Zgody" spełniały następujące osoby: Wł. Apfelbaum, S. Baliński, H. Czekalski, L. Gałkowski, S. Garwacki, W. Górecki, A. Grabowski, F. Grzebski, A. Lewicki, J. Ligowski, A. Majdecki, S. Marankiewicz, K. Miecznikowski, K. Mierzejewski, B. Przybyszewski, W. Robakiewicz, F. Ro-

kicki, W. Różański, B. Skupiński, C. Szymczewski i Z. Trzeciak[20]. Owa stabilność władz budziła pewne opory, zwłaszcza wśród działaczy młodszej generacji. Grupie tej przewodził Bolesław Skupiński. On właśnie, jak podaje Maciejowski, na jednym z zebrań w 1916 r. postawił bardzo mocno sprawę "odmłodzenia" władz "Zgody", czym wywołał burzliwą dyskusję. Pomimo, że wniosek jego został odrzucony, to jednak po śmierci prezesa Mądrzejewskiego, która nastąpiła w 1917 r., we władzach "Zgody" zaczęli pojawiać się ludzie nowi[21].

Jak wiadomo, "Zgoda" szczęśliwie przetrwała zawieruchę wojenną. Zawdzięczała to głównie temu, że ściśle realizowała cele spółdzielcze. Współpracując ze społecznymi organizacjami samopomocowymi, była rzeczywistym regulatorem cen. Fakt ten miał duże znaczenie w sytuacji powszechnego wygłodzenia społeczeństwa płockiego.

Na jeden aspekt pragnę jeszcze zwrócić uwagę, tj. na sprawę zaangażowania ideowego pracowników spółdzielni, a także i jej członków. W tych trudnych latach doszło do pełnej integracji stowarzyszonych, co być może że przesądziło o przetrwaniu "Zgody". Zagadnienie to wyjaśnia bliżej była, długoletnia pracownica "Zgody" A. Lenart, która m. in. tak ujęła to zagadnienie: "[...] byliśmy dumni, że handel jest w większości w naszych rękach. Wszyscy spółdzielcy byli bardzo ze sobą zżyci, to była jedna wielka rodzina, choć mieliśmy wielu wrogów. Nazywali nas wtedy komunistami. Ciężko było, bezrobocie ogromne, nie było z czego płacić, mimo to pracy było dużo"[22]. I w tym był zawarty największy kapitał "Zgody"!

Rabunkowa działalność okupanta przyczyniała wiele trudności i innym spółdzielniom, które w przeciwieństwie do "Zgody", nie cieszyły się taką jak ona popularnością w społeczeństwie. Do naszych czasów dotarły jednakże dość skąpe przekazy o ich rozwoju w czasie wojny.

I tak znaczne trudności przeżywało Stowarzyszenie Spożywcze Rzemieślników Chrześcijańskich w Płocku. Jak wynika ze sprawozdania z działalności Zarządu za okres od 1 stycznia 1914 r. do 1 sierpnia 1915 r., spółdzielnia poniosła deficyt w wysokości 899 rb i 40 kop. Jak wówczas przyznano, było to również następstwem nieudolnych poczynań Zarządu.

Fakt ten mógł mieć o tyle groźne następstwa, że zastanawiano się nawet nad celowością dalszego prowadzenia spółdzielni. Ostatecznie postanowiono ją utrzymać, kosztem czasowego zawieszenia działalności kasy przezorności dla pracowników. Dokonano również wyboru nowych władz. Do Zarządu obok Honoriusza Duninn-Wolskiego i Ignacego Szygendowskiego, wybrano wówczas Franciszka Barcikowskiego, Ludwika Nowakowskiego, Kacpra Pełkowskiego, Władysława Przybylskiego, Franciszka Przymanowskiego i Wacława Syskiego. Natomiast do Komisji Rewizyjnej weszli Ludwik Gałkowski, Romuald Litewski[23] i Antoni Sobociński[24].

W 1918 r. stowarzyszenie prowadziło dwa sklepy, z których pierwszy znajdował się przy ul. Kościuszki 7, drugi - przy zbiegu ulic Tumskiej i Więziennej (ob. Sienkiewicza)[25].

Pierwszoplanową rolę we władzach stowarzyszenia odgrywał B. Skupiński[26]. Spółdzielnia prowadziła sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby[27].

Poza drobnymi wzmiankami - nie posiadamy żadnych danych, odnoszących się do następnej spółdzielni, którą było Stowarzyszenie Współdzielcze "Polski Sklep Galanteryjny" Robotników Chrześcijan w Płocku. Jego działalność potwierdza "Informator Firm Chrześcijańskich" z 1916 r. Według niego - spółdzielnia mieściła się przy ul. Tumskiej 14 w Płocku i prowadziła sprzedaż artykułów konfekcyjnych i bielizny[28]. Według "Kalendarza Mazowieckiego" w 1917 r., spółdzielnia ta miała w sposób istotny ożywić swoją działalność. W tymże roku liczba członków nie przekraczała 100 osób. W przeciwieństwie do poprzedniej spółdzielni, "Polski Sklep Galanteryjny" cechowała znacznie większa zależność organizacyjna od Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich[29].

Znacznie lepiej udokumentowana jest działalność Stowarzyszenia Spożywczego "Wisła" w Radziwiu. Z zachowanego materiału źródłowego wynika, że do momentu wybuchu konfliktu niemiecko-rosyjskiego, spółdzielnia prowadziła normalną, niczym nie zakłóconą działalnośc handlową. Według protokołu Komisji Rewizyjnej z 24 maja 1914 r. bilans spółdzielni wyrażał się sumą 1.682 rb i 63 kop, zaś czysty zysk sumą 300 rb i 90 kop[30].

Liczba członków w tym czasie najprawdopodobniej wynosiła nieco ponad 100 osób.

Sytuacja zmieniła się dopiero z chwilą zajęcia Płocka, a więc i Radziwia przez Niemców. Wtedy to doszło do szeregu ograniczeń, które okazały się dość krępujące dla swobodnej działalności "Wisły". I tak od 1 sierpnia 1915 r., a także i w latach następnych, na zebraniach ogólnych począł bywać przedstawiciel okupacyjnej administracji niemieckiej[31].

Sytuacja ta stała się szczególnie drażliwą w lutym 1916 r. kiedy to władze niemieckie wręcz odmówiły zezwolenia na odbycie się Zebrania Ogólnego. W zachowanym protokole dotyczącym tego faktu czytamy, że "[...] ponieważ z zakazu władzy Zebranie Ogólne odbyć się nie może, dnia 6 lutego Zarząd postanowił wzywać po 10 członków do sklepu Stowarzyszenia dla rozpatrzenia sprawozdania za rok 1915 i zatwierdzenia takowego. Położone pod niniejszym protokołem podpisy członków świadczyć będą, że członkowie własnoręcznie podpisani sprawozdanie Zarządu z operacji handlowych za rok 1915 zatwierdzają i na projekt, co do podziału czystego zysku i podwyższenia pensji sklepowemu zgadzają się". Zebrano wtedy zaledwie 32 podpisy[32].

Szczególnie bolesne dla spółdzielni okazały się zarządzenia okupanta, obniżające wartość rubla z roku 1915 i 1917. I mimo, ze nominalnie w sprawozdaniach obserwujemy progresywny wzrost, tak w obrocie jak i zysku netto, to jednak faktycznie deprecjacja waluty powodowała niezwykle trudne warunki dla ekonomicznej działalności spółdzielni. W maju 1916 r. sytuacja była tak trudna, że zrezygnowano nawet z ubezpieczenia sklepu[33].

Trudności wynikały również i z wewnętrznych ustaleń organizacyjnych stowarzyszenia. W sierpniu 1915 r. na 132 członków, pełne udziały wniosło zaledwie 89 osób,

częściowe 19. Pozostali członkowie- dosłownie nic nie wpłacili[34]. Wielce wymownym w tym względzie był fakt, że jeszcze w kwietniu 1918 r. nawet sam wiceprezes Jurkowski nie posiadał pełnego udziału, w związku z czym został zawieszony w czynnościach[35].

Dodatkowym mankamentem była praktyka prowadzenia sprzedaży na kredyt, tak członkom, jak i osobom nie należącym do spółdzielni. Fakt ten wprawdzie wywoływał sprzeciwy ze strony Zarządu. Paradoksem była jednak niekonsekwencja ze strony niektórych jego przedstawicieli. Z danych z 1916 r. wynika, że na ogólną sumę 202 rb i 50 kop. zaciągniętego kredytu, sam prezes wybrał towarów za 99 rb i 59 kop. W następnej kolejności szli: wojsko niemieckie - 43 rb i 50 kop., kościół parafialny w Radziwiu - 34 rb i 65 kop. oraz dwie inne osoby, łącznie za 23 rb 1 kop. Pod naciskiem Zarządu dłużnicy, z wyjątkiem Niemców, uregulowali zaległe należności. Wymowną jednak w podanym kontekście była okoliczność, iż w tym samym czasie kapitał udziałowy spółdzielni wynosił 944 rb i 63 kop., kapitał zapasowy ą 166 rb, kapitał rezerwowy ą 224 rb, zaś czysty zysk ą 1.292 rb i 62 kop[36].

Dlatego nic dziwnego, że spółdzielnia "Wisła" przeżywała trudności.

Należy jeszcze wspomnieć o działaczach stowarzyszenia. Do końca 1916 r. funkcję prezesa sprawował założyciel "Wisły" ks. E. Zegart. W styczniu prezesem został wybrany również nowy miejscowy proboszcz ks. Bielawski. 3 lutego 1918 r. nastąpiła całkowita sekularyzacja władz spółdzielni. W tym dniu na czele spółdzielni, jako jej prezes stanął Karol Zasada. I on też był pierwszym prezesem w okresie Odrodzonej Polski. Oprócz wymienionych, w pracach Zarządu, względnie Komisji Rewizyjnej, w czasie pełnionych przez siebie kadencji, uczestniczyli: Konstanty Biały, Roch Bulas, Jan Czyń, Błażej Dorobek, Leon Figiel, Piotr Flak, Dionizy, Franciszek i Jakub Fusowie, Eugeniusz Garwacki, ks. Józef Goździk, Franciszek Jurkowski, ks. Romuald Kozłowski, Stefan Kuźnicki, Wiktor Mierzejewski, Antoni, Bolesław i Kazimierz Mikołajczykowie, Leon Paskucki, Jan Reńda, Wojciech Swat, Feliks Szymczyński, Józef Śmiechowski, Józef Zakrzewski, Jan Zalewski i Bazyli Żółtowski. Funkcję sklepowego sprawował Muszyński[37].

O innych, działających w okresie wojny kooperatywach, a założonych jeszcze po 1905 r., nie wiele zachowało się wiadomości. Niekiedy są to tylko krótkie wzmianki, jedynie sygnalizujące istnienie takich spółdzielni, jak w przypadku Hurtowni Stowarzyszenia Współdzielczego Kupców Kolonialnych m. Płocka i Okolicy[38], czy spółdzielni "Przyszłość", prowadzonej przy Stowarzyszeniu Służących im. św. Zyty w Płocku[39]. Mimo braku potwierdzenia w źródłach, wiadomo o nieprzerwanym działaniu Stowarzyszenia Spożywczego "Braterstwo", które też najprawdopodobniej w okresie wojny, obok sprzedaży artykułów spożywczych, zaczęło równolegle prowadzić usługi krawieckie[40].

Natomiast zupełnie dobrze prosperowało stowarzyszenie "Polski Sklep Żelazny" Zasadniczo przetrwało ono okres wojenny bez większych wstrząsów. Można nawet bez większej przesady mówić o rozwoju spółdzielni. W 1914 r. ogólny obrót spółdzielni wynosił 9.421 rb i 31 kop. W latach następnych, spółdzielnia progresywnie zwiększała obroty, osiągając w poszczególnych latach następujące sumy: 1915 r. - 5.286 rb i 55 kop., 1916 - 12.592 rb i 82 kop., Od 1 stycznia do 1 kwietnia 1917 r. - 9.499 rb i 33 kop., zaś od 1 czerwca 1917 do 1 lipca 1918 - 110.088 mk i 3 fen[41]. Tę pomyślność handlową spółdzielnia zawdzięczała ścisłej współpracy ze spółdzielnią "Zgoda" w Płocku, która według Maciejowskiego rozpoczęła się w 1916 r[42]. Przeciętna liczba członków kooperatywy przez te lata wynosiła ok. 140 osób[43].

Wybuch wojny i związane z tym faktem widmo głodu, zmusiło bardziej aktywnych przedstawicieli społeczeństwa płockiego do podjęcia wysiłków, na rzecz rozwinięcia akcji samoobrony. Działalności tej, co było charakterystyczne i właściwie nowatorskie dla dotychczasowych praktyk, zaczęły patronować partie polityczne. Największe w tym względzie osiągnięcia miała Polska Partia Socjalistyczna-Frakcja Rewolucyjna. Swój ślad zaznaczyły również Narodowy Związek Robotniczy i Demokracja Chrześcijańska, protoplastka późniejszego stronnictwa politycznego Chrześcijańskiej Demokracji.

Odnotowujemy również aktywizowanie się ludności żydowskiej, co podobnie znalazło swoje odbicie w rozwoju ruchu spółdzielczego w Płocku. Przejdziemy do zaprezentowania tych spółdzielni, według przedłożonych powyżej kryteriów.

Pierwszą chronologicznie spółdzielnią, która powstała z inspiracji PPS, była tzw. Pierwsza Piekarnia Robotnicza Udziałowa. Jako bezpośrednich jej założycieli wymienia się Romualda Litewskiego, Aleksandra Krakowskiego, Jana Szymańskiego[44], Jana Wasiaka i (Marcina) Zalewskiego . Inicjatywie tej patronował również Komitet Obywatelski m. Płocka, który wielokrotnie subsydiował spółdzielnię[45]. Na czele kooperatywy stał 8-osobowy Zarząd, złożony głównie z robotników. Liczba stowarzyszonych wynosiła 35 osób. Piekarnia początkowo była zlokalizowana w tzw. "Czarnym Dworze", czyli byłych koszarach opuszczonych przez wojsko rosyjskie.

Stowarzyszenie rozpoczęło działalność już 24 października 1914 r. Trudności finansowe spowodowały, że 18 listopada tego roku piekarnia została czasowo zamknięta. Ogólny bilans obrotów wyrażał się sumą 224 rb i 16 kop. 18 grudnia rozpoczęto ponowny wypiek chleba w dwóch gatunkach, tj. chleb razowy i pytlowy, przy czym funt chleba razowego kosztował 5 kop., chleba pytlowego ą 9,5 kop. W ciągu 50 dni swej pracy, tj. do 15 lutego 1915 r. piekarnia zużytkowała drewna, mąki i soli na sumę 3.065 rb i 45 kop.

Wyprodukowała 92.008 funtów chleba za 3.422 rb i 45 kop. Spożywcy ogółem zaoszczędzili 437 rb i 41 kop[46]. Do 15 lipca 1916 r. Kierownikiem piekarni był Mikołaj Czuchrajew, związany co warte podkreślenia, z Demokracją Chrześcijańską[47]. O dalszej działalności ekonomicznej spółdzielni brak danych jakkolwiek wiadomo, że spółdzielnia nadal istniała w Polsce Odrodzonej. Według kalendarza "Przyjaciela Rodzin" - w 1917 r. spółdzielnia miała siedzibę przy ul. Więziennej 14 w

Płocku[48]. Na zasygnalizowanie zasługuje również powstanie Drugiej Piekarni Robotniczej. Niestety, nie znamy zarówno jej założycieli, jak i daty powstania. Wiadomo o tej spółdzielni tylko, że powstała z inicjatywy Narodowego Związku Robotniczego. Działalność jej w początkach również subsydiował Komitet Obywatelski m. Płocka. Pomieszczenia Piekarni znajdowały się przy ul. Tumskiej 34[49]. Z zachowanych szczęśliwie za miesiąc kwiecień 1916 r. danych wynika, że udział stowarzyszenia w zaopatrywaniu Płocka w Pieczywo, musiał być znaczny. Bilans bowiem za ten miesiąc wyrażał się dość poważną kwotą 769 rb i 68 kop. W tym czasie przewodniczącym Zarządu był M. Dąknowski, zaś skarbnikiem K. Krajewski[50].

Nie pozostawały w tyle również i płockie koła klerykalne. Z ich inicjatywy, a ściślej mówiąc z inicjatywy prezesa Rady Gospodarczej Towarzystwa Dobroczynności ks. prałata Adolfa Szelążka[51], została założona Kuchnia Współdzielcza. W dziele tym wspomagali go członek Rady L. Paprocki i skarbnik W. Żochowski. Motywem założenia spółdzielni było obniżenie kosztów utrzymania w domach prywatnych[52]. Jej siedziba znajdowała się przy ul. Więziennej, w lokalu zajmowanym dotychczas przez Tanią Kuchnię, która w związku z tym została przeniesiona na ul. Warszawską. Poświecenia lokalu Kuchni Współdzielczej dokonał 6 października 1915 r. sam ordynariusz diecezji bp Nowowiejski. Fakt ten wskazuje, jak wielkie z nią nadzieje wiązały władze kościelne. Wspomniana data była też dniem rozpoczęcia działalności przez spółdzielnię[53]. Stołownicy byli zarazem jej udziałowcami. Niestety, nie posiadamy bliższych danych ilustrujących faktyczny zakres oddziaływania społecznego kooperatywy.

Odnotować także należy próbę jeszcze jednej inicjatywy. Otóż z uwagi na dość wysokie ceny mydła i środków piorących, z kręgu najprawdopodobniej Demokracji Chrześcijańskiej wypłynął projekt założenia pralni spółdzielczej. Niestety, pozostał on w sferze zamiarów i jako taki, nie doczekał się realizacji[54].

Na zakończenie kilka uwag poświęcimy spółdzielczości żydowskiej. Otóż jej rozwój, w zestawieniu ze spółdzielczością polską, przedstawiał się więcej niż skromnie. Bliższe zainteresowanie się ruchem spółdzielczym spowodowały dopiero wydarzenia wojenne. Zresztą dopiero wtedy zaczęło dochodzić do powstawania różnych form organizacji wśród ludności żydowskiej, jak dotąd charakteryzującej się ogólną zachowawczością religijną, narodową, społeczną, obyczajową, a nawet i polityczną. W 1914 r. z inicjatywy Komitetu Niesienia Pomocy Żydom w Płocku, utworzonego na wzór działającego już Komitetu Obywatelskiego, założono sklep spółdzielczy, z artykułami pierwszej potrzeby. Była to pierwsza żydowska spółdzielnia w Płocku. O jej działalności, niestety źródła milczą[55].

W akcji upowszechniania spółdzielczości wśród Żydów duże zasługi należy przypisać Towarzystwu Kulturalno-Robotniczemu "Przyszłość", a zwłaszcza jego przewodniczącemu Lichtensteinowi. Przy stowarzyszeniu tym, pod tą samą nazwą powstała spółdzielnia spożywców. Nie znamy daty jej powstania. Siedziba spółdzielni znajdowała się przy ul. Więziennej 18 w Płocku. W latach 1917-1918 prezesem stowarzyszenia był B. Koszerkiewicz[56].

Przegląd spółdzielni żydowskich zamyka Żydowskie Towarzystwo Braterskie "Ezras Cholim". Według opinii Magistratu płockiego z dnia 22 sierpnia 1918 r., przesłanej do Ministerstwa Zdrowia Publicznego Opieki Społecznej i Ochrony Pracy, stowarzyszenie to stanowiło czysty typ kooperatywy robotniczej. Z tej też racji było ono przedmiotem szczególnego zainteresowania ze strony władz[57]. W latach 1917-1918 prezesem spółdzielni był najprawdopodobniej socjalista (Izaak) Altman. Według "Kalendarza "Przyjaciel Rodzin", w tym czasie spółdzielnia grupowała "[...] liczne rzesze członków"[58].

Z przedstawionego materiału nasuwa się kilka, dość zasadniczych wniosków. Przede wszystkim należy podkreślić znaczną rolę spółdzielczości, w łagodzeniu wszelkich niedostatków zachodzących w okresie niedoli narodowej w Płocku. Do tej roli predestynowało spółdzielczość powstanie i rozwój wielu nowych stowarzyszeń, realizujących praktycznie założenia programowe. Zjawisko to było uwidocznione zwłaszcza w przypadku spółdzielni "Zgoda", która w dalszym ciągu zachowywała swoją wyjątkową pozycję.

Wprawdzie na podstawie zachowanego materiału nie można precyzyjnie określić faktycznego udziału spółdzielczości tak w samym handlu, jak i w życiu gospodarczym Płocka. Materiał ten, jednostronny w ujęciu, zawiera zbyt wiele luk, aby w oparciu o niego dokonać rekonstrukcji handlu w Płocku, a także ustalić zakres jego oddziaływania. Typowym przykładem tego stanu rzeczy jest bodajże jedyne źródło, które stanowi "Informator Firm Chrześcijańskich m. Płocka", wydany w Płocku w 1916 r. Pozycja ta nie może być punktem odniesienia dla spółdzielczości, ponieważ ogranicza się jedynie do podania istniejących wówczas polskich sklepów i warsztatów rzemieślniczych i to dobrze prosperujących. Nie zawiera również wykazu obrotów handlowych, co dla naszych rozważań miałoby istotne znaczenie. Niemniej, 13 spółdzielni, istniejących w 30-tysięcznym mieście, w niektórych przypadkach dysponujących kilkoma sklepami, to razem stanowiło poważny potencjał, który z pewnością liczył się w życiu gospodarczym Płocka. Aktywizowanie się, względnie powstanie nowych spółdzielni pod wpływem różnych orientacji politycznych, nasuwa następny wniosek. Otóż cele gospodarcze spółdzielni, aczkolwiek same w sobie ważne, w działalności tych orientacji społeczno-politycznych niejako przechodzą na plan drugi. Powstawanie spółdzielni, do pewnego stopnia stawało się czynnikiem afirmującym dla tez programowych partii ją zakładającej. To, iż było to podejście błędne, świadczy o tym efemeryczność i dość wąski zakres oddziaływania tzw. zaangażowanych spółdzielni i to niezależnie od prezentowanych orientacji. Być może, że w warunkach pluralizmu politycznego owych lat oraz walki politycznej o przyszłe oblicze ustrojowe Polski, najwłaściwszą postawę prezentowała "Zgoda", głosząca zasadę neutralizmu politycznego. I w tym też mogła zawierać się tajemnica jej rozwoju.

B. Spółdzielczość kredytowa

Wybuch wielkiej wojny w 1914 r. podobnie zdezorganizował życie spółdzielczych instytucji kredytowych. Nie tylko, że borykały się one na co dzień z trudnościami, głównie ekonomicznymi, lecz w niektórych przypadkach były wręcz zmuszone do zawieszenia działalności. Nasz przegląd instytucji kredytowych tego okresu, rozpoczniemy od ukazania sytuacji Płockiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu. Instytucja ta w szczególny sposób odczuwała brzemię wojny. O jej trudnościach ekonomicznych przesądzały dwie przyczyny: ograniczenie skupu weksli oraz niestabilność kursów używanych wówczas walut. Zwięzłym wykładnikiem działalności stowarzyszenia w tym okresie, może być tenże skup weksli. 1 sierpnia 1914 r. wynosił 1,855.778 rb. 1 grudnia 1915 r. spadł do sumy 34.625 rb. W latach następnych wprawdzie się podniósł, jednakże sięgał kwoty zaledwie kilkuset tysięcy rubli.

Przytoczone dane nie były jedynym wykładnikiem trudności. Następny stanowiły tzw. weksle moratoryjne, których na rachunku Wzajemnego Kredytu nagromadziło się na łączną kwotę 1.005 tys. rb[59]. Stanowiły one istotne obciążenie dla stowarzyszenia. W myśl bowiem przepisów moratoryjnych, wydawanych tak przez władze rosyjskie jak i niemieckie, weksle moratoryjne nabierały nieokreślonego charakteru. "[...] Należności z tego rachunku mogły być z powodzeniem uważane bądź za kredyt, bądź za debet. Formalnej zasady do odpisywania na straty należności z tego rachunku nie ma, nie istnieje więc możliwość rzeczywistej oceny wartości tych weksli"[60]. Decydowała o tym zmienność kursów obowiązujących wówczas walut. Nic dziwnego, że na zwołanym po raz pierwszy od wybuchu wojny zebraniu ogólnym z 13 grudnia 1917 r. prezes Rady S. Baliński[61] skarżył się, iż z uwagi na weksle moratoryjne, władze kooperatywy nie mogły ustalić właściwej podstawy dla obliczenia normalnego rachunku zysku i strat[62].

A oto inne dane. W 1913 r. Płocki Wzajemny Kredyt liczył 1.394 członków z kapitałem zakładowym 298.940 rb i kapitałem poręczonym na sumę 2,989.400 rb. 1 października 1917 r. stowarzyszenie liczyło 1.269 członków, z kapitałem zakładowym na sumę 500.232 rb i kapitałem poręczonym na 3,002.320 rb. W 1917 r. odpowiedzialność 1.269 członków Towarzystwa była zabezpieczona następująco: w 138 wypadkach ewikcją hipoteczną na sumę 867.250; w 85 przypadkach ą poręczeniem na sumę 259.250 rb i w 1.046 na sumę 1,875.820 rb. Łączna odpowiedzialność była ustalona na sumę 3,002.820 rb.

W podziale na wyznania - wśród stowarzyszonych w 1917 r. było 668 chrześcijan i 601 Żydów. Pierwsza grupa korzystała z kredytu na łączną sumę 2,162.350 rb, druga na 839.970 rb[63].

Charakteryzując ten okres należy stwierdzić, że skutkiem wojny było odczuwalne poczucie pewnej bezwolności, w samych władzach stowarzyszenia. Nie zwoływały one zebrań ogólnych, zasłaniając się trudnościami sytuacji. Przez kilka też lat pozostawały bez zmian. Z marazmu wyrwały się dopiero z chwilą śmierci prezesa Mądrzejewskiego, a także z uwagi na vacat, spowodowany ustąpieniem ze stanowiska prezesa Zarządu przez Jana Święcickiego. W takich to okolicznościach doszło do zwołania pierwszego od wybuchu wojny zebrania ogólnego. Odbyło się ono 13 grudnia 1917 r. Dokonano wówczas pewnych zmian we władzach stowarzyszenia. Wprawdzie prezesem Rady nadal pozostawał Baliński, jednakże prezesem Zarządu wybrano Władysława Płoskiego (1862-1946). Dyrektorem został Antoni Gościcki (1867-1937), zaś p.o. drugiego dyrektora Paweł Nieniewski (? - 1934)[64].

W 1918 r. nastąpiły we władzach pewne przegrupowania. Otóż na czele Zarządu stanął ziemianin P. Nieniewski, zaś drugim dyrektorem został wybrany Roman Jarocki (1856-1928)[65]. I to są ostatnie dane dla tego okresu, jakie podczas kwerendy udało się zestawić.

Rozwój ekonomiczny Towarzystwa, ilustrują sporządzone na podstawie odnośnych sprawozdań Towarzystwa, załączone poniżej tablice nr 1 i 2.

Tablica 1. Wybrane dane z bilansów w stanie czynnym charakteryzujące rozwój Płockiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu (w rb rublach)

Rok	Kasa w gotowiźnie	Skup weksli	Weksle moratoryjne	Weksle protestowane	Pożyczki pod zastaw
1914 (1.08)	80.312	1,855.778	-	34.838	104.497
1915 (1.12)	165.147	33.880	1,667.92	20.635	56.474
1916 (1.07)	209.345	316.979	1,195.23	35.352	26.362
1917 (1.10)	114.044	291.671	1,005.28	45.141	35.791

Tablica 2. Wybrane dane z bilansów w stanie biernym charakteryzujące rozwój Płockiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

Rok	Kapitał zakładowy	Kapitał zapasowy	Lokacje	Redyskonto	Procenty, prowizje itp.	Bilans
1914 (1.08)	301.690	33.206	1,086.404	569.259	186.335	2,700.609
1915 (1.08)	297.642	34.625	1,064.635	535.695	99.639	2,506.137
1916 (1.07)	297.942	35.384	1,145.857	402.100	468.656	2,732.904
1917	300.232	37.698	1,097.170	391.200	52.226	2,226.322

W znacznie trudniejszej sytuacji znalazł się Okręgowy Związek Stowarzyszeń Drobnego Kredytu, jak również i jego Oddział w Płocku. Charakteryzując działalnośc Związku należy stwierdzić, że wojna mocno rozluźniła więzy centrali w Płocku z oddziałami na prowincji. Zresztą kilka z nich zupełnie zawiesiło swoją działalność. Inne ograniczyły się do likwidacji częściowej, przyjmując tylko wpłaty lub wydając ulokowane oszczędności.

Udzielania pożyczek zaprzestano prawie we wszystkich stowarzyszeniach. Taki stan rzeczy oddziaływał i na Związek, który wprawdzie nie przerwał działalności,

jednakże z konieczności ograniczył ją do przyjmowania wkładów oraz realizowania czeków bieżących i zabezpieczonych. Podobną działalność prowadził oddział płocki Związku. Zarząd Związku z uwagi na niemożność zwołania zebrania przedstawicieli oddziałów związkowych z terenu, postanowił do minimum zredukować budżet wydatków na 1915 r. W tym też okresie, jak najprawdopodobniej i w latach następnych, tak Zarząd jak i Rada pracowały bezinteresownie.

Ilustrację faktycznego oddziaływania Związku może stanowić bilans z 1 stycznia 1915 r. A oto niektóre pozycje ze stanu biernego: kapitał zakładowy własny 1.872 rb, kapitał udziałowy -ą15.881 rb; wkłady ą 70.141 rb 78 kop., r-nek otwarty w Banku Towarzystw Spółdzielczych w Warszwie ą 889 rb 78 kop., redyskonto weksli ą 140.000; procenty pobrane ą 729 rb 48 kop[66].

Z 1915 r. pochodzi jeszcze jedna informacja o Stowarzyszeniu. Otóż z uwagi na niedostatek bilonu w obrotach handlowych, niemiecki burmistrz Płocka Wartze zwrócił się do władz Związku, ażeby te wydały bony pieniężne 5,10 i 20 kop., na sumę 4.000 rb. Bony miały być opatrzone podpisami prezesa Związku W. Sztromajera i kasjera Kamińskiego, ostemplowane przez Wartze'go i zawierać napis "ważny tylko do 31 grudnia 1915 r.". Miały być one używane jako środek płatniczy w operacjach kupno-sprzedaż. 1 stycznia 1916 r. kasa miejska miała wypłacać równoważność w pieniądzach za zwrotem bonów[67].

W 1916 r. nastąpiło pewne skonsolidowanie w działalności Związku. W tym to właśnie okresie centrala w Płocku z powrotem nawiązała ściślejsze kontakty z niektórymi stowarzyszeniami członkowskimi, dotychczas z przyczyn obiektywnych rozluźnione, tj. z towarzystwami z Bielska, Bodzanowa, Dobrzejewic, Dobrzynia n. Wisłą, Dobrzynia n. Drwęcą, Drobina, Radzanowa, Rypina i Szreńska. Jednocześnie centrala zwróciła uwagę na konieczność przestrzegania w większym niż dotychczas stopniu postanowień statutowych, zwłaszcza w zakresie systematycznego przeprowadzania lustracji. Według "Kuriera Płockiego", z uwagi na trudności spowodowane okolicznościami stanu wojennego, dla ich przeprowadzenia zostali upoważnieni członkowie zarządów poszczególnych stowarzyszeń.

Przyjęto też zasadę, że Zarząd Związku, po uprzednim porozumieniu się z odpowiednim stowarzyszeniem członkowskim, będzie mógł go reprezentować i w jego imieniu załatwiać wszelkie sprawy finansowe, handlowe itp.

W 1916 r. na stanowisko prezesa Zarządu Związku został ponownie, zresztą już od lat wybierany, Sztromajer. Zastępcami zostali L. Paprocki i [Czesław ?] Chęciński. Na czele Rady stanął A. Maciesza, zaś jego zastępcą został Żyd z Bodzanowa - Herman Cybulski[68].

Ostatni przekaz o działalności Związku pochodzi z października 1917 r. Przypomnijmy, że w tymże to roku, została podjęta jeszcze jedna próba utworzenia ogólnokrajowej organizacji patronackiej. Została ona podjęta na Zjeździe, jaki odbył się w dniach 21 - 22 października 1917 r. w Warszawie. Wzięli w nim udział delegaci spółek kredytowych z terenu całego b. zaboru rosyjskiego. Po licznych dyskusjach Zjazd wyłonił Komisję Organizacyjną Ogólnokrajowego Związku Spółek Pieniężnych oraz Tymczasowe Biuro Współdzielcze, na miejsce likwidującej swoją działalność Komisji Współdzielczej. Do Komisji, z prawem kooptacji jednego członka został wybrany m.in. Sztromajer, reprezentujący na forum Zjazdu płockie Stowarzyszenie Związkowe[69].

Natomiast nic nie wiemy o działalności samego oddziału, tj. Płockiego Towarzystwa Drobnego Kredytu. W okresie wojny, Towarzystwo zaniechało wydawania samodzielnych sprawozdań o swej działalności. Nie zamieszczało ich również na łamach płockiej prasy.

Krótką informację o nim zawiera tylko kalendarz "Przyjaciel Rodzin" na rok 1918. Czytamy w nim: "9. Towarzystwo Drobnego Kredytu, ul. Grodzka, dom Żołobowa. Zarząd: pp. Sztromajer, (Julian) Korewicki i Cybulski"[70]. I jest to jedyna informacja o aktywnym istnieniu wspomnianej instytucji spółdzielczej.

Sytuacja wojenna wywarła swoje piętno na działalności pozostałych spółdzielni kredytowych. Jeszcze w stosunkowo szczęśliwej sytuacji znajdowała się Kasa Pożyczkowa przy stowarzyszeniu "Zgoda" w Płocku, a to dzięki temu, iż istniała tam możliwość regulowania niedoborów powstałych w Kasie, nadwyżkami uzyskiwanymi w innych działach.

Tak więc Kasa Pożyczkowa spełniała swoje zadania przez cały omawiany okres. Wyjątek w tym względzie stanowił jedynie rok 1916, lecz w pewnych tylko granicach.

Działalnośc kredytową spółdzielni ilustrują następujące dane. 1 stycznia 1914 r. pozostawało u dłużników 154.920 rb i 50 kop. Do 1 stycznia 1915 r. udzielono 1.066 pożyczek na sumę 307.597 rb. W międzyczasie spłacono 447 pożyczek, w związku z czym pozostało u dłużników 153.895 rb[71]. Dnia 1 lipca 1915 r. rachunek długów wzrósł aż do 232.387 rb i 70 kop . Po wprowadzeniu do obiegu marki - 1 stycznia 1918 r. "Zgoda" udzieliła pożyczek na łączną sumę 255.281 mk i 28 fen[72].

Natomiast krytyczne chwile przeżywało Towarzystwo Oszczędnościowo-Pożyczkowe dla Rzemieślników Chrześcijan w Płocku. Stowarzyszenie to, z uwagi na permanentny brak kapitału, zmuszone zostało do zawieszenia swojej działalności praktycznie już w 1914 r.

Wprawdzie w kalendarzach płockich kooperatywa sygnowała swoje istnienie, jednakże czyniła to najprawdopodobniej ze względów propagandowych. Wiemy tylko, że ciężka sytuacja ekonomiczna w kraju, mocno nadwerężyła jej podstawy. Wielce wymownym w tym względzie był fakt, że 1 stycznia 1920 r. same zaległe procenty, sięgające jeszcze 1914 r., osiągnęły sumę 13.268 mk. Kwota ta w przybliżeniu równała się wysokości przeciętnego bilansu rocznego Towarzystwa[73].

Podczas wojny obsada władz Towarzystwa pozostawała bez zmian. Prezesem Rady był ks. Adam Wiktor Pęski (1862-1930)[74]. W skład Zarządu wchodzili L. Paprocki ą jako prezes oraz Kirszensztejn i Mikołaj Czuchrajew[75].

Oceniając działalność płockiej spółdzielni kredytowej należy stwierdzić, że powitała ona niepodległość Polski mocno osłabiona. Brak jej było tego spontanicznego dynamizmu, tak charakterystycznego dla niej w czasach przedwojennych. Łatwo też zauważyć, że zasadniczym celem wspomnianych spółdzielni, było przede wszystkim ich przetrwanie. Fakt ten zadecydował, że

wszelkie głębsze wątki ideologiczne, dotyczące realizacji celów ściśle spółdzielczych, niejako przeszły na plan drugi. Wyjątek w tym względzie stanowiła działalnośc Związku Towarzystw Drobnego Kredytu, którego to władze nie szczędziły zainteresowania, a także czynnej pomocy, wobec podległych im w terenie oddziałów. Była to niewątpliwie zasługa Władysława Sztromajera.

C. Spółdzielczość wytwórcza

Porównując spółdzielczość wytwórczą z dwoma omawianymi typami spółdzielczości łatwo zauważyć, że ciągle znajdowała się ona w stadium eksperymentu. Wprawdzie zapotrzebowanie społeczne na rozwijanie tego typu spółdzielczości było w Płocku ciągle aktualne, chociażby z uwagi na zmniejszenie bezrobocia. Nic jednak nie wskazywało, ażeby ktokolwiek, tj. czy to partia, czy stowarzyszenie, czy też jakakolwiek osoba prywatna, zajęły się serio tą sprawa. Być może, że zagadnienie to było pomijane z uwagi na dość nieszczęśliwe w tym względzie inicjatywy Płockiego Towarzystwa Drobnego Kredytu. Faktem jednak pozostaje, że z chwilą wybuchu wojny światowej, nie istniała w Płocku jakakolwiek kooperatywa wytwórcza. W każdym razie nie odnajdujemy żadnego na ten temat potwierdzenia w źródłach.

Ciężkie warunki życia, które jako skutek wniosła okupacja niemiecka, zwróciły ponownie uwagę na spółdzielczość wytwórczą. Nie wiadomo, czy to siłą już pewnej tradycji, czy też z uwagi na faktyczne potrzeby, postanowiono założyć kooperatywę szewską.

Inicjatywa w tym względzie wyszła tym razem ze środowiska płockich socjalistów. W 1917 r. połączone Zarządy Związków Zawodowych założyły Związkową Wytwórnię Trepek[76]. Bezpośrednimi założycielami, występującymi z ramienia organizacji byli tacy działacze jak Leon Przybylski, Bronisław Mikołajewski, R. Litewski i inni. Kooperatywa miała siedzibę przy ul. Królewieckiej 21 w Płocku. Po kilku miesiącach została ona przekształcona na wytwórnię obuwia. Zatrudnionych było ok. 20 osób. Prace wykonywano wyłącznie na zamówienie. Wytwarzano dziennie do 20 par obuwia najlepszego gatunku. Kierownikami wytwórni byli L. Przybylski o Br. Kalinowski . I są to jedyne dane, odnoszące się do dziejów spółdzielczości wytwórczej w Płocku z okresu pierwszej wojny światowej.

PRZYPISY

[1] J. Żerkowski: 50 lat "Społem". "Przegląd Spółdzielczy" 1957 nr 6 s. 1-2.
[2] L. Guzicki, S. Żurawicki: Historia myśli społeczno-ekonomicznej 1914-1945. Warszawa 1974 s. 151.
[3] S. Tołwiński: Rewolucja Październikowa i jej wpływ na rozwój spółdzielczości w Polsce. "Przegląd Spółdzielczy" 1957 nr 6 s. 1-2.
[4] Tamże.
[5] L. Guzicki, S. Zurawicki: Historia polskiej myśli społeczno-ekonomicznej...,s. 152.
[6] F. Dąbrowski: Rola Towarzystwa Kooperatystów w ruchu spółdzielczym w Polsce. "Spółdzielczy Przegląd Naukowy" 1931 z. 3 i 4 s. 15.
[7] J. Żerkowski: 50 lat "Społem", s. 20.
[8] Tamże, s. 20-21.
[9] Jan Steczkowski ą polityk konserwatywny, w latach 1917-1918 minister skarbu, a w 1918 r. premier z ramienia Rady Regencyjnej. W latach 1920-1921 był ponownie ministrem skarbu, zaś w latach 1922-1927 prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego.
[10] [S. Gryziewicz]: Od Komisji Współdzielczej do Związku Spółdzielni Polskich (1903-1928), [w]: Sprawozdanie Związku Spółdzielni Polskich za rok 1927. Warszawa 1928 s. 19-21
[11] L. Guzicki, S. Żurawicki: Historia...,s. 136-138.
[12] [S. Gryziewicz]: op. cit. S. 21.
[13] "Kurier Płocki" 1915 nr 144 s. 3.
[14] F. Wybult: "Zgoda".(1870-1960). 90 lat płockiej "Zgody, s. 5.
[15] [Z. Maciejowski]: 75 lat istnienia "Zgody". Czasy i Ludzie. "Jedność" 1945 nr 52 s. 3.
[16] Spraw. Zarz. Stow...."Zgoda" za...[lata] 1914-1915, 1917-1919.
[17] [Z. Maciejowski]: 75 lat działalności...,s. 2.
[18] Spraw. Zarz. Stow...."Zgoda"...za...[lata] 1914-1915,1917-1919.
[19] Spraw. Zarz. Stow...."Zgoda" [w] Płocku za rok 1918. Płock 1919 s. 3.
[20] Spraw. Zarz. Stow...."Zgoda"...[w] Płocku na [lata] 1914 i 1915.
[21] [Z. Maciejowski]: 75 lat...,s. 3.
[22] A. Lenart: Zaczęłam pracę w 1912 roku. [w]: 90 lat płockiej "Zgody"...,s. 13.
[23] Zupełnie niezrozumiałą była obecność we władzach tej spółdzielni R. Litewskiego. Wszyscy bowiem bez wyjątku wymienieni w tekście jej działacze, byli szczególnie aktywnymi przedstawicielami płockiej endecji, względnie podporządkowanego jej płockiego Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, które stało na zdecydowanie skrajnej, antysocjalistycznej pozycji. Litewski natomiast, był wówczas jednym z liderów PPS-FR w Płocku. Wcześniej,. był organizatorem i przewodniczącym powołanej jeszcze we wrześniu 1913 r Kasy Chorych w Płocku. Należał do grupy bardziej radykalnych działaczy robotniczych. Być może zaoferowanie jemu stanowiska w nadzorze spółdzielni, było ze strony endecji swoistą próbą zneutralizowania jego postawy wobec ruchu społeczno-kościelnego, który w rzeczywistości, cieszył się wtedy znikomym oddziaływaniem społecznym. Nie należy jednak wykluczać, że z kolei Litewskiemu, mogło zależeć na pozyskaniu na tej drodze działaczy endeckich dla programu politycznego PPS, względnie na ustalaniu wspólnej taktyki oddziaływania politycznego wobec Niemców. Poczyniona konstatacja nie znajduje niestety jakichkolwiek odniesień w istniejącej historiografii, zarówno świeckiej, jak i kościelnej.
[24] Ze stowarzyszenia spożywczego Rzemieślników Chrześcijańskich. "Kurier Płocki" 1915 nr 82 s. 3.
[25] "Przegląd Płocki" 1918 nr 1 s. 8.
[26] Bolesław Skupiński ą działacz Narodowego Związku Robotniczego. Wielokrotnie był wybierany do Rady Miejskiej w Płocku. Od 1920 r. był prezesem Związku Zawodowego Pracowników Miejskich. Jakkolwiek głównie był związany ze spółdzielnią "Zgoda", sam również zasłynął jako organizator kilku spółdzielni. T. Świecki, F. Wybult: Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego. Toruń 1932 s. 187, 263, 271,303.

[27] "Przegląd Płocki" 1918 nr 1 s. 8.
[28] "Informator Firm Chrześcijańskich m. Płocka" [na] 1916 rok. [Płock 1916] s. 41.
[29] "Kalendarz Mazowiecki "Przyjaciel Rodzin" na rok 1918". Płock [1917] s. 78.
[30] Zbiory Leona Dzierżanowskiego (ZLD) Spółdzielnia Spożywców "Wisła" w Radziwiu (SSWR) Prot. Komisji Rewizyjnej z 24 maja 1914 b.p.
[31] T a m ż e, Prot. z posiedzenia Zebrania Ogólnego Stow. Spoż. "Wisła" w Radziwiu z 8 sierpnia 1915 b.p.
[32] T a m ż e, Prot. z Zebr. Walnego członków za 1915 r. z posiedzenia z 6 lutego 1916 b.p.
[33] T a m ż e, Prot. [z posiedzenia] Zarz. Stow. "Wisła" w Radziwiu z 7 maja 1916 b.p.
[34] T a m ż e, Prot. z Zebr. Ogóln. Z 8 sierpnia 1915 b.p.
[35] T a m ż e, Prot. z Zebr. Zarz. Z 7 września 1918 b.p.
[36] T a m ż e, Prot. z Zebr. Waln. Członków za 1915 r. (posiedzenie z 6 lutego 1916) b.p.
[37] SSWR Sporządzono na podstawie Księgi Protokołów Stow. "Wisła" w Radziwiu za okres 1914-1918.
[38] "Informator Firm Chrześcijańskich"...,s. 40.
[39] Stowarzyszenie Sług Katolickich św. Zyty w Płocku zrzeszało służbę domową. Powstało ono jeszcze w kwietniu 1907 r. Założycielem stowarzyszenia byli ks. K. Straszyński, który pełnił rolę pierwszego patrona stowarzyszenia oraz nieznane z imienia Moszczeńska i Dobrowolska.. Ok. 1910 r. następnym patronem został ks. F. Flaczyński (1881-1942) z Płocka. Zadania stowarzyszenia sprowadzały się do następujących spraw: 1.przygotowanie służby domowej do spełniania obowiązków oraz naukę czytania, pisania i religii; 2. przestrzeganie zasad moralnych, zamiłowania do pracy i oszczędności; 3. opieka nad służbą w czasie choroby, czasowego bezrobocia, udzielanie pomocy w poszukiwaniu pracy w domach katolickich. "Głos Płocki" 1910 nr 9; 11.
[40] "Miasto i Wieś" 1923 nr 4 s. 7.
[41] "Kurier Płocki" 1918 nr 238 s. 3.
[42] Z. M a c i e j o w s k i: 75 lat ...,s. 3.
[43] Na przestrzeni omawianego okresu, członkami poszczególnych władz spółdzielni byli następujący działacze: [Jan] Gliński, Paweł Kamiński, A[leksander] Klepacki, Mirosław Koźlakowski, Aleksander Lewicki, Jan Mierzejewski, Orzecki, Kacper Pełkowski, [Zenon] Postolski, Bogumił Przybyszewski, Stanisław Skorupski, Franciszek Słota, Bolesław Skupiński, Antoni Sobociński, ks. Józef Strojnowski, Franciszek Szczepański oraz Zygmunt Trzeciak. Z wymienionych, aż pięciu, tj Lewicki, Przybyszewski, Skorupski, Skupiński i Trzeciak, było zarazem członkami władz płockiej "Zgody". Tym należy tłumaczyć ścisłe związki obydwu spółdzielni. Spraw. Stow. Współ. "Polski Sklep Żelazny" w Płocku za okres od 1 stycznia 1916 roku do 1-go czerwca 1917 roku. [Płock 1917] s. 8-9; "Kurier Płocki" 1915 nr 14 s. 3; 1918 nr 238 s. 3.
[44] Ś w i e c k i, F. W y b u l t: Mazowsze...,s. 60.
[45] T a m ż e, s. 29; "Mazur" 1915 nr 10 s. 69; nr 12 s. 83.
[46] Z piekarni Robotniczej Udziałowej. "Mazur" 1915 nr 8-9 s. 61-62; nr 10 s. 69; nr 12 s. 83.
[47] Sprawozdanie Piekarni Robotniczej Udziałowej w Płocku. "Kurier Płocki" 1915 nr 43 s. 4.
[48] "Kalendarz Przyjaciel Rodzin"...s. 79.
[49] APP AMP sygn. 25.095 Wydz. Aprow. [Wydz. Aprow.] do W. W. Panów Piekarzy (z 25 maja 1919) b.p.
[50] TNP b. sygn. Akta Komitetu Obywatelskiego m. Płocka. Piekarnia Druga Robotnicza w Płocku (17 maja 1916).
[51] Szelążek Adolf (1865-1950) ą duchowny katolicki, działacz społeczny i kulturalno-oświatowy. Urodził się 30 lipca w Stoczku Łukowskim. Ukończył gimnazjum w Siedlcach., zaś Seminarium Duchowne w Płocku. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1888 r. Następnie studiował w Akademii Duchownej w Petersburgu, uzyskując magisterium z teologii. Po powrocie do Płocka, w latach 1894-1904 wykładał prawo kanoniczne w miejscowym seminarium. Po kilkuletnim pobycie w Mohylewie, ponownie był w Płocku, gdzie w latach 1909-1918 był regensem seminarium. W 1918 r. został prekonizowany biskupem sufraganem płockim. Przez pewien czas kierował Wydziałem Katolickim w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie. Pod koniec 1925 r. został prekonizowany na biskupa ordynariusza diecezji łuckiej, w której pracował do 1939 r. Podczas II wojny światowej był internowany przez hitlerowców w Kijowie. Od 1946 r. rezydował na w Zamku Bierzgłowskim pod Toruniem. Znany był z intensywnej działalności społecznej. Przez prawie 10 lat był prezesem Płockiego Towarzystwa Dobroczynności. Wraz z mecenasem Balińskim założył w Płocku Towarzystwo Opieki nad Robotnikami Emigrantami. Działał w różnych stowarzyszeniach i związkach, m. in. był założycielem Związku Katolickiego w Płocku. Wydał kilka książek z dziedziny teologii, pedagogiki i o treści społecznej. Pisał liczne artykuły w prasie lokalnej i krajowej. Pisał też hasła do "Encyklopedii Kościelnej" M. Nowodworskiego. Zmarł w Tczewie 9 lutego. Pochowany został w Toruniu.
[52] Kuchnia Współdzielcza przy Płoc. Tow. Dobr. "Kurier Płocki" 1915 nr 115 s. 3.
[53] Kuchnia Współdzielcza. "Kurier Płocki" 1915 nr 133 s. 3.
[54] O pralnię współdzielczą. "Mazur" 1917 nr 47 s. 376.
[55] Podobnie nie znamy założycieli spółdzielni. Wydaje się, ze upatrywać ich należy w składzie Komitetu Niesienia Pomocy Żydom. Tacy bowiem jego członkowie jak: M. Altberg, A. Blay, H. Cybulski, L. Kohn, N. Lipszyc, M. Majde, H. Płońskier, J. Rogozik oraz I. Sarna, którzy znani byli z wielorakich powiązań z polskim życiem gospodarczym i ruchem spółdzielczym. T. Ś w i e c k i, F. W y b u l t: Mazowsze...,s. s. 132-133.
[56] APP AMP sygn. 21.447 Stowarzyszenia i Związki. Kulturalno-Robotnicze Stow. "Przyszłość" do Magistratu m. Płocka (13 luty 1918) b.p.; Kalendarz "Przyjaciel Rodzin"...,s. 79.
[57] APP AMP sygn. 21.447 Stowarzyszenia i Związki. Magistrat m. Płocka do Ministerstwa Zdrowia Publicznego Opieki Społecznej i Ochrony Pracy w Warszawie (22 sierpnia 1918) b.p.
[58] Kalendarz "Przyjaciel Rodzin"...,s. 79.
[59] Posiedzenie Towarzystwa Wzajemnego Kredytu (dnia 13 grudnia). "Mazur" 1917 nr 286 s. 1-2.
[60] Spraw. Zarz. Płoc. Tow. Wzajemn. Kred. Za lata 1914 i 1915 do 1-go lipca 1916 r. Płock 1916 s. 1.
[61] Baliński Stefan (1870-1934) ą jeden z najwybitniejszych działaczy endeckich, samorządowych i spółdzielczych w Płocku, z zawodu adwokat, szambelan papieski. Urodził się 4 grudnia 1870 r. w Szczuczynie na suwalszczyźnie. Ukończył gimnazjum w Płocku i studia prawnicze w Warszawie. Całe życie spędził w Płocku. Był członkiem licznych organizacji społecznych i zwykle odgrywał w nich czołowe role; m. in. w Towarzystwie Dobroczynności w Płocku, Płockim Towarzystwie Wzajemnego Kredytu, Towarzystwie Kredytowym Miejskim, Polskiej Macierzy Szkolnej i w różnych organizacjach kulturalno-oświatowych. W styczniu 1910 r. został zastępcą członka Zarządu Towarzystwa "Szkoła Średnia w Płocku". Działał również aktywnie wraz z ks. Lasockim przy organizacji Towarzystwa Szkoły Udziałowego w Płocku. W 1916 r położył duże zasługi przy organizacji Płockiej Rady Opiekuńczej i działał jako jej prezes. W 1917 r. został prezesem Rady Miejskiej Płocka. Był żonaty z Natalią Pilcicką. Cechowało go ogromne przywiązanie do Kościoła Katolickiego. Należał do bliskich współpracowników bpa Nowowiejskiego. Na jego też wniosek był odznaczony orderem papieskim "Pro Ecclesia et Pontifice". Zmarł śmiercią tragiczną 13 maja.

[62] Posiedzenie Zarz. [....] (z dnia 13 grudnia) s. 1.
[63] Spraw. Zarz. [...] Wzajemn. Kred. Za...1914...1917 r., s. 7 - 8.
[64] Obok Balińskiego, w skład Rady wchodzili: Józef Machciński, Aleksander Majdecki, Ferdynand Pauli, Józef Pilitowski, Józef Rokitnicki i Maurycy Sachs. Członkami Komisji Rewizyjnej zostali: Władysław Brzozowski, Mieczysław Majde i Aleksander Rudziński, zaś ich zastępcami ą Maria Gutkowska, Janina Kosmacińska i Alicja Lesnobrodzka. Spraw. Zarz. [...] Wzajemn. Kred. Za 1914...1917 r., b.p.
[65] Ustąpili wówczas z Rady Pauli i Pilitiowski, a na ich miejsce weszli Wł. Płoski i Stanisław Węsierski. "Kurier Płocki" 1918 nr 187 s. 3; nr 196 s. 3.
[66] Sprawozdanie roczne Płockiego Związku Stowarzyszenia Drobnego Kredytu za 1914 rok. "Kurier Płocki" 1915 nr 14 s. 3.
[67] "Kurier Płocki" 1915 nr 105 s. 3.
[68] Ogólne zebranie delegatów towarzystw drobnego kredytu w gub. Płockiej. "Kurier Płocki" 1916 nr 76 s. 3
[69] Ze Zjazdu przedstawicieli kooperatyw kredytowych. "Mazur" 1917 nr 44 s. 348.
[70] Kalendarz "Przyjaciel Rodzin" na rok 1918, s. 80.
[71] Spraw. Zarz. Stow. [....] "Zgoda" [...] za rok 1914 i 1915. Płock 1916 s. 6.
[72] Spraw. Ogólne Zarz. Stow. [. ..] "Zgoda" [...] za czas od 1 stycznia 1914 do 1 lipca 1915. Płock 1916 s. 3.
[73] Spraw. Roczne Zarz. Stow.[...] "Zgoda" [...] za rok 1918. Płock 1919 s. 7.
[74] Spraw. Z Ogólnego Zebrania Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego dla Rzemieślników Chrześcijan w Płocku. "Kurier Płocki" 1921 nr 89 s. 3.
[75] Pęski Adam Wiktor ą ksiądz, redaktor, kanonik kapituły katedralnej w Płocku, działacz endecki. Urodził się 22 grudnia w Płocku. Po skończeniu Gimnazjum Gubernialnego w Płocku studiował w miejscowym Seminarium Duchownym. Studia teologiczne kontynuował w Akademii Duchownej w Petersburgu. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1895 r. Po powrocie do Płocka, podjął pracę w kurii biskupiej. Był profesorem w Seminarium Duchownym w Płocku, pełniąc jednocześnie obowiązki wiceregensa. Należał do najbliższych współpracowników i przyjaciół bpa Nowowiejskiego. Na gruncie społecznym, udzielał się w pracach takich organizacjach płockich, jak Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich, Związek Katolicki, czy też w zaangażowanej politycznie spółdzielczości nurtu chadeckiego. W dorobku pozostawił ok. 300 artykułów o treści religijnej, historycznej. Był współredaktorem "Miesięcznika Pasterskiego Płockiego" oraz redaktorem płockiego pisma klerykalnego "Mazur". W latach 1910-1914 współredagował "Encyklopedię Kościelną". Używał pseudonimów "Grochowalski" i "Wiktor Płocki". F. K l i m l i e w i c z: "Śp. Ks. Adam Pęski". MPP 1930 nr 4; W. G ó r a l s k i: Ks. Adam Wiktor Pęski (1867-1930). "Prawo Kanoniczne" 1972 nr 3-4.
[76] T a m ż e; Kalendarz "Przyjaciel Rodzin" na rok 1917. Płock 1916 s. 44; 1918 s. 80.
[77] "Kurier Płocki" 1918 nr 119 s. 3.
[78] T. Ś w i e c k i, F. W y b u l t: Mazowsze płockie...,s. 131.

WŁADYSŁAW STANISŁAW GINTER

BŁOGOSŁAWIONA MARIA FRANCISZKA KOZŁOWSKA (Szkic do portretu psychologicznego postaci) cz. II

Bystra obserwacja ludzi i sytuacji doprowadziła Marię Franciszkę Kozłowską do sformułowania normy: "Bóg będzie nas sądził nie tylko za uczynki złe, ale i za dobre, któreśmy mogąc, nie wypełnili, albo nie chcieli skorzystać z darów i łask"[44]. Jest to niewątpliwie nowa jakość w teologii. Nie wystarczy zatem troszczyć się o to, żeby możliwie bezgrzesznie przejść przez życie, ale równie ważne, jak grzech, który jest wynikiem czynienia zła, jest zaniechanie czynienia dobra. Według błogosławionej Marii Franciszki Kozłowskiej, grzech jest w swojej warstwie jakościowej równy zaniechaniu czynienia dobra. Dopiero zaniechanie czynienia zła, przy jednoczesnym świadczeniu dobra, jest pełnym wyznacznikiem tożsamości chrześcijańskiej. W obszarze zaniechania umieściła siostra Maria Franciszka również postawy takich ludzi, którzy świadomie odrzucają możliwości skorzystania z ofiarowywanych im przez Boga darów i łask.

Była wytrwała i uczyła wytrwałości w realizacji obranych celów. Jakikolwiek ubytek osób lub rzeczy nie zniechęcał jej do kontynuacji rozpoczętego dzieła. Dopiero systematyczna praca nad rozwojem idei i efektywne starania nad przedłużeniem rozpoczętej sprawy są dowodem, twierdziła, że została ona należycie zrozumiana i przyjęta przez te grupy osób, które się za nią opowiedziały, uznając ją za tożsamą z ich własnym światopoglądem i dążeniami. Dlatego z takim mocnym przekonaniem nauczała: "gdyby nawet Pan mnie zabrał, to tym bardziej wy powinniście dalej Dzieło Jego prowadzić i Siostry na duchu podnosić, a nie opuszczać ręce bo to niedobrze dla Was samych. Takie opuszczenie się, to ludzkie i przeciwne woli Bożej"[45].

Błogosławiona Maria Franciszka była wzorem wytrwałości w głoszeniu i realizacji objawionego jej Dzieła Wielkiego Miłosierdzia, od początku jego otrzymania od Boga, aż po kres swoich ziemskich dni. Takiej samej postawy wobec Dzieła Bożego oczekiwała od innych, w pierwszym rzędzie od mariawitów.

Miała poczucie wolności, której granice określone były Bożymi zakazami. Wyraźnie dostrzegała przejawy wolnej woli człowieka i umiała ją cenić i szanować. Jakakolwiek sprawa nie powinna być krępowana względami ludzkimi: u nas każdy ma wolną rękę i może robić, co chce"[46]. Z tej normy wypływała swoboda w dysponowaniu własną osobą. Nawet w momentach najbardziej krytycznych, kiedy trzeba było opowiedzieć się, dokonać wyboru i zająć stanowisko rzutujące na całe życie, daleka była od wywierania jakiejkolwiek presji, żeby przekonać kogoś do swoich racji, albo zyskiwać czyjąkolwiek przychylność. Przeciwnie, cierpiała bardzo, jeśli ktokolwiek opowiadał się po stronie idei, której była rzeczniczką, wyłącznie ze względu na nią samą. Tylko Bóg i poczucie Bożej sprawiedliwości były dla niej wyznacznikami słusznych wyborów. Z tych powodów musiała często korygować uczucia swoich bliskich od zajęcia stanowiska, opowiadając się za człowiekiem a zapominając o pierwszeństwie należnym Bogu: "Mateczka /.../ przeczuwając, że być może, iż nie będziemy zatwierdzeni przez Rzym, może nawet przyjść stamtąd klątwa, każdej [zakonnicy - przyp. WSG] oznajmiła, iż ma zupełną swobodę i może sama wybrać, co woli: czy zostać przy Ojcu Świętym, czy pójść za Dziełem Miłosierdzia. Gdy przyszła kolej na s. Weronikę, zapytała Mateczka: "A ty, co wybierasz moje dziecko?". A ona w porywie miłości do Mateczki, zawołała gorąco: "Mateczko! Ja przy Mateczce zostanę! Ja za Mateczką to i w piekło pójdę! Ale zaledwie wymówiła to słowo, Mateczka natychmiast odsunęła ją od siebie, surowo, ze strasznym gniewem: "Jak to! To ty dla mnie opuściłabyś Pana Jezusa?". Dla mnie gotowa byś była pójść do piekła? Pana Boga tam na wieki nie oglądać, byle tylko być ze mną? To ja cię

Mateczka. Zdjęcie wykonane na kilka lat przed śmiercią

na to wychowałam? Idź ode mnie. Precz ode mnie, nie chcę cię widzieć na oczy"[47].

Błogosławiona Maria Franciszka była bardzo tolerancyjna, i chociaż względy wychowawcze nieraz nakazywały jej stanowczość w postępowaniu, to przekonanie, że człowiek z istoty swej natury jest dobrym, wyzwalało w niej chęć niesienia pomocy tym, którzy z różnych powodów znaleźli się w kłopotach. Upadłymi nie pogardzała, ale podejmowała wszelkie możliwe starania, żeby wydobyć ich z trudnego położenia: "Bo dotąd nie mam takiej [zakonnicy - przyp. WSG], której bym nie wierzyła w jej chęć poprawy. Choć przeczuwam jej słabość, że może w dobrych chęciach zachwiać się lub upaść, ale nie z obłudy, tylko ze słabej natury lub ciężkiej pokusy. Takie zrozumienie nie rujnuje miłości, jaką mam dla Siostry, ale budzi litość i chęć przyjścia jej z pomocą"[48]. Cytowana wypowiedź jest jednym z licznych przykładów wrażliwości Marii Franciszki na ludzką krzywdę, na cudze nieszczęście, potknięcia i upadki, jakich wiele doświadcza człowiek w ciągu swego życia. Umieć wybaczać, to dużo. Umieć pomóc, to więcej. Ale najwięcej, to umieć zrozumieć drugiego człowieka. Zdolność trafnego rozumienia ludzkich stanów psychicznych bł. Maria Franciszka posiadała w stopniu bardzo wysokim. Dlatego tak bardzo celnie trafiała z diagnozą psychologiczną i potrafiła zastosować najbardziej skuteczną terapię.

Z analizy zebranych materiałów źródłowych wyłania się postać błogosławionej Marii Franciszki Kozłowskiej, jako osoby o typowo męskiej aktywności, dla której nie istniały jakiekolwiek trudności, ograniczenia albo przeszkody realizacyjne, co do których była wewnętrznie przekonana, że dzieła te pochodzą od Boga. Wypełnianie Bożych zamiarów było jedyną motywacją jej działania i dla ich urzeczywistnienia gotowa była podjąć się każdej sprawy: "Mateczka" /.../ nigdy nie uznawała żadnych przeszkód tam, gdzie szło o przeprowadzenie zamiarów Boga względem człowieka. Nie istniały dla niej żadne trudności, albo brak środków materialnych lub sprzyjających warunków obiektywnych. "Bóg tak chce" - to była dla Niej jedyna racja rozpoczęcia każdej sprawy, choćby ta przewyższała siły genialnego człowieka. Bo wiedziała, że wola Boża nie zna przeszkód i musi się wypełnić"[49].

Była mężna i odważna, i te cechy jej psychiki ujawniły się z całą wyrazistością w dniach przełomowych dla mariawityzmu, to jest w czasie od jej imiennego wyklęcia. Ta polska niewiasta przyjęła na siebie cały zmasowany atak polskiego Kościoła rzymskokatolickiego, potęgi Watykanu i większości społeczeństwa polskiego. To, co z taką wielką gwałtownością wylało się na mariawitów po 1904 roku i jeszcze bardziej nasiliło się po roku 1906 ona przewidywała blisko 10 lat wcześniej. W liście z 16 sierpnia 1896 roku, pisała do ks. Kazimierza Przyjemskiego: "już w cząstce doświadczamy, co kiedyś w pełni wyleje się na was, to znaczy, że będziecie prześladowani, upokarzani i doświadczani w ogniu utrapienia"[50]. W wirze tych tragicznych doświadczeń, którym sama była poddawana i których doświadczali ci wszyscy, którzy jej nie odstąpili, zachowała pełną równowagę emocjonalną, całkowicie panując nad przeżyciami wewnętrznymi. To wyciszenie psychiczne przywódczyni udzielało się wszystkim mariawitom utwierdzając ich w przekonaniu, że to co od Boga pochodzi, musi zwyciężyć. Przekonywała skutecznie, że doświadczenia, które są udziałem mariawitów, nie są niczym innym, jak tylko próbą, której Bóg poddaje swoich wybrańców. W końcu 1904 roku pisała do kapłanów mariawitów: "Najdrożsi moi, bądźcie spokojni, Pan z nami, ale podpisać trzeba wszystko tak, jak zechcą, w milczeniu, ze spokojem i bez skargi na ustach, bo taka jest wola Boża, żeby dać dowód posłuszeństwa Kościołowi i Biskupom. Powiedział Pan, że utwierdzi was w powołaniu i w łasce, jeżeli każdy z was nie z obowiązku, ale z miłości będzie Mu ślubował, że wytrwa w tym życiu do końca i będzie szerzył cześć Przen. Sakramentu. Bądźcie spokojni i dziękujcie za łaski i próbę"[51].

W kontaktach z ludźmi wyróżniała się bezpośredniością. Obca jej była pruderia i zakłamanie: "zwykle co czuję złego, to prosto w oczy mówię i na tym się kończy"[52]. Jednakże w zachowaniach bł. Marii Franciszki dają się również zauważyć odmienne postawy. W odniesieniu do osób najbardziej zaufanych, albo takich, które darzyła uczuciami prawie macierzyńskimi, mogącymi zafałszować trzeźwą i krytyczną ocenę ludzi, faktów i zdarzeń, zdarzało się, że nieraz brakowało jej dystansu do głosu własnego serca. Podobne postawy Marii Franciszki dostrzec można w stosunku do osób, z którymi wiązała najważniejsze plany, I chociaż w niektórych przypadkach metoda pobłażania nie przynosiła pozytywnych rezultatów, takich jakich oczekiwano, czekała z wiarą, nadzieją i miłością na zmianę w ludzkich postawach. To dla nich była często nazbyt wyrozumiała i przebaczająca. Znajdowała usprawiedliwienie dla ich czynów i słów. Takie zachowania M.F. Kozłowskiej przyrównać można do nadopiekuńczej i nadmiernie kochającej matki, obserwującej swoje niesforne dzieci i mającej nieuzasadnioną nadzieję na ich poprawę, która mogła być spowodowana pozytywną przemianą wewnętrzną. Niestety, często były to nadzieje iluzoryczne, a oczekiwania nigdy nie spełnione.

Dbała o czystość, ład i porządek, ale do mody i stroju nie przywiązywała znaczenia uważając, że są one niepotrzebnym balastem, wiążącym człowieka ze sprawami światowymi i oddalającymi go od Boga. Takie też wartości wpajała swoim zakonnicom i martwiło ją, kiedy spotykała się z przykładami, że jej oddziaływania wychowawcze nie zawsze przynosiły zamierzone skutki: "Już byłam parę lat w zakonie [w zgromadzeniu ukrytym, bezhabitowym - przyp. WSG]; Mateczka zauważyła, że potrzeba mi sukienki, więc poleciła, żeby mi Siostry uszyły /.../ kiedy Mateczka raz weszła do pończoszarni, ja podniosłam się od pracy /.../ serdecznie dziękując za sprawienie tak ładnej sukienki/.../. A Mateczka na to: "Tyle lat jesteś w zakonie, a jeszcze ci ładne sukienki w myśli stoją"... Zawstydziłam się, ale zrozumiałam, że Mateczka wyrywa z nas ducha tego świata, gdzie o tylko spostrzeże"[53].

Błomosławiona Maria Franciszka była głęboko uduchowiona. Jej duchowość wyrastała z wiary w żywą

obecność Boga w Przenajświętszym Sakramencie. Wiarę tę rozwijała w sobie już od lat dziecięcych. Osobiste spotkania z Bogiem Eucharystycznym podczas adoracji Przenajświętszego Sakramentu, jej wewnętrzne rozmowy z Bogiem i psychiczne rozumienie woli Bożej, uważała za przeżycia naturalne, jakich doświadcza każdy człowiek, który w najgłębszej pokorze uświadamia sobie wielkość Boga i swoją nicość wobec tej wielkości. Takie rozumienie rzeczywistości dało jej możliwość poznania Boga, Bytu Idealnego, i świadomość, że człowiek, choćby przez innych uważany był za doskonałość, wobec niepojętej świętości Boga, jest niczym więcej niż tylko istotą grzeszną. Stąd wypływało jej przekonanie, że sama jest największą grzesznicą, co często, przy różnych okazjach powtarzała. Ta niska samoocena nie była w żadnej mierze prostym odniesieniem do jej życia, lecz wynikała z najgłębszej pokory wobec Boga. Dla poznania tej prawdy poświęciła całe swoje życie, pracując nad sobą, żeby móc najlepiej poznać i najpełniej urzeczywistniać wolę Boga; żeby stać się prawdziwym stworzeniem, które "czci Boga w duchu i w prawdzie, kto umysł ma złączony z Chrystusem, a mówi tak, jak mówił Chrystus, czyni tak, jak czynił Chrystus i cierpi tak, jak cierpiał Chrystus"[54]. Takim ewangelicznym wzorcem człowieka, dziecka Bożego, chciała stać się ona sama i według takiego wzoru pragnęła innych formować. Taki model chrześcijanina starała się przekazać każdemu, kto chciał skorzystać z jej wiedzy o Bogu i z doświadczeń, które nabyła przez lata dochodzenia do prawdy o Bogu. Cieszyła się, kiedy jej starania dokonywały trwałej przemiany w człowieku. Istniejące świadectwa wskazują, że takich, którzy dzięki niej z radością odkrywali nieznane obie dotychczas przymioty Boga, było wielu: "Każdy z nas, po rozmowie z Mateczką, odchodził czystszy na duchu, więcej zapalony do życia Bożego i ogrzany ciepłem bliskości Boga"[55].

Grupa sióstr mariawitek z Mateczką (w środku pomiędzy drugim a trzecim rzędem od góry, w środku). W pierwszym rzędzie od góry, w środku, matka Mateczki. Zdjęcie z 1903 roku, wykonane w Płocku

Na drodze do doskonałości człowieka staje grzech, twierdziła Maria Franciszka, wskazując na różnego typu okazje prowadzące do grzechu. Szczególnie mocno przestrzegała przed tak zwanym grzechem usprawiedliwionym, opartym na przeświadczeniu, że większe jest miłosierdzie Boże, niż Boża sprawiedliwość. Wielu sądziło, że Bóg w swojej nieskończonej dobroci odpuści każdemu wszystkie jego grzechy. To fałszywe przekonanie rozwiewała bł. Maria Franciszka, mówiąc: "Choć wielkie jest miłosierdzie Boże, ale surowsza sprawiedliwość dla grzeszników, którzy w nadziei Miłosierdzia grzeszą"[56]. Nie zodziła się na usprawiedliwianie grzechu wolną wolą człowieka, ponieważ tę uważała nie jako alternatywę dokonywanego permanentnie wyboru, ale jako subiektywną odpowiedzialność jednostki za swoje czyny.

Wśród przekazów charakteryzujących duchowość Marii Franciszki Kozłowskiej na szczególniejszą uwagę zasługuje relacja pastora Artura Rhode, który w swojej skrótowej wypowiedzi kompleksowo przedstawił drogę duchową założycielki mariawityzmu, od jej wywyższenia przez Boga, aż do obłożenia klątwą: "Postanowieniem Prorokini [tak nazywał M.F. Kozłowską - przyp. WSG] było, wbrew innemu zdaniu Jej ludzkiego rozumu, schylić głowę przed tymi objawieniami, wewnętrznie się z nimi pogodzić i oświadczyć gotowość oddania siebie Panu w ofierze, poddając się chętnie i z pokorą wielkim prześladowaniom, oszczerstwom, bluźnierstwom, a w końcu wyłączenia z Rzymskiego Kościoła"[57].

Potrafiła zachowywać równowagę pomiędzy różnymi oczekiwaniami, związanymi z pełnionymi przez siebie rolami. Doskonale godziła postawę przełożonej, wychowawczyni i matki duchowej, z cierpliwością, wyrozumiałością i miłością dla swoich córek duchowych sióstr mariawitek. Ze szczególniejszą uwagą czuwała nad własnymi zachowaniami. W każdym przejawie swojego życia pragnęła być wzorem dla zakonnic, żeby jakimkolwiek słowem, czynem lub gestem, nie zachwiać zgodności pomiędzy głoszonymi zasadami, a ich ścisłym zachowaniem w codziennym życiu. Ta cecha jej osobowości najlepiej widoczna jest w pojmowaniu życia monastycznego, opartego na modlitwie i pracy, lecz nie w izolacji od społeczeństwa, ale w najściślejszym z nim współdziałaniu. Głosiła potrzebę bezinteresownej służby bliźnim: ci, którzy mieli więcej niech wspomagają potrzebujących, głodnych karmić, bronić skrzywdzonych, nieumiejących uczyć, wątpiących na-

wracać, a wszystkim wskazywać potrzebę oddania się w pełnym zawierzeniu i nadziei Bogu Eucharystycznemu, prawdziwie i realnie obecnemu Bogu na ziemi.

Od czasu uświadomienia sobie własnego powołania, poprzez kolejne lata życia, błogosławiona Maria Franciszka doskonaliła swoją zakonność. Do podstawowych wyróżników zakonnoąści zaliczała pokorę, niewinność i prostotę. Skromność nakazywała jej protestować wobec tych, którzy podnosili jej zasługi, dary, talenty i uzdolnieni Szczególnie silnie oponowała wówczas, kiedy uznawano ją za świętą, albo kiedy świętą ją nazywano.

Jej pokora uwidaczniała się w codziennych zachowaniach. W każdą wigilię Bożego Narodzenia sama usługiwała siostrom do stołu. Nierzadkie były przypadki, kiedy Matka Przełożona sama czyściła obuwie swoich zakonnic. Oskarżała się przed siostrami z uchybień przeciwko regule, chociaż najściślej ją zachowywała.

Życie zbiorowe, także zakonne, opiera się na jasno sprecyzowanym porządku. Maria Franciszka Kozłowska była autorką ustaw zakonnych i bezwzględnie przestrzeała zarówno ducha, jak i litery reguły. Wiedziała bowiem, że rygorystyczne zachowywanie przepisów regulujących życie w zgromadzeniu jest gwarantem ładu, bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Dlatego stałą jej troską było zachowanie reguły zakonnej, do czego tak bardzo często nawoływała: "Zachowujcie Regułę, a Reguła was zachowa"[58].

Zwalczała najdrobniejsze przejawy pychy i egotyzmu. Przeciwna była wszelkiej bigoterii i fałszywej pobożności. Czuwała nad tym ażeby jej zakonnice pozbawione były egzalatacji albo nieszczerego sentymantalizmu. Nie poddawała się smutkowi, i w takim duchu tworzyła etos zakonnicy: "Zakonnica powinna być skromną i pobożną, ale nie trzeba żeby przybierała smutną i posępną postać, bo taka powierzchowność jest znieważaniem pobożności i odstrasza ludzi od pobożności. Zakonnica powinna zawsze jaśnieć pokojem, wesele i uprzejmością anielską, która jest owocem Ducha Świętego"[59].

Złożonym ślubom zakonnym wierna była do ostatnich chwil życia, Do końca wypełniała obowiązki, jakie na zakonnicę nakładała reguła zakonna. Nawet największe cierpienia fizyczne i utrata sił spowodowane wyniszczającą chorobą, nie osłabiły w niej ducha zakonności: "W tym czasie [w końcowym stadium choroby - przyp.WSG] Mateczka prawie aż do ostatniej chwili swego życia /.../ odprawiała wszystkie ćwiczenia zakonne i miewała po całych dniach konferencje z siostrami"[60]. Przedmiotem tych spotkań było przypominanie i ugruntowywanie norm etyczno-moralnych i ascetyczno-teologicznych, które wpajała siostrom przez lata swojego przełożeństwa. Wszystkie te wartości przepełnione były głęboką miłością do Boga, a cechowała je głębia mądrości, nadzwyczajna refleksyjność, spoistość logiczna i wielka oryginalność w interpretacji wzorca osobowego i duchowego zakonników:

- "Zachowajce Regułę.

- Zachowajcie miłość, ale nie zmysłową... bo miłość zmysłowa jest wstrętna i brzydzi się nią Pan Jezus.

- Nie pragnijcie urzędów przełożeństwa, bo na przełożonych ciąży wielka odpowiedzialność przed Panem Bogiem.

- Wiedzcie, że ta, któraby była w Zgromadzeniu tylko dla mnie, a nie dla Pana Jezusa, ciężko zgrzeszyłaby.

- Największą miłość mi okażecie, gdy zachowacie Regułę.

- Czyńcie wszystko w czystej intencji. Regułę zachowajcie nie dla oka ludzkiego, nie dlatego, żeby was uważano, że ściśle ją zachowujecie, nie tylko dlatego, żeby nie dać zgorszenia, albo żeby o was nie miano złego pojęcia, ale z miłości ku Panu Jezusowi.

- Kochajcie Przenajświętszy Sakrament"[61].

Wymienionemu tutaj zespołowi norm była bezwzględnie wierna, a jej pokora zakonna i prostota człowiecza wyraziła się, między innymi, w jej końcowej woli, wyrażonej słowami: "Pamiętajcie, żeby nie było żadnych pochwał na moim pogrzebie, bo to przeciwne woli Bożej"[62].

Posłuszeństwo Bożym nakazom, połączone z bezkompromisową wiernością Bożemu powołaniu, nakazywały jej oddać Bogu wszystko co posiadała, poświęcić się Bogu aż do samounicestwienia, do poddania się próbie, której nie zniósłby zwykły człowiek, bo któżby godził się na osobisty dramat dla zachowania wierności powierzonej sobie misji i jeszcze byłby się radował z poniesionej ofiary?

Jej radość wypływała ze świadomości, że godnie odpowiedziała na Boga wezwanie, że bezgranicznie wierna była Bogu Eucharystycznemu bez oglądania się na sądy ludzkie, ani na konsekwencje wynikające z tej wierności. Dlatego przy końcu swoich dni, ona jedna, jedyna kobieta w dziejach chrześcijaństwa, mogła powiedzieć: "Cieszę się, że umieram nieuznawana, wyklęta, nie chciałabym inaczej umierać"[63]. W tych słowach nie tylko zawarta jest cała jej bezgraniczna wierność Bożemu wezwaniu, ale również zawarty jest sens i cała głębia jej duchowości.

Według błogosławionej Marii Franciszki pobożność chrześcijańska powinna mieć charakter stonowanej, intymnej, ale ustawicznej rozmowy z Bogiem: "Potrzeba nam modlitwy i to ustawicznej w duchu i prawdzie"[64]. Dlatego z całą stanowczością i mocą zwalczała wszelkie przejawy pozerstwa, pobożności na pokaz, manifestowania swojej religijności, które nie wynikają z potrzeby wewnętrznej człowieka, ale z jego próżności. Uczyła, że modlitwa jest takim podniesieniem myśli i serc do Boga, którego nie gdzie indziej szukać należy, jak tylko we własnej duszy. W okresie Wielkiego Postu, od początku I wojny światowej, przez 6 ostatnich lat życia, każdego roku odprawiała 40 dniowe rekolekcje. W tym czasie całkowicie izolowała się od otoczenia, nie widując się z nikim, ani z nikim nie rozmawiając, ale całą uwagę skupiała na Bogu. Z otoczeniem utrzymywała kontakt wyłącznie poprzez listy. Głęboka bogobojność założycielki mariawityzmu była wynikiem jej osobistego stosunku do Boga, który sprecyzowała następująco: "Ani cierpieć, ani umrzeć, ale spełnić wolę Bożą"[66]. Stosunek ten oparty był na bezinteresownej miłości Boga i bliźniego. Przejęta była nieustanną czcią i uwielbieniem Jezusa Eucharystycznego, która polegała na stałym obcowaniu z Bogiem poprzez ciągłą mod-

litwę wewnętrzną. Pragnęła osiągnąć najwyższy stopień doskonałości, do którego szczerze dążyła, ale nigdy nie pozowała na świętą. Cieszyła się z postępów innych osób na drodze doskonałości w uwielbianiu Boga. Za jeden z podstawowych celów życiowych przyjęła zadanie doprowadzenia ludzi do rzeczywistego i możliwie pełnego poznania Jezusa: "Jednego pragnę celu na ziemi, żeby wszyscy ludzie poznali i umiłowali Pana Jezusa utajonego w Przenajświętszym Sakramencie ołtarza, który jest nieustającą Ofiarą Błagalną za nasze grzechy i w Nim samym zostali zjednoczeni"[67]. Głosiła, że altruistyczne umiłowanie Boga wymaga uprzedniego spełnienia pewnych warunków: uznania swojej nicości z równoczesnym odrzuceniem egoizmu, uświadomienia sobie własnej małości przy równoczesnym nieustannym czynieniu wszystkiego na większć chwałę Bożą, nie przypisując sobie jakichkolwiek zasług, ani wynikających z nich przywilejów.

Maria Franciszka Kozłowska naukę skończyła na poziomie gimnazjum, co w owym czasie uważane było, zwłaszcza w odniesieniu do kobiet, jako zdobycie wysokiego stopnia wykształcenia. Nie kształciła się teologicznie, ale posiadała obszerną wiedzę z tego zakresu, zdobytą na drodze systematycznego studiowania Pisma Świętego. Motywacją do samokształcenia była jej nigdy nie zaspokojona potrzeba bliższego poznania Boga: "Zawsze starałam się o doskonałość we wszystkim. I w naukach chciałam celować i być jak najlepiej wykształconą; słyszałam bowiem, że nauka prowadzi do poznania Pana Boga, dlatego pragnęłam ją posiąść"[68]. Zaprezentowana przez bł. Marię Franciszkę metoda poznania polegała na typowym sprzężeniu zwrotnym: im większa jest wiedza ogólna i szczegółowa człowieka, tym możliwe jest pełniejsze poznanie Boga, i tym pełniejsze jest poznanie Boga, im wiedza człowieka jest obszerniejsza.

Prawda o Bogu, oparta na zasadach racjonalnego wnioskowania, pozwoliły jej na odrzucenie sensualizmu, który był poglądem silnie zakorzenionym nie tylko wśród świeckich chrześcijan, ale równie głęboko tkwił w duchowieństwie świeckim i zakonnym, którzy ten sposób poznania Boga szerzyli przez stulecia. Również współcześnie sensualistyczne pojmowanie Boga jest udziałem nie mniejszej części wyznawców, niż to było w końcu XIX wieku.

Sądy moralne bł. Matki Kozłowskiej oparte były na fundamencie wiedzy teologicznej, wyniesionej ze znajomości Pisma Świętego i na wypracowanych przekonaniach moralnych. Racjonalizacja w rozpoznawaniu spraw Bożych polegała na dokonanej przez nią selekcji, w ramach której, dla ujrzenia prawdziwego obrazu Boga, odrzuciła z Jego wizerunku to wszystko, co było dziełem ludzi i eksponując te treści poznawcze, które wypływają z tekstów Biblii. Taką niezafałszowaną wiedzę przekazywała swoim stronnikom: "W nauczaniu Mateczka łączyła głęboką wiedzę z wielką prostotą wykładu, podczas którego porywała ducha w nieziemskie sfery, gdzie kończy się wiara, a zaczyna świadomość, wprowadzająca ducha w rzeczywiste obcowanie ze Stwórcą"[69].

Rozległość wiedzy teologicznej Marii Franciszki wprawiała w podziw nawet teologów z tytułami naukowymi: "W Mateczce znalazłem głęboki i wszechstronny umysł /.../ Znalazłem niezrównaną wiedzę o Bogu. Z Jej ust słyszałem nieznane prawdy Boże, o których nigdy nie mówiono nam z katedry profesorskiej nawet w akademii. Mateczka rozwinęła przede mną, suchym teologiem, nieznane bogactwo dróg dążenia do Boga"[71]. Abstrakcyjnemu pojęciu miłosierdzia Bożego potrafiła nadać znaczenie bliższe i zrozumiałe rzeszom wiernych, ukazując je jako fizyczny, obserwowalny, doświadczalny i sprawdzalny przejaw niematerialnej miłości Boga do człowieka.

Przemyślenia błogosławionej Marii Franciszki Kozłowskiej, jej poglądy, teorie i systemy uznawanych wartości znaleźć można w niektórych publikacjach, których była autorką, a zwłaszcza w "Życiu duchowym"[71], w "Notatkach na konferencję z siostrami"[72], napisanych wspólnie z biskupem Jakubem Próchniewskim "Trzydniowych rekolekcjach"[73], a także w licznych listach.

* * *

Podsumowanie i wnioski

Przedstawiony za pomocą metody biograficznej opis niektórych cech psychicznych Feliksy Magdaleny Marii Franciszki Kozłowskiej, weryfikowany wypowiedziami osób, świadków jej życia i działalności, jest materiałem wystarczającyzn na dokonanie końcowej klasyfikacji psychologicznej tej postaci:

1. Zgodnie z typologią Pawłowa, M.F. Kozłowska była typem sangwinika, to jest typem silnym, zrównoważonym, aktywnym.
2. Była ekstrawertykiem nastawionym na zewnątrz z dużą potrzebą działania i łatwością w nawiązywaniu interakcji.
3. Wyróżniające ją cechy psychiczne, to wysokie wskaźniki współdziałania.
4. Była przyjacielska.
5. Cechowała ją wysoka inteligencja, dojrzałość emocjonalna i silne ego.
6. Osobowość dominująca, wytrwała w działaniu, odpowiedzialna.
7. Stała uczuciowo.
8. Wyróżniała się śmiałością czynów i wysoką odpornością psychiczną w sytuacjach zagrożenia.
9. W stosunkach międzyludzkich cechowała ją delikatność i wrażliwość, przy równoczesnym stawianiu dużych wymagań.
10. Klasyczna realistka, mająca do siebie duże zaufanie.
11. Była ufna, otwarta i umiejąca dostosowywać się do ludzi i do sytuacji.
12. Wybijającymi się cechami jej psychiki był praktycyzm i konwencjonalizm.
13. Nienaganność, prostota i bezpretensjonalność to wyróżniający jej osobowość konsonas poznawczy,
14. Była samodzielna w myśleniu i niezależna w

działaniu. Te cechy czyniły z niej człowieka postępowego, reformatora wyprzedzającego swoją epokę.

15. Osobowość twórcza, konstruktywna, nastawiona na budowanie, tworzenie rzeczy nowych, na ich rozwój, umacnianie i doprowadzania swoich zamierzeń do pomyślnego finału. Nie dostrzega się w jej zachowaniach przejawów destrukcyjnych.

16. Osobowość spokojna, opanowana, o silnej woli, ale i przedsiębiorcza, inicjatywna i sugestywna.

17. Dominantami jej psychiki była empatia i zdolność do epercepcji, dzięki którym mogła z wysoką trafnością odczytywać i właściwie interpretować zarówno ludzkie uczucia, jak i ich postawy i przewidywać zachowania.

Takie są psychologiczne wnioski, wynikające analizy materiału źródłowego, służącego próbie opisania osobowości błogosławionej Feliksy Magdaleny Marii Franciszki Kozłowskiej. Taki też jest szkic do jej portretu psychofizycznego, z którego wyłania się postać nieprzeciętna, mająca wszelkie predyspozycje do wielkich czynów i rzeczy. Wszystkie cechy tej niezwykłej osobowości, wyraźnie uzewnętrzniły się w jej pełnym oddaniu się Bogu, Bożym dziełom i ludziom, których pragnęła przybliżyć do Boga Miłości i Boga Miłosierdzia. I to właśnie pragnienie było wyróżniającym ją charyzmatem. Była szczególniej wywyższona przez Boga, którego do końca umiłowała. Została potępiona przez ludzi, którzy nie zrozumieli Bożego wezwania. Jest niewątpliwie postaci tragiczną w swojej misji wobec Kościoła, którego reformę powierzył jej Bóg.

Błogosławiona Maria Franciszka Kozłowska odeszła do Boga 23 sierpnia 1921 roku. Pochowana została w Płocku, w podziemiach świątyni Miłosierdzia i Miłości /Bożej/.

Mariawici, znając jej życie i dzieła, jakich dokonała, uznają ją za świętą. Wśród nie mariawitów widoczny jest proces ewolucyjny w poglądach na życie i działalność twórczyni mariawityzmu.

PRZYPISY:

[44] Tamże, s. 594.
[45] Tamże, s. 572.
[46] "Królestwo Boże na Ziemi" [dajej: KBnZ] 1928, nr 32, s. 250.
[47] KBnZ, 1929, nr 1, s. 2.
[48] Dzieło Wielkiego Miłosierdzia [dalej: DWM], s. 581 i n.
[49] KBnZ, 1931, nr 5, s. 34.
[50] DWM, s. 542.
[51] Tamże, s. 543 i n.
[52] Tamże, s. 567.
[53] KBnZ, 1928, nr 29, s. 228.
[54] DWM, s. 76.
[55] KBnZ, 1930, nr 22, s. 171.
[56] DWM, s. 565.
[57] "Mariawita" 1962, nr 3, s. 59.
[58] DWM, s. 285.
[59] Tamże, s. 577.
[60] Tamże, s. 283.
[61] Tamże, s. 615.
[62] Tamże, s. 307 i n.
[63] Tamże, s. 617.
[64] Tamże, s. 561.
[65] ks. Stanisław Bajko, Co stwierdziłem u mariawitów w Płocku i w Felicjanowie /sprawozdanie szkicowe/, maszynopis, 1971, str. 3.
[66] KBnZ, 1929, nr 35, s. 274.
[67] DWN1, s. 295 i n.
[68] Tamże, s. 97.
[69] KBnZ, 1930, nr 10, s. 75.
[70] Tamże.
[71] DWM, s. 383 i n.
[72] Tamże, s. 572 i n.
[73] Tamże, s. 434 i n.

BIBLIOGRAFIA:

1. Boros Z., Spotkać Boga w człowieku. Warszawa 1988.
2. Dzieło Wielkiego Miłosierdzia. Płock 1922.
3. Eysenck H.J., Opis i pomiar osobowości, "Psychologia Wychowawcza" 1960, nr 3-4.
4. Ginter W., Informator o Kościele Starokatolickim Mariawitów. Płock 1989.
5. Kozłowska F.M.F., Objawienia Dzieła Miłosierdzia Bożego 1893-1918. Kraków 1995.
6. "Królestwo Boże na Ziemi", 1928, 1929, 1930, 1931.
7. "Mariawita" 1962, nr 3, 1987, nr 8-9.
8. Mazur K., Mariawityzm w Polsce. Kraków 1991.
9. Piątek T. i J., Starokatolicyzm. Warszawa 1987.
10. Reykowski J., O niektórych integracyunych i regulacyjnych funkcjach osobowości, "Psychologia Wychowawcza" 1971, nr 3.
11. Rybak S., Mariawityzm. Studium historyczne. Warszawa 1992.
12. Trigg R., Rozum a zaangażowanie. Warszawa 1989.
13. Z dziejów Królestwa /praca zbiorowa/. Felicjanów 1972.
14. Zawadzki B., Wstęp do teorii osobowości. Warszawa 1970.

ELŻBIETA RUTKOWSKA

PRZESŁANKI DO STRATEGII ROZWOJU MAZOWSZA PÓŁNOCNEGO

Dyskusja dotycząca rozwoju regionalnego Mazowsza Północnego winna być ujęta w ramy strategii rozwoju całego województwa mazowieckiego. Powinniśmy w niej wydobyć elementy i cechy wyróżniające Mazowsze Północne. Głównym zadaniem w działaniu na rzecz zrównoważonego rozwoju winno być wyrównywanie dysproporcji w obszarze województwa mazowieckiego.

Bariery, które należy pokonać na obszarze Mazowsza Północnego to między innymi:

* istniejące wysokie bezrobocie,
* niedostosowanie krajowego układu komunikacyjnego drogowo-kolejowego do pełnionych funkcji,
* brak drugiej przeprawy mostowej na rzece Wiśle w Płocku,
* słabe wyposażenie w infrastrukturę techniczną (zwodociągowanie),
* kanalizacja, gazyfikacja, szczególnie gospodarstw wiejskich),
* niski standard życia ludności wiejskiej,
* duże rozdrobnienie gospodarstwa rolnych,
* słabo rozwinięty system organizacji rynku rolnego,
* niski poziom samoorganizacji rolników,
* słaby poziom wykształcenia zawodowego rolników, a w szczególności wiedzy o ekonomii i rynku rolnym,
* brak potencjału dla przetwórstwa rolno-spożywczego.

Wśród atutów wymagających wzmocnienia w naszym otoczeniu należy wymienić:

* położenie regionu w strefie przyspieszonego rozwoju stymulowanego procesami integracyjnymi z Unią Europejską,
* centralne położenie, w strefie oddziaływania aglomeracji warszawskiej i łódzkiej,
* rozwijający się ośrodek akademicki w mieście Płocku, Pułtusku, tworzący się w Ciechanowie, a także Sierpc, Mława - mniejsze ośrodki powiatowe, w których powstają filie wyższych uczelni,
* dobrze rozwinięte szkolnictwo ponadpodstawowe,
* miasto Płock - ośrodek przemysłu rafineryjno - petrochemicznego z Polskim Koncernem Naftowym ORLEN,
* zasoby siły roboczej, w tym wysoko wykwalifikowanej,
* potencjał produkcyjny, w tym firmy mające ugruntowaną pozycję na rynku krajowym, a także za granicą,
* kontakty międzynarodowe, głównie w ramach współpracy miast i gmin partnerskich oraz promocja gospodarcza samorządów lokalnych,
* rolnicza przestrzeń produkcyjna z przewagą gleb dobrych i średnich,
* naturalne walory środowiskowe, w tym między innymi Pojezierza Dobrzyńskiego z Brudzeńskim Parkiem Krajobrazowym, Pojezierza Gostynińskiego z Gostynińsko - Włocławskim Parkiem Krajobrazowym,
* obszary krajobrazu chronionego,
* historyczne, kulturowe i krajobrazowe wartości miast Mazowsza Północnego oraz terenów wiejskich,
* naturalne zaplecze tak biznesowe, jak i turystyczne Warszawy i Łodzi.

Za zadania piorytetowe w strategii rozwoju uważamy:

* wspieranie rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw, jako podstawowego warunku tworzenia nowych miejsc pracy i przeciwdziałania bezrobociu,
* rozwój innowacyjności i transfer technologii jako czynników wpływających na wzrost konkurencyjności małych i średnich przedsiębiorstw na rynkach krajowych i międzynarodowych,
* rozwój edukacji i wspieranie szkolnictwa wyższego,
* zinstytucjonalizowaną formę wspierania przedsiębiorczości, transferu technologii oraz rozwoju małych i średnich firm innowacyjnych jaką może stanowić Mazowiecki Park Naukowo-Technologiczny zlokalizowany w Warszawie. Mazowiecki Park Naukowo Technologiczny - jako struktura regionalna mógłby posiadać swoje filie w miastach województwa, które posiadają ośrodki akademickie oraz ośrodki badawczo-rozwojowe, a więc np. Płock,
* modernizację i przebudowę układu komunikacyjnego - systemów transportowych, a w szczególności:
  - budowę II przeprawy mostowej w Płocku,
  - modernizację drogi krajowej nr 60 Kutno - Płock - Ciechanów, która może stanowić relację drogi via Baltica,
  - modernizację, budowę drogi szybkiego ruchu - nr 10,
  - modernizację sieci kolejowej,
* rozwój funkcji turystyczno-rekreacyjnych, w tym agroturystyki,
* restrukturyzację rolnictwa i wielofunkcyjny rozwój wsi poprzez:
  - szczególne warunki rozwoju edukacji,
  - tworzenie miejsc pracy dla odchodzących z rolnictwa,
  - wspieranie sektora usług, przetwórstwa rolno-spożywczego,
  - rozwój infrastruktury technicznej i społecznej,
  - ochronę zasobów środowiska naturalnego wraz z wiejskim dziedzictwem kulturowym.

Rozwój regionalny to oczywiście zadanie samorzą-

du wojewódzkiego i samorządów lokalnych, które wojewoda, kierując się zasadą pomocniczości państwa, wspomaga i z którymi współdziała między innymi poprzez:

- współpracę w rozwiązywaniu problemów,
- inspirowanie w tych obszarach, które z racji współdziałania wojewody i zadań przez niego realizowanych wydają się strategiczne, a także z punktu widzenia programów rządowych, które są opracowywane w poszczególnych dziedzinach gospodarki i życia społecznego.

Dla przykładu, Rząd opracował m.in. następujące programy:

- projekt Narodowej Strategii Rozwoju Regionalnego,
- Narodową strategię zatrudnienia i zasobów ludzkich,
- Pakt dla Wsi, spójną politykę strukturalną rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa,
- Narodową strategię ochrony środowiska przyrodniczego,
- Narodową strategię rozwoju transportu na lata 2000-2006,
- Kierunki działań rządu wobec małych i średnich przedsiębiorstw do 2002 roku.

W ramach tych programów, a także wymienionego zakresu współdziałania w rozwoju regionalnym Wojewoda Mazowiecki zorganizował następujące konferencje i seminaria:

- Na szczeblu województwa - regionalnym:

* 7 grudnia 1999 r. we współpracy z Polską Fundacją Promocji i Rozwoju Małych i Średnich Przedsiębiorstw warsztaty nt. "Integracja Europejska" ze szczególnym omówieniem programów SAPARD, ISPA, PHARE.

* 11 lutego 2000 r. we współpracy z Włosko-Polską Izbą Handlową seminarium nt. Inwestowania w Polsce pod kątem tworzenia spółek z udziałem kapitału zagranicznego,

* 28 kwietnia 2000 r. we współdziałaniu z Programem FABRYKAT 2000 oraz Uniwersyteckim Ośrodkiem Transferu Technologii przy Uniwersytecie Warszawskim - I Mazowiecką Konferencję Regionalną pt. "Możliwości wsparcia Rozwoju Technologicznego Małych i Średnich Przedsiębiorstw",

* 10 maja 2000 r. Minister Skarbu Państwa i Wojewoda Mazowiecki zorganizowali Regionalną Konferencję Inwestycyjną poświęconą prywatyzacji małych i średnich przedsiębiorstw,

* Forum Gospodarcze Na Mazowszu - cykl spotkań w różnych miastach województwa poświęconych szerokiej promocji gospodarki mazowieckiej w poszczególnych dziedzinach oraz omówieniu systemowych rozwiązań procesów prywatyzacyjnych na Mazowszu. Jesienią 2000 r. odbędzie się FORUM w Płocku poświęcone budownictwu.

- Na szczeblu lokalnym, tj. obszaru działania Delegatury w Płocku zorganizowane zostały między innymi:

* 14 grudnia 1999 r. nt. Programów pomocowych dostępnych dla małych i średnich przedsiębiorstw, wymogów Jednolitego Rynku Unii Europejskiej oraz oferty imprez kooperacyjnych pod egidą Komisji Europejskiej, we współpracy z Centrum Euro Info w Warszawie,

* 29 marca 2000 r. nt. "Jak polskie przedsiębiorstwo może sfinansować swój rozwój z funduszy Unii Europejskiej"? zorganizowane we współpracy z Centrum Wspierania Biznesu w Płocku i Agencją Techniki i Technologii.

Dla wsparcia rozwoju firm przekazywane są przedsiębiorstwom i gminom na bieżąco informacje o ogłoszonych programach pomocowych, wspiera się merytorycznie wypełnianie wniosków zgłoszeniowych oraz przybliża problematykę gospodarczo-handlową rynków zagranicznych, głównie od strony zasad dostępu do nich oraz zagranicznych ofert współpracy i propozycji biznesowych. Cyklicznie opracowywany jest KATALOG FIRM, który zawiera oferty gospodarcze.

Niezwykle ważnym obszarem w rozwoju regionalnym jest edukacja. Jednym z działań w ramach reformy oświaty na rzecz wyrównywania dysproporcji w dostępie do edukacji jest tworzenie gimnazjów podyktowane koniecznością wprowadzenia tych samych standardów i poziomu nauczania, między innymi poprzez komputeryzację i dostęp do internetu. Taki program jest aktualnie realizowany. Oczywiście efekty nie są możliwe do uzyskania od razu. Wzmocnienie szkolnictwa średniego i rozwój lokalnych ośrodków akademickich musi tworzyć sprzyjające warunki dla większego dostępu do nauki młodzieży z małych miast i wsi. Dlatego dążyliśmy z powodzeniem do utworzenia Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku i wspieramy działania dla utworzenia podobnej szkoły m.in. w Ciechanowie.

Istotnym działaniem Wojewody na rzecz rozwoju regionu jest prywatyzacja państwowych podmiotów gospodarczych. Procesami przekształceń własnościowych objęte zostały wszystkie czynne przedsiębiorstwa państwowe, dla których organem założycielskim jest Wojewoda Mazowiecki. W celu przyśpieszenia procesu prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, Ministerstwo Skarbu Państwa przy udziale Wojewody Mazowieckiego wdrożyło program Inicjatyw Prywatyzacyjnych, który finansowany jest ze środków pochodzących z funduszu PHARE.

Zgodnie z wypracowanym przez Wojewodę Mazowieckiego "Programem prywatyzacji na lata 2000 - 2001 na Mazowszu", w roku bieżącym kontynuowana będzie prywatyzacja przedsiębiorstw, w których procesy prywatyzacyjne uruchomione zostały w 1999 r. i latach wcześniejszych.

Priorytetem prywatyzacji na Mazowszu jest zachowanie dotychczasowych oraz stworzenie nowych miejsc pracy. Przykładem są Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego "COTEX", dla których opracowano program naprawczy, obecnie realizowany, co w konsekwencji uratowało zakład od upadłości oraz nie zwiększyło już i tak dużego bezrobocia w Płocku.

To błąd, że w ustawie o zasadach wspierania rozwoju regionalnego wyłączono całkowicie wojewodę z problematyki związanej z rozwojem regionalnym. W

świetle obecnie obowiązujących uregulowań prawnych wojewoda ma obowiązek współdziałać z samorządem terytorialnym z ramienia rządu. Rozwój regionalny, a więc strategia tego rozwoju i jej realizacja leży w kompetencji samorządu województwa. Wojewoda jako reprezentant rządu w terenie winien być natomiast naturalnym partnerem samorządu wojewódzkiego. W proponowanym rozwiązaniu pozbawia się wojewodę narzędzi i środków do współdziałania, skoro nie przewiduje się dla niego żadnych, nawet wspierających zadań.

To błąd. Do tego aby takie współdziałanie było skuteczne i pomocne muszą być stworzone możliwości, w tym odpowiednie regulacje prawne. Niemniej jednak niezależnie od tej kontrowersyjnej (bardzo ogólnej) ustawy, my będziemy konsekwentnie w województwie mazowieckim tę zasadę pomocniczości państwa i współdziałania z samorządami terytorialnymi, także w zakresie rozwoju regionalnego realizować, uznając to za warunek konieczny dla osiągnięcia celów służących dobru wspólnemu.

WALDEMAR WYRZYKOWSKI

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO "PETROBUDOWA" W PŁOCKU - 40 LAT DZIAŁALNOŚCI

P.B.P. "Petrobudowa" w Płocku to firma o 40-letniej tradycji w branży budowlanej, która zrealizowała w kraju i za granicą wiele budowli i obiektów budownictwa przemysłowego, mieszkaniowego, użyteczności publicznej oraz infrastruktury technicznej.

Przedsiębiorstwo zostało powołane 14 grudnia 1959 r. z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1960 r. jako generalny wykonawca Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku.

"Petrobudowa" powstała z połączenia dwóch przedsiębiorstw: Warszawskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego "Żelbet" oraz Warszawskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Nr 4, które wówczas realizowały w Płocku zadania w zakresie rozbudowy przemysłu oraz budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącego.

W okresie 40 lat funkcjonowania "Petrobudowy" przedsiębiorstwo stało się "kuźnią" kadry kierowniczej i menadżerskiej w budownictwie nie tylko dla Płocka, lecz również dla całego Mazowsza. Przedsiębiorstwem zarządzali kolejno: Henryk Kłosiński (1 I 1960 - 30 IX 1960), Stefan Patyna (1 X 1960 - 15 III 1962), Antoni Rogucki (16 III 1962 - 31 X 1976), Stanisław Gontarek (1 XI 1976 - 31 VII 1980), Bronisław Cieślak (1 VIII 1980 - 18 XII 1981), Marek Majzner (22 XII 1981 - 21 III 1992), Janusz Mościcki (22 III 1992 - 31 VIII 1996). Od września 1996 r. firmą zarządza Waldemar Wyrzykowski, długoletni pracownik przedsiębiorstwa, na którym spoczywa również zadanie doprowadzenie do końca trudnego procesu prywatyzacji. Należy przypomnieć, że o inżynierach z "Petrobudowy" układał i śpiewał żartobliwe piosenki płocki architekt i bard z lat 60. Stanisław Staszewski:

INŻYNIEROWIE Z PETROBUDOWY
Nie pękaj koleś, nie łam się przecie
To o nas wczoraj stało w gazecie
Pisała sama "Trybuna Ludu"
Że nas ogarnia romantyzm budów,
W takim pisaniu nie ma usterek
Postaw literek, niech brzękną szkła
Przed nami naród odkrywa głowy
Inżynierowie z Petrobudowy
Kładziemy lachę, niech brzękną szkła
Budowniczowie na 102.

Przedsiębiorstwo w latach 70. i 80. należało do największych i najlepiej wyposażonych w sprzęt przedsiębiorstw budowlanych w kraju, gdyż w owym okresie Płock i subregion płocki były wielkim placem budowy. Wielu pracowników otrzymało wówczas odznaczenia za dobrą jakościowo i terminową realizację zadań, natomiast w 1975 r. P.B.P. "Petrobudowa" zostało odznaczone Orderem Sztandaru Pracy I Klasy.

O znaczeniu "Petrobudowy" dla budownictwa krajowego oraz dla życia gospodarczego i kulturalnego Płocka może świadczyć decyzja Rady Miasta z 1991 r., która uhonorowała jej zasłużonego dyrektora Antoniego Roguckiego nadaniem jego imienia promenadzie przecinającej osiedle Łukasiewicza.

Od końca lat 60. do początku lat 80. "Petrobudowa" pełniła czołową rolę w kraju w dziedzinie wypracowywania i wdrażania kompleksowych i zintegrowanych systemów zarządzania produkcją budowlaną w generalnym wykonawstwie. Autorskie systemy PROKOR-P ("Petrobudowa") i SHOD oraz metoda STEROD prezentowane były przez Włodzimierza Serafimowicza na krajowych i zagranicznych konferencjach naukowych w: Ałma-Acie (Kazachstan) - 1980 r., Sofii (Bułgaria) - 1981 r., Berlinie (Niemcy) - 1982 r., Sumach (Ukraina) - 1989 r. oraz Brześciu n/Bugiem (Białoruś) - 1991, 1992 i 1993 r.

W ostatniej dekadzie przedsiębiorstwo również zostało docenione, bowiem w 1991 r. otrzymało wyróżnienie w ogólnopolskim Konkursie ZG PZITB "Budowa Roku" w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego.

Przez blisko 40 lat istnienia "Petrobudowa" była obecna na dużych placach budowy:

w Płocku
* Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne
* Fabryka Maszyn Żniwnych
* Płocka Stocznia Rzeczna
* Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego "Cotex"
* Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego
* Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie
* Silosy Elewatora Zbożowego w Płocku-Radziwiu
* Zakłady Stolarki Budowlanej
* Zakłady Mięsne
* Zakład Energetyczny
* Piekarnia Mechaniczna
* obiekty budownictwa ogólnego i mieszkaniowego z pełną infrastrukturą:

hotel "Orbis-Petropol", szpital wojewódzki, budynek dydaktyczny filii Politechniki Warszawskiej, banki, szkoły, przedszkola, pawilony handlowe, osiedla mieszkaniowe - łącznie ponad 22 tys. izb;

w kraju
* Rafineria Nafty w Gdańsku
* Zakłady "Ursus" w Ursusie k. Warszawy

* Zakłady Przemysłu Piekarniczego w Warszawie
* Ambasada Koreańska w Warszawie
* Państwowe Zakłady Zbożowe w Płońsku
* Zakłady Pieczywa Cukierniczego "Wedel" w Płońsku
* Przechowalnia Owoców "Hortex" w Płońsku
* Zakłady Metalurgiczne w Sklęczkach k. Kutna
* Magazyn Części Zamiermych Maszyn Rolniczych w Kutnie
* Centralna Kotłownia w Kutnie
* Fabryka Domów w Kutnie
* Zakłady Metalurgiczne "Agromet" w Kutnie
* "Polfa" w Kutnie
* Piekarnia Mechaniczna w Żychlinie
* Hale Produkcyjno-Magazynowe w Topoli Królewskiej k. Łęczycy
* Fabryka Farb i Lakierów we Włocławku
* Słodownia w Sierpcu
* Centralna Ciepłownia w Sierpcu
* Sztuczne Lodowisko w Siedlcach
* Ośrodek FWP w Krynicy Morskiej
* Fabryka Urzadzeń Wentylacyjno-Klimatyzacyjnych w Lipnie
* Przechowalnia Owoców "Hortex" w Skierniewicach
* Elewator Zbożowy w Proboszczewicach k. Płocka
* Budynki mieszkalne w Warszawie-Ursynów;

za granicą
* Zakłady Chemiczne w Żaluzi - Czechosłowacja
* Obiekty gazociągu orenburskiego w byłym ZSRR
* Cegielnia w Iraku
* Obiekty Kurskiej Elektrowni Atomowej w Rosji
* Obiekty Stacji Kompresorowej Zbiorników Podziemnych i Oczyszczalni Gazu oraz osiedle mieszkaniowe w Bogoroczanach na Ukrainie
* Zakłady Wędliniarskie w Moskwie
* Roboty budowlane w RFN.

Po trudnym okresie 1992-1995, kiedy to przedsiębiorstwo przekazało prawie cały potencjał produkcyjny swoim spółkom: PETRO SA, PETROMALDEX, ELWOD, RENOMAX, PETROBLOK, RAMS i LASBUD - "Petrobudowa" pełniła wówczas wyłacznie funkcję generalnego wykonawcy. Po zmianie kierownictwa firmy podjęto decyzję o odbudowie sił własnych w zakresie wynikającym z potrzeb rynku i sytuacji firmy.

W latach 1996-1999 już siłami własnymi zrealizowano następujące zadania:
* remont Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Gostyninie-Zalesiu,
* remont i modernizacja budynku NBP w Płocku,
* docieplanie budynków mieszkalnych dla Spółdzielni "Poldom" i Mazowieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Płocku,
* budowa pawilonów handlowych w Płocku,
* budowa Fabryki Dachówek "Braas" w Płońsku,
* ponownie uruchomiono i częściowo zmodernizowano betonownię i zakład prefabrykatów oraz kupiono ciężkie maszyny budowlane dla bazy sprzętu.

Przedsiębiorstwo w ciągu 40 lat przechodziło wiele przemian organizacyjnych. Z wielkiego przedsiębiorstwa (około 3000 pracowników) wyłoniło się wiele spółek budowlanych.

Obecnie "Petrobudowa" jest średniej wielkości firmą państwową zatrudniającą 160 pracowników, z których 70% to pracownicy produkcyjni z bogatym doświadczeniem w pracy na wielkich budowach w Polsce i za granicą. Trzon przedsiębiorstwa stanowi wysoko wyspecjalizowana kadra techniczna.

Firma inwestuje w specjalistyczny sprzęt, ma ambitne plany oraz interesujące pomysły, z których część jest zrealizowana.

W dążeniu do pozyskania nowej grupy klientów "Petrobudowa" zajęła się działalnością developerską, tj. budową domów na sprzedaż. Z własnych funduszy, co jest w Polsce rzadkością, sfinansowano budowę atrakcyjnie usytuowanego osiedla domków jednorodzinnych w Płocku. Każdy z nich posadowiony jest na uzbrojonej technicznie działce (250 m^2), ma powierzchnię użytkową 160 m^2, na którą składa się duży pokój dzienny, trzy sypialnie, dwie łazienki, kuchnia, garaż i obszerna piwnica. Domki w stanie surowym zamkniętym niezależny rzeczoznawca wycenił, łącznie z działką, na 170 tys. zł. Na tej podstawie podjęto współpracę z płockimi oddziałami Wielkopolskiego Banku Kredytowego, Powszechnego Banku Kredytowego, Banku Przemysłowo-Handlowego i Banku Gospodarki Żywnościowej w sprawie udzielania klientom kredytów hipotecznych.

Przed developingiem jest przyszłość i dlatego "Petrobudowa" będzie tę działalność rozwijać. Posiada tereny przeznaczone pod następne obiekty mieszkalne. Będą to dwukondygnacyjne budynki z bardzo poszukiwanymi mieszkaniami o powierzchni do 40 m^2 (tzw. "kawalerki").

Pod koniec lutego 2000 r., już poza developingiem, rozpoczęto w obszarze wielkiej Warszawy - w Ożarowie Mazowieckim - budowę osiedla mieszkaniowego "Floriana". Będzie to 150 mieszkań (z garażami) w czterech pięciokondygnacyjnych budynkach. Pierwsi lokatorzy wprowadzą się tam w połowie 2001 roku. W portfelu zamówień są zlecenia na kolejne obiekty mieszkaniowe i usługowe w Warszawie.

Od pewnego czasu trwają w "Petrobudowie" przygotowania do prywatyzacji. Sporządzona została analiza przedsiębiorstwa. Biegli zbadali m.in. stan prawny majątku firmy, jej sytuację finansową, pozycję na rynku oraz dokonali wyceny firmy. Proces przekształceń własnościowych w przedsiębiorstwie w dużym stopniu zakłóciła reforma administracyjna kraju. Dziś rysują się na tej drodze nowe perspektywy, albowiem firma objęta jest programem WIP (Wspieranie Inicjatyw Prywatyzacyjnych), realizowanym przez Delegaturę Ministerstwa Skarbu Państwa z siedzibą w Ciechanowie oraz Mazowiecki Urząd Wojewódzki.

"Petrobudowa" jako pierwsza w Polsce kupiła maszynę do wyburzeń "Nobas" UB 1236 LVC, specjalistyczny sprzęt do prac demontażowych, łamiąc w ten sposób monopol firm niemieckich na tego rodzaju usługi w naszym kraju. Ta inwestycja rozszerzyła ofertę "Petrobudowy" i pozwoliła wejść na nowy obszar działania. Istnieje bowiem zapotrzebowanie na ten typ robót i w miarę rozwoju rynku będzie się ono zwiększać. "Nobas"

może na przykład błyskawicznie uporać się z rozbiórką zbędnych budowli usytuowanych w centrach dużych miast, a więc tam gdzie metr kwadratowy gruntu ma najwyższą cenę. Potężne kleszcze koparki sięgają szóstej kondygnacji i z siłą nacisku 110 ton z łatwością kruszą żelbet. Prace prowadzone są szybko i bezpiecznie. Nadto użycie koparki czyni proces rozbiórki obiektów o wiele tańszym. Eliminuje bowiem kosztowne stawianie rusztowań i niepotrzebne narażanie ludzi. Koparka doskonale sprawdziła się przy wyburzaniu instalacji acetobenzenu w płockiej Petrochemii, kilku budynków w Warszawie, kamienic na Starym Rynku we Wrocławiu, obiektów żelbetowych w Krakowie, a także podczas demontażu konstrukcji stalowych w wałbrzyskiej kopalni antracytu.

Od grudnia 1999 roku "Petrobudowa" jest członkiem Krajowej Izby Budownictwa. Ubiega się o "Certyfikat zaufania", przyznawany przez Krajową Izbę Budownictwa wespół z Polskim Stowarzyszeniem Budowniczych Domów dla rzetelnych developerów. W planach na najbliższą przyszłość - Certyfikat ISO.

Aktualnie najważniejszym zadaniem w "Petrobudowie" jest dokończenie procesu prywatyzacji. Przedsiębiorstwo jest w dobrej kondycji finansowej, nie zadłużone, z dużym majątkiem trwałym na własnych terenach (wieczyste użytkowanie)- zlokalizowanym w bezpośrednim sasiedztwie Polskiego Koncernu Naftowego. Powinno być atrakcyjne dla potencjalnych inwestorów strategicznych.

BIBLIOGRAFIA

1. Zwiastun Memorandum Informacyjnego - P.B.P. PETROBUDOWA, opracowanie "NICOM" Consulting Ltd., Warszawa, 2000, marzec.
2. J. Mościcki, "PETROBUDOWA - PŁOCK", Opracowanie wewnętrzne przedsiębiorstwa, 1993 (w j. angielskim).
3. Banasiak W., Płocka Aleja dla budowniczego obiektów w Mielcu"/o Antonim Roguckim/, GŁOS ZAŁOGI, nr 45, 1989, s. 1-2.
4. Banasiak W., Przed brzeskim szczytem, "PETRO-ECHO", 1992, nr. 17, s 4.
5. Banasiak W., Międzykontynentalne spotkanie w Brześciu /z inicjatywy "PETROBUDOWY"/, "PETRO-ECHO", 1992, nr. 36, s. 4.
6. Gontarek S., Cieślak B., Obszyński J., Wójcik T., Boroński Cz., Makuliński S., Fall J., "PETROBUDOWA" - PŁOCK. INFORMATOR, /z okazji 20 rocznicy powołania przedsiębiorstwa/".
7. Jackiewicz W., Waldemar Wyrzykowski - zarządca Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego PETROBUDOWA w Płocku, MAGAZYN HIGH LIFE"U V.I.P MAZOWSZA /numer specjalny/, 1999, s. 6-7.
8. Kościański J., PETROBUDOWA - płocki developer, VIP - ŻYCIE W BŁĘKITACH - RYNEK NIERUCHOMOŚCI, 1999.
9. Kulas T., Mgr inż. arch. Antoni Rogucki /1909 - 1983/, PRZEGLĄD BUDOWLANY, 1984, nr 4, s. 216.
10. Lamenta-Przybylska M., Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego PETROBUDOWA, AKTUALNOŚCI TARGOWE - BUDMA, INSTALACJA, 2000, nr 1 /67/, s. 114.
11. Majzner M., Mgr inż. arch. Antoni Rogucki. Budowniczy Polski i Płocka, NOTATKI PŁOCKIE, 1983, nr 4, s. 65-67.
12. Mościcki J., Serafimowicz W., Ład w budownictwie, Opracowanie wewnętrzne przedsiębiorstwa, 1992.
13. Przybylski M., Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego PETROBUDOWA, AKTUALNOŚCI TARGOWE, 2000, nr 1 /79/, s. 90-91.
14. Sawicki P., Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego PETROBUDOWA, Wydawnictwo targowe TARGI TARBUD-99 WROCŁAW, 1999.
15. Serafimowicz W., Serafimowicz E., Doświadczenia P.B.P. PETROBUDOWA we wdrażaniu informatycznych systemów zarządzania produkcją budowlano-montażową, Konferencja PZITB/NOT i P.B.P. "PETROBUDOWA" w Płocku nt. "CELOWOŚĆ I WARUNKI INTEGRACJI SYSTEMÓW INFORMATYCZNYCH W ZARZĄDZANIU PROCESAMI PRODUKCJI BUDOWLANEJ", 1979, część II, s. 99-119,
16. Serafimowicz W., Michalski Z., Mała reforma gospodarcza w praktyce P.B.P. PETROBUDOWA, Konferencja PZITB i P.B.P. "PETROBUDOWA" w Płocku nt. "Założenia reformy gospodrczej w budownictwie", 1981, s. 50-60.
17. Serafimowicz E., Serafimowicz W., Płockie środowisko budowlane w zakresie komputeryzacji i zarządzania, NOTATKI PŁOCKIE, 1991, nr 2, s. 40-43.
18. Serafimowicz W., Integracja kalkulacji i wyliczania nakładów środków produkcji oraz planowania i zarządzania produkcją budowlano-montażową według metody STEROD, NOTATKI PŁOCKIE, 1991, nr 2, s. 44-51.
19. Serafimowicz W., Serafimowicz E., III Międzynarodowa Konferencja w Płocku pt. INFORMATYCZNE SYSTEMY ZARZĄDZANIA W BUDOWNICTWIE, Konferencja TNP i P.B.P. "PETROBUDOWA" w Płocku, NO- TATKI PŁOCKIE, 1991, nr 3, s. 38-49.
20. Serafimowicz E., Serafimowicz W., Chojnacki J., "Systemowe metody zarządzania i informatyka w budownictwie", NOTATKI PŁOC- KIE, 1992, nr 2, s. 26-39.
21. Serafimowicz W., "Wykorzystanie komputerów personalnych w projektowaniu i zarządzaniu w budownictwie", Konferencja TNP, P.B.P. "PETROBUDOWA" i Politechniki Brzeskiej, Brześć n/Bugiem na Białorusi, 12-15 września 1992 r., NOTATKI PŁOCKIE, 1992, nr 3, s. 52-57.
22. Serafimowicz W., Ogólnokrajowe konferencje w Płocku nt. gospodarki rynkowej w budownictwie /współorganizowane przez P.B.P. "PETROBUDOWA"/, NOTATKI PŁOCKIE, 1992, nr 4, s. 42-48,
23. Serafimowicz W., Międzynarodowy Tydzień Nauki, Kultury i Biznesu w Brześciu nad Bugiem, Konferencja TNP, P.B.P. "PETROBUDOWA" w Płocku, "WESER" SC w Płocku, Politechniki Brzeskiej i "BREST-OPTIM" w Brześciu, Brześć n/Bugiem w Białorusi, 30 sierpnia - 3 września 1993, NOTATKI PŁOCKIE, 1993, nr 3, s. 48-56.
24. Sobczak M., Domek od developera, GAZETA NA MAZOWSZU, 1999.
25. Sobczak M., "Pierwsi chętni na domki Petrobudowy", GAZETA NA MAZOWSZU, 1999.
26. Zaremba E., Serafimowicz W., "Metody organizacji i zarządzania stosowane w P.B.P. PETROBUDOWA w Płocku", PRZEGLĄD BUDOWLANY, 1978, nr 8.
27. Żółtański I., Przedmiar - zdeterminowane przekształcenie projektu w organizację środków i zasobów, "NOTATKI PŁOCKIE, 1992, nr 3, s. 30-31.
28. Włosińska H., FIRMY - 2000, Katalog Firm Krajowej Izby Budownictwa", Warszawa, 2000, s. 175.
29. Wyrzykowski W., Sawicki P., Blisko 40 lat tradycji Przed-

siębiorstwa Budownictwa Przemysłowego PETROBUDOWA w Płocku, opracowanie wewnętrzne przedsiębiorstwa, 1999.
30. Wyrzykowski W., Sawicki P., 40 lat tradycji PETROBUDOWA - Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, STRONY INTERNETOWE, 2000.
31. Wyrzykowski W., Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego PETROBUDOWA w Płocku. URZĄDZENIA. PRODUKTY. ŚWIADECTWA. REFERENCJE, Opracowanie wewnętrzne przedsiębiorstwa, 2000.
32. Wyrzykowski W., 40 lat Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego PETROBUDOWA w Płocku, Opracowanie wewnętrzne przedsiębiorstwa, 2000.

Sprostowanie

Do artykułu zamieszczonego w nr. 1/182 "Notatek Płockich" pt. "XXIV Uroczysta Sesja Rady Miasta. Medal "Zasłużony dla Płocka" dla Deutsches Polen-Institut" wkradły się przykre błędy:
- na str. 47 powinno być: hrabina Marion Dönhoff
- na str. 48 i 49 powinno być: dr. Dietera Bingena

Przepraszamy Zainteresowanych i Czytelników

Redakcja

LESZEK STANISŁAWSKI

WARTOŚCI EDUKACJI I EKONOMIA
(na marginiesie likwidacji SP nr 8 w Płocku)

W czerwcu 1999 roku przestała funkcjonować w Płocku bardzo cenna placówka oświatowa - Szkoła Podstawowa nr 8. Szkoła uległa likwidacji, ponieważ kosztowała budżet miasta zbyt dużo i tylko powody natury ekonomicznej doprowadziły do jej końca. Sądzę, że jako jej były nauczyciel winien jestem płocczanom refleksję.

Jestem przekonany, iż społeczństwo Płocka nie jest świadome, ile straciły Płockie dzieci, nie tylko z regionu Starówki. Płocka "Ósemka" od dawna prowadziła szerokie kontakty z dziećmi i młodzieżą innych szkół płockich byłego województwa oraz z wieloma ośrodkami sztuki dziecka na świecie. Nauczyciele tej szkoły integrowali dziecięce zainteresowania plastyczne, taneczne, ekologiczne, wokalne, teatralne, historyczne i wiele innych.

W murach tej szkoły odbywały się konkursy o skali miejskiej, wojewódzkiej i wielokrotnie międzynarodowej. Szkoła była miejscem spotkań dzieci z całej Polski oraz gości korpusu dyplomatycznego, państw, których dzieci nie byliśmy w stanie zaprosić. Nie można zapomnieć międzynarodowych wystaw sztuki dziecka, które tutaj miały miejsce. Trzeba o tym pamiętać, iż "Ósemka" była jedyną szkołą w Polsce, która organizowała konkursy i wystawy o randze międzynarodowej - Przyroda Naszym Domem, w których brały udział dzieci z kilkudziesięciu państw. Działalność tego typu jest charakterystyczna jedynie dla kilku, może kilkunastu domów kultury bądź galerii dziecięcych w naszym kraju. Szkoły rzadko są inicjatorami tak dużych imprez.

Pracowała w Szkole Podstawowej nr 8 w Płocku nietypowa kadra pedagogiczna. Twórcza, zintegrowana, wciąż doskonalona, poświęcająca swój czas pozalekcyjny wielokrotnie bez wynagrodzenia. Rodzinna atmosfera społeczności tej szkoły dała wyraz wielu zaangażowanym działaniom. Sądzę, że dzisiaj będzie bardzo trudno tworzyć takie organizmy, albowiem nie ma na nie recepty w sytuacji, kiedy nauczyciel walczy o przetrwanie. Dzieci i młodzież bardzo nas potrzebowały i właśnie ta silna potrzeba zrodziła tę trudną do osiągnięcia zespoloną aktywność dzieci, nauczycieli i rodziców. Bardzo szybko dostrzegli tę zależność kolejni dyrektorzy szkoły ostatnich kilkunastu lat - Tadeusz Kołodziejczyk oraz Irena Korycka. Ich aktywność mocno uwrażliwiła naszą pracę z dziećmi i młodzieżą, nadała jej wyjątkowy sens. W tym miejscu pragnę im za to serdecznie podziękować.

Realizacja wszystkich imprez była możliwa dzięki sali widowiskowej oraz scenie, które były także miejscem pracy różnorodnych grup teatralnych powstających w Szkole Podstawowej nr 8 i wielokrotnie wystawiających swoje widowiska. Tutaj można było zobaczyć dzieci z Teatrzyku Eden, Ptyś, oraz wielu kół zainteresowań działających w tej szkole od lat. Widowiska posiadały bogatą oprawę muzyczną, plastyczną, taneczną, kostiumową - były wynikiem współpracy grupy nauczycieli - G. Staszewskiej, E. Kolanko, L. Stanisławskiego, M. Sulborskiej, M. Majtczak, E. Heljasiskiej - Schmidt, T. Golus, M. Bornińskiej, A. Cichockiej, wielu innych nauczycieli oraz dzieci i ich rodziców. Na scenie dzieci mogły kreować świat baśni, szczęścia, dobra. Mogły wyrażać swoje tęsknoty, pragnienia i marzenia. Scena była miejscem niepowtarzalnym w swoim klimacie. Atmosferę tworzyły malowane Tatry, wisząca huśtawka, wodospady, dżungla, chatka z piernika... i kopie wnętrz pałacowych. Dzieci, które malowały miesiącami te dekoracje w ramie scenicznej posiadały swoje portrety, niejednokrotnie naturalnej wielkości. Portrety były świadectwem ich aktywności kulturalnej.

Tak bogata działalność wymagała ciągłego finansowania. Płockie firmy otrzymywały od szkoły materiał filmowy z nagraniami widowisk z propozycją ich sponsorowania. Bardzo szybko wskutek promocji działań dzieci i nauczycieli scena nabrała profesjonalnego charakteru: wysokiej klasy nagłośnienie, wysokie oparte na stelażach dekoracje, filtrowane światło, okablowanie itp.

Potrzeba jedynie było zaangażowania nauczycieli i dzieci. Tego nie brakowało. Poprzez aktywność dzieci zaspokajały swoje różnorodne potrzeby. Realizowały proces samowychowania, potrzeby uznania ich umiejętności, wzmacniania uczuć, poczucia własnej wartości, poszukiwania sensu twórczego i dobrego życia. Dzieci i młodzież uczyły się pracować w grupie, dostrzegać przyjaźń, rozwijały swoją wrażliwość w każdym wymiarze.

Wypowiadano na temat tej szkoły wiele niepochlebnych opinii. Sądzę jednak, że należy odnotować znamienny fakt, którym mówi wiele o społeczności Szkoły Podstawowej nr 8: podczas zabaw, dyskotek, festiwali nigdy nie została stłuczona szyba, brak było przejawów wrogości. Wszelkie wielkie imprezy, czasami kilkudniowe prowadzili nauczyciele wspólnie z dziećmi, młodzieżą i rodzicami. I to było atutem tej placówki. Pełna integracja. Atmosfera zrozumienia, serdeczności i przyjaźni.

Dzieci, które teraz tańczą w różnych klubach tanecznych Płocka także będą pamiętać o "Ósemce". To właśnie w Szkole Podstawowej nr 8 w Płocku odbywały się Festiwale taneczne "Dziecięce Fascynacje". Ich popularność przechodziła wszelkie oczekiwania. Tutaj wiele matek zobaczyło ukryte zdolności swoich pociech. Dzieci przeżyły niejedno wzruszenie w kontakcie z publicznością. Młodzież płocka miała gdzie tańczyć i śpiewać, grać (gościliśmy także grupy rockowe) i ba-

wić się podczas prezentacji tanecznych. Ileż przedszkolaków będzie pamiętać "Kopciuszka", "Calineczkę", "Królewnę Śnieżkę", "Jasia i Małgosię" i wiele, wiele innych postaci!

Dzieci i młodzież tej szkoły nie tylko się bawiły, rozwijały swoje zainteresowania, aktywność. Kształtowane były także u nich uczucia patriotyczne i pamięć o zmarłych. Szkoła często była miejscem akademii rocznicowych związanych z wielką historią Polski - dawną i najnowszą. Dzieci poznawały historię Mazurka Dąbrowskiego i Katynia. Uczestniczyły w wielu konkursach historycznych międzyszkolnych, zdobywając nagrody i wyróżnienia. Dzieci i młodzież opiekowały się grobami poległych powstańców i nauczycieli. Inwentaryzowały groby zapomnianych zmarłych. D. Krzewska - nauczycielka historii przekazała wartości, o które tak trudno wśród współczesnej młodzieży, otwartej przede wszystkim na rozrywkę.

Na wiele lat zanim Polacy myśleli o Polsce w Europie, Szkoła Podstawowa nr 8 w Płocku dawno już tam była, a nawet znacznie dalej (rozwijane były przede wszystkim kontakty z krajami azjatyckimi). Pozostały bogate w zdjęcia kroniki, które pokazują te wydarzenia.

Kraje zachodnie często próbują nas uczyć, swoich "sprawdzonych" metod. Moda na nowe dociera także do edukacji polskiej. Jestem pedagogiem niecierpliwym, poszukującym, doświadczonym i chyba dobrze przeszkolonym. Szkolili mnie nie tylko polscy wybitni pedagodzy, lecz także Amerykanie, Duńczycy, Anglicy, Węgrzy. Dowiedziałem się dużo, przede wszystkim w dziedzinie ekologii. Sądziłem, iż skorzystam więcej, ale bardzo szybko doszedłem do wniosku, iż metody przekazu wiedzy mamy te same, dawno temu wykształcone, ich nazwy jedynie są angielskie (a nie polskie). Nie potrafimy popularyzować i motywować sukcesów polskich pedagogów. Szukamy obcych wzorów, nie doceniając własnych.

Zapominamy o polskich wzorcach, zaprzepaszczamy osiągnięcia naszych pedagogów, kierując się przede wszystkim ekonomią i akceleracją procesów zachodzących w życiu psychicznym młodzieży na Zachodzie.

W wychowaniu i nauczaniu dzieci i młodzieży potrzeba znacznie więcej wartości. Nauczycielom Szkoły Podstawowej nr 8 w Płocku udawało się te wartości kształcić i przeżywać razem z dziećmi - rodzina, ojczyzna, przyjaźń, miłość, pamięć... to były i są słowa pełne treści. Pozostały z nich wspomnienia, przeżycia i doświadczenia dla obu stron. Warto je popularyzować wśród dzisiejszego pokolenia dzieci i młodzieży.

TYSIĘCZNA ROCZNICA ZJAZDU GNIEŹNIEŃSKIEGO TYSIĄC LAT KOŚCIOŁA W ŁĘCZYCY

W dniu 12 maja 2000 r. odbyły się w Tumie i w Łęczycy uroczystości dla upamiętnienia 1000 lat Kościoła w Łęczycy, zbiegające się z tysięczną rocznicą Zjazdu Gnieźnieńskiego.

Rozpoczęły się one w archikolegiacie w Tumie przy udziale Biskupa Łowickiego, ks. Alojzego Orszulika, kanoników kapituły łęczyckiej, licznych przedstawicieli świata nauki, działaczy kultury i społeczeństwa. Honory gospodarza pełnił miejscowy proboszcz, ks. prałat Zbigniew Łuczak.

Na wstępie prof. dr hab. Tadeusz Poklewski wygłosił prelekcję, której treścią były dzieje dwunastowiecznej kolegiaty oraz opactwa NMP, zbudowanego tam ok. roku 1000. Istnieją przesłanki do postawienia hipotezy, że powstanie opactwa łączyć można z osobą biskupa praskiego Adalberta - Wojciecha z rodu Sławnikowiców, wypędzonego przez swoich przeciwników z Czech. W 997 r. przybył on do Polski, a wędrując na dwór Bolesława Chrobrego do Gniezna, być może był także w Łęczycy. On to, lub ktoś z jego otoczenia, spowodował zbudowanie tutaj klasztoru. Fundatorami i dobrodziejami opactwa, w którym osadzono benedyktynów, byli zapewne Bolesław Chrobry i pierwszy biskup gnieźnieński, przyrodni brat św. Wojciecha, Gaudenty, a w 100 lat później - Bolesław Krzywousty i Bolesław Kędzierzawy. Zakonnicy przebywali w łęczyckim opactwie ok. 100 lat, tj. do momentu darowania opactwa arcybiskupowi gnieźnieńskiemu. Wkrótce potem klasztor rozebrano, a na jego miejscu rozpoczęto budowę monumentalnej romańskiej kolegiaty. Zlokalizowanie jej w Łęczycy podyktowane było warunkami politycznymi ówczesnej Polski dzielnicowej. Erygowanie świątyni przypisuje się głównie arcybiskupowi gnieźnieńskiemu Jakubowi ze Żnina i wdowie po Bolesławie Krzywoustym księżnej Salomei. Jako współbudowniczego wymienia się także biskupa płockiego Aleksandra z Malonne, który wcześniej, w pierwszej połowie XII w., zbudował w Płocku piękną katedrę.

Budowę kolegiaty rozpoczęto w 1141 r., a ukończo-

Archikolegiata w Tumie, ks. bp Alojzy Orszulik w otoczeniu kanoników archikolegiackiej kapituły łęczyckiej

Starosta Łęczycki Wojciech Zdziarski (z lewej) wręcza ks. biskupowi A. Orszulikowi egzemplarz nr 1 "Przewodnika po Łęczycy i pow. łęczyckim". Z prawej przewodniczący Rady Powiatu Łęczyckiego Stanisław Milczarek

no w 1161 r. Konsekracji w dniu 21 maja 1161 r. dokonał arcybiskup Janisław Janik, który zgodnie ze swoją wolą, został pochowany w krypcie pod zachodnią absydą. W czasie prac wykopaliskowych w latach 1955 - 1956 znaleziono tam jego szczątki, a także patenę i kielich mszalny, eksponowany obecnie w Muzeum w Łęczycy. Podczas konsekracji dodano do wcześniejszego wezwania NMP - św. Aleksego. Znamienne jest to połączenie wezwań, bowiem św. Aleksy był współpatronem kościoła na Awentynie w Rzymie, w którym Adalbert - Wojciech przygotowywał się do misji nawracania pogan. Sprowadzone po 1000 latach z Gniezna relikwie Świętego podkreślają jego związki z Tumem. Obecny Biskup Łowicki, ks. A. Orszulik, ustanowił kolegiatę sanktuarium św. Wojciecha i miejscem uzyskiwania jubileuszowych odpustów zupełnych.

Prof. T. Poklewski wymienił szereg osób, które na przestrzeni wieków odbudowywały świątynię po pożarach i zniszczeniach wojennych oraz dokonywały gruntownych konserwacji i napraw. Tę honorową listę otwiera arcybiskup Jarosław Bogoria - Skotnicki, który w szybkim tempie odbudował kolegiatę po najeździe Litwinów w 1293 r. W 1569 r. Trojan ze Ślesina, kanonik łęczycki, zbudował kruchtę dla ochrony XII-wiecznego portalu.

XVIII wiek rozpoczął się dla Łęczycy i kolegiaty nieszczęśliwie: najechali ją Szwedzi, paląc i niszcząc dotkliwie. Nad gruntownym remontem świątyni pracował w połowie XVIII w. prymas Władysław Aleksander Lubieński. Wydał on w 1761 r. specjalny dekret nakazujący podjęcie prac w kolegiacie. Fundusze własne kapituły wzbogacił biskup krakowski Kajetan Sołtyk, znany patriota, zesłany później na Sybir przez ambasadora Rosji - Repnina. Konserwację i częściową przebudowę kolegiaty przeprowadził nadworny architekt prymasa Efraim Schroeger, nadając m.in. wnętrzu charakter klasycystyczny.

W 1934 r. powołano do życia Łódzki Obywatelski Komitet Ratowania Archikolegiaty w Tumie, któremu przewodniczył biskup sufragan łódzki ks. Kazimierz Tomczak.

Ratusz w Łęczycy, ks. bp A. Orszulik wygłasza przemówienie. Za stołem prezydialnym burmistrz m. Łęczycy - Józef Konieczny

Sesja naukowa w Ratuszu w Łęczycy, przemawia prof. dr hab. Zygmunt Świechowski

Staraniem Komitetu, przy pomocy władz państwowych, udało się przeprowadzić naprawy i konserwację nadwątlonych elementów budowli oraz podjąć badania historii kolegiaty, wynikiem czego było m.in. wydanie w 1938 r. monografii pt. "Kolegiata w Tumie pod Łęczycą", napisanej przez prof. Michała Walickiego.

Po zniszczeniach wojennych w 1939 r. wstępnego zabezpieczenia kościoła podjął się jego ówczesny proboszcz - ks. Władysław Chmiel, współpracując ściśle z wojewódzkim konserwatorem zabytków, Zbigniewem Cieklińskim. Na zlecenie władz państwowych odbudową kolegiaty zajął się prof. Jan Koszczyc - Witkiewicz, mający przed sobą przedwojenne studia nad przywróceniem kościołowi jego romańskiej postaci.

Znaczne zasługi w odtworzeniu historii archikolegiaty oddali uczeni: Władysław Łuszczkiewicz /I połowa XIX w./, Karol Potkański /początek XX./, a po II wojnie światowej Generalny Konserwator Zabytków - Jan Zachwatowicz, prof. Andrzej Nadolski, kierownik Zakładu Archeologii Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN w Łodzi i wielu innych. Tych wszystkich wyżej wymienionych, według prof. T. Poklewskiego, należy uczcić i zachować we wdzięcznej pamięci. W szereg tych wybitnych postaci należy wpisać prof. T. Poklewskiego, wybitnego znawcę i badacza dziejów archikolegiaty na przestrzeni ostatniego półwiecza.

Po wykładzie prof. T. Poklewskiego zebrani wysłuchali w skupieniu sonaty a- moll Karola Filipa Emanuela Bacha, syna sławnego Jana Sebastiana Bacha, przepięknie wykonanej przez Piotra Flisa - studenta Akademii Muzycznej w Łodzi.

Następnie ks. bp A. Orszulik odprawił mszę św. koncelebrowaną, w czasie której wygłosił homilię, podkreślając doniosłe akty historyczne, których świadkiem była kolegiata. Tu w 1180 r., z udziałem książąt i całej hierarchii kościelnej, odbył się tzw. Zjazd Łęczycki, uważany przez historyków za pierwszy sejm. Uchwalono na nim przywileje dla duchowieństwa, umożliwiające skuteczną działalność. W 1285 r. odbyły się pod przewodnictwem arcybiskupa Jakuba Świnki dwa synody, na których uchwalono m.in. sposoby ochrony języka polskiego w nauczaniu kościelnym przed zalewem niemczyzny. W Tumie i w Łęczycy odbyło się łącznie ok. 25 synodów, głównie prowincjonalnych, na które przyjeżdżali dostojnicy kościelni i świeccy z całego kraju. Omawiano na nich sprawy bytu narodowego i państwowego, ustawodawstwa świeckiego i śrządu kościelnego".

Ks. bp A. Orszulik przypomniał o bardzo ważnej roli św. Wojciecha i Jego męczeńskiej śmierci, przez którą przyczynił się do wprowadzenia Polski do narodów Europy i do utrwalenia jej państwowości. Obecnie znajdują się w Tumie relikwie Świętego, a archikolegiata jest miejscem uzyskiwania jubileuszowych odpustów zupełnych.

W godzinach południowych zaproszonych gości podejmował w siedzibie Starostwa Powiatowego starosta Wojciech Zdziarski. On to sprezentował bp A. Orszulikowi pierwszy egzemplarz opracowanego społecznie i wydanego przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Łęczyckiej i Oddział Towarzystwa Naukowego Płockiego w Łęczycy "Przewodnika po Łęczycy i powiecie łęczyckim".

Następnie goście udali się do Ratusza, by wziąć udział w sesji naukowej, związanej tematycznie z tysięczną rocznicą Zjazdu Gnieźnieńskiego. Honory gospodarza pełnił tu burmistrz Łęczycy Józef Konieczny, który w swoim przemówieniu nawiązał do pamiętnych wydarzeń historycznych. Przed sesją wygłoszono kilka krótkich przemówień. Jako pierwszy list wojewody łódzkiego do uczestników sesji odczytał Piotr Krzywicki, a po nim zabrał głos ks. bp A. Orszulik. Wyraził on radość z uczestnictwa w tak uroczystych obchodach w Tumie i w Łęczycy. Zaznaczył, że już w tym jubileuszowym roku brał udział w sesjach w Gnieźnie, na których, jak przed wiekami, obradowali wspólnie nad sprawami narodowymi przedstawiciele Kościoła i władz państwowych. Na szczęście można mówić teraz otwarcie, a przedstawiciele nauki nie muszą sami cenzurować własnych dzieł.

Kolejnym mówca był dr Marian Chudzyński, wiceprezes TNP, który powiedział m.in. o związkach historycznych i współczesnych Płocka z Łęczycą. Do tych sprzed wieków należy biskup płocki Aleksander, który współdziałał przy budowie kolegiaty w Tumie. W wyniku uchwał Zjazdu Łęczyckiego w 1180 r. założono w Płocku szkołę działającą do dzisiaj, słynną "Małachowiankę". Obecnie Płock z Łęczycą łączy Towarzystwo Naukowe Płockie, którego Oddział istnieje tutaj i efektywnie działa od 1977 r.

Następnie rozpoczęto sesję naukową, której przewodniczył Bolesław Solarski - przewodniczący Oddziału TNP w Łęczycy. Znakomici mediewiści wygłosili trzy referaty:

- prof. dr hab. Jerzy Strzelczyk - pt. "Kościelne i polityczne postanowienia Zjazdu Gnieźnieńskiego",
- o. prof. dr hab. Janusz Zbudniewek - pt. "Znaczenie misji męczeństwa św. Wojciecha w Polsce" i
- prof. dr hab. Zygmunt Świechowski - pt. "Wczesna architektura Polska w Rocznicę Zjazdu Gnieźnieńskiego".

Na zakończenie sesji B. Solarski przyrzekł dołożyć starań w celu opublikowania referatów w formie książkowej, stanowią one bowiem istotny przyczynek do historii średniowiecznej Łęczycy.

Gościom i uczestnikom sesji zaprezentowano wystawę w łęczyckim Muzeum, której inicjatorem i autorem scenariusza był prof. T. Poklewski, a komisarzem

Wystawa zabytkowych obiektów sakralnych w Muzeum w Łęczycy, od prawej: ks. kanonik Franciszek Śliwonik, Anna Dłużewska-Sobczak, ks. bp A. Orszulik, prof. dr hab. Jerzy Strzelczyk, Stefan Zazoniuk, ks. prałat Wiesław Skonieczny, Andrzej Urbaniak, Alicja Łosińska, Irena Wójtowicz, Otylia Kokocińska

- Andrzej Borucki. Zgromadzono na niej szereg oryginalnych obiektów sztuki sakralnej, obrazujących tysiącletnią obecność Kościoła na Ziemi Łęczyckiej. Wystawę zorganizowano dzięki życzliwości ks. bpa A. Orszulika oraz ks. prałata Wiesława Skoniecznego i ks. prałata Zbigniewa Łuczaka, którzy wypożyczyli na tę okazję wiele bardzo cennych eksponatów.

Organizatorami obchodów byli: Towarzystwo Naukowe Płockie Oddział w Łęczycy, ks. proboszcz Parafii Archikolegiackiej w Tumie, ks. proboszcz Parafii św. Andrzeja Ap. w Łęczycy, Starosta Powiatu Łęczyckiego, Burmistrz Miasta Łęczycy, Muzeum w Łęczycy, Stowarzyszenie Miłośników Kultury Średniowiecza w Łodzi, Towarzystwo Miłośników Ziemi Łęczyckiej, Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna i Dom Kultury w Łęczycy.

Sekretarz Oddz. TNP Przewodniczący Oddz. TNP
mgr Maria Sęczkowska mgr inż. Bolesław Solarski

Bibliografia Mazowsza Płockiego za okres 1 IV - 31 VI 1999 r.

I. DZIAŁ OGÓLNY

Bibliografie

1. Bibliografia Województwa Płockiego za okres 1.04.1998 r. /opr. Elżbieta Dobroń, Wiesława Mazurska // Not. Płoc. - 1999, nr 2, s. 60-71
2. Fryderyk Chopin w Zbiorach Muzycznych Książnicy Płockiej / opr. Bogumiła Tobota // Bibl. Płoc. - 1999, nr 2, s. 35 - 38
3. Fryderyk Franciszek Chopin (1810-1849). Zestawienie bibliograficzne w wyborze / opr. Anna Wojciechowska // Bibl. Płoc. - 1999, nr 2, s. 25 - 35, fot.

Prasa o bibliotekach publicznych Płocka i powiatu płockiego w I połowie 1999 r. = poz. 282

Czasopisma. Kalendarze

4. Biuletyn Informacyjny. Okręgowa Izba Pielęgniarek i Położnych Regionu Płockiego / Okręgowa Izba Pielęgniarek i Położnych Regionu Płockiego / Red. nacz. Leokadia Mrozińska. - 1999, nr 1. - Płock :

Okręgowa Izba Pielęgniarek i Położnych Regionu Płockiego, 1999. - Niereg.

5. Biuletyn. Okręgowa Izba Lekarska w Płocku / Okręgowa Izba Lekarska w Płocku / Red. nacz. Jarosław Wanecki. - 1999, nr 1. - Płock : Okręgowa Izba Lekarska w Płocku, 1999. - Niereg.
6. Z Powiatu Sierpeckiego : Biuletyn Informacyjny Rady i Zarządu Powiatu Sierpeckiego / Red. kolegium. - 1999, [R. 1], nr 1. - Sierpc : Rada i Zarząd Powiatu Sierpeckiego, 1999. - Niereg.

Opracowania ogólne dotyczące regionu

7. Katalog województwa mazowieckiego : miasta, powiaty, gminy / [red. Maria Kostrzewa / teksty Michał Chrząszcz, M. Kostrzewa ; zdjęcia Dariusz Żurek]. - Szczecin : "Norpol" Jan Kowalewicz, 1999. - 282, [4] s. : fot.kolor., pl., rys. ; 30 cm. - 83-912545-0-x
8. Mazowsze / [red. Joanna Banaszak]. - Płock : Wydaw. Consort, 1999. - 523 s. : rys. ; 21 cm. - (Regiony Historyczno-Kulturalne). - 83-86592-15-x
9. Powiat płocki. - Bydgoszcz : "Promis", 1999. - 83, [1] s. : fot.kolor. ; 30 cm. - Tekst także w jęz. ang. - 83-88099-30-2

Mazowsze turystyczne - związki Warszawy i regionu = poz. 36 - Współpraca powiatów w podregionach województwa mazowieckiego = poz. 128

Poszczególne miejscowości

Bulkowo

10. Pogoń za cywilizacją / ibo // Niezal. Tryb. Maz. - 1999, nr 5, s. 36 - 37, fot.

Panorama gmin i powiatów województwa mazowieckiego

Łąck

11. Gmina Łąck przedstawia się / Zbigniew Białecki, Stanisław Pałczyński // Pow. Płoc. Biul. Samorz. - 1999, nr 2, s. 51-52

Nowy Duninów

12. Pocztówka z Nowego Duninowa / Dariusz Pawlikowski // Życie Płoc. - 1999, nr 13, s. 10

Pacyna

13. Dynamiczna Pacyna : Wędrówki po gminach. Promocja / Stanisław Orzoł, Jan Dobrowolski // Tyg. Płoc. - 1999, nr 24, s. 26 - 27, fot.

Płock

Płock żył muzyką... = poz. 25

Sierpc

14. Standard ze wskazaniem na pomyślność / (i) // Niezal. Tryb. Maz. - 1999 nr 4, s. 36 - 37, fot.

Słupno

15. Realna szansa na lepsze jutro / Bogdan Iwański // Niezal. Tryb. Maz. - 1999, nr 4, s. 43 - 44, fot.

Gmina Słupno: gmina w liczbach, samorząd, inwestycje

Stara Biała

16. Stara Biała coraz młodsza / Dariusz Pawlikowski // Życie Płoc. - 1999, nr 18, s. 5, fot.

Wyszogród

17. Na wysokim brzegu Wisły / ibo // Niezal. Tryb. Maz. - 1999, nr 5, s. 29 - 30, fot

Panorama gmin i powiatów województwa mazowieckiego

18. Wyszogród w drodze do sukcesów : Promocja / Stanisław Orzoł, Jan Dobrowolski // Tyg. Płoc. - 1999, nr 18, s. 28, fot.

Wspomnienia. Pamiętniki. Biografie zbiorowe

19. Kapłani - męczennicy czasu wojny (23) // Niedziela Płoc. - 1999, nr 15, s. III
20. Kapłani - męczennicy czasu wojny (24) // Niedziela Płoc. - 1999, nr 16, s. III
21. Kapłani - męczennicy czasu wojny (25) // Niedziela Płoc. - 1999, nr 17, s. III
22. Kapłani - męczennicy czasu wojny (26) // Niedziela Płoc. - 1999, nr 18, s. III
23. Kapłani - męczennicy czasu wojny (27) // Niedziela Płoc. - 1999, nr 19, s. III
24. Kapłani - męczennicy czasu wojny (28) // Niedziela Płoc. - 1999, nr 20, s. III
25. Płock żył muzyką... / Krystyna Kędzierska / oprac. Milena Gurda - Jaroszewska // Syg. Płoc. - 1999, nr 4, s. 14, fot.

Życie codzienne w Płocku w latach 1918 - 1939- wspomnienia Krystyny Kędzierskiej z d. Świeckiej

Pamiętnik człowieka ciszy. Zagadka katedralnej polichromii = poz. 226

Pasterze wierni aż po męczeństwo = poz. 267

Biografie indywidualne

Popielski, Jan

26. Inżynier Jan Popielski nie żyje : z żałobnej karty / Ryszard Borkowski // Not. Płoc. - 1999, nr 2, s. 58-59

Gieysztor, Aleksander

Wielki Płocczanin korespondent = poz. 149

Gutt, Jerzy

26a. Jerzy Gutt - gostyniński notariusz herbu Ślepowron / Red. // Gaz. Gost. - 1999, nr 7, s. 7

Małkowski, Andrzej

Pierwszy skaut - harcerz Rzeczypospolitej = poz. 111

Nowowiejski, Antoni Julian, abp

27. Błogosławieni / [oprac.] E. Jasińska // Syg. Płoc. - 1999, nr 5, s. 17, fot.

Miasto czuło, że ma Biskupa = poz. 264

Oddać życie za wiarę = poz. 266

Paweł Włodkowic

28. Paweł Włodkowic - współczesne znaczenie poglądów i dokonań / Eugenia Anna Wesołowska / Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku. - Toruń : Wydaw. Adam Marszałek, 1997. - 232 s., [6] s. tabl.kolor. ; faks., fot. + 20 cm. - Bibliogr. s. 153-158. -Summ., Zsfassung, rez. - 83-7174-124-3

Syski, Aleksander, ks.

29. Ksiądz Aleksander Syski na Mazowszu i wśród Polonii amerykańskiej / Janusz Szczepański. - Ciech., 1994 Rec.: Korzeniowski, Ireneusz // Stud. Pol . - T. 20 (1999), s. 218-220

Szatkowski, Stanisław

30. Okupacyjna droga mojego ojca Stanisława Szatkowskiego / Janusz Szatkowski // Not. Płoc. - 1999 nr 2, s. 36-39

Tuszyński, Devi

Powroty. Wystawa miniatur Davida Tuszyńskiego = poz. 189

Wetmański, Leon bp

- Oddać życie za wiarę = poz. 266

ks. prof. Wielgus, Stanisław, bp

Nowy biskup płocki = poz. 265

Zieliński, Gustaw

31. Gdzie była "Mała Ojczyzna" Gustawa Zielińskiego / Bartosz Wiśniewski // Not. Płoc. - 1999, nr 2, s. 3-6, przypisy

II. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE. PRZYRODA

Mapy. Plany

32. Płock : plan miasta = city plan = Stadtplan / red. Piotr Bielawski. - 1:18500. - Warszawa : Agencja "Regraf", 1999. - 1 mapa kolor. ; 46x66 cm, złoż. 23x11 cm. - 83-87685-10-0

Ochrona środowiska. Ekologia

33. Komisja Ochrony Środowiska Sejmiku Województwa Mazowieckiego na Mazowszu Płockim / Janina Kawałczewska // Pow. Płoc. Biul. Samorz. - 1999, nr 2, s. 44-47

34. Naród się burzy, a "waaadza" rżnie głupa / Jacek Dąbrowski. - Cz. 1-2 // Niezal. Tryb. Maz.. - 1999, nr 3, s. 42-42 ; nr 4, s. 50-51

Inwestycja warszawskiej firmy Algader w Bulkowie

35. Sesja wyjazdowa w Płocku : Komisja Ochrony Środowiska Sejmiku Województwa Mazowieckiego / Eliza Pazderska // Niezal. Tryb. Maz. - 1999, nr 6, s. 37 - 38,fot.

Chronić naturę = poz. 57
Kroki w XXI wiek = poz. 82
Most legalny, tamy nie? = poz. 99
Nowy most w Wyszogrodzie czeka na wyrok = poz. 100
Oczy na środowisko = poz. 62

Geografia. Krajoznawstwo. Turystyka

36. Mazowsze turystyczne - związki Warszawy i regionu / Kazimierz Błaszczak, Jan Paweł Piotrowski, Jerzy Głosik, Jan Stanisław Jarzyna, Jerzy Januszewski, Andrzej Korgol // Zesz. Reg. - 1999, nr 10, s. 7 - 56
37. Turystyczna przyszłość Gostynina / (mz) // Życie Płoc.. - 1999, nr 17, s. 8, fot.

Gmina Łąck przedstawia się = poz. 11

III. LUDNOŚĆ

Antropologia

38. Z życia społecznego Żydów płockich w II połowie XIX i na początku XX wieku / Andrzej Papierowski // Not. Płoc. - 1999, nr 2, s. 14-22, przypisy

IV. HISTORIA

Nauki pomocnicze historii

39. Symbole tożsamości / Renata Krawczyńska // Życie Płoc. - 1999, nr 24, s. 15, fot.

Wystawa "Godło i barwa Polski samorządowej" w płockim ratuszu

Historia miejscowości

Płock

Jak to z herbem bywało = poz. 187

Historia do 1795 r.

40. Rozejm mazowiecko - krzyżacki z 1459 roku : jeszcze o polityce książąt mazowieckich w pierwszych latach wojny trzynastoletniej / Wiesław Sieradzan // Kom. Mazur.-Warm. - 1999, nr 2, s. 179-196

Historia 1795 - 1918

41. Droga do Niepodległej - wojenne losy Broniewskiego i jego kolegów / Lena Szatkowska // Tyg. Płoc. - 1999, nr 15, s. 15, fot.
42. Z mauserem po wolność / Roman Rzymkowski // Syg. Płoc. - 1999, nr 4, s. 13, fot.

Jan Kochanowski, bojowiec PPS-Frakcji Rewolucyjnej poległy w czasie napadu na konwój carski pod Staroźrebami w 1907 r.

Historia 1918 - 1939

43. Hallerczycy w Płocku : historia / Grzegorz Gołębiewski // Gaz. na Maz. - 1999, nr 124, s. 6, fot.

Powitanie oddziału hallerczyków w Płocku 28 maja 1919 roku

44. Orlęta z Płocka : dzieje rodzeństwa Grabskich / Jerzy Kejna // Tyg. Płoc. - 1999, nr 18, s. 13, fot.

45. Przejawy antysemityzmu w latach 30. w Płocku : (w świetle akt Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego) / Michał Sokolnicki // Not. Płoc. - 1999, nr 2, s. 34-35
46. Wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. w Płocku i okręgu Płockim (cz. I) / Grzegorz Gołębiewski // Not. Płoc. - 1999, nr 2, s. 23-33, przypisy

Katolicki Uniwersytet Ludowy w Proboszczewicach (1938-1939) = poz. 261

Historia 1939 - 1945

Błogosławieni = poz. 27
Kartka z Mathausen = poz. 183

V. ETNOGRAFIA

Zagadnienia ogólne

47. Kultura ludowa Mazowsza i Podlasia : studia i materiały. T. 3 / pod red. Arkadiusza Kołodziejczyka i Andrzeja Stawarza. - Warszawa : Polskie Towarzystwo Ludoznawcze : Mazowieckie Towarzystwo Kultury : Ludowe Towarzystwo Naukowo - Kulturalne, 1999. - 254 s. : il. ; 24 cm. - 83-904910-6-0(t. 3)

Sztuka ludowa

48. Piękna nocy, życz pogody, broń wiatrów i nagłej wody / Ryszard Zielski // Życie Płoc. - 1999, nr 25, s. 14 Historia obchodów Nocy Świętojańskiej w Płocku

VI. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

Zagadnienia ogólne

49. Programy dla wsi i miasta : Fundacja na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa [FDPA] / Elżbieta Grzybowska // Tyg. Płoc. - 1999, nr 19, s. 10 Foundation for the Development of Polish Agriculture

Mała przedsiębiorczość = poz. 91

Inwestycje. Budownictwo. Remonty

50. BETON-STAL Płock : Budowniczowie lat 90-tych. Promocja / Jan Dobrowolski // Tyg. Płoc. - 1999, nr 17, s. 26 - 27, fot.

BETON-STAL Płock, ul. Zglenickiego tel. 365-41-89,365-22-79,fax 365-53-57

51. Przedsiębiorstwo Budowlano-Inżynieryjne CETBUD Sp. z o.o. : Promocja / Jan Dobrowolski, Stanisław Orzoł // Tyg. Płoc. - 1999, nr 16, s. 26, fot.

CETBUD Sp. z o.o. 09-401 Płock, ul. Strażacka 1, tel/fax 365-60-45,264-73-97
Realna szansa na lepsze jutro = poz. 15
Tragedia na budowie instalacji chemicznej w Płocku = poz. 113

Przemysł

Energetyka. Elektrotechnika

52. Certyfikat ISO - 9002 dla "Drobinexu" / Jan Dobrowolski // Tyg. Płoc. - 1999, nr 21, s. 16, fot.
53. Kobiecy styl zarządzania? / Krystyna Ślepowrońska, Ksenia Magierska, Grażyna Grabowska / rozm. Katarzyna Gąsiorowska // Styk. - 1999, nr 4, s. 5 - 7, fot.

Kystyna Ślepowrońska - Dyrektor ds. Finansowych, członek Zarządu ZEP SA; Ksenia Magierska - Główna Księgowa, członek ZarządUZEP SA; Grażyna Grabowska - Dyrektor ds. Pracowniczych ZEP SA

54. Zakład Energetyczny Płock - Nieruchomości SA / Dariusz Michalski, Urszula Dobrowolska / rozm. Ewa Urbańska // Styk. - 1999, nr 5, s. 6 - 7, fot.

Dariusz Michalski i Urszula Dobrowolska - wiceprezesi ZEP - Nieruchomości SA, spółki Holdingu ZEP

55. Zakład Energetyczny Płock - Rejon Energetyczny Sierpc Sp. z o.o. / Zbigniew Moroz / rozm. Katarzyna Gąsiorowska // Styk. - 1999, nr 6, s. 4 - 5, fot.

Przemysł chemiczny

Petrochemia Płock SA

56. BIFOL w sieci : Krajowa Sieć Dystrybucji Folii Polipropylenowej / JZC // Petro Echo. - 1999, nr 15, s. 5
57. Chronić naturę / Ireneusz Wypych // Nowe Życie Gosp. - 1999, nr 21, s. 24-25

Kierunki polityki ekologicznej Petrochemii Płock SA

58. Koncern po polsku : Główne zadania po połączeniu PP SA i CPN SA // Petro Echo. - 1999, nr 21/22, s. 3
59. Koncern powstanie w maju : Petrochemia Płock i CPN / Artur Morka // Rzeczpospolita. - 1999, nr 83, s. 12
60. Nowy Zarząd Petrochemii Płock SA // NTP. - 1999, nr 19, s. 3, fot.
61. Nowy Zarząd Petrochemii : członkowie Zarządu Petrochemii Płock SA. Nowy Zarząd CPN / Romana Kuffel, Ireneusz Wypych, Joanna Znamierowska - Chwalik // Petro Echo. - 1999, nr 16, s. 1, 2, 3
62. Oczy na środowisko : efekty ekologicznych działań Petrochemii w latach 1989-1998 / Waldemar Tuszewicki // Gaz. na Maz. - 1999, nr 141, dod. Petrogazeta, s. 5
63. Połączenie czas zacząć / Andrzej Modrzejewski / rozm. przepr. Grażyna Ordak // Gaz. Bank. - 1999, nr 19, s. 6-7, fot.

Rozmowa z prezesem Zarządu Petrochemii Płock SA

64. SAP dobry na wszystko / Grzegorz Rychlewski // Petro Echo. - 1999, nr 14, s. 3, 4

Wdrażanie zintegrowanego systemu informatycznego SAP R/3, wspomagającego zarządzenie przedsiębiorstwem

65. Szejkowie z Płocka : po rozdaniu darmowych akcji miasto oszalało / Joanna Krupa // Życie Warsz. - 1999, nr 119, s. 5
66. [Czterdzieści] 40 lat minęło jak jeden dzień / GR // Petro Echo. - 1999, nr 25, s. I

40. lecie Petrochemii Płock SA
- Nowa jakość paliw = poz. 106
Tragedia na budowie instalacji chemicznej w Płocku = poz. 113

Polski Koncern Naftowy

67. Koncern - atut do wygrania / Andrzej Modrzejewski / rozm. przepr. Krzysztof Fronczak // Nowe Życie Gosp. - 1999, nr 21, s. 46-47

Powstanie Polskiego Koncernu Naftowego

68. Konieczna nauka : Polski Koncern Naftowy w świetle naukowych badań / Anna Mordzak // Gaz. na Maz.
- 1999, nr 141, dod. Petrogazeta, s. 3

Współpraca z Instytutem Chemii Filii Politechniki Warszawskiej w Płocku

69. Konsekwencja i patenty : zamknięte obiegi wody w Petrochemii jako wynik realizacji wieloletnich programów poprawy gospodarki wodno - ściekowej / Przemysław Turowski, Paweł Krupa // Petro Echo. - 1999, nr 25, s. 5
70. Marzenia prezesa / Andrzej Modrzejewski / rozm. przepr. Roman Góralski, Mariusz Sobczak // Gaz. na Maz. - 1999, nr 141, dod. Petrogazeta, s. 6-7.

Rozmowa z prezesem Zarządu Polskiego Koncernu Naftowego

71. Na dobrej drodze / Jarosław Tyc / rozm. przepr. Krzysztof Fronczak // Nowe Życie Gosp. - 1999, nr 21, s. 48

Rozm. z prezesem zarządu CPN SA o utworzeniu Polskiego Koncernu Naftowego

72. Na stację nie tylko po paliwa... : VI Międzynarodowe Targi "Stacja Paliw '99" / Joanna Znamierowska - Chwalik // Petro Echo. - 1999, nr 19, s. 6

VI Międzynarodowe Targi "Stacja Paliw '99" w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie

73. Naftowe supermałżeństwo : powstanie Polskiego Koncernu Naftowego / Małgorzata Lisicka // Syg. Płoc. - 1999, nr 6, s. 9
74. O kandydacie bez kandydata : konferencja prasowa ministra Skarbu Emila Wąsacza / oprac. R. Kuffel //

Petro Echo. - 1999, nr 13, s. 3

Andrzej Modrzejewski kandydat na prezesa Koncernu Naftowego

75. Restrukturyzacja / Milena Gurda - Jaroszewska // Życie Płoc. - 1999, nr 16, s. 5

Powołanie nowego prezesa Zarządu Polskiego Koncernu Naftowego - Andrzeja Modrzejewskiego

76. Skazani na sukces : wywiad z prezesem Zarządu Polskiego Koncernu Naftowego SA Andrzejem Modrzejewskim / Andrzej Modrzejewski / rozm. przepr. Romana Kuffel // Petro Echo. - 1999, nr 20, s. 3-4
77. Trzeba zmian / oprac. Romana Kuffel // Petro Echo. - 1999, nr 19, s. 7

Konferencja "Polski rynek paliw - stan obecny i perspektywy rozwoju" podczas Targów "Stacja Paliw '99" w Warszawie

78. Z innej strony / Jerzy Małyska / rozm. przepr. Krzysztof Fronczak // Nowe Życie Gosp. - 1999, nr 21, s. 56

Rozm. z byłym prezesem zarządu CPN SA

79. Z mieszanymi uczuciami / Andrzej Szczęśniak / rozm. przepr. Krzysztof Fronczak // Nowe Życie Gosp. -
1999, nr 21, s. 49-50

Rozm. z prezesem Polskiej Izby Paliw Płynnych o fuzji Petrochemii Płock SA z CPN SA

80. Zarząd Polskiego Koncernu Naftowego / opr. MARS // Gaz. na Maz. - 1999, nr 141, dod. Petrogazeta, s. 2

Polski Koncern Naftowy SA

81. Koncernowa integracja : spotkanie kadry kierowniczej Polskiego Koncernu Naftowego SA / Joanna Znamierowska - Chwalik // Petro Echo. - 1999, nr 23, s. 8
82. Kroki w XXI wiek / Romana Kuffel // Rzeczpospolita. - 1999, nr 137, s. D 11
83. Na dobre i na złe : wystąpienie Prezesa Zarządu Polskiego Koncernu Naftowego SA Andrzeja Modrzejewskiego z okazji "Dnia Chemika" i 40.lecia Firmy / Andrzej Modrzejewski // Petro Echo. - 1999, nr 25, s. II
84. Związkowcy z CPN blokują połączenie firm : czy listopadowa emisja akcji Polskiego Koncernu Naftowego jest realna? / Tomasz Szatkowski // Tyg. Płoc. - 1999, nr 25, s. 1, 4, fot.

Przemysł maszynowy

Certyfikat ISO - 9002 dla "Drobinexu" = poz. 52

Przemysł odzieżowy i dziewiarski

85. "Cotex": polskie piekło / Irena Dryll // Nowe Życie Gosp. - 1999, nr 18, s. 22-23
86. Nie będzie upadłości : co dalej z Coteksem / Anna Mordzak // Gaz. na Maz. - 1999, nr 124, s. 7, fot.
87. Odzyskać dobre imię, pieniądze i wiarygodność / Teresa Tarkowska / rozm. przepr. Dariusz Pawlikowski // Życie Płoc. - 1999, nr 21, s. 4, fot.

Rozmowa z Pełnomocnikiem Zarządcy Komisarycznego ZPD "Cotex" - Teresą Tarkowską

88. Próchnik ma chrapkę na Cotex : zakład dziewiarski pracuje / Anna Mordzak // Gaz. na Maz. - 1999, nr 100, s. 3

Przemysł rolny i spożywczy

89. Krucha, z łezką w środku : fabryka cukierków / Mariusz Sobczak // Gaz. na Maz. - 1999, nr 79, s. 4

Zakład Barbary i Zbigniewa Zalewskich w Bielsku

90. Przyjrzeli się z bliska : Państwowa Inspekcja Pracy w Polandii / Anna Mordzak // Gaz. na Maz. - 1999, nr 143, s. 3

Rolnictwo

91. Mała przedsiębiorczość / Elżbieta Grzybowska // Tyg. Płoc. - 1999, nr 21, s. 10, fot.

Zagadnienia ogólne

Programy dla wsi i miasta = poz. 49

Grupy producenckie. Gospodarstwa rolne

92. Kolejne ćwierć wieku : sytuacja spółdzielni / Mariusz Sobczak // Gaz. na Maz. - 1999 nr 124, s. 7

Spółdzielcze Gospodarstwo Rolne w Lelicach gm. Gozdowo

Hodowla. Weterynaria. Pasze

93. Jeśli best, to z Nadarzyna : Krajowa Wystawa Psów Rasowych / HW, AA // Gaz. na Maz. - 1999, nr 130, s. 3, fot.

94. Ptaki braci mniejszych / Milena Gurda - Jaroszewska // Życie Płoc. - 1999, nr 17, s. 13

Okręg płocki Polskiego Związku Hodowców Gołębi

Gospodarka wodna. Hydrotechnika

Most legalny, tamy nie? = poz. 99

Płocka Stocznia Rzeczna

95. Zrobili, co mogli : perspektywy rozwoju płockiej stoczni / Anna Mordzak // Gaz. na Maz. - 1999, nr 127, s. 7

"Centromost"

Handel. Usługi

Po raz pierwszy w Płocku = poz. 150

Finanse. Banki

96. Bank Spółdzielczy w Ciechanowie. Oddział w Bodzanowie : Promocja / Jan Dobrowolski // Tyg. Płoc. - 1999, nr 24, s. 24, fot.

Wszędzie liczą na przetrwanie = poz. 129

Komunikacja. Drogi. Mosty. Łączność

97. Kierownik budowy a proces mostowy / Krystyna Białek // NTP. - 1999, nr 15, s. 4

Rozprawa sądowa w sprawie remontu mostu w Płocku

98. Moje pocztówki Płocka / Juliusz Wiktor Gomulicki // Filokartysta. - 1999, nr 1/2, s. 8-9

99. Most legalny, tamy nie? : wyszogrodzka inwestycja budzi emocje / Teresa Radwańska // Tyg. Płoc. - 1999, nr 17, s. 1, 4, fot.

100. Nowy most w Wyszogrodzie czeka na wyrok : tamom grozi rozbiórka / Danuta Frey // Rzeczpospolita. - 1999, nr 83, s. 1, 14, fot.

Protest Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków

101. Z rozkładem jazdy w kieszeni / Marek Sawicki / rozm. przepr. Ryszard Zielski // Życie Płoc. - 1999 nr 18, s. 18

Rozmowa z Prezesem Zarządu Komunikacji Miejskiej w Płocku - M. Sawickim

"Dwa w jednym" : instruktor i bibliotekarz = poz. 297

Gospodarka komunalna

102. 90 [dziewięćdziesiąt] lat OSP [Ochotniczej Straży Pożarnej] w Bielsku / Kazimierz Sędzicki. - [Cz. 1-5] //

Syg. Bielskie. - 1999, nr 1 s.6 ; nr 2 s. 7-8 ; nr 3 s. 7 ; nr 4 s. 6-7 ; nr 5 s.7-8 + wkł. kolor.

103. Jubileusz 120-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Gostyninie / A. Waloch // Gaz. Gost. - 1999, nr 11, s. 1, 6, fot.

104. Ochotnicy bez strażnicy : konflikt wokół OSP w Radziwiu / Hubert Woźniak // Gaz. na Maz. - 1999 nr 119, s. 3

105. 120 lat ofiarności : święto OSP [Ochotniczej Straży Pożarnej] / Barbara Konarska - Pabiniak // Głos Gostyniński. - 1999, nr 11, s. 5, fot.

120 - lecie Ochotniczej Straży Pożarnej w Gostyninie

106. Nowa jakość paliw Petrochemii / Ireneusz Bedyk, Mirosława Cukras, Wiesław Żylik // Petro Echo. - 1999, nr 15, s. 3, 4, tab.

VII. ZAGADNIENIA SPOŁECZNE I POLITYCZNE

Partie polityczne

Z mauserem po wolność = poz. 42

Organizacje społeczne

107. 10 [Dziesięć] lat w służbie rodzinie / Leonarda Mejer // Niedziela Płoc. - 1999, nr 26, s. I-II, fot.

108. Małe szczęścia : co piąte dziecko w Polsce żyje w ubóstwie / Iwona Fomicz // Życie Płoc. - 1999, nr 15, s. 5, fot.

VII Zjazd Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci zmiana nazwy na Zarząd Miejsko - Powiatowy TPD w Płocku

109. Rehabilitacja na pół gwizdka? / Alina Boczkowska // Niezal. Tryb. Maz. - 1999, nr 4, s. 4 - 5, fot.

Wykorzystanie sprzętu rehabilitacyjnego w płockim oddziale Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

Organizacje młodzieżowe

110. Największa Chorągiew w kraju / Tadeusz Kurpiewski // NTP. - 1999, nr 24, s. 7, fot.

111. Pierwszy skaut - harcerz Rzeczypospolitej / J. Gospodarowicz // Gaz. Gost. - 1999, nr 7, s. 6

Andrzej Małkowski - twórca harcerstwa w Polsce

Zagadnienia społeczne

Praca. Bezrobocie

112. Spada bezrobocie w Płockiem / Elżbieta Grzybowska // Tyg. Płoc. - 1999, nr 26, s. 14, fot.

113. Tragedia na budowie instalacji chemicznej w Płocku / Andrzej Adamczyk, Bernard Tryc // Atest. - 1999, nr 4, s. 35-37

Wypadek pracowników Mostostalu Płock SA na instalacji Petrochemii Płock SA

Przyjrzeli się z bliska = poz. 90

Pomoc społeczna

114. Dziedziczna bieda : raport Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej / AA // Gaz. na Maz. - 1999, nr 141, s. 1

Spojrzeć inaczej = poz. 116

Związki zawodowe

115. Człowiek, praca, kapitał / Krzysztof Zywer / rozm. przepr. Renata Krawczyńska // Życie Płoc. - 1999, nr 25, s. 17

Rozm. z Przewodniczącym Zarządu Regionu Płockiego NSZZ "Solidarność" - K. Zywerem

Zagadnienia socjologiczne

Przejawy antysemityzmu w latach 30. w Płocku = poz. 45

Szejkowie z Płocka = poz. 65

Z życia społecznego Żydów płockich w II połowie XIX i na początku XX wieku = poz. 38

Patologia społeczna

116. Spojrzeć inaczej / Małgorzata Lisicka // Syg. Płoc. - 1999, nr 6, s. 14

Miejski Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

Uroczystości. Miejsca pamięci narodowej

117. Sala pamięci generała : uroczystości w Gąbinie / Elżbieta Grzybowska // Tyg. Płoc. - 1999, nr 20, s. 14, fot.

Generał Felicjan Sławoj Składkowski

118. Dni Historii Płocka / Natalia Kacperska // NTP. - 1999, nr 24, s. 1, 12 - 13, fot.

Echa jubileuszy Słowackiego w Płocku = poz. 210

Gąbin pielęgnuje tradycje = poz. 186

VIII. ZAGADNIENIA PRAWNO - ADMINISTRACYJNE

Terenowe organy administracji rządowej

119. Mogę zrobić dużo / Dariusz Krajowski-Kukiel, rozm. przepr. Hubert Woźniak // Gaz. na Maz. - 1999, nr 96, s. 4

Rozmowa z wicewojewodą mazowieckim

120. Tyle, ile będę w stanie Płockowi dać z siebie / Dariusz Krajowski-Kukiel; rozm. przepr. Milena Gurda - Jaroszewska // Życie Płoc. - 1999, nr 17, s. 5
Rozmowa z wicewojewodą mazowieckim

Samorząd terytorialny

121. Insygnia płockiej władzy / Elżbieta Popiołek // Syg. Płoc. - 1999, nr 5, dod., s. II-III; fot.
122. Menedżer na urzędzie / Wojciech Hetkowski; rozm. Małgorzata Lisicka // Syg. Płoc. - 1999, nr 5, s. 3, fot.
Wojciech Hetkowski - Przewodniczący Rady Miasta Płocka
123. Niewesołe dywagacje przy pustej kasie / Włodzimierz Nieporęt, Michał Boszko; oprac. (jad) // Niezal. Tryb. Maz. - 1999, nr 4, s. 35, 36, fot.
Przewodniczący Sejmiku Województwa Mazowieckiego Włodzimierz Nieporęt w Płocku
124. Nowy szczebel / Sławomir Wiśniewski; rozm. przepr. Zbigniew Siejca // Niedziela Płoc. - 1999, nr 16, s. IV, fot.
125. Powinnością samorządu jest dbałość o wszystkich mieszkańców Płocka / Wojciech Hetkowski / rozm. przepr. Milena Gurda - Jaroszewska // Życie Płoc. - 1999, nr 23, s. 11, fot.
Rozm. z przewodniczącym Rady Miasta Płocka W. Hetkowskim
126. Staram się nie dostrzegać barw partyjnych / Krystyna Jodłowska / rozm. przepr. Andrzej Wiśniewski // Życie Płoc. - 1999, nr 25, s. 6
Rozmowa z przewodniczącą Rady Powiatu w Sierpcu Krystyną Jodłowską
127. Teraz nasze : Informacja Prezydenta Miasta Płocka dotycząca działań podjętych przez Gminę Płock w zakresie ustaw kompetencyjnych / [Stanisław Jakubowski] // Syg. Płoc. - 1999, nr 5, s. 7, 8, 9
128. Współpraca powiatów w podregionach województwa mazowieckiego : podregiony województwa mazowieckiego / Włodzimierz Serafimowicz // NTP. - 1999, nr 13, s. 4, mapka
129. Wszędzie liczą na przetrwanie : powiatowe budżety // Gaz. na Maz. - 1999, nr 77, s. 4
130. Zwierciadło władzy : Ratusz utworzył lokalną telewizję / Hubert Woźniak // Gaz. na Maz. - 1999, nr 116, s. 3
Dynamiczna Pacyna = poz. 13
Jak to z herbem bywało = poz. 187
Na wysokim brzegu Wisły = poz. 17
Naród się burzy, a "waaadza" rżnie głupa = poz. 34
Pogoń za cywilizacją = poz. 10
Realna szansa na lepsze jutro = poz. 15
Sesja wyjazdowa w Płocku = poz. 35
Spojrzeć inaczej = poz. 116
Standard ze wskazaniem na pomyślność = poz. 14

Sądownictwo. Zakłady karne

131. Majątek po mazowieckiej damie / IM // Gaz. na Maz. - 1999, nr 141, s. 6
Sprawa spadku po Mirze Zimińskiej-Sygietyńskiej
Boję się, że znów coś złego zrobię = poz. 132
Kierownik budowy a proces mostowy = poz. 97

X. OCHRONA ZDROWIA

Służba zdrowia

132. Boję się, że znów coś złego zrobię : Rejonowy Ośrodek Psychiatrii Sądowej w Zalesiu / Anna Ferens // Gaz. na Maz. - 1999 nr 118, s. 8-9, fot.
133. IX [Dziewiąty] Okręgowy Zjazd Pielęgniarek i Położnych Regionu Płockiego / Mariola Głowacka // Biul. Inf. Okręg. Izby Pielęg. i Położ. Reg. Płoc.. - 1999, nr 1, s. 16 - 25, fot.
134. Gdy białe czarnym się stało / Iwona Fomicz // Życie Płoc. - 1999, nr 25, s. 1,4; fot.
135. Na wysokim poziomie : przyjazny dziecku / Iwona Fomicz // Życie Płoc. - 1999, nr 19, s. 23
Oddział Chirurgii Dziecięcej Woj. Szpitala Zespolonego
136. Nie tylko lancet : około 1400 zabiegów operacyjnych w ciągu roku / Iwona Fomicz // Życie Płoc. - 1999, nr 20, s. 23
137. Nie tylko narządy...rozrywkowe / Iwona Fomicz // Życie Płoc. - 1999, nr 23, s. 27
Oddział Urologiczny Woj. Szpitala Zespolonego w Płocku
138. Oddział miłości : tętno życia / Iwona Fomicz // Życie Płoc. - 1999, nr 17, s. 23
Oddział Kardiologii Woj. Szpitala Zespolonego w Płocku
139. Płyn hamulcowy... i sztuczna nerka / Iwona Fomicz // Życie Płoc. - 1999, nr 16, s. 23; fot.
Toksykologia na Oddziale Nefrologicznym Woj. Szpitala Zespolonego w Płocku, ul. Medyczna 19
140. Połamany Oddział / Iwona Fomicz // Życie Płoc. - 1999, nr 22, s. 23; fot.
Oddział Ortopedyczno - Urazowy Woj. Szpitala Zespolonego
141. Służba zdrowia po reformie w Gostyninie / Elżbieta Ozimek // Tyg. Płoc. - 1999 nr 14, s. 5, fot.
142. Sztuczna nerka ratuje życie / Iwona Fomicz // Życie Płoc. - 1999, nr 15, s. 23; fot.
Oddział Nefrologiczny Woj. Szpitala Zespolonego w Płocku - ordynator dr n. med. Marek Świtalski
143. Wybraniec różowej wstążki / Milena Gurda - Jaroszewska // Życie Płoc. - 1999, nr 22, s. 1,10; fot.
Ginekolog Marek Muchametczyn uhonorowany tytułem "Lekarz Przyjacielem Kobiety"
144. Z mamą czy bez / Iwona Fomicz // Życie Płoc. - 1999, nr 18, s. 23
Oddział Dziecięcy Woj. Szpitala Zespolonego

Rehabilitacja. Uzdrowiska

Rehabilitacja na pół gwizdka? = poz. 109

XI. NAUKA. OŚWIATA. KULTURA

Szkolnictwo wyższe

145. Kleryckie juwenalia codzienności : życie w seminarium / Jarosław Tomaszewski // Gaz. na Maz. - 1999, nr 111, s. 8
Wyższe Seminarium Duchowne w Płocku
146. Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku / Zofia Kapturowska, Marian Rodzeń // Pow. Płoc. Biul. Samorz. - 1999, nr 2, s. 43-44
147. Student po płocku : uczą się, bawią, zarabiają / MJ // Gaz. na Maz. - 1999, nr 111, s. 9
Dom Studenta "Wcześniak"
Dziękujemy z całego serca, księże arcybiskupie = poz. 260
Konieczna nauka = poz. 68

Towarzystwa. Organizacje naukowe

Towarzystwo Naukowe Płockie

148. Towarzystwo Naukowe Płockie w przededniu jubileuszu - 180 lat / Mirosław Grabecki // NTP. - 1999, nr 25, s. 11, fot.
149. Wielki Płocczanin korespondent : Pamięci Profesora Aleksandra Gieysztora / Marian Chudzyński // Tyg. Płoc. - 1999, nr 14, s. 13, fot.

Oświata. Zagadnienia ogólne

150. Po raz pierwszy w Płocku : VI Międzynarodowe Targi Językowe / Jacek Danieluk // Tyg. Płoc. - 1999, nr 17, s. 8, fot.
151. Reforma oświaty musi dać szansę młodzieży wiejskiej / Małgorzata Struzik / rozm. Joanna Banasiak // Kaganek. - 1999, nr 5, s. 2 - 4
Małgorzata Struzik - Dyrektor Wydziału Edukacji i Kultury Starostwa Powiatowego w Płocku
Katolicki Uniwersytet Ludowy w Proboszczewicach (1938-1939) = poz. 261

Szkolnictwo podstawowe i gimnazja

152. Wszyscy chcą dobra dzieci...? : nie ma zgody dla likwidacji szkoły w Strupczewie! / Elżbieta Grzybowska // Tyg. Płoc. - 1999, nr 19, s. 1, 8, fot.
153. Wycieczka do Karolina / Wiesław J. Kowalski // NTP. - 1999, nr 22, s. 9, fot.
Szkoła Podstawowa nr 12 w Płocku

Szkolnictwo średnie

154. Aspiracje zawodowe młodzieży szkół średnich w Polsce i Niemczech : (porównanie na przykładzie LO im. Wł. Jagiełły w Płoc-

ku i Szkoły im. Bertolta Brechta w Darmstadt) / Andrzej Gałkowski // Not. Płoc. - 1999, nr 2, s. 40-45, fot.

154a. Maturzyści przełomu wieków : Premier Tadeusz Mazowiecki wręczał medale Diligentiae w Małachowiance / (lesz) // Tyg. Płoc. - 1999, nr 23, s. 1, 4, fot.

Szkolnictwo zawodowe

155. Ćwierć wieku z argentyńskim patronem / rad // Tyg. Płoc. - 1999, nr 26, s. 6

156. Dwa pomniki i dyrektor / Ireneusz Szychowski / rozm. przepr. Wojciech Lisocki // NTP. - 1999, nr 22, s. 4, fot.

Rozmowa z dyrektorem Zespołu Szkół Ekonomiczno-Kupieckich w Płocku

157. Kulturalna Budowlanka / Blanka Stanuszkiewicz // Życie Płoc. - 1999, nr 15, s. 17

Zespół Szkół Budowlanych nr 1 przy ul. Mościckiego w Płocku

158. 60 [Sześćdziesiąt] lat po maturze / Iwona Fomicz // Życie Płoc. - 1999, nr 21, s. 14; fot.

Zjazd absolwentów w Zespole Szkół Ekonomiczno - Kupieckich w Płocku

Szkolnictwo specjalne

159. Kiedy łzy są piękne... : IV Ogólnopolski Przegląd Twórczości Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski w Płocku / Iwona Fomicz, Blanka Stanuszkiewicz // Życie Płoc. - 1999, nr 19, s. 5, fot.

160. Przełamać bariery : dni otwarte w Szkole Podstawowej nr 9 / Teresa Radwańska // Tyg. Płoc. - 1999, nr 21, s. 11, fot.

Opieka nad dzieckiem i młodzieżą

161. "Dla uśmiechu i radości innych" : 30 - lecie Poradni / /Por/ // Gaz. Gost. - 1999, nr 11, s. 7

Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna w Gostyninie

162. Sposób na konflikty : szkoła dla rodziców / MJ // Gaz. na Maz. - 1999, nr 105, s. 4

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna nr 1 w Płocku

Żłobki i przedszkola. Wypoczynek dzieci i młodzieży

163. Ekologiczne ABC / Teresa Fijałkowska // Kaganek. - 1999, nr 5, s. 13 - 15, rys.

Edukacja ekologiczna w Miejskim Przedszkolu nr 14 w Płocku

Kultura. Zagadnienia ogólne

164. Raport o lwach kultury / Ryszard Zielski // Życie Płoc. - 1999, nr 22, s. 18

Raport o aktualnym stanie i perspektywach rozwoju edukacji artystycznej i wychowaniu przez sztukę przedstawiony na XIII Sesji Rady Miasta Płocka

165. Została tylko muzyka / Wiesław J. Kowalski // RROM P-O DROM. - 1999, nr 6, s. 12

Kultura cygańska

Życie kulturalne. Towarzystwa regionalne

166. TMZG [Towarzystwo Miłośników Ziemi Gostynińskiej] istnieje i działa / Barbara Konarska - Pabiniak //

Głos Gostyniński. - 1999, nr 8, s. 1,4, fot.

167. 36 [Trzydzieści sześć] lat TMZG [Towarzystwa Miłośników Ziemi Gostynińskiej] / Jan Matuszewski //

Głos Gostyniński. - 1999, nr 8, s. 4

Domy kultury. Kluby

168. MORF po raz kolejny / Andrzej Dorobek // NTP. - 1999, nr 22, s. 8

Ogólnopolskie Prezentacje Teatrów Poszukujących MORF'99

169. Podwójne srebrne wesele / H.M. // Petro Echo. - 1999 nr 25, s. VIII, fot.

25 lat istnienia Domu Technika i Zespołu Pieśni i Tańca "Petrochemia"

170. Promocja Płocka czyli Heca'99 / NK // NTP. - 1999, nr 25, s. 14, fot.

171. "Spod znaku Króla Maciusia" / Joanna Banasiak // Kaganek. - 1999, nr 5, s. 9 - 11, fot.

Działalność kulturalno-oświatowa MDK

172. Srebrny jubileusz : [cz. II] / Alina Klocek // Tyg. Płoc. - 1999, nr 23, s. 14, fot.

Działalność kulturalna Domu Technika w latach 1980 - 1990

173. Strofy dziecięce. V Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Janusza Korczaka / (j) // Syg. Płoc. - 1999, nr 4, s. 16, fot.

174. Sześćdziesiąt jeden metrów z Litwy : Wystawa w Domu Darmstadt / R[adosław] Mustwiłło // Tyg. Płoc. - 1999, nr 23, s. 16, fot.

Wystawa fotografii Jana Drzewieckiego i Marka Konarskiego w Domu Darmstadt

175. "WIR" w Płocku : spotkanie w Domu Darmstadt / (jac) // Tyg. Płoc. - 1999, nr 17, s. 7, fot.

Polsko-Niemieckie Towarzystwo Literackie "WIR"

Fascynujące barwy i kreski = poz. 219

Współpraca kulturalna z zagranicą

"WIR" w Płocku = poz. 175

Imprezy artystyczne. Festiwale

176. Bliżej Europy : I Piknik Europejski w Płocku / Elżbieta Grzybowska // Tyg. Płoc. - 1999, nr 20, s. 10, fot.

177. Dni Ziemi Gostynińskiej : Trubadurzy, Lombard, Dikanda, Wolna Grupa Bukowina, Bayer Full, Obstawa

Prezydenta / Monika Zaborowska // Życie Płoc. - 1999, nr 21, s. 7, fot.

178. Emocje sięgały zenitu : "Falcon'99" / Radosław Mustwiłło // Tyg. Płoc. - 1999, nr 16, s.15, fot.

179. Gościnne miasto : Dni Ziemi Gostynińskiej / Elżbieta Grzybowska // Tyg. Płoc. - 1999, nr 24, s. 8, fot.

180. Święto Ziemi Gostynińskiej / Zbigniew Barlak // Głos Gostyniński. - 1999, nr 10, s. 1,3, fot.

181. Udane IV Dni Ziemi Gostynińskiej // Głos Gostyniński. - 1999, nr 11, s. 1,4, fot.

182. Z cygańskim taborem / Wiesław J. Kowalski // NTP. - 1999, nr 18, s. 9, fot.

Koncert zespołu "Romen" w Płocku

Muzyka chóralna i romantyczny pianista = poz. 188

Amatorski ruch artystyczny

183. Kartka z Mathausen : rocznica wyzwolenia obozu zagłady / Marta Alicja Szatkowska // Tyg. Płoc. - 1999, nr 21, s. 6, fot.

184. Wieczór pieśni : żywa lekcja polskich obrzędów / Walentyna Rakiel-Czarnecka // Wiad. Dnia. - 1999, nr 82, s. 11, fot.

Muzea i wystawy

Muzeum Diecezjalne

185. Duch czasu / Bronisław Gwiazda / rozm. przepr. Wojciech Lisocki // NTP. - 1999, nr 13, s. 10 - 11, fot.

Rozmowa z dyrektorem Muzeum Diecezjalnego w Płocku

Muzeum gen. Felicjana Sławoja Składkowskiego

186. Gąbin pielęgnuje tradycje / (rut) // NTP. - 1999, nr 20, s. 10, fot.

Otwarcie sali poświęconej premierowi II RP, gen. Felicjanowi Sławojowi Składkowskiemu w domu rodzinnym w Gąbinie

Muzeum Mazowieckie

187. Jak to z herbem bywało : Ślady płockiego samorządu miejskiego w zbiorach Muzeum Mazowieckiego w

Płocku / Elżbieta Popiołek // Syg. Płoc. - 1999, nr 6, s. 10 - 11, fot.

188. Muzyka chóralna i romantyczny pianista : Dni Kultury Rosyjskiej / (lesz) // Tyg. Płoc. - 1999, nr 20, s. 8, fot.

Rem Urasin i Kameralny Chór Muzeum Moskiewskiego Kremla

189. Powroty : wystawa miniatur Davida Tuszyńskiego / Lena Szatkowska // Tyg. Płoc. - 1999, nr 26, s. 13, fot.

Płock = poz. 253

Turnau w muzeum = poz. 250

Radio i telewizja

Zwierciadło władzy = poz. 130

Sport. Kultura fizyczna

190. Cena była na wyrost / Paweł Sobczak / rozm. z piłkarzem młodzieżówki Petrochemii Płock // Przegl. Sport. - 1999, nr 102, s. 11, fot.

191. Chcę, wierzę, pracuję! / Jerzy Kasalik / rozm. Wojciech Kroskoszyński // Niezal. Tryb. Maz. - 1999, nr 4, s. 69 - 70, fot. Jerzy Kasalik - trener drużyny piłki nożnej ZKS "Petrochemia" SA

192. Czapki z głów - "Petra" w ekstraklasie / Rafał Wereszczaka // Przegl. Sport. - 1999, nr 112, s. 18

193. Dopóki piłka w grze / Stanisław Suliński / rozm. Eugeniusz Rój // Niezal. Tryb. Maz. - 1999, nr 4, s. 66, fot. Stanisław Suliński - trener juniorów młodszych ZKS "Petrochemia" SA

194. IX [Dziewiąte] Kusznicze Mistrzostwa Polski / Rafał Chrobociński // NTP. - 1999, nr 24, s. 23, fot.

195. Festiwal gigant : turniej w Płocku / GSZ // Gaz. na Maz. - 1999, nr 142, s. 12 V Międzynarodowy Festiwal Piłki Ręcznej

196. Jeszcze nie byliśmy zgrani / Bogdan Zajączkowki / rozm. przepr. Grzegorz Szkopek // Gaz. na Maz. - 1999, nr 118, s. 20 Rozm. z trenerem piłkarzy ręcznych Petrochemii Płock

196a. Między ustami a brzegiem pucharu / Dariusz Pawlikowski // Życie Płoc. - 1999, nr 24, s. 14 54. Jeździeckie Mistrzostwa Polski w skokach przez przeszkody

197. Można dostać zawrotu głowy // Gaz. Wyb. - 1999, nr 134, dod. Sport, s. 8 Konferencja prasowa podsumowująca sezon w Petrochemii Płock

198. Najważniejsze złoto / Andrzej Mokrzski / rozm. ze szczypiornistą Petrochemii Płock // Przegl. Sport.. - 1999, nr 102, s. 25

199. Niespotykanie spokojny wulkan / Bogdan Zajączkowski / rozm. przepr. Rafał Kowalski // Życie Płoc. - 1999, nr 13, s. 20 Rozmowa z trenerem szczypiornistów płockiej Petrochemii - B. Zajączkowskim

200. Petrochemia Polish Open' 99 / raf. // NTP. - 1999, nr 20, s. 24, fot.

201. Puchar jest nasz, puchar do nas należy / Tomasz Paszkiewicz // Petro Echo. - 1999, nr 17, s. 12-13

202. Puchar Petry / Jacek Koszewski // Życie Płoc. - 1999, nr 17, s. 21 Mistrzostwa Polski szczypiornistów - srebrny medal dla zawodników płockiej Petrochemii

203. Radość życia : Ricky Molier po raz trzeci. Petrochemia Polish Open'99 / (tp) // Petro Echo. - 1999, nr 19, s. 1, 11 V Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Tenisie na wózkach

204. Siedem medali płockich seniorów. LXXV Mistrzostwa Polski w Wioślarstwie / W. Czarnecki // Tyg. Płoc. - 1999, nr 26, s. 30 LXXV Mistrzostwa Polski w Wioślarstwie w Poznaniu

205. 75 [Siedemdziesiąt pięć] lat lekkiej atletyki w Płocku / Eugeniusz Rój. - Cz. 10 - 11 // Niezal. Tryb. Maz. - 1999, nr 5, s. 56 - 57, fot. ; nr 6, s. 56 - 57, fot.

206. Sześciu z górnej półki / Jerzy Kasalik / rozm. przepr. Grzegorz Szkopek // Gaz. na Maz. - 1999, nr 130, s. 12 Rozm. z trenerem futbolistów Petrochemii

207. Urodzony skrzydłowy / Dominik Jakubiak / rozm. przepr. Tomasz Paszkiewicz // Petro Echo. - 1999, nr 13, s. 17 Emocje sięgały zenitu = poz. 178

XIII. LITERATURA PIĘKNA

Życie literackie

208. Broniewski - dzieciom / Krystyna Heska-Kwaśniewicz // Guliwer. - 1999, nr 5, s. 16-22

209. Dusza wyrwała się z tęsknotą za Prawdziwym Ojcem : Książnica Płocka w 100. rocznicę urodzin Jana Lechonia / Rafał Kowalski // Życie Płoc. - 1999, nr 23, s. 23 Promocja wyboru wierszy J. Lechonia "Anioł niedoli" w Książnicy Płockiej

210. Echa jubileuszy Słowackiego w Płocku / Barbara Konarska-Pabiniak // Bibl. Płoc. - 1999, nr 2, s. 12 - 18

211. KKMP [Korespondencyjny Klub Młodych Pisarzy] - co to jest? / Stanisław Nawrocki. - [Cz.] (1) - (2) // Niezal. Tryb. Maz. - 1999, nr 4, s. 60 - 62, fot. ; nr 5, s. 45 - 47, fot.

212. Płocczanie o wieszczach w latach 1876 - 1939 / Barbara Konarska - Pabiniak // Not. Płoc. - 1999, nr 2, s. 13, przypisy Rocznice jubileuszowe A. Mickiewicza i J. Słowackiego w Płocku Wanda Chotomska jak żywa" = poz. 285 "WIR" w Płocku = poz. 175

Poezja. Proza

213. Klony / Krzysztof Bieńkowski. - Płock, 1999 Rec.: Mustwiłło, Radosław // Tyg. Płoc. . - 1999, nr 15, s. 14, fot.

214. Liryki najpiękniejsze / Władysław Broniewski / wybór Aleksander Madyda; oprac.graf. Iwona Chmielewska. - Toruń : "Algo", 1999. - 90, [6] s. ; 18 cm. - (Kolekcja Liryki "Z Liściem"). - 83-88033-18-2

215. Na mojej ulicy / Wanda Gołębiewska / [rys. Mariusz Konczalski]. - Płock : Dom Kultury : Klub Artystyczny Płocczan, 1999. - 58, [2] s. : rys. ; 24 cm. - 83-86464-16-X

216. Serce nieść w ogniu / Lech Franczak / wybór i słowo wstępne Waldemar Smaszcz. - Płock : Akcja Katolicka Diecezji Płockiej, 1999. - 88, [2] s. : rys. ; 20 cm. - 83-86464-15-1

217. Trochę za dużo szczęścia : trzy opowieści kosińskie / Jan Burakowski. - Sierpc : nakł. autora, 1998. - 146, [3] s. ; 20 cm. - 83-906158-2-7

218. W przerwie na kawę / Ewa Drzewiecka / [red. Wojciech Łęcki]. - Płock : Związek Literatów Polskich. Koło w Płocku, 1999. - 91 s. ; 21 cm. - 83-87661-01-5

XIV. SZTUKA

Malarstwo. Rzeźba. Galerie

219. Fascynujące barwy i kreski / R[adosław] Mustwiłło // Tyg. Płoc. - 1999, nr 14, s.14, fot. Wystawa malarstwa Tadeusza Osińskiego w Domu Darmstadt

220. Metaforyczne pejzaże / Bet. // NTP. - 1999, nr 20, s. 9, fot. Wystawa malarstwa Jerzego Tadeusza Mroza z Łodzi w Płockiej Galerii Sztuki

221. Oglądali, ale nic nie mówili : wernisaż w galerii a.r.t. / MJ // Gaz. na Maz. - 1999, nr 134, s. 2, fot. "Męska łaźnia" Katarzyny Kozyry

222. "Piękna" na Pięknej / Piotr Kiciak / rozm. przepr. Wojciech Lisocki // NTP. - 1999, nr 23, s. 8, fot. Rozmowa z właścicielem Galerii "Piękna" przy ul. Pięknej w Płocku

223. Oto my. Bez barier-sztuka niepełnosprawnych / Małgorzata Lisicka // Syg. Płoc. - 1999, nr 4, s. 9, fot. Wystawa twórczości niepełnosprawnych w Płockiej Galerii Sztuki

Zabytki

224. Interesujące odkrycie / Józef Gutowski // Niedziela Płoc. - 1999 nr 15, s. I, fot. Nick Brcher ą polichromia w Katedrze Płockiej

225. Kto katedrę malował : niezwykłe odkrycie / IM // Gaz. na Maz. - 1999 nr 123, s. 1, fot. Nick Brcher

226. Pamiętnik człowieka ciszy. Zagadka katedralnej polichromii / Małgorzata Lisicka // Syg. Płoc. - 1999, nr 6, s. 12, fot. Nick Brcher

227. PAN na zamku / Dariusz Pawlikowski // Życie Płoc. - 1999 nr 14, s. 11 Stanisław Szymborski właścicielem zamku w Nowym Duninowie

228. Podróż w czasie : Kto naprawdę pomalował płocką katedrę? Czy tylko Władysław Drapiewski? / Milena Gurda - Jaroszewska // Życie Płoc. - 1999, nr 23, s. 17, fot. Nick Brcher

229. Projekt Józefa Mehoffera : o polichromii katedralnej ciąg dalszy / Józef Gutowski // Syg. Płoc.. - 1999, nr 6, s. 13, rys.

Teatr

230. Aktor bez etatu : portret aktora / IM // Gaz. na Maz. - 1999, nr 89, s. 3, fot. Sylwetka Jacka Mąki

231. Kobieta odważna : aktorka Hanna Zientara / Iwona Markiewicz // Gaz. na Maz. - 1999, nr 140, s. 3, fot.

232. Komedianci w Płocku : Międzynarodowy Dzień Teatru / Małgorzata Lisicka // Syg. Płoc. - 1999, nr 4, s. 8, fot.

233. Teatralne dzieje ["Komedianci w Płocku"] / (mal) // Syg. Płoc. - 1999, nr 4, s. 8
234. Płocka Melpomena : teatr zawodowy i amatorski 1808 - 1975 / Barbara Konarska - Pabiniak. - Płock, 1998
Rec.: (mal) // Syg. Płoc . - 1999, nr 4, s. 8, fot. ; Nycek, Jan B. // NTP; 1999, nr 15, s. 8 ; Notkowski, Andrzej // Nowe Książ; 1999, nr 6, s. 18 - 191.

Recenzje

Teatr Dramatyczny, Płock

235. Spowiedź szaleńca / August Strindberg / reż. Jacek Mąka; Teatr Dramatyczny, Płock
Rec.: Lena Szatkowska // Tyg. Płoc. . - 1999, nr 18, s. 12, fot.1
236. Spowiedź szaleńca / August Strindberg / reż. Jacek Mąka, Teatr Dramatyczny, Płock
Rec.: Milena Gurda - Jaroszewska // Życie Płoc. . - 1999, nr 17, s. 3, fot.1
237. Tango / Sławomir Mrożek / reż. Karol Suszka; Teatr Dramatyczny, Płock
Rec.: (ab) // Niezal. Tryb. Maz . - 1999, nr 4, s. 56, fot.1
238. Wszystko w rodzinie / Ray Cooney / reż. Wojciech Pokora; Teatr Dramatyczny, Płock
Rec.: Lisicka, Małgorzata // Syg. Płoc . - 1999, nr 5, s. 18, fot. ; Gurda-Jaroszewska, Milena // Życie Płoc; 1999, nr 18, s.4, fot.1
239. Płocka Melpomena / Barbara Konarska-Pabiniak / reż. Marek Mokrowiecki; Teatr Dramatyczny, Płock
Rec.: Rutecka, Jolanta // NTP . - 1999, nr 14, s. 9, fot.1
240. Teatralne święto i książka / Barbara Konarska-Pabiniak / reż. Marek Mokrowiecki; Teatr Dramatyczny, Płock
Rec.: Szewczyk Anna // Głos Gostyniński . - 1999, nr 7, s. 4, fot.1

Muzyka

241. Bajki to inny temat / Jacek Boniecki / rozm. przepr. Iwona Markiewicz // Gaz. na Maz. - 1999, nr 127, s. 6
Rozmowa z dyrektorem Płockiej Orkiestry Symfonicznej
242. Czerwonokrzyski hymn : Nieznana pieśń Faustyna Piaska / Gutowski Józef // Syg. Płoc. - 1999, nr 6, s. 17
243. Człowiek błądzący w muzycznej oprawie / Urszula Bereszczyńska // Życie Płoc. - 1999, nr 25, s. 9
Jacek Boniecki dyr. Płockiej Orkiestry Symfonicznej - Letni Festiwal Muzyczny w Płocku
244. Ekspansja orkiestry / Jacek Boniecki / rozm. Alina Boczkowska // Niezal. Tryb. Maz. - 1999, nr 5, s. 48 - 49, fot.
Jacek Boniecki - dyrektor naczelny i artystyczny Płockiej Orkiestry Symfonicznej
245. Fryderyk w Sannikach / Ireneusz Wypych // Petro Echo. - 1999, nr 13, s. 8, 9
Koncerty chopinowskie upamiętniające kompozytora w pałacu Pruszaków
246. Lato z dobrą muzyką / Jacek Boniecki / rozm. Lena Szatkowska // Tyg. Płoc. - 1999, nr 23, s. 11, fot.
Rozmowa z dyrektorem Płockiej Orkiestry Symfonicznej - Jackiem Bonieckim
247. 5 [Pięcio]-lecie Płockich Festiwali Muzyki Jednogłosowej / Andrzej Leleń // Niedziela Płoc. - 1999 nr
15, s. II, fot.
248. "Płock, grodzie nasz..." / Kazimierz Andrzej Starościński / oprac. Milena Gurda-Jaroszewska // Syg. Płoc.
- 1999, nr 5, s. 21, fot.
Ks. prof. Kazimierz Andrzej Starościński - autor hejnału "Płock, grodzie nasz"
249. Średniowieczny jazz / Piotr Orawski / rozm. przepr. Milena Gurda - Jaroszewska // Życie Płoc. - 1999 nr
14, s. 20
Rozmowa z gospodarzem V Festiwalu Muzyki Jednogłosowej - P. Orawskim
250. Turnau w muzeum / Rafał Kowalski // Życie Płoc. - 1999, nr 15, s. 16
Koncert Grzegorza Turnaua w Muzeum Mazowieckim
Muzyka chóralna i romantyczny pianista = poz. 188
Została tylko muzyka = poz. 165

Fotografika

251. Mickiewicz w Kolonii / Agata Baranowska // Not. Płoc. - 1999, nr 2, s. 52-53, fot
Wystawa fotograficzna W. Kowalskiego poświęcona 200. rocznicy urodzin A. Mickiewicza
252. "Pielgrzym świata - Jan Paweł II" / Anna Stefańska // Niedziela Płoc. - 1999, nr 18, s. I
Wystawa fotograficzna Wiesława Kowalskiego w Domu "Pod Trąbami"
253. Płock / Devi (Dawid) Tuszyński. - Płock : Urząd Miasta Płocka, Wydział Strategii i Promocji Miasta :
Muzeum Mazowieckie : Devi Tuszyński, 1999. - fot. kolor. - Tekst także w jęz. ang., niem.
254. Płock / fot. Halina Płuciennik. - Płock : Urząd Miasta Płocka, Wydział Strategii i Promocji Miasta :
Stowarzyszenie "Starówka Płocka", [1999]. - fot. kolor. - Tekst także w jęz. ang., niem.
255. Śladami Mickiewicza : Wystawa płocczanina w Kolonii / rad // Tyg. Płoc. - 1999, nr 25, s. 7, fot.
Mickiewicz w fotografii - wystawa prac Wiesława Kowalskiego w Kolonii
256. Wystawa - Jan Paweł II / Jan Gospodarowicz // Głos Gostyniński. - 1999, nr 9, s. 4
Wystawa fotograficzna Wiesława Kowalskiego "Jan Paweł II - pielgrzym świata"
Sześćdziesiąt jeden metrów z Litwy = poz. 174

XV. ZAGADNIENIA WYZNANIOWE

257. Beatyfikacja Mazowszan / Arkadiusz Adamkowski, Marek Szyperski // Gaz. na Maz. - 1999, nr 135, s. 6-7
Abp Antoni Julian Nowowiejski, bp Leon Wetmański, s. Mieczysława Kowalska
258. Cudowny dzień z Janem Pawłem II / Wiesław J. Kowalski // NTP. - 1999, nr 25, s. 15, fot.
Spotkanie płocczan z papieżem Janem Pawłem II w czasie pielgrzymki w 1999 r. w Warszawie
259. Droga Krzyżowa Biskupów... / Rafał Bednarczyk // Niedziela Płoc. - 1999, nr 22, s. VII-VIII, fot.
Abp A.J. Nowowiejski, bp L. Wetmański
260. Dziękujemy z całego serca, księże arcybiskupie / Milena Gurda - Jaroszewska // Życie Płoc. - 1999, nr 20, s. 5
Pożegnanie ks. arcybiskupa Zygmunta Kamińskiego, dotychczasowego zwierzchnika diecezji płockiej na uroczystym posiedzeniusenatu Szkoły Wyższej Pawła Włodkowica
261. Katolicki Uniwersytet Ludowy w Proboszczewicach (1938-1939) / Wojciech Filipowicz // Niedziela Płoc.
- 1999, nr 26, s. III
262. Liczę na dobre rady / Stanisław Wielgus / rozm. przepr. Arkadiusz Adamkowski // Gaz. na Maz. - 1999, nr 122, s. 5, fot.
Rozmowa z ks. prof. Stanisławem Wielgusem, biskupem płockim nominantem
263. Mamy nowego biskupa / Jan Augustynowicz // Niedziela Płoc. - 1999, nr 24, s. I, II, fot.
Ks. prof. dr hab. Stanisław Wielgus
264. Miasto czuło, że ma Biskupa / Michał Marian Grzybowski // Niedziela Płoc. - 1999, nr 22, s. IV, fot.
Abp Antoni Julian Nowowiejski
265. Nowy biskup płocki // Radziwie. - 1999, nr 5, s. 9, fot.
266. Oddać życie za wiarę : nowi Błogosławieni w Kościele płockim / Lena Szatkowska // Tyg. Płoc. - 1999,
nr 25, s. 7, fot.
Beatyfikacja arcybiskupa A.J. Nowowiejskiego i biskupa L. Wetmańskiego przez papieża Jana Pawła II
267. Pasterze wierni aż po męczeństwo : Polscy Męczennicy Okresu II Wojny Światowej // Niedziela. - 1999, nr 18, s. 8, fot.
Abp A. J. Nowowiejski, bp L. Wetmański
268. Pożegnanie pasterza : Uroczystości Zygmuntowskie / Tomasz Opaliński // Niedziela Płoc. - 1999, nr 21, s. I, II, fot.
269. Rocznica konsekracji kościoła / Bernard Markowski // Radziwie. - 1999, nr 5, s. 4 - 5, fot.
97. rocznica konsekracji kościoła parafialnego w Płocku-Radziwiu
270. 100 [STO] lat ZSMBM [Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia] w Płocku / Wiesław J. Kowalski // Tyg. Płoc. - 1999, nr 20, s. 11, fot.
271. Wystawa o Janie Pawle II / (A) // NTP. - 1999, nr 19, s. 8
272. Zakład Anioła Stróża / Wiesław J. Kowalski // Spotkania u Królowej. - 1999, nr 5, s. 9 - 10
Dom Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Płocku

273. Zakład Anioła Stróża / Wiesław J.Kowalski // NTP. - 1999, nr 18, s. 8
Błogosławieni = poz. 27
ŚKapłani - męczennicy czasu wojny (23 - 28) = poz. 19 - 24
- Ksiądz Aleksander Syski = poz. 29
Pamiętnik człowieka ciszy. Zagadka katedralnej polichromii = poz. 226
"Pielgrzym świata - Jan Paweł II" = poz. 252
Projekt Józefa Mehoffera = poz. 229
Wystawa - Jan Paweł II = poz. 256

XVI. KSIĄŻKA I CZYTELNICTWO. BIBLIOTEKI

Biblioteki. Czytelnictwo

274. Dzień Bibliotekarza i Bibliotek / Barbara Murlikowska // Bibl. Płoc. - 1999, nr 2, s. 9-11, fot.

Biblioteka im. Zielińskich

275. Juliusz Słowacki w zbiorach Biblioteki im. Zielińskich TNP / Andrzej Kansy // Not. Płoc. - 1999, nr 2, s. 7-8, fot.

Biblioteki publiczne

276. Bajeczna zabawa : piknik z Wandą Chotomską / Małgorzata Jachura // Gaz. na Maz. - 1999, nr 142, s. 3, fot.
277. Czerwona msza : promocja książki / IM // Gaz. na Maz. - 1999, nr 97, s. 4
Promocja książki Bohdana Urbankowskiego "Czerwona msza, czyli uśmiech Stalina"
278. Ernest Bryll w Płocku / Tomasz Opaliński // Niedziela Płoc. - 1999, nr 16, s. I, fot.
Spotkanie w Książnicy Płockiej
279. Kochamy go za to, iż wielkim poetą był / Rafał Kowalski // Życie Płoc. - 1999, nr 17, s. 16, fot.
Wystawa poświęcona życiu i twórczości Juliusza Słowackiego z okazji Roku Słowackiego
280. "Na Parnasie Literatury Polskiej" / M.W. // Zaprasz. do Bibl.. - 1999, nr 22, [s. 3 - 4]
Wystawa w MBP w Sierpcu
281. Płocki "Piknik z Wandą Chotomską" / G. W.-K. // Guliwer. - 1999, nr 5, s. 68-70, fot.
282. Prasa o bibliotekach publicznych Płocka i powiatu płockiego w I połowie 1999 r. / opr.Elżbieta Dobroń,
Wiesława Mazurska // Bibl. Płoc. - 1999, nr 2, s. 62 -65
283. Śmierć bibliotek : kultura / IM // Gaz. na Maz. - 1999 nr 124, s. 4
Sytuacja bibliotek w Płocku oraz powiatach płockim, gostynińskim i sierpeckim
284. W tonacji pożółkłej szarości : Książnica Płocka / MJ // Gaz. na Maz. - 1999, nr 94, s. 5, fot.
Wystawa "Słowacki"
285. "Wanda Chotomska jak żywa" : wystawa w 50-lecie pracy twórczej / [przygot. do dr. Ewa Luma /
zestawienie bibliogr. Maria Łykowska, Anna Wojciechowska]. - Płock : Książnica Płocka im. Władysława
Broniewskiego, 1999. - 22, [2] s., [4] s.tabl. : fot.,portr. ; 21 cm. - Tyt. okł.: Piknik z Wandą Chotomską: wystawa - korowód - festyn rodzinny. - 83-88028-03-0
286. Wystawa w 150-lecie śmierci Wieszcza : Rok Słowackiego / Tomasz Opaliński // Niedziela Płoc. - 1999, nr 20, s. I, fot.
Wystawa "Słowacki"
Dusza wyrwała się z tęsknotą za Prawdziwym Ojcem = poz. 209

Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego

287. Autoportret Filii bibliotecznej nr 5 / Marzena Kaczorowska // Bibl. Płoc. - 1999, nr 2, s. 52 - 55
288. Fenomen Słowackiego - na marginesie wystawy o Juliuszu Słowackim / Maria Zalewska-Mikulska // Bibl. Płoc. - 1999, nr 2, s. 19 - 24, fot.
289. "Książka na telefon" - nowa forma wypożyczeń / Elżbieta Podwójci-Wiechecka // Bibl. Płoc. - 1999, nr 2, s. 48
Filia nr 8 Książnicy Płockiej
290. Książnica Płocka w nowych warunkach organizacyjnych - kilka refleksji / Bożenna Strzelecka // Bibl. Płoc. - 1999, nr 2, s. 3 - 8, fot.
Bożenna Strzelecka - Dyrektor Książnicy Płockiej im. Władysława Broniewskiego
291. Marta Fox gościem Filii bibliotecznej nr 3 / Henryka Wilgocka // Bibl. Płoc. - 1999 nr 2, s. 45 - 47, fot.
Marta Fox - poetka, krytyk literacki i teatralny, publicysta
292. Pamiętnik duszy / Lena Szatkowska // Tyg. Płoc. - 1999, nr 14, s. 15, fot.
Spotkanie z Ernestem Bryllem
293. Pięknie być człowiekiem / Natalia Kacperska // NTP. - 1999, nr 23, s. 9
294. Piknik z Wandą Chotomską - pierwszy i nie ostatni / Ewa Luma // Bibl. Płoc. - 1999, nr 2, s. 39 - 44, fot.
295. Wolny dostęp do półek / Irmina Gąsiorowska // Bibl. Płoc. - 1999, nr 2, s. 49 - 51, fot.
Filia nr 7 Książnicy Płockiej
296. Zabrakło aury : Płocka Premiera Miesiąca / bet // NTP. - 1999, nr 21, s. 9
Promocja książki Waldemara Smaszcza "Anioł polskiej doli" z okazji 100. rocznicy urodzin Jana Lechonia
Fryderyk Chopin w Zbiorach Muzycznych Książnicy Płockiej = poz. 2
Fryderyk Franciszek Chopin (1810-1849). Zestawienie bibliograficzne w wyborze = poz. 3

Inne biblioteki

297. "Dwa w jednym" : instruktor i bibliotekarz / Halina Dymek / rozm. Alicja Charżyńska // Bibl. Płoc. - 1999, nr 2, s. 57 -61, fot.
Halina Dymek - bibliotekarka z biblioteki zakładowej Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej w Płocku

Drukarstwo. Ruch wydawniczy. Księgarstwo

Płocka Melpomena = poz. 234

Czasopisma - ciąg dalszy

298. Blask Nadziei : Pismo parafii św. Maksymiliana Marii Kolbe w Płocku-Ciechomicach / Parafia św. Maksymiliana Marii Kolbe / Red. zespół. - 1999, R. 5, nr 4 - 6. - Płock : Parafia św. Maksymiliana Marii Kolbe, 1999. - Mies.
299. Blask Prawdy : Biuletyn Akcji Katolickiej w parafii św. Maksymiliana w Sierpcu / Akcja Katolicka w parafii Św. Maksymiliana w Sierpcu / Red. Joanna Pilarska ; Red. Wojciech Wiśniewski. - 1999, nr 3 - 5. -
Sierpc : Parafia św. Maksymiliana w Sierpcu, 1999. - Mies.
300. Echo Zawidza: Pismo wydawane przez Urząd Giny Zawidz/ Red. Wojciech Gajewski, Andrzej Ostrowski, Krystyna Siwiec .- Zawidz: Urzad Gminy, 1999. Nr 1.- Niereg.
301. Gazeta Gostynińska / Fundacja Ziemi Gostynińskiej / Red. nacz. Adam Waloch. - 1999, nr 7-12. -
Gostynin : Fundacja Ziemi Gostynińskiej, 1999. - Dwutyg.
302. Gazeta Łącka : Informator Urzędu i Rady Gminy w Łącku / Przewod. zespołu red. Wojciech Helak. -
1999, [R.5], nr 2. - Łąck : Urząd Gminy w Łącku, 1999. - Niereg.
303. Gazeta na Mazowszu / red. nacz. Roman Góralski / red. prow. Anna Ferens. - 1999, nr 77-150. - Płock-Ciechanów : Agora SA Oddział w Płocku, 1999. - Dz. - Dod. do "Gazety Wyborczej"
304. Gazeta Związkowa / Zarząd Regionu Płockiego NSZZ "Solidarność". - 1999, nr 202. - Płock : Zarząd Regionu Płockiego NSZZ "Solidarność", 1999. - Mies.
305. Głos Gostyniński : Samorządowe Pismo Regionalne / Red. nacz. Barbara Konarska-Pabiniak. - 1999, [R. 5], nr 7 - 12. - Gostynin : Urząd Miasta, 1999. - Dwutyg.
306. Kaganek : Płocki Magazyn Edukacyjny / Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Płocku. - 1999, nr 4 - 6 -
Płock: Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Płocku, 1999. - Mies.
307. Kontakt : Biuletyn Informacyjny Rady i Zarządu Miasta i Gminy Drobin / Red. zespół. - 1999, nr 45. - Drobin : Rada i Zarząd Miasta i Gminy Drobin, 1999. - Niereg.
308. Korepetytor : Miesięcznik dla Ucznia i Nauczyciela Szkół Podstawowych / Red. nacz. E. Jankowska. -
1999, nr 8-10. - Płock : Wydawnictwo "Korepetytor" M. Gałczyński, 1999. - Mies.
309. Kurier Akcji Katolickiej : Pismo wewnętrzne Akcji Katolickiej Die-

cezji Płockiej / Red. odpow. Magdalena Bulasińska. - 1999, nr 2. - Płock : Zarząd Akcji Katolickiej Diecezji Płockiej, 1999. - Niereg.

310. Kurier Giełdowy. Auto Club. - 1999, [b.nr] kwiecień-czerwiec. - Płock : AGRO-CAR O/Płock, 1999. - Dwutyg.

311. Kurier Mazowsza : Biuletyn Informacyjny NSZZ "Solidarność" Region Mazowsze / Red. nacz. Anita Kopcińska. - 1999, [R.1], nr 6-8. - Warszawa : NSZZ "Solidarność" Region Mazowsze, 1999. - Niereg.

312. Mazowsze / Red. Maciej Czarnecki; Karol Guttmejer; Ewa Pustoła-Kozłowska. - 1999, R. 7, nr 12. - Warszawa : Ośrodek Dokumentacji Zabytków. Zespół Badań Warszawy i Mazowsza, 1999. - Niereg.

313. Miesięcznik Pasterski Płocki : Organ Urzędowy Diecezji Płockiej / Kuria Diecezjalna Płocka / Red. Ireneusz Kaczorek. - 1999, R. 94, nr 4 - 6. - Płock : Kuria Diecezjalna Płocka, 1999. - Mies.

314. Nasz Sierpc : Pismo Rady i Zarządu / Red. Kolegium. - 1999, nr 2 - Sierpc : Rada i Zarząd Miasta Sierpca, 1999. - [Kwart.]

315. Niedziela Płocka / Kuria Metropolitalna w Częstochowie / Katarzyna Woynarowska red. ; Jan Augustynowicz red. odpow. - 1999, R. 42, nr 14 -26. - Częstochowa - Płock : Kuria Metropolitalna w Częstochowie, 1999. - Tyg. - Dod. do "Niedzieli". Tyg. Katol.

316. Niezależna Trybuna Mazowiecka : miesięcznik publicystyczno-społeczny / Red. nacz. Wiesław Kossakowski. - 1999, R. 2, nr 4 - 6. - Płock : Agencja Wydawniczo-Reklamowa Sp. z o.o., 1999. - Mies.

317. Notatki Płockie : Kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego / Red. nacz. Wiesław Koński. - 1999,
[R. 43], nr 2/179. - Płock : Towarzystwo Naukowe Płockie, 1999. - Kwart.

318. Nowinki Bielskie : Gazetka Społeczna.[Maszynopis] / Red. Jarosław Wroński. - 1999, [b.nr] maj. - Bielsk: [Jarosław Wroński], 1999. - Niereg.

319. NTP Niezależny Tygodnik Publicystyczny / Red. nacz. Jolanta Rutecka. - 1999, R. 10, nr 13 - 25. -
Płock : Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Reklamowe NTP Spółka z o.o., 1999. - Tyg.

320. Per Contra : Pismo Studentów / Red. nacz. Aldona Długokięcka. - 1999, nr 8/10. - Płock : Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku, 1999. - Dwumies.

321. Petro Echo : Tygodnik Petrochemii Płock SA / Red. zespół. - 1999, R. 36, nr 13 -39. - Płock: Petrochemia Płock SA, 1999. - Tyg.

322. Powiat Płocki : Biuletyn Samorządowy / Rada i Zarząd Powiatu w Płocku / Michał Boszko red. nacz.. -
Nr 2 [R. 1] 1999. - Płock : Rada i Zarząd Powiatu w Płocku, 1999. - Kwart.

323. Radziwie. : Czasopismo Parafii św. Benedykta w Płocku-Radziwiu / Red. nacz. Cezary Bodzon. - 1999,
R. 8, nr 4-6. - Płock : Parafia św. Benedykta, 1999. - Mies.

324. Rozniecanie Ognia : Pismo Grupy Odnowy w Duchu Świętym Diecezji Płockiej / Red. nacz. Janusz
Rumiński. - 1999, nr 4 - 6. - Gostynin : Grupa Odnowy w Duchu Świętym, 1999. - Mies.

325. Sierpecka Fara : Pismo Parafii p.w. św. Wita, Modesta i Krescencji w Sierpcu. Na prawach maszynopisu /
Red. odpow. Andrzej Więckowski. - 1999, nr 4 - 6. - Sierpc : Parafia p.w. św. Wita, Modesta i Krescencji, 1999. - Mies.

326. Sierpeckie Rozmaitości : Gazeta Lokalna / Red. zespół. - 1999, nr 2. - Sierpc : Wydawnictwo "FimarPress" Sp. z o.o., 1999. - Niereg.

327. Spotkania u Królowej : Pismo Parafii św. Jadwigi Królowej w Płocku / Red. nacz. Michał Chiczewski. -
1999, nr 5. - Płock : Parafia św. Jadwigi Królowej, 1999. - Niereg.

328. Styk : Miesięcznik Informacyjny Holdingu ZEP / Red. nacz. Mariusz Wolf, od nr. 5 Katarzyna Gąsiorowska. - 1999, nr 4 - 6. - Płock : Zakład Energetyczny Płock SA, 1999. - Mies.

329. Sursum Corda : Czasopismo studentów Wyższego Seminarium **Duchownego w Płocku / Red. nacz. Szymon Koźniewski.** - 1999, R. 72, nr 8 - 10. - Płock : Płocki Instytut Wydawniczy, 1999. - Mies.

330. Sygnały Bielskie : Informacyjny Biuletyn Rady i Zarządu Gminy Bielsk / Red. nacz. Violetta Żórawska. -
1999, [R. 1], nr 3 - 5. - Bielsk : Rada i Zarząd Gminy Bielsk, 1999. - Mies.

331. Sygnały Płockie : Pismo Urzędu Miasta Płocka / Red. nacz. Małgorzata Lisicka. - 1999, nr 4 - 6. - Płock : Urząd Miasta Płocka, 1999. - Mies.

332. Tygodnik Płocki / Red. nacz. Tomasz Szatkowski. - 1999, nr 14 - 26. - Płock : Dziennikarsko-Wydawnicza Spółdzielnia Pracy "AKAPIT", 1999. - Tyg.

333. Wiadomości Dnia / Red. nacz. Ewa Kluczkowska. - 1999, R. 10, nr 77 - 150. - Łódź : PWP "Wydawca" spółka z o.o., 1999. - Dz.

334. Wiara i Życie : Czasopismo parafii św. Mateusza w Goleszynie / Red. zespół. - 1999, [R.6], nr 4 - 6. - Goleszyn : Parafia św. Mateusza, 1999. - Mies.

335. Zapraszamy do Biblioteki : Informator Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej w Sierpcu /
Red. Jan Burakowski; red. Maria Wiśniewska. - 1999, nr 22. - Sierpc : Miejska Biblioteka Publiczna im. Zofii Nałkowskiej, 1999. - Kwart.

336. Zeszyty Naukowe / Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica / red. Bartosz Mosiński. - 1999, vol. 12. - Płock : Wydawnictwo Naukowe NOVUM sp z o.o., 1999. - Niereg.

337. Zwiastun Fatimski : Pismo redagowane przy Parafii Matki Boskiej Fatimskiej w Płocku / Red. zespół. - 1999, nr 7- 8 . - Płock : Parafia Matki Bożej Fatimskiej, 1999. - Mies.

338. Źródło Wiary : Pismo Parafii św. Mikołaja w Gąbinie / Red. zespół. - 1999, nr 4 - 6. - Gąbin: Parafia św. Mikołaja, 1999. - Niereg.

339. Życie Płocka / Red. nacz. Andrzej Magnuski. - 1999, R.2(5), nr 1 - 12. - Płock: Mazowiecka Agencja
Rozwoju Regionalnego, 1999. - Tyg.

INDEKS OSOBOWY

(A) 271
AA 93, 114
(ab) 237
Adamczyk , Andrzej 113
Adamkowski , Arkadiusz 257, 262
Augustynowicz , Jan 263, 315

Bet. 220
Banasiak , Joanna 151, 171
Banaszak , Joanna 8
Baranowska , Agata 251
Barlak , Zbigniew 180
Bednarczyk , Rafał 259
Bedyk , Ireneusz 106
Bereszczyńska , Urszula 243
bet 296
Białek , Krystyna 97
Bielawski , Piotr 32
Bieńkowski , Krzysztof 213
Błaszczak , Kazimierz 36
Boczkowska , Alina 109, 244
Bodzon Cezary 323
Boniecki, Jacek 241, 243-4, 246
Broniewski, Władysław 208
Broniewski, Władysław 41, 214
Brcher, Mikołaj 226
Brcher, Mikołaj 225
Brcher, Nick 224, 228
Bryll, Ernest 278, 292
Borkowski , Ryszard 26
Boszko , Michał 123, 322
Bulasińska Magdalena 309
Burakowski , Jan 217, 335

Charzyńska , Alicja 297
Chiczewski Michał 327
Chmielewska , Iwona 214
Chopin, Fryderyk 245
Chopin, Fryderyk Franciszek 2-3
Chotomska, Wanda 276, 281,285,294
Chrobociński , Rafał 194
Chromiński , Rafał 267
Chrząszcz , Michał 7

Chudzyński , Marian 149
Chwalik Joanna zob. Znamierowska - Chwalik Joanna
Cooney, Ray 238
Cukras , Mirosława 106
Czarnecka Walentyna zob. Rakiel - Czarnecka Walentyna
Czarnecki Maciej 312
Czarnecki , W. 204

Danieluk , Jacek 150
Dąbrowski , Jacek 34
Długokięcka, Aldona 320
Dobroń , Elżbieta 1, 282
Dobrowolska , Urszula 54
Dobrowolski , Jan 13, 18, 50-2, 96
Dorobek , Andrzej 168
Drapiewski, Władysław 228
Dryll , Irena 85
Drzewiecka , Ewa 218
Drzewiecki, Jan 174
Dymek , Halina 297

Ferens , Anna 132, 303
Fijałkowska , Teresa 163
Filipowicz , Wojciech 261
Fomicz , Iwona 108, 134-40, 142, 144, 158-9
Fox, Marta 291
Franczak , Lech 216
Frey , Danuta 100
Fronczak , Krzysztof 67, 71, 78-9

G. W.-K. 281
Gajewski Wojciech 300
Gałkowski , Andrzej 154
Gąsiorowska , Irmina 295
Gąsiorowska , Katarzyna 53, 55, 328
Gieysztor, Aleksander 149
Głosik , Jerzy 36
Głowacka , Mariola 133
Gołębiewska , Wanda 215
Gołębiewski , Grzegorz 43, 46
Gomulicki , Juliusz Wiktor 98
Gospodarowicz , J. 111
Gospodarowicz , Jan 256
Góralski , Roman 70, 303
GR 66
Grabecki , Mirosław 148
Grabowska , Grażyna 53
Grabska, Helena 44
Grabski, Jan 44
Grabski, Tadeusz 44
Grzybowska , Elżbieta 49, 91, 112, 117, 152, 176, 179
Grzybowski , Michał Marian 264
GSZ 195
Gurda - Jaroszewska , Milena 25, 75, 94, 120, 125, 143, 228, 238, 248, 236, 249, 260
Gutowski , Józef 224, 229, 242
Gutt, Jerzy 26a
Guttmejer, Karol 312
Gwiazda , Bronisław 185

H.M. 169
Helak, Wojciech 302
Heska - Kwaśniewicz , Krystyna 208
Hetkowski , Wojciech 122, 125
HW 93

(i) 14
ibo 10, 17
IM 131, 225, 230, 277, 283
Iwański , Bogdan 15

(j) 173
(jac) 175
(jad) 123
Jachura , Małgorzata 276

Jakubiak , Dominik 207
Jakubowski , Stanisław 127
Jankowska, E. 308
Januszewski , Jerzy 36
Jaroszewska Milena zob. Gurda - Jaroszewska Milena
Jarzyna , Jan Stanisław 36
Jasińska , E. 27
Jodłowska, Krystyna 126
JZC 56

Kacperska , Natalia 118, 293
Kaczorek, Ireneusz 313
Kaczorowska , Marzena 287
Kamiński, Zygmunt, abp 260
Kansy , Andrzej 275
Kapturowska , Zofia 146
Kasalik , Jerzy 191, 206
Kawałczewska , Janina 33
Kejna , Jerzy 44
Kędzierska , Krystyna 25
Kiciak, Piotr 222
Klocek , Alina 172
Kluczkowska, Ewa 333
Kochanowski, Jan 42
Kołodziejczyk , Arkadiusz 47
Kolegium 6
Konarska - Pabiniak , Barbara 105, 166, 210, 212, 234, 239 -40, 305
Konarski, Marek 174
Konczalski , Mariusz 215
Koński, Wiesław 317
Kopcińska, Anita 311
Korgol , Andrzej 36
Korzeniowski , Ireneusz 29
Kossakowski, Wiesław 316
Kostrzewa , Maria 7
Koszewski , Jacek 202
Kowalska, Mieczysława, s. 257
Kowalski , Rafał 199, 209, 250, 279
Kowalski , Wiesław J. 153, 165, 182,251,252, 255,256, 258, 270,271, 272-3
Kozłowska, Ewa zob. Pustoła ą Kozłowska, Ewa
Kozyra, Katarzyna 221
Koźniewki, Szymon 329
Krajowski - Kukiel , Dariusz 119-20
Krawczyńska , Renata 39, 115
Krokoszyński , Wojciech 191
Krupa , Joanna 65
Krupa , Paweł 69
Kuffel , R 74
Kuffel , Romana 61, 76-7, 82
Kukiel Dariusz zob. Krajowski - Kukiel Dariusz
Kurpiewski , Tadeusz 110
Kwaśniewicz Krystyna zob. Heska - Kwaśniewicz Krystyna

Lechoń, Jan 209, 296
Leleń , Andrzej 247
(lesz) 188, 154a
Lisicka , Małgorzata 73, 116, 122, 223, 226, 232, 238, 331
Lisocki , Wojciech 156, 185, 222
Luma , Ewa 285, 294

Łęcki , Wojciech 218
Łykowska , Maria 285

M.W. 280
Madyda , Aleksander 214
Magnuski, Andrzej 339
(mal) 233, 234
Małkowski, Andrzej 111
Małyska , Jerzy 78
Magierska , Ksenia 53
Markiewicz , Iwona 231, 241
Markowski , Bernard 269
MARS 80
Matuszewski , Jan 167

Mazowiecki, Tadeusz 154a
Mazurska , Wiesława 1, 282
Mąka , Jacek 230, 235-6
Mehoffer, Józef 229
Mejer , Leonarda 107
Michalski , Dariusz 54
Mickiewicz, Adam 212, 251, 255
Mikulska Maria zob. Zalewska - Mikulska Maria
Milke, Wacław 183
MJ 147, 162, 221, 284
Modrzejewski , Andrzej 63, 67, 70, 74, 76, 83
Mokrowiecki , Marek 239-40
Mokrzski , Andrzej 198
Molier, Ricky 203
Mordzak , Anna 68, 86, 88, 90, 95
Morka , Artur 59
Moroz , Zbigniew 55
Mosiński, Bartosz 336
Mrozińska , Leokadia 4
Mrożek, Sławomir 237
Mróz, Jerzy Tadeusz 220
Muchametczyn, Marek 143
Murlikowska , Barbara 274
Mustwiłło , Radosław 174,178, 213, 219
mz 37

Nawrocki , Stanisław 211
Nieporęt , Włodzimierz 123
NK 170
Notkowski , Andrzej 234
Nowowiejski, Antoni Julian, abp 27, 266, 257, 259, 264, 267
Nycek , Jan B. 234

Opaliński , Tomasz 268, 278, 286
Orawski , Piotr 249
Ordak , Grażyna 63
Orzoł , Stanisław 13, 18, 51
Osiński, Tadeusz 219
Ostrowski, Andrzej 300
Ozimek , Elżbieta 141

Pabiniak Barbara zob. Konarska - Pabiniak Barbara
Papierowski , Andrzej 38
Paszkiewicz , Tomasz 201, 207
Paweł Włodkowic z Brudzenia 28
Pawlikowski , Dariusz 12, 16, 87,196a, 227
Pazderska , Eliza 35
Piasek, Faustyn 242
Pilarska, Joanna 299
Piotrowski , Jan Paweł 36
Płuciennik , Halina 254
Podwójci - Wiechecka , Elżbieta 289
Pokora , Wojciech 238
Popielski, Jan 26
Popiołek , Elżbieta 121, 187
Por 161
Pustoła ą Kozłowska, Ewa 312

rad 155, 255
Radwańska , Teresa 99, 160
raf. 200
Rakiel-Czarnecka , Walentyna 184
Red. 26a
Rodzeń , Marian 146
Rój , Eugeniusz 193, 205
Rumiński, Janusz 324
(rut) 186
Rutecka , Jolanta 239 , 319
Rychlewski , Grzegorz 64
Rzymkowski , Roman 42

Sawicki , Marek 101
Serafimowicz , Włodzimierz 128
Sędzicki , Kazimierz 102
Siejca , Zbigniew 124
Sieradzan , Wiesław 40
Siwiec, Krystyna 300
Składkowski, Felicjan Sławoj, gen. 117, 186
Słowacki, Juliusz 210, 212, 275, 279, 284, 286, 288
Smaszcz , Waldemar 216, 296
Sobczak , Mariusz 70, 89, 92
Sobczak , Paweł 190
Sokolnicki , Michał 45
Stanuszkiewicz , Blanka 157, 159
Starościński , Kazimierz Andrzej 248
Stawarz , Andrzej 47
Stefańska , Anna 252
Strindberg, August 235-6
Struzik , Małgorzata 151
Strzelecka , Bożenna 290
Suliński , Stanisław 193
Suszka , Karol 237
Syski, Aleksander, ks. 29
Szatkowska , Lena 41, 189, 235, 246, 266, 292
Szatkowska , Marta Alicja 183
Szatkowski , Janusz 30
Szatkowski, Stanisław 30
Szatkowski , Tomasz 84, 332
Szczepański , Janusz 29
Szczęśniak , Andrzej 79
Szewczyk , Anna 240
Szkopek , Grzegorz 196, 206
Szychowski , Ireneusz 156
Szymborski, Stanisław 227
Szyperski , Marek 257

Ślepowrońska , Krystyna 53

Tarkowska Teresa 87
Tobota , Bogumiła 2
Tomaszewski , Jarosław 145
tp 203
Tryc , Bernard 113
Trzaskoma, Julian, ks 19
Turnau, Grzegorz 250
Turowski , Przemysław 69
Turowski, Władysław, ks 19
Tuszewicki , Waldemar 62
Tuszyński , Devi 189, 253
Tuszyński Dawid zob. Tuszyński, Devi
Tyc , Jarosław 71

Urasin, Rem 188
Urbankowski, Bohdan 277
Urbańska , Ewa 54
Urbański, Stanisław, ks 19

Walczak, Antoni, ks 20
Waloch , A. 103
Waloch, Adam 301
Wanecki , Jarosław 5
Wąsacz, Emil 74
Wereszczaka , Rafał 192
Wesołowska , Eugenia Anna 28
Wetmański, Leon, bp 27, 257, 259, 266, 267
Wiechecka Elżbieta zob. Podwójci - Wiechecka Elżbieta
Wielgus , Stanisław 262-3, 265
Więckowski, Andrzej 325
Więckowski, Antoni, ks 20
Wilgocka , Henryka 291
Wilkoński, Ludwik, ks 20
Wilkowski, Adam, ks 21
Wiloch, Jan Ludwik, ks 21
Wiśniewska, Maria 335
Wiśniewski , Andrzej 126
Wiśniewski , Bartosz 31
Wiśniewski, Eugeniusz, ks 21
Wiśniewski, Longin, ks 21
Wiśniewski , Sławomir 124
Wiśniewski, Wojciech 229

Wojciechowska , Anna 3, 285
Wolf, Mariusz 328
Woynarowska, Katarzyna 315
Woźniak , Hubert 104, 119, 130
Wroński, Jarosław 318
Wypych , Ireneusz 57, 61, 245

Zaborowska , Monika 177
Zajączkowski , Bogdan 196, 199
Zakrzewski, Franciszek, ks 22
Zakrzewski , Waldemar 19-24
Zaleski, Adam, ks 22
Zalewska - Mikulska , Maria 288
Zalewski, Julian, ks 22
Zaremba, Jan, ks 22
Zaremba, Jan (senior), ks 23
Zawadzki, Stanisław, ks 23
Zawidzki, Jan, ks 24
Zieliński, Gustaw 31
Zielonka, Stefan, ks 24
Zielski , Ryszard 48, 101, 164
Zientara, Hanna 231
Zimińska - Sygietyńska, Mira 131, 153
Ziółkowski, Andrzej 166
Znamierowska - Chwalik, Joanna 6, 72, 81
Zywer , Krzysztof 115

Żórawska, Violetta 330
Żurek , Dariusz 7
Żylik , Wiesław 106

INDEKS PRZEDMIOTOWY

Administracja - historia - Płock 187
Administracja - Płock 121
Antysemityzm - Płock 45
Banki - Bodzanów - Płock, powiat 96
Bezpieczeństwo i higiena pracy - Polandia 90
Biblioteka im. Zielińskich - biografie 31
Biblioteka im. Zielińskich 275
Bibliotekarstwo - zawód - Płock, powiat 274
Biblioteki publiczne - Płock 209, 276-9, 281, 284-91, 294-5
Biblioteki publiczne ą Płock, powiat - 1999 282, 283
Biblioteki publiczne - wystawy - Sierpc 280
Biblioteki zakładowe - Płock 297
Bielsk 89
Bielsk - czasopisma 318, 330
Bielsk - Ochotnicza Straż Pożarna 102
Biskupi - biografie - Płock, diecezja 267
Blichowo, gm. Bulkowo - Algader 34
Bodzanów - Bank Spółdzielczy/Oddział 96
Brudzeń - biografie 28
Budownictwo - zakłady - Płock 50-1
Bulkowo 10

Centrala Przemysłu Naftowego - Warszawa 84
Ciechanów - Bank Spółdzielczy 96
Ciechanów - czasopisma 303
Cyganie - Płock 165
Czerwony Krzyż - hymn - Płock 242
Częstochowa ą czasopisma 315
Czytelnictwo dziecięce - popularyzacja - Polska - od 1945 r. 285

Darmstadt - Polsko-Niemieckie Towarzystwo Literackie "WIR" 175
Domy kultury - konkursy i festiwale - Płock 168, 170
Domy kultury - Płock 172
Domy kultury - praca kulturalno-oświatowa - Płock 171
Drobin - czasopisma 307
Drobin - "Drobinex" 52
Duchowieństwo katolickie - Płock, diecezja 27, 266
Dziecko upośledzone - rehabilitacja - Płock 109
Dzień Bibliotekarza i Bibliotek - Płock, powiat 274
Dzień Chemika 169
Dziewiarstwo - zakłady - Płock 85-8

Ekologia - Płock, powiat 99
Energetyka - Płock - Sierpc 55
Energetyka - zakłady - Płock 53-4
Etnografia - Mazowsze - Podlasie 47

Festiwal Muzyki Jednogłosowej 249
Fotografia - wystawy - Kolonia 251
Fotografia - wystawy - Litwa - Płock 174

Gąbin - czasopisma 338
Gąbin - Muzeum gen. Felicjana Sławoja Składkowskiego 186
Gąbin - Sala Pamięci Gen. Sławoja Składkowskiego 117
Goleszyn - czasopisma 334
Gołąb - hodowla 94
Gospodarka - programy - Płock, powiat 49
Gospodarka wodna - tamy - Płock, powiat 99
Gospodarka wodna - zakłady - Płock 95
Gospodarstwo rolne - spółdzielczość - Lelice, gm. Gozdowo - Sierpc, powiat 92
Gostynin 37
Gostynin - biografie 26a, 111
Gostynin ą czasopisma 301, 305, 324
Gostynin - Dni Ziemi Gostynińskiej - obchody 177, 179-81
Gostynin - harcerstwo - historia 111
Gostynin - notariat - historia 26a
Gostynin - Ochotnicza Straż Pożarna 103, 105
Gostynin - Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna 161
Gostynin - służba zdrowia - reforma 141
Gostynin - Towarzystwo Miłośników Ziemi Gostynińskiej 166-7
Gostynin, powiat - starostwo - finanse 129
Gostynin-Zalesie - Rejonowy Ośrodek Psychiatrii Sądowej 132

Harcerstwo - historia - Gostynin 111
Harcerstwo - Płock - Płock, powiat - Mazowsze 110
Historia - Mazowsze - 15 w 40
Historia - obchody - Płock 118
Historia - Płock 43
Historia - Płock - 1795-1918 41
Historia - Płock - 1919 46
Historia - Staroźreby - Płock, powiat - 1795 - 1918 42

Inwalidzi - zawody - Płock 200
Inwestycje - Słupno, gmina - Płock, powiat 15

Jazda konna - zawody - Łąck - Płock, powiat 196a

Kameralny Chór Muzeum Moskiewskiego Kremla - Moskwa 188
Katolicyzm - historia - Proboszczewice, gm. Stara Biała - Stara Biała, gmina - Płock, powiat 261
Katolicyzm - organizacje - Płock, diecezja 107
Katolicyzm - Płock, diecezja 260, 265
Katolicyzm - zakony - Płock 270
Katolicyzm - zakony żeńskie - Płock, diecezja 272
Komunikacja - Płock 101
Kościół katolicki 258
Kościół katolicki - biografie - Płock, diecezja 262-3
Krajoznawstwo - Mazowsze 36
Kultura - organizacje - Gostynin 166, 167
Kultura - Płock 164, 176
Kultura - widowiska - Płock 182
Kultura fizyczna - konkursy i festiwale - Płock 178
Lelice, gm. Gozdowo - Spółdzielcze Gospodarstwo Rolne 92
Literaci - kluby - Płock 211
Literaci - Płock - Darmstadt 175
Literatura - historia - Płock 208, 210
Literatura - popularyzacja - Płock 209, 296
Literatura - recytacja - Płock 293
Literatura dziecięca - konkursy 173
Lwów - bitwa - 1918 r. 44

Łąck - czasopisma 302
Łąck - zawody 196a
Łąck, gmina - Płock, powiat 11
Łódź - czasopisma 333

Łucznictwo - zawody - Płock 194

Malarstwo - wystawy - Płock 219-20, 223
Malarstwo miniaturowe - wystawy - Płock 189
Malarstwo monumentalne - Płock 226, 229
Mazowieckie, województwo - informator 7
Mazowsze 47, 257
Mazowsze - administracja 128
Mazowsze ą czasopisma 303, 311, 312
Mazowsze - historia - 15 w 40
Mazowsze - informator 8
Mazowsze - przewodnik 8
Miejsca Pamięci Narodowej - Gąbin 117
Międzynarodowy Dzień Teatru - Płock 233
Młodzież - zawód - Płock 154
Mosty - remont - Płock 97
Mosty - Wyszogród - Płock, powiat 100
Muzealnictwo - Gąbin 186
Muzealnictwo - Płock 185
Muzyka - konkursy i festiwale - Płock 246-7
Muzyka - Płock 244, 248
Muzyka rozrywkowa polska - Płock 250

Nafta - przemysł - zakłady - Płock 106
Niepełnosprawni - twórczość 223
Notariat - historia - Gostynin 26a
Nowy Duninów - Płock, powiat 12, 227

Obozy koncentracyjne - Mathausen-Gusen - Austria 183
Obyczaje - Płock 48
Odpady - Blichowo, gm. Bulkowo - Płock, powiat 34
Opowiadanie polskie - 20 w. 217
Orkiestry symfoniczne - biografie - Płock 241
Orkiestry symfoniczne - festiwale i konkursy - Płock 243
Oświata 30
Oświata - Płock 150

Pacyna, gmina 13
Paliwa płynne - przemysł - Płock 72, 106
Partie polityczne - historia - Staroźreby - Płock, powiat 42
Patologia społeczna - Płock 116
Piłka nożna - Płock 190, 192, 197, 206
Piłka ręczna - Płock 196, 198,199, 207
Piłka ręczna - zawody - Płock 195, 201,202
Płock 4-5, 35-6, 65, 125, 131, 163, 165, 190, 192, 195-8, 203-4, 206, 215-6, 218, 253-4, 260, 265
Płock - Akcja Katolicka Diecezji Płockiej - wystawy 271
Płock - Artystyczny Zespół Cygański "Romen" 182
Płock - BETON - STAL Płock 50
Płock - biografie 27, 31
Płock - biskupi 266
Płock - Centromost 95
Płock - CETBUD Sp. z o.o. 51
Płock - "Cotex" Zakłady Dziewiarskie 85-8
Płock - czasopisma 4, 5, 298, 303, 304, 306, 308, 309, 310, 313, 315 - 17, 319 ą 21, 323, 327- 29, 331, 332, 336, 337, 339
Płock - Dni Historii Płocka 118
Płock - Dni Kultury Rosyjskiej 188
Płock - Dom Darmstadt 175
Płock - Dom Darmstadt - wystawy 174, 219
Płock - Dom "Pod Trąbami" 252, 256
Płock - Dom Studenta "Wcześniak" 147
Płock - Dom Technika 172
Płock - Dom Technika - obchody 169
Płock - Festiwal Muzyki Jednogłosowej 247
Płock - Galeria a.r.t. - wystawy 221
Płock - Galeria "Piękna" 222
Płock - Harcerski Zespół Pieśni i Tańca "Dzieci Płocka" 183-4
Płock - hejnał 248
Płock - historia 98, 187
Płock - historia - 1919 43
Płock - historia - 1808 - 1975 234
Płock - historia - 1918 - 1939 44
Płock - hymn 242
Płock - Instal - biografie 26
Płock - insygnia 121
Płock - Katedra Płocka 224, 225
Płock - Katedra Płocka - polichromia 226, 228-9
Płock - Klub Artystyczny Płocczan - 1937 - konkurs 248
Płock - Komunikacja Miejska 101
Płock - Konkurs Recytatorski im. Janusza Korczaka "Pięknie być człowiekiem" (21) 293
Płock - konkursy i festiwale 249
Płock - Korespondencyjny Klub Młodych Pisarzy 211
Płock - Krajowa Wystawa Psów Rasowych 93
Płock - Kramik Teatrzyków Dziecięcych Heca'99 (10) 170
Płock - Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego 287, 289, 290, 292, 295-6
Płock - Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego - konkursy 293
Płock - Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego - praca kulturalno-oświatowa 209, 276-8, 281,285, 291, 294
Płock - Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego - wystawy 279, 284, 286, 288
Płock - Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego - zbiory biblioteczne 2-3
Płock - Kusznicze Mistrzostwa Polski (9) 194
Płock - Legiony Piłsudskiego - 1916-1918 41
Płock - Letni Festiwal Muzyczny (1) 246
Płock - Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Małachowskiego 154a
Płock - Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Jagiełły 154
Płock - mapy 32
Płock - Mazowiecka Chorągiew Związku Harcerstwa Polskiego im. Władysława Broniewskiego 110
Płock - Młodzieżowy Dom Kultury im. Króla Maciusia Pierwszego 170,171,173
Płock - Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Tenisie Ziemnym Osób na Wózkach (5) 200
Płock - Międzynarodowe Targi Językowe (6) 150
Płock - Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej 114
Płock - Mostostal Płock SA 113
Płock - Muzeum Diecezjalne 185
Płock - Muzeum Mazowieckie 188, 250
Płock - Muzeum Mazowieckie - herby miejskie 187
Płock - Muzeum Mazowieckie - wystawy 189, 253
Płock - Noc Świętojańska 48
Płock - NSZZ "Solidarność" 115
Płock - Ochotnicza Straż Pożarna 104
Płock - Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Janusza Korczaka (5) 173
Płock - Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego "Falcon'99" (2) 178
Płock - Ogólnopolskie Prezentacje Teatrów Poszukujących MORF'99 (6) 168
Płock - Okręgowa Izba Lekarska - czasopisma 5
Płock - Okręgowa Izba Pielęgniarek i Położnych Regionu Płockiego - czasopisma 4
Płock - Ośrodek Animacji Kultury - konkursy 168
Płock - Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa 146
Płock - parafia 269
Płock - patologia społeczna - zapobieganie 116
Płock - Płocka Galeria Sztuki 220, 223
Płock - Płocka Orkiestra Symfoniczna 241, 243-4, 246
Płock - Płockie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych SA 97
Płock - Petrochemia Płock SA 56, 59, 63-66,72, 106, 113
Płock - Petrochemia Płock SA - ekologia 57,62, 69
Płock - Petrochemia Płock SA - restrukturyzacja 73
Płock - Petrochemia Płock SA - zarządzanie 60
Płock - Petrochemia Płock SA a CPN SA 58-9, 61
Płock - pielgrzymki 258
Płock - Piknik Europejski (1) 176
Płock - Polandia 90
Płock - Polski Koncern Naftowy 67,68-70,71, 73 - 81, 83-4
Płock - Polski Koncern Naftowy SA - ekologia 82
Płock - Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna 162
Płock - Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej - biblioteka 297
Płock - Rada Miasta 122, 164
Płock - Rada Powiatu Płockiego 124
Płock - Sejmik Województwa Mazowieckiego 33, 123
Płock - sport - historia 205

Płock - Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Płockiej 107
Płock - Szkoła Podstawowa nr 12 im. Miry Ziemińskiej-Sygietyńskiej 153
Płock - Szkoła Podstawowa nr 24 159
Płock - Szkoła Podstawowa nr 9 160
Płock - Szkoła Wyższa im. P. Włodkowica 260
Płock - Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego 232
Płock - Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego - biografie 230-1
Płock - Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego - obchody 233
Płock - Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego - recenzja 235, 236, 237, 238-40
Płock - Towarzystwo Naukowe Płockie 149
Płock - Towarzystwo Naukowe Płockie - rocznice 148
Płock - Towarzystwo Przyjaciół Dzieci 108-9
Płock - Uroczystości Zygmuntowskie 268
Płock - Urząd Miejski 130
Płock - Urząd Miejski - wystawy 39
Płock - Wojewódzki Szpital Zespolony 135-40, 142, 144
Płock - wspomnienia - 1918-1939 25
Płock - Wyższe Seminarium Duchowne 145
Płock - wystawy 255
Płock - Zakład Energetyczny Płock SA 53-55
Płock - Zarząd Miasta Płocka - prawo 127
Płock - Zespół Pieśni i Tańca "Petrochemia" 169
Płock - Zespół Szkół Ekonomiczno-Kupieckich im. Ludwika Krzywickiego 156, 158
Płock - Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia 270, 272-3
Płock - ZKS [Zakładowy Klub Sportowy] "Petrochemia" SA 191, 193
Płock, diecezja - biografie 19-24, 259, 262-4, 267
Płock, diecezja - biografie - 20 w. - recenzja 29
Płock, powiat 33, 112, 283
Płock, powiat - bibliografia - 1999 282
Płock, powiat - czasopisma 322
Płock, powiat - Fundacja na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa 49
Płock, powiat - informator 9
Płock, powiat - Okręgowa Izba Pielęgniarek i Położnych Regionu Płockiego - zjazdy i konferencje 133
Płock, powiat - przedsiębiorstwa małe i średnie 91
Płock, powiat - przewodnik 9
Płock, powiat - reforma 151
Płock, powiat - starostwo - finanse 129
Płock, powiat - współpraca gospodarcza 128
Płock, województwo - bibliografia - 1998 1
Pocztówki - historia - Płock - 18-20 w 98
Podlasie 47
Poezja - Płock - recenzja 213
Poezja polska - Płock - 20 w. 215-6, 218
Poezja polska - 20 w. 214
Pomoc społeczna - Płock 114
Poznań - zawody 204
Pożarnictwo - historia - Bielsk - Płock, powiat 102
Pożarnictwo - Gostynin 105
Pożarnictwo - historia - Gostynin 103
Pożarnictwo - Płock 104
Prawo - historia - Polska - 14-15 w. 28
Proboszczewice, gm. Stara Biała - Katolicki Uniwersytet Ludowy - historia - 1938-1939 261
Przedszkola - Płock - nauczanie 163
Przemysł chemiczny - ekologia - Płock 57, 62, 69, 82
Przemysł chemiczny - Płock 56, 73, 81, 84
Przemysł chemiczny - zakłady - konferencje - Płock 72, 77
Przemysł chemiczny - zakłady - Płock 58-61, 63, 66-8, 70-1, 74-6, 78-80, 83
Przemysł chemiczny - zarządzanie - Płock 64
Przemysł elektrotechniczny - zakłady - Drobin - Płock, powiat 52
Przemysł metalowy - zakłady - Drobin - Płock, powiat 52
Przemysł rolno - spożywczy - zakłady - Płock - Mańkowo, gm. Zawidz - Sierpc, powiat 90
Przemysł spożywczy - zakłady - Bielsk - Płock, powiat 89
Psy - wystawy - Płock 93

Rada Powiatu 126
Religia - biografie - Mazowsze 257
Religia - biografie - Płock, diecezja 264
Religia - obchody - Płock 268
Religia - wystawy - Płock 271
Rolnictwo - programy - Płock, powiat 49

Samorząd terytorialny - administracja - Sierpc, powiat 126
Samorząd terytorialny - Bulkowo - Płock, powiat 10
Samorząd terytorialny - Bulkowo, gmina - Płock, powiat 34
Samorząd terytorialny - czasopisma - Sierpc, powiat 6
Samorząd terytorialny - ekologia - Mazowsze - Płock 35
Samorząd terytorialny - finanse - Mazowieckie, województwo 129
Samorząd terytorialny - Mazowieckie, Województwo 119-20
Samorząd terytorialny - Pacyna, gmina - Gostynin, powiat 13
Samorząd terytorialny - Płock 116, 122, 125, 130
Samorząd terytorialny - Płock, powiat 123-4
Samorząd terytorialny - prawo - Płock 127
Samorząd terytorialny - regionalizacja - mazowieckie województwo 128
Samorząd terytorialny - Słupno, gmina - Płock, powiat 15
Samorząd terytorialny - Wyszogród - Płock, powiat 17
Sanniki 36
Sanniki - obchody - Gostynin, powiat 245
Sądownictwo - Płock 97, 131
Sierpc 36
Sierpc - czasopisma 299, 314, 325, 326, 335
Sierpc - Miejska Biblioteka Publiczna - wystawy 280
Sierpc - Zakład Energetyczny Płock SA - Rejon Energetyczny Sierpc Sp. z o.o. 55
Sierpc - Zespół Szkół.nr 1 im. gen. Jose de San Martin 155
Sierpc, powiat 14
Sierpc, powiat - czasopisma 6
Sierpc, powiat - samorząd terytorialny 126
Sierpc, powiat - starostwo - finanse 129
Słupno, gmina - statystyka 15
Służba zdrowia 134
Służba zdrowia - czasopisma - Płock 4-5
Służba zdrowia - Gostynin 141
Służba zdrowia - Gostynin-Zalesie - Gostynin, powiat 132
Służba zdrowia - Płock 143
Służba zdrowia - pielęgniarstwo - Płock, powiat 133
Sport - Płock 191, 193, 204-5
Sport - zawody - Płock 194, 200
Stara Biała - Płock, powiat 16
Staroźreby 42
Staroźreby - Polska Partia Socjalistyczna Frakcja Rewolucyjna 42
Strupczewo, gm. Brudzeń Duży - Szkoła Podstawowa 152
Szkolnictwo ogólnokształcące - Szkoła im. Bertolta Brechta - Darmstadt 154
Szkolnictwo podstawowe - reforma - Strupczewo, gm. Brudzeń Duży - Płock, powiat 152
Szkolnictwo podstawowe - Płock 153
Szkolnictwo specjalne - Płock 159-60
Szkolnictwo średnie - Płock 154, 154a
Szkolnictwo wyższe - Płock 145-7
Szkolnictwo wyższe - Politechnika Warszawska Filia w Płocku 68
Szkolnictwo zawodowe 158
Szkolnictwo zawodowe - Płock 156-7
Szkolnictwo zawodowe - Sierpc 155
Szpitalnictwo 139
Szpitalnictwo - Płock 135-8, 140, 142, 144
Sztuka - handel - Płock 222
Środowisko człowieka - higiena i ochrona - Płock 62
Środowisko człowieka - higiena i ochrona - programy - Płock 57, 69, 82
Targi i wystawy międzynarodowe - Płock 150
Teatr - biografie - Płock 230-1
Teatr - historia - Płock 234
Teatr - Międzynarodowy Dzień Teatru - Płock 232
Telewizja - Płock 130
Tenis - zawody - Płock 203
Towarzystwo Naukowe Płockie - Płock - 1820-2000 148

Warszawa - czasopisma 311, 312
Warszawa - targi i wystawy 72, 77
Weksylologia - wystawy - Płock 39
Więziennictwo - Gostynin-Zalesie - Gostynin, powiat 132
Witraże - historia - Płock 224-5

Wojna 1939-1945 r - biografie - Płock, diecezja 259
Wojna 1939-1945 r. - biografie - Płock, diecezja 19-24, 267
Wspomnienia - historia - 1939 -1945 30
Wybory - 1919 46
Wychowanie - poradnictwo - Gostynin 161
Wychowanie - poradnictwo - Płock 162
Wychowanie a sztuka 164
Wypadki przy pracy - Płock 113
Wyszogród 99-100
Wyszogród - gospodarka 18
Wyszogród - kultura 18
Wyszogród - społeczeństwo 18
Wyszogród 17

Zabytki - ochrona i konserwacja - Nowy Duninów - Płock, powiat 227
Zabytki - ochrona i konserwacja - Płock 224-5
Zakony żeńskie - Płock 273
Zawidz- czasopisma 300
Zespoły artystyczne - Płock 169, 184
Zespół Szkół Budowlanych - Płock 157
Związki zawodowe - Płock 115
Żuromin - duchowieństwo katolickie 266
Żydzi - historia - 19-20 w. 38
Żydzi - historia - 1918 -1939 45
Żydzi - socjologia 38

Oprac. Elżbieta Dobroń, Aneta Kowalska, Wiesława Mazurska.
Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego
ul. T. Kościuszki 6, 09-400 Płock
tel./fax. 268-85-82;
e-mail: biblploc@pl.onet.pl

NASI AUTORZY:

MARIAN CHUDZYŃSKI -	doktor, nauczyciel w Technikum Samochodowym w Płocku, wiceprezes TNP
WŁADYSŁAW STANISŁAW GINTER -	magister profilaktyki społecznej i resocjalizacji, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, publicysta mariawicki
WIESŁAW JÓZEF KOWALSKI -	magister pedagogiki, dyrektor Biura Towarzystwa Naukowego Płockiego, członek TNP
ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI -	doktor nauk polit. z Płocka, członek TNP
ELŻBIETA RUTKOWSKA -	magister inżynier, kierownik Oddziału Architektury Zagospodarowania Przestrzennego i Rozwoju Regionalnego Delegatury - Placówki Zamiejscowej Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Płocku
MARIA SĘCZKOWSKA -	magister, em. nauczycielka języka polskiego w szkołach średnich Łęczycy, sekretarz Oddziału TNP w Łęczycy
MICHAŁ SOKOLNICKI -	magister historii, absolwent Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu
BOLESŁAW SOLARSKI -	mgr inż., em. naczelny inżynier Łęczyckich Zakładów Górniczych, przewodniczący Oddziału TNP w Łęczycy
LESZEK STANISŁAWSKI -	magister wych. plast., nauczyciel plastyki w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Płocku, uczestnik Seminarium Doktoranckiego przy TNP, członek TNP
WALDEMAR WYRZYKOWSKI -	inżynier budownictwa, zarządca Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego "Petrobudowa" w Płocku, członek Sekcji Systemowych Metod Zarządzania TNP

P. 3761

3761

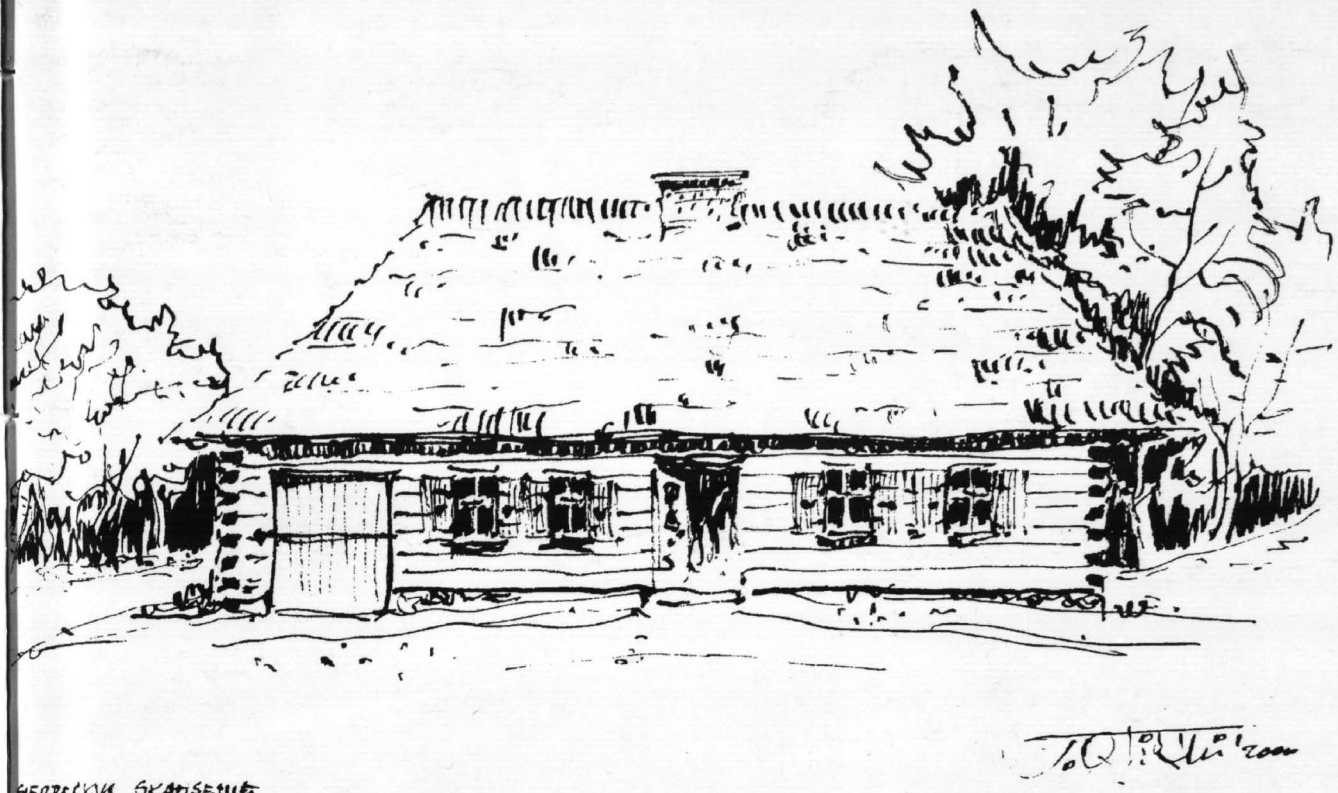

INDEKS 339202

NOTATKI PŁOCKIE

KWARTALNIK TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

PŁOCK 3/184 2000 ISSN 0029-389 X

BIBLIOTEKA im. Z. ... PŁOCK TNP
P.3761

SPIS TREŚCI

JANUSZ ZBUDNIEWEK
Znaczenie misji i męczeństwa św. Wojciecha w Polsce 3

HANNA KRZEWIŃSKA
Zagłada Żydów gąbińskich (cz. I) 8

GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
Okoliczności śmierci Jana Kochanowskiego i Jana Gniazdowskiego oraz ich upamiętnienie w latach 1918-1938 14

ILONA RADOMSKA, GRZEGORZ RADOMSKI
Wychowanie społeczne w Gimnazjum im. Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego w Sierpcu w latach 1932-1939 25

WŁADYSŁAW STECKIEWICZ, JAROSŁAW STECKIEWICZ
Historia Oddziału Dziecięcego Szpitala Miejskiego w Płocku 30

JOLANTA ŻABOWSKA
Kwalifikacje zawodowe i wykształcenie pracowników w świetle analizy ogłoszeń prasowych w Płocku w roku 1994 i 1998 40

KRONIKA

Stanowisko Zarządu Towarzystwa Naukowego Płockiego z dnia 28 sierpnia 2000 r. w sprawie Muzeum Mazowieckiego w Płocku 47

30. lat Seminarium Doktoranckiego w TNP. Pożegnanie prof. Antoniego Rajkiewicza (opr. Mariusz Portalski) 48
- Seminarium Doktoranckie przy TNP (opr. Wiesław Kowalski) 52

Inauguracja roku akademickiego 2000/2001 w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym Politechniki Warszawskiej w Płocku 54

Wystąpienie Prorektora Politechniki Warszawskiej ds. Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego w Płocku **prof. dr. hab. Janusza Zielińskiego** 54

Wystąpienie inauguracyjne Rektora Politechniki Warszawskiej **prof. dr. hab. Jerzego Woźnickiego** 56

Odpowiedzialność współczesnego uczonego. List inauguracyjny J.E. ks. biskupa prof. dr. hab. Stanisława Wielgusa z okazji inauguracji roku akademickiego 2000/2001 w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym Politechniki Warszawskiej 58

Z ŻAŁOBNEJ KRTY

BOLESŁAW SOLARSKI
Stefan Zazoniuk (1931-2000) 60

Bibliografia województwa płockiego za okres 1 VII - 31 IX 1999 r. 61

NOTATKI PŁOCKIE

KWARTALNIK
TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO
PŁOCKIEGO

3/184
LIPIEC-WRZESIEŃ
2000

KOLEGIUM REDAKCYJNE

WIESŁAW KOŃSKI
(REDAKTOR NACZELNY)

ANDRZEJ KANSY
(SEKRETARZ REDAKCJI)

GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
BARBARA KONARSKA-PABINIAK
TADEUSZ KURPIEWSKI
TADEUSZ OSIŃSKI
JERZY STEFAŃSKI
ANNA STOGOWSKA

ADRES REDAKCJI:

Pl. Narutowicza 8
09-402 PŁOCK

tel. (0-24) 2622-604, 2629-477

Na okładce: Obiekt w skansenie w Sierpcu

Rysował: Tadeusz Osiński

Skład komputerowy: PPiR "KWADRAT" tel. 024/ 266 97 49
Druk: "OFFSETDRUK" W. Kleczkowski
ul. Traugutta 49, 09-200 Sierpc, tel. 024/275 55 19

JANUSZ ZBUDNIEWEK

ZNACZENIE MISJI I MĘCZEŃSTWA ŚW. WOJCIECHA W POLSCE

1. Biskup z powołania i wyboru

W tysięczną rocznicę męczeńskiej śmierci św. Wojciecha powiedziano już chyba wszystko na temat jego życia i roli dziejowej dla kształtowania państwowości polskiej. Toteż każda obecna wypowiedź będzie w większym lub mniejszym stopniu komentarzem do jego życiorysów i legend zapisanych w Pasji znalezionej w klasztorze Tegernsee, w spiżowych drzwiach gnieźnieńskich lub w interpretacji polityków przy okazji ostatnich jubileuszowych spotkań.

Osobiście odczytuję Wojciecha jako człowieka, któremu praktycznie w życiu niewiele się udało poza pragnieniem podjęcia misji i poniesienia śmierci jako apostoł ewangelii wśród pogan. Przypatrzmy się jeszcze raz kilku faktom, które zanotował jego pierwszy biograf Jan Kanapariusz, a następnie Bruno z Kwerfurtu, i jak zinterpretowali je późniejsi kronikarze oraz historycy.

Wojciech był synem udzielnego księcia czeskiego Sławnika, spokrewnionego z dynastią saską, panującą w Niemczech i matki Słowianki z rodu Przemyślidów. Łączyły ich odmienne usposobienia, z których wynika, że ojciec nie grzeszył zbytnią obyczajnością, a matka z kolei nie skąpiła Bogu modlitw i ofiar. To ona stała się przyczyną, że Wojciech jako dziecię złożony ciężką chorobą - ofiarowany został Najświętszej Pannie z pragnieniem poświęcenia go Bogu na służbę. Wyrastał wśród dostatków, w których swawola przeplatała się z surową obyczajnością. W libickim zamku zżył się z praktykami religijnymi, które rozniecali w nim miejscowi kapelani. Szczególne piętno wycisnął na nim przypadkowy podróżny, mnich benedyktyński Adalbert, późniejszy arcybiskup magdeburski. Około 972 r. Wojciech udał się do Magdeburga, gdzie Adalbert mianowany został arcybiskupem świeżo utworzonej metropolii. Wiedzę zdobywał bez trudu, niczego też nie brakowało mu do życia. Po śmierci abpa Adalberta w czerwcu 981 r. i z odejściem jego nauczyciela Oktryka opuścił Niemcy i powrócił do Pragi, gdzie Kościołem zarządzał pierwszy jej biskup Dytmar. Z jego rąk przyjął święcenia kapłańskie. Kilka miesięcy później był świadkiem śmierci ordynariusza, która wywarła na nim wstrząsające wraże-

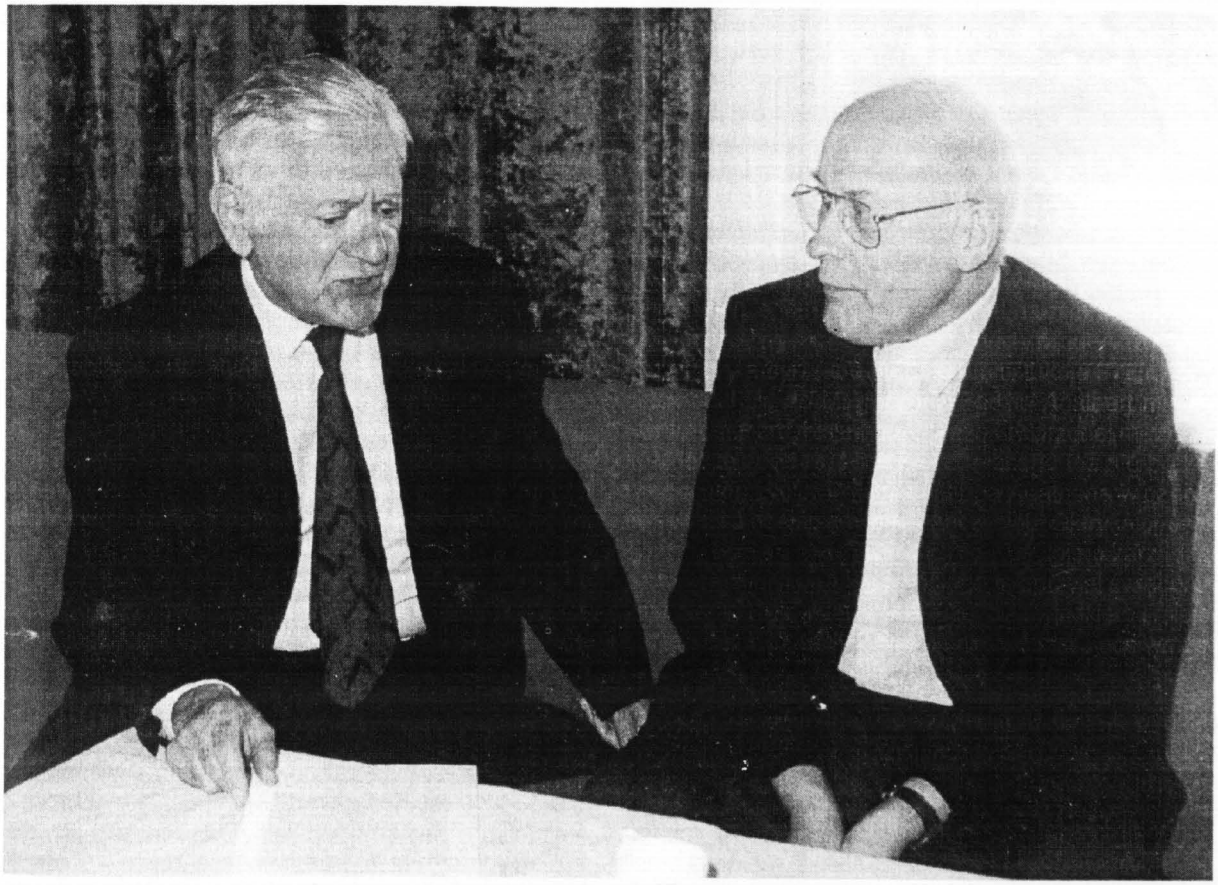

O. prof. dr hab. Janusz Zbudniewek - autor artykułu (z prawej) i Bolesław Solarski - przewodniczący Oddziału TNP w Łęczycy

nie i stała się okazją zmiany jego dotychczasowego postępowania[1]. Na wakującą stolicę powołano Wojciecha. Liczył wówczas 27 lat, brakowało mu 3 lat do prawem przewidzianego objęcia godności, ale fakt, że pochodził ze znakomitego rodu, był Czechem z pochodzenia i najlepiej przygotowany do objęcia stanowiska przełamał i te bariery. Inwestytury udzielił mu sam cesarz Otton II, a konsekrację przyjął z rąk abpa mogunckiego Willigisa w uroczystość św. Piotra i Pawła w 983 r. Dzięki temu zrealizowała się pierwsza wymodlona i poniekąd zawrotna kariera, która otwierała mu drogę do wielkiego świata i niecodziennej popularności.

Do obowiązków biskupich podszedł z niezwykłą gorliwością. Do Pragi wjechał na koniu boso, a potem żył skromnie, zatroskany o biednych i niewolników, których - jak pisał Kanapariusz - Żydzi sprzedawali na targu praskim[2]. Usiłował zjednoczyć miejscowych duchownych do życia wspólnotowego, a wiernych do przestrzegania wierności małżeńskiej. Zrozumienia nie znalazł, przeciwnie spotkał się z potężną opozycją, która sprawiła, że opuścił Pragę i w Rzymie szukał pomocy. To pierwszy znany zawód i niepowodzenie świadczące niewątpliwie o jego nie przygotowaniu do kierowania na poły pogańskim jeszcze ludem i braku politycznego rozeznania[3]. Przed papieżem Janem XV otworzył swą duszę oświadczając, że wobec zaistniałych faktów gotów był zrezygnować z zarządzania diecezją. Z namowy cesarzowej Teofano zapalił się do odbycia pielgrzymki do Ziemi Świętej, lecz zrezygnował z niej po pierwszym lub drugim dniu podróży. Gdy namawiano go, by pozostał w opactwie na Monte Cassino i święcił nowo powstające kościoły, propozycją był raczej oburzony. Kiedy ostatecznie zamknął się w klasztorze św. Bonifacego w Rzymie, życiowo okazał się bezradnym. Nie zwyczajny do posług służebnych potykał się na marmurowych korytarzach tłukąc dzbany z wodą i winem, czym budził współczucie współbraci. Biografowie zauważają, że było w tym coś z przedziwnego zrządzenia Bożej Opatrzności, która cudem lepiła dzbany i napełniała winem, by podkreślić dalsze zamiary wobec nieporadnego sługi.

Tymczasem w 992 r. zmarł w Pradze jego zastępca bp Folkold. W rzymskim opactwie stanęli posłańcy z Czech, którzy domagali się jego powrotu do Pragi. Nie cierpiał on zwłoki, ponieważ, jak pisze J. Karwasińska, tylko Wojciech mógł zaradzić narosłym kłopotom w państwie, które uległo gwałtownemu rozbiciu poprzez utratę Śląska i Ziemi Krakowskiej na rzecz piastowskiej Polski[4]. Pozycja bpa Wojciecha, jak też całej rodziny Sławnikowiców pozostających w dobrych układach z Polską zdawała się hamować niekorzystne dla kraju układy. Czy faktycznie Wojciech podjął się jakichś pertraktacji z bratnim narodem niczego nie wiemy, ale jedno jest pewne, że zarówno Wojciech, jak i jego brat Sobiebór byli dobrymi przyjaciółmi naszego księcia Bolesława, a on nie skąpił im dowodów życzliwości.

Powrót Wojciecha na praską stolicę miał jeszcze i inny wymiar. Rysowały się szanse nawiązania dobrych kontaktów z Węgrami, którzy zmuszeni przez cesarza Ottona I (936-973) do osiadłego stylu życia, sami prosili o pokój i przysłanie chrześcijańskich misjonarzy. Około 973 r. przybyli do Kotliny Naddunajskiej pierwsi benedyktyni z Niemiec i Włoch, i w ciągu kilkunastu lat zaszczepili podstawy wiary. Niewiele wiemy o pierwszych efektach ich pracy, bowiem główną zasługę w ewangelizacji kraju przypisują historycy biskupowi praskiemu Wojciechowi[5]. Nawiązał on bliższe kontakty z późniejszym królem Stefanem (997-1038), którego jak chcą historycy miał nawet ochrzcić, a następnie założył pierwszy benedyktyński klasztor, o czym chciałbym wspomnieć jeszcze za chwilę. Jeśli te przypuszczenia są prawdziwe, nie może nikogo zdziwić, że kilka lat później przed bpem Wojciechem cesarz i papież postawili nową propozycję, niestety zakończoną tragicznie.

2. Opuszczenie Pragi i propozycja misji wśród Prusów

Zanim nawiążemy do problematyki misyjnej Wojciecha wypada zatrzymać się wśród naszych pobratymców nad Wełtawą, gdzie w 994 r. wybuchła opozycja przeciw biskupowi praskiemu. Okazję do tego stworzyła bezskuteczna obrona cudzołożnej kobiety, którą słudzy księcia Bolesława II zamordowali. Ponieważ zbiegła ona do stopni kościelnego ołtarza w nadziei uzyskania azylu, Wojciech wziął ją w obronę. Przypomniał najpierw naukę Chrystusa o przebaczeniu mówiąc, że gotów jest przelać za nią własną krew. Na sprawców mordu rzucił klątwę, a nie czekając dalszego rozwoju wypadków opuścił Pragę i udał się do Rzymu. Było to pod koniec 994 r. W opactwie na Awentynie przyjęto go z mieszanymi uczuciami, zdecydowanie potępił jego ucieczkę arcybiskup moguncki Willigis i najbliższe mu otoczenie. Zabrakło mu orędownika w osobie papieża Jana XV, a nowy papież Grzegorz V i jego protektor cesarz Otton III (983-1002) korzystając z zaistniałej sytuacji powzięli wobec niego inne zamiary, które miały być kontynuacją nowej ewangelizacji na terenach pogańskiej jeszcze Europy. Według obowiązującego prawa kanonicznego wykorzystanie do tej misji Wojciecha mogło zaistnieć dopiero wówczas, gdyby jego powrót do Pragi okazał się niemożliwy. Wydarzenia, które zaistniały w najbliższych tygodniach sprawę tę rozstrzygnęły na korzyść podjętych propozycji.

Oto wkrótce po opuszczeniu przez Wojciecha rodzinnego kraju "przedniejsi ze szlachty czeskiej"[6] napadli na gród w Libicach i wymordowali całą rodzinę Sławników. Uratował się jedynie najstarszy brat Wojciecha Sobiesław vel Sobiebór, czy jak chce Długosz - Poraj[7]. W fakcie tym upatrują niektórzy badacze zemstę Czechów za rzuconą na nich przez Wojciecha klątwę, co wydaje się bardzo prawdopodobne. Jeśli tak było, to istotnie nie mógł on liczyć na życzliwe przyjęcie Prażan, o czym zresztą dowiedział się, gdy próbowano go ponownie osadzić na stolicy biskupiej. Nie pozostawało mu nic innego jak tylko podjęcie prac misyjnych, o których rzekomo marzył od dawna, nie wykluczając nawet, jak pisze Kanapariusz - pragnienia męczeńskiej śmierci z miłości do Chrystusa. Plan ten miał przedłożyć arcybiskupowi Willigisowi i cesarzowi Ottonowi III, którzy uznali, że nadeszła chwila, aby Wojciech jako biskup misyjny przeprowadził ewangelizację ludów w

pogańskich nadbałtyckich terenach. Realizacja tego planu narażona była na trudne do przewidzenia niebezpieczeństwa i każdy ze śmiałków musiał zdawał sobie sprawę z różnorakich konsekwencji, nie wykluczając męczeńskiej śmierci. Wojciech nie podjął nowego zadania spontanicznie. Spod pióra Kanapariusza wymykają się bezczynne co najmniej dwa lata, po których niespodziewanie pojawił się w Gdańsku, lub jak chce Brunon w Gnieźnie. Dlaczego to milczenie, czyżby nowe niepowodzenia, a może dyplomatyczna przymiarka dla wskazania mu nowych zadań? Brunon wspomniał o pielgrzymkach do Tours, St. Denis, Fleurs i Paryża i o długiej rozterce duchowej, po której niezwłocznie przybył do Gniezna[8], co według niektórych historyków jest zwykłą pomyłką słowną.

Całe to opowiadanie pochodzi od pierwszych biografów Wojciecha, którzy w nim dopatrują się inicjatywy misjonarskiej w nieznanym sobie kraju. Dzisiaj natomiast w świetle badań polityki cesarza Ottona III i powolnych mu papieży Jana XV i Grzegorza V, wiele wskazuje na to, że wobec zaistniałych faktów w Wojciechu odkryli oni najlepszego kandydata dla poprowadzenia misji ewangelizacyjnej, nawet jeśli nie był on do niej przekonany.

Około Bożego Narodzenia 996 r. razem z bratem przyrodnim Radzimem-Gaudentym (syn ojca Sławnika i matki nieznanej) i z prezbiterem Benedyktem opuścił dwór cesarski. Według dużego prawdopodobieństwa przybył najpierw na Węgry, gdzie na dworze księcia Stefana oczekiwał go brat Sobiebór-Sobiesław. Niektórzy historycy dopatrują się w tej wizycie próby odwetowej przeciw księciu czeskiemu Bolesławowi, inni chęci odwiedzenia zainicjowanej kilka lat wcześniej misji swoich współbraci. Zapisy podane w *Pasji* zdają się sugerować o założeniu klasztoru *ad mestris* i osadzeniu w nim opata Astryka, późniejszego abpa Ostrzyhomia[9]. Zapis jest trudny do identyfikacji, nastręcza wiele kłopotliwych problemów, a nade wszystko, że ów klasztor miał powstać "in Polonia regio". Nad zagadką zastanawiali się liczni historycy, utożsamiając go z klasztorem benedyktynów w Trzemesznie, Międzyrzeczu lub w Łęczycy. T. Wojciechowski w swoim studium opublikowanym w 1905 r. przyjmował, że termin "ad mestris" należy interpretować jako T(r)mestno, Ch(r)mestno, a więc Trzemeszno, gdzie obok kościoła pw. Najświętszej Panny benedyktyni założyli swoje opactwo[10]. Tezie tej zdecydowanie sprzeciwił się T. Silnicki, który opowiedział się raczej za Międzyrzeczem i Łęczycą[11], ale nie przytoczył żadnych argumentów w tej sprawie. Rozstrzygnięcia pewnego, jak dotąd nie udało się ustalić, określając najczęściej te i inne fragmenty *Pasji* za "cudaczne" i "poplątane"[12].

By nie ulegać jednak gołosłownym opiniom o zapisach *Pasji* zobaczymy za chwilę, że nie wszystkie jej relacje przedstawiają się tak bajecznie. Opuśćmy jednak Węgry, by skorzystać z kłopotliwych poniekąd relacji Długosza, który pisze, że Wojciech zatrzymał się w Krakowie. Nauczał na tamtejszym rynku, tłumacząc się m.in. z powodu opuszczenia przez siebie biskupstwa praskiego. Długosz odnotował przy okazji niezwykle cenną uwagę, że w Polsce było już wówczas 9 biskupstw, choć historiografia zna z tego czasu tylko jedno tzw. misyjne w Poznaniu. Dodaje ponadto, że "po pewnym czasie... opuściwszy arcybiskupstwo krakowskie... udał się do drugiej stolicy arcybiskupiej Polaków do Gniezna"[13].

Zacytowałem świadomie relację Długosza, by podkreślić nie kwestionowany przez niego pobyt Wojciecha w Krakowie. Wiąże się on z równie kłopotliwą zapiską niejakiego Samuela, diaka z Dubkowa, podaną w kodeksie z XV w., która informuje, że "przyszedł Wojciech do Moraw, Czech i do Lechii, zniszczył wiarę prawdziwą, słowiańskie pismo odrzucił i zaprowadził pismo łacińskie, obrazy wiary prawdziwej popalił, biskupów i księży jednych pozabijał, drugich rozegnał i poszedł do Prus i tam był ubity"[14].

Kłopotliwa relacja, budzi zastrzeżenie, ponieważ jej autor jako zdecydowany opozycjonista Kościoła rzymskiego nie przebierał w ocenie toczących się ideologicznych sporów miedzy łacinnikami i grekami, ale czy można było wmieszać w nie również św. Wojciecha i to w tak skandalicznym zestawieniu, wydaje się mało prawdopodobne. Historycy czescy i słowaccy, zwłaszcza w ostatnich latach szukają argumentów, które by dowiodły, że było wręcz przeciwnie[15]. Jako argument przytaczają, że Wojciech był rzecznikiem zbliżenia wiernych do liturgii w języku zrozumiałym przez wszystkich, czego dowodem jest stara tradycja przypisująca układanie przez niego pieśni w czeskim języku. Notabene na tej tradycji zbudowano, jak się zdaje, opinię o napisaniu przez niego Bogurodzicy, a pośrednio, że był szermierzem kultu Matki Bożej. Nieżyczliwą wersję diaka Samuela podjął ostatnio bliżej nieznany Frank Kmietowicz, który na niej i na relacji Długosza zbudował hipotezę o upadku liturgii i hierarchii słowiańskiej, choć jednocześnie wiele miejsca poświęcił rozwojowi rytu słowiańskiego w okresie panowania Bolesława Chrobrego[16].

Zagadnień powyższych nie można jak na razie rozwiązać na bazie znanych źródeł. Lektura żywotów Kanapariusza i Brunona pomija bowiem te szczegóły i wiedzie bezpośrednio na spotkanie z księciem Bolesławem w Gnieźnie. Trudno z nich ustalić czas i miejsca postoju, które odwiedzał idąc z Węgier lub Niemiec, ponadto opisy naszych żywotopisarzy są nazbyt ogólne, co zmusza do pewnych przypuszczeń. I tak tradycja wspomina jego postój na górze częstochowskiej, którą później nazwano Jasną, choć inne zapisy zdają się wskazywać maleńki kościółek nad rzeką Wartą[17], gdzie usytuowane było drugie miasto. Dalsza droga miała prowadzić przez Łęczycę, gdzie powstał benedyktyński klasztor[18], o którym dowiemy się może więcej od penetrujących nieznane archiwa lub archeologów, o ile doszukają się jeszcze jakichś przekazów poświadczających o pobycie Wojciecha w Łęczycy. Jak dotąd funkcjonuje bowiem jedynie tradycja, że tutaj był i, że on mógł być inicjatorem dedykacji obecnej kolegiaty Najświętszej Panny i św. Aleksego.

Zanim ów cud badawczy zdarzyć się może, wiemy z relacji Brunona, że Wojciech odwiedził najpierw Gniezno, gdzie "ochrzcił ogromną rzeszę ludzi", a następnie

odprawiony przez księcia z eskortą wojska udał się do Prusów"[19]. Według Kanapariusza natomiast Wojciech odwiedził nie Gniezno lecz Gdańsk, gdzie "gromady przyjmowały chrzest"[20]. Na drugi dzień wsiadł do łodzi i morzem i odpłynął do Prusów. Nad brzegiem odprawił zbrojną straż i w dalszą drogę udał się w towarzystwie dwóch znanych nam towarzyszy. Gdy zatrzymali się na małej polanie, wkrótce po odmówieniu psalmów zbiegło się kilku mieszkańców wsi, którzy pobili Wojciecha, lecz on mimo to stanął przed ich przywódcą i wyjawił cel swej misji. Efektu przemowy nie było, cudu nawrócenia nie odnotowano. Odprawiono ich łodzią w nieznanym kierunku, gdzie przebywali około pięciu dni. Zmorzeni snem i pragnieniem zatrzymali się na jakiejś polanie pod trudnym do identyfikacji Cholinem[21]. Wojciech "nazbierał zgłodniałym współbraciom grzybów i ziół, że wszyscy mogli się cieszyć obfitym i urozmaiconym posiłkiem"[22]. Tu chciałbym nawiązać do uwagi, którą zrobiłem wyżej, że relacje *Pasji* choć są bałamutne, to jednak w tym konkretnym odniesieniu, jak opowiadał niedawno prof. G. Labuda mają swoje uzasadnienie. Otóż na północy kraju spotkał się z występowaniem wczesną wiosną pewnych gatunków jadalnych grzybów, co czyni wspomnianą relację wiarygodną.

W dniu św. Jerzego, 23 kwietnia doszło do tragicznego faktu męczeństwa. Stało się to u progu misji, gdy Wojciech nie nawrócił jeszcze nikogo, a więc ostatnie życiowe niepowodzenie, które po ludzku było zwycięstwem czcicieli bożków pogańskich i obcych kulturowo Prusów. Wojciechowi odcięto głowę i wbito ją na pal, co miało być symbolem jego poniżenia, choć chrześcijanie próbują odczytać ją w kategoriach chwały.

3. Patron europejskiej integracji

Święty Męczennik, o którym tu mowa, stał się bohaterem narodu czeskiego i symbolem wiary Kościoła Powszechnego przez niezwykłą pasję służby Bogu, przyciągania do niego bliskich sobie rodaków, sąsiadów i obcych w wierze. Bezkompromisowy na stolicy praskiej, by nie powiedzieć niedyplomata, który nie mógł rozładować oporu Prażan i nie mógł zrealizować żadnej misji u benedyktynów, czy zamysłów cesarskich. Nie miał jednak wyboru, jeśli chciał wypełnić do końca pasterskie zadania płynące ze święceń biskupich. Wybrał, lub zgodził się, na szczególnie niebezpieczną misję - z góry skazaną na niepowodzenie. Nie pomogły tu, jak pod Pragą nędzne szaty, bose nogi i słaba uprząż końska. Nie pomogło też wysokie pochodzenie, tytuły i aprobata cesarska. Czy stałoby się inaczej, gdyby przybył do Prusów ze zbrojnym orszakiem, być może. Ale jak przystało na średniowiecznego misjonarza, Wojciech był niewątpliwie przekonany w sukces pokornej misji, w której nie było politycznej propagandy lub chęci podboju, a nawet jeśli tkwiła ona w zamyśle Ottona, to Święty swoją postawą najwyraźniej chciał ją odrzucić. Wierzył, że ewangelia nie potrzebuje militarnej pomocy, ale prostoty i tu raz jeszcze, po ludzku sądząc, zawiódł się, bo zbrodni dokonał stróż religii pogańskiej z zemsty za śmierć brata z rąk Polaków i jak się przypuszcza za przekroczenie świętego gaju. Zadał ją przywódca religijny, uczący jak można sądzić uczciwości, sprawiedliwości i pokoju. Śmierć zadał mu wówczas, kiedy on i jego towarzysze byli skrajnie wyczerpani, bezbronni i nie reprezentowali czegokolwiek z boskiego lub ziemskiego majestatu władzy.

Męczeństwo Wojciecha zamknęło dla niego samego trudny etap niepowodzeń, ale otworzyło niespotykaną nigdy dotąd drogę do kanonizacji. Upomnieli się o nią jego przyjaciele - cesarz Otton i książe polski Bolesław. Wagę jego misji wyraził szczególnie ten drugi, skoro wykupił jego ciało za cenę złota. Waga ta nie miała dla niego żadnego znaczenia wobec możliwości zbudowania na jego relikwiach nowej organizacji kościelnej, podobnie jak w tradycji starożytnej - bazyliki nad grobem męczennika. W jego relikwiach państwo zyskało moralny fundament wiary, a dodatkowo, że za życia będąc apostołem kilku narodów, stał się patronem integracyjnych interesów Kościoła łacińskiego, lub volens nolens podporą dla odrodzonego cesarstwa zachodniego. Świeżo ochrzczona Polska otrzymała na jego relikwiach nie tylko sanktuarium w stołecznym grodzie, ale i metropolię rozciągającą się od Bałtyku po Śląsk i ówczesną Małopolskę. Na jego grobie zjednoczyły się dwie niezależne dotąd dzielnice, zarządzane przez biskupów misyjnych, a może i przez zaczątkową hierarchię cyrylo-metodian. Jeśli Wojciech spotkał się istotnie z nią na ziemi polskiej, to trzeba zauważyć, że nie ona była przedmiotem jego zabiegów, ale daleka misja, gdzie czekało go męczeństwo równe apostołom i uczniom Chrystusa.

Nie ulega wątpliwości, że w polityce zjednoczenia Polski struktura Kościoła słowiańskiego, jeśli w latach oficjalnego chrztu miała jakieś znaczenie, to w miarę rozwoju Kościoła łacińskiego, powoli zanikała. Nie leżała ona po linii Kościoła niemieckiego, który bodaj nigdy nie okazywał życzliwości dla liturgii słowiańskiej. Od kanonizacji św. Wojciecha, a szczególnie od pielgrzymki Ottona III do Gniezna ciążenie na rzecz łacińskiej liturgii i rzymskiego porządku hierarchicznego stawało się faktem i modelem funkcjonującym z małymi korektami przez całe minione tysiąclecie. Mając to na uwadze nie sposób jeszcze raz nie nawiązać do cesarskiej pielgrzymki - jedynej oficjalnej zresztą na przestrzeni całego tysiąclecia[23]. Miała ona cel szczególny. Według relacji Anonima Galla była nie tyle pojednaniem cesarza z Bogiem, ile próbą duchowego odnowienia i nawiązania więzi ze św. Wojciechem[24]. Otton, nazywający się servus Jesu Christi[25] mógł mieć, mówiąc po ludzku, wyrzuty, że to on był przyczyną niepowodzeń misyjnych Wojciecha i ostatecznie jego klęski. Nic też dziwnego, że jego doczesne szczątki nawiedził boso, ku jego czci wystawił w katedrze gnieźnieńskiej ołtarz, zabrał ze sobą fragment jego relikwii i wespół z pierwszymi biografami rozniósł jego sławę w Europie. Na pierwszego arcybiskupa w Gnieźnie - nawet wbrew intencjom księcia Bolesława - powołał Wojciechowego brata Gaudentego-Radzima, by wyrazić mu wdzięczność za współpracę, a jednocześnie jak można sądzić, aby strzegł duchowego dziedzictwa Męczennika. Finalnym akcentem aprobaty cesarza dla polityki polskiego

księcia było zaimprowizowane nałożenie na jego głowę cesarskiego diademu[26]. Niestety wspaniale zorganizowany zjazd gnieźnieński szybko poszedł w niepamięć, a dalsze lata w stosunkach obu narodów nie wróżyły przyjaźni. Nie danym było Ottonowi rozwinąć idei umocnienia cesarstwa na nowych federacyjnych zasadach, bowiem niepełne dwa lata później zmarł, a jego następca, król Henryk II, jego polityki już nie podzielał. Ale jak brzemienny w następstwa był krok cesarza Ottona, świadczyć się zdaje po latach postawa Brunona z Kwerfurtu, który ganiąc Henryka II za wojnę z Polską przypomniał mu, że niedawno ziemie te uświęcił swoim błogosławieństwem apostoł Piotr a męczeństwem bp Wojciech. Stało się to przy zgodnej współpracy obu zaprzyjaźnionych władców[27].

I jakkolwiek nic nie wskazuje na to, by Henryk posłuchał Brunona, dodajmy świętego Niemca i przyjaciela Polaków, który prosił króla, by zaprzestał wojny z Polską[28], to jednak zdawał sobie sprawę, że Polska urosła do potężnego państwa, którego gwarantem był Męczennik Biskup. Następne lata po koronacji Bolesława okazały się tragiczne dla bytu narodowego i Kościoła w Polsce. Najazd Brzetysława w 1038 r. poświadczał, że Czechom potrzebne były relikwie ich rodaka w nadziei zbudowania takiej świetności, jaką otworzył Wojciech przed Polakami. Tak się jednak nie stało, bo Wojciech jak "prorok w swojej ojczyźnie" wyrzucany dwukrotnie z kraju nie zakorzenił się nigdy w ich kulturze i nie zdominował ani św. Wacława ani św. Wita, którego pierwszy tytuł nosi katedra praska do dzisiaj. Dopiero ostatnie lata przypomniały sobie wspólnego patrona nie tylko Słowian, lecz również Niemców, Słowaków i Węgrów, którzy słusznie uznali go rzecznikiem pojednania.

PRZYPISY:

[1] T. Silnicki, Św. Wojciech - człowiek i święty oraz jego działalność, [w:] Św. Wojciech w polskiej tradycji historiograficznej. Warszawa 1997, s. 191.
[2] Piśmiennictwo czasów Bolesława Chrobrego. Warszawa 1966, s. 45.
[3] T. Silnicki, art. cyt., s. 195.
[4] J. Karwasińska, Wybór pism, św. Wojciech. Warszawa 1996, s. 28.
[5] J. Długosz, Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego. T. 1. Warszawa 1972, s. 281; por. W. Felczak, Historia Węgier. Wrocław i in. 1983, s. 19-22.
[6] J. Długosz, Roczniki..., t. 1, s. 277.
[7] Tamże, s. 278. Tam komentarz i sprostowanie do Sobiesława, który według Długosza miał zginąć w rzezi, a uratował się Poraj.
[8] Piśmiennictwo..., s. 136.
[9] Inną interpretację powyższego zapisu podaje J. Strzelczyk [w:] Apostołowie Europy. Warszawa 1997 s. 185-186.
[10] T. Wojciechowski, Szkice historyczne jedenastego wieku. Warszawa 1951, s. 85.
[11] Tegoż, Św. Wojciech, s. 203.
[12] Średniowieczne żywoty i cuda patronów Polski. Tłum. J. Pleziowa, oprac. M. Plezia. Warszawa 1987, s. 37.
[13] J. Długosz, Roczniki..., t. 1, s. 283.
[14] Monumenta Poloniae Historica. Wyd. A. Bielowski. T. 1. Lwów 1864, s. 90-91.
[15] J. Karwasińska, Wojciech - Adalbert, [w:] Hagiografia Polska. Słownik bio-bibliograficzny. Dzieło zbior. pod red. R. Gustawa. T. 2. Poznań 1972, s. 580.
[16] F. Kmietowicz, Kiedy Kraków był "trzecim Rzymem". Białystok 1994, s. 59 i inn.
[17] Por. J. Mikołajtis, Historia literatury Ziemi Częstochowskiej. Częstochowa 1982, s. 11; J. Braun, Częstochowa. Rozwój urbanistyczny i architektoniczny. Warszawa 1950, s. 9.
[18] T. Poklewski-Koziełł, Kolegiata w Tumie k. Łęczycy. Łęczyca 1995, s. 4 i inn.
[19] Piśmiennictwo..., s. 136-137.
[20] Tamże, s. 78.
[21] J. Nowacki zakłada, że męczeństwo św. Wojciecha miało miejsce między późniejszymi wsiami Tenkitten i Lochstaed w Sambii lub w pobliżu miasta Elbląga. Tegoż, Z dziejów kultu św. Wojciecha w Polsce, [w:] Św. Wojciech w polskiej tradycji historiograficznej. Wybór G. Labudy. Warszawa 1997, s. 230.
[22] Średniowieczne żywoty..., s. 32.
[23] J. Strzelczyk, Otton III. Wrocław i inn. 2000, s. 114 i inn.
[24] Anonim tzw. Gall, Kronika polska. Wrocław i inn. 1996, s. 20.
[25] R. Michałowski, Przesłanki ideowe zjazdu gnieźnieńskiego, [w:] Homines et societas. Czasy Piastów I Jagiellonów. Studia poświęcone A. Gąsiorowskiemu. Poznań 1997, s. 50.
[26] Por. J. Strzelczyk, Otton III..., s. 116 i in.
[27] Piśmiennictwo..., s. 257.
[28] Por. T. Poklewski-Koziełł, Święty Brunon-Bonifacy życie - męczeństwo - kult. Ząbki - Ełk 2000 passim.

HANNA KRZEWIŃSKA

ZAGŁADA ŻYDÓW GĄBIŃSKICH (cz. I)

Gąbin jest niedużym miasteczkiem leżącym w zachodniej części Niziny Mazowieckiej na obszarze Pojezierza Gostynińskiego. Przepływająca ok. 10 km na północ Wisła utworzyła tu kotlinę, na południowej granicy której leży Gąbin. Okolice Gąbina to czarnoziemy i gleby bielicowe, co pozwoliło na rozwój rolnictwa. Wokół miasta przez całe lata rosły bujne lasy, z których większe partie zachowały się do dzisiaj. 6 km od Gąbina jest Jezioro Zdworskie cieszące się dużym zainteresowaniem letników[1]. Najbliższe miasta, to: Płock - 20 km, Gostynin - 24 km, Żychlin - 26 km, Osmolin - 16 km.

W dobie kształtowania się państwa piastowskiego największymi osadami ludzkimi były na tych ziemiach Gostynin i Gąbin. Pierwotnie Gąbin był osadą targową. W XII wieku decyzją władz kościelnych miasto stało się już centrum dekanatu, a pierwszą fundację kościoła umieścić należy na przełomie XI/XII wieku[2]. Prawa miejskie Gąbin otrzymał wcześniej od Gostynina. Dotychczas sądzono, że Gąbin lokowano na prawie chełmińskim w 1437 roku, ale dziś już wiadomo, że było to tylko potwierdzenie i rozszerzenie praw miejskich, jako że w 1425 roku Gąbin posiadał już radę miejską i wyodrębnione pospólstwo, a w 1322 r występuje w przekazach jako oppidum (miasto)[3].

Do 1462 r Gąbin był miastem książęcym należącym do książąt mazowieckich.

Wtedy to Ziemię Gostynińską wcielił do Korony Kazimierz Jagiellończyk. Gąbin stał się w związku z tym miastem królewskim i był nim aż do II rozbioru Polski, kiedy to znalazł się w zaborze pruskim[4].

Ludność Gąbina była w większości narodowości polskiej, choć już w XVI w sporadycznie pojawiają się w aktach miejskich nazwiska mieszczan narodowości żydowskiej.

Gąbin jest jednym z dziesięciu miast mazowieckich, w których już w 1507 r. istniała gmina żydowska. Z lustracji z roku 1564 wynika, że było tu 7 domów żydowskich na 354 stojących w mieście[5]. Oficjalny przywilej zezwalający Żydom na osiedlanie się w mieście wydał Stefan Batory w 1578 r.

Większość rzemieślników gąbińskich była zorganizowana w cechy. Poza ich obrębem działali tzw. "partacze". W Gąbinie większość partaczy stanowili Żydzi. Dochodziło na tym tle do sporów i zatargów.

Żydzi trudnili się handlem bydłem, które pędzono do Gdańska. W latach 1641- 1642 władze miejskie Gdańska wydały kupcom żydowskim z Gąbina trzy glejty na prowadzenie handlu[6]. Gąbińska społeczność żydowska była bardzo prężna. Stosunkowo dużych majątków dorobili się na wiślanym handlu zbożem, bydłem oraz na propinacji.

Wśród mieszczan często wybuchały konflikty między ludnością polską a żydowską. Dochodziło do starcia in-

Widokówka przedstawiająca przedwojenny Gąbin

teresów i osobistych antypatii, które nieraz przekształcały się w krwawe bójki znajdujące finał w sądzie. Poziom intelektualny wielu rodzin żydowskich był wysoki. Urodził się tu rabin kaliski i sędzia kahału, autor wielu prac, m. in. "Magen Abraham"- komentarz do pierwszej części "Szulchan Aruch", Abraham Abele Ben Hayyim Halevi, żyjący w latach 1637-1683[7].

Z inicjatywy gminy żydowskiej w 1710 roku zakończono budowę synagogi ulokowanej przy zbiegu ulic Ciasnej i Tylnej. Była to jedna z piękniejszych bóżnic drewnianych na ziemiach polskich. Nową bóżnicę usytuowano naprzeciwko istniejącej już, małej bóżnicy. Maria i Kazimierz Piechotkowie piszą o nowej synagodze z wielkim znawstwem architektonicznym, lecz nie oddaje to w pełni piękna tej wielkiej budowli oraz artyzmu widocznego w detalach[8].

W pobliżu znajdował się też cheder, w którym uczyła się część dzieci żydowskich. Dzieci rodzin chrześcijańskich nie miały możliwości uczenia się w Gąbinie.

W 1765r gmina gąbińska liczyła 395 osób. Do roku 1794 ludność żydowska zmniejszyła się do 191 osób, ale i tak stanowiła 47,5% ogółu. Żydzi zajmowali się głównie kupiectwem i różnymi rzemiosłami: krawiectwem, rzeźnictwem, piekarstwem, szklarstwem, grzebieniarstwem, kuśnierstwem i in.

Pod koniec XVIII w i w początkach zaborów Gąbin był jednym z najludniejszych miast zachodniego Mazowsza, a Żydzi niezmiennie stanowili około 50% mieszkańców. Wielu Żydów mieszkało też w okolicznych wsiach. Większość spośród nich zajmowała się handlem oraz prowadziła karczmy. Rząd pruski wyrugował Żydów ze wsi. Powodem była łatwość ściągania podatków z ludności miejskiej. Akcję tę zapoczątkował Statut Generalny dla Żydów Prus Zachodnich, Południowych i Nowowschodnich. Statut ten spowodował wzrost liczby mieszkańców miast i utrudnienia w sposobach zarobkowania, ale nie ograniczył Żydom swobody praktyk religijnych - rozciągał jedynie kontrolę nad starszyzną. Pozwalał Żydom uniknąć służby wojskowej w zamian za podatek. Co jednak najważniejsze - nakazano im przybrać niemieckie nazwiska[9]. Także od XVIII w Żydom pozwalano mieszkać tylko w wyznaczonym rejonie miasta[10].

Od początku XIX w populacja Żydów w Gąbinie znacznie wzrosła. Ukazuje to tabela:

Rok	Ludność Gąbina	w tym Żydzi
1808	1183	577
1827	2926	1472
1857	3926	1897
1897	5137	2539
1921	5777	2564
1939	?	2312

Mimo mieszkania wśród Polaków od wieków, Żydzi niechętnie i sporadycznie brali udział w polskich wojnach i ruchach narodowowyzwoleńczych. Bez wnikania w przyczyny takiego stanu rzeczy należy stwierdzić, że gąbińscy Żydzi zaznaczyli swój udział na dużą skalę dopiero w powstaniu styczniowym. Stanęli po stronie Polaków i przyszło im za to zapłacić po upadku powstania. Pod sąd polowy we Włocławku oddano Szmula Szapiro, Mendela Rozenbluma, Salomona i Zylbergera. Na dwanaście lat katorgi na Syberii skazano Nuchyma Sandera. Ucierpieli też Juda Gąska, Knobel, rabin Plucer Icek, Ruchla Zylberger i wielu innych[11]. Podobne restrykcje spotkały uczestników rewolucji 1905 r.

Tematem niniejszej pracy jest przedstawienie ostatnich lat tej wiekowej społeczności, ukazanie, jak w ciągu kilku lat bestialsko i bezsensownie zniszczono dorobek wielu stuleci i jak wymordowano prawie całą żydowską ludność sztetl Gąbin.

Ostatnie lata przed II wojną światową

Żydzi gąbińscy brali czynny udział w życiu miasta, wchodzili w skład władz miejskich. Tak samo było również zaraz po zakończeniu I wojny światowej, kiedy to jednym z trzech członków Tymczasowej Rady Miejskiej został rabin Lajb Złotnik. W roku 1920 w skład Rady Miejskiej wchodziło kilku członków Bundu, a mianowicie J. M. Chaja, M. Stolcman, M. Tadelis, M. Wolfowicz, A. J. Żychliński. Struktura zawodowa Żydów w okresie międzywojennym przedstawiała się następująco (według posiadanych danych):

- w roku 1928: 920 osób trudniło się handlem, 530 osób pracowało w przemyśle i rzemiośle, 42 osoby pracowały w komunikacji i transporcie, 12 osób zatrudnionych było w służbie publicznej, 1 osoba pracowała w sektorze rolnictwo i leśnictwo, 20 osób to bezdomni, 68 osób nie miało określonego zawodu[12].

- w roku 1935 wśród gąbińskich Żydów było: 65 krawców, 15 szwaczy, 25 hafciarzy, 7 czapkarzy, 28 szewców, 5 ślusarzy, 10 blacharzy, 4 producentów mebli, 4 budowniczych i 5 fryzjerów. W mieście było 5 żydowskich piekarni (na 7 istniejących) i 14 rzeźni. Część Żydów utrzymywała się z transportu i pracy w fabrykach[13].

Od roku 1922 stopniowo zaczęto organizować się w cechy rzemieślnicze. W roku 1935 istniały następujące cechy:

1. Cholewkarzy i szewców Żydów pow. gostynińskiego w Gąbinie z siedzibą przy placu B. Pierackiego 24; starszy cechu - cholewkarz Jojne Bibergał; skład: 17 majstrów, 3 terminatorów;

2. Piekarzy i rzeźników Żydów pow. gostynińskiego w Gąbinie z siedzibą jw.; starszy cechu rzeźnik Beniamin Załme; skład: 19 majstrów, 4 terminatorów;

3. Blacharzy, ślusarzy i zegarmistrzów pow. gostynińskiego w Gąbinie z siedzibą jw.; starszy cechu blacharz Majer Łaski; skład: 16 majstrów, 5 terminatorów;

4. Krawców, czapników i kuśnierzy w Gąbinie z siedzibą jw.; starszy cechu krawiec Lurie Chaim; skład 50 majstrów, 7 terminatorów.

Istniał też Oddział Związku Drobnych Kupców i Handlarzy w Polsce, który w 1928 roku zrzeszał w Gąbinie wyłącznie Żydów w liczbie 126 osób.

W mieście odbywały się targi - we wtorki i czwartki. Kilka razy do roku organizowano jarmarki. Były to okazje do handlu, ale i do spotkań, wymiany informacji. W te dni

Grupa syjonistów z Gąbina

spokojne miasteczko zamieniało się w gwarne, tętniące życiem skupisko ludzi przyjeżdżających tu czasem nawet z odległych miejcsowości. Rynek miasta wypełniał barwny tłum. Byli tu Niemcy, Polacy, Żydzi i Cyganie. Mieszały się w tłumie stroje modne i ludowe, biedne i bogate. Między nimi migały płaszcze Żydów: długie z rozciętym tyłem chasydów i krótsze Żydów postępowych.

Gdzieniegdzie chodziły robiące zakupy Żydówki w perukach lub szarych szalach na głowach. Każdy asortyment oferowanych towarów - czy były to garnki, mięso, jaja, wyroby z wikliny narzędzia, płody rolne czy cokolwiek innego - miał stałe, wyznaczone miejsce handlu. Na innych placach w mieście odbywały się targi świński i koński. Migawkę ukazującą targ w Gąbinie w roku 1937 można zobaczyć na filmie nakręconym wówczas przez Sama Rafela[14], Żyda o gąbińskich korzeniach, który odwiedził wtedy miasto swoich ojców.

W latach kryzysu lub nieurodzaju radzono sobie, tworząc organizacje samopomocowe. W latach 1920-1922 istniało Towarzystwo Pożyczkowo - Oszczędnościowe "Ezra" liczące 444 członków, którego prezesem był Abram Wolfowicz. W miejsce "Ezry" w 1922 zorganizowano Żydowską Spółdzielnię Kredytową. W latach trzydziestych uboga ludność żydowska mogła korzystać z Kasy Bezprocentowej Pożyczki "Gemiłus Chesed"[15]. W celu pomocy biednym i bezdomnym powstał też "Dom Chleba" (1923) oraz "Linat Cedek"(1926)[16].

Trudna sytuacja ekonomiczna zmusiła wielu ludzi w latach 1920-1935 do emigracji zarobkowej. 47 rodzin żydowskich i 147 osób indywidualnych wyemigrowało z Gąbina. 3 rodziny i 31 osób indywidualnych wyjechało do Palestyny. Reszta w większości do Francji, a nieliczni do krajów Ameryki Południowej.

Mieszkańcy Gąbina angażowali się intensywnie w życie polityczne. Wiele ówcześnie istniejących partii miało tu swoje oddziały. Jeśli chodzi o środowisko żydowskie, to zasilało głównie szeregi PPS-u. Z partii typowo żydowskich prężnie działał Bund. Gąbińska organizacja Bundu zrzeszała 244 osoby. W skład jej zarządu wchodzili J. M. Chaja, A. Tober, Ch. Lurie, J. Drachman, M. Tatarka. Z członków Bundu w całości składała się Rada Delegatów Robotniczych w Gąbinie. Także syjoniści mieli swego popularyzatora w osobie rabbiego Złotnika. Wspierał on różne partie syjonistyczne, np. Główni Syjoniści, Poalej Syjon, Mizrachi i Cahar. Ruch Młodych Syjonistów reprezentowany był przez dwa odgałęzienia: Haszomer Hacair od 1922 r i Haszomer Hadati od 1937 r. Był tu też lokalny oddział WIZO skupiający 35 członków. Nie zabrakło także przedstawicielstwa Agudat Israel.

Wszystkie te grupy walczyły o wpływy w kahale. Po wyborach w 1931 roku skład kahału był następujący: rzemieślnicy - 4 miejsca, syjoniści - 3 miejsca, Agudat Israel - 1 miejsce[17]. Przyczyną nikłego przenikania Żydów do życia politycznego Gąbina był fakt, że 90% tej społeczności mówiła głównie w jidysz. Część porozumiewała się w języku pobliskich osadników niemieckich zwanym Hoch Deutch, a około 5% deklarowało polski jako swój język. Były też jednostki znające hebrajski.

Nie mogło temu zaradzić szkolnictwo. Cheder istniał tu od stuleci, ale zatwierdzoną przez Ministerstwo Edukacji szkołę żydowską założono dopiero w latach dwudziestych. Szkoła ta mieściła się przy ul. Garbarskiej, a potem przy ul. Warszawskiej. Jej kierownikiem był Ignacy Sztokcholmer. Żydowskie dzieci uczęszczały też na wieczorowe kursy do polskich szkół. Uczyły się tam hebrajskiego i historii Żydów. Kursy te prowadzone były przy poparciu kahału i umożliwiały młodym Żydom kontynuację kształcenia na wyższym stopniu edukacji[18]. Niestety, sytuacja ekonomiczna spowodowała zamknięcie wielu z tych szkół na początku lat trzydziestych.

Żydzi, od setek lat dbający o wykształcenie swoich dzieci, radzili sobie w tej trudnej sytuacji inaczej. Założyli już w 1914 roku dwie biblioteki w ramach Towarzystwa Biblioteki i Czytelni: syjonistyczna z trzema tysiącami książek w języku jidysz, hebrajskim i polskim oraz bundowską z dwa tysiące siedmiuset książkami.

Przy bibliotece Bundu powstała grupa literacka i dramatyczna, która wystawiała sztuki cieszące się dużą popularnością. Dużą rolę w życiu społecznym Gąbina odgrywały organizacje sportowe. Na tym polu środowisko żydowskie również jest bogato reprezentowane - były dwa kluby sportowe: Makabi - założony w 1921r i Hapoel - istniejący od 1935 r[19]. Miały one sekcję piłkarską, kolarską i lekkoatletyczną. Inne źródła mówią o istnieniu klubu sportowego przy Żydowskiej Spółdzielni Robotniczej

Organizacja sportowa "Morgenstern"

oraz klubu "Tarbut"[20]. Dużą popularnością cieszyły się zwłaszcza zawody z okazji świąt państwowych.

Rola tych klubów nie ograniczała się jednak do treningów i imprez sportowych. Młodzież często spędzała czas w świetlicach. Jak pokazuje tabela - jeden z żydowskich klubów sportowych prowadził właśnie taką świetlicę organizującą młodym ludziom wolny czas. W tabeli przedstawiono tylko żydowskie świetlice; oprócz nich istniały cztery inne.

Organizacja utrzymująca świetlicę	Adres	Liczba dni funkcjonowania świetlicy	Dzienna przeciętna frekwencja	Wiek korzystających ze świetlicy
Żydowski Związek Skautowy "Haszomer Hacair"	ul.Gen. Składkowskiego	7 dni	20 osób	14 - 15 lat
Stowarzyszenie sportowe "Makabi"	ul.Piłsudskiego	2 dni	16 osób	18 - 25 lat

Środowisko Żydów w Gąbinie było zróżnicowane. Część najbogatszych wybudowała swoje piękne domy przy rynku. Największy i najpiękniejszy należał do rodziny Poznanskich, którzy prowadzili interesy z firmami cukrowniczymi w całej Polsce. Duża część jednak to biedota. Często gnieździli się po kilka rodzin w jednym domu. Mieszkali w drewnianych, niesolidnie zbudowanych domach. Można to tłumaczyć dużą mobilnością tych ludzi. Nie zapuszczali tu korzeni, gotowi w każdej chwili podążyć za możliwością lepszego zarobku. Innym powodem migracji były antyżydowskie nastroje napływające do miasteczka wraz z falą historii. W młodym państwie polskim wystąpienia antysemitów nie były rzadkością. Nasiliły się w latach trzydziestych. W Gąbinie objawiło się to przede wszystkim planowym bojkotem kupców i rzemieślników żydowskich. W konsekwencji takich działań budżet kahału został mocno ograniczony. Z jednej strony - wpływało coraz mniej składek. Z drugiej strony - zwiększała się liczba potrzebujących pomocy.

Tak wyglądała sytuacja społeczności żydowskiej w Gąbinie w okresie międzywojennym. Niemniej są to tylko suche fakty. Aby zrozumieć życie tych ludzi, warto zapoznać się ze wspomnieniami byłych mieszkańców Gąbina. Dysponujemy wspomnieniami Henry'ego Greenbauma i Jacoba M. Rothbarta[21]. Obaj panowie wyjechali z Gąbina przed II wojną światową. Ich relacje nacechowane są nostalgią i brak w nich śladów traumatycznych przeżyć wojny. Dlatego oddają wiernie to, co zostało w pamięci z ostatnich przedwojennych lat, lat dzieciństwa.

Ze szczegółów przywoływanych przez obu mężczyzn wyłania się świat współistnienia obu narodowości - polskiej i żydowskiej, ich sympatie i niechęci, bezinteresowna pomoc i obcość mimo życia obok siebie. Warto przypomnieć kilka obrazków z przeszłości.

Przez centrum miasteczka u stóp wzgórza, na którym stała synagoga, wił się strumyk. Po lewo w dole wzgórza był Bet Hamedresz, a jeszcze niżej mykwa nad samym strumieniem. Za mykwą umiejscowiono główną miejską latrynę. U podstawy wzgórza były też prywatne domy żydowskie, przytułek i stara rzeźnia. W strumieniu żydowskie dziewczęta robiły w lecie pranie. Dla chłopców żydowskich był rajem zimą, gdy ślizgali się na lodzie, i latem, gdy pływali od brzegu do brzegu zbudowana samodzielnie tratwą. Wszystkie dzieci nazywały gąbińską Nidę, wąską jak strumyk, Jordanem, co było objawem ciągłej obecności Ziemi Świętej w myślach wszystkich tutejszych Żydów.

Domy Polaków i Żydów stały przy innych ulicach, ale nie były od siebie oddalone. Główny rynek i okolice były zasiedlane przez bogatych Żydów i żydowskie instytucje świeckie i religijne. Jedna z ulic odchodzących od rynku prowadziła na cmentarz. Ciekawe jest to, że ta sama ulica miała dwie nazwy. Na odcinku zamieszkałym przez Żydów nazywała się ulicą Cmentarną. Następnie przechodziła w ulicę Szewską zamieszkałą przez Polaków.

Bliskość zamieszkania, wspólne interesy czy uczestnictwo w tych samych wydarzeniach lokalnych przez dziesiątki lat nie przełamały jednak wzajemnej obcości obu środowisk. Było w Gąbinie wiele rodzin polskich i żydowskich żyjących drzwi w drzwi, zachowujących się wobec siebie przyjacielsko, a mimo to ich doświadczenia duchowe i towarzyskie pozostawały całkiem różne. Przykładem może być historia zapamiętana z dzieciństwa przez Jakoba Rothbarta.

Jego rodzina mieszkała po sąsiedzku z rodziną polskiego kominiarza. Traktowali się nawzajem serdecznie, ale styl życia obu rodzin był zupełnie inny. Ani kominiarz, ani jego żona nie umieli czytać, nie byli praktykującymi katolikami, prawie nie uczestniczyli w życiu miasta. Życie schodziło im na pracy, jedzeniu i spaniu, a także na uprawianiu ogródka przy domu. Ich malutkie dzieci musiały pomagać w prowadzeniu domu.

Rodzina Jakoba też nie była bogata, ale wiodła urozmaicone życie. Ojciec i matka kultywowali tradycje i zwyczaje religijne. Matka pomagała ojcu w utrzymaniu domu, więc nigdy nie ubiegali się o zapomogę. Przeciwnie - raz w tygodniu zapraszali do domu biednego studenta na posiłki lub dawali mu pieniądze, aby w tym dniu nie był głodny. Uroczyście obchodzili szabat i święta żydowskie.

Kółko dramatyczne

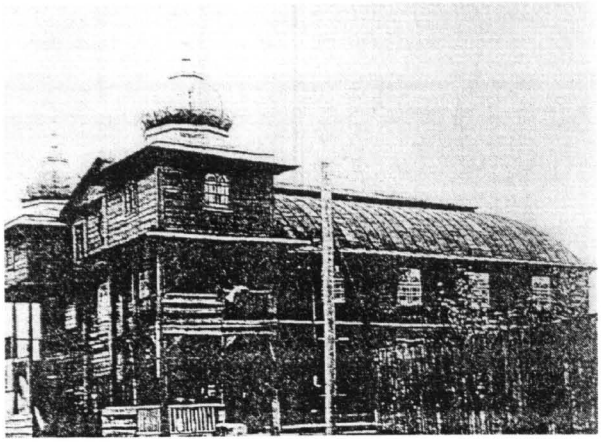

Synagoga w Gąbinie

Świąteczne posiłki ciągnęły się długo w wieczór, a ojciec pięknie śpiewał i starał się, aby w domu był nastrój pogodny i podniosły. Polscy sąsiedzi nigdy nie przeszkadzali, ale i niespecjalnie się interesowali tym, co działo się za ścianą. Żydzi zresztą odwzajemniali się tym samym. Była to sytuacja typowa dla całego miasta.

Gmina żydowska dbała o swoich członków. Było wiele towarzystw obejmujących swą działalnością różne dziedziny życia. Jedno zajmowało się śpiewaniem psalmów, inne grzebaniem zmarłych, jeszcze inne pomocą dla biednych dziewcząt w wyjściu za mąż. Młodzież miała duży wybór w sposobach spędzania czasu, rozwijania zainteresowań, zarobkowania sezonowego. Wiodła życie zdrowe i bujne. W ich oczach życie Polaków było szare i monotonne.

Stosunkowo nieduża część Żydów zasymilowała się, uważała się za patriotów i kultywowała polskie tradycje, uczestniczyła w tworzeniu lub propagowaniu polskiej literatury.

Podobnie wygląda Gąbin w pamięci Henry'ego Greenbauma. Mówił o tym, że jako dziecko bardzo chciał się stamtąd wyrwać, ale już jako student tylko tam wracał na wakacje. Trudno się dziwić, bo były plany uczynienia z Gąbina miejscowości sanatoryjnej (co się nie udało) lub letniskowej (co doszło do skutku). Przez wiele lat przed wojną tutaj właśnie na letniska przyjeżdżali Żydzi z Warszawy i innych dużych miast i spędzali całe tygodnie na zabawach w domach letniskowych wybudowanych wśród lasów. Ich także oprócz mieszkańców Gąbina utrwalił Sam Rafel na wspomnianym już filmie.

Ojciec Greenbauma był wykształcony, ludzie zwracali się do niego o interpretację Tory. W ich domu była pokaźna biblioteka, z której korzystano nie tylko od święta. Na szabat i w wigilię świąt zapraszali do domu żebraka. Zdarzało się, że wśród wędrownych żebraków byli tacy, z którymi dyskutowali o polityce, religii, interesach. Tego typu przypadki pomogły Henry'emu, przyszłemu psychiatrze, zrozumieć fenomen bycia inteligentnym i uzdolnionym, a jednocześnie nie mogącym osiągnąć sukcesu.

Oboje rodzice byli głęboko wierzący i tak wychowywali swoje dzieci. Bywało, że ojciec więcej czasu spędzał na modlitwie niż w pracy. Uczestnictwo w modlitwie i świętach umacniało ich siłę i wiarę w przetrwanie Żydów mimo wrogości otoczenia.

Zdarzało się, że w przedsionku synagogi gromadzili się nie-Żydzi, głównie inteligencja, aby słuchać pięknych pieśni. Wielu jednak Polaków i Niemców okazywało Żydom jawnie swą pogardę i niechęć. Dzieci polskie bawiły się z żydowskimi, odrabiały razem lekcje, ale gdy były w grupie z innymi Polakami, udawały, że nie znają swoich żydowskich kolegów. Polscy nauczyciele wyśmiewali Żydów, dając ich na lekcjach za przykład niższej rasy - brudnej, tłustej i pospolitej.

Księża katoliccy w kazaniach też dawali wyraz wrogości wobec Żydów. Ale bywało również, że rosyjski kapelan ratował Żydów przed Kozakami. Gąbin otoczony był przez lasy, pola uprawne i wsie. Żydowskie matki często zabierały swe dzieci na wieś, aby napiły się one świeżego, gorącego mleka dającego zdrowie i siłę. Ludzie szukający odosobnienia czy spokoju spacerowali po polach i lasach, jak chociażby poetka gąbińska urodzona w 1910 roku, Rajzla Żylińska, która wojnę przeżyła wywieziona do Kazania.

Relacje między Żydami i katolikami ograniczały się generalnie do interesów, handlu, transportu. Błędem byłoby jednak przyjąć to za regułę. Zdarzały się bardzo ciepłe kontakty między niektórymi rodzinami. Odwiedzali się nawzajem, pomagali sobie w kłopotach. Dochodziło, choć sporadycznie, do mieszanych małżeństw, których potomkowie żyją w Gąbinie do dziś. Są

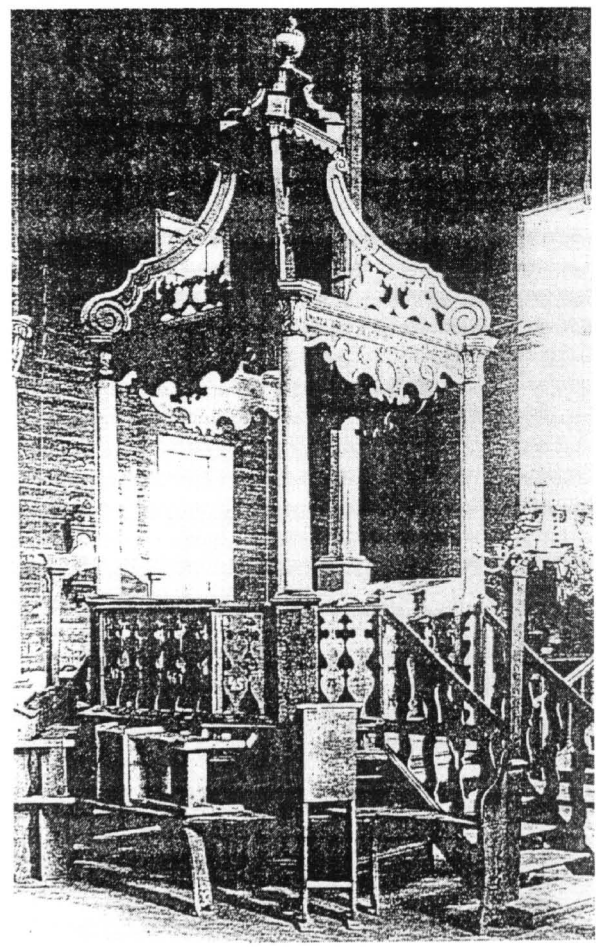

Bima z gąbińskiej synagogi - miejsce do odprawiania obrzędów religijnych i czytania Tory, używane także jako mównica

Fragment Cmentarza Żydowskiego w Gąbinie oddanego po renowacji w 1999 roku

też notowane przypadki konwersji na katolicyzm. Dwie kobiety przyjęły wiarę katolicką, ale ich rodziny od tej chwili ogłosiły żałobę i zerwały z nimi kontakty.

Stwierdzić więc należy, że relacje między obu społecznościami wyglądały tak, że indywidualni ludzie współżyli bezproblemowo, Żydzi jako naród izolowali się od reszty, Polacy jako grupa okazywali Żydom wrogość. Tak skomplikowane stosunki były dziedzictwem wielu setek lat, podczas których niewiele się zmieniło.

Sytuację zmienił nieco rozwój partii politycznych - głównie Bundu i syjonistów. Wielu młodych Żydów wstąpiło do partii, zrzuciło tradycyjne ubrania, zgoliło brody, żydowskie kobiety się wyemancypowały. Zaczęto czytać świeckie książki. Umożliwiło to szersze kontakty między młodymi ludźmi obu narodów.

Młodzi Żydzi z Gąbina kontynuowali naukę w Płocku, Gostyninie, Warszawie, studiowali na uniwersytetach w Warszawie, Frankfurcie, Paryżu. Nawiązywali kontakty, poznawali świat. Starsze pokolenie również stopniowo zaczęło ubierać się na sposób zachodni, mężczyźni skracali brody, kobiety zrzuciły peruki. Oprócz studiowania Talmudu zaczęto interesować się filozofią, np. Darwinem i Spinozą. Prawdą jest jednak, że ruch ten objął bardzo niewielką część dorosłej społeczności.

Gdy autor wspomnień ostatni raz był w Gąbinie w 1937 roku, miasto tętniło życiem, ludzie byli przyjacielscy i głodni wiedzy. Nic nie zapowiadało końca.

Przypisy

[1] J. Szczepański: Dzieje Gąbina do roku 1945, Warszawa: PWN, 1984, s. 12.
[2] J. Szczepański: Dzieje Gąbina ...op.cit, s. 13.
[3] S. Pazyra: Geneza i rozwój miast mazowieckich, Warszawa: PWN, 1959, s. 105-106.
[4] J. Szczepański: Dzieje Gąbina ...op.cit, s. 19.
[5] M. Horn: Najstarszy rejestr osiedli żydowskich w Polsce z 1507r, w: Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego 1974, nr 3/91, s. 11-15.
[6] J. Szczepański: Dzieje Gąbina ...op.cit, s. 22-27.
[7] Encyklopedia Judaica, t. VII s. 766-767.
[8] M. K. Piechotkowie: Bóżnice drewniane, Warszawa: Wyd. Budownictwo i Architektura 1957, s. 197.
[9] J. Szczepański: Dzieje Gąbina ...op.cit, s. 52-54.
[10] Materiały powielane Gombin Jewish Historical and Genealogical Society (dalej GJHGS), 1999.
[11] J. Szczepański: Dzieje Gąbina ...op.cit, s. 164.
[12] J. Szczepański: Dzieje Gąbina ...op. cit, s.245.
[13] Materiały powielane GJHGS.
[14] Kolekcja Zbigniewa Łukaszewskiego.
[15] J. Szczepański: Dzieje Gąbina ...op.cit, s. 251.
[16] Materiały powielane GJHGS.
[17] Kolekcja Zbigniewa Łukaszewskiego.
[18] Najnowsze dzieje Żydów w Polsce, pod red. J Tomaszewskiego, Warszawa: PWN, 1993.
[19] Kolekcja Zbigniewa Łukaszewskiego.
[20] J. Szczepański: Dzieje Gąbina ...op.cit, s. 266.
[21] Kolekcja Zbigniewa Łukaszewskiego.

GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI

OKOLICZNOŚCI ŚMIERCI JANA KOCHANOWSKIEGO I JANA GNIAZDOWSKIEGO ORAZ ICH UPAMIĘTNIENIE W LATACH 1918-1938

W starej części płockiego cmentarza przy al. Kobylińskiego znajduje się tzw. kwatera bojowców PPS, w której pochowani są Jan Kochanowski i Jan Gniazdowski. Jak głoszą napisy na tablicach: "Tu spoczywają bojownicy walki za Wolność i Lud - Jan Kochanowski - członek Organizacji Bojowej PPS, poległ śmiercią walecznych zabity przez carskich siepaczy w 22 roku życia podczas akcji bojowej 6 sierpnia 1907 roku pod Staroźrebami" - i obok - "Jan Gniazdowski - członek Pogotowia Bojowego PPS i POW, rozstrzelany w 29 roku życia przez Niemców 19 października 1918 r. w Płocku za wystąpienie zbrojne przeciw przemocy okupantów w Turzy Małej. - Cześć ich pamięci"[1].

Ponieważ dzisiaj są to postacie niemal całkowicie zapomniane, warto je nieco przybliżyć, tym bardziej, że J. Kochanowski - jak dotąd - nie doczekał się swojego biogramu[2], natomiast opublikowane dotychczas biogramy J. Gniazdowskiego można nieco poszerzyć[3].

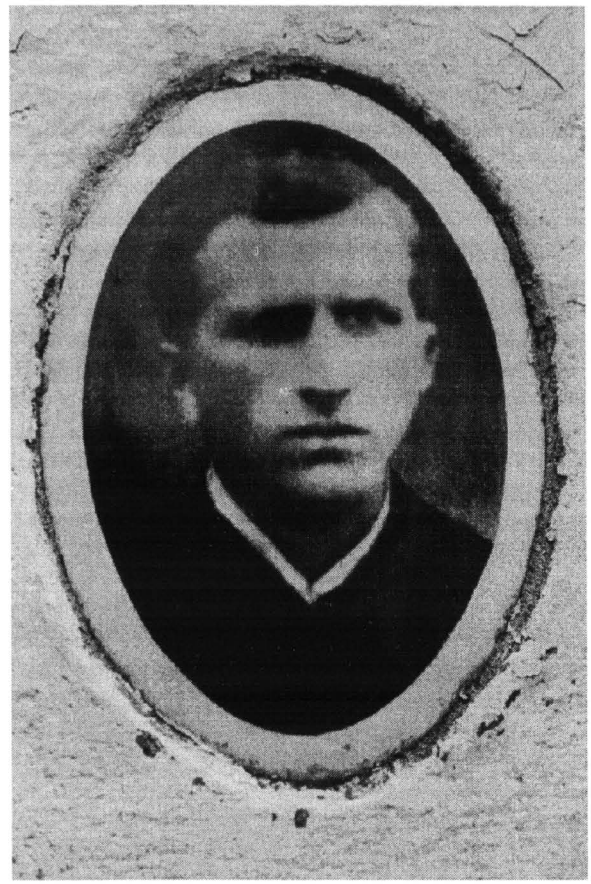

Zdjęcie Jana Gniazdowskiego na tablicy nagrobnej

1. Okoliczności śmierci J. Kochanowskiego pod Staroźrebami 6 sierpnia 1907 r.

Na temat J. Kochanowskiego wiemy niewiele. Prawdopodobnie naprawdę nazywał się Józef Michalski i - wnioskując z napisu nagrobnego - urodził się w 1885 r. Do Płocka został skierowany latem 1907 r. przez Wydział Bojowy PPS - Frakcji Rewolucyjnej w charakterze instruktora na miasto Płock i okręg płocki, występując jako tow. "Kamil". Według członka płockiej Organizacji Bojowej PPS Kazimierza Pielata "był to człowiek b. odważny i energiczny". Oficjalnie zameldowano go w charakterze retuszera w zakładzie fotograficznym należącym do członka Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS w Płocku Feliksa Gadzalińskiego[4].

Miejscowy działacz PPS - Frakcji Rewolucyjnej Władysław Iwanicki wiele lat później pisał, że "po przyjeździe do Płocka tow. "Kamil" zastał warunki pracy beznadziejne. Partia ledwie dyszy. Członkowie jej ciągłymi rewizjami i aresztowaniami zgnębieni, zdemoralizowani i apatyczni. Bojowa PPS Fr. R. w ogromnej swej większości, dzięki prowokatorom, wydeptuje tundry syberyjskie, zaludnia podziemia lub kołacze się na emigracji, chroniąc się przed aresztowaniem"[5].

Zadaniem "Kamila" miało być przezwyciężenie tego kryzysu i podjęcie działań bojowych, w tym przygotowanie większej akcji ekspropriacyjnej. Swoje zamiary przedstawił na zwołanym zebraniu jedynej płockiej grupy bojowej, którą tworzyli m.in. Kazimierz Pielat, Stefan Habelman "Konrad", Wincenty Jastrzębski "Maciej". Niemal natychmiast zamierzał przeprowadzić kilka napadów na sklepy monopolowe, aby zdobyć pieniądze na cele organizacyjne. Nie znając miejscowych warunków nie rozumiał, że w prowincjonalnym Płocku większość bojowców prowadziła podwójne życie, na co dzień pracując zawodowo, a akcje wykonując po pracy. Było to koniecznością, ponieważ nieusprawiedliwiona nieobecność w pracy zostałaby natychniast zauważona, grożąc dekonspiracją i aresztowaniem.

Jego zamiary doprowadziły do konfliktu z członkami ostatniej, jeszcze nie rozbitej "szóstki", którzy byli tym bardziej rozgoryczeni, że J. Kochanowski głośno wyrażał żal z powodu braku w Płocku zaangażowanych w robotę bojową gimnazjalistów lub studentów, którzy byli bardziej dyspozycyjni i nie mieli tylu wątpliwości. Dla bojowców - robotników był to niemal policzek. Wbrew swemu nowemu instruktorowi uważali, że w pierwszej kolejności należy wykryć i zlikwidować zdrajców i konfidentów carskiej ochrany, którzy niemal całkowicie sparaliżowali działalność partii.

Ponieważ tow. "Kamil" był innego zdania zawiesił jedyną istniejącą w Płocku "szóstkę" i przystąpił do organizowania następnej, posłusznej jego rozkazom. W jej skład - poza J. Kochanowskim - weszli: Stefan Habelman - "Konrad", jego młodszy brat Witold - "Marcin", Wincenty Jastrzębski- "Maciej", Ludwik Rembecki i Wincenty Majewski. Połowę jej składu stanowili instruktorzy Wydziału Bojowego PPS (J. Kochanowski, S. Habelman, W. Jastrzębski), co najdobitniej świadczy o słabości okręgu płockiego[6].

Zgodnie z planami J. Kochanowskiego nowa "szóstka" przeprowadziła kilka napadów na sklepy monopolowe w okolicy Płocka. Zdobyte w ten sposób pieniądze posłużyły do przeprowadzenia wywiadu, który zaowocował uzyskaniem informacji o furgonach pocztowych, które pod eskortą żołnierzy dwa razy w tygodniu przewoziły pieniądze z Płocka przez Płońsk do Modlina. Po weryfikacji informacji przez centralę w Warszawie Wydział Bojowy podjął decyzję przeprowadzenia napadu na transport pieniędzy w okolicy Staroźreb.

Dla wzmocnienia miejscowych sił do Płocka skierowano kilku bojowców z Warszawy, zaprawionych już w licznych akcjach: Wincentego Jastrzębskiego, do niedawna płockiego okręgowca, Józefa Malanowskiego, nieustalonego z nazwiska towarzysza i Józefa Mintwiłł-Mireckiegp ps. "Bronisław"[7], który miał dowodzić akcją. Wyznaczenie na kierownika jednego z najdzielniejszych bojowców PPS wsławionego wieloma brawurowymi akcjami świadczyło o znaczeniu, jakie centrala przywiązywała do planowanej ekspropriacji.

Na początku sierpnia działacze warszawscy dotarli do Płocka i 5 sierpnia 1907 r. wieczorem w mieszkaniu Jana Szelągowskiego (lub Szelonkiewicza) przy ul. Królewieckiej koło starego kirkutu odbyła się narada, w której uczestniczyli: kierownik akcji J. Montwiłł-Mirecki - "Bronisław", kierownik akcji J. Kochanowski - "Kamil", S. Habelman - "Konrad", W. Jastrzębski - "Maciej", W. Majewski, L. Rembecki, J. Malanowski i nieznany z nazwiska bojowiec z Warszawy[8].

Według kierownika akcji wywiad Wydziału Bojowego potwierdził informację o wyjeździe z Płocka następnego dnia rano transportu z około 100 tys. rubli. Transport miał się składać z dwóch wozów: na pierwszym miały być worki z pieniędzmi oraz żołnierze eskorty, na drugim - pozostali żołnierze, łącznie 12 - 15 ludzi uzbrojonych w karabiny.

J. Montwiłł-Mirecki, który wstępny rekonesans przeprowadził już w końcu lipca, na miejsce akcji wybrał oddalone od Płocka o 18 km Staroźreby, a dokładnie odległe od wsi o ok. 2 km miejsce, w którym droga przechodziła obok gęstego liściastego zagajnika. Tam około

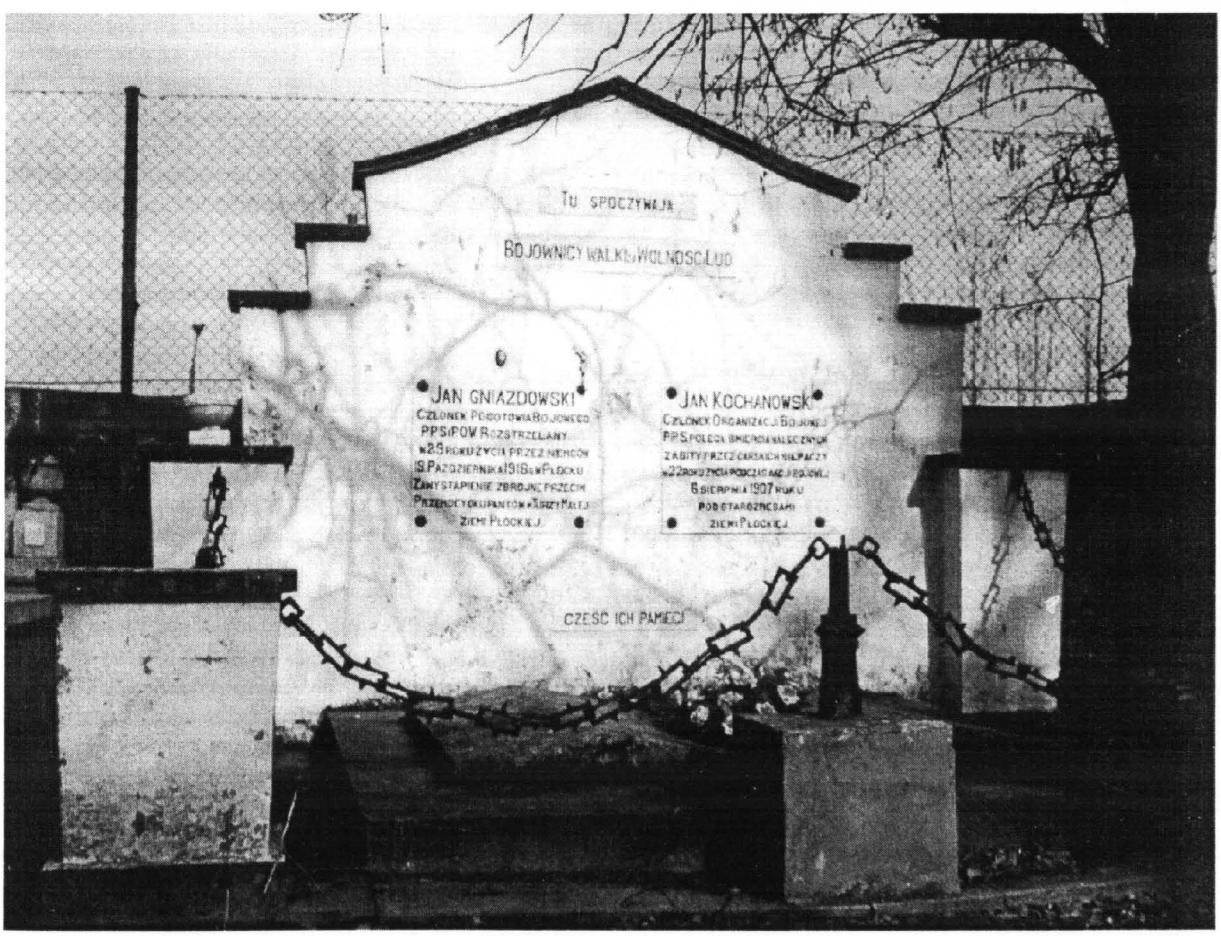

Grób J. Gniazdowskiego i J. Kochanowskiego na płockim cmentarzu przy al. Kobylińskiego

godz. 8^{00} rano powinny nadjechać wozy.

Dwunastu uczestników akcji podzielonych zostało na dwie grupy. W pierwszej znaleźli się: J. Kochanowski, W. Jastrzębski, J. Malanowwski, W. Habelman i nieznany z nazwiska bojowiec z Warszawy. Jej zadaniem było zaatakowanie pierwszego wozu oraz zabranie pieniędzy. Druga grupa miała zdobyć następny wóz, który ewentualnie miał posłużyć do odskoku pierwszej grupy w kierunku Wisły, bo grupa druga miała bocznymi drogami wycofać się do Płocka. Dowodzenie nad pierwszą grupą bojowców objął J. Kochanowski, zaś nad całością - J. Monwiłł-Mirecki,

Osobne zadanie otrzymał S. Habelman, który - pozostawiony w Płocku - miał czekać na wyjazd wozów z miasta. Po ich wyjeździe miał je dopędzić, wyprzedzić i dać znać oczekującym w zasadzce kolegom i - nie czekając na rezultat walki - wrócić do Płocka. Początkiem akcji miało być rzucenie przez W. Jastrzębskiego bomby pod konie pierwszego wozu[9].

Po odprawie bojowcy pieszo udali się w kierunku Staroźreb, nocując w lesie. O świcie J. Montwiłł-Mirecki jeszcze raz obszedł miejsce akcji, przypominając uczestnikom ich zadania.

Zgodnie z planem około 8^{00} rano nadjechał na rowerze "Konrad", potwierdzając zbliżanie się wozów. Wtedy "Maciej" wyszedł im naprzeciw z bombą w ręku. Podbiegł do pierwszego wozu i rzucił bombę, która wybuchła, zabijając konie i raniąc woźnicę. Niemal równocześnie żołnierze, zorientowawszy się w sytuacji oddali salwę z karabinów w jego stronę. Tylko podmuch wybuchu bomby uratował W. Jastrzębskiego od trafienia, jednak kule przeznaczone dla niego ugodziły - stojącego kilka metrów dalej na linii strzału - Jana Kochanowskiego, który obserwował przebieg akcji.

Po odskoku do lasku W. Jastrzębski natknął się na zabitego. Według jego relacji "leżał na boku z mauserem w ręku. Miał ciemną małą rankę pod lewym okiem w pobliżu nosa. Z tyłu głowy miał wyrwaną dużą dziurę w czaszce i mózg na karku"[10].

Mimo tego makabrycznego widoku W. Jastrzębski zachował zimną krew, zabrał zabitemu koledze broń i amunicję i przyłączył się do trwającej już walki. W jej toku eskorta pierwszego wozu porzuciła go i ze stratami jednego zabitego i dwóch rannych wycofała się. Natomiast wóz, który miał być zdobyty przez drugą grupę, opuszczony przez żołnierzy wycofujących się w stronę Staroźreb, został pociągnięty przez konie w pole, daleko od miejsca rozgrywających się wydarzeń. Zupełnie zawiodła druga grupa, która samowolnie opuściła miejsce akcji[11].

Tymczasem wśród ciągle trwającej strzelaniny J. Montwiłł-Mirecki i W. Jastrzębski dopadli do pierwszego wozu, na którym spodziewali się znaleźć pieniądze. Istotnie, na wozie leżały dwie okute skórzane sakwy, jednak po ich otwarciu okazało się, że zawierają wyłącznie pocztę. Pieniądze były na drugim wozie, który nieatakowany przechwycili tymczasem rosyjscy żołnierze z eskorty.

Rozczarowanym bojowcom nie pozostało nic innego, jak wycofać się. Przedtem J. Montwiłł-Mirecki zrewidował zabitego "Kamila", zdjął z niego złoty krzyżyk, zabrał zegarek i dokumenty, aby oddać te rzeczy rodzinie. Mimo ostrzału żołnierzy bojowcy wycofali się bez strat i zarekwirowanym wozem dojechali do Wisły. Płocczanie wrócili do miasta, pozostali po przepłynięciu rzeki łodzią dotarli przez Kutno do Warszawy[12].

Po zakończeniu walki żołnierze rosyjscy wrócili na miejsce akcji, znajdując zabitego J. Kochanowskiego. Bezsilni wobec tych, którzy zdołali im umknąć z wściekłości i zemsty znęcali się nad jego ciałem, wbijając w nie bagnety i kopiąc butami w twarz.

Następnego dnia przewieźli zwłoki do szpitala św. Trójcy w Płocku w celu identyfikacji. Rozpoznała je służąca, co doprowadziło do aresztowania F. Gadzalińskiego, u którego - jak już było wspomniane - tow. "Kamil" był zameldowany. Potem na polecenie policji ciało zostao pochowane na cmentarzu parafialnym w Płocku na tzw. miejscu niepoświęconym[13].

Akcja pod Staroźrebami oraz śmierć J. Kochanowskiego zostały odnotowane w miejscowej prasie i w PPS-owskim "Robotniku". 10 sierpnia 1907 r. "Płoczczanin" zamieścił dosyć obszerną notatkę ze szczegółowym opisem przebiegu wydarzeń[14], natomiast "Robotnik" wydawany przez Centralny Komitet Wykonawczy PPS - Frakcji Rewolucyjnej 15 sierpnia w kronice bojowej donosił: "6 sierpnia OB dokonała napadu na furgon pocztowy pod Staroźrebami. W długiej walce z wojskiem został zabity towarzysz Jan" - i dalej - "Towarzysz Jan zginął na posterunku w walce z wojskiem carskim. Brał udział w wielu akcjach bojowych. Cześć jego pamięci!"[15].

Informacja o "długiej walce", w której padł J. Kochanowski była oczywistym koloryzowaniem faktów, jednak trudno było napisać, że zginął od przypadkowej kuli wskutek własnej nieostrożności.

2. Okoliczności rozstrzelania Jana Gniazdowskiego przez Niemców 19 października 1918 r. w Płocku

W pewnym sensie podobny los był udziałem Jana Gniazdowskiego, który według własnoręcznie sporządzonego życiorysu urodził się 24 czerwca 1889 r. w Wilczogórze (Wilczej Górze gm. Borkowo, pow. sierpecki w rodzinie Ignacego i Anny z Trzcińskich[16].

W kilka lat po ukończeniu gminnej szkoły w Borkowie podjął starania o przyjęcie do seminarium nauczycielskiego w Wymyślinie k/Sierpca. Jednak nie został dopuszczony do egzaminów, ponieważ podlegał służbie wojskowej, a poziom jego ówczesnej wiedzy był zbyt niski, by liczyć na sukces. Dopiero po trzyletnim pobieraniu finansowanych przez rodziców lekcji u jednego z nauczycieli z Wymyślina złożył egzamin kwalifikacyjny w gimnazjum męskim w Gostyninie, uzyskując 20 czerwca 1914 r. uprawnienia nauczyciela szkół powszechnych[17].

Po wybuchu I wojny światowej otrzymał posadę po zmobilizowanym do wojska nauczycielu w Strusinie (gm. Zągoty, pow. płocki), pozostając tam także po zajęciu w 1915 r. Królestwa Polskiego przez wojska niemieckie. W lipcu 1916 r. - wskutek zaniedbywania obowiązków - zo-

stał przeniesiony przez niemieckie władze oświatowe do Turzy Małej (gm. Brudzeń, pow. płocki)[18].

Działalność polityczną podjął bardzo wcześnie, bo - według relacji brata Michała - już w 1905 r. rozpowszechniał wśród ludności polskie broszury, niszczył rosyjskie symbole i "był wrogiem tego, co hańbiło i gnębiło naszą wolność polityczną"[19].

W 1915 r. wstąpił do Polskiej Organizacji Wojskowej, składając w 1916 r. wobec komendanta Okręgu II POW - Płock - Władysława Chmielewskiego, ps. Korczak przysięgę prawdopodobnie według następującej roty: "W pełnej świadomości zasad i charakteru Polskiej Organizacji Wojskowej składam uroczystą przed Bogiem przysięgę, że dane mi rozkazy i włożone na mnie obowiązki z całą gotowością wypełniać będę i powierzonych mi tajemnic POW wiernie strzec będę i że w obronie Ojczyzny krew i życie poświęcę, tak mi dopomóż Bóg!"[20].

Głównym terenem jego działania była Turza Mała, gdzie funkcjonowała zakonspirowana szkoła oficerska POW. J. Gniazdowski zbierał także pieniądze na cele organizacji, rozprowadzał nielegalne pisma i ulotki. W 1917 r. - po utworzeniu w Płockiem struktur Pogotowia Bojowego PPS - wstąpił i do tej organizacji, biorąc udział w większości akcji terrorystycznych, skierowanych przeciw okupantowi[21].

Tymczasem jesienią 1918 r. widoczne już były oznaki klęski Niemców i organizacje niepodległościowe - POW i PB PPS - zintensyfikoway swoje działania. Komenda Naczelna POW zdecydowała się na przeprowadzenie jednoczesnego uderzenia na terenie całej okupacji niemieckiej. Akcja była wzorowna na "krwawej środzie" z 1906 r., kiedy Organizacja Bojowa PPS zaatakowała policjantów i żandarmów. Do "krwawej środy" nawiązywał także termin wystąpienia - środa 16 października.

W jego ramach POW miała dokonać szerokiej akcji terrorystyczno-dywersyjnej, której celem była z jednej strony likwidacja konfidentów, policjantów i żandarmów, a z drugiej - przeciwdziałanie nasilającym się rekwizycjom i grabieży mienia polskiego poprzez unieruchamianie młockarni, tartaków i innych zakładów pracujących na potrzeby Niemców. Równocześnie zamierzano przerwać sieć telegraficzną i telefoniczną.

Celem tych działań - poza ograniczeniem eksploatacji kraju i zastraszeniem okupanta - miało być także przyspieszenie uwolnienia J. Piłsudskiego oraz napływ do POW nowych członków[22].

Także płocka komenda okręgu POW - obejmująca powiaty: płocki, sierpecki, lipnowski i rypiński - wydała 12 października komendantom obwodów rozkaz przeprowadzenia 16 października 1918 r. akcji palenia tartaków, produkujących na rzecz Niemców, unieruchamiania młockarni, likwidowania niemieckich szpiegów i konfidentów, oraz egzekwowania zakazu kupowania lasów i drewna od Niemców.

Akcja POW zbiegła się w czasie z działaniami PPS, która już 12 października w Płocku i prawdopodobnie innych miejscowościach rozlepiła plakaty wzywające do strajku powszechnego na dzień 14 października. Mimo przeciwdziałania ze strony Niemców i polskich ugrupowań prawicowych 14 października sklepy, a nawet cukiernie, były pozamykane. Kupcy i sklepikarze, acz bez entuzjazmu, pod naciskiem PPS włączyli się do strajku. Równocześnie chłopi odmówili oddawania Niemcom zboża i ziemniaków co doprowadziło do aresztowania opornych i rozruchów na tle rekwizycyjnym w okolicach Płocka, Sierpca i Staroźreb.

Największe rozmiary akcja POW przybrała w obwodzie lipnowskim, gdzie 16 października peowiacy spalili na Wiśle pod Dobrzyniem 4 berlinki załadowane sprasowanym sianem, a następnie w pobliżu tegoż miasteczka zerwali przewody telefoniczne. Pod Trzcianką zabili dwóch żandarmów konnych, a dwóch żołnierzy nadzorujących realizację dostaw obowiązkowych z tzw. dreschkomando puścili wolno[23].

Akcja POW i PPS spotkała się ze zróżnicowaną reakcją społeczeństwa polskiego. Płocki Związek Katolicki w specjalnym komunikacie potępił ją[24].

Takłe "Kurier Płocki" oceniał niedawne wydarzenia negatywnie pisząc, że "rozruchy te w przededniu złagodzenia ciężarów okupacyjnych oraz rekwizycji chybiają celu, gdyż jak wiadomo kwestia przejęcia władz w ręce polskie jest postanowiona, a mogą tylko spowodować niepożądaną samoobronę okupantów, którzy przecież mordować się nie pozwolą!"[25].

Była to nadzwyczaj trafna uwaga, bo właśnie zabójstwo żandarmów stało się bezpośrednim powodem aresztowania J. Gniazdowskiego. Nie mogąc schwytać sprawców, którzy w większości przedostali się do Włocławka, Niemcy aresztowli znanego w okolicy działacza POW, komendanta placówki w pobliskiej Turzy Małej. Dowodem jego winy miała być broń znaleziona podczas rewizji w jego domu oraz obciążające go zeznania świadków[26].

Wiadomość o aresztowaniu J. Gniazdowskiego i osadzeniu go w płockim więzieniu szybko dotarła do Komendy Okręgu POW i Stowarzyszenia Nauczycielskiego oraz płockich działaczy spoecznych, którzy rano 19 października 1918 r. podjęli próbę interwencji w jego obronie. Do płockiego gubernatora barona von Wangenheima udała się siedmioosobowa delegacja, którą tworzyli m.in. ksiądz Ignacy Lasocki, inż. Antoni Michalski, adwokat Oberfeld, właściciel zakładu ogrodniczego Lilienthal. Było już jednak za późno.

W nocy 18/19 października sprawę J. Gniazdowskiego pospiesznie rozpatrywał sąd polowy pod przewodnictwem samego gubernatora. Według jego słów: "Rozpatrzyliśmy sprawę jak najstaranniej. Sześciu świadków go obwiniło. Już po wydaniu wyroku, jeszcze raz wśród nocy sprowadziliśmy świadków, którzy potwierdzili swoje zeznania. Wobec tego nie ma żadnych wątpliwości, że nauczyciel był winien. Prócz tego raniony żołnierz wśród wielu poznał go natychmiast"[27].

Podobno najbardziej obciążające było zeznanie 12-letniego pastuszka, a i pozostali świadkowie zeznawali, że widzieli J. Gniazdowskiego, strzelającego do żandarmów.

Nie znając przebiegu procesu i akt sądowych trudno oceniać jego uczciwość, jednak - jak się wydaje - Niemcom chodziło głównie o zemstę za śmierć żandarmów oraz zastraszenie Polaków i powstrzymanie ich przed podobnymi napadami.

BIBLIOTEKA

Sąd trwał do godz. 2^{00} w nocy, a o 6^{00} rano 19 października żandarmi rozstrzelali skazańca na peryferiach Płocka - tzw. Cholerce - i tam zakopali zwłoki. Ostatnią posługę wyświadczył mu wikariusz z katedry ks. Batko. Z więzienia do mieszkańców miasta docierały wiadomości, że przed wykonaniem wyroku J. Gniazdowski był maltretowany, a nawet, że rozstrzelano go nieprzytomnego. Według innych pogłosek żandarmi wykonujący egzekucję celowo przedłużali jego męki, najpierw raniąc go po całym ciele, a dopiero później dobijając[28].

Według świadectwa jego brata Feliksa "podczaas aresztowania [...] wykazał tężyznę, hart ducha, gdyż nie zdradził ani organizycji, ani też znanych współtowarzyszy broni, pomimo iż był strasznie torturowany przez siepaczy niemieckich, jak to bicie kolbami, bykowcami zakończonymi ołowianymi gałkami; miał połamane żebra i powybijane zęby, a ciało pokryte było ranami i sincami"[29].

Śmierć młodego nauczyciela wywarła na mieszkańcach Płocka przygnębiające wrażenie. Tymczasem jeszcze tego samego dnia - 19 października - Niemcy rozplakatowali obwieszczenie gubernatora następującej treści:

"Polacy! Wolna i niepodległa Polska została Wam obiecana, opuszczenie kraju przez nasze wojska i stworzenie rządu i sejmu na podstawie ogólnych wyborów w najbliższym czasie zapewnione. Na to spełnienie wszystkich Waszych pragnieneń narodowych odpowiada część ludności, której wszelki porządek, obojętnie czy polskiego, czy obcego pochodzenia, jest wstrętny, napadami zbójeckimi na nasze wojska i naszych urzędników i próbą zniszczenia urządzeń komunikacyjnych. Samo się przez się rozumie, że użyję przeciwko temu najsurowszych środków, a miejscowości, które nieznaczną zresztą ilość tych rabusiów i duchów niepokoju u siebie cierpią, same sobie będą musiały przypisać zniszczenie rozkwitającego dobrobytu. Baczcie, by nowa walka nie wybuchła i aby z winy kilku podszczuwaczy wasz piękny kraj nie został zamieniony w kupę gruzów"[30].

Obok odezwy z pogróżkami umieszczono obwieszczenie głoszące, że "wyrokiem Sądu Polowego z dnia 18/19 października 1918 r. skazany został na śmierć nauczyciel Jan Gniazdowski z Turzy Małej za posiadanie broni i za zabójstwo niemieckiego żołnierza. Wyrok wykonany został dziś rano przez rozstrzelanie"[31].

Okupanci nie ograniczyli się do gróźb, ale zastosowali też represje i aresztowania. W Bądkowie specjalna ekspedycja karna skonfiskowała ludności konie, krowy, świnie i zrabowała dobytek. Zabrane bydło przywieziono do płockich rzeźników żydowskich, jednak ci odmówili zabicia zwierząt, tłumacząc, że nie pochodzą z ich zakupu, więc nie mogą go zabić. Niemcy zareagowali na to uwięzieniem opornych Żydów[32].

Podobne rekwizycje przeprowadzono w innych miejscowościach, m.in. w Turzy Wielkiej, co doprowadziło do trudnej sytuacji zwłaszcza rodziny małorolne, które już w niepodległej Polsce na łamach "Kuriera Płockiego" zwracały się z apelem o pomoc. W powiecie lipnowskim na 10 dni wprowadzono godzinę policyjną[33].

Polacy jednak nie dali się zastraszyć. Chłopi - na polecenie PPS - odmawiali wykonywania świadczeń, a w Płocku nieznany sprawca stłukł kamieniem szybę w samochodzie, którym jechał gubernator Wangenheim. 22 października dokonano śmiertelnego zamachu na urzędnika i jednocześnie szpiega niemieckiego - Gąsiora[34].

W odpowiedzi następnego dnia gubernator specjalnym rozporządzeniem - obowiązującym do 27 października - wprowadził w Płocku stan wyjątkowy z godziną policyjną, zakazem przedstawień i koncertów po godzinie policyjnej i wysokimi karami za wykroczenia[35].

Tymczasem dzięki staraniom matki i brata J. Gniazdowskiego oraz zapewne wspomnianej delegacji, gubernator zgodził się na ekshumację i przeniesienie zwłok na cmentarz, ale pod warunkiem, że pogrzeb odbędzie się wcześnie rano i przy trumnie będzie się znajdować tylko najbliższa rodzina. Najwyraźniej Niemcy nie chcieli, aby pogrzeb przerodził się w demonstrację polityczną, dlatego poza tymi o ograniczeniami konduktowi mieli towarzyszyć żandarmi[36].

Ponieważ J. Gniazdowski - należąc do POW i PPS - miał w Płocku wielu znajomych, jego koledzy nie mogli się pogodzić z tym, że nie mogą uczestniczyć w pogrzebie. Aby uniknąć jakiejś spontanicznej akcji komendant POW w Płocku Wacław Lenkiewicz zakazał im podejmowania samowolnych działań, więc pogrzeb obserwowali tylko z okien domów[37].

Jednak płockie organizacje mimo wszystko oddały hołd swemu koledze. Według relacji członka płockiej POW Józefa Worowskiego "[...] jeszcze przed przybyciem konduktu do bramy cmentarnej - w krzakach na cmentarzu - ukryło się pięć uczennic z pensji p. Rościszewskiej w Płocku, które w chwili, gdy posługa wniosła trumnę na cmentarz, jak zjawy wyskoczyły z krzaków, rzuciły wieńce na obniżoną przez niosących trumnę i również jak zjawy niespodziewanie szybko zniknęły wśród grobów i zadrzewienia. Eskorta niemiecka po prostu zbaraniała wobec tego wyczynu i nim uprzytomniła sobie, co się stało, trumna nakryta wieńcami oddaliła się od nich, a nasze dziewczęta były już niewidoczne. Pozostawili więc żandarmi dziewczęta w spokoju i podążyli za trumną[38].

Po pogrzebie w ramach pomocy rodzicom zabitego płockie organizacje (m.in. Stowarzyszenie Nauczycielskie) zebrały 732 marki, przekazując je 25 października 1918 r., prawdopodobnie za pośrednictwem Adama Grabowskiego[39].

3. Upamiętnienie J. Gniazdowskiego i J. Kochanowskiego przez płocką PPS i inne organizacje

Postać J. Gniazdowskiego dla płockich socjalistów i peowiaków stała się symbolem walki o niepodległą Polskę, a jego męczeńska śmierć - symbolem ofiary złożonej w imię najszlachetniejszych ideałów. Dlatego płocka organizacja PPS już w kilka dni po odzyskaniu niepodległości po raz kolejny uczciła jego pamięć, tym razem jawnie, w wolnej Polsce o którą walczył i za którą zginął, choć jego śmierć była dosyć przypadkowa.

Tablica upamiętniająca Jana Gniazdowskiego z grobowca PPS-owców na płockim cmentarzu przy al. Kobylińskiego

Najpierw 14 listopada 1918 r. w "Kurierze Płockim" zamieszczono nekrolog: "Jedną z ostatnich ofiar niemieckich władz był nauczyciel ludowy w Turzy Małej, gminy brudzeńskiej, śp. Jan Gniazdowski. Został on rozstrzelany w dniu 19 października rb. z powodu zajść, jakie zaszły w Bądkowie [bardzo blisko Trzcianki i Turzy - G.G.] przy rozprawie z żołnierzami niemieckimi.

Ogólne mniemanie tych, którzy byli świadkami tych zajść, rozstrzyga, że była to ofiara niewinna. Zanim został on skazany, żandarmi mocno go pobili.

Zdolny nauczyciel, ideowy człowiek, pracowity, obowiązkowy, zyskał sobie ogólne uznanie wioski, a jego tragiczna śmierć wywołała wielki żal.

Cześć jego pamięci"[40].

Następnie w niedzielę 17 listopada 1918 r. płocka POW złożyła kwiaty na jego grobie, a PPS i Rada Robotniczo-Żołnierska zorganizowały pochód i demonstrację, które - poza uczczeniem pamięci zabitego - miały silne akcenty polityczne. Po południu sprzed siedziby Rady przy ul. Kolegialnej 22 ruszył pochód na pl. Floriański (dziś - Obrońców Warszawy), gdzie wygłoszono przemówienie, nawołujące do walki o Polskę ludową i socjalizm.

Potem wielki tłum ludzi w asyście Milicji Ludowej PPS i 300 członków rezerwy z przypiętymi czerwonymi kokardami i hasłami "Niech żyje socjalizm", "Niech żyje Rewolucja" ruszył w kierunku cmentarza. Po drodze, z balkonu ratusza przemawiał jeden z członków Komitetu Wykonawczego Rady Robotniczo-Żołnierskiej. Śpiewając "Czerwony sztandar", "Cześć wam panowie" i "Rotę" tłum doszedł do cmentarza, gdzie złożono wieńce i kwiaty. O zmroku pochód wrócił do miasta "wywołując - jak zanotowała M. Macieszyna - zamykanie sklepów i chronienie się ludzi do domów". Pochód rozwiązano przed siedzibą płockiej RDRŻ, po czym ludzie w spokoju rozeszli się do domów[41].

Była to pierwsza na tę skalę masowa demonstracja PPS po odzyskaniu niepodległości.

Także płoccy nauczyciele nie zapomnieli o swoim koledze. 29 listopada 1918 r. miejscowy oddział Zrzeszenia Nauczycieli Polskich Szkół Powszechnych zorganizował pochód spod swojego lokalu przy ul. Warszawskiej 13 na miejsce stracenia J. Gniazdowskiego. W uroczystości uczestniczyła młodzież ucząca się w seminariach nauczycielskich, nauczyciele, przedstawicielki Ligi Kobiet oraz mieszkańcy Płocka. Przemówienia wygłosili: prezes płockiego oddziału ZNPSP Nemezjusz Brzuski, inspektor szkolny Adam Grabowski i ks. prefekt szkół miejskich.

A. Grabowski, podkreślając ofiarę życia J. Gniazdowskiego podzielił się ze zgromadzonymi osobistą refleksją: "Zwiedzałem jego szkołę. Ujął mnie rozumieniem stanowiska swego i zadania. Znać było w jego pracy przewodnią ideę, która mu towarzyszyła jako gwiazda przewodnia, ideę oświecenia i uobywatelnienia tego ludu, tonącego jeszcze w mrokach. Wiedział, że ma przed sobą ciężkie posłannictwo, ale czynił sprawł swą z myślą apostoła, że pracuje dla przyszłej Polski.

Nie doczekał się tej chwili aby ujrzeć wolną już Polskę i to może było najtragiczniejszą myślą ostatnią obok tej, że pozostawia po sobie starych rodziców, których utrzymywał jako kochający syn.

Ziarnko rzucone przezeń w tej wiosce Turzy Małej nie zginie. Wyda owoc, a jego duch wyzwolony radować się będzie z Polski, wyzwolonej nie tylko politycznie, ale wolnej od wszelkiego ucisku, bezprawia, niesprawiedliwości"[42].

Zebrani odśpiewali "Rotę" oraz wkopali krzyż, ufundowany przez nauczycieli ku pamięci zabitego.

Nie wiemy, czy w ciągu następnych kilku lat odbywały się jakieś obchody ku czci J. Gniazdowskiego ze strony PPS i zrzeszenia nauczycieli. Jeżeli tak, to przebiegały bez większego rozgłosu i raczej w niewielkim gronie, ponieważ w płockiej prasie nie znajdujemy śladów większych uroczystości.

Zmiana nastąpiła w 1927 r., kiedy na wniosek Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS w Płocku i płockiego oddziału Stowarzyszenia Więźniów Politycznych nastąpiła eskhumacja i uroczyste przeniesienie na nowe miejsce spoczynku J. Gniazdowskiego i J. Kochanowskiego.

W dzień Wszystkich Świętych 1 listopada 1927 r. o godz. 12^{00} sprzed lokalu PPS przy ul. Grodzkiej 9 przy dźwiękach marsza żałobnego F. Chopina ruszył pochód ze sztandarami i wieńcami. Na cmentarzu przy al. Kobylińskiego (wtedy tzw. nowym) przy otwartym grobie i dwu trumnach czekała już warta honorowa miejscowego "Strzelca" i tłum ciekawskich obliczany na ok. 1000 osób.

Nad otwartą mogiłą przemawiali: w imieniu komitetu organizacyjnego lider płockich socjalistów Wincenty Kępczyński, w imieniu Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS - senator Dorota Kłuszyńska, w imieniu miasta prezydent Stefan Zbrożyna z PPS, w imieniu Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych - Kazimierz Mariański i Darowski. Poza tym odczytano telegramy od czołowego działacza i posła PPS Tomasza Arciszewskiego, w przeszłości jednego z liderów Organizacji Bojowej PPS, redakcji "Robotnika" i posła PPS z okręgu płockiego Mieczysława Niedziałkowskiego.

W przemówieniach - poza przypomnieniem sylwetek obu młodych bojowców - znalazły się także pewne krytyczne akcenty pod adresem duchowieństwa katolickiego, które ze względów kanonicznych oraz partyjnego cha-

rakteru uroczystości nie wzięło w niej udziału[43].

Niespełna rok później - w niedzielne południe 14 października 1928 r. - w tym samym miejscu odbyła się podobna ceremonia, tym razem odsłonięcia murowanego nagrobka, ufundowanego przez płocką PPS. Identycznie jak przed rokiem sprzed lokalu partii ruszył pochód z delegacjami różnych organizacji ze sztandarami i orkiestrami Straży Pożarnej i 4 pułku strzelców konnych.

Na cmentarzu po wygłoszeniu przemówienia przez posła PPS z Płocka W. Kępczyńskiego, odsłonięto grobowiec, po czym - po odegraniu "Czerwonego Sztandaru" i marsza żałobnego - przemawiali kolejni uczestnicy uroczystości: w imieniu posłów i senatorów PPS Kazimierz Czapiński, w imieniu Związku b. Więźniów Politycznych Nowakowski oraz Jan Mariański. W. Kępczyński odczytał depesze przysłane przez nestora polskiego socjalizmu Bolesława Limanowskiego, marszałka Sejmu Ignacego Daszyńskiego i innych. Następnie J. Mariański w imieniu Magistratu przekazał pomnik w opiekę władzom miejskim, reprezentowanym przez prezydenta S. Zbrożynę[44].

Ceremonia spotkała się z krytyką katolickiego "Dziennika Płockiego", który zarzucał organizatorom złą wolę w postaci celowego urządzenia uroczystości w czasie odprawiania niedzielnej mszy w kościołach, co miało ponoć uniemożliwić wielu osobom wzięcie udziału w celebrze na cmentarzu. Dziennikarz gazety zżymał się, że "wybranie tej właśnie pory podkreślamy jako rzecz znamienną i oburzającą" i dodawał - "Przecież wybór godziny późniejszej zapewniłby znacznie większą ilość uczestników"[45].

Przyznać trzeba, że nieco dziwnie brzmi ta troska katolickiego pisma o frekwencję w socjalistycznej uroczystości... Chyba bardziej chodziło o to, aby jeszcze raz "przywalić" socjalistom.

Tymczasem w listopadzie 1928 r. w PPS doszło do rozłamu i i powstania prorządowej PPS dawnej Frakcji Rewolucyjnej, kierowanej przez Romualda Jaworowskiego. Ponieważ właściwa PPS nastawiona była opozycyjnie wobec rządów sanacyjnych między obu partiami dochodziło do ostrych starć, których echa docierały także do Płocka, gdzie także doszło do secesji. Na czele PPS podporządkowanej Centralnemu Komitetowi Wykonawczemu (tzw. cewistów) stał W. Kępczyński, natomiast liderem secesjonistów był J. Mariański[46].

Konflikty między obu ugrupowaniami dały o sobie znać w czasie kolejnego pochodu na grób obu towarzyszy 1 listopada 1925 r. Mimo, że obaj związani byli z PPS - Frakcją Rewolucyjną, obie zwalczające się struktury uważały ich za swoich bohaterów, co było poniekąd słuszne, bo PPS CKW była również kantynuatorką Frakcji.

W rezultacie doszło do dwóch konkurencyjnych obchodów, co dla osób reprezentujących inne opcje polityczne było zupełnie niezrozumiałe. Dodatkowo - według doniesień "Dziennika Płockiego" - "jedna PPS zakleiła i wydarła na konkurencyjnych nekrologach godziny, w których mają się odbyć pochody na cmentarz". Dziennikarz gazety nie bez satysfakcji pisał w związku z tym o "zdziczeniu partyjnym" i pokpiwał, że "wobec tego faktu trudno przyznać, by światło pozagrobowe zasłużonych bojowców padało na tych, którzy je sobie wzajemnie w taki sposób wydzierają"[47].

Według relacji warszawskiego "Robotnika" pochód zorganizowany przez główną PPS liczył około 3 tys. ludzi. Przemówienia na cmentarzu wygłosili W. Kępczyński i Ludwik Śledziński - w 1906 r. instruktor CKR PPS - Frakcji Rewolucyjnej w Płocku. Na zakończenie w lokalu partyjnym ok. 500 osób uczestniczyło w masówce, dotyczącej bieżącej sytuacji politycznej. Czy doszło do konkurencyjnego pochodu i jak był liczny - nie udało się ustalić[48].

W ciągu kilku następnych lat pochody na grób były organizowane z jednej strony przez Stowarzyszenie byłych Więźniów Politycznych przy PPS d. Frakcji Rewolucyjnej lub - samą Frakcję, z drugiej - przez właściwą PPS i zwykle odbywały się o różnych godzinach z przemarszami nieco innymi trasami.

Pochód OKR PPS wyruszał o godz. 12^{00} sprzed lokalu przy ul. Grodzkiej 9 i udawał się przez Stary Rynek, ul. Dobrzyńską na cmentarz, wracając w podobny sposób. Natomiast pochód PPS d. Frakcji Rewolucyjnej ruszał o godz. 12^{15} sprzed siedziby Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych (Stary Rynek 11) lub sprzed siedziby partii (Stary Rynek 12) i ulicą Grodzką zmierzał do Płyty Nieznanego Żołnierza na pl. Kanonicznym (od 1935 r. - pl. Narutowicza), następnie wracał na Stary Rynek i taką samą trasą jak konkurenci podążał na cmentarz, po powrocie rozwiązując się przed lokalem Stowarzyszenia. Było więc wysoce prawdopodobne, że oba pochody spotkają się. Dlatego starosta płocki Mikołaj Godlewski polecił powiatowemu komendantowi policji prewencyjnie zabezpieczyć porządek na trasie przemarszu[49].

Trudno jednoznacznie określić, który z pochodów przybierał większe rozmiary. Według relacji "Dziennika Płockiego" w 1930 r. pochód Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych przy PPS d. Frakcji Rewolucyjnej "był liczny i wykazał słabość cekawistów, którzy mieli na swym pochodzie garstkę ludzi"[50].

W 1931 i 1932 r. znajdujemy wzmianki o pochodzie Stowarzyszenia i PPS d. Frakcji Rewolucyjnej, przy czym w 1932 r. sprzed płyty Nieznanego Żołnierza

Tablica upamiętniająca Jana Kochanowskiego z grobowca PPS-owców na płockim cmentarzu przy al. Kobylińskiego

pomaszerowano na cmentarz ulicą Tumską, natomiast w 1933 r. do prasy przebiła się informacja OKR PPS[51].

W 1934 r. uczestników pochodów obu partii spotkała niemiła niespodzianka. Środowiska katolickie od dawna z niechęcią patrzyły na przemarsze socjalistów na cmentarz, gdzie dochodziło do wieców i przemówień o charakterze stricte politycznym - według publicysty "Głosu Mazowieckiego - "właczających powadze miejsca świętego i Kościoła katiolickiego" i urządzanych wbrew woli zarządu cmentarza.

Dlatego aby zapobiec podobnym sytuacjom zarząd cmentarza - opierając się o odpowiednie przepisy - zwrócił się do Starostwa Powiatowego o zakaz wstępu dla manifestantów. W konsekwencji 1 listopada 1934 r. uczestnicy pochodów nie zostali wpuszczeni na cmentarz, co spowodował0 ich wypowiedzi nieprzychylne Kościołowi, papieżowi i duchowieństwu pod zamkniętą bramą cmentarną.

To z kolei sprowokowało katolicki "Głos Mazowiecki" do zamieszczenia ostrego artykułu atakującego socjalistów pod nieco zbyt daleko idącym tytułem - "Płoccy socjaliści przeciwko religii"[52].

Ponieważ w 1935 r. brak jest w miejscowej prasie jakiejkolwiek wzmianki o pochodzie na cmentarz, można domniemywać, że z podobnych powodów jak rok wcześniej - nie doszło do niego. Nie znaczy to jednak, że w tym roku nie upamiętniono obu bojowców.

Późna wiosna 1935 r. przyniosła smutne wydarzenie - 12 maja zmarł marszałek Józef Piłsudski. Po pogrzebie i uroczystościach żałobnych rozpoczęły się różne akcje upamiętniające osobę Pierwszego Marszałka. Jedną z nich było sypanie kopca J. Piłsudskieg na Sowińcu w Krakowie. W związku z tym w całym kraju pobierano ziemię na kopiec z miejsc uświęconych krwią i męczeństwem Polaków: pól bitewnych, miejsc straceń i grobów osób zasłużonych w walce o niepodległość.

W Płocku tego wyróżnienia dostąpiła m.in. mogiła J. Kochanowskiego i J. Gniazdowskiego[53]. W niedzielę 2 czerwca 1935 r. z inicjatywy Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych i Centralnego Komitetu PPS d. Frakcji Rewolucyjnej uroczyście pobrano ziemię, potwierdzając to specjalnym dokumentem. Przemówienia okolicznościowe wygłosili: Stanisław Jaworski, Wincenty Majewski i W. Jarocki. Następnie pobraną ziemię miał zawieźć do Warszawy odznaczony Krzyżem Niepodległości z Mieczami przewodniczący Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych w Płocku Julian Rydzewski. Tam z kolei ziemia - zsypana do wspólnej urny - miała być zawieziona do Krakowa przez delegację robotników - kawalerów Krzyża Niepodległości z Mieczami[54].

Inną formą uczczenia obu bojowców było nazwanie w listopadzie 1935 r. jednej z nowych ulic w mieście - ulicą J. Kochanowskiego i J. Gniazdowskiego. Już 15 grudnia 1933 r. ówczesny prezydent Płocka Stanisław Wasiak powołał specjalną komisję dla ustalenia nazw nowych ulic w mieście. W jej skład weszli: dr Maciesza, ks. prof. Władysław Mąkowski, prof. K. Sawczuk, prof. Leon Dorobek, red. Konstanty Bolesta Modliński i inż. L. Woyno.

Sprawa została podniesiona 23 maja 1935 r. na posiedzeniu Magistratu, kiedy Zarząd Miasta postanowił zwrócić się do Rady Miejskiej o powołanie komisji dla ustalenia nazw ulic, proponując na jej członków osoby powołane już przez prezydenta[55].

W rezultacie Rada Miejska na swym posiedzeniu 19 czerwca 1935 r. przez aklamację wybrała komisję w składzie: dr A. Maciesza, ks. kan. W. Mąkowski, Kazimierz Staszewski, Wincenty Kępczyński i Jerzy Biedrzycki. Po kilku miesiącach pracy komisji 19 listopada 1935 r. sprawa nadania nowych nazw ulicom weszła pod obrady Rady Miejskiej.

Początkowo obaj bojowcy mieli otrzymać oddzielne ulice, jednak na słuszną uwagę radnego St. Zgliczyńskiego, że Jan Kochanowski może kojarzyć się z XVI-wiecznym poetą, radny Zygmunt Maciejowski zaproponował ulicę Nr 5 - prowadzącą na lotnisko - nazwać ulicą J. Kochanowkiego i J. Gniazdowskiego, co Rada jednomyślnie zaaprobowała[56].

W ten sposób oprócz wspólnej mogiły obaj socjaliści i bojownicy walki o niepodległość mieli teraz wspólną ulicę.

W ciągu następnych dwóch lat zamiast zabronionych pochodów na cmentarz płockie oddziały Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i Towarzystwa Opieki nad Grobami Poległych Bohaterów organizowały szerszą uroczystość ku czci wszystkich, którzy zginęli w walce o niepodległość i zostali pochowani w Płocku.

Szczególnie duży rozmach - podobny obchodom 3 maja i 11 listopada - przybrała uroczystość w 1936 r. O godz. 16^{00} z placu Marszałka J. Piłsudskiego (wcześniej - pl. Floriański, dziś - Obrońców Warszawy) zebrane delegacje stowarzyszeń, organizacji, szkół i obu płockich pułków (4 psk i 8 pal) przemaszerowały pod Grób Nieznanego Żołnierza. Tam w obecności miejscowych władz komendant garnizonu płockiego płk Zygmunt Podhorski[57] dokonał przeglądu wojska i organizacji, po czym - po złożeniu wieńca na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza - delegacje udały się na groby Z. Padlewskiego oraz J. Kochanowskiego i J. Gniazdowskiego, a pochód pomaszerował do tzw. bratnej mogiły harcerzy z 1920 r.[58]

Rok później uroczystość nie była już tak okazała i wzięły w niej udział głównie organizacje stowarzyszone w FPZOO, czyli Związek Legionistów i Peowiaków, Związek Inwalidów Wojennych, Związek Podoficerów Rezerwy i Organizacja "Sokół" oraz delegacje innych organizacji. Pochód kierowany przez prezesa FPZOO w Płocku Szczepana Praszkiewicza oraz prezesa Związku Rezerwistów Jana Mariańskiego ruszył sprzed siedziby Federacji (ul. Kościuszki 8) do Płyty Nieznanego Żołnierza, a stamtąd delegacje - wzorem roku poprzedniego- na groby poległych. Nad mogiłą J. Kochanowskiego i J. Gniazdowskiego przemawiał były żołnierz I Brygady Legionów por. rez. odznaczony Krzyżem Niepodległości J. Mariański[59].

W 1938 r. w Święto Żołnierza 16 sierpnia odbyło się odsłonięcie pomnika pod Staroźrebami w miejscu akcji w 1907 r., gdzie zginął J. Kochanowski. Wcześniej "Kurier Mazowiecki" zamieścił obszerny - cytowany już - artykuł wspomnieniowy uczestnika akcji Władysława Iwanickiego[60].

Tego dnia rano z Płocka wyjechał specjalny autobus z najważniejszymi osobistościami celebry: uczestnikiem akcji, a w 1938 r. wiceministrem opieki społecznej Wincentym Jastrzębskim, starostą płockim Leonem Rożałowskim, posłem Klemesnem Kaczorowskim, prezydentem Płocka Stanisławem Wasiakiem i innymi. Stawiły się także poczty sztandarowe wielu organizacji, orkiestra Straży Pożarnej i oddział młodzieży w mundurach Milicji Ludowej PPS z 1918 r.

Uroczystość poprzedziło nabożeństwo w miejscowym kościele, po którym przemawiał J. Mariański, a W. Jastrzębski odsłonił pomnik z napisem informującym, że w tym miejscu "Organizacja Bojowa PPS - Frakcja Rewolucyjna w krwawym starciu z siepaczami caratu stwierdziła ciągłość zbrojnej walki o Wolną Polskę"[61].

Po odsłonięciu pomnika nastąpiły kolejne przemówienia: delegata Zarządu Głównego Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych Fidzińskiego, ziemianina z Góry Stefana Popkowskiego i kierownika szkoły w Staroźrebach Kadzińskiego. Uroczystość zakończyły deklamacje wierszy oraz defilada delegacji organizacji i kompanii Związku Rezerwistów przed starostą Leonem Rożałowskim i rtm. Czarnotą z 4 pułku strzelców konnych[62].

1 listopada 1938 r. pochód na grób obu bojowców ze sztandarami i udziałem delegacji związków zorganizowało znowu Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych i był to ostatni obchód w niepodległej Polsce[63].

4. Odznaczenia przyznane Janowi Gniazdowskiemu

Wymienione formy upamiętnienia nie były jedynymi. J. Gniazdowski już 6 sierpnia 1919 r. pośmiertnie odznaczony został krzyżem Polskiej Organizacji Wojskowej n 184 (nr dyplomu 1108)[64].

10 lat później jego brat stryjeczny Michał Gniazdowski zamieszkały w Warszawie rozpoczął starania o nadanie mu Orderu Odrodzenia Polski (Polonia Restituta) V klasy. W uzasadnieniu podawał jego działalność w POW oraz męczeńską śmierć w 1918 r. pisząc, że "przez cały czas pracy w POW pracował wzorowo i z oddaniem sił całkowicie sprawie"[65].

Po rozpatrzeniu wniosku komisja odznaczeniowa w grudniu 1930 r. przyznała mu pośmiertnie "za pracę dla Niepodległości w szeregach Pogotowia Bojowego PPS" Krzyż Oficerski (IV kl.) Orderu Odrodzenia Polski[66]. Nadanie potwierdzone zostało zarządzeniem prezydenta RP I. Mościckiego 19 grudnia 1930 r.[67]

Po ustanowieniu w 1930 r. Krzyża Niepodległości brat J. Gniazdowskiego - Feliks, zamieszkały w Sierpcu podjął starania o nadanie mu i tego odznaczenia. W rezultacie komisja PPS na swym posiedzeniu 18 grudnia 1933 r. wnioskowała o nadanie J. Gniazdowskiemu Krzyża Niepodległości, na co wyraził zgodę komitet odznaczeniowy już 23 grudnia 1933 r. i jeszcze tego samego dnia prezydent podpisał odpowiednie zarządzenie, które zostało opublikowane w styczniu 1934 r. w "Monitorze Polskim"[68].

Jednak brata to nie usatysfakcjonowało i jeszcze przed ogłoszeniem nadania KN w "Monitorze" 28 grudnia 1933 r. zwrócił się do Komitetu o przyznanie mu Krzyża Niepodległości z Mieczami, dołączając zaświadczenie płk. Adama Koca[69] o służbie w POW[70].

Początkowo Komitet Krzyża Niepodległości na swym posiedzeniu 10 października 1934 r. utrzymał w mocy swoją poprzednią decyzję, jednak F. Gniazdowski nie rezygnował i 29 grudnia 1937 r. złożył odwołanie, ponownie prosząc o przyznanie bratu Krzyża Niepodległości z Mieczami[71].

Tym razem Komitet uwzględnił tę prośbę i 25 czerwca 1938 r. nadał J. Gniazdowskiemu Krzyż Niepodległości z Mieczami zamiast uprzednio nadanego KN. Dwa dni później tę decyzję podpisał prezydent RP, co spowodowało jej ogłoszenie w "Monitorze Polskim". Po wpłaceniu przez F. Gniazdowskiego w styczniu 1939 r. opłaty w wysokości 20 zł order wysłano 23 marca 1939[72].

W ten sposób w nieomal w ostatniej chwili Feliksowi Gniazdowskiemu udało się uzyskać dla brata najwyższą klasę Krzyża Niepodległości, bowiem termin zgłaszania wniosków upływał 31 grudnia 1937 r., a ostatnim dniem przyznawania orderu był 30 czerwca 1938 r.[73]

Dzięki staraniom rodziny J. Gniazdowski stał się posiadaczem dwóch orderów, zajmujących w hierarchii polskich odznaczeń bardzo wysokie miejsce. Wyższą rangę od Krzyża Niepodległości oraz znajdującego się tuż za nim Orderu Odrodzenia Polski IV i V klasy miały tylko Order Virtuti Militari i pierwsze trzy klasy Orderu Polonia Restituta, natomiast niżej sytuowały się m.in. Krzyż Walecznych, Krzyż Zasługi i kilkadziesiąt innych odznaczeń[74].

Nie znajduje natomiast potwierdzania informacja R. Rzymkowskiego[75], o odznaczeniu także J. Kochanowskiego Krzyżem Niepodległości z Mieczami. Nie ma jego nazwiska w cytowanym już opracowaniu na temat tego orderu. Także w zbiorach Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie brakuje dokumentów tak na nazwisko J. Kochanowski, jak i J. Michalski.

Dla płockiej PPS J. Kochanowski i J. Gniazdowski stali się symbolami walki o niepodległą Polskę i poświęcenia w tej walce najcenniejszej wartości - swego młodego życia, mimo że w obu przypadkach była to śmierć dosyć przypadkowa.

Poza najbliższą rodziną pamiętali o nich także towarzysze walki, starając się, aby pamięć o nich nie zaginęła, a ich przykład pobudzał młode pokolenie płocczan[76]. Dlatego - poza corocznymi od 1927 r. obchodami 1 listopada - ufundowali im wspólny grób, postarali się o nazwanie ulicy i wystawienie pomnika, który jednak do naszych czasów nie dotrwał zniszczony przez Niemców w czasie okupacji, tak jak nie zachowała się nazwa ulicy, na której po wojnie utrzymał się jedynie J. Kochanowski, kojarzony niemal powszechnie z XVI-wiecznym poetą.

Jednocześnie jednak należy zaznaczyć, że pochody im poświęcone stały się okazją do demonstracji i wystąpień jednoznacznie politycznych, a po rozłamie PPS w 1928 r. były także elementem rywalizacji obu partii. Dopiero w drugiej połowie lat 30-tych po interwencji zarządu cmentarza - obchody nabrały innego charakteru i stały się częścią szerszych uroczystości ku czci po-

ległych i zamordowanych przez zaborców, okupantów i najeźdźców. Niewątpliwie dzięki tym pochodom i popularności PPS postacie obu bojowców stały się powszechnie znane w Płocku i stawiane obok Zygmunta Padlewskiego i poległych w obronie miasta przed bolszewikami w sierpniu 1920 r.

Dopiero okupacja niemiecka i rządy komunistyczne zatarły pamięć o nich. Pojawiły się nowe ofiary obcego panowania w Płocku i nowe uroczystości, dlatego obaj PPS-owcy przestali być symbolem walki o niepodległą Polskę, bo nie należeli ani do KPP, ani do PPR-u.

A i sama niepodległość była nie taka jak przed wojną...

PRZYPISY:

[1] Napis na grobie J. Kochanowskiego i J. Gniazdowskiego.
[2] Wyjątkiem jest artykuł Romana Rzymkowskiego, Z mauserem po wolność, "Sygnały Płockie" 1995, nr 4 z kwietnia, s. 13.
[3] Biogram autorstwa Anny Lutyńskiej [w:] "Polskim Słowniku Biograficznym" t. VIII, 1959-1960, s. 141; M. Krajewski, Słownik biograficzny Ziemi Dobrzyńskiej (do 1945 r.). Lipno 1992, s. 111; idem, Bene merentes (dobrze zasłużeni) z Ziemi Dobrzyńskiej, [w:] Pamiętnik Założycielskiego Zjazdu Dobrzyńskiego Oddziału Włocławskiego Towarzystwa Naukowego w Rypinie. Rypin 1986, s. 20; Jan Podgóreczny, Niepospolici ludzie Kujaw i Pomorza. Bydgoszcz 1967, s. 104-105; biogram autorstwa Andrzeja K. Kunerta [w:] Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego, pod red. Feliksa Tycha, t. 2, Warszawa 1987, s. 272.
[4] W. Jastrzębski, Wspomnienia 1885 - 1919. Warszawa 1966, s. 196, 260-261; Władysław Iwanicki, Trzydzieści lat wstecz. Akcja zbrojna pod Staroźrebami, "Kurier Mazowiecki" 1938, nr 183 z 13 VIII, s. 3; K. Pielat, Z pamiętnika bojowca. Warszawa 1937, s. 14. F. Gadzaliński - członek PPS Frakcji Rewolucyjnej - został później niesłusznie oskarżony o zdradę i po wcześniejszym postrzeleniu 29 marca 1908 r. w szpitalu został zamordowany wraz z żoną przez Witolda Habelmana, który z kolei po schwytaniu go został skazany na karę śmierci i powieszony (szerzej zob. K. Pielat, op.cit., s. 15 - 16; W. Jastrzębski, op.cit., s. 261-263 oraz Michał Sokolnicki, Walka Organizacji Bojowych Polskiej Partii Socjalistycznej w okręgu płockim w latach 1905 - 1911, "Notatki Płockie" 1997, nr 2, s. 26).
[5] W. Iwanicki, op. cit.
[6] Ibidem; K. Pielat, op.cit., s. 14.
[7] Józef Montwiłł-Mirecki (1875 - 1908), od 1900 r. w PPS, od 1905 r. w OB PPS, kierował wieloma akcjami bojowymi, od 1906 r. w PPS - Fr. Rewolucyjna, w 1907 r. aresztowany, skazany na karę śmierci i stracony w cytadeli warszawskiej.
[8] W. Iwanicki, op.cit.; W. Jastrzębski, op.cit., s. 203 - 205; Wincenty Majewski, W 28-mą rocznicę akcji zbrojnej pod Staroźrebami (Wspomnienie), "Życie Mazowsza" 1935, nr 9 i 10, s. 257.
[9] W. Jastrzębski, op.cit., s. 205-209.
[10] Tamże, s. 212.
[11] Kilka dni po akcji odbył się w Warszawie sąd Wydziału Bojowego nad dowódcą drugiej grupy, który przedwcześnie wycofał ją z walki zaprzepaszczając szansę zdobycia ok. 70-80 tys. rubli. Wyjaśnienia obwinionego, że źle zrozumiał gwizdek kierującego akcją uznano za wystarczające i sąd nie uznał go winnym ucieczki z pola walki (zob. W. Jastrzębski, op.cit., s. 215).
[12] Z okolic. Napad zbrojny na pocztę pieniężną pod Staroźrebami, "Płocczanin" 1907, nr 32 z 10 VIII, s. 2; W. Majewski, op.cit.,
s. 257-258; W. Iwanicki, op.cit.; W. Jastrzębski, op.cit., s. 211-218; M. Sokolnicki, op.cit., s. 26.
[13] Z okolic. Napad zbrojny...; W. Majewski, op.cit., s. 258; W. Jastrzębski, op.cit., s. 215.
[14] Z okolic. Napad zbrojny.
[15] Kronika bojowa, "Robotnik" 1907, nr 222 z 19 VIII, s. 4; zob. też - W. Jastrzębski, op.cit., s. 576.
[16] A. Lutyńska podaje błędnie, że "pochodził ze wsi Bądkowa w Lipnowskim, co powtarza także M. Krajewski w "Słowniku biograficznym...
[17] Archiwum Państwowe w Płocku (dalej APP), Inspektorat Szkolny w Płocku, t. 343 - akta personalne J. Gniazdowskiego 1916-1917; życiorys J. Gniazdowskiego z 23 maja 1916 r.; odpis świadectwa uprawniającego do nauczania w szkołach powszechnych z czerwca 1916 r.; Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (dalej - CAW), akta odznaczeniowe J. Gniazdowskiego, kwestionariusz osobowy z 1938 r., wypełniony przez brata stryjecznego Michała Gniazdowskiego.
[18] APP, Inspektorat Szkolny w Płocku, t. 343 - akta personalne J. Gniazdowskiego, korespondencja J. Gniazdowskiego z niemieckim radcą szkół ludowych w Płocku z lat 1916 - 1917.
[19] CAW, akta odznaczeniowe J. Gniazdowskiego, życiorys napisany przez brata Michała (b.d.).
[20] CAW, Wojskowe Biuro Historyczne - I.341.1.427, rota przysięgi Polskiej Organizacji Wojskowej.
[21] CAW, akta odznaczeniowe J. Gniazdowskiego, wnioski odznaczeniowe na KNzM sporządzone przez brata Feliksa Gniazdowskiego i dołączone do nich pisma z lat 30-tych.
[22] Tomasz Nałęcz, Polska Organizacja Wojskowa 1914 - 1918. Ossolineum 1984, s. 203-204.
[23] Kronika płocka. Rozruchy, "Kurier Płocki" (dalej - "Kur. Pł."), 1918, nr 238 z 19 X, s. 3; Z okazji dnia 14 października r. "Kur. Pł." 1918, nr 235 z 20 X, s. 3; Aleksander Maciesza,Gimnazjum im. Władysława Jagiełły w Płocku 1906 - 1931. Płock 1931, s. 149, 358 - 363; Tadeusz Świecki, Franciszek Wybult, Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego. Toruń 1932, s. 257-259.
[24] Z okazji dnia 14 października...
[25] Kronika płocka. Rozruchy...
[26] T. Świecki, F.Wybult, op.cit., s. 255; Maria Macieszyna, Pamiętnik płocczanki, oprac. Anna Maria Stogowska. Płock 1996, s. 354. M. Macieszyna pisze, że J. Gniazdowskiego aresztowano w Bądkowie.
[27] M. Macieszyna, op.cit., s. 364.
[28] Archiwum Wojskowego Instytutu Historycznego w Warszawie, (dalej - AWIH) relacja Józefa Worowskiego z 1958 r., sygn.I/2/39, także - Epizody z okupacji niemieckiej Płocka w latach 1917 - 1918 w relacjach Józefa Worowskiego, oprac. G. Gołębiewski, "Notatki Płockie" 1994, nr 3, s. 35; M. Macieszyna, op.cit., s. 364-365.
[29] CAW, akta odznaczeniowe J. Gniazdowskiego, wniosek odznaczeniowy na KNzM (b.d.), życiorys napisany przez Feliksa Gniazdowskiego
[30] Obwieszczenia gubernatora płockiego wojskowego, "Kur. Pł.", 1918, nr 239 z 20 X, s. 3; także - T. Świecki, F. Wybult, op.cit., s. 259; M. Macieszyna, op.cit., s. 365.
[31] Cytat za - M. Macieszyna, op.cit., s. 365.
[32] Tamże.
[33] O pomoc dla Turzy Wielkiej, "Kur. Pł." 1919, nr 2 z 3 I, s. 1; T. Świecki, F. Wybult, op.cit., s. 259. Przed opublikowaniem apelu w "Kurierze" mieszkańcy Turzy Wielkiej starali się

o pomoc w Związku Mięsnym i Radzie Opiekuńczej w Płocku, jednak bez większego rezultatu. Jak się wydaje i prośba w gazecie nic nie zmieniła, ponieważ w kolejnych numerach brak jest śladu ofiar dla rolników z Turzy Wielkiej.

[34] T. Świecki, F. Wybult, op.cit., s. 255-260; M. Macieszyna, op.cit., s. 365-366.

[35] Rozporządzenie, "Kur. Pł" 1918, nr 242 z 24 X, s. 3; Kronika Pocka. Apel, "Kur. Pł." 1918, nr 244 z 26 X, s. 3; Kronika płocka. Z niedzieli, "Kur. Pł." 1918, nr 246 z 25 X, s. 3; A. Maciesza, op.cit., s. 149; A. Macieszyna, op.cit., s. 366.

[35] AWIH, relacja J. Worowskiego (także - "Not. Pł." 1994, nr 3, s. 35); M. Macieszyna, op.cit., s. 365-366.

[37] AWIH, relacja J. Worowskiego.

[38] Tamże.

[39] Kronika płocka. Pokwitowanie [podpisane przez Adama Grabowskiego], "Kur. Pł." 1918, nr 259 z 14 XI, s. 4.

[40] Nekrolog J. Gniazdowskiego, "Kur. Pł." 1918, nr 259 z 14 XI, s. 3.

[41] AWIH, relacja J. Worowskiego; Rada Robotniczo-Żołnierska miasta Płocka, "Kur. Pł." 1918, nr 261 z 16 XI, s. 1; Kronika płocka. Manifestacja socjalistyczna, "Kur. Pł." 1918, nr 263 z 19 XI, s. 3; Kronika płocka. W sprawie pochodu socjalistycznego w Płocku [artykuł podpisał Marian Henryk Serejski], "Kur. Pł." 1918, nr 265 z 21 XI, s. 4; M. Macieszyna, op.cit., s. 383-384. Pochód i demmonstracja zrobiły na tyle silne wrażenie na zwolennikach bardziej zachowawczych opcji politycznych, że wywołały komentarz ks. Adama Maciejowskiego i żywą polemikę prasową ("Kur. Pł." 1918, nr 265 i 270).

[42] Pamięci Gniazdowskiego, "Przegląd Płocki" 1918, nr 1 z 1 XII, s. 6-7; zob. też - Kronika płocka. Ku czci śp. Jana Gniazdowskiego, "Kur. Pł." 1918, nr 272 z 29 XI, s. 3.

[43] Echa płockie. Przeniesienie zwłok Jana Kochanowskiego i Jana Gniazdowskiego do grobu na najnowszym cmentarzu katolickim, "Dziennik Płocki" (dalej - "Dz. Pł.") 1927, nr 253 z 3 XI s. 3; Wiadomości z całego kraju. Płock. Hołd dla poległych za wolność i lud, "Robotnik" 1927, nr 300 z 1 XI, s. 4; Wiadomości z całego kraju. Płock. Przeniesienie zwłok bojowników PPS, "Robotnik" 1927, nr 303 z 4 XI, s. 4.

[44] Kronika płocka. Żałobne uroczystości, "Głos Ziemi Płockiej", 1928, nr 221 z 13 X, s. 3; Kronika płocka. Odsłonięcie pomnika, "Głos Ziemi Płockiej" 1928, nr 222 z 15 X, s. 3.

[45] Echa płockie. Znamienne i oburzające, "Dz. Pł." 1928, nr 239 z 15 X, s. 3.

[46] Echa płockie. Rozłam w płockiej PPS, "Dz. Pł." 1928, nr 255 z 3 XI, s. 3.

[47] Po zamknięciu kroniki. Zdziczenie partyjne, "Dz. Pł." 1929, nr 227 z 2 XI, s. 1.

[48] Wiadomości z całego kraju. Płock. Obchód ku czci poległych, "Robotnik" 1929, nr 316 z 3 XI, s. 4.

[49] APP, Starostwo Powiatowe w Płocku, sygn. 19, pismo prezesa Stowarzyszenia byłych Więźniów Politycznych w Płocku z 5 października 1931 r. Juliana Rydzewskiego do starosty powiatowego w Płocku; pismo przedstawiciela OKR PPS w Płocku Zgmunta Pekrula do starosty z 23 października 1931 r.; odpowiedzi starosty z 28 i 29 października 1931 r.

[50] Echa płockie. Ku czci bojowników o Wolność, "Dz. Pł." 1930, nr 257 z 6 XI, s. 3.

[51] Echa płockie. Uczczenie pamięci bojowników o wolność, "Dz. Pł." 1931, nr 254 z 2 XI, s. 3; Obchód ku czci bojowników o niepodległość, "Dz. Pł." 1932, nr 244 z 2 XI, s. 1; Kronika płocka. Pochód, "Dz. Pł." 1933, nr 253 z 31 X, s. 3

[52] Płoccy socjaliści przeciwko religii, "Głos Mazowiecki" 1934, nr 253 z 3 XI, s. 1.

[53] Inne miejsca pobrania ziemi to tzw. bratnia mogiła harcerzy z 1920 r. i grób Zygmunta Padlewskiego.

[54] Ziemia z mogił płockich na kopiec Marszałka Piłsudskiego, "Kur. Mazow." 1935, nr 3 z 3 VI, s. 1.

[55] APP, akta m. Płocka, sygn. 25558 - księga posiedzeń Magistratu od 25 maja do 29 września 1935 r., t. XVI, I posiedzenie Magistratu m. Płocka dnia 23 maja 1935 r.

[56] APP, akta m. Płocka, sygn. 22138 - protokoły posiedzeń Rady Miejskiej z lat 1932-1937, 6-te posiedzenie Rady Miejskiej z dnia 1 czerwca 1935 r., punkt XI; protokół 12 posiedzenia Rady Miejskiej z 19 listopada 1935 r.; zob. także - Nadanie nazw 30-tu ulicom Płocka, "Kur. Mazow." 1935, nr 140 z 15 XI, s. 1; Burzliwe i namiętne obrady płockiej Rady Miejskiej, "Kur. Mazow." 1935, nr 144 z 20 listopada 1935, s. 1; Ordynarna napaść socjalistów na Kościół "Głos Mazow." 1935, nr 269 z 20 listopada 1935, s. 1.

[57] Zygmunt Podhorski (1851 - 1960), w czasie I wojny światowej służył w armii rosyjskiej w stopniu por. kaw., następnie w 1 p.uł. I KP w Rosji, od listopada 1918 w WP, w latach 1918-1919 walczył z Ukraińcami w rejonie Lwowa i Przemyśla, w wojnie z bolszewikami dowóca 203 p.uł. i 1 p.uł. do 1927, po studiach wojskowych dowodził w latach 1935-1936 XIII BK z siedzibą w Płocku, a następnie objął dowództwo Suwalskiej BK. We wrześniu 1939 r. dowodził zgrupowaniami kawalerii w SGO "Narew" i SGO" Polesie". Po bitwie pod Kockiem w niewoli niemieckiej. Od czerwca 1945 zastępca dowódcy bazy II KP PSZ we Włoszech. Po demobilizacji pozostał na emigracji, osiedlając się w Londynie, gen. bryg. z 19 III 1938.

[58] Płock w hołdzie poległym bohaterom (Odezwa Komitetu Wykonawczego), "Kur. Mazow." 1936, nr 253 z 30 X, s. 1; Życie Płocka i Mazowsza. Do Ob. Legionistów i Peowiaków zam. w Płocku, Tamże, s. 3; Życie Płocka i Mazowsza. Płock w hołdzie poległym bohaterom, "Kur. Mazow." 1936, nr 255 z 2 XI, s. 3.

[59] Hołd poległym towarzyszom broni, "Kur. Mazow." 1937, nr 253 z 3 XII, s. 3.

[60] W. Iwanicki, Trzydzieści lat wstecz. Akcja bojowa pod Staroźrebami, "Kur. Mazow." 1938, nr 183 z 13 VIII, s. 3-4.

[61] Cyt. za - Szczepan Praszkiewicz, Pomnikom Niepodległości cześć, "Kur. Mazow." 1938, nr 183 z 13 VIII, s. 1.

[62] CAW, I.321.34.17 - 4 psk - rozkaz dzienny oddziału wartowniczego Nr 30 z 13 sierpnia 1938; S. Praszkiewicz, op.cit.; Uroczystość odsłonięcia pomników, "Kur. Mazow." 1938, nr 183 z 13 VIII, s. 5; Podniosły przebieg Święta Żołnierza Polskiego w Płocku i powiecie płockim, "Kur. Mazow." 1938, nr 184 z 16 VIII, s. 1; Ziemia Płocka w rocznicę "Cudu nad Wisłą". Odsłonięcie pomników, "Głos Mazow." 1938, nr 185A z 16 VIII 1938, s. 1. Drugi pomnik odsłonięto tego samego dnia w Zbójnie, w miejscu akcji z 1910 r.

[63] Święto zmarłych, "Kur. Mazow." 1938, nr 249 z 31 X, s. 3.

[64] CAW, akta odznaczeniowe KNzM J. Gniazdowskiego, pismo Feliksa Gniazdowskiego z 29 grudnia 1937 r. do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości w Warszawie; wniosek odznaczeniowy na KNzM sporządzony przez F. Gniazdowskiego (b.d.).

[65] CAW, akta odznaczeniowe J. Gniazdowskiego, wnioski o odznaczenie J. Gniazdowskiego Orderem Odrodzenia Polski z 20 marca 1929 r. i 5 czerwca 1929 r.

[66] CAW, akta odznaczeniowe J. Gniazdowskiego, wniosek na Order Odrodzenia Polski IV kl. (b.d.). W innym wniosku czytamy, że Order nadany został "za pracę nad wyzwoleniem Ojczyzny z poświęceniem życia" (wniosek z 20 marca 1929 r.).

[67] "Monitor Polski" 1930, nr 300 z 1 XII, poz. 423, s. 1.

[68] CAW, akta odznaczeniowe J. Gniazdowskiego, wniosek odznaczeniowy na KNzM (b.d.); informaacje z inwentarza

kartkowego; "Monitor Polski" 1934, nr 6 z 5 I, poz. 12, s. 1.
[69] Adam Koc (1851 - 1969), działacz niepodległościowy, w latach 1914-1917 w POW i Legionach Polskich, od 1918 w WP w MSWojsk. i sztabach, płk dypl. z 1924 r., poseł BBWR 1928 - 1936, red. nacz. "Głosu Prawdy" i "Gazety Polskiej", 1936-1937 prezes Banku Polskiego, 1937-1938 organizator i szef OZN, 1938-1939 senator, od września 1939 na emigracji, 10.-12. 1939 - minister skarbu w rządzie gen. W. Sikorskiego we Francji, po wojnie pozostał na emigracji.
[70] CAW, akta odznaczeniowe J. Gniazdowskiego; pismo Feliksa Gniazdowskiego z 28 grudnia 1933 r. do Komitetu KN w Warszawie z załączonym odpisem zaświadczenia płk. SG A. Koca z 14 grudnia 1925 r.
71 CAW, akta odznaczeniowe J. Gniazdowskiego, pismo F. Gniazdowskiego z 25 grudnia 1937 r. do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości w Warszawie
[72] CAW, inwentarz kartkowy; Akta odznaczeniowe J. Gniazdowskiego, kwestionariusz osobowy z 1938 r.; "Monitor Polski" 1938, nr 177 z 5 sierpnia, s. 1.
[73] Rozporządzenie Prezydenta RP z 19 października 1938 r. o Krzyżu i Medalu Niepodległości, [w:] Zbigniew Puchalski, Tadeusz Wawrzyński, Krzyż i Medal Niepodległości. Warszawa 1994, s.77. Tam też podana jest lista odznaczonych KNzM, wśród których wymieniony jest J. Gniazdowski z POW (s. 85) i PPS (s. 90).
[74] Wanda Bigoszewska, Polskie ordery i odznaczenia, Warszawa 1985, s.44. Szerzej nt. Orderu Odrodzenia Polski i Krzyża Niepodległości zob.- Tamże, s. 56-63 oraz Z. Puchalski, T. Wawrzyński, op.cit.
[75] R. Rzymkowski, op.cit.
[76] Np. wzmianki o J. Gniazdowskim zob. - Tomasz Arciszewski, "Pogotowie Bojowe" PPS, "Robotnik" 1928, nr 319 z 11 XI, s. 2; K. Lipiński, Garść wspomnień, "Życie Mazowsza" 1936, nr 2, s. 28.

ILONA RADOMSKA, GRZEGORZ RADOMSKI

WYCHOWANIE SPOŁECZNE W GIMNAZJUM IM. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ IGNACEGO MOŚCICKIEGO W SIERPCU W LATACH 1932-1939

Wychowanie stało się ważnym elementem polityki z chwilą ukształtowania społeczeństwa masowego. Jego rolę na ziemiach polskich doceniono u schyłku XVIII wieku. Z kolei od zakończenia procesu uwłaszczenia chłopów do chwili odzyskania niepodległości wychowanie było jedną z form realizacji planów przebudowy społecznej. Również społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej było strukturą, która nie akceptowała sama siebie. Własne państwo jak zauważył Krzysztof Kawalec, "[...] okazało się czymś innym niż wcześniejsze jego idealizowane wizerunki. Nie położyło kresu wyzyskowi i krzywdzie, nie czyniło zadość ideałom sprawiedliwości, tolerowało łajdactwo i podejrzane kariery. Co gorsza, odzyskanie państwa nie zmieniło ludzkich obyczajów, nie uczyniło ich lepszymi"[1]. Z kolei w gazecie "Życie Sierpeckie" w 1929 r. zanotowano: "Od zmartwychwstałej Polski wszyscy oczekiwaliśmy wiele, prawie cudu, każdy oczekiwał przede wszystkim poprawy swego bytu. [...] Zdawało się wielu, że w Odrodzonej Polsce zmienią się charaktery ludzkie, że ludzie zmienią się w anioły"[2]. Wszakże formułowane wizje przebudowy różniły się od siebie określeniem miejsca parlamentu, roli administracji państwowej, miejsca Kościoła itp. Różne środowiska podjęły wówczas próbę takiego ukształtowania opinii publicznej, wbrew której nie można rządzić. W szczególny sposób działania wychowawcze były preferowane przez obóz piłsudczykowski. Po zamachu majowym wypracowana przez ten ruch ideologia przybrała miano wychowania państwowego. Obejmowała zarówno ideał wychowawczy, jak i metody sprzyjające jego osiągnięciu, a również uzasadnienie ideału oraz wszelkie aspekty myśli teoretycznej, które go ukształtowały. Ideolodzy sanacyjni traktowali szkołę jako główne ogniwo realizacji tworzonego systemu wychowawczego. Sugerowano wręcz, że ma być ona "placówką ideową". Niektórzy pedagodzy traktowali życie szkolne jako "fundament takiegoż życia państwowego"[3].

Realizację koncepcji wychowawczych w praktyce szkolnej prześledzimy na podstawie działalności Gimnazjum im. Ignacego Mościckiego w Sierpcu. Przy czym zachowane dokumenty pozwalają na dokonanie analizy działań z lat 1932-1939. Wymieniona szkoła powstała jako progimnazjum filologiczne męskie w 1916 r. W 1923 r. dyrektorem szkoły został ksiądz doktor Leon Pomaski. Od tego momentu nastąpił rozwój placówki. W 1927 r. szkoła połączyła się z pensją żeńską Anny Piniarowicz. W 1928 r. uzyskała imię Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego. Placówka utrzymywana przez Koło Polskiej Macierzy Szkolnej od 1930 r. posiadała status państwowej szkoły średniej[4]. W omawianym okresie liczba uczniów utrzymywała się w granicach od 219 do 300. Była to z reguły młodzież mało zamożna, wywodząca się ze środowiska wiejskiego i drobnomieszczańskiego.

Prowadzona przez szkołę działalność wychowawcza znalazła odbicie w zachowanych protokołach posiedzeń Rady Pedagogicznej. W omawianym okresie odbyły się 144 zebrania, więc co najmniej 20 spotkań w ciągu roku.

Jednym z zadań stawianych przed szkołą było wprowadzenie do procesu wychowania kultu osoby Józefa Piłsudskiego jako postaci godnej naśladowania i czci. W sierpeckim gimnazjum realizowano to zalecenie poprzez uroczyste obchody imienin Marszałka. Natomiast po śmierci Piłsudskiego opracowano program uczczenia jego pamięci. Został on zaprezentowany podczas posiedzenia Rady Pedagogicznej 16 września 1935 r. przez nauczycielkę języka polskiego Zofię Ga-

łęską. Jako wychowawczyni klasy ósmej zaproponowała poznanie pism Marszałka. Realizacja powyższego projektu odbywałaby się następująco: samodzielne zapoznanie się młodzieży z odpowiednimi rozdziałami, wspólne odczytanie ważniejszych fragmentów, dyskusja, zaprotokołowanie rezultatu i wcielenie przyjętych postulatów w życie. Ogólne hasło brzmiało: Odpowiedzialność przed duchem Marszałka.

Z. Gałęska przedstawiła szczegółowy program zajęć:

- 17 IX 1935 r. Lekcja wychowawcza pod hasłem "Bądźmy karni".
- 29 IX 1935 r. Zapoznanie się z przemówieniem J. Piłsudskiego wygłoszonym na otwarcie Sejmu Ustawodawczego.
- 14 X 1935 r. Szanujmy człowieka - wykorzystanie wspomnień Marszałka o G. Narutowiczu i przemówienia na bankiecie w hotelu "Bristol".
- 30 X 1935 r. Dyskusja o zasłudze i obowiązki na podstawie przemówienia na bankiecie w Krakowie /30 VII 1916/.
- 15 XI 1935 r. Szanujmy wolność. Fragmenty rozdziałów "Niewola", "Bunt w Irkucku", "Rusyfikacja".
- 30 XI 1935 r. Historia walk o niepodległość - fragmenty rozdziału "O polskim ruchu strzeleckim", przemówienie z okazji wprowadzenia orderu Virtuti Militari.
- 15 I 1936 r. Kochajmy mowę, literaturę ojczystą i jej wielkich twórców - wykorzystanie tekstów: "W sprawie pomnika Adama Mickiewicza", "Przemówienie na Wawelu z okazji pogrzebu Słowackiego".
- 30 I 1936 r. Kochajmy całą Polskę - fragmenty "Sprawa wileńska", "Przemówienie na zjeździe legionów w Wilnie 1928 r."
- 29 II 1936 r. Kochajmy wiedzę. Mowa na otwarcie uniwersytetu w Wilnie. Przemówienie w uniwersytecie w Krakowie.
- 15 III 1936 r. Kochajmy Boga - "Wspomnienie o Druskiennikach".
- 30 III 1936 r. Odczuwajmy szczęście odrodzenia - "O śmiechu odrodzenia", "Bajka o żabie"[5].

Obok Piłsudskiego postacią szczególnie cenioną w sierpeckim gimnazjum był Ignacy Mościcki. Corocznie, w szczególny sposób obchodzono dzień jego imienin.

W 1936 roku program uroczystości zaplanowano w następujący sposób:

A/ orkiestra gimnazjalna odegra hymn narodowy,

B/ słowo wstępne wypowie ks. Dyrektor,

C/ prezesi wszystkich organizacji działających na terenie szkoły złożą sprawozdanie z pracy,

D/ referat "Władza Prezydenta Rzeczypospolitej według konstytucji marcowej i kwietniowej" wygłosi uczeń klasy siódmej,

E/ deklamacje, śpiew, muzyka.

Uroczystość zakończy odśpiewanie "Pierwszej Brygady".

Dzień imienin prezydenta - 1 lutego - świętowano w podobny sposób również w następnych latach. Świadczy o tym chociażby plan uroczystości z roku 1938.

W praktyce szkolnej nie uwzględniano natomiast zazwyczaj postaci Edwarda Rydza-Śmigłego. Jedynie w trakcie obchodów odzyskania niepodległości w 1936 r. referat pt. "Życie i czyny inspektora Sił Zbrojnych generała Rydza-Śmigłego" wygłosił uczeń klasy ósmej Mrozowski[6]. Z kolei w 1935 r. program uroczystości z okazji odzyskania niepodległości składał się z referatów okolicznościowych, patriotycznych pieśni oraz deklamacji.

Uroczystości, którym nadawano szczególny charakter, niewątpliwie wpływały w istotny sposób na budzenie szacunku wobec reprezentantów państwa. Ocena tych działań, dokonywana przez wizytatorów była bardzo wysoka.

Innym z zadań stawianych szkole było wyrobienie w uczniach kardynalnych cnót państwowych, do których zaliczano przede wszystkim ideowość, patriotyzm, umiejętność podporządkowania osobistego i grupowego interesu interesom państwa, silną wolę, wytrwałość, zdyscyplinowanie, samodzielność, odpowiedzialność, zaangażowanie w życie zbiorowe, pracowitość oraz posłuszeństwo wobec rządu uosabianego przez kierownictwo partyjno-polityczne. Celem szkoły miało być także nauczenie szacunku dla wszystkiego, co dotyczy państwa, np. dla symboli narodowych i państwowych oraz jego reprezentantów. Należało uświadomić uczniom istotę organizacji państwa i ich obowiązków względem niego. Istotne było też zacieranie różnic ideowych między dziećmi i młodzieżą wywodzącą się z różnych środowisk, klas i warstw społecznych[7].

Przedstawione założenia starano się realizować przez odpowiednią aktualizację celów nauczania. Ważną rolę w tym zakresie przypisywano nauce historii. Referat odnoszący się do tego zagadnienia przedstawiła Maria Kwiatkowska podczas posiedzenia Rady Pedagogicznej gimnazjum w dniu 6 marca 1936 r. W trakcie wystąpienia zaakcentowała m.in. sprawę wychowania państwowego. Stwierdziła, iż przedmiot "[...] uczy o państwie i społeczeństwie, rozważa problemy kultury, polityki i gospodarki; budzi w wychowankach zmysł społeczny, uzasadnia rolę państwa, jako najwyższej organizacji, uczy podporządkowania się jednostek interesom państwa". Prelegentka podkreśliła znaczenie wychowania obywatelskiego występujące wśród państw starożytnych. Akcentowała znaczenie idei Marszałka Piłsudskiego. Wśród zagadnień konstytucyjnych na pierwszy plan wysunęła sprawę tolerancji religijnej. Stąd wynikać miało założenie wychowawcze, konieczność współżycia z mniejszościami narodowymi i łagodzenie tarć wewnętrznych. Ten aspekt wzbudzał jednak pewne kontrowersje. Podczas innego posiedzenia Rady jeden z wykładowców profesor Kwaśniewski podkreślał destrukcyjne działanie mniejszości, domagając się zastosowania wobec nich szczególnych środków. Wszakże na podstawie analizy protokołów można stwierdzić, iż większość nauczycieli sierpeckiego gimnazjum opowiadała się za tolerancją wyznaniową i eksponowała wspólnotę z interesami mniejszości na gruncie wspólnego państwa. Postawa ta miała szczególne znaczenie w okresie narastania niechęci wobec mniejszości.

W Sierpcu wyraźnie antysemicki program głosił m.in.

miejscowy oddział Obozu Wielkiej Polski oraz Stronnictwo Narodowe[8]. Przykładowo 6 grudnia 1932 r. członkowie OWP wywołali zajścia, w rezultacie których pobili sześć osób[9].

Po 1935 r. podjęto próbę zespolenia wychowania narodowego i państwowego. W sierpeckim gimnazjum pierwsze przejawy nowych tendencji można odszukać w przygotowanym planie wychowawczym na rok szkolny 1938/1939. Powoływano się w tym wypadku na przemówienie radiowe Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Wojciecha Świętosławskiego. Stwierdzano, iż w młodzieży ma się wyrobić przekonanie, że nie tylko jej obowiązkiem jest utrzymać dotychczasową narodową spuściznę, ale ją jeszcze pomnożyć i pomnożoną przekazać przyszłym pokoleniom. W związku z tym hasło wychowawcze szkoły na rok szkolny 1938/39 brzmiało: "Twoja codzienna praca buduje potęgę Polski"[10]. Założenie wzbudziło życzliwe zainteresowanie wizytatorów. Obawiali się jednak o praktyczną stronę jego realizacji. Problem ten omówiono podczas zebrania Rady w dniu 25 X 1938 r. Profesor Ulanowski stwierdził, iż na pierwszy plan wysunął pracę ucznia nad sobą. Ucząc się dla siebie młodzież uczy się i dla państwa, któremu potrzebne są jednostki z charakterem niezależne materialnie. Z kolei H. Paschke na godzinach wychowawczych kładzie szczególny nacisk na pracę społeczną, która przygotowuje do służby dla państwa. Profesor Gałęska poleciła opracować uczniom referaty dotyczące związku pracy codziennej z pracą dla państwa. Przeprowadzała również ankietę dotyczącą rozumienia hasła szkoły przez młodzież. Jej efekty oceniała bardzo wysoko. W podsumowaniu ksiądz doktor zalecał: "Przy nadarzającej się sposobności dawać przykłady ludzi nauki, którzy doszli do wielkich rezultatów dzięki wielkim trudom i pracy. W klasach starszych młodzież musi zrozumieć, że praca nie jest przekleństwem, ale błogosławieństwem życia i obowiązkiem każdego.

To jest chrześcijański pogląd na pracę, która jest nawet nakazana przez naszą konstytucję. Uczeń musi wiedzieć, że jego praca, jeśli ma coś zbudować, powinna być sumienna - a więc lekcje ma przygotować solidnie"[11]. Wyrażone w dyskusji postulaty korelowały z przedstawioną przez Irenę Posseltównę formułą "przygotowanie do życia i życia dla życia". Podobne zagadnienia uwzględniła Hanna Pohoska w pracy "Wychowanie obywatelsko-państwowe"[12]. Wprawdzie w dyskusji nie powoływano się na żadną z tych prac, tym niemniej nauczyciele sierpeckiego gimnazjum doskonale orientowali się w nowych trendach i zaleceniach ministerialnych starając się realizować je w praktyce. Zapewne w części było to efektem zarówno sam dzielnej pacy, jak również kontaktów z nauczycielami z innych ośrodków. Przykładowo Zofia Gałęska brała udział w kursie polonistów, który odbył się w Warszawie w dniach od 3 do 11 kwietnia 1933 r., natomiast M. Tołkaczewska w zjeździe neofilologów w Krakowie 10-12 kwietnia 1933 r. Z kolei ks. dr L. Pomaski uczestniczył niejednokrotnie w zjazdach dyrektorów odbywających się w Warszawie. Warto też zasygnalizować, iż nauczyciele sierpeckiego gimnazjum posiadali wysokie kwalifikacje i praktykę pedagogiczną. Stefan Tamowski, nauczyciel plastyki, pracował wcześniej w gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej w Wilnie, Hanna Paschke w gimnazjum im. Anny Wazówny w Warszawie, Henryk Gomulicki w gimnazjach w Skierniewicach, Warszawie i Pruszkowie. Bardzo często uczestniczono w pokazowych lekcjach odbywających się w Płocku i Gostyninie. Podczas posiedzenia Rady 25 lutego 1936 r. M. Kwiatkowska złożyła sprawozdanie z lekcji historii, która odbyła się 3 lutego 1936 r. w Gimnazjum im. Stanisława Małachowskiego. Tematem lekcji była "Wojna polsko-rosyjska 1831 r." Cel wychowawczy - pobudzenie męstwa. Lekcję oceniono bardzo wysoko. Z kolei profesor Wiśniewski brał udział w pokazowej lekcji geografii, która odbyła się w kwietniu 1934 r., w Gimnazjum im. Stanisława Małachowskiego w Płocku. W protokole szkolnym zapisano: "Lekcję stanowiła wycieczka w celach zapoznania z krajobrazem i naprowadzenia młodzieży do tego, co mają robić na następnej lekcji w klasie. Temat: "Budowa geologiczna Mazowsza płockiego na przekroju Wisłą - Płock". Młodzież badała glebę, jej pochodzenie i rodzaj. Potem nastąpiło przejście od części fizjograficznej do pracy ludzkiej. Młodzież udała się do cegielni i tam oglądała prace przy wyrabianiu cegły. W aktualizacji uwzględniono ile cegły potrzeba na budowę domu, koszty budowy, a następnie powiązano z budową szkół powszechnych i składkami młodzieży na ten cel"[13]. Stefan Tamowski w listopadzie 1937 r. zwiedzał wzorcowo urządzoną pracownię zajęć praktycznych w Gimnazjum im św. Stanisława Kostki w Płocku.

Ksiądz prefekt Piotr Dudziec w dniach 16-18 stycznia 1939 r. przebywał na zjeździe diecezjalnym katechetów w Płocku. Poruszono wówczas m.in. problem egzaminu maturalnego z religii, a także zagadnienia związane z tematyką misyjną[14]. Natomiast Genowefa Sobczyńska i Henryk Gomulicki brali udział w konferencji nauczycieli wychowania fizycznego okręgu warszawskiego, która odbyła się w Warszawie w dniach 7-8 marca 1938 r. W jej trakcie podkreślano znaczenie wychowania fizycznego dla obronności kraju. Referat poświęcony temu zagadnieniu wygłosiła G. Sobczyńska już wcześniej na posiedzeniu Rady 18 stycznia 1938 r. Podkreśliła, iż ćwiczenia porządkowe wyrabiają dyscyplinę i karność, ćwiczenia koordynacyjne równowagę psychiczną, ćwiczenia terenowe zaradność, orientację i reakcję, lekkoatletyka maksymalne granice sprawności, pływanie ćwiczy i hartuje, sporty zimowe ćwiczą przytomność i zimną krew, jazda konna ma duży związek z wyszkoleniem wojskowym. Referat spotkał się z ogólnym uznaniem. Podobne zagadnienie zostało zaprezentowane przez H. Gomulickiego 16 grudnia 1932 r. w referacie "Wychowanie fizyczne podstawą wychowania państwowego". Z kolei rolę geografii w wychowaniu obywatelsko-państwowym przedstawiła Zofia Przedpełska 14 lutego 1933 r., natomiast problem aktualizacji na lekcjach języka łacińskiego omówił Aleksander Wyczałkowski. Wskazał, iż w klasie V - "wojny punickie dały sposobność do wpojenia młodzieży obowiązków względem państwa". Zdaniem p. Widortówny

młodzież w ten sposób zda sobie sprawę, że wskazówki i hasła wychowawcze nauczycieli nie są czymś oderwanym od życia, niewykonalnym, a wręcz przeciwnie - były znane już w starożytności.

Nauczyciele sierpeckiego gimnazjum dzielili się swoim doświadczeniami z kolegami z innych placówek. Na zjeździe dyrektorów szkół średnich z Płocka, Sierpca, Gostynina i Kutna, odbytym w dniach 9-10 lutego 1938 r. w Płocku, referat wygłosił dyrektor ks. L. Pomaski. Jego tytuł brzmiał: "Przygotowanie w szkole średniej do obrony kraju przez wychowanie młodzieży". Prelegent poruszył następujące zagadnienia: położenie geograficzne Polski, otwarte granice, zaborczość sąsiadów, militarny charakter szkół średnich i wyższych w Rosji Sowieckiej i Niemczech. Podkreślił, iż należy zająć krytyczne stanowisko względem niezdrowego pacyfizmu, który może uśpić czujność narodu polskiego. Omówione przykłady pracy nauczycieli odnoszą się do roli poszególnych przedmiotów w wychowaniu społecznym. Inną metodą wpajania młodzieży szkolnej kultu pracy oraz ideowego i praktycznego przygotowania uczniów do obronności kraju miała stać się praca zespołowa i wychowanie w zespole. Jedną z form realizacji tego postulatu było rozwijanie pracy organizacji młodzieżowych. W trakcie posiedzenia Rady 11 marca 1935 r. wizytatorka zaproponowała powołanie do życia samorządu szkolnego. Realizację tego założenia rozpoczęto w roku szkolnym 1935/36. Odpowiedni projekt został przedstawiony przez ks. prefekta Golona 2 października 1935 r. Referent stwierdził: "W najogólniejszym znaczeniu przez samorząd szkolny należy rozumieć przekazanie przez szkołę całości spraw wychowawczych młodzieży". Podkreślał możliwość ukształtowania kadr elity społecznej: "Samorząd obejmujący szereg klas wydobywa w pracy zbiorowej na światło dzienne jednostki bardziej wartościowe, często na terenie klasy niewidoczne. Ze względu bowiem na to, że więcej oczu patrzy i krytykuje organizację - samorząd klasowy stwarza większe poczucie odpowiedzialności, pobudza ogół młodzieży do produktywnego działania, wchodzi tu w grę nie ambicja jednostki, lecz ambicja zbiorowa". Spośród innych organizacji warto wymienić harcerstwo, sodalicje mariańskie, Ligę Morską i Kolonialną, Ligę Obrony Powietrznej Państwa, Przysposobienie Wojskowe Kobiet, Straż Przednią, Polski Czerwony Krzyż. Ostatnia z wymienionych organizacji dbała przede wszystkim o higienę na terenie szkoły. Opiekowała się także jedną biedną rodziną w Sierpcu, pomagała szkole powszechnej w Poznance na Wołyniu. Praca koła Ligi Morskiej ograniczała się do w zasadzie do prenumeraty czasopisma "Polska na Morzu".

Nieco aktywniej przebiegała praca kół harcerskich. Zgodnie ze sprawozdaniem z dnia 16 lutego 1938 r. drużyna harcerska liczyła 19 członkiń. Hasłem pracy drużyny było: "Wyróżniaj się karnością". Zbiórki całej drużyny odbywały się raz w miesiącu, zastępów raz w tygodniu. Drużyna urządziła "ognisko", loterię fantową, a także szereg wycieczek do okolicznych lasów. Drużyna chłopców liczyła 32 druhów. Dwunastu z nich brało udział w okresie wakacji w 1937 r. w obozie letnim w Dziektarzewie pod Płońskiem. Drużyna zorganizowała trzy wycieczki w okolice Sierpca. W zastępach ogłoszono konkursy mające na celu wyrobienie punktualności, czystości, dobrego sprawowania itp. Natomiast w wakacyjnym gimnazjalnym kursie przysposobienia wojskowego w Łącku (1936 r.) brało udział kilku uczniów z Sierpca. Kierownik tego kursu porucznik Grzywiński, młodzież sierpeckiej szkoły ocenił wyżej niż młodzież z Płocka i Gostynina. Z kolei sodalicja żeńska liczyła w wymienionym wyżej okresie 31 członkiń, męska natomiast 18 członków. Obie sodalicje odbywały zebrania, podczas których wygłaszano referaty oparte na artykułach z prasy katolickiej, np. "Pod znakiem Maryi". Analiza zachowanych dokumentów pozwala na stwierdzenie o wysokiej randze jaką nadawano wychowaniu religijnemu. Dyrektor szkoły konstatował: "Podstawą wychowania we wszystkich klasach musi być wychowanie religijno-moralne, każdego wychowawcę obowiązuje etyka chrześcijańska"[15]. Hasło szkoły w 1937 r. brzmiało: "Pracuj nad sobą i służ bliźniemu". Z wielu akcji społecznych, które służyły realizacji wymienionego celu wymieńmy przykładowo działalność powołanego 22 września 1933 r. koła Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. Personel przeznaczał na ten cel 4 złote rocznie, młodzież zaś 10 groszy miesięcznie.

W niniejszym szkicu zwrócono uwagę na wychowanie społeczne. Warto wszakże zasygnalizować, iż w pracy wychowawczej sierpeckiego gimnazjum zwracano też uwagę na psychologiczne aspekty dojrzewania. Referat poświęcony temu zagadnieniu został zaprezentowany na posiedzeniu Rady Pedagogicznej 25 listopada 1937 r. przez profesor Marię Kwiatkowską. Na uwagę zasługuje szeroka baza źródłowa wykorzystana przez prelegentkę. Korzystała z następujących opracowań H. Baley, Zarys psychologii w związku z rozwojem psychiki dziecka. Warszawa 1933; Jan Mucha, Rozwój psychiczny młodzieży a praca szkolna. Warszawa 1932; Ks. Fr. Sawicki, Życie ludzkie. Poznań 1936; Wanda Ptaszyńska, Wiek dojrzewania. Warszawa 1937.

W dyskusji po referacie wyłoniło się zagadnienie praktycznej realizacji założeń teoretycznych. Dyrektor zalecił, aby usuwać z lektury uczniów takie książki, które mają momenty obraźliwe, by nie zaogniać młodej wyobraźni". Systematycznie też dokonywano kontroli stancji uczniowskich. Podczas posiedzenia Rady 25 listopada 1938 r. ksiądz prefekt Piotr Dudziec poruszył problem chodzenia młodzieży do kina na nieodpowiednie filmy. Ksiądz dyrektor postanowił omówić ten problem z właścicielem kina[16]. Wychowanie społeczne odgrywało w pracy sierpeckiego gimnazjum znaczącą rolę. Było to zresztą zgodne zaleceniami ówczesnych pedagogów. W referacie wygłoszonym w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 13 marca 1931r., Juliusz Balicki stwierdził: "w szkole dzisiejszej nauczanie nie jest celem samym w sobie, jest tylko środkiem do przeprowadzenia celu". Szkoła miała stać się więc z instytucji nauczającej - wychowującą. Wskazania te sierpeccy pedagodzy realizowali w praktyce. Janina Arciszewska-Matuszewska tak wspomina ks.

Leona Pomaskiego: "Nie było też w jego stosunku do uczniów nic z kaznodziejskiego moralizatorstwa, żadnych wzmianek o cnotach, grzechu, zbawieniu wiecznym. Ani Nieba, ani piekła - tylko ta ziemia, na której trzeba uczyć się i uczciwie żyć, tylko ta Polska - najważniejsza i najpierwsza na ziemi"[17]. Efekty tych działań były zadowalające. Pośrednio świadczą o tym losy absolwentów szkoły. Wielu z nich odegrało znaczącą rolę w lokalnej społeczności. Rezultaty omówionych poczynań objawiły się także w okresie wojny licznym udziałem młodzieży w działalności struktur polskiego państwa podziemnego.

PRZYPISY:

[1] K. Kawalec, Wizje ustroju państwa w polskiej myśli politycznej lat 1918-1939. Ze studiów nad dziejami polskiej myśli politycznej. Wrocław 1995, s. 30.
[2] [b.a.], Z chwili bieżącej, "Życie Sierpeckie" 1929, nr 3, s. 1.
[3] Patrz szerzej: K. Jakubiak, Wychowanie państwowe jako ideologia wychowawcza sanacji. Kształtowanie i upowszechnianie w periodycznych wydawnictwach społeczno-kulturalnych i pedagogicznych. Bydgoszcz 1994.
[4] Patrz szerzej: 80 lat LO im. mjr. H. Sucharskiego, opracował zespół pod red G. Radomskiego. Sierpc, brw.
[5] Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej 16 IX 1935 r., [w:] Księga protokołów gimnazjum koedukacyjnego im. Prezydenta Rzeczypospolitej, Profesora Ignacego Mościckiego utrzymywanego przez koło Polskiej Macierzy Szkolnej w Sierpcu.
[6] Tamże, protokół nr 7 z dnia 4 XI 1936.
[7] K. Jakubiak, Realizacja ideologii wychwawczej sanacji w praktyce szkolnej, [w:] Wychowanie a polityka. Tradycje i współczesność, pod redakcją Witolda Wojdyły i Michała Strzeleckiego. Toruń 1997, s. 111.
[8] L. Gongoła-Guzowski, On Laws and People /O prawach i ludziach/, "Notatki Płockie" 1985, nr 3, s. 48.
[9] M. Sokolnicki, Przejawy antysemityzmu latach 30. w Płocku (w świetle akt Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego), "Notatki Płockie" 1999, nr 2, s. 34.
[10] Księga protokołów, op.cit., Protokół nr 2 z 9 XI 1938 r.
[11] Tamże, Protokół nr 5 z 25 X 1938 r.
[12] H. Pohoska, Wychowanie obywatelsko-państwowe. Warszawa 1931.
[13] Księga protokołów, op.cit., Protokół nr 17 z 30 IV 1934 r.
[14] Tamże, protokół nr 12 z 7 II 1939 r.
[15] Sam ks. Pomaski niejednokrotnie był współorganizatorem uroczystości o charakterze religijnym, m.in. 20 marca 1929 r. wygłosił pmzemówienie na akademii ku czci papieża Piusa XI. Zob. B., Akademia ku czci papieża Piusa XI, "Życie Sierpeckie" 1929, nr 4, s. 3.
[16] Księga protokołów., op.cit., Protokół nr 5 z 25 X 1938 r.
[17] "80 lat LO im. mjr. H. Sucharskiego, op.cit., s. 22.

WŁADYSŁAW STECKIEWICZ, JAROSŁAW STECKIEWICZ

HISTORIA ODDZIAŁU DZIECIĘCEGO SZPITALA MIEJSKIEGO W PŁOCKU

W pierwszych latach po drugiej wojnie światowej Szpital Miejski im. św. Trójcy w Płocku był fundacją i mieścił się w kompleksie budowlanym w tym samym miejscu, gdzie obecnie, tj. przy ulicy Kościuszki 28.

Chore dzieci były hospitalizowane w poszczególnych oddziałach szpitalnych dla dorosłych, ponieważ nie było zorganizowanego oddziału dziecięcego[1]. Dzieci leczono w trzech salach czterołóżkowych w wydzielonej części oddziału chirurgii septycznej. Razem z dziećmi przebywały matki, śpiąc na kocach rozesłanych na podłodze przy łóżeczkach. Czynności pielęgnacyjne i iniekcje wykonywały pielęgniarki Oddziału Chirurgii Septycznej: Anna Turek, Wiera Grzebień i oddziałowa siostra ze Zgromadzenia Sióstr Szarytek.

Owczesny dyrektor Szpitala dr Witold Gloksin pediatra, w czerwcu 1949 r. utworzył oddział dziecięcy i został jego pierwszym ordynatorem. Oddział ten mieścił się na parterze budynku obecnie oznaczonym literą B. Utworzenie oddziału dziecięcego stało się możliwe po zatrudnieniu młodszych pielęgniarek, absolwentek kursu zorganizowanego przez Zarząd Powiatowy Polskiego Czerwonego Krzyża i rozłożeniu dyżurów pielęgniarskich. Pielęgniarkami, które zostały zatrudnione w Oddziale Dziecięcym były: Cecylia Mierzwiak, Maria Nowakowska, Ewa Opalczewska, Czesława Stefańska i Maria Jankowska (Iv. Wolff, IIv. Kulniak, III v. Lipińska). Funkcję oddziałowej pełniła nadal siostra Anna.

W oddziale brakowało sprzętu, bielizny, bieżącej wody i odpowiednio przystosowanych pomieszczeń. W pokoju przeznaczonym na izbę przyjęć oddziału zainstalowano do kąpieli dzieci wanienkę z ocynkowanej blachy bez odpływu. Wodę do tej wanienki donoszono z odległej o 10 m łazienki Chirurgii Septycznej. Mieszanki mleczne dla dzieci sporządzano w kuchence Chirurgii Septycznej.

We wrześniu 1949 r. szpital przeszedł pod zarząd Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Płocku, a w grudniu tego roku po remoncie oddzielono Oddział Dziecięcy od Chirurgii Septycznej, utworzono boksy, kuchnię, zakupiono stoły do przewijania niemowląt, umywalki pedałowe, a w izbie przyjęć zainstalowano wanienkę z odpływem zużytej wody.

Oddział liczył 15 etatowych łóżek, ale faktycznie było hospitalizowanych 20 - 25 dzieci. W tym okresie przekazano dodatkowo pod opiekę Oddziału Dziecięcego dzieci po zabiegach chirurgicznych hospitalizowane w dwóch salach na 10 łóżkach. Oddziałową została Wanda Bakowska-Dubik. Na początku 1950 r. przybyły

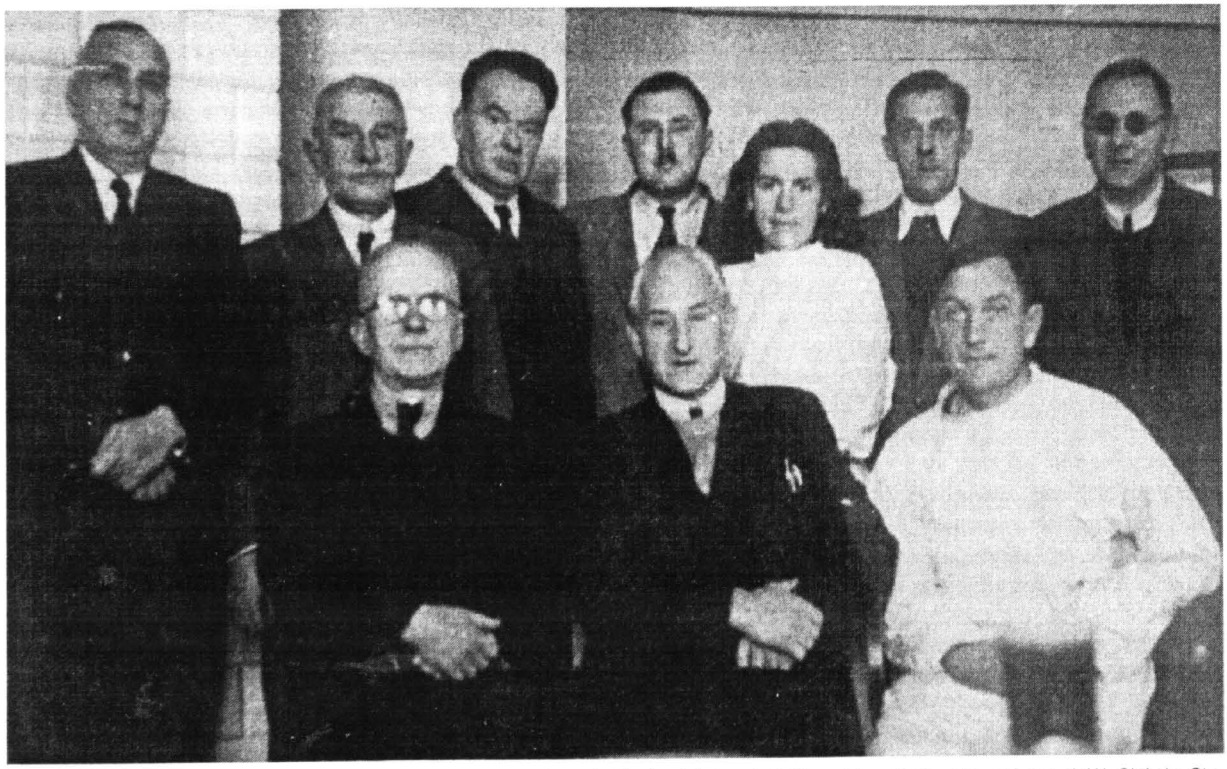

Zespół lekarzy Szpitala Miejskiego w Płocku w latach czterdziestych. Siedzą kolejno: dr Z. Piasecki, prof. Zawadowski oraz dr W. Gloksin. Stoją w drugim rzędzie: dr W. Jaworski, dr A. Beczkowicz, dr Tarkowski, dr S. Przedpełski, dr I. Jabłońska, dr S. Szmytkiewicz i dr W. Szymański. Zdjęcie po posiedzeniu naukowym z wykładem prof. Zawadowskiego

Dr Stefania Kamińska

nowe pielegniarki: Maria Ciećwierz, Wanda Jaksa i Zofia Strzelecka.

W maju 1950 r. odszedł ordynator dr Witold Gloksin, a dorywczą opiekę nad Oddziałem sprawowała dr Stefania Kamińska z Poradni Dziecięcej Powiatowego Ośrodka Zdrowia, a po niej dr Wacław Jaworski ordynator Oddziału Zakaźnego Szpitala Miejskiego w Płocku.

W lipcu 1950 r. w okresie dyrektury dr Jerzego Chwiałkowskiego rozwiązano Oddział Dziecięcy pozostawiając dla hospitalizacji dzieci jedną sześciołóżkową salę. W pomieszczeniach Oddziału Dziecięcego utworzono Oddział Laryngologiczny.

Po wielomiesięcznych poszukiwaniach w październiku 1951 r. zaangażowano na stanowisko ordynatora Oddziału Dziecięcego dr Danutę Kossakowską ze Szpitala Dziecięcego im. Kopernika w Warszawie. Ordynator Kossakowska ponownie zorganizowała oddział, pozyskała nowy sprzęt i bieliznę. W wyniku jej starań Oddział zlokalizowano na parterze budynku D i zaangażowano nowe pielęgniarki: Barbarę Borowską (Szyperską), Zofię Grudziewską i Krystynę Jankowską (Lesiak) oraz trzy salowe: Janinę Cendrowską, Stanisławę Różycką i Wiktorię Wójcicką. Oddziałową została siostra zakonna - Apolonia Sałacińska.

Ordynator Kossakowska była jedynym lekarzem Oddziału. Pracując w Oddziale Dziecięcym starała się o przydział nowych sal, wydzielenie kuchni mlecznej, lepsze wyposażenie Oddziału w sprzęt i bieliznę, a także przydział nowych pomieszczeń na pralnię. Pomieszczenie, w którym mieściła się pralnia było tak małe, że nie nadążała ona za potrzebami szpitala, a pranie pieluch odbywało się w Oddziale Dziecięcym. Ponieważ starania jej nie odnosiły żadnego skutku, w lipcu

Dr Danuta Kossakowska w gronie pielęgniarek Oddziału Dziecięcego w lipcu 1952 r.

1952 r. zrezygnowała z ordynatury i wyjechała do Warszawy. Nadzór nad Oddziałem Dziecięcym ponownie przejął dr Wacław Jaworski.

W październiku 1952 r. ordynatorem Oddziału Dziecięcego została dr Anna Turkiewicz-Jabłczyńska. Na początku następnego roku do pomocy zaangażowano dwoje asystentów: dr Małgorzatę Małkiewicz i dr Eugeniusza Popławskiego.

Nowa ordynator poczyniła dalsze starania o poprawę warunków hospitalizacji dzieci i pracy personelu. W wyniku jej starań Izbę Przyjęć wyposażono w emaliowaną wanienkę oraz dużą wannę z baterią do ciepłej i zimnej wody. Utworzono pralnię i wyprowadzono pranie pieluch z Oddziału. Oddziałowi przydzielono dwie dodatkowe sale w wyniku czego liczba etatowych łóżek wzrosła do 40. Hospitalizowanych dzieci było zawsze więcej niż etatowych miejsc w oddziale. Dzieci przychodziły do Oddziału w bardzo ciężkich stanach i nie sposób było odmówić przyjęcia, wobec czego kładziono w łóżkach po dwoje, a nawet troje dzieci. Na korytarzu ustawiano duże łóżka, na które w poprzek kładziono niemowlęta jedno obok drugiego. Te dodatkowe łóżka nazywano "tramwajami".

W 1953 r. zatrudniono dodatkowo dwie pielęgniarki: Marię Kaczorowską i Zofę Maruszewską oraz trzy salowe: Zofię Łukaszewską, Marię Lipińską i Zofię Wiśniewską. W listopadzie 1958 r. dr Małgorzata Małkiewicz odeszła z Oddziału, ponieważ została powołana na stanowisko Kierownika Samodzielnego Oddziału Noworodków i Wcześniaków, a w lipcu 1963 r. została ordynatorem tego Oddziału[2]. Także w 1958 r. zostało zmienione imię Szpitala Miejskiego na Szpital Miejski im. Jarosława Dąbrowskiego. Pod tym imieniem funkcjonował do października 1999 r., kiedy to ponownie przywrócono jego pierwotną nazwę im. św. Trójcy. Na początku lat 60. w okresie dyrektorowania dr. Wiaczesława Bubienia wzmocnił się personel lekarski i pielęgniarski Oddziału. Ordynator uzyskała pomoc w osobach: dr Ireny Karolewskiej, Krystyny Lewandowskiej, Barbary Młodzik, Krystyny Śmigielskiej i Urszuli Urbańskiej. W tym okresie dzięki zatrudnieniu nowych: Barbary Gawlińskiej, Jadwigi Kozłowskiej, Jadwigi Makulińskiej, Haliny Wróblewskiej i Bogusławy Urbańskiej personel pielęgniarski wzrósł do 15 osób. W oddziale zatrudnionych było 9 salowych, z których Zofię Łukaszewską powołano na gospodarczą, odciążając oddziałową Apolonię od prac gospodarczych. W 1962 r. oddziałową została Krystyna Jankowska-Lesiak. W tym samym roku siostry Szarytki zamieszkujące w części budynku D zostały wykwaterowane do domu przy ulicy Kościuszki 12[3], a pomieszczenia zamieszkiwane przez siostry oraz kaplicę, po remoncie przydzielono dla Oddziału Dziecięcego. Kaplicę, która mieściła się na I piętrze przekształcono w odcinek biegunkowy dla niemowląt. Odcinek ten podzielono na 9 boksów. W każdym boksie zainstalowano wanienkę do kąpieli oraz stół do

Dr Barbara Młodzik pierwsza inspektor pediatrii miasta i powiatu płockiego

Dr Małgorzata Małkiewicz pierwsza ordynator Oddziału Noworodkowego

przewijania niemowląt. Podobnie wyposażono pozostałe sale niemowlęce.

W wyniku tych zmian liczba łóżek etatowych Oddziału wzrosła do 60. Oddział składał się z trzech odcinków. Odcinek A - niemowlęcy zajmował 6 sal, z których jedną przeznaczono na gabinet zabiegowy i jedną na izbę przyjęć. Odcinek B - dzieci starszych posiadał trzy sale chorych, pokój lekarski, kuchenkę i łazienkę oraz wyżej opisany odcinek C - biegunkowy z oddzielnym gabinetem zabiegowym i gabinetem ordynatora. W Oddziale było kilkanaście łóżek pozaetatowych, w tym i tzw. "tramwaje" dając 22 dodatkowe miejsca. Pomimo tak wydatnego zwiększenia miejsc, jesienią, zimą lub wiosną hospitalizowano okresami po 120 dzieci, kładąc niemowlęta do koszy na bieliznę lub do szuflad, ponieważ nie było możliwości postawienia dodatkowego łóżka.

Większość hospitalizowanych dzieci stanowiły niemowlęta. Wskutek niedostatków pielęgnacyjnych w domu, zaniedbań higienicznych i niedoceniania przez niektórych rodziców objawów chorobowych, wiele dzieci trafiało do szpitala w stanie częstokroć agonalnym.

W pierwszym półroczu 1969 r. na 20 zmarłych niemowląt w szpitalu, aż 11 zmarło w pierwszej dobie po przyjęciu. Śmiertelność w Oddziale Dziecięcym w latach 1960-1969 wahała się od 8,9% do 1,9% ogółu hospitalizowanych, a w liczbach bezwzględnych w tym dziesięcioleciu zmarło ogółem 522 dzieci, w tym 384 niemowląt. Roczna liczba hospitalizowanych dzieci w latach 1960-1969 wahała się od 991 do 1405 (średniorocznie X = 1143)[4].

Niewątpliwy wpływ na taki stan rzeczy miały trudności komunikacyjne, utrudniające dostęp do placówek medycznych i niedostateczna sieć tych placówek w terenie.

Hospitalizowane dzieci oprócz chorób infekcyjnych układu oddechowego czy pokarmowego częstokroć demonstrowały znacznego stopnia niedokrwistość, niedożywienie i krzywicę.

Braki przemysłu zaopatrującego niemowlęta i dzieci starsze, jak również szczupły asortyment i okresowe braki leków, jak np. Vit. D stanowiły jedne z istotnych przyczyn opisanej sytuacji.

Wyposażenie Oddziału w sprzęt medyczny było bardzo ubogie. Przy wykonywaniu iniekcji posługiwano się sprzętem wielorazowego użytku, łącznie z aparatami do transfuzji krwi i płynów. Z badań dodatkowych możliwe było wykonywanie badań rentgenowskich i podstawowych badań krwi i moczu.

Stopień zakwaszenia ustroju oceniano na podstawie wyniku zasobu zasad. Do wykonania tego badania jak i do oznaczenia stężeń we krwi jonów Na^+ i K^+ potrzebna była duża ilość krwi, której nie można było pobrać od niemowlęcia, będącego często w zapaści.

W 1965 r. odeszła z oddziału dr Urszula Urbańska, a w 1966 r. dr Irena Karolewska i Barbara Młodzik, uszczuplając niezbyt liczną obsadę lekarską Oddziału. Niedostatki tej obsady uzupełniali lekarze specjalizujący się w pediatrii, którzy odbywali staże specjalizacyjne w wymiarze trzech godzin dziennie mając stałe zatrudnienie w lecznictwie otwartym. Lekarze ci zobligowani byli do pełnienia dyżurów nocnych podobnie jak lekarze etatowi Oddziału.

Inwestycje przemysłowe w Płocku i okolicy w końcu lat 60. i na początku lat 70. spowodowały duży napływ ludności w wieku produkcyjnym. Wynikiem tego znacznie zwiększyła się populacja dzieci, a także każdego roku systematycznie rosła liczba hospitalizowanych dzieci z 1506 w 1970 r. do 1770 w 1972 r. Otwarcie w drugiej połowie 1973 r. Oddziału Pediatrycznego w nowo zbudowanym szpitalu przy ulicy Medycznej 19 znacznie odciążyło Oddział Dziecięcy przy ulicy Kościuszki 28. W 1974 r. liczba hospitalizowanych dzieci spadła do 1099 i utrzymywała się na tym poziomie aż do końca lat 70. (średniorocznie X = 1276).

Ponieważ oba szpitale do 1975 r. były pod jednym kierownictwem, do nowego Oddziału Pediatrycznego przy ulicy Medycznej 19 odeszło wiele doświadczonych pielęgniarek z Oddziału Dziecięcego Szpitala Miejskiego. Pielęgniarki, które pozostały: Anna Chrołowska, Barbara Gawlińska, Jadwiga Makulińska, Agata Smułek, Ewa Woźniak, Halina Wróblewska i oddziałowa Krystyna Lesiak oprócz codziennych obowiązków musiały dodatkowo zająć się szkoleniem przyjętych do pracy nowych pielęgniarek. Wśród młodych pielęgniarek, które przyjęto do pracy w latach 1973-1974 były: Anastazja Grzybowska, Krystyna Piusińska, Grażyna Turek i Janina Woźniak, a w latach 1977-1978 przyjęto do pracy Krystynę Szczyglińską i Marię Zyznowską. Ponieważ w końcu lat 60. i na początku lat 70. w Oddziale Dziecięcym oprócz ordynatora pracowały na pełnym etacie tylko dwie lekarki, z których dr Krystynę Lewandowską awansowano w 1972 r. na zastępczynię or-

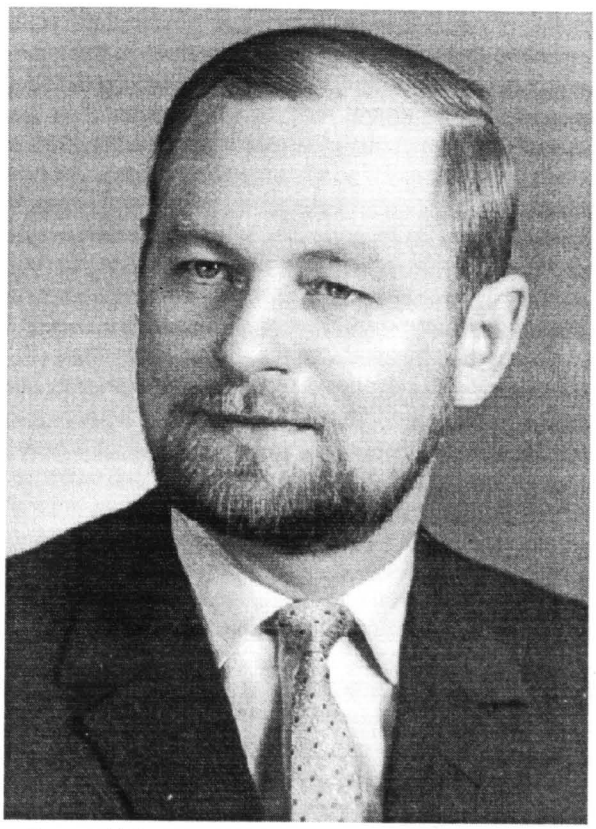

Dr n. med. Władysław Steckiewicz - ordynator Oddziału od 1974 r.

Tabela nr 1. Wskaźniki umieralności niemowląt z rejonu Zespołu Opieki Zdrowotnej w okresie sprawowania nadzoru fachowego przez dr n. med. W. Steckiewicza

LATA	1975	1976	1977	1978	1979	1980	1981	1982	1983	1984	1985	1986	1987
Wskaźnik umieralności niemowląt w %	23,9	20,0	22,5	18,4	20,3	19,8	18,7	18,8	20,8	16,3	18,0	18,1	17,3

LATA	1988	1989	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997
Wskaźnik umieralności niemowląt w %	16,8	17,6	13,5	14,1	18,1	17,9	10,8	9,4	8,9	10,8

dynator, w 1973 r. zatrudniono dr Barbarę Kitkowską-Sosnowską i dr Grażynę Majewską-Poleszak. Na początku 1974 r. ciężka i nieuleczalna choroba dr Anny Turkiewicz-Jabłczyńskiej sprawiła, że jej obowiązki przejęła zastępczyni dr Krystyna Lewandowska.

W czerwcu 1974 r. w wyniku konkursu zorganizowanego przez Wydział Zdrowia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Płocku powołano na stanowisko ordynatora Oddziału Dziecięcego dr Władysława Steckiewicza. Nowy ordynator przeprowadził remont całego oddziału i powiększył niemowlęcy odcinek A o jeszcze jedną salę, w której zlokalizowano kuchenkę dla odcinków A i B.

W połowie lat 70. Oddział Dziecięcy zajmował 3/4 powierzchni budynku D i posiadał 65 łóżek etatowych. Jednak powierzchnia przypadająca na jedno etatowe łóżko oddziałowe była mniejsza od wówczas obowiązujących normatywów. Z inicjatywy ordynatora zreformowano dokumentację lekarską, wdrożono szereg nowych badań laboratoryjnych oraz doposażono oddział w podstawowy sprzęt medyczny, gospodarczy i bieliznę dla chorych dzieci. Ordynator wprowadził nowy system hospitalizacji tzw. system kohorty. System ten polegał na przyjmowaniu dzieci do jednej sali przez kolejne 2-3 dni. Po jej zapełnieniu leczono przebywające w niej dzieci nie dokładając nowych. Po wypisie wyleczonych dzieci salę dezynfekowano i wietrzono przygotowując do nowych przyjęć.

W 1975 r. powstał Zespół Opieki Zdrowotnej (ZOZ Płock), w skład którego wszedł Szpital Miejski przy ulicy Kościuszki 28, siedem wieloosobowych miejskich przychodni lekarskich oraz 22 wiejskie ośrodki zdrowia.

Ordynator na wniosek dyrekcji objął nadzorem merytorycznym wszystkie placówki terenowe zajmujące się profilaktyką i leczeniem dzieci w rejonie. W ramach tego nadzoru analizował przyczyny zgonów niemowląt i dzieci z całego rejonu, wyliczał kwartalne i roczne wskaźniki umieralności niemowląt i do 1994 r. sam, a później razem z zastępczynią ordynatora dr Barbarą Sosnowską przeprowadzał inspekcje wszystkich siedmiu wieloosobowych poradni dziecięcych w mieście i 22 wiejskich ośrodków zdrowia, oddalonych od 11 do 50 km od Płocka, a wchodzących w skład rejonu zapobiegawczo-leczniczego. Na ryc. 1 przedstawiono wskaźniki umieralności niemowląt w latach 1975-1997 z całego rejonu ZOZ.

W 1975 r. w Oddziale Noworodkowym Szpitala Miejskiego wybuchła epidemia wewnątrzoddziałowa. Ponieważ Oddział ten w tym czasie nie miał ordynatora, ani żadnego lekarza etatowego, decyzją dyrekcji ZOZ Płock został on przekazany pod opiekę ordynatora i personelu lekarskiego Oddziału Dziecięcego na następne dwa lata. W drugiej połowie lat 70. epidemie wewnątrzoddziałowe w Oddziale Noworodkowym powtarzały się kilkakrotnie, ale dzięki ofiarności lekarzy Oddziału Dziecięcego wszystkie zostały opanowane i nie zanotowano żadnego zgonu noworodka z tego powodu. W 1976 r. odeszła dr Krystyna Lewandowska i obsada Oddziału powróciła do stanu poprzedniego tj. ordynator i swie asystentki. Taka obsada kadrowa nie była w stanie sprostać nałożonym zadaniom organizacyj-

Dr Barbara Sosnowska - zastępca ordynatora Oddziału Dziecięcego

1985 r. Personel Oddziału Dziecięcego Szpitala Miejskiego w Płocku - przed wejściem do Oddziału

no-kontrolnym i zapewnienia skutecznej opieki medycznej hospitalizowanym dzieciom. W połowie 1978 r. zatrudniono pediatrę Annę Kozłowską, która pracowała tylko do końca 1979 r. W tym samym roku, po jej odejściu powiększono liczbę lekarzy asystentów do czterech, zatrudniając dr. Piotra Rojewskiego i dr Ewę Mańkowską.

Ordynator szkoląc się sam na kursach i zjazdach naukowych, rozpoczął szkolenie asystentów Oddziału jak i młodych lekarzy pracujących w przychodniach pediatrycznych w mieście i niektórych ośrodkach zdrowia na wsi. Wielu z tych lekarzy uzyskało specjalizację z pediatrii. Lekarze oddziałowi pomimo nadzwyczaj intensywnej pracy również podnosili swoje kwalifikacje zawodowe. Dr Grażyna Poleszak w 1977 r. uzyskała I stopień specjalizacji z pediatrii, dr Barbara Sosnowska w 1978 r. uzyskała II stopień specjalizacji i została awansowana na zastępczynię ordynatora, a ordynator w 1980 r. obronił pracę doktorską w Akademi Medycznej w Warszawie i uzyskał specjalizację z alergologii.

Wyposażenie Oddziału w sprzęt medyczny i gospodarczy było podobne jak w latach 60. W dekadzie lat 70. poprawiło się zaopatrzenie w leki jak również zwiększył się ich asortyment. Najwięcej dzieci hospitalizowano w okresie od późnej jesieni do wczesnej wiosny. Dzięki ofiarnej pracy i zaangażowaniu całego personelu oddziału śmiertelność dzieci systematycznie zmniejszała się. W pierwszej połowie lat 70. wahała się od 1,2% do 0,8%, a w końcu tego dziesięciolecia spadła do 0,46% ogółu hospitalizowanych. W tej dekadzie zmarło ogółem 103 dzieci, w tym 77 niemowląt. Głównymi przyczynami zgonów były choroby układu oddechowego stanowiąc 35% ogółu zgonów oddziałowych w tej dekadzie, wady rozwojowe 21,5% i choroby zakaźne i pasożytnicze 20,4%[5].

W latach 80. znacznie poprawiło się zaopatrzenie w leki i sprzęt medyczny. W ramach profilaktyki zakażeń wewnątrzoddziałowych wprowadzono sprzęt jednorazowego użytku taki jak: strzykawki, igły, cewniki, aparaty kroplówkowe itp. W pierwszych latach tej dekady okresami występowały braki tego sprzętu, ale od 1983 r. w Oddziale używany był już tylko sprzęt jednorazowy. Dzięki zakupionym do laboratorium importowanym aparatom można było wdrożyć mikrometody do badań krwi, a tym samym diagnostyka chorób stała się szybsza, łatwiejsza i dokładniejsza. Najcenniejszym z nich był aparat do wykonywania badań gazometrycznych krwi określających stopień utlenowania i zakwaszenia ustroju.

Na zasadach tzw. importu docelowgo można było sprowadzać leki firm zagranicznych, których nie produkował nasz przemysł farmaceutyczny. Przez całą dekadę Oddział otrzymywał wiele leków przysyłanych z europejskich państw zachodnich jako dary i pomoc dla naszej służby zdrowia. Powiększył się także asortyment mlecznych odżywek niemowlęcych oraz wprowadzono odżywki bezmleczne: Prosobee i Nutramigen firmy Mead-Johnson.

Staraniem ówczesnego dyrektora dr Jerzego Klatki w 1983 r. rozpoczęto budowę nowego pawilonu z przeznaczeniem na Oddział dziecięcy i wewnętrzny.

W pierwszych latach 80. nastąpiły zmiany w obsadzie personelu medycznego. W latach 1980-1981 zatrudniono nowe pielęgniarki: Annę Chludzińską, Bożenę Gałecką i Ewę Wiśniewską, a w 1982 r. Urszulę Openchowską i Annę Rybicką. W tym samym roku odeszła dr Ewa Mańkowska, a na jej miejsce zatrudniono dr Dorotę Dudziak. W 1983 r. pielęgniarka oddziałowa Krystyna Lesiak została awansowana na stanowisko przełożonej szpitala, a oddziałową została Krystyna Piusińska.

W trakcie budowy nowego pawilonu szpitalnego personel medyczny Oddziału zgłaszał kierownictwu budowy szereg postulatów co do układu i wyposażenia pomieszczeń przyszłego Oddziału. Proponowano zainstalowanie łączności wewnętrznej tzw. Intervox, wyposażenie w instalację tlenową, odpowiednie usytuowanie prześwietleń pomiędzy salami i inne. Niestety, większości tych postulatów nie uwzględniono.

W końcu 1985 r. wprowadzono Oddział Dziecięcy do nowego pawilonu zmniejszając równocześnie liczbę łóżek etatowych do 55. Z części pomieszczeń pierwotnie przeznaczonych dla Oddziału Dziecięcego utworzono kuchnię mleczną. Jednak powierzchnia nowego Oddziału była nadal zbyt mała na tę liczbę łóżek. Według obowiązujących norm na tej powierzchni można ustawić tylko 41 łóżek. Zachowany został stary system organizacyjny z podziałem na trzy odcinki: A - niemowlęcy i B - dzieci starszych stanowiły część ogólnopediatryczną. Natomiast część zakaźną stanowił odcinek C - biegunkowy z oddzielnym wejściem, izbą przyjęć i wydzielonym personelem. Zainstalowanie w Oddziale zsypów zużytych pieluch i brudnej bielizny znacznie ułatwiło utrzymywanie tzw. reżimu sanitarnego ponieważ przez te zsypy brudną bieliznę wrzucano do wanien stojących w piwnicy i wypełnionych środkiem dezynfekcyjnym.

W tym samym roku została zatrudniona nowa pielęgniarka Katarzyna Krzemińska. W 1987 r. odszedł dr Piotr Rojewski, a w 1988 r. Krystyna Piusińska zrezygnowała ze stanowiska oddziałowej. Na jej miejsce zatrudniono Teresę Michajłow, która pozostawała na tym stanowisku do połowy 1989 r. W drugiej połowie 1989 r. stanowisko oddziałowej objęła Teresa Masiukiewicz. W tym samym roku zaangażowano do pracy w Oddziale dr Marię Trzaska-Reczyńską i nową pielęgniarkę Małgorztę Kwasiborską.

W latach 80. zanotowano dalszy spadek śmiertelności w Oddziale. Wahała się ona od 0,8% do 0,09% ogółu hospitalizowanych. W tej dekadzie w liczbach bezwzględnych zmarło 43 dzieci, w tym 31 niemowląt. Liczba hospitalizowanych dzieci w roku wahała się od 884 do 1220 (średniorocznie X = 1079). Głównymi przyczynami zgonów były choroby zakaźne i wady rozwo-

1983 r. W pokoju lekarskim Szpitala Miejskiego w Płocku przy ul. Kościuszki 28. Od lewej: dr Maria Raczyńska, Dorota Dudziak, Grażyna Poleszak i siostra oddziałowa Teresa Masiukiewicz

jowe wrodzone. Każda z tych przyczyn stanowiła 27,9% ogółu zgonów oddziałowych w tej dekadzie. Natomiast odsetek zgonów z powodu chorób układu oddechowego spadł do 9,4%[6].

Na początku lat 90. z inspiracji Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej zmieniono system hospitalizacji dzieci. Od 1993 r. zaczęła obowiązywać Europejska Karta Dziecka w Szpitalu. Dziesięć punktów tej Karty głosiło, że dzieci powinny być hospitalizowane tylko wtedy, kiedy nie mogą być leczone ambulatoryjnie. W szpitalu razem z dziećmi powinni przebywać rodzice, którzy nie mogą być narażani na dodatkowe koszty. Rodzice i ich dzieci powinni mieć prawo do informacji o stanie zdrowia podawanej zrozumiałym dla nich językiem i powinni uczestniczyć we wszystkich decyzjach dotyczących opieki nad ich zdrowiem. Dzieci nie mogą być hospitalizowane razem z dorosłymi i w czasie pobytu w szpitalu powinny mieć pełna możliwość zabawy, odpoczynku i nauki. Odpowiednio przygotowany personel opiekujący się hospitalizowanymi dziećmi powinien zapewnić ciągłość leczenia.

W naszych polskich warunkach, przy niedostatkach finansowych lecznictwa i starej, złej jakości bazie lokalowej, wprowadzenie zasad tej Karty w karykaturalny sposób wypaczyło jej cele. Poprzednio zatrudnione w świetlicy oddziałowej nauczycielki zostały zwolnione ze względów oszczędnościowych. Szereg sal chorych w Oddziale Dziecięcym jest wieloosobowych, o zbyt małej powierzchni przypadającej na jedno łóżko. Wprowadzenie rodziców znacznie zagęściło te sale i pogorszyło mikroklimat. Rodzice przebywający z hospitalizowanymi dziećmi często nie mieli możliwości zaspokojenia swoich podstawowych potrzeb higienicznych i życiowych. Ci z nich, którzy decydowali się pozostawać z dzieckiem na cały okres hospitalizacji, często nie mieli możliwości spania na leżaku lub w łóżku i spali na kocu, na podłodze. Ale ta innowacja hospitalizacji usprawniła pielęgnację i niewątpliwie kojąco wpłynęła na psychikę małych pacjentów.

Znaczny spadek urodzeń w tej dekadzie, spowodował mniejszy napływ pacjentów do Oddziału. Dzieci przyjmowane do szpitala już nie przychodziły w tak ciężkich stanach jak w latach poprzednich. Uzyskano swobodny dostęp do szerokiego asortymentu leków różnych polskich i europejskich firm farmaceutycznych. Na początku lat 90. Oddział wyposażono w pompy infuzyjne, a w połowie tej dekady zakupiono kardiomonitor, pulsooksymetr, aparat ekg i gastrofiberoskop.

Nastąpiły także zmiany w obsadzie personalnej Oddziału. Po odejściu pielęgniarek: Barbary Gawlińskiej i Agaty Smułek zatrudniono w 1990 r. Mariolę Kornatowską i Bogumiłę Pesel, a w 1992 r. Katarzynę Jędrzejewską. W 1994 r. odeszła z Oddziału dr Grażyna Poleszak, a na jej miejsce przyjęto dr. Marka Zimocha. W tym samym roku przyjęto do pracy pielęgniarkę Katarzynę Dorobek. W 1997 r. przyjęto do pracy dr. Jarosława Steckiewicza, który po przeszkoleniu zajął się gastrofiberoskopią i diagnostyką chorób układu pokarmowego poszerzając tym samym możliwości diagnostyczne Oddziału.

Zespół Opieki Zdrowotnej w Płocku, w skład którego wchodził Szpital Miejski, uzyskał samodzielność i jego dotychczasowy system finansowania z budżetu państwa został zamieniony w 1999 r. na system społeczno-ubezpieczeniowy. Utworzono Kasy Chorych, które kontraktowały do hospitalizacji określoną liczbę dzieci na rok. W przypadku Oddziału Dziecięcego było to 1100 dzieci na rok. Dotychczasowe szczupłe dotacje państwowe zostały bardziej uszczuplone. W ramach oszczędności zwolniono kilka pielęgniarek i salowych oraz sekretarkę. Płace lekarzy i pozostałego personelu Oddziału, tak jak w całym kraju, zawsze były niskie, ale po reformie służby zdrowia stały się żenująco niskie. Natomiast znacznie wzrosła liczba wysoko wynagradzanych urzędników i innych decydentów ochrony zdrowia. W obronie swoich praw lekarze założyli Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy, którego zarząd Oddziału Terenowego w Płocku stanowili głównie lekarze Oddziału Dziecięcego.

Pomimo znacznego spadku urodzeń w Płocku i okolicy, liczba hospitalizowanych dzieci wahała się od 922 w 1990 r. do 1212 w 1998 r. (średniorocznie X = 1053). Nastąpił dalszy spadek śmiertelności w Oddziale z 0,7% w 1991 r. do 0% w latach: 1997 i 1999. W liczbach bezwzględnych w latach 90. zmarło 31 dzieci, w tym 17 niemowląt. Głównymi przyczynami zgonów były wady rozwojowe wrodzone stanowiąc 35,5% zgonów w tej dekadzie, na drugim miejscu były choroby układu nerwowego: 29.1%, a na trzecim choroby zakaźne: 22,6%.

W latach 1974-1999 pod kierownictwem ordynatora Oddziału Dziecięcego dr n. med. Władysława Steckiewicza niżej wymienione lekarki i lekarze uzyskali I stopień specjalizacji z pediatrii:

Hanna Bagińska-Nowacka, Mieczysław Bąkowski, Bożena Beker, Paweł Chrobot, Dorota Dudziak, Jadwiga Duda, Bogumiła Frydrysiak, Bożena Hrynkiewicz-Sudnik, Barbara Jabłońska-Sarzalska, Jolanta Jaskólska-Borowska, Jarosław Kępczyński, Eugeniusz Klammer, Jolanta Kobylska, Ewa Kosmala, Anna Ksycińska, Wiesław Ksyciński, Krystyna Magierska, Ewa Mańkowska, Małgorzata Nowowiejska, Ewa Pawlęga, Stanisława Popławska, Hanna Porowska, Krystyna Puchalska, Barbara Radzikowska, Piotr Rojewski, Jolanta Rutkowska, Krystyna Smolińska, Zbigniew Suligowski, Katarzyna Wiankowska, Zdzisław Woźniak, Marek Zimoch, Małgorzata Zalewska-Jankowska, Alicja Żochowska-Grabowska.

II stopień z pediatrii uzyskali:

Mieczysław Bąkowski, Dorota Dudziak, Jolanta Kobylska, Stanisława Popławska, Maria Reczyńska, Barbara Sosnowska.

W latach 1990-1999 dr Barbara Sosnowska była kierownikiem specjalizacji I stopnia z pediatrii: dr Beaty Wójcik i dr Jarosława Steckiewicza, a II stopnia: dr Barbary Piechny.

PRZYPISY:

[1] S. Palczewski, Ochrona zdrowia na tle całokształtu opieki medycznej w Płocku i na Mazowszu Płockim. Rozprawa doktorska 1979 r.

[2] Księgi i druki archiwalne sprawozdań z działalności Oddziału Dziecięcego Szpitala Miejskiego w Płocku.

[3] M.M. Grzybowski, Z dziejów Szpitala św. Trójcy w Płocku 1405-1999. / w druku/.

[4] W. Steckiewicz, Śmiertelność i struktura zgonów dzieci w Oddziale Dziecięcym Szpitala Miejskiego w Płocku w latach 1960-1999, "Notatki Płockie" 1999, nr 3, s. 48.

[5] Tamże, s. 50

[6] Tamże, s. 51

Dokonania naukowe zespołu lekarzy Oddziału Dziecięcego Szpitala Miejskiego w Płocku:

1. Dr n.med. Władysław Steckiewicz był jednym z członków założycieli Polskiego Towarzystwa Alergologicznego (deklaracja członkowska nr 158), które z inicjatywy prof. dr. hab. med. Bogdana Romańskiego powstało w Polsce w 1982 r.
2. W końcu 1989 r. zorganizowano w Płocku konferencję naukowo-szkoleniową Polskiej Grupy Interasma z udziałem Komisji Alergenów Środowiskowych Polskiej Akademii Nauk i Płockiego Towarzystwa Lekarskiego.
3. Wspólnie z Oddziałem Warszawskim Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego zorganizowano w 1993 r. w Płocku wyjazdową sesję naukową.

Tytuły doniesień naukowych ordynatora i współautorów ze zjazdów i sympozjów naukowych:

1. "Wyniki skojarzonego stosowania Linkomycyny z Gentamycyną w zakażeniach układu oddechowego u dzieci" - Instytut Matki i Dziecka - Oddział Terenowy w Rabce, 1984 r.
2. "Poziom cynku w surowicy dzieci atopowych" i "Poziom hormonów tarczycy w surowicy dzieci z chorobami atopowymi". Sympozjum Pneumologów Dziecięcych Krajów Socjalistycznych (RWPG) - Rabka 1985 r.
3. "Niektóre dane z wywiadu okołoporodowego dzieci z nawracającymi infekcjami " - Centrum Zdrowia Dziecka Międzylesie, 1987 r.
4. "Ocena stanu immunologicznego dzieci alergicznych z nawracającymi infekcjami" i "Studium epidemiologii nawracających infekcji i niektórych chorób alergicznych" - Sympozjum Pneumonologów Dziecięcych Krajów Socjalistycznych (RWPG) - Rabka 1987 r.
5. "Rola karmienia naturalnego w profilaktyce nawracających infekcji i chorób alergicznych" - Instytut Chorób Wewnętrznych Akademi Medycznej w Warszawie - Jachranka 1987 r.
6. "Rekreacja i higiena życia codziennego a stan zdrowia dzieci i młodzieży płockiej" - Politechnika Warszawska, Filia w Płocku - Płock 1987 r.
7. "Nawracające infekcje i choroby alergiczne u dzieci a dziedziczność" - Interasma i Polskie Towarzystwo Ftyzjopneumonologiczne - Karpacz 1988 r.
8. "Występowanie chorób przewlekłych w rodzinach dzieci alergicznych z nawracającymi infekcjami" - Kongres Alergologii i Klinicznej Immunologii Krajów Socjalistycznych - Jachranka 1988 r.
9. "Poziom neurotransmiterów u dzieci w moczu a odczulanie preparatami Pollinex i HDM firmy Bencard" - Interasma - Kielce 1988 r.
10. "Okresowo występujący deficyt IgA we krwi u dzieci i jego kliniczne skutki" - XXII Ogólnopolski Zjazd Pediatrów. Kraków 1989 r.
11. "Rodzaj i częstość infekcji u dzieci z chorobami atopowymi" - Interasma. Płock 1989 r.
12. "Przyczyny zaniechania karmienia piersią w opinii matek" - Sympozjum Okręgowej Izby Lekarskiej w Płocku. Miałkówek 1994 r.
13. "Poziom IgE we krwi u dzieci z ostrymi zapaleniami krtani" - Konferencja Naukowo-Szkoleniowa Akademii Medycznej w Warszawie. Jachranka 1996 r.
14. "Przyczynek do etiologii zespołu nerczycowego u dzieci" i "Zespół zaburzeń dojrzewania immunologicznego u dzieci i ich następstwa w okresie wzrostu" - XXV Jubileuszowy Zjazd Pediatrów. Wrocław 1997 r.

Prace ogłoszone drukiem autorstwa ordynatora Władysława Steckiewicza i współautorów:

1. Przypadek porfirii wrodzonej o nietypowym przebiegu", "Pediatria Polska" 1976.
2. Analiza zachorowalności niemowląt urodzonych od 1 V 1976 do 30 IV 1977 na terenie Płocka, "Pediatria Polska" 1982.
3. Rozwiązania organizacyjne pionu pediatrycznego, "Medycyna-Dydaktyka-Wychowanie" 1977.
4. Przebieg i leczenie methemoglobinemii u niemowląt, "Terapia i Leki" 1983.
5. Udział zgonów noworodków i niemowląt z niską masą urodzeniową w ogólnej umieralności niemowląt w latach 1970-1979, "Ginekologia Polska" 1983, t. 54, nr 3.
6. Przyczyny zgonów noworodków i niemowląt urodzonych z niskim ciężarem ciała, "Pediatria Polska" 1983, t. 58, nr 2.
7. Próba ustalenia czynników predysponujących do występowania sprężystego zwłóknienia wsierdzia u niemowląt, "Kardiologia Polska" 1983.
8. Przyczynek do antybiotykoterapii u niemowląt, "Terapia i Leki" 1983.
9. Próba ustalenia niektórych kosztów leczenia dzieci z zapaleniami płuc oraz dzieci z biegunkami, "Zdrowie Publiczne" 1983.
10. Występowanie wad wrodzonych na terenie Płocka, "Zdrowie Publiczne" 1984, t. 95, nr 23.
11. Wpływ niektórych czynników na czas przeżycia i umieralność noworodków i niemowląt urodzonych z niską masą ciała, "Pediatria Polska" 1984.
12. Czynniki ryzyka w ciąży i porodzie a czas przeżycia noworodków i niemowląt urodzonych z niską masą ciała, "Pediatria Polska" 1984.
13. Stężenie cynku we krwi zdrowych dzieci płockich, "Polski Tygodnik Lekarski" 1985.
14. Struktura chorobowości niemowląt w wybranych szpitalach województwa płockiego, "Pediatria Polska" 1986, t. 61, nr 1.
15. Poziom cynku w krwi dzieci alergicznych z nawracającymi infekcjami, "Wiadomości Lekarskie" 1987.

16. Higiena życia codziennego a stan zdrowia dzieci i młodzieży płockiej, "Wychowanie Fizyczne i Higiena Szkolna" 1987, t. 35, nr 10.
17. Poziom hormonów tarczycy we krwi dzieci z chorobami atopowymi, "Pediatria Polska" 1988.
18. Występowanie gorączki reumatycznej u dzieci w Płocku i okolicach w latach 1966-1985, "Zdrowie Publiczne" 1991.
19. Umieralność niemowląt w latach 1980-1989 a kierunki przyszłej proflaktyki na przykładzie Płocka, "Zdrowie Publiczne" 1991, t. 102, nr 7.
20. O alergii słów kilka, "Goniec Obywatelski" 1990.
21 O alergii ciąg dalszy, "Goniec Obywatelski" 1990.
22. O wolny rynek w ochronie zdrowia, "Nowy Tygodnik Płocki" 1992.
23. Rola karmienia naturalnego w proflaktyce nawracających zakażeń i chorób alergicznych u dzieci, "Polski Tygodnik Lekarski" 1992.
24. Występowanie przewlekłych chorób w rodzinach dzieci alergicznych z nawracającymi zakażeniami, "Polski Tygodnik Lekarski" 1994.
25. Umieralność i przyczyny zgonów lekarzy w latach 1970-1989 na terenie ZOZ w Płocku, "Gazeta Lekarska" 1995, nr 11.
26. Śmiertelność i struktura zgonów dzieci w Oddziale Dziecięcym Szpitala Miejskiego w Płocku w latach 1960-1999, "Notatki Płockie" 1999, nr 3.
27. Występowanie wad wrodzonych i ich struktura w latach 1976-1980 i 1991-1996, "Zdrowie Publiczne" 2000, t. 110, nr 5.
28. Ocena stanu zdrowia dzieci i młodzieży płockiej w latach 1987 i 1997, "Zdrowie Publiczne" 2000, t. 110, nr 2.

JOLANTA ŻABOWSKA

KWALIFIKACJE ZAWODOWE I WYKSZTAŁCENIE PRACOWNIKÓW W ŚWIETLE ANALIZY OGŁOSZEŃ PRASOWYCH W PŁOCKU W ROKU 1994 i 1998

1. Uwagi wstępne

Rola kwalifikacji i wykształcenia jako czynnika decydującego o pozycji jednostek na rynku pracy oraz poziomie wzrostu gospodarczego jest przedmiotem wielu wnikliwych badań we współczesnym świecie.

Analizy dotyczące ogłoszeń o poszukiwaniu pracy i ofertach pracy bazują najczęściej na informacjach pochodzących z urzędów czy biur pracy. Za podstawę do tychże analiz mogą posłużyć również ogłoszenia prasowe.

Przedmiotem rozważań w niniejszym artykule jest analiza ogłoszeń prasowych w Płocku w listopadzie 1994 i listopadzie 1998 roku[1], dotycząca ofert pracobiorców poszukujących pracy oraz ofert pracodawców oferujących pracę w różnych przekrojach: kwalifikacyjnym, wykształcenia, grup zawodowych, działów gospodarki, a także typu pracodawcy i pracobiorcy.

Podstawowym celem prezentowanego materiału jest zebranie i porównanie informacji na temat kwalifikacji i wykształcenia w najbardziej poszukiwanych i oferowanych zawodach na płockim rynku pracy.

Pod względem strukturalnym w artykule można wyodrębnić następujące punkty: pierwszy zawiera uwagi wstępne, drugi zawiera charakterystykę badanej próby, w trzecim analizowane są ogłoszenia o ofertach pracy, czwarty obejmuje analizę ogłoszeń o poszukiwaniu pracy. Artykuł kończy punkt piąty, który stanowi wnioski wypływające z podjętego badania.

2. Charakterystyka badanej próby i metody badawczej

Analizy ogłoszeń prasowych mogą stanowić wskazówkę, pełnić funkcję pomocniczą w polityce zatrudnienia, pośrednictwie pracy czy poradnictwie zawodowym. Wraz z innymi informacjami pochodzącymi z analiz urzędów pracy, zakładów pracy, prowadzących sondażowe badania przewidywanych przyjęć i zwolnień, mogą umożliwić sprzężenie systemu zatrudnienia z systemem edukacyjnym, planowaniem kształcenia i umiejętnym wykorzystaniem potencjału pracy (kwalifikacji).

Efektywność procesu równoważenia rynku pracy zależy przede wszystkim od szybkiego pośrednictwa pracy, dopasowania struktury kwalifikacji siły roboczej do popytu na pracę, dopasowania struktury popytu na pracę do struktury podaży[2]. Służyć temu ma między innymi monitoring zawodów deficytowych i nadwyżkowych, który pozwala na systematyczne śledzenie zjawisk na rynku pracy, formułowanie ocen i wniosków oraz ostrzeżeń dla systemu kształcenia zawodowego i szkolenia bezrobotnych. Monitoring wymaga jednak ciągłych systematycznych działań, analiz, także tych dotyczących ogłoszeń prasowych, pozwalających obserwować trendy i kierunki zmian w czasie[3].

Analizy te są konieczne, ponieważ pozwalają na określenie zadań w dziedzinie pośrednictwa pracy, szkolenia bezrobotnych i poszukujących pracy.

Analiza empiryczna, prezentowana w artykule, dotyczyła 323 ogłoszeń prasowych zamieszczonych w dzienniku "Gazeta na Mazowszu"- wkładce do "Gazety Wyborczej" w miesiącu listopadzie, w roku 1994 i 1998. Metoda porównawcza umożliwiła zaobserwowanie zmian w ogłoszeniach prasowych dotyczących struktury popytu na pracę i podaży pracy na rynku płockim, które dokonały się w badanym okresach. Analizowane ogłoszenia prasowe pod hasłem "dam pracę" i "szukam pracy" dotyczyły więc zarówno pracodawców oferujących pracę oraz pracobiorców poszukujących pracy. Ogłoszenia o poszukiwaniu pracowników pochodziły głównie od pracodawców dużych aglomeracji, głównie z Warszawy, Gdańska, Wrocławia, Ciechanowa, Olsztyna, Kielc, Sierakowa Wielkopolskiego, Siemianowic Śląskich, a także i z Płocka, natomiast nadawcami ogłoszeń o poszukiwaniu pracy byli najczęściej mieszkańcy Płocka i okolic.

Badanie przeprowadzane było w kilku etapach:

I. Projektowanie badania,
II. Zbieranie danych,
III. Sprawdzenie i przetworzenie danych,
IV. Interpretacja i prezentacja wyników,

Projektowanie badania (etap I) związane było ze sporządzeniem planu postępowania w trakcie badania. Przyjęto, że dane zbadania wprowadzone zostaną do komputera, co znacznie ułatwi ich opracowanie i prezentację.

W drugim etapie praca polegała na zebraniu materiału badawczego. Przygotowano więc egzemplarze "Gazety na Mazowszu" - (wkładki regionalne do "Gazety Wyborczej") z miesiąca listopada z roku 1994 i 1998. Następnie wyszukane zostały zmieszczone tam oferty pod hasłem "dam pracę" i "szukam pracy".

Zbieranie informacji pod kątem "dam pracę" w roku 1994 dotyczyło 119 ofert pracy, a w 1998 r. 84 ofert. Łącznie więc poddano analizie 203 oferty pracodawców oferujących wolne miejsca pracy. Z każdej oferty pt. "dam pracę" wyszukiwane informacje dotyczyły: typu pracodawcy, poszukiwanych pracowników według zawodów, poszukiwanych pracowników według działów gospodarki, poszukiwanych pracowników według wykształcenia, poszukiwanych pracowników według

Tablica 1. Zestawienie ofert pracodawców oferujących pracę w przekrojach: typ pracodawcy, grupy zawodowe, działy zawodowe, działy gospodarki, wykształcenie w listopadzie 1994 i 1998 roku (dane w %)

OFERTY W PRZEKROJACH		1994	1998
TYP PRACODAWCY	importer	0,8	0,0
	wydawnictwo	0,0	6,3
	spółdzielnia	0,8	0,0
	samorząd miasta	1,7	0,0
	przedsiębiorstwa państw.	5,0	0,0
	instytucje publiczne, administracja, służba zdrowia, edukacja, kultura	2,5	0,0
	prywatne polskie	81,5	64,3
	joint venture	0,8	10,7
	firmy zagraniczne	6,7	16,7
		100,0	100,0
GRUPY ZAWODOWE	I- parlamentarzyści, wyżsi kierownicy , urzędnicy	5,9	1,4
	II- specjaliści	6,7	12,3
	III- technicy i inny średni personel	3,4	0,0
	IV- pracownicy biurowi	3,4	9,6
	V- pracownicy usług osobistych i sprzedawcy	57,1	64,4
	VI- rolnicy, ogrodnicy, leśnicy i rybacy	0,0	0,0
	VII- robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy	12,6	0,0
	VIII- operatorzy i monterzy maszyn i urządzeń	5,0	5,5
	IX- pracownicy przy pracach prostych	2,5	5,5
	X- bez zawodu	3,4	1,4
		100,0	100,0
DZIAŁY GOSPODARKI	produkcja	6,7	1,5
	handel	37,8	22,1
	usługi, łączność , ubezpiecz	41,2	52,9
	transport, finanse	5,0	17,6
	instytucje publiczne	6,7	0,0
	oświata, służba zdrowia, administracja	1,7	2,9
	inne	0,8	2,9
		100,0	100,0
WYKSZTAŁCENIE	wyższe	28,3	38,0
	wyższe lub średnie tech	35,4	26,8
	średnie ogólne	3,5	5,6
	średnie zawodowe	21,2	22,5
	zasadnicze zaw.	11,5	7,0
	podstawowe	0,0	0,0
		100,0	100,0

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z "Gazety na Mazowszu" wkładki regionalnej do "Gazety Wyborczej" z listopada 1994 i 1998 r.

kwalifikacji, związanych z rodzajem i charakterem poszukiwanej pracy.

Zbieranie informacji pod kątem "szukam pracy" dotyczyło w 1994 r., co ciekawe, tylko 9 ofert pracobiorców natomiast w 1998 r. zgłosiło swoje oferty 111 pracobiorców. Łącznie poddano analizie 120 ofert pracy. Analiza ofert "szukam pracy" dotyczyła: typu pracobiorcy według wykształcenia, typu pracobiorcy według zawodów, typu pracobiorcy według działów gospodarki, typupracobiorcy według kwalifikacji i rodzaju, charakteru poszukiwanej pracy.

Zestawienie ilości badanych ofert w 1994 r. "dam pracę" (119 ofert z ofertami "szukam pracy" (9 ofert), może wzbudzać kontrowersje. Mając na uwadze wysoką stopę bezrobocia w Polsce w 1994 r. zastanawiać nas może tak liczna przewaga ofert pracodawców oferujących wolne miejsca pracy nad ofertami pracobiorców poszukujących pracy. W ogłoszeniach prasowych z 1998 r. zauważamy zaś nadwyżkę ofert poszukujących pracy (111 ofert) nad propozycjami pracodawców zgłaszających wolne miejsca pracy (84) w sytuacji , gdy stopa bezrobocia w Polsce wykazała wyraźną tendencję spadkową w stosunku do 1994 r. Przyjęłam jednak, iż ilościowe dysproporcje nie mogą być tutaj podstawą

do formułowania ogólnych wniosków. Trzeba bowiem mieć na uwadze fakt, iż nasza analiza dotyczy wybranej prasy płockiej, a na ilość zgłaszanych tam ofert wpływały różne czynniki, nie tylko te, które świadczyć mogą o nierównowadze popytu i podaży pracy. Mam tu na myśli także niedopasowania w aspekcie kwalifikacyjno - zawodowym, regionalnym itp. Sądzę, że można jedynie zakładać, iż w badanym okresie (1994 r.) w większości przypadków pracobiorcy nie szukali pracy drogą ogłoszeń prasowych, stąd tak mała ilość zgłoszonych ofert, a na pewno rejestrowali się w urzędach pracy, głównie celem uzyskania statusu osoby bezrobotnej i otrzymania świadczenia zasiłkowego. Przewagę zaś ilościową ofert poszukujących pracy w stosunku do ofert wolnych miejsc pracy w ogłoszeniach prasowych z 1998 r. , można tłumaczyć dużą skalą zróżnicowania regionalnego poziomu bezrobocia w Polsce. Jest ono widoczne właśnie na płockim rynku pracy, czego potwierdzenie można odnaleźć w różnych opracowaniach[4].

Prace w kolejnym etapie analizy związane były ze sprawdzeniem i uporządkowaniem danych. Najpierw nastąpiło wprowadzeniedanych do komputera, zaś następny krok związany był z opracowaniem danych, które polegało na zestawieniu pozyskanych informacji w tabele.

Czwarty etap pracy dotyczył interpretacji danych i prezentacji wyników. Opracowane dane, ujęte w tabele umożliwiły dokonanie interpretacji danych zgodnie z celem badania i wyciągnięcie wniosków, płynących z tego badania.

3. Analiza ogłoszeń o ofertach pracy

Analiza ofert pracodawców po hasłem "dam pracę" dokonana została z punktu widzenia typu pracodawcy, struktury zawodowej poszukiwanych pracowników a także ich wykształcenia i kwalifikacji. (tablica 1).

W 1994 roku w miesiącu listopadzie w ofertach "dam pracę" zauważamy, że najwięcej propozycji pracy zgłosili pracodawcy z polskich firm prywatnych, a stanowiły one 81,5% ogółu złożonych ofert. Niewielki odsetek ogółu ofert pracodawców dotyczył firm państwowych (5%), także instytucji publicznych (2,5%). Oferty samorządu miasta spółdzielni, oraz firmy jointventure kształtowały się na poziomie od 0,8-1,7% ogółu złożonych ofert pracy.

Pracodawcy poszukiwali pracowników z grupy V, którą tworzą pracownicy usług osobistych i sprzedawcy, co stanowiło 57,1% ogółu ogłoszeń o wolnych miejscach pracy, zaś w przypadku robotników przemysłowych i rzemieślników - grupa VII - (12,6%). Do grupy II- specjaliści, skierowano połowę mniej ofert pracy w stosunku do grupy VII- (6,7%), w przypadku grupy zawodowej I- parlamentarzyści, wyżsi kierownicy, urzędnicy, ilość złożonych ofert pracy w stosunku do ogółu kształtowała się na poziomie (6%). Dla kolejnej grupy zawodowej -VIII- operatorzy maszyn i urządzeń zaoferowano już nieco mniej ofert pracy, co stanowiło (5%) ogółu zgłoszonych propozycji pracy. Dla pozostałych grup zawodowych (II, III, IV, IX, X) były przedstawionenieliczne oferty pracy, więc odsetek ich wahał się w granicach 2,5-3,4%. Zauważamy także, iż nie było żadnych propozycji pracy dla pracowników z grupy VI - rolnicy, leśnicy, rybacy itp.

Najczęściej preferowano pracowników w zawodach takich jak: przedstawiciel handlowy i makler, następnie pracodawcy oferowali pracę pracownikom takich zawodów jak: wędliniarz, monter szaf wnękowych, akwizytor reklam, maszynista offsetowy, a następnie po kilka zgłoszeń uzyskały takie zawody jak: agent ubezpieczeniowy, agent firmy leasingowej, stolarz. Mniejszezainteresowanie było takimi zawodami jak: inżynier budownictwa, prawnik, sprzedawca elektronarzędzi, tancerki i tancerze do Teatru Muzycznego, robotnik brygady budowlanej. W pojedynczych przypadkach dotyczyło to: kierownika zakładu meblarskiego, kierownika hurtowni, wiceprezesa ds. rozliczeń inwestycyjnych, pracownika marketingu, sekretarza miasta, głównej księgowej, kierowników, mechaników do pracy kontraktowej, prezenterów spotkań, agenta celnego, dealera wózków widłowych, dealerówsamochodowych, kowala, ślusarza, roznosicieli ulotek, montera urządzeń sanitarnych, glazurnika, dystrybutora narzędzi motoryzacyjnych, tapicera mebli, pracowników do pracy na zachodzie, pomocy domowej do pracy w Hiszpanii.

Pracodawcy poszukiwali najczęściej pracowników z takich działów gospodarki jak: usługi, ubezpieczenia (41,2% ogółu ofert), handel (37,8% ogółu ofert). Mniejszym zainteresowaniem cieszyli się pracownicy z działu produkcji, instytucji publicznych,co stanowiło po 6,7% ogółu ofert pracy. Najmniejsze zainteresowanie pracodawcy wykazali w stosunku do grupy pracowników zoświaty, służby zdrowia, administracji (1,7% ogółu ofert) i w odniesieniu do pracowników z działów określonych mianem"inne" takich jak: tancerki i tancerze, robotnicy budowlani - (0,8% ogółu ofert).

Analiza ogłoszeń w prasie w 1998 r. dotycząca ofert po hasłem "dam pracę" dowodzi, iż najczęściej pracodawcą oferującym pracę były prywatne polskie firmy (aż w 64,3 % ogółu ofert), a następnie w 16,7 % ogółu złożonych propozycji pracy dotyczyło to firm zagranicznych. Swoje oferty pracy zgłaszały także przedsiębiorstwa joint venture - (10,7% ofert ogółem), a także swoje propozycje pracy zamieszczało wydawnictwo, co stanowiło 8,3 % wszystkich zgłoszonych ofert. Nie było zaś żadnych propozycji ze strony instytucji publicznych.

Pracodawcy poszukiwali najczęściej pracowników z grupy V- pracowników usług osobistych i sprzedawców (64,4% analizowanych ogółem zgłoszeń) oraz II- specjalistów (12,3% ogółu ofert), a także z grupy IV- pracowników biurowych - 9,6% ogółu ofert. Już nieco mniejsze zainteresowanie budziły takie grupy zawodów jak VIII- operatorzy i monterzy maszyn i urządzeń i IX- pracownicy przy pracach prostych. Najrzadziej pracobiorcy poszukiwali pracowników z grupy I - parlamentarzyści, wyżsi kierownicy, urzędnicy i X - bez zawodu. Nie było zainteresowania ze strony pracodawców pozyskaniem pracowników z grupy III, VI i VII.

Poszukiwane zawody to: agent ubezpieczeniowy, akwizytor handlowy, po kilka zgłoszeń dotyczyło asystenta szefa, brukarza, kilkakrotnie poszukiwano dru-

Wykres 1. Pracownicy poszukiwani według wykształcenia w świetle ofert "Dam pracę" w roku 1994 i 1998 (dane w %)

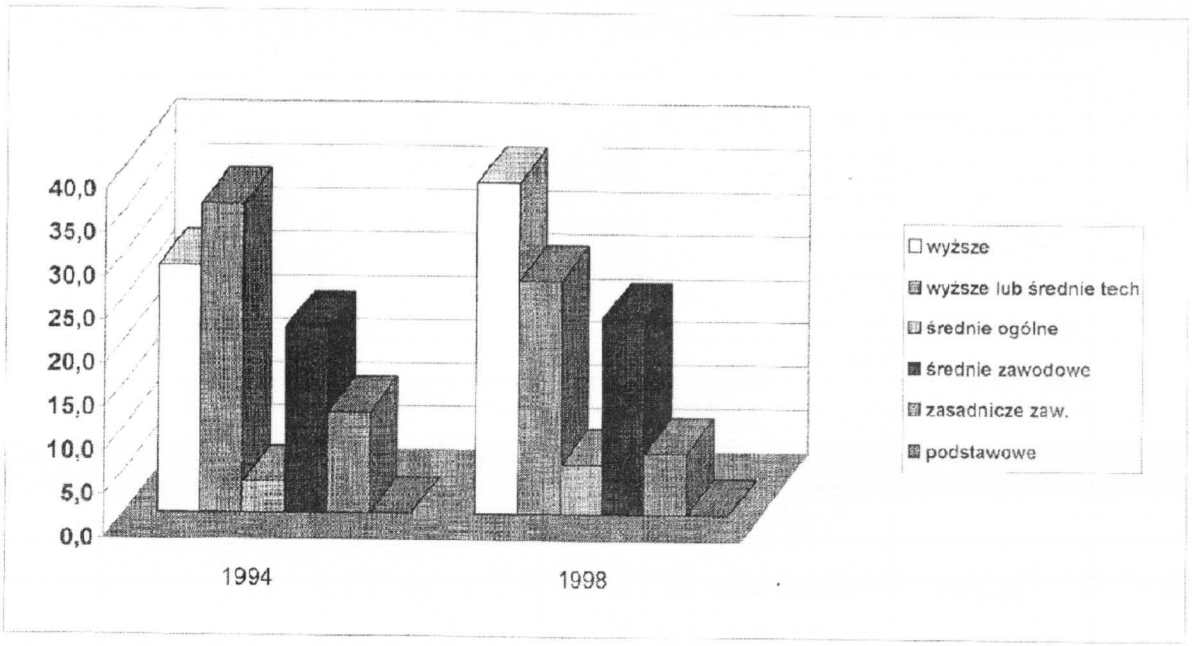

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z "Gazety na Mazowszu" wkładki regionalnej do "Gazety Wyborczej" z listopada 1994 i 1998 r.

karza, w kilku przypadkach zgłoszono zapotrzebowanie na inżynierów budownictwa, kierowców handlowców, w nielicznych przypadkach oferowano pracę kierowcy, dwukrotnie była to propozycja pracy w domu. W pojedynczych przypadkach były to propozycje pracy dla kierowników delegatury, kierownika sieci materiałów drewnopochodnych, członka zarządu spółki, managera do sklepu, dla przedstawiciela handlowego, dyrektora ds. marketingu, konsultanta ds. reklamy. Były też wolne pojedyncze miejsca pracy dla dyplomowanej kosmetyczki, dystrybutora prasy oraz poszukiwano pracowników doplakatowania i pracy chałupniczej.

Z punktu widzenia działów gospodarki dominowały: usługi, ubezpieczenia (52,9% ogółu ofert) następnie handel (22,1% ogółu ofert pracy), transport (17,6% ogółu propozycji). Najmniejsze zainteresowanie dotyczyło pracowników oświaty, służby zdrowiai administracji oraz produkcji (od 1,5% do około 3% ogółu ofert pracy). W ramach działów gospodarki określonych nazwą "inne" pracodawcy oferowali pracę chałupniczą a także oferta kierowana była do brukarzy.

Analiza wykształcenia w ofertach "dam pracę" w roku 1994 wykazała, że pracodawcy głównie poszukiwali pracowników z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym co stanowiło 35,4% ogółu ofert, a także wyższym (28,3% ogółu ofert), zaś nieco powyżej 20% ogółu ofert skierowanych było do pracobiorców z wykształceniem średnim, a zaledwie w kilkunastu procentach dotyczyło pracowników z wykształceniem zasadniczym zawodowym (11,5%). (wykres 1).

Analizując kwalifikacje zawodowe w ofertach "dam pracę" dostrzegamy, iż nie były one wymieniane we wszystkich przypadkach,dlatego w analizie nie ujęto zestawień ilościowych. Założyłam więc, iż bardziej przydatne będzie pozyskanie informacji natemat wymogów kwalifikacyjnych stawianych pracobiorcom. W niektórych ofertach prezentowanych przez pracodawców uwzględniano jedynie charakter pracy, bądź propozycję pracy w określonym zawodzie bez szczegółowych informacji dotyczącychkwalifikacji. Wśród tych, które zawierały tę informację wymieniano najczęściej:

W przypadku przedstawicieli handlowych wymagano dobrej prezencji, inteligencji, łatwości w nawiązywaniu kontaktów, zmysłu organizacyjnego, posiadania samochodu, telefonu, operatywności, miłej aparycji oraz podawano ograniczenie wieku do 35 lat. Od głównej księgowej wymagano doświadczenia w kierowaniu zespołem, pięcioletniego stażu pracy, wiedzy z zakresu ekonomii, dobrego stanu zdrowia. Dla dealera samochodowego warunkiem otrzymania pracy było: posiadanie salonu samochodowego, środków finansowych, serwisu samochodowego. Osoba zamierzająca podjąć pracę na stanowisku sekretarza miasta powinna posiadać minimum 5 letni staż pracy na samodzielnym stanowisku pracy. W przypadku pracy kontraktowej do Niemiec wymagania w stosunku dokandydatów do tej pracy związane były z posiadaniem uprawnień budowlanych, wiekiem do 35 lat, dobrym stanem zdrowia. Odpracowników ds. marketingu wymagano wiedzy specjalistycznej dotyczącej znajomości zasad marketingu oraz znajomości języka obcego. Propozycja dla prezenterów i organizatorów spotkań związana była z wymogiem dotyczącym posiadania dobrej prezencji, wieku do 30 lat, prawa jazdy i dyspozycyjności.

Analiza wykształcenia w ofertach "dam pracę" z 1998 r. dowodzi, że w badanym okresie najczęściej po-

Tablica 2. Zestawienie ofert pracobiorców poszukujących pracy w przekrojach: typ pracodawcy, według wykształcenia, grup zawodowych, działów gospodarki w roku 1994 i 1998 (dane w %)

OFERTY W PRZEKROJACH		1994	1998
TYP PRACOBIORCY WEDŁUG WYKSZTAŁCENIA	wyższe	0,0	4,5
	wyższe lub średnie tech	66,7	69,7
	średnie ogólne	33,3	5,6
	średnie zawodowe	0,0	20,2
	zasadnicze zaw.	0,0	0,0
	podstawowe	0,0	0,0
		100,0	100,0
GRUPY ZAWODOWE	I- parlamentarzyści, wyżsi kierownicy , urzędnicy	0,0	0,0
	II- specjaliści	0,0	3,7
	III- technicy i inny średni personel	0,0	4,6
	IV- pracownicy biurowi	22,2	26,9
	V- pracownicy usług osobistych i sprzedawcy	77,8	60,2
	VI- rolnicy, ogrodnicy, leśnicy i rybacy	0,0	0,0
	VII- robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy	0,0	0,9
	VIII- operatorzy i monterzy maszyn i urządzeń	0,0	0,0
	IX- pracownicy przy pracach prostych	0,0	0,0
	X- bez zawodu	0,0	3,7
		100,0	100,0
DZIAŁY GOSPODARKI	produkcja	0,0	0,0
	handel	0,0	0,9
	usługi, łączność , ubezpiecz	0,0	17,4
	transport, finanse	0,0	22,9
	instytucje publiczne	0,0	0,0
	oświata, służba zdrowia, administracja	100,0	55,0
	inne	0,0	3,7
		100,0	100,0

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z "Gazety na Mazowszu" wkładki regionalnej do "Gazety Wyborczej" z listopada 1994 i 1998 r.

szukiwano pracowników z wykształceniem wyższym, co stanowiło aż 38 % ogółu ofert, potem wyższym i średnim- 26% ogółu przedstawionych propozycji, średnim zawodowym -22,5 % wszystkich ofert, zaś na końcu z zasadniczym zawodowym i ogólnokształcącym, co stanowiłokilkuprocentowy poziom ogółu ofert "dam pracę" w badanym okresie. (wykres1).

Dane dotyczące kwalifikacji podobnie jak w 1994 r. nie były określane we wszystkich propozycjach, w większości jednak przypadków synchronizowały one z określonym wykształceniem, stanowiąc jednocześnie o wymogach tych ofert. I tak np. oferując pracę inżynierowi budowlanemu wymagano: uprawnień w projektowaniu CAD, od akwizytora handlowego podawano ograniczenie wieku 25-30 lat, wymagano także łatwości w nawiązywaniu kontaktów, umiejętności w podejmowaniu decyzji. Wobec asystenta szefa w dziale zaopatrzenia pracodawca oczekiwał oprócz umiejętności organizacyjnych, znajomości języków, zdolności do pracy w stresie, wieku do 35 lat, posiadania prawa jazdy oraz kompetencji w zakresie obsługi urządzeń informatycznych. Od asystentek wymagano zaś dodatkowo znajomości auto CAD, a także umiejętności obsługi komputera i znajomości języków obcych. Od kandydata na

Wykres 2. Typ pracobiorcy według wykształcenia w świetle ofert "Szukam pracy" w roku 1994 i 1998 (dane w %)

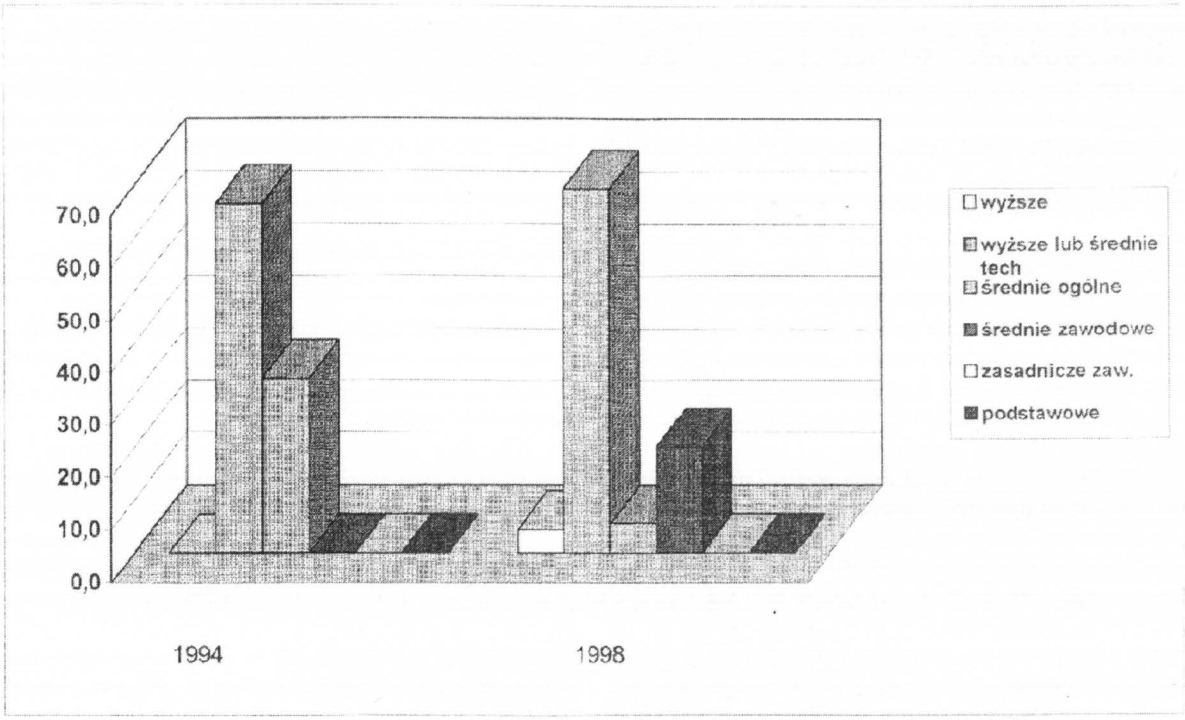

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z "Gazety na Mazowszu" wkładki regionalnej do "Gazety Wyborczej" z listopada 1994 i 1998 r.

dyrektora ds. marketingu wymagano oprócz znajomości zagadnień związanych z marketingiem w handlu, znajomości języków obcych, prawa jazdy, dyspozycyjności (minimum trzyletniego stażu pracy), dobrego stanu zdrowia, kreatywności, operatywności, łatwości w nawiązywaniu kontaktów. Dyplomowana kosmetyczka mogła znaleźć pracę w przypadku spełnienia następujących wymagań: doświadczenie, uprawnienia prawo jazdy, telefon, miła aparycja, zaangażowanie. Od kandydata na technologa produkcji oprócz kwalifikacji zawodowych wymagano umiejętności pracy w zespole, doświadczenia dotyczącego pracy w przetwórstwie mięsnym. W przypadku konsultanta ds. reklamy postawiono wymogi dotyczące wieku 35 lat, wymagano też łatwości w nawiązywaniu kontaktów, samodzielności, dynamiczności w działaniu. Od kandydatów na przedstawicieli handlowych pracodawcy wymagali: zaangażowania, dynamizmu, kreatywności, umiejętności interpersonalnych i zdolności organizacyjnych, a ponadto dobrej znajomości języka obcego, wieku 35 lat. Menager, zdaniem pracodawców powinien posiadać kilkuletnie doświadczenie, wiek 35 lat. Często wymienianym wymogiem pojawiającym się w ofertach było posiadanie prawa jazdy, umiejętność obsługi komputera, dyspozycyjność. Wobec kandydata na drukarza - wymogi pracodawcy związane były z uprawnieniami dotyczącymi obsługi drukarki fleksograficznej. Kierownik delegatury, zdaniem zatrudniającego, powinien posiadać zmysł organizacyjny, znać język obcy, obsługę komputera, zaś członek zarządu spółki winien posiadać zdolności interpersonalne, negocjacyjne, doświadczenie w branży. W przypadku oferty pracy dla magazyniera- sprzedawcy określone były wymagania dotyczące uprawnień związanych z obsługą wózków widłowych. W niektórych przypadkach pracodawcy nie określali szczegółowych wymagań. Ograniczali się więc do podawania w swych ofertach charakteru oferowanej pracy lub wymieniano zawódnp. agent ubezpieczeniowy, dystrybutor prasy itp. W kilku przypadkach firma zagraniczna poszukiwała pracowników z wyższym wykształceniem, nie podając bliższych informacji na temat charakteru oferowanej pracy.

4. Analiza ogłoszeń o poszukiwaniu pracy

Analiza ofert pracobiorców pod hasłem "Szukam pracy" przeprowadzona została w następujących przekrojach: typ pracobiorcy według wykształcenia, grup zawodowych i działów gospodarki. (tablica 2).

Analiza ofert pt. "Szukam pracy" w 1994 r. dowodzi, że najczęściej ogłaszali się pracownicy oferujący usługi z zakresu oświaty z wykształceniem wyższym lub średnim.

Patrząc z punktu widzenia grup zawodowych poszukujący pracy to pracownicy z grupy V- pracownicy usług osobistych i sprzedawcy i grupy IV- pracownicy biurowi.

Z analizy ofert poszukujących pracy wynika, iż osoby zgłaszające zapotrzebowanie na pracę reprezentowały takie działy gospodarki jak: oświata lub administracja. W nielicznie zamieszczonych w prasie ofertach, aż 78% wszystkich ofert dotyczyło udzielania korepetycji (w szczególności nauczania języków obcych). Tylko w 22% ogółu przedstawionych ofert poszukiwanym zawo-

dem okazała się sekretarka. Charakterystyczne dla miesiąca listopada 1994 r. jest to, iż pracobiorcy zgłosili swoje oferty do prasy tylko w nielicznych przypadkach.

Taka znikoma ilość ofert "szukam pracy" w 1994 r. wskazuje na to, iż poszukujący pracy nie szukali jej składając oferty wprasie, a zapewne wybierali inną drogę poszukiwań, bądź pozostawali bez pracy, czy też na zasiłku dla bezrobotnych.

W ofertach pt. "Szukam pracy" w 1998 r. znajdujemy przedstawicieli zawodów nauczycielskich, podobnie jak w 1994 r. poszukujących pracy związanej z udzielaniem korepetycji w zakresie języków obcych lub obsługą komputera. Popyt na pracę zgłaszali też kierowcy - dostawcy, posiadający własny samochód. Zgłoszenia dotyczyły również pracy w charakterze biurowym. Oferty te składały najczęściej młode osoby (wiek 20 lat), ze znajomością obsługi komputera.

Jeśli chodzi o typ pracobiorcy według grup zawodowych, należy zauważyć dominację następujących grup: V- pracownicy usług osobistych i sprzedawcy (60,2% ogółu zgłoszeń pracobiorców), IV- pracownicy biurowi (26,9% ogółu ofert). Z mniejszym natężeniem poszukiwały pracy osoby takich grup zawodowych jak: III- technicy i średni personel (4,6% ogółu ofert), II- specjaliści (3,7% wszystkich badanych ofert "szukam pracy"), podobny odsetek kształtował się dla grupy X, i nieco mniejszy dla VII- robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy.

Z punktu widzenia działów gospodarki najczęściej zgłaszali zapotrzebowanie na pracę osoby reprezentujące oświatę, służbę zdrowia, potem transport i usługi. W 55% ogółu propozycji byli to właśnie przedstawiciele zawodów nauczycielskich (korepetycje), zainteresowanie pracą w transporcie i finansach stanowiło 22,9% ogółu ofert, w kilkunastu przypadkachposzukiwały pracy osoby w dziale usług, łączności i ubezpieczeniach, co stanowiło 17,4 % ogółu zgłoszeń. Były też oferty pracy ujęte w ramach działu gospodarki jako "inne", związane z poszukiwaniem pracy za granicą, a w niewielu przypadkach dotyczyło to przedstawicieli zawodów artystycznych, a także pracy biurowej, co stanowiło nieznaczny odsetek ogółu ofert poszukiwań pracy.

Patrząc z punktu widzenia wykształcenia w ofertach "szukam pracy" w 1994 roku zauważamy jego wysoki poziom (wykres 2).

Na podstawie ofert pracobiorców można stwierdzić, że wśród tych nielicznych zgłoszeń wyróżnili się pracownicy oferujący usługi z zakresu oświaty, z wykształceniem wyższym w 66,7% ogółu ofert lub średnim, co stanowiło 33,3% ogółu ofert, o dość wysokich kwalifikacjach zawodowych związanych głównie ze znajomością języka obcego lub fachową wiedzą informatyczną.

Analiza wykształcenia w ofertach "szukam pracy" w 1998 roku wykazała, iż pracobiorcy choć nie zawsze wymieniali posiadane przez nich wykształcenie, to jednak określone przez nich kwalifikacje wyraźnie wskazywały na jego poziom. Z analizy wynika więc, iż pracobiorcy posiadali w większości przypadków wykształcenie wyższe i średnie techniczne a także wyższe, co łącznie stanowiło prawie 75% ogółu ofert, w przypadku wykształcenia średniego zawodowego dotyczyło to 20,2% ogółu zamieszczonych propozycji, zaś 5,6% ogółem ogłoszeń dotyczyło wykształcenia średniego ogólnego. W innych, mniej licznych przypadkach ofert-dotyczących poszukiwań pracy nie określano wykształcenia (wykres 2).

Pod względem kwalifikacyjnym pracobiorcy oferowali znajomość języków obcych, posiadanie prawa jazdy, znajomość obsługi komputera, doświadczenie zawodowe.

W niektórych ofertach poszukujący pracy podawali głównie rodzaj lub charakter pracy, którą byli zainteresowani, pomijali zaś określenia co do wymogów kwalifikacyjnych.

5. Wnioski

Analiza ogłoszeń prasowych w różnych przekrojach: kwalifikacyjnym, wykształcenia, grup zawodowych, działów gospodarki, typu pracodawcy i pracobiorcy prowadzi do określonych wniosków:

Z analizy wynika, iż kwalifikacje zawodowe i wykształcenie odgrywają ogromną rolę na rynku pracy, wpływając na zatrudnieniei bezrobocie.

Zmiany na rynku pracy w Polsce, które dokonały się począwszy od 90. lat wskazują na ilościowe i jakościowe przeobrażenia na rynku pracy. Są one również widoczne na rynku płockim. Zmiany ilościowe dotyczyły głównie zmniejszania się ofert pracy w sektorze państwowym i zwiększania się ofert pracy w sektorze prywatnym. W ślad za zmianami w proporcji i ofert pracy pochodzących z sektora prywatnego i państwowego idą zmiany jakościowe, które znajdują odbicie w zmianie struktury popytu na poszczególne zawody. Z analizy wynika, że spada zatrudnienie w rolnictwie i wzrasta w przemyśle i usługach.

Analiza porównawcza ofert "dam pracę" i "szukam pracy" wykazała też nierównowagę popytu i podaży na płockim rynku pracy, co świadczyć może o istniejącym bezrobociu strukturalnym[5] w badanym okresie.

Kluczowa dla omawianej analizy jest konstatacja, iż permanentnie rośnie zapotrzebowanie na osoby z wykształceniem wyższym na rynku pracy.

Osoby posiadające wykształcenie zasadnicze i niewykwalifikowane mają niekorzystną sytuację na rynku pracy, więc najczęściej są to osoby bezrobotne (na zasiłku lub nie), które zazwyczaj nie kierują swoich ofert o poszukiwaniu pracy do prasy. O możliwościach uzyskania zatrudnienia potencjalnych pracowników poza posiadaniem określonego zawodu, decydowały takie czynniki jak: profil kształcenia, wiek, doświadczenie, posiadane umiejętności a także cechy osobowościowe.

Z analizy wnioskować można, iż w gospodarce rynkowej maleje zapotrzebowanie ze strony pracodawców na pracowników z wykształceniem zasadniczym czy nawet średnim zawodowym, a także robotników bez kwalifikacji i z wykształceniem podstawowym.

Z analizy można sądzić, że są i będą poszukiwani pracownicy o szerokim profilu kształcenia na bazie którego będzie mogła następować specjalizacja, o elastycznym nastawieniu do podejmowanych czynności, systematycznie szkolący i doskonalący swoje kwalifikacje. Wymagać to jednak będzie przebudowy systemu edukacji w kierunku kształcenia osób o szerokich ogólnych kwalifikacjach, umiejących się zaadoptować w zmieniającej się rzeczywistości.

[1] Autorka wykorzystała tu badania jakie przeprowadził i opublikował Wiesław Koński w pracy "Płocki rynek ogłoszeń prasowych dotyczących ofert pracy (na podstawie badań przeprowadzonych od 1 do 30 listopada 1994 r.), a dotyczących 7 tytułów prasowych czytanych w Płocku i okolicy. Płock 1995 (mps).

[2] A. Bańka, Zawodoznawstwo, doradztwo zawodowe, pośrednictwo pracy, psychologiczne metody i strategie pomocy bezrobotnym, Poznań, Wydawnictwo Print- B, 1995 r., s. 225.

[3] M. Kabaj, Strategie przeciwdziałania bezrobociu, Studium porównawcze, Warszawa Wydawnictwo Naukowe Scholar, 1997, s. 148.

[4] Zmiany strukturalne w gospodarce a sytuacja na rynku pracy w województwie płockim w latach 1990-1997, pod red. E. Kwiatkowskiego, "Zeszyty Naukowe SWPW", Toruń- Płock Wydawnictwo Adam Marszałek, 1998, vol. 4, s. 64-65.

[5] D. Możdżewska-Mrozek, M. Szylko-Skoczny, Kwestia bezrobocia (w:) Polityka społeczna, pod red. A. Rajkiewicza, J. Supińskiej, M. Księżopolskiego, Biblioteka Pracownika Socjalnego, Katowice 1998, s. 170.

KRONIKA

STANOWISKO ZARZĄDU TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO Z DNIA 28 SIERPNIA 2000 R. W SPRAWIE MUZEUM MAZOWIECKIEGO W PŁOCKU

Zarząd Towarzystwa Naukowego Płockiego na posiedzeniu w dniu 28 sierpnia 2000 r. zapoznał się z sytuacją Muzeum Mazowieckiego, w jakiej znalazła się ta Szacowna Instytucja w związku z koniecznością renegocjacji warunków wynajmu budynku Zamku Książąt Mazowieckich od Kurii Biskupiej w Płocku.

Odnosimy się do tego problemu z głęboką troską, gdyż to właśnie Towarzystwo Naukowe Płockie w 1821 r. organizowało muzeum, noszące od 1928 r. nazwę Muzeum Mazowsza Płockiego im. prof. Ignacego Mościckiego. Dziesięć tysięcy eksponatów przejętych w dniu 1 stycznia 1950 r. przez Państwo w zarząd i użytkowanie - stanowiło własność Towarzystwa.

Doceniając rolę, jaką w życiu Miasta i Mazowsza pełniła i pełni ta Szacowna Instytucja, a także jej wysoką rangę w europejskim muzealnictwie, Towarzystwo Naukowe Płockie nie może pozostać bierne wobec realnej groźby Jej likwidacji.

Apelujemy do wszystkich zainteresowanych stron, a w szczególności do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Marszałka Województwa Mazowieckiego o wypracowanie i przyjęcie takich rozwiązań, które gwarantowałyby istnienie Muzeum Mazowieckiego w jego dotychczasowej siedzibie.

Od początku istnienia Towarzystwa Naukowego Płockiego, Muzeum miało szczęście do ludzi oddanych mu całym sercem i dlatego apelujemy, aby dorobek pokoleń nie został zaprzepaszczony. W działaniach tych liczymy na pomoc wszystkich Członków i Sympatyków TNP.

Wyrazy szacunku i dobre myśli łączy

Za Zarząd
Towarzystwa Naukowego Płockiego

Prezes dr inż. Jakub Chojnacki

30. LAT SEMINARIUM DOKTORANCKIEGO W TNP. POŻEGNANIE PROFESORA ANTONIEGO RAJKIEWICZA

W dniu 25 września 2000 r. odbyło się uroczyste posiedzenie Seminarium Doktoranckiego Towarzystwa Naukowego Płockiego połączone z nadzwyczajnym zebraniem Zarządu Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Powody tego wydarzenia były dwa. Z jednej strony postanowiono uczcić 30 lat istnienia i prowadzenia tego Seminarium przez prof. Antoniego Rajkiewicza, z drugiej zaś było to spotkanie pożegnalne, bowiem Pan Profesor - wielce zasłużony dla nauki polskiej, dla regionu płockiego, a szczególnie dla Towarzystwa Naukowego Płockiego - podjął - w porozumieniu z Zarządem TNP decyzję o przekazaniu prowadzenia i kierowania Seminarium Doktoranckim prof. dr hab. Mirosławowi Krajewskiemu - Rektorowi Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku, członkowi TNP i wychowankowi Pana Profesora Rajkiewicza.

W uroczystym spotkaniu udział wzięli:

- Zarząd Towarzystwa Naukowego Płockiego w osobach: dr inż. Jakub Chojnacki - Prezes TNP, prof. Janusz Pysiak - Wiceprezes TNP, dr Marian Chudzyński - Wiceprezes TNP, dr Wiesław Koński - Sekretarz Generalny TNP, dr inż. Zbigniew Kruszewski - członek Zarządu, Senator Rzeczypospolitej Polskiej, dr Marek Świtalski - członek Zarządu;

- doktorzy, którzy pod opieką naukową Pana Profesora Rajkiewicza na Seminarium Doktoranckim TNP prowadzili badania naukowe i w konsekwencji przygotowali się do otwarcia przewodów doktorskich, napisali

Prof. dr hab. Antonii Rajkiewicz przez 30. lat prowadził Seminarium Doktoranckie w TNP

Przewodniczący Rady Miasta Płocka Wojciech Hetkowski wręcza prof. Antoniemu Rajkiewiczowi medal i dyplom "Zasłużony dla Płocka" przyznany specjalną Uchwałą Rady Miasta Nr 681/XXXI/ z 19 września 2000 r.

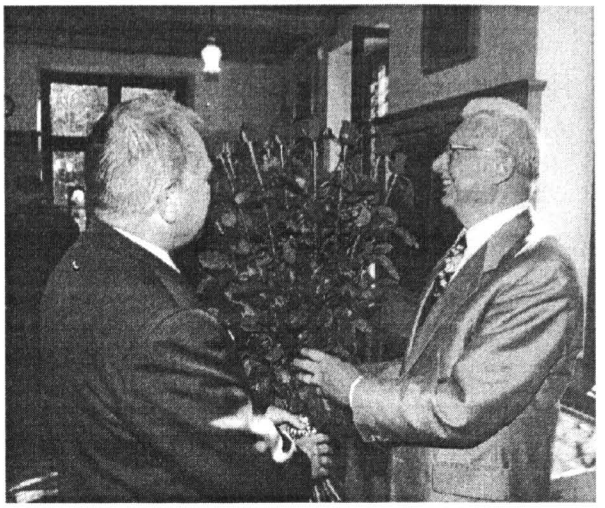

Senator RP, członek Zarządu TNP - dr inż. Zbigniew Kruszewski wręcza bukiet 30 okazałych róż w uznaniu trzydziestoletniego trudu kierowania przez Profesora Seminarium Doktoranckim w TNP

rozprawy doktorskie i je obronili w osobach: prof. dr hab. Mirosław Krajewski, dr Anna Stogowska, dr Anna Schulz, dr Jan Przedpełski, dr Andrzej Papierowski, dr Marian Sołtysiak, dr Stanisław Kunikowski i dr Andrzej Mielczarek. Do tego grona należy zaliczyć również członków Zarządu TNP dr inż. Jakuba Chojnackiego i dr Wiesława Końskiego; doktoranci Seminarium Doktoranckiego aktualnie przygotowujący swoje badania i rozprawy pod opieką naukową Pana Profesora Antoniego Rajkiewicza w osobach: mgr Władysław Skrzypek - poseł na Sejm RP, mgr Mariusz Portalski (sekretarz Seminarium), mgr inż. Włodzimierz Serafinowicz, mgr Maria Koźluk, mgr Mirosław Grabecki, mgr Szczepan Peszyński, mgr Tomasz Piekarski, mgr Leszek Stanisławski, mgr Henryka Piekarska, mgr Jan Wasilewski, mgr Michał Sokolnicki, mgr Piotr Szczodrowski, mgr Danuta Rychlewska, mgr Kazimierz Urbański (sekretarz Seminarium w latach 1984-1999), mgr Agnieszka Woźniak, mgr Teresa Morze, mgr Krzysztof Morze, mgr Andrzej Ścibło, mgr Bożena Wysocka, mgr Jacek Kędryna, mgr Wanda Kaczanowska, mgr Wiesław Kowalski i mgr Krzysztof Kłodawski.

Uroczystość uświetnili swoją obecnością Przewodniczący Rady Miasta Płocka Wojciech Hetkowski i Prezydent Miasta Płocka Stanisław Jakubowski.

Pierwszą część spotkania poprowadził Prezes TNP dr inż. Jakub Chojnacki. W kilku zdaniach przedstawił zasługi Pana Profesora Antoniego Rajkiewicza jako twórcy, kierownika i realizatora Seminarium Doktoranckiego w Towarzystwie Naukowym Płockim w całym okresie 30 lat jego działalności.

Zaraz potem Senator Zbigniew Kruszewski w imieniu wszystkich zebranych wręczył Panu Profesorowi ogromny bukiet 30 białych i czerwonych róż.

Następnie Przewodniczący Rady Miasta Płocka Wojciech Hetkowski udekorował Pana Profesora Medalem "Zasłużony dla Płocka" przyznanym specjalną uchwałą Rady Miasta Płocka zaś Prezydent Miasta

Prezydent miasta Płocka Stanisław Jakubowski wręcza prof. Antoniemu Rajkiewiczowi okolicznościowy Medal "Płock"

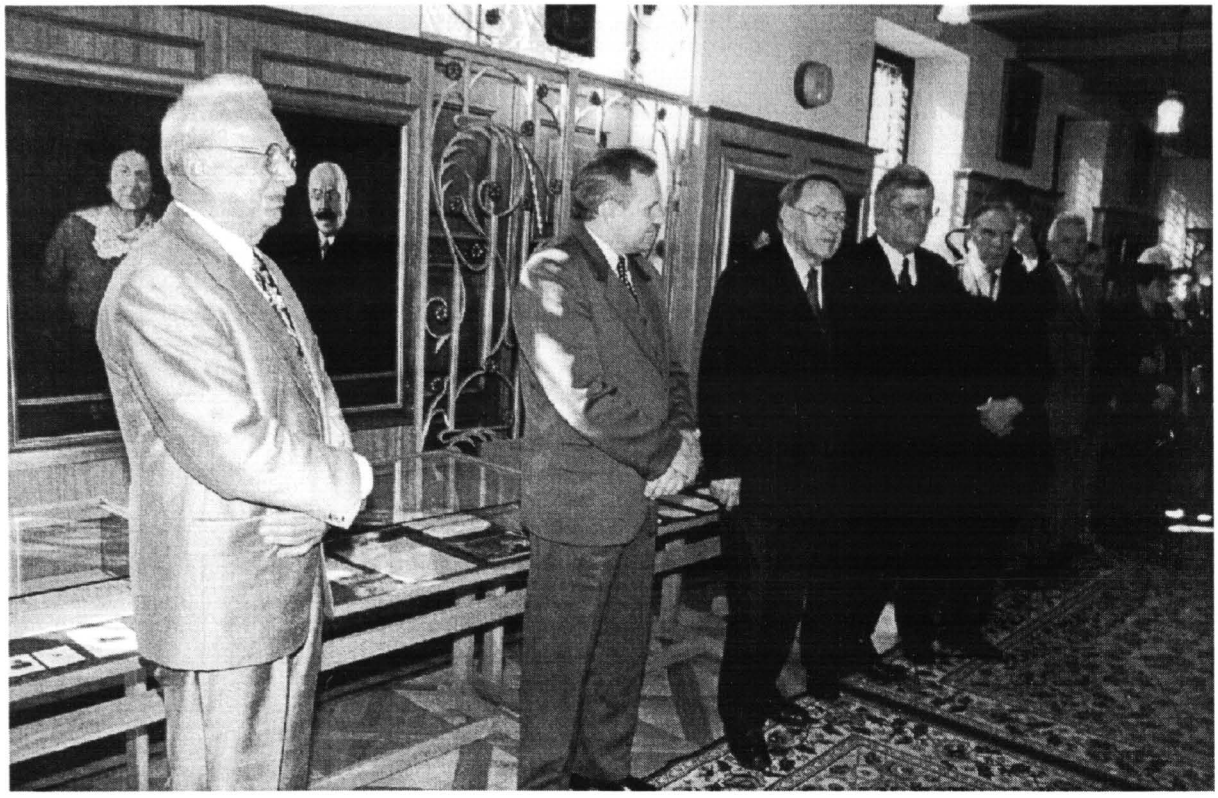

Uroczyste posiedzenie Seminarium Doktoranckiego połączone było z nadzwyczajnym zebraniem Zarządu Towarzystwa Naukowego Płockiego. Od lewej: prof. Antonii Rajkiewicz, prof. Mirosław Krajewski - rektor Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku, dr Marian Sołtysiak, dr Wiesław Koński, mgr Władysław Skrzypek - poseł na Sejm RP

Przyznaną nagrodę z Funduszu im. Prezesa Jakuba Chojnackiego prof. Antoni Rajkiewicz przyjął i natychmiast przekazał na ręce Prezesa TNP z intencją wsparcia działalności Seminarium Doktoranckiego w Płocka Stanisław Jakubowski udekorował Pana Profesora Medalem "Płock". W dalej kolejności nastąpiły podziękowania ze strony Zarządu TNP, doktorów i doktorantów Seminarium Doktoranckiego wraz z listem gratulacyjnym, który odczytał Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego dr inż. Jakub Chojnacki. Tekst listu przedstawiamy poniżej.

Płock, dnia 25.09.2000 r.

Szanowny Pan
Prof. dr hab. Antoni Rajkiewicz

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Przez trzydzieści lat kierował Pan Profesor seminarium doktoranckim w Towarzystwie Naukowym Płockim, czyniąc to z wielkim zaangażowaniem, bez jakiejkolwiek gratyfikacji materialnej, a często z uszczupleniem swoich prywatnych zbiorów i zasobów finansowych na rzecz doktorantów.

Nie szczędząc jakże cennego czasu dla każdego seminarzysty był Pan Profesor siłą sprawczą i natchnieniem działalności naukowej wielu uczestników seminarium. Efektem Pana pracy było między innymi uzyskanie stopni doktora przez 17 osób, zaawansowanie prac habilitacyjnych i opublikowanie całego szeregu wyników badań, często tematycznie związanych z regionem płockim.

Informacje o najnowszych badaniach w dziedzinie nauk społecznych, jakie uzyskiwaliśmy od Pana, pozwalały nam szerzej patrzeć na współczesne życie.

Dla większości seminarzystów droga rozpoczęcia i zaawansowania prac związanych z aspiracjami uzyskania stopnia naukowego pod kierunkiem Pana Profesora, była jedyną możliwą do realizacji w ich warunkach pracy zawodowej, usytuowania rodzinnego, sytuacji materialnej i czasu zaoszczędzonego przez odbywanie spotkań seminaryjnych w miejscu zamieszkania, dość odległym od centrów naukowych kraju.

Osobowość Pana Profesora najwyższy poziom kwalifikacji merytorycznych i metodycznych oraz głęboka znajomość problematyki regionalnej Płocka i jego okolic na tle tendencji krajowych i ogólnoświatowych spowodowały, że instytucja seminarium doktoranckiego Towarzystwa Naukowego Płockiego z wielkim powodzeniem pełniła i pełni dalej ważną funkcję cząstki nauki polskiej.

W uznaniu wszystkich zasług, których nie sposób wymienić, Zarząd Towarzystwa Naukowego Płockiego pozwolił sobie przyznać Panu Profesorowi nagrodę pieniężną z Funduszu im. Prezesa Jakuba Chojnackiego w wysokości 2000 złotych.

Ze skromnym upominkiem w postaci obrazu z akcentami płockimi dołączają się seminarzyści i doktorzy, którzy pod opieką Pana Profesora zdobyli swoje stopnie naukowe.

Życzymy Panu Profesorowi pozostania w dobrym zdrowiu, kontynuacji jakże wysoko ocenianej działalności naukowej i społecznej oraz wyrażamy nadzieję, że dalej będzie Pan Profesor patronował seminarium doktoranckiemu i wszelkim innym przejawom działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Z serdecznym podziękowaniem,
wyrazami szacunki i uznania

Zarząd Towarzystwa Naukowego Płockiego
Doktorzy i doktoranci seminarium doktoranckiego TNP

Po odczytaniu listu Prezes TNP dr inż. Jakub Chojnacki przekazał Panu Profesorowi Antoniemu Rajkiewiczowi kopertę z kwotą 2.000,- zł stanowiącą nagrodę z Funduszu im. Prezesa Jakuba Chojnackiego. Pan Profesor nagrodę przyjął i natychmiast przekazał ją z powrotem na ręce Prezesa Chojnackiego z intencją pierwszego daru na rzecz fundacji wspierającej działalność Seminarium Doktoranckiego w Towarzystwie Naukowym Płockim wraz z zobowiązaniem Zarządu Towarzystwa i kierownictwa Seminarium do dalszych działań na tym polu. Następnie sekretarz Seminarium Doktoranckiego mgr inż. Mariusz Portalski przekazał Panu Profesorowi Antoniemu Rajkiewiczowi upominek okolicznościowy ufundowany przez Zarząd Towarzystwa Naukowego Płockiego oraz doktorów i doktorantów w postaci obrazu olejnego z akcentem płockim.

Druga część posiedzenia Seminarium Doktoranckiego została połączona z okolicznościowym składkowym obiadem. Po toastach wzniesionych na cześć Profesora Jemu Prezes Jakub Chojnacki przekazał prowadzenie Seminarium.

Profesor Antoni Rajkiewicz podziękował za wszystkie wyrazy wdzięczności i dokonał podsumowania dotychczasowej działalności i efektów Seminarium. W dalszej kolejności przedstawił perspektywiczny zarys programu dalszego funkcjonowania Seminarium. Przekazał w formie życzliwych porad uwagi do przyszłej działalności Seminarium Doktoranckiego zwłaszcza w jego aspektach organizacyjnych. Zwrócił uwagę na ogromne zapotrzebowanie na kadrę ze stopniami naukowymi doktora i doktora habilitowanego w kraju i w regionie płockim, gdzie w Płocku mają siedziby 4 szkoły wyższe (Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Politechniki Warszawskiej, Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa i Wyższe Seminarium Duchowne), rozwijają swoją działalność dydaktyczną Wydziały Uniwersytetu Warszawskiego, powstają jednostki szkół wyższych w Sierpcu, Kutnie i Żychlinie, a w pobliskim Włocławku dynamicznie rozwija się Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna. Wskazał na trudności w przeprowadzeniu przewodów doktorskich w sytuacji, kiedy liczba doktorantów przekroczyła 40 osób, istnieje duże zróżnicowanie dyscyplin, w których doktoranci zamierzają uzyskać stopnie naukowe i problemem dla niektórych doktorantów zaczynają być koszty przeprowadzenia przewodu doktorskiego. Jeszcze raz zaapelował o poszukanie sposo-

Prof. dr hab. Mirosław Krajewski - rektor Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku, członek TNP i wychowanek prof. Antoniego Rajkiewicza przejął kierowanie Seminarium Doktoranckim w TNP

bów na wsparcie finansowe działalności Seminarium Doktoranckiego przez sponsorów w ramach ewentualnej fundacji, na którą Profesor ofiarował przyznana mu przez Zarząd TNP nagrodę pieniężną. Życząc Profesorowi Mirosławowi Krajewskiemu dalszych efektów i satysfakcji z przyszłej działalności Seminarium, Profesor Antoni Rajkiewicz zapewnił o swoim dalszym wspieraniu działań tego Seminarium.

Został zamknięty pewien niezwykle ważny i twórczy etap w działalności Seminarium Doktoranckiego w Towarzystwie Naukowym Płockim. Główny ciężar funkcjonowania tego Seminarium w okresie całych 30 lat przyjmował na siebie Pan Profesor Antoni Rajkiewicz. Zobowiązuje to wszystkich uczestników kształtowania kadr naukowych zgrupowanych i współdziałających z Seminarium Doktoranckim w Towarzystwie Naukowym Płockim do wytężonej pracy na rzecz rozwoju społecznego i regionalnego nurtu nauki polskiej i uzyskiwania dalszych stopni doktora i doktora habilitowanego jakże potrzebnych do rozwoju kulturalnego, naukowego, społecznego i gospodarczego regionu płockiego.

Mariusz Portalski
Fotografie: Wiesław Kowalski

SEMINARIUM DOKTORANCKIE PRZY TNP

Kierownik seminarium: prof. dr hab. Antoni Rajkiewicz
(od 1970 do 2000 r.)
prof. dr hab. Mirosław Krajewski
(od 2000 r.)
Sekretarz seminarium: mgr Sławomir Fedorowicz
(od 1970 do 1984 r.)
mgr Kazimierz Urbański
(od 1984 do 1999 r.)
mgr inż. Mariusz Portalski
(od 1999 r.)

Stopień doktora nadano:

1. **Jan Kowalewski** - *Płockie środowisko społeczne w latach 1939 - 1945.* Promotor: prof. dr hab. Antoni Rajkiewicz, obrona 9 października 1973 r. na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego (UW)

2. **Jakub Chojnacki** - *Rozwój Płocka pod wpływem budowy Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych.* Promotor: prof. dr hab. Antoni Rajkiewicz, obrona 20 maja 1975 r. na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW.

3. **Jerzy Księżopolski** - *Wychowanie ekonomiczne w procesie kształcenia techników.* Promotor: prof. dr hab. Antoni Rajkiewicz, obrona 18 listopada 1978 r. na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW.

4. **Jerzy Stefański** - *Społeczno-ekonomiczne czynniki rozwoju przemysłu maszyn rolniczych w Płocku*

Okolicznościowy upominek w postaci olejnego obrazu z akcentem płockim (ufundowanym przez Zarząd TNP oraz doktorów i doktorantów) przekazał sekretarz Seminarium Doktoranckiego mgr inż. Mariusz Portalski. Z lewej prezes TNP dr inż. Jakub Chojnacki

i jego związek z miastem (1870-1970). Promotor: prof. dr hab. Marian Frank, obrona 18 grudnia 1979 r. na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW.

5. **Andrzej Papierowski** - *Ruch spółdzielczy w życiu gospodarczym i społecznym Płocka w latach 1869-1939.* Promotor: prof. dr hab. Tadeusz Kowalak, obrona 10 kwietnia 1980 r. na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW.

6. **Bolesław Witkowski** - *Społeczne procesy rozwoju Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku.* Promotor: prof. dr hab. Antoni Rajkiewicz, obrona 27 maja 1980 r. w Sali im. Tadeusza Gierzyńskiego w Towarzystwie Naukowym Płockim, a 4 czerwca na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW odbyło się głosowanie.

7. **Marcin Kamiński** - *Faustyn Piasek - życie i twórczość.* Promotor: prof. dr hab. Antoni Rajkiewicz, obrona 27 maja 1980 r. w Sali im. Tadeusza Gierzyńskiego w Towarzystwie Naukowym Płockim, a 4 czerwca na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW odbyło się głosowanie.

8. **Andrzej Stelmaszewski** - *Preferencje indywidualne w spółdzielczym systemie budownictwa mieszkaniowego w spółdzielni mieszkaniowej woj. płockiego.* Promotor: prof. dr hab. Edward Kuminek, obrona 10 października 1982 r. na Instytucie Kształtowania Środowiska w Warszawie

9. **Mirosław Krajewski** - *Ziemia Dobrzyńska w latach 1939 - 1945, polityka okupanta i ruch oporu.* Promotor: prof. dr hab. Tadeusz Kowalak, obrona 6 czerwca 1984 r. na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW.,

10. **Marian Sołtysiak** - *Muzeum Mazowieckie w Płocku i jego funkcje społeczne.* Promotor: prof. dr hab. Antoni Rajkiewicz, obrona 10 lipca 1985 r. na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW.

11. **Wiesław Koński** - *Prasa płocka w latach 1945 - 1981.* Promotor: prof. dr hab. Alina Słomkowska, obrona 21 czerwca 1990 r. na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW.

12. **Anna Stogowska** - *Dzieje i funkcje Biblioteki Towarzystwa Naukowego Płockiego.* Promotor: prof. dr hab. Witold Stankiewicz, obrona 11 lipca 1990 r. na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

13. **Eleonora Dąbrowska** - *Uczestnictwo załóg zarządzania przedsiębiorstwami na przykładzie Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku.* Promotor: prof. dr hab. Helena Strzemińska, obrona 30 maja 1991 r. w Instytucie Pracy i Spraw Socjalnych w Warszawie.

14. **Jan Przedpełski** - *Martyrologia i heroizm Żydów płockich w latach drugiej wojny światowej.* Promotor: prof. dr hab. Jerzy Tomaszewski, obrona 18 lipca 1991 r. na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW.

Uczestnicy uroczystego posiedzenia Seminarium Doktoranckiego. Od lewej: mgr inż. Mariusz Portalski - sekretarz Seminarium

15. **Anna Schulz** - *Adaptacja a proces pracy na podstawie absolwentów Zespołu Szkół Chemicznych Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku.* Promotor: prof. dr hab. Antoni Rajkiewicz, obrona 25 czerwca 1991 r. na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW.

16. **Stanisław Kunikowski** - *Rola i funkcje towarzystw ogólnych w Polsce.* Promotor: prof. dr hab. Antoni Rajkiewicz, obrona 18 czerwca 1997 r. na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW.

17. **Andrzej Milczarek** - *Polska pomoc społeczna. Doświadczenia historyczne i wyzwania współczesności.* Promotor: prof. dr hab. Mirosław Krajewski, obrona 19 kwietnia 2000 r. na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW.

Obecni doktoranci: mgr inż. Mariusz Portalski, mgr Kazimierz Urbański, mgr Szczepan Peszyński, mgr Danuta Rychlewska, mgr Krzysztof Jadczak, mgr Jan Wasilewski, mgr Bożena Wysocka, mgr mgr Andrzej Ścibło, mgr Mirosław Grabecki, mgr Edward Karaś, mgr Renata Nowakowska, mgr inż. Włodzimierz Serafimowicz, mgr Grażyna Wojciechowska-Gwóźdź, mgr Wiesław Kowalski, mgr Michał Sokolnicki, mgr Marek Ziemicki, mgr Piotr Szczodrowski, mgr inż. Władysław skrzypek, mgr Zbigniew Dymczak, mgr Remigiusz Asztemborski, mgr Leszek Stanisławski, mgr Henryka Piekarska, mgr Tomasz Piekarski, mgr Maria Koźluk, mgr Jacek Kędryna, mgr Małgorzta Domieradzka, mgr Krzysztof Kłodawski, mgr Agnieszka Woźniak.

Opracował: Wiesław Kowalski

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 2000/2001 W OŚRODKU NAUKOWO-DYDAKTYCZNYM POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ W PŁOCKU

Wystąpienie Prorektora Politechniki Warszawskiej ds. Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego w Płocku prof. dr. hab. Janusza Zielińskiego

Magnificencjo Rektorze, Dostojni Goście , Drodzy Studenci!

Dzisiejszą uroczystością rozpoczynamy XXXIV inaugurację roku akademickiego w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym Politechniki Warszawskiej w Płocku, a drugi rok obecnej kadencji władz akademickich Politechniki Warszawskiej.

Przemówienie inauguracyjne, zgodnie z programem wygłosi JM Rektor. Ja natomiast tradycyjnie przedstawię informacje o ważnych i aktualnych sprawach związanych z Ośrodkiem PW w Płocku.

Dzisiejsza uroczystość odbywa się w roku poprzedzającym Jubileusz 175-lecia Politechniki Warszawskiej, najstarszej i największej uczelni technicznej w kraju. W Jubileusz ten wpisuje się również, swoimi przeszło 30-letnimi dokonaniami, Kampus Płocki.

W minionym roku akademickim podjęliśmy wiele działań - zgodnie z ubiegłoroczną deklaracją przedłożoną tu w tym miejscu, które zapewniają systemową realizację celów odpowiadających zamierzeniom władz Uczelni w aspekcie rozwoju Politechniki Warszawskiej i ważnej uchwały programowej Senatu PW na temat rozwoju Ośrodka w Płocku.

Szczególnie ważnym jest tutaj przyjęcie przez Senat PW uchwały z dnia 20 stycznia 1999 r. dotyczącej zwiększenia, w działalności edukacyjnej i badawczej, roli nauk ścisłych oraz ekonomii, nauk społecznych i humanistycznych, a także wprowadzenia elastycznego, stopniowego systemu studiów.

29 września 2000 r., Senat Politechniki Warszawskiej. Za stołem prezydialnym prof. dr hab. Jerzy Woźnicki - rektor Politechniki (pierwszy od lewej) i prof. dr hab. Janusz Zieliński - prorektor ds. Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego w Płocku

Podjęte w Płocku opracowania, z których część 27 września 2000 r. przyjął do realizacji Senat Politechniki, zaś inne są w końcowych fazach przygotowań, to m.in.:

- propozycje ramowych zmian organizacyjnych, zwłaszcza Wydziału, uwzględniające utworzenie w przyszłości dwóch nowych wydziałów w wyniku podziału obecnie istniejącego, opracowanie nowego regulaminu Ośrodka , przekształcenie zespołów dydaktycznych w zakłady i dostosowanie nazw jednostek do przewidzianej struktury, a także przygotowanie Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych oraz Wydziału do elastycznego systemu studiów dwustopniowych.

Działania te mające charakter ewolucyjny zostały wypracowane podczas dyskusji w środowisku akademickim Ośrodka i zaakceptowane przez Radę Wydziału;

- projekty i plany inwestycyjne uwzględniające budowę dwóch dużych auli i laboratoriów przy Gmachu Głównym, które przez kierownictwo Uczelni zostały przewidziane do realizacji w pierwszym etapie i włączone do Programu Inwestycyjnego PW. Mamy nadzieję na realizację tej inwestycji, gdyż zapewni to godziwe warunki do kształcenia rosnącej z roku na rok rzeszy studentów (obecnie około 3700) i obniży koszty kształcenia.

Rozszerzamy dotychczasowe formy kształcenia ustawicznego w postaci głównie studiów podyplomowych. Do działających od kilkunastu lat Podyplomowych Studiów Informatyki i Studium Pedagogiki Kształcenia Zawodowego dołączyły w minionym roku: Podyplomowe Studia Zarządzania Finansami i Marketingu, Rzeczoznawstwa Pojazdów i Maszyn, Matematyki i Fizyki dla Nauczycieli Gimnazjum a od tego roku uruchomione zostaną kolejne: Chemii oraz Przyrody i Ochrony Środowiska dla Nauczycieli.

W tym roku akademickim, dla absolwentów studiów inżynierskich, przygotowano również do uruchomienia magisterskie studia uzupełniające II-go stopnia na kierunkach: budownictwo, mechanika i budowa maszyn, inżynieria środowiska oraz technologia chemiczna.

Absolwenci naszego Ośrodka stanowią większą część zatrudnionej w regionie płockim kadry technicznej z wyższym wykształceniem. Mamy nadzieję, że w nieodległej przyszłości podobną rolę powinni również odegrać absolwenci kierunku ekonomia.

Do chwili obecnej ponad 5000 absolwentów opuściło mury Politechniki Warszawskiej w Płocku, w tym na kierunku ekonomia ok. 640, z czego w minionym roku akademickim studia II-go stopnia magisterskie ukończyło 167 osób.

Bieżący rok to dla nas, tutaj w Płocku, i nie tylko, dwa znaczące wydarzenia:

1. Pierwsi w historii Politechniki Warszawskiej absolwenci z tytułem zawodowym magistra ekonomii opuszczają mury naszej Uczelni.

2. 30 lat kształcenia na kierunku chemia i technologia chemiczna. Szczególną uwagę zwracamy na rozwój kadry akademickiej, a zwłaszcza zwiększenie udziału samodzielnych pracowników nauki. W mijającym roku zatrudniliśmy dwóch pracowników samodzielnych, a od 1 października br. czterech kolejnych profesorów i doktorów habilitowanych zasili nasz Wydział. Działalność w tym zakresie znacząco wspierają władze i radni miasta Płocka, za co bardzo dziękuję.

Akademickość Uczelni tworzą nie tylko profesorowie i studenci, ale w równym stopniu działalność naukowa i badawcza, którą systematycznie rozwijamy. Nasi pracownicy są autorami ponad 3600 prac naukowych (w tym ok. 250 w minionym roku akademickim), ponad 100 patentów krajowych i zagranicznych, wielu unikalnych opracowań o charakterze podstawowym i stosowanym. W ostatnim roku 3 pracowników Ośrodka uzyskało stopień doktora (łącznie już 102), a kolejnych 6 przewodów doktorskich zostało otwartych.

Bierzemy udział w programach międzynarodowych Copernicus i Socrates, kongresach i konferencjach międzynarodowych i krajowych, współpracujemy w ramach umów z uczelniami i instytutami badawczymi, m.in. z USA, Chin, Niemiec, Rosji, Danii, organizujemy własne międzynarodowe i krajowe sympozja naukowe.

Warto wspomnieć o osiągnięciach studentów:

- nagrody Grand Prix naszego uczelnianego Chóru Akademickiego i jego dyrygenta w dwóch festiwalach ogólnopolskich, .
- kilkanaście koncertów ZTL "Masovia",
- organizacja Mistrzostw Polski Szkół Wyższych w piłce nożnej halowej,
- mistrzostwo drużynowe i wicemistrzostwo Polski szkół wyższych w żeglarstwie, a także otwarcie, a w zasadzie reaktywowanie po wielu latach, klubu studenckiego "Filip".

Prowadzimy remonty i adaptacje naszych obiektów, w tym akademika, stołówki, hali sportowej, gmachu dydaktyki i innych. Podjęliśmy trud zaadoptowania pomieszczeń w gmachu głównym dla potrzeb laboratoriów dydaktycznych z chemii, co znakomicie zracjonalizuje stopień wykorzystania powierzchni użytkowych budynku. Jednak gromadzone środki umożliwiają jedynie zaspokojenie bieżących i najpilniejszych potrzeb w tym zakresie. Dlatego też szczególnego znaczenia nabierają działania instytucji, firm i przedsiębiorstw wspierających Ośrodek.

Na szczególną uwagę zasługuje tutaj bardzo ważne dla OND PW w Płocku wydarzenie:

- XVIII Sesja Rady Miasta Płocka w dniu 19 października 1999 r., na której podjęto uchwały, które dotyczą wspierania działalności wszystkich szkół wyższych na terenie miasta Płocka, zaś druga Ośrodka N-D PW. W ślad za tymi uchwałami zostało zawarte dwustronne porozumienie pomiędzy Zarządem Miasta Płocka a Politechniką Warszawską, które zostało uroczyście podpisane przez JM Rektora i Prezydenta Miasta Płocka w dniu 21 stycznia 2000 r. Porozumienie to ma na celu m.in. finansowe wsparcie działań władz Uczelni w zakresie rozbudowy i remontów bazy materialnej i pozyskania kadry profesorskiej, co ze strony Rady i władz Miasta jest realizowane i za co ponownie ogromnie dziękuję.

Ponadto dzisiaj zostanie podpisana bardzo ważna dla nas umowa o współpracy pomiędzy Polskim Koncernem Naftowym ORLEN S.A. a Politechniką Warszawską, uwzględniająca różne formy pomocy Politechnice, w tym naszemu Ośrodkowi.

W minionym roku niektóre firmy, jak np.:

- Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągów Naftowych śPrzyjaźń" S.A., czy AJMEX ą Bielicki w znaczący sposób wsparły Ośrodek finansowo i rzeczowo, za co bardzo dziękuję.

Dziękuję także wielu innym firmom tu nie wymienionym, które w różnym stopniu wspierają naszą Uczelnię.

Inaugurację nowego roku akademickiego, tradycyjnie jak co roku rozpoczęliśmy mszą świętą w kościele św. Jana. Mszy świętej przewodniczył ks. profesor Ireneusz Mroczkowski, Rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku, któremu za słowa skierowane do naszej społeczności bardzo dziękuję.

Kończąc chcę wyrazić nadzieję, że do realizacji przedstawionych planów i zamierzeń przyłączą się wszyscy, którzy widzą potrzebę rozwoju akademickości miasta. Sądzę, że współdziałanie Uczelni z Miastem i regionem, a także wieloma przedsiębiorstwami na czele z Polskim Koncernem Naftowym będzie również skuteczne z tego punktu widzenia jak dotychczas.

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy nam pomagali i pomagają w naszych działaniach na rzecz ogólnego dobra.

Wystąpienie inauguracyjne Rektora Politechniki Warszawskiej prof. dr. hab. Jerzego Woźnickiego

Szanowni Państwo,

Otwieramy dzisiaj szczególny rok akademicki, rok przełomu wieków i tysiącleci. Rok, w którym nasza Uczelnia, Politechnika Warszawska w dniu 1 stycznia 2001 roku wejdzie w swój Rok Jubileuszowy - 175-lecia swej tradycji.

Nowy rok akademicki w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym, płockiej części Politechniki Warszawskiej inaugurujemy po raz trzydziesty czwarty. W tym roku w Płocku czynimy to kilka dni wcześniej niż w Warszawie.

Politechnika Warszawska wraz z jej częścią - Ośrodkiem Naukowo-Dydaktycznym w Płocku dzieli losy i kłopoty dotykające całego publicznego szkolnictwa wyższego w Polsce z jego sytuacją finansową, pogarszającą się z roku na rok w wyniku utrzymywania niedostosowanego do dzisiejszych uwarunkowań prawa oraz drastycznie zaniżanych nakładów budżetowych. Jednocześnie w ostatnich miesiącach decyzjami Sejmu nałożono na publiczne uczelnie nowe obciążenia finansowe w żaden sposób nie rekompensowane szkołom wyższym.

Ale też nasz Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny w Płocku ma szczególne sprawy i problemy, własne sukcesy i osiągnięcia.

Wszak to w Płocku Politechnika Warszawska nada po raz pierwszy w swej historii dyplomy magisterskie z dziedziny ekonomii. To w Płocku znajduje się Polski Koncern Naftowy "ORLEN", z którym Politechnika Warszawska, po wielu latach doświadczeń współdziałania z Płocką Petrochemią podpisuje nową umowę o współpracy.

Rozwój Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego w Płocku jest zgodny z tendencjami rozwojowymi całej Politechniki Warszawskiej i skierowany jest głównie na nowe obszary działalności naukowej i dydaktycznej, poszukiwanie nowych rozwiązań strukturalnych oraz rozwój kampusów akademickich.

Głównym zadaniem płockiej placówki jest działalność dydaktyczna. Liczba studentów w Płocku rośnie w tempie znacznie szybszym niż w Warszawie. W ciągu dwóch lat w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym przybyło 1000 studentów.

Wszyscy absolwenci, a jest ich już 5000, którzy opuszczają mury płockiego kampusu z dyplomem, na którym znajduje się godło Politechniki Warszawskiej, mają dobry start w życie zawodowe. Dzieje się tak dlatego, że nasza Uczelnia przywiązując wagę do jakości kształcenia zdobyła międzynarodową renomę. Dzięki temu nasi absolwenci są konkurencyjni na coraz trudniejszym rynku pracy w Polsce i poza granicami naszego kraju.

W trosce o jakość kształcenia w Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych, gdzie przed dwoma laty wprowadzono drugi stopień studiów na kierunku ekonomia, w tym roku akademickim wprowadzony zostanie system punktowy, zgodny z europejską normą ECTS.

Aktualnie na Wydziale Budownictwa, Mechaniki i Petrochemii oraz w Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych w Płocku trwają już znacznie zaawansowane prace nad wprowadzeniem elastycznego systemu studiów. I dzieje się tak mimo większych trudności we wprowadzeniu systemu, związanych z wielokierunkowością kształcenia na Wydziale Budownictwa, Mechaniki i Petrochemii.

W odpowiedzi na istniejące zapotrzebowanie rynku pracy w Płocku uruchomione zostały - poza dotychczas prowadzonymi - dodatkowe studia podyplomowe na kierunkach:

- Zarządzanie Finansami i Marketing,
- Rzeczoznawstwo Pojazdów i Maszyn,
- Przyroda i Ochrona Środowiska,
- Matematyka Fizyka i Chemia dla nauczycieli gimnazjum.

Wciągu ostatnich dwóch lat pięciu pracowników naukowych PW w Płocku uzyskało tytuł profesora, przybyło kilkunastu etatowych samodzielnych pracowników naukowych, pięć osób uzyskało stopnie doktora.

Ponadto dzięki finansowaniu z Funduszu Rozwoju Uczelni laboratoria instytutów działających w ramach ON-D w Płocku zostały wyposażone w specjalistyczną aparaturę, co pozwoliło na rozszerzenie obszaru ich działalności naukowo-badawczej.

Laboratorium Materiałoznawstwa uzyskało akredytację Urzędu Dozoru Technicznego.

Przygotowujemy się do podjęcia prac mających na celu zaspokojenie potrzeb dotyczących audytoriów dydaktycznych. Do Programu Inwestycyjnego Politechniki

Warszawskiej została wprowadzona trójetapowa inwestycja pn. "Rozbudowa i modernizacja Budynku Dydaktycznego przy ul. Łukasiewicza 17 w Płocku".

Pierwsze dwa etapy obejmują audytoria oraz laboratorium. Aktualnie przygotowywane są projekty budowlane i dokumentacja niezbędna do złożenia wniosku o dofinansowanie do MEN i KBN. Wiemy już jednak, że pieniędzy na tę inwestycję będzie brakować.

Została opracowana wielobranżowa koncepcja architektoniczno-budowlana budynku audytoriów i ośrodka informacji naukowo-technicznej i organizacyjnej. Z uwagi jednak na sytuację finansową publicznego szkolnictwa wyższego - gdybyśmy mieli nie otrzymać pomocy z innych źródeł - ta realizacja musiałaby być odsunięta na dalsze lata.

W tym kontekście wydarzeniem o bardzo dużej wadze stanie się zawarcie umowy o współpracy pomiędzy Politechniką Warszawską i Polskim Koncernem Naftowym "ORLEN" S.A. Zawarcie umowy poprzedzone było spotkaniami i dyskusjami, w tym kilkoma spotkaniami prezesa PKN "ORLEN" i rektora Politechniki Warszawskiej. Zaowocowało to przygotowaniem tekstu umowy, w której stwierdza się, że:

"mając na uwadze wieloletni wkład Politechniki Warszawskiej w doskonalenie i szkolenie kadry inżynieryjno - technicznej i kierowniczej Polskiego Koncernu Naftowego "ORLEN" S.A oraz przyszłościowe potrzeby kształcenia zaplecza kadrowego dla potrzeb rozwijającego się koncernu, a także dotychczasowe tradycje współpracy badawczej i technicznej, strony postanawiają zawrzeć umowę w obszarach: współpracy naukowej i technicznej i wzajemnego promowania działań Politechniki Warszawskiej i Polskiego Koncernu Naftowego "ORLEN" S.A".

Co oznacza ta umowa dla Politechniki Warszawskiej, dla Ośrodka Naukowo - Dydaktycznego w Płocku?

Przede wszystkim to, do czego w swej współpracy z partnerami zewnętrznymi zmierza Politechnika Warszawska - a więc podejmowanie prac naukowych i badawczych, rozwiązujących konkretne problemy. W tym miejscu warto przypomnieć słowa Stanisława Staszica, założyciela przed 175 laty Szkoły Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego, która to Szkoła stała się prapoczątkiem Politechniki Warszawskiej.

Stanisław Staszic stwierdził, a słowa te zostały wyryte na ścianie Małej Auli w Gmachu Głównym: "Umiejętności do potąd są jeszcze próżnym wynalazkiem może czczym tylko rozumu wywodem albo próżniactwa zabawą, dopokąd nie są stosowane do użytku narodów".

Tak więc Politechnika Warszawska zobowiązuje się do uwzględniania w programach kształcenia i w tematyce prac dyplomowych konkretnej problematyki zwią-

Dom Technika Petrochemii, 29 IX 2000 r. Inauguracja roku akademickiego Politechniki Warszawskiej Filii w Płocku. Rektor Politechniki Warszawskiej prof. dr hab. Jerzy Woźnicki prezentuje wręczony mu przez prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego dr. inż. Jakuba Chojnackiego medal wybity z okazji 180-lecia TNP i 300 tys. vol. w Bibliotece im. Zielińskiech TNP

zanej z działalnością PKN "ORLEN" S.A. Ośrodek Naukowo - Dydaktyczny w Płocku w myśl umowy przyjmuje na siebie rolę organizatora seminariów i konferencji dla potrzeb PKN "ORLEN"S.A, zobowiązuje się do udostępniania pracownikom PKN "ORLEN"S.A zasobów biblioteki naukowo-technicznej, a także organizowania targów pracy i spotkań studentów z przedstawicielami koncernu.

Umowa nasza posiada tę cechę, że jest korzystna dla obu stron.

Spotkanie nauki z przemysłem oznacza zwykle spotkanie know-how ze środkami finansowymi. Politechnika Warszawska spodziewa się uzyskać wsparcie finansowe przy budowie auli w Płocku, którą Koncern będzie mógł wykorzystywać na swoje konferencje oraz zebrania. Zapraszamy też Koncern, aby stał się - wśród innych najbardziej znaczących instytucji życia gospodarczego - sponsorem obchodów Jubileuszu 175 - lecia Politechniki Warszawskiej, przypadającego w 2001 roku. Jesteśmy przekonani, że nasza umowa i jej skutki staną się dobrym przykładem współpracy uczelni z przemysłem.

Drodzy Studenci,

Zwracam się dzisiaj szczególnie do Was, którzy po raz pierwszy jako studenci wkroczyliście w mury naszej Uczelni, którzy w symbolicznym akcie immatrykulacji w imieniu wszystkich studentów I roku odbieracie indeks z rąk rektora w obecności sztandaru Politechniki Warszawskiej i w obecności tak wielu znamienitych gości. To jest Wasze święto, to dla Was jest ta uroczystość, to dla Was zabrzmi uroczyste Gaudeamus - dla Was, abyście wiedzieli, jak ważny jest akt wstąpienia w szeregi społeczności akademickiej z jej tradycją, jej wartościami, jej samorządnością, jej dobrym imieniem.

Życzę Wam, Drodzy Studenci, abyście dobrze wykorzystali lata swoich studiów.

Dziękuję bardzo za uwagę.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ WSPÓŁCZESNEGO UCZONEGO

LIST INAUGURACYJNY J.E. KS. BISKUPA PROF. DR. HAB. STANISŁAWA WIELGUSA Z OKAZJI INAUGURACJI ROKU AKADEMICKIEGO 2000/2001W OŚRODKU NAUKOWO-DYDAKTYCZNYM POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ

Każda inauguracja roku akademickiego, zwłaszcza w dobrej i zasłużonej dla rozwoju nauki uczelni wyższej, skłania do robienia swojego rodzaju corocznego bilansu osiągnięć i niepowodzeń w realizacji ciążących na niej zobowiązań i podjętych zadań. Skłania także do ogólniejszych refleksji nad rolą nauki i środowisk naukowych we współczesnym, tak bardzo dynamicznie rozwijającym się świecie.

Tego rodzaju refleksje muszą towarzyszyć ludziom, związanym ze szkolnictwem wyższym przez pracę lub studia, zwłaszcza na początku tego roku akademickiego, który niby swoistą czasową klamrą połączy dwa tysiąclecia ery chrześcijańskiej.

Automatycznie rodzi się pytanie, co do życia narodów, do życia całej ludzkiej społeczności, nauka wniosła dobrego i co złego. Nie podobna pominąć tego pytania dziś, pod sam koniec XX wieku, stulecia nadzwyczajnych odkryć i osiągnięć naukowych, które ułatwiły, a nawet umożliwiły życie, zdrowie, lekarstwa, dach nad głową i pokarm miliardom wprost ludzi, ale jednocześnie stulecia apokaliptycznych wręcz wojen i zbrodni, do których bez skrupułów wykorzystano genialne wynalazki świata nauki.

Wrażliwy moralista zapyta więc wprost, czy nauka i postęp technologiczny, który ona niesie ze sobą, są moralnie dobre czy też złe?

W ten sposób zapyta także o moralną wartość i o sens pracy każdego z nas, zatrudnionego bądź studiującego, w uczelni wyższej, której celem głównym, obok dydaktyki, jest prowadzenie badań naukowych i upowszechnianie ich rezultatów. Cóż odpowiedzieć na to pytanie? To nie nauka jest winna, że jej błogosławione dla człowieka rezultaty, używane bywają do jednoznacznie złych celów.

Każdej rzeczy na tym świecie można użyć do dobrego lub do złego. Do podtrzymywania, ochrony i rozwijania życia, albo do niszczenia go.

Od czego i od kogo to zależy? Przede wszystkim od umysłów, od serc i od sumień, zarówno uczonych, jak i tych, którym dają oni do ręki rezultaty swojej pracy.

Sam geniusz naukowy, sama olbrzymia wiedza i najwyższa nawet technologia, dziś nie wystarczą. Pozbawione sumienia i nie rozróżniające zła od dobra, mogą się dziś stać groźniejsze niż kiedykolwiek, ponieważ na obecnym stopniu rozwoju są w stanie doprowadzić ludzkość do samozniszczenia.

W odróżnieniu od liniowego w zasadzie postępu technicznego w dziejach cywilizacji, w moralnych zachowaniach ludzkich społeczności, trudno mówić o jednoznacznym postępie ku dobremu. Fikcją jest ciągle przywoływany przez różne ideologie próbujące budować raj na ziemi, mit Jana Jakuba Rousseau o człowieku jako niewinnym dzikusie, który będzie pod każdym względem doskonały, jeśli stworzy się mu odpowiednie ekonomiczne warunki rozwoju.

Historia zaprzecza temu mitowi, ponieważ dowodzi, że fale barbarzyństwa moralnego wracają w każdej epoce. Stąd każde ludzkie pokolenie musi na nowo

zmagać się z tymi samymi problemami moralnymi ą życzliwości i wrogości, altruizmu i egoizmu, heroicznej ofiary i najpodlejszych zbrodni. Co więcej, każdy człowiek musi sam nauczyć się rozróżniania dobra od zła, musi sam stawać przed koniecznością dokonywania wyboru między nimi. Przekazywanie wartości moralnych nowym pokoleniom różni się istotnie od przekazywania ziemi, domu, pieniędzy, biżuterii, a nawet dóbr kulturowych. Nie odbywa się tak automatycznie i bez większego wysiłku. Ogromnie dużo kosztuje, i to zarówno przyjmującego jak i przekazującego. Dużo łatwiej jest przekazać młodzieży dobro intelektualne, wiedzę i określone sprawności. Bez porównania trudniej nauczyć ją uczciwości, prawości, szlachetności, altruizmu, poświęcania dla innych i odpowiedzialności za własne życie. W sprawach moralnych nie wystarczy być kierunkowskazem. W pokazywanym kierunku trzeba samemu iść. Trzeba po prostu być nie tylko nauczycielem wartości moralnych, lecz także ich świadkiem. Trzeba je poświadczać nie tylko słowami, lecz także własnym życiem.

Niniejsze refleksje rodzą się zwłaszcza teraz, w obliczu, mówiąc bez żadnej przesady, rewolucyjnych odkryć w obszarze technik genetycznych.

Skutki tych odkryć mogą być dla ludzkości błogosławione bądź upiorne. Tak bardzo wiele zależy od moralności i poczucia odpowiedzialności uczonych, od przyjętej przez nich hierarchii wartości i od ich właściwości ukształtowanego sumienia. Samo prawo, najlepsze nawet, nie uchroni ludzkości przed zagrożeniem. Zawsze je będzie można stosowanie wyinterpretować. Konieczna jest zmiana myślenia wielu uczonych, zwłaszcza tych, którzy pracując w największych centrach badawczych świata przestali się niestety kierować akceptowanym powszechnie, przez 25 wieków naszej cywilizacji, moralnym nakazem bezinteresownego odkrywania prawdy i dzielenia się nią z innymi.

Jedyną motywacją ich pracy stała się bowiem niestety chciwość pieniądza, żądza rozgłosu i dążenie per fas et nefas do uzyskania przewagi nad konkurentami.

Kilka tygodni temu jeden z najwybitniejszych mikrobiologów amerykańskich, pracujący nad ludzkimi genami, zapytany ą czy w swoich badaniach uwzględnia zagadnienie godności człowieka, odpowiedział retorycznie: A cóż to jest godność człowieka? Nic takiego jeszcze nigdy nie spotkałem. Taka postawa wybitnego uczonego rodzi wielki niepokój i zatroskanie.

We wszystkich rankingach, powadzonych w naszym kraju, największym autorytetem moralnym i prestiżem społecznym cieszą się obecnie ludzie nauki.

To bardzo raduje, ale jednocześnie rodzi ogromne zobowiązanie. Tak wiele zależy od naukowców prowadzących badania naukowe i kształcących młodzież.

Wydaje się, że dla sprostowania owej wielkiej odpowiedzialności, konieczna jest zmiana myślenia wielu z nich, konieczny jest także powrót do dawnej, sprawdzonej w akademickim życiu relacji: mistrz-uczeń. W życiu akademickim niezbędny jest nadal prawdziwy mistrz, który nie tylko prowadzi swoich uczniów po niełatwych drogach, coraz to bardziej rozległej wiedzy, lecz który także ich wychowuje, który kształtuje ich postawy moralne i patriotyczne. Politechnika Warszawska, w skład której wchodzi także Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny w Płocku, jest jedną z najlepszych szkół akademickich w Europie. Wykształciła ona i wychowała, w ciągu dziesiątków lat swojego istnienia, liczne pokolenia wybitnych specjalistów, uczonych i wspaniałych, prawych ludzi.

Na początku nowego roku akademickiego, Szanownym Władzom Politechniki Warszawskiej, z Jego Magnificencją Panem Rektorem oraz Panem Prorektorem ds. Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego w Płocku na czele, a także wszystkim jej pracownikom i studentom, życzę zarówno podtrzymania tych wspaniałych, godnych pozazdroszczenia przez wiele innych uczelni, tradycji naukowych i moralnych, jak również dalszego, wszechstronnego rozwoju, odpowiadającego wymaganiom trzeciego tysiąclecia zarówno w zakresie badań naukowych jak i dydaktyki.

Ad multos annos.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

STEFAN ZAZONIUK (1931-2000)

W dniu 19 sierpnia 2000 r. zmarł nagle wybitny działacz społeczny i polityczny regionu łęczyckiego, wiceprzewodniczący Zarządu Oddziału Towarzystwa Naukowego Płockiego w Łęczycy - Stefan Zazoniuk.

Urodził się 4 września 1931 r. we wsi Lipno na Podlasiu, jako syn Jana i Marianny, rolników pracujących na trzyhektarowym gospodarstwie. Naukę w szkole powszechnej przerwał mu wybuch wojny w 1939 r. Był to też na tym terenie, opanowanym przez liczne ugrupowania partyzanckie, początek szczególnie dramatycznej okupacji niemieckiej. Za udzielaną partyzantom pomoc ojciec Stafana - Jan został w 1943r. na oczach całej rodziny, rozstrzelany przez hitlerowską żandarmerię. W tej sytuacji chora matka wraz z 12-letnim Stefanem i jego bratem, zmuszona była do kontynuowania ciężkiej pracy w gospodarstwie. Nie wytrzymała tragicznych warunków bytowania i zmarła na wiosnę 1944 r. Sierotami i gospodarstwem zaopiekowali się sąsiedzi.

Po wojnie Stefan poszedł do szkół, najpierw do Radzionkowa, a następnie do Technikum Górniczego w Bytomiu, które ukończył w 1952 r., uzyskując tytuł górnika-mechanika. Pracę zawodową rozpoczął w kopalni arsenu "Złoty Stok" na Doolnym Śląsku. W 1959 r. przeniósł się do kamieniołomu "Kowala" w Sitkówce k/Kielc, a w 1963 r., przeszedł do Łęczyckich Zakładów Górniczych w Łęczycy i tu pracował aż do uzyskania praw emerytalnych w 1987 r. W latach 1975-1980 był kierownikiem działu inwestycji i wówczas też podjął studia zaoczne na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. Ukończył je w 1980 r., uzyskując tytuł magistra prawa.

Rok 1980, tak ważny w historii Polski, zapisał się także trwale w życiu Stefana Zazoniuka. Nie biorąc wcześniej udziału w życiu politycznym, teraz zrozumiał, że nadeszła właściwa pora włączenia się w wartki nurt działań, zmierzających do odnowy politycznej naszego kraju. Nawiązał kontakty z łęczyckimi i łódzkimi działaczami i kiedy na wiosnę 1981 r. przystąpiono w Łęczyckich Zakładach Górniczych do organizowania nowego związku zawodowego - został wybrany przewodniczącym prezydium Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność". Zarząd Regionalny NSZZ "Solidarność" Ziemi Łódzkiej wystąpił 31 lipca 1981 r. do dyrekcji ŁZG o: "udzielenie Stefanowi Zazoniukowi urlopu bezpłatnego na dwa lata w celu umożliwienia mu pełnienia funkcji z wyboru w Delegaturze Zarządu Regionalnego w Łęczycy". W ten sposób został pierwszym szefem "Solidarności" w naszym mieście. Oficjalna działalność związku została, jak wiadomo, przerwana w dniu 13 grudnia 1981 r., ogłoszeniem stanu wojennego. Stefan Zazoniuk podzielił los licznych działaczy - 14 grudnia został internowany i osadzony w Ośrodku Odosobnienia we Włocławku, gdzie przebywał do 29 kwietnia

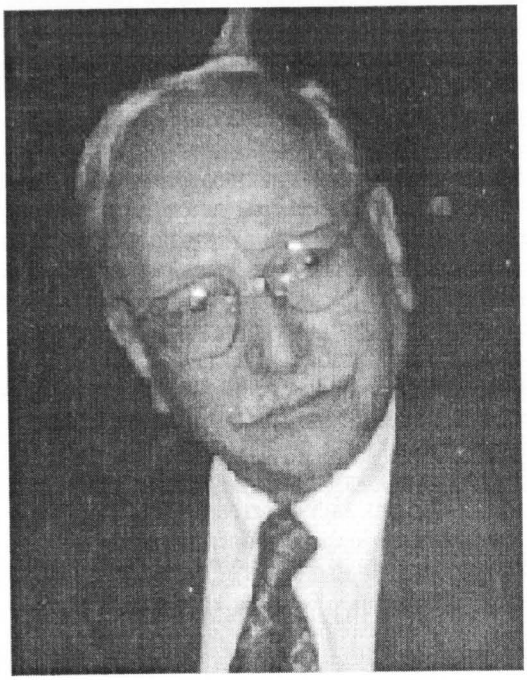

STEFAN ZAZONIUK (1931-2000)

1982 r. Po powrocie do Łęczycy odnowił zerwane kontakty i brał udział w redagowaniu konspiracyjnej prasy.

Lata 1989-1990 - to lata przełomu politycznego w Polsce, zapoczątkowanego w 1980 r. przez "Solidarność". W tym czasie Stefan Zazoniuk zaangażował się bardzo mocno w usilne starania o utworzenie w Łęczycy Urzędu Rejonowego. Zostały one uwieńczone powodzeniem, a Stefan Zazoniuk został od dnia 1 października 1990 r. jego pierwszym kierownikiem. Pracował na tym stanowisku, ku zadowoleniu władz i społeczeństwa do 1998 r., tj. do przejścia na emeryturę.

Jego życzliwy stosunek do spraw kultury doceniony został przez Zarząd Oddziału TNP w Łęczycy. W 1995 r. został członkiem Towarzystwa Naukowego Płockiego i zastępcą przewodniczącego Zarządu Oddziału.

Stefan Zazoniuk pozostanie w naszej pamięci jako mądry, życzliwy i gotowy do pracy członek TNP, roztropny i konsekwentny działacz polityczny, gorący patriota i członek "Solidarności", walczący zawsze z wszelkimi przejawami zła, kłamstwa i krętactwa politycznego.

Cześć Jego pamięci!

Bolesław Solarski

Bibliografia Mazowsza Płockiego za okres 1 VII - 31 IX 1999 r.

I. DZIAŁ OGÓLNY

Bibliografie

1. Bibliografia Województwa Płockiego za okres 1 VII - 30 IX 1998 r. / opr. Elżbieta Dobroń, Wiesława Mazurska // Not.Płoc. (1999, nr 1, s. 73-82

Czasopisma. Kalendarze

2. Bibliotekarz Płocki : Biuletyn informacyjno-metodyczny / Książnica Płocka im. Wł.Broniewskiego / Red. zespół. (1999, R. 5, nr 2. Płock: Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego, 1999. Półrocz. ISSN 1234-1215

3. Biuletyn Informacyjny. Okręgowa Izba Pielęgniarek i Położnych Regionu Płockiego / Okręgowa Izba Pielęgniarek i Położny-chRegionu Płockiego / Red. zespół: Mariola Głowacka, Anetta Michalska. (1999, nr 2. (Płock : Okręgowa Izba Pielęgniareki Położnych Regionu Płockiego, 1999. (Niereg. (ISSN 1427-2113

4. Blask Nadziei : Pismo parafii św. Maksymiliana Marii Kolbe w Płocku-Ciechomicach / Parafia św. Maksymiliana Marii Kolbe/ Red. zespół. (1999, R. 5, nr 7 - 8, 9. (Płock : Parafia św. Maksymiliana Marii Kolbe, 1999. (Mies.
5. Blask Prawdy : Biuletyn Akcji Katolickiej w parafii św. Maksymiliana w Sierpcu / Akcja Katolicka w parafii Św.Maksymiliana w Sierpcu / Red.Joanna Pilarska ; Red. Wojciech Wiśniewski. (1999, nr 6. (Sierpc : Parafia św.Maksymiliana w Sierpcu, 1999. (Mies.
6. Echo Gąbina : Pismo Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury / Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Gąbinie. (1999, nr 7 - 9. (Gąbin : Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Gąbinie, 1999. (Mies.
7. Echo Mochowa : Biuletyn Rady i Zarządu Gminy Mochowo / Rada i Zarząd Gminy Mochowo / Red. IUNCTUS s.c.. (1999, nr 20 -21. (Mochowo : Rada i Zarząd Gminy Mochowo, 1999. (Niereg.
8. Gazeta Gostynińska / Fundacja Ziemi Gostynińskiej / Red. nacz. Adam Waloch. (1999, nr 13 - 18. (Gostynin :Fundacja Ziemi Gostynińskiej, 1999. (Dwutyg. (ISSN 1232-5236
9. Gazeta na Mazowszu / red. nacz. Roman Góralski / red. prow. Anna Ferens. (1999, nr 151 - 229. (Płock-Ciechanów :Agora SA Oddział w Płocku, 1999. (Dz. (Dod. do "Gazety Wyborczej". - ISSN 1232-1516
10. Gazeta Związkowa / Zarząd Regionu Płockiego NSZZ "Solidarność". (1999, nr 203. (Płock : Zarząd Regionu PłockiegoNSZZ "Solidarność", 1999. (Niereg.
11. Głos Gostyniński : Samorządowe Pismo Regionalne / Red. nacz. Barbara Konarska-Pabiniak. (1999, [R. 5], nr 13 - 15. (Gostynin : Urząd Miasta, 1999. (Dwutyg. (ISSN 1452-3909
12. Gościniec Sztuki : Magazyn Artystyczno-Literacki / Dom Kultury w Płocku - Klub Artystyczny Płocczan / red. nacz.Andrzej Dorobek. (Nr 2/4, R.3 (1999). (Płock : Dom Kultury w Płocku - Klub Artystyczny Płocczan, 1999. (Półrocz. (ISSN 1505-5299
13. Kaganek : Płocki Magazyn Edukacyjny / Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Płocku. (1999, nr 7. (Płock : WojewódzkiOśrodek Metodyczny w Płocku, 1999. (Mies. (ISSN 1234-0340
14. Kontakt : Biuletyn Informacyjny Rady i Zarządu Miasta i Gminy Drobin / Red. zespół. (1999, nr 45 - 46. (Drobin :Rada i Zarząd Miasta i Gminy Drobin, 1999. (Niereg.
15. Korepetytor : Miesięcznik dla Ucznia i Nauczyciela Szkół Podstawowych / Red. nacz. E. Jankowska. (1999, nr 7 - 9. (Płock : Wydawnictwo "Korepetytor" M. Gałczyński, 1999. (Mies. (ISSN 1231-4307
16. Kurier Giełdowy. Auto Club. (1999, [b.nr] lipiec - wrzesień. (Płock : AGRO-CAR O/Płock, 1999. (Dwutyg.
17. Mariawita : Pismo Kościoła Starokatolickiego Mariawitów / Red. nacz. Pelagia Jaworska. (1999, R.41, nr 4 - 9. (Płock : Kościół Starokatolicki Mariawitów, 1999. (Kwart. (ISSN 0209-3103
18. Miesięcznik Pasterski Płocki : Organ Urzędowy Diecezji Płockiej / Kuria Diecezjalna Płocka / Red. Ireneusz Kaczorek. (1999, R. 94, nr 7 - 9. (Płock : Kuria Diecezjalna Płocka, 1999. (Mies. (ISSN 0209-3642
19. Nasz Sierpc : Pismo Rady i Zarządu / Red. Kolegium. (1999, nr 3(47). (Sierpc : Rada i Zarząd Miasta Sierpca,1999. ([Kwart.]
20. Niedziela Płocka / Kuria Metropolitalna w Częstochowie / red. Katarzyna Woynarowska ; red. odpow. Jan Augustynowicz. (1999, R. 42, nr 27 - 40. (Częstochowa - Płock : Kuria Metropolitalna w Częstochowie, 1999. (Tyg. (Dod. do"Niedzieli". Tyg. Katol.
21. Niezależna Trybuna Mazowiecka : miesięcznik publicystyczno - społeczny / Red. nacz. Wiesław Kossakowski. (1999, R. 2,nr 7 - 9. (Płock : Agencja Wydawniczo-Reklamowa Sp. z o.o., 1999. (Mies. (ISSN 1506-0535
22. Notatki Płockie : Kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego / Red. nacz. Wiesław Koński. (1999, [R. 43], nr 3/180. (Płock : Towarzystwo Naukowe Płockie, 1999. (Kwart. (ISSN 0029-389
23. NTP Niezależny Tygodnik Publicystyczny / Red. nacz. Jolanta Rutecka. (1999, R. 10, nr 26 - 38. (Płock :Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Reklamowe NTP Spółka z o.o., 1999. (Tyg. (ISSN 1429-8937
24. Petro Echo : Tygodnik Polskiego Koncernu Naftowego SA / Red. zespół. (1999, R. 36, nr,26 - 39. (Płock : PolskiKoncern Naftowy SA, 1999. (Tyg. (ISSN 1232-6577
25. Powiat Płocki : Biuletyn Samorządowy / Rada i Zarząd Powiatu w Płocku / red. nacz. Michał Boszko. (Nr 3 [R. 1] 1999. (Płock : Rada i Zarząd Powiatu w Płocku, 1999. (Kwart. (ISSN 1507-6652
26. Radziwie. : Czasopismo Parafii św. Benedykta w Płocku - Radziwiu / Red. nacz. Cezary Bodzon. (1999, R. 8, nr 6/8 - 9.(Płock : Parafia św. Benedykta, 1999. (Mies.
27. Sierpecka Fara : Pismo Parafii p.w. św. Wita, Modesta i Krescencji w Sierpcu. Na prawach maszynopisu / Red. odpow.Andrzej Więckowski. (1999, nr 7/8 - 9. (Sierpc : Parafia p.w. św. Wita, Modesta i Krescencji, 1999. (Mies.
28. Sierpeckie Rozmaitości : Gazeta Lokalna / Red. zespół. (1999, nr 3. (Sierpc : Wydawnictwo "FimarPress" Sp. z o.o., 1999. (Niereg.
29. Stanisławówka : Gazetka Parafii św. Stanisława Kostki w Płocku / Red. Rada Młodych. (1999, [R.1], nr 1. (Płock :Parafia św. Stanisława Kostki, 1999. (Mies.
30. Styk : Miesięcznik Informacyjny Holdingu ZEP / Red. nacz. Katarzyna Gąsiorowska. (1999, nr 7/8 - 9. (Płock :Zakład Energetyczny Płock SA, 1999. (Mies.
31. Sursum Corda : Czasopismo studentów Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku / Red. nacz. Szymon Koźniewski. (1999, R.72, nr 1. (Płock : Płocki Instytut Wydawniczy, 1999. (Mies.
32. Sygnały Bielskie : Informacyjny Biuletyn Rady i Zarządu Gminy Bielsk / Red. nacz. Violetta Zórawska. (1999, [R. 1],nr 6 - 7. (Bielsk : Rada i Zarząd Gminy Bielsk, 1999. (Mies.
33. Sygnały Płockie : Pismo Urzędu Miasta Płocka / Red. nacz. Małgorzata Lisicka. (1999, nr 7 - 8. (Płock : Urząd Miasta Płocka, 1999. (Mies. (ISSN 1425-5235
34. Techniki Osłonowe / Red. nacz. Bogdan Wawrzyńczyk. (1999, nr 1 - 5. (Zaborów : Wydawnictwo BW-media, 1999. (Dwumies. (ISSN 1507-0972
35. Tygodnik Płocki / Red. nacz. Tomasz Szatkowski. (1999, nr 27 - 39. (Płock : Dziennikarsko-Wydawnicza SpółdzielniaPracy "AKAPIT", 1999. (Tyg. - ISSN 0208-6972
36. Warszawa i Mazowsze : Materiały do dziejów / Archiwum Państwowe m.st. Warszawy;Mazowieckie Towarzystwo Naukowe. (T. 3(1999). (Warszawa : Wydawnictwo DiG, 1999. (Rocz. (ISSN 1429-8147

37. Wiadomości Dnia / Red. nacz. Ewa Kluczkowska. (1999, R. 10, nr 151 - 229. (Łódź : PWP "Wydawca" spółka z o.o.,1999. (Dz. (ISSN 0867-2369
38. Wiara i Życie : Czasopismo parafii św. Mateusza w Goleszynie / Red. zespół. (1999, [R.6], nr 7 - 9. (Goleszyn, gm. Sierpc : Parafia św. Mateusza, 1999. (Mies.
39. Powiatu Sierpeckiego : Biuletyn Informacyjny Rady i Zarządu Powiatu Sierpeckiego / Red. kolegium. (1999, [R. 1], nr2. (Sierpc : Rada i Zarząd Powiatu Sierpeckiego, 1999. (Niereg. (ISSN 1508-1257
40. Zapraszamy do Biblioteki : Informator Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej w Sierpcu / Red. JanBurakowski;red. Maria Wiśniewska. (1999, nr 23. (Sierpc : Miejska Biblioteka Publiczna im. Zofii Nałkowskiej, 1999. (Kwart.
41. Zeszyty Naukowe / Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica / red. Tomasz Kruszewski. (1999, vol. 13. (Płock :Wydawnictwo Naukowe NOVUM sp z o.o., 1999. (Niereg. (ISBN 83-88193-08-2
42. Zwiastun Fatimski : Pismo redagowane przy Parafii Matki Boskiej Fatimskiej w Płocku / Red. zespół. (1999, nr 9. (Płock : Parafia Matki Bożej Fatimskiej, 1999. (Mies.
43. Źródło Wiary : Pismo Parafii św. Mikołaja w Gąbinie / Red. zespół. (1999, nr 4. (Gąbin : Parafia św. Mikołaja,1999. (Niereg.
44. Życie Płocka / Red. nacz. Andrzej Magnuski. (1999, R.2 (5), nr 13 - 28. (Płock : Mazowiecka Agencja RozwojuRegionalnego, 1999. (Tyg. (ISSN 1231-3483

Poszczególne miejscowości

Bodzanów

45. O zgodę rolników / Karol Kornacki / rozm. przepr. Dariusz Pawlikowski // Życie Płoc. (1999, nr 28, s. 9, fot.
Problemy gminy - oczyszczalnia ścieków, drogi, kultura

Drobin, gmina

46. Miasto i gmina Drobin przedstawia się // Pow. Płoc. Biul. Samorz. (1999, nr 3, s. 60-62, fot.
47. Gmina i miasto Drobin. Samorządy : panorama gmin i powiatów woj. mazowieckiego / Bogdan Iwański // Niezal. Tryb. Maz. (1999, nr 8, s. 28, fot.

Gąbin

48. Małe miasto dużych planów / Dariusz Pawlikowski // Tyg. Płoc. (1999, nr 32, s. 16, fot.

Gostynin, gmina

49. Uroki i dynamizm gminy gostynińskiej : wędrówki po gminach. Promocja / Stanisław Orzoł, Jan Dobrowolski // Tyg. Płoc. (1999, nr 29, s. 20, fot.

Radzanowo

50. Ambitne zamierzenia / Bogdan Iwański // Niezal. Tryb. Maz. (1999, nr 7, s. 36-37, fot.

Sierpc, powiat

51. Powiat sierpecki = Sierpc district. (Sierpc : "Rytter Investment", 1999. (34, [6] s. : fot. kolor. + 30 cm

Wspomnienia. Pamiętniki

52. Moje wspomnienia wojenne / Stanisław Bojanowski. (Warszawa : "Książka i Prasa", [1999]. 30, [2] s., [12] s.tabl.: faks., fot., portr. ; 21 cm
53. Przeżyłem Majdanek... Wspomnienia z czasu wojny / Jan Gospodarowicz // Tyg. Płoc. (1999, nr 39, s. 12
- Armia była świetnie wyszkolona = poz. 83
- Doczekałem Rzeczypospolitej Niepodległej = poz. 81
- Kiedy przyszli podpalić dom... 16 września 1939 r. Niemcy wkroczyli do Gostynina = poz. 86
- Przeżyłem potop = poz. 177
- Wrześniowe wspomnienia = poz. 88

Biografie indywidualne

Gawarecki Wincenty Hipolit

54. Lata szkolne Wincentego Hipolita Gawareckiego / Wiesław Żmuda // Nasza Gmina. (1999, biul. okol., s. 34-36

Giżycki Paweł, bp

- Paweł Giżycki - Biskup Płocki (1439-1463) = poz. 233

Grabecki Teodor

55. Teodor Grabecki - działacz podziemnego państwa : oni tworzyli historię / Irena Nowak // Tyg. Płoc. (1999, nr 38, s. 14

Kozłowska Feliksa Maria Franciszka

56. Feliksa Maria Franciszka Kozłowska - Mateczka (27 V 1862 - 23 VIII 1921) / brat Jerzy // Mariawita. (1999, nr 4-9,s. 9-10, fot.
Feliksa M. F. Kozłowska, siostra miariawitka, założycielka Kościoła Katolickiego Mariawitów

Krzywicki Ludwik

57. Ludwik Krzywicki i jego udział w geografii / Stanisław Lencewicz // Not. Płoc. (1999, nr 3, s. 30-33

Marchlewski Lucjan

- Walczył ale w ciągłym odwrocie = poz. 87

Nowowiejski Julian Antoni, abp

- Będziecie moimi świadkami = poz. 224

Skierkowski Władysław, ks

58. Rozsławił Kurpiów : o księdzu Władysławie Skierkowskim // Not. Płoc. (1999, nr 3, s. 39-41

Szablewski Tomasz, ks.

- Człowiek z plemienia Yakuba = poz. 225

Świętochowska - Grossmanowa Maria

59. Matuzalem i Dziebunia / Barbara Konarska-Pabiniak // Życie Płoc. (1999, nr 28, s. 10, rys.
Maria Świętochowska-Grossmanowa żona Aleksandra Świętochowskiego publicysty i pisarza pozytywisty

Wetmański Leon, bp

- Będziecie moimi świadkami = poz. 224
- Jak Miłosierny Ojciec... = poz. 226

Wielgus Stanisław, bp

60. "Gdybym nie miał miłości" / Stanisław Wielgus / rozm. przepr. Teresa Radwańska // Tyg. Płoc. (1999, nr 34, s. 6-7, fot. Rozm. z ks. biskupem Stanisławem Wielgusem, ordynariuszem Diecezji Płockiej
- Przychodzę z przyjaźnią = poz. 235

Ziemiecki Ksawery, ks.

61. "Dom bez książki to jak dom bez lampy..." / rozm. z ks. kanonikiem Ksawerym Ziemieckim / przepr. Andrzej Jeznach // Nasza Gmina. (1999, biul. okol., s. 10-13

II. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE. PRZYRODA

Ochrona środowiska. Ekologia

62. Światowy Dzień Ochrony Środowiska Mazowsze '99 / Janina Kawałczewska // Pow. Płoc. Biul. Samorz. (1999, nr 3, s.54-55
63. Zielone górą : Jar Rosicy pod ochroną / Alina Boczkowska // Niezal. Tryb. Maz. (1999, nr 8, s. 40-41, fot.
- Motoryzacja a środowisko = poz. 108

Geografia. Krajoznawstwo. Turystyka

64. Cztery stolice / Wiesław Józef Kowalski // NTP. (1999, nr 37, s. 11, fot.
65. Ekologiczna perełka. Cierszewo : Zakładowy Ośrodek Jeździecki, 09-413 Sikórz gm. Brudzeń Duży / Stanisław Orzoł //Tyg. Płoc. (1999, nr 35, s. 22, fot.
66. Gdzie woda czysta i trawa zielona / Aldona Długokięcka // Życie Płoc. (1999, nr 26, s. 8-9, fot.
Ośrodki wczasowe w okolicy Płocka
67. Śladami siostry Faustyny / Wiesław Kowalski // NTP. (1999, nr 35, s. 6, fot.

68. Wędrowanie po Wołyniu, Podolu i Rusi / Wiesław Kowalski // NTP. (1999, nr 30, s. 7, fot.
Wędrówka śladami Polaków poległych w walce o niepodległość Rzeczypospolitej
- Ludwik Krzywicki i jego udział w geografii = poz. 57

III. LUDNOŚĆ

Antropologia

69. Z życia społecznego Żydów płockich w II połowie XIX i na początku XX wieku : (cz. III) / Andrzej Jerzy Papierowski // Not. Płoc. (1999, nr 3, s. 10-22, przypisy

IV. HISTORIA

Archeologia

70. Bogato na Koziej : milenijne ostatki archeologów / Andrzej Gołembnik // Syg. Płoc. (1999, nr 7, s. 17, fot.
Odkrycie drewnianej zabudowy średniowiecznego Płocka

71. Z mroków średniowiecza : archeologia o płockich Podolszycach / Tomasz Kordala // Gaz. na Maz. (1999, nr 174, s. 5, fot.

Opracowania ogólne
Historia miejscowości

Orszymowo, gm. Mała Wieś

- Parafia Orszymowo w czasie pierwszej wojny światowej = poz. 77

Płock

72. Powtórka z historii / Andrzej Gołembnik // Syg. Płoc. (1999, nr 8, s. 21, rys.

Sierpc

73. Udział mieszkańców Sierpca w wydarzeniach społeczno - politycznych drugiej Rzeczypospolitej / Grzegorz Radomski // Not. Płoc. (1999, nr 3, s. 34-38

Szczawin Kościelny

74. Lubieniek historią pachnący : ocalić od zapomnienia / Radosław Mustwiłło [właśc. autor Edward Jaworski] // Tyg. Płoc. (1999 nr 30, s. 12, fot.
Czwarty Zjazd Byłych Lubieniaków

Historia do 1795 r.

75. Materiały do dziejów Ziemi Płockiej : z archiwaliów diecezjalnych płockich XVIII wieku ; T. 10 : Ziemia Dobrzyńska /zebrał i do dr. przygot. Michał Marian Grzybowski. (Płock : Tow. Nauk. Płockie, 1999. 336 s. ; 21 cm. Indeksy. (83-907894-0-x
76. Materiały do dziejów czytelnictwa i oświaty na późnośredniowiecznym Mazowszu /Adam Wolf, Andrzej Sołtan// Warszawa i Mazowsze. (1999, T. 3, s. 5-52

Historia 1795 - 1918

77. Parafia Orszymowo w czasie pierwszej wojny światowej / Włodzimierz Jeznach // Nasza Gmina. (1999, biul. okol., s. 25-26, tabl.

Historia 1918 - 1939

78. Błękitny generał w Płocku : wizyta 80 lat temu / Grzegorz Gołębiewski // Gaz. na Maz. (1999, nr 165, s. 6
Wizyta generała Józefa Hallera w Płocku 19 lipca 1919 r.
79. Bohaterscy artylerzyści : 3.bateria 4. Dywizjonu Artylerii Konnej w obronie Płocka w 1920 r. / Mariusz Panek // Gaz. na Maz. 1999, nr 189, s. 6
80. Chłopcy na medal : 79. rocznica obrony Płocka w 1920 r. / Grzegorz Gołębiewski // Gaz. na Maz. (1999, nr 195, s. 6
81. Doczekałem Rzeczypospolitej Niepodległej : rozmowa z Aleksandrem Ciskim - kombatantem wojny 1920 roku / Aleksander Ciski / rozm. przepr. Lena Szatkowska // Tyg. Płoc. (1999, nr 33, s. 7
82. Wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. w Płocku i okręgu Płockim (cz. II) / Grzegorz Gołębiewski // Not. Płoc. (1999, nr 3, s. 23-29, przypisy
- Katolicki Uniwersytet Ludowy w Proboszczewicach (1938-1939) = poz. 227
- Udział mieszkańców Sierpca w wydarzeniach społeczno - politycznych drugiej Rzeczypospolitej = poz. 73

Historia 1939 - 1945

83. Armia była świetnie wyszkolona : Bitwa nad Bzurą w oczach jej uczestnika / Jan Dołęgowski / oprac. Elżbieta Grzybowska// Tyg. Płoc. (1999, nr 39, s. 13
84. Bitwa pod Płockiem we wrześniu 1939r. : działania wojenne w okolicach Płocka / Marian Chudzyński // Tyg. Płoc. (1999, nr 36, s. 13
86. Kiedy przyszli podpalić dom... 16 września 1939 r. Niemcy wkroczyli do Gostynina / Elżbieta Grzybowska // Tyg. Płoc. (1999, nr 37, s. 8
87. Walczył ale w ciągłym odwrocie : w 60 rocznicę Września'39 / Tadeusz Kurpiewski // NTP. (1999, nr 37, s. 9, fot.
88. Wrześniowe wspomnienia : w 60 rocznicę września'39 / Ksawery Ziemicki / wyb. Tadeusz Kurpiewski // NTP. (1999, nr 35, s. 9, fot.
Fragm. pamiętnika kapelana wojskowego rejonu obrony Modlina w 1939 r., ks. kpt. Ksawerego Ziemickiego
- Moje wspomnienia wojenne = poz. 52
- Przeżyłem Majdanek... Wspomnienia z czasu wojny = poz. 53

Historia PRL

- "Nasi sołtysi" = poz. 139

V. ETNOGRAFIA

Sztuka ludowa

- Rzeźba Andrzeja Wojtczaka = poz. 176

Muzyka. Strój ludowy

- [Czwarty] 4 Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny Kasztelania '99 = poz. 168

VI. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

Zagadnienia ogólne

89. Poznajemy firmy naszego powiatu / Ryszard Kwiatkowski // Pow. Płoc. Biul. Samorz. (1999, nr 3, s. 29-32

Statystyka

- Śmiertelność i struktura zgonów dzieci w Oddziale Dziecięcym Szpitala Miejskiego w Płocku w latach 1960-1999 = poz. 148

Inwestycje. Budownictwo. Remonty

90. Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Usługowe "Petro" Spółka Akcyjna - : Sukcesami słynący VIP "Petro" S.A. Promocja /Stanisław Orzoł, Jan Dobrowolski // Tyg. Płoc. (1999, nr 29, s. 22-23, fot.
PPU "Petro" S.A., 09-400 Płock, ul. Przemysłowa 26
91. Za krótki dach nad głową / Krzysztof Kania / rozm. przepr. Ewa Jasińska // Syg. Płoc. (1999, nr 7, s. 3
Programy budownictwa mieszkaniowego dla Płocka
- Związek = poz. 140

Przemysł
Energetyka. Elektrotechnika
Zakład Energetyczny Płock SA

92. Jak powstał holding? / Joanna Szmaj // Styk. (1999, nr 7/8, s. 3

93. Prezentacja ZEP - INPRO Sp. z o.o. / Wojciech Wudarski / rozm. Sylwia Radomska // Styk. (1999, nr 7/8, s. 4-5, fot.
Rozm. z prezesem Zarządu Zakładu Energetycznego Płock SA - Centrum Projektowania i Realizacji Inwestycji Sp. z o.o.
- Latanie balonem polega na czekaniu = poz. 184

Przemysł chemiczny

94. Analiza jak w banku : plany prywatyzacji Ośrodka Badawczo -

Rozwojowego Przemysłu Rafineryjnego / Anna Mordzak // Gaz. na Maz. (1999, nr 163, s. 4

Petrochemia Płock SA

95. Fuzja na papierze / Grażyna Ordak // Gaz. Bank. (1999, nr 29/30, s. 19-20
Połączenie CPN z Petrochemią Płock

Polski Koncern Naftowy SA

96. Na szóstym biegu / Jan Paweł Kampa / rozm. przepr. Wiesław Jachimiak // Petro Echo. (1999, nr 28, s. 1, fot.
DRW VI - Instalacja Destylacji Rurowo-Wieżowej VI
97. Połączenie faktem / Romana Kuffel, Reuters // Petro Echo. (1999, nr 36, s. 1, fot.
Połączenie CPN SA z PKN SA
98. Rewolucja techniczna. .- Nowa rafineria : uroczyste oddanie DRW VI : instalacja DRW VI w pigułce / Romana Kuffel // Petro Echo. (1999, nr 29, s. 1, 3, 4, fot.
99. Technologia trzeciego tysiąclecia / Romana Kuffel // Petro Echo. (1999, nr 28, s. 3, fot.
Otwarcie nowoczesnej instalacji Hydroodsiarczania Gudronu

Przemysł maszynowy

100. Piknik pod Bizonem / (rka) // Życie Płoc. (1999, nr 28, s. 11, fot.
Festyn z okazji 100. rocznicy koncernu Fiata

Przemysł rolny i spożywczy

101. Cukrownia "Mała Wieś" wczoraj i dziś / M.Z. // Nasza Gmina. - 1999, biul. okol., s. 6-8
101 a. Powszechna Spółdzielnia Spożywców, Społem : Zgoda Płock "Nasze pieczywo - wasze zdrowie". Ekologiczna pasja płockich PSS-ów / Stanisław Orzoł // Tyg. Płoc. - 1999, nr 29, s. 21, fot.

Rolnictwo

102. Rolnicy nie mają się dokąd cofnąć / rozm. z Grzegorzem Tarką // Echo Mochowa. - 1999, nr 19, s. 1-3
Grzegorz Tarka - członek Zarządu ZZR "Samoobrona" na województwo mazowieckie

Hodowla. Weterynaria. Pasze

103. Polskie konie - francuska linia / fał. // NTP. (1999, nr 31, s. 1, 7, fot.

Handel. Usługi

104. Po owoce i warzywa do Bronowa : hurtowy rynek rolno - spożywczy /E. Jasińska // Syg. Płoc. - 1999, nr 8, s. 7, fot.

Finanse. Banki

105. BS [Bank Spółdzielczy] w Gąbinie - przyjazny klientom i ... potrzebującym wsparcia : Promocja / Jan Dobrowolski // Tyg. Płoc. (1999, nr 39, s. 38, fot.

106. Nowe formy usług w B[anku] S[półdzielczym] - Gostynin / Wanda Biela / rozm. przepr. Jan Dobrowolski // Tyg. Płoc. (1999, nr 36, s. 30-31, fot.
Rozm. z Naczelnikiem Wydziału Kredytów i Oszczędności Banku Spółdzielczego Gostynin - Wandą Bielą

Komunikacja. Drogi. Mosty. Łączność

107. Inżynier kontraktu a włoska hydroizolacja / IKS // NTP. (1999, nr 38, s. 11
Rozprawa sądowa w sprawie remontu mostu im. Marszałka J. Piłsudskiego w Płocku
108. Motoryzacja a środowisko / Małgorzata Lisicka // Syg. Płoc. (1999, nr 8, s. 10, fot.
Streszczenie pracy specjalistów z płockiego oddziału NOT pod kier. prof. A. Bukowskiego zatytułowanej "Kompleksowa ocena wpływu motoryzacji na stan środowiska w mieście Płocku"
109. Nie wyjdą na ulice / Bogdan Iwański // Niezal. Tryb. Maz. (1999, nr 8, s. 4-5
Uciążliwy system komunikacyjny Płocka, przeniesienie dworca PKS w Płocku
110. Płocki węzeł gordyjski / Tadeusz Kurpiewski // NTP. (1999, nr 37, s. 6, mapka
111. Przepychanie płockich ulic : różne możliwości rozwiązań komunikacyjnych / Hubert Woźniak, Anna Ferens // Gaz. na Maz. - 1999, nr 159, s. 4-5
112. 100[STU] - lecie płockiej telekomunikacji / Jolanta Rutecka // NTP. - 1999, nr 37, s. 3, fot.
113. Tiry tylko nocą / Małgorzata Lisicka // Syg. Płoc. (1999, nr 7, s. 1, 7, fot.
114. Wyszogrodzkie mosty / Sylwia Tatarska, Justyna Błaszczyk // Nasza Gmina. - 1999, biul. okol., s. 47-49
115. Z filatelistyką za pan brat / Alina Klocek // Tyg. Płoc. (1999, nr 32, s. 12, fot.
Edward Jankowski - wiceprezes Zarządu Okręgu Warszawskiego Pol. Związku Filatelistów

Gospodarka komunalna

116. Nigdzie nie ma takiej wody : uroczystości na cmentarzu żydowskim / Arkadiusz Adamkowski // Gaz. na Maz. - 1999, nr 191, s. 1
Gąbińskie Żydowskie Towarzystwo Historyczne i Genealogiczne działające w USA
117. Piramida pełna śmieci : co będzie z odpadami / Arkadiusz Adamkowski, Hubert Woźniak // Gaz. na Maz. (1999 nr 217,s. 4
Wysypisko śmieci w Kobiernikach
118. Strategia gospodarki odpadami komunalnymi w powiecie płockim / Janina Kawałczewska // Pow. Poc. Biul. Samorz. (1999, nr 3, s. 68-75
119. Strażackie święto : 90. lecie OSP w Bielsku / Jan Dobrowolski // Tyg. Płoc. (1999, nr 27, s. 14

Gospodarka mieszkaniowa

120. Czy można oszukać rynek : Dom Dostępny II / Robert Ogłodziński // Gaz. Wyb. (1999, nr 162, dod. dom, s. I
121. Małe mieszkanko w MTBS-ie / Mirosław Kłobukowski / rozm. Małgorzata Lisicka // Syg. Płoc. (1999, nr 8, s. 11, fot.

VII. ZAGADNIENIA SPOŁECZNE I POLITYCZNE

Organizacje społeczne

123. Bez rodziny nie ma życia / Aldona Długokięcka // Życie Płoc. (1999, nr 26, s. 11, fot.
124. Rodzina źródłem miłości / Anna Stefańska // Niedziela Płoc. (1999, nr 30, s. I, III
10-lecie Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Płockiej
125. Złapać wiatr w żagle / Zbigniew Siejca // Niedziela Płoc. (1999, nr 34, s. IV
Katolickie Stowarzyszenie "Civitas Christiana" Oddział Miejski w Płocku
- Lubieniek historią pachnący = poz. 74
- Płockie doświadczenia SOP = poz. 157

Zagadnienia społeczne

- Miasto przyjazne = poz. 133

Zagadnienia socjalne. Ubezpieczenia

126. Ocalić od samotności : Zakład Opiekuńczo - Leczniczy w Skrzeszewach / Elżbieta Grzybowska // Tyg. Płoc. (1999, nr 29, s. 7, fot.

Pomoc społeczna

127. VI [SZÓSTY] Dzień Humoru i Satyry Zakrzewo'99 / Rafał Chrobociński // NTP. (1999, nr 30, s. 11, fot.

Związki zawodowe

- Wiara, optymizm, reforma = poz. 158

Zagadnienia socjologiczne

- Z życia społecznego Żydów płockich w II połowie XIX i na początku XX wieku = poz. 69

Patologia społeczna

128. Bierze coraz więcej : raport narkotykowy / Iwona Markiewicz // Gaz. na Maz. (1999, nr 219, s. 1

Uroczystości. Miejsca pamięci narodowej

129. Młody Fryderyk na wakacjach w Sannikach : Rok Chopinowski /Marian Chudzyński // Tyg. Płoc. (1999, nr 30, s. 11
130. Oto wzięli do ręki chleb biały... : Dożynki Gminne Bielsk 1999 /Ewa L. Matusiak // NTP. (1999, nr 36, s. 7, fot.
131. Otwarcie wrót i bram : Pierwsze Dożynki Powiatu Płockiego - Drobin '99 / (eg) // Tyg. Płoc. (1999, nr 36, s. 3
132. Pierwsze Dożynki Powiatu Płockiego Drobin '99 : [przemówienie Starosty Płockiego Michała Boszko] / Michał Boszko // Pow. Płoc. Biul. Samorz. (1999, nr 3, s. 48-52
Drobin - 5 września 1999
- Drobiński apel = poz. 85
- Nigdzie nie ma takiej wody = poz. 116

VIII. ZAGADNIENIA PRAWNO - ADMINISTRACYJNE

Administracja publiczna

133. Miasto przyjazne / Artur Fabber // Życie Płoc. (1999, nr 27, s. 22, fot.
"Informacja o systuacji osób niepełnosprawnych w Płocku" oprac. przez Wydział Zdrowia, Rodziny i Pomocy Społecznej Urzędu Miasta Płocka
- Gmina i miasto Drobin. Samorządy = poz. 47
- O zgodę rolników = poz. 45
- Uroki i dynamizm gminy gostynińskiej = poz. 49

Samorząd terytorialny

134. Brakuje tylko szczęśliwości / Wojciech Cholewinski / rozm. przepr. Milena Gurda - Jaroszewska // NTP. (1999, nr 32, s. 3, fot.
Rozmowa z zastępcą prezydenta Płocka - Wojciechem Cholewińskim
135. By miasto było przyjazne : raport o sytuacji osób niepełnosprawnych / Małgorzata Lisicka // Syg. Płoc. (1999, nr 7, s. 16, fot.
136. Gimbusów nie będzie / Ryszard Kwiatkowski / rozm. przepr. Tadeusz Kurpiewski // NTP. (1999, nr 33, s. 3, fot.
Rozmowa z zastępcą starosty powiatu płockiego- Ryszardem Kwiatkowskim
137. Jesteśmy otwarci na współpracę / Stanisław Wojtiuk // Niezal. Tryb. Maz. - 1999, nr 8, s. 29, fot.
Rozmowa z burmistrzem Drobina - Stanisławem Wojtiukiem
138. Miasto przyjazne / Artur Fabber // Życie Płoc. (1999, nr 27, s. 22, fot.
"Informacja o sytuacji osób niepełnosprawnych w Płocku" oprac. przez Wydział Zdrowia, Rodziny i Pomocy Społecznej Urzędu Miasta Płocka
139. "Nasi sołtysi" : (1945-1998) / Andrzej Zakrzewski. (Goleszyn : [b.w.], 1999. (23 s. : fot., portr. ; 21 cm
140. Związek / Andrzej Wiśniewski // Życie Płoc. (1999, nr 27, s. 7, fot.
Związek Gmin Mazowsza Północnego
- Tiry tylko nocą = poz. 113
- Za krótki dach nad głową = poz. 91

Sądownictwo. Zakłady karne

141. Ulepszać sprawiedliwość / Józef Dublewski / rozm. przepr. Zbigniew Siejca // Niedziela Płoc. (1999, nr 27, s. VIII
Rozmowa z Prokuratorem Rejonowym
- Inżynier kontraktu a włoska hydroizolacja = poz. 107

Bezpieczeństwo publiczne

142. Cena profesjonalizmu : Zakład Ochrony Mienia "Skorpion" 61-482 Poznań, ul. Zwrotnicza 16. Filia nr 1 w Płocku, 09-400Płock, ul. Kostrogaj 1 / Grzegorz Zalega / rozm. przepr. Jan Dobrowolski // Tyg. Płoc. (1999, nr 35, s. 30
143. Służba, a nie władza! / Mieczysław Romel / rozm. przepr. Jacek Dąbrowski // Niezal. Tryb. Maz. (1999, nr 8, s.10-11
Rozmowa z Komendantem Miejskim Policji w Płocku Nadkomisarzem M. Romlem
144. Stawiamy na młodych : Agencja Ochrony Osób Mienia i Usług Detektywistycznych "Gwiazda" s.c. Promocja // Tyg. Płoc. (1999, nr 34, s. 17
Biuro: ul Jachowicza 19

X. OCHRONA ZDROWIA

Służba zdrowia

145. Nerwy to nie postronki / Iwona Fomicz // Życie Płoc. (1999, nr 26, s. 27, fot.
146. Stolica medycyny pracy / Ewa Nieścierenko / rozm. przepr. Jarosław Nowak // Biul. Okr. Izby Lekar. (1999, nr 2, s. 7
Rozm. z dyr. Mazowieckiego Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w Płocku
147. Szpital św. Trójcy / Milena Gurda - Jaroszewska // Życie Płoc. (1999, nr 26, s. 10, fot.
148. Śmiertelność i struktura zgonów dzieci w Oddziale Dziecięcym Szpitala Miejskiego w Płocku w latach 1960-1999 /Władysław Steckiewicz // Not. Płoc. (1999, nr 3, s. 48-51, tab., wykr.
149. W innym miejscu niż przed czterema laty / Wiesław Walasik rozm. przepr. Kis. // Petro Echo. - 1999, nr 26, s. 5, fot.
Rozm. z prezesem Stowarzyszenia "Petromedika"

XI. NAUKA. OŚWIATA. KULTURA

Nauka. Zagadnienia ogólne. Konferencje. Sesje

150. XVI [Szesnasty] Powszechny Zjazd Historyków Polskich we Wrocławiu / Barbara Konarska - Pabiniak // Not. Płoc. - 1999, nr 3, s. 52-56
Uczestnicy Zjazdu dr B. Konarska - Pabiniak, dyr. Książnicy Płockiej - B. Strzelecka

Szkolnictwo wyższe

151. Chodzi nam o fachowość / Kazimierz Włodarczyk / rozm. Urszula Bereszczyńska // Syg. Płoc. (1999, nr 8, s. 15, fot.
Rozmowa z Rektorem Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej
152. Rywalizacja intelektów / Jerzy Bogdanienko / rozm. przepr. Renata Krawczyńska // Życie Płoc. (1999, nr 26, s. 5
Rozm. z Rektorem Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku

Prace magisterskie

- Pastoralne funkcje parafii św. Mateusza w Goleszynie w latach 1945-1998 = poz. 232

Towarzystwa. Organizacje naukowe

Towarzystwo Naukowe Płockie

153. Płocka pamięć o Juliuszu Słowackim / Marian Chudzyński // Tyg. Płoc. (1999, nr 31, s. 7
Historia uroczystości ku czci J. Słowackiego w Płocku

Oświata. Zagadnienia ogólne

154. Brakuje pieniędzy : reforma oświaty / Jacek Danieluk // Tyg. Płoc. (1999, nr 38, s. 8
Spotkanie z dziennikarzami zorganizowane przez delegaturę Maz. Kuratorium Oświaty
155. Nawiązując do przeszłości budujemy przyszłość : powiatowa inauguracja roku szkolnego 1999/2000 / Tadeusz Kurpiewski// NTP. (1999, nr 36, s. 3, fot.
156. [Pierwsza] I Powiatowa Inauguracja Roku Szkolnego 1999/2000 / Małgorzata Struzik // Pow. Płoc. Biul. Samorz. (1999, nr 3, s. 52-53, fot.
157. Płockie doświadczenia SOP / Zbigniew Kozakiewicz // Oświatowiec. (1999, [nr] 2, s. 97-101
Stowarzyszenie Oświatowców Polskich
158. Wiara, optymizm, reforma / Ewa Adasiewicz / rozm. Renata Krawczyńska // Życie Płoc. - 1999, nr 27, s. 5, fot.
- Katolicki Uniwersytet Ludowy w Proboszczewicach (1938-1939) = poz. 227
- Materiały do dziejów czytelnictwa i oświaty na późnośredniowiecznym Mazowszu = poz. 76
- Wakacje z PUL i CISV = poz. 161

Szkolnictwo podstawowe i gimnazja

159. Płocczanie w Brukseli / Zdzisława Barankiewicz / rozm. przepr. Iza Kujawska // Głos Naucz. - 1999 nr 36, s. 5
Klub Europejski w Szkole Podstawowej nr 4 im. S. Żeromskiego w Płocku

Szkolnictwo zawodowe

160. Edukacyjne Centrum Agrobiznesu / Bogdan Sukiennik / rozm. przepr. Zbigniew Kaniecki // Niedziela Płoc. (1999, nr34, s. III
Rozmowa z dyrektorem Zespołu Szkół Rolniczych w Trzepowie

Żłobki i przedszkola. Wypoczynek dzieci i młodzieży

161. Wakacje z PUL i CISV : rzymsko - płocka wymiana / Walentyna Rakiel - Czarnecka // NTP. (1999, nr 31, s. 6, fot.
Wakacyjna wymiana młodzieży zorganizowana przez Płocki Uniwersytet Ludowy i Children International Summer Villages

Kultura. Zagadnienia ogólne

162. Mazowsze - wspólnota w kulturze : materiały na Mazowieckie Forum Kultury w Warszawie, 23 marzec 1999 r. / pod red.Zygfryda Rekosza. (Warszawa : Mazowieckie Towarzystwo Kultury, 1999. (134, [2] s. ; 24 cm. (ISBN 83-907429-8-5

Domy kultury. Kluby

163. Ale "Heca" : X Płocki Kramik Teatrzyków Dziecięcych / Tomasz Opaliński // Niedziela Płoc. (1999, nr 28, s. III
164. [Delegacja japońska] w sannickim GOK [Gminnym Ośrodku Kultury] // Musica Nowa. (1999, nr 8, s. 78-83
Tekst w języku japońskim
165. Jeśli na plener to tylko do Sierpca / Ewa Lilianna Matusiak // NTP. (1999, nr 30, s. 8, fot.
166. Młody, otwarty, ruch, forma / Eliza Pazderska // Niezal. Tryb. Maz. (1999, nr 7, s. 50
VI Ogólnopolskie Prezentacje Teatrów Poszukujących MORF (Młody, Otwarty, Ruch, Forma)
- Chwytanie nieuchwytnego = poz. 195
- O kruchości słów = poz. 196

Współpraca kulturalna z zagranicą

167. Partnerstwo bez barier / Dieter Bingen / rozm. przepr. Małgorzata Płoszewska // Tyg. Płoc. (1999, nr 36, s. 7, fot.
Rozm. z dr. Dieterem Bingenem, dyr. Deutsches Polen - Institut w Darmstadt
- Wakacje z PUL i CISV = poz. 161

Imprezy artystyczne. Festiwale

168. IV[Czwarty] Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny Kasztelania '99 : duch Europy krążył nad Sierpcem. Kasztelaniamusi trwać / Andrzej Wiśniewski // Życie Płoc. (1999, nr 26, s. 14 - 15, fot.
169. Dnie i noce folkowe : XVII Międzynarodowy Festiwal Muzyki i Pieśni Ludowej Młodych Płock 3-8 sierpnia 1999 / LenaSzatkowska // Tyg. Płoc. (1999 nr 32, s. 3
170. Lato do pierwszych śniegów : finał koncertów "Lata z radiem" w Płocku / Joanna Znamierowska-Chwalik // Petro Echo.(1999, nr 35, s. I, II, fot.
- [SZÓSTY] Dzień Humoru i Satyry Zakrzewo'99 = poz. 127

Amatorski ruch artystyczny

171. Muzyka ich przeznaczeniem / W. Kowalski // Tyg. Płoc. (1999, nr 33, s. 12
III Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Kultury Romskiej w Ciechocinku

Harcerski Zespół Pieśni i Tańca "Dzieci Płocka"

172. Powiało egzotyką : po wizycie w Japonii / IM // Gaz. na Maz. (1999, nr 191, s. 3
Zespół "Dzieci Płocka" w Japonii
173. Śpiewający ambasadorzy / Renata Krawczyńska // Życie Płoc. (1999, nr 28, s. 13
Występy z okazji 70. lecia Związku Polaków im. F. Chopina w Luksemburgu
174. Dzieci Płocka z wizytą w dalekiej Japonii / Ewa Lilianna Matusiak // NTP. (1999, nr 36, s. 4, fot.
175. Hołubce na bosaka / Małgorzata Lisicka // Syg. Płoc. (1999, nr 8, s. 19, fot.
Wizyta "Dzieci Płocka" w Japonii

Muzea i wystawy

Muzeum Mazowieckie

176. Rzeźba Andrzeja Wojtczaka : katalog wystawy / Wanda Dowlaszewicz. (Płock : Muzeum Mazowieckie, 1999. (42 s. :fot.kolor., portr. ; 23 cm. - ISBN 83-909674-4-8
177. Przeżyłem potop / Devi (Dawid) Tuszyński / [oprac.] Renata Krawczyńska // Życie Płoc. (1999, nr 27, s. 15, fot.
178. Świat w miniaturze / Ewa Jasińska // Syg. Płoc. (1999, nr 7, s. 12 - 13, fot.
Wystawa prac D. Tuszyńskiego

Muzeum Wsi Mazowieckiej

179. Z Dębska do skansenu / Damian Kasprzyk // NTP. (1999, nr 32, s. 8, fot.
Przeniesienie 300-letniej kaplicy ze wsi Dębsk k. Żuromina do Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu

Radio i telewizja

- Lato do pierwszych śniegów = poz. 170

Sport. Kultura fizyczna

180. Alumn ma mistrza Europy / AZ // Gaz. na Maz. (1999, nr 170, s. 16
Jarosław Kołodziejczyk - nowy zawodnik i trener koordynator SKS Alumn Płock
181. Było ich troje : Belgian Open'99 / GSZ // Gaz. na Maz. (1999, nr 158, s. 12
Integracyjny Klub Tenisowy
182. Dwa razy złoto, dwa razy brąz płockich wioślarzy : V Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży / W. Czarnecki // Tyg. Płoc.(1999, nr 31, s. 29
183. Jedną nogą w Sydney : Eliminacje MME: Polska - Anglia 3:1 / Marcin Figura // NTP. (1999, nr 37, s. 31, fot.
184. Latanie balonem polega na czekaniu / Grzegorz Pietrzak / rozm. przepr. Katarzyna Gąsiorowska // Styk. (1999, nr 9,s. 18-19
Rozm. z kierownikiem Działu Zarządzania Finansami Zakładu Energetycznego Płock SA, sportowcem balonowym - G. Pietrzakiem
185. Pierwsi w historii miasta : płoccy mistrzowie świata / Wojciech Jankowski / rozm. przepr. Rafał Wereszczaka // Przegl. Sport. (1999, nr 160, s. 15 Rozm. z trenerem reprezentacji juniorów w wioślarstwie; zawodnicy Piotr Buchalski, Łukasz Olczak, Bogdan Zalewski
186. Płocczanie w reprezentacji Polski / W. Czarnecki // Tyg. Płoc. (1999, nr 27, s. 30
187. Stworzyć perspektywiczną drużynę / Krzysztof Gawłowski / rozm. Tomasz Paszkiewicz // Petro Echo. (1999, nr 28, s.II, fot.
188. Wagram zastrajkował : 54 Jeździeckie Mistrzostwa Polski w skokach przez przeszkody / Wojciech Helak // Syg. Płoc. (1999, nr 7, s. 23, fot.
189. Wyobraźnia po niebie / Rafał Kowalski // Życie Płoc. (1999, nr 28, s. 24
Krzysztof Walecki instruktor w klubie Modelarstwa Lotniczego i Kosmicznego PSS "Zgoda" i kierownik Sekcji ModelarstwaLotniczego i Kosmicznego Aeroklubu Ziemi Mazowieckiej
190. Zintegrowani tenisiści : klub dla wszystkich / Andrzej Zarębski // Gaz.na Maz. (1999, nr 207, s. 16 Integracyjny Klub Tenisa z Płocka
191. Złoto dla zuchwałych : płocczanie wioślarskimi mistrzami świata / Grzegorz Szkopek // Gaz. na Maz. (1999, nr 185,s. 1
Piotr Buchalski, Bogdan Zalewski, Łukasz Olczak z Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego na zawodach w Płowdiw w Bułgarii
192. Znowu nauczył się chodzić : Artur Góral / Grzegorz Szkopek // Gaz. na Maz. (1999, nr 154, s. 12
193. Żwawy staruszek / KROKO // Niezal. Tryb. Maz. (1999, nr 9, s. 53
100 - lecie działalności Płockiego Towarzystwa Kolarskiego

XII. JĘZYKOZNAWSTWO

194. Z dziejów jednego bdu : na marginesie badań nad drogami pogranicza mazowiecko-pruskiego / Elżbieta Kowalczyk // Kom. Mazur.-Warm. (1999, nr 2, s. 261-263

XIII. LITERATURA PIĘKNA

Życie literackie

195. Chwytanie nieuchwytnego : Druga Noc Poetów w Domu Darmstadt / Ewa Lilianna Matusiak // NTP. (1999, nr 38, s. 9,fot.

196. O kruchości słów : promocja tomiku wierszy Małgorzaty Płoszewskiej / Lena Szatkowska // Tyg. Płoc. (1999, nr 38,s. 7, fot.
Promocja tomiku "W pobliżu milczenia"
197. Pieśń miłości w sercu poety : o poezji Marii Majchrzak / Elżbieta Grzybowska // Tyg. Płoc. (1999, nr 30, s. 8,fot.
198. Pod Dębem (1)-(3) / Stanisław Nawrocki. (Cz. 1-2 // Niezal. Tryb. Maz.. (1999, nr 6, s. 47-49 ; nr 7, s. 47-49 ;nr 8, 46-47
Płock literacki 1968-1998 - Płocka Grupa literacka "Pod dębem"
- Matuzalem i Dziebunia = poz. 59

Konkursy literackie

199. "O liść dębu" : Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Władysława Broniewskiego : wiersze nagrodzone. (Płock :Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego, 1999. (55, [1] s. : fot. kolor. ; 21 cm. - ISBN 83-88028-04-9

Poezja

200. Ja umrę, Ty zmartwychwstaniesz / Anna Jarzębowska. (Płock : Dom Kultury w Płocku: Klub Artystyczny Płoczczan, 1999. (53, [11] s. ; 16 x 16 cm. (ISBN 83-86464-17-8
201. Na mojej ulicy / Wanda Gołębiewska. - Płock, 1999 Rec.: Lena Szatkowska // Tyg. Płoc . (1999, nr 27, s. 111. Promocja tomiku poezji W. Gołębiewskiej "Na mojej ulicy" w Domu Kultury
202. W chwili zatrzymanej przypadkiem / Ewa Wawrzyńska; [red. Bohdan Urbankowski / il. Jan Drzewiecki]. (Płock : DomKultury w Płocku : Związek Literatów Polskich. Koło w Płocku, 1999. (47, [1] s. ; 21 cm. - ISBN 83-87661-02-3
203. W pobliżu milczenia / Małgorzata Płoszewska; [rys. autorki]. (Płock : Związek Literatów Polskich. Koło w Płocku : Dom Kultury w Płocku, 1999. (45, [1] s. ; 21 cm. (ISBN 83-87661-03-1

XIV. SZTUKA

Architektura. Urbanistyka

204. Srebrna / [tekst Romana Kuffel / zdjęcia Jerzy Fall, Paweł Bromka]. (Płock : Petrochemia Płock S.A., 1999. ([32]s. : fot.kolor. ; 14 x 21 cm. (Tekst także w jęz. ang.)

Malarstwo. Rzeźba. Galerie

205. Integracyjny' plener artystyczny Łąck'99 zorganizowany przy poparciu Komisji Europejskiej. (Płock : [b.w.], 1999. (31 s. : il. kolor., fot., portr. ; 21 cm
206. Kalejdoskop talentów i osobowości / Ewa Lilianna Matusiak // NTP. (1999, nr 35, s. 8, fot.
Plener malarski w Łącku zorganizowany przy poparciu Komisji Europejskiej
207. Sanniki - Plener '99 / Daniel Ratz // Tyg. Płoc. (1999, nr 36, s. 12
Plener malarzy z Mazowieckiego Towarzystwa Kultury z Warszawy
- Jeśli na plener to tylko do Sierpca = poz. 165
- Przeżyłem potop = poz. 177
- Świat w miniaturze = poz. 178

Zabytki

208. Kasztelanka / Andrzej Wiśniewski // Tyg. Płoc. (1999 nr 38, s. 17
Zespół dworski Kasztelanka w Sierpcu
209. Niezwykłe dzieje i ikonografia drzwi płockich / Agnieszka Bender. (Streszcz. w jęz. ang. // Arch. Bibl. Muz. (T.71 (1999), s. 369-378

Teatr Dramatyczny im. J. Szaniawskiego

210. Teatr z piętnem prowincji / Marek Mokrowiecki / rozm. przepr. Alina Boczkowska // Niezal. Tryb. Maz. (1999, nr 7,s. 45-46, fot.
Rozm. z dyrektorem Teatru Dramatycznego

Recenzje

211. Płocka Melpomena : teatr zawodowy i amatorski 1808-1975 / Barbara Konarska-Pabiniak / reż. Marek Mokrowiecki; Teatr-Dramatyczny, Płock
Rec.: Marta Kowalska // Not. Płoc . (1999, nr 3, s. 59-601. Konarska-Pabiniak, Barbara ("Płocka Melpomena" recenzja 2.Płock)

Muzyka

212. Letni Festiwal Muzyczny w Płocku / Oprac. Anna Stefańska // Niedziela Płock. (1999 nr 36, s. V
213. Muzyka, jakiej nie było / Lena Szatkowska // Tyg. Płoc. (1999, nr 34, s. 9
I Letni Festiwal Muzyczny w Płocku w wykonaniu Płockiej Orkiestry Symfonicznej
214. Muzyka na Tumskim Wzgórzu / Joanna Jaworska // Tyg. Płoc. (1999, nr 37, s. 9
Chór chłopięcy Pueri Cantores Plocenses założony przez Wiktora Bramskiego
215. Najmłodszy organista wirtuoz / Alina Klocek // Tyg. Płoc. (1999 nr 29, s. 8
Pierwszy Płocki Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej - franc. organista Julien Bret
216. O orkiestrze się mówi... Letni Festiwal Muzyczny / Jacek Boniecki / rozm. przepr. Katarzyna Gąsiorowska // Styk. (1999, nr 9, s. 14-15
217. Organy na miarę festiwalu / Alina Klocek // Niedziela Płoc. (1999 nr 33, s. V
I Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej 18.05-29.09.1999
218. Udany eksperyment : echa Letniego Festiwalu Muzycznego / Małgorzata Lisicka // Syg. Płoc. (1999, nr 8, s. 18, fot.
219. Wolny rynek służy kulturze / Jacek Boniecki / rozm. przepr. Tomasz Opaliński // Niedziela Płoc. (1999, nr 33, s.VII
Rozmowa z dyrektorem Płockiej Orkiestry Symfonicznej
- Młody Fryderyk na wakacjach w Sannikach = poz. 129

Fotografika

220. Fotografie z żubrówką : wystawa płockich fotoreporterów / LA // Gaz. na Maz. (1999, nr 215, s. 3
Wystawa fotografii prasowej fotoreporterów "Gazety na Mazowszu" w Darmstadt
221. "Moje Miasto" Wiesława Kowalskiego : Dom Darmstadt zaprasza / Radosław Mustwiłło // Tyg. Płoc. (1999, nr 38, s. 7, fot.
222. Płock . (Płock : Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury: UM, Wydział Stategii i Promocji Miasta, 1999. (13fot. kolor. - Tekst na obwolucie w jęz. pol., ang., niem.

XV. ZAGADNIENIA WYZNANIOWE

223. Bądź wielkim biskupem : konsekracja nowego ordynariusza / Arkadiusz Adamkowski // Gaz. na Maz. (1999, nr 178, s.3, fot.
Ks. prof. dr hab. Stanisław Wielgus
224. Będziecie moimi świadkami / Wojciech Góralski;[Wyd. 2]. (Płock : Płocki Instytut Wydawniczy, 1999. (35, [1] s. : fot. ; 21 cm. (Bibliogr. przy rozdz. - ISBN 83-87403-06-7
225. Człowiek z plemienia Yakuba : misjonarz / Arkadiusz Adamkowski //Gaz. na Maz. (1999, nr 218, s. 4
Ks. Tomasz Szablewski - kapłan diecezji płockiej, misjonarz na Wybrzeżu Kości Słoniowj
226. Jak Miłosierny Ojciec... // Niedziela Płoc. (1999, nr 27, s. III
Bp Leon Wetmański
227. Katolicki Uniwersytet Ludowy w Proboszczewicach (1938-1939) / Wojciech Filipowicz // Niedziela Płoc. (1999, nr 27,s. V ; nr 28, s. IV ; nr 29, s. IV ; nr 30, s. IV
228. Ks. Prof. Stanisław Wielgus biskupem płockim / Michał Boszko // Pow. Płoc. Biul. Samorz. (1999, nr 3, s. 46-47
List gratulacyjny od Starosty Płockiego - M. Boszko
229. "Odwiecznej Mądrości i Miłości"... być odblaskiem : Konsekracja i ingres Biskupa Płockiego / Jan Augustynowicz // Niedziela Płoc. (1999, nr 33, s. I-II, IV, VI, fot.
Bp Stanisław Wielgus
230. "Odwiecznej mądrości i miłości ..." / Jan Gospodarowicz // Gaz. Gostynińska. (1999, nr 15, s. 1, 3, fot.
Nominacja ks. prof. dr. hab. Stanisława Wielgusa na biskupa Diecezji Płockiej
231. Odwiecznej mądrości i miłości / Wiesław Józef Kowalski // NTP. - 1999, nr 32, s. 7, fot.
Święcenie biskupie i ingres ks. prałata prof. dr hab. Stanisława Wojciecha Wielgusa na Biskupa Płockiego
232. Pastoralne funkcje parafii św. Mateusza w Goleszynie w latach 1945-1998 / Iwona Bogdańska / Praca magisterska napisana pod kier. ks. prof. dr hab. M.M. Grzybowskiego. (Warszawa - Płock : Akademia Teologii Katolickiej, 1999. (79 s.

233. Paweł Giżycki - Biskup Płocki (1439-1463) / Waldemar Graczyk. (Płock : Płocki Instytut Wydawniczy, 1999. (230 s.; 21 cm. (Bibliogr. s. 215-230. - ISBN 83-87403-21-0
234. Płock jak Częstochowa : Kościół Starokatolicki Mariawitów / Arkadiusz Adamkowski // Gaz. na Maz. (1999, nr 190, s. 3
235. Przychodzę z przyjaźnią / Stanisław Wielgus / rozm. przepr. Roman Góralski, Arkadiusz Adamkowski // Gaz. na Maz. (1999, nr 177, s. 4-5, fot.
Rozmowa z biskupem nominantem
236. Sakra ordynariusza w katedrze płockiej po 136 latach / Michał Marian Grzybowski // Tyg. Płoc. (1999, nr 33, s. 11,fot.
Konsekracja bp Stanisława Wojciecha Wielgusa na Ordynariusza diecezji płockiej
237. 100[STO] lat Zakładu Anioła Stróża / Wiesław J. Kowalski // Głos Gost. (1999, nr 13, s. 4, fot.
- Bez rodziny nie ma życia = poz. 123
- Feliksa Maria Franciszka Kozłowska - Mateczka (27 V 1862 - 23 VIII 1921) = poz. 56
- "Gdybym nie miał miłości" = poz. 60
- Materiały do dziejów Ziemi Płockiej = poz. 75
- Śladami siostry Faustyny = poz. 67

XVI. KSIĄŻKA I CZYTELNICTWO. BIBLIOTEKI

Biblioteki. Czytelnictwo

- "Dom bez książki to jak dom bez lampy..." = poz. 61
- Materiały do dziejów czytelnictwa i oświaty na późnośredniowiecznym Mazowszu = poz. 76

Biblioteki publiczne

238. Książka na bolącą duszę / Milena Gurda - Jaroszewska // Życie Płoc. (1999, nr 28, s. 4, fot.
Formy czytelnictwa w Książnicy Płockiej im. Wł. Broniewskiego
239. Piknik z Wandą Chotomską / Natalia Kacperska // NTP. (1999, nr 26, s. 1, 8, fot.
- "O liść dębu" = poz. 199

INDEKS OSOBOWY

Adamkowski Arkadiusz 116-7, 223, 225, 234-5
Adasiewicz Ewa 158
Augustynowicz Jan 20, 229
AZ 180
Barankiewicz Zdzisława 159
Bednarczyk Rafał 226
Bereszczyńska Urszula 151
Biela Wanda 106
Bingen Dieter 167
Błaszczyk Justyna 114
Boczkowska Alina 63, 210
Bodzon Cezary 26
Bogdańska Iwona 232
Bogdanienko Jerzy 152
Bojanowski Stanisław 52
Boniecki Jacek 216, 219
Boszko Michał 25, 132, 228
Bramski Wiktor 214
brat Jerzy 56
Bret Julien 215
Bromka Paweł 204
Bukowski Andrzej 108
Bunder Agnieszka 209
Burakowski Jan 40
Cholewiński Wojciech 134
Chopin Fryderyk 129
Chotomska Wanda 239
Chrobociński Rafał 127
Chudzyński Marian 84, 129, 153
Chwalik Joanna zob. Znamierowska - Chwalik Joanna
Ciski Aleksander 81
Czarnecka Walentyna zob. Rakiel - Czarnecka Walentyna
Czarnecki W. 182, 186
Danieluk Jacek 154
Dąbrowski Jacek 143
Długokięcka Aldona 66, 123
Dobroń Elżbieta 1
Dobrowolski Jan 49, 90, 105-6, 119, 142
Dołęgowski Jan 83
Dorobek Andrzej 12
Dowlaszewicz Wanda 176
Drzewiecki Jan 202
Dublewski Józef 141
(eg) 131
Fabber , Artur 133, 138
Fall Jerzy 204
fał. 103
Faustyna Kowalska bł. 67
Ferens Anna 9, 111
Figura Marcin 183
Filipowicz Wojciech 227
Fomicz Iwona 145
Gawarecki Wincenty Hipolit 54
Gawłowski Krzysztof 187
Gąsiorowska Katarzyna 184, 216
Giżycki Paweł, bp 233
Głowacka Mariola 3
Gołębiewska Wanda 201
Gołębiewski Grzegorz 78, 80, 82
Gołembnik Andrzej 70, 72
Gospodarowicz Jan 53, 230
Góral Artur 192
Góralski Roman 9, 235
Góralski Wojciech 224
Grabecki Teodor 55
Graczyk Waldemar 233
Grzybowska Elżbieta 83, 86, 126, 197
Grzybowski Michał Marian 75, 232, 236
GSZ 181
Gurda-Jaroszewska Milena 134, 147, 238
Haller Józef 78
Helak Wojciech 188
IKS 107
IM 172
IUNCTUS s.c. 7
Iwański Bogdan 47, 50, 109
Jachimiak Wiesław 96
Jankowska E. 15
Jankowski Edward 115
Jankowski Wojciech 185
Jaroszewska Milena zob. Gurda - Jaroszewska Milena
Jarzębowska Anna 200
Jasińska Ewa 91, 104, 178
Jaworska Joanna 214
Jaworska Pelagia 17
Jeznach Andrzej 61
Jeznach Włodzimierz 77
Kacperska Natalia 239
Kaczorek Ireneusz 18
Kampa Jan Paweł 96
Kania Krzysztof 91
Kaniecki Zbigniew 160
Kasprzyk Damian 179
Kawałczewska Janina 62, 118
Kis. 149
Klocek Alina 115, 215, 217
Kluczkowska Ewa 37
Kłobukowski Mirosław 121
Kolegium 19, 39
Konarska-Pabiniak Barbara 11, 59, 150, 211
Koński Wiesław 22
Kordala Tomasz 71
Kornacki Karol 45
Kossakowski Wiesław 21
Kowalczyk Elżbieta 194
Kowalska Marta 211
Kowalski Rafał 189
Kowalski Wiesław Józef 64, 67, 68,171, 221, 231, 237
Kozakiewicz Zbigniew 157
Kozłowska Feliksa Maria Franciszka 56
Koźniewski Szymon 31
Krawczyńska Renata 152, 158, 173, 177

KROKO 193
Kruszewski Tomasz 41
Krzywicki Ludwik 57
Kuffel Romana 97-9, 204
Kujawska , Iza 159
Kurpiewski Tadeusz 87-8, 110, 136, 155
Kwiatkowski Ryszard 89, 136
LA 220
Lencewicz Stanisław 57
Lisicka Małgorzata 33, 108, 113, 121, 135, 175, 218
Magnuski Andrzej 44
Majchrzak Maria 197
Marchlewski Lucjan 87
Markiewicz Iwona 128
Matusiak Ewa Lilianna 130, 165, 174, 195, 206
Mazurska Wiesława 1
Michalska Anetta 3
Mokrowiecki Marek 210-1
Mordzak Anna 94
Mustwiłło Radosław 74, 221
M.Z. 101
Nawrocki Stanisław 198
Nieścierenko Ewa 146
Nowak Irena 55
Nowak Jarosław 146
Nowowiejski Antoni Julian, abp 224
Ogłodziński Robert 120
Opaliński Tomasz 163, 219
Ordak Grażyna 95
Orzoł Stanisław 49, 65, 90, 101a
Ossowski Henryk 85
Pabiniak Barbara zob. Konarska - Pabiniak Barbara
Pajka Stanisław 58
Panek Mariusz 79
Papierowski Andrzej Jerzy 69
Paszkiewicz Tomasz 187
Pawlikowski Dariusz 45
Pazderska Eliza 166
Pietrzak Grzegorz 184
Pilarska Joanna 5
Płoszewska Małgorzata 167, 196, 203
Rada Młodych 29
Radomska Sylwia 93
Radomski Grzegorz 73
Radwańska Teresa 60
Rakiel-Czarnecka Walentyna 161
Ratz Daniel 207
Rekosz Zygfryd 162
Reuters 97
rka 100
Romel Mieczysław 143
Rutecka Jolanta 23, 112
Siejca Zbigniew 125, 141
Skierkowski Władysław, ks 58
Słowacki Juliusz 153
Sołtan Andrzej 76
Steckiewicz Władysław 148
Stefańska Anna 124, 212
Struzik Małgorzata 156
Strzelecka Bożenna 150
Sukiennik Bogdan 160
Szablewski Tomasz, ks. 225
Szatkowska Lena 81, 169, 196, 201, 213
Szatkowski Tomasz 35
Szkopek Grzegorz 191-2
Szmaj Joanna 92
Świętochowska - Grossmanowa Maria 59
Tarka Grzegorz 102
Tatarska Sylwia 114
Tuszyński Devi 177, 178
Tuszyński Dawid zob. Tuszyński Devi
Urbankowski Bohdan 202
Walasik Wiesław 149
Walecki Krzysztof 189
Waloch Adam 8
Wawrzyńczyk Bogdan 34
Wawrzyńska Ewa 202
Wetmański Leon, bp 224, 226
Wereszczaka Rafał 185
Wielgus Stanisław Wojciech, bp 60, 223, 228- 231, 235, 236
Więckowski Andrzej 27
Wiśniewska Maria 40
Wiśniewski Andrzej 140, 168, 208
Wiśniewski Wojciech 5
Włodarczyk Kazimierz 151
Wojtczak Andrzej 176
Wojtiuk Stanisaw 137
Wolf Adam 76
Wolf Mariusz 30
Woynarowska Katarzyna 20
Woźniak Hubert 111, 117
Wudarski Wojciech 93
Zakrzewski Andrzej 139
Zalega Grzegorz 142
Zarębski Andrzej 190
zespół 2, 4, 14, 24, 28, 38, 42-3
Ziemicki Ksawery 88
Ziemiecki Ksawery 61
Znamierowska - Chwalik Joanna 170
Żmuda Wiesław 54
Żórawska Violetta 32

INDEKS PRZEDMIOTOWY

Bielsk - czasopisma regionalne i lokalne 32
Bielsk - Ochotnicza Straż Pożarna 119
Bielsk (gmina) - Dożynki Gminne 99 130
Bitwa nad Bzurą - wspomnienia 83
Bodzanów, gmina 45
Borkowo, gm. Sierpc - biografie 225
Borzeń, gm. Mała Wieś - biografie 54
Bratysława - turystyka 64
Bronowo Kmiece, gm. Stara Biała - handel hurtowy 104
Budapeszt - turystyka 64
Ciechanów - poezja - popularyzacja 195
Ciechocinek - Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Kultury Romskiej (3) 171
Cierszewo, gm. Brudzeń Duży - turystyka 65
Cierszewo, gm. Brudzeń Duży - Zakładowy Ośrodek Jeździecki 65

Darmstadt - fotografia - wystawy 220
Darmstadt, Niemcy a Płock - współpraca kulturalna 167
Dębsk, gm. Żuromin - Płock, diecezja - architektura sakralna 179
Drobin - czasopisma regionalne i lokalne 14
Drobin - dożynki - 1999 131, 132
Drobin - historia 1939 - 1945 85
Drobin, gmina 46
Drobin, gmina - samorząd terytorialny 47, 137
Gąbin 48
Gąbin - Bank Spółdzielczy 105
Gąbin - cmentarze - uroczystości 116
Gąbin - czasopisma regionalne i lokalne 6, 43
Gąbińskie Żydowskie Towarzystwo Historyczne i Genealogiczne 116

Gołotczyzna (woj. mazowieckie) - wspomnienia 59
Goleszyn, gm. Sierpc - czasopisma regionalne i lokalne 38
Goleszyn, gm. Sierpc - Parafia Św. Mateusza - 1945-1998 - praca magisterska 232
Goleszyn, gm. Sierpc - Sołtysi - historia - od 1944 r. 139
Gostynin - Bank Spółdzielczy 106
Gostynin - czasopisma regionalne i lokalne 8, 11
Gostynin - historia 1939 - 1945 - wspomnienia 86
Gostynin - literatura - biografie 59
Gostynin - turystyka 66
Gostynin, gmina - historia 1939-1945 - wspomnienia 53
Gostynin, gmina - samorząd terytorialny 49
Imielnica - ochrona Środowiska 63
Japonia a Sanniki - współpraca kulturalna 164

Kobierniki, gm. Stara Biała - Zakład Utylizacji Odpadów Komunalnych 117
Kresy Wschodnie Rzeczypospolitej - historia 68
Kutno (woj. Łódzkie) - wspomnienia 59
Lelice, gm. Gozdowo - nauczyciele - 1939-1945 r. - pamiętniki 52
Lubieniek, gm. Szczawin Kościelny - historia 74
Lubieniek, gm. Szczawin Kościelny - Zjazd Byłych Lubieniaków 74
Luksemburg - Związek Polaków im. F. Chopina 173
Łąck - Integracyjny Plener Artystyczny Łąck'99 206
Łąck - Jeździeckie Mistrzostwa Polski w skokach przez przeszkody (54) 188
Łąck - malarstwo - wystawy 205
Łąck - Stado Ogierów - Centrum Rozrodu Koni 103
Łąck - sztuki plastyczne 206
Łąck - turystyka 66
Łódź - czasopisma regionalne i lokalne 37
Mała Wieś - cukrownictwo 101
Mazowieckie, województwo - medycyna pracy 146
Mazowsze - czasopisma regionalne i lokalne 9, 36
Mazowsze - czytelnictwo - do 1795 r. 76
Mazowsze - kultura - materiały konferencyjne 162
Mazowsze - ochrona Środowiska 62
Mazowsze - onomastyka 194
Miszewo Murowane, gm. Bodzanów - opieka społeczna - zakłady 127
Mochowo - czasopisma regionalne i lokalne 7
Mochowo - "Samoobrona" (Związek Zawodowy Rolników) - organizacje 102
Modlin - Wojna 1939 - 1945 88
Orszymowo, gm. Mała Wieś - parafia - historia - 1915 r. 77
Płock - archeologia - 10-15 w. 70
Płock - architektura drewniana 70
Płock - Autostrada A - 1 110
Płock - bezpieczeństwo publiczne 142, 144
Płock - biblioteki publiczne 238
Płock - biografia 55, 58
Płock - biografie - geografia 57
Płock - biskupi 231
Płock - budownictwo mieszkaniowe 91, 121
Płock - Centum Stomatologiczne "Petromedika" 149
Płock - czasopisma regionalne i lokalne 2-4, 10, 12-3, 15-8, 20-4, 26, 29-31, 33, 35, 41-2, 44
Płock - Dom Darmstadt 195-6, 221
Płock - Dom Dostępny II 120
Płock - Droga Szybkiego Ruchu nr 10 110
Płock - dziecko - odpoczynek - 161
Płock - filatelistyka 115
Płock - fotografia - wystawy 220-1
Płock - fotografia reprodukcyjna 222
Płock - gospodarka komunalna 117
Płock - Grupa Literacka "Pod dębem" - literatura - 1968-1998 198
Płock - "Gwiazda" Agencja Ochrony Osób Mienia i Usług Detektywistycznych 144
Płock - Harcerski Zespół Pieśni i Tańca "Dzieci Płocka" 172-5
Płock - historia - 10 - 14 w. 72
Płock - historia 1919 78, 82
Płock - historia - Obrona Płocka 1920 r. 79, 80
Płock - Integracyjny Klub Tenisowy 181, 190
Płock - inwestycje 140
Płock - Katedra Płocka 209
Płock - Katolickie Stowarzyszenie "Civitas Christiana" 125
Płock - kombatanci 87
Płock - komunikacja 109
Płock - komunikacja drogowa 111
Płock - komunikacja drogowa - prawo 113
Płock - Kościół Starokatolicki Mariawitów 234
Płock - Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego 238
Płock - Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego - czasopisma 2
Płock - Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego - konkursy 199
Płock - Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego - praca kulturalno-oświatowa 239
Płock - Lato z radiem 170
Płock - Letni Festiwal Muzyczny 212-3, 216, 218-9
Płock - Mariawici 56
Płock - Mazowiecki Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy 146
Płock - Młodzieżowy Dom Kultury im. Króla Maciusia Pierwszego 163
Płock - Międzynarodowy Dzień Teatru 210
Płock - Międzynarodowy Festiwal Muzyki i Pieśni Ludowej Młodych 169
Płock - Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej (1) 215, 217
Płock - Międzyzakładowa Komisja Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność" 158
Płock - Miejskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego 121
Płock - modelarstwo lotnicze 189
Płock - mosty - remont 107
Płock - Muzeum Mazowieckie - wystawy 176-8
Płock - muzyka - konkursy i festiwale 212, 218
Płock - muzyka ludowa - konkursy i festiwale 169
Płock - muzyka organowa - konkursy i festiwale 215, 217
Płock - muzyka rozrywkowa 170
Płock - Naczelna Organizacja Techniczna - Oddział w Płocku 108
Płock - narkotyki - raport 128
Płock - New Holland Bizon sp. z o.o. 100
Płock - niepełnosprawni 133
Płock - Noc Poetów (2) 195
Płock - ochrona środowiska - motoryzacja 108
Płock - "O liść dębu" Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Wł. Broniewskiego 199
Płock - Oddział Neurologiczny Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego 145
Płock - Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży (5) 182
Płock - Ogólnopolskie Prezentacje Teatrów Poszukujących MORF'99 (6) 166
Płock - Okręgowa Izba Pielęgniarek i Położnych Regionu Płockiego - czasopisma 3
Płock - Ośrodek Animacji Kultury 166
Płock - Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przemysłu Rafineryjnego 94
Płock - oświata - do 1795 r. 76
Płock - oświata - reforma 158
Płock - Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa 151
Płock - Petrochemia Płock SA a CPN SA 95
Płock - Płocka Orkiestra Symfoniczna 213, 216, 218-9
Płock - Płocki Kramik Teatrzyków Dziecięcych "Heca'99" (10) 163
Płock - Płocki Uniwersytet Ludowy 161
Płock - Płockie Towarzystwo Budownictwa Społecznego 120
Płock - Płockie Towarzystwo Kolarskie 193
Płock - Płockie Towarzystwo Wioślarskie 191
Płock - Petro Płock Sportowa SA - sport 187
Płock - Petrochemia Płock SA 95
Płock - piłka nożna 187
Płock - piłka nożna - zawody 183
Płock - piłka ręczna 192
Płock - Podolszyce - archeologia 71
Płock - poezja - konkursy 199
Płock - poezja - popularyzacja 195
Płock - poezja - recenzja 201
Płock - poezja - 20 w. 200, 202-3
Płock - policja 143
Płock - Polski Koncern Naftowy SA - instalacje 96, 98-9
Płock - Polski Koncern Naftowy SA - reforma 97
Płock - Prokuratura Rejonowa 141
Płock - Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Usługowe - Petro S.A. 90
Płock - Pueri Cantores Plocenses 214
Płock - Rada Miasta - ustawodawstwo 113
Płock - Romen 171
Płock - Rzecznik Osób Niepełnosprawnych 135
Płock - sądownictwo 107
Płock - "Skorpion" Zakład Ochrony Mienia 142
Płock - SKS Alumn Płock 180
Płock - służba zdrowia 145, 147, 149
Płock - sport 184
Płock - Stowarzyszenie Oświatowców Polskich 157
Płock - Stowarzyszenie "Petromedika" 149
Płock - Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Płockiej 124
Płock - Szkoła Podstawowa nr 4 159
Płock - Szkoła Wyższa im. P. Włodkowica 152
Płock - szkolnictwo wyższe 152
Płock - Szpital Miejski - statystyka - 1960-1999 148

Płock - Szpital Miejski św. Trójcy 147
Płock - Teatr Dramatyczny - recenzja 211
Płock - Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego 210
Płock - telekomunikacja - historia 112
Płock - Towarzystwo Naukowe Płockie 153
Płock - turystyka 64, 66-8
Płock - Światowy Dzień Ochrony Środowiska Mazowsze 62
Płock - Urząd Miasta a niepełnosprawni - raport 135, 138
Płock - wioślarstwo - zawody 182, 185-6
Płock - wojna 1939 - 1945 r. - kampania wrześniowa 87
Płock - wojna 1939 -1945 - kampania wrześniowa - pamiętniki 88
Płock - wspomnienia 59
Płock - Wydział Zdrowia, Rodziny i Pomocy Społecznej Urzędu Miasta Płocka 138
Płock - zabytki - historia 209
Płock - Zakład Anioła Stróża 237
Płock - Zakład Energetyczny Płock SA 92-3
Płock - Zakład Energetyczny Płock SA - czasopisma 30
Płock - zakony żeńskie 237
Płock - Zarząd Miasta 134
Płock - Zgoda Powszechna Spółdzielnia Spożywców, Społem 101
Płock - Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia 237
Płock - Związek Gmin Mazowsza Północnego 140
Płock -życie literackie 196
Płock - Żydzi - historia - 19-20 w. 69
Płock a Darmstadt (Niemcy) - współpraca kulturalna 167
Płock a Japonia - współpraca kulturalna 174-5
Płock a Rzym (Włochy) - współpraca kulturalna 161
Płock, diecezja - biskupi 228, 236
Płock, diecezja - biskupi - biografie 60, 223, 226, 229-30, 235
Płock, diecezja - biskupi - biografie - 15 w. 233
Płock, diecezja - biskupi - biografie - 20 w. 224
Płock, diecezja - historia - archiwa 75
Płock, diecezja - misje 225
Płock, diecezja - Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Płockiej 123, 124
Płock, okręg - historia 1918 - 1939 82
Płock, okręg - historia 1939 - 1945 84
Płock, okręg - Mazowieckie Kuratorium Oświaty, Delegatura w Płocku - reforma 154
Płock, powiat - czasopisma regionalne i lokalne 25
Płock, powiat - dożynki 132
Płock, powiat - gospodarka - zakłady 89
Płock, powiat - kultura 136
Płock, powiat - odpady 118
Płock, powiat - oświata 156
Płock, powiat - rynek produktów rolnych 104
Płock, powiat - służba zdrowia - reforma 136
Płock, powiat - Starostwo Powiatu Płockiego 136
Płock, powiat - szkolnictwo - reforma 136
Płock, powiat - szkolnictwo i oświata 155
Płock, województwo - bibliografia - 1998 1
Płowdiw (Bułgaria) - wioślarstwo - zawody 191
Praga - turystyka 64
Proboszczewice, gm. Stara Biała - Katolicki Uniwersytet Ludowy - historia - 1938-1939 227
Radzanowo 50
Rakowiec, gm. Pacyna - biografie - poezja 197
Sanniki - Gminny Ośrodek Kultury 164
Sanniki - malarstwo 207
Sanniki - obchody - Rok Chopinowski 129
Sanniki a Japonia - współpraca kulturalna 164
Siedlce - poezja - popularyzacja 195
Sierpc - biblioteki publiczne - czasopisma 40
Sierpc - czasopisma regionalne i lokalne 5, 19, 27-8, 40
Sierpc - Dom Kultury 165
Sierpc - historia 1918 - 1939 73
Sierpc - kombatanci 81
Sierpc - Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny Kasztelania'99 (4) 168
Sierpc - Muzeum Wsi Mazowieckiej 179
Sierpc - Ogólnopolski Plener Plastyczny 165
Sierpc - Wojna 1919 - 1920 polsko-radziecka - wspomnienia 81
Sierpc - zabytki 208
Sierpc, powiat 38
Sierpc, powiat - czasopisma regionalne i lokalne 39
Sierpc, powiat - informator 51
Skrzeszewy, gm. Pacyna - opieka społeczna 126
Srebrna, gm. Stara Biała - Pałac "Srebrna" 204
Teatr dziecięcy i młodzieżowy 163
Trzepowo, gm. Stara Biała - Zespół Szkół Rolniczych 160
Warszawa - Centrala Produktów Naftowych SA - reforma 97
Warszawa - czasopisma regionalne i lokalne 36
Warszawa - Mazowieckie Forum Kultury 162
Warszawa - Mazowieckie Towarzystwo Kultury 207
Warszawa - Młodzieżowe Mistrzostwa Europy w piłce nożnej 183
Wiedeń - turystyka 64
Wilno, Litwa - turystyka 67
Wrocław - Powszechny Zjazd Historyków Polskich (16) - zjazdy i konferencje 150
Wyszogród - Komunikacja 114
Wyszogród - mosty - historia 114
Wyszogród - szkolnictwo 155
Zaborów, woj. mazowieckie - czasopisma regionalne i lokalne 34
Zakrzewo, gm. Mała Wieś - Dzień Humoru i Satyry (6) 127
Zakrzewo, gm. Mała Wieś - opieka społeczna - zakłady 127

Oprac. Elżbieta Dobroń, Aneta Kowalska, Wiesława Mazurska
Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego
ul. T. Kościuszki 6, 09-400 Płock
tel./fax 268-85-82 e-mail: biblploc@pl. onet.pl

BIBLIOTEKA im. ZIEMIAŃSKICH PŁOCK TNP
P.3761

NASI AUTORZY:

GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI -	doktor nauk human., nauczyciel historii w III Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Dąbrowskiej w Płocku, członek TNP
WIESŁAW JÓZEF KOWALSKI -	magister pedagogiki, dyrektor Biura Towarzystwa Naukowego Płockiego, członek TNP
HANNA KRZEWIŃSKA -	magister filologii polskiej, nauczycielka w Gimnazjum w Dobrzykowie k. Płocka
MARIUSZ PORTALSKI -	magister inżynier elektronik, pracownik Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego Politechniki Warszawskiej w Płocku, sekretarz Seminarium Doktoranckiego w TNP, członek TNP
ILONA RADOMSKA -	magister filologii polskiej, nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 2 w Sierpcu
GRZEGORZ RADOMSKI -	doktor nauk human., nauczyciel historii w Liceum Ogólnokształcącym w Sierpcu, członek TNP
BOLESŁAW SOLARSKI -	mgr inż., em. naczelny inżynier Łęczyckich Zakładów Górniczych, przewodniczący Oddziału TNP w Łęczycy
JAROSŁAW STECKIEWICZ -	lekarz pediatra, asystent w Oddziale Dziecięcym Szpitala Miejskiego w Płocku
WŁADYSŁAW STECKIEWICZ -	doktor nauk med., ordynator Oddziału Dziecięcego Szpitala Miejskiego w Płocku, członek TNP
JANUSZ ZBUDNIEWEK -	ojciec, członek Zakonu Paulinów, profesor dr hab., pracownik naukowy Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
JOLANTA ŻABOWSKA -	magister zarządzania, pracownik Wydziału Politologii i Stosunków Międzynarodowych Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku

P.3761

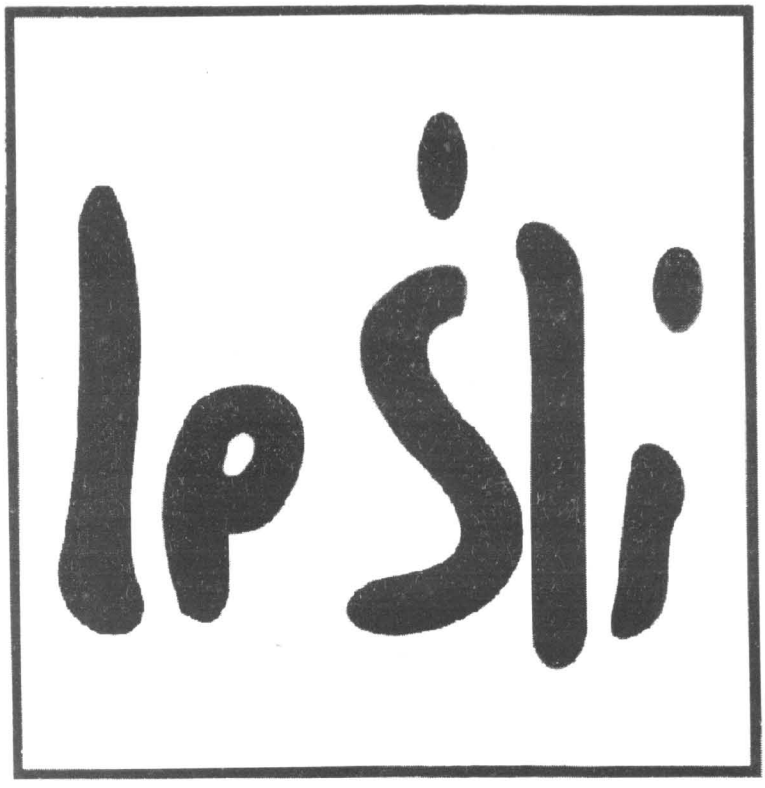

OTWARCIE DZIAŁU SZTUKI BIBLIOTEKI im. ZIELIŃSKICH Towarzystwa Naukowego Płockiego

11 grudnia 2000 r.

INDEKS 339202

NOTATKI PŁOCKIE

KWARTALNIK TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

PŁOCK 4/185 2000 ISSN 0029-389 X

P.3761

SPIS TREŚCI

MARIAN CHUDZYŃSKI
Związki ks. Anzelma Wojciecha Szweykowskiego z Płockiem w latach 1804-1838 3

MICHAŁ SOKOLNICKI
Endecja w Płocku do 1919 r. 8

HANNA KRZEWIŃSKA
Zagłada Żydów gąbińskich (cz. II) 18

MARIUSZ PORTALSKI
Kształcenie ekonomistów w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym Politechniki Warszawskiej w Płocku w latach 1995-2000 33

HANNA LEWANDOWSKA
Rynek zamówień publicznych wybranych miast regionu mazowieckiego (w świetle ustawy o zamówieniach publicznych) 38

KORESPONDENCJE
List prezesa TNP i skarbnika TNP do proboszcza Parafii "Fara" w Płocku 41

KRONIKA

ALICJA PUCHALSKA
180 lat Towarzystwa Naukowego Płockiego - wystawa z okazji jubileuszu TNP 42

WIESŁAW KOWALSKI
Stefan Gołębiowski, Członek Honorowy TNP - patronem gimnazjum w Bieżuniu 44

WIESŁAW KOWALSKI
Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Bogurzynie 48

Otwarcie Działu Sztuki Biblioteki im. Zielińskich TNP 52

MACIEJ WRÓBEL
Kolekcja imienia Leona Śliwińskiego w Bibliotece im. Zielińskich TNP 54

Bibliografia Mazowsza Płockiego za okres 1 IX - 31 XII 1999 r. 58

NOTATKI PŁOCKIE

KWARTALNIK
TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO
PŁOCKIEGO

4/185
PAŹDZIERNIK-GRUDZIEŃ
2000

KOLEGIUM REDAKCYJNE

WIESŁAW KOŃSKI
(REDAKTOR NACZELNY)

ANDRZEJ KANSY
(SEKRETARZ REDAKCJI)

GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
BARBARA KONARSKA-PABINIAK
TADEUSZ KURPIEWSKI
TADEUSZ OSIŃSKI
JERZY STEFAŃSKI
ANNA STOGOWSKA

ADRES REDAKCJI:

Pl. Narutowicza 8
09-402 PŁOCK

tel. (0-24) 2622-604, 2629-477

Na okładce: Ekslibris Kolekcji im. dr. h.c. Leona Śliwińskiego w Dziale Sztuki Biblioteki im. Zielińskich TNP w Płocku

Skład komputerowy: PPiR "KWADRAT" tel. 024/ 266 97 49
Druk: "OFFSETDRUK" W. Kleczkowski
ul. Traugutta 49, 09-200 Sierpc, tel. 024/275 55 19

MARIAN CHUDZYŃSKI

ZWIĄZKI KS. ANZELMA WOJCIECHA SZWEYKOWSKIEGO Z PŁOCKIEM W LATACH 1804-1838

Jednym z najbardziej znanych nauczycieli Akademickiego Gimnazjum w Płocku, a następnie Szkoły Departamentowej (obecnie Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego) w początkach XIX wieku był ks. Anzelm Wojciech Szweykowski, wielki erudyta i patriota, późniejszy pierwszy rektor Uniwersytetu Warszawskiego.

Ks. Wojciech Szweykowski urodził się w Makowie Mazowieckim koło Pułtuska 18 kwietnia 1773 r. Był synem Stanisława Szweykowskiego i Urszuli z Majnowskich. Jego ojciec był posiadaczem niewielkiego majątku ziemskiego. Podobnie jak wielu jego rówieśników początkowo pobierał naukę w domu rodzinnym, następnie został oddany do szkoły pijarskiej w Łomży. Wcześnie został osierocony przez rodziców, a jego utrzymaniem zajął się starszy brat Marcin. Jak pisze znawca biografii Wojciecha Szweykowskiego - Lech Słowiński: "Niewykluczone, że fakt sieroctwa i świadomość, że jest ciężarem dla swego brata, miały pewien wpływ na to, że w siedemnastym roku życia (1790) wstąpił do Zgromadzenia Księży Pijarów, przyjmując imię zakonne Wojciecha (na chrzcie dano mu imię Anzelm)"[1].

Przebywając u pijarów w Łomży młody Anzelm - Wojciech odznaczał się nie tylko pobożnością, ale też wykazywał duże zdolności intelektualne. Dlatego już wówczas Bracia Pobożni, jak nazywano pijarów nosili się z zamiarem skierowania go do zawodu nauczycielskiego. Ci sami bracia zadbali o gruntowne wykształcenie Szweykowskiego. W latach 1789 - 1791 odbył w Drohiczynie dwuletni nowicjat, następnie studiował "humaniora" w Szczuczynie Mazowieckim (1791 - 1792). W latach 1792 - 1794 studiował filozofię w Kolegium Łomżyńskim OO Pijarów. W czasach pobytu Szweykowskiego w Łomży tamtejsze Kolegium znajdowało się w pełni rozkwitu. Pracowitość i wybitne zdolności sprawiły, że przełożeni zakonu uznali go za przygotowanego do pracy w szkole. Najpierw powierzono mu w 1794 r. prowadzenie lekcji w niższych klasach warszawskiego Collegium Regium, a po dwóch latach awansowali na nauczyciela w klasach średnich Collegium Nobilium, założonego w 1740 r. przez Stanisława Konarskiego. Szweykowskiego już w tym czasie charakteryzowała wrodzona delikatność, łagodny charakter, umiłowanie wiedzy. Dużo nad sobą pracował, wzbogacił swoją wiedzę zarówno w naukach ścisłych, jak i humanistycznych. W międzyczasie Szweykowski złożył śluby zakonne. W 1796 roku po złożeniu trudnych egzaminów w katedrze warszawskiej przed uczonymi prałatami otrzymał święcenia kapłańskie.

Wczesną jesienią 1797 roku został Szweykowski przeniesiony przez władze zakonne do konwiktu pijarskiego w Łomży. Wykładał w nim przez 5 kolejnych lat

Ks. Anzelm Wojciech Szweykowski (1773-1838)

- fizykę, matematykę i wymowę. W 1802 r. przeszedł na stanowisko prefekta oraz zastępcy profesora do istniejącego przy łomżyńskim konwikcie seminarium nauczycielskiego. W tym samym roku wysłany został przez władze pruskie (Mazowsze Północne wraz z Łomżą wchodziło w skład zaboru pruskiego od 1793 - przyp. autora) do Berlina, gdzie miał się zapoznać z organizacją oraz metodami nauczania w szkołach niemieckich. Miało to istotne znaczenie, gdyż władze oświatowe pruskie zamierzały zreorganizować na wzór pruski dawne szkoły polskie w tzw. Prusach Nowowschodnich oraz Południowych[2]. Do Prus Nowowschodnich należało m.in. dawne województwo płockie (departament płocki) oraz departament białostocki[3].

Warto również zaznaczyć, że Szweykowski w czasie pobytu w Berlinie uczęszczał na tamtejszy uniwersytet, gdzie studiował język niemiecki i literaturę niemiecką. Na marginesie pobytu Szweykowskiego w Berlinie Lech Słowiński pisze: "Dwuletni pobyt w tym mieście dał mu bardzo wiele. Opanował dobrze język i literaturę niemiecką, poznał lepiej klasyków starożytnych, poszerzył znacznie swoje wiadomości z zakresu filozofii, a w przerwach między wykładami odwiedzał nadto niektóre wybijające się szkoły na prowincji"[4].

Władze oświatowe pruskie postanowiły wysyłać na niemieckie uczelnie więcej uzdolnionych młodych nauczycieli z Polski, aby ci w przyszłości stali się narzędziem germanizacji młodzieży szkolnej w zaborze pruskim.

W czasie pobytu w Niemczech Szweykowski wystąpił ze Zgromadzenia Księży Pijarów. Przyczyny tej decyzji nie są zbyt jasne. Wielokrotnie cytowany Lech

Słowiński uważa, "iż zadecydowały o tym względy osobiste, ale nie jest także wykluczone, że pewną rolę odegrały tu określone naciski ze strony pruskich władz oświatowych, które niechętnym okiem spoglądały na zakon pijarów, podtrzymujący uparcie, mimo trudnych warunków politycznych, patriotyczny kierunek wychowania młodzieży polskiej w swoich szkołach"[5].

W 1804 r. Wojciech Anzelm Szweykowski przybył do Płocka. Jak już wspomniano Płock w tym czasie należał do zaboru pruskiego. Od końca lat dziewięćdziesiątych XVIII w. pełnił funkcje jednego z departamentów prowincji Prus Południowych. Ludwik Hass uważa nawet, że był to początek nowożytnej kariery Płocka[6]. Funkcje departamentu wypełniał w Płocku urząd administracyjno - skarbowy zwany kamerą. Przybyły do Płocka eks - pijar Wojciech Szweykowski objął najpierw stanowisko profesora wymowy w tutejszym Gimnazjum Akademickim, a następnie za czasów Księstwa Warszawskiego w Szkole Departamentowej. Poza wymową uczył też innych przedmiotów. Szweykowski w naszym mieście przebywał przez cztery lata. Był bacznym obserwatorem tego co się działo w Płockim Gimnazjum Akademickim za rządów pruskich. W tym czasie "pruscy ministrowie w jednym miejscu całkiem usuwali od szkół polskich nauczycieli, a w drugim ich na pół z niemieckimi mieszali, w innym na koniec jeszcze do czasu wszystkich dawnych z odmianą tylko rządu wewnętrznego zostawili"[7]. Tę właśnie ostatnią metodę zastosowali w płockiej szkole "pozostawiając na razie na stanowiskach nauczycieli Polaków, którzy w swej gorliwości patriotycznej starali się w dalszymciągu uczyć i wychowywać młodzież w duchu ustaw nie rządzącej już szkołą pod zaborem Komisji Edukacji Narodowej"[8].

Przebywając w naszym mieście ks. Szweykowski zasłynął ze wspaniałych mów patriotycznych, wygłaszanych przeważnie w katedrze płockiej. Jego pobyt w Płocku przypadł na okres wojen napoleońskich na Mazowszu Płockim. W grudniu 1806 r. oddziały polskie i francuskie wyzwoliły Płock. Wielu starszych uczniów Szkoły Płockiej zaciągnęło się wówczas do wojska polskiego, by walczyć za odradzające się państwo polskie[9]. Ks. Szweykowski wkraczające na ziemie polskie wojska francuskie powitał z wielkim entuzjazmem "widząc w tym wydarzeniu wielką historyczną szansę dla naszego narodu". Apelował też do żołnierzy polskich o konieczną w takich okolicznościach ofiarę krwi, o "świętą powinność obrony odzyskanej, co dopiero wolności"[10].

W kazaniu wygłoszonym 3 maja 1807 r. w katedrze płockiej z okazji rocznicy uchwalenia konstytucji majowej w 1791 roku nie taił, że dla wywalczenia wolności dla narodu polskiego będą potrzebne ofiary złożone z życia ludzkiego, złożone na ołtarzu Ojczyzny. Przekonywał zebranych w katedrze płockiej słuchaczy, że: "Ofiary i cierpienia nasze, jakie w walce choćby najszczęśliwszej są przecież nieuchronne, będą obfitym zasiewem przyszłej pomyślności. Im więcej teraz zasiejem, tym więcej zbierać potem będziemy: Cierpienia nasze są przemijające, owoce ich będą nieśmiertelne"[11]. W tym kazaniu zwrócił się Szweykowski do swych rodaków, aby się starali postępować w myśl zawartych w Konstytucji wskazań, a nade wszystko, abysumiennie wypełniali zadania, wynikające ze skomplikowanej sytuacji, w jakiej wypadało im żyć. W słowach pełnych patosu wołał z ambony katedry płockiej: "Polacy! -miejcie duszę Małachowskich, gorliwość Wybickich, męstwo i stałość wsławionych w oddaleniu bohaterów (sic!) Waszych, a wśród ofiar i cierpień największych dla ojczyzny będziecie szczęśliwymi. Choć, bowiem utracili wszystko, nie utracicie wewnętrznego o swej wartości przekonania, kiedy wszystko, co z was będzie, wykonacie"[12].

Będąc już profesorem w płockim gimnazjum przygotował do druku cenne dzieło z dziedziny pedagogiki wydane przez księży pijarów w Warszawie w roku, 1808 pt. "Uwagi nad wyższymi szkołami polskimi w porównaniu do niemieckich"[13]. Książka jest rezultatem głębokich przemyśleń zarówno reform przeprowadzonych przez Komisję Edukacji Narodowej, jak również spostrzeżeń zaobserwowanych w czasie dwuletniego pobytu autora w Berlinie. Powyższe dzieło Szweykowskiego posłużyło do reorganizacji szkolnictwa polskiego w okresie Księstwa Warszawskiego, a następnie w nowo powstałym Królestwie Polskim. Warto też nadmienić, że Szweykowski będąc nauczycielem w płockiej Szkole Departamentowej należał wraz z sześcioma innymi nauczycielami do płockich lóż masońskich[14].

Władze oświatowe Księstwa Warszawskiego, a konkretnie Izba Edukacyjna doceniły wysokie umiejętności dydaktyczne i organizacyjne ks. Szweykowskiego. Powierzono mu organizację Szkoły Departamentowej w Sejnach koło Augustowa. Ks. Szweykowski został jej pierwszym rektorem. W następnych latach otrzymał wiele zaszczytnych tytułów: w 1810 roku został kanonikiem kapituły płockiej oraz członkiem Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych; w 1813 - członkiem Korespondentem warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, zaś członkiem rzeczywistym tegoż Towarzystwa został wybrany w 1818 roku[15].

We wrześniu 1810 roku został ponownie przeniesiony do Warszawy, gdzie w tamtejszym Liceum Warszawskim został profesorem języka i poezji.

Nadszedł rok 1816. Dekretem z dnia 7 listopada władze Królestwa Polskiego powołały do życia Uniwersytet Warszawski. Podstawą dyplomu fundacyjnego z 19 listopada 1816 roku stał się "Projekt do urządzenia hierarchii akademickiej w Krajach Księstwa Warszawskiego, pióra księdza Wojciecha Anzelma Szweykowskiego ze wstępem Potockiego". W powyższym dyplomie położono nacisk na praktyczne zadania Uniwersytetu. Uczelnia warszawska miała dostarczyć w najbliższym czasie "wysoko kwalifikowanych kadr dla odrobienia opóźnień i modernizacji młodego państwa"[16]. Zadaniem Królewskiego Uniwersytetu w Warszawie miało być przygotowanie rzeszy urzędników, prawników, lekarzy, nauczycieli, a także pracowników zdolnych podjąć działalność polityczną i kulturalną.

Nad sprawnym funkcjonowaniem Uniwersytetu miała czuwać deputacja i Rada Ogólna pod kierunkiem Stanisława Staszica. W jej skład weszli m.in. dobrze

znani w Płocku: biskup Adam Michał Prażmowski i Wojciech Anzelm Szweykowski. Najwyższym naczelnikiem Uniwersytetu miał być jego rektor, wybrany na czteroletnią kadencję.

W rok po powołaniu Uniwersytetu Warszawskiego Wojciech Szweykowski został powołany na profesora teologii pastoralnej, katechetyki i wymowy kościelnej na Wydziale Teologicznym. Przez pierwszy rok istnienia uczelni Szweykowski pełnił też urząd dziekana tego wydziału. 2 marca 1818 roku Wojciech Szweykowski został wybrany przez tzw. Profesorów - radnych pierwszym rektorem Uniwersytetu Warszawskiego. Jego wybór na rektora został dokonany zdecydowaną większością głosów. Na 21 wotujących 15 oddało głos za Szweykowskim[17]. Wybór Szweykowskiego na rektora Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego nie od razu został zatwierdzony przez ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Stanisława Kostkę Potockiego, gdyż minister nosił się nawet z zamiarem zamachu na statut uczelni i mianowania Samuela Bogumiła Lindego rektorem. Jak piszą autorzy "Dziejów Uniwersytetu Warszawskiego": "Nie uczynił tego jednak. Chcąc dać satysfakcję Lindemu postanowił zabiegając o usamodzielnienie biblioteki uniwersyteckiej i powierzenie mu stanowiska jej dyrektora"[18].

Uroczyste objęcie funkcji rektora przez Szweykowskiego nastąpiło 14 maja 1818 r. Z tej właśnie okazji zostały wybite medale pamiątkowe (7 złotych, 33 srebrne i 198 miedzianych). Zostały ofiarowane wybitnym osobistościom w kraju i zagranicą, a także uniwersytetom zagranicznym. Medale zostały wręczone też szkołom wojewódzkim i bibliotekom. Zapewne jeden z medali trafił do Szkoły Wojewódzkiej w Płocku[19].

Warto w tym miejscu nadmienić, że nie wyklucza się, że to za sprawą ks. Michała Prażmowskiego, ówczesnego koadiutora biskupa płockiego Tomasza Ostaszewskiego pierwszym rektorem Uniwersytetu Warszawskiego został właśnie ks. Wojciech Anzelm Szweykowski, niegdyś nauczyciel w znanej szkole płockiej[20].

Jako rektor Warszawskiego Uniwersytetu Warszawskiego dał się też poznać jako dobry mówca, wspaniały pedagog, wychowawca młodzieży akademickiej. Zabierał często głos w sprawach uczelni i młodzieży. Wychodzący w Lesznie "Przyjaciel Ludu" tak scharakteryzował jego zdolności krasomówcze: "mowy publiczne wszystkie mówione z uczuciem i przejęciem się ważnością przedmiotu, zjednały mu imię uczonego kapłana i dobrego obywatela"[21]. Ciekawe są też jego poglądy na stan duchowny. Pragnieniem Szweykowskiego było: "aby duchowni byli ludźmi światłymi, mądrymi, kroczącymi z postępem". W swojej dysertacji doktorskiej "O wzajemnej potrzebie łączenia nauk teologicznych z innymi" Szweykowski mocno podkreśla, że stan duchowny "z natury swojej powinien być stanem umiejętności i doskonałości we wszystkim względzie, aby się sprawdziły słowa: vos estis sal terrare, co znaczy: wy jesteście solą ziemi. Kto nie potrafi wykkazać mądrości w prawdach religijnych ten nie jest dobrym nauczycielem duchownym"[22]. Według Szewykowskiego najwięcej dobrych wzorców dla współczesnych kapłanów znajduje się w epoce Renesansu. W tej właśnie epoce głęboka pobożność i mądrość szły zawsze z głęboką miłością ojczyzny. Według Szweykowskiego Polsce są potrzebni tacy kapłani, jak Hozjusze, Tomiccy, Maciejowscy czy Kromerzy[23].

Rektor Szweykowski był zwolennikiem autonomii wyższych uczelni. Dał temu wyraz w mowie inauguracyjnej 14 maja 1818 r., kiedy to oficjalnie obejmował urząd rektora Uniwersytetu Warszawskiego. Mówił wówczas: "powinien w postępowaniu naukowym być zupełnie wolnym i niepodległym", a także profesorowie "Niech uczeni w badaniach swoich będą wolnymi, jak jest wolną z daru nieba myśl ludzka, a wyobrażenia, którymi bogacą społeczność, zamiast wzruszania jej spokojności, ustalą jej pokój, ułatwią środki szczęśliwości"[24].

Szweykowski jako rektor Uniwersytetu był nie tylko lojalny wobec "mocodawcy" warszawskiej uczelni Aleksandra I, ale jeszcze w roku 1818 głęboko wierzył, że ten " jest prawdziwym przyjacielem naszego narodu i że pod jego opiekuńczymi skrzydłami odbudują Polacy w przyszłości swoje państwo - może nawet w granicach przedrozbiorowych"[25].

Wierzył też Szweykowski głęboko w dydaktyczne działanie wielkich postaci. 15 lipca 1825 r. na "Posiedzeniu publicznym Królewskiego Warszawskiego Uniwersytetu" wyraził życzenie pod adresem studiującej młodzieży, aby ich imiona "powtarzano kiedyś obok Sarbiewskich, Kochanowskich, Orzechowskich, Kromerów, Modrzewskich, Kopernika i tylu innych dawniejszych spółziomków"[26].

Za szczególny wzór Polaka i patrioty, a także obywatela stawiał Szweykowski Stanisława Staszica, autora "Przestróg dla Polski". Na pogrzebie Staszica w 1826 r. Szweykowski mocno zaakcentował patriotyzm zmarłego: "Zapomniał o sobie, a wszystkie chwile dla ojczyzny poświęcał"[27].

W połowie lat dwudziestych XIX wieku zakończył się okres autonomicznego Królestwa Polskiego. Na uczelniach Wilna i Warszawy powstawały tajne związki młodzieży. Szweykowski dalej głęboko wierzył w dobre intencje cara Aleksandra I. Dlatego był zdecydowanym przeciwnikiem wszelkich tajnych związków i schadzek. Wielokrotnie w latach dwudziestych starał się łagodzić lub nawet "całkowicie paraliżować" konflikty młodzieży, głównie akademickiej z władzą, reprezentowaną przez Nowosilcowa.

Szweykowski doprowadził między innymi do honorowego załatwienia konfliktu Zygmunta Krasińskiego z jego kolegami - studentami Uniwersytetu Warszawskiego. Konflikt ten powstał na tle udziału w pogrzebie senatora Piotra Bielińskiego 6 marca 1829 roku. Jak wiadomo Bieliński będąc przewodniczącym słynnego Sądu Sejmowego, rozpatrującego sprawę kontaktów członków Narodowego Towarzystwa Patriotycznego z rosyjskimi dekabrystami był wraz z innymi sędziami (za wyjątkiem gen. Wincentego Krasińskiego, ojca przyszłego poety Zygmunta) za uniewinnieniem oskarżonych. Tylko Wincenty Krasiński żądał kary śmierci dla oskarżonych. Bieliński został usunięty przez cara Mikołaja w 1827 roku ze stanowiska przewodniczącego Sądu. Jak

pisze Słowiński, mimo surowego zakazu władz, prawie wszyscy studenci Uniwersytetu wzięli udział w pogrzebie senatora Bielińskiego. Jedynie Zygmunt Krasiński na wyraźne żądanie ojca przybył na zajęcia. Następnego dnia student Leon Łubieński zerwał Zygmuntowi odznaki akademickie, niewykluczone też, że doszłoby do rękoczynów, gdyby nie interwencja kolegi Zygmunta Krasińskiego - Konstantego Gaszyńskiego. W następstwie tej szarpaniny studenci Łubieński i Krasiński odeszli z Uniwersytetu. W całym tym wydarzeniu Szweykowski wykazał dużo subtelnego wyczucia, aby swym działaniem nie zaszkodzić kąpanym w gorącej wodzie warszawskim studentom[28].

Jeszcze przed powstaniem listopadowym Szweykowski prowadził aktywną działalność społeczną i naukową. Kierował założonym przy Uniwersytecie Seminarium Filologicznym, kształcącym kandydatów na nauczycieli. Pracował też w deputacji Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk dla opracowania prawideł pisowni polskiej. Zajmował się opracowaniem rozpraw dotyczących różnych działów pisowni.

Już na długo przed wybuchem powstania listopadowego młodzież warszawska, szczególnie akademicka uznała, że "konstytucja (Królestwa Polskiego z 1815 r. - przyp. aut.) była napisana, ale nie wykonana"[29], zaś położenie narodu polskiego stawało się coraz nieznośniejsze. W związku z tym "trzeba było wziąć za oręż, aby dobić się niepodległości lub zginąć"[30]. Młodzież akademicka zawiązała we wrześniu 1830 r. trzy tajne koła akademickie. Jesienią "postanowiła jakimkolwiek bądź kosztem pokazać, że ma górę, dopinając jakiego bądź czynu patriotycznego"[31]. 5 listopada 1830 r. wielu akademików wzięło udział w manifestacyjnym nabożeństwie za dusze "poległych braci" 1794 r., tj. rzezi Suworowa na Pradze.

Wcześniej, bo w kwietniu 1827 r. Wincenty Smagłowski, student "nauk pięknych" na Uniwersytecie zawiązał wśród kolegów tajne stowarzyszenie "Towarzystwo Patriotyczno-Naukowe". Miało charakter samokształceniowy. Jego działalność została częściowo wykryta, zaś rektor Szweykowski " dołożył starań, aby ją zatuszować i nie dopuścić władz policyjnych". Zdarzeniu temu część historyków nadała określenie "spisku koronacyjnego". E. Jabłońska - Deptuła uważa, że "grupa młodzieży związana ze Smagłowskim istotnie nosiła się z zamiarem, jeśli nie zgładzenia, to przynajmniej "aresztowania członków rodziny carskiej"[32].

Sprawa udziału młodzieży akademickiej w przygotowaniach nowego powstania stała się na tyle groźna, że władze uniwersyteckie postanowiły zabrać głos w tej sprawie. Na spotkaniu z młodzieżą uniwersytecką rektor Szweykowski wygłosił do zebranych studentów w liczbie 1200 osób "surowe, lecz sprawiedliwe" przemówienie. W jednym z pamiętników znajdujemy główne tezy przemówienia rektora: "Co to, panowie - mówił rektor - potworzyliście spiski na obalenie rządu istniejącego? To nie wasza rzecz mieszać się w politykę, do nauki i pracy - to wasza powinność i powołanie. A potem, gdzie jest moc i potęga do wykonania tak zuchwałego czynu? Rząd nasz jest prawy, jest dobry i silny, ma milion bagnetów na swoją obronę i potrafi zdruzgotać każdy i najsilniejszy zamach przeciw sobie wymierzony. Ja nie mogę inaczej oceniać podobnych myśli, jak niedojrzałych głów się owoce i dziecinne"[33]. Na te słowa rektora młodzież zareagowała szmerem i "szwargotaniem". Mimo to rektor kontynuował przemówienie: "Ci co są najpróżniejsi, najgłośniejsi, najprędzej uczuć się dają. Oni też mogą doprowadzić do śledztw, katuszy i zesłania na Syberię. Za czyny kilku może odpowiadać cała młodzież akademicka"[34]. Przemówienie rektora Szweykowskiego nie zapobiegło masowemu udziałowi młodzieży Uniwersytetu Warszawskiego w powstaniu listopadowym.

Ks. Wojciech Szweykowski mimo stałego zamieszkania w Warszawie utrzymywał serdeczne kontakty z Płockiem.

W październiku 1820 r. rektor Wojciech Szweykowski nedesłał do nowo założonego Towarzystwa Naukowego przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej wyjątkowo "ciepły" list z okazji powołania Towarzystwa w Płocku. Wkrótce Wojciech Szweykowski, rektor Uniwersytetu Warszawskiego został powołany na członka - opiekuna Towarzystwa w Płocku. Dzisiaj odpowiada to tytułowi - Członka Honorowego TNP. Szweykowski znalazł się też wśród ofiarodawców książek dla Biblioteki Publicznej założonej przy Towarzystwie Naukowym. W 1822 r. kapituła płocka nadała ks. Wojciechowi Szweykowskiemu godność prałata - kustosza. Na krótko przed śmiercią wiosną 1837 r. za wygłoszenie kazania o treści patriotycznej na pogrzebie Zofii Zamoyskiej został przez władze carskie wydalony z Warszawy do Płocka. Kara ta została wkrótce uchylona. Znany kapłan, rektor UW, zasłużony nauczyciel Szkoły Departamentowej w Płocku zmarł w Warszawie 5 sierpnia 1838 r. mając lat 65. Wśród kilku jego publikacji - dwie dotyczyły Płocka. Były to: "Mowa do nowo zaciężnych obrońców ojczyzny miana wśród uroczystości poprzedzającej przysięgę wojskową korpusu J.W. Jenerała Woyczyńskiego w kościele katedralnym płockim", dnia 8 marca 1807" (wydane w 1807 r.); i "Mowana dzień 3-ci maja 1807 r. miana w kościele katedralnym płockim" (wydana w 1808 r.)[35].

Ks. Wojciech Szweykowski żył długo w pamięci swoich wychowanków. Jeden z nich Franciszek Salezy Dmochowski, absolwent Królewskiego Uniwersytetu, autor "Sztuki rymotwórczej", tłumacz Iliady i Odysei tak pisał po latach o swoim nauczycielu: "Obok tylu miłych wspomnień nasuwa się w umyśle moim szlachetny i zacny obraz księdza Wojciecha Anzelma Szweykowskiego, rektora Uniwersytetu Warszawskiego. Gruntowna nauka, prawość, szlachetność, wytrawny rozsądek, tak w postępowaniu zakademicką młodzieżą, pobożność, a przy tym talent wymowy, wszystko to łączy się w tym mężu, żeby wystawić wzór duchowego, pedagoga i pisarza"[36].

[1] L. Słowiński, Dla tej, co nie zginęła. Z dziejów edukacji narodowej na ziemiach polskich w latach 1795 -1831, Poznań 1985,s. 153; Encyklopedia Powszechna, t. 24, Warszawa 1867 S. Orgelbranda podaje, że Szweykowski urodził się 17 kwietnia, zob. str. 835 - 836; T. Oracki, Leksykon sławnych Mazowszan, Ciechanów 1977, s. 185.
[2] L. Słowiński, ibidem, s. 155
[3] M. Chudzyński, Zarys dziejów województwa płockiego, (w:) Szept historii... Materiały z sesji naukowej poświęconej 500.leciu województwa płockiego pod red. W Końskiego, Płock 1995, s. 12 - 13; Encyklopedia Powszechna, t. 24, s. 835
[4] L. Słowiński, ibidem, s. 159; Por. W. Rolbiecki, Towarzystwo Naukowe przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej (1820 - 1830), Wrocław - Warszawa - Kraków 1969, s. 44-45; A. J. Nowowiejski, Płock. Monografia Historyczna, Płock 1930, s. 636.
[5] L. Słowiński, ibidem, s.159.
[6] L. Hass, Wolnomularstwo i loże wolnomularskie Płocka (1803 - 1821), "Rocznik Mazowiecki", t. VII, 1979, s. 71.
[7] S. Kostanecki, Szkoła Płocka w latach 1773 - 1815, (w:) Małachowianka . Dzieje najstarszej z istniejących polskich szkół - obecnego Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku pod red. W. Końskiego, Płock 1995, s. 57; M. Skoczeń, Szkolnictwo Płockie w latach 1793 - 1831, Warszawa - Płock 1994, s. 84; Z dziejów Szkoły Płockiej 1781 - 1821; Wiadomość o Szkole Płockiej od r. 1781, zebranie dla Towarzystwa Naukowego przez Kajetana Morykoniego, podał do druku dr Aleksander Maciesza, Płock 1931, s. 20.
[8] S. Kostanecki, ibidem, s. 57-59.
[9] S. Kostanecki, ibidem, s. 59; M. Kieffer - Kostanecka, Płock w okresie od zaboru pruskiego do Królestwa Polskiego, (w:)Dzieje Płocka, Płock 1978, s. 242-247.
[10] L. Słowiński, ibidem, s. 160-161.
[11] Ibidem, s. 161.
[12] Ibidem.
[13] Ibidem, s. 161 - 162.
[14] Ks. M. Skoczeń, Szkoła Wojewódzka w latach 1816 - 1833, (w:) Małachowianka... s. 80; Ibidem, Szkolnictwo płockie... s. 91,94 -95.
[15] Ibidem, s. 82; Ibidem, Szkolnictwo płockie... s. 93.
[16] M. Wawrykowska, Uniwersytet Warszawski w latach 1816 - 1831, (w:) Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1809 - 1915 pod redakcją S. Kieniewicza, Warszawa 1981, s. 65 - 66.
[17] L. Słowiński, ibidem, s. 171; ks. M. Skoczeń, ibidem, s. 135 - 136.
[18] M. Wawrykowska, Uniwersytet Warszawski w latach 1816 - 1831, s. 75; Encyklopedia Warszawa, Warszawa 1998, s. 850.
[19] M. Wawrykowska, ibidem.
[20] Ks. M. M. Grzybowski, Biskup Adam Michał Prażmowski, Płock 1995, s. 7.
[21] "Przyjaciel Ludu", Leszno 1839, nr 38, s. 298.
[22] Cytuję za L. Słowińskim, ibidem, s. 172 Ibidem.
[23] Ibidem.
[24] Cytuję za L. Słowińskim, ibidem, s. 174.
[25] Ibidem, s. 174.
[26] Ibidem, s. 175
[27] Ibidem.
[28] Ibidem, s. 177 - 180.
[29] K. Lewandowski, Pamiętnik wychodźca polskiego, Warszawa 1977, s. 29.
[30] Ibidem, s. 24.
[31] A. Barszczewska - Krupa, Generacja powstańcza 1830 - 1831, Łódź 1985, s. 126.
[32] E. Jabłońska - Deptuła, Zakony męskie w Królestwie Polskim, Warszawa 1983, s. 322 - 323.
[33] K. Lewandowski, ibidem, s. 29.
[34] Ibidem; Zob. M. Wawrykowska, ibidem, s. 186 - 200.
[35] W. Rolbiecki, Towarzystwo Naukowe Płockie przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej (1820 - 1830), Wrocław - Warszawa - Kraków 1969, s. 100; Encyklopedia Powszechna S. Olgelbranda, t. 24, s. 836; A. J. Nowowiejski, Płock. Monografia historyczna, s.636, 642, 644, 645; T. Oracki, ibidem, s. 185
[36] F. S. Dmochowski, Wspomnienia od 1806 do 1830 roku, Warszawa 1871, s. 309

MICHAŁ SOKOLNICKI

ENDECJA W PŁOCKU DO 1919 R.

Artykuł niniejszy stanowi próbę przedstawienia dziejów ruchu narodowo-demokratycznego na terenie Płocka i guberni w początkowym okresie istnienia tej formacji politycznej, od jej zaistnienia na tym terenie do chwili odzyskania niepodległości i pierwszych wyborów samorządowych, kończących etap formowania władz w wolnej Polsce[1].

Głównym źródłem przy pisaniu niniejszej pracy była prasa miejscowa, ukazująca się przez cały omawiany okres, posiadająca zabarwienie endeckie. Spośród opracowań szczególne znaczenie ma artykuł Tadeusza Wolszy[2]. Charakter częściowo wspomnieniowy mają prace Stanisława Kozickiego[3] i Tadeusza Świeckiego[4] - obaj byli wybitnymi działaczami endeckimi, ten pierwszy na szczeblu centralnym, ten drugi raczej regionalnym.

Pominięta pozostanie kwestia genezy ruchu narodowo-demokratycznego i jego programu oraz form działalności (mam na myśli organizacje, poprzez które kierunek ten starał się oddziaływać na społeczeństwo). Te zagadnienia są przedstawione w ogólnych opracowaniach[5]. Interesującą nas orientację polityczną reprezentowała Liga Narodowa (LN) - tajna struktura licząca do kilkuset członków, działająca poprzez organizacje polityczne lub oświatowe, do których należeli jej członkowie. Liga Narodowa starała się działać w środowisku wiejskim jako stanowiącym przeważającą część społeczeństwa polskiego oraz w sferach mieszczańskich i inteligenckich w miastach i miasteczkach.

Zorganizowaną działalność na terenie guberni płockiej Liga Narodowa podjęła poprzez Towarzystwa Oświaty Narodowej (TON). TON organizowało odczyty, tajne kursy, zakładało biblioteki, spółdzielnie, wzorcowe gospodarstwa rolne, rozpowszechniało nielegalną "bibułę". Prowadzona akcja odczytowa - prócz historii - dotyczyła uprawy roli, wykorzystania maszyn itp[6].

Zanim powstało TON poprzez istniejące Koła Oświaty Ludowej (KOL) prowadzono kolportaż miesięcznika "Polak" przeznaczonego dla warstw ludowych. We wrześniu 1987 r. policja carska aresztowała w Płocku skarbnika KOL Zygmunta Grzegorzewskiego, który przyjechał po nielegalny transport "Przeglądu Wszechpolskiego" i "Polaka" przemycany z Brodnicy przez Rypin do Płocka. Następstwem tego było aresztowanie wszystkich członków organizacji centralnej KOL[7].

Nie zatrzymało to jednak na długo rozwoju działalności oświatowej prowadzonej przez LN. W styczniu 1899 r. - jak już wspomniano - powstało TON[8]. W ramach prowadzonej przez nie akcji odczytowej popularyzowano ideę zakładania wzorcowych gospodarstw wiejskich. Cieszyły się one dużą popularnością szczególnie w okręgu płockim. Akcję tę wspomagały równocześnie czasopisma adresowane do chłopów: "Polak", "Naród" i "Ojczyzna" ze swoimi dodatkami rolniczymi. W prasie i broszurach można było, oprócz konkretnych wskazówek, poznać też przodujących rolników i ich gospodarstwa. W sposób szczególny na polu tej działalności zasłużył się Stanisław Chełchowski, właściciel ziemski z Chojnowa - późniejszy prezes Centralnego Towarzystwa Rolniczego i poseł do Dumy. Również na terenie okręgu, którego obszar pokrywał się z terytorium guberni płockiej powstała pierwsza założona przez TON w 1902 r. szkoła wzorowego gospodarstwa. Niedługo później identyczną szkołę, z inicjatywy Leona Rutkowskiego, zorganizowano w Płońsku. Tu również tworzył on spółki rolnicze, które istniały w ramach działalności TON, zakładającej powoływanie organizacji gospodarczych[9].

Kolejnym ogniwem działalności TON był nielegalny transport "bibuły". Prasa endecka drukowana była w Galicji, dlatego też organizowano sieć szlaków kurierskich dla jej przemytu przez kordon graniczny. Na północy Królestwa Polskiego punkty przerzutowe istniały w Puszczy Kurpiowskiej. Trasa kurierów wiodła z Olsztyna, przez Działdowo, Myszyniec lub Chorzele, do Ostrołęki[10]. Kontrolę nad szlakami utrzymywali w okręgu płockim Mariusz Gwiazdowski, Leon Rutkowski i Stanisław Chełchowski[11].

Popularność i znaczenie TON wśród chłopów i robotników bardzo szybko rosły. W 1899 r. - pierwszym roku działalności - TON liczyło około 300 członków, z czego prawie 60 chłopów[12]. Koła wiejskie zakładano najwcześniej na terenie Puszczy Kurpiowskiej, tj. w guberniach płockiej i łomżyńskiej. Już po roku działalności liczba członków wynosiła 3 609 osób w 301 kołach. W okręgu płockim istniało 30 kół z 300 członkami[13]. Był to okręg średniej wielkości, działający bardzo prężnie, o typowo chłopskim charakterze. W następnym, 1901 r. liczba członków TON na tym terenie wzrosła do 1190 osób zorganizowanychw 149 kołach[14], co stawiało go na drugim miejscu po łomżyńskim.

Kierownictwo TON w guberni płockiej spoczywało w rękach Leona Rutkowskiego - lekarza z Płońska "najwytrawniejszego może działacza w szeregach Ligi Narodowej, który był komisarzem na ziemię Płocką"[15] (mimo, iż Płońsk od 1894 r. znajdował się na terenie guberni warszawskiej). W ciechanowskiem kierownikiem koła TON był Nawrocki, zaś głównymi działaczami byli ziemianie Stanisław Chełchowski z Chojnowa, Michał Bojanowski z Klic, Józef Choromański z Żoch i Zygmunt Choromański z Gostkowa. Na terenie Mławy i okolic pracował Wacław Wojtulanis. W Płocku TON-em kierowało liczne grono inteligencji: Aleksander Maciesza- lekarz, (jednocześnie komisarz Komitetu Centralnego LN na okręg płocki)[16], Aleksander Majdecki - dyrektor Towarzystwa Rolniczego, przez pewien czas Wacław Kryński (redaktor "Głosu Płockiego" po 1908 r.), Władysław Płoski - ziemianin. W 1898 r. z inicjatywy członków LN podjęto wydawanie miejscowego pisma

pod nazwą "Echa Płockie i Łomżyńskie", zamienione w 1904 r. na "Echa Płockie i Włocławskie" (wychodziły do 1906 r.), redagowane przez Adama Grabowskiego. Jak wspomina Stanisław Kozicki "Echa ..." miały "opinię najlepszego pisma prowincjonalnego w zaborze rosyjskim"[17]. W przasnyskiem działał gospodarz i pszczelarz Szydłowski, a w sierpeckiem ziemianin Tomasz Sieklucki i sekretarz sądu Smoliński. W lipnowskiem - ks. Orłowski z Ligowa, w rypińskiem rejent Zochowski. Z ramienia koła głównego TON pracą w guberni płockiej opiekowało się koło pośrednie w Warszawie. Początkowo na jego czele stał Kazimierz Łazarowicz potem inż. Leon Rudowski, a po nim wymieniony już Stanisław Sikorski. Należeli do tego koła m.in. Bronisław Sosiński, Wincenty Grzelak, Gabriel Frasunkiewicz i student Wiśniewski[18].

Trzeba jeszcze wspomnieć, iż komitet krajowy LN wyznaczał swych komisarzy w okręgach. I tak w guberni płockiej funkcję tę pełnił (podobnie jak w przypadku TON) Leon Rutkowski[19] i, jak już wspomniano, zdaniem T. Wolszy - Al. Maciesza.

Po wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej bezpośredni związek z tym wydarzeniem miały wystąpienia gmin wiejskich w sprawie przywrócenia języka polskiego w urzędach. W marcu 1904 r. dwie gminy: Wychódź (powiąt płoński) i Staroźreby (powiat płocki) uchwaliły na zebraniach żądanie by protokoły zebrań gminnych i korespondencja wewnątrz gminy pisane były po polsku[20]. Odpowiedź gubernatora płockiego była odmowna, ale lawinę uruchomiono. Inicjatorem powyższych uchwał był Leon Rutkowski[21]. On też brał udział w planowaniu akcji w całym kraju (wzięło w niej udział ok. 10% wszystkich gmin). W następnych miesiącach do akcji przystąpiły kolejne gminy gub. płockiej i całego Królestwa, o czym na bieżąco informował "Polak". Wystąpienia spowodowały represje (tak np. w listopadzie 1905 r. aresztowano Leona Rutkowskiego - skazany na zesłanie, został po dwóch tygodniach zwolniony w związku ze zniesieniem stanu wojennego)[22].

W chwili wybuchu rewolucji 1905 r. LN skupiała w Płocku grono inteligencji oraz ziemian zrzeszonych m.in. w Towarzystwie Rolniczym i Towarzystwie Wzajemnego Kredytu. Działaczami jej byli: Aleksander Maciesza, Aleksander Majdecki - dyrektor Towarzystwa Rolniczego w Płocku, Stanisław Chełchowski - ziemianin z ciechanowskiego, Hipolit Dunin-Wąsowicz - ziemianin z lipnowskiego, Tomasz Sieklucki - ziemianin z sierpeckiego, Kazimierz Miecznikowski - właściciel drukarni w Płocku, mecenasi Jan Święcicki i Stefan Baliński oraz Wacław Szałański, Józef Rokitnicki, Józef Wierzbicki (wszyscy z Płocka) i inni[23]. W drukarni Miecznikowskiego już przed rewolucją drukowano nielegalnie wydawnictwa endeckie. Po jej wybuchu "zachęcony przez dra Rutkowskiego z Płońska, aby oddać swą oficynę na usługi ND drukuję co miesiąc "Polaka", otrzymywanego w pojedynczym egzemplarzu z Krakowa. Drukuję 30 000 egzemplarzy na całą Kongresówkę, oprócz "Polaka" dziesiątki i setki broszurek, ulotek, pieśni narodowych itp.[24]"

W styczniu 1905 r. zastrajkowali uczniowie płockiego gimnazjum. Do Płocka przybył emisariusz Związku Unarodowienia Szkół - organizacji utworzonej przez endecję w celu koordynacji i kierowania strajkiem w całym Królestwie - z tekstem petycji (jednolitym dla całego kraju) do władz szkoły. Wysłannikiem tym był student politechniki z Warszawy, płocczanin Jerzy Łempicki[25]. Strajkująca młodzież znalazła poparcie miejscowych działaczy LN m.im. stojących na czele Towarzystwa Rolniczego: Stanisława Chełchowskiego, Władysława Płoskiego, Tomasza Siekluckiego oraz Towarzystwa Wzajemnego Kredytu - mecenasów JanaŚwięcickiego, Jana Ligowskiego, Stefana Balińskiego. Wskutek ustępstw ze strony caratu mogła powstać organizacja pn. Polska Macierz Szkolna. Działacze LN stanęli na czele jej płockiego koła. PMS rozpoczęła pracę w kierunku utworzenia gimnazjum polskiego jako szkoły prywatnej. Szkoła taka powstała z rokiem szkolnym 1906-1907, a przewodniczącym jej Rady Opiekuńczej został Jan Święcicki[26].

Wobec narastających w okresie styczeń-luty 1905 r. strajków robotniczych reprezentatywny dla poglądów płockich działaczy endeckich był artykuł Ludwika Chełmickiego z "Ech Płockich i Włocławskich". Autor przekonywał właścicieli fabryk i warsztatów by dobrowolnie czynili pracę robotników bezpieczniejszą, krótszą i lepiej płatną. Nad czynnikami ekonomicznymi winny zatryumfować etyczne. Również robotnicy nie powinny stawiać właścicieli pod przymusem strajku. Ze zrozumiałych względów autor nie poruszał kwestii politycznych[27].

W lipcu 1905 r. Aleksander Maciesza złożył swój podpis pod tzw. memoriałem 355, postulującym przyznanie Królestwu autonomii, za co został usunięty z zajmowanych posad państwowych[28]. Wyboru Tomasza Siekluckiego na prezesa Towarzystwa Rolniczego niezatwierdził, z powodu działalności narodowej, gubernator płocki. Stanowisko to objął dopiero po ukazie październikowym[29].

Nasilenie działalności endecji w Płocku przypadło, podobnie jak w innych ośrodkach - na okres dni wolnościowych w listopadzie 1905 r. po wydaniu przez cara 30 października 1905 r. manifestu o utworzeniu Dumy o kompetencjach ustawodawczych. Na wiecach domagano się nadania Królestwu autonomii, organizowano pochody i procesje z biało-czerwonymi sztandarami, wizerunkami Orła Białego, podjęto na tym polu współpracę z Kościołem katolickim.

Na początku listopada 1905 r. endeckie wiece organizowane były na wzgórzu tumskim przy wejściu do katedry. Głos zabierali J. Święcicki, Al. Maciesza, Al. Majdecki, a płocki komitet SDN wydał ulotkę oceniającą, iż manifest październikowy to tylko wstęp do walki o uzyskanie autonomii. W tym celu winny połączyć się dążenia wszystkich stronnictw[30]. Cele endecji przedstawine zostały w artykule redakcyjnym "Ech Płockich i Włocławskich": "Swoboda nadana Rosji dotyka i nas, związanych z tym państwem. Przywiązując wielkie znaczenie jakie i dla nas ma ten akt, nadający życiu narodu prawa obywatelskie, my, Polacy nie możemy się jednak cieszyć taką pełnią radości, jak Rosjanie. Pozostaje odczucie, że jesteśmy narodem podległym (...). Obec-

nie dążymy do tego, aby wywalczyć dla kraju (...) odrębności autonomiczne"[31].

Endecccy działacze porozumieli się z socjalistami z PPS w Płocku co do zaprzestania wzajemnych ataków. Wyłoniono przedstawicieli dla ewentualnych dalszych kontaktów. Fakt ten został ostro potępiony przez miejscową komórkę SDKPiL[32].

5 listopada na wiecu endeckim koło katedry, rozwinięto po raz pierwszy biało - czerwony sztandar. "(...)Przemawiali mówcy, odśpiewano nową pieśń: "Hej bracia wraz ..." W tłum wpadli dragoni rozbijając manifestację. Było to ostatnie zebranie endeckie[33]. W swych wystąpieniach narodowa demokracja podnosiła, iż manifest październikowy jest szczytem możliwości i punktem wyjścia dla starań o autonomię.

Jednym z rezultatów manifestu październikowego było powstanie Dumy państwowej, jako organizmu, zatwierdzającego ustawy. Ordynacja wyborcza przewidywała wybory dwustopniowe. Najpierw, podzieleni na cztery kurie, uprawnieni do głosowania wybierali elektorów, ci dopiero - spośród siebie - posłów. Na Królestwo Polskie przypadało 36 mandatów, w tym 2 z guberni płockiej. Wybory miały odbyć się wiosną 1906 r. W Płocku i guberni jedyną organizacją, która z miejsca podjęła akcję przedwyborczą było Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe. Partie robotnicze wzywały do bojkotu wyborów. Pierwsze spotkania w mieszkaniach prywatnych odbywały się już w lutym[34]. Wówczas też zaczęto przemyśliwać nad kandydaturami elektorskimi z miasta. Pierwsze zebranie informacyjne wyborców (18 lutego) zgromadziło około 300 osób. J. Święcicki wyjaśniał kwestie ordynacji wyborczej i powstania płockiego komitetu wyborczego, Aleksander Zaleski omówił ogólną sytuację polityczną, Al. Majdecki mówił o potrzebie uwzględnienia przy wyborach przedstawiciela sfery robotniczej i rzemieślniczej, wreszcie Al. Maciesza odczytał program ekonomiczny Stronnictwa Demokratyczno - Narodowego[35]. W marcu endecja wybrała ostatecznie trzech kandydatów z Płocka, którymi zostali: Al. Maciesza, Al. Majdecki i Teodor Bartkowski (mechanik z fabryki Marguliesa). Do końca tego miesiąca pozostawała jedynym stronnictwem w mieście wystawiającym swe kandydatury. "Było tak, bowiem realiści (partia polityki realnej) [ugodowcy - przyp. aut.] w płockim nie mają widoków powodzenia, gdyż w ogóle nie wykazali tu żadnej żywszej działalności politycznej. Postępowcy i socjaliści nie wystawiali żadnych kandydatów, a wiadomo z jakich powodów [bojkotu wyborów - przyp. aut]"[36]. "Echa Płockie i Włocławskie" pisały, iż "upatrzeni i niejako w myśli wybrani na posłów do Dumy pp. Chełchowski z Chojnowa i Bojanowski z Klic prawdopodobnie przejdą (...). Przy pewnych okolicznościach zmienionych widoki być wybranym na posła ma dr Maciesza z Płocka, kandydat dość popularny wśród różnych sfer (...)"[37].

Szowinistyczna propaganda endecji spowodowała, iż ludność żydowska wystawiła swoje kandydatury na miejsca elektorskie. Klimat tych wyborów tak opisywał kilka miesięcy później "Płocczanin": "(...) zadajemy sobie pytanie, czym na przeszłych wyborach triumfujące stronnictwo zjednało sobie większość głosów? Czy programem najbardziej odpowiadającym budzącej się samowiedzy społeczeństwa? Niestety odpowiedzieć trzeba przecząco. Hasło egoizmu narodowościowego, szerzone przez to stronnictwo, potępił bardziej uświadomiony odłam społeczeństwa. Odpowiedzi (...) szukać trzeba gdzie indziej: brak wyrobienia politycznego, niemowlęctwo myśli społecznej (...). Wyzyskało ono w walce wyborczej wszelkie środki, rozpalanie nienawiści plemiennej i wyznaniowej. Gmina ewangelicka (..) usunęła się zupełnie od wyborów, gdyż wszystkich nazywano "hakatystami". Wobec tego cały impet skierowało stronnictwo na Żydów (...). Na próżno przedstawiciele Żydów starali się porozumieć z wybitniejszymi członkami zwycięskiej partii"[38].

Wybory elektorów odbyły się ostatecznie w kwietniu 1906 r. W Płocku zostali nimi trzej kandydaci endecji (tj. Maciesza, Majdecki i Bartkowski) stosunkiem głosów "1700 kilkadziesiąt przeciwko 1090"[39]. W maju 1906 r. na posłów do pierwszej Dumy wybrano Stanisława Chełchowskiego i Aleksandra Macieszę[40].

Po rozwiązaniu I Dumy 21 lipca 1906 r. rząd ustalił datę nowych wyborów do tego ciała na początek 1907 r. W guberni płockiej do wyborów przystąpiła endecja. Również obecnie powtarzała w propagandzie te same schematy. Na wiecu przedwyborczym tzw. koncentracji narodowej (tj. bloku endecji, ugodowców i Polskiej Partii Postępowej - konserwatywnego odłamu postępowców) S. Baliński przekonywał, iż ona jedynie jest wyrazicielką interesów całego narodu polskiego. Tym, którzy się koncentracji przeciwstawiają, mówca odmawiał wręcz polskości. Z tym stanowiskiem polemizował Mieczysław Themerson (Żyd - asymilator), który: "Chciał rozwiać tę piekielną marę stojącą na przeszkodzie zbliżeniu się dwóch obok siebie żyjących społeczeństw: polskiego i żydowskiego"[41]. Starał się przekonać słuchaczy, że Żydzi nie byli wrogami polskości, ani przeciwnikami autonomii, a chcą iść ramię w ramię z tymi, którzy głoszą hasła praw obywatelskich i równouprawnienia dla Żydów[42].

Niedługo przed planowanymi na 2 lutego 1907 r. wyborami elektorów, do walki wyborczej w Płocku przystąpiło Zjednoczenie Postępowe, organizowane przez część inteligencji polskiej i żydowskiej. Jego szanse były jednak małe wobec energicznej agitacji endeckiej i odwołania swojego wiecu przedwyborczego. Żydzi postępowcy (m. in. M. Themerson) zdołali przekonać większość zapisanych do głosu Żydów, iż tylko zjednoczenie może zapewnić obronę ich praw obywatelskich. Na kandydatów tej partii głosowali tylko nieliczni Polacy, część z nich bowiem to wyborcy koncentracji narodowej, część bojkotowała wybory. Po przeliczeniu głosów okazało się, że zwyciężyła zgodnie z oczekiwaniami koncentracja: A. Maciesza (1465 głosów), S. Baliński (1437), Teodor Bartkowski (1435). Kandydaci Zjednoczenia Postępowego otrzymali: Antoni Michalski (1003 głosy), Cezary Wichrowski (1001), Ludomir Kamieński (997)[43].

Zebranie elektorów 13 lutego wybrało na posłów Andrzeja Konica z pow. mławskiego (Polska Partia Postę-

powa) i Michała Bojanowskiego z pow. ciechanowskiego (Stronnictwo Demokratyczno - Narodowe)[44].

II Duma okazała się jeszcze radykalniejsza od poprzedniej i car rozwiązał ją już 2 czerwca 1907 r. Nowe wybory wyznaczono na jesień tego roku. Zmieniono jednakowoż ordynację i z guberni płockiej miał zostać wybrany jeden poseł. Wobec zmiany ordynacji wybory zbojkotowało Zjednoczenie Postępowe, konsekwentnie wzywała do ich bojkotu PPS FR. Z tych też przyczyn endecja nie prowadziła nawet agitacji przedwyborczej. Prawie w przededniu wyborów ukazały się w mieście jej odezwy, wzywające do zapisywania się do głosu. Kandydowały te same osoby, co poprzednio. Do wyborów stanęło 822 wyborców. A. Maciesza otrzymał 731 głosów, S. Baliński - 721, T. Bartkowski - 715. "Gdyby nie afisze po rogach ulic, większa część ludności nie wiedziałaby nawet, że wybory się odbyły"- komentował "Płocczanin"[45]. 21 października posłem do III Dumy wybrano Hipolita Dunina - Wąsowicza, ziemianina z lipnowskiego[46].

Wzmożona działalność endecji w latach rewolucji nie pozostała bez reakcji władz. W aktach powiatowej żandarmerii zachowały się protokoły dotyczące m.in. rewizji u Tomasza Siekluckiego w 1906 r. i znalezienia u niego broszur o treści narodowej[47]. Rewizje w tej drukarni nasiliły się zwłaszcza w 1907 r. W czerwcu tego roku policji udało się wreszcie uzyskać dowody antypaństwowej działalności jej właściciela. Proces przed Warszawską Izbą Sądową, z oskarżenia o usiłowanie wywołania zbrojnego powstania w celu oderwania Królestwa od Rosji, odbyty w maju 1908 r., zakończył się skazaniem Miecznikowskiego na rok twierdzy z pozbawieniem praw prowadzenia drukarni. Karę (skróconą) skazany odbył w 1910 r[48].

W styczniu 1908 r. zaczęło ukazywać się pismo narodowodemokratyczne "Głos Płocki" (wydawca - Al. Maciesza, redaktor - W. Kryński). Na jego łamach znalazły odbicie poglądy miejscowej endecji na ogólną sytuację polityczną i oficjalny kurs Stronnictwa Demokratyczno - Narodowego. I tak, już w maju 1908 r., znacznie sceptyczniej od kierownictwa partii potraktowano sprawę zbliżającego się Zjazdu Słowiańskiego. Artykuł zatytułowany "Zjazd Wszechsłowiański to fikcja" wyjaśniał, iż wskutek tego, że narody słowiańskie są pod różnymi zaborami, mają inne problemy i różne mogą być dla nich drogi wyjścia. Natomiast po zakończeniu zjazdu pisano: "To też społeczeństwo nasze, nie stawiając rozmyślnych przeszkód porozumieniu słowiańskiemu, winno główny ośrodek uwagi i pracy swojej przenieść na pracę wewnętrzną, starając się jedynie dyskutować wyniki zbliżenia, jeśli wyniki takie będą"[49].

W numerze 86 "Głosu Płockiego" z 10 listopada opublikowany został kwestionariusz w sprawie przestrzegania ustawy gminnej, co wywołało złość czynników rządowych. Na mocy rozporządzenia generał - gubernatora warszawskiego, redaktor "Głosu" Wacław Kryński musiał opuścić granice Królestwa Polskiego na czas stanu wojennego, za działalność szkodliwą dla państwa i spokoju publicznego[50].

8 września 1908 r. miał miejsce odczyt posła Hipolita Dunina - Wąsowicza o działalności III Dumy, o czym informował "Głos Płocki"[51]. Prawdopodobnie imprezy takie odbywały się częściej, przy okazji pobytu H. Wąsowicza w kraju. Ważną domenę aktywności działaczy endeckich stanowiła opieka nad prywatnym gimnazjum z językiem wykładowym polskim, założonym swego czasu przez Polską Macierz Szkolną. Po jej rozwiązaniu opiekę nad szkołą przejęło zorganizowane w tym celu Towarzystwo "Szkoła Średnia" w Płocku.

W 1909 r. do Płocka przybył Karol Mierzejewski, który objął stanowisko nauczyciela matematyki i inspektora w gimnazjum polskim. Rozpoczął działalność w TON, a po kilku latach został przyjęty do LN. Stał się aktywnym działaczem endeckim w mieście[52].

Uroczysty charakter nadała endecja - we współpracy z Kościołem katolickim - obchodom 500 - lecia bitwy grunwaldzkiej, 15 lipca 1910 r. Mszę świętą koncelebrował biskup płocki Antoni Julian Nowowiejski. Kazanie ks. Adama Maciejowskiego, mówiące o wpływie tego wydarzenia na losy narodu, podkreślające ciężki moment dziejowy, wzywało by nie tracić nadziei. W mieście fabryki i warsztaty nie pracowały, większość sklepów (bez różnicy wyznania) również. Wieczorem w teatrze miały miejsce odczyty okolicznościowe i recytacje[53].

Wzrastająca propaganda antysemicka nie ominęła i Płocka, choć do jej kulminacji było jeszcze daleko. 12 lipca 1911 r. autor podpisujący się literą X lamentował na łamach "Głosu Płockiego", iż Żydzi rozpoczęli akcję wykupywania nieruchomości w mieście, a ze strony Polaków brak jest reakcji. Przestrzegał, iż Żydzi "mają cel uplanowany, ażeby żaden sklep polski w nich się nie ostał". Jeden z kolejnych numerów zamieścił odpowiedź Mojżesza Altberga, jednego z najwybitniejszych obywateli żydowskich. Autor zbijał i wyśmiewał wszystkie zarzuty, a zastanawiając się nad sztucznym wywołaniem konfliktów dodawał: "Kto sieje wiatr, zbiera burzę". Odpowiedź X-a brzmiała mętnie i powtarzała frazesy. Była jednak zapowiedzią zbliżających się chmur...[54]

Na jesień 1912 r. przypadały wybory do IV Dumy i endecja zaczynała ruch przedwyborczy. Już latem "Głos Płocki" pisał, iż niedopuszczalne jest powstrzymywanie się od wyborów i, mimo że są one niedalekie, to "w całej guberni nikt nie interesuje się Dumą, a tym samym i wyborami"[55]. Apatię społeczną pobudzić miały zebrania przedwyborcze. W Płocku odbyło się ono 1 października. Przewodniczył Stefan Baliński, który zgłosił wniosek o wyrażenie najwyższego uznania dla dotychczasowej działalności Koła Polskiego w Dumie ze szczególnym uwzględnieniem sprawy Chełmszczyzny. Ksiądz Adolf Szelążek wnioskował o nieocenianie działalności, natomiast Aleksander Maciesza (popierany przez Al. Majdeckiego) proponował wyrazić uznanie za sprawę chełmską i inne sprawy polskie, z wyraźnym zaznaczeniem jednak by na przyszłość działalność Koła odznaczała się mniejszym oportunizmem w taktyce partii dotyczącej polityki ogólnej. Krytyczny wniosek Macieszy nie przeszedł, przyjęto ostatecznie wniosek Balińskiego. Na elektorów wystawiono z miasta: Al. Ma-

cieszę, St. Balińskiego i ks. A. Szelążka[56].

Ocena dotychczasowej działalności Koła Polskiego w Dumie, wypowiedziana przez Al. Macieszę, wyrażająca pewne zniecierpliwienie i sprzeciw wobec spolegliwości i prorządowej polityce koła znalazła rozwinięcie w artykule "Głosu", podpisanym literą "W". Być może był to sam Maciesza. Autor krytykował Koło za stanowisko oportunistyczne. Oto linia jego okazała się rozbieżna z oczekiwaniami społeczeństwa. Stała się wyrazicielką przekonań nawet nie jednej partii, ale tylko części jej przywódców [aluzja do ówczesnych rozłamów w endecji - przyp. aut.]. "Chcemy (...) aby linia polityczna Koła Polskiego w Dumie odpowiadała (...) rzeczywistemu naszemu położeniu. Jest to polityka samodzielności i odrębności interesów polskich w przeciwieństwie do polityki oportunizmu, "konieczności państwowych", narodowego wstecznictwa (...) powinniśmy domagać się, aby posłowie czujnie dbali, o zaznaczenie odrębności naszej historycznej, prawnej i kulturalnej. Koło winno bronić społeczeństwa przed grożącymi ciosami, protestować (...), interpelować (...), nie zaniedbywać żadnej sprawy (...) i wobec teraźniejszych w rządzie rosyjskim nastrojów zająć stanowisko stanowczo opozycyjne"[57].

Głos ten wyrażał bardzo wyraźnie problem, który nurtował w tym okresie całe środowisko endeckie i był przyczyną dwóch rozłamów w partii w 1908 i 1911 r. Ta jednoznaczna krytyka linii polityki realizowanej przez Romana Dmowskiego była jednak tylko głosem prowincjonalnego działacza wyrażonym w prowincjonalnym piśmie. Kierownictwo SDN zdecydowało, że kandydatem na posła z guberni płockiej będzie bezwzględny zwolennik polityki Dmowskiego - Jerzy Gościcki, publicysta mieszkający w Warszawie, mający majątek w pow. płockim.

Wyniki głosowania elektorów świadczyły o powszechnej apatii. Na zapisanych na liście 1958 prawyborców - głosowało zaledwie 517. Głosów otrzymali: Al. Maciesza - 402, St. Baliński - 391 i ks. A. Szelążek - 372[58].

Kontrkandydatem Gościckiego został ks. A. Szelążek. Okazał się jednak tak bezbarwny, jak jego wystąpienie na zebraniu przedwyborczym, proponujące wstrzymanie się od oceny działalności Koła Polskiego. Odbyte 2 listopada wybory przyniosły następujący rezultat: J. Gościcki - 27 głosów, ks. A. Szelążek - 8 głosów na 37 głosujących. Posłem do IV Dumy został przewidziany już wcześniej kandydat[59].

Równocześnie z wyborami powoli zaczęto nakręcać spiralę nienawiści do Żydów. Tytuł artykułu w "Mazurze" z 3 października brzmiał jednoznacznie: "Chleb dla swoich". Autor - Kastaczyński, pisał: "Ułuda asymilacji to jest zjednoczenia Żydów z Polakami (...) sprawiła, że Żydzi wykorzystują przychylny stosunek nasz do nich i (...) poczęli pod każdą postacią wyzyskiwać i wypierać nasz naród ze wszystkich dziedzin życia ekonomicznego (...) "Polacy wyznania mojżeszowego" (...) zapragnęli wyniszczyć ducha katolickiego w narodzie. Walka z krzyżem to cel żydostwa. (...) Zdawało się, że nastąpi potop żydowski, że naród polski już się nie oswobodzi i nie podniesie z niewoli żydowskiej. (...) Zawdzięczając pracy jednostek szczerze katolickich i polskich (...), szerzących hasła "Chleb dla swoich", (...) naród zaczął trzeźwieć (...). Więc hasło "Chleb dla swoich" (...) niech rozbrzmiewa wśród nas; (...) [niech będzie - przyp. aut.] oparte na odwiecznych prawach naszej świętej wiary katolickiej"[60].

Roman Dmowski zapowiadał już we wrześniu 1912 r.: "Jeżeli Żydzi zwyciężą to zapłacą za to grubo stratami w życiu ekonomiczmym"[61]. Wybór Jagiełły stał się sygnałem do wkroczenia w decydującą fazę antysemickiej histerii. Rzucono hasło bojkotu antyżydowskiego.

W Płocku zapoczątkowała go Maria Macieszyna (żona Al. Macieszy) artykułem "Polska choinka", który kończyła tymi słowami: "Zarówno nam i kupcom naszym nie wolno zapominać o tym ani na chwilę, że kupując towar zagraniczny, zbogacamy (...) pośrednika Żyda, co zdjąwszy maskę podczas wyborów warszawskich, ukazał nam prawdziwe swe oblicze"[62]. Styczniowe numery"Głosu Płockiego" przyniosły serię artykułów o tematyce żydowskiej: "My i Żydzi", "Emigrant polski w niewoli żydowskiej"[63]. Wcześniej "Mazur" piętnował projekty sprzedaży nieruchomości osobie narodowości żydowskiej[64].

Bojkot handlu żydowskiego, oprócz propagandy prasowej, polegał również na rozdawaniu broszur wzywających do niekupowania w sklepach należących do Żydów. Policyjna agentura donosiła, że autorem broszur był Al. Maciesza[65].

Akcja bojkotowa nie spełniała nadziei endeków, nie przynosiła rezultatów. Polacy nadal kupowali u Żydów, co "Głos Płocki" tłumaczył większą uprzejmością żydowskich handlarzy. Okazało się również, że część kupców - Polaków, wietrząc dla siebie interes, podniosła ceny[66]. Uporczywie prowadzona propaganda bojkotowa musiała jednak przynieść Żydom jakieś straty, bowiem w sierpniu 1913 r. zbierali oni podpisy pod protestem do Generał - Gubernatora Warszawskiego, w którym wskazywali na szczególnie nieprzyjazną postawę i propagandę ze strony kleru katolickiego oraz działaczy spółdzielni "Zgoda"[67].

Aktywną działalność w mieście prowadziła endecja od początku wojny. W ten okres weszła nie posiadając formalnej organizacji, jednak jej członkowie utrzymywali ze sobą ścisłe kontakty m.in. poprzez udział w pracy Komitetu Obywatelskiego, a od lutego 1915 r. (tj. definitywnego zajęcia miasta przez Niemców) przez akcję propagandową i spotkania towarzyskie. Koło polityczne zwolenników orientacji koalicyjnej powstało przy udziale ziemiaństwa i częściowo inteligencji miejskiej już w końcu sierpnia 1914 r[68]. Zebrania odbywały się w dworach należących do sympatyków endecji. "Działalność organizacyj narodowych polegała na akcji, zmierzającej do niedopuszczenia do tego, aby psychoza zaangażowania się po stronie państw centralnych ogarnęła społeczeństwo, aby możliwie rezerwuar rekrutacyjny zachować w całości do momentów roztrzygających"[69]. Płoccy działacze endeccy, inaczej niż kierownictwo partii, niechętnie patrzyli na tworzenie Legionu Puławskiego, formacji zbrojnej powstającej u boku armii rosyjskiej. Wyjaśnień w tym względzie udzielać musiał Jerzy Gościcki, poseł do IV Dumy z guberni

płockiej[70]. Wiosną 1915 r., gdy w Płocku rozwinęła się agitacja legionowa, Tadeusz Świecki napisał i tajnie wydrukował ulotki, w których reprezentując stanowisko endecji przekonywał o naiwności nadziei związanych z odzyskaniem niepodległości przy pomocy któregoś z zaborców. Sądził, iż we właściwej chwili, ogólnego wyczerpania walczących stron, da się przechylić szalę zwycięstwa własnymi siłami. Tymczasem chciał ostudzić przedwczesny zapał do ofiary z krwi. Za jedyne wyjście uznawał trwanie przy państwach koalicji, a więc i Rosji. Miał to być wybór z dwojga złego, wynikający z mniejszej sprzeczności interesów i konieczności państwowej Polski i Rosji[71]. Kolportując tego typu wydawnictwa, endecja starała się przeciwdziałać skutkom akcji werbunkowej do Legionów prowadzonej w Płocku.

W maju 1915 r. grono działaczy endeckich doprowadziło do powstania nowej gazety w Płocku, dziennika "Kurier Płocki". Artykuły redakcyjne były wyrazem poglądów tej grupy w sprawach aktualnych zagadnień politycznych. Za pośrednictwem prasy chciano oddziaływać na szerokie warstwy społeczne. W artykule niejako programowym, tłumaczącym stanowisko pasywizmu, argumentowano, iż nie jest on biernością. "Wystąpienie przeciwko którejkolwiek ze stron walczących osądzano jako krok nierozważny, a w naszych warunkach zabójczy..."[72] Przeciwnikom zarzucającym endecji bierność, odpowiadano, iż: "Neutralność nie jest biernością"[73]. Jest wynikiem rozumu politycznego. "Mamy dowody w dziejach naszych, że rwanie się do nierozważnych czynów, gdy się kończyły niepowodzeniem, sprowadzały na społeczeństwo apatię (...)"[74]. Podobne argumenty powtarzano w innych artykułach o znaczących tytułach : "Jakie nam wojna może dać korzyści?"[75] (o oczekiwaniu na rozstrzygnięcia kongresu pokojowego), "Bierność czy aktywność?"[76] (o polityce zachowawania sił do czasu pokojowych rozstrzygnięć) itp.

Trzon ruchu narodowego w Płocku i na Mazowszu Płockim tworzyli działacze Ligi Narodowej znani z lat wcześniejszych. Największą wśród nich rolę zaczął odgrywać Tadeusz Świecki - właściciel majątku Radomice, w którego biurze (prezesa Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Płocku) znajdował się "ośrodek koncentracyjny" pracy narodowej: techniki, kolportażu, informacji i łączności. Świecki poruszał niejednokrotnie sprawę stworzenia organizacji wojskowej pod kierownictwem endecji, jednak wobec niemożliwości urzeczywistnienia tych planów, usiłował choć utrzymywać kontakt "z kierownikami miejscowych działających organizacyj, celem możliwego oddziaływania na nich"[77]. Po utworzeniu Międzypartyjnego Koła Politycznego LN rozwinęła w Płocku agitację w duchu zasad tego porozumienia[78].

5 listopada 1916 r. gubernator płocki Freiherr von Wangenheim w obecności duchowieństwa, przedstawicieli Sejmiku powiatowego, mianowanej w 1915 r. Rady Miejskiej, ogłosił manifest dwóch cesarzy. Orkiestra grała, prócz hymnów: niemieckiego i austriackiego, również "Boże, coś Polskę", a gmachy udekorowane były polskimi flagami. Meldunek z Płocka dla Naczelnego Komitetu Narodowego tak opisywał tę uroczystość: "Znaczna część zaproszonych N.D. [endeków] nie pojawiła się w gmachu guberni na proklamacji, a ci co przybyli mieli miny grobowe"[79].

Trzy dni po tym wydarzeniu, swój stosunek do niego wyraziła na łamach "Kuriera Płockiego" endecja. Napisany w tonie bardzo wstrzemięźliwym artykuł, wyrażał satysfakcję moralną z powodu podniesienia sprawy polskiej. Zalecał zachowanie spokoju i skupienia[80].

Do tego wydarzenia nawiązywała wydana niedługo później broszura pt. "Jaką drogą iść nam należy" autorstwa Tadeusza Świeckiego. Akt 5 listopada Świecki ocenił pozytywnie za wprowadzenie sprawy polskiej na grunt międzynarodowy. Jednak z dokładnego przestudiowania jego treści wynika, iż ofiarowywane państwo będzie najwyżej autonomiczną prowincją. Autor przekonywał, iż zwycięstwo w wojnie odniesie koalicja wskutek głębszych rezerw. Ujawniał prawdziwy motyw wydania manifestu tj. pozyskanie polskiego rekruta. W zamian oferowano jedynie teoretyczną niepodległość. Wobec tego, konkludował, najlepszym wyjściem jest "zachować spokój i równowagę ducha, odpowiadające powadze i znaczeniu przeżywanego okresu wielkich wydarzeń"[81].

9 grudnia 1916 r. władze niemieckie zapowiedziały wybory do nowej Rady Miejskiej. Ordynacja wyborcza przewidywała sześć kurii. Powstały cztery komitety wyborcze: Główny (z przewagą działaczy endeckich), Polski Demokratyczny (aktywiści), Centralny Robotniczy i Międzypartyjny Żydowski. 9 stycznia polskie komitety połączyły się, wystawiając wspólną listę[82], 23 stycznia przyłączyli się Żydzi[83]. Wybrano ustaloną wcześniej listę radnych. Prezesem rady został Aleksander Maciesza, który objął w październiku 1917 r. stanowisko burmistrza miasta[84].

Zapowiadane od dawna wybory do Rady Stanu odbyły się ostatecznie 9 kwietnia 1918 r. W skali ogólnokrajowej powstały dwa bloki Międzypartyjne Koło Polityczne (pasywiści- głównie endecy) i Związek Budowy Państwa Polskiego (aktywiści). Oba rywalizowały również w okręgu IV obejmującym powiaty: płocki, sierpecki, płoński, ciechanowski, mławski, przasnyski,makowski, pułtuski. Z powiatu płockiego kandydowali: Tadeusz Świecki, Aleksander Maciesza (obaj MKP) i Antoni Zaleski -gospodarz z Boryszewa (ZBPP). Na członków Rady Stanu wybrano dwóch kandydatów MKP, wśród nich T. Świeckiego (którego zastępcą został Al. Maciesza) i jednego - ZBPP[85].

Latem 1918 r. na zebraniu w Towarzystwie Rolniczym Tadeusz Świecki zainicjował akcję wstrzymania dostaw nakazanych przez okupantów - kontyngentów. Był to skutek całkowicie rabunkowej polityki Niemiec wobec Polaków. Już od dawna dochodziło do protestów. Świecki celem uchronienia ich od kary, zalecał rolnikom nadawanie zwłoce form legalnych, przez wniesienie - za pośrednictwem Towarzystwa Rolniczego podania o opóźnienie terminów ze względu na konieczności rolnicze[86].

Jednocześnie wierna swym przekonaniom endecja nie angażowała się w drastyczne akcje przeciw okupantowi o czym świadczy jej stosunek do strajku pro-

klamowanego przez PPS w dniu 14 października 1918 r. Endecja nie udzieliła mu poparcia, swój stosunek doń najlepiej wyraża opinia wypowiedziana przez A. Macieszę nawiązująca do ulotki wydanej przez płocką organizację PPS wzywająca do strajku. Maciesza stwierdził, iż "odezwa ta jest od Polskiej Partii Socjalistycznej (...). Inne odłamy społeczeństwa na pewno odegrają taką rolę, jak w roku 1905 to jest zachowają się neutralnie"[87].

W gorących dniach listopada działacze endecji uczestniczyli w przejmowaniu władzy z rąk Niemców. Z utworzoną przez niemieckich żołnierzy radą żołnierską pertraktowali w celu złożenia broni T. Świecki i Wincenty Orzeszkowski, delegacja Rady Miejskiej pod przewodnictwem A. Macieszy przejęła pod swój zarząd składy, spichrze i młyny, z pełnomocnictwami od rządu centralnego stanowisko komisarza powiatowego objął Kazimierz Dziewanowski - właściciel ziemski z Grotkowa[88].

Z jego osobą wiązała swe polityczne nadzieje endecja. Jednak wskutek nacisków sił lewicy na początku grudnia stanowisko komisarza rządowego objął Antoni Michalski - sympatyk PPS[89].

Swe zebranie i wiece organizowała endecja zrazu w teatrze, jednak, jak pisała M. Macieszyna, były one "opanowywane przez socjalistów, (...) przeniosły się przeto do Towarzystwa rolniczego, gdzie mniej były narażone na wtargnięcie socjalistów"[90]. 8 grudnia odbył się w teatrze wielki wiec rodzicielski, zorganizowany przez sfery endecko-katolickie, przeciw zapowiedzianej przez rząd Moraczewskiego świeckości szkoły. Przedstawiciel PPS Romuald Litewski, przekonujący, że religia to sprawa sumienia, został wygwizdany[91].

Jakby w odpowiedzi na manifestacje robotnicze, 2 lutego 1919 r. endecja wraz z Stronnictwem Robotników Chrześcijańskich i przy współudziale Kościoła katolickiego urządziła obchody 100 - lecia śmierci Jana Kilińskiego. Po nabożeństwie przez miasto przeszedł uroczysty pochód. Imieniem Kilińskiego nazwano jedną z alei miejskich[92].

Prawica nie mogła pogodzić się ze swoistym uprzywilejowaniem Rady Robotniczej, z faktem częstego konsultowania z nią posunięć przez komisarza Michalskiego i już w styczniu, po upadku rządu Moraczewskiego, podjęła starania by Michalskiego odwołać. W prasie warszawskiej ukazały się paszkwilanckie artykuły, a były komisarz K. Dziewanowski, w imieniu "ogółu ziemian i obywateli powiatu", wysłał na początku stycznia 1919 r. do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych memoriał, w którym skarżył się na samowolę Rady Robotniczej, bezprawne działania Milicji Ludowej i bezwolność nowego komisarza. Starania te zakończyły się powodzeniem i w kwietniu 1919 r. komisarz Michalski został zdymisjonowany ze stanowiska. Jego miejsce zajął Tomasz Kujawski[93].

Najważniejszym wydarzeniem początku 1919 r. były wybory do Sejmu. Środowisko endeckie zorganizowało wyborczy Komitet Chrześcijańsko - Narodowy, z ramienia którego kandydowali z kilku list: K. Mierzejewski, K. Dziewanowski, Ludomir Czerniewski, ks. Stanisław Suliński, Szczepan Sawicki z Płońskiego. Uchylił się od kandydowania Tadeusz Świecki, stanąwszy na czele akcji przedwyborczej endecji. Hasłem naczelnym komitetu było "Bóg i ojczyzna", a postulaty programowe ujęto w cztery hasła:

1. Polska wielka, niepodległa i zjednoczona;
2. Zgoda, jedność i łączność;
3. Szkoła religijna, powszechna, bezpłatna;
4. Równe, a sprawiedliwe prawa.

Endecję popierał dziennik "Kurier Płocki" i utworzony wówczas "Głos Ojczyzny"[94].

Ordynacja dawała różnym komitetom wyborczym możliwość tworzenia wspólnych związków wyborczych. W taki związek z Komitetem Chrześcijańsko - Narodowym weszła koalicyjna lista NZR i Polskiego Zjednoczenia Ludowego. Kandydowali z niej: z ramienia NZR-Wacław Wojtulanis, z Polskiego Zjednoczenia Ludowego - rolnik z Boryszewa pod Płockiem - Antoni Zaleski[95]. Komitet ten utworzono w celu przyciągnięcia głosów części robotników i chłopów, którzy nigdy nie oddaliby ich na otwarcie endecką listę.

W okręgu płockim (obejmującym powiaty: płocki, sierpecki i płoński) głosowało 89 831 osób, co stanowiło 75,5% uprawnionych. Na listy endeckie padło 57 026 głosów, na PPS - 13 907, na SNN - tylko 368. Żydzi zebrali łącznie 10 565 głosów. Na posłów wybrani zostali: ks. Stanisław Suliński, Karol Mierzejewski, Szczepan Sawicki (z Komitetu Chrześcijańsko - Narodowego), Antoni Zaleski (z Polskiego Zjednoczenia Ludowego), Wacław Wojtulanis (NZR) i Mieczysław Niedziałkowski (PPS)[96]. W samym Płocku na poszczególne listy padło: na Komitet Chrześcijańsko - Narodowy - 3106 głosów, na PPS - 2768, na NZR i PZL - 1326,na listy żydowskie - 2938. Na 16 928 uprawnionych do głosowania głosowało 10 367, tj. 61%[97].

Wybory okazały się przytłaczającym zwycięstwem endecji. Na ten sukces złożyła się jej nieprzerwana, dwudziestoletnia działalność w mieście i na wsi. Jej konkurentki - partie lewicowe odrodziły swą działalność niedawno po długim porewolucyjnym upadku. Ich sile nie sprzyjał również fakt upadku rządu lewicowego, prawie w przeddzień wyborów. Okazało się, iż oprócz Płocka na prowincji nie istnieje siła mogąca równać się z endecją. To głosy wsi i miasteczek zadecydowały o jej sukcesie. Na PPS głosowali głównie robotnicy rolni, natomiast rolnicy poparli gremialnie PZL: i endecję (PSL "Wyzwolenie uzyskało ponad 6 razy mniej głosów).

18 kwietnia odbyło się w Płocku zebranie organizacyjne nowej partii prawicy Związku Ludowo - Narodowego. Do zarządu powiatowego wybrani zostali: T. Świecki, K. Dziewanowski, Władysław Porębski, ks. Umiński, Władysław Apfelbaum, Klemens Jędrzejewski (redaktor "Głosu Ojczyzny", zamienionego po wyborach na "Głos Polski") i Łysakowski. Sprawozdanie z prac sejmowych złożył poseł K. Mierzejewski[98]. Było to pierwsze z cyklicznych zebrań, jakie organizowała od tej pory miejscowa ogranizacja ZLN.

Ostatnim etapem formowania władz w niepodległej Polsce były wybory samorządowe, odbyte w byłym Królestwie 31 sierpnia 1919 r.

Środowiska endeckie na bazie organizacji i stowarzyszeń katolickich, Stowarzyszenia Robotników Chrześci-

jańskich, Rady Rzemieślniczej i katolickich organizacji kobiecych utworzyły Chrześcijańsko - Narodowy Komitet Wyborczy, w skład którego weszli m. in. ks. Umiński, Ludwik Dzierżanowski, A. Maciesza i K. Jędrzejewski. Dla wystawienia wspólnej listy wyborczej komitet podjął rokowania z Polskim Demokratycznym Komitetem Wyborczym utworzonym przez radykalną inteligencję, członków Narodowego Związku Robotniczego, urzędników. Pertraktacje między obu komitetami toczyły się przede wszystkim o miejsca na wspólnej liście kandydatów. Ostatecznie porozumienie zawarto[99] i utworzono Polski Zjednoczony Komitet Wyborczy.

W propagandzie przedwyborczej, zgrupowana w Polskim Zjednoczonym Komitecie prawica, atakowała PPS, lecz przede wszystkim, za rozbicie głosów, komitet urzędniczy[100].

W dniu wyborów oddało głosy 9532 wyborców, co stanowiło 55% uprawnionych (16 950 osób). Lista nr 1 - Poalej - Syjon -uzyskała 206 głosów (2,1%) i żadnego mandatu, lista nr 2 - PPS - 3841 głosów (41%) i 12 mandatów, lista nr 3 - urzędnicy - 315 głosów (3,4%) i 1 mandat, lista nr 4 - Bund - 773 głosy (8,2%) i 2 mandaty, lista nr 5 - Polski Zjednoczony KomitetWyborczy - 2616 głosów (28%) i 8 mandatów, wreszcie lista nr 6 - Żydowski Komitet międzypartyjny - 1601 głosów (17%) i 6 mandatów[101]. Zwycięstwo odniosła więc lewica i to w rozmiarach, które wywołały szok na prawicy. Opierając się na wynikach wyborów do Sejmu, liczyła ona, iż w najgorszym razie uzyska sama 9 mandatów wobec 8 socjalistycznych, 8 żydowskich i 3 enzeterowskich (ten nie wystąpił samodzielnie w wyborach)[102]. Tymczasem różnica oddanych głosów wynosiła aż 1225 głosów na korzyść PPS.

Na naradzie powyborczej zjednoczonego komitetu zastanawiano się, czy należy wchodzić do Rady Miejskiej, czy też zostawić rządy socjalistom i ugrupowaniom żydowskim[103]. Ostatecznie poczucie obowiązku obywatelskiego wzięło górę i na pierwszym posiedzeniu w dniu 9 września 1919 r. stawił się cały skład nowo wybranej Rady. Na kilku najbliższych posiedzeniach wybrano jej prezydium, Zarząd Miasta i komisje[104]. Żaden reprezentant endecji nie znalazł się we władzach miasta (trudno bowiem uznać za endeka Ludwika Gałkowskiego czy Romana Lutyńskiego).

Wybory do samorządu terytorialnego kończą pierwszy etap działalności ruchu narodowo-demokratycznego w Płocku. Była to działalność w przeważającej części nielegalna choć tolerowana. Jedynie w pewnym okresie rewolucji 1905 r. oraz po odzyskaniu niepodległości środowisko endeckie występowało w postaci legalnych stronnictw politycznych: Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego i Związku Ludowo-Narodowego.

Przez cały okres, którego ramy chronologiczne wyznacza niniejsza praca prowadziła endecja pracę oświatową zmierzającą do podniesienia stanu wiedzy ogólnej i samoświadomości narodowej miejscowej społeczności: od kół oświaty ludowej, TON, inicjatyw Towarzystwa Rolniczego do powołania polskiego gimnazjum i działalności Polskiej Macierzy Szkolnej. Oprócz tego szczególne znaczenie miało wydawanie od 1898 r. do końca omawianego okresu prasy miejscowej. Podczas rewolucji 1905 r. i kilku następnych lat, jak i w okresie wojny politycznym rywalem endecji w Płocku stał się zorganizowany ruch robotniczy reprezentowany przede wszystkim przez Polską Partię Socjalistyczną. Dzielił te dwa nurty polityczne program polityczny, endecja nie podzielała bowiem powstańczo-niepodległościowych i społecznych planów PPS. Nie oznaczało to bynajmniej braku patriotyzmu u jej działaczy. I oni również ponosili ofiary z wyroków zaborcy. Endecy widzieli jednak inną drogę do wolności: nie poprzez powstanie, którego powodzenie uważali za nierealne, ale przez możliwe jej zdaniem do zrealizowania hasło autonomii. To na początek. Politykę umiarkowaną realizowała podobnie pod okupacją niemiecką, nie angażując się w walkę między zaborcami. Przynajmniej dwukrotnie jednak oficjalna taktyka realizowana przez władze partii nie znalazła zrozumienia wśród płockich działaczy o czym świadczy krytyka polityki partii dokonana przez Al. Macieszę w 1912 r. czy wątpliwości co do celowości tworzenia wojska u boku Rosjan w 1915 r. U progu niepodległości zaczęła się ostra walka o władzę między obozem prawicy a lewicą, najpierw jej polem były konflikty z radą robotniczą, potem wybory do Sejmu Ustawodawczego i do rady miejskiej. Ich wyniki (szczególnie wyborów sejmowych) wykazały siłę ruchu narodowo-demokratycznego w Płocku, były wymiernym efektem długiej, ponad dwudziestoletnej działalności. Przez najbliższe dwadzieścia lat endecja była jednym z głównych aktorów na scenie życia politycznego Płocka.

Na koniec wątek żydowski. Stanowi ciemną plamę w dziejach endecji. Opisana wyżej, zainicjowana przez endecję akcja bojkotu handlu żydowskiego w 1912 r. to zaledwie zapowiedź "festiwalu" antyżydowskiej nienawiści propagowanej w latach trzydziestych. Zupełnie jeszcze skromna, "cywilizowana" i prawie - "kulturalna". A jednak budzi niedowierzanie i zażenowanie uczestnictwo w niej osób przecież rzeczywiście zasłużonych i wybitnych.

To też są jednak dzieje endecji w Płocku.

PRZYPISY

[1] Jest to jakby ciąg dalszy rozważań o zróżnicowaniu politycznym Płocka, zapoczątkowany w poprzednich numerach "Notatek Płockich" artykułem o dziejach miejscowej organizacji Polskiej Partii Socjalistycznej.

[2] T. Wolsza, Towarzystwo Oświaty Narodowej (1899 - 1905), "Przegląd Historyczny", 1987, nr 2 s. 70 - 96.

[3] St. Kozicki, Historia Ligi Narodowej (1887 - 1907), Londyn 1964.

[4] T. Świecki, F. Wybult, Mazowsze Płockie w latach wojny światowej i powstania państwa polskiego, Toruń 1932.

[5] R. Wapiński, Narodowa Demokracja 1893 - 1939, Wrocław 1980; St. Kozicki, op. cit.

[6] T. Wolsza, op. cit., s. 73 - 81.
[7] tamże s. 72; St. Kozicki, op. cit., s. 342.
[8] St. Kozicki, op. cit., s. 349 - 350; T. Wolsza, op. cit., s. 72.
[9] T. Wolsza, op. cit., s. 76 - 78; biogram S. Chełchowskiego w "Polskim Słowniku Biograficznym", t. 3, s. 272 .
[10] T. Wolsza, op. cit., s. 84.
[11] jw.
[12] tamże s. 85.
[13] jw.
[14] tamże s. 86.
[15] St. Kozicki, op. cit., s. 366 - 367.
[16] T. Wolsza, op. cit., s. 90 - 91.
[17] St. Kozicki, op. cit., s. 367.
[18] jw.
[19] St. Kozicki, op. cit., s. 434.
[20] tamże s. 242.
[21] jw.
[22] tamże s. 243 - 246.
[23] W. Iwanicki, Wspomnienia z walki o niepodległość na Mazowszu Płockim (1903 - 1907), "Kurier Mazowiecki" nr 120, 23 V 1936; St. Kozicki, op. cit., s. 560 - 587; "Głos Mazowiecki" nr 189, 17 VIII 1935; K. Miecznikowski tak pisał o Józefie Wierzbickim: "Niepozorny, skromny ten człowiek, był wtedy mężem zaufania N.D. na gub. płocką i pomimo, że był bardzo czynny, nigdy nawet nie był podejrzewany przez zaborców" - K. Miecznikowski, Wspomnienia z czasów niewoli, "Głos Mazowiecki" nr 36, 12 II 1935.
[24] W. Iwanicki, op. cit.; K. Miecznikowski, op. cit., Głos Mazowieki nr 35, 11 II 1935.
[25] St. Kozicki, op. cit., 2. 247, 251 - 252.
[26] Al. Maciesza, Gimnazjum im. Wł. Jagiełły w Płocku 1906 - 1931, Płock 1931, s. 1 - 6.
[27] Wobec jutra, "Echa Płockie i Łomżyńskie" nr 24, 25 III 1905.
[28] Biogram Al. Macieszy w PSB, t. 19, s. 77.
29 "Głos Mazowiecki" nr 189, 17 VIII 1935.
[30] Ulotka ze zbiorów Archiwum Państwowego w Płocku, zespół Płockiego Gubernialnego Zarządu Żandarmerii; Echa Płockie i Włocławskie nr 88, 4 XI 1905.
[31] "Echa Płockie i Włocławskie" nr 88, 4 XI 1905.
[32] "Echa Płockie i Włocławskie" nr 89, 11 XI 1905.
[33] jw.
[34] Historia Polski wyd. IH PAN, t. III, cz. II, Warszawa 1972, s. 445 - 447; Echa Płockie i Włocławskie nr 1, 22 II 1906, nr2, 28 III 1906.
[35] "Echa Płockie i Włocławskie" nr 1, 22 II 1906.
[36] "Echa Płockie i Włocławskie" nr 2, 28 III 1906.
[37] jw.
[38] "Płocczanin" nr 5, 3 XI 1906
[39] "Płocczanin" nr 6, 9 II 1907.
[40] Biogramy St. Chełchowskiego i Al. Macieszy w "PSB", t. 3, s. 272, t. 19,s. 77.
[41] "Płocczanin" nr 4, 26 I 1907.
[42] jw.
[43] "Płocczanin" nr 6, 9 II 1907.
[44] Biogramy A. Konica i M. Bojanowskiego w "PSB", t. 3, s. 238, t. , s. 504.
[45] "Płocczanin" nr 40, 12 X 1907.
[46] tamże nr 43, 2 XI 1907.
[47] Archiwum Państwowe w Płocku (APP): Płocki Gubernialny Zarząd Żandarmerii (PłGZŻ), t. 104, k. 35.
[48] "Głos Mazowiecki" nr 38, 14 II 1935, nr 39, 15 II 1935; U. Morawska, Drukarstwo płockie do roku 1918, Płock 1984, s. 120 -121; "Głos Płocki" nr 56, 13 VII 1910.
[49] "Głos Płocki" nr 38, 26 V 1908, nr 56, 28 VII 1908.
[50] Al. Maciesza, op. cit., s. 44.
[51] "Głos Płocki" nr 68, 8 IX 1908.
[52] Biogram K. Mierzejewskiego w PSB t. 21, s. 16.
[53] "Głos Płocki" nr 57, 16 VII 1910.
[54] "Głos Płocki" nr 55, 12 VII 1911, nr 57, 19 VII 1911, nr 58, 22 VII 1911.
[55] "Głos Płocki" nr 67, 21 VIII 1912.
[56] "Głos Płocki" nr 79, 2 X 1912.
[57] "Głos Płocki" nr 80, 5 X 1912.
[58] "Głos Płocki" nr 81, 9 X 1912.
[59] "Głos Płocki" nr 88, 2 XI 1912.
[60] "Mazur" nr 40, 3 X 1912.
[61] Historia Polski, op. cit., 639 - 640.
[62] "Głos Plocki" nr 94, 23 XI 1912.
[63] "Głos Płocki" nr 5, 15 I 1913, nr 6, 18 I 1913, nr 7, 22 I 1913.
[64] "Mazur" nr 42, 17 X 1912.
[65] APP: Płocki i Sierpecki Powiatowy Zarząd Zandarmerii, t. 245, k. 23.
[66] "Głos Płocki" nr 12, 8 II 1913.
[67] "Głos Płocki" nr 66, 16 VIII 1913.
[68] T. Świecki, F. Wybult, Mazowsze Płockie ..., s. 21.
[69] tamże s. 188.
[70] tamże s. 21.
[71] tamże s. 20 - 21.
[72] "Kurier Płocki" nr 23, 24 VI 1915.
[73] jw.
[74] jw.
[75] "Kurier Płocki" nr 59, 12 III 1916.
[76] "Kurier Płocki" nr 179, 9 VIII 1916.
[77] T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s. 189.
[78] tamże s. 190, 191, 218, 219.
[79] "Kurier Płocki" nr 253, 7 XI 1916; Mazowsze Północne w XIX - XX w. Materiały źródłowe 1795 - 1956, Warszawa - Pułtusk 1997,dokument nr VII.19, s. 249.
[80] "Kurier Płocki" nr 254, 8 XI 1916.
[81] T Świecki, F. Wybult, op. cit., s. 219 - 221.
[82] tamże s. 115 - 116; "Kurier Płocki" nr 6, 9 I 1917.
[83] "Kurier Płocki" nr 23, 28 I 1917; APP: Akta Miasta Płocka, t. 21685, Protokół posiedzenia zjednoczonych komitetów wyborczych: trzech chrześcijańskich i Międzypartyjnego Żydowskiego Komitetu Wyborczego.
[84] Pierwsze w Niepodległej Polsce wybory samorządowe do Rady Miejskiej w Płocku, w: 60 lat Niepodległej Polski 1918 - 1978, Płock 1980, s. 33.
[85] T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s. 122 - 123, 236.
[86] tamże s. 255 - 256.
[87] M. Macieszyna, Pamiętnik Płocczanki, Płock 1996, s. 360.
[88] tamże s. 370 - 371, 382; T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s. 269 - 270.
[89] "Kurier Płocki" nr 282, 11 XII 1918; I. Łopatyński, Płocka Rada Delegatów Robotniczych 1918 - 1919, Płock 1970, s. 68 - 69.
[90] I. Łopatyński, op. cit., s. 92; M. Macieszyna, op. cit., s. 420.
[91] "Kurier Płocki" nr 281, 10 XII 1918.
[92] "Kurier Płocki" nr 27, 4 II 1919.
[93] T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s. 295 - 298; I. Łopatyński, op. cit., s. 68 - 70.
[94] T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s. 306 - 309; M. Macieszyna, op. cit., s. 409 - 410, 420, 424 - 427.
[95] T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s. 309; M. Macieszyna, op. cit., s. 424 - 427.
[96] T. Rzepecki, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku, Poznań 1920, s. 108; T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s. 311.
[97] jw.
[98] "Kurier Płocki" nr 88, 18 IV 1919.
[99] "Kurier Płocki" nr 188, 22 VIII 1919, nr 196, 31 VIII 1919;

M. Macieszyna, op. cit., s. 504 - 515; L. Dorobek, op. cit., s.39 - 43; chociaż w łonie komitetu demokratycznego nastąpił rozłam i urzędnicy wystawili odrębną listę na czele z Kazimierzem Mayznerem.

[100] "Kurier Płocki" nr 193, 28 VIII 1919.

[101] L. Dorobek, op. cit., s. 48 - 50.

[102] M. Macieszyna, op. cit., s. 504 - 505.

[103] tamże s. 521; "Kurier Płocki" nr 198, 3 IX 1919.

[104] M. Macieszyna, op. cit., s. 521 - 523; L. Dorobek, op. cit., s. 52.

NASI AUTORZY

MARIAN CHUDZYŃSKI -	doktor, nauczyciel w Technikum Samochodowym w Płocku, wiceprezes TNP
WIESŁAW JÓZEF KOWALSKI -	magister pedagogiki, dyrektor Biura Towarzystwa Naukowego Płockiego, członek TNP
HANNA KRZEWIŃSKA -	magister filologii polskiej, nauczycielka w Gimnazjum w Dobrzykowie k. Płocka
HANNA LEWANDOWSKA -	magister inżynier, nauczycielka w Zespole Szkół Ochrony Środowiska w Płocku
MARIUSZ PORTALSKI -	magister inżynier, pracownik Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych Ośrodka Naukowo -Dydaktycznego Politechniki Warszawskiej w Płocku, sekretarz Seminarium Doktoranckiego w TNP, członek TNP
ALICJA PUCHALSKA -	magister historii, kustosz Działu Zbiorów Specjalnych Biblioteki im. Zielińskich TNP, członek TNP
MICHAŁ SOKOLNICKI -	magister historii, absolwent Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu
MACIEJ WRÓBEL -	licencjat, absolwent historii sztuki Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, pracownik Działu Sztuki Biblioteki im. Zielińskich TNP

HANNA KRZEWIŃSKA

ZAGŁADA ŻYDÓW GĄBIŃSKICH (cz. II)

Lata wojny (od 17 września 1939 do likwidacji getta 14 kwietnia 1942)

Dla Gąbina wojna zaczęła się 17 września, gdy do miasta jednocześnie od strony Dobrzykowa, Gostynina i Żychlina wkroczyły oddziały Wehrmachtu. Niektórzy żołnierze i esesmani bili, kopali i obrzucali wyzwiskami napotkanych Żydów. Ze szczególnym upodobaniem Niemcy bili kolbami starych Żydów i obcinali im brody.

W chwili wkroczenia oddziałów niemieckich było w mieście 2312 Żydów. Rabinem od 1927 roku był Natan Nute Nutkiewicz, człowiek kryształowego charakteru, ogólnie szanowany. 20 września hitlerowcy kazali mu ubrać się w szaty obrzędowe, dali mu do ręki widły i poprowadzili przez miasto do lasu. Dalszych losów rabina nie udało się ustalić z całkowitą pewnością. Mówi się, że został zastrzelony od razu w lesie. Inni twierdzą, że wywieziono go i zamordowano gdzieś indziej. Jego postać pojawia się jednak w "Notatkach z getta warszawskiego" w Archiwum Ringelbluma jako rabbi z Rypina. Z notatek tych wynika, że Nuta Nutkiewicz zginął zastrzelony przez Ukraińca, gdy uciekał z transportu do Treblinki.

W czwartek 20 września, rozkazano wszystkim Żydom zgromadzić się na rynku. Tam oczekiwali ich Niemcy. Bili przybyłych okrutnie. W tym czasie kilku oficerów podlało benzyną synagogę i podpaliło. Legenda mówiła, że pewien dawny rabin pobłogosławił synagogę i twierdził, że ona nigdy nie spłonie. Faktycznie, przez dwieście lat istnienia budynku nigdy nie imały się płomienie. Częste pożary drewnianych zabudowań trawiły wszystko, lecz omijały synagogę. Trzeba było dopiero nazistów i benzyny, aby ją zniszczyć.

Do płonącej synagogi Niemcy siłą wepchnęli kilku Żydów, którzy cudem ocaleli. Niemcy zabronili gasić ogień, więc rozprzestrzenił się on na sąsiednie zabudowania. Wcześniej wyniesiono z synagogi i ukryto w piwnicy murowanego domu ponad 50 zwojów Tory. Srebrne ornamenty schowano w żelaznym sejfie w biurze kahału. Niestety, te budynki spłonęły również i bezcenne zabytki zostały unicestwione. Winę za rozprzestrzenianie się pożarów oficjalnie przypisano Żydom.

Pod koniec września okupanci zarekwirowali ocalałe ze zniszczeń wojennych składy i sklepy żydowskie i włączyli je do nowo utworzonej spółdzielni. Zabrano też domy i mieszkania bogatym Żydom. Odbywało się to w sposób bardzo brutalny. Wysiedleńcó wbito i kopano. Lepsze meble rekwirowano, gorsze wyrzucano przez okna. Akcja prowadzona była przez Schutzpolizei, SS, NSDAP i miejscowych Niemców należących do Selbstschutzu. Wypędzeni gnieździli się po kilka rodzin w jednym domu, a ich domy zajęli Niemcy przybyli z okolicznych wsi, głównie z Wymyśla, Świniar, Troszyna, Wiączemina i Borek.

W październiku 1939 uformowano składający się z sześciu członków Judenrat, którego przewodniczącym został Mosze Want. Milicja żydowska oznakowana była zielonymi opaskami na rękawach. Jej przewodniczącym był brat Wanta. Zadania Judenratu ograniczały się właściwie do planowania pracy Żydów na rzecz Niemców, sporządzania list osobowych i zbierania okupów. Policja żydowska zapewniała posłuszeństwo wobec zarządzeń władz niemieckich. Społeczność żydowska widziała w istnieniu Judenratu, czyli namiastce samorządu, szansę na ułożenie życia zgodnie z jej obyczajami i mentalnością bez ciągłej, brutalnej ingerencji Niemców. Łudzono się, że prowadząc politykę ugodową, uda się złagodzić represyjną politykę okupanta.

Już od pierwszych tygodni władze zatrudniły żydowskich mężczyzn w wieku 18-60 lat do przymusowych bezpłatnych robót. Najczęściej było to zasypywanie dołów po bombach, burzenie murów po spalonych domach oraz odgruzowywanie. Między innymi byli zatrudnieni przy rozbiórce kościoła katolickiego. Nawet młodzież żydowska, chłopcy i dziewczęta między 11 a 13 rokiem życia, pracowała przy oczyszczaniu cegieł z zaprawy murarskiej.

Wiosną 1940 roku przybyło do Gąbina z okolicznych wsi, a nawet z Gostynina, wielu Niemców należących do SS i NSDAP. Około 20 kwietnia 1940 roku rozpoczął się terror. Bito Żydów pejczami, gumowymi pytami, batami i kijami. Wyciągano ich z domów, chorych dobijano. Kilkunastu Żydów zamknięto w piwnicy domu zajmowanego przez SS. Tam zbito ich łańcuchami, aby zmusić do zapłacenia wysokiej kontrybucji[22]. Takie sytuacje zaczęły się w mieście powtarzać. Żydów dyskryminowano, upokarzano i poniżano na wiele sposobów. Ludność pochodzenia żydowskiego musiała nosić naszyte na plecach trójkąty, a na piersiach żółtą sześcioramienną gwiazdę. Zakazano im poruszania się po chodnikach, musieli chodzić jezdnią. Głośne były przypadki zamordowania kilkuletniego synka Wandta przetrzymywanego wcześniej kilka dni w piwnicy oraz zgwałcenia i zamordowania 14-letniej Hanny Klingerówny. Do najokrutniejszych Niemców w Gąbinie należeli: Gustaw Kramer - przywódca miejscowego Hitlerjugend, Heinz Mass, Braun, Heiniger i Schumacher.

W sierpniu 1941 roku utworzono w Gąbinie getto, które obejmowało "Budki", czyli okolice ulic Kilińskiego, Poprzecznej i Cmentarnej oraz część Suchego Pnia. Przesiedlono stamtąd Polaków do gorszych domów i mieszkań pożydowskich. Było to oficjalnie istniejące getto, bo już od 1940 roku Żydzi musieli mieszkać we wskazanym przez Niemców miejscu.

Getto gąbińskie było najdalej wysunięte na wschód

w rejencji inowrocławskiej. Względna łatwość w kontaktach ze stroną aryjską trwała krótko. Potem dokładniej ogrodzono getto, skrupulatniej kontrolowano transporty, strzelano do osób usiłujących wyjść lub zbliżających się zanadto do getta. Niewiele jest relacji dotyczących życia w getcie, niemniej można przyjąć, że obie strony - żydowska i aryjska - w ograniczonym zakresie kontaktowały się ze sobą.

W getcie ludzie żyli w okrutnej ciasnocie. Przypadało średnio 10 osób na jeden pokój. Zabrano im wszystko, co mieli cennego. Nie było za co kupować jedzenia, ubrań, lekarstw. Dochodził do tego codzienny strach przed śmiercią. Należy jednak pamiętaćo Poli Pindek, która zajmowała się nauczaniem w getcie, ale uczyła też podczas okupacji dzieci polskie. Byli to m. in. Kazik Kowalski, Marian Borkowski i Janusz Rogoziński, późniejszy ksiądz katolicki w Korzeniu i w Łącku. Inna Żydówka, Hinda Brzezińska, uczyła Marię Gil (z domu Kowalczyk).

Jeszcze w listopadzie 1939 roku Niemcy aresztowali i wywieźli do Łodzi 56 osób, w tym wielu Żydów, m. in. Abrahama Zamościa, przewodniczącego kahału i prezesa Banku Ludowego i Izaaka Rembauma, dyrektora szkoły. Następnego dnia ci, którzy obawiali się aresztowań, uciekli do Warszawy. Byli wśród nich Abraham Gips, organizator Judenratu, i Lajb Siekierka. Nawiązali oni kontakt z biurem Jointu. Nawiązała się korespondencja, w wyniku której z finansów Jointu zorganizowano w Gąbinie jadłodajnię dla najuboższych, a także rozdawnictwo ubrań i leków. Nie były to duże środki i często wysyłano z Gąbina do Warszawy ponaglenia o większą pomoc. Ciężka praca, fatalne warunki mieszkaniowe i sanitarne, nikła pomoc medyczna powodowały dużą śmiertelność wśród mieszkańców getta. Ludzie umierali z głodu, szerzyły się epidemie, zwłaszcza tyfusu. W Archiwum Getta Warszawskiego zachował się "Raport warszawski"- relacja żydowskich władz Gąbina dla Jointu w Warszawie[23], a także obszerna korespondencja między Jointem a gettem w Gąbinie[24]. W roku 1942 w getcie przebywało około 2150 osób. Kolejne transporty do obozów pracy uszczuplały populację mieszkańców getta, lecz była ona na bieżąco uzupełniana przez przesiedlanie do Gąbina Żydów z okolicy i z całego regionu.

Początkowo władze hitlerowskie planowały rozwiązanie tzw. "kwestii żydowskiej" poprzez umieszczanie Żydów w rezerwatach. Plany te zostały zarzucone z przyczyn technicznych - chodziło o kwestię transportu. Rozpoczęto więc koncentrację ludności żydowskiej w gettach i obozach na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Sytuację całkowicie odmieniła konferencja w Wannsee 20 stycznia 1942 poświęcona planom całkowitej zagłady Żydów[25]. Wkrótce po tej konferencji rozpoczęły się masowe deportacje Żydów do obozów zagłady. Tak samo stało się w Gąbinie.

W dniach 12-14 kwietnia 1942 roku rozpoczęła się likwidacja getta. Zmobilizowano całą Schutzpolizei, Hilfspolizei, SS, żandarmerię oraz miejscowych Volksdeutschów uzbrojonych w karabiny, rewolwery, fuzje, kable i pyty gumowe. Powiedzieli oni Żydom, że będą przewiezieni do innego miasta. Kazali zabrać cenne

Cmentarz Żydowski w Gąbinie. Pomnik Żydów gąbińskich skonstruowany z macew odzyskanych z mostu i krawężników w Gąbinie

Ściana pamięci - fragment muru na terenie byłego obozu zagłady w Chełmnie, pozostałość po zabudowaniach

rzeczy i przegonili na plac Strażacki. Po drodze bestialsko się nad nimi znęcali. Chorych i niedołężnych zabijali na miejscu, jak np. Rafała Mejdata, jego żonę Hannę oraz krawca Żołnę. Na placu Strażackim Żydzi spędzili dwie, a niektórzy trzy noce. Podzielono ich na grupy. Młodych oddzielono od starych, mężczyzn od kobiet i dzieci. Nieliczni Żydzi, którym udało się uciec, zostali zabici, gdy donieśli o nich okoliczni chłopi. Tak umarła chociażby matka Abrahama Greenbauma.

Niemcy przywieźli beczkę z brudną wodą z pobliskiej sadzawki. Miała ona wystarczyć do mycia i picia. Nie pozwolono Polakom dostarczyć Żydom jedzenia ani picia pod groźbą zastrzelenia. Mimo to Polacy podejmowali próby. Odwagą wyróżniły się trzy dziewczyny: Emilia Wróblewska, Janina Stępień i Helena Aniszewska. Wśród Żydów szczególnym hartem ducha odznaczał się kierownik szkoły żydowskiej Ignacy Izaak Rembaum. Starał się nieść pociechę i pomoc dwom tysiącom zgromadzonych. Około 300 mężczyzn zamknięto w remizie strażackiej i dotkliwie pobito. Potem resztę załadowano na ciężarówki. Upychano tak ciasno, że aż się dusili. Gdy odjeżdżała ostatnia partia mężczyzn, I.I. Rembaum zaintonował smutną pieśń hebrajską, którą wielu podjęło nie bacząc na bicie hitlerowców. Tak gąbińscy Żydzi zostali wywiezieni do obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem.

Około tygodnia później odbyła się licytacja mienia pożydowskiego. W maju 1942 roku w domach Żydów Niemcy osiedlili Polaków z okolicznych wsi, którzy swoje domy musieli przekazać tzw. "czarnomorcom", czyli Niemcom przybyłym z Rumunii. Na przełomie sierpnia i września nastąpiła likwidacja cmentarza żydowskiego[26].

Tak zakończyła się obecność gminy żydowskiej w Gąbinie.

Żydzi gąbińscy w obozie straceń w Chełmnie

Prawie cała populacja Żydów gąbińskich straciła życie w obozie zagłady w Chełmnie (niem. Kulmhof). Był to pierwszy obóz straceń na ziemiach polskich przyłączonych do Rzeszy[27]. Przewidziany był dla terenów Warthegau, czyli poznańskiego, prawie całego łódzkiego i części warszawskiego.

Założenia obozu w Chełmnie, to szybkość działania, dokładność wykonania zadań i bezwzględne zachowanie tajemnicy. Lokalizację wybrano z kilku względów.

Chełmno leży blisko Łodzi, dużego skupiska Żydów. Prowadziła tu przez młody las iglasty o gęstym, nieprzejrzystym poszyciu dobra i mało uczęszczana szosa. Obóz działał w dwóch okresach: od 8 grudnia 1941 do 7 kwietnia 1943 roku oraz od czerwca 1944 do 17 stycznia 1945 roku[28].

Pałacyk i park w Chełmnie otoczony był parkanem z desek wysokim na 3 m. Na teren obozu prowadziły dwie kolejno po sobie następujące bramy. Wewnątrz ogrodzenia nie było widać żadnych akcesoriów służących do zabijania - tylko pałacyk i zabudowania gospodarcze. To pozwalało do końca utrzymać tajemnicę co do faktycznego przeznaczenia tego miejsca. Ludzie wierzyli, że jest to tylko kolejna stacja na drodze do miejsca przymusowego osiedlenia. O tym zapewniał przedstawiciel Sonderkommando w przemówieniu do przybyłych. Proponował kąpiel i dezynfekcję przed dalszą podróżą na wschód. Ofiary rozbierały się do bielizny w sali, która zimą była nawet ogrzewana.

Dostawały mydło i ręcznik. Dopiero potem wewnętrznym korytarzem przeganiano ich do podstawionych tyłem jak do rampy samochodów ciężarowych. Rzadkie odruchy oporu zaskoczonych ludzi były tłumione. W Chełmie funkcjonowały trzy samochody - komory gazowe. Jeden większy, mieszczący 150-175 osób lub 200 dzieci, i dwa mniejsze, mieszczące 80-100 osób.

Wylot rury wydechowej skierowany był do wnętrza samochodu, jej wlot zabezpieczony był blaszanym sitkiem, a na podłodze leżała drewniana kratka, aby uniemożliwić zatkanie rury od wewnątrz. Do paliwa dodawano chemikaliów, aby przyspieszyć zabijanie. Zwłoki leżące blisko rury wydechowej były poparzone. Była to niebezpieczna mieszanka, więc w szoferce obsługa miała maski gazowe. Każda z ofiar dla ewidencji miała na szyi blaszkę z numerem, którą zdejmowano ze zwłok i dawano osobie w następnym transporcie. Z każdego transportu wybierano 10 osób i zmuszano je do napisania listów do rodziny rzekomo z innego obozu pracy. Tych osób nie zagazowywano, lecz rozstrzeliwano je.

Obóz działał jak dobrze zorganizowana fabryka. Personel składał się z 20 esesmanów i 100 osób policji. Kosztowności odebrane ofiarom zabierali naczelnicy, pracownicy byli dobrze opłacani. Cała reszta rzeczy była ewidencjonowana i dostarczana do niemieckich instytucji filantropijnych (np. Pomoc Zimowa). Do prac najbardziej uciążliwych, jak wyrzucanie zwłok z samochodu, kopanie dołów i grzebanie zwłok, przeszukiwanie ciał zabitych (nawet w otworach ciała), sortowanie ubrań, których nieprzerwanie na placu leżała sterta długości 15 m i wysokości 4 m, wyrywanie ofiarom złotych zębów, czy czyszczenie samochodu z ekskrementów wyznaczano grupę ok. 50 Żydów, których po trzech miesiącach pracy w kajdanach zabijano i zastępowano nowymi. Ofiary, które po wyrzuceniu z samochodu odzyskiwały przytomność, już sami Niemcy dobijali strzałem w głowę.

W ten sposób, beznamiętnie i planowo, zabijano dziennie średnio 1000 osób. Przy takich "mocach przerobowych" wszyscy Żydzi z Gąbina zostali zgładzeni w dwa dni. Do pałacyku jednorazowo podjeżdżały trzy samochody z ludźmi, reszta musiała czekać na stacji kolejowej w Powierciu lub nocowała w młynie w Zawadkach. Tak musiało być też z częścią mieszkańców Gąbina. Czekali spokojnie, nie przeczuwając niczego złego. Już wcześniej docierały do Gąbina wiadomości o eksterminacji Żydów, ale nikt nie chciał w to uwierzyć. Historie o sukcesywnym zabijaniu całych żydowskich społeczności nie miały odniesienia do jakichkolwiek doświadczeń tego narodu. Nie przygotowały go na to nawet wielokrotne pogromy, które były udziałem ich ojców i dziadów. Teraz spotkała Żydów śmierć okrutna, bestialska i niepotrzebna.

Byli jedynymi z około 300 tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci zabitych w Chełmnie w przeciągu 14 miesięcy.

Jedną z ofiar była malutka Hania Bławat, urodzona w 1938 roku w rodzinie Meiera i Frymet (z domu Wróbel) Bławatów. Ojciec jej był krawcem i wyjechał w poszukiwaniu pracy do Francji. Zanim zdążył sprowadzić rodzinę, wybuchła wojna.

Hania, jej matka i dziadkowie zginęli w Chełmnie. Akta Hani są wśród zebranych przez Szymona Wiesenthala[29]. Ojciec spędził wojnę we Francji, walcząc w ruchu oporu.

Nie udało się ustalić, czy którykolwiek z Żydów gąbińskich był w grupie robotników, czy też wszyscy zginęli od razu. Jakkolwiek się stało, ich ciała spoczęły w jednym z dołów w lesie rzuchowskim. Wiemy tylko, że krótko po ich śmierci ofiar było już tyle, że wybuchła epidemia tyfusu spowodowana fermentacją zwłok. Niemcy na dwa miesiące przerwali masowe zabijanie. Ludzi z następnych transportów wykorzystano do ekshumacji zwłok, spalania ich w dwóch wybudowanych krematoriach i kruszenia kości, które nie uległy spaleniu. Okropność tych działań była taka, że nawet Adolf Eichmann, który odwiedził obóz, w późniejszych przesłuchaniach nazwał to piekłem i był bardzo wzburzony[30]. Popioły po spaleniu ciał zsypywano do rowów głębokości 4 m i szerokości 8-10 m. Potem zasadzono tam las iglasty i brzozowy. Drzewa rosnące na ziemi użyźnionej ludzkimi ciałami do dziś są zieleńsze i bujniejsze - odcinają się od reszty lasu.

Pomnik poświęcony wszystkim Żydom pomordowanym w Chełmnie - olbrzymia betonowa konstrukcja z napisem skierowanym ku ścieżce prowadzącej do monumentów i Ściany Pamięci

Nie wszyscy Żydzi z Gąbina spędzili wojnę w swoim miasteczku i umarli zagazowani w Chełmie. Los wielu był bardziej skomplikowany. Należy przypomnieć ich wojenną gehennę, przytaczając historie indywidualnych osób, które mogą być reprezentatywne dla reszty.

Wojenne losy pozostałych Żydów gąbińskich

Wojna rzuciła niektórych Żydów poza granice Gąbina. Niektórzy znaleźli się w getcie warszawskim. Korespondencja między członkami rozdzielonych rodzin zachowała się w Archiwum Ringelbluma[31].

Są to listy córek, Lusi i Rozy, do wspomnianego już Abrahama Gipsa z lutego i z marca 1942 roku. Znaleziono też legitymację Borucha Grzywacza z getta łódzkiego. Świadczy ona, że pracował tam w oddziale budownictwa. Łaja Chaja wyjechała do rodziny w okolice Białegostoku. Stamtąd trafiła na Syberię. Po spędzonej tam wojnie wyemigrowała do Palestyny. Do końca życia mówiła po polsku.

Wielu spośród Żydów gąbińskich, którzy przed wojną wyemigrowali do Francji, nie mieli tyle szczęścia, co ojciec Hani Bławat. Zachowała się lista tych, którzy prosto stamtąd trafili do Oświęcimia lub Sobiboru. Nie ma śladów wskazujących na to, że przeżyli.

Prawdziwy koszmar był udziałem Bena Gayera i wydaje się wręcz niemożliwe to, że uszedł z życiem. Jeszcze w marcu 1939 roku został powołany pod broń w Wojsku Polskim. Z oddziałem wojska szedł pod Mławę, potem bronił Warszawy aż do kapitulacji. Trafił do niewoli. Z pociągu wiozącego jeńców wyskoczył w Kutnie i dostał się do Gąbina. Jego rodzinne miasto było już w znacznej mierze zniszczone.

Kilka tygodni później Niemcy nakazali stawić się w magistracie wszystkim żołnierzom. Jego brat mu to odradził. Zdecydował się więc pojechać do Warszawy i tam się ukryć, co mógł mu umożliwić aryjski wygląd. W Warszawie jednak sytuacja była równie groźna. Chciał zatem udać się na wschód , jak tysiące innych Żydów, ale brat sprowadził go do Gąbina. Pracował tu w krawiectwie i mieszkał z rodziną brata.

Raz został przez Niemca złapany na rozmowie z Polakiem i został za to dotkliwie pobity, musiał na dodatek liczyć głośno każde uderzenie. W początkach 1942 roku znalazł się wśród kilkuset przeznaczonych do transportu. Dostał się do obozu pracy w Koninie i przebywał tam do wiosny 1943 roku. Wszyscy byli przetrzymywani w okropnych warunkach, głodzeni i zmuszani do pracy ponad siły. Ktokolwiek słabł, chorował lub coś sobie złamał, był wysyłany do Chełmna. Pewnego razu złapano kilku chłopców na kradzieży ziemniaków. Wszystkich dziesięciu rozstrzelano. Komendant obozu wybrał Żyda nazwiskiem Zeif, który miał zięcia w Gąbinie, aby wybrał następnych dwudziestu do zabicia. Ten powiedział, że może być pierwszym z nich, a komendant niech sobie sam wybierze resztę. Jego odwagę Niemiec nagrodził zastrzeleniem "tylko" dziesięciu osób. W Koninie Gayer spotkał też młodego rabbiego z Sannik, Mosze Aaronsona, o którym będzie mowa dalej.

W jego pamięci pozostał też jeden z Niemców, który starał się pomagać więźniom. Od niego dowiedzieli się o powstaniu w getcie warszawskim i o zamierzonej przez władze likwidacji obozu. Kiedy w całym obozie zostało około 60 więźniów, wybuchła rewolta. Kilku Żydów podpaliło baraki i powiesiło się lub otruło, wybierając godną śmierć. Byli wśród nich Nejdorf, Flajwisz Kamlas i Filip Zielonka z Gąbina. Ben Gayer pracował wtedy poza obozem.

Pozostałych przy życiu więźniów przewieziono do obozu w Inowrocławiu. Stamtąd trafił do Oświęcimia. Tam nastąpiła jedna z wielu selekcji - jedna grupa przeznaczona na śmierć, druga do pracy. Gayer znalazł się w drugiej razem z Mechlem Berem i Mendelem Wróblem, również z Gąbina. Tam wytatuowano mu numer 144212. W Oświęcimiu udało mu się przeżyć od jesieni 1943 roku do stycznia 1945. Inni gąbiniacy, którzy tam wtedy byli to: Jankiel Altman, Hersz Zajderman, Herszel Bławat i Szmulik Frankl. Wróbla niedługo odesłano do innego obozu. Bławat złamał nogę w kamieniołomach, lecz uniknął selekcji dzięki Gayerowi, który ukrył go w baraku wspólnie z Polakiem Witkiem (nazwisko nieznane). Do Oświęcimia trafił też Lejzer Bocian, chłopiec z Gąbina, którego Gayer znał jeszcze z Konina i starał się chronić.

W styczniu 1945 roku więźniowie słyszeli, że nadchodzi front. Nie doczekali się jednak wyzwolenia. Przed nimi były jeszcze marsze śmierci - wiele kilometrów w śniegu i o głodzie. Wielu umarło. Z grupy gąbińskiej oprócz Gayera pozostali Mastbojm, Bocian, Frenkl i Behr. Niedobitki więźniów Oświęcimia dowieziono do Wiednia. Pod koniec marca znaleźli się z kolei w Bergen-Belsen. Do grupy gąbińskiej dołączyli bracia Szmul i Mendel Łaski, ale zabrakło Behra. Tam oczekiwali wyzwolenia przez Brytyjczyków. Nie umieli się cieszyć - byli ludzkimi cieniami.

Szmul Frankl wspomniany wyżej był jednym z trzech braci, którzy przeżyli, jedyni z całej rodziny. Kiedy wybuchła wojna, Jankiel miał - 10, Chaim - 12, a Szmul - 15 lat. Na początku 1942 roku trafili z transportem do Gostynina, a potem do Konina. Dalej ich droga prowadziła przez Guttenbrum, Poznań i Zbąszyn do Oświęcimia. Tutaj ich rozdzielono. Szmula losy złączyły z Benem Gayerem. Dwaj młodsi bracia dzięki sprytowi uniknęli selekcji do gazu i z wytatuowanymi numerami przetrwali w obozie rok. Potem przez Grossrosen trafili do Dachau. Po wyzwoleniu znaleźli się w obozie DP. Tam spotkali żołnierzy Brygady Izraelskiej i zdecydowali się na osiedlenie w Palestynie. Wcześniej jednak odnaleźli brata w Hanowerze, w brytyjskiej strefie okupacyjnej.

Wspomniany rabbi Aaronson w obozie w Koninie pisał z narażeniem życia pamiętnik. Skrupulatnie notował wszystkie wiadomości, jakie udało mu się zdobyć.

To właśnie dzięki temu pamiętnikowi znamy losy wielu gąbińskich Żydów. Część została wywieziona z Konina do Andrzejewa, część została pochowana na cmentarzu katolickim w Koninie. Znamy nazwiska tych, których stamtąd wywieziono do Chełmna i tych, którzy żyli jeszcze 7 sierpnia 1943 roku. Są to nieocenione dokumenty[32].

Niewiele lepszy był los tych, którzy wojnę spędzili w

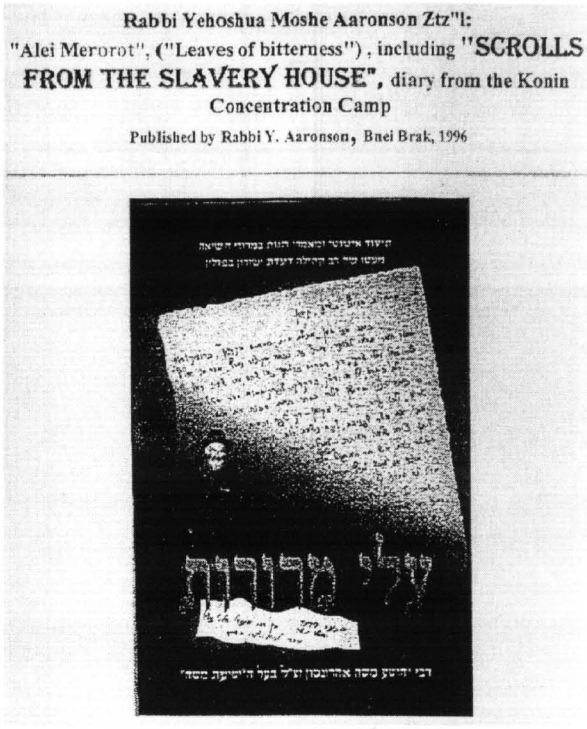

Rabbi Y.M. Aaronson: Zwoje z Domu Niewoli [w:] Rabbi Aaronson "Alei Merort" (Karty goryczy). Książka "Karty goryczy" rabbiego Aaronsona zawiera "Zwoje z Domu Niewoli", pamiętnik rabbiego pisany w trakcie pobytu w obozie koncentracyjnym w Koninie. Pamiętnik powstał w jidysz. Po wojnie przetłumaczono go i wydano w języku hebrajskim. Dostępne jest też wydanie anglojęzyczne. Brak polskiego tłumaczenia

Związku Radzieckim. Reprezentatywna dla wielu jest historia Abrahama Zajdemana[33], który przeszedł piekło jak inni, którzy uciekali przed nazistami.

Zajdeman wkrótce po spaleniu synagogi przez Niemców postanowił uciec do Związku Radzieckiego. Wśród Żydów gąbińskich zdania były podzielone. Jedni uważali, że wyjechać na ziemie opanowane przez Rosjan jest równoznaczne ze znalezieniem się w pułapce bez wyjścia. Inni uważali, że lepsze to, niż dać się upokarzać i zabić przez nazistów. Zajdeman postanowił wyjechać, krótko przed wyjazdem ożenił się. Przez Warszawę dotarł z żoną nad Bug dzielący Polskę od Związku Radzieckiego. Rzekę nielegalnie przekraczali dwukrotnie, pomagały im Polki. Za pierwszym razem zawróciło ich NKWD, za drugim razem dotarli bez przeszkód do Brześcia Litewskiego. Po Gąbinie i Warszawie to miasto wydało im się rajem - ludzie się nie bali, dzieci spieszyły do szkoły, sklepy oferowały towary.

Osiedlili się wkrótce u szwagra Abrahama, Mosze Gelparta, w Janowie koło Pińska. Mieszkali tu też inni gąbiniacy - Beniamin Baruch i Noah Zielonka. Tam znalazł pracę, ale nie na długo. Wkrótce odwiedziły ich władze i dały im do wyboru: przyjąć radzieckie obywatelstwo lub wrócić do Polski. Pozostali przy polskim obywatelstwie. Niedługo potem zostali wywiezieni w zapieczętowanych wagonach razem z setkami innych osób w okolice Archangielska. Podróż trwała 10 dni. Mieszkali w prymitywnych barakach, pracowali przy wyrębie lasu. Ich wrogami były ciężka praca, głód, choroby, niezliczone owady i temperatury - bardzo wysokie latem i dochodzące do -40st. Celsjusza zimą. Wypadały im zęby, dostawali kurzej ślepoty, przebywali w całkowitej izolacji od świata. W takiej sytuacji zastał ich pakt Sikorski - Majski.

Zostali zwolnieni z obozu. Chcieli przedostać się do Afganistanu, ale odesłano ich do Uzbekistanu. Panował tam głód, więc bez pozwolenia udali się w kierunku Ałma Aty. Niestety, sytuacja wszędzie była krytyczna - głód, choroby, brak pracy. Tam urodziło się ich pierwsze dziecko, córka Hannah. Abraham Zajdeman i wielu innych żydowskich uciekinierów chciało zaciągnąć się do armii gen. Andersa. Tam jednak dowiedzieli się, że Żydzi w armii nie są potrzebni. W tym czasie Rosjanie sformowali oddziały wyszukujące uciekinierów i dostarczające ich do obozów pracy. Zajdeman kilkakrotnie uciekał z transportu. Został również za brak paszportu zamknięty w więzieniu przez NKWD. Zwolniono go, gdy zachorował na dyzenterię, aby umarł w domu. Przez trzy miesiące leczyła go bezinteresownie jakaś lekarka lekarstwami zdobytymi na czarnym rynku. Złapany po raz kolejny został skierowany do kopalni węgla w Karagandzie. Uciekł i zdobył paszport. Teraz mógł już ubiegać się o kartki na chleb. Tak doczekali kapitulacji Niemiec, ale w ich sytuacji niewiele to zmieniło. Gdy dotarły do nich pogłoski o Żydach nielegalnie przekraczających granicę z Polską, wystarali się o miejsce na liście osób z rodzin wojskowych i zaczęli powrót do ojczyzny. Polacy jadący z nimi byli mili do granicy, potem Abraham i jego żona dowiedzieli się od tych ludzi, że to Żydzi wywołali wojnę i odwrócono się od nich. Na granicy powiedziano im też, że jako Żydzi powracający do kraju mogą się osiedlić tylko we Wrocławiu. Przez urzędników byli traktowani z pogardą. Gdy przekonali się, że w ich rodzinnym Gąbinie nie ma już żadnych Żydów, postanowili osiedlić się gdziekolwiek indziej.

Mimo niedogodności i strachu, o wiele spokojniej minęła wojna kilku innym gąbińskim Żydom. Zachowały się informacje o rodzeństwie, które przeżyło dzięki Polakom ukrywającym ich po aryjskiej stronie do końca wojny[34].

Abraham (w innych przekazach występujący pod imieniem Albert) Greenbaum był w piechocie, bronił Warszawy. Po zdemobilizowaniu wrócił do Gąbina. Tu razem z rodziną doświadczył koszmaru okupacji. Uciekłszy z obozu pracy, zdecydował się na przedostanie się do Generalnej Guberni. Nie dotarł aż tak daleko. Pomogli mu wieśniacy z okolic Gąbina. Ukrywał się przez trzy lata u rodziny Grabarków.

Opiekowali się nim i schowali tak skutecznie, że nie znalazło go podczas rewizji gestapo. Ich kuzyni, mieszkający u nich po przesiedleniu przez rok, nie mieli pojęcia o jego istnieniu. Komitet Żydowski w Gąbinie prowadzący przesłuchania i gromadzący materiały dotyczące Żydów wydał 25 czerwca 1945 roku zaświadczenie potwierdzające fakt uratowania mu życia przez małżeństwo Helenę i Władysława Grabarków. Swoje wspomnienia spisała też siostra Abrahama, Roza Greenbaum - Dinerman[35]. Opuściła getto wkrótce po bracie. Złapana przez gestapo, skatowana, uciekła. Podróżowała z małżeństwem Glassów do ich rodziny w Szczechowie koło Sierpca. Po jakimś czasie rozpoczę-

ła starania o sprowadzenie tam matki i reszty rodziny. Lindenbaum, który się podjął tego zadania, wrócił z wiadomością, że Żydów w Gąbinie już nie ma. Gdy terror w Szczechowie się nasilił, postanowiła ukryć się po aryjskiej stronie. Ufarbowała włosy na blond i udawała katoliczkę. Przez jakiś czas wędrowała do wsi do wsi bez dokumentów. Spotykała ludzi przyjaznych i podejrzliwych. Czasem pracowała, a czasem musiała uciekać. Ciepło i przyjaźń znalazła w rodzinie Ostrowskich. Ukrywali ją do końca wojny, nie wiedząc, że była Żydówką i nie pytając o to.

Korespondowała z bratem, co trzymało ją przy życiu. Po wyzwoleniu wróciła do Gąbina w styczniu 1945 roku. W ich mieszkaniu znalazła brata, który wrócił tydzień wcześniej i przesiedział ten czas w pokoju, bojąc się ludzi. Są też wiadomości o innym Żydzie, którego nazwiska nie udało się ustalić. Na początku wojny uciekł z Gąbina i ukrywał się u Niemki mieszkającej w miejscowości Dobrzyków - Wał. Jego pobyt tutaj był krótki i nie są znane jego dalsze losy[36].

Z 2312 Żydów mieszkających w Gąbinie przed wojną przy życiu pozostało 212 osób. Trzydzieści dwie przeżyły obozy i uratowały się po aryjskiej stronie - ukrywani przez Polaków lub walcząc w partyzantce. Pozostałe ocalały w łagrach na Syberii. Przetrwało tylko 212 osób, które podjęły trud zachowania pamięci o zamordowanych.

Kultywowanie pamięci

Niezależnie od tego, gdzie los rzucił Żydów z Gąbina, zawsze odczuwali oni silną więź ze swoimi korzeniami. Wielu z nich wyjechało jeszcze przed wojną. Sam Rafel opuścił kraj i jako siedemnastolatek wyjechał z rodzicami do USA w 1913 roku. Stał się potem głównym inicjatorem i animatorem ruchu na rzecz utrzymywania kontaktów z Gąbinem. Dzięki niemu już w 1920 roku powstał "The Gombin Relief Committee" z siedzibą w Nowym Jorku i Newark. W latach trzydziestych powstały podobne towarzystwa w Chicago i Detroit. Ich działalność skupiała się na zbieraniu pieniędzy na pomoc dla Żydów gąbińskich. Ułatwiały one osiedlenie się tym, którzy wyemigrowali. W czasach kryzysu wspierały finansowo potrzebujących w Polsce. Sam Rafel odwiedził Gąbin dwukrotnie - w 1930 i 1937 roku. Kiedy wybuchła wojna, ziomkostwa zebrały ponad 25 tysięcy dolarów. Pieniądze te miały być przeznaczone na powojenną pomoc dla Żydów w Gąbinie. Wszyscy wychodzili ze słusznego założenia, że każda wojna kiedyś się kończy, a wówczas ludzie potrzebują każdego grosza na odbudowę normalnego życia. Nikt nie wiedział, że po wojnie w Gąbinie nie zostanie prawie nikt z tych, dla których ta pomoc miała być przeznaczona. Niemniej troskliwie zajęto się tymi, którzy przeżyli. Część wyemigrowała do USA (około 50 rodzin), część do Palestyny lub później do Izraela, pojedyncze osoby do Francji, Wielkiej Brytanii lub do krajów Ameryki Południowej. W Gąbinie pozostało kilka osób, które są potomkami Żydów z mieszanych małżeństw, ale oni niechętnie przyznają się do swego pochodzenia.

Po wojnie, oprócz pomocy gąbiniakom, ziomkostwa postanowiły zorganizować w Izraelu "Dom Gąbiński". Wzniesiono piękny budynek już w latach pięćdziesiątych. W następnej kolejności przystąpiono do sporządzania Gąbińskiej Księgi Pamiątkowej. Zamieszczono w niej wszystkie dostępne wspomnienia dotyczące wojny, każdy strzęp informacji. Znalazły się tutaj nazwiska wszystkich członków "Ziomkostw Gąbinian", aktywnych działaczy tych towarzystw. Niestety, zbiory te nie są dostępne w Polsce[37]. Większość jest w posiadaniu Pana Leona Zamościa - animatora ruchu na rzecz Żydów gąbińskich zamieszkałego w Stanach Zjednoczonych.

Dzisiaj istnieje wiele ziomkostw w różnych miejscach świata - kilka w USA, duże w Izraelu i mniejsze w Wielkiej Brytanii i Francji. Niewielu zostało w nich ludzi pamiętających wojnę. Ich potomkowie ciągle jeszcze poszukują jakichkolwiek informacji o swoich przodkach. Wykorzystują do tego m.in. internet. Kilkoro ze wspomnianych młodych ludzi wydaje czasopismo "B'nai Gombin", które konsoliduje środowisko. Do tej pory ukazało się kilkanaście numerów tego pisma wydawanego przez GJHGS(The Gombin Jewish Historical and Genealogical Society). "B'nai Gombin" zawiera artykuły dotyczące przeszłości, informacje bieżące o działalności towarzystw, ale też notatki o ważnych wydarzeniach z życia prywatnego członków tych organizacji.

Działalność "Towarzystw Gąbiniaków" na świecie jest od niedawna wspierana przez twórców muzeum w Gąbinie i członków Towarzystwa Miłośników Ziemi Gąbińskiej. Kilka lat temu wspólnie podjęto inicjatywę renowacji cmentarza żydowskiego w Gąbinie i upamiętnienia obeliskiem zamordowanych w Chełmnie.

Od lipca 1996 roku prowadzono korespondencję w sprawie odnowy cmentarza. Wystarano się o wszystkie potrzebne zgody lokalnych władz, zatrudniono architektów. Do realizacji projektu włączyła się też Fundacja Rodziny Nissenbaumów oraz Fundacja Wiecznej Pamięci.

Wszystko zaczęło się, gdy w 1993 roku robotnicy przystąpili w Gąbinie do konserwacji mostu na Nidzie. Obfite opady deszczu wymyły grubą warstwę ziemi i okazało się, że most wzmocniony był macewami z piaskowca z cmentarza żydowskiego. Powstało pytanie, dlaczego nikt o nich nie wiedział? Odpowiedź może być taka, że polscy robotnicy biorący udział w likwidacji cmentarza żydowskiego zostali przez Niemców wywiezieni na Ukrainę i prawdopodobnie nikt nie przeżył.

Znaleźli się jednak ludzie, którzy przypomnieli sobie o macewach użytych do wybrukowania chodnika. W sumie odnaleziono 121 macew służących jako krawężniki i 10 macew w konstrukcji mostu. Pan Jan Borysiak podejrzewa, że może się ich znaleźć więcej, bo u okolicznych rolników spotyka się osełki z piaskowca do ostrzenia kos, a w okolicy nie ma piaskowca i nie był tu przywożony po wojnie.

Prace nad renowacją cmentarza trwały kilka lat. Wreszcie 15 i 16 sierpnia 1999 roku odbyła się uroczystość oficjalnego oddania cmentarza w Gąbinie i obelisku w Chełmnie. Przybyło z całego świata około 50 Żydów w jakikolwiek sposób związanych z Gąbinem. Obecni byli przedstawiciele polskich władz lokalnych, ksiądz katolicki

Monument ufundowany przez potomków Żydów gąbińskich, stojący przy alei prowadzącej do Ściany Pamięci w byłym obozie zagłady w Chełmnie nad Nerem

z Gąbina i wielu okolicznych mieszkańców.

15 sierpnia wszyscy udali się do Chełmna. Tam już w 1957 roku gminy żydowskie z Łodzi i Włocławka wzniosły pamiątkowe obeliski, a w 1987 utworzono Muzeum Obozu Zagłady w Chełmnie nad Nerem jako Oddział Muzeum Okręgowego w Koninie. Pałac w Chełmnie już nie istniał, zniszczony przez Niemców. Na podstawie zdjęć lotniczych i prac archeologicznych odtworzono układ obozu. Na południowy wschód od krematorium wzniesiono Ścianę Pamięci z napisem: "Pamięci Żydów pomordowanych w Chełmnie 1941-1945"[38]. Niedaleko Ściany Pamięci stoi obelisk sztetl Gąbin. Zaprojektowano go jako dwie połączone, stykające się trójkątne kolumny. Jedną wieńczy Gwiazda Dawida, a u szczytu drugiej widnieje menora. Na monumentach umieszczono napisy w języku hebrajskim, jidysz, polskim i angielskim.

Są to następujące słowa:

"Ziemia ta uświęcona jest prochami ponad 2000 Żydów z Gąbina, mężczyzn, kobiet, starców i dzieci, których wiosną 1942 r. w Chełmnie zamordowali w samochodach - komorach gazowych niemieccy naziści. Zwłoki ofiar spalili w tym lesie.

"Któż uczyni moją głowę źródłem wody, a oczy moje fontanną łez, bym mógł dniem i nocą opłakiwać zabitych Córy Mojego Ludu?"

Jeremiasz 8 w 23

Nigdy nie zapomną tej potwornej zbrodni rozsiani po świecie potomkowie ofiar z 1999"

Autorem pomnika jest Jan Rassumowski. Po jego śmierci w trakcie realizacji projektu pracę podjął jego przyjaciel, Stanisław Mystek[39].

Podczas uroczystości przemawiał Leon Zamość - prezes ziomkostwa w San Diego, Łucja Nowak - dyrektor Muzeum w Koninie, ksiądz katolicki z Gąbina. Modlił się rabbi Yehoshua Witt, którego pradziadek spoczywa na cmentarzu w Gąbinie.

Pięknie śpiewał kantor z Łodzi - Simcha Keller i Ada Holzman, której korzenie też sięgają wojennego Gąbina. Atmosfera była bardzo podniosła. W dniu 16 sierpnia uroczystości odbywały się w Gąbinie na cmentarzu żydowskim. Zajmuje on 1,5ha i podzielony jest na dwie części przez rów melioracyjny będący pozostałością wykopanego podczas wojny okopu przeciwpancernego. Płaską część porasta las sosnowy. Na części pagórkowatej stoją stare dęby.

Tutaj oprócz nastroju zadumy dużą rolę grały emocje. Wzruszenie odbierało głos ludziom, którzy odkrywali w mieście zakamarki, gdzie toczyło się życie ich ojców, dziadów. Odszukiwali wśród przyjezdnych dawnych przyjaciół. Spotykali Polaków - sąsiadów sprzed lat. Przebieg całej uroczystości obszernie opisywała lokalna prasa[40].

Były też przemówienia - burmistrza Miasta i Gminy Gąbin, Mindy Prosperi, Zygmunta Nissenbauma. Wręczono medale za szczególne zasługi Panom Zbigniewowi Łukaszewskiemu, Zygmuntowi Nissenbaumowi oraz Meirowi Holzmanowi na ręce córki, Ady. Ocaleli gąbiniacy i ich potomkowie wręczyli też podpisaną przez nich książkę Pani Marii Maciejko - Kamińskiej, która w czasie wojny uratowała od śmierci dwie dziewczynki, Wolfowiczówny. Wcześniej była ona obdarowana medalem "Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata".

Po oficjalnej części uroczystości podczas spacerów po mieście odnaleziono kolejne dwie macewy. Jedną odnalazła Rae Kaminitz w ogrodzie kobiety, z którą rozmawiała. Drugą znalazł siostrzeniec Minny Packer, Joey. Od razu odniesiono je na cmentarz, chociaż każda ważyła prawie 100 kilogramów.

Goście obejrzeli film Sama Rafela z 1937 roku. Razem z materiałem nakręconym podczas dwudniowych uroczystości będzie on stanowił całość zatytułowaną "Back to Gombin". Tak właśnie zrealizowano poważną inicjatywę. Ponadto uczestnicy uroczystości wyrazili chęć częstszego odwiedzania Gąbina. Chcą swoim dzieciom i wnukom przekazać wiedzę i wspomnienia, aby pamięć o przodkach była zawsze żywa.

Polacy wyznania mojżeszowego od lat współistnieli z innymi mieszkańcami Polski. Ich wkład w polską kulturę, tradycję i historię jest bezsprzeczny. Od setek lat tu był ich dom.

Polska nigdy nie była państwem narodowym, zawsze żyli w niej przedstawiciele różnych grup etnicznych, mniejszości narodowych i różnych wyznań.

Na tym tle trudno zrozumieć, jak mogły funkcjonować miasteczka takie jak Gąbin, gdzie mimo pozornej bliskości obie społeczności - polska i żydowska - istniały jakby obok siebie, w dużej mierze hermetycznie zamknięte.

Niniejszy artykuł ukazał, jak bogate życie prowadzili członkowie gąbińskiej gminy żydowskiej przed wojną. Wielość instytucji religijnych i świeckich, różnorodność organizacji młodzieżowych, partie polityczne, rozwój kultury. Niestety, większość funkcjonowała w obrębie ludzi mówiących tylko w jidysz i niechętnie się asymilujących.

Ten brak konsolidacji z resztą społeczeństwa miał

Staraniem Stowarzyszenia Historycznego i Genealogicznego Żydów Gąbińskich oraz Fundacji Rodziny Nissenbaumów w Warszawie w 1999 r. wybudowano pomnik, ogrodzenie i bramę Cmentarza Żydowskiego w Gąbinie

swój tragiczny finał w czasie II wojny światowej. Wśród Polaków, jak w każdym narodzie, są ludzie szlachetni i niegodziwi. Jednak nawet ci, którzy chcieli pomóc Żydom, nie mieli po temu wielu możliwości. Niemieckie represje zniechęcały wielu. Reszty dopełniał fakt, którego nie sposób zlekceważyć. Trudno przecież ukrywać w swoim domu kogoś o semickich rysach twarzy, kto nie zna słowa po polsku i całe życie mówił w jidysz.

To w dużej mierze ograniczało polską pomoc. Tym bardziej bohaterskie są wypadki ukrywania Żydów opisane wyżej.

Niemieckiej maszynie śmierci niewielu udało się umknąć. W wyniku planów ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej żydowska społeczność Gąbina przestała istnieć. Dantejskie sceny rozgrywające się w tym niewielkim miasteczku przyprawiały niektórych o utratę zmysłów, innych zmieniały na resztę życia. Nikt nie mógł pozostać obojętny.

Trudność w pisaniu tego rodzaju prac polega na tym, aby trafnie wypośrodkować podawanie suchych faktów i emocjonalne podejście do problemu.

Encyklopedyczny styl wydaje się zbyt ascetyczny. Łatwo też popaść w nadmierną uczuciowość przy drobiazgowym opisywaniu tragedii życiowych, które były udziałem Żydów podczas wojny.

Artykuł ten miał za zadanie ukazanie życia gminy żydowskiej oraz zagładę tego środowiska przeprowadzoną w sposób wyjątkowo bestialski i bezsensowny.

Dobrze się także stało, że ocaleli z holocaustu podjęli trud zachowania w pamięci tego świata, który już nie istnieje i który w tamtym kształcie nigdy nie wróci.

Ważne jest to o tyle, że to, jacy jesteśmy i jakie będą następne pokolenia zależy od tego, gdzie są nasze korzenie i czego nauczyła nas przeszłość.

Przypisy

[27] P. Johnson, Historia Żydów, wyd. Platan, Kraków, 1993, s. 527.
[28] Wł. Bednarz: Obóz straceń w Chełmnie nad Nerem, PIW, Warszawa 1946.
[29] Kolekcja Zb. Łukaszewskiego.
[30] Kolekcja Zb. Łukaszewskiego.
[31] Archiwum Ringelbluma, tom I, Listy o Zagładzie, PWN, Warszawa 1997, s. 65-70.
[32] Kolekcja Zb. Łukaszewskiego.
[33] Kolekcja Zb. Łukaszewskiego.
[34] Kolekcja Zb. Łukaszewskiego.
[35] Kolekcja Zb. Łukaszewskiego.
[36] Relacja I. Mierzejewskiej.
[37] Kolekcja Zb. Łukaszewskiego.
[38] Folder "Obóz zagłady w Chełmnie nad Nerem 1941-1945".
[39] Materiały powielane GJHGS.
[40] Powrót do korzeni, Nigdzie nie ma takiej wody, "Gazeta na Mazowszu", 1999 z 17-18 VIII.

Aneksy

Męczennicy, którzy byli wysłani jako "chorzy" z obozu koncentracyjnego w Koninie do obozu zagłady w Chełmnie. Bóg pomści ich krew.
[w:] Rabbi Aaronson "Karty goryczy", s. 323 - 327

Data transportu	Nazwisko	Imię	Stan cywilny	Urodzony	Miasto, z którego pochodzi
8.7.42	ADAMCZIK	Jecheskel	Married	1900	Sanniki
11.5.42	ALTERMAN	Jerachmiel	Single	1923	Gombin
8.7.42	BEL	Cwi	Married	1903	Gombin
8.7.42	BER	Jeszayahu	Married	1889	Gombin
11.5.42	BIBEK	Josef	Married	1888	Gombin
11.5.42	BIEBERGAL	Mordechai	Married	1887	Gombin
8.7.42	BORENSZTEJN	Dawid	Single	1919	Jaksice
8.7.42	BRECHNER	Chaim	Married	1903	Jaksice
19.5.42	BRESLER	Fiszel	Married	1896	Gostynin
11.5.42	BROCHOCKI	Szmuel	Married	1890	Sanniki
11.5.42	BRODZIAK	Cwi	Single	1914	Gostynin
19.5.42	BRODZIAK	Israel Moshe	Single	1923	Gostynin
19.5.42	BRODZIAK	Israel	Single	1916	Gostynin

19.5.42	BRODZIAK	Israel	Single	1916	Gostynin
19.5.42	BRYL	Chajm	Married	1900	Gombin
19.5.42	BURENSZTEIN	Gdaliahu	Single	1913	Gostynin
8.7.42	CHAIMOWICZ	Mendel	Married	1882	Sanniki
19.5.42	CHAJA	Simcha	Married	1897	Gostynin
19.5.42	CIEK	Jakob	Married	1899	Gombin
19.5.42	COHEN	Josef	Married	1904	Gombin
8.7.42	COHEN	Jsaschar (Sacher)	Married	1892	Sanniki
19.5.42	DANCYNGER	Moshe	Married	1893	Gostynin
19.5.42	DANCYNGER	Szabtai Arie	Married	1886	Gostynin
8.7.42	DANCYNGER	Rafal (Fojlie)	Married	1891	Gostynin
11.5.42	DZYK	Aron	Single	1917	Gombin
8.7.42	ERDBERG	Mendel	Single	1905	Gostynin
8.7.42	FISZBEIN	Neta	Married	1900	Gombin
19.5.42	FREITAG	Jehoszua	Married	1905	Poddebice
19.5.42	FRENKEL	Icchak	Single	1922	Gombin
11.5.42	FRIEDMAN	Nachum	Married	1886	Gombin
8.7.42	FUKS	Szlomo	Single	1914	Gombin
8.7.42	GARDOM	Simcha	Married	-	Sanniki
19.5.42	GERSZT	Jechiel	Single	1905	Gostynin
8.7.42	GIZLER	Jakob	Single	1910	Gostynin
19.5.42	GLANC	Icchak	Single	1894	Gostynin
11.5.42	GLICENSZTEJN	Moshe	Single	1912	Jaksice
11.5.42	GOLD	Moshe	Married	1892	Sanniki
11.5.42	GOLDBERG	Lajb	Married	1906	Gombin
19.5.42	GOLDBERG	Israel Mordechai	Married	1881	Gostynin
8.7.42	GOLDMAN	Israel	Single	1923	Gombin
8.7.42	GOLDMAN	Gdaliahu	Married	1893	Gombin
8.7.42	GOLDMAN	Eliezer (Lajzer)	Married	1878	Sanniki
19.5.42	GOLDSTEIN	Jona	Married	1911	Gostynin
19.5.42	GREENBAUM	Szaul	Single	1925	Poddebice
11.5.42	GREENBAUM	Jehoszua	Married	1896	Gombin
9.4.42	HELC	Cwi	Married	1879	Sanniki
19.5.42	HERCBERG	Zeew	Single	1901	Jaksice
9.4.42	HODYS	Lajb	Married	1886	Gombin
8.7.42	HOLCMAN	Simcha	Married	1890	Jaksice
19.5.42	ICZKOWICZ	Josef	Single	1925	Gostynin
19.5.42	ICZKOWICZ	Abraham	Married	1893	Gostynin
19.5.42	JABLONSKI	Cwi	Married	1899	Gostynin
11.5.42	JAKOBOWICZ	Icchak	Married	1892	Jaksice
26.9.42	JARLICHT	Jakob Josef	Married	1892	Gombin
8.7.42	KAC	Moshe	Married	1888	Sanniki
11.5.42	KAL	Abraham Meir	Married	1876	Gombin
8.7.42	KAMPINSKI	Natan	Married	1885	Gombin
11.5.42	KARMICA	Szmuel	Married	1897	Jaksice
19.5.42	KELER	Moshe Dow	Single	1908	Gostynin
8.7.42	KNOPMACHER	Jakob	Married	1914	Gombin
9.4.42	KOJNCMAN	Lajb	Married	1909	Gostynin
8.7.42	KOWALSKI	Mendel	Single	1923	Gombin
8.7.42	KOWENT	Szaul	Married	1894	Gostynin
9.4.42	KRASNI	Israel	Married	1882	Sanniki
19.5.42	KREICER	Michael	Single	1926	Gostynin
19.5.42	KREICER	Moshe	Married	1911	Gostynin
19.5.42	KRUSZINEWSKI	Mendel	Married	1888	Gostynin
11.5.42	LAKS	Szmaja	Single	1923	Gombin

9.4.42	LASMAN	Yehuda Lajb	Married	1895	Gombin
8.7.42	LICHTENSZTEJN	Hanich	Married	1877	Gombin
19.5.42	LIEBFRYND	Lajb	Single	1911	Gombin
11.5.42	LUSZINSKI	Zeew	Married	1885	Gombin
8.7.42	LUSZINSKI	Natan	Married	1889	Gombin
26.9.42	MAINCZIK	Szmaja	Single	1917	Gombin
8.7.42	MARKOWICZ	Szmuel	Married	1912	Gombin
9.4.42	MOJNE	Jechiel	Widower	1888	Gombin
19.5.42	MOSZKOWICZ	Simcha Szimek	Married	1918	Gostynin
11.5.42	MUCNI	Aharon	Married	1875	Gombin
8.7.42	NEIMAN	Zeew	Married	1892	Gostynin
19.5.42	OJDIT	Szmuel	Married	1906	Gostynin
11.5.42	OPTOWSKI	Israel	Married	1892	Gombin
9.4.42	ORBACH	Moshe Lajb	Married	1896	Gombin
8.7.42	PELC	Jakob	Married	1895	Gombin
8.7.42	PELKA	Moshe	Married	1891	Gombin
19.5.42	PINCZEWSKI	Moshe	Married	1891	Gostynin
11.5.42	PIOTREKOWSKI	Szlomo	Married	1906	Poddebice
8.7.42	PIOTREKOWSKI	Zelig	Married	1907	Gostynin
19.5.42	PLOCER	Simcha	Married	1891	Sanniki
11.5.42	PODDEMBSKI	Moshe	Married	1906	Poddebice
11.5.42	PODDEMBSKI	Kojfman	Married	1899	Poddebice
8.7.42	PODDEMERSKI	Abraham Josef	Married	1893	Poddebice
11.5.42	PRINC	Jakob	Married	1907	Gostynin
9.4.42	PRINTZ	Neta	Single	-	Gostynin
19.5.42	PRZIGODA	Josef	Single	1917	Gostynin
19.5.42	PRZIGODA	Lajb	Married	1898	Gostynin
19.5.42	PRZIGODA	Zalman	Single	1933	Gostynin
8.7.42	PUNDAK	Icchak	Married	1891	Gombin
8.7.42	RAWICZKI	Mendel	Married	1907	Poddebice
19.5.42	REDZNOWER	Szmuel	Single	1916	Gostynin
19.5.42	REMMER	Moshe	Married	1894	Gostynin
11.5.42	ROZENBLUM	Dawid	Married	1891	Gombin
9.4.42	ROZENTHAL	Jakob Kuba	Single	1917	Jaksice
11.5.42	RUSAK	Cwi	Married	1904	Gombin
8.7.42	RUSAK	Jechiel	Married	1889	Gostynin
11.5.42	SANNICKI	Moshe	Married	1906	Gombin
8.7.42	SCWARC	Icchak	Married	1896	Gombin
19.5.42	SPEKTOR	Josef	Married	1884	Gostynin
11.5.42	SPIEL	Meir	Married	1882	Gombin
8.7.42	SZAMPANIER	Jechiel	Married	1900	Poddebice
9.4.42	SZAPIRA	Szlama	Married	1902	Gombin
19.5.42	SZATAN	Israel	Married	1905	Gostynin
11.5.42	SZWFRAN	Fawisz	Married	1886	Sanniki
19.5.42	TABECZNIK	Moshe (Muszke)	Single	1914	Gostynin
19.5.42	TEMPLINSKI	Jakob	Married	1888	Jaksice
11.5.42	TIGER	Lajb	Single	1925	Poddebice
19.5.42	TIGER	Baruch Mordechai (Matek)	Single	1911	Gostynin
8.7.42	TIGER	Lemel	Married	1901	Gombin
19.5.42	TRIWANOWSKI	Michael	Single	1909	Gostynin
19.5.42	TRIWANOWSKI	Chaim Baruch	Married	1887	Gostynin
19.5.42	TRIWANOWSKI	Moshe	Single	1923	Gostynin
8.7.42	WASERMAN	Cahjm Josef	Married	1894	Gostynin
19.5.42	WEISMAN	Jechiel	Married	1901	Gombin
8.7.42	WIDAWSKI	Aharon	Married	1890	Poddebice

11.5.42	WOLKOWICZ	Icchak	Married	1895	Gombin
11.5.42	WRUBLE	Eliahu	Married	1877	Gombin
19.5.42	YASZAN	Cwi	Married	1905	Gostynin
19.5.42	YASZAN	Szlomo	Single	1923	Gostynin
19.5.42	YASZAN	Aharon	Married	1883	Gostynin
19.5.42	ZAJAC	Aharon	Married	1891	Gostynin
26.9.42	ZAJAC	Jehoszua Melech	Married	1887	Gombin
19.5.42	ZEIDMAN	Simcha	Married	1879	Gostynin
8.7.42	ZIGER	Gerszon	Married	1908	Gostynin
11.5.42	ZILBEBERG	Mendel	Married	1892	Gostynin
19.5.42	ZISERMAN	Abraham	Married	1910	Gostynin
11.5.42	ZOLNA	Elchanan	Single	1908	Gombin
19.5.42	ZONENSZTEJN	Szalom	Single	1926	Gostynin
19.5.42	ZONENSZTEJN	Abraham Icchak	Married	1920	Gostynin

Fragment tajnego dziennika rabbiego Aaronsona "Zwoje z Domu Niewoli" pisanego w obozie koncentracyjnym w Koninie.
Lista osób z transoprtu do Andrzejewa koło 24 II 1943. Nigdzie nie publikowana (internet)

Nazwisko	Imię	Stan cywilny	Miasto, z którego pochodzi
ALTMAN	Lajb	-	Gombin
AMZEL	Hersz	Single	Gombin
ASAWSKI	Pinchas	Married	Gostynin
BAJZER	Juda	Married	Gostynin
BATCZKA	Shlomo	Married	Gombin
BEKAS	Mosze	Married	Gombin
BER	Jakob	Married	Gombin
BER	Hersz Lajb	-	Gombin
BERKOWICZ	Moshe	-	-
BERKOWICZ	Mordechai	-	-
BIWRAWSKI	Abram	Single	Jaksice
BIWRAWSKI	Szymon	Single	Jaksice
BLAUSZTEJN	Moshe	-	-
BOCIAN	Eliezer	Single	Gombin
BOK	Benjamin ("Benek")	Single	Jaksice
BOLL	Fajwysz	Single	Gombin
BOLL	Zelig	Single	Gombin
BOLL	Zalman	Married	Gostynin
BOLL	Mordechai	Married	Gostynin
BOLL	Abram Aba	Single	Gostynin
BORENSZTEJN	Szmuel	-	-
BORENSZTEJN	Jakob	-	-
BRESSLER	Dawid Szlomo	Married	Gostynin
BRESSLER	Abram Jakob	Single	Gostynin
BWAST	Eliahu	Married	-
CHAJMACZKI	Hillel	-	-
CZARKA	Lajb	Married	Gombin
CZERNIEWSKI	Mordechai	Married	Sanniki
CZERNIEWSKI	Meir	Married	Sanniki
DREJWICZ	Mendel	Married	Gombin
EDELSTERN	Mosze	-	Gombin
FALC	Aleksander	Single	Gombin
FINKELSZTEJN	Eliezer	Single	Gombin
FISZBOJM	Icchak	-	Gostynin
FRAJLICH	Chaim	Married	Jaksice
FRYDE	Jakob	-	-

FRYDE	Moshe	-	-
GELBERT	Mendel	Single	Gombin
GLAGOWSKI	Isser	Married	Gostynin
GOLD	Mordechai	-	-
GOLDMAN	Gerszon	Married	Gombin
GOLDSTEIN	Dawid	Single	Gombin
GOLDSTEIN	Aron	Single	Gombin
GOLDSTEIN	Baruch	Single	Gombin
GOLDSTEIN	Lajbus	Single	Gombin
GRODNICKI	Moshe	Single	Jaksice
GROYBARD	Lajwel	Married	Gombin
GRYNBERG	Ber	Single	Gombin
GRYNBERG	Szymon	Single	Gombin
HAMBURGER	Reuwen	-	Gombin
HODYS	Lajb	-	Gombin
HODYS	Szmuel	-	Gombin
HODYS	Juda	-	Gombin
HYMEL	Shlomo	-	Gombin
IZBICZKI	Lajb ("Leon")	Married	Jaksice
JARLICHT	Hersz	Single	Gombin
JASKULKA	Simcha	Married	Sanniki
KALASZINSKI	Lajb	Single	Poddebice
KAMPEL	Icchak	Married	Gostynin
KAWKA	Szlomo	Married	Gostynin
KELLER	Laen	Married	Jaksice
KELMER	Mosze	-	-
KENIGSZTOK	Jakob	Married	Gostynin
KIRSZ	Josef	Married	Gostynin
KIRSZBOJM	Daniel	Married	Sanniki
KLINKAOWSTEIN	Zyskind	-	Gombin
KNOBEL	Jakob	Single	-
KUKURIDZA	Abram	Single	Gombin
LASKI	Aron ("Adasz")	Single	Gostynin
LASKOWSKI	Moshe	-	Gombin
LASMAN	Moshe	-	-
LASMAN	Jakob	-	-
LEWI	Moshe Berl	-	Gostynin
LUSZINSKI	Jakob	Married	Gombin
MAJDAT	Hersz	Married	Gombin
MAJNCZIK	Szlomo	Married	Gombin
MASZMAN	Jakob ("Kuba")	Single	Jaksice
MENCHE	Hersz	Single	Poddebice
MITTELPUNKT	Mordechai	Single	Gombin
MOTTEL	Binem	Married	Gostynin
MOTTEL	Szlomo Son Of Isser-Meir	Married	Gostynin
NASZELSKI	Hersz	-	-
NEJMAN	Moshe	Single	Jaksice
NOWAK	Abram	Married	Gombin
PITTERMAN	Abram	-	Gombin
PITTERMAN	Zalman	-	Gombin
PODEMBSKI	Abram	Single	Poddebice
PYNCZEWSKI	Baruch	Married	Gostynin
PYNCZEWSKI	Jakob ("Kuba")	Single	Gostynin
RAK	Henach	Married	Gombin
ROSENFELD	Aron	Married	Gombin

RYSTER	Wolf	-	-
SLAMA	Jehoszua	Married	Sanniki
STERN	Jecheskiel	Married	Sanniki
STRZIZA	Josef	Married	Gostynin
SZKLAREK	Abram	Single	Gombin
SZLOMOWICZ	Juda	-	-
SZPYWAK	Jakob	-	Gombin
SZTCZIEGEL	Abram Mosze	Married	Sanniki
SZTCZIEGEL	Szlomo	-	-
SZTCZIEGEL	Simcha	Married	Sanniki
SZTCZIEGEL	Lawlek	-	-
SZTCZIEGEL	Israel	Married	-
SZTIGLIC	Icchak	-	Gombin
TADELIS	Jakob	Single	Gombin
TANDAWSKI	Icchak	Single	Gostynin
TATARKA	Zalman	Single	Gombin
TATARKA	Lajb	Single	Gombin
TATARKA	Meir	-	Gombin
URBACH	Machel	-	-
WEICMAN	Icchak	-	Gombin
WOIDESLAWSKI	Icchak	-	Gombin
WOIDESLAWSKI	Hersz	Single	Gombin
WOIDESLAWSKI	Natan	Single	Gombin
WOIDESLAWSKI	Fiszel	-	Gombin
WOIDESLAWSKI	Abram	-	Gombin
WOLMAN	Shlomo	Married	Gombin
WRUBLE	Mendel	Single	Gombin
WRUBLE	Bynem	Single	Gombin
ZALCMAN	Meir	Single	Gombin
ZANDBERG	Hersz	-	Jaksice
ZELIG	Dawid	Single	Jaksice
ZIELONKA	Sender	-	-
ZOLNA	Daniel	-	-
ZOLNA	Jehoshua	-	-
ZYCHLINSKI	Abram	Married	Gombin
ZYCHLINSKI	Israel Jeoshua ("Staszek")	Single	Gostynin

Lista więźniów obozu koncentracyjnego w Koninie, którzy żyli jeszcze 7 VIII 1943 r.
[w:] Rabbi Aaronson "Karty goryczy", s. 330-331

Nazwisko	Imię	Miasto, z którego pochodzi
AARONSON	Jehoszua Mosze	SANNIKI
Altman	Jakob	-
BER	Josef	-
BER	Mechel	-
BIBERGAL	Meir	-
BLAWAT	Hersz	-
CHAIMOWICZ	Chaim	-
CHAJA	Ealiahu	-
DAWICZKI	Rafal Moshe	JAKSICE
GRYNBOJM	Jakob	GOMBIN
JAJAC	Chaim	-
JAKOBOWICZ	Moshe	GOSTYNIN
JASZON	Josef	GOSTYNIN
KAMLAZH	Fajwisz	GOMBIN
KARASZEWICZ	Meir Zelig	GOMBIN
KELLER	Szlomo	GOSTYNIN

KIRSZENBAUM	Wolf	SANNIKI
KIRSZENBAUM	Jakob	-
KIRSZENBAUM	Chaim	-
KLAJNOT	Gecel	SANNIKI
KNISTER	Meir	JAKSICE
KNOBEL	Jeszayahu	-
KNOBEL	Jecheskiel	-
KNOPF	Hans	BERLIN
KRASANI	Moshe (Max)	-
KUTNOWSKI	Ziskind	GOSTYNIN
KWIAT	Chaim	-
LAJB	Dawid	GOMBIN
LASKI	Mendel	-
LASKI	Szmuel	-
MAJDAT	Arie	GOMBIN
MICHALSKI	Hersz	GOSTYNIN
MICHALSKI	Abraham	-
MICHALSKI	Szlomo	-
MOTIL	Abraham Hersz	GOSTYNIN
MOTIL	Gerszon	-
MOTIL	Jakob	-
MOTIL	Szmuel	GOSTYNIN
NAJDORF	Abraham	GOMBIN
NUSSINEWICS	Zalman	GOSTYNIN
PINCZEWSKI	Szmuel Wolf	GOSTYNIN
PITEL	Zalman	SANNIKI
ROBINSOHN	Noach	GOMBIN
ROBINSOHN	Binjamin	-
ROZENBERG	Szlomo	GOMBIN
ROZENBERG	Lajb	-
SEIF	Abraham	GOSTYNIN
STRIKOWSKI	Chaim	GOSTYNIN
SZATAN	Melech	-
SZCZIGEL	Jehoszua	SANNIKI
TABACZNIK	Abraham Aron	GOSTYNIN
ZAJAC	Chaim Son of Moshe	-
ZAJDMAN	Hersz Natan	-
ZAKLIKEWSKI	Jakob	GOSTYNIN
ZANDMAN	Meir	GOSTYNIN
ZIELONKA	Feszel (Philip)	GOMBIN
ZIGER	Jechiel Josef	-

MARIUSZ PORTALSKI

KSZTAŁCENIE EKONOMISTÓW W OŚRODKU NAUKOWO - DYDAKTYCZNYM POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ W PŁOCKU W LATACH 1995 - 2000

W dniu 17 października 2000 r. miało miejsce szczególne wydarzenie w dziejach zarówno Ośrodka Naukowo - Dydaktycznego Politechniki Warszawskiej w Płocku jak i całej Politechniki Warszawskiej. W tym dniu bowiem w Płocku odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów magistra ekonomii pierwszym w historii Płocka i Politechniki Warszawskiej absolwentom tego kierunku studiów. W uroczystości tej udział wzięli płoccy parlamentarzyści, władze miasta Płocka, powiatu płockiego i powiatów regionu, przedstawiciele wyższych uczelni i kierownicy znaczących zakładów pracy. Rolę gospodarzy pełnili Prorektor Politechniki Warszawskiej ds. Studiów i Studentów prof. Mirosław Mojski, Prorektor Politechniki Warszawskiej ds. Ośrodka w Płocku prof. Janusz Zieliński oraz Dyrektor Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych dr Irena Bielecka. Współgospodarzami ale jednocześnie honorowymi gośćmi uroczystości byli Rektor Politechniki Warszawskiej w latach 1990 - 1996 prof. Marek Dietrich oraz Prorektor Politechniki Warszawskiej w latach 1993 - 1999 prof. Jacek Kubissa, twórcy kierunku ekonomia w Płocku i jednostki podstawowej realizującej ten kierunek studiów - Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych.

Absolwenci, nawiązując do tradycji anglo-amerykańskiej, przywdziali togi i birety.

Pierwsi dyplomy i (dodatkowo) nagrody odebrali ci absolwenci, którzy egzamin magisterski zdali z oceną celującą: Marcin Celmer, Kamila Kramek, Beata Katarzyna Lewandowska, Iwona Anna Skutnik, Magdalena Stępniak, Magdalena Śniegocka, Lidia Turowska i Maria Aleksandra Wyszkowska. W dalszej kolejności dyplomy magistra ekonomii wręczono pozostałym ze 149 zgromadzonych na uroczystości absolwentów.

W wystąpieniach władz terenowych i przedstawicieli uczelni znalazły się refleksje i oceny dotyczące pięcioletniej działalności Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych. Jednak ograniczony czas trwania uroczystości nie zezwalał na zbyt szczegółowe potraktowanie tych problemów. W pewnej mierze rolę popularyzacji działalności Kolegium w aspekcie kształcenia kadr ekonomistów powinna spełnić niniejsza publikacja.

Aby można było docenić wagę faktu powołania Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych z zadaniem kształcenia na kierunku "ekonomia" oraz całej przeszło pięcioletniej działalności tej jednostki zwieńczonej promocją pierwszych w historii Politechniki Warszawskiej magistrów ekonomii, należy ukazać proces kreacji tej jednostki, jej pracy w kontekście aktualnych dla tych zdarzeń warunków społeczno - gospodarczych dotyczących zarówno Polski jak i wymiaru ogólnoświatowego. W Polsce po 1989 r. nastąpiły szybkie zmiany ustrojowe, gospodarcze i społeczne potocznie nazywane procesem transformacji systemowej. W zakresie gospodarki dało się to odczuć jako przechodzenie do gospodarki rynkowej, co łącznie z potrzebami wzrostu świadomości obywatelskiej w procesie demokratyzacji życia społeczno-politycznego stanowiło podstawę do zmian w kształceniu kadr, zwłaszcza tych najwyżej kwalifikowanych. Dzięki odpowiednim zapisom Ustawy o szkolnictwie wyższym z dnia 12 września 1990 r., dającym szkołom wyższym daleko idącą autonomię, a także zezwoleniu na działalność wyższych szkół niepublicznych, nastąpił dynamiczny wzrost liczby studiujących. W przeciągu dziesięciolecia lat 90-tych był to wzrost ponad trzykrotny. Gospodarka rynkowa wymagała inaczej kształconych kadr niż to miało miejsce w okresie PRL-u zarówno w aspekcie struktury kierunków i specjalności kształcenia jak i programów studiów. W początkach lat 90-tych zaczęto w Polsce dostrzegać światowe procesy zmian cywilizacyjnych i procesy globalizacji. Do Polski docierały również informacje o pojawiających się w krajach rozwiniętych zmianach zasad gospodarowania z ekonomii tradycyjnej opartej na surowcach, sile roboczej, energii i kapitale na ekonomię ery cywilizacji informacyjnej, gdzie podstawą bogactwa społeczeństw staje się wiedza i informacja oraz sposoby ich wykorzystania. Przejściu z cywilizacji industrialnej do cywilizacji informacyjnej towarzyszy silna presja edukacyjna we wszystkich jej aspektach, w tym szczególnie w rozwoju kształcenia na poziomie wyższym. Dodatkowym impulsem rozwojowym dla szkolnictwa wyższego w Polsce był gwałtowny wzrost bezrobocia na początku lat 90-tych, które dotknęło zwłaszcza osoby o niskim wykształceniu. Stąd wyraźny wzrost aspiracji do kształcenia na poziomie wyższym, bowiem wyższe wykształcenie w pierwszej połowie lat 90-tych dawało ich posiadaczom prawie stuprocentową gwarancję zatrudnienia, a często intratne, wysokoopłacane posady oraz możliwości tworzenia własnych firm. Spowodowało to zwiększenie w tym okresie popularności studiów na kierunkach związanych z ekonomią i zarządzaniem.

W regionie płockim utożsamianym wówczas z województwem płockim sytuacja podaży kadr z wyższym wykształceniem była dość skomplikowana. Z jednej strony województwo płockie, do czasu jego likwidacji wskutek wdrożenia reformy administracyjnej w 1999 roku, należało do ścisłej czołówki krajowej pod względem potencjału gospodarczego. Potwierdzają to bada-

nia przeprowadzone przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych opublikowane w raporcie IPiSS pod redakcją Stanisławy Golinowskiej. Zagregowane wskaźniki aktywności społeczno - ekonomicznej (ASE) dla województwa płockiego plasowały to województwo na 14 miejscu w 1989 r. zaś na 10 miejscu w 1994 r., natomiast pod względem dynamiki aktywności społeczno - ekonomicznej (dynamika ASE) województwo płockie umieszczono na miejscu pierwszym. Również wysoko, bo na 4 miejscu w skali 49 województw umieszczono województwo płockie przy zastosowaniu rozbudowanego wskaźnika rozwoju (SMR) zdefiniowanego przez grupę wrocławską. Pod względem produktu krajowego brutto (PKB) per capita województwo płockie w 1994 r. znajdowało się na ósmym miejscu. Pod względem wpływów podatkowych per capita w 1995 r. województwo płockie znajdowało się:

- ze względu na dochody z akcyzy na 1 miejscu,
- ze względu na podatek od osób prawnych na 3 miejscu,
- ze względu na podatek VAT na 5 miejscu,
- ze względu na podatek od osób fizycznych na 21 miejscu.

Łącznie uwzględniając wszystkie wskaźniki podatkowe usytuowano województwo płockie na 1 miejscu.

Uważny czytelnik, mieszkaniec regionu płockiego, z pewnością dojdzie do wniosku, że taka wysoka pozycja województwa płockiego przy zastosowaniu pewnych wskaźników rozwoju gospodarczego wynikała z działalności płockiej Petrochemii, wykorzystującej monopolistyczną pozycję na rynku paliw i narzucającej wysokie ceny swoich produktów. Znacznie gorzej wypadło w owym czasie województwo płockie przy zastosowaniu do porównań w rankingu 49 województw innych wskaźników. Pod względem wskaźnika jakości życia zdefiniowanego przez T. Śmiłowską województwo płockie znajdowało się w połowie lat 90-tych na 27 miejscu, natomiast pod względem wskaźnika ryzyka inwestycyjnego zdefiniowanego przez J. Dąbrowskiego z Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową województwo płockie znalazło się na 31 miejscu.

Autor niniejszej publikacji po dokonaniu stosownych obliczeń wyników Narodowego Spisu Powszechnego z 1988 r. oraz spisu wykonanego metodą reprezentacyjną z 1995 r. ustalił strukturę wykształcenia ludności województwa płockiego w owym czasie. I tak w 1988 r. wykształcenie wyższe miało w województwie płockim 3,8 % ludności województwa w wieku 15 lat i więcej przy średniej krajowej 6,5 %, natomiast w 1995 r. wykształcenie wyższe miało 4,1 % ludności województwa w wieku 15 lat i więcej przy średniej krajowej 6,8 %.

Porównując wskaźniki potencjału gospodarczego z wskaźnikami wykształcenia dla województwa płockiego w połowie lat 90-tych nie trudno o wniosek, że podaż kadr wysokokwalifikowanych w owym czasie była w regionie płockim zdecydowanie za mała. Były dwie drogi rozwiązania tego problemu. Jedna, to sprowadzenie odpowiedniej liczby osób z wyższym wykształceniem zdobytym w innych ośrodkach akademickich, druga to rozwój szkolnictwa wyższego i kształcenie kadr dla regionu w regionie - głównie w Płocku. Pierwsza droga była nieskuteczna, bowiem od wielu lat funkcjonowała zasada preferencji podejmowania pracy przez absolwentów szkół wyższych w miejscowości studiów. Zatem nawet mieszkańcy Płocka, którzy studiowali w Warszawie, Łodzi, Toruniu czy innych ośrodkach akademickich, rzadko wracali do Płocka, aby podjąć tu pracę zawodową. Pozostała zatem druga droga rozwoju szkolnictwa wyższego w regionie i to zostało dostrzeżone przez ówczesnych działaczy politycznych i gospodarczych oraz władze administracyjne regionu płockiego i miasta Płocka.

Pewnym przyczynkiem do podjęcia działań na rzecz rozwoju szkolnictwa wyższego w Płocku były uchwały Walnego Zgromadzenia Członków Towarzystwa Naukowego Płockiego i wysłane w ślad za tym pisma Zarządu Towarzystwa do władz regionalnych. Starania różnych osób i instytucji o zwiększenie rozmiarów kształcenia na poziomie wyższym w Płocku były zbieżne z aspiracjami młodzieży województwa płockiego. Badanie przeprowadzone przez autora niniejszej publikacji przy pomocy organizacyjnej ówczesnego Kuratorium Oświaty w Płocku jesienią 1994 roku w sposób wyraźny potwierdziły zarówno wysoki stopień aspiracji młodzieży regionu płockiego do studiów wyższych, jak również wskazywały na popularność określonych kierunków studiów wśród tej młodzieży. Uzyskano wówczas w badaniu ankietowym 3397 odpowiedzi od uczniów klas maturalnych szkół średnich województwa płockiego przy ogólnej ich liczbie 4351. Około 75 % osób, które odpowiedziały na ankietę, deklarowało chęć podjęcia studiów wyższych. Jako najpopularniejszy kierunek studiów wskazano studia ekonomiczne, na drugim miejscu studia techniczne.

Były zatem powody, aby podjąć starania o rozszerzenie oferty kształcenia o takie kierunki, które dotychczas nie były realizowane w Płocku. W pewnej mierze zostało to spełnione przez utworzenie w Płocku prywatnej Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości (obecnie Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku), w której od 1993 r. rozpoczęto kształcenie na poziomie licencjackim na kierunkach zarządzanie i marketing oraz administracja. To jednak nie zaspakajało podstawowych potrzeb edukacyjnych, a pewnym ograniczeniem dla potencjalnych studentów tej szkoły była konieczność zapłacenia dość wysokiego czesnego.

W 1994 r. odbyło się szereg spotkań w gronie najwyższych władz administracyjnych, gospodarczych i politycznych województwa płockiego z czynnym udziałem przedstawicieli Ośrodka Naukowo - Dydaktycznego Politechniki Warszawskiej w Płocku. Między innymi została zaaranżowana przez ówczesnego Wojewodę Płockiego Krzysztofa Kołacha wizyta u ówczesnego Ministra Edukacji Narodowej Aleksandra Łuczaka z udziałem rektorów Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej. Tam zapadła decyzja o uruchomieniu nowego kierunku kształcenia w ramach działalności dydaktycznej Politechniki Warszawskiej i funkcjonującego od 1967 roku Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego PW w Płocku. Było to jednak uwarun-

kowane wieloma czynnikami. Do najważniejszych należały problemy sfinansowania kosztów dydaktyki dla pierwszego roku studiów, gdyż MEN nie uwzględnił studentów pierwszego roku w algorytmie podziału dotacji dydaktycznej oraz kwestie proceduralne dotyczące zmian w statucie i strukturze organizacyjnej Politechniki Warszawskiej. Aby pokonać te i inne problemy w Płocku został powołany przez Wojewodę Płockiego w uzgodnieniu z Rektorem Politechniki Warszawskiej Zespół pod kierownictwem Dyrektora Generalnego Urzędu Wojewódzkiego Waldemara Kulińskiego.

Na podstawie wyników prac Zespołu oraz wstępnych uzgodnień pomiędzy płockimi władzami lokalnymi i kierownictwem Politechniki Warszawskiej Prorektor Politechniki Warszawskiej ds. Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego w Płocku prof. Jacek Kubissa zwrócił się pismem z dnia 14 listopada 1994 do J.M. Rektora Politechniki Warszawskiej prof. Marka Dietricha z prośbą o skierowanie do Senatu Politechniki Warszawskiej wniosku w następujących sprawach:

1. Utworzenie w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym Politechniki Warszawskiej w Płocku Wydziału Nauk Ekonomicznych i Społecznych.

2. Utworzenie w Politechnice Warszawskiej kierunku studiów "ekonomia" i wyrażenie zgody na prowadzenie studiów dziennych i zaocznych na poziomie licencjackim na tym kierunku przez nowo utworzony Wydział Nauk Społecznych i Ekonomicznych.

Pierwsze uchwały związane z tworzeniem nowego kierunku studiów "ekonomia" w Politechnice Warszawskiej zostały podjęte przez Senat PW w dniu 21 grudnia 1994 roku, bowiem do końca grudnia należało określić zasady rekrutacji na studia na następny rok akademicki. W jednej z tych uchwał pojawił się zapis stwierdzający, że Senat Politechniki Warszawskiej postanawia utworzyć, z chwilą spełnienia niezbędnych warunków ustawowych i statutowych oraz kadrowych i materialnych, Wydział Nauk Ekonomicznych i Społecznych w ramach Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego w Płocku. Ponieważ istniała świadomość niemożliwości spełnienia w krótkim czasie wymagań do utworzenia wydziału Politechniki Warszawskiej, Senat PW w tej samej uchwale wyraził zgodę na utworzenie przez Rektora w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym w Płocku Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych, jako jednostki wykonującej zadania naukowe i dydaktyczne, prowadzącej kierunek studiów "ekonomia" na poziomie licencjackim. Jednym z warunków utworzenia Kolegium było uzyskanie gwarancji finansowania Kolegium ze źródeł pozauczelnianych. Tu na wysokości zadania stanęły władze Płocka z Prezydentem Miasta Andrzejem Drętkiewiczem i Przewodniczącym Rady Miasta Płocka prof. Andrzejem Bukowskim na czele oraz Petrochemia Płock S.A. z Prezesem Zarządu Konradem Jaskółą. Znaczne środki finansowe z obu tych źródeł pozwoliły na sfinansowanie prac przygotowawczych związanych z działalnością przyszłego Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych oraz zabezpieczeniem kosztów prowadzenia zajęć dydaktycznych dla pierwszego roku studiów dziennych na kierunku "ekonomia" w roku akademickim 1995/96. W konsekwencji tego Senat Politechniki Warszawskiej podjął w dniu 1 marca 1995 r. uchwałę zmieniającą Regulamin Organizacyjny Ośrodka Naukowo - Dydaktycznego Politechniki Warszawskiej w Płocku (stanowiący załącznik do Statutu Politechniki Warszawskiej) wymieniając jako jednostki organizacyjne Ośrodka Wydział Budownictwa i Maszyn Rolniczych (utworzony w 1983 r.) oraz Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych (nowotworzone). Natomiast Rektor Politechniki Warszawskiej wydał w dniu 3 marca 1995 r. Zarządzenie nr 11 w sprawie utworzenia Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych w Ośrodku Naukowo - Dydaktycznym w Płocku. Jednocześnie z aktem powołania tej jednostki podstawowej został nadany jej Regulamin Organizacyjny. Zgodnie z regulaminem kierownictwo jednoosobowe Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych przypisane zostało dyrektorowi Kolegium z kompetencjami zbliżonymi do dziekanów wydziałów, natomiast funkcje organu kolegialnego przypisano Radzie Kolegium z kompetencjami zbliżonymi do rad wydziałów. Pierwszym dyrektorem Kolegium została dr Irena Bielecka, poprzednio nauczyciel akademicki Zespołu Nauk Ekonomicznych i Społecznych na Wydziale Budownictwa i Maszyn Rolniczych. Funkcję tę pełni Ona do chwili obecnej. Jednocześnie dr Irena Bielecka pełniła i pełni nadal funkcję przewodniczącej Rady Kolegium.

Nastał czas intensywnych przygotowań do rozpoczęcia kształcenia na studiach dziennych i zaocznych licencjackich na kierunku "ekonomia" wraz z początkiem roku akademickiego 1995/96. Równolegle prowadzono akcję informacyjną i później rekrutacyjną wśród młodzieży szkół regionu płockiego i rejonów sąsiednich oraz przygotowywano plany i programy studiów. Uchwalenie tych planów i programów należało do kompetencji Rady Kolegium. Zanim dokonano konstrukcji planów i programów studiów, należało określić sylwetki absolwentów tego kierunku oraz w konsekwencji tego ustalenie specjalności kształcenia. Po licznych konsultacjach z udziałem m. in. władz miasta Płocka i Petrochemii Płock S.A. zdecydowano, że będą to specjalności: gospodarka przemysłowa oraz gospodarka samorządu terytorialnego. Absolwenci specjalności gospodarka przemysłowa powinni być przygotowani do pracy w różnego typu przedsiębiorstwach produkcyjnych i usługowych, w biurach projektów, agencjach rozwoju, urzędach planowania itp. Specjaliści z zakresu gospodarki samorządu terytorialnego powinni być przygotowani do pracy w organach samorządów terytorialnych oraz w urzędach i instytucjach regionalnych i lokalnych. Niezależnie od wybranej specjalności absolwenci powinni posiadać umiejętności przydatne do podjęcia i samodzielnego prowadzenia działalności gospodarczej. Zarówno stworzenie planów i programów studiów licencjackich jak i nabór kandydatów na studia dokonane zostały zgodnie z harmonogramem i obowiązującymi w tej mierze przepisami i ustaleniami.

1 października 1995 r. rozpoczął się pierwszy rok akademicki dla Kolegium Nauk Ekonomicznych i Spo-

łecznych i dla studentów kierunku "ekonomia" prowadzonego w tym Kolegium. Na pierwszy rok studiów dziennych licencjackich przyjęto 94 studentów spośród ubiegających się o przyjęcie 312 kandydatów, na pierwszy rok studiów zaocznych przyjęto 107 studentów spośród 197 kandydatów. W kolejnych latach liczby przyjmowanych wzrastały tak, że na rok akademicki 2000/2001 przyjęto 172 studentów na studia dzienne licencjackie, natomiast 293 osoby rozpoczęły pierwszy rok studiów zaocznych. Od początku roku akademickiego 1995/96 rozpoczęła się systematyczna praca dydaktyczna nauczycieli akademickich i studentów. Program studiów licencjackich w części wspólnej dla całego kierunku obejmował przedmioty: ekonomia, filozofia, socjologia, historia gospodarcza, nauka o państwie, encyklopedia prawa, prawo cywilne, matematyka, ekonometria i badania operacyjne, statystyka, rachunkowość, informatyka, logika, dwa języki obce, ochrona środowiska, finanse publiczne, podstawy nauki o przedsiębiorstwie, organizacja i zarządzanie, polityka gospodarcza, finanse przedsiębiorstw, ocena projektów inwestycyjnych, marketing, prawo gospodarcze, międzynarodowe stosunki ekonomiczne, rynek pieniężno - kapitałowy oraz wychowanie fizyczne. Na specjalności gospodarka przemysłowa były dodatkowo realizowane przedmioty: koszty i rachunkowość zarządcza, teoria i rachunek kosztów i cen, bankowość, analiza finansowa działalności przedsiębiorstw przemysłowych, polityka przemysłowa oraz restrukturyzacja i przekształcenia własnościowe w przedsiębiorstwie. Na specjalności gospodarka samorządu terytorialnego oprócz przedmiotów wspólnych dla kierunku "ekonomia" były prowadzone: teoria gospodarki regionalnej (europejska integracja regionalna), podstawy gospodarki przestrzennej, organizacja przedsiębiorstw i jednostek samorządu terytorialnego, gospodarka finansowa przedsiębiorstw i jednostek samorządu terytorialnego, ekonomika miasta i gminy oraz infrastruktura komunalna. Aby ukończyć studia licencjackie należało napisać pracę dyplomową i następnie ją obronić. Pomocne w realizacji prac dyplomowych były prowadzone na ostatnim roku studiów seminaria dyplomowe, na których studenci referowali cząstkowe wyniki swoich prac.

Bogaty w treści wszechstronny program studiów licencjackich dawał potencjalną możliwość wykształcenia absolwentów dobrze przygotowanych do funkcjonowania na rynku pracy w systemie gospodarki rynkowej. Jednak zarówno aspiracje studentów jak i wymagania potencjalnych pracodawców były jeszcze wyższe. Podjęto zatem próbę uruchomienia drugiego stopnia studiów na kierunku "ekonomia" czyli magisterskich studiów uzupełniających.

Gorącymi prędownikami tego rozszerzenia kształcenia o drugi stopień byli Dyrektor Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych dr Irena Bielecka oraz Prorektor Politechniki Warszawskiej do spraw Osrodka Naukowo-Dydaktycznego w Płocku prof. Jacek Kubissa. Pismem z dnia 31.10.1997 r. Prorektor prof. Jacek Kubissa wystąpił do JM Rektora Politechniki Warszawskiej prof. Jerzego Woźnickiego z wnioskiem o wyrażenie zgody na uruchomienie magisterskich studiów uzupełniających o kierunku "ekonomia". Załącznikiem do wystąpienia były założenia utworzenia studiów magisterskich uzupełniających sporządzone przez Dyrektora Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych dr Irenę Bielecką. Założenia przewidywały wspólne prowadzenie zajęć na tych studiach przez pracowników Kolegium oraz Ośrodka Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej, jednostki o dużej tradycji w dziedzinie nauk ekonomicznych i społecznych.

Przewidywano również dofinansowanie prowadzenie pierwszego roku studiów dziennych magisterskich przez region płocki. Stosunkowo szybko bo już 17 grudnia 1997 r. Senat Politechniki Warszawskiej wyraził zgodę na prowadzenie przez Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych w Płocku wspólnie z Ośrodkiem Nauk Społecznych studiów magisterskich na kierunku "ekonomia". Rozpoczęto wkrótce przygotowania do wdrożenia tego stopnia kształcenia i począwszy od roku ak. 1998/99 rozpoczęto kształceniena magisterskich studiach uzupełniających. Na studia to poszła znakomita większość absolwentów studiów licencjackich w Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych. Spowodowało to dalszy wzrost liczby studentów. Pokazują to tablice poniżej.

Tablica 1
Liczby studentów studiów licencjackich
w Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych

Rok akad.	1995 /96	1996 /97	1997 /98	1998 /99	1999 /2000	2000 /2001
Studia dzienne	94	203	335	387	428	442
Studia zaoczne	107	246	389	434	441	568

Tablica 2
Liczby studentów magisterskich studiów uzupełniających w Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych

Rok akad.	1998/99	1999/2000	2000/2001
Studia dzienne	62	126	156
Studia zaoczne	147	280	380

Tablica 3
Liczby studentów ogółem w Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych

Rok akad.	1995 /96	1996 /97	1997 /98	1998 /99	1999 /2000	2000 /2001
Studenci ogółem	203	449	724	1030	1275	1546

Program studiów magisterskich drugiego stopnia obejmował przedmioty wspólne dla całego kierunku oraz przedmioty przewidziane dla specjalności takich

samych jak na studiach licencjackich. Przedmioty wspólne to: historia myśli ekonomicznej, współczesna myśl ekonomiczna, ekonomia matematyczna, międzynarodowe stosunki finansowe, prognozowanie i symulacja, zarządzanie zasobami ludzkimi, polityka społeczna, systemy informatyki gospodarczej, metody taksonomiczne w badaniach ekonomicznych, public relation i negocjacje oraz konserwatoria z mikroekonomii i makroekonomii. Na specjalności gospodarka przemysłowa prowadzono również przedmioty: zarządzanie strategiczne w przedsiębiorstwie, bankowa obsługa przedsiębiorstwa, socjologia pracy oraz etyka biznesu. Na specjalności gospodarka samorządu terytorialnego prowadzono dodatkowo przedmioty: zarządzanie strategiczne w sektorze publicznym, ekonomika nieruchomości i gospodarki gruntami, socjologia regionalna oraz podstawy prawne europejskiej polityki regionalnej. Studia magisterskie również kończą się wykonaniem pracy dyplomowej, tym razem magisterskiej i egzaminem dyplomowym.

Jak wspomniano na wstępie niniejszej publikacji pierwsi magistrowie ekonomii odebrali dyplomy magisterskie w dniu 17 października 2000 r. Wszystko wskazuje na to, że będą oni bardzo przydatni dla gospodarki regionu płockiego ale również i regionów sąsiednich. Będziemy śledzić ich kariery zawodowe i doskonalić proces kształcenia tak, aby przyszli absolwenci byli konkurencyjni na trudnym obecnie rynku pracy. Tyle tytułem kształcenia ekonomistów na dzień dzisiejszy. Wypada dodać, że Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych nie przestaje tylko na kształceniu ekonomistów, ale prowadzi również dokształcanie ekonomiczne innych grup zawodowych. Od roku akademickiego 1999/2000 przy czynnym zaangażowaniem Dyrektora Kolegium dr Ireny Bieleckiej i Prorektora Politechniki Warszawskiej do spraw Ośrodka w Płocku prof. Janusza Zielińskiego, działa Podyplomowe Studium Zarządzania Finansami i Marketingu, na które w każdym roczniku przyjmowano powyżej 100 słuchaczy. Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych jest zatem uniwersalną jednostką dydaktyczną i należy oczekiwać, że w dalszym ciągu z prowadzeniem takim jak dotychczas lub większym kształciło kadry tak potrzebne dla gospodarki regionu płockiego.

O tym, że pracownicy i kierownictwo Kolegium doskonalą proces dydaktyczny niech świadczy fakt, że od roku akademickiego 2000/2001 na kierunku "ekonomia" wprowadzono system punktowy zbliżający standard wykształcenia absolwenta tego kierunku w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym Politechniki Warszawskiej w Płocku do standardów europejskich. Jest to ważne zwłaszcza w perspektywie wejścia Polski do Unii Europejskiej oraz procesów tworzenia się międzynarodowego rynku pracy.

Bibliografia

1. Golinowska Stanisława, Zróżnicowanie regionalne a procesy migracyjne, W: Rozwój ekonomiczny regionów, Rynek pracy, Procesy migracyjne, Raport IPiSS zeszyt nr 16, Warszawa 1998.
2. Portalski Mariusz, Aspiracje edukacyjne maturzystów woj. płockiego, [w:] "Polityka Społeczna", 1995, nr 4.
3. Raport dla UNESCO Międzynarodowej Komisji do spraw Edukacji dla XXI wieku, Edukacja jest w niej ukryty skarb, Delors J.(red.), Stowarzyszenie Oświatowców Polskich, Wydawnictwo UNESCO, Warszawa 1998.
4. Zbiór uchwał Senatu Politechniki Warszawskiej XLII Kadencja 1993-96, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 1998.

HANNA LEWANDOWSKA

RYNEK ZAMÓWIEŃ PUBLICZNYCH WYBRANYCH MIAST REGIONU MAZOWIECKIEGO
(W ŚWIETLE USTAWY O ZAMÓWIENIACH PUBLICZNYCH)

Cel strategiczny, jaki wyznaczyły sobie kolejne, od 1989 roku, rządy Polski to integracja z Unią Europejską (UE). Już w 1991 roku podpisano Układ Europejski o Stowarzyszeniu ze strukturami unijnymi, a w 1994 roku złożono formalny wniosek o członkostwo w Unii Europejskiej. W wyniku podpisanego porozumienia Polska zobowiązała się do implementacji ustawodawstwa polskiego celem inkorporacji z prawem unijnym. Jednym z wielu obszarów, w którym Polska otrzymała na mocy zawartych porozumień prawo częściowej derogacji jest rynek zamówień publicznych.

Obowiązująca obecnie Ustawa o Zamówieniach Publicznych została wprowadzona w życie 1 stycznia 1995 roku (Dz.U. z 1994 r., nr 130, poz. 615). W wyniku kolejnych jej nowelizacji, objęła swoim zakresem takie dziedziny jak konkurencyjność i finanse publiczne, dostosowując rynek zamówień publicznych do wzrastających wymagań unijnych.

Zapewnienie równego dostępu do rynku zamówień publicznych wszystkim podmiotom gospodarczym to cel obowiązującego obecnie tekstu jednolitego Ustawy (Dz.U. 119, poz. 773). Polska w okresie przejściowym otrzymała prawo do stosowania w tym zakresie preferencji krajowych, które w pewnym stopniu ograniczają konkurencyjność. Przestaną one obowiązywać w momencie pełnego członkostwa Polski w strukturach europejskich.

Uformowanie właściwych relacji popytu i podaży na rynku zamówień publicznych to stymulowanie działań i promowanie podmiotów krajowych z inicjatywą i przedsiębiorczością. Konkurencja w postaci podmiotów działających na rynku UE już teraz, mimo obowiązywania preferencji krajowych, zmusza do takich postępowań, aby zagwarantować sobie w przyszłości przetrwanie i dalszy rozwój na dynamicznie rozwijającym się rynku zjednoczonej Europy. W warunkach otwartej gospodarki rynkowej następuje ciągła weryfikacja konkurencyjności, w wyniku której część przedsiębiorstw ulega likwidacji, a część restrukturyzacji. Szeroka paleta możliwości dostawców/wykonawców oparta o coraz nowsze techniki i technologie umożliwia różnorodność i atrakcyjność jakościowo-cenową oferowanego asortymentu dostaw. Jeśli tylko uda się nam wystarczająco dokładnie poinformować dostawcę, czego oczekujemy, to z dużym prawdopodobieństwem możemy się spodziewać, że otrzymamy to, czego się spodziewamy. Celowi temu służyć ma kolejna nowelizacja Ustawy o Zamówieniach Publicznych, zezwalająca na określenie rozwiązań technicznych i celów, jakiemu ma służyć zamawiany asortyment bez podawania szczegółów (Dyrektywa 93/38/EEC). Jest to wynikiem dynamicznego rozwoju rynku, który uniemożliwia na bieżąco śledzenie wszystkich osiągnięć współczesnej myśli technicznej.

Ustawa o Zamówieniach Publicznych określa sześć trybów przetargowych, w których mogą odbywać się zamówienia publiczne. Są to:

- przetarg nieograniczony - dla wartości szacunkowej zamówienia nie przekraczającej 30 tys. EURO,
- przetarg ograniczony - stosowany ze względu na specjalistyczny charakter zamówienia,
- przetarg dwustopniowy - dla wartości szacunkowej zamówienia 130 tys. EURO w przypadku, gdy konieczne są negocjacje zdostawcami, ze względu na specjalistyczny charakter dostaw,
- negocjacje z zachowaniem konkurencji - w przypadku unieważnienia przetargu nieograniczonego lub ograniczonego z powodu braku wymaganej liczby ofert,
- zapytanie o cenę - przy wartości szacunkowej za-

Tablica 1 Miasta regionu na rynku zamówień publicznych (dostawy) w latach 1996 - 1999

lata	Ciechanów	Gostynin	Kutno	Mława	Ostrołęka	Płock	Radom	Siedlce	Sierpc	razem
1996	21	8	9	1	3	22	44	18	4	130
1997	16	24	16	2	11	30	73	30	1	203
1998	6	2	5	2	17	16	29	13	9	99
1999	30	8	77	19	6	62	93	44	5	344
razem	73	42	107	24	37	130	239	105	19	776

źródło: opracowanie własne na podstawie BZP[1996-1999]-grudzień 2000

mówienia nie przekraczającej 130 tys. EURO,

- zamówienie z wolnej ręki - w przypadku konieczności natychmiastowego kontynuowania zamówienia , ale nie przekraczającego 20% jego wartości podstawowej.

W niniejszym opracowaniu skoncentrowano się na wybranych miastach regionu mazowieckiego (por.tab.1), starając się przedstawić ich udział w ciągle rozwijającym się rynku zamówień publicznych na dostawy. Ponieważ Roczniki Statystyczne nie publikują informacji o zamówieniach publicznych, dlatego analizę dostaw oparto o dane z lat 1996 - 1999, które zostały opublikowane w Biuletynach Zamówień Publicznych (BZP) o ogłoszonych przetargach.

Z przedstawionego zestawienia wynika, że z roku na rok wzrasta ilość zamówień finansowanych ze środków publicznych. Wyraźny spadek ilości zamówień wystąpił tylko w 1998 roku, ponieważ po nowelizacji Ustawy wysokość progową, powyżej której istnieje obowiązek publikacji zamówienia w Biuletynie Zamówień Publicznych z 20 tys. ECU istniejącą od 1995 roku, podniesiono do 30 tys. ECU w 1998 roku (Dz.U. nr 123 z 29 sierpnia 1997 roku).

Aglomeracjami miejskimi, które w sposób znaczący odnotowały swoje istnienie na rynku zamówień są: Kutno, Płock, Radom i Siedlce. Świadczy to o dużym potencjale gospodarczym i społecznym wymienionych miast oraz o bardziej rygorystycznym przestrzeganiu Ustawy o Zamówieniach Publicznych, która nakłada na zamawiającego obligatoryjny obowiązek publikacji zamówienia o wartości powyżej wyznaczonego progu. Może też być to wynikiem profesjonalnego podejścia do przygotowywania ofert przetargowych, co w konsekwencji oznacza racjonalne i oszczędne, a także ekonomicznie uzasadnione wydatkowanie środków publicznych.

Znaczny spadek ilości podmiotów zapraszających do przetargów w roku 1998 może mieć swoje źródło w przygotowaniach do reformy administracji państwowej i zmianą struktury organów administracji lokalnej. Może to być przyczyną braku środków publicznych na finansowanie zamówień (por. tab. 2) z powodu ich przesunięcia do innych działów gospodarki budżetowej.

Zestawienie przedstawione w tablicy 2 sugeruje stosowanie przez podmioty zamawiające tzw. umów ramowych, o których klasyczne dyrektywy dotyczące Zamówień Publicznych oraz Ustawa o Zamówieniach Publicznych nie wspominają. Tymczasem umowa ramowa jest umową (art.1 ust. 7 Dyrektywy 93/38/EWG), która może być zawarta na 3 - 5 lat (art.32 ust.3 Dyrektywy) pomiędzy jednym zamawiającym a wieloma dostawcami (minimum trzema). Zawarcie umowy ramowej w pierwszym etapie przebiega tak, jak przetarg nieograniczony. W etapie drugim i ostatecznym konkretyzowane są ilości i ceny z konkretnym już dostawcą/wykonawcą, z którym podpisuje się umowę długoterminową. Umowy tego typu pozwalają na stosowanie pewnej elastyczności w zamówieniach umożliwiając tym samym zmiany asortymentu i cen. Pozwalają również na ograniczenie kosztów postępowań przetargowych. Ponieważ wyniki ostatecznych postępowań w umowach ramowych nie są publikowane, potwierdzeniem stosowania tego typu umów jest tylko pierwszy etap postępowania, a więc ilość odpowiedzi na tryb nieograniczony przetargu.

Występowanie dużej ilości zamówień, znacznie przewyższającej ilość podmiotów zamawiających (por.tab.2) sugeruje nieplanową gospodarkę w tym obszarze. Przydzielane sukcesywnie środki finansowe uniemożliwiają ogłoszenie jednego przetargu na całość asortymentu, zmuszając tym samym podmiot gospodarczy do kilkukrotnej publikacji ogłoszeń. Podraża to koszty postępowań przetargowych. Jest to również niezgodne z Ustawą o Zamówieniach Publicznych zabraniającą dzielenia zamówienia na części (art. 3 ust. 2).

W wybranych miastach regionu mazowieckiego udział poszczególnych miast w rynku zamówień publicznych na dostawy na tle całości zamówień jest niewielki (por. tab. 3). Następuje jednak ciągły jego wzrost.

Tablica 2 Ilość podmiotów zamawiających i ilość odpowiedzi na rynku regionu

rok	ilość podmiotów zapraszających do udziału w przetargu (popyt)	ilość odpowiedzi (podaż)
1996	130	173
1997	203	260
1998	99	229
1999	344	388

źródło: opracowanie własne na podstawie BZP[1996-1999]

Tablica 3 Udział wybranych miast regionu na tle całości zaproszeń do przetargów (dostawy)

rok	ilość zaproszeń do przetargu na dostawy (ogółem)	ilość zaproszeń do przetargu miast regionu mazowieckiego*	udział % miast regionu w całości dostaw
1996	3 616	130	3,59
1997	4 793	203	4,23
1998	5 878	99	1,68
1999	5 821	344	5,90

*źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdania Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, *opracowanie własne na podstawie BZP[1996-1999]- grudzień 2000*

Największy udział odnotowywano w roku 1999, co może być wynikiem bardziej rygorystycznego przestrzegania oraz konsekwencji z unikania przepisów Ustawy o Zamówieniach Publicznych oraz Ustawy o finansach publicznych (Dz.U. 98 z 19.12.1998).

Na rynku zamówień omawianego regionu zaobserwować można pewną monotoniczność w asortymencie dostaw (por. tab. 4). Największy udział w rynku zamówień maja leki (dział 24), drobny sprzęt medyczny (dział 33), sprzęt informatyczny (dział 30) i żywność (dział 15).

Zamówienia na pozostałe grupy asortymentowe występują w niewielkich ilościach. Wśród nich znajdują się zamówienia na takie produkty jak meble, sprzęt transportowy, aparaturę radiową, telewizyjną i komunikacyjną oraz urządzenia do poboru, oczyszczania i rozprowadzania wody.

Przedstawiona klasyfikacja świadczy o jednorodności zamówień na dostawy, nawet w tych ośrodkach, które mają największy udział w rynku zamówień publicznych. Może to być wynikiem skierowania posiadanych zasobów finansowych na jeden segment rynkowy np. służbę zdrowia, bez uwzględnienia innego obszaru. Stanowić to może podstawę do prognozowania, przy aktywnej obserwacji rynku, na jaki asortyment wystąpi zapotrzebowanie w przyszłości, czyli w jakim dziale gospodarki regionu najlepiej walczyć z konkurencją mając do dyspozycji ograniczone środki finansowe.

Tablica 4 Asortyment zamawianych towarów przez wybrane miasta regionu w latach 1996 - 1999

grupa EKD	wyjaśnienie	ilość zamówień
15	Produkcja, przetwórstwo i konserwowanie środków spożywczych	91
23	wytwarzanie produktów koksowania węgla i produktów rafinacji ropy naftowej	78
24	produkcja chemikaliów, wyrobow chemicznych i włókien sztucznych	213
29	Produkcja urządzeń wytwarzających i wykorzystujących energię mechaniczną (m.in. pomp i sprężarek)	39
30	Produkcja maszyn biurowych i komputerów oraz innych urządzeń do przetwarzania informacji	56
33	produkcja instrumentów medycznych, precyzyjnych i optycznych	183
34	produkcja pojazdów mechanicznych, przyczep i naczep	47

źródło: opracowanie własne na podstawie BZP[1996-1999] - grudzień 2000

Podsumowanie

Rynek zamówień publicznych coraz łatwiejszy dla zamawiających prowadzi w efekcie do poprawnego odczytywania informacji rynkowych przez dostawców. Stanowi to fundament trafnych decyzji, które w efekcie prowadzą do wzrostu przedsiębiorczości podmiotów krajowych, przygotowujących się do konkurencji z producentami/dostawcami z krajów Unii Europejskiej. Prowadzi to również do coraz bardziej racjonalnego wykorzystania środków publicznych i do optymalnego wyboru ekonomicznego.

Struktura i wzrost ilości zamówień stanowi podstawę do skierowania rozwoju gospodarczego poszczególnych regionów we właściwym kierunku. Zapotrzebowanie występujące w określonym obszarze asortymentowym pozwala dostawcom/wykonawcom na przyszłe ukierunkowanie przedsięwzięć związanych z celowym i racjonalnym inwestowaniem. W efekcie prowadzi to do równowagi rynkowej zapewniającej najlepsze z możliwych wykorzystanie zasobów ludzkich, technicznych i finansowych regionu.

KORESPONDENCJE

TOWARZYSTWO NAUKOWE PŁOCKIE

L. dz. 81/2000

dot. nagrody im. prezesa Jakuba Chojnackiego

Płock, dnia 18 listopada 2000 r.

Jego Wielebność
ks. kanonik
mgr Ryszard Dybiński
proboszcz Parafii "Fara"
Płock

Własność prywatną prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego (TNP) Jakuba Chojnackiego stanowiła zalesiona działka o powierzchni 1200 m^2 położona nad Wisłą we wsi Karolewo w gminie Nowy Duninów.

Planu budowy własnej "daczy" nie udało się jednak prezesowi wykonać. W tym stanie rzeczy nieruchomość tę prezes Chojnacki ofiarował TNP, które drogą przetargu sprzedało ją w 2000 r. za kwotę 10.000 zł (stu milionów starych złotych).

Zgodnie z wolą prezesa - darczyńcy pieniądze te złożone w banku stanowią kapitał żelazny, od którego odsetki raz w roku (koniec maja) będą przelewane na konto Parafii "Fara" i wydatkowane mają być na dofinansowanie kolonii letnich dla biednej młodzieży z Parafii według uznania księdza Proboszcza.

Pierwsza wpłata w wysokości 2000 zł (dwa tysiące złotych) - co Zarząd TNP zaakceptował na swym posiedzeniu w dniu 15 listopada 2000 roku - zostanie przekazana w ciągu 3 dni na konto Parafii, z której to sumy jej połowa może być ofiarowana biednym w okresie tegorocznych Świąt Bożego Narodzenia.

Wyrazy szacunku i poważania
łączą

Skarbnik
Towarzystwa Naukowego Płockiego

dr Jerzy Stefański

Prezes
Towarzystwa Naukowego Płockiego

dr inż. Jakub Chojnacki

180 LAT TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO - WYSTAWA Z OKAZJI JUBILEUSZU TNP

3 czerwca 2000 roku w siedzibie Towarzystwa Naukowego Płockiego odbyły się obchody 180 rocznicy powstania Towarzystwa. W związku z tymi uroczystościami w sali wystawowej Działu Zbiorów Specjalnych Biblioteki im. Zielińskich zorganizowano wystawę okolicznościową. Ukazuje ona TNP od momentu zawiązania się stowarzyszenia, aż do czasów współczesnych.

9 października prezes Towarzystwa dr Jakub Chojnacki w obecności ok. 60 zaproszonych gości dokonał otwarcia wystawy. Ceremonię tę poprzedziła sesja naukowa poświęcona wieloletniemu prezesowi TNP, Aleksandrowi Macieszy, którego osobie poświęcono fragment ekspozycji.

Pomysłodawcą utworzenia Towarzystwa Naukowego Płockiego był rektor Szkoły Wojewódzkiej w Płocku Kajetan Morykoni. On to w czasie uroczystości szkolnych 19 marca 1820 roku przedstawił "Pierwsze myśli względem utworzenia Towarzystwa Naukowego przy Szkole Wojewódzkiej w Płocku", w których nakreślił program przyszłego stowarzyszenia. Morykoni brał też udział w opracowaniu statutu TNP, wydanego drukiem w roku 1820. Głównym celem programowym Towarzystwa było badanie i opisywanie najbliższego otoczenia-regionu. Godność prezesa powierzono biskupowi Adamowi Prażmowskiemu, sekretarzem został K. Morykoni. Podpisy tych dwóch mężów widnieją na dokumencie datowanym na 3 czerwca 1820 roku. Skierowany jest on do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i informuje o zawiązaniu się w Płocku towarzystwa naukowego (na wystawie zaprezentowano oprawioną fotokopię listu). Nie zabrakło również dwóch rękopisów Morykoniego: "Pierwszych myśli..." i "Ustaw Towarzystwa Naukowego przy Szkole Wojewódzkiej w Płocku" oraz pierwszego drukowanego statutu. Ekspozycję najstarszych archiwaliów TNP uzupełnia korespondencja, m.in. list A. Prażmowskiego skierowany do K. Morykoniego z uwagami co do pewnych sformułowań w statucie i podziękowanie Piotra Staszewskiego za zaszczyt powołania go na członka Towarzystwa.

Zamieszczono też pierwsze sprawozdanie z działalności, drukowane potem corocznie w "Sprawie przed publicznością na popisie rocznym Szkoły Wojewódzkiej Płockiej...". Zawiera ona relacje z życia i dokonań szkoły. W druku tym znajdowały się także sprawozdania z pracy biblioteki i muzeum.

Po roku 1830, po upadku powstania listopadowego, działalność Towarzystwa Naukowego Płockiego ustała. Musiało upłynąć ponad 70 lat, aby znów pojawiła się myśl pracy badawczej dla regionu. Inicjatorami reaktywowania TNP byli ks. Tomasz Kowalewski, dr Aleksander Maciesza, dr Aleksander Zaleski i Adam Grabowski. Wizerunki trzech ostatnich widnieją na wystawie. Zaprezentowano też protokół pierwszego organizacyjnego zebrania Towarzystwa z 23 marca 1907 roku oraz listę osób obecnych na tym posiedzeniu. W czasie obrad wybrano zarząd i prezesa. Został nim A. Maciesza, który funkcję tę sprawował przez 38 lat.

Już na początku wznowionej działalności TNP zaczęło zabiegać o utworzenie własnej biblioteki i muzeum, instytucji, które współistniały z Towarzystwem już w XIX wieku. Na wystawie znajduje się egzemplarz "Sprawy przed publicznością..." ze sprawozdaniem z osiągnięć muzeum w roku 1824. Zawiera ono opisy nabytków i nazwiska darczyńców. O pomoc w gromadzeniu okazów muzealnych dotyczących regionu płockiego zwracało się Towarzystwo w odezwie w sprawie Muzeum Ziemi Płockiej. Na cele muzeum przeznaczono wpływy z "Przewodnika po wystawie obrazów Wacława Żaboklickiego". Druki te, obok "Przewodnika po muzeum" A. Macieszy i "Zbiorów muzealnych Towarzystwa Naukowego w Płocku" I. Lasockiego znajdują się w części wystawy poświęconej muzeum. Materiały te uzupełniają unikalne fotografie dwóch siedzib placówki: kamienicy przy Rynku Kanonicznym 8 i "Domu pod Opatrznością", wnętrz z ekspozycji stałych i czasowych oraz okazów przyrodniczych. Na niektórych zdjęciach uwieczniona została postać Stefana Rutskiego, wiceprezesa TNP.

Od roku 1912 muzeum zajmowało dwie sale wystawowe w siedzibie Towarzystwa przy Rynku Kanonicznym 8. Tutaj też znajdowała się siedziba biblioteki. Stały napływ książek i ekponatów spowodował potrzebę zwiększenia powierzchni na cele biblioteczne i muzealne. Powstała nawet myśl wybudowania nowego budynku dla muzeum, w postaci skrzydła przy starej kamienicy. Na ekspozycji przedstawiono projekty St. Różańskiego prezentujące okazały, dwupiętrowy gmach usytuowany na wiślanej skarpie. Jednak względy ekonomiczne przeważyły na rzecz decyzji o kupnie drugiej nieruchomości. Nabyty w 1928 roku "Dom pod Opatrznością" stał się siedzibą działu etnograficzno-przyrodniczego Muzeum im. Prezydenta I. Mościckiego. Zbiory historyczne pozostały na dawnym miejscu.

Po wojnie muzeum, ze względu na poważne zniszczenia otwarto dla publiczności dopiero 1 grudnia 1945 roku. Działało ono do końca roku 1949. Z dniem 1 stycznia 1950 r. muzeum przejęło państwo "w zarząd i użytkowanie". Kopia tego aktu zachowana w archiwum TNP widnieje na wystawie. Przejęte eksponaty stały się podstawą Muzeum Mazowieckiego w Płocku.

Do reaktywowania biblioteki przyczynił się cenny dar książkowy Gustawa Zielińskiego i jego syna Józefa. Na podstawie fikcyjnego notarialnego aktu sprzedaży przez ks. Kowalewskiego, został on przekazany Towa-

rzystwu. Kopię tego dokumentu, sporządzonego w języku rosyjskim w 1907 roku, można obejrzeć na wystawie. Wyeksponowano również fotografie darczyńców i książkę pochodzącą ze zbiorów G. Zielińskiego, z pieczątką proweniencyjną. Kolejne zdjęcia przedstawiają czytelnię i sale magazynowe oraz wyposażenie gabinetu prof. Władysława Smoleńskiego, przekazane po śmierci historyka wraz z księgozbiorem w 1926 r.

Zawierucha wojenna oszczędziła Bibliotekę im. Zielińskich. Księgozbiór ocalał bez większych strat. O jego stanie, wyglądzie pomieszczeń bibliotecznych i początkowych miesiącach funkcjonowania czytelni, w swoim sprawozdaniu pisze pracownica Halina Kieffer. Również i ten ważny dokument znalazł się na wystawie.

Od momentu upaństwowienia muzeum troska Zarządu skupiła się na bibliotece. Przed wybuchem II wojny światowej zasób książkowy liczył niespełna 80 tysięcy woluminów. W roku 1976 do nowej siedziby, "Domu pod Opatrznością" przeprowadzono ponad 150 tysięcy książek.

W latach dziewięćdziesiątych rozpoczęto prace przy rozbudowie biblioteki. Powstały nowe magazyny. W 1996 roku otworzono nową czytelnię. Zgomadzona na wystawie dokumentacja fotograficzna ilustruje ten ważny okres w dziejach biblioteki. Zdjęcia przedstawiają przeobrażenia jakie przechodziła czytelnia biblioteczna oraz kolejne etapy prac budowlanych przeprowadzonych w latach 1990-1993.

Odrodzone Towarzystwo kontynuowało statutową działalność swojego poprzednika - gromadzenie danych naukowych dotyczących regionu płockiego i Mazowsza oraz ich propagowanie. Służyły temu liczne odczyty, wystawy obrazów i rzemiosła artystycznego rodzimych twórców. Śladem tej aktywności są plakaty i afisze informujące i zapraszające na te wydarzenia kulturalne.Część z nich wyeksponowano na wystawie.

Dla prowadzenia badań naukowych, od 1919 roku przy Towarzystwie utworzono sekcje naukowe: historyczną, fizjograficzną, ekonomiczną, a później psychologiczną, przekształconą następnie w Instytut Psychologiczny "Augustineum". Świadectwem ich działalności są relacje z zebrań i posiedzeń sekcji, korespondencja i program Instytutu Psychologicznego. Dokumenty te widnieją na wystawie obok ostatnich protokołów Zarządu z 4 września i 5 listopada 1939 roku oraz pierwszego nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia po wyzwoleniu, w lutym 1945 roku.

W ciągu 180 lat istnienia TNP było odwiedzane przez wielu gości, często ludzi wybitnych, z kraju i z zagranicy. Na wystawie znajdują się dwie księgi pamiątkowe. Imponujących rozmiarów księga z lat 1912-1995 zawiera między innymi wpisy Józefa Piłsudskiego, Ignacego Mościckiego, biskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego, prymasa Jozefa Glempa, Tadeusza Mazowieckiego, Władysława Broniewskiego. W zbiorach Towarzystwa znajduje się również dyplom honorowego członka ofiarowany Broniewskiemu w 1957 roku, z własnoręcznym podziękowaniem poety.

W 1908 roku TNP zapoczątkowało działalność wydawniczą. W ostatnich gablotach wyłożono wydawnictwa i druki Towarzystwa (przedwojenne i współczesne), z pierwszym wydanym w 1908 roku "Zarysem historycznym Ziemi Dobrzyńskiej" A. Macieszy i D. Staszewskiego. Obok znajdują się pozycje książkowe poświęcone Towarzystwu Naukowemu Płockiemu i Bibliotece im. Zielińskich.

Wystawa zawiera także informacje o wszystkich prezesach TNP. Ich sylwetki prezentują drukowane biogramy z podobiznami. Osobne miejsca poświęcono osobom dwóch z nich: Aleksandrowi Macieszy i Jakubowi Chojnackiemu. Pokazano dokumenty działalności społeczno - politycznej oraz różnorodność tematyczną prac badawczych prowadzonych przez Macieszę. Zgromadzone rękopisy i prace drukowane poświęcone są m.in. medycynie, antropologii, fotografii, statystyce, regionalizmowi i krajoznawstwu. A. Maciesza czynnie uczestniczył w życiu społecznym miasta, a swoimi wystąpieniami uświetniał lokalne uroczystości i obchody, czego dowodem są zaprezentowane na wystawie teksty jego mów okolicznościowych.

Także obecny prezes TNP dr Jakub Chojnacki wydał drukiem szereg prac dotyczących Płocka. Znalazły się one obok pozycji książkowych poświęconych jego osobie i bibliografii twórczości. Wśród tych materiałów zwraca uwagę fotografia z audiencji u papieża Jana Pawła II. We wrześniu 1993 roku członkowie TNP Jakub Chojnacki i Wanda Kaczanowska przebywali w Rzymie na sesji naukowej poświęconej muzeom, archiwom i bibliotekom polskim na Zachodzie. Spotkał ich także zaszczyt spotkania z papieżem. Fotografia przedstawia moment wręczania Janowi Pawłowi II srebrnego medalu "Romańskie Drzwi Płockie" oraz wydawnictw TNP: albumu "Płock" i "Kalendarium życia Antoniego Juliana Nowowiejskiego - biskupa płockiego 1908-1941".

Pokazane na wystawie eksponaty stanowią zaledwie drobną część bogatej dokumentacji działalności jednego z najstarszych towarzystw naukowych. Materiały te pozwolą jednak na lepsze poznanie historii Płocka, w którą wpisane są także dzieje TNP. Myślę, że cel ten został osiągnięty, bo wystawa cieszy się dużym zainteresowaniem zwiedzających, zwłaszcza uczniów płockich szkół.

Alicja Puchalska

STEFAN GOŁĘBIOWSKI, CZŁONEK HONOROWY TNP - PATRONEM GIMNAZJUM W BIEŻUNIU

24 listopada br. dla mieszkańców Bieżunia był dniem uroczystym z okazji nadania miejscowemu gimnazjum imienia Stefana Gołębiowskiego i odsłonięcia na frontonie szkoły - tablicy pamiątkowej w 100. rocznicę urodzin wybitnego pedagoga, społecznika, poety i tłumacza.

Na zaproszenie Romana Kochanowicza - burmistrza Bieżunia, Janiny Mieszkowskiej - dyrektora Gimnazjum i Jerzego Piotrowskiego- dyrektora Muzeum Małego Miasta przybyło wielu gości, m.in.: minister Mirosław Koźlakiewicz, rodzina Stefana Gołębiowskiego, Janusz Welenc - starosta powiatu żuromińskiego, Zofia Balkowska - dyrektor Kuratorium Oświaty - delegatury w Ciechanowie, Henryk Kiljan z Urzędu Marszałka Województwa Mazowieckiego w Warszawie, Wojciech Zaborowski - wizytator z Ciechanowa, Adam Wojtalewicz - przewodniczący Komisji Rewizyjnej TNP i Wiesław Kowalski - dyrektor Biura TNP.

Zaproszeni goście, nauczyciele, wychowawcy, młodzież i mieszkańcy Bieżunia uczestniczyli we Mszy św., którą celebrował ks. Józef Kiński, proboszcz parafii Bieżuń. Wygłosił on okolicznościowe kazanie i dokonał poświęcenia sztandaru Gimnazjum.

Po Mszy św. zgromadzeni udali się na grób Stefana Gołębiowskiego. Roman Kochanowicz, burmistrz Bieżunia nad grobem Stefana Gołębiowskiego powiedział m.in. "Szanowni państwo, przyszliśmy dziś na cmentarz do Ciebie drogi Panie Stefanie Gołębiowski w 100. rocznicę Twoich urodzin, aby uhonorować Ciebie za to, co dokonałeś w swoim długim życiu. Wszyscy wiemy, że nie było ono łatwe. Urodziłeś się 25 listopada 1900 r. w Bieżuniu, jak sam mówiłeś, z krzywicznymi stygmatami pierwszego dzieciństwa.(...)

Patrząc teraz, z perspektywy, bez mała 10 lat od jego śmierci, stwierdzam, że nikt nie jest godny, aby dziś mógł mu dorównać i zająć jego miejsce.

Zaproszeni goście, dyrekcja i rada pedagogiczna na dziedzińcu gimnazjum

Fot. W. Kowalski

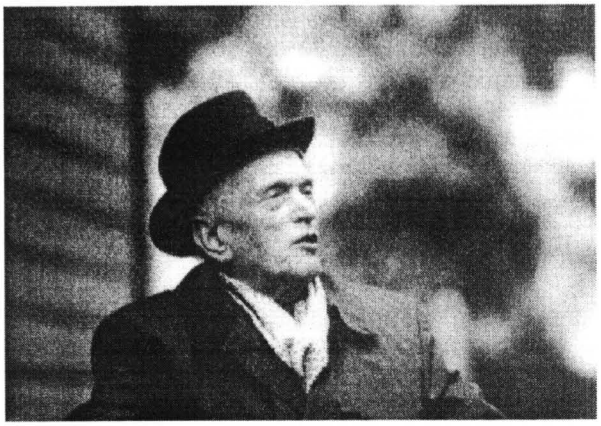

Stefan Gołębiowski (1900-1991), Członek Honorowy Towarzystwa Naukowego Płockiego

Fot. arch.

Śpij spokojnie przyrzekam Tobie, Panie Doktorze i sądzę, że wszyscy Ci, którzy byli Ci bliscy nie dopuszczą, aby pamięć o Tobie, odebrał nam czas".

Przedstawiciele władz miasta i gminy, dyrekcji i rady pedagogicznej gimnazjum, Muzeum Małego Miasta, Towarzystwa Naukowego Płockiego - złożyli kwiaty i zapalili znicze. Po uroczystościach na cmentarzu wszyscy spotkali się w Gimnazjum. Na dziedzińcu szkoły odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej, którego dokonał Andrzej Gołębiowski - bratanek Profesora.

Po uroczystym odsłonięciu tablicy pamiątkowej wszyscy zaproszeni spotkali się w dużej sali, gdzie odbył się dalszy ciąg uroczystości.

Janina Mieszkowska, dyrektor Gimnazjum im. Stefana Gołębiowskiego powiedziała m.in.: "Szanowni Państwo, droga Młodzieży - Obchodzimy dziś uroczystość niecodzienną - 100. rocznicę urodzin Stefana Gołębiowskiego. Dla naszej małej bieżuńskiej ojczyzny to postać wyjątkowa.(...)

Chciałabym jeszcze powiedzieć kilka słów osobistych. Miałam zaszczyt być uczennicą Stefana Gołębiowskiego. Pamiętam, że lubił na lekcjach powtarzać: "Nie byłem orłem, ba nie byłem nawet gołębiem". Podkreślał w ten sposób, że wszystko co osiągnął zawdzięcza wytrwałej, solidnej pracy. Pamiętam też, że na maturze On - polonista i łacinnik zaginał mnie z matematyki. I zagiął. Więc chyba jednak był orłem? W recenzji jednej z prac z języka polskiego napisał mi: "Nie zgadzam się, ale szanuję własne zdanie". Chciałabym drodzy Uczniowie, abyście przyjęli od Niego te cechy - ogromną pracowitość i szacunek dla innych."

W oparciu o twórczość i wspomnienia Stefana Gołębiowskiego młodzież szkolna przygotowała widowisko poetycko - muzyczne: "Non omnis moriar":

"Jestem synem Mazowsza. Przyszedłem na świat 25 listopada 1900 r. w Bieżuniu, miasteczku w dolinie rzeki Wkry. Moi rodzice Franciszek i Franciszka zajmujący

Andrzej Gołębiowski - bratanek Stefana Gołębiowskiego, dokonał odsłonięcia Tablicy Pamiątkowej

Fot. W. Kowalski

się rolnictwem borykali się z wieloma trudnościami, aby wykształcić mnie i moich braci Zygmunta i Józefa.

W wieku 13 lat zostałem przyjęty do pierwszej klasy w 1915 rządowego gimnazjum rosyjskiego, wybuchła I wojna światowa zmusiła mnie do przerwania, zdałem do 3 klasy Gimnazjum Macierzy Szkolnej w Płocku - obecnie Małachowianki, gdzie uzyskałem świadectwo maturalne.

"Czwarta"
Mazowiecka kraina
Polski gallusowej dzieje
Wiekiem zamierzchłym zaczyna
I w światowidnej pomroce
Z Gór Tumskich piastowskim Płockiem
jak Akropolem jaśnieje.
Katedra, baszta szlachecka,
Zamek i odwieczna szkoła
murami uczą od dziecka
(...)

Początkowo nie ogłaszałem swoich wierszy. Odważyłem się wysłać je J. Tuwimowi, który napisał mi "Drogi Poeto gdzie chcesz możesz drukować". Ośmielony przez mistrza tej miary zacząłem publikować swoje wiersze. W 1937 ukazał się mój debiutancki tom zatytułowany "Kłos słońca".

Wkrótce moją poezję zaczęły drukować tanie pisma jak "Plon", "Okolica Poetów". "Skamander", "Sygnały", "Szpila", "Tygodnik Ilustrowany". "Trudno czytać bez serdecznego wzruszenia" tak napisał Jan Zygmunt Jakubowski o moich następnych cyklach wierszy pt. "Pieśni drzewne" i "Brzegiem nocy".

"Wyzwanie"
Tak bliska jesteś i daleka
Jak moja młodość zmarnowana.
Co jeszcze łudzi i przyrzeka,
I jak otwarta krwawi rana.
Tak bliska jesteś i daleka
Jak najśpiewniejsza pieśń w eterze,
Która na innych pewnie czeka,
A jednak serce moje bierze.
Tak bliska jesteś i daleka
Jak srebrna gwiazdka w ciemnym oknie,
Co błyszczy chwilę i ucieka
Gdy ją westchnienie moje dotknie.

Przebywałem w rodzinnym Bieżuniu gdy nad Polską nadciągnęły ciemne chmury wojny. Zająłem się wtedy tajnym nauczaniem - prowadząc komplety na poziomie gimnazjum licealnym. Pochłonięty pracą konspiracyjną znajdowałem też czas na twórczość poetycką - drukowałem pod pseudonimem Jan Smutek.

Kiedy kraj odzyskał niepodległość włączyłem się do pracy nad odbudową życia kulturalnego. Postanowiłem przez Gimnazjum związać się z Bieżuniem na zawsze. Z zachętą i wysiłkiem mieszkańców i wójtem Stanisławem Dykasińskim i poparciem ze strony powiatu i Kuratorium warszawskiego stworzyłem podwaliny pod Gimnazjum im. W. Orkana, którego byłem dyrektorem, nauczycielem języka polskiego i łaciny przez 20 lat. W 1954 r. zostałem wybrany radnym do Wojewódzkiej Rady Narodowej. Leżało mi na sercu dobro ludności i ochrona jej zdrowia. Podjąłem więc starania o uregulowanie rzeki Wkry. (...)

Przedstawiciel Towarzystwa Naukowego Płockiego Adam Wojtalewicz, składa życzenia gimnazjalistom

Fot. W. Kowalski

Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu przygotowało wystawę fotograficzną

Fot. W. Kowalski

"Zrośnięty z ziemią"

Zrośnięty z ziemią trudu i pieśni
W owocach piasków, w skąpej urodzie,
W drzewach przydrożnych, w cieniu leśnym
pamiętam lata w trosce do kolan
zielonej. Zbierałem kwiaty polskie
w polu pragnienie z wiadra u studni
gasiłem, ręce opadły w biedzie.
(...)

w roku 1961 zostałem ponownie wybranym posłem do sejmu, lecz z chwilą wygaśnięcia mandatu, z przyczyn ode mnie niezależnych moje nazwisko nie pojawiło się wśród kandydatów do następnych wyborów. Tu zaszła zmiana w scenach mojego widzenia - przestałem być posłem, radnym, dyrektorem liceum, polonistą i latynistą szkolnym. Drogi, które sobie torowałem przestały być moimi drogami. Nie było innej rady, jak tylko przewrotność: zgińcie me czyny, wstańcie pieśni moje - jednak nie ustawałem w staraniach aby powstał Mazowiecki Ośrodek Kultury.

Na chwilę z poezją w 1972 r. opublikowałem zbiór opowiadań "Stworzenie", będący poetycką kroniką, dającą obraz krainy mego urodzenia. Przejąłem również inne wyzwanie - podjąłem się trudu przełożenia wszystkich dzieł Horacego na język polski. Do Horacego sięgnąłem, bo w jego poezji jest tęsknota do złego

Młodzież gimnazjum przygotowała program słowno - muzyczny

Fot. W. Kowalski

Na grobie Stefana Gołębiowskiego, Wiesław Kowalski dyrektor Biura TNP składa zapalone znicze

Fot. arch.

środka. Jest to pisarz mimo upływu dwóch tysięcy lat żywy, przydatny współczesnym. Pracowałem nad nim, mówiąc z przesadą dzień i noc przez osiem lat aż do wydania "Pieśni" Horacego, najpiękniejsze księgi mego życia. Po nich nadeszły "Epody", "Satyn" i "Listy".

"Poezja była ucieczką w trudnych sytuacjach i w zmaganiu się z przeciwnościami losu, balsamem na doznane klęski, wyrastała z doświadczeń działacza - społecznika. To, co ostatnio wierszem i prozą piszę, kieruję do odbiorcy prowincjonalnego, żeby go podnosić we własnych oczach bardziej kompletnych. Drugim moim adresatem jako wieloletniego nauczyciela są przede wszystkim starsi uczniowie, studenci i nauczyciele humaniści.

"Wiekiem rosnę"

Lata są coraz prędsze
kroki coraz wolniejsze
iść prędzej nie mogę
zimy są coraz dłuższe
żyją roku porami
podsycane przez ogień
Wiekiem podwójnym rosnę
wiarą we własne siły
stóp śladem żegnam ziemię
w śladach coraz to słabszy
i tylko wiersze są
mocniejsze ode mnie.

"Samotność wypełniłem książkami, zwłaszcza z zakresu poezji i klasyków prozy. Żyję na zapadłej prowincji i od prowincji już się nie oderwę, w tym moja słabość i siła. Ilekroć odnajdę odpowiedź na pytanie, co robić - znajduję w tym sens życia".

Klęskami żyłem i zwycięstwami jako człowiek ułomny, tak jak moja Ojczyzna, która powstawała przez po-

wstania aż do zwycięstwa. Ale przecież w normalnym życiu liczą się zwycięstwa.

Jestem seniorem wiekowym i na nim poprzestaję, bo widzę w nim moje miejsce na ziemi w senioralnej egzystencji: czasowo przez wiek rozwiniętej z ograniczeniem przestrzennym, z Ojczyzną związany przez Mazowsze w którym tkwię jako Mazowiecki."

Program ten został przyjęty owacyjnie. Słowa uznania należą się młodym artystom za piękną recytację i doskonałe wykonanie części artystycznej. Za przygotowanie pięknej scenografii i wspaniałego doboru i montażu inscenizacji należy podziękować nauczycielom: Irenie Grodzickiej, Andrzejowi Szymańskiemu, Markowi Nastachowskiemu i innym. Muzeum Małego Miasta przygotowało okolicznościową wystawę z własnych zbiorów - "Stefan Gołębiowski w fotografii". Na zakończenie uroczystości odbyło się wręczenie nagród i wyróżnień laureatom II Konkursu Poezji im. Stefana Gołębiowskiego Województwa Mazowieckiego. Wyróżnieni młodzi poeci recytowali swoje nagrodzone wiersze. Odbyła się poza tym promocja jednego z numerów "Bieżuńskich Zeszytów Historycznych", poświęconego Stefanowi Gołębiowskiemu.

Wiesław Kowalski

Bibliografia

1. Stefan Gołębiowski, Alter-ego, Warszawa 1964.
2. Stefan Gołębiowski, Bez opamiętania, Warszawa 1969.
3. Stefan Gołębiowski, Sierpczanie, Sierpc 1979.
4. Stefan Gołębiowski, Do Ariadny, Warszawa 1979.
5. Stefan Gołębiowski, Na odwiecznym wzgórzu, Płock 1980.
6. Stefan Gołębiowski, Do nieznajomej, Olsztyn 1981.
7. Stefan Gołębiowski, Klęska zwycięska - poemia, Ciechanów 1984.
8. Stefan Gołębiowski, Głos seniora wiekowego, Bieżuń 1990.
9. Stefan Gołębiowski, Wiekiem rosnę - vademecum (1900 - 1990), Ciechanów 1990.
10. Stefan Gołębiowski, Horatius Flaccus Quintus, Warszawa 1980.
11. Stefan Gołębiowski, Pierwszy Polak papieżem - poema pasterskie, Bieżuń 1991.
12. Jakub Chojnacki, Stefan Gołębiowski nie żyje, "Notatki Płockie" 1991, nr 147.
13. Wiesław Kowalski, W 100. rocznicę urodzin Stefana Gołębiowskiego w Bieżuniu, "Niedziela" 2000, nr 51.
14. "Bieżuńskie Zeszyty Historyczne" 2000, nr 17.
15. Tablica pamięci na frontonie gimnazjum w Bieżuniu: "Nie ma innego czasu jest czas dla ludzi..." Stefan Gołębiowski (1990-1991) - wybitny pedagog, społecznik, poeta i tłumacz Horacego - wielki syn Mazowsza w 100. rocznicę urodzin w hołdzie temu, który zostawił po Sobie dobre imię i trwałą pamięć wśród śmiertelnych
Bieżuń, dn. 25 listopada 2000 r."

ODSŁONIĘCIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ W BOGURZYNIE

19 listopada 2000 r. dla wszystkich mieszkańców Gminy Wiśniewo był dniem uroczystym i szczególnym. Odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej ks. kan. Władysławowi Skierkowskiemu (1886 - 1941), etnografowi, zasłużonemu członkowi Towarzystwa Naukowego Płockiego - w kościele parafialnym p.w. św. Doroty w Bogurzynie.

Na zaproszenie ks. kan. Józefa Gałązki - proboszcza parafii w Bogurzynie oraz współorganizatorów uroczystości: Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej, Starostwa Powiatowego w Mławie i Urzędu Gminy w Wiśniewie przybyło wielu dostojnych gości, m.in.: ks. Aleksander Pasternakiewicz, protonotariusz apostolski z Kurii Diecezjalnej w Płocku, minister Mirosław Koźlakiewicz- urodzony na tej ziemi, ks. prof. dr hab. Michał Marian Grzybowski - członek Towarzystwa Naukowego Płockiego, Andrzej Grzymkowski - starosta, Jerzy Rakowski - wiceburmistrz, Zbigniew Kleniewski - wójt gminy, Kazimierz Tański - prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej, ks. Jan Augustynowicz - redaktor naczelny edycji płockiej "Niedzieli" - członek Towarzystwa Naukowego Płockiego, Wiesław Kowalski - dyrektor Biura TNP - członek Towarzystwa Naukowego Płockiego oraz liczni księża, nauczyciele, młodzież i mieszkańcy.

Wszyscy zaproszeni goście, nauczyciele, wychowawcy, dzieci, młodzież i parafianie uczestniczyli we Mszy św.,

Witraż przedstawiający ks. kan. Władysława Skierkowskiego (1886-1941) w sali posiedzeń Zarządu TNP

Fot. W. Kowalski

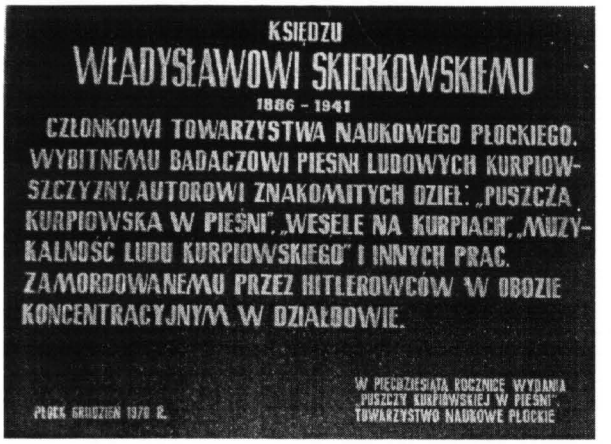

Siedziba Towarzystwa Naukowego Płockiego przy pl. Narutowicza 8. Tablica pamiątkowa w holu na parterze poświęcona ks. kan. Władysławowi Skierkowskiemu (1886-1941), członkowi TNP. Wmurowana w 1978 r. w 50. rocznicę wydania "Puszczy Kurpiowskiej w pieśni"

którą celebrował ks. inf. Aleksander Pasternakiewicz.

Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prof. dr hab. Michał M. Grzybowski, który powiedział m.in.: "Dziś, poprzez tę uroczystość i pamiątkową tablicę umieszczoną w parafialnej świątyni, wpisuje się na listę rodak parafii bogurzyńskiej, znany etnograf i badacz kurpiowszczyzny ks. kan. Władysław Skierkowski. Choć od jego męczeńskiej śmierci upływa prawie 60 lat, postać jego jest znana w polskiej nauce i kulturze.

Władysław Skierkowski urodził się 13 marca 1886 r. we wsi Głużek w parafii bogurzyńskiej w dawnym powiecie mławskim, gdzie rodzice jego - Jan i Ewa z Woźniaków mieli kilkunastohektarowe gospodarstwo. Władysław był najstarszym z sześciorga rodzeństwa, miał dwóch braci i trzy siostry.

Pierwsze nauki pobierał w szkole elementarnej w Wojnówce, a mając zamiłowanie do muzyki powędrował do Mławy i tam u zdolnego i znanego organisty poznawał tajniki tej fascynującej dziedziny wiedzy. W Mławie działało w tym czasie towarzystwo śpiewacze "Lutnia", gromadząc animatorów śpiewu i muzyki. To właśnie w Mławie młody Władek dowiedział się o ks. Eugeniuszu Gruberskim, znanym już kompozytorze oraz profesorze śpiewu i muzyki w Seminarium Duchownym. Słowa ks. Gruberskiego, a może i chęć zbliżania się do kół kościelnych sprawiły, że 17-letni Władysław przeniósł się do Płocka, aby pod kierunkiem ks. Profesora w tajnej szkole organistów w latach 1903-1904 doskonalić swój warsztat muzyczny. 22 czerwca 1904 r. ukończył z wyróżnieniem kurs gry na organach, a nie mogąc liczyć na pomoc materialną przyjął posadę organisty w Płocku w kościele św. Jana Chrzciciela, który był wówczas kościołem seminaryjnym.

Podczas pobytu w Płocku, zwłaszcza w pierwszych latach, korzystał z pomocy i wsparcia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia mających swój dom na Starym Rynku. Po-

Zespół Folklorystyczny i Kapela Ludowa z Myszyńca (od prawej - Stefania Prusaczyk, kierownik Zespołu)

Fot. W. Kowalski

moc Sióstr przy znalezieniu mieszkania i częsty pobyt w ich kaplicy nie pozostały bez wpływu na szlachetną postać młodzieńca. Celebry w kościele świętojańskim i sąsiedztwo kleryków sprawiły, że w młodym miłośniku muzyki zrodziło się powołanie do kapłaństwa.

Na podstawie egzaminu wstępnego, który zdał z wynikiem dostatecznym został przyjęty do Seminarium Duchownego w Płocku 7 września 1906 r. Święcenia kapłańskie otrzymał w niedzielę - 23 czerwca 1912 r. w katedrze płockiej, z rąk biskupa Antoniego Nowowiejskiego.

W Zakładzie Anioła Stróża w Płocku u Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, które pomagały mu w kształceniu się i utrzymaniu, odprawił Mszę prymicyjną, potem zaś w kościele parafialnym w Bogurzynie.

Pracę duszpasterską rozpoczął od wikariatu w Dzierzgowie, gdzie proboszczem był ks. Józef Smólczyński. Po rocznym pobycie na tej placówce otrzymał przeniesienie na wikariat do Myszyńca - centrum kurpiowskiej Puszczy Zielonej. Tutejszy miejscowy prosty, pobożny, gościny i rozśpiewany lud kurpiowski przykuł serce młodego ks. Władysława na zawsze. Pokochali go za jego uczuciowe usposobienie, takt, szacunek dla miejscowych zwyczajów i miłości do śpiewów, które im często towarzyszyły.

Wówczas to zrodziła się w nim myśl zbierania melodii i pieśni oraz spisywania bogatych obrzędów i zwyczajów religijnych i świeckich. Z zapałem zabrał się do zbierania materiałów, zapisując słowa i melodie pieśni, piosenek i przyśpiewek na różne okoliczności.

W grudniu 1920 r. otrzymał samodzielną placówkę w postaci probostwa w Ciachcinie pod Płockiem, skąd po pięciu latach przeniósł się na probostwo do Imielnicy, także niedaleko Płocka.

Przez cały ten czas starał się utrzymywać kontakt z Kurpiami. Rezultatem tej mozolnej pracy i wędrówek po wsiach parafii Myszyniec, Kadzidło, Łyse, Baranowo, Czarnia, Zalas i innych był zbiór liczący około 1500 pieśni i melodii, a także opisy obrzędów weselnych.

Jako proboszcz w Imielnicy, mieszkając blisko Płocka był członkiem Towarzystwa Naukowego Płockiego, gdzie wielokrotnie wygłaszał referaty na temat Puszczy, zwyczajów i pieśni, odtwarzając przy fortepianie ich melodie.

Staraniem Towarzystwa Naukowego Płockiego ukazała się drukiem praca "Puszcza Kurpiowska w pieśni" w kilku zeszytach. Ogłosił także kilka prac w "Kwartalniku Muzycznym" oraz "Polskim Roczniku Muzykologicznym". Przez swoją pracę etnograficzną ks. Skierkowski oddał ogromne usługi nauce i muzyce polskiej, ratując bogactwo pieśni i melodii częściowo już zapomnianych.

Proboszcz z Imielnicy znany był nie tylko z zamiłowań muzycznych. W czasie swojego proboszczowania podjął się trudnego dzieła zbudowania nowego kościoła. Prace trwały 8 lat do 1935 r., to jest do konsekracji, której dokonał bp Leon Wetmański. Abp Nowowiejski dziękując parafianom za ofiarność na rzecz budowy nowego Domu Bożego, odznaczył ks. Skierkowskiego godnością honorowego kanonika kolegiaty pułtuskiej.

Wybuch wojny 1939 r. zastał go w Imielnicy. Jak wielu innych duchownych diecezji płockiej pozostał na swojej placówce, choć wiedział, że było to niebezpieczne. Niebawem nadeszło to najgorsze. Podczas ogólnego aresztowania księży z powiatu płockiego w nocy z 6 na 7 marca 1941 r. żandarmi aresztowali także ks. Skierkowskiego. Wraz z abp. Nowowiejskim i bp Wetmańskim aresztowanymi w Słupnie, wszystkich przewieziono do Płocka, a stamtąd samochodami do obozu koncentracyjnego w Działdowie.

Była to największa ofiara męczeństwa i krwi mazowieckiego duchowieństwa. Wśród nich był ks. kan. Władysław Skierkowski, który - jak poinformowała administracja obozu - zmarł 20 sierpnia 1941. - miał wówczas 55 lat.

Okolicznościowe kazanie w kościele parafialnym w Bogurzynie o ks. kan. Władysławie Skierkowskim wygłosił ks. prof. dr hab. Michał Marian Grzybowski, członek TNP

Fot. W. Kowalski

„WESELE NA KURPIACH"

sztuka ludowa w 4 akt. ze śpiewami i tańcami

napisał **Ks. Władysław Skierkowski.**

OSOBY:

Klimek — gospodarz z Charciejbałdy p. J. Borowicz
Rozyna — jego żona . . . . . p. H. Święcicka
Marysia — ich córka . . . . . p. J. Poraska
Kasia — córeczka . . . . . * * *
Teoś — synek . . . . . * * *
Soliwoda — gospodarz z Myszyńca . p. S. Kwaskowski
Jego żona . . . . . p. O. Weissowa
Janek — ich syn . . . . . p. M. Pluciński
Raj — (swat) . . . . . p. T. Skarzyński
Adam Dziczek . . . . . p. B. Dominiak
Adamowa — jego żona (czepiarka) . p. M. Szadurska
Drużbowie. Drużbowie. Muzykanci.

Akt I „Wypyty". Akt II „Zrękowiny". Akt III „Rozpleciny". Akt IV „Oczepiny".

Układ sceniczny i reżyserja dyr. **Tadeusz Skarzyński.**

Muzykę opracował prof. **F. Piasek.**

Dekoracje i kostjumy podług oryginalnych wzorów wykonane w pracowni Teatru Płockiego.

Po wojnie w kościele w Imielnicy parafianie ufundowali w 1948 r. pamiątkową tablicę swojemu proboszczowi - męczennikowi. Podobną tablicę, jako wybitnemu badaczowi pieśni ludowych Kurpiowszczyzny, ufundowało swojemu członkowi Towarzystwo Naukowe Płockie.

Dziś dochodzi jeszcze jeden wyraz pamięci w kościele parafialnym w Bogurzynie, w świątyni gdzie przyjął chrzest, został włączony do wielkiej rodziny dzieci Bożych, gdzie przyjmował pierwsze sakramenty, gdzie było jego gniazdo rodzinne i groby bliskich".

Potem nastąpiło uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej, której dokonali: Jan Skierkowski - bratanek, minister Mirosław Koźlakiewicz i ks. Sławomir Malinowski, dziekan mławski, który poświęcił tablicę.

Po Mszy św. na zaproszenie Haliny Augustynowicz, dyrektora Szkoły Podstawowej w Bogurzynie wszyscy spotkali się w szkole, w której został zorganizowany koncert Zespołu Folklorystycznego z Myszyńca pod kierunkiem Stefanii Prusaczyk Zespół ten w strojach kurpiowskich wykonał kilka oryginalnych tańców kurpiowskich i zaśpiewał w gwarze kilka pięknych pieśni i przyśpiewek ze zbiorów ks. Skierkowskiego. Zespołowi grała ludowa kapela. Koncert został przyjęty owacyjnie.

Życzymy Dyrekcji i Radzie Pedagogicznej, aby Władze Gminy w niedalekiej przyszłości nadały Szkole Podstawowej w Bogurzynie imię syna tej ziemi, ks. kan. Władysława Skierkowskiego, kompozytora, autora sztuki - "Wesele na Kurpiach", o którym pisali, w roku 1928, m. in. (W. N.) "Słynne już dzisiaj w całej Polsce "Wesele na Kurpiach" przywędrowało do nas via Warszawa (przeszło sto przedstawień) i via Wilno, ale zrodziło się w Płocku, dzięki świetnemu pomysłowi dyrektora tamtejszej sceny, p. T. Skarzyńskiego, który ułożył na scenę i wyreżyserował widowisko ludowe, napisane przez ks. Władysława Skierkowskiego, znakomitego znawcę życia Kurpiów. Jest to widowisko nie tylko barwne, pełne wesela i życia, a egzotyzmem rozciekawiającę. Ciągnie od niego jakiś mistyczny powiew, wyłaniający się z tajemniczych związków między ludem, a ziemią, o których mówią nam symbolicznie te przepiękne obrzędy. Aktorzy pp. Skarzyńskiego nie udają Kurpiów, ale nimi są. Mówią, tańczą, śpiewają i noszą wspaniałe stroje, tak jakby się w puszczy porodzili. Nowe to, urocze i rozrzewniające - wrażenie na całe życie. Entuzjazmu nie było końca".

Inny znany w Polsce autor Boy-Żeleński pisał: "Tak się złożyło, że dopiero wczoraj mogłem oglądać słynne już "Wesele na Kurpiach" grane w Warszawie tryumfalnie blisko od dwóch miesięcy; ale doprawdy miałbym nieczyste sumienie, gdybym nie przyłączył swego głosiku do chóru pochwał, jakimi obsypano tę regionalną imprezę pp. Skarzyńskich, oraz będący jej przedmiotem utwór ks. Władysława Skierkowskiego.

"Wesele na Kurpiach" jest czynem równie oryginalnym jak szczęśliwym. A oryginalność polega tu nie tylko na ślicznych strojach i swoistej gwarze, ale przede wszystkim na niezwykle śmiałym i czystym stosunku do teatru. Ks. Skierkowski zrobił inaczej - chwycił śmiało byka za rogi, z czego wnoszę, że jest w tym kapłanie pierwszorzędny człowiek teatru". Piękną scenografię

do "Wesela na Kurpiach" wykonał Kazimierz Nowacki, naczelny dekorator teatru miejskiego.

O autorze - "Puszczy Kurpiowskiej w pieśni" - dr Aleksander Maciesza, prezes Towarzystwa Naukowego w "Dzienniku Płockim", pisał, m.in.: "Oto na posiedzeniach środowych Towarzystwa Naukowego w Płocku rozpoczął ks. proboszcz Władysław Skierkowski, wielki miłośnik śpiewu i muzyki, cykl wykładów pod ogólnym tytułem "Puszcza Kurpiowska w pieśni". Zdaje on w ten sposób sprawę wyników swoich dziesięcioletnich badań naukowych od 1918 r. do 1928 r. na Puszczy Kurpiowskiej w zakresie etnografii muzycznej. Plon pracy ks. Władysława Skierkowskiego jest bardzo obfity. Referaty, wygłaszane przez ks. Skierkowskiego w Towarzystwie, skupiają sporą ilość słuchaczy i wzbudzają duże zainteresowanie. Są one bowiem nie tylko żywym przedstawieniem kultury duchowej Puszczy, wyrażonej w pieśni , lecz i odtwarzaniem tych pieśni przez wygrywanie melodii i wykonanie śpiewu z zachowaniem właściwości gwarowych."

Dzieło ks. Władysława Skierkowskiego, który całe swoje życie oddał kulturze ziemi kurpiowskiej, jako przyszły patron Szkoły Podstawowej będzie doskonałym wzorem do naśladowania przez nauczycieli i uczniów z cudownej ziemi "Zielonej Puszczy Kurpiowskiej".

Wiesław Kowalski

Bibliografia:

1. Ks. W. Skierkowski, Wesele na Kurpiach (1928), rękopis. Dział Zbiorów Specjalnych Biblioteki im. Zielińskich TNP.
2. Ks. Władysław Skierkowski, Wesele na Kurpiach - Płock 1933.
3. Ks. W. Skierkowski, Puszcza Kurpiowska w pieśni, część I, w: "Rocznik Towarzystwa Naukowego w Płocku" 1929.
4. Ks. W. Skierkowski, Puszcza Kurpiowska w pieśni, część II, w: "Rocznik Towarzystwa Naukowego w Płocku" 1931.
5. Ks. W. Skierkowski, Puszcza Kurpiowska w pieśni , część II, zeszyt 2, w: Rocznik Towarzystwa Naukowego w Płocku 1934.
6. Ks. W. Skierkowski, Puszcza Kurpiowska w pieśni, Płock, Towarzystwo Naukowe Płockie 1933.
7. Ks. W. Skierkowski, Puszcza Kurpiowska w pieśni, Płock, Towarzystwo Naukowe Płockie 1934.
8. Ks. W. Skiekowski, Muzykalność ludu kurpiowskiego. "Kwartalnik Muzyczny" 1933, nr 17-18.
9. Ks. W. Skierkowski, O niektórych tańcach kurpiowskich. "Polski Rocznik Muzykologiczny" 1936.
10. Ks. W. Skierkowski, Puszcza Kurpiowska w pieśni. Dzieło zebrane tom I. Ostrołęka, Związek Kurpiów, 1997.
11. A. Maciesza, Puszcza Kurpiowska w pieśni. "Dziennik Płocki", 1926 nr 38
12. A. Maciesza, Puszcza Kurpiowska w pieśni. "Ziemia", 1926.
13. A. Chybiński, Ks. Władysław Skierkowski, "Przegląd muzyczny", 1928, nr 9.
14. W.N., Z teatru - Wesele na Kurpiach. (wycinek prasowy z 1928 r. [w:] Dziale Zbiorów Specjalnych Biblioteki TNP).
15. T. Boy-Żeleński: Wesele na Kurpiach. (wycinek prasowy z 1928 r. [w:] Dziale Zbiorów Specjalnych Biblioteki TNP).
16. T. Ogończyk, Wesele na Kurpiach, "Głos Mazowiecki", 1933, nr 62.
17. T. Ogończyk, Stary i nowy kościół parafjalny w Imielnicy, "Głos Mazowiecki", 1935, nr 138.
18. T. Ogończyk, Kilka uwag na tle genezy Wesela na Kurpiach ks. Władysława Skierkowskiego, "Życie Mazowsza", 1935, nr 2.
19. Ks. W. Jezusek, Ks. kan. Skierkowski Władysław, "Miesięcznik Pasterski Płocki", 1948, nr 7-8.
20. A. Wozaczyńska, Pieśni Kurpiowskie, Wrocław 1956.
21. F. Wybult, Materiały biograficzne i bibliograficzne dotyczące niektórych zasłużonych członków Towarzystwa Naukowego Płockiego - Ks. Władysław Skierkowski. Towarzystwo Naukowe Płockie (1820-1830), (1907-1957). Szkice i materiały. Płock 1957.
22. W. Helenowski, Największy pieśniarz kurpiowski, "Orka", 1958 nr 4.
23. Ks. M. M. Grzybowski, Ks. Skierkowski Władysław (1886-1941), kanonik kolegiaty pułtuskiej, proboszcz w Imielnicy zamordowany w Działdowie. [w:] Martyrologium duchowieństwa Diecezji Płockiej w latach II wojny światowej 1939-1945, Płock, 1982
24. W. Kowalski, Bogurzynie pamiętają o ks. Władysławie Skierkowskim, "Niedziela" 2000, nr 50.
25. Tablica pamiątkowa z 1948 r. w kościele parafialnym w Płocku - Imielnicy - "Śp ks. kan. Władysław Skierkowski, ur. dnia 2 III 1886 r. - Proboszcz parafii Imielnica od 1925 r. - z ofiar Parafian Świątynie tę zbudował - Zamordowany przez Niemców w obozie w Działdowie 20 VIII 1941 r. - Wieczny pokój daj Mu Panie".
26. Tablica pamiątkowa z 1978 r. w siedzibie TNP przy pl. Narutowicza 8 - "Księdzu Władysławowi Skierkowskiemu (1886-1941) Członkowi Towarzystwa Naukowego Płockiego - Wybitnemu badaczowi pieśni ludowych kurpiowszczyzny, autorowi znakomitych dzieł: "Puszcza Kurpiowska w pieśni", "Wesele na Kurpiach", "Muzykalność ludu Kurpiowskiego" i innych prac. Zamordowanemu przez hitlerowców w obozie koncentracyjnym w Działdowie. W pięćdziesiątą rocznicę wydania "Puszczy Kurpiowskiej w pieśni" - Towarzystwo Naukowe Płockie".
27. Tablica pamiątkowa z 2000 r. w Kościele parafialnym w Bogurzynie - "Ks. kan. Władysław Skierkowski - urodzony 2 marca 1886 r. w Głużku na Ziemi Mławskiej wyświęcony na kapłana 23 czerwca 1912 r. w Katedrze płockiej. Zamordowany w Działdowie 20 sierpnia 1941 r. - Gorliwy duszpasterz, budowniczy kościoła w Imielnicy, zasłużony dla kultury Kurpiowskiej, ceniony w środowisku naukowym - w dowód pamięci - Proboszcz i parafianie Bogurzyńscy - Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Mławskiej - Urząd Gminy w Wiśniewie - Starostwo Powiatowe w Mławie - w listopadzie Roku Jubileuszowego 2000".

OTWARCIE DZIAŁU SZTUKI BIBLIOTEKI IM. ZIELIŃSKICH TNP

W poniedziałek 11 grudnia 2000 r. odbyło się uroczyste otwarcie Działu Sztuki Biblioteki im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego, w którym znalazła się kolekcja im. dr. h.c. Leona Śliwińskiego. Składają się na nią autorskie prace malarskie Leona Śliwińskiego oraz obrazy dawnych mistrzów, będące jego własnością.

Licznie zgromadzonych gości przywitał prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego dr inż. Jakub Chojnacki. Postać ofiarodawcy oraz historię Kolekcji przybliżyła Wanda Kaczanowska - dyrektor Biblioteki im. Zielińskich TNP. Przecięcia wstęgi i otwarcia Działu dokonali Stanisław Jakubowski - Prezydent Miasta Płocka i Jakub Chojnacki - prezes TNP. Następnie biskup płocki ks. prof. dr hab. Stanisław Wielgus poświęcił Muzeum. Po ekspozycji oprowadził jej organizator - muzealnik i konserwator sztuki - Jacek Waśko. Wystawione zostały 402 eksponaty: 331 prac malarskich Leona Śliwińskiego (z 12000 ofiarowanych) oraz 71 obrazów dawnych artystów (ze 118 ofiarowanych).

Uroczystość zaszczyciły swoją obecnością władze państwowe reprezentowane przez senatora RP Zbigniewa Kruszewskiego, członka Zarządu TNP, władze miasta z Przewodniczącym Rady Miasta Płocka Wojciechem Hetkowskim i Prezydentem Miasta Płocka Stanisławem Jakubowskim oraz władze kościelne z biskupem płockim Stanisławem Wielgusem, Członkiem Honorowym Towarzystwa Naukowego Płockiego. W otwarciu nowego działu wzięło udział ok. 80 osób, w tym Starosta Powiatu Płockiego, członek TNP - Michał Boszko, Starosta Powiatu Łęczyckiego, członek TNP - Wojciech Zdziarski, Prorektor Politechniki Warsza-

Moment przecięcia wstęgi i otwarcia Działu Sztuki Biblioteki im. Zielińskiech TNP. Od lewej: Prezydent Miasta Płocka - Stanisław Jakubowski, prezes TNP - Jakub Chojnacki, Biskup Płocki - ks. prof. dr hab. Stanisław Wielgus

Fot. W. Kowalski

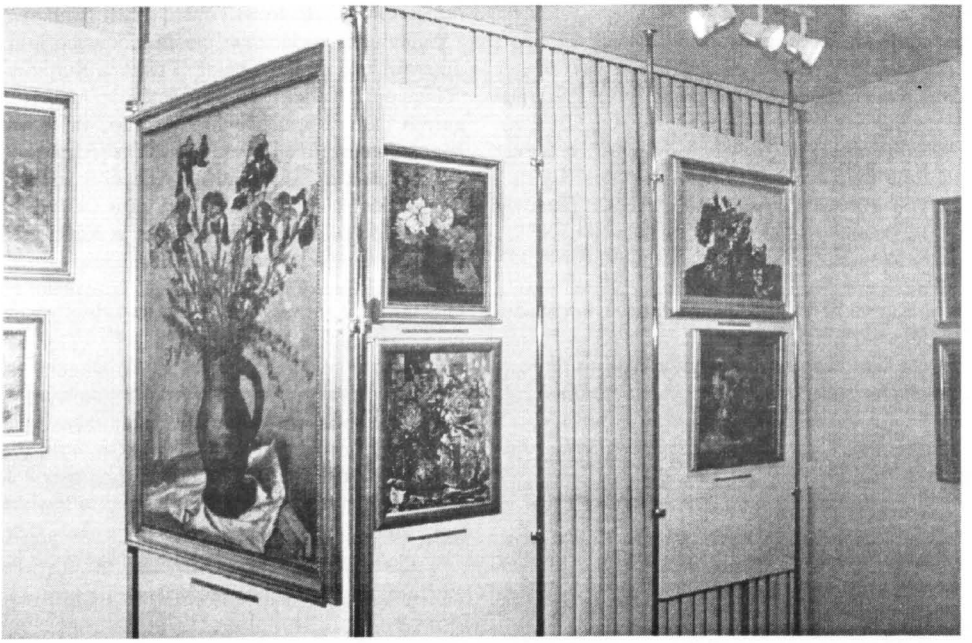

Fragment ekspozycji w Dziale Sztuki Biblioteki im. Zielińskich TNP

Fot. W. Kowalski

wskiej ds.Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego w Płocku prof. dr hab. Janusz Zieliński, przewodniczący Komisji Kultury Rady Miasta Płocka Piotr Nowicki, Naczelnik Wydziału Kultury Urzędu Miasta Jadwiga Wojnarowska, Naczelnik Wydziału Promocji i Informacji Urzędu Miasta Witold Rogowiecki, dyrektor Muzeum Mazowieckiego w Płocku Tadeusz Zaremba, przedstawiciele lokalnych mediów, Zarząd Towarzystwa Naukowego Płockiego, pracownicy Biblioteki im. Zielińskich oraz inni znakomici goście.

Kolekcję o niezwykłych walorach estetycznych i edukacyjnych można oglądać we wtorki, czwartki i piątki w godz. 10.00 - 14.00 oraz w środy w godz. 12.00 - 18.00.

Zarząd TNP wyraża przekonanie, że Dział Sztuki - Muzeum - Biblioteki im. Zielińskich będzie dobrze służył mieszkańcom Płocka.

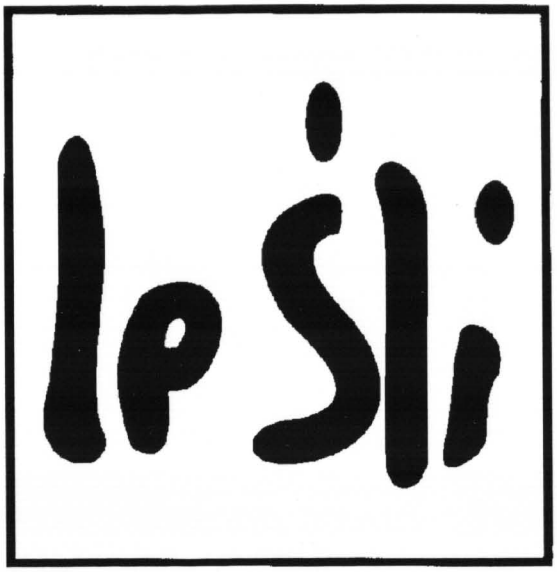

Ekslibris kolekcji Leona Śliwińskiego w Bibliotece im. Zielińskich TNP

Po ekspozycji oprowadzała bp. Stanisława Wielgusa dyrektor Biblioteki im. Zielińskich TNP - Wanda Kaczanowska

Fot. W. Kowalski

MACIEJ WRÓBEL

KOLEKCJA IMIENIA LEONA ŚLIWIŃSKIEGO W BIBLIOTECE IM. ZIELIŃSKICH TNP

"(...) moim celem jest stworzenie w Płocku w ramach działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego placówki muzealnej w zakresie sztuki (...)" - napisał w listopadzie 1998 roku artysta malarz Leon Śliwiński. Aby zrealizować to zamierzenie, w ciągu kilku lat przekazywał Towarzystwu swoją kolekcję malarstwa europejskiego, a także dorobek własnej twórczości. W swym oświadczeniu zastrzegł jednak, iż oczekuje, aby ofiarowane zbiory nazwane zostały Jego imieniem i nazwiskiem.

Jesienią 2000 roku, po upływie prawie dwóch lat od podjęcia przez artystę ostatecznej decyzji, niestety już po Jego śmierci,Towarzystwo Naukowe Płockie otwiera w ramach działalności swojej Biblioteki im. Zielińskich, Dział Sztuki, w którym prezentowany będzie dar tego wybitnego płocczanina.

Pragnienie Leona Śliwińskiego, by Jego kolekcja znalazła stałe miejsce w Płocku podyktowane było sentymentem artysty do tego miasta, tutaj bowiem urodził się 22 września 1916 roku i spędził kilkadziesiąt lat swego życia. W roku 1936 ukończył płockie Gimnazjum im. Marsz. St. Małachowskiego. Edukację kontynuował w latach 1937 - 1939 i 1946 - 1948 na wydziale malarstwa i architektury warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, zdobywając dyplom malarza i magistra sztuki.

Rok 1949 rozpoczął kolejny etap w życiu artysty, który przeniósł się wówczas na stałe do Warszawy. W latach pięćdziesiątych prowadził tam prace restauratorskie, m.in. Pałacu Kazimierzowskiego, Pałacu Krasińskich, Pałacu Łazienkowkiego i innych obiektów. Brał też udział w pracach dokumentacyjnych odbudowy Zamku Królewskiego.

Najbardziej chyba przełomowym momentem w życiu Śliwińskiego był rok 1960, kiedy podjął decyzję o emigracji i uzyskawszy paszport znalazł się w Wiedniu. Spotkał tam wielu życzliwych ludzi, którzy pomogli mu rozpocząć nowe życie w nowej rzeczywistości. Wkrótce

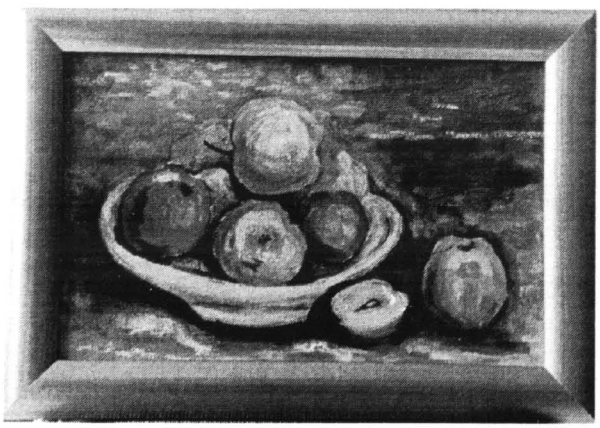

Georges Braque (1882-1963). "Martwa natura" - olej, płyta. Obraz ze zbiorów Leona Śliwińskiego

Leon Śliwiński na uroczystości z okazji 80. rocznicy urodzin w TNP (12 października 1996)

otrzymał obywatelstwo austriackie. W Austrii poznał też swoją żonę Irenę, która stała się wierną towarzyszką życia i mecenasem Jego twórczości.

Mimo wielu przeciwności losu - w ojczyźnie, w której brakowało Mu wolności i na emigracji, gdzie początkowo nie rozumiano Go - Śliwiński zdobywał stopniowo coraz większe uznanie krytyków i publiczności. Świadczy o tym Jego udział w ponad stu wystawach w Europie, Azji (Japonia), Ameryce Północnej i Australii oraz fakt, iż Jego prace znajdują się w kolekcjach na całym świecie. Jedna z kompozycji, Żywot św. Antoniego, umieszczona jest w ołtarzu głównym kościoła św. Antoniego w Padwie.

W latach sześćdziesiątych z obrazów Śliwińskiego wykonane zostały filmy animowane dla telewizji w Wiedniu i Hamburgu. Jego twórczość ilustrowała też liczne publikacje, pojawiła się m.in. w wydanej w 1961 roku książce Lothara Schreyera zatytułowanej Oblicze Chrystusa a sztuka XX wieku. Twórczości Śliwińskiego, a dokładniej Jego martwym naturom, dość obszerne, wnikliwe opracowanie poświęciła historyczka sztuki Stefka Cobelj.

Fragment ekspozycji prac Leona Śliwińskiego w Dziale Sztuki Biblioteki im. Zielińskich TNP

Za swą twórczość otrzymał artysta liczne nagrody, pierwszą już w 1932 roku na Ogólnopolskiej Wystawie Malarskiej w Warszawie. Do najważniejszych Jego wyróżnień należy na pewno tytuł doktora honoris causa Universitad Interamericana de Ciencias Humanisticana w Stanach Zjednoczonych przyznany mu w 1987 roku.

W roku 1968 uhonorowano Śliwińskiego nagrodą UNESCO, zdobywał także złote medale Włoskiej Akademii Sztuki (w 1980 i 1988 roku) oraz Międzynarodowej Akademii Leonarda da Vinci (w 1982 i 1984 roku).

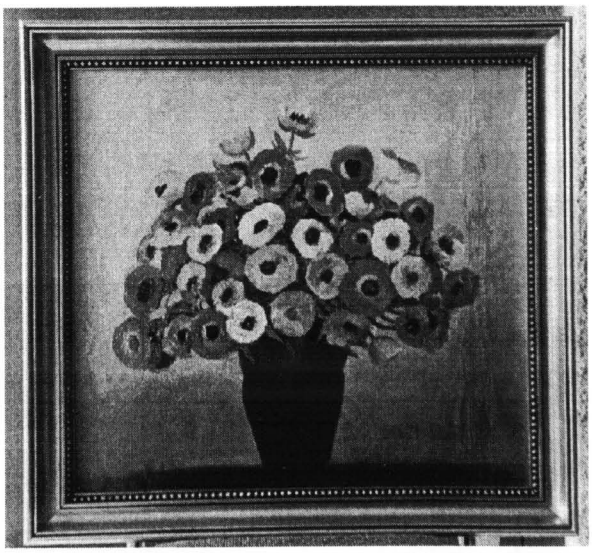

Odilon Redon (1840-1916). "Kwiaty" - olej, płótno. Obraz ze zbiorów Leona Śliwińskiego

W roku 1989 na wniosek Towarzystwa Naukowego Płockiego artysta został odznaczony złotym medalem Zasłużony dla Kultury Polskiej.

Leon Śliwiński, odwiedzając regularnie ojczyznę, a zwłaszcza swój ukochany Płock, do końca życia pozostał jednak mieszkańcem Wiednia. Zmarł tam po ciężkiej chorobie 9 lutego 2000 roku.

Warto jeszcze dodać, że twórczością artystyczną - malarstwem i grafiką - zajmował się też brat Leona Śliwińskiego, Wincenty, który opóścił Płock i zamieszkał na stałe w Warszawie.

Kolekcja imienia Leona Śliwińskiego składa się z dwóch części. Jej zasadniczym i przeważającym liczebnie elementem jest twórczość samego darczyńcy.

Mniej liczna, ale równie ważna jest prezentowana tu twórczość europejskich malarzy przełomu XIX i XX wieku oraz wcześniejszych, gromadzona przez Leona Śliwińskiego. Jest to liczący w sumie ponad sto prac, bardzo interesujący zbiór malarstwa, ofiarowany Towarzystwu Naukowemu z przeświadczeniem o jego autentyczności. Sprawdzenie i weryfikacja tego nie były aktualnie możliwe z uwagi na duży koszt ekspertyzy. Towarzystwo Naukowe pozostaje otwarte na wszelkie opinie specjalistów odnośnie wartości kolekcji. Podkreślić jednak trzeba, iż kolekcja stanowi interesujący materiał ilustrujący charakter malarstwa europejskiego, głównie zaś francuskiego, przełomu XIX i XX wieku oraz dawniejszego.

Ogromna liczba prac stworzonych przez Leona Śliwińskiego - ponad 12 tysięcy - jest świadectwem, iż twórczość artystyczna była w Jego przypadku świado-

Rafael Santi (1483-1520). "Madonna z dzieciątkiem" - olej, płótno. Obraz ze zbiorów Leona Śliwińskiego

mym i trafnym wyborem. Bez wahania można chyba powiedzieć, że sztuce był gotów poświęcić całe swoje życie, potrafił wykonać blisko tysiąc prac w ciągu jednego roku. Musiał zatem naprawdę kochać swą pracę i być jej całkowicie oddanym. Sztuka musiała być Jego prawdziwą pasją.

Prawdopodobnie dlatego, że tworzył tak wiele, by nie ulec znużeniu i nie popaść w rutynę, nie związał się z żadnym kierunkiem artystycznym. Jego sztuka posiada bardzo swoisty, oryginalny charakter, a doszukiwać się w niej można wielorakich inspiracji (fowistyczne kontrastowe, płaskie plamy barwne, ekspresjonistyczna deformacja, kubistyczna geometryzacja form, elementy przywołujące nurt Nowej Rzeczowości oraz formy bardziej tradycyjne, niekiedy prawie klasyczne).

Szeroki jest też wachlarz technik plastycznych stosowanych przez artystę. Swe obrazy komponował przy pomocy ołówka, sepii, tuszu, pasteli, temper, farb olejnych i akrylowych. Malował na kartonie, desce i płótnie, stosował też technikę collage.

Śliwiński stworzył ponadto i często stosował własne techniki graficzne - monovetrografię i monovetrotypię (1957), które pozwalały na wykonanie pracy w jednym wprawdzie tylko egzemplarzu, ale za to dawały możliwość wprowadzenia koloru. Nieco później, już w Austrii, od 1962 roku, zaczął stosować jeszcze jeden swój wynalazek graficzny - polsyndrom technik. Dzięki niemu mógł wykonać dowolną liczbę odbitek wielobarwnych przy jednym odbiciu (z jednej płyty).

W pracach Leona Śliwińskiego widoczna jest duża swoboda prowadzenia ręki, pewność rysunku, stopniowania koloru, nasycania tonów. W tych obrazach nie widać wahania, co sugeruje bardzo spontaniczne podejście ich autora do sztuki. Wszystkie te cechy właściwe były jego twórczości niemal od samego początku, a z upływem czasu i rozwojem artysty stawały się jeszcze wyraźniejsze. Sam artysta często podkreślał, że po latach pracy nabrał takiej wprawy technicznej, że pozwoliła mu ona komponować obrazy bez wstępnego szkicu na podobraziu.

Takie, a nie inne podejście do procesu twórczego warunkowało charakter sztuki Leona Śliwińskiego. Odznacza się ona przede wszystkim zastosowaniem bardzo skromnych środków, ograniczonych często do kilku zaledwie linii lub plam barwnych, cechuje je znaczna oszczędność i synteza form. Obrazy te odrywają się od perspektywy linearnej, zanika w nich często głębia i iluzja przestrzeni. Ich działanie staje się dwuwymiarowe. Dlatego też niezwykle ważny jest w twórczości Śliwińskiego kolor, w pracach monochromatycznych zaś istotne jest walorowe kształtowanie kompozycji.

Leona Śliwińskiego, jak sam podkreślał, interesowały przede wszystkim wartości malarskie, forma zaś i temat były raczej pretekstem do ich przedstawiania. Niemniej jednak bez trudu można wyróżnić pewne zagadnienia, które artysta najchętniej podejmował i często do nich powracał.

Krytycy często nazywali Śliwińskiego **Wielkim Humanistą**. Artysta ten bowiem, choć stworzył również wiele martwych natur, czy kompozycji abstrakcyjnych, ukazywał w swej twórczości przede wszystkim wielką

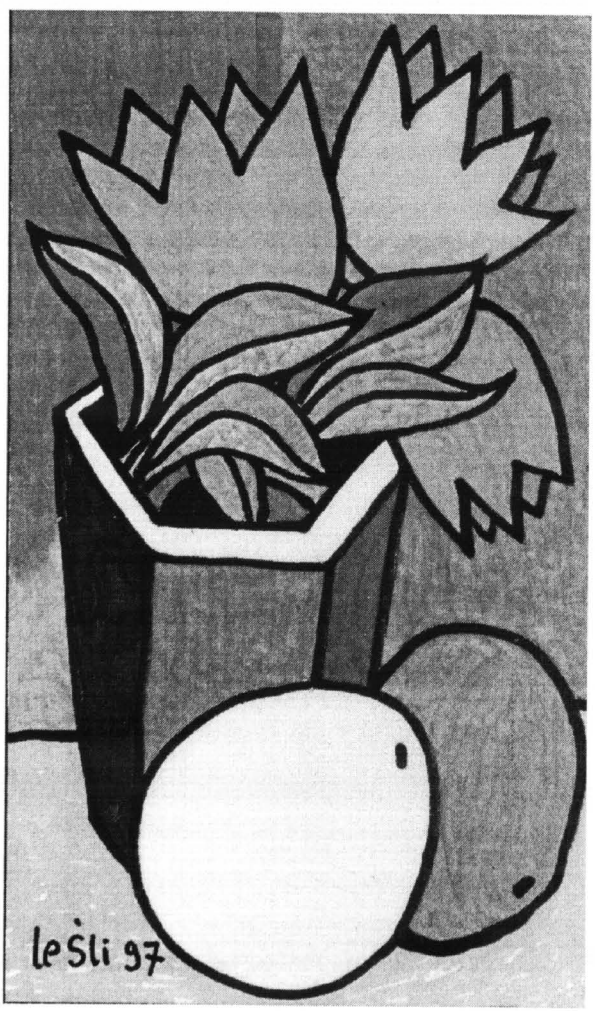

troskę nad losem człowieka. W odniesieniu do tego problemu jego obrazy nie są ucieczką w świat pięknego złudzenia, pokazują raczej świat bolesnej rzeczywistości. Stąd tak często podejmował motyw **Bezdomnych**, dochodząc do takiej skrajności jak **Śmierć bezdomnego**. Problem ludzi odrzuconych przez świat pojawia się też w takich tematach jak **Ucieczka** i **Po ucieczce**, **Bez ojczyzny**, **Głodujący**, **Samotni**, **Nędzarze**. Częstymi bohaterami Śliwińskiego są też alkoholicy i prostytutki. Te ostatnie nie są jednak ukazane wulgarnie, jako ciała na sprzedaż. Na ich twarzach malarz nie ukazuje radości, chcąc w ten sposób podkreślić tragizm losu, który zmusił te kobiety do ich procederu.

Chociaż Śliwiński ukazuje tych stroskanych ludzi jako brzydkich, niekiedy odrażających, prawie zawsze w monochromatycznym ujęciu szarego ołówka, to jednak nie odtrąca ich. W ten sposób chce tylko silniej uderzyć w sumienie odbiorcy i zmusić do refleksji nad trudem ludzkiej egzystencji. W bardzo wyrazisty sposób okrucieństwo świata ujawnia się też w temacie **Ulicznych bijatyk** i **Morderstwa**.

Ta obfitość posępnej tematyki prawdopodobnie miała swe źródła w przykrych doświadczeniach życiowych Leona Śliwińskiego, który w ojczyźnie nie miał możliwości swobodnej wypowiedzi artystycznej, zaś na emigracji nie do końca był zrozumiany.

Leon Śliwiński pokazywał jednak też ludzi pogodnych: pary zakochanych, tancerki, czy kobiece akty, często ujęte w scenie kąpieli. Te obrazy to niejako przejaw wiary w dobro świata, które być może wybije się kiedyś ponad zło. Charakterystyczne, że w tych "optymistycznych" ujęciach postaci ludzkich, obok szarej barwy ołówka pojawia się gdzieniegdzie kolor pasteli.

Mniej refleksyjny nurt twórczości Śliwińskiego stanowią martwe natury, powstające szczególnie obficie w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych. Są to pogodne, często niezwykle barwne, świetliste prace przedstawiające kwiaty, butelki, maski, bardzo często owoce, a szczególnie jabłka. Wykonywał je artysta najczęściej przy użyciu kolorowych tuszy, pasteli oraz temper.

Także w pojawiających się od końca lat osiemdziesiątych pracach akrylowych rezygnuje raczej z problematyki egzystencjalnej, tworząc głównie kompozycje abstrakcyjne, martwe natury, ewentualnie oryginalne, baśniowe pejzaże.

Mówiąc o martwych naturach Śliwińskiego wspomnieć trzeba, że często pojawiającym się w nich elementem były skrzypce. Obecność tego instrumentu w twórczości artysty nie była przypadkowa, bowiem w czasie okupacji hitlerowskiej pracował jako lutnik. Jako ciekawostkę można dodać, że konstruowane przez niego skrzypce były tak dobrej jakości, że znalazły uznanie wybitnego skrzypka i dyrygenta Yehudi Menuhina.

Nie można pominąć w twórczości Leona Śliwińskiego wątku religijnego, prace o tej tematyce stanowią bowiem znaczną część dorobku artysty. Przedstawienie Chrystusa, motyw **Piety**, sceny **Zwiastowania**, **Ukrzyżowania**, **Złożenia do grobu** i **Opłakiwania**, ujęcie **Ucieczki do Egiptu** i **Wjazd Jezusa do Jeruzalem** były szczególnie charakterystyczne w twórczości z lat 50. i 60. Z tego właśnie okresu pochodzi cykl **Z życia Pana** złożony z siedemnastu wielkoformatowych obrazów olejnych na płótnie. Uzupełniły go później jeszcze dwa podobne cykle - z 1966 i 1969 roku. Reprezentacyjne dla tego nurtu są także wykonane w technice czarno-białej monovetrografii **Głowy Chrystusa**.

Oprócz scen z życia Chrystusa pojawiają się jeszcze inne motywy biblijne, jak **Taniec Salome**, czy **Zuzanna i starcy**.

Drugim starożytnym źródłem inspiracji były dla Śliwińskiego motywy mitologiczne, m.in. **Porwanie Europy**, **Sąd nad Parysem**, **Acteon ścigający Dianę**.

Wymienione wyżej zagadnienia były najczęściej podejmowane przez Śliwińskiego, jednak na początku jego drogi artystycznej interesowały artystę jeszcze inne tematy.

Po młodzieńczym okresie studenckim, kiedy tworzył prace bardzo zróżnicowane, pierwszym większym tematem, który przyciągnął jego uwagę było malarstwo historyczne. Jego najbardziej znanym przykładem jest olbrzymich rozmiarów olejny **Portret księcia Konrada Mazowieckiego na koniu**.

W czasie drugiej wojny powstał natomiast cykl odmiennych od typowej dla Śliwińskiego późniejszej stylistyki, bardzo starannych, wykonanych ołówkiem rysunków o wymowie symboliczno - alegorycznej.

Bardzo trudno w krótki i zwięzły sposób podsumować twórczość Leona Śliwińskiego. Raz jeszcze można jednak powtórzyć, że był artystą niezwykle płodnym, wszechstronnym i oryginalnym.

Bibliografia:

1. Leon Śliwiński. Płock:TNP, 1996.
2. Prof. Stefka Cobelj - Martwe natury polskiego malarza Leona Śliwińskiego. Beograd - Ptuj, 1987.
3. Kazimierz Askanas, Sztuka Płocka. Wyd. III poprawione i rozszerzone. Płock: TNP, 1991, s. 283 - 285.
4. Leon Śliwiński - wystawa grafiki, rysunku, malarstwa ze zbiorów TNP, Liceum Ogólnokształcące im. Marsz. St. Małachowskiego. Płock, 1993.
5. Wystawa grafiki Leona Śliwińskiego - sala wystawowa Działu Zbiorów Specjalnych Biblioteki im. Zielińskich TNP. Płock: TNP,1994.
6. Jakub Chojnacki, Dr h. c. Leon Śliwiński z Wiednia - Członek Honorowy TNP - nie żyje. "Notatki Płockie" 2000 nr 1/182, s. 50 - 52.
7. Agaton Koziński, Powrót małachowiaka. "Gazeta na Mazowszu" 1993, nr 268, s. 2.
8. (lesz.), Śliwińskiego przygoda z linią. "Tygodnik Płocki" 1993, nr 47/1101, s. 4.
9. Małachowiak w rodzinnym mieście. "Nowy Tygodnik Płocki" 1993, nr 47, s. 1, 4.
10. Anna Misiak, Dr h. c. Leon Śliwiński z Wiednia w rodzinnym mieście. "Notatki Płockie" 1993, nr 4/157, s. 30 - 35.
11. Jan B. Nycek, Leon Śliwiński - obywatel świata. "Nowy Tygodnik Płocki" 1997, nr 3/340, s. 9.
12. RKK, Krótka podróż przez ciemny las, "Petro Echo" 2000, nr 8, s. 5.
13. Materiały i dokumenty przekazane przez artystę Towarzystwu Naukowemu Płockiemu.

Bibliografia Mazowsza Płockiego za okres 1 X - 31 XII 1999 r.

I. DZIAŁ OGÓLNY

Bibliografie

1. Bibliografia Województwa Płockiego za okres 1 X 1998 - 31 XII 1998 r. /opr. Elżbieta Dobroń, Wiesława Mazurska // Not.Płoc. (1999, nr 4, s. 56 -72, indeksy
- Prace magisterskie napisane w płockim Punkcie Konsulatacyjnym (sekcja katolików świeckich) Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie w latach 1996-1998 = poz. 203
- Wykaz publikacji Księży Profesorów Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku oraz kapłanów Diecezji Płockiej zatrudnionych w innych uczelniach c.d. (1994-1998) = poz. 197

Czasopisma i wydawnictwa ciągłe. Kalendarze

2. Biuletyn. Okręgowa Izba Lekarska w Płocku / Okręgowa Izba Lekarska w Płocku / Red. nacz. Jarosław Wanecki. (1999, nr 3 -5. (Płock: Okręgowa Izba Lekarska w Płocku, 1999. (Niereg. (ISSN 1509-0051
3. Blask Nadziei : pismo parafii św. Maksymiliana Marii Kolbe w Płocku-Ciechomicach / Parafia św. Maksymiliana Marii Kolbe /Red. zespół. (1999, R. 5, nr 10 -12. (Płock: Parafia św. Maksymiliana Marii Kolbe, 1999. (Mies.
4. Blask Prawdy : biuletyn Akcji Katolickiej w Parafii św. Maksymiliana w Sierpcu / Akcja Katolicka w Parafii Św.Maksymiliana w Sierpcu / Red.Joanna Pilarska ; Wojciech Wiśniewski ; Sławomir Detmer. (1999, nr 7 - 8. (Sierpc : Parafia św. Maksymiliana w Sierpcu, 1999. (Mies.
5. Echo Gąbina : pismo Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury / Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Gąbinie. (1999, nr 10 - 12. (Gąbin : Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Gąbinie, 1999. (Mies.
6. Echo Mochowa : biuletyn Rady i Zarządu Gminy Mochowo / Rada i Zarząd Gminy Mochowo / Red. IUNCTUS s.c. (1999, nr 22. (Mochowo : Rada i Zarząd Gminy Mochowo, 1999. (Niereg.
7. Echo Zawidza : pismo wydawane przez Urząd Gminy Zawidz / Red. Wojciech Gajewski, Andrzej Ostrowski, Krystyna Siwiec. (1999, nr 1 - 2. (Zawidz : Urząd Gminy w Zawidzu, 1999. (Niereg.
8. Gazeta Gostynińska / Fundacja Ziemi Gostynińskiej / Red. nacz. Adam Waloch. (1999, nr 19 - 24. (Gostynin : Fundacja Ziemi Gostynińskiej, 1999. (Dwutyg. (ISSN 1232-5236
9. Gazeta Łącka : informator Urzędu i Rady Gminy w Łącku / Przewod. zespołu red. Wojciech Helak. (1999, [R.5], nr 3. (Łąck: Urząd Gminy w Łącku, 1999. (Niereg.
10. Gazeta na Mazowszu / red. nacz. Roman Góralski / red. prow. Anna Ferens. (1999, nr 230 -305. (Płock-Ciechanów : AgoraSA Oddział w Płocku, 1999. (Dz. (Dod. do "Gazety Wyborczej". (ISSN 1232-1516
11. Gazeta Sierpecka : pismo informacyjno-publicystyczne Ziemi Sierpeckiej / Red. nacz. Andrzej Wiśniewski. (1999, [R. 1],nr 1. (Sierpc : Agencja Wydawniczo-Reklamowa ART.-PRESS, 1999. (Dwutyg. (ISSN 1509-3948
12. Gazeta Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku / Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku / Red. nacz. KazimierzWaluch. (1999, R. 6, nr 10. (Płock : Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku, 1999. (Półrocz. (ISSN 1425-2740
13. Gazeta Związkowa / Zarząd Regionu Płockiego NSZZ "Solidarność". (1999, nr 204. (Płock : Zarząd Regionu Płockiego NSZZ"Solidarność", 1999. (Niereg.
14. Głos Gostyniński : samorządowe pismo regionalne / Red. nacz. Barbara Konarska-Pabiniak. (1999, [R. 5], nr 16 - 20. (Gostynin: Urząd Miasta, 1999. (Dwutyg. (ISSN 1452-3909
15. Kaganek : płocki magazyn edukacyjny / Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Płocku. (1999, nr 8 - 10. (Płock : WojewódzkiOśrodek Metodyczny w Płocku, 1999. (Mies. (ISSN 1234-0340
16. Kontakt : biuletyn informacyjny Rady i Zarządu Miasta i Gminy Drobin / Red. zespół. (1999, nr 47. (Drobin : Rada iZarząd Miasta i Gminy Drobin, 1999. (Niereg.
17. Korepetytor : miesięcznik dla ucznia i nauczyciela szkół podstawowych / Red. nacz. E. Jankowska. (1999, nr 10 - 12. (Płock : Wydawnictwo "Korepetytor" M. Gałczyński, 1999. (Mies. (ISSN 1231-4307
18. Kurier Giełdowy. Auto Club. (1999, [b.nr] październik - grudzień. (Płock : AGRO-CAR O/Płock, 1999. (Dwutyg.
19. Mariawita : pismo Kościoła Starokatolickiego Mariawitów / Red. nacz. Pelagia Jaworska. (1999, R.41, nr 10 - 12. (Płock: Kościół Starokatolicki Mariawitów, 1999. (Kwart. (ISSN 0209-3103
20. Mazowiecka Gospodarka / Red. nacz. Tadeusz Maciej Zając. (1999, [R. 1], nr 1 - 3. (Radom : Radomska Agencja Prasowa,1999 ; Warszawa : Regionalne Centrum Promocji Gospodarczej BMB Promotions-Mazowsze, 1999. (Mies. (ISSN 1508-7921
21. Mazowieckie Studia Kościelne / Red. Michał Marian Grzybowski. (T. 1 (1990). (Płock : Biblioteka Diecezjalna, 1990. (Niereg.
22. Miesięcznik Pasterski Płocki : organ urzędowy Diecezji Płockiej / Kuria Diecezjalna Płocka / Red. Ireneusz Kaczorek. (1999, R. 94, nr 10 - 12. (Płock : Kuria Diecezjalna Płocka, 1999. (Mies. (ISSN 0209-3642
23. Nasz Sierpc : pismo Rady i Zarządu / Red. Kolegium. (1999, nr 4(48) - 5(49). (Sierpc : Rada i Zarząd Miasta Sierpca,1999. ([Kwart.]
24. Niedziela Płocka / Kuria Metropolitalna w Częstochowie / red. Katarzyna Woynarowska ; red. odpow. Jan Augustynowicz. (1999, R. 42, nr 41 - 52. (Częstochowa - Płock : Kuria Metropolitalna w Częstochowie, 1999. (Tyg. (Dod. do "Niedzieli".Tyg. Katol.
25. Niezależna Trybuna Mazowiecka : miesięcznik publicystyczno-społeczny / Red. nacz. Wiesław Kossakowski. (1999, R. 2, nr10 - 12. (Płock : Agencja Wydawniczo-Reklamowa Sp. z o.o., 1999. (Mies. (ISSN 1506-0535
26. Notatki Płockie : kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego / Red. nacz. Wiesław Koński. (1999, [R. 43], nr 4/181. (Płock : Towarzystwo Naukowe Płockie, 1999. (Kwart. (ISSN 0029-389
27. NTP Niezależny Tygodnik Publicystyczny / Red. nacz. Jolanta Rutecka. (1999, R. 10, nr 39 - 51. (Płock :Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Reklamowe NTP Spółka z o.o., 1999. (Tyg. (ISSN 1429-8937
28. Per Contra : pismo studentów / Red. nacz. Aldona Długokięcka. (1999, nr 1 - 2 (7 - 8). (Płock : Szkoła Wyższa im. PawłaWłodkowica w Płocku, 1999. (Dwumies.
29. Petro Echo : tygodnik Polskiego Koncernu Naftowego SA / Red. zespół. (1999, R. 36, nr 40 - 52. (Płock : Polski KoncernNaftowy SA, 1999. (Tyg. (ISSN 1232-6577
30. Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny / Archiwum Państwowe w Płocku / red. nacz. Anna Maria Stogowska. (T. 5 (1999). (Płock : Archiwum Państwowe w Płocku, 1999. (Rocz. (ISSN 1426-4684
31. Powiat Płocki : biuletyn samorządowy / Rada i Zarząd Powiatu w Płocku / red. nacz. Michał Boszko. (Nr 4 [R. 1] 1999. (Płock : Rada i Zarząd Powiatu w Płocku, 1999. (Kwart. (ISSN 1507-6652
32. Radziwie : czasopismo Parafii św. Benedykta w Płocku-Radziwiu / Red. nacz. Cezary Bodzon. (1999, R. 8, nr 10 - 12. (Płock : Parafia św. Benedykta, 1999. (Mies.
33. Sierpecka Fara : pismo Parafii p.w. św. Wita, Modesta i Krescencji w Sierpcu. Na prawach maszynopisu / Red. odpow. Andrzej Więckowski. (1999, nr 10 - 12. (Sierpc : Parafia p.w. św. Wita, Modesta i Krescencji, 1999. (Mies.
34. Sierpeckie Rozmaitości : gazeta lokalna / Red. zespół. (1999, nr 4 - 5. (Sierpc : Wydawnictwo "FimarPress" Sp. z o.o.,1999. (Niereg.
35. Spotkania u Królowej : pismo Parafii św. Jadwigi Królowej w Płocku / Red. nacz. Michał Chiczewski. (1999, nr 6 - 7/8. (Płock:

Parafia św. Jadwigi Królowej, 1999. (Niereg.

36. Stanisławówka : Gazetka Parafii św. Stanisława Kostki w Płocku / Red. Rada Młodych. (1999, [R.1], nr 2 - 4. (Płock :Parafia św. Stanisława Kostki, 1999. (Mies.
37. Studia Płockie / ks. Wojciech Góralski, ks. Michał Marian Grzybowski, ks. Ireneusz Mroczkowski / ks. Ireneusz Mroczkowski-red. nacz.. (T. 27 (1999). (Płock : Płocki Instytut Wydawniczy, 1999. (Rocz. (ISSN 0137-4362
38. Styk : miesięcznik informacyjny Holdingu ZEP / Red. nacz. Katarzyna Gąsiorowska. (1999, nr 10 - 12. (Płock : ZakładEnergetyczny Płock SA, 1999. (Mies.
39. Sursum Corda : czasopismo studentów Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku / Red. nacz. Szymon Koźniewski. (1999, R. 72, nr 2 - 4. (Płock : Płocki Instytut Wydawniczy, 1999. (Mies.
40. Sygnały Bielskie : informacyjny biuletyn Rady i Zarządu Gminy Bielsk / Red. nacz. Violetta Żórawska. (1999, [R. 1], nr 8- 10. (Bielsk : Rada i Zarząd Gminy Bielsk, 1999. (Mies.
41. Sygnały Płockie : pismo Urzędu Miasta Płocka / Red. nacz. Małgorzata Lisicka. (1999, nr 9 - 11. (Płock : Urząd MiastaPłocka, 1999. (Mies. (ISSN 1425-5235
42. Szansa : tygodnik reklamowo-ogłoszeniowy. (1999, [R. 1], nr 1 - 2. (Płock : Wydawnictwo "Szansa", 1999. (Dwutyg.
43. Techniki Osłonowe / Red. nacz. Bogdan Wawrzyńczyk. (1999, nr 6. (Zaborów : Wydawnictwo BW-media, 1999. (Dwumies. (ISSN 1507-0972
44. Tygodnik Płocki / Red. nacz. Tomasz Szatkowski. (1999, nr 40 - 52. (Płock : Dziennikarsko-Wydawnicza Spółdzielnia Pracy "AKAPIT", 1999. (Tyg. (ISSN 0208-6972
45. Wiadomości Dnia / Red. nacz. Ewa Kluczkowska. (1999, R. 10, nr 230 - 305. (Łódź : PWP "Wydawca" spółka z o.o., 1999. (Dz. (ISSN 0867-2369
46. Wiara i Życie : czasopismo parafii św. Mateusza w Goleszynie / Red. zespół. (1999, [R.6], nr 10 - 12. (Goleszyn (gm.Sierpc): Parafia św. Mateusza, 1999. (Mies.
47. Z Powiatu Sierpeckiego : biuletyn informacyjny Rady i Zarządu Powiatu Sierpeckiego / Red. Kolegium. (1999, [R. 1], nr 3.(Sierpc : Rada i Zarząd Powiatu Sierpeckiego, 1999. (Niereg. (ISSN 1508-1257
48. Zapraszamy do Biblioteki : informator Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej w Sierpcu / Red. Jan Burakowski; Maria Wiśniewska. (1999, nr 24. (Sierpc : Miejska Biblioteka Publiczna im. Zofii Nałkowskiej, 1999. (Kwart.
49. Zeszyty Regionalne / Mazowieckie Towarzystwo Kultury; Wszechnica Mazowiecka / przewod. zespołu. red. Kazimierz Błaszczak.(1999, z. 10. (Pruszków : Agencja Wydawnicza UL-MAK, 1999. (Rocz. (ISSN 1230 - 4654
50. Znad Szczutowskiego Jeziora : biuletyn Rady i Zarządu Gminy Szczutowo / Red. IUNCTUS. (1999, nr 3. (Szczutowo : Rada i Zarząd Gminy w Szczutowie, 1999. (Niereg.
51. Zwiastun Fatimski : pismo redagowane przy Parafii Matki Boskiej Fatimskiej w Płocku / Red. zespół. (1999, nr 10 - 11. (Płock : Parafia Matki Bożej Fatimskiej, 1999. (Niereg.
52. Źródło Wiary : pismo Parafii św. Mikołaja w Gąbinie / Red. zespół. (1999, nr 6, 7. (Gąbin : Parafia św. Mikołaja, 1999.(Niereg.

Opracowania ogólne dotyczące regionu

53. Mazowieckie . ((Nowe województwa po reformie) // Rzeczpospolita. (1999, nr 239, s. B5 - B6

- Edukacja regionalna = poz. 79

Poszczególne miejscowości

Gostynin, powiat

54. Nie ograniczyliśmy stanu posiadania / Ryszard Górniak / rozm. przepr. Barbara Konarska-Pabiniak // Głos Gostyniński. (1999, nr 18, s. 4

Rozm. ze starostą powiatu gostynińskiego

Mochowo

55. Ambitne Mochowo : wędrówki po gminach / Stanisław Orzoł, Jan Dobrowolski // Tyg. Płoc. (1999, nr 44, s. 32, fot.

Płock

56. Hit elektroniczny: "Multimedialny Informator Płocki". Przyszłość mediów - w internecie.- "Multimedialny Informator Płocki" - najlepszy sposób na elektroniczną promocję naszego miasta (Część II-III) : promocja / Jan Dobrowolski // Tyg. Płoc. (1999, nr 45, s. 28-29 ; nr 46, s. 22 ; nr 48, s.19, fot.

- Płock-perła Mazowsza = poz. 101
- Płock poniżej średniej! = poz. 103

Płock, okręg

57. Region Płock : gospodarka, kultura, turystyka. (Płock : Urząd Miasta, 1999. (48 s. : fot.kolor., rys. ; 30 cm. (Tekst także w jęz. ang., niem.

Rościszewo, gmina

58. Wczoraj i dziś gminy Rościszewo : panorama gmin i powiatów województwa mazowieckiego / Bogdan Iwański // Niezal. Tryb.Maz. (1999, nr 10, s. 29, fot.

- Nie spadliśmy z nieba czyli wójt, Leszek Kapela o swojej gminie = poz. 174

Słubice, gmina

59. Gmina zwyczajna : panorama gmin i powiatów województwa mazowieckiego / Bogdan Iwański // Niezal. Tryb. Maz. (1999, nr 11, s. 27-28, fot.

Wspomnienia. Pamiętniki

60. Jesteśmy na zawsze dłużnikami ich cieni / Tadeusz Garlej, Władysław Steckiewicz, Stefan Kośmider, Bogdan Więcek, JadwigaSzczepaniak, Ewa Szczutowska, Bogdan Jarzębski, Tadeusz Świtkiewicz // Biul. Okr. Izba Lekar. w Płocku. (1999, nr 4, s. 3 -9, fot.

Biografie lekarzy

61. Moje wojenne wspomnienia / Władysław Lutyński // Płoc. Rocz. Hist.-Arch. (T. 5 (1999), s.195 - 204

- Mieszkańcy Płockiego - Więźniowie Kozielska, Ostaszkowa i Starobielska zamordowani przez NKWD wiosną 1940 roku = poz. 90
- Wspomnienia z obozów na terenie ZSRR Ostaszków-Morszańsk 1 listopada 1944 r.-13 listopada 1947 r. = poz. 96

Malewiczowie

62. Rodzina Malewiczów / Halina Giżyńska-Burakowska // Not. Płoc. (1999, nr 4, s. 24-28, fot.

Biografie indywidualne

Bońkowski, Stanisław

63. Ksiądz profesor Stanisław Bońkowski 1930-1988 / Michał Marian Grzybowski. (Płock : [b.w.], 1999. (65, [1] s., [16] s.tabl. : fot.(w tym kolor.), portr. ; 24 cm. ((Sylwetki Kapłanów Diecezji Płockiej). (Bibliogr. prac ks. St. Bońkowskiego s. 65-[66]

Jankowski, Zenon

64. Uczestniczył w ważnych dla Polski wydarzeniach : o Zenonie Jankowskim, uczestniku wojny polsko - bolszewickiej / Halina-Giżyńska - Burakowska // Sierp. Rozmait. (1999, nr 4, s. 12 - 13; fot.

Kurpiewski, Tadeusz

65. W służbie człowieka : rys biograficzny Tadeusza Kurpiewskiego / Janina Czaplicka. (Płock : ZNP, 1999. (51, [1] s. :faks., fot., portr. ; 29 cm

Ozimek, Halina

66. Pracowała sercem : szkic biograficzny Haliny Ozimek / Tadeusz Kurpiewski / [wstęp Elżbieta Balcerzak]. (Płock : ZNP,1999. (28, [1] s. : fot., portr. ; 22 cm

Paprocki, Bartłomiej

- Niepospolity pisarz spod Sierpca = poz. 82

Ratajski, Adam

- Adam Ratajski powstaniec nieznany = poz. 85

Starościński, Kazimierz, ks

67. Jego płocki hymn : o twórcy hejnału / Andrzej Leleń // Gaz. na Maz. (1999 nr 295, s. 4

Ks. Kazimierz Starościński (1899-1959)

Szczeciński, Józef, ks.

68. Nie żałuję żadnej decyzji : ksiądz Józef Szczeciński / Andrzej Zarębski // Gaz. na Maz. (1999, nr 300, dod. GazetaŚwiąteczna, s. 16, fot.

Dyrektor Niższego Seminarium Duchownego, prezes klubu sportowego "Alumn"

Władysław Herman (książe)

- Władysław Herman fundatorem kościoła na Ziemi Pacanowskiej = poz. 84

Zapłata, Aleksandra

69. W służbie młodzieży : biogram zbeletryzowany Aleksandry Zapłaty / Tadeusz Kurpiewski / [wstęp Elżbieta Balcerzak]. (Płock : ZNP, 1999. (28, [12] s. : fot., portr. ; 22 cm

II. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE. PRZYRODA

Geologia. Gleboznawstwo

70. Zasobność gleb powiatu płockiego w makroelementy, ich kwasowość oraz stopień zanieczyszczenia metalami ciężkimi i siarką/ Mirosława Boguszewska // Pow. Płoc. Biul. Samorz. (1999, nr 4, s. 19-24, tab

- Pierwszy na wielkiej budowie = poz. 126

Hydrologia. Meteorologia

71. Dolina płockiej Wisły / [tekst Witold Lenart / zdjęcia Wojciech Lewandowski, Tomasz Gałązka]. (Płock : RegionalneCentrum Edukacji Ekologicznej, [1999]. (86, [1] s. : fot. kolor. ; 22 x 25 cm. (Streszcz. ang. (ISBN 83-904900-9-9

Klęski żywiołowe

72. Ochrona przed powodzią w powiecie płockim / Adam Bartosiak // Pow. Płoc. Biul. Samorz. (1999, nr 4, s. 28-30, fot.

Działalność Rejonowego Komitetu Przeciwpowodziowego w Płocku

Roślinność. Zwierzęta

73. M-1 dla sokoła : ukłon w stronę ekologii / Alicja Stasiak // Petro Echo. (1999, nr 42, s. 7

Instalowanie budek lęgowych dla sokołów wędrownych na kominach Polskiego Koncernu Naftowego

Ochrona środowiska. Ekologia

74. Nie czas spocząć na laurach : zróżnicowana ocena stanu środowiska w Płocku / Ewa Jasińska // Syg. Płoc. (1999, nr 9, s.11

Ocena stanu środowiska w Płocku

75. O założeniach do "Programu zrównoważonego rozwoju i ochrony środowiska w powiecie płockim" w opinii przewodniczącychKomisji [Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych] / Tomasz Duda // Pow. Płoc. Biul. Samorz. (1999, nr 4, s. 36-38

76. Rekultywacja gruntów zdewastowanych i zdegradowanych na obszarach rolniczej przestrzeni produkcyjnej w powiecie płockim /Ryszard Kwiatkowski // Pow. Płoc. Biul. Samorz. (1999, nr 4, s. 27-28

77. Udział WFOŚiGW [Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej] we wsparciu przedsięwzięć proekologicznychna terenie powiatu płockiego / Ludmiła Będzikowska // Pow. Płoc. Biul. Samorz. (1999, nr 4, s. 25-27

78. Założenia do "Programu zrównoważonego rozwoju i ochrony środowiska w powiecie płockim" / Janina Kawałczewska // Pow. Płoc. Biul. Samorz. (1999, nr 4, s. 16 - 19, fot.

- Doskonalsza oczyszczalnia = poz. 112
- Koncern w naturze = poz. 119
- Nowe instalacje powodujące unowocześnienie produkcji = poz. 123
- Zapomnieć, jak pachnie ropa = poz. 142
- Zasobność gleb powiatu płockiego w makroelementy, ich kwasowość oraz stopień zanieczyszczenia metalami ciężkimi i siarką =poz. 70
- Zielony certyfikat = poz. 144

Geografia. Krajoznawstwo. Turystyka

79. Edukacja regionalna / Kazimierz Błaszczak, Zdzisław Banach, Henryk Podsiadły, Jan Paweł Piotrowski // Zesz. Reg. (1999,nr 10, s. 57-107

80. 25 [Dwadzieścia pięć] lat Mazowieckiego Obserwatorium Geograficznego w Murzynowie // Pow. Płoc. Biul. Samorz. (1999, nr4, s. 65-67, fot.

III. LUDNOŚĆ

Demografia

81. Rola prognozowania demograficznego w procesie rozwoju systemu społeczno-ekonomicznego regionu-ujęcie cybernetyczne /Mirosław Grabecki // Not. Płoc. (1999, nr 4, s. 50 - 55, literat.

- Płock poniżej średniej! = poz. 103

IV. HISTORIA

Nauki pomocnicze historii

82. Niepospolity pisarz spod Sierpca / Halina Giżyńska - Burakowska // Sierp. Rozmait. (1999, nr 5, s. 18 - 19, rys.

Bartłomiej Paprocki

Opracowania ogólne

Historia miejscowości

Gostynin

83. Car Wasyl w Gostyninie : ciekawostki z historii powiatu / opr. AK, MARS // Gaz. na Maz. (1999, nr 289, s. 5

Na podstawie pracy magisterskiej Grażyny Dziewulskiej "Gostynin w XVI-XVIII w."

Historia do 1795 r.

84. Władysław Herman fundatorem kościoła na Ziemi Pacanowskiej / Stanisław Pytko, Jarosław Banasik // Not. Płoc. (1999, nr 4, s.3 - 10

Historia 1795 - 1918

85. Adam Ratajski powstaniec nieznany / Janusz Dziubak // Niezal. Tryb. Maz. (1999, nr 10, s. 10-11, fot.

Historia 1918 - 1939

86. Batory bronił Płocka : Flotylla Wiślana w 1920 r. / Mariusz Panek // Gaz. na Maz. (1999, nr 265, s. 5, fot.

87. Udział płockich harcerzy w wojnie 1920 roku / Norbert Wójtowicz // Not. Płoc. (1999, nr 4, s. 13 - 23, tab.,przypisy

- Uczestniczył w ważnych dla Polski wydarzeniach = poz. 64

Historia 1939 - 1945

88. Archiwum Polskiej Organizacji Zbrojnej w zbiorach Muzeum Mazowieckiego w Płocku / Bożenna Ostrowska // Płoc. Rocz. Hist.-Arch. (T. 5 (1999), s. 205 - 215, fot.

89. Bohaterowie Września (1)-(3). Generałowie na emigracji (4) / Jan B. Nycek, Andrzej Urbaniak // Niezal. Tryb. Maz. (1999,nr 9, s. 4-6, fot. ; nr 10, s. 8-9, fot. ; nr 11, s. 14-15, fot. ; nr 12, 16-17, fot.

Generałowie polscy walczący nad Bzurą i na Mazowszu Północnym w armiach "Poznań", "Pomorze", "Modlin"

89a. Eksterminacja duchowieństwa katolickiego miasta i powiatu płockiego w latach 1939 - 1945 / Michał Marian Grzybowski //Płoc. Rocz. Hist.-Arch. (T.5 (1999), s. 107 - 113

90. Mieszkańcy Płockiego - Więźniowie Kozielska, Ostaszkowa i Starobielska zamordowani przez NKWD wiosną 1940 roku / Maria M.Blombergowa, Andrzej Olewnik, Bolesław Solarski. (Bibliogr. s. 124 - 126 // Płoc. Rocz. Hist.-Arch. (T. 5 (1999, s. 117 -170

91. Okupacja niemiecka w Płocku w relacji Jadwigi Stypułkowskiej / Anna Stogowska // Płoc. Rocz. Hist.-Arch. (T. 5 (1999), s. 185 - 194

92. Płock w okresie okupacji hitlerowskiej (1939 - 1945) : zarys problematyki / Mirosław Krajewski // Płoc. Rocz. Hist. -Arch. (T.5 (1999), s. 7 - 82, fot.

93. Polegli na polu chwały : lista żołnierzy płockich poległych w drugiej wojnie światowej / Antoni Jelec // Płoc. Rocz. Hist.-Arch. (T. 5 (1999, s. 171 - 184

94. Prawda o Piedimonte / Tadeusz Zajdziński // Bieżuńskie Zesz. Hist.. (1999, nr 16, s. 135-144

95. Przez bolszewicki kraj-pod Monte Cassino / Tadeusz Zajdziński// Bieżuńskie Zesz. Hist.. (1999, nr 16, s. 91-132, fot.

96. Wspomnienia z obozów na terenie ZSRR Ostaszków-Morszańsk 1 listopada 1944 r.-13 listopada 1947 r. // Bieżuńskie Zesz.Hist.. (1999, nr 16, s. 145-167, fot.

96a. Żydzi płoccy w okresie okupacji niemieckiej / Jan Przedpełski // Płoc. Rocz. Hist.- Arch. (T.5 (1999), s. 83 - 106, fot.

- Moje wojenne wspomnienia = poz. 61
- Rodzina Malewiczów = poz. 62
- Wystawa w Muzeum Mazowieckim w Płocku "...i poszli za Polskę się bić!" = poz. 232

Historia PRL

97. Dokumenty KC PZPR w sprawie mianowania biskupów-ordynariuszy diecezji częstochowskiej, płockiej i krakowskiej w 1963 roku/ oprac. Władysław Ważniewski // Rocz. Hist. Muz. Hist. Pol. Ruchu Lud.. (Nr 13 (1999), 203 - 219

- Postawy duchowieństwa w powiecie płockim w latach apogeum stalinizmu (1948-1953) w ocenie władz państwowych = poz. 158

Archiwa

- Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny = poz. 30

V. ETNOGRAFIA

Sztuka ludowa

- Najprawdziwsze prawdy = poz. 230

Zwyczaje, obrzędy, wierzenia

98. Prześmiewanie świata : o przebierańcach zapustnych na północno-zachodnim Mazowszu / Tadeusz Baraniuk / Polskie Towarzystwo Ludoznawcze. Oddział w Warszawie, Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne, Mazowieckie Towarzystwo Kultury. (Warszawa : PTL., 1999. (160 s. : il., mapy ; 24 cm. ((Kultura ludowa Mazowsza i Podlasia ; t. 4). (ISBN 83-904910-7-9

- Jest dobrze rano wstać = poz. 224

VI. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

Zagadnienia ogólne

99. Centrum Wspierania Biznesu szkoli i doradza / Eryk Smulewicz // Maz. Gosp. (1999, nr 1, s. 15

100. Mazowiecka szarówka : ranking Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową / Mariusz Sobczak // Gaz. na Maz. (1999, nr 286, s. 4

101. Płock-perła Mazowsza / Stanisław Jakubowski // Maz. Gosp. (1999, nr 1, s. 14

102. Region Płock : prezentacja firm. (Płock : Urząd Miasta, 1999. (64 s. : fot. kolor., rys. ; 30 cm. (Tekst także w jęz.ang., niem.

- Mazowiecki Sejmik Samorządu Gospodarczego = poz. 177
- Mazowieckie (województwo) = poz. 53
- Rola prognozowania demograficznego w procesie rozwoju systemu społeczno-ekonomicznego regionu-ujęcie cybernetyczne = poz.81
- Samorząd województwa w gospodarce regionu (I)-(II) = poz. 175
- Sprawy ważne dla miasta = poz. 176
- Trzeba wydać = poz. 171
- Wyciągają ręce po swoje = poz. 178

Statystyka

103. Płock poniżej średniej! : wyniki badań statystycznych są niepokojące / Jola Marciniak // Tyg. Płoc. (1999, nr 48, s. 1,4, fot.

Inwestycje. Budownictwo. Remonty

104. Hiszpańskie doświadczenia na polskim gruncie : Przedsiębiorstwo Budowlano - Montażowe s.c. Hurtownia Port - Bud Płock,ul. Portowa 2A / Andrzej Wojciechowski / rozm. STaP. // Niezal. Tryb. Maz. (1999, nr 10, s. 37, fot.

105. O pracach nad strategią rozwoju powiatu / Michał Boszko // Pow. Płoc. Biul. Samorz. (1999, nr 4, s. 12-16, fot.

106. Trafny wybór Mostostalu Płock / Paweł Wojtaszczek // Prawo i Gosp. (1999, nr 234, s. 17

Technika. Automatyzacja. Informatyka

- Hit elektroniczny: "Multimedialny Informator Płocki". Przyszłość mediów - w internecie.- "Multimedialny Informator Płocki"- najlepszy sposób na elektroniczną promocję naszego miasta (Część II-III) = poz. 56

Przemysł

Energetyka. Elektrotechnika

107. Certyfikat dla ZEP-TECH / Mieczysław Borowski / rozm. przepr. Monika Łukaszewska // Styk. (1999, nr 10, s. 6-7, fot.
Rozmowa z Pełnomocnikiem ds. Zapewnienia Jakości, Dyrektorem ds. Eksploatacji ZEP-TECH

108. Wspomnienia o energetyce płockiej : historia / Jerzy Szpura // Styk. (1999, nr 9, s. 3 ; nr 11, s. [16], fot. ; nr 12,s. 19

Przemysł chemiczny

PERN

109. 40 [Czterdziesto]-lecie PERN "Przyjaźń" S.A. / oprac. Urszula Bereszczyńska // Rzeczpospolita. (1999, nr 297, dod.Energia XX, s. E15

Polski Koncern Naftowy SA

110. Czterdzieści najważniejszych decyzji lub wydarzeń w 40-letniej historii Petrochemii Płock // Petro Echo. (1999, nr 50,s. I-IV, fot.

111. Diabelska alternatywa / Janusz K. Kowalski // Prawo i Gosp. (1999, nr 242, s. 11, 12
Polski sektor naftowy

112. Doskonalsza oczyszczalnia / GR // Petro Echo. (1999, nr 46, s. 3, fot.
Zakład Wodno - Ściekowy PKN

113. Duże inwestycje w rozwój polskiego rynku paliwowego / Andrzej Modrzejewski / rozm. z Pezesem Zarządu Polskiego KoncernuNaftowego // Rzeczpospolita. (1999, nr 279, dod. Polski Koncern Naftowy, s. 3 - 4, fot.
Rozmowa z prezesem Zarządu Polskiego Koncernu Naftowego

114. GDR-y [Globalne Kwity Depozytowe] polskich spółek w Londynie wraz z PKN niemal 1,3 mld USD / (PAP) // Petro Echo. (1999, nr 48, s. I, fot.

115. Gigant na giełdzie : indywidualni inwestorzy zarobili prawie 21 proc. / A. Mac., T. ŚW. // Rzeczpospolita. (1999, nr277, s. B1

116. Gigantyczna oferta : Polski Koncern Naftowy / D. E. // Rzeczpospolita. (1999, nr 246, s. B4

117. Gigantyczna redukcja, niska cena : Polski Koncern Naftowy / Artur Morka, T. ŚW. // Rzeczpospolita. (1999, nr 272, s. B5

118. Integracja na płaszczyźnie wspólnej pracy : z prac Zarządu / Marek Mroczkowski / rozm. Romana Kuffel // Petro Echo. (1999, nr 43, s. 3, 4, fot. ; nr 45, s. 3, 4, fot.
Rozmowa z dyrektorem ds. ekonomicznych i finansowych PKN SA

119. Koncern w naturze / Renata Krawczyńska // Petro Echo. (1999, nr 47, s. 4, fot.
Ekologiczny Program Dostosowawczy - ocena programu po skreśleniu Petrochemii z listy trucicieli
120. Lider a nie monopolista : Polski Koncern Naftowy : [wyw.] / Andrzej Modrzejewski // Prz. Tech. (1999, nr 45, s. 19, fot.
Rozmowa z prezesem Zarządu Polskiego Koncernu Naftowego
121. Nafta na parkiecie : Polski Koncern Naftowy na giełdzie / Mariusz Sobczak, LA, JM // Gaz. na Maz. (1999, nr 277, s. 3
122. Największa oferta publiczna w tym roku // Petro Echo. (1999, nr 43, s. 12-13, fot.
Akcje Koncernu na giełdzie w Warszawie, konferencja prasowa 21.10.1999
123. Nowe instalacje powodujące unowocześnienie produkcji : znaczne ograniczenia zanieczyszczenia środowiska //Rzeczpospolita. (1999, nr 279, dod. Polski Koncern Naftowy, s. 25-30, fot.
124. Paliwo giełdy : prywatyzacja największej firmy środkowej Europy / Mirosław Cielemęcki // Wprost. (1999, nr 46, s. 52,54
125. Petroochrona sp. z o.o.-firma na miarę XXI wieku : promocja / Jan Dobrowolski // Tyg. Płoc. (1999, nr 43, s. 36-37, fot.
126. Pierwszy na wielkiej budowie / Andrzej Szempliński / rozm. przepr. Joanna Znamierowska-Chwalik // Petro Echo. (1999, nr51/52, s. 4-5, fot.
Rozmowa z szefem pierwszej ekipy geodetów pracujących przy pomiarach na potrzeby budowy MZRiP
127. Polietylen II już produkuje / Grzegorz Rychlewski // Petro Echo. (1999, nr 45, s. 9, fot.
Remont po awarii instalacji
128. Polowanie na wielką naftę / Janusz K. Kowalski // Prawo i Gosp. (1999, nr 230, s. 8 - 9
129. Polski Koncern Naftowy Spółka Akcyjna : skrót prospektu emisyjnego akcji // Rzeczpospolita. (1999, nr 247, s. E1 - E10
130. "Południe" ukonstytuowane : Stowarzyszenie Właścicieli Stacji Patronackich Petrochemii Płock SA / Joannna Znamierowska// Petro Echo. (1999, nr 41, s. 5
131. Pozycja monopolistyczna czy dominująca? : Polski Koncern Naftowy / Łukasz Drozd, Wioletta Dziuba, Maros Servatka, MartaSobota, Joannna Ziółkowska // Nowe Życie Gosp. (1999, nr 49, s. 42 - 45
132. Pozycja monopolistyczna, czy dominująca? : realizacja programu restrukturyzacji sektora naftowego w Polsce / Łukasz Drozd, Wioletta Dziuba, Maroś Servatka, Marta Sobota, Joanna Ziółkowska // Rzeczpospolita. (1999, nr 279, dod. Polski Koncern Naftowy, s. 4 - 8
133. Produkty światowej jakości : jakość paliw produkowana przez PKN S.A. // Rzeczpospolita. (1999, nr 279, dod. PolskiKoncern Naftowy, s. 18 - 24, tab.
134. Publiczne zapisy na akcje Polskiego Koncernu Naftowego w dniach 4 - 19 listopada br. // Maz. Gosp. (1999, nr 2, s. 13
135. Strategia lidera / Andrzej Modrzejewski / rozm. Krzysztof Fronczak // Nowe Życie Gosp. (1999, nr 44, s. 14 - 15
Rozmowa z prezesem Zarządu Polskiego Koncernu Naftowego
136. Strategia rozwojowa Polskiego Koncernu Naftowego SA : prywatyzacja sektora naftowego // Petro Echo. (1999, nr 41, s.8-9
137. Uwieńczenie ogromnych przemian : wydarzenie tygodnia-dopuszczenie PKN na giełdę / PAP // Petro Echo. (1999, nr 42, s.10-11, fot.
138. Widełki cenowe ustalone : Polski Koncern Naftowy / Artur Morka // Rzeczpospolita. (1999, nr 255, s. B3
139. Wielki sukces / Grzegorz Rychlewski, Renata Krawczyńska // Petro Echo. (1999, nr 48, s. 5, fot.
Debiut PKN na warszawskiej giełdzie
140. Wspólne dziedzictwo / Alicja Stasiak // Petro Echo. (1999, nr 45, s. II, fot.
Ośrodki wczasowe PKN
141. Za prace związane z problematyką naszej firmy : rozstrzygnięcie konkursu o nagrodę prezesa PKN SA / GR // Petro Echo. (1999, nr 40, s. 2
142. Zapomnieć, jak pachnie ropa / Romana Kuffel // Rzeczpospolita. (1999, nr 273, dod. Ochrona środowiska IX, s. E5
Program ekologiczny PKN SA
143. Zdobyliśmy zaufanie akcjonariuszy do naszego Koncernu / Andrzej Modrzejewski / rozm. Romana Kuffel // Petro Echo. (1999, nr 48, s. 3, fot.
Rozmowa z prezesem Zarządu Polskiego Koncernu Naftowego
144. Zielony certyfikat / JOT // Petro Echo. (1999, nr 42, s. 5
Certyfikat "Responsible Care" dla Polskiego Koncernu Naftowego za realizacje programów proekologicznych
- Dojechać do stóp piramid = poz. 233
- Drugie narodziny rękopisu = poz. 223
- Kameralnie u stóp gór = poz. 161
- Kryształowe serca = poz. 159
- M-1 dla sokoła = poz. 73
- Ośrodek Językowy w Centrum Edukacji [Przemysłu Naftowego] = poz. 208
- Spojrzenie makro w skali mikro = poz. 193
- Szkoła przetrwania = poz. 249

Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągów Naftowych "Przyjaźń" SA

145. Duże, większe, największe : 40 lat Przedsiębiorstwa Eksploatacji Rurociągów Naftowych "Przyjaźń" / Iwona Marczewska,Marek Bogusławski // Gaz. na Maz. (1999, nr 292, s. 6-7, fot.

Przemysł odzieżowy i dziewiarski

146. Karta zgonu : grabarze "Cotexu" zrobili co chcieli / Piotr Schick // Trybuna. (1999, nr 273, s. 10

Spółdzielczość. Rzemiosło

147. Od 10 lat jesteśmy w Unii Europejskiej : mówi Andrzej Sołtysiak - prezes S[półdzielni] P[racy] "Jedność" / AndrzejSołtysiak / not. Zdzisław Dumowski // Sierp. Rozmait. (1999, nr 4, s. 4 - 5

Rolnictwo

Zagadnienia ogólne

- Mazowiecka Izba Rolnicza Oddział w Płocku = poz. 172
- Rekultywacja gruntów zdewastowanych i zdegradowanych na obszarach rolniczej przestrzeni produkcyjnej w powiecie płockim =poz. 76

Ogrodnictwo. Warzywnictwo. Sadownictwo

148. Czy na zielone działki wejdą buldożery? / Lena Szatkowska // Tyg. Płoc. (1999, nr 48, s. 12, fot.
Pracownicze Ogródki Działkowe im. T. Kościuszki

149. Dlaczego kosztem 526 rodzin? / Maurycy Seweryn // Działkowiec. (1999, nr 11, s. 58-59
Próba wywłaszczenia działkowców

Leśnictwo. Łowiectwo

150. Kult Św. Huberta wśród myśliwych płockich : Koło Łowieckie im. Św. Huberta / Krzysztof Potulski // Pow. Płoc. Biul.Samorz. (1999, nr 4, s. 87 - 90, fot.

Gospodarka wodna. Hydrotechnika

- Dolina płockiej Wisły = poz. 71

Handel. Usługi

- Hiszpańskie doświadczenia na polskim gruncie = poz. 104
- "Południe" ukonstytuowane = poz. 130

Gastronomia. Żywienie zbiorowe

- Pan Tomasz z Pohulanki = poz. 225

Komunikacja. Drogi. Mosty. Łączność

151. Dużo więcej niż przewoźnik / Marek Sawicki / rozm. STaP. // Niezal. Tryb. Maz. (1999, nr 10, s. 36, fot.
Komunikacja Miejska Płock sp. zo.o.
152. Kilometr dalej od świata / Marek Juśkiewicz // Wiad. Dnia. (1999, nr 254, s. 9
Most w Wyszogrodzie
153. Koniec drewnianej legendy : most w Wyszogrodzie / Paweł Tomczyk // Rzeczpospolita. (1999, nr 270, dod. s. 18 - 19, fot.
154. Most pod specjalnym nadzorem / Michał Mońko // Odra. (1999, nr 11, s. 17-23
Najdłuższy drewniany most na Wiśle pod Wyszogrodem

155. Nowy most w Wyszogrodzie : prezydent Rzeczpospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski otwiera most // Pow. Płoc. Biul.Samorz. (1999, nr 4, s. 53-61 fot.
156. Sukcesy płockich filatelistów / Alina Klocek // Tyg. Płoc. (1999, nr 48, s. 11, fot.

Gospodarka komunalna

157. Sierpc podziemny / Jan Burakowski // Sierp. Rozmait. (1999, nr 5, s. 11, 13, fot.
Wodociągi, kanalizacja i oczyszczalnia ścieków
- Kości stare i nowe = poz. 258

VII. ZAGADNIENIA SPOŁECZNE I POLITYCZNE

Zagadnienia ogólne

158. Postawy duchowieństwa w powiecie płockim w latach apogeum stalinizmu (1948-1953) w ocenie władz państwowych / Janusz-Stefaniak // Not. Płoc. (1999, nr 4, s. 36 - 39, przypisy

Partie polityczne

- Młodzi wymuszą zmiany = poz. 173

Organizacje społeczne

159. Kryształowe serca / (rka) // Petro Echo. (1999, nr 49, s. 4, fot.
Klub Honorowy Dawca Krwi "Petrochemia" - obchody Dni Honorowego Krwiodawstwa w Domu Technika
- Czas śmierci = poz. 163
- Kilka razy tak = poz. 187

Organizacje młodzieżowe

- Udział płockich harcerzy w wojnie 1920 roku = poz. 87

Zagadnienia społeczne

- Rola prognozowania demograficznego w procesie rozwoju systemu społeczno-ekonomicznego regionu-ujęcie cybernetyczne = poz.81

Praca. Bezrobocie

160. Czwórkami na bruk : rośnie bezrobocie / Mariusz Sobczak, AA, WD // Gaz. na Maz. (1999, nr 289, s. 3
161. Kameralnie u stóp gór / Grzegorz Rychlewski // Petro Echo. (1999, nr 49, s. 8, fot.
Dom Wczasowy "Nella" w Zakopanem
162. Lokalny rynek pracy / Anna Kossakowska // Pow. Płoc. Biul. Samorz. (1999, nr 4, s. 33-35, tab
- Wspólne dziedzictwo = poz. 140

Pomoc społeczna

163. Czas śmierci : wywiad / Grażyna Przybylska-Wendt / rozm. Milena Gurda-Jaroszewska // Biul. Okr. Izba Lekar. w Płocku. (1999, nr 4, s. 1
164. Na dworcu hula wiatr : zima bezdomnych / EM, AA // Gaz. na Maz. (1999, nr 275, s. 3
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej i Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Płocku

Związki zawodowe

165. Rozmowa z Przewodniczącym Zarządu Regionu Płock NSZZ "Solidarność" Krzysztofem Zywerem // Gaz. Związ. (1999, nr 204, s.2-4
166. Związek wypełnia lukę : OZZL i OIL - 7 lat obok siebie / Władysław Steckiewicz // Biul. Okr. Izba Lekar. w Płocku. (1999, nr 5, s. 23
10 - lecie Okręgowej Izby Lekarskiej 1989 - 1999; Organizacja Terenowa Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy

Zagadnienia socjologiczne

- Czytelnictwo o ludziach niepełnosprawnych wśród mieszkańców miasta i gminy Gąbin = poz. 200

Patologia społeczna

167. Narkomanii portret własny : Raport Pełnomocnika Prezydenta Miasta Płocka ds. Profilaktyki i Uzależnień / Małgorzata Lisicka // Syg. Płoc. (1999, nr 9, s. 1, 8
168. Podsumowanie kampanii "Alkohol kradnie wolność" / Jola Marciniak // Tyg. Płoc. (1999, nr 50, s. 11
169. Szykany na chłodno i na gorąco : przemoc w rodzinie / Agnieszka Ciesiulska // Gaz. na Maz. (1999, nr 288, s. 4
Ośrodek Interwencji Kryzysowej dla Ofiar Przemocy w Rodzinie w Płocku
170. To nie wina ofiar : "Niebieskie karty" przeciwko przemocy w rodzinie / Jacek Danieluk // Tyg. Płoc. (1999, nr 44, s. 15

VIII. ZAGADNIENIA PRAWNO - ADMINISTRACYJNE

Zagadnienia ogólne

171. Trzeba wydać : powiat gostyniński w integracji z Unią Europejską / J[adwiga] Z[arzycka] // Gaz. na Maz. (1999, nr 274,s. 3
Konferencja dot. strategii rozwoju powiatu gostynińskiego do 2006 r.

Administracja publiczna

172. Mazowiecka Izba Rolnicza Oddział w Płocku / Zbigniew Maruszewski // Pow. Płoc. Biul. Samorz. (1999, nr 4, s. 41-43,fot.
173. Młodzi wymuszą zmiany / Zbigniew Kruszewski / rozm. przepr. Roman Góralski, Hubert Woźniak // Gaz. na Maz. (1999, nr283, s. 4
Rozmowa z senatorem, przewodniczącym rady miejskiej SLD

Samorząd terytorialny

174. Nie spadliśmy z nieba czyli wójt, Leszek Kapela o swojej gminie : panorama gmin i powiatów województwa mazowieckiego /Bogdan Iwański // Niezal. Tryb. Maz. (1999, nr 10, s. 28, fot.
Gmina Rościszewo
175. Samorząd województwa w gospodarce regionu (I)-(II) : ocena sytuacji społeczno-gospodarczej województwa : zarys celów strategicznych i kierunków działań zmierzających do podniesienia poziomu rozwoju województwa : finansowanie rozwoju województwa / Zbigniew Kuźmiuk // Maz. Gosp. (1999, nr 1, s. 4 ; nr 2, s.4
176. Sprawy ważne dla miasta : Marszałek Zbigniew Kuźmiuk w Płocku / Jacek Danieluk // Tyg. Płoc. (1999, nr 44, s. 17, fot.
- Ambitne Mochowo = poz. 55
- Gmina zwyczajna = poz. 59
- Narkomanii portret własny = poz. 167
- Nie ograniczyliśmy stanu posiadania = poz. 54
- O pracach nad strategią rozwoju powiatu = poz. 105
- O założeniach do "Programu zrównoważonego rozwoju i ochrony środowiska w powiecie płockim" w opinii przewodniczących Komisji [Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych] = poz. 75
- Płock 2000 = poz. 271
- Region Płock = poz. 102
- Wczoraj i dziś gminy Rościszewo = poz. 58
- Założenia do "Programu zrównoważonego rozwoju i ochrony środowiska w powiecie płockim" = poz. 78

Samorząd gospodarczy

177. Mazowiecki Sejmik Samorządu Gospodarczego : platforma współdziałania dla rozwoju regionu / Leszek Janowski // Maz. Gosp.(1999, nr 1, s. 6

Zagadnienia prawne

178. Wyciągają ręce po swoje : reprywatyzacja / Mariusz Sobczak, Teresa Kaczorowska, EW // Gaz. na Maz. (1999, nr 251, s.

Bezpieczeństwo publiczne

179. Sherlock Holmes w Gostyninie : Agencja Ochrony Mienia i Usług Detektywistycznych Spółka z o.o. Top Sekret 09-402, ul.Bukowa 15. Promocja // Głos Gostyniński. (1999, nr 18, s. 5, fot.
- Petroochrona sp. z o.o.-firma na miarę XXI wieku = poz. 125
- To nie wina ofiar = poz. 170

IX. WOJSKO

- Bohaterowie Września (1)-(3). Generałowie na emigracji (4) = poz. 89

X. OCHRONA ZDROWIA

Służba zdrowia

180. Długa droga do własnego samorządu : Izba Lekarska w Płocku / Jarosław Wanecki // Gaz. na Maz. (1999, nr 295, s. 2

Powołanie Okręgowej Izby Lekarskiej w Płocku w 1989 r.

181. X [Dziesiąty] Okręgowy Zjazd Pielęgniarek i Położnych Regionu Płockiego // Biul. Inf. Okręg. Izby Pielęg. i Położ. Reg.Płoc.. (1999, nr 2, s. 8-27

182. Magia liczb czyli numerologia płockiego OIL-u [Okręgowej Izby Lekarskiej] / Mieczysław Bąkowski // Biul. Okr. Izby Lekar. w Płocku (1999, nr 5, s. 13

10-lecie działalności Okręgowej Izby Lekarskiej w Płocku

183. Na początku trudnej drogi : mity i realia reformy podstawowej opieki zdrowotnej / Wojciech Celiński // Gaz. na Maz. (1999, nr 258, s. 4

W. Celiński - kierownik Przychodni Rejonowej w Wyszogrodzie

184. V [Piąte] Dni Nefrologiczne : wydarzenia / Alina Kępka, Marek Świtalski // Biul. Okr. Izba Lekar. w Płocku. (1999, nr 3, s. 12-13, fot.

184a. Początek... / Elżbieta Matlachowska-Ciska rozm. przepr. Jadwiga Mościcka // Biul. Okr. Izba Lekar. w Płocku. (1999, nr5, s. 6-7, fot.

10-lecie Okręgowej Izby Lekarskiej 1989-1999

185. Potrzeba działań / Sabina Kańtoch / rozm. Robert Gryczon // Biul. Okr. Izba Lekar. w Płocku. (1999, nr 5, s. 14-15, fot.

10-lecie Okręgowej Izby Lekarskiej 1989-1999; rozmowa z przewodniczącą Okręgowej Izby Lekarskiej od 1993 r.- S. Kańtoch

186. 111 [Sto jedenaście] lat kasy : 1888-1999 // Biul. Okr. Izba Lekar. w Płocku. (1999, nr 4, s. 2

- Czas śmierci = poz. 163
- Jesteśmy na zawsze dłużnikami ich cieni = poz. 60
- Początek... = poz. 288
- Związek wypełnia lukę = poz. 166

Higiena. Profilaktyka

- Podsumowanie kampanii "Alkohol kradnie wolność" = poz. 168

Rehabilitacja. Uzdrowiska

187. Kilka razy tak : ośrodek rewalidacyjny dla małych dzieci / AA // Gaz. na Maz. (1999, nr 288, s. 3

Ośrodek płockiego Stowarzyszenia "Jestem"

188. Ośrodek pomocy rewalidacyjnej / rad // Tyg. Płoc. (1999, nr 50, s. 16

XI. NAUKA. OŚWIATA. KULTURA

Nauka. Konferencje. Sesje

- Nagroda dla Gostynianki = poz. 260
- Nie ubieraj się w czyjeś szmatki = poz. 191
- Refleksje nad wyzwaniami współczesności = poz. 192
- Wiara szlachetnie prosta = poz. 196
- Wykaz publikacji Księży Profesorów Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku oraz kapłanów Diecezji Płockiej zatrudnionych winnych uczelniach c.d. (1994-1998) = poz. 197
- 25 [Dwadzieścia pięć] lat Mazowieckiego Obserwatorium Geograficznego w Murzynowie = poz. 80

Szkolnictwo wyższe

189. Do wyboru, do koloru : szkoły wyższe / IM, AC, TK, AA // Gaz. na Maz. (1999, nr 231, s. 6

Szkoły wyższe w Płocku, Pułtusku i Ciechanowie

190. Lustracja Seminarium Duchownego w Pułtusku w 1837 roku / Ks. Michał Marian Grzybowski // Stud. Płoc. (T. 27 1999, s. 201-219

191. Nie ubieraj się w czyjeś szmatki : sympozjum w seminarium / AA, RG // Gaz. na Maz. (1999, nr 264, s. 4

Sympozjum "Jeśli nie wiara - to co? Jeśli nie Chrystus - to kto? Kościół katolicki w Polsce na przełomie tysiącleci"

192. Refleksje nad wyzwaniami współczesności / Michał Zadworny // Niedziela Płoc. (1999, nr 49, s. I, VIII

XXII Sympozjum Koła Naukowego Wyższego Seminarium Duchownego pt. "Jeśli nie wiara - to co? Jeśli nie Chrystus - to kto?Kościół katolicki w Polsce na przełomie tysiącleci"

193. Spojrzenie makro w skali mikro : zakończenie V edycji Podyplomowego Studium Zarządzania Finansami dla Sektora Naftowego/ Romana Kuffel // Petro Echo. (1999, nr 49, s. 3, fot.

Współpraca Spółki Edukacyjnej Przemysłu Naftowego ze Szkołą Główną Handlową z Warszawy

194. Sprawozdanie z działalności naukowej w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku w 1998 roku / Waldemar Graczyk // Stud. Płoc. (T. 27 1999, s. 229-233

195. Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku : informator 1999/2000. (Płock : Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, 1999. (24 cm : il. kolor., fot., rys. ; 30 cm

196. Wiara szlachetnie prosta : XXII Sympozjum Koła Naukowego WSD w Płocku / Elżbieta Grzybowska // Tyg. Płoc. (1999, nr 46,s. 18, fot.

197. Wykaz publikacji Księży Profesorów Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku oraz kapłanów Diecezji Płockiej zatrudnionychw innych uczelniach c.d. (1994-1998) / Daniel Brzeziński [oprac.] // Stud. Płoc. (T. 27 1999, s. 259-301

- Za prace związane z problematyką naszej firmy = poz. 141

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa

198. Brakuje lokalu dla Szkoły Wyższej : zakusy na Centrum Kształcenia Ustawicznego w Płocku / Teresa Radwańska // Tyg. Płoc.(1999, nr 47, s. 1, 4, fot.

Politechnika Warszawska

199. Inauguracja roku akademickiego 1999/2000 w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym Politechniki Warszawskiej w Płocku = WystąpienieProrektora Politechniki Warszawskiej ds. Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego w Płocku prof. nzw. dr. hab. Janusza Zielińskiego =Wystąpienie inauguracyjne rektora Politechniki Warszawskiej prof. dr. hab. Jerzego Woźnickiego / Janusz Zieliński, Jerzy Woźnicki // Not. Płoc. (1999, nr 4, s. 40 - 45, fot.

Prace magisterskie

200. Czytelnictwo o ludziach niepełnosprawnych wśród mieszkańców miasta i gminy Gąbin / Ewa Lewandowska / Kazimierz Jacek-Zabłocki. (Płock : Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, 1999

Praca licencjacka napisana pod kierunkiem prof. dr hab. K. J. Zabłockiego

201. Organizacja czytelnictwa i informacji w samorządowych bibliotekach publicznych miasta i gminy Gąbin w latach 1990-1997na tle potrzeb lokalnych / Czesława Żerowska / Eugenia Anna Wesołowska. (Płock : Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, 1999

Praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. E. A. Wesołowskiej

202. Praca szkół podstawowych na podstawie szkoły miejskiej w Gąbinie i wiejskiej w Dobrzykowie / Elżbieta Ozimkiewicz /Praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Józefa Półturzyckiego. (Płock : Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica,1999

203. Prace magisterskie napisane w płockim Punkcie Konsulatacyjnym (sekcja katolików świeckich) Akademii Teologii Katolickiejw Warszawie w latach 1996-1998 / Daniel Brzeziński [oprac.] // Stud. Płoc. (T. 27 1999, s. 234-240

204. Rola biblioteki w upowszechnianiu czytelnictwa w latach 1986-1998 na przykładzie Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Gąbinie / Beata Boroń / Barbara Zielińska. (Płock : Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, 1999

Praca licencjacka napisana pod kierunkiem Barbary Zielińskiej

Towarzystwa. Organizacje naukowe

Towarzystwo Naukowe Płockie

205. Pokłosie Roku Słowackiego w TNP / Danuta Rychlewska // Not. Płoc. (1999, nr 4, s. 29, fot.

206. Walory dydaktyczne utworów Juliusza Słowackiego oraz stopień znajomości i zrozumienia przez młodzież licealną / Danuta Rychlewska, Małgorzata Duch // Not. Płoc. (1999, nr 4, s. 30 - 34, wykr.

Oświata. Zagadnienia ogólne

207. Nowy rok oświatowy w Płockim Uniwersytecie Ludowym / Anna Górniak // Niedziela Płoc. (1999, nr 44, s. IV

208. Ośrodek Językowy w Centrum Edukacji [Przemysłu Naftowego] / Roman Gąsecki // Petro Echo. (1999, nr 51/52, s. 22-23
- Pracowała sercem = poz. 66
- W służbie człowieka = poz. 65
- W służbie młodzieży = poz. 69

Szkolnictwo podstawowe i gimnazja

209. Nowe obiekty na terenie gminy Słupno / Stefan Jakubowski // Pow. Płoc. Biul. Samorz. (1999, nr 4, s. 79, fot.
Oddanie nowej szkoły podstawowej w Święcieńcu
210. Reforma oświaty w Sierpcu w miesiąc po starcie : w opinii dyrektorów miejskich zespołów szkół / Grażyna Czarnomska,Hanna Kurta, Józef Ziemkiewicz // Sierp. Rozmait. (1999, nr 4, s. 18 - 20
211. Sport w Brudzeniu / Marek Rusek // Pow. Płoc. Biul. Samorz. (1999, nr 4, s. 80
Szkoła Podstawowa w Brudzeniu - uczniowski klub sportowy "Skra"
212. Szczawińskie świętowanie / (eg) // Tyg. Płoc. (1999, nr 49, s. 8
Szkoła Podstawowa im. Andrzeja Małkowskiego w Szczawinie
213. Wszyscy przyjaciele szkoły / Lena Szatkowska // Tyg. Płoc. (1999, nr 45, s. 8
Gimnazjum w Łącku
214. Wzorem starożytnych gimnazjów.... / Krystyna Siwiec // Echo Zawidza. (1999, nr 2, s. 3-6, fot.
215. "Zachować od zapomnienia" / Andrzej Zakrzewski. (Goleszyn : [b.w.], 1999. ([76] s. : portr. ; 21 cm
Historia Szkoły Podstawowej w Goleszynie i Susku oraz syletki nauczycieli tych szkół
- Praca szkół podstawowych na podstawie szkoły miejskiej w Gąbinie i wiejskiej w Dobrzykowie = poz. 202

Szkolnictwo średnie

Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Jagiełły

- Walory dydaktyczne utworów Juliusza Słowackiego oraz stopień znajomości i zrozumienia przez młodzież licealną = poz. 206

Szkolnictwo zawodowe

216. Pierwsza w powiecie płockim stacja badania opryskiwaczy / Małgorzata Struzik // Pow. Płoc. Biul. Samorz. (1999, nr 4, s. 69-70; fot.
Stacja Diagnostyki i Modernizacji Opryskiwaczy w Zespole Szkół im. Stanisława Staszica w Gąbinie

Szkolnictwo specjalne

217. Szukanie dróg pomocy / Elżbieta Grzybowska // Tyg. Płoc. (1999, nr 52, s. 5, fot.
Specjalny Ośrodek Wychowawczy w Mocarzewie (gm. Sanniki)

Kultura. Zagadnienia ogólne

Życie kulturalne. Towarzystwa regionalne

218. Romantyczne Sanniki / (IW) // Petro Echo. (1999, nr 44, s. 6, fot.
Ślady pobytu Fryderyka Chopina w Sannikach, koncerty chopinowskie w sannickim pałacu

Domy kultury. Kluby

219. Trzy w jednym : połączenie placówek kulturalnych / IM // Gaz. na Maz. (1999, nr 235, s. 6
Projekt połączenia Domu Kultury, Domu Darmstadt i Ośrodka Animacji Kultury
- Sukcesy płockich filatelistów = poz. 156
- Płock Wiesława Kowalskiego = poz. 270

Współpraca kulturalna z zagranicą

220. Spotkanie z Możejkami : współpraca partnerska / (mal) // Syg. Płoc. (1999, nr 9, s. 14, fot.
5-lecie partnerskiej współpracy

Amatorski ruch artystyczny

221. "Dzieci" druha czarodzieja : co 5 lat harcerze zespołu przyjeżdżają do Płocka na zjazd, aby jeszcze raz przeżyć niezapomniane chwile / Walentyna Rakiel - Czarnecka // Wiad. Dnia. (1999, nr 300, dod. s. 13

Muzea i wystawy

222. Dom pełen rozmaitości : kolekcja Franciszka Olkowskiego / Elżbieta Grzybowska // Tyg. Płoc. (1999, nr 51, s. 11, fot.
223. Drugie narodziny rękopisu: PKN sponsoruje renowację unikatowego rękopisu Muzeum Diecezjalnego w Płocku / Ewa Pietrzak// Petro Echo. (1999, nr 51/52, s. 15, fot.
224. Jest dobrze rano wstać: Boże Narodzenie w Skansenie / Jan Rzeszotarski // Gaz. na Maz. (1999, nr 300, dod. Gazeta Świąteczna, s. 3, fot.
225. Pan Tomasz z Pohulanki: karczma w skansenie / IM // Gaz. na Maz. (1999, nr 300, s. 6, fot.
Karczma "Pohulanka" Tomasza Stelmańskiego na terenie skansenu

Muzeum Mazowieckie

226. Było gawędziarzy wielu... / (lesz) // Tyg. Płoc. (1999, nr 49, s. 9, fot.
227. Coś przaśnego, coś autentycznego : wystawa w Spichlerzu / Agnieszka Ciesiulska // Gaz. na Maz. (1999, nr 243, s. 6, fot.
Wystawa "W kuchni i komorze" ze zbiorów Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu
228. Jadać na porcelanie : wystawa w Muzeum Mazowieckim / Lena Szatkowska // Tyg. Płoc. (1999, nr 51, s. 14, fot.
229. Muzeum Mazowieckie w Płocku : przewodnik po ekspozycjach / [aut. Tadeusz Baraniuk i in. / red. Tadeusz Zaremba ; fot.Grzegorz Rychlik]. (Płock : Muzeum Mazowieckie, 1999. (49, [1] s. : fot.kolor. ; 22 cm. (ISBN 83-909674-2-1
230. Najprawdziwsze prawdy : I Mazowieckie Spotkania Gawędziarzy / Anna Ferens // Gaz. na Maz. (1999, nr 278, s. 4
Spotkania w Muzeum Mazowieckim
231. W kuchni i komorze / Tomasz Czerwiński. (Płock : Muzeum Mazowieckie, 1999. (' 19, [1] s. : 1 mapa, 3 pl., rys. ; 23 cm.(Katalog wystawy ze zbiorów Muzeum Rolnictwa im. Księdza Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu. (ISBN 83-9674-6-4
232. Wystawa w Muzeum Mazowieckim w Płocku "...i poszli za Polskę się bić!" / Anna Stogowska // Płoc. Rocz. Hist.- Arch. (T.5 (1999), s. 219 - 223
- Archiwum Polskiej Organizacji Zbrojnej w zbiorach Muzeum Mazowieckiego w Płocku = poz. 88
Oszukana secesja = poz. 25

Sport. Kultura fizyczna

233. Dojechać do stóp piramid / Jakub Moryc // Petro Echo. (1999, nr 47, s. II-III, fot.
Jacek Czachor i Marek Dąbrowski - motocyklowa załoga PKN SA
234. Jestem człowiekiem bardzo ambitnym / Adam Topolski / rozm. Andrzej Zarębski // Gaz. na Maz. (1999, nr 283, s. 16
235. Lista kandydatów w I Plebiscycie na "Najpopularniejszych Sportowców Mazowsza - 1999" pod patronatem Marszałka Województwa Mazowieckiego // Tyg. Płoc. (1999, nr 48, s. 38
236. Lubię "walczaków" / Adam Topolski / rozm. Jakub Moryc // Petro Echo. (1999, nr 41, s. 14
237. Z życia LZS [Ludowych Zespołów Sportowych] / Małgorzata Struzik // Pow. Płoc. Biul. Samorz. (1999, nr 4, s. 35-36, fot.
238. Ludzie z żelaza : płoccy triatloniści / Jakub Moryc // Gaz. na Maz. (1999, nr 249, s. 15
239. Mistrz Maciej Zajączkowski : skoki przez przeszkody / Jol. // Tyg. Płoc. (1999, nr 48, s. 35
Halowe Jeździeckie Mistrzostwa Polski Juniorów w Zbrosławicach - złoty medal M. Zajączkowskiego
240. Nie jestem hazardzistą / Adam Topolski / rozm. Jola Marciniak // Tyg. Płoc. (1999, nr 48, s. 37, fot.
241. Pierwsza jaskółka, czy śpiew łabędzia? / Bogdan Iwański // Niezal. Tryb. Maz. (1999, nr 10, s. 53, fot.
LZS - klub piłki nożnej w Ciółkowie (gm. Radzanowo).
242. Plebiscyt na najlepszych sportowców województwa mazowieckiego. Kobiety kibicują piłkarzom.- Dwa telewizory do wygrania.- Dlaczego warto głosować? / Tomasz Szatkowski // Tyg. Płoc. (1999, nr 50, s. 43 ; nr 51, s. 43 ; nr 52, s.35
243. Podolanka zaprasza : nowa pływalnia na Podolszycach / Małgorzata Lisicka // Syg. Płoc. (1999, nr 10, s. 11, fot.

244. Puchary zostały rozdane : Memoriał Juliusza Kawieckiego / GSZ // Gaz. na Maz. (1999, nr 232, s. 15, fot.
245. Raz na wozie, raz pod wozem : podsumowanie sportowego roku / GSZ // Gaz. na Maz. (1999, nr 305, s. 20
Piłka nożna i piłka ręczna w Płocku
246. Sędziowski klan : ojciec i synowie / Kazimierz Mikołajewski, Marek Mikołajewski, Piotr Mikołajewski / rozm. Jola Marciniak //Tyg. Płoc. (1999, nr 51, s. 41, fot.
247. 75 [Siedemdziesiąt pięć] lat lekkiej atletyki w Płocku (12)-(17) /Eugeniusz Rój // Niezal. Tryb. Maz. (1999, nr 7, s.58-59, fot.; nr 8, s. 58-59, fot. ; nr 9, s. 56-57, fot. ; nr 10, s. 56-57 ; nr 11, s. 56-57, fot. ; nr 12, s. 64-65, fot.
248. Stawiamy na klub / Ryszard Olczuk / rozm. przepr. Grzegorz Szkopek // Gaz. na Maz. (1999, nr 301, s. 12, fot.
Rozm. z członkiem zarządu Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego
249. Szkoła przetrwania : motosport / Alicja Stasiak // Petro Echo. (1999, nr 51/52, s. 13, fot.
Jacek Czachor i Marek Dąbrowski-motocyklowa załoga PKN SA w Rajdzie Paryż-Dakar-Kair
250. Zasługa trzech prezydentów : basen na Podolszycach / J. Marciniak // Tyg. Płoc. (1999, nr 44, s. 14, fot.
- Nie żałuję żadnej decyzji = poz. 68
- Sport w Brudzeniu = poz. 211

XIII. LITERATURA PIĘKNA

Życie literackie

251. Grzęda (1)-(3) : Płock literacki 1968-1998 / Stanisław Nawrocki//Niezal. Tryb. Maz. (1999, nr 9, s. 47-49, fot.; nr10, s.43-46, fot.; nr 11, s. 44-46, fot.
252. SAP [Stowarzyszenie Autorów Polskich], czyli marsz ku profesjonalizmowi : Płock literacki 1968-1998 / Stanisław Nawrocki// Niezal. Tryb. Maz. (1999, nr 12, s. 55-56, fot.
- Augusta Strindberga miłość i nienawiść = poz. 281
- Klan = poz. 283
- Pokłosie Roku Słowackiego w TNP = poz. 205
- Słowacki i laureaci "Liścia dębu" = poz. 284
- Walory dydaktyczne utworów Juliusza Słowackiego oraz stopień znajomości i zrozumienia przez młodzież licealną = poz. 206

Poezja

253. Rzecz Pospolita styropienna / Stanisław Nawrocki. (Warszawa : Wydaw. Książkowe IBiS, 1999. (77, [3] s. : fot. ; 21 cm.(ISBN 83-86236-79-5
254. Święto Zmarłych/Andrzej Dorobek. (Warszawa: Fundacja Sztuki na rzecz "Integracji", 1999. (59, [1] s. ; 18 cm. (ISBN 83-86964-26-x

Proza

255. Ślady naszych stóp : opowieść z lat 1956-1959 / Jan Burakowski. (Olsztyn : "Książnica Polska", 1999. (238, [2] s. ; 20cm. (ISBN 83-85702-10-5

XIV. SZTUKA

Architektura. Urbanistyka

256. 24 [Dwadzieścia cztery] wiorsty od Płocka : mazowieckie dwory / Anna Ferens // Gaz. na Maz. (1999, nr 231, s. 7, fot.
Zespół dworsko-pałacowy w Bromierzu (gm. Staroźreby)

Malarstwo. Rzeźba. Galerie

Płocka Galeria Sztuki

257. Pogryziony przez historię : grafika i malarstwo Leszka Sobockiego / Lena Szatkowska // Tyg. Płoc. (1999, nr 48, s. 8,fot.

Zabytki

258. Kości stare i nowe / Radosław Januszewski // Rzeczpospolita. (1999, nr 255, s. D1, D4
Prace konserwatorskie na najstarszym polskim cmentarzu w Płocku przy ul. Kobylińskiego
259. Oszukana secesja : zwrot w losach kamienicy / Iwona Markiewicz, Mariusz Sobczak // Gaz. na Maz. (1999, nr 235, s. 1,fot.
Kamienica przy ul. Tumskiej 8
- [Dwadzieścia cztery] wiorsty od Płocka = poz. 256

Teatr

260. Nagroda dla Gostynianki : XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich / Bolesław Gustowski // Głos Gost. (1999, nr 16, s.4, fot.
III nagroda dla dr Barbary Konarskiej - Pabiniak za książkę "Płocka Melpomena. Teatr zawodowy i amatorski 1808 -1975"
261. Rękopisy nie płoną / Andrzej Maria Marczewski / rozm. przepr. (mgj) // Petro Echo. (1999, nr 46, s. 5-6, fot.
Rozm. z reżyserem teatralnym i filmowym, dyrektorem Teatru Dramatycznego w Płocku w latach 1981-1982
- Słowacki i laureaci "Liścia dębu" = poz. 284

Recenzje

Teatr Dramatyczny, Płock

262. Ferdydurke / Witold Gombrowicz / reż. Andrzej Maria Marczewski ; Teatr Dramatyczny, Płock
Rec.: Kowalczyk Janusz R. // Rzeczpospolita . (1999, nr 267, s. A10
263. Ferdydurke / Witold Gombrowicz / reż. Andrzej Maria Marczewski ; Teatr Dramatyczny, Płock
Rec.: Gurda - Jaroszewska Milena // Petro Echo . (1999, nr 46, s. 7, fot.
264. Ferdydurke / Witold Gombrowicz / reż. Andrzej Maria Marczewski; Teatr Dramatyczny, Płock
Rec.: Lisicka, Małgorzata // Syg. Płoc . (1999, nr 11, s. 16
265. Ferdydurke / Witold Gombrowicz / reż. Andrzej Maria Marczewski; Teatr Dramatyczny, Płock
Rec.: Grodecka, Magda // NTP . (1999, nr 45, s. 7, fot.
266. Zemsta / Aleksander Fredro / reż. Tomasz Grochoczyński; Teatr Dramatyczny, Płock
Rec.: Szatkowska, Lena // Tyg. Płoc . (1999, nr 43, s. 8, fot.
267. Zemsta / Aleksander Fredro / reż. Tomasz Grochoczyński; Teatr Dramatyczny, Płock
Rec.: Boczkowska Alina // Niezal.Tryb. Maz . (1999, nr 11, s. 47, fot.

Muzyka

268. Chopin na Mazowszu : mazowiecki program obchodów 150 rocznicy śmierci Fryderyka Chopina /Informator/ / [przewod. kom.red. i oprac. Kazimierz Błaszczyk] / Mazowieckie Towarzystwo Kultury. (Warszawa : Agencja Wydawnicza Ulmak, 1999. (48 s.,[4] s.tabl. kolor : fot., rys. ; 21 cm. (Bibliogr. s. 48. (ISBN 83-87226-18-1
269. Przerwane milczenie : koncert w katedrze / Agnieszka Ciesiulska // Gaz. na Maz. (1999, nr 290, s. 1
Kompozycje barokowego kompozytora Marcina Mielczewskiego
- Jego płocki hymn = poz. 67
- Romantyczne Sanniki = poz. 218

Fotografika

270. Płock Wiesława Kowalskiego / Anna Górniak // Niedziela Płoc. (1999, nr 43, s. IV
Wystawa "Moje Miasto" w Domu Darmstadt
271. Płock 2000. (Płock : Urząd Miasta Płocka, Wydział Promocji i Informacji, [1999]. (18 fot. kolor.

XV. ZAGADNIENIA WYZNANIOWE

272. Czas oczekiwania / Wiesław Józef Kowalski // Głos Gost. (1999, nr 20, s. 1
273. Historia tworzenia parafii św. Jadwigi Królowej / Bożena Ostrowska // Spotkania u Królowej. (1999, nr 6, s. 7-8, fot.
274. Konsekracja nowej świątyni / Wiesław Józef Kowalski // Niedziela Płoc. (1999, nr 47, s. I, II, fot.
Kościół p.w. św. Jadwigi Królowej
275. Krótka historia o działalności Kościoła Starokatolickiego Mariawitów / P. Jaworska // Mariawita. (1999, nr 10-12, s.6-7, fot.
276. Łaski cudowne przy kościele sierpeckim / Łukasz Paprocki. (Warszawa, 1983
Rec.: Giżyńska - Burakowska Halina // Sierp. Rozmait. (1999, nr 5, 17-18, fot.
277. Parafia z tradycjami : nasze parafie, nasze świątynie / Jan Augustynowicz // Niedziela Płoc. (1999, nr 40, s. V
Parafia pod wezwaniem św. Rocha w Radzanowie

278. Regulamin prac 42. Synodu Płockiego : założenia ogólne / Janusz Filarski // Stud. Płoc. (T. 27 1999, s. 157-171
279. Spotkanie z ikoną Jezusa Miłosiernego / Wiesław Józef Kowalski // Spotkania u Królowej. (1999, nr 7-8, s. 8-9, fot.
Misje w parafii św. Jadwigi Królowej
280. Wykształcenie uniwersyteckie biskupów płockich w wiekach XIV-XV / Leszek Zygner. (Streszcz. w jęz. niem. // Rocz. Hist.(R. 65 (1999), s. 73-90
- Dokumenty KC PZPR w sprawie mianowania biskupów-ordynariuszy diecezji częstochowskiej, płockiej i krakowskiej w 1963 roku =poz. 97
- Ksiądz profesor Stanisław Bońkowski 1930-1988 = poz. 63
- Nie ubieraj się w czyjeś szmatki = poz. 191
- Nie żałuję żadnej decyzji = poz. 68
- Postawy duchowieństwa w powiecie płockim w latach apogeum stalinizmu (1948-1953) w ocenie władz państwowych = poz. 158
- Refleksje nad wyzwaniami współczesności = poz. 192
- Wiara szlachetnie prosta = poz. 196
- Władysław Herman fundatorem kościoła na Ziemi Pacanowskiej = poz. 84

XVI. KSIĄŻKA I CZYTELNICTWO. BIBLIOTEKI

Biblioteki. Czytelnictwo

- Czytelnictwo o ludziach niepełnosprawnych wśród mieszkańców miasta i gminy Gąbin = poz. 200
- Drugie narodziny rękopisu = poz. 223
- Organizacja czytelnictwa i informacji w samorządowych bibliotekach publicznych miasta i gminy Gąbin w latach 1990-1997 na tle potrzeb lokalnych = poz. 201
- Rola biblioteki w upowszechnianiu czytelnictwa w latach 1986-1998 na przykładzie Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Gąbinie = poz. 204

Biblioteki publiczne

- Organizacja czytelnictwa i informacji w samorządowych bibliotekach publicznych miasta i gminy Gąbin w latach 1990-1997 na tle potrzeb lokalnych = poz. 201
- Rola biblioteki w upowszechnianiu czytelnictwa w latach 1986-1998 na przykładzie Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Gąbinie = poz. 204

Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego

281. Augusta Strindberga miłość i nienawiść / (eg) // Tyg. Płoc. (1999, nr 50, s. 14, fot.
Spotkanie z Januszem Roszkowskim, autorem przekładu "Listów miłosnych i nienawistnych" A. Strindberga w Książnicy Płockiej
282. Chopinowskie pamiątki. : Książnica Płocka / (eg) // Tyg. Płoc. (1999, nr 46, s. 17
Wystawa "Fryderyk Chopin w płockich zbiorach"
283. Klan / Milena Gurda-Jaroszewska // Syg. Płoc. (1999, nr 10, s. 21, fot.
Spotkanie z wnuczką Marceliny Rościszewskiej - Janiną Rościszewską- Krawczyk i promocja jej książki "Rodzina Rozstańskich" w Książnicy
284. Słowacki i laureaci "Liścia dębu" : sesja Książnicy Płockiej / Lena Szatkowska // Tyg. Płoc. (1999, nr 48, s. 15, fot.
284a. W kręgu wieszczów /Agnieszka Zielińska//NTP. - 1999, nr 39, s. 11, fot.
Wykład prof. Zbigniewa Sudolskiego

Biblioteka pedagogiczna

285. Sierpecki biblioteczny "kombinat" przy ul. Płockiej 30 / j.b. // Sierp. Rozmait. (1999, nr 5, s. 20 - 21
Biblioteka Pedagogiczna w Sierpcu

Dziennikarstwo. Czasopiśmiennictwo

286. Laur dla "Głosu Gostynińskiego" / Barbara Konarska - Pabiniak // Głos Gost. (1999, nr 16, s. 1

INDEKS OSOBOWY

A. Mac. 115
AA 160, 164, 187, 189, 191
AC 189
AK 83
Augustynowicz , Jan 24, 277
Balcerzak , Elżbieta 66, 69
Banach , Zdzisław 79
Banasik , Jarosław 84
Baraniuk , Tadeusz 98, 229
Bartosiak , Adam 72
Bąkowski , Mieczysław 182
Bereszczyńska , Urszula 109
Będzikowska , Ludmiła 77
BKP 179
Blombergowa , Maria M. 90
Błaszczak , Kazimierz 49, 79, 268
Boczkowska , Alina 267
Bodzon , Cezary 32
Bogusławski , Marek 145
Boguszewska , Mirosława 70
Boroń , Beata 204
Borowski , Mieczysław 107
Boszko , Michał 31, 105
Brzeziński , Daniel 197, 203
Burakowska Halina zob. Giżyńska -Burakowska Halina
Burakowski , Jan 48, 157, 255
Celiński , Wojciech 183
Chiczewski , Michał 35
Chwalik Joanna zob. Znamierowska-Chwalik Joanna
Cielemęcki , Mirosław 124
Ciesiulska , Agnieszka 169, 227, 269
Ciska Elżbieta zob. Matlachowska-Ciska Elżbieta
Czaplicka , Janina 65
Czarnecka Walentyna zob. Rakiel -Czarnecka Walentyna
Czarnomska , Grażyna 210
Czerwiński , Tomasz 231
D. E. 116
Danieluk , Jacek 170, 176
Długokięcka , Aldona 28
Dobroń , Elżbieta 1
Dobrowolski , Jan 55-6, 125
Dorobek , Andrzej 254
Drozd , Łukasz 131-2
Duch , Małgorzata 206
Duda , Tomasz 75
Dumowski , Zdzisław 147
Dziuba , Wioletta 131-2
(eg) 212, 281-2
EM 164
EW 178
Ferens , Anna 10, 230, 256
Filarski , Janusz 278
Fredro , Aleksander 266
Fronczak , Krzysztof 135
Gajewski , Wojciech 7
Gałązka , Tomasz 71
Garlej , Tadeusz 60
Gąsecki , Roman 208
Giżyńska -Burakowska , Halina 62, 64, 82, 276
Gombrowicz , Witold 264-5
Góralski , Roman 10, 173
Górniak , Anna 207, 270
Górniak , Ryszard 54
GR 112, 141
Grabecki , Mirosław 81
Graczyk , Waldemar 194
Grochoczyński , Tomasz 266-7
Grodecka , Magda 265
Gryczon , Robert 185
Grzybowska , Elżbieta 196, 217, 222
Grzybowski , Marian 190
Grzybowski , Michał Marian 21, 63, 89a

GSZ 245
Gurda-Jaroszewska , Milena 163, 263, 283
Gustowski , Bolesław 260
Helak , Wojciech 9
IM 189, 219, 225
IUNCTUS s.c. 6 , 50
(IW) 218
Iwański , Bogdan 58-9, 174, 241
j.b. 285
Jakubowski , Stanisław 101
Jakubowski , Stefan 209
Jankowska , E. 17
Janowski , Leszek 177
Januszewski , Radosław 258
Jaroszewska Milena zob. Gurda-Jaroszewska Milena
Jarzębski , Bogdan 60
Jasińska , Ewa 74
Jaworska , Pelagia 19, 275
Jelec , Antoni 93
JM 121
Jol. 239
JOT 144
Juśkiewicz , Marek 152
Kaczorek , Ireneusz 22
Kaczorowska , Teresa 178
Kańtoch , Sabina 185
Kawałczewska , Janina 78
Kępka , Alina 184
Klocek , Alina 156
Kluczkowska , Ewa 45
Kolegium 23, 47
Konarska-Pabiniak Barbara 14, 54, 260, 286
Koński , Wiesław 26
Kossakowska , Anna 162
Kossakowski , Wiesław 25
Kośmider , Stefan 60
Kowalczyk , Janusz R. 262
Kowalski , Janusz K 111, 128
Kowalski , Wiesław Józef 270, 272, 274, 279
Koźniewski , Szymon 39
Krajewski , Mirosław 92
Krawczyńska , Renata 119, 139
Kruszewski , Zbigniew 173
Kuffel , Romana 118, 142-3, 193
Kurpiewski , Tadeusz 66, 69
Kurta , Hanna 210
Kuźmiuk , Zbigniew 175
Kwiatkowski , Ryszard 76
LA 121
Leleń , Andrzej 67
Lenart , Witold 71
(lesz) 226
Lewandowska , Ewa 200
Lewandowski , Wojciech 71
Lisicka , Małgorzata 41, 167, 243, 264
Lutyński , Władysław 61
Łukaszewska , Monika 107
(mal) 220
Marciniak , Jola 85, 103, 168, 240, 246, 250
Marczewska , Iwona 145
Marczewski , Andrzej Maria 262-3, 261, 264-5
Markiewicz , Iwona 259
MARS 83
Maruszewski , Zbigniew 172
Matlachowska-Ciska , Elżbieta 184a
Mazurska , Wiesława 1
(mgj) 261
Modrzejewski , Andrzej 113, 120, 135, 143
Mońko , Michał 154
Morka , Artur 117, 138
Moryc , Jakub 233, 236, 238
Mościcka , Jadwiga 184a
Mroczkowski , Ireneusz ks. 37
Mroczkowski , Marek 118
Nawrocki , Stanisław 251-3
Nycek , Jan B. 89
Olczuk , Ryszard 248
Olewnik , Andrzej 90
Orzoł , Stanisław 55
Ostrowska , Bożena 273
Ostrowska , Bożenna 88
Ostrowski , Andrzej 7
Ozimkiewicz , Elżbieta 202
(PAP) 114
PAP 137
Pabiniak -Konarska, Barbara zob. Konarska-Pabiniak Barbara
Panek , Mariusz 86
Paprocki , Łukasz 276
Pietrzak , Ewa 223
Pilarska , Joanna 4
Piotrowski , Jan Paweł 79
Podsiadły , Henryk 79
Potulski , Krzysztof 150
Półturzycki , Józef 202
Przedpełski , Jan 96a
Przybylska-Wendt , Grażyna 163
Pytko , Stanisław 84
rad 188
Rada Młodych 36
Radwańska , Teresa 198
Rakiel - Czarnecka , Walentyna 221
RG 191
(rka) 159
Rój, Eugeniusz 247
Rutecka , Jolanta 27
Rychlewska , Danuta 205-6
Rychlewski , Grzegorz 127, 139, 161
Rychlik , Grzegorz 229
Rzeszotarski , Jan 224
Sawicki , Marek 151
Schick , Piotr 146
Servatka , Maros 131, 132
Seweryn , Maurycy 149
Siwiec , Krystyna 7, 214
Smulewicz , Eryk 99
Sobczak , Mariusz 100, 121, 160, 178, 259
Sobota , Marta 131-2
Solarski , Bolesław 90
Sołtysiak , Andrzej 147
STaP. 104, 151
Stasiak , Alicja 73, 140, 249
Steckiewicz , Władysław 60, 166
Stefaniak , Janusz 158
Stogowska , Anna Maria 30, 91, 232
Struzik , Małgorzata 216, 237
Szatkowska , Lena 148, 213, 228, 257, 266, 284
Szatkowski , Tomasz 44, 242
Szczepaniak , Jadwiga 60
Szczutowska , Ewa 60
Szempliński , Andrzej 126
Szkopek , Grzegorz 248
Szpura , Jerzy 108
Świtalski , Marek 184
Świtkiewicz , Tadeusz 60
T. ŚW. 115, 117
TK 189
Tomczyk , Paweł 153
Topolski , Adam 234, 236, 240
Urbaniak , Andrzej 89
Waloch , Adam 8
Waluch , Kazimierz 12
Wanecki , Jarosław 2, 180
Wawrzyńczyk , Bogdan 43
Ważniewski , Władysław 97
WD 160
Wendt Grażyna zob. Przybylska-Wendt Grażyna
Więcek , Bogdan 60
Więckowski , Andrzej 33
Wiśniewska , Maria 48
Wiśniewski , Andrzej 11

Wiśniewski , Wojciech 4
Wojciechowski , Andrzej 104
Wojtaszczek , Paweł 106
Wolf , Mariusz 38
Woynarowska , Katarzyna 24
Woźniak , Hubert 173
Woźnicki , Jerzy 199
Wójtowicz , Norbert 87
Zadworny , Michał 192
Zając , Tadeusz Maciej 20
Zajdzińska , Stanisława 96
Zajdziński , Tadeusz 94-5
Zakrzewski , Andrzej 215
Zaremba , Tadeusz 229
Zarębski , Andrzej 68, 234
Zarzycka , Jadwiga 171
zespół 3, 16, 29, 34, 46, 51-2
Zielińska Agnieszka 284a
Zieliński , Janusz 199
Ziemkiewicz , Józef 210
Ziółkowska , Joanna 131-2
Znamierowska , Joanna 130
Znamierowska-Chwalik , Joanna 126
Zygner , Leszek 280
Zywer , Krzysztof 165
Żerowska , Czesława 201
Żórawska , Violetta 40

INDEKS PRZEDMIOTOWY

Alkoholizm - zapobieganie - Płock 168
Anders, Władysław, gen. 95
Archiwistyka - Płock 30
Bezpieczeństwo publiczne - agencje ochrony osób i mienia - Gostynin - Płock 179
Bezrobocie - Płock, powiat 160, 162
Biblioteka Pedagogiczna 285
Biblioteki publiczne - czasopisma - Sierpc 48
Biblioteki publiczne - wystawy - Płock 282
Bielsk - czasopisma regionalne i lokalne 40
Bitwa 1944 r. pod Monte Cassino (Włochy) - udział Polaków 94-5
Boże Narodzenie - obyczaje - Mazowsze 224, 272
Bońkowski, Stanisław - biografia 63
Borenstein, Alfred 149
Bromierz (gm. Staroźreby) - zespół dworsko-pałacowy 256
Brudzeń Duży - Szkoła Podstawowa 211
Budownictwo - Płock 104
Budownictwo - zakłady - Płock 106
Ceramika - wyroby - Chodzież (woj. wielkopolskie) 228
Chopin, Fryderyk - pamiątki 268
Chopin, Fryderyk - wystawy 282
Chopin, Fryderyk 218
Chrześcijaństwo - Polska 84
Ciechanowiec (woj.podlaskie) - Muzeum Rolnictwa im. Księdza Krzysztofa Kluka - zbiory 227, 231
Ciechanów - szkolnictwo wyższe 189
Ciółkowo (gm. Radzanowo) - LZS ILudowe Zespoły Sportowe-klub piłki nożnej 241
Cmentarze - ochrona - Płock 258
Czachor, Jacek 233, 249
Czytelnictwo - dysertacje i prace magisterskie - Gąbin 204
Czytelnictwo - dysertacje i prace magisterskie - Gąbin (gmina) 200, 201
Dąbrowski, Marek 233, 249
Demografia - prognozowanie - Płock, powiat 81
Dobrzyków (gm. Gąbin) - nauczanie 202
Domy kultury - Płock 219
Drobin - czasopisma regionalne i lokalne 16
Duchowieństwo - nauka - Płock, diecezja - 1994-1998 - bibliografia 197
Duchowieństwo - Płock, powiat - 1948-1953 158
Duchowieństwo - wykształcenie - Płock - 14 - 15 w. 280
Dwory - Bromierz (gm. Staroźreby) 256
Dziecko - rehabilitacja - Płock 187
Dziewiarstwo - zakłady - Płock 146
Energetyka - czasopisma - Płock 38
Energetyka - Płock 107
Energetyka - zakłady - Płock 108
Etnografia - Mazowsze 230
Etnografia - wystawy 227
Filatelistyka - wystawy - Płock 156
Folklor - Mazowsze 226
Fotografia - Płock 271
Fotografia - wystawy - Płock 270
Fredro, Aleksander - "Zemsta" - recenzja 266-7
Garstka, Zbigniew - lekarz 60
Gastronomia - Sierpc 225
Gazety - Łódź - Płock - Gostynin - Sierpc - Kutno - Żychlin 45
Gazety - Mazowsze - Płock 10
Gąbin - czasopisma regionalne i lokalne 5, 52
Gąbin - Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna - 1986-1998 204
Gąbin - nauczanie 202
Gąbin - niepełnosprawni - publicystyka 200
Gąbin - Zespół Szkół im. Stanisława Staszica 216
Gąbin, gmina - biblioteki publiczne - 1990-1997 201
Geografia - obserwatorium - Murzynowo (gm. Brudzeń Duży) 80
Giełda - czasopisma - Płock - Płock, powiat 18
Giełda papierów wartościowych - Warszawa 111, 115-7, 121-2, 124, 128, 137-9
Goleszyn (gm. Sierpc) - czasopisma regionalne i lokalne 46
Goleszyn (gm. Sierpc) - Szkoła Podstawowa - historia 215
Gombrowicz, Witold - "Ferdydurke" - recenzja 262-5
Gospodarka - czasopisma - Radom - Warszawa - Mazowsze 20
Gospodarka - Mazowieckie, województwo 175
Gospodarka - Płock 99, 101
Gospodarka - reprywatyzacja - Mazowsze Północne 178
Gospodarka komunalna - Sierpc, gmina 157
Gostynin - czasopisma regionalne i lokalne 8, 14, 286
Gostynin - historia - 16-18 w. 83
Gostynin - Top Sekret Agencja Ochrony Mienia i Usług Detektywistycznych Spółka z o.o. 179
Gostynin, powiat - historia - 16-18 w. 83
Gostynin, powiat - Starostwo Powiatowe - finanse 54
Gostynin, powiat a Unia Europejska - zjazdy i konferencje 171
Grafika - wystawy - Płock 257
Handel - czasopisma - Płock - Sierpc - Gostynin 42
Handel hurtowy - Płock 104
Harcerstwo - Mazowsze - Płock - 1918 -1939 87
Historia - Płock 30
Historia 11 w. - Zborówek (woj. świętokrzyskie) - Pacanów, gmina 84
Historia 1795-1918 - Staroźreby 85
Historia 1939-1945 - wspomnienia - Sierpc 62
Hubert, św. - legendy 150
Hydrotechnika - Płock, powiat 71
Inwestycje - Płock, powiat 105
Jabłczyński, Władysław - lekarz 60
Jankowski, Zenon 64
Janowski, Leszek 177
Kapela, Leszek - wójt 174
Karasińska, Janina - lekarz 60
Katolicyzm - historia - Polska 275
Katolicyzm - Płock, diecezja (katol.) 278
Kolimeczkow, Dymitr Iwan - lekarz 60
Komunikacja drogowa - Płock 151
Komunikacja drogowa - Wyszogród 155
Kościół katolicki - parafia - Radzanowo - Płock, powiat 277
Kościół katolicki - Płock 273-4, 279
Kościół katolicki - sympozja - Płock 191, 192
Kraczkowska, Bolesława - lekarz 60
Krajoznawstwo - Mazowsze 79
Kudejko, Jan - lekarz 60
Kurpiewski, Tadeusz 65
Kuźmiuk, Zbigniew 176
Literaci - organizacje - Płock 251-2
Literatura polska - popularyzacja - Płock 283
Literatura polska - 20 w. 255
Literatura szwedzka - popularyzacja - Płock 281
Lutyński, Władysław 61
Łąck - czasopisma regionalne i lokalne 9
Łąck - Klub Jeździecki 239
Łąck- Zespół Szkół Ogólnokształcących 213
Łotocki, Karol - lekarz 60

Łowiectwo - historia - Płock, powiat 150
Łódź - czasopisma regionalne i lokalne 45
Makosz, Marian - lekarz 60
Malarstwo - wystawy - Płock 257
Malewiczowie (rodzina) - Sierpc 62
Marczewski, Andrzej Maria - reżyser 261
Materiały budowlane - czasopisma - Zaborów (woj. mazowieckie) 43
Mazowieckie, województwo - administracja 53
Mazowieckie, województwo - czasopisma regionalne i lokalne 49
Mazowieckie, województwo - gospodarka 53
Mazowieckie, województwo - Mazowiecki Sejmik Samorządu Gospodarczego 177
Mazowieckie, województwo - Plebiscyt na "Najpopularniejszych Sportowców Mazowsza'1999" (1) 235
Mazowieckie, województwo - Samorząd terytorialny 175
Mazowieckie, województwo - Wydział Kultury i Ochrony Dziedzictwa Narodowego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego 226
Mazowsze - Czasopisma regionalne i lokalne 10
Mazowsze - etnografia 98
Mazowsze - gospodarka - ranking 100
Mazowsze - Kampania wrześniowa 89
Mazowsze - Mazowiecki Klub Turystyki i Krajoznawstwa Mazowieckiego Towarzystwa Kultury 79
Mazowsze - muzyka fortepianowa polska - 19 w. 268
Mazowsze - Polska Organizacja Zbrojna - dokumenty 88
Mazowsze Północne - reprywatyzacja 178
Młodzież szkolna a literatura polska - badania ankietowe 206
Mielczewski, Marcin - kompozytor barokowy 269
Mikołajewscy (rodzina) 246
Mocarzewo (gm. Sanniki) - Specjalny Ośrodek Wychowawczy 217
Mochowo - czasopisma regionalne i lokalne 6
Mochowo, gmina - gospodarka - kultura - społeczeństwo 55
Modrzejewski, Andrzej 143
Mosty - Wyszogród 152
Możejki (Litwa) a Płock - współpraca 220
Mroczkowski, Marek 118
Multimedia - Płock 56
Murzynowo (gm. Brudzeń Duży) - Mazowieckie Obserwatorium Geograficzne Uniwersytetu Warszawskiego 80
Muzealnictwo - Płock 222, 229
Muzyka - Płock 67
Muzyka organowa - Płock 269
Nafta - transport - Płock 109, 145
Nafta - zakłady - restrukturyzacja - Polska 132
Nauka - czasopisma - Płock 26
Nauka - sympozja - Płock 196
Obóz jeniecki Ostaszków (ZSRR) - wspomnienia 96
Obyczaje - Mazowsze 98, 272
Ochrona Środowiska - Płock 74, 123
Ochrona Środowiska - Płock, powiat 70, 76-7
Ochrona Środowiska - program - Płock, powiat 75
Ochrona Środowiska - programy - Płock 119
Ogródki działkowe i przydomowe - Płock 148-9
Olczuk, Ryszard 248
Olkowski, Franciszek - zbiory 222
Opieka społeczna - hospicja - Płock 163
Opieka społeczna - Płock - Płock, powiat 164
Oświata - czasopisma - Płock 15, 17
Oświata - Płock 207-8
Oświata - reforma - Sierpc, powiat - 1999 210
Ozimek, Halina 66
Państwo a kościół - Polska - 1956-1989 - źródła 97
Paprocki, Bartłomiej - biografia 82
Paprocki, Łukasz - "Łaski cudowne przy kościele sierpeckim" - recenzja 276
Partie polityczne - Płock 173
Patologia społeczna - Płock 167-70
Pierożyński, Jan - lekarz 60
Płock 79
Płock - "Alkohol kradnie wolność"- kampania 168
Płock - Art Mark Robert Borkowski. Agencja Usług Marketingowych i Akwizycyjnych 56
Płock - baseny pływackie IPodolanka 243, 250
Płock - biskupi - 14 - 15 w. 280
Płock - Biuro senatorskie Zbigniewa Kruszewskiego 173
Płock - Centrum Edukacji Przemysłu Naftowego 193, 208
Płock - Centrum Wspierania Biznesu 99
Płock - cmentarze 258
Płock - czasopisma regionalne i lokalne 2-3, 12-3, 15, 17-9, 21-2, 24-30, 32, 35-9, 41-2, 44, 51
Płock - Dom Darmstadt - wystawy 270
Płock - Dom Technika - wystawy 156
Płock - duchowieństwo - biografie - 20 w. 63
Płock - Harcerski Zespół Pieśni i Tańca "Dzieci Płocka" 221
Płock - hejnał płocki 67
Płock - Hurtownia Port - Bud 104
Płock - Izba Lekarska 180
Płock - Kamienica przy ul. Tumskiej 8 - remont 259
Płock - Kasy Chorych - historia 186
Płock - Katedra Płocka - koncert 269
Płock - kolekcjonerstwo 222
Płock - Komunikacja Miejska Płock sp. z o.o. 151
Płock - Kościół p.w. Św. Jadwigi Królowej 274
Płock - Kościół Starokatolicki Mariawitów - historia 275
Płock - Krajowa Wystawa Filatelistyczna 156
Płock - Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego 281, 283, 284a
Płock - Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego - obrady 284
Płock - Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego - wystawy 282
Płock - lekkoatletyka - historia 247
Płock - Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Jagiełły - badania ankietowe 206
Płock - ludność - statystyka 103
Płock - Mazowieckie Spotkania Gawędziarzy (1) 226, 230
Płock - Memoriał Juliusza Kawieckiego (16) 244
Płock - Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej 164
Płock - Mostostal Płock SA 106
Płock - Multimedialny Informator Płocki 56
Płock - Muzeum Diecezjalne - zbiory 223
Płock - Muzeum Mazowieckie 226, 229-30, 259
Płock - Muzeum Mazowieckie - dokumenty - 1939 - 1945 88
Płock - Muzeum Mazowieckie - katalog wystawy 231
Płock - Muzeum Mazowieckie - wystawy 227, 232, 228
Płock - narkomania 167
Płock - Niższe Seminarium Duchowne - biografie 68
Płock - Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "Solidarność", Region Płock 165
Płock - Obrona Płocka 1920 r. 86-7
Płock - ochrona Środowiska - stan na 1999 r. 74
Płock - Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Władysława Broniewskiego I"O liść dębu" 284
Płock - Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy, Organizacja Terenowa 166
Płock - Okręgowa Izba Lekarska 166, 185, 184a
Płock - Okręgowa Izba Lekarska - historia 182
Płock - okupacja - pamiętniki - 1939 - 1945 91
Płock - okupacja - 1939 - 1945 92
Płock - Ośrodek Animacji Kultury 219
Płock - Ośrodek Interwencji Kryzysowej dla Ofiar Przemocy w Rodzinie 169
Płock - Ośrodek Pomocy Rewalidacyjnej 188
Płock - Płocka Galeria Sztuki - wystawy 257
Płock - Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa 198
Płock - Parafia Św. Jadwigi Królowej 273, 279
Płock - Pełnomocnik Prezydenta Miasta Płocka ds. Profilaktyki i Uzależnień - raport 167
Płock - Petro Płock 240
Płock - Petroochrona sp. z o.o. 125
Płock - pika noża 234, 236, 240
Płock - pika noża - 1999 245
Płock - pika ręczna - 1999 245
Płock - Plebiscyt na najlepszych sportowców województwa mazowieckiego '99 242
Płock - Płocka Premiera Miesiąca 281, 283
Płock - Płocki Uniwersytet Ludowy 207
Płock - Płockie Dni Nefrologiczne (5) 184
Płock - Płockie Towarzystwo Triatlonu "Delta" 238
Płock - Płockie Towarzystwo Wioślarskie 248
Płock - Podyplomowe Studium Zarządzania Finansami dla Sektora Naftowego 193

Płock - poezja - 20 w. 253-4
Płock - Policja 170
Płock - Politechnika Warszawska. Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny w Płocku 199
Płock - Polski Czerwony Krzyż - krwiodawstwo 159
Płock - Polski Koncern Naftowy SA 111, 113, 115-8, 120-2, 124-5, 128, 130-2, 134-9, 143
Płock - Polski Koncern Naftowy SA - domy wypoczynkowe 140, 161
Płock - Polski Koncern Naftowy SA - edukacja 208
Płock - Polski Koncern Naftowy SA - ekologia 123, 144
Płock - Polski Koncern Naftowy SA - ekologia - program 73, 119
Płock - Polski Koncern Naftowy SA - historia 110, 126
Płock - Polski Koncern Naftowy SA - instalacje 127
Płock - Polski Koncern Naftowy SA - konkurs 141
Płock - Polski Koncern Naftowy SA - krwiodawstwo 159
Płock - Polski Koncern Naftowy SA - paliwa 133
Płock - Polski Koncern Naftowy SA - papiery wartościowe 114, 129
Płock - Polski Koncern Naftowy SA - program ekologiczny 142
Płock - Polski Koncern Naftowy SA - sponsoring 223
Płock - Polski Koncern Naftowy SA - sport motocyklowy 233, 249
Płock - Polski Koncern Naftowy SA - ścieki 112
Płock - Pracowniczy Ogród Działkowy im. Tadeusza Kościuszki - własność 148, 149
Płock - Przedsiębiorstwo Budowlano - Montażowe s.c. 104
Płock - przemysł - szkolnictwo - kultura 101
Płock - Punkt Konsultacyjny Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie - prace magisterskie 203
Płock - Rejonowy Komitet Przeciwpowodziowy 72
Płock - rodzina - przemoc 170
Płock - Rok Słowackiego 205
Płock - Sejmik Samorządowy Województwa Mazowieckiego 176
Płock - sędziowie sportowi 246
Płock - Sojusz Lewicy Demokratycznej 173
Płock - Stowarzyszenie Autorów Polskich, Oddział w Płocku 252
Płock - Stowarzyszenie Hospicyjno-Paliatywne "Hospicjum Płockie pod wezwaniem Bł. Urszuli Ledóchowskiej" 163
Płock - Stowarzyszenie "Jestem" 187
Płock - Synod Płocki (42) 278
Płock - szkolnictwo wyższe 189
Płock - Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica - informator 195
Płock - teatr - historia - 1808 - 1975 260
Płock - Teatr Dramatyczny - recenzja 262
Płock - Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego 261
Płock - Top Sekret Agencja Ochrony Mienia i Usług Detektywistycznych Spółka z o.o. 179
Płock - Towarzystwo Naukowe Płockie - badania ankietowe 206
Płock - Towarzystwo Naukowe Płockie - sesje 205
Płock - Urząd Miasta - informator 102
Płock - Urząd Miasta Płocka - fotografia 271
Płock - Warsztaty Terapii Zajęciowej "Jestem" 188
Płock - Wojewódzki Klub Literacki "Grzęda" 251
Płock - Wojna 1939 - 1945 r. - pamiętniki 61
Płock - Wyższe Seminarium Duchowne 197
Płock - Wyższe Seminarium Duchowne - sympozja 191-2, 196
Płock - Wyższe Seminarium Duchowne - 1998 194
Płock - Zakład Energetyczny Płock SA - historia 108
Płock - Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego "Cotex" 146
Płock - ZEP-TECH sp. z o.o. 107
Płock - Żydzi - martyrologia - 1939 - 1945 r. 96a
Płock a Możejki (Litwa) - współpraca 220
Płock a Polska - statystyka 103
Płock, diecezja - Kościół katolicki - 1956-1989 97
Płock, okręg - gospodarka - informator 57
Płock, okręg - kultura - informator 57
Płock, okręg - turystyka - informator 57
Płock, okręg - Wojna 1939 - 1945 r. - martyrologia 90
Płock, okręg - Wojna 1939 - 1945 r. - straty wojenne 93
Płock, powiat - czasopisma regionalne i lokalne 31
Płock, powiat - duchowieństwo katolickie - martyrologia - 1939 - 1945 r. 89a
Płock, powiat - gleba - biochemia 70
Płock, powiat - gospodarka - planowanie 81, 105
Płock, powiat - Koło Łowieckie im. św. Huberta - historia 150
Płock, powiat - Komisja Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych 75
Płock, powiat - LZS ILudowe Zespoły Sportowe, Zrzeszenie Powiatowe 237
Płock, powiat - Mazowiecka Izba Rolnicza, Oddział w Płocku 172
Płock, powiat - ochrona środowiska - program 78
Płock, powiat - Okręgowa Izba Pielęgniarek i Położnych Regionu Płockiego - zjazdy i konferencje 181
Płock, powiat - Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie 164
Płock, powiat - Rejonowy Urząd Pracy 160, 162
Płock, powiat - rekultywacja gleby 76
Płock, powiat - społeczeństwo - prognozowanie 81
Płock, powiat - Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej 77
Płock, województwo - bibliografia - 1998 1
Podlasie - etnografia - katalog wystawy 231
Poezja polska - konkursy - Płock 284
Polityka - stalinizm - Płock, powiat - 1948-1953 158
Polska - stacje benzynowe 130
Powódź - zapobieganie - Płock 72
Prace magisterskie - bibliografia - 1996-1998 203
Przedsiębiorstwo - informator - Płock, okręg 102
Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągów Naftowych "Przyjaźń" SA 109,145
Przemysł chemiczny - czasopisma - Płock 29
Przemysł chemiczny - ekologia - Płock 112, 119, 141
Przemysł chemiczny - majątek - Płock - ochrona 125
Przemysł chemiczny - papiery wartościowe - Płock 134
Przemysł chemiczny - zakłady - historia - Płock 110
Przemysł chemiczny - zakłady - Płock 111, 113-8, 120-2, 124, 126-31, 133, 135-40, 143
Przemysł chemiczny a ekologia - Płock 73, 123, 142, 144
Pułtusk - Seminarium Duchowne - 1837 190
Pułtusk - szkolnictwo wyższe 189
Radom - czasopisma regionalne i lokalne 20
Radzanowo - Parafia św. Rocha 277
Ratajski, Adam - żołnierz 1863 r. 85
Regionalizm - czasopisma - Mazowieckie, województwo 49
Regionalizm - Mazowsze 79
Rehabilitacja - Płock 188
Religia - czasopisma - Gąbin - Płock, powiat 52
Religia - czasopisma - Goleszyn (gm. Sierpc) - Sierpc, gmina - Sierpc, powiat 46
Religia - czasopisma - Płock 3, 19, 21, 32, 35-7, 39, 51
Religia - czasopisma - Płock - Częstochowa 24
Religia - czasopisma - Płock - Płock, diecezja 22
Religia - czasopisma - Sierpc 4, 33
Rękopisy - ochrona i konserwacja - Płock 223
Rolnictwo - mechanizacja 216
Rolnictwo - organizacje - Płock, powiat 172
Roszkowski, Janusz - przekłady 281
Rościszewo, gmina - gospodarka - kultura 58
Rościszewo, gmina - Zarząd Gminy 174
Rościszewska - Krawczyk, Janina - "Rodzina Rozstańskich" 283
Rościszewska, Marcelina 283
Rurociągi - eksploatacja - Płock 109
Rynek - Mazowsze 100
Samorząd gospodarczy - Mazowieckie, województwo 177
Samorząd gospodarczy - Płock, powiat 172
Samorząd terytorialny - czasopisma - ŁCK - Płock, powiat 9
Samorząd terytorialny - czasopisma - Bielsk 40
Samorząd terytorialny - czasopisma - Drobin 16
Samorząd terytorialny - czasopisma - Gostynin 8, 14
Samorząd terytorialny - czasopisma - Mochowo - Sierpc, powiat 6
Samorząd terytorialny - czasopisma - Płock 41
Samorząd terytorialny - czasopisma - Płock, powiat 31
Samorząd terytorialny - czasopisma - Sierpc 23
Samorząd terytorialny - czasopisma - Sierpc, powiat 47
Samorząd terytorialny - czasopisma - Szczutowo - Sierpc, powiat 50
Samorząd terytorialny - czasopisma - Zawidz - Sierpc, powiat 7
Samorząd terytorialny - Gostynin, powiat 54
Samorząd terytorialny - Mochowo 55
Samorząd terytorialny - Płock, powiat 105
Samorząd terytorialny - Rościszewo, gmina 58, 174
Samorząd terytorialny - Słubice 59
Samorząd terytorialny a gospodarka - Płock 176
Samorząd terytorialny a ochrona Środowiska - program - Płock, powiat 78
Sanniki 79

Sanniki - muzyka 218
Sawicki, Marek - prezes KM sp. z o.o. 151
Słowacki, Juliusz - obchody 205, 284
Słowacki, Juliusz 206
Słubice, gmina - gospodarka - kultura 59
Służba zdrowia - biografie - Płock 60
Służba zdrowia - czasopisma - Płock 2
Służba zdrowia - Płock 163, 166, 180, 182, 185-6, 184a
Służba zdrowia - Płock, powiat 181
Służba zdrowia - zjazdy i konferencje - Płock 184
Sierpc 79
Sierpc - biografie 64
Sierpc - biografie zbiorowe 62
Sierpc - czasopisma regionalne i lokalne 4, 11, 23, 33-4, 48
Sierpc - heraldyka 82
Sierpc - Karczma "Pohulanka" 225
Sierpc - kościół katolicki - 17 w. - recenzja 276
Sierpc - Muzeum Wsi Mazowieckiej 225
Sierpc - Muzeum Wsi Mazowieckiej - wystawy 224
Sierpc - proza 255
Sierpc - Spółdzielnia Pracy "Jedność" 147
Sierpc - Wojna 1939-1945 94-5
Sierpc - Wojna 1939-1945 - udział Polaków 96
Sierpc, gmina - oczyszczalnia Ścieków 157
Sierpc, powiat - czasopisma regionalne i lokalne 47
Sierpc, powiat - szkolnictwo ogólnokształcące 210
Sobocki, Leszek - grafik 257
Społeczeństwo - czasopisma - Gąbin - Płock, powiat 5
Społeczeństwo - czasopisma - Gostynin 14
Społeczeństwo - czasopisma - Gostynin - Gostynin, powiat 8
Społeczeństwo - czasopisma - Płock 25
Społeczeństwo - czasopisma - Płock - Płock, powiat 44
Społeczeństwo - czasopisma - Płock - Sierpc - Gostynin 27
Społeczeństwo - czasopisma - Sierpc 23, 34
Społeczeństwo - czasopisma - Sierpc - Sierpc, powiat 11
Społeczeństwo - czasopisma - Zawidz 7
Społeczeństwo - organizacje - Płock 159
Sport - Łąck 239
Sport - Ciółkowo (gm. Radzanowo) 241
Sport - Płock 233-4, 236, 240, 243, 245-50
Sport - Płock, powiat 237
Sport - plebiscyt - mazowieckie, województwo 242
Sport - plebiscyt - Płock 235
Sport - triatlon - Płock 238
Sport - Uczniowski Klub Sportowy I"Skra" - Brudzeń Duży 211
Spółdzielczość pracy - Sierpc 147
Starościński, Kazimierz, ks - biografia 67
Staroźreby - Powstanie 1863 r. styczniowe 85
Statystyka gospodarcza - Płock 103
Stelmański, Tomasz 225
Strindberg, August - "Listy miłosne i nienawistne" 281
Stypułkowska, Jadwiga - pamiętnik 91
Sudolski Zbigniew, 284a
Susk (gm. Sierpc) - Szkoła Podstawowa - historia 215
Szczawin Kościelny - Szkoła Podstawowa im. Andrzeja Małkowskiego - obchody 212
Szczeciński, Józef, ks. - biografia 68
Szczutowo - czasopisma regionalne i lokalne 50
Szkoła Główna Handlowa (Warszawa) a Spółka Edukacyjna Przemysłu Naftowego (Płock) - współpraca 193
Szkolnictwo - biografie - Płock 65-6, 69
Szkolnictwo - historia - Sierpc, powiat 215
Szkolnictwo ogólnokształcące - Łąck 213
Szkolnictwo ogólnokształcące - Zawidz 214
Szkolnictwo podstawowe - dysertacje i prace magisterskie - Dobrzyków (gm. Gąbin) 202
Szkolnictwo podstawowe - dysertacje i prace magisterskie - Gąbin 202
Szkolnictwo podstawowe - Szczawin Kościelny 212
Szkolnictwo podstawowe - Święcieniec (gm. Słupno) 209
Szkolnictwo specjalne - Mocarzewo (gm. Sanniki) 217
Szkolnictwo teologiczne - Płock 192
Szkolnictwo teologiczne - Pułtusk - historia 190
Szkolnictwo wyższe - czasopisma - Płock 12, 28
Szkolnictwo wyższe - Mazowieckie, województwo 189
Szkolnictwo wyższe - Płock 191, 193-6, 198-9
Szkolnictwo zawodowe - Gąbin 216
Teatr - Płock 261
Topolski, Adam - trener 240
Unia Europejska a Gostynin, powiat - zjazdy i konferencje 171
Usługi - czasopisma - Płock - Sierpc - Gostynin 42
Święcieniec (gm. Słupno) - Szkoła Podstawowa 209
Świtkiewicz, Tadeusz - lekarz 60
Warszawa - Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową 103
Wioślarstwo - Płock 244
Wisła (rzeka) - hydrotechnika 154
Wisła (rzeka) - ikonografia - album 71
Wisła (rzeka) - regulacja 71
Władysław Herman (książe) - Mazowsze - Płock - 11 - 12 w. 84
Wojciechowski, Andrzej 104
Wojna 1919-1920 r. polsko-radziecka - biografie - Sierpc 64
Wojna 1919 - 1920 r. polsko - radziecka - Flotylla Wiślana - Płock 86
Wojna 1919-1920 r. polsko-radziecka - Płock, powiat 87
Wojna 1939-1945 - jednostki wojskowe - Mazowsze 89
Wojna 1939 - 1945 - Mazowsze 88
Wojna 1939 - 1945 - Płock 61, 91-2
Wojna 1939 - 1945 - Płock, okręg 93
Wojna 1939 - 1945 - Płock, powiat 89a
Wojna 1939 - 1945 r. - pamiątki - Płock - Wojna 1939 - 1945 r. - wystawa 232
Wojna 1939 - 1945 r. - Płock 96a
Wojtasik - Śmigielska, Krystyna - lekarz 60
Wrocław - Powszechny Zjazd Historyków Polskich (16) 260
Współpraca miast - Płock - Możejki (Litwa) 220
Wyszogród - mosty 152-5
Wyszogród - służba zdrowia - reforma 183
Zaborów (woj. mazowieckie) - czasopisma regionalne i lokalne 43
Zabytki - remont - Płock 259
Zabytki - Wyszogród 153
Zajdzińska, Stanisława - nauczyciel, żołnierz AK 96
Zajdziński, Tadeusz - nauczyciel, żołnierz 94-5
Zajączkowski, Maciej 239
Zakopane - Dom Wczasowy "Nella" 161
Zapłata, Aleksandra 69
Zawidz - czasopisma regionalne i lokalne 7
Zawidz - gimnazjum 214
Zespoły artystyczne - Płock 221
ZSRR - NKWD 90
ZSRR - Obozy jenieckie - 1939 - 1945 r. 93
ZSRR - 1939 - 1945 r. 90, 90, 90
Związki zawodowe - czasopisma - Płock 13
Związki zawodowe - Płock 165

Oprac. Elżbieta Dobroń, Aneta Kowalska, Wiesława Mazurska
Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego
ul. T. Kościuszki 6, 09-400 Płock
tel./fax 268-85-82 e-mail: biblploc@pl. onet.pl

P.3761